

ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE

ARCHIVA, BIBLIOTHECAE ET MUSEA ECCLESIASTICA

QUI SUNT COMMENTARII INSTITUTI
ARCHIVORUM, BIBLIOTHECARUM MUSEORUMQUE ECCLESIASTICORUM
CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS JOANNIS PAULI II

BIS IN ANNO PRODENTES

Volumen CXVIII (MMXXII)

EDITORUM OFFICINA
CATHOLICAE UNIVERSITATIS LUBLINENSIS JOANNIS PAULI II
LUBLINI MMXXII

ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE

ORGAN OŚRODKA ARCHIWÓW, BIBLIOTEK
I MUZEÓW KOŚCIELNYCH
W KATOLICKIM UNIWERSYTECIE LUBELSKIM JANA PAWŁA II

PÓŁROCZNIK

Tom 118 (2022)

KATOLICKI UNIWERSYTET LUBELSKI JANA PAWŁA II
LUBLIN 2022

ZAŁOŻYCIEL CZASOPISMA I PIERWSZY REDAKTOR
KS. STANISŁAW LIBROWSKI
1914-2002

REDAKTOR NACZELNY
Artur Hamryszczak

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI
PL – 20-023 Lublin, ul. Chopina 29/7
tel. +48 (81) 454 52 67, e-mail: redabmk@kul.pl
<https://czasopisma.kul.pl/abmk/>

Konto: 71 1240 2382 1111 0000 3926 2222

RADA NAUKOWA

Maria Dębowska, ks. Marek Inglot SI, bp Michał Janocha, Oksana Karlina, Manuel-Reyes Garcia Hurtado, s. Grazia Loparco, ks. Andrzej Szczupał CSsR, ks. Stanisław Wilk SDB, ks. Vytautas Vaičiūnas, ks. Dominik Zamiatąła CMF, ks. Stanisław Zimniak SDB, ks. Waldemar W. Żurek SDB (przewodniczący)

RECENZENCI

Ivan Almes, ks. Tadeusz Bratkowski, Miquel Bordas Prószyński, ks. Tadeusz Ceynowa, ks. Stanisław Cieślak SI, ks. Robert Czarnowski, ks. Krzysztof Dorosz SI, Oleh Duch, Angelo Gaudio, Paweł Gut, Marek Halaburda, ks. Cyril Hišem, Krystyna Heska-Kwaśniewicz, ks. Marek Inglot SI, bp Michał Janocha, Tomasz Kałuski, ks. Piotr Klakus, Waldemar Kowalski, Irma Kozina, Jerzy Flaga, Agnieszka Fluda-Krokos, ks. Robert R. Kufel, ks. Krzysztof Koch, Jacek Kulbaka, Olga Mastianica-Stankiewicz, Antoni Mironowicz, Gregor Ploch, Philip Podberezkin, Remigiusz Pośpiech, Taras Shmanko, Jacek Soszyński, Kiryl Sytsko, ks. Józef Szymański, Piotr Tafilowski, Bogumiła Warząchowska, ks. Jarosław Wąsowicz SDB, Anna Wiśnicka, Dalia Vasiiliūnienė, ks. Paweł Wolnicki, ks. Stanisław Zimniak SDB, Ryszard Żmuda, Lubow Żwanko

Redaktor językowy: Marzena Krupa, Paulina Tomczyk
Opracowanie komputerowe: Jarosław Bielecki

Wersja elektroniczna czasopisma <https://czasopisma.kul.pl/abmk/>
jest jego wersją pierwotną

ISSN 0518-3766

WYDAWNICTWO KUL
ul. Konstantynów 1H, 20-708 Lublin
tel. 81 740 93 40
e-mail: wydawnictwo@kul.lublin.pl

DRUK I OPRAWA

volumina.pl

Daniel Krzanowski

ul. Księcia Witolda 7-9, 71-063 Szczecin
tel. 91 812-09-08 e-mail: druk@volumina.pl



KS. JERZY ADAMCZYK* – RADOM

**KSIĘGI I REJESTRY PARAFIALNE
W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO I W PRZEPISACH
WYBRANYCH KONFERENCJI EPISKOPATÓW¹**

**PARISH BOOKS AND REGISTERS
IN THE CODE OF CANON LAW
AND IN THE REGULATIONS OF EPISCOPAL CONFERENCES**

Abstract

The aim of the article is to present the issue of parish books and registers in the Code of Canon Law and in the regulations of Episcopal Conferences. The first part presents the norms of the 1983 Code of Canon Law on parish books and registers. The second part presents the issue of keeping and storing the book of confirmation, while the third part is devoted to the regulations of Episcopal Conferences on parish books and registers. The article ends with a summary and bibliography.

Keywords: parochial registers; parish; parish priest; Episcopal Conference; complementary norms

Translated by Aneta Skorupa

Wstęp

Kościół katolicki, będący równocześnie wspólnotą duchową i społecznością hierarchicznie zorganizowaną, odmienną od społeczności państwowych, posiada własną administrację, diametralnie oryginalną, charakteryzującą się właściwymi

* Ks. Jerzy Adamczyk – dr hab. prawa kanonicznego, wykładowca WSD w Radomiu
e-mail: ksjerzyad@wp.pl
<https://orcid.org/0000-0003-1415-7378>

sobie zadaniami i środkami działania. Pozostaje ona w służbie budowania wspólnoty kościelnej i kierowania jej rozwojem w zmierzaniu do celu ostatecznego¹. Proboszczowska posługa administracyjna w parafii zawiera w sobie obowiązek prowadzenia ksiąg i rejestrów parafialnych oraz przechowywania ich w archiwum parafialnym. Księgi parafialne i rejestry są integralnym składnikiem administracji kościelnej, służąc bezpośrednio spełnianiu zadań duszpasterskich². Księgi te mają doniosłe znaczenie duszpasterskie i prawne. Ukazują one życie administracyjne Kościoła i w szczególności sposób troskę duszpasterską o wiernych. Są one fundamentalne dla wykonywania praw i obowiązków wiernych w odniesieniu do udzielania sakramentów, jednocześnie są niezbędne do właściwej organizacji opieki duszpasterskiej³.

Prawodawca powszechny domaga się, aby każda parafia prowadziła serię ksiąg, w których muszą być zapisane określone akty. Jako prawo uniwersalne przepis ten został ustanowiony na Soborze Trydenckim, choć w niektórych krajach Europy księgi te od wieków były wymagane przez prawodawstwo partykularne⁴.

Księgi kościelne muszą być prowadzone, dostępne i przechowywane w każdej parafii w celu dokumentacji dowodowej niektórych danych. W odniesieniu do danych należy dokonać rozróżnienia między odnoszącymi się do statusu osobowego i duszpasterstwa (tzn. danymi dotyczącymi statusu osób i udzielania sakramentów), a tymi, które dotyczą majątku, w tym również stypendiów mszalnych i fundacji. Termin „księgi parafialne” (*libri paroeciales*) używany przez *Kodeks prawa kanonicznego* (dalej: KPK) obejmuje tylko księgi z danymi o stanie kanonicznym

¹ Por. J. Krukowski, *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*, Lublin 1985, s. 19.

² Por. H. Schmitz, *Die Pfarrlichen Kirchenbücher*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht”, 161 (1992) nr 1, s. 116. „Księgi parafialne, które poświadczają sprawowanie sakramentów i rejestrują zmarłych, wraz z aktami kurialnymi, które rejestrują święcenia, dają wgląd w historię uświęcenia ludu chrześcijańskiego w jego dynamice instytucjonalnej i społecznej. (...) Także dokumenty dotyczące administrowania dobrami kościelnymi odzwierciedlają również zaangażowanie osób oraz działalność gospodarczą instytucji, stanowiąc ważne źródło informacji”. Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici* (2 febbraio 1997), nr 1. 2, Città del Vaticano 1997. Por. J. Fuentes, *Libros parroquiales*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, Obra dirigida y coordinada por J. Otaduy, A. Viana, J. Sedano, t. 5, Pamplona 2012, s. 177.

³ Por. Fuentes, *Libros parroquiales*, s. 177.

⁴ Por. tamże. Wiadomo, że od IV wieku niektóre kościoły rzymskie prowadzą dokumentację i zakładają pierwsze archiwa. W XIV wieku w jednej z diecezji w Hiszpanii były wymagane księgi parafialne: wizytacji, fundacji, fabryki kościoła (*fabrica ecclesiae*: termin używany w dokumentach średniowiecznych i nowożytnych, oznaczający budowę kościoła, a także całokształt prac związanych z jego budową, przebudową lub remontem, a także z wyposażeniem i funkcjonowaniem) i ewidencji parafian. Por. tamże. Benedykt XIII, papież „archiwista”, były arcybiskup Beneventu, wydał różne konkretne normy dotyczące archiwów parafialnych, a więc także przechowywanych w nich ksiąg. D. Balboni, *I libri parrocchiali dopo il Concilio di Trento*, „Archiva Ecclesiae”, 18-21 (1975-1978) s. 243.

i duszpasterstwie⁵. Księgami zawierającymi odpowiednie informacje odnoszące się do majątku kościelnego są rejestry parafialne, a nie księgi parafialne⁶.

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku nakazuje prowadzenie w każdej parafii następujących ksiąg i rejestrów parafialnych: ochrzczonych, małżeństw, zmarłych i innych. Prawodawca odsyła też do prawa partykularnego, tzn. przepisów konferencji episkopatu lub biskupa diecezjalnego, które może obowiązywać lub zalecać prowadzenie także innych ksiąg, poza wymienionymi w KPK. Proboszcz ma czuwać nad tym, by księgi te były właściwie spisywane i przechowywane. Stąd powstają pytania: jakie księgi i rejestry parafialne są wymagane przez prawo kodeksowe, gdzie należy przechowywać księgę bierzmowanych, jakie przepisy, uwzględniające prawo powszechne odnośnie do ksiąg i rejestrów parafialnych, wydały konferencje biskupów różnych krajów. Niniejszy artykuł jest próbą odpowiedzi na postawione pytania. Pominięto tu kwestie szczegółowe, takie jak sposób prowadzenia określonych ksiąg czy rejestrów, ich przechowywanie, osoby odpowiedzialne za ich sporządzenie i przechowywanie, sprawa ochrony i przetwarzania danych osobowych zawartych w księgach. Są to zagadnienia, które wykraczają poza problematykę zarysowaną w niniejszym przedłożeniu. Autor ukazuje wyłącznie stan prawny w materii zakreślonej w temacie artykułu.

Bazę źródłową niniejszego tekstu stanowią zasadniczo KPK z 1983 roku oraz normy wybranych konferencji episkopatów, które aplikowały jego normy o księgach i rejestrach parafialnych. Ze względu na ograniczone ramy artykułu dokonano wyboru przepisów partykularnych. Kierowano się przede wszystkim kryterium reprezentatywności (zaprezentowanie uchwał konferencji biskupich działających na różnych kontynentach, w odmiennych warunkach społeczno-kościelnych: Europa, Afryka, Ameryka Południowa, Azja, Australia). Pewną rolę w wyborze przepisów prawa partykularnego odegrało kryterium dostępności tych norm dla autora.

Literatura dotycząca niniejszej problematyki nie jest zbyt obfita. Jest ona zamieszczona w bibliografii. Korzystano głównie z komentarzy do poszczególnych kanonów KPK z 1983 roku, ze słownika prawa kanonicznego oraz z dwóch artykułów istotnie odnoszących się do problematyki podejmowanej w poniższym artykule (José Martín de Agar i Heribert Schmitz). Trzeba dodać, że w polskiej literaturze kanonistycznej nie podjęto dotychczas problematyki zaprezentowanej w tym artykule.

Normy Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku o księgach i rejestrach parafialnych

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku wyraźnie wylicza określone księgi, które winny być prowadzone i przechowywane we wszystkich parafiach. Przede wszystkim „w każdej parafii należy prowadzić księgi parafialne, a mianowicie ochrzczonych”. O tej księdze prawodawca wspomina także w innych miejscach. W kan. 877 § 1 obowiązuje proboszcza miejsca udzielenia chrztu, aby bezzwłocznie

⁵ Jako dokumenty publiczne księgi parafialne poświadczają wszystko to, co jest w nich bezpośrednio i zasadniczo zapisane. Por. kan. 1540-1541.

⁶ Por. Schmitz, *Die Pfarrlichen Kirchenbücher*, s. 115. Kodeks nie używa terminu „rejestry parafialne”.

i dokładnie zapisał w księdze ochrzczonych nazwisko ochrzczonego, czyniąc wzmiankę o szafarzu, rodzicach, chrzestnych oraz o świadkach, jeśli występują, jak również o miejscu i dacie udzielonego chrztu, podając również datę i miejsce urodzenia. W myśl kan. 895 zobowiązuje się proboszcza, aby o udzielonym bierzmowaniu zawiadomił proboszcza miejsca chrztu, aby mógł dokonać adnotacji zgodnie z przepisem kan. 535 § 2. Następnie w kan. 1122 § 1 przypomina się, że „(...) zawarte małżeństwo winno być odnotowane także w księgach ochrzczonych, w których zapisany jest chrzest małżonków”, a także „(...) jeśli ktoś zawarł małżeństwo poza parafią swojego chrztu, proboszcz miejsca zawarcia małżeństwa ma obowiązek przesłać jak najszybciej do proboszcza miejsca chrztu zawiadomienie o zawarciu małżeństwa”⁷. Również kan. 1123 traktuje o księdze ochrzczonych w następującej dyspozycji:

(...) ilekroć małżeństwo zostaje uważnione w zakresie zewnętrznym albo orzeczona jego nieważność, albo zgodnie z prawem zostało rozwiązane, poza przypadkiem śmierci, należy powiadomić proboszcza miejsca zawarcia małżeństwa, aby dokonał odpowiedniej adnotacji w księdze zaślubionych i ochrzczonych.

Prawodawca przypomina, że w księdze chrztów trzeba odnotować przynależność do Kościoła *sui iuris* lub przejście do innego, bierzmowanie⁸, jak również to, co ma związek ze stanem kanonicznym wiernych z racji małżeństwa⁹, z wyjątkiem małżeństw tajnych¹⁰, z racji adopcji¹¹, jak również przyjęcia święceń¹², profesji wieczystej złożonej w instytucie zakonnym. Adnotacje muszą być zawsze uwidocznione w metryce chrztu¹³.

Kolejną księgą parafialną nakazaną przez prawo powszechne to księga małżeństw¹⁴. O tej księdze KPK wspomina także w kan. 1121 § 1, gdzie postanawia się, że

(...) po zawarciu małżeństwa, proboszcz miejsca zawarcia lub jego zastępca, chociażby żaden z nich przy nim nie asystował, powinien jak najszybciej zapisać w księdze zaślubionych nazwiska małżonków, osoby asystującej i świadków, a także miejsce i datę zawarcia małżeństwa, w sposób określony przez Konferencję Episkopatu lub przez biskupa diecezjalnego¹⁵.

Prawodawca kodeksowy zobowiązuje parafie do prowadzenia także księgi zmarłych. Zgodnie z tenorem kan. 535 § 1 „w każdej parafii należy prowadzić

⁷ Kan. 1122 § 2.

⁸ Kan. 895.

⁹ Kan. 1122-1123, 1685, 1706.

¹⁰ Kan. 1133.

¹¹ Kan. 877 § 3.

¹² Kan. 1054.

¹³ Kan. 535 §; por. Sousa Costa, *Comento al can. 535*, s. 327; por. J. Renken, *Commentary on canon 535*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. Beal, New York 2000, s. 708.

¹⁴ Kan. 535 § 1.

¹⁵ Por. kan. 1121 § 3, kan. 1123, 1682 § 2, 1706; por. Sánchez-Gil, *Comentare el can. 535*, w: *Comentario exegetico al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. 2, Pamplona 2002, s. 1283-1286.

księgi parafialne, a mianowicie [księgę] (...) zmarłych”. Na konieczność prowadzenia wspomnianej księgi wskazuje także kan. 1182, gdzie zostało zapisane: „po pogrzebie należy sporządzić akt w księdze zmarłych, zgodnie z postanowieniami prawa partykularnego”¹⁶.

Również w innych miejscach, poza kan. 535 § 1, obowiązujący KPK nakazuje również jako obowiązujące prowadzenie w parafiach następujących ksiąg: katechumenów¹⁷, ofiar (stypendiów) mszalnych¹⁸, przychodów i rozchodów¹⁹, zbiory dokumentów i dowodów, na których opierają się prawa instytucji parafialnych²⁰, księgi zawierające obciążenia (zobowiązania) fundacji pobożnych i ich realizację, gdzie zapisuje się także przypadające ofiary mszalne, jak również inne jałmużny²¹.

Trzeba przypomnieć, że do ksiąg parafialnych, traktowanych przez prawo powszechne jako obowiązkowe, będą należały ewentualne księgi lub rejestry ustalone

¹⁶ Por. Sánchez-Gil, *Comentario al can. 535*, s. 1285.

¹⁷ „Ci, którzy wyrazili wolę przyjęcia wiary w Chrystusa, po odbyciu prekatechumenatu, winni być dopuszczeni do katechumenatu z zastosowaniem obrzędów liturgicznych, a ich nazwiska mają być wpisane do specjalnej księgi”. Kan. 788 § 1. Wspomniana księga powinna być specjalną księgą dla tych, którzy rozpoczynają katechumenat; nie może więc być utożsamiana z żadną z ksiąg, w których zapisywane są nazwiska osób przystępujących do sakramentu chrztu. Kan. 788 § 3 wskazuje przede wszystkim na prawo kandydatów do wpisania ich nazwisk do księgi katechumenów, ale i na obowiązek szafarzy prowadzenia takiej księgi, a to zakłada dwa warunki: z jednej strony, że kandydaci wyrazili chęć przyjęcia wiary w Chrystusa, a z drugiej strony, że zakończyli czas prekatechumenatu. C. Guillermo Arias Jiménez, *El estatuto jurídico del catecúmeno: una propuesta para la Iglesia Colombiana a la luz de la exigencia del canon 788 del Código de Derecho Canónico de 1983*, Bogota 2019, s. 54-55; zob. G. Trevisan, *Lo „stato giuridico” del catecumeno*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale”, 10 (1997) nr 3, s. 255.

¹⁸ Kan. 955 § 3: „Ci, którzy powierzają innym Mszę św. do odprawienia, powinni od razu zapisać w książce zarówno Msze św. przyjęte, jak i przekazane, zaznaczając również wysokość ofiary”; kan. 958 § 1: „Proboszcz oraz rektor kościoła lub innego pobożnego miejsca, w których zwykło się przyjmować stypendia mszalne, powinni posiadać specjalną książkę, w której dokładnie mają zapisywać liczbę Mszy św. przyjętych do odprawienia, intencje, jak również złożoną ofiarę i odprawienie”. Por. L. Chiappetta, *Il Codice di Diritto Canonico*, t. 1, Napoli 1988, s. 635; por. Sánchez-Gil, *Comentario al can. 535*, s. 1285.

¹⁹ Kan. 1284 § 1 nr 7: „[Zarządcy] powinni zatem: mieć należycie prowadzone księgi przychodów oraz rozchodów”; J. Krukowski, *Komentarz do kan. 535*, s. 442, błędnie podaje kan. 1287 § 1, nr 7; por. kan. 532; por. Sánchez-Gil, *Comentario al can. 535*, s. 1285; por. Krukowski, *Komentarz do kan. 535*, s. 442.

²⁰ Kan. 1284 § 2 nr 9; Krukowski, *Komentarz do kan. 535*, s. 442, błędnie podaje kan. 1287 § 2, nr 9.

²¹ Kan. 1307 § 2. Krukowski, *Komentarz do kan. 535*, s. 442, nie podaje obowiązującej na podstawie prawa kodeksowego księgi przyjętych i zrealizowanych zobowiązań fundacyjnych. Kan. 1307 § 2. Conferenza Episcopale Italiana, *Atti ufficiali in applicazione del codice di diritto canonico*, „Notiziario CEI”, 18 (1983) nr 7, s. 209 wyraźnie wskazuje, że księga z kan. 1307 § 2 jest nakazana przez prawo powszechne: „W archiwum parafialnym znajdują się, oprócz ksiąg nakazanych przez kan. 535, § 1 oraz wymaganych przez kan. 1284 § 2, nr 9 i 1307 (...)”. Nr 6, s. 209; por. Sánchez-Gil, *Comentario al can. 535*, s. 1285; por. Renken, *Commentary on canon 535*, s. 708.

przez przepisy prawa cywilnego (np. w kwestiach podatkowych) dla podmiotów, które cieszą się osobowością prawnocywilną²².

Problem prowadzenia i przechowywania księgi bierzmowania²³

Bierzmowanie ma charakter społeczny w życiu Kościoła, dlatego konieczne jest pozostawienie określonych dowodów jego celebracji. Jest to dokładnie jedna z funkcji świadka bierzmowania: być świadkiem tej celebracji i świadczyć o niej, gdy jest to konieczne. Dla wzmocnienia dowodu bierzmowania istnieje również specjalna księga do rejestracji bierzmowanych, która jest obowiązkowa we wszystkich kuriach diecezjalnych²⁴, a gdy konferencja episkopatu postanowi, w parafiach, gdzie udzielano bierzmowania²⁵.

Od pierwszej połowy XVIII wieku proboszczowie są zobowiązani do prowadzenia księgi bierzmowanych. Papież Benedykt XIV (1740-1758) w konstytucji apostolskiej *Firmandis* z dnia 6 listopada 1744 roku poleca biskupom, aby sprawdzali podczas wizytacji kanonicznej, czy proboszczowie prowadzą księgę bierzmowanych. Pisał:

Ad personalem quoque parochi visitationem, proindeque ad episcopi ius et officium pertinet ea occasione examinare, an titulo legitimo parochus etiam regularis animarum curam exerceat, an residentiae lex ab eo observata fuerit atque observetur (...) denique an parochus apud se recte ordinatos retineat **libros** tum baptizatorum, ubi fons baptismalis adsit in ipsius Ecclesia, tum **sacro chrismate confirmatorum** [podkr. – J.A.], libros etiam matrimoniorum, et status animarum²⁶.

*Kodeks prawa kanonicznego z 1917 roku*²⁷, w kan. 470 § 1, domagał się prowadzenia w parafiach specjalnej księgi bierzmowanych, w której według kan. 798 proboszcz powinien wpisać nazwisko szafarza, bierzmowanego, jego rodziców i świadka bierzmowania oraz dzień i miejsce bierzmowania. To wszystko niezależnie od adnotacji w księdze ochrzczonych, o której była wzmianka w kan. 470 § 2²⁸.

Kodeks prawa kanonicznego z 1983 roku w kan. 895 postanawia:

Nazwiska bierzmowanych należy zapisać w księdze bierzmowanych, przechowywanej w kurii diecezjalnej albo, gdzie tak zarządzi Konferencja Episkopatu lub biskup diecezjalny, w archiwum parafialnym, czyniąc wzmiankę o szafarzu, rodzicach i świadkach, miejscu i dacie. O udzielonym bierzmowaniu proboszcz

²² Por. Sánchez-Gil, *Comentario al can. 535*, s. 1284-1285.

²³ Sprawę księgi bierzmowania potraktowano osobno ze względu na fakt, iż może być ona prowadzona na szczeblu parafialnym bądź diecezjalnym, co z perspektywy celu artykułu jest kwestią istotną.

²⁴ Por. J. Hortal, *Los sacramentos la Iglesia en su dimensión canónico-pastoral*, Bogota 2002, s. 93.

²⁵ Por. kan. 895.

²⁶ Benedictus PP. XIV, Constitutio Apostolica *Firmandis* (6 Novembris 1744), w: *Codicis Iuris Canonici fontes*, red. P. Gasparri, t. 1, Romae 1923, s. 858-859; por. M. Pastuszko, *Sakrament bierzmowania*, Kielce 2005, s. 373.

²⁷ *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Romae 1951.

²⁸ Pastuszko, *Sakrament bierzmowania*, s. 374.

powinien zawiadomić proboszcza miejsca chrztu, aby mógł dokonać adnotacji zgodnie z postanowieniem kan. 535 § 2.

Tak więc rejestracja bierzmowania ma być dokonana: a) albo w księdze bierzmowanych przechowywanej w kurii diecezjalnej; b) albo, jeśli konferencja episkopatu lub biskup diecezjalny tak postanowi, w odpowiedniej księdze znajdującej się w archiwum parafialnym. Reasumując, księga bierzmowania ma być albo w kurii diecezjalnej, albo w biurze parafialnym²⁹. Łatwo zauważyć, że obecnie – w przeciwieństwie do poprzedniego KPK – księga bierzmowanych w parafiach nie jest nakazana przez prawo powszechne, ale na podstawie decyzji konferencji episkopatu lub biskupa diecezjalnego.

Warto zauważyć, że co do miejsca sporządzania i przechowywania księgi bierzmowanych kan. 895 przedstawia dwie możliwości. Co ciekawe, w pierwszej kolejności preferowany jest rejestr diecezjalny, który ma być prowadzony w kurii biskupiej. Nie jest on przewidziany w analogicznych kanonach dotyczących chrztu. Celem wspomnianego diecezjalnego rejestru bierzmowanych jest domyślne potwierdzenie prymatu biskupa jako zwyczajnego szafarza tego sakramentu. Biskup jest zazwyczaj szafarzem konfirmacji, dlatego rejestr diecezjalny może ułatwić, w razie potrzeby, uzyskanie świadectwa przyjęcia tego sakramentu. Druga opcja – parafialna księga bierzmowanych – jest również dopuszczona przez kan. 895. Jest ona jednak postrzegana przez prawodawcę jako opcja drugorzędna, ponieważ wybór tej możliwości wymaga decyzji miejscowej konferencji biskupów czy biskupa diecezjalnego³⁰.

Normy konferencji episkopatów w sprawie ksiąg i rejestrów parafialnych

Wiele konferencji episkopatów, idąc za KPK, przypomina o obowiązku prowadzenia w parafiach księgi ochrzczonych, np. Konferencja Episkopatu Indii postanowiła: „Konferencja Episkopatu pozostawia biskupowi diecezjalnemu zarządzenie prowadzenia wszelkich innych rejestrów, poza parafialnymi rejestrami chrztów, małżeństw i zgonów”³¹. Konferencja Episkopatu Niderlandów powtarza za KPK: „W każdej parafii należy prowadzić księgi parafialne, a mianowicie ochrzczonych (...)”³². Podobnie orzeka Konferencja Episkopatu Anglii i Walii: „Oprócz

²⁹ *Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe, fuentes y comentarios de todos los cánones*, red. A. Benlloch Poveda, Valencia 1993, s. 414; por. *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. Pinto, s. 551.

³⁰ Por. K. Hart, *Commentary on canon 895*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, s. 893; por. J. Martín de Agar, *Estudio comparado de los decretos generales de las conferencias episcopales*, „*Ius Canonicum*”, 32 (1992) nr 63, s. 194-195; zob. E. Zanetti, *L'archivio diocesano e il cancelliere*, „*Quaderni di Diritto Ecclesiale*”, 14 (2001) nr 2, s. 148.

³¹ Conference of Catholic Bishops of India, *Complementary Legislations to the Code of Canon Law, Canon 535*, <http://ccbi.in/wp-content/uploads/2015/12/Complementary-Legislations-to-the-Code-of-Canon-Law-1.pdf> (dostęp: 28.06.2020).

³² *Regelingen R.K. Kerkgenootschap in Nederland*, nr 5, *Toepassingsbesluiten bij de Codex Iuris Canonici*, Utrecht 1989, s. 10.

rejestrów chrztów (...) mają być, w każdej parafii w Anglii i Walii (...)”³³. Niektóre konferencje pośrednio mówią o konieczności księgi chrztu w parafii, ogólnie nawiązując do kan. 535 § 1 KPK³⁴. Niektóre konferencje episkopatów przypominają za KPK o obowiązku prowadzenia w parafiach księgi małżeństw³⁵.

Lettera circolare ai Presidenti delle Conferenze Episcopali wśród fakultatywnych kompetencji ustawodawczych konferencji biskupów przewiduje określenie miejsca, w którym powinna być przechowywana księga bierzmowanych³⁶. J. Martín de Agar zauważa, że jak dotychczas wszystkie konferencje, które wydały przepisy w związku z kan. 895, powierzyły rejestrację bierzmowania parafiom³⁷. Na przykład Konferencja Episkopatu Paragwaju postanowiła: „Konferencja Episkopatu Paragwaju nakazuje, aby we własnych rejestrach każdej parafii lub wikariatu była prowadzona księga bierzmowanych”³⁸, a Konferencja Episkopatu Włoch ustaliła: „W archiwum parafialnym oprócz ksiąg, które są obowiązkowe na mocy kan. 535 § 1 i co jest zapisane w kanonach 1284 § 2, n. 9 i 1307, mają być (...) Rejestr Bierzmowanych”³⁹. Z kolei Konferencja Episkopatu Wenezueli określiła: „Konferencja Episkopatu Wenezueli, w oparciu o kan. 535 § 1 uchwaliła również, jak następuje: poza księgami wskazanymi w kanonie, należy prowadzić księgi bierzmowanych...”⁴⁰. Konferencja Episkopatu Anglii i Walii zarządziła: „Ze względu na wieloletnią praktykę w Anglii i Walii, zgodnie z kan. 895, w każdej parafii ma być prowadzony rejestr bierzmowanych, a nie centralny rejestr w kurii

³³ Conferenza episcopale di Inghilterra e Galles, *Decreti generali della Conferenza episcopale riguardanti la legislazione complementare al codice di diritto canonico, pubblicati nel 1985 e nel 1986*, „Ius Ecclesiae”, 1 (1989) nr 1, s. 362.

³⁴ Np. Conferenza Episcopale Italiana, *Atti ufficiali in applicazione del codice di diritto canonico*, s. 209, czy Episcoporum Conferentia Hungariae, *Normae complementame ad Codicem Iuris Canonici ab Episcoporum Conferentia Hungariae compositae*, „Ius Ecclesiae”, 6 (1994) nr 2, s. 849.

³⁵ Np. New Zealand Catholic Bishops Conference, *Particular Legislation. Promulgation of the general decrees of the New Zealand Catholic Bishops Conference*, „Ius Ecclesiae”, 9 (1997) nr 1, s. 405. Conferentia Episcoporum Iapaniae, *Normae applicativae C.I.C.*, 20 febbraio 1992, „Ius Ecclesiae”, 4 (1992) nr 2, s. 776.

³⁶ A. Casaroli, *Lettera circolare ai Presidenti delle Conferenze Episcopali* (8 novembre 1983), „Communicationes”, 15 (1983) nr 2, s. 135-139.

³⁷ *Estudio comparado de los decretos generales de las conferencias episcopales*, s. 195.

³⁸ Conferenza episcopale del Paraguay, *Norme complementari al C.I.C.* „Ius Ecclesiae”, 10 (1998) nr 1, s. 408.

³⁹ Conferenza Episcopale Italiana, *Can. 535 § 1*, w: *Delibere e decreti della Conferenza Episcopale Italiana*, Milano 2005, s. 85; por. G. Marchetti, *Il registri dell'ingresso nella vita cristiana*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale”, 25 (2012) nr 2, s. 211.

⁴⁰ Conferencia Episcopal de Venezuela, *Legislación complementaria al Código de Derecho Canónico, Libros parroquiales*, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico, Código de Derecho Canónico, edición bilingüe y anotada, Tomo II, a cargo del instituto marín de azpilcueta sexta edición revisada y actualizada*, Pamplona 2006, s. 1740. Podobnie postanowili biskupi Węgier, Episcoporum Conferentia Hungariae, *Normae complementame ad Codicem Iuris Canonici*, s. 849.

diecezjalnej”⁴¹. Konferencja Episkopatu Polski przypominała: „Dodatkowo należy sporządzić specjalną księgę z danymi bierzmowanych w parafii, w której został udzielony ten sakrament”⁴².

Niektóre konferencje biskupie przypominają o obowiązku prowadzenia w parafiach wymienionych w KPK poza kan. 535 § 1 ksiąg parafialnych. Na przykład odnośnie do parafialnej księgi katechumenów Konferencja Episkopatu Chile postanowiła:

Należy prowadzić księgę lub „Rejestr Katechumenów”, w której zapisuje się dane dotyczące tożsamości katechumena, nazwisko osoby, która go przedstawiła, kapłana, który go przyjął oraz miejsce i datę przyjęcia. Następnie należy zwrócić uwagę na wybór świadka i pozostałe etapy katechumenatu wyrażone w rytuale. Miejscem rejestracji jest własna parafia⁴³.

Konferencja Episkopatu Ekwadoru przywołuje kodeksowy obowiązek prowadzenia w parafiach księgi ofiar mszalnych⁴⁴, a Konferencja Episkopatu Salwadoru wspomina o prowadzeniu księgi rachunkowej⁴⁵.

Zgodnie z tenorem kan. 535 § 1 w każdej parafii oprócz ksiąg ochrzczonych, małżeństw, zmarłych należy prowadzić te, które poleciła Konferencja Episkopatu czy biskup diecezjalny. Tak więc konferencja posiada kompetencje legislacyjne odnośnie do prowadzenia i przechowywania „innych ksiąg parafialnych” oprócz tych, które wyraźnie nakazuje KPK. Wiele konferencji biskupich, uznając konieczność czy pożytek wspomnianych w kan. 535 § 1 „innych ksiąg parafialnych”, ustaliło na swoim terytorium jako obowiązkowe różne księgi i rejestry.

Konferencja Episkopatu Salwadoru postanowiła, że w parafii należy prowadzić księgę protokołów przedmażeńskich, kronikę rejestrującą najważniejsze wydarzenia w życiu parafii, główne działania, ruchy apostołskie, znaczące zmiany w życiu parafian, zjawiska naturalne mające wpływ na ludność parafii itp.⁴⁶ Konferencja

⁴¹ Conferenza episcopale di Inghilterra e Galles, *Decreti generali della Conferenza episcopale riguardanti la legislazione complementare al codice di diritto canonico*, s. 362. Tak samo zadecydowano na Filipinach, Catholic Bishops' Conference of the Philippines, *Norms approved for the local implementation of some provisions of the New Code of Canon Law*, „Ius Ecclesiae”, 4 (1992) nr 1, s. 352.

⁴² *Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania* (14 marca 2017), nr 20, <http://episkopat.pl/wskazania-konferencji-episkopatu-polski-dotyczace-przygotowania-do-przyjecia-sakramentu-bierzmowania/> (dostęp: 4.07.2020).

⁴³ *Legislación complementaria de la Conferencia Episcopal de Chile al Código de Derecho Canónico, 4a Edición, Marzo de 2006. Comentada por Mons. Juan Luis Ysern de Arce Obispo Emérito de Ancud*, Santiago de Chile 2006, s. 54.

⁴⁴ Conferencia Episcopal Ecuatoriana, *Legislación complementaria al Código de Derecho Canónico, Nombramiento de párrocos por tiempo determinado*, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico*, s. 1587.

⁴⁵ Conferencia Episcopal de El Salvador, *Normas complementarias al Código*, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico*, s. 1622.

⁴⁶ Conferencia Episcopal de El Salvador, *Normas complementarias al Código*, s. 1622.

Episkopatu Wenezueli określiła, że „oprócz ksiąg wskazanych w kanonie [535 § 1 – J.A.] muszą się znajdować księgi (...) administracji, kronika”⁴⁷.

Konferencja Episkopatu Włoch ustaliła, że w parafii należy prowadzić następujące księgi i rejestry: rejestr zarządu majątkiem i rejestr legatów, rejestr „Status animarum”, rejestr Pierwszych Komunii św. i Kronikę parafialną⁴⁸. Z kolei Konferencja Episkopatu Anglii i Walii nakazała prowadzenie w parafiach księgi nawróconych oraz (w stosownych przypadkach) księgi pochówków na cmentarzu parafialnym⁴⁹.

Konferencja Episkopatu Meksyku poleca prowadzenie kroniki parafialnej⁵⁰. Konferencja Episkopatu Austrii ustaliła, że w parafii mają być następujące księgi: nawróceń i powracających do Kościoła oraz stanu dusz⁵¹. Z kolei Konferencja Episkopatu Kenii, stosując się do dyspozycji kan. 535 § 1, ustaliła, że w parafii należy prowadzić księgi: zapowiedzi przedmażeńskich, spraw małżeńskich (*Marriage Cases Books*), aktów zawarcia małżeństwa⁵².

Konferencja Episkopatu Sri Lanki nakazała prowadzenie w parafii ksiąg: Pierwszej Komunii św. i kronikę parafialną⁵³, zaś Konferencja Episkopatu Tajlandii poleciła prowadzenie księgi „stanu dusz”⁵⁴. Księgę „status animarum” nakazują prowadzić biskupi Japonii⁵⁵. Konferencja Episkopatu Filipin wymaga prowadzenia księgi Pierwszej Komunii św.⁵⁶

Wnioski

1. Księgi kościelne odgrywają ważną rolę w życiu duchowym i duszpasterskim Kościoła w parafiach. Mają swoje korzenie w określonych przepisach kościelnych,

⁴⁷ Conferencia Episcopal de Venezuela, *Legislación complementaria al Código de Derecho Canónico*, s. 1740.

⁴⁸ Conferenza Episcopale Italiana, *Can. 535 § 1*, s. 206; por. Marchetti, *Il registri dell'ingresso nella vita cristiana*, s. 206; por. Martín de Agar, *Estudio comparado de los decretos generales de las conferencias episcopales*, s. 195.

⁴⁹ Conferenza episcopale di Inghilterra e Galles, *Decreti generali della Conferenza episcopale riguardanti*, s. 362.

⁵⁰ Conferencia del Episcopado Mexicano, *Decreti generali della Conferenza episcopale del 12 ottobre 1985 e dell'11 aprile 1988, riguardanti la legislazione complementare al codice di diritto canonico*, „*Ius Ecclesiae*”, 1 (1989) nr 1, s. 368.

⁵¹ Österreichische Bischofskonferenz, *Dekret über Führung und Aufbewahrung der Pfarrbücher sowie über Urkundenausstellung* (16-18 Juni 2014), „*Amtsblatt der österreichischen Bischofskonferenz*”, 76 (2016) nr 67, s. 10.

⁵² Kenya Episcopal Conference, *Complementary Norms*, „*Ius Ecclesiae*”, 9 (1997) nr 2, s. 828.

⁵³ Catholic Bishops' Conference in Sri Lanka, *Complementary Legislation to the Code of Canon Law*, „*Ius Ecclesiae*”, 6 (1994) nr 1, s. 384.

⁵⁴ Bishops' Conference of Thailand, *Particular norms for Thailand*, „*Ius Ecclesiae*”, 5 (1993) nr 1, s. 413.

⁵⁵ Conferentia Episcoporum Iapaniae, *Normae applicativae C.I.C.*, s. 776. Księga „status animarum” stanowi jedno z podstawowych źródeł demografii historycznej.

⁵⁶ Catholic Bishops' Conference of the Philippines, *Norms approved for the local implementation of some provisions of the New Code of Canon Law*, s. 352.

które rozwijały się przez długi czas i na które często oraz w dużym stopniu wpływały przepisy państwowe.

2. Księgi parafialne mają zasadnicze znaczenie dla wykonywania praw i obowiązków wiernych w odniesieniu do udzielania sakramentów, jednocześnie są niezbędne do właściwej organizacji opieki duszpasterskiej oraz funkcjonowania parafii.

3. *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 roku wyraźnie wymaga prowadzenia określonych ksiąg i rejestrów parafialnych. Poza nimi upoważnia konferencje episkopatu lub biskupa diecezjalnego do nakazania lub zalecenia prowadzenia innych ksiąg i rejestrów parafialnych.

4. Konferencje biskupów otrzymały od prawodawcy powszechnego uprawnienie (norma fakultatywna) do wprowadzenia na swoim terenie określonych ksiąg i rejestrów parafialnych.

4. Niektóre konferencje biskupie w swoich uregulowaniach powtarzają normy kodeksowe dotyczące ksiąg i rejestrów parafialnych. Jest to ważne, ponieważ nie jest to zwykle przytoczenie przepisów kodeksowych, ale przypomnienie i swoista aplikacja tych norm do konkretnych warunków i okoliczności.

5. Jest faktem, że konferencje, które wydały przepisy w związku z kan. 895, z reguły przekazały rejestrację bierzmowania parafiom. Wydaje się, że można powierzyć prowadzenie księgi bierzmowania nie tylko parafiom, lecz także duplikat tej księgi powinien być w kurii diecezjalnej, ze względu na podwójne zabezpieczenie danych o przyjęciu tego sakramentu i potwierdzenie prymatu biskupa jako zwyczajnego szafarza bierzmowania.

6. Zaprezentowane normy wybranych konferencji episkopatów przewidują następujące księgi i rejestry parafialne: księga protokołów przedmałżeńskich, kronika parafialna, księga ruchów apostolskich w parafii, księga administracji majątkiem parafialnym, rejestr legatów, rejestr „Status animarum”, rejestr Pierwszych Komunii św., księga nawróceń i powracających do Kościoła, księga zapowiedzi przedmałżeńskich.

7. Wydaje się, że wszystkie konferencje episkopatu powinny nakazać prowadzenie księgi zapowiedzi przedmałżeńskich (tam, gdzie istnieje instytucja zapowiedzi) i kroniki parafialnej.

8. Niewątpliwie powinno się w parafiach prowadzić także księgę wystąpień z Kościoła formalnym aktem, a także księgę inwentarzową majątku parafialnego.

9. Konferencje powinny wydać przepisy dla proboszczów regulujące sprawę przechowywania, przetwarzania i udostępniania danych osobowych odnotowanych w księgach parafialnych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Benedictus PP. XIV, *Constitutio Apostolica Firmandis* (6 Novembris 1744), w: *Codicis Iuris Canonici fontes*, red. P. Gasparri, t. 1, Romae 1923, s. 855-862.
- Bishops' Conference of Thailand, *Particular norms for Thailand*, „*Ius Ecclesiae*”, 5 (1993) nr 1, s. 412-418.
- Casaroli Agostino, *Lettera circolare ai Presidenti delle Conferenze Episcopali* (8 novembre 1983), „*Communications*”, 15 (1983) nr 2, s. 135-139.
- Catholic Bishops' Conference in Sri Lanka, *Complementary Legislation to the Code of Canon Law*, „*Ius Ecclesiae*”, 6 (1994) nr 1, s. 383-389.
- Catholic Bishops' Conference of the Philippines, *Norms approved for the local implementation of some provisions of the New Code of Canon Law*, „*Ius Ecclesiae*”, 4 (1992), nr 1, s. 349-362.
- Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus*, Romae 1951.
- Conference of Catholic Bishops of India, *Complementary Legislations to the Code of Canon Law*, <http://ccbi.in/wp-content/uploads/2015/12/Complementary-Legislations-to-the-Code-of-Canon-Law-1.pdf> (dostęp: 28.06.2020).
- Conferencia del Episcopado Mexicano, *Decreti generali della Conferenza episcopale del 12 ottobre 1985 e dell'11 aprile 1988, riguardanti la legislazione complementare al codice di diritto canonico*, „*Ius Ecclesiae*”, 1 (1989) nr 1, s. 365-376.
- Conferencia Episcopal de El Salvador, *Normas complementarias al Código*, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico, Código de Derecho Canónico, edición bilingüe y anotada, Tomo II, a cargo del instituto martín de azpilcueta sexta edición revisada y actualizada*, Pamplona 2006, s. 1622.
- Conferencia Episcopal de Venezuela, *Legislación complementaria al Código de Derecho Canónico*, Libros parroquiales, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico, Código de Derecho Canónico, edición bilingüe y anotada, Tomo II, a cargo del instituto martín de azpilcueta sexta edición revisada y actualizada*, Pamplona 2006, s. 1740.
- Conferencia Episcopal Ecuatoriana, *Legislación complementaria al Código de Derecho Canónico, Nombramiento de párrocos por tiempo determinado*, w: Consejo Episcopal Latinoamericano – CELAM, *Universidad de Navarra Facultad de Derecho Canónico, Código de Derecho Canónico, edición bilingüe y anotada, Tomo II, a cargo del instituto martín de azpilcueta sexta edición revisada y actualizada*, Pamplona 2006, s. 1587.
- Conferentia Episcoporum Iapaniae, *Normae applicativae C.I.C.*, 20 febbraio 1992, „*Ius Ecclesiae*”, 4 (1992) nr 2, s. 775-782.
- Conferenza episcopale del Paraguay, *Norme complementari al C.I.C.* „*Ius Ecclesiae*”, 10 (1998) nr 1, s. 396-418.
- Conferenza episcopale di Inghilterra e Galles, *Decreti generali della Conferenza episcopale riguardanti la legislazione complementare al codice di diritto canonico, pubblicati nel 1985 e nel 1986*, „*Ius Ecclesiae*”, 1 (1989) nr 1, s. 359-364.
- Conferenza Episcopale Italiana, *Atti ufficiali in applicazione del codice di diritto canonico*, „*Notiziario CEI*”, 18 (1983) nr 7, s. 209-211.

- Conferenza Episcopale Italiana, *Can. 535 § 1*, w: *Delibere e decreti della Conferenza Episcopale Italiana*, Milano 2005, s. 85.
- Episcoporum Conferente Hungariae, *Normae complementame ad Codicem Iuris Canonici ab Episcoporum Conferentia Hungariae compositae*, „*Ius Ecclesiae*”, 6 (1994) nr 2, s. 843-850.
- Kenya Episcopal Conference, *Complementary Norms*, „*Ius Ecclesiae*”, 9 (1997) nr 2, s. 827-832.
- Legislación complementaria de la Conferencia Episcopal de Chile al Código de Derecho Canónico, 4a Edición, Marzo de 2006. Comentada por Mons. Juan Luis Ysern de Arce Obispo Emérito de Ancud*, Santiago de Chile 2006.
- New Zealand Catholic Bishops Conference, *Particular Legislation. Promulgation of the general decrees of the New Zealand Catholic Bishops Conference*, „*Ius Ecclesiae*”, 9 (1997) nr 1, s. 403-410.
- Österreichische Bischofskonferenz, *Dekret über Führung und Aufbewahrung der Pfarrbücher sowie über Urkundenausstellung* (16-18 Juni 2014), „*Amtsblatt der Österreichischen Bischofskonferenz*”, 76 (2016) nr 67, s. 10.
- Pontificia Commissione per i Beni Culturali della Chiesa, *La funzione pastorale degli archivi ecclesiastici* (2 febbraio 1997), Città del Vaticano 1997.
- Regelingen R.K. Kerkgenootschap in Nederland. Toepassingsbesluiten bij de Codex Iuris Canonici*, Utrecht 1989.
- Wskazania Konferencji Episkopatu Polski dotyczące przygotowania do przyjęcia sakramentu bierzmowania* (14 marca 2017), <http://episkopat.pl/wskazania-konferencji-episkopatu-polski-dotyczace-przygotowania-do-przyjecia-sakramentu-bierzmowania/> (dostęp: 4.07.2020).

Opracowania

- Arias Jiménez Carlos G., *El estatuto jurídico del catecúmeno: una propuesta para la Iglesia Colombiana a la luz de la exigencia del canon 788 del Código de Derecho Canónico de 1983*, Bogota 2019.
- Balboni Dante, *I libri parrocchiali dopo il Concilio di Trento*, „*Archiva Ecclesiae*” 18-21 (1975-1978), s. 233-247.
- Chiappetta Luigi, *Il Codice di Diritto Canonico*, t. 1, Napoli 1988.
- Código de Derecho Canónico. Edición bilingüe, fuentes y comentarios de todos los cánones*, red. A. Benlloch Poveda, Valencia 1993.
- Fuentes José, *Libros parroquiales*, w: *Diccionario General de Derecho Canónico*, Obra dirigida y coordinada por J. Otaduy, A. Viana, J. Sedano, t. V, Pamplona 2012, s. 177-179.
- Hart Kevin, *Commentary on canon 895*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. Beal, New York 2000, s. 892-893.
- Hortal Jesus, *Los sacramentos la Iglesia en su dimensión canónico-pastoral*, Bogota 2002.
- Krukowski Józef, *Administracja w Kościele. Zarys kościelnego prawa administracyjnego*, Lublin 1985.
- Krukowski Józef, *Komentarz do kan. 535*, w: *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 2, ks. s (1). *Lud Boży*, red. J. Krukowski, Poznań 2005, s. 441-444.
- Marchetti Gianluca, *Il registri dell'ingresso nella vita cristiana*, „*Quaderni di Diritto Ecclesiale*” 25 (2012) nr 2, s. 202-218.

- Martín de Agar José, *Estudio comparado de los decretos generales de las conferencias episcopales*, „Ius Canonicum”, 32 (1992) nr 63, s. 173-229.
- Pastuszko Marian, *Sakrament bierzmowania*, Kielce 2005.
- Renken John, *Commentary on canon 535*, w: *New Commentary on the Code of Canon Law*, red. J. Beal, New York 2000, s. 707-708.
- Sánchez-Gil Antonio, *Comentare el can. 535*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, red. A. Marzoa, J. Miras, R. Rodríguez-Ocaña, t. 2, cz. 2, Pamplona 2002, s. 1283-1286.
- Schmitz Heribert, *Die Pfarrlichen Kirchenbücher*, „Archiv für katholisches Kirchenrecht” 161 (1992) nr 1, s. 115-118.
- Sousa Costa Angelo, *Commento ai can. 535*, w: *Commento al Codice di Diritto Canonico*, red. P. Pinto, Città del Vaticano 2001, s. 327.
- Trevisan Gianni, *Lo „stato giuridico” del catecumeno*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale”, 10 (1997) nr 3, s. 243-258.
- Zanetti Eugenio, *L'archivio diocesano e il cancelliere*, „Quaderni di Diritto Ecclesiale” 14 (2001) nr 2, s. 144-161.

KSIĘGI I REJESTRY PARAFIALNE W KODEKSIE PRAWA KANONICZNEGO I W PRZEPISACH WYBRANYCH KONFERENCJI EPISKOPATÓW

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie zagadnienia ksiąg i rejestrów parafialnych w *Kodeksie prawa kanonicznego* i w przepisach konferencji episkopatów. W jego pierwszej części przedstawiono normy *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 roku o księgach i rejestrach parafialnych. W drugiej części ukazano kwestię prowadzenia i przechowywania księgi bierzmowania, a część trzecia została poświęcona przepisom konferencji episkopatów w sprawie ksiąg i rejestrów parafialnych. Całość artykułu zamykają podsumowanie i bibliografia.

Słowa kluczowe: księgi parafialne; parafia; proboszcz; konferencja episkopatu; normy komplementarne



ANETA BOŁDYREW* – ŁÓDŹ
RENATA BEDNARZ-GRZYBEK** – LUBLIN

**PRASA KATOLICKA W KRÓLESTWIE POLSKIM
W LATACH 1905-1914 WOBEC IDEI
NOWOCZESNEJ OŚWIATY I OBYWATELSTWA¹**

**CATHOLIC PRESS IN THE KINGDOM OF POLAND
FROM 1905 TO 1914 AND THE IDEA
OF MODERN EDUCATION AND CITIZENSHIP**

Abstract

The Catholic press in the Kingdom of Poland at the beginning of the 20th century covered the situation of the Church in the changing social reality and discussed and critically commented on Western concepts of modernisation. Publicists searched for ways of shaping modern society and the defining the role of the Church in this process that suited domestic conditions. The discourse on modernity addressed issues of education and citizenship, among others. Magazines addressed mainly to the clergy and published over a longer period of time were used as representative subjects in the study, including *Przegląd Katolicki*, *Ateneum Kapłańskie*, *Wiadomości Pasterskie*, *Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej*, *Kronika Diecezji Sandomierskiej*, *Przegląd Diecezjalny w Kielcach* and *Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie*. They promoted

* Aneta Bołdyrew – dr hab. w zakresie pedagogiki, Zakład Historii Oświaty, Uniwersytet Łódzki

e-mail: aneta.boldyrew@uni.lodz.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6121-0816>

** Renata Bednarz-Grzybek – dr hab. w zakresie pedagogiki, Instytut Pedagogiki, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

e-mail: renata.bednarz-grzybek@mail.umcs.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5033-9163>

¹ Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018-2023, nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

contemporary knowledge about the ways in which the Church supports school and extracurricular education, and pointed out the symbiotic relationship between the education of the younger generations and the consolidation of religious values, the shaping of civic attitudes and concern for the ethical dimension of the social community. The article adopts a research strategy based on the social conception of the history of education. Methods of historical and pedagogical research and of press discourse analysis were applied. The formal and editorial issues of the periodicals are briefly discussed, focussing primarily on educational and civic issues as they appeared in the Catholic social press after 1905 and on the problems of extracurricular education.

Keywords: idea of modern education; idea of modern citizenship; Catholic press; Kingdom of Poland (1905-1914); extracurricular education

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Wprowadzenie

Na przełomie XIX i XX wieku w Królestwie Polskim toczyły się gorące dyskusje dotyczące procesów modernizacyjnych, w historiografii zazwyczaj określanych mianem nowoczesności. Kościół katolicki był jednym z podmiotów życia społecznego zaangażowanych w debatę na temat problemów wywołanych przez przemiany społeczne i ideowe. W prasie katolickiej publikowano wiele tekstów na temat wiary i sytuacji Kościoła w zmieniających się realiach. Dokonywano ocen procesów społeczno-politycznych, religijnych, ekonomicznych i ideologicznych, dyskutowano o zachodnich koncepcjach modernizacyjnych. W publicystycznych rozważaniach poszukiwano odpowiadających rodzimym warunkom sposobów kształtowania nowoczesnych relacji społecznych i określania zbiorowej tożsamości.

Warto przypomnieć, że Kościół katolicki jako instytucja dążył do wypracowania własnej wizji modernizacji, alternatywnej wobec koncepcji opierających się na założeniach scjentyistycznych i materialistycznych, w skrajnych przejawach negujących sens i potrzebę religii. Obecnie uczeni podważają zasadność dychotomii, w której liberałom wyznaczano rolę zwolenników postępu, katolikom – obrońców tradycji niechętnym nowoczesności w jakiegokolwiek formie². Podkreśla się dorobek „katolickiego oświecenia” i złożoność kultury XVIII wieku, kwestionując przeciwstawianie dwóch obrazów oświecenia – zsekularyzowanego i religijnego³. Dla refleksji teoretycznej i kierunków praktycznej działalności społecznej Ko-

² A. Barańska, *Nowoczesny naród, nowoczesna religijność – przypadek Polski*, cz. 2 https://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Anna%20Bara%C5%84ska_Nowoczesny%20nar%C3%B3d,%20nowoczesna%20religijno%C5%9B%C4%87_cz.%202.pdf (dostęp: 10.07.2021); R. Butterwick-Pawlikowski, *Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia”, 30 (2014) s. 11-53; M. Janowski, *Małżeństwo z rozsądku: katolicyzm i nowoczesność w dziewiętnastowiecznej Europie*, „Kwartalnik Historyczny”, 122 (2015) nr 4, s. 657-699.

³ S. Janeczek, *Rola Oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „Kultura i Wartości”, (2015) nr 15, s. 15.

ścioła szczególne znaczenie miały encykliki papieża Leona XIII. Od czasów tego pontyfikatu Kościół systematycznie wypowiadał się na temat bieżących kwestii społecznych.

W Królestwie Polskim na początku XX wieku dyskusja o nowoczesności dotyczyła m.in. dwóch perspektyw – oświaty i obywatelstwa. W środowiskach katolickich uważano je również za szczególnie istotne obszary życia społecznego. Wiele interesujących wypowiedzi dotyczących tych kwestii zamieszczono na łamach prasy religijnej⁴, w tym w periodykach przeznaczonych głównie dla księży katolickich. Czasopiśmiennictwo to, będąc ważnym przekaznikiem faktów, poglądów i ocen, miało istotny wpływ na kształtowanie postaw duchowieństwa. Przedmiotem badań na potrzeby niniejszego artykułu były czasopisma adresowane do duchowieństwa, wychodzące przez co najmniej kilka lat i mające znaczną grupę czytelników. Analizie poddano zatem trzy periodyki dla księży bez względu na przynależność diecezjalną: „Przegląd Katolicki”, „Ateneum Kapłańskie” oraz „Wiadomości Pasterskie”, a także czasopisma dla księży poszczególnych diecezji: „Kronikę Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, „Kronikę Diecezji Sandomierskiej”, „Przegląd Diecezjalny w Kielcach”, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Strategią badawczą przyjętą w artykule jest tzw. społeczna koncepcja historii wychowania. Zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych oraz metody analizy dyskursu prasowego.

Kwestie formalno-wydawnicze

„Przegląd Katolicki” był najstarszym tygodnikiem katolickim w Warszawie. Ukazywał się od 1863 roku. Jego pierwszym redaktorem był ks. prof. Michał Nowodworski, później ks. Antoni Sotkiewicz, od 1878 roku ks. Teofil Jagodziński, od 1907 roku ks. Antoni Szaniawski, w latach 1909-1910 ks. Teofil Matuszewski, a od 1911 roku – ks. Władysław Załuskowski. W czasopiśmie zamieszczano teksty pisane przez duchownych ze wszystkich diecezji Królestwa Polskiego, a także z diecezji spoza Kongresówki⁵. Według założeń programowych periodyku miał on pełnić funkcję wszechstronnego informatora zarówno dla duchowieństwa, jak i świeckich czytelników⁶. Prócz zagadnień teologicznych podejmowano w nim problemy społeczne i filozoficzne.

Od stycznia 1905 roku do grudnia 1907 roku ukazywały się „Wiadomości Pasterskie” – miesięcznik teologiczno-pasterski, redagowany i wydawany najpierw przez ks. Antoniego Grochowskiego, od 1906 roku przez ks. Mariana Fulmana.

⁴ Czasopiśmiennictwo religijne, w tym katolickie, przeżywało na ziemiach polskich w XIX i na początku XX wieku intensywny rozwój; współcześnie jest to szczególnie wartościowa kategoria źródeł do badań historycznych. *Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz, Cz. Drapińska, D. Olszewski, K. Marciniak, Warszawa-Lublin 1988.

⁵ H.E. Wyczawski, *O warszawskim „Przeglądzie Katolickim”*, „Studia Theologica Varsoviensia”, 16 (1978) nr 2, s. 269-279; I. Kaczmarek, „Przegląd Katolicki” w latach 1863-1915, „Przegląd Tomistyczny”, 3 (1987) s. 317-342.

⁶ G. Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864-1880*, Łódź 2000, s. 12-13.

Pismo było przeznaczone dla duszpasterzy rzymskokatolickich. Rocznik pierwszy i drugi został wydany w Piotrkowie, ostatni, trzeci – w Częstochowie.

Miesięczniki „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” i „Ateneum Kapłańskie” reprezentowały grupę wrocławskich czasopism kościelnych⁷. Odznaczały się bogatą treścią, wysokim poziomem naukowym oraz staranną redakcją. Biskupstwo wrocławskie dysponowało dużymi środkami finansowymi, silnym zapleczem wydawniczym w postaci rozbudowanej Drukarni Diecezjalnej i Księgarni Powszechnej oraz wykształconą kadrą (zwłaszcza duchowieństwo związane z seminarium), wśród której byli ludzie posiadający doświadczenie redakcyjne i praktykę publicystyczną⁸. „Ateneum Kapłańskie” było pierwszym w Królestwie Polskim teologiczno-społecznym pismem naukowym dla duchowieństwa; podtytuł podawał, że jest „(...) poświęcone Pismu św., teologii dogmatycznej, apologetyce, teologii moralnej i ascetycznej, prawu kanonicznemu, liturgice, filozofii, historii, naukom społecznym, pedagogii i sztuce chrześcijańskiej”. Miesięcznik ten miał zasięg ogólnopolski, posiadał debiet na cały obszar cesarstw austriackiego i niemieckiego, USA i Francję. Wydawany był przez Seminarium Duchowne we Wrocławku w latach 1909-1939, pod kierunkiem profesorów tamtejszego seminarium⁹. Tematyka „Kroniki Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, miesięcznika o charakterze wewnętrznego biuletynu biskupstwa, dotyczyła spraw diecezji; pismo ukazywało się w latach 1907-1939¹⁰.

Miesięcznik „Przegląd Diecezjalny”, redagowany przez ks. Jacka Pycia, wychodził od 1911 roku jako organ kieleckiej kurii diecezjalnej. Wydawany w Kielcach do 1939 roku, miał przerwę wymuszoną przez wojnę w latach 1914-1916. Był prenumerowany obowiązkowo przez wszystkie parafie diecezji¹¹. Ważnym periodykiem katolickim stała się też „Kronika Diecezji Sandomierskiej” – miesięcznik poświęcony sprawom religijnym, naukowym i społecznym, ukazujący się w Sandomierzu w latach 1908-1947. Wydawcą pisma był ks. Jan Gajkowski, który zaprosił do współpracy rektora tamtejszego seminarium duchownego ks. Pawła Kubickiego i seminaryjnych księży profesorów¹².

⁷ A. Notkowski, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.*, cz. 2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 10 (1971) nr 10/4, s. 435.

⁸ Tamże.

⁹ Pismo założył ks. Idzi Radziszewski, rektor seminarium wrocławskiego. Od 1909 roku miesięcznik wydawał ks. Stanisław Gruchalski, a redaktorem odpowiedzialnym pisma był ks. Antoni Szymański.

¹⁰ Początkowo redaktorem-wydawcą „Kroniki Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” był ks. Marian Fulman, a kierownikiem literackim ks. Piotr Czapla. Od 1908 roku funkcję kierownika pełnił ks. Rudolf Filipiński, który w następnym roku został także redaktorem-wydawcą.

¹¹ „Przegląd Diecezjalny”, przemianowany później na „Kielecki Przegląd Diecezjalny”, był najdłużej ukazującym się pismem katolickim w diecezji kieleckiej.

¹² Do Komitetu Redakcyjnego wchodził: rektor seminarium duchownego ks. Paweł Kubicki, ks. kanonik Marceli Gralewski, ks. kanonik Antoni Rewera, ks. dziekan Stanisław Puławski, profesorzy seminarium: Józef Rokoszny, Julian Młynarczyk, Adam Szymański, Andrzej Wyrzykowski, Józef Kawiński, Stefan Suchecki; J. Krasiński, „Kronika” jako dzieło redaktorów, w: *Stulecie periodyku diecezjalnego „Kronika Diecezji Sandomierskiej”*, red. J. Krasiński, Sandomierz 2009, s. 28-29.

Wydawany w latach 1911-1914, miesięcznik „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” miał stanowić materiał informacyjny dla duchowieństwa archidiecezji warszawskiej, ułatwić mu praktyczną działalność, informować o sprawach związanych z powołaniem i zadaniami społecznymi¹³. Jego redaktorem i wydawcą był ks. Kazimierz Bączkiewicz¹⁴.

Wszystkie omawiane czasopisma spełniały rolę łącznika między władzami kościelnymi a duchowieństwem niższych szczebli, zamieszczając encykliki papieskie, listy i rozporządzenia biskupie, przepisy rządowe, wiadomości z diecezji, informacje o zmianach personalnych wśród kapłanów.

Oświata i obywatelstwo w katolickiej pracy społecznej

W XIX wieku w kulturze katolickiej stałym elementem rozważań o procesach społecznych była oświata i wychowanie. Uważano je za tradycyjne obszary troski Kościoła, niezmiennie ważne także w warunkach przemian cywilizacyjnych dokonujących się pod wpływem rozwoju stosunków kapitalistycznych i idei oświeceniowych. W realiach Królestwa Polskiego brak własnej państwowości i opresyjna polityka władz carskich utrudniały prowadzenie społecznej działalności edukacyjnej. Zwiększenie zakresu swobód w tym zakresie po 1905 roku przyczyniło się do wzrostu inicjatyw oświatowych oraz ożywienia dyskusji publicystycznych na temat edukacji. Dotyczyło to także środowisk katolickich. Oświatę, ściśle powiązaną z religią i moralnością, uznawano za jeden z fundamentów rozwoju społecznego. Do słownika pojęć stosowanych w prasie katolickiej w Kongresówce na początku XX wieku w rozważaniach o kwestiach społecznych na trwałe włączono także kategorię obywatelstwa. Była ona zresztą niekiedy obecna w publicystyce katolickiej także we wcześniejszych dekadach. W „Przeglądzie Katolickim” już w 1876 roku pisano, że najistotniejszym zadaniem oświaty „(...) winno być to, żeby każdego wedle jego stanowiska i warunków życia uczynić dobrym mężem, dobrym ojcem, porządnym gospodarzem, wiernym i sumiennym sługą, rzetelnym rzemieślnikiem, jednym słowem, godnym tego imienia obywatelem kraju”¹⁵.

Propagowany w prasie katolickiej model obywatelstwa wyrażał się w uznaniu nadrzędnej wartości dóbr wspólnotowych oraz w postulatach uczestnictwa w życiu publicznym i rozszerzenia tradycyjnych form aktywności, wcześniej realizowanych w przestrzeni prywatnej lub ograniczonej do jednej grupy społecznej. Wzór postępowania obywatelskiego odwoływał się zarówno do ideałów romantycznych, jak i pozytywistycznych, łączył troskę o zachowanie ciągłości tożsamości narodowej z koncepcjami „pracy u podstaw”. Zagadnienie to łączono ściśle z upowszechnianiem wśród dorosłych i młodego pokolenia wartości społeczno-moralnych, mających wzmacniać postawy obywatelskie. Do najważniejszych cech i postaw zaliczano uczciwość, rzetelność, patriotyzm, ofiarność, odpowiedzialność za miennie społeczne. W większości tekstów w niewielkim natomiast stopniu zwracano uwagę na znaczenie tolerancji, otwartości i odpowiedzialności za słowa. Nie pisano

¹³ *Od Redakcji*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 1-2, s. 1-2.

¹⁴ Od 1912 roku kierownikiem literackim czasopisma był ks. Czesław Sokołowski, administratorem ks. Jan Podbielski. Funkcję wydawcy i redaktora od 1914 roku pełnił ks. Aleksander Pajęcki.

¹⁵ Cyt. za: Markiewicz, *Spór o model społeczeństwa*, s. 189.

także o potrzebie kształtowania szacunku wobec prawa, co wynikało także ze zrusyfikowanego charakteru wymiaru sprawiedliwości. Charakterystyczną cechą propagowanego modelu obywatelstwa była silna obecność treści narodowych, przy jednoczesnym unikaniu problemu zasięgu wspólnoty społecznej i wspólnoty obywatelskiej oraz relacji zbiorowości z grupami mniejszościowymi (np. mniejszościami narodowymi). W niewielkim stopniu podejmowano zagadnienia z zakresu obywatelstwa cywilnego, związanego z prawami jednostki gwarantowanymi przez system prawny, oraz obywatelstwa politycznego, dotyczącego czynnego i biernego prawa wyborczego. Wynikało to z sytuacji politycznej w Królestwie Polskim i ingerencji cenzury, ale także z tendencji do unikania problemów, *de facto* trudnych do rozwiązania w warunkach braku własnej państwowości, a dla części opinii społecznej kontrowersyjnych. Rozważania na ten temat musiałyby wiązać się np. z określeniem postaw wobec praw kobiet i Żydów. Zubożało to dyskusję o obywatelstwie, pozostawiając bez odpowiedzi kluczowe pytanie: kto zasługuje na miano pełnoprawnego członka wspólnoty? Między wierszami wypowiedzi o potrzebie budowy obywatelskiej wspólnoty dostrzec można trudności w określeniu stopnia jej inkluzji oraz przyzwolenie na arbitralność dominujących grup nad nieelitarnymi środowiskami. Wiele pisano o potrzebie „uobywatelnienia” chłopów, zakładając jednocześnie potrzebę kurateli sprawowanej przez duchowieństwo, a po części także przez przedstawicieli środowisk ziemiańskich i inteligentkich.

Duchowni podejmowali kwestię znaczenia kształtowania postaw obywatelskich u wiernych, stosowali to kryterium również w odniesieniu do siebie samych. I tak, przykładowo, ks. Hipolit Zieliński, pisząc o dążeniach Narodowej Demokracji do podporządkowania duchowieństwa katolickiego celom partyjnym, oceniał: „(...) kto się nie poddał jej komendzie, był odsądzany od patriotyzmu i wszelkich zalet, mogących zdobić dobrego obywatela kraju”¹⁶. W prasie przypomniano przy tym o konieczności zachowania szczególnej ostrożności, bo próby obywatelskiej i patriotycznej aktywności Kościoła w Kongresówce mogły wiązać się z ryzykiem oskarżenia o działania antyrządowe lub wręcz szpiegowskie. W tych kategoriach władze rosyjskie odczytywały niekiedy komunikowanie się z Kurią Rzymską, choć urzędowe stosunki biskupów katolickich z Cesarstwem Rosyjskim z Watykanem odbywały się zawsze przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Aktywność na rzecz oświaty i uobywatelnienia wiernych spotykała się z zarzutami bezprawnego ingerowania księży katolickich w urządzenie tajnych, polskich szkół i zakładanie narodowych organizacji¹⁷.

Rozważania na temat nowoczesności w prasie dla duchowieństwa łączyły się z kontestacją jej wymiaru materialistycznego i scjentyistycznego. Środowiska katolickie w Kongresówce poszukiwały własnej koncepcji modernizacji, alternatywnej wobec nowoczesności propagowanej w środowiskach laickich. Jak pisze Brian Porter-Szücs, „Catholic authors even appropriated and to some extent domesticated the

¹⁶ H. Zieliński, *Stronictwo narodo-demokratyczne a Kościół*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 6, s. 377.

¹⁷ Sz., *Z książek i z prasy. Religia w życiu narodowym*, „Ateneum Kapłańskie”, (1909) z. 5, s. 470-473; *Rozporządzenia prawno-państwowe*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 11, s. 294-299.

troublesome vocabulary of modernity, words like science and progres"¹⁸. Zazwyczaj unikano kategorii nowoczesności, używając pojęcia postępu. Odwoływano się do chrześcijańskiej koncepcji człowieka, podającej, że postęp oznacza doskonalenie się człowieka, duchowe dojrzewanie, do którego został on powołany przez Boga¹⁹. Używając pojęcia postępu, rozważano zagadnienia modernizacji społecznej, poszukiwano rozwiązań problemów socjalnych, podkreślając: „Kwestja socjalna jest przedewszystkim kwestją nauczania i wychowania; drugie tu dopiero miejsce zajmuje konieczność reformy ekonomicznej”, akcentując przy tym, że „kształcenie umysłu powinno być znowu sprawdzone do harmonji z prawdą chrześcijańską”²⁰.

Symptomatyczne było zrównanie w większości periodyków katolickich oświaty narodowej z ludową²¹. Uważając lud za budulec społeczeństwa i nowoczesnego narodu (choć nie precyzowano ani pojęcia ludu, ani narodu), uznawano działania na rzecz jego edukacji za misję szczególnej wagi. Wskazując „najwyższe wyznaczniki ideałów całego narodu”, wymieniano triadę „1) wiara katolicka, 2) kultura polska, 3) dobro ludu polskiego”²². W odpowiedzi na pytanie, co jest najważniejszym obszarem działań w ramach katolickiej pracy społecznej, ks. Franciszek Wojewódzki pisał: „(...) nie ulega najmniejszej wątpliwości i nie może być w tym przedmiocie dwóch zdań, że najpilniejszą i najpotrzebniejszą ze wszystkich spraw społecznych u nas, w dobie obecnej jest oświecanie ludu. I nie tylko dlatego, że lud ten ciemny, że oświacie przez szereg lat stawiano tamy i hamulce”²³. Zdaniem ks. F. Wojewódzkiego istniało zagrożenie wobec „narodu” ze strony „czerwonej międzynarodówki”; za jeszcze groźniejszych uznał tych, którzy „przyoblekają się w owcze skóry” – do tej grupy zaliczał działaczy oświatowych wywodzących się spośród ludowców, sympatyzujących z kręgami liberalnymi i niepodległościowo-socjalistycznymi²⁴. W „Przeglądzie Katolickim” wielokrotnie przekonywano, że moralnym obowiązkiem całego społeczeństwa katolickiego jest budowanie katolickiego systemu oświaty.

Szkoła, nauka i oświata ludu są to hasła spotykane dziś prawie wszędzie na każdym szerszym kroku życia: znajdujemy je żywo w prasie katolickiej, po miastach słyszymy w mowach i odczytach, czytamy prawie stale w dziennikach i gazetach, nieraz bezwyznaniowych, lub nawet wręcz wrogich dążeniom

¹⁸ B. Porter-Szücs, *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011, s. 82.

¹⁹ Do I wojny światowej w prasie opierano się na założeniach wyłożonych w wydawanej pod koniec XIX wieku *Encyklopedii kościelnej*, gdzie pisano także o kolektywnym wymiarze postępu: „Przez udoskonalenie jednostki dokonywa się dopiero wszelki postęp społeczny, i nawzajem wszelki postęp społeczny zmierza do moralnego doskonalenia jednostki. Im więcej będzie w społeczeństwie rozumu, sprawiedliwości i dobrobytu, tem łatwiejszem będzie dla każdej jednostki spełnienie jej przeznaczenia”, J.N. [Jan Nowodworski], *Postęp ludzkości*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. 20, Warszawa 1894, s. 493.

²⁰ Tamże, s. 518.

²¹ A. Śnieżko, *Nieco o stanie oświaty ludowej*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 14, s. 216-218.

²² A.Sz., *Nie żadne stronnictwo, ale potężny Obóz Narodowo-Katolicki*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 51/52, s. 793.

²³ F. Wojewódzki, *Pasterz parafii i prace społeczne*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 84.

²⁴ Tamże.

i zasadom Kościoła katolickiego. Pod hasłem przeto tym *niech żyje oświata narodowa – katolicka* idźmy dziś śmiało naprzód; złączonym i siłami wznosimy ten sztandar do góry, ale nie inaczej, jak pod godłem Krzyża i Kościoła Chrystusowego²⁵.

Formułując wizję ścisłego związku narodu z religią i oświatą katolicką, *de facto* na marginesie sytuowano problemy edukacji innych grup wyznaniowych.

Dyskusja o roli, znaczeniu i zakresie działań na rzecz rozwijania oświaty i kształtowania postaw obywatelskich łączyła się z rozważaniami na temat uczestnictwa duchowieństwa w działalności społecznej²⁶. Problem ten wywoływał w prasie katolickiej na początku XX wieku ożywioną debatę, a postawy duchowieństwa były bardzo zróżnicowane²⁷. Część podzielała przekonanie o zasadności łączenia pracy duszpasterskiej z pracą społeczno-obywatelską. W 1906 roku w „Wiadomościach Pasterskich” ks. M. Fulman pisał: „Księża parafialni mają obowiązek nie stronić od wszelkich prac społecznych. W towarzystwach dobroczynnych i w spółdzielczych zjawiać się nie jako balast honorowy lub pionek bez znaczenia, ale jako duch ożywiający”²⁸. Jako szczególnie ważny element katolickiej pracy społecznej przedstawiano działalność oświatową, opiekuńczą i wychowawczą wobec dzieci i młodzieży. W „Przeglądzie Katolickim” w 1906 roku zamieszczano obszerny cykl artykułów Stefani Marciszewskiej, poświęcony działalności Towarzystwa Opieki nad Dziećmi²⁹. Jego autorka pisała, że „(...) fundamentem społeczeństw, pierwiastkiem odmładzającym je, są dzieci i młodzież. Pierwszym więc celem pracy na polu społecznym jest opieka nad dziećmi i młodzieżą”³⁰.

Ksiądz Józef Magott w „Wiadomościach Pasterskich” przekonywał do konieczności podejmowania przez duchowieństwo działań społeczno-oświatowych, uważając, że ich zaniedbanie przyczyniło się do umocnienia w niektórych środowiskach postawy indyferentyzmu religijnego. Pisał:

(...) część inteligencji naszej zubożyła do religii, ale to my temu winniśmy, bo swoją chęcią panowania i innymi wadami odepchnęliśmy ich od siebie, a nie daliśmy jej zrozumienia religii. Również i część młodzieży naszej zwalcza religię. Ale kto temu winien? Kto się tą młodzieżą interesował? Kto się troszczył o ich dobro duchowe i materialne? Ta młodzież cierpi i błąka się dlatego, bo my nie spełniliśmy obowiązku, wpływającego z urzędu nauczycielskiego³¹.

Postulaty społecznej aktywizacji duchownych zazwyczaj łączyły się z oczekiwaniami ich zaangażowania w działalność wychowawczą i opiekuńczą, apelami

²⁵ Śnieżko, *Nieco o stanie*, s. 216.

²⁶ A. Szymański, *O pracy społecznej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 3, s. 153-176; M. Fulman, *Nasza praca społeczna na dobie*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 6, s. 389-395.

²⁷ Dyskusja na ten temat toczyła się w 1909 roku na łamach „Przeglądu Katolickiego”, (1909) nr 5, 12, 14, 15.

²⁸ M. Fulman, *Wielkowiejskie i fabryczne parafie*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 2, s. 87-88.

²⁹ S. Marciszewska, *Towarzystwo Opieki nad Dziećmi*, „Przegląd Katolicki”, (1906) nr 48, s. 744-745; nr 49, s. 762-763; nr 50, s. 775-777.

³⁰ Tamże, (1906) nr 48, s. 744.

³¹ J. Magott, *Jaką prowadzić drogą?*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 666.

„wyjścia z zakrytych do szkół i ochron, do przytułków i sal zajęć (...). Niestety, wielu duszpasterzy to właśnie *siedzenie w zakrytych* uważa sobie za punkt honoru, a wszelkie wyjście za szkodliwe *społecznictwo* i modernizm”³². Część duchownych była przeciwna realizacji zadań społecznych, przekonując, że łączenie działalności duszpasterskiej i społecznej stoi w sprzeczności ze słowami Chrystusa „Królestwo moje nie jest z tego świata”³³. Dystans wobec zaangażowania kleru w organizowanie akcji społecznikowskich wynikał m.in. z niechęci wobec oczekiwań Narodowej Demokracji, która uważała pracę duchowieństwa na rzecz ludu i demokratyzacji stosunków społecznych za jego główne posłannictwo, jednocześnie uznając religię za podrzędną wobec sprawy narodowej.

Podporządkowanie religii zadaniom narodowym i społecznym budziło zgodny sprzeciw duchowieństwa, co nie oznaczało negacji katolickiej pracy społecznej jako takiej. Polemiki publicystyczne dotyczyły zakresu, rodzaju i formy aktywności społecznikowskiej oczekiwanej od księży. Zgadzano się co do niezmienności posłannictwa Kościoła jako strażnika moralności, z czego wynikało przeświadczenie o fundamentalnej roli i odpowiedzialności duchowieństwa w dziedzinie oświaty i wychowania³⁴. Przypominano, że tradycja kapłańska widzi w księdzu rodzaj nauczyciela, łączy działalność religijną Kościoła z krzewieniem oświaty³⁵. Uznawano to także za formę powinności obywatelskich kleru. W prasie dla duchowieństwa pisano, iż „(...) rozpraszenie przesądów, ciemnoty i uprzedzenia co do praw Kościoła w dziele wychowania i oświecenia publicznego w Polsce ma być naszym najpierwszym zadaniem tak w nauczaniu kościelnym, jak i pozakościelnym”³⁶. Przeświadczenie o niepodważalnym prawie Kościoła do kurateli nad oświatą i wychowaniem wynikało z przekonania o nierozłączności triady edukacja – moralność – religia. Uznawano, że ład moralny opiera się na religii, zatem to ona musi być podwaliną edukacji³⁷. Jednocześnie przyjmowano, że głównym celem oświaty jest kształtowanie człowieka w wymiarze duchowym – religijnym i moralnym, a nie umysłowym, jako że „(...) dziecię, które nabywa w szkole rozmaitych wiadomości, ale traci na cnocie i obyczajach, więcej traci, niż zyskuje”³⁸. Pisano, że to religia uczy młodego człowieka, jak używać zdolności i wiedzy, bo „(...) kto posiada

³² *Pasterzowanie w wielkich miastach*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229-230.

³³ Szerzej zob. A. Bołdyrew, M. Krakowiak, *Obszary działalności edukacyjnej i opiekuńczej Kościoła Katolickiego wobec dzieci i młodzieży w Królestwie Polskim i na Kresach zaboru rosyjskiego na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 20 (2019) z. 1, s. 63-96.

³⁴ Troska o edukację parafian powinna łączyć się z dbałością o własny poziom intelektualny kapłanów, zachęcano ich więc do pracy naukowej i piśmienniczej. Oddanie się wyłącznie działalności praktycznej i zaniedbanie samokształcenia groziło zaściankowścią poglądów. „Jeśli czyjś horyzont patrzenia sięgać będzie tylko granic parafii, czy okolicy i jego pogląd na świat stanie się ciasny i ograniczony. Drobiazgowość i małostkowość będą konsekwencją takiego stanu rzeczy”, K. Tomczak, *Kapłan i czytelnictwo*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 11, s. 297-300.

³⁵ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 1, s. 25.

³⁶ H. Zieliński, *Polska Macierz Szkolna*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 6, s. 377.

³⁷ X.A. Woroniecki, *O stosunku moralności do religii*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 99-107.

³⁸ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 2, s. 52.

wielką naukę, a nie umie jej właściwie używać, doprowadzi się do zguby”³⁹. Zakładając, że religia katolicka ma być podstawą całej oświaty, oczekiwano, że także w szkołach elementarnych i średnich finansowanych przez państwo nie powinno się uczyć niczego, co sprzeciwiałoby się wartościom religijnym.

Uznawano, że kształtowany przez religię katolicką porządek moralny ma wymiar uniwersalny i wartość bezwzględna. Jest podstawą życia społecznego i warunkiem właściwego wychowania obywatelskiego. „Szkoła dla rodziny wychowuje dobre dzieci, dla Kościoła dobrych chrześcijan, a dla ojczyzny dobrych obywateli”⁴⁰. Niestety, w wielu wypowiedziach bagatelizowano fakt, iż co trzeci mieszkaniec Królestwa Polskiego nie był katolikiem; i tak np. w 1909 roku w „Przeglądzie Katolickim” pisano, że społeczeństwu potrzeba szkoły „(...) nie tylko polskiej i narodowej, ale i religijnej, to jest katolickiej, bo katolickim jest naród cały”; szkoła, która nie spełnia tych warunków, „niech (...) w ziemię się zapadnie”⁴¹. Kościół uznawano zatem za instytucję stojącą na straży oświaty, pełniącą duchowe przywództwo nad systemem edukacji w społeczeństwie pozbawionym własnej państwowości. Oświata oparta na etyce chrześcijańskiej i społecznej nauce Kościoła miała być gwarantem wychowania młodego pokolenia zgodnie z wymogami cywilizacji początków XX wieku. W prasie katolickiej oświatowe i wychowawcze powinności księży przedstawiano jako rezultat prawa, ale i duchowego obowiązku kierowania edukacją. Udział Kościoła w sprawach oświaty i kształtowania postaw obywatelskich uznawano za niezbędny, szczególnie ważny w stosunku do ludu, przy czym nie precyzując tego pojęcia, zazwyczaj miano na uwadze lud wiejski. W prasie katolickiej stale pojawiały się postulaty zakładania szkół⁴², szczególnie na wsiach, gdzie nauczanie elementarne było utrudnione, a szkolnictwo prywatne dość ograniczone. Parafie miały się stać centrami oświatowymi. Oceniano, że krzewienie oświaty wśród włościan jest obowiązkiem każdej „inteligentnej jednostki”, a tym bardziej kapłana⁴³. Pisząc o małej liczbie szkół, podkreślano niekorzystny wpływ braku instytucji oświatowych na życie społeczne lokalnych społeczności⁴⁴. Przypominano przy tym stale, że podstawowym celem szkoły nie jest przekaz wiedzy, a właściwe wychowanie moralne. Poza zdobyciem umiejęt-

³⁹ Tamże.

⁴⁰ S.K. Zdzitowiecki, *Z miłosierdzia Bożego i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Kujawsko-Kaliski wiernym diecezji naszej pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 12, s. 361-370.

⁴¹ *Piękne słowa P. W. Gomulickiego*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 12, s. 188.

⁴² *Pastoralia. Budujmy szkoły*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1912) nr 6, s. 177-180.

⁴³ Z., *Pastoralia. Powszechnie nauczanie a młodzież wiejska*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1913) nr 12, s. 379-382; L. Kleczyński, *Przewodnik Duszpasterza. O kółkach rolniczych*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 5, s. 136-140.

⁴⁴ W „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisano o braku oświaty np. w parafii magnuszewskiej, gdzie działały 2 szkoły jednoklasowe: jedna prywatna, do której uczęszczało zaledwie 18 dzieci, a druga rządowa, licząca do 70 uczniów. Parafia posiadała jeszcze szkoły w Trzebieniu i Łękawicy. Tych kilka szkół nie mogło zaspokoić potrzeb edukacyjnych lokalnej wspólnoty. Problemem był też brak zrozumienia ze strony wielu parafian dla znaczenia rozwijania edukacji elementarnej, która mogła stać się dla młodzieży przepustką do szkół zawodowych. A. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 147-150.

ności czytania i pisania dziecko powinno zostać w szkole wyposażone w zasady moralne, „(...) wychowane, by zharmonizować rozwój sił fizycznych i duchowych, stać się ukształtowanym człowiekiem: zdrowym, rozumnym, odpowiedzialnym, szlachetnym”⁴⁵. W prasie informowano także o formalno-prawnych aspektach zakładania przez księży szkół prywatnych⁴⁶. Pisano o konkretnych inicjatywach oświatowych podejmowanych przez duchownych, np. „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” podawała, że duchowieństwo dekanatu piotrkowskiego wzięło czynny udział w założeniu w 1906 roku gimnazjum w Piotrkowie. Wikariusze piotrkowscy zobowiązali się przez 3 lata płacić na szkołę po 50 rb. rocznie⁴⁷. Za wartościową w wymiarze religijnym, oświatowym i obywatelskim uznano szkołę organistów, istniejącą od 1894 roku. Kontynuowała ona tradycje działającej wcześniej sekcji miłośników muzyki kościelnej przy Warszawskim Towarzystwie Muzycznym⁴⁸.

Wychowawcze znaczenie działalności katechetycznej

Szczególnie ważnym obszarem działalności edukacyjnej duchownych pozostawała katecheza dzieci szkolnych. Troska o jej jakość łączyła się z intensyfikacją pracy katechizacyjnej duchowieństwa wobec dzieci i młodzieży w środowiskach wiejskich w ostatnich dekadach XIX i na początku XX wieku, co doprowadziło do poprawy wiedzy religijnej włościan⁴⁹. Adresowana do duchowieństwa prasa służyła pomocą w wyznaczeniu metod i celów prowadzenia systematycznej katechizacji. Wiedza na temat metodyki nauczania religii, wyniesiona z seminariów duchownych, okazywała się bowiem niewystarczająca, nie odpowiadała wymogom rzeczywistości początku XX wieku. Podkreślano, że ksiądz powinien stale wzbogacać wiedzę i podnosić umiejętności katechetyczne⁵⁰. Pisano, że nauka religii dla dzieci powinna być pogładowa i praktyczna, a wiedza przekazywana prostym i zrozumiałym językiem. Podkreślano, by katecheta nie kładł nadmiernego nacisku na zewnętrzną stronę nauki i nie oczekiwał od dzieci znajomości definicji katechizmowych. Ważniejsze było zrozumienie przez uczniów istoty rzeczy i przygotowanie do Pierwszej Komunii Świętej⁵¹. Od duchownego prowadzącego

⁴⁵ Z., *Pastoralia. Powszechnie nauczanie*, s. 379.

⁴⁶ Ks. Wład. Mik., *Rozporządzenia Prawnopaństwowe. Z powodu nowej ustawy szkolnictwa prywatnego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1914) nr 9-10, s. 270-272.

⁴⁷ S. Szabelski, *Więści z diecezji*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 4, s. 132-133.

⁴⁸ *Z Kurii Biskupiej. Rozporządzenia diecezjalne. O zakładaniu po parafiach Związku Katolickiego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 224-226.

⁴⁹ W. Mędrzecki, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002, s. 89, 102.

⁵⁰ W. Gajzler, *Pastoralia. Nieco o katechizacji dzieci*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 25-30; Wł. Górzyński, *Wykłady sztuki chrześcijańskiej w seminariach*, „Ateneum Kapłańskie”, (1909) z. 2, s. 109-120.

⁵¹ Przed Pierwszą Komunią Świętą wyodrębniono 3 oddziały uczenia dzieci pacierza i wiadomości katechizmowych. Nauka miała trwać przez cały rok w niedziele i święta po 1 godzinie, a przez 10 tygodni od Wielkanocy odbywać się 3 razy w tygodniu. Z nauką katechizmu należało łączyć śpiew pieśni religijnych. Dziecko nie mogło przejść do oddziału wyższego, dopóki nie zdało egzaminu z nauki wykładanej w oddziale poprzednim. Po zdaniu egzaminu z nauki przypisanej do od-

katechezę oczekiwano cierpliwości, empatii wobec wychowanków, stosowania odpowiednich metod dydaktycznych i wychowawczych⁵². Jego opowieść miała być żywa, radosna, pełna życia i uczucia, często zmieniać formę, by oddziaływać na umysł i duchową sferę ucznia⁵³. Nauczanie prowadzone przez księdza, podobnie jak przez każdego nauczyciela, musiało odwoływać się do zasad pedagogiki⁵⁴. Prasa podkreślała wagę dobrego, merytorycznego i pedagogicznego przygotowania katechetów⁵⁵, ale także ich walory osobiste, umiejętność zdobycia szacunku i uznania. Wymagając od katechety doskonalenia swych umiejętności w zakresie nauczania, podkreślano znaczenie wszechstronnego oddziaływania na uczniów w czasie katechezy⁵⁶. Lekcje te miały być szczególnie ważnym przekazywaniem wiedzy o zasadach wiary, moralności katolickiej, dogmatach, historii świętej, wartościach katolickich, zachowaniu się podczas obrzędów religijnych, ale także okazją do wychowania społecznego i moralnego⁵⁷. Dbając o dobry kontakt z młodzieżą, katecheta powinien w czasie przerw spacerować po korytarzach, zwiedzać sale rekreacyjne, jadalnie szkolne, uczestniczyć w wycieczkach młodzieży męskiej. Katecheta pozostawał duszpasterzem zarówno w klasie szkolnej, jak i poza nią, nie mógł zatem skupiać się tylko na przekazaniu pewnego zasobu wiadomości religijnych, ale musiał jednocześnie być zawodowym wychowawcą, kształtującym postawy i dobre obyczaje⁵⁸. Zwracano uwagę na potrzebę współpracy proboszczów z rodzicami uczniów, zobowiązywano ich do przypominania rodzicom i opiekunom o powinności posyłania dzieci na katechezę. Upowszechnianie zajęć katechetycznych

działu drugiego dzieci przystępowały do pierwszej spowiedzi. Katecheta miał obowiązek wyjaśnić im wcześniej jej warunki. Po egzaminie z nauki trzeciego oddziału uczniowie przystępowali do Pierwszej Komunii Świętej. *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 49-51.

⁵² *Memento dla katechizujących*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 7-8, s. 251-252.

⁵³ *Jak rozbudzać wśród młodzieży szkolnej cześć dla Przenajświętszego Sakramentu?*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 83-84; *Odpowiedzi i informacje*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 31-32; ks. W.K., *Bibliografia*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 1, s. 29; X.S., *Głos wiejskiego proboszcza o nauczaniu katechizacyjnym i o podręcznikach do nauk katechizacyjnych*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 2, s. 47-48; nr 3, s. 81-84.

⁵⁴ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie o głoszeniu słowa Bożego*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 81-93. W prasie pisano także o wartości „znajomości socjologii i psychologii” wśród kapłanów dla lepszego zrozumienia człowieka jako istoty indywidualnej i członka społeczeństwa. M. Ciemniowski, *Na co należy zwrócić uwagę w nauczaniu kapłańskim?*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 51, s. 804.

⁵⁵ Szabelski, *Pastoralia. Braki i potrzeby naszego nauczania religijnego*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 7-8, s. 223-229.

⁵⁶ *Przewodnik Duszpasterza*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1914) nr 3, s. 67-70; nr 4, s. 95-103.

⁵⁷ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1908) nr 2, s. 50-53.

⁵⁸ A. Trepkowski, *Katecheta jako duszpasterz w klasie i poza klasą*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 1-2, s. 28-35; *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 6, s. 206-207.

prowadzonych w szkołach i przy parafiach łączyło się ze wzrostem społecznego znaczenia tego obszaru edukacji oraz z poprawą pozycji księży⁵⁹.

Zwracano także uwagę na rolę dobrych pomocy dydaktycznych do wykładu religii. Poszukując środków podniesienia jakości katechezy, zastanawiano się nad podręcznikiem, który właściwie spełniałby rolę dydaktyczno-wychowawczą. W 1906 roku z polecenia biskupów prowincji kościelnej warszawskiej został ułożony i przez nich przyjęty *Mały katechizm Kościoła rzymsko-katolickiego* (katechizm prowincjonalny)⁶⁰. Wprowadzono go do nauczania dzieci w kościele i szkołach Polskiej Macierzy Szkolnej. W przededniu I wojny światowej w prasie pojawiały się postulaty przygotowania nowego podręcznika katechizmowego, bo – jak oceniali duchowni – spośród wielu katechizmów funkcjonujących na początku XX wieku żaden nie wytrzymał próby czasu. Na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” w 1913 roku opublikowano uwagi ks. Leona Wojciechowskiego dotyczące przygotowania podręcznika do katechizacji dzieci wiejskich⁶¹. W innym tekście zamieszczonym w tym czasopiśmie wskazano wady podręczników katechizmowych: zbyt dużą objętość, nadmierne obciążanie pamięci dziecka, zbyt długie odpowiedzi, „które trzeba wykuwać na pamięć”⁶². Pracujący z dziećmi katecheci do ujemnych stron katechizmów ludowych zaliczali również nagminne stosowanie w nich archaizmów, brak ilustracji oraz słabą jakość druku.

Katecheza miała pozostawać w związku z całością życia religijnego dzieci i młodzieży. Podkreślano znaczenie współpracy szkoły, duchownych i rodziców w pogłębianiu duchowości religijnej młodzieży, dbałości o jej uczestnictwo w praktykach religijnych⁶³. Zwracano uwagę na to, jak „wielkie znaczenie pedagogiczne ma spowiedź dzieci”⁶⁴. Pisano o istotnej roli wycieczek i pielgrzymek młodzieży szkolnej w procesie edukacji, w tym w wychowaniu religijnym. Uznawano je za „ważny czynnik pogładowego kształcenia”, coraz częściej stosowany „w życiu

⁵⁹ W prasie wyjaśniano, że wykład religii w szkołach zakładanych w parafii był uzupełnieniem i rozszerzeniem nauczania sieci szkół elementarnych, zapewniał więc dostęp do oświaty większej grupie dzieci. Po wprowadzeniu ogólnej sieci szkolnej, gdy wzrastała liczba szkół w każdej parafii, wykładanie w nich religii wchodziło, jak miało to miejsce np. w Galicji, w zakres obowiązków duszpasterskich każdego proboszcza. Taka organizacja upraszczała katechizację dzieci, ponadto nowe prawo przewidywało wynagrodzenie za wykładanie religii w szkołach elementarnych, dotąd po wsiach zwykle prowadzone bezpłatnie, wyznaczając po 60 rb. rocznie za 2 godziny tygodniowo, obok możliwości wykładania w kilku szkołach. *Odpowiedzi i informacje*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1914) nr 1, s. 31-32.

⁶⁰ *Mały katechizm Kościoła rzymsko-katolickiego*, Warszawa 1906; *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 49-51.

⁶¹ L. Wojciechowski, *Uwagi w sprawie przygotowania podręcznika diecezjalnego dla katechizacji dzieci wiejskich*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 10, s. 312-321.

⁶² X.S., *Głos wiejskiego proboszcza o nauczaniu katechizmowym i o podręcznikach do nauk katechizmowych*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1913) nr 2, s. 47-48; nr 3, s. 81-84.

⁶³ Szabelski, *Praktyki i zwyczaje religijne w szkole*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 656.

⁶⁴ *Kilka uwag o postępowaniu z dziećmi w konfesjonale*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 11, s. 679.

odmłodzonej szkoły polskiej”⁶⁵. Podkreślano, że pielgrzymki „są czynnikiem bardzo dodatnim w pracy nad umoralnieniem młodzieży”⁶⁶.

Rozporządzenie papieskie o głoszeniu słowa Bożego⁶⁷ przypominało o randze kazań, zasadniczej formie kościelnego nauczania wiernych. W prasie polecano literaturę homiletyczną, w tym teksty szczególnie przydatne w pracy z młodzieżą, np. *Egzorty świątalne zastosowane do potrzeb uczniów wyższych klas szkół średnich* autorstwa Antoniego Bystrzonowskiego⁶⁸. Podkreślano znaczenie wdrażania młodzieży do wypełniania praktyk religijnych. Jednym ze stale przywoływanych motywów były integralne związki między nauczaniem religijnym prowadzonym w ramach katechety i homilii z kształtowaniem postawy moralnej wiernych. Szczególne znaczenie nadawano w tym zakresie oddziaływaniu duszpasterzy na młode pokolenie. W prasie zwracano uwagę na wartość kazań odnoszących się także do tematyki społecznej, kształtujących podstawowe cnoty obywatelskie, takie jak: uczciwość, rozważa, solidarność z innymi członkami wspólnoty, dbałość o dobro wspólne, odpowiedzialność za mienie społeczne. Homiletyczny przekaz duszpasterza powinien przygotować jednostkę do bycia częścią wspólnoty, do solidarnej pracy, samokształcenia i samokontroli. Przekonywano, że w kazaniach należy przypominać wiernym podstawowe zasady życia obowiązujące każdego katolika, czyli troskę o rodzinę, uczciwość, obowiązek pracy nad charakterem. Proponowano stosowanie metody wyjaśniania w kazaniu jakiejś zasady religijnej, rozważanej w zestawieniu z obyczajami panującymi między ludźmi w celu pobudzania do miłości Boga i bliźnich. Istotnym celem kazania miało zatem być podniesienie i uszlachetnienie strony moralnej w człowieku przez pobudki religijne. Jak pisano w „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”, realizacja poprzez katechezę i homilię zadań etycznych czyniła z duszpasterza wychowawcę obyczajowego, kształtującego system moralny, ale także poczucie obywatelskości, szczególnie młodych ludzi⁶⁹.

Prasa katolicka wobec polskiej oświaty szkolnej po 1905 roku

Ambiwalentne oceny duchowieństwa i prasy katolickiej budziła kwestia strajku szkolnego w 1905 roku, którego rezultatem był bojkot szkoły rosyjskiej, sformułowanie żądań wprowadzenia języka polskiego do nauczania oraz utworzenia prywatnych polskich szkół⁷⁰. Część duchowieństwa obawiała się radykalizacji postaw młodzieży i anarchii. Arcybiskup Wincenty Popiel w liście do „Rodziców polskich”, zamieszczonym w „Przeglądzie Katolickim” w lipcu 1905 roku, wyrażał niepokój z powodu bojkotu szkoły rosyjskiej. Obawy wiązały także z żądaniami

⁶⁵ Szabelski, *Wycieczki i pielgrzymki młodzieży szkolnej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 11, s. 656.

⁶⁶ Tamże, s. 658.

⁶⁷ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie*, s. 81-93.

⁶⁸ *Nasza najnowsza literatura homiletyczna w oświeceniu krytycznym*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 7-8, s. 155-170.

⁶⁹ Tomczak, *Rozporządzenie papieskie*, s. 81-93.

⁷⁰ K. Lewalski, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008, s. 111-119.

utworzenia prywatnego szkolnictwa z uwagi na groźbę limitowanego przez możliwości finansowe rodziców dostępu uczniów do tej formy kształcenia. Obawiając się wykluczenia z takiej edukacji ubogich i rozłamu między zamożną i biedną młodzieżą, ocenił, że „prywatne nauczanie złemu nie zaradzi”⁷¹. Zwracając się do rodziców z apelem o posłanie dzieci w nowym roku szkolnym do szkół, „czy to prywatnych, czy publicznych (...) według środków, jakimi rozporządzacie”, podkreślał religijny i obywatelski wymiar ich odpowiedzialności za edukację młodego pokolenia⁷². Na łamach „Przeglądu Katolickiego” opublikowano też list arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego Floriana Stablewskiego, który poparł stanowiska abp. W. Popiela⁷³. Upominając strajkującą młodzież, wzywał ją do posłuszeństwa: „Miarą wartości młodzieży jest zawsze zrozumienie, że jej przysługuje nie kierownictwo narodem, ale służenie jemu i taką służbą tylko, pod przewodnictwem wypróbowanych mężów, może dać rękojmiej błogosławieństwa Bożego”⁷⁴.

Wydarzenia związane ze strajkiem młodzieży i wizja polskiego szkolnictwa, formułowana w tym czasie przez środowiska propagujące świecki model kształcenia, budziły niepokój duchowieństwa. Przekonanie o fundamentalnej roli religii w wychowaniu dzieci i młodzieży ściśle łączyło się z przeświadczeniem o koniecznej obecności religii w edukacji szkolnej i krytyką szkół bezwyznaniowych. Obawy o laicyzację szkolnictwa niekiedy szły w parze z formułowaniem mocnych oskarżeń i piętnowaniem oponentów. W listopadzie 1905 roku w „Przeglądzie Katolickim” pisano: „nowa szkoła polska okazuje się zaraz od początku rozsądnikiem anarchii moralnej”⁷⁵. Autor artykułu oskarżał środowiska polskiej inteligencji, która uległa wpływom a- oraz antyreligijnych prądów intelektualnych, o to, że założyła polskie szkoły średnie, gdzie panuje „(...) bezwiedny jakiś racjonalizm, utrzymywany przez dzieła żydowskiego i protestanckiego pochodzenia”, a wymieniał wśród nich książki m.in. Emmanuela Kanta⁷⁶.

Wiele emocji wywoływała ocena działalności Polskiej Macierzy Szkolnej. W prasie katolickiej dużo miejsca poświęcono krytyce prowadzonych przez nią szkół. Trudno określić, czy w okresie strajku szkolnego i działalności Macierzy prasa dla duchowieństwa oczekiwała komplementarnego czy też konkurencyjnego charakteru szkół katolickich wobec społecznych. W „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” przekonywano, że choć Macierz prowadzi wiele szkół, jej sukces może być trwały tylko wówczas, jeśli będzie ona działać pod auspicjami Kościo-

⁷¹ *Arcybiskup warszawski do Rodziców polskich*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 30, s. 458. Arcybiskup pisał: „A co się stanie z całymi zastępami młodzieży ubogiej? Dlaczego syn kmiecia, rzemieślnika, biednej wdowy, na wpół ośleplej od pracy szwaczki, ma zmarnieć doszczętnie, kiedy jego towarzysz z ławy szkolnej opływający w wygody i dostatki, posiadać będzie nauczycieli, korepetytorów i wszelką pomoc naukową?”.

⁷² Tamże.

⁷³ *Pismo J.E. Najdostojniejszego Arcypasterza Gnieźnieńskiego i Poznańskiego*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 32, s. 489-490.

⁷⁴ Tamże, s. 399.

⁷⁵ *Co warta jest szkoła obecnie niby już „polska”*, „Przegląd Katolicki”, (1905) nr 47, s. 732.

⁷⁶ Tamże, s. 729.

ła katolickiego⁷⁷. Autor tekstu ubolewał, że pod egidą Macierzy coraz częściej organizowano różnego rodzaju pogadanki, na których dużo czasu poświęcano zagadnieniom z dziedziny przyrody, co jego zdaniem przyczyniało się do zanikania światopoglądu religijnego⁷⁸. Kilka numerów później w tym samym periodyku informowano o konferencji w sprawach religijno-społecznych w Włocławku⁷⁹, która odbyła się z polecenia bp. Stanisława Zdzitowieckiego 26 czerwca 1907 roku. Pierwszym przedmiotem narad był stosunek duchowieństwa do Macierzy. Jak pisano w sprawozdaniu, zgromadzeni na konferencji uznali, że instytucja ta nie daje gwarancji ani ustawą, ani działalnością wychowania młodzieży katolickiej w duchu katolickim. Wezwano do wprowadzenia w ustawie Macierzy zapisu o katolickim duchu jej instytucji, pozostawieniu prefektom wpływu na katolicki kierunek wychowania młodzieży, zagwarantowaniu w szkołach Macierzy tolerancji wobec niekatolików⁸⁰. W podobnym duchu pisano na łamach pozostałych czasopism. I tak np. w „Wiadomościach Pasterskich” za jeden z największych problemów polskiej oświaty uznano „(...) niedostateczne uwzględnienie czynnika religijnego w nowoczesnej szkole polskiej i w głównej organizacji naszego szkolnictwa, to jest, w Macierzy”⁸¹. W „Przeglądzie Katolickim” ubolewano, że organizując szkolnictwo w ramach Macierzy, „(...) pominięto Kościół katolicki i pozbawiono go przynależnego mu prawa do szkoły i wychowania młodzieży katolickiej”⁸².

Jednocześnie część duchowieństwa krytykowała księży, którzy bez reszty popędzili działalność Macierzy. W 1907 roku ks. H. Zieliński na łamach „Wiadomości Pasterskich”, wyrażając przekonanie o potrzebie dbałości o wychowanie religijne młodego pokolenia, krytykował zarazem postawy radykalnych duchownych, deprecjonujących działania Macierzy: „Tu z ambony gromiono poważną instytucję, oskarżając ją, że jest bezbożną i pogańską, a tam nie dawano nawet rozgrzeszenia tym, co dzieci ślą do szkół Macierzy. Było to karygodne nadużycie ambony i sakramentu, które tylko rozniecić było zdolne nienawiść do kleru i samego nawet Kościoła”⁸³. Po rozwiązaniu Macierzy przez władze rosyjskie utrzymywał się niepokój duchowieństwa i lęk przed ideologizacją i dalszą laicyzacją szkolnictwa⁸⁴. Obawiano się wpływów rozmaitych środowisk postępowych, do których redakcja „Przeglądu Katolickiego” zaliczała „koła masonskie”, ludowców i socjalistów.

⁷⁷ Przywoływano argumenty prezesa Macierzy Antoniego Osuchowskiego o samorządowym charakterze organizacji terenowych kół Macierzy. Stąd za konieczne uznawano udział we władzach kapłanów. Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 1, s. 24.

⁷⁸ Tamże, s. 22.

⁷⁹ *Konferencja w sprawach religijno-społecznych w Włocławku*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 227-228.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ Zieliński, *Polska Macierz Szkolna*, s. 375.

⁸² J. Antonowicz, *Administrator Dyecezyi Sejneńskiej do wielebnego duchowieństwa dyecezyalnego i wszystkich wiernych Chrystusowych teje dyecezyi*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 20, s. 307.

⁸³ Zieliński, *Polska Macierz*, s. 375.

⁸⁴ I. Charszewski, *Kościół a Polska Macierz Szkolna*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 20, s. 317-318; nr 21, s. 328-330.

W niektórych tekstach zamieszczanych w tym czasopiśmie i dotyczących spraw oświaty widoczne były odwołania do retoryki narodowej, czasem także antysemitycznej⁸⁵. Pisano:

Gdyby istotnie szkoła polska miała przejść teraz w takie ręce, byłaby to klęska dla wychowania ludu daleko groźniejsza nawet od zgubnego dotychczasowego wpływu monopolowego demokracji narodowej. Byłoby to zgnojenie doszczętne szkoły polskiej. (...) Lud sam sobie poradzi ze szkołą, którą mu jedno stronnictwo zaprzepaściło, ale wszystkie żywioły, ludowi oddane, niechże go strzegą od nowej niewoli żydowsko-wolnomyślniej⁸⁶.

Wiele miejsca w analizowanych periodykach poświęcano propagowaniu edukacji zawodowej. Często podawano szczegółowe informacje o szkołach, kursach i organizacjach prowadzących kształcenie zawodowe. Artykuły takie pełniły funkcję informacyjną dla księży, którzy mogli następnie przekazywać konkretne wiadomości parafianom i upowszechniać wśród ludności wiejskiej perspektywy związane z uzyskaniem przez młodzież kwalifikacji do specjalistycznej pracy w rolnictwie oraz walory pracy rzemieślniczej. Wiele miejsca poświęcano propagowaniu informacji o działalności, zarejestrowanego we wrześniu 1907 roku, Towarzystwa Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim⁸⁷. Pisano o celach organizacji, podkreślając aspekty edukacyjne. Towarzystwo miało zakładać szkoły przemysłu ludowego, sale rysunkowe, otwierać sklepy dla zbytu wyrobów przemysłu ludowego, przygotowywać instruktorów – specjalistów w różnych gałęziach przemysłu ludowego, urządzać wystawy stałe, ruchome, czasowe, by jak najszerzej rozpropagować swą działalność. Dużą wagę przywiązywano do zakładania szkół instruktorów, których zadaniem było przygotowanie i dostarczenie przyszłym warsztatom i szkołom przemysłu ludowego odpowiednio, fachowo i pedagogicznie wykształconych kierowników.

Prasa cyklicznie informowała o standardach wymagań Towarzystwa wobec przyszłych uczniów. Wstępujący do szkół zawodowych zazwyczaj musieli być w wieku 16-20 lat, wykazywać dobrą znajomość czytania, pisanie i wykonywania 4 działań arytmetycznych⁸⁸. Naukę rzemiosła, pomoce naukowe, mieszkanie, światło, opiekę lekarską uczniowie otrzymywali bezpłatnie od Towarzystwa, płacili tylko za utrzymanie w internacie. Edukacja trwała 2 lata. Prasa podawała, że o przyjęcie do którejkolwiek z zawodowych szkół należało się zwracać bezpośrednio do Zarządu Towarzystwa w Warszawie. Systematycznie podawano informacje o konkretnych przedsięwzięciach Towarzystwa, np. szkole instruktorów zabawkarskich im. Jana Blocha w Nałęczowie, założonej w 1905 roku, a następnie działającej pod auspicjami

⁸⁵ *Działwa polska w szponach masonerii*, „Przegląd Katolicki”, (1906) nr 47, s. 721-722.

⁸⁶ *Notatki z prasy peryodycznej*, „Przegląd Katolicki”, (1907) nr 51, s. 813.

⁸⁷ *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 5-6, s. 122-125.

⁸⁸ Niezbędnym warunkiem przyjęcia ucznia było też wzorowe sprawowanie i dobre zdrowie. Ponadto kandydat musiał mieć paszport, świadectwo o szczepieniu przeciw ospie, wystarczającą na czas pobytu w szkole ilość bielizny, pościeli, ubrań, obuwia. *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich*, s. 206-207.

Towarzystwa⁸⁹. Publikowano też informacje o rozmaitych warsztatach i kursach, warunkach przyjęcia na nie, kosztach, długości trwania nauki⁹⁰. W „Wiadomościach Archidiecezjalnych Warszawskich”, pisząc o znaczeniu upowszechniania wśród młodzieży wiejskiej umiejętności rzemieślniczych, postulowano zakładanie w Królestwie szkół koronkarstwa⁹¹.

Podobnych informacji o kształceniu zawodowym adresowanym do młodzieży wiejskiej podawano na łamach prasy katolickiej wiele. Przekonywano także o znaczeniu budowania rynku zbytu dla towarów produkowanych w tego typu placówkach. Uznawano to za realizację zasad solidaryzmu społecznego. Takie funkcje przypisywano np. sklepowi popierania przemysłu ludowego w Warszawie przy ul. Brackiej 18, w którym sprzedawano tkaniny, meble, galanterię koszykarską nabywaną od warsztatów i instytucji zakładanych przez Towarzystwo oraz prowadzonych przez osoby prywatne, głównie od różnych wytwórców z ludu⁹². Zadaniem sklepu było pośredniczenie między wytwórcą a konsumentem, zapoznanie szerszego ogółu z wyrobami przemysłu ludowego. Dla spełnienia tego zadania sklep potrzebował jednak czynnego poparcia społecznego. Prasa pomagała propagować tego rodzaju instytucje wśród duchowieństwa parafialnego, które upowszechniało wiedzę o nich wśród wiernych. Opisuując prywatne inicjatywy dobroczynne na rzecz organizacji oświaty zawodowej, dążono do popularyzacji tego rodzaju działań dla ludu wśród arystokracji i ziemiaństwa. Jednym z przykładów przytaczanych w prasie była inicjatywa hr. Jana Zamoyskiego, który własnym kosztem zorganizował warsztaty tkackie⁹³.

Zachęcając księży do popularyzacji szkolnictwa zawodowego, prasa katolicka pragnęła upowszechnić wśród ludu nową ścieżkę edukacyjną, która miała przyczynić się do awansu ekonomicznego, społecznego i kulturowego zarówno jednostek, jak i ludu *en masse*. Uznano ją za perspektywiczną drogę modernizacji królewieckiej

⁸⁹ Kierownikiem szkoły był Z. Janikowski z Krakowa, galicyjski specjalista zabawkarski. Uczniowie mogli mieszkać w internacie, obliczonym na 50 uczniów, płacąc po 7 rb. miesięcznie. W 1910 roku było w szkole 20 uczniów, w wieku 13-24 lat, z czego 17 mieszkało w internacie. Nauka w placówce była bezpłatna, a po upływie pierwszych miesięcy uczniowie pobierali wynagrodzenie procentowe od wartości wyrobionych przedmiotów. Dla ukształtowania i rozwinięcia w przyszłych instruktorach poczucia estetyki i dobrego gustu oraz dla podniesienia artystycznej wartości wyrobionych przez nich przedmiotów uczniowie w ciągu 2 miesięcy wakacyjnych brali lekcje rysunku i modelowania, po 2 godziny dziennie, od przyjeżdżających do Nałęczowa artystów. *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1911) nr 11, s. 286-288.

⁹⁰ Podawano informacje np. o warsztatach artystyczno-rzemieślniczych dla mężczyzn w Częstochowie, w gmachu Muzeum Przemysłu Ludowego, oraz warsztatach stolarskich w Złotym Potoku w powiecie częstochowskim, a także o kursach dla kobiet: instruktorek tkactwa w Grzędzicach w guberni płockiej, instruktorek koronkarstwa oraz instruktorek nicianego guzikarstwa w Warszawie. *Miscellanea. Warunki przyjmowania Kandydatów do Szkół zawodowych Męskich*, s. 206-207.

⁹¹ Podawano, że aby zwiększyć konkurencyjność tego typu wytworów ludowych, Zarząd Towarzystwa polecił uzdolnionej rysownicze Wandzie Szrajber opracowanie wzorów koronkarskich na tle motywów swojskich. Tamże.

⁹² *Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego w Królestwie Polskim*, s. 286-288.

⁹³ A. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 150.

wsi, unowocześnienie warstwy chłopskiej, przy jednoczesnym pozostaniu w tym samym modelu kulturowym, opartym na zasadach religijnych. Praca oświatowa w szkołach, warsztatach i na kursach, o których informowano na łamach prasy katolickiej, prowadzona była głównie przez działaczy ze środowiska wiejskiego. Stanowiła alternatywę wobec podobnych szkół dla młodzieży włościańskiej, organizowanych przez liberalną i postępową inteligencję, sympatyzującą z socjalistami. W prasie katolickiej dyskredytowano ich działalność, przede wszystkim z powodu propagowania laickiego modelu edukacji. Szkołę w Kruszynku oskarżano o prowadzenie propagandy antyreligijnej, zgodnie z którą „działalność umoralniająca Kościoła usiłuje się zamknąć w murach kościelnych”⁹⁴. Szkolnictwo zawodowe i pozaszkolne działania oświatowe na rzecz rozwijania wśród ludu umiejętności rzemieślniczych miały odegrać zdaniem redakcji periodyków katolickich ważną rolę wychowawczą wobec młodego pokolenia. Oceniano, że przyczynią się one do upowszechnienia wzorca wychowawczego, propagującego uczciwość, solidność, sumiennosc, oszczędność, pracowitość, przedsiębiorczość. Zwracano też uwagę, że dobry rzemieślnik, wykształcony w solidnej szkole, mógłby stanowić rzeczywistą konkurencję dla żydowskich rękodzielników i kupców⁹⁵. Teksty te nie uniknęły przyjęcia za oś rozważań rywalizacji ekonomicznej między ludnością żydowską a katolicką oraz krytyki pozycji Żydów w rzemiośle i handlu, którą uważano za zbyt silną i zagrażającą dobrobytowi polskiego społeczeństwa.

Za ważną dla rozwoju edukacji elementarnej uznawano działalność prywatnych seminariów nauczycielskich. Upatrywano w nich szanse na uzupełnienie niedoborów nauczycieli dla rosnącej z każdym rokiem liczby szkół ludowych. Na łamach „Kroniki Diecezji Sandomierskiej” pisano o działalności ważnego dla rozwoju kadr nauczycielskich seminarium w Ursynowie, założonego w 1907 roku, liczącego w 1912 roku aż 160 wychowanków⁹⁶. Podkreślano także wartość kursów przygotowawczych dla kandydatów chętnych do przekwalifikowania się na nauczycieli szkół ludowych. Kursy takie prowadził m.in. Roch Kowalski, przełożony 4-klasowej szkoły męskiej przy ul. Chmielnej w Warszawie. Przyjmowano na nie osoby powyżej 16. roku życia, które ukończyły przynajmniej 1-klasową szkołę elementarną i chciały w przyszłości być nauczycielami nauczania początkowego⁹⁷.

Problemy edukacji pozaszkolnej

Analizowane periodyki wzywały duchownych do inicjowania działań w ramach oświaty pozaszkolnej na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych. W „Przeglądzie Katolickim” przekonywano, że duszpasterz powinien założyć bibliotekę parafialną, organizować odczyty, propagować czytelnictwo książek i czasopism

⁹⁴ *O szkole dla dziewcząt w Kruszynku*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 4, s. 253.

⁹⁵ Zob. np. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, s. 149.

⁹⁶ *Miscellanea. Seminarium nauczycielskie w Ursynowie*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 5, s. 159-160.

⁹⁷ Wykłady rozpoczęły się w lipcu 1907 roku, a całkowity koszt utrzymania i nauki wynosił około 30 rb. od osoby. W prasie zapewniano, że R. Kowalskiemu można powierzać młodzież, gdyż jest on „człowiekiem religijnym i najlepszych obyczajów”. *Z kurii biskupiej*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 7, s. 224.

katolickich⁹⁸. Były to działania służące podniesieniu poziomu wiedzy i refleksji religijnej młodego i starszego pokolenia, ale także ogólnej wiedzy o świecie. Podkreślano znaczenie aktywności odczytowej księży w parafiach wielkomiejskich, mogącej mieć nie tylko charakter oświatowy, ale także apostołski. Przekonywano o znaczeniu udziału duchownych także w odczytach organizowanych przez świeckie organizacje, co może służyć pozyskaniu uczestniczących w nich słuchaczy, którzy „na mszę i do spowiedzi nie chodzą i przez które można będzie ściągnąć ich następnie do kościoła”⁹⁹. Prasa katolicka przywiązywała duże znaczenie do propagowania czytelnictwa i gromadzenia księgozbioru parafialnego, przydatnego do samokształcenia i rozwoju społeczności lokalnej.

Dokładne informacje o organizowaniu bibliotek parafialnych zamieszczono w „Kronice Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”¹⁰⁰. Przypominano, że Kościół już ma bogatą, historyczną tradycję szerzenia oświaty – to przy kościołach i klasztorach wiele dzieci zdobywało umiejętności czytania i pisania. Odwołując się do tej tradycji, przekonywano, że „krzewienie zdrowej oświaty jest jego [księdza] przedniejszym obowiązkiem”¹⁰¹. Było to tym ważniejsze, że szkoły prowadzone przez władze zaborcze, z obcym językiem nauczania, nie wpajały dzieciom zamiłowania do polskiej literatury. Dlatego za obowiązek kapłana uważano dostarczanie parafianom pożytecznych książek, które niosłyby „światło na wieś”¹⁰². Postulowano, by w każdej parafii była biblioteka, podawano praktyczne, w tym prawne informacje o zasadach jej organizowania¹⁰³. Problemem był brak fachowej kadry. Zwykle bibliotekę prowadził proboszcz lub wikary, ten ostatni jednak często się zmieniał, a brak ciągłości w pełnieniu funkcji bibliotekarza niekorzystnie wpływał na zakres oddziaływania instytucji na społeczność lokalną¹⁰⁴. Podkreślano konieczność starannego doboru księgozbioru oraz dostosowania go do poziomu umysłowego odbiorców; w przeciwnym razie książka „będzie nudzić, a więc akcja oświatowa okaże się bezcelowa”¹⁰⁵. Zadaniem biblioteki parafialnej miało być także prowadzenie edukacji religijnej za pomocą broszur, odezw i wydawnictw podejmujących sprawy bieżące¹⁰⁶. Nakazywano jednocześnie, by nie gromadzić książek, dzienników, pism i broszur przeciwnych religii i dobrym obyczajom¹⁰⁷, przy czym zakres krytycznie ocenianych publikacji był szeroki – od broszur i ulotek socjalistycznych po publikacje Księgarni Centnerszvera w ramach biblioteczki samokształcenia,

⁹⁸ Wojewódzki, *Pasterz parafii i prace społeczne*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 6, s. 85; *Pasterzowanie w wielkich miastach*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229.

⁹⁹ *Pasterzowanie*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 15, s. 229.

¹⁰⁰ Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, s. 23.

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże; „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 52-55.

¹⁰³ Jako przykład podano istniejącą w Piotrkowie od 1898 roku przy kościele bernardyńskim bibliotekę Bractwa Niepokalanego Poczęcia NPM. Pisano o kwestiach formalnych związanych z utworzeniem bibliotek, a także możliwościach zakładania bibliotek kółek różańcowych.

¹⁰⁴ „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 3, s. 95-102.

¹⁰⁵ Tamże, (1907) nr 2, s. 57.

¹⁰⁶ Tamże, s. 58.

¹⁰⁷ *Rozporządzenia diecezjalne*, „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, (1907) nr 2, s. 51.

uznanej za niebezpieczną dla wiary¹⁰⁸. Dobór pozycji do księgozbioru także był obowiązkiem duchownego. Pisząc o różnych formach pozaszkolnych działań oświatowych, przestrzegano, że ewentualną inercję duchowieństwa na tym polu wykorzystać mogą przedstawiciele innych środowisk światopoglądowych. „Lud nasz pożąda oświaty, odczuwa instynktownie, że się wyrażę, głód oświatowy. Jeżeli my, pasterze, nie przyczynimy się czynnie do zaspokojenia tego głodu, wyręczą nas w tem ci mnodzy, a wielce gorliwi oświeciciele, dla których oświata nie jest właściwie celem, ile środkiem zbójeckim”¹⁰⁹. Nakładając zatem na księży posłannictwo troski o czytelnictwo, organizowanie wykładów i odczytów, nierzadko sięgano do argumentów ideologicznych i retoryki charakterystycznej dla środowiska endeckiego.

Wiele miejsca w prasie katolickiej poświęcano znaczeniu działań na rzecz rozwijania instytucjonalnych form opieki i wychowania małych dzieci z ubogich rodzin, podkreślając ich wartość zwłaszcza w odniesieniu do rodzin wiejskich. Za ważne ogniwo edukacji uważano ochronki, instytucje o charakterze przedszkolnym, które odegrały zasadniczą rolę w modernizacji systemu opieki i wychowania małych dzieci. Na początku XX wieku idea zorganizowanej instytucjonalnej opieki nad kilkuletnimi dziećmi w Królestwie Polskim nie była już niczym nowym, można ją uznać za *signum temporis* XIX-wiecznego życia społecznego, ale początkowo ochronki rozwijały się przede wszystkim w miastach, zapewniając wsparcie rodzinom robotniczym. W latach 1905-1914 nastąpił intensywny rozwój ochronek na wsiach, będący w znacznej mierze wynikiem działań Kościoła katolickiego i działających pod jego auspicjami organizacji społecznych. W wielu parafiach proboszczowie zachęcali lokalną społeczność do zbiórki pieniędzy na utrzymanie ochronki, czasami przeznaczali na ten cel własne środki. Na początku XX wieku w prasie adresowanej do duchowieństwa i świeckich katolików podkreślano utilitaryzm ochronek, zapewniających wielogodzinną opiekę i wychowanie dzieciom ubogich, pracujących rodziców, czasem będących jednocześnie miejscem całościowej opieki nad dziećmi osieroconymi.

W analizowanych periodykach wielokrotnie podkreślano znaczenie wspierania przez duchowieństwo organizowania i prowadzenia ochronek¹¹⁰. Było to tym istotniejsze, że na ich założenie łatwiej było uzyskać zezwolenie władz zaborczych niż na utworzenie szkoły. Wobec niedostatecznej liczby szkół, zwłaszcza na wsiach, ochronki mogły pełnić szczególną rolę. Będąc niekiedy w najbliższej okolicy jedyną placówką edukacyjną, stawały się ważnym komponentem oświaty ludowej. Podkreślano, że troska o zakładanie ochronek jest ważnym polem pracy społecznej kapłana. Organizację instytucjonalnej opieki nad dziećmi uważano za moralny obowiązek społeczeństwa, kapłanowi wyznaczając rolę przewodnika owych działań. Zakładanie ochronek przedstawiano jako formę wspierania ubogich rodzin na wsiach i w miastach, ale najważniejszym celem miała być realizacja

¹⁰⁸ Ks. F.M., *Zakładajmy biblioteki parafialne*, s. 24.

¹⁰⁹ Wojewódzki, *Pasterz parafii*, s. 85.

¹¹⁰ Zob. m.in. *Ogrody dziecięce*, „Wiadomości Pasterskie”, (1905) nr 12, s. 791-792; S. Kuczyński, *Przewodnik Duszpasterza. Ochronki*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, (1913) nr 11, s. 300-303.

funkcji opiekuńczej i wychowawczej wobec dzieci. Uważano, że ten etap edukacji powinien być zaczątkiem wychowania religijnego, moralnego i społecznego, uzupełniającego oddziaływanie rodziny. Na ochroniarkę nakładano obowiązki nauczania dzieci pacierza i pierwszych zasad katechizmu. Poprzez odpowiednio dobrane pogadanki, opowiadania i zabawy dzieci miały poznać właściwe zasady moralne i religijne, nauczyć się posłuszeństwa i szacunku wobec starszych, zgody i grzeczności podczas zabaw z rówieśnikami, obowiązkowości i zręczności. Podkreślano także znaczenie ochronki dla rozwoju dziecka, które miało w niej zdobyć podstawową wiedzę o otaczającym je świecie. Ochronka miała być również miejscem wychowania estetycznego. Jakość działalności edukacyjnej w znacznej mierze uzależniona była od pracy wychowawczynie, dlatego podkreślano znaczenie wysokiego poziomu etycznego i religijnego ochroniarki, jej życzliwości wobec dzieci oraz profesjonalnego przygotowania do zawodu. Wybór kandydatek do roli wychowawczyń w ochronkach i dbałość o ich kwalifikacje były zatem ważną kwestią społeczną, stąd w prasie, także adresowanej do duchownych, zamieszczano informacje o kursach dla ochroniarek¹¹¹.

W prasowych kronikach bieżących wydarzeń opisywano działalność konkretnych ochronek. Informacje o lokalnych inicjatywach ukazywały wartość działań na szczeblu parafii. I tak np. w „Kronice Diecezji Sandomierskiej” pisano o ochronce pod wezwaniem św. Stanisława Kostki w Sandomierzu, ochronce i salach zajęć dla dzieci w Zawichoście¹¹² oraz ochronce w Trzebieniu¹¹³. Były to typowe notatki, które podawały dane liczbowe dotyczące dzieci, informacje o charakterze placówki, nazwisko jej kierowniczkii lub fundatora. Ukazanie konkretnych przykładów placówek zakładanych w ramach wspólnoty parafialnej miało inspirować podobne inicjatywy, pomagało lepiej zrozumieć ideę edukacji małych dzieci, którą coraz częściej uważano za niezbędną. Rolą kapłana miało być również przekonanie do tej idei wiernych. Instytucja ochronki częściowo nawiązywała do tradycyjnego, przednowoczesnego modelu opieki opartej na dobroczynności, częściowo była przejawem nowoczesnego myślenia o edukacji, podkreślającej wagę celowego, planowego kształcenia i wychowania już kilkuletnich dzieci oraz znaczenie działań samopomocowych w tworzeniu placówek społecznych.

Przedmiotem wielu rozważań w prasie katolickiej na temat problemów i wyzwań związanych z przeobrażeniami społecznymi w warunkach przemian cywilizacyjnych na początku XX wieku była sytuacja rodziny. Zamieszczano słowa biskupów zawierające wskazówki dotyczące oddziaływania wychowawczego rodziców. Podkreślano, że rodzice są powołani przez Boga do właściwego wychowania dzieci i dawania im własnym postępowaniem odpowiedniego przykładu postaw religijnych, moralnych i obywatelskich. Dom rodzicielski miał być dla dzieci naj-

¹¹¹ *Kursy wakacyjne dla ochroniarek*, „Wiadomości Pasterskie”, (1907) nr 3, s. 180-181.

¹¹² Kierowniczką instytucji w Zawichoście była Aniela Spoczyńska, mająca pod opieką ok. 30-40 dzieci w ochronie, w sali zajęć 15-20 dziewcząt. *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Dobroczynności w Sandomierzu w roku 1911*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, (1912) nr 2, s. 72-73.

¹¹³ Ochronkę w Trzebieniu założył i utrzymywał hr. Jan Zamoyski. Placówka zapewniała opiekę 37 dzieciom dworskim i 10 gospodarским. Pawiński, *Parafia Magnuszewska*, s. 150.

lepszym katechizmem. Rodzice powinni dbać o to, by dzieci wychowywane były w duchu religijnym, a jednocześnie w poczuciu powinności odpowiedzialności za dobro rodziny, wspólnoty, narodu i kraju. Postulowano, aby rodzice uczyli relacji międzyludzkich, tępilili kłamstwo i kradzieże¹¹⁴. Podkreślano odpowiedzialność rodziny za kształtowanie postaw obywatelskich młodego pokolenia przed Bogiem i ludźmi. W tym kontekście dokonywano diagnozy wychowania rodzinnego w środowiskach elitarnych grup społecznych, stawiając tezę o kryzysie moralności, upadku chrześcijańskich wartości życia rodzinnego oraz braku odpowiedzialności obywatelskiej. Pojawiały się liczne skargi na złe zachowania i brak skromności u młodzieży, jej lenistwo, zepsucie obyczajów. „Panny wychowują, jako lalkę na sprzedaż, panicz od dziecka uczy się pomiatać uboższymi i dogadzać sobie. Co za egzemplarze spotyka się wśród tej arystokratycznej młodzieży”¹¹⁵. Ubolewano nad fatalnym wpływem kultury masowej na młode pokolenie¹¹⁶. I tak np. łódzkiej burżuazji zarzucano obojętność wobec odpowiedzialnego wychowania młodzieży, w tym tolerowanie komercjalizacji kultury, a nawet obojętność wobec zagrożenia pornografią, mającą negatywny wpływ na dorastających chłopców¹¹⁷. Za niebezpieczne dla wychowania i socjalizacji młodzieży uważano szkoły koedukacyjne. Z dystansem podchodzono do takiej koncepcji organizacji szkolnictwa średniego stopnia, propagowanej przez świeckich działaczy oświatowych. Oceniano, że „(...) system koedukacyjny jest, co najmniej, problematyczny w swych korzyściach, a bardzo niebezpieczny w zastosowaniu”¹¹⁸.

Zakończenie

Rozważania publicystyki katolickiej na początku XX wieku na temat różnych aspektów oświaty oraz kształtowania wśród wiernych postaw obywatelskich były ważnym elementem debaty, która miała pomóc w wypracowaniu stanowiska Kościoła wobec przemian społecznych w Królestwie Polskim w okresie po rewolucji 1905 roku. W prasie przeznaczony dla duchowieństwa poszukiwano praktycznych możliwości realizacji koncepcji katolickiej pracy społecznej, wypracowanych na bazie nauki społecznej Kościoła i rodzimych tradycji jeszcze z okresu oświecenia, integrujących kulturę religijną i oświatę z praktyką społeczną i gospodarczą początków XX wieku. Dążono do określenia sposobów urzeczywistnienia wychowania człowieka – chrześcijanina i obywatela, do tej typowej od czasów europejskiego oświecenia diady włączającej element narodowy, kształtujący się pod wpływem nowoczesnej ideologii narodowej przełomu XIX i XX wieku. Adresowana do duchowieństwa prasa upowszechniała wiedzę o potrzebach i możliwościach wspierania przez Kościół oświaty szkolnej i pozaszkolnej oraz wychowania instytucjonalnego i rodzinnego, wskazując ściśle związki edukacji młodego pokolenia z religią, po-

¹¹⁴ Zdzitowiecki, *Z miłosierdzia Bożego*, s. 361-370.

¹¹⁵ *Zbrodniczy łańcuch*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 1, s. 11.

¹¹⁶ P. Ostoja, *Walka z demoralizacją*, „Przegląd Katolicki”, (1909) nr 35, s. 545-547; *Apasze i bezwyznaniowa inteligencja*, „Przegląd Katolicki”, (1913) nr 7, s. 107.

¹¹⁷ *Wieści z Łodzi*, „Przegląd Katolicki”, (1914) nr 8, s. 124-125.

¹¹⁸ Rec., *O wspólnem obu płci kształceniu w szkole średniej*, „Wiadomości Pasterskie”, (1906) nr 3, s. 192.

stawami obywatelskimi i poziomem moralnym społeczeństwa. Pisząc o potrzebie doskonalenia działalności katechetycznej i troski księży o oświatę, przekonywano, że edukacja dzieci i młodzieży jest naczelnym zadaniem społecznym, warunkiem *sine qua non* budowania nowoczesnego ładu i harmonii społecznej.

Stale obecny w publicystyce katolickiej był problem obywatelskiej powinności kapłanów oraz wiernych – dorosłych i młodego pokolenia – wobec wspólnoty społecznej. W rozważaniach zamieszczanych na łamach prasy dla duchowieństwa obywatelskość traktowano jako element procesów postępu i unowocześnienia społeczeństwa. Zadaniem Kościoła, działających pod jego auspicjami towarzystw społecznych, organizacji dla dzieci i młodzieży oraz polskiego szkolnictwa prywatnego miało być upowszechnianie wśród dorosłych i młodego pokolenia wartości wzmacniających postawy obywatelskie. Do najważniejszych zaliczano uczciwość, rzetelność, patriotyzm, ofiarność, odpowiedzialność za mienie społeczne. W niewielkim stopniu zwracano uwagę na znaczenie tolerancji, odpowiedzialności za słowa, otwartości, szacunku wobec prawa (narzuconego przez zaborcę). Edukacji obywatelskiej, zwłaszcza wobec dzieci i młodzieży, nadawano wymiar priorytetowy, oczekując, że jej efektem będzie wychowanie pokolenia skonsolidowanego wokół idei budowy nowoczesnego społeczeństwa, otwartego na działania irredentystyczne. Charakterystyczną cechą propagowanego modelu obywatelstwa była silna obecność treści narodowych i przekonanie o potrzebie budowy nowoczesnej wspólnoty obywateli. Nie pisano natomiast *expressis verbis*, kto może przynależeć do niej w Królestwie Polskim oraz w przyszłym, wolnym kraju. Zazwyczaj prasa dla duchowieństwa nie określała jasno stanowiska wobec praw kobiet i Żydów. Zubożało to dyskusję o obywatelstwie, pozostawiając bez odpowiedzi kluczowe pytanie o to, kto zasługuje na miano pełnoprawnego członka wspólnoty.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

- „Ateneum Kapłańskie” 1909.
- „Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej” 1907-1914.
- „Kronika Diecezji Sandomierskiej” 1912-1913.
- „Przegląd Katolicki” 1905-1914.
- „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie” 1911-1914.
- „Wiadomości Pasterskie” 1905-1907.

Opracowania

- Bołdyrew Aneta, Krakowiak Małgorzata, *Obszary działalności edukacyjnej i opiekuńczej Kościoła Katolickiego wobec dzieci i młodzieży w Królestwie Polskim i na Kresach zaboru rosyjskiego na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”, 20 (2019) z. 1, s. 63-96.
- Butterwick-Pawlikowski Richard, *Między oświeceniem a katolicyzmem, czyli o katolickim oświeceniu i oświeconym katolicyzmie*, „Wiek Oświecenia”, 30 (2014) s. 11-53.

- Janeczek Stanisław, *Rola Oświecenia chrześcijańskiego w kulturze wieku XVIII*, „Kultura i Wartości”, (2015) nr 15, s. 9-48.
- Janowski Maciej, *Małżeństwo z rozsądku: katolicyzm i nowoczesność w dziewiętnastowiecznej Europie*, „Kwartalnik Historyczny”, 122 (2015) nr 4, s. 678-681.
- J.N. [Jan Nowodworski], *Postęp ludzkości*, w: *Encyklopedia kościelna*, wyd. M. Nowodworski, t. XX, Warszawa 1894, s. 493.
- Kaczmarek Ireneusz, „Przegląd Katolicki” w latach 1863-1915, „Przegląd Tomistyczny”, 3 (1987) s. 317-342.
- „Kronika” jako dzieło redaktorów, w: *Stulecie periodyku diecezjalnego „Kronika Diecezji Sandomierskiej”*, red. J. Krasieński, Sandomierz 2009, s. 28-29.
- Lewalski Krzysztof, *Kościół rzymskokatolicki a władze carskie w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, Gdańsk 2008.
- Markiewicz Grzegorz, *Spór o model społeczeństwa na łamach „Przeglądu Tygodniowego” i „Przeglądu Katolickiego” w latach 1864-1880*, Łódź 2000.
- Mędrzecki Włodzimierz, *Młodzież wiejska na ziemiach Polski centralnej 1864-1939. Procesy socjalizacji*, Warszawa 2002.
- Notkowski Andrzej, *Z dziejów prasy polskiej na Kujawach wschodnich do 1918 r.*, cz. 2, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, 10 (1971) nr 10/4, s. 435-464.
- Polskie czasopisma religijno-społeczne w XIX wieku. Materiały do katalogu*, red. B. Lesisz, Cz. Drapińska, D. Olszewski, K. Marciniak, Warszawa-Lublin 1988.
- Porter-Szücs Brian, *Faith and Fatherland. Catholicism, Modernity, and Poland*, Oxford 2011.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *O warszawskim „Przeglądzie Katolickim”*, „Studia Theologica Varsaviensia”, 16 (1978) nr 2, s. 269-279.

Netografia

- Barańska Anna, *Nowoczesny naród, nowoczesna religijność – przypadek Polski*, cz. 2 https://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Anna%20Bara%C5%84ska_Nowoczesny%20nar%C3%B3d,%20nowoc_zesna%20religijno%C5%9B%C4%87_cz.%202.pdf (dostęp: 10.07.2021).

PRASA KATOLICKA W KRÓLESTWIE POLSKIM W LATACH 1905-1914 WOBEC IDEI NOWOCZESNEJ OŚWIATY I OBYWATELSTWA

Streszczenie

W prasie katolickiej w Królestwie Polskim przełomu XIX i XX wieku dyskutowano o sytuacji Kościoła w zmieniających się realiach społecznych, omawiano i krytycznie komentowano zachodnie koncepcje modernizacyjne. Publicyści poszukiwali odpowiadających rodzimym warunkom sposobów kształtowania nowoczesnego społeczeństwa i określania roli Kościoła w tym procesie. Dyskurs o nowoczesności dotyczył m.in. zagadnień oświaty i obywatelstwa.

W niniejszym artykule reprezentatywnym przedmiotem badań uczyniono czasopisma adresowane głównie do duchowieństwa i wydawane przez dłuższy okres: „Przegląd Katolicki”, „Ateneum Kapłańskie”, „Wiadomości Pastorskie”,

„Kronika Diecezji Kujawsko-Kaliskiej”, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, „Przegląd Diecezjalny w Kielcach”, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”. Propagowano w nich nowoczesną wiedzę o sposobach wspierania przez Kościół oświaty szkolnej i pozaszkolnej, wskazywano symbiotyczne związki edukacji młodego pokolenia z utrwalaniem wartości religijnych, kształtowaniem postaw obywatelskich i dbałością o etyczny wymiar wspólnoty społecznej. W artykule przyjęto strategię badawczą opartą na tzw. społecznej koncepcji historii wychowania. Zastosowano metody badań historyczno-pedagogicznych oraz metody analizy dyskursu prasowego. Krótko omówiono kwestie formalno-wydawnicze czasopism, skupiając się przede wszystkim na zagadnieniach oświatowo-wychowawczych i obywatelskich, ukazywanych w katolickiej prasie społecznej po 1905 roku, oraz na problemach edukacji pozaszkolnej.

Słowa kluczowe: idea nowoczesnej oświaty; idea nowoczesnego obywatelstwa; prasa katolicka; Królestwo Polskie (1905-1914); edukacja pozaszkolna



KS. TADEUSZ CEYNOWA* – KOSZALIN

ARCHIWUM PARAFII WAŁECKIEJ. INWENTARZ

ARCHIVES OF THE PARISH IN WAŁCZ: AN INVENTORY

Abstract

The article presents the preserved archives of the Catholic parish of St Nicholas in Wałcz, Poland. The town was founded at the beginning of the 14th century; the first church was founded at the same time. Until the Reformation, the parish in Wałcz belonged to the Archdeaconry of Zanteć in the diocese of Poznań. At the beginning of the 16th century, the church was returned to Catholics and the parish became part of the newly established deanery of Czarnków. In 1772, the Wałcz land was incorporated into Prussia. After the reactivation of the Wałcz deanery at the end of the 18th century, it was continuously part of the country, despite the changing political and church realities. The Wałcz region returned to Poland in 1945. The pre-war archives of the parish of St Nicholas was transferred to the diocesan archives in Koszalin. There they were developed, inventoried and divided into series with new reference numbers (1-326). The rich historical material can be used for more in-depth specialised research.

Keywords: Wałcz (Wałcz); St Nicholas parish; archives; inventory; diocesan archives in Koszalin

Translated by Rev. Juliusz Kisiel

* Ks. Tadeusz Ceynowa – dr historii Kościoła, Wydział Teologiczny, Uniwersytet Szczeciński, dyrektor Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, dyrektor Biblioteki WSD w Koszalinie
e-mail: tceynowa@interia.pl
<https://orcid.org/0000-0002-8105-8823>

Wstęp

Ostatnio wielu badaczy coraz częściej wykazuje chęć przeprowadzenia kwerendy w archiwach parafialnych. Akta tam przechowywane są nieodzowne w pisaniu monografii parafii, miejscowości czy mniejszych regionów nazywanych także małymi ojczyznami. Dostęp do nich jest utrudniony, gdyż parafie często nie dysponują odpowiednim pomieszczeniem, gdzie można byłoby je udostępniać, a duszpasterze nie mają czasu, aby tę pracę odpowiednio nadzorować. Aby zaradzić takiej sytuacji, archiwalia historyczne przekazywane są do dobrze funkcjonujących archiwów diecezjalnych, które podejmują się nie tylko przejęcia, zabezpieczenia i fachowego opracowania akt, ale – co ważne – udostępniania ich pod profesjonalnym nadzorem.

Kościół katolicki w Polsce od swoich początków przechowuje dokumentację wytworzoną przez swoje poszczególne urzędy, od centralnych do parafialnych. Odpowiednie normy prawne¹ wprowadził Sobór Trydencki, synody prowincjalne i diecezjalne, a ostatnio kodeksy prawa kanonicznego z 1917 i 1983 roku. Wiele diecezji doprecyzowało je jeszcze przez ogłoszone statuty synodów diecezjalnych. W diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej² moc prawną mają statuty synodalne z 1990 roku, a obowiązek przekazywania akt parafialnych do centralnej instytucji diecezjalnej został sprecyzowany na początku XXI wieku, z chwilą erygowania tej instytucji³. Publikowany artykuł jest kontynuacją podjętej wcześniej problematyki udostępniania zachowanych źródeł do dziejów ziemi wałeckiej. Ma na celu zapalenie kolejnej istniejącej jeszcze luki na tym polu⁴. Na opracowanie i zaprezentowanie czekają akta parafialne z Czaplinka, Jastrowia i Sypniewa⁵. Parafie te wchodziły również w skład przedwojennego dekanatu wałeckiego.

¹ W. Abraham, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion”, 4 (1928) s. 1-14; S. Li-browski, *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka* (dalej: EK), t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1973, kol. 877-886; S. Olczak, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 64 (1995) s. 15-24; tenże, *Kancelaria*, w: EK, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 551-556; A. Weiss, *Archiwa parafialne w archidiecezji poznańskiej na przykładzie Wolsztyna*, ABMK, 75 (2001) s. 109-122; M. Dębowska, *Stan badań nad archiwami parafialnymi w Polsce*, ABMK, 75 (2001) s. 11-17; R.R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005.

² *I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin, 1990, s. 132-135.

³ *Zarządzenie w sprawie gromadzenia zbiorów Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne” (dalej: KKWD), 31 (2003) nr 10-12, s. 37-38; T. Ceynowa, *Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej – powstanie i funkcjonowanie*, w: *Przeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2014, s. 133-144.

⁴ Ostatnio autor opublikował *Archiwum dziekańskie dekanatu wałeckiego do 1945 r.*, ABMK, 115 (2021) s. 33-55 i *Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu. Inwentarz*, „Rocznik Skrzatuski”, 9 (2021) s. 125-145.

⁵ Akta zostały już przekazane do archiwum diecezjalnego. Po wstępnej kwerendzie stwierdzono ponad 200 poszytów w każdym zespole.

Dzieje ustrojowe twórcy zespołu

Wałcz – siedziba parafii wałeckiej w diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej – jest miastem leżącym w południowo-wschodniej części województwa zachodniopomorskiego, usytuowanym między dwoma jeziorami – Raduńskim i Zamkowym. Margrabiowie brandenburscy: Otto, Konrad i Jan Waldemar nadali Wałczowi prawa miejskie⁶ 23 kwietnia 1303 roku. Ufundowano je obok miejscowości Wolczen. Nowe miasto zostało wyposażone w 208 łanów, dobrze rozplanowane i bezpiecznie usadowione⁷. W 1307 roku sprzedano je rodzinie Liebenow. Następnie zostało zajęte przez zakon krzyżacki. Kazimierz Wielki odzyskał miasto w 1368 roku i założył w nim siedzibę starostwa. Po zakupieniu Nowej Marchii Krzyżacy próbowali odzyskać Wałcz i okolice. W 1407 roku zniszczyli miasto, lecz zamku nie udało im się zdobyć. Dwa lata później, znowu oblegany, obronił się. Zajęty chwilowo podczas wojny trzynastoletniej, wrócił do Polski po II pokoju toruńskim w 1466 roku. W czasie wojny trzydziestoletniej, mimo polskiej neutralności, Wałcz z okolicą został najechany i obrabowany przez Szwedów. Kilkanaście lat później wojska szwedzkie zajęły Wielkopolskę po haniebnej kapitulacji szlachty pod Ujściem. W 1657 roku odzyskano Wałeczczynę dzięki działaniom Stefana Czarnieckiego. Traktaty rozbiorowe podpisane przez Austrię, Rosję i Prusy już w 1772 roku włączyły miasto i powiat w granice państwa Fryderyka II. W XIX wieku Wałcz należał do rejencji kwidzyńskiej w Prusach Zachodnich. Zakończenie I wojny światowej utrzymało dotychczasowy *status quo*. W okresie międzywojennym miasto należało do Marchii Granicznej Poznań-Prusy Zachodnie⁸. Dopiero zakończenie II wojny światowej przywróciło Wałcz Polsce.

Pierwszy kościół parafialny pw. św. Mikołaja powstał z pewnością z chwilą lokacji miasta. Niektórzy badacze dopuszczają możliwość istnienia świątyni na tym terenie już w XIII wieku. W 1314 roku wymieniony został po raz pierwszy pleban wałeczki Albert jako świadek na dokumencie lokacyjnym miasta Mirosławiec. Na przełomie XIV i XV wieku parafia wałeczka wchodziła w skład dekanatu nowokaliskiego, będącego jednocześnie oficjalatem foralnym. Tamtejsi dziekani, z racji dużej odległości od stolicy diecezji, mieli szerokie uprawnienia biskupów poznańskich⁹. W wyniku reformacji kościół w Wałczu został zajęty przez protestantów, którzy ustanowili przy nim predykantów luterzańskich. Po reorganizacji diecezji poznańskiej w 1602 roku utworzono 7 dekanatów, w tym czarnkowski, do którego włączono pozostałe przy katolicyzmie parafie dawnego dekanatu nowokaliskiego z Wałczem na czele. Umacnianiem katolicyzmu zajęli się jezuita, sprowadzeni najpierw do Tucznia, a następnie do Wałcza. Tu założyli słynne Ateny Wałeczkie i prowadzili akcję misyjną w pobliskich miejscowościach. Szczególnym miejscem,

⁶ Niemiecka nazwa Arnskrone. Wieś Krone została przekazana templariuszom z Czaplinka w 1249 roku.

⁷ T. Ceynowa, *Wałcz*, w: EK, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 192-193. Tam również podstawowa literatura. *150-lecie kościoła pw. św. Mikołaja w Wałczu 1867-2017*, oprac. M. Lewandowski, Wałcz 2017.

⁸ W 1938 roku jednostka ta została włączona do prowincji pomorskiej i brandenburskiej.

⁹ J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, [Poznań] 1964, s. 386-397. Autor wymienia kilkadziesiąt ośrodków parafialnych poza Wałczem.

gdzie ich działalność odcisnęła znaczące piętno, był Skrzatusz z cudowną Pietą. Zasięg terytorialny dekanatu określały wizytacje z lat: 1628, 1640, 1669, 1696, 1726-1728 i 1738. Po I rozbiorze dekanat ten wszedł w skład państwa pruskiego. Biskup poznański ustanowił na tym terenie oficjalat. Zmiana granic po kongresie wiedeńskim ograniczyła jego zasięg tylko do dekanatu waleckiego i nosił on nazwę Oficjalat Prus Zachodnich¹⁰. Po zakończeniu I wojny światowej arcybiskup poznański Edmund Dalbor delegował ks. Roberta Weimanna do posługi na terenach arcybiskupiej delegatury z siedzibą w Tucznie¹¹. Papież Pius XI w 1923 roku przyłączył 2 dekanaty chełmińskie i erygował administrację apostolską, która w 1930 roku otrzymała ostatecznie nazwę Wolnej Prałatury Pilskiej¹². Po zakończeniu II wojny światowej prymas August Hlond na terenach przyznanych Polsce utworzył administracje apostolskie. Wałcz z dekanatem wszedł w skład najbardziej rozległej Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Prałatury Pilskiej¹³. Wieloletnie starania prymasa Stefana Wyszyńskiego przyniosły ustanowienie stałej organizacji kościelnej w Polsce w 1972 roku. Od tego czasu parafia walecka należy do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej.

Terytorium parafii zmieniało się na przestrzeni wieków. Wizytacje XVII- i XVIII-wieczne wymieniają następujące miejscowości wchodzące w skład parafii waleckiej: Skrzatusz¹⁴, Różewo, Kłębowiec, Chwiram, Dobino, Witkowo, Wiesiołka, Ostrowiec, Gostomia, Leżenica i Róża¹⁵. Elenchy poznańskie z XIX wieku podają poza siedzibą parafii tylko miejscowości z kościołami filialnymi: Dobino, Chwiram i Kłębowiec. Ksiądz Jan Korytkowski w swoim *Brevis descriptio*¹⁶ dodaje jeszcze kilka miejscowości, gdzie zamieszkiwały pojedyncze rodziny katolickie, a miejscowości miały świątynie ewangelickie. Podobny zasięg parafii

¹⁰ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980, s. 178; T. Ceynowa, *Ziemia pogranicza. Dekanat walecki w latach 1821-1920*, Radom 2004, s. 151.

¹¹ Były to dekanaty archidiecezji poznańskiej pozostające poza kordonem granicznym.

¹² B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, ABMK, 21 (1970) s. 370; E. Klitsche, *Die Bulle de salute animarum vom Jahre 1821 und die Entwicklung der kirchlichen Verhältnisse im Osten Deutschlands bis auf unsere Zeit*, w: *Die Apostolische Administratur Schneidemühl*, hg. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 46-47; E. Gatz, *Schneidemühl*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 9, Freiburg im Breisgau 2000, szp. 189-190; R. Prejs, *Prałatura pilska w świetle schematyzmu z 1940 r.*, „Roczniki Teologiczne”, 55 (2008) nr 4, s. 36-37. Tam też literatura na temat prałatury pilskiej. T. Ceynowa, *Materiały Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie dotyczące kościelnych dziejów Pily*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, 26 (2019) s. 251-252.

¹³ G. Wejman, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007.

¹⁴ Skrzatusz w 1660 roku usamodzielniał się i w jego skład włączono jeszcze Wiesiołkę, Różewo i Witkowo (obecne Witankowo).

¹⁵ Status Róży był zmienny, raz cieszyła się samodzielnością (wraz z Leżenicą i Gostomią), innym razem była zależna od Wałcza. Ostateczna dysmembracja dokonana się w pierwszej połowie XIX wieku.

¹⁶ J. Korytkowski, *Brevis descriptio historico-geographica Ecclesiarum Archidioecesis Gnesnensis et Posnanensis*, Gnesnae 1888, s. 250-252.

podaje schematyzm¹⁷ z 1928 roku. Po II wojnie światowej przy kościele ewangelickim w Wałczu erygowano parafię pw. św. Antoniego, w której od 1949 roku posługują bracia kapucyni. Biskup Czesław Domin w 1993 roku z części parafii pw. św. Mikołaja erygował nową wspólnotę parafialną pw. Miłosierdzia Bożego. Tak więc obecna parafia pw. św. Mikołaja swoim zasięgiem obejmuje część miasta oraz miejscowości: Chrzastowo, Glinki, Kłębowiec, Piławę i Rudnicę¹⁸.

Twórcami dokumentacji archiwalnej w Wałczu byli duchowni, którym odpowiedni hierarchowie¹⁹ zlecali zarząd nad parafią. Od końca XVI wieku²⁰ urząd proboszcza sprawowali: Łukasz Komorski (1594-1595), Michał Maior (1595-1596), Jakub Niniński (1596-1598), Joachim Librarius (1598-1618), Kasper Santoff (1618-1620), Jakub Hildebrand (1620-1629), Ambroży Berenth (1629-1640), Wojciech Baykowski (1640-1645), Wojciech Pigłowski (1645-1652), Michał Wdech (1652-1660), Jan Kazimierz Mincenberg (1660-1700), Jan Kazimierz Marczyński (1700-1706), Fryderyk Stanisław Lentz (1706-1731), Adam Józef Bartnik (1731-1745), Piotr Dedyński (1745-1749), Jan Cymer (1750-1755), Bogusław Bronikowski (1755-1788), Jan Ignacy Bocheński (1788-1793), Józef Dalski (1794-1828)²¹, Antoni Perzyński (1829-1850), Joannes Habisch (1850-1872), Carl Wurst (1872-1891)²², Martinus Gutzmer (1893-1906), Clemens Prandke (1906-1931)²³, Heinrich Wilhelmi (1931-1945)²⁴, Walerian Głowacz (1945-1947), Stefan Janiak (1947-1953), Maciej Szałagan (1953-1960), Witold Szymczukiewicz (1960-1964), Czesław Krusiewicz (1964-1974), Bernard Witucki (1974-1976), Romuald Kunicki (1976-2009) i obecnie Antoni Badura.

Dzieje zespołu archiwalnego

Akta parafii wałeckiej od chwili ich wytworzenia przechowywane były w archiwum parafialnym znajdującym się w budynkach parafialnych, najczęściej na plebanii. Zachowane nieliczne wypustki i sygnatury mogą świadczyć o próbach

¹⁷ *Schematismus Administratur Schneidemühl*, hg. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 29-32.

¹⁸ *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej 2012*, red. K. Klawczyński, Bydgoszcz 2012, s. 612-618.

¹⁹ Do 1920 roku z Poznania, w latach 1920-1945 z Tuczna i Piły, w latach 1945-1972 z Gorzowa Wielkopolskiego i od 1972 roku z Koszalina.

²⁰ J.I. Bocheński, *Historia kościoła parafialnego w Wałczu spisana na podstawie prawdziwych dokumentów i wiarygodnych autorów przez Jana Ignacego Bocheńskiego proboszcza wałeckiego w roku 1790*, red. L. Bąk, Wałcz 2002, s. 106-125. Autor wymienia i krótko charakteryzuje proboszczów wałeckich od końca XVI wieku do czasów sobie współczesnych. Na tej podstawie uzupełnia jeszcze L. Bąk, *Ziemia wałeczka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Inowrocław 1999, s. 247-264.

²¹ Ceynowa, *Ziemia pogranicza*. Kapitałnym źródłem do ustalenia obsady duszpasterskiej w Kościele poznańskim są elenchy od końca XVIII wieku do utworzenia administracji arcybiskupiej w Tucznie w 1920 roku.

²² Przez dwa lata był wakant.

²³ Na podstawie schematyzmów administracji i Wolnej Prałatury Piłskiej z lat 1927-1942.

²⁴ Ostatni proboszcz niemiecki pozostał w parafii wałeckiej do lipca 1946 roku, kiedy wyjechał z ostatnim transportem niemieckich katolików. Do tego czasu mógł odprawiać nabożeństwa dla swoich parafian.

ich porządkowania albo nadania im konkretnego miejsca w registraturze. Odnosi się to wyłącznie do akt z XIX i początku XX wieku. W zespole zachowano tylko te czki właściwej proveniencji. Liczba zachowanych jednostek nie pozwala określić, jaki był początkowy stan wytworzonej dokumentacji. Wydaje się jednak, że dysponujemy dzisiaj zdecydowaną większością powstałych akt. W chwili przejmowania zawartości przedwojennego archiwum parafialnego do archiwum diecezjalnego stwierdzono trzy miejsca ich składowania. Księgi metrykalne i kilka jednostek dotyczących dawnego kolegium jezuickiego znajdowało się w biurze parafialnym²⁵, kilkanaście jednostek w pomieszczeniu gospodarczym starej plebanii, zdecydowana większość w zabudowaniach pomocniczych parafii (dzisiaj już one nie istnieją)²⁶. Akta przejęte z dwóch ostatnich pomieszczeń poddano fumigacji w Archiwum Państwowym w Poznaniu.

Charakterystyka i metoda porządkowania zespołu archiwalnego

W korespondencji przesłanej do kurii administracji w Gorzowie natrafiono na inwentarz sporządzony najprawdopodobniej przez pierwszego polskiego duszpasterza w 1946 roku. Składał się on z 206 pozycji. Nie wyszczególniono w nim ksiąg metrykalnych²⁷. Powojenne inwentarze przechowywane w parafii²⁸ nie nadmieniają o wcześniej wytworzonej dokumentacji. Dopiero *Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej* z 1998 roku wykazuje tylko zachowane metrykalia. Ich tytuł brzmi: Akta parafii rzymskokatolickiej w Wałczu. W czasach zaborów i w okresie międzywojennym funkcjonowała nazwa niemiecka: Acta der katholischen Pfarrkirche zu Dt. Crone. Chronologia akt XVII-XVIII w. Zasięg terytorialny – parafia wałecka na przestrzeni od XVII w. do 1945 r. Rozmiar 4 mb, 327 j. a. Akta prowadzono systemem kancelarii spraw, co było charakterystyczne dla XIX-wiecznej pruskiej i później niemieckiej kancelarii. Stan zachowania akt ocenia się zasadniczo jako dobry. Z analizy przedstawionego inwentarza wynika, że zespół nie jest kompletny. Nie zachowały się w całości rozporządzenia władz kościelnych z Poznania i Piły. Ponadto stwierdzono brak odpisów wizytacji biskupów²⁹ czy archidiakonów z czasów I Rzeczypospolitej. Nawet licznie zachowana dokumentacja finansowa nie jest w pełni kompletna. Prezentowana w artykule

²⁵ Akta z biura parafialnego zostały wstępnie opracowane przez autorów monografii dotyczącej powiatu wałeckiego, szczególnie przez Romana Wałczaka. Naukowcy ci najprawdopodobniej nie wiedzieli o większości zachowanych akt. Autor artykułu, zajmujący się wcześniej dekanatem wałeckim w latach 1821-1920, dotarł także tylko do archiwaliów z biura parafialnego. Odkryte na początku XXI wieku jednostki archiwalne zabezpieczone były w miejscu zaciemnionym i suchym.

²⁶ Obecnie funkcjonuje tam parking parafialny. Z dzisiejszej perspektywy takie podzielenie akt jest niezrozumiałe. Ważne jednak, że zachowały się i mogą być dzisiaj udostępniane.

²⁷ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Kuria gorzowska 1945-1972, sygn. 320. T. Ceynowa, *Inwentarz archiwalny. Materiały archiwalne przekazane przez Diecezję Gorzowską nowo erygowanej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej z lat 1945-1972*, Radom 2014, s. 58-59.

²⁸ Może z tego wynikać, że ks. Walerian Głowacz sporządził wykaz w jednym egzemplarzu i przesłał go do Gorzowa. Papier, którego użył, pochodził z czasów przedwojennych. Nieliczne literówki wskazują, że dobrze znał język niemiecki.

²⁹ Akta z tego czasu zachowały się jedynie w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu.

spuścizna parafialna pozbawiona jest także zupełnie ogłoszeń parafialnych, które mogłyby pozwolić na odtworzenie funkcjonowania duszpasterstwa. Najliczniej reprezentowane są akta XIX-wieczne. Duszpasterze wykazywali się dużą dbałością o zachowanie wytworzonej przez siebie dokumentacji. Przyczyniały się do tego wizytacje i ustawodawstwo kościelne³⁰. Większość jednostek ma formę poszytu, typowego dla ówczesnego systemu kancelarii pruskiej. Posiadają nadruki, czasami ręczne napisy, doprecyzowania nadruków. Rzadko można odnaleźć sygnatury registraturalne złożone z łacińskiej litery i numeru. Jeżeli zachowały się wypustki, zawierają cały tytuł bądź skrót nazwy jednostki. Dokumentacja międzywojenna umieszczana była w skoroszytach lub teczkach. Przeważa język niemiecki, choć zdarzają się pisma w języku polskim i łacińskim³¹. Kilka zachowanych starodruków zostało wyłączonych i przekazanych do biblioteki seminaryjnej w Koszalinie.

Akta parafialne przekazane do archiwum diecezjalnego w 2005 roku były wymieszane z dziekańskimi dekanatu wałeckiego. Na wstępie ustalono ich przynależność zespołową. Niemożliwość odtworzenia wcześniejszego układu akt w lokalnej registraturze wymusiła w trakcie inwentaryzacji nadanie im własnej struktury przez pracowników archiwum. Najbardziej celowe okazało się kryterium treści i zasada schematyczno-rzeczowa. Podczas porządkowania usunięto nieliczne elementy metalowe, akta bardziej zniszczone i luzy umieszczono w teczkach z tektury bezkwasowej i odpowiednio je zatytułowano³². Każda jednostka otrzymała kartę inwentarzową z tytułem, sygnaturą składającą się z cyfr arabskich oraz daty skrajne. Zachowany zespół liczy 327 jednostek archiwalnych. Akt nie brakowano. Każdy zapis inwentarzowy zawiera następujące elementy: sygnaturę, tytuł, opis zewnętrzny, język dokumentacji, liczbę stron i daty skrajne.

Zawartość zespołu

Na treść zespołu składają się archiwalia związane z funkcjonowaniem parafii w Wałczu do 1945 roku. W trakcie opracowania nadano im schemat: I. Rozporządzenia władz kościelnych i świeckich, sygn. 1-5; II. Przedstawicielstwa parafialne, rada parafialna, rada kościelna, sygn. 6-19; III. Parafia, terytorium, budynki, inwentarze, sygn. 20-43; IV. Kościoły filialne, sygn. 44-74; V. Sprawy finansowe i gospodarcze, sygn. 75-250; VI. Budowa nowego kościoła parafialnego, sygn. 251-258; VII. Wizytacje, sygn. 259; VIII. Korespondencja, sygn. 260-262; IX. Szkolnictwo, sygn. 263-266; X. Szpital, sygn. 267-269; XI. Zakony, bractwa, stowarzyszenia, sygn. 270-272; XII. Fundacje, intencje mszalne, sygn. 273; XIII. Sprawy sporne, procesy, sygn. 274-288; XIV. Ludność, sygn. 289-293; XV. Pracownicy parafii, sygn. 294-295; XVI. Sakramenty, sygn. 296-301;

³⁰ *Zbiór ustaw archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej*, zebrał ks. T. Trzcński, Poznań 1906, s. 7-15. Autor powołuje się na XIX-wieczne zarządzenia arcybiskupów wielkopolskich.

³¹ Takie pisma najczęściej zachowały się z czasów ks. J. Dalskiego, Antoniego Perzyńskiego lub z pism powizytacyjnych arcybiskupów poznańskich i gnieźnieńskich – Marcina Dunina i Mieczysława Ledóchowskiego. W księgach metrykalnych poszczególni duszpasterze również posługiwali się językiem polskim w pisaniu nazw miejscowości.

³² Tylko w nielicznych przypadkach nadano nowe tytuły, zgodne z zawartością teczek.

XVII. Cmentarz, sygn. 302-304; XVIII. Varia, sygn. 305-311; XIX. Księgi metrykalne, sygn. 312-327.

Na szczególną uwagę zasługują zachowane księgi metrykalne. Obowiązek ich zaprowadzenia został ogłoszony na Soborze Trydenckim i doprecyzowany w ustawodawstwie synodalnym ogólnopolskim i poszczególnych diecezji. Z zachowanych archiwaliów nie można jednoznacznie stwierdzić, kiedy ten obowiązek zaczęto realizować w wałęckiej parafii. Stan zachowania metrykaliów ze Skrzatusza³³, parafii wyłonionej z Wałcza w 1660 roku, może sugerować dużo wcześniejsze podjęcie się tego obowiązku. Być może wcześniejsze zapisy podzieliły los spalonych zabudowań kościelnych. Zapisy chrztów, ślubów i zgonów rozpoczynają się w 1687 roku w jednej księdze. Zasadniczo zachowała się ciągłość wszystkich metrykaliów z wyjątkiem księgi ślubów z lat 1925-1945³⁴. Podczas I wojny światowej, w 1915 roku rozpoczęto prowadzenie osobnych zapisów dla parafii wojskowej³⁵. Wnikliwa kwerenda tych ksiąg ma ogromne znaczenie dla badań demograficznych i genealogicznych. Zapisy dodatkowe są często niezastąpioną informacją na temat wizytacji biskupich i dziekańskich oraz wydarzeń, o których milczą inne źródła. Wszystkie metrykalia są zdigitalizowane i udostępniane zainteresowanym tylko w formie cyfrowej. Cieszą się one dużym zainteresowaniem, szczególnie Niemców, którzy są potomkami wysiedlonych po II wojnie światowej. Warto na koniec zaznaczyć, że archiwum diecezjalne dysponuje również kilkoma ewangelickimi księgami metrykalnymi³⁶.

INWENTARZ AKTA PARAFII PW. ŚW. MIKOŁAJA W WAŁCZU³⁷

I. Rozporządzenia władz kościelnych i świeckich

1. Rozporządzenia i rezolucje 1807-1808, ss. 36
2. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend eine Verfügung über die neue (...) 15.03.1869, ss. 4
3. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend Miscellanea 1875-1881, ss. 70
4. Acta generalia der katholischen Pfarrkirche zu Deutsch Krone, ss. 3
5. Acta betreffend die katholische Pfarre Deutsch Krone, betreffend Militaria 1889, ss. 20

³³ Skrzatusz, ponownie erygowany w 1660 roku i wyłączony z Wałcza przez bp. Wojciecha Tolibowskiego, rozpoczął prowadzenie osobnych ksiąg metrykalnych już w 1658 roku. Ceynowa, *Archiwum parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu*, s. 141; T. Ceynowa, *Katolickie księgi metrykalne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, ABMK, 113 (2020) s. 49-78.

³⁴ Jeszcze w latach 90. XX wieku księga ta znajdowała się w biurze parafialnym.

³⁵ Podobna sytuacja była w Pile, gdzie w oddzielnych księgach zapisywano informacje dotyczące rodzin wojskowych.

³⁶ Wykaz zachowanych metrykaliów ewangelickich znajduje się na stronie archiwum diecezjalnego www.archiwum.koszalin.opoka.org.pl.

³⁷ Autor zachował oryginalną pisownię tytułów poszczególnych poszytów.

II. Przedstawicielstwa parafialne, rada parafialna, rada kościelna

6. Wybory do Rady parafialnej 1917, ss. 130
7. Acta des katholischen Kirchenvorstandes zu Deutsch Krone 1849-1850, ss. 96
8. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Kirchenvorsteher 1853-1874, ss. 42
9. Acta betreffend Wahlen 1876-1900, ss. 108
10. Acta betreffend die Ausstellung der Kirchenbeamten 1877-1880, ss. 100
11. Currenden [Rada Parafialna] 1876-1899, ss. 400
12. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Vorladung Currende des Kirchenvorstandes 1876-1893, ss. 704
13. Protokoll-Buch des katholischen Kirchenvorstandes Dt. Crone 1876-1890, ss. 472
14. Protokoll-Buch der katholischen Kirchen-Gemeinde Deutsch Crone 1876-1905, ss. 320
15. Sprawozdania ze spotkań 1876-1889, ss. 280
16. Rada Parafialna – korespondencja 1906-1924, ss. 138
17. Pfarrverwaltung Dt. Crone 1906-1908, ss. 138
18. Patronats Kirchen Vorsteher 1913, ss. 10
19. Wykaz parafian uprawnionych do udziału w wyborach uzupełniających 1920, ss. 90

III. Parafia, terytorium, budynki, inwentarze

20. Acta der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone 1825-1867, ss. 134
21. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Aufbau der Orgel in der katholischen Pfarrkirche 1835-1845, ss. 156
22. Acta betreffend den Neu- und Reparaturbau des Kirchenturms zu Dt. Crone 1839-1844 [1880], ss. 150
23. Acta betreffend die Pfarrbauten der kathol. Pfarre zu Dt. Crone 1858-1881, ss. 391
24. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Bau und die Reparaturen der Kirche und Pfarrgebäuden 1862-1895, ss. 876
25. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Pachtvertrag des Probstei Vorwerks 1864-1871, ss. 54
26. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Verkauf eines Pfarrgartens 1870-1872, ss. 16
27. Gutzmer 1882-1883, ss. 32
28. Acta betreffend die Vicarenwohnung 1885-1889, ss. 24
29. Acta betreffend die katholische Pfarre Deutsch Crone betreffend Barbarahaus 1887-1897, ss. 240
30. Promenada nad Jeziorem Zamkowym 1890-1925, ss. 34
31. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Herstellung einer unterirdischen Leitung des (...) katholischen Schulhauses 1893, ss. 5
32. Reparaturen – budynki parafialne 1897-1898, ss. 56

33. Plany zagospodarowania terenu przy kościele, plany cmentarzy, grunty 1901-1920, ss. 320
34. Pieta Gruppe 1906-1908, ss. 268
35. Landabtretung zum Eisenbahn bei Dt. Crone – Schloppe, ss. 132
36. Probstei-Vorwerk 1909-1923, ss. 44
37. Eisenbahn Flatow – Dt. Krone 1913-1914, ss. 23
38. Neubau des Viehstalles auf Probstei-Vorwerk 1914-1920, ss. 230
39. Kreuzplatz Schönlanckenstrasse 1925-1927, ss. 31
40. Projekt ogrodzenia krzyża na rozwidleniu dróg na Czaplunek i Mirosławiec 1926-1930, ss. 5
41. Budowa kościoła 1927, ss. 1
42. Kirchenbau auf dem Münchsberg 1927-1928, ss. 6
43. Scheune Probsteivorwerk 1928-1930, ss. 55

IV. Kościoły filialne

44. Acta den durch das Gräbenanlegen von Seiten des Frick und Radke zu Quiram dem hiesigen Pfarracker verursachten Schaden betreffend 1837-1839, ss. 35
45. Acta der kathol. Filial-Kirche in Klausdorf 1852-1895[1902], ss. 598
46. Breitenstein – kościół filialny 1857-1859, ss. 58
47. Acta der kathol. Filial-Kirche Clausdorf 1875-1881, ss. 34
48. Acta der katholischen Filial-Kirche in Clausdorf 1876-1878, ss. 12
49. Kommissarische Vermögens-Verwaltung Clausdorf durch Kirchenvorstand 1876-1877, ss. 160
50. Quiram – kościół filialny, sprawy finansowe 1886-1896, ss. 62
51. Acta betreffend den Minderaufbau der Filiationkirche zu Klausdorf 1893-1905, ss. 348
52. Filiationkirche Quiram 1899-1912[1927], ss. 418
53. Ausfertigung des Rezesses über die Naturalabgaben-Ablösung von Quiram Kreis Dt. Crone 1906, ss. 16
54. Clausdorf – sprawa dzierżawy 1907-1925, ss. 156
55. [Wybory uzupełniające na członków Dozoru kościelnego i Reprezentacji parafii] – Breitenstein 1907-1920, ss. 76
56. Wahl Quiram 1908-1920, ss. 150
57. Klausdorf Kirche u. Pfarr (...) [kościół i budynki parafialne] [1870] 1909-1928, ss. 210
58. Quiram 1916-1932, ss. 242
59. Kirchen-Neubau – Quiram 1912-1924, ss. 416
60. Etat der katholischen Kirchenkasse zu Quiram pro 1913/1918 1912-1926, ss. 834
61. Sammellisten zum Altar 1921, ss. 22
62. Wahl Quiram 1921-1934, ss. 64
63. Orgel – Quiram 1922-1930, ss. 72
64. Glocken – Quiram 1923-1925, ss. 94
65. Kirchbau Klausdorf 1924, ss. 178
66. Kirchbau Klausdorf 1924, ss. 57

67. Bauverträge mit Unternehmer Kirchbau Klausdorf 1925, ss. 210
68. Kirchbau Klausdorf. Beläge 1925-1927[1931], ss. 350
69. Einnahme und Ausgabe zur Jahresrechnung der Kirchenkasse in Quiram für 1929, 1927-1931, ss. 158
70. Neu-Bau des Wohnhauses, Stall, Klausdorf 1928-1929, ss. 138
71. Orgelbau Quiram 1927-1928, ss. 21
72. Korespondencja z Administracją Apostolską w Pile (Rada parafialna w Chwiramie) 1929-1930, ss. 32
73. Quiram – sprawy finansowe 1918-1929, ss. 214
74. Jahres-Rechnung, Ausgabebelege, Einnahmebelege 1930, ss. 70

V. Sprawy finansowe i gospodarcze

75. [Księga przychodów i rozchodów] 1794-1823, ss. 384
76. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend das Rechnungswesen der Pfarrkirche 1794/1796 und Reparatur-Verzeichnis der Dt. Kronsche Parochial-Kirche 1794-1796, ss. 104
77. Ausgabe-Beläge 1818-1819, ss. 44
78. Dochody parafii 1821-1836, ss. 184
79. Jährliche Kirchen-Rechnung der katholischen Parochial-Kirche 1820-1824, ss. 89
80. Jährliche Rechnung der römisch-katholischen Kirchenkasse pro 1825, ss. 30
81. Acta der katholischen Kirchenkasse Dt. Crone die Kirchen – Kassen – Rechnung pro 1825-1833, ss. 132
82. Jahres-Rechnung der römisch-katholischen Parochial Kirche zu Dt. Crone pro 1826, ss. 25
83. Jahres-Rechnung der römisch-katholischen Parochial Kirche zu Dt. Crone pro 1827, ss. 25
84. Jahres-Rechnung der römisch-katholischen Parochial Kirche der Stadt D. Crone pro 1828, ss. 25
85. Einnahme- und Ausgabebelege 1828, ss. 107
86. Acta betreffend die Kirchenrechnungen Pfarr Kirche zu Dt. Crone 1828, ss. 31
87. Einnahme und Ausgabe 1829, ss. 115
88. Jahres-Rechnung der römisch kathol. Parochial-Kirche der Stadt Dt. Crone 1829-1832, ss. 25
89. Einnahme und Ausgabe Beläge zur römisch kathol. Parochial Kirche pro 1830, ss. 127
90. Einnahme und Ausgabe Beläge zur kath. Kirchenkassen Rechnung der Kreis Stadt Dt. Crone pro 1831, 1831-1832, ss. 106
91. Jahres-Rechnung der römisch-katholischen Parochial-Kirche 1831, ss. 28
92. Jahres-Rechnung der römisch-katholischen Parochial-Kirche der Stadt Dt. Crone pro 1830, 1832, ss. 25
93. Jahres Rechnung der römisch katholischen Parochial Kirche der Stadt Deutsch Krone 1832, ss. 25

94. Einnahme und Ausgabe Beläge zur katholischen Kirchen Kasse Deutsch Crone 1832, ss. 119
95. Rechnung der römisch katholischen Parochial Kirche zu Dt. Crone für das Jahr 1833, 1833-1834, ss. 39
96. Rechnung der römisch katholischen Parochial Kirche zu Dt. Crone für das Jahr 1834, 1833-1834, ss. 30
97. Rechnung der römisch katholischen Parochial Kirche zu Dt. Crone, 1833, ss. 40
98. Einnahme-und Ausgabe-Beläge zur katholischen Kirchen-Kasse, Rechnung der Kreis-Stadt-Deutsch Krone auf das Kalender-Jahr 1836, 1833-1836, ss. 260
99. Ein. und Ausgabe Beläge, 1834, ss. 146
100. Acta der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone 1834-1835, ss. 29
101. Rechnung der römisch katholischen Parochial-Kirche zu Dt. Crone 1834, ss. 30
102. Acta betreffend der katholische Kirchenkasse Dt. Crone 1834, ss. 37
103. Rechnung der römisch katholischen Parochial-Kirche zu Dt. Crone für das Jahr 1834-1835, ss. 43
104. Nachweisung von Sämtlichen (...) katholischen Kirchenkasse Dt. Crone 1834-1835, ss. 26
105. Acta die zu Schriften des Magistrats Weidegeld betreffend, 1834-1840, ss. 20
106. Acta der katholischen Kirchenkasse Dt. Crone 1835-1836, ss. 101
107. Beantwortung (...) die Notaten der katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung zu Dt. Crone pro 1835, ss. 10
108. Acta der katholischen Kirchenkasse Dt. Crone 1836-1842, ss. 20
109. Jahres-Rechnung Dt. Crone 1836, s. 44
110. Acta die Teilung des der Pfarre in Folge der Separation zugefallenen Holzes auf den sogenannten Pfarrhufen betreffend 1837, ss. 12
111. Odpowiedzi rejencji w sprawie kasy kościelnej, 1838, ss. 8
112. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchenkasse zu Deutsch Crone – Marienwerder, 1839-1840, ss. 27
113. Einnahme- und Ausgabe- Beläge zur katholischen Kirchen-Kasse Rechnung der Deutsch Krone 1839, ss. 227
114. Einnahme- und Ausgabe- Beläge zur katholischen Kirchen-Kasse-Rechnung der Kreis-Stadt Deutsch Crone pro 1840, 1840-1841, ss. 210
115. Einnahme- und Ausgabe- Beläge zur katholischen Kirchen-Kasse-Rechnung der Kreis-Stadt Deutsch Crone pro 1841, 1841-1842, ss. 148
116. Jahres-Rechnung der katholischen-Kirchen-Kasse zu Deutsch Crone Regierungs-Departement Marienwerder pro 1841, 1841-1842, ss. 30
117. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Deutsch Crone pro 1842, ss. 29
118. Einnahme- u. Ausgabe- Beläge zur katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung der Kreis Stadt Deutsch Crone pro 1842, 1842-1843, ss. 234
119. Sprawy finansowe, 1843-1844, ss. 28

120. Beläge zum Etat der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone pro. 1849 bis 1854, ss. 54
121. Einnahme- u. Ausgabe-Beläge zur katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung der Kreis Stadt Deutsch Crone pro 1844, 1844-1845, ss. 197
122. Einnahme- und Ausgabe Beläge zur katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung der Kreis Stadt Deutsch Crone pro 1845, 1845-1846, ss. 284
123. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Deutsch Crone 1845, ss. 30
124. Einnahme- u. Ausgabe Beläge zur katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung der Kreis Stadt Dt. Crone pro 1846, 1845-1847, ss. 252
125. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Verkauf einer Pfarrbaustelle an den ehemal. Bürgermeister F. Krüger, 1846-1854, ss. 92
126. Einnahme und Ausgabe Beläge zur Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone pro 1849, 1847-1850, ss. 260
127. Einnahme u. Ausgabe Beläge zu katholischen Kirchen-Kassen-Rechnung pro 1847, 1847-1848, ss. 206
128. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Deutsch Krone Regierung Marienwerder, 1847, ss. 32
129. Acta Manualia betreffend die gegen (...) katholischen Kirchen Kasse, Rechnungen zu Dt. Krone, 1848, ss. 6
130. Manual der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1848, 1844-1848, ss. 42
131. Manual der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1849-1850, ss. 42
132. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone 1848, ss. 32
133. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone 1848-1850, ss. 32
134. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Beantwortung der Notaten über die Kirchen-Rechnung, 1848-1884, ss. 397
135. Acta der katholischen Kirchen-Kasse Dt. Crone, 1848, ss. 28
136. Notaten Beantwortung über die bei der Jahres Rechnung Revision pro 1849, ss. 16
137. Etat, 1849-1954, ss. 87
138. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone, 1849, ss. 37
139. Einnahme und Ausgabe-Beläge zur Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse pro 1850 zu Dt. Crone, 1849-1851, ss. 230
140. Manual der katholischen Kirchen pro 1850, ss. 39
141. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1851, ss. 44
142. Beläge zur Jahres-Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1851, ss. 151
143. Verpachtung der Kirchenländereien 1851-1864, ss. 150
144. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Reparaturen in der Probstei, 1850-1854 [1880], ss. 350
145. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Notatenbeantwortung pro 1851-1859, 1851-1872, ss. 338

146. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Ablösung der Natural-Abgaben von der Ablösung, 1851-1895, ss. 218
147. Dochody kościelne – różne źródła, 1852-1857, ss. 110
148. Beläge zur Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone pro 1853, 1853-1854, ss. 184
149. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1833, ss. 54
150. Beläge zur Jahres Rechnung der katholischen Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1854, ss. 154
151. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1855, 1854-1856, ss. 390
152. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone 1855, ss. 44
153. Haupt-Journal über Einnahme und Ausgabe der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone, 1856-1872, ss. 174
154. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung pro 1856, 1856-1858, ss. 259
155. Acta betreffend die Verpachtung der Kirchen-Ländereien, 1856-1893, ss. 190
156. Jahres-Rechnung der Kirchenkasse pro 1858, ss. 261
157. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres-Rechnung der Kirchenkasse pro 1857, 1857-1858, ss. 317
158. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend Pachtverträge, 1859-1881, ss. 162
159. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1859, 1859-1861, ss. 243
160. Beläge zu der Rechnung, 1859-1866, ss. 1098
161. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1860, 1860-1862, ss. 204
162. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1861, 1861-1862, ss. 195
163. Acta der kathol. Parochialkirche zu Dt. Crone betreffend die Grundsteller Veranlagung zur kathol. Pfarrkirche und Schule gehörigen Grundstücke, 1862-1879, ss. 54
164. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1862, 1862-1863, ss. 190
165. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1865, 1865-1868[1875], ss. 336
166. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahresrechnung der Katholischen Kirche pro 1866, 1866-1867[1870], ss. 270
167. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres-Rechnung der Kirchenkasse pro 1868, ss. 234
168. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres-Rechnung der Kirchenkasse pro 1869, 1869-1872, ss. 268
169. Jahres Rechnung der katholischen Kirchen Kasse zu Dt. Crone Regierungsbezirk Marienwerder pro 1870, 1869-1870, ss. 202

170. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Baufonds zu Kirchengebäuden, 1869-1872, ss. 16
171. Acta betreffend die Auszüge aus den Steuerrollen der katholischen Parochie Deutsch Krone, 1869, ss. 66
172. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres Rechnung der Kirchenkasse pro 1871, 1871-1872, ss. 232
173. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres-Rechnung pro 1872, 1872-1882, ss. 418
174. Ausgabe Journal, 1872-1889, ss. 405
175. Einnahme Journal, 1872-1889 [1892], ss. 358
176. Acta betreffend die Jahres-Rechnung der kath. Kirchen-Kasse pro 1873, 1872-1877, ss. 234
177. Einnahme-Manual der Kirchen-Kasse zu Dt. Crone pro 1873, ss. 27
178. Dismembration, Abgaben an Messkorn 1873, ss. 228
179. Kautions-Vermerk 1873-1874, ss. 68
180. [Wykazy dochodów – śluby, pogrzeby], 1873-1876, ss. 199
181. Wzory umów dzierżawnych, 1874, ss. 14
182. Acta betreffend die Jahres-Rechnung der kathol. Kirchenkasse zu Dt. Crone, 1874-1878, ss. 381
183. Einnahme-Manual der Kirchen-Kasse zu Dt. Crone, 1874, ss. 18
184. Kirchen-Kasse-Rechnung von Dt. Crone pro 1875, 1875-1878, ss. 320
185. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1875 [dot. budowy nowego kościoła], ss. 84
186. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Übergabe der Kirchenkasse von dem alten Kirchenvorstande an den neuen Kirchenvorstand, 1876, ss. 12
187. Acta betreffend das Rechnungswesen bei der katholischen Kirchenkasse 1876-1896, ss. 228
188. Beläge pro 1876, ss. 367
189. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Pfarrabgaben Ablösungs-sache von Wittkow, 1876-1877, ss. 56
190. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Verteilung der Abgaben an die katholischen Pfarre zu Dt. Crone, 1876-1877, ss. 64
191. Reparation & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbaum in Dt. Crone pro 1876, 1871-1876 [dotyczy budowy nowego kościoła], ss. 112
192. Nachweisung von den eingekommenen Trauungskosten bei der katholischen Kirche zu Dt. Crone für das Rechnungsjahr pro 1878. 1877-1879, ss. 258
193. Acta betreffend die Jahres-Rechnung der kathol. Kirchenkasse zu Dt. Crone pro 1877, 1877-1878, ss. 274
194. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Pfarrabgaben – Ablösungssache von Breitenstein, 1877-1878, ss. 24
195. Kapitał 2100 mk, 1877-1890, ss. 82
196. Acta betreffend die Anschaffung an neue Fahnen (...) und anderen Kirchen-sachen, 1878-1888, ss. 103

197. Beläge der Jahres-Rechnung pro 1879, 1878-1880, ss. 250
198. Ueberlassungs-Urkunde, 1878, ss. 48
199. Überlassungs-Urkunde, 1878, ss. 12
200. Jahresrechnung der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Crone pro 1879, 1879-1880, ss. 58
201. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahresrechnung der kathol. Kirchenkasse pro 1872, 1872-1873, ss. 276
202. Dochody parafii 1833, ss. 358
203. Beläge der Jahres-Rechnung pro 1880, 1880-1881, ss. 314
204. Katholische Kirchebeiträge 1880-1881, ss. 158
205. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Deutsch Krone betreffend die Pflasterung des Bürgersteiges in der Hospitalstraße, 1886-1894, ss. 325
206. Powinności względem parafii, 1881, ss. 8
207. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Crone pro 1881, ss. 315
208. Ein und Ausgabe Beläge zur katholischen Kirchenkasse Rechnung 1882-1883, ss. 368
209. Verzeichnis der Messkorn (...) Dt. Crone, 1882, ss. 148
210. Garten Zaun 1883-1893 [1927], ss. 178
211. Acta der katholischen Pfarrkirche zu Deutsch Krone betreffend das auf dem Martin Hohanneschen Grundstücke Breitenstein Nr 18 u. 57 eingetragene (...) von 1800mk, 1883, ss. 44
212. Acta betreffend das Stellmacher G. Schulzsche Haus, [1871] 1883-1890, ss. 280
213. Acta der katholischen Pfarrkirche zu Deutsch Crone betreffend die Jahres-Rechnung pro 1883, 1883-1885, ss. 480
214. Acta der kath. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Jahres-Rechnung Notatenbeantwortung, 1883-1886, ss. 536
215. Acta betreffend die Michael Jastersche Pacht-Kautions-Angelegenheit betreffend, 1884, ss. 26
216. Acta betreffend die Erbauung des Jungwiesstalles auf dem hiesigen Probsteivorwerk, 1884-1886, ss. 118
217. Jahres-Rechnung der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Krone pro 1884. Beläge zu Jahres-Rechnung pro 1884, 1884-1886, ss. 335
218. Acta betreffend die Grasnutzung auf dem hiesigen katholischen Kirchhofe und Kreuzplätzen, 1886-1891, ss. 36
219. Acta der kath. Pfarrkirche zu Deutsch Krone betreffend die Jahres-Rechnung und Notatenbeantwortung pro 1886, ss. 38
220. Acta der kath. Pfarrkirche zu Deutsch Krone betreffend die Jahres Rechnung und Notatenbeantwortung pro 1887, ss. 507
221. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Deutsch Krone betreffend Jahres-Rechnung pro 1888, 1888-1890, ss. 412
222. Acta der Pfarr Kirche Jahres Rechnung, 1889-1890, ss. 425
223. Acta betreffend der Ankaufen von zwei Garten zur Vergrößerung eine Pfarrgartens (...), 1889-1893, ss. 82

224. Ausgabe Journal, 1890-1902, ss. 309
225. Einnahme Journal, 1890-1902, ss. 307
226. Acta betreffend die katholische Kirche Deutsch Krone, Rechnung pro 1890, 1890-1892, ss. 438
227. Kosten-Ausschlag zur Herstellung eines Schrankes und eines Beichtstuhles für die der katholischen Kirche zu Dt. Crone belegene St. Barbara-Kapelle, 1893, ss. 20
228. Acta betreffend die Kirchen-Kassen-Rechnung pro 1892, 1892-1893, ss. 8
229. Verpachtung des Kirchenlandes, 1900-1901, ss. 92
230. Pachtkontrakte für Kirchenland, 1901-1910, ss. 132
231. Ausgabe Journal pro 1903 bis 1916, ss. 308
232. Einnahme Journal pro 1903 bis 1916, ss. 376
233. Rachunki, 1907-1929, ss. 444
234. Etat, 1907-1912, ss. 52
235. Reparaturen Probsteivorwerk, 1909-1924, ss. 82
236. Paramente [rachunki, faktury], 1912-1930, ss. 144
237. Etat, 1913-1918, ss. 90
238. Rachunki, 1913, ss. 8
239. Pachtvertrag mit Eichstaedt. Probsteivorwerk Prozeßsachen, 1914-1933, ss. 287
240. Etat für 1919-1924, ss. 72
241. Voranschlag der Einnahme und Ausgabe der kirchlichen Vermögens-Verwaltung der katholischen Kirchengemeinde von Dt. Krone in Dt. Krone für die Jahre 1919-1924, ss. 76
242. Verpachtung des Kirchenlandes pro 1910/1919, 1910-1921, ss. 584
243. Sprawy finansowe kościoła parafialnego i kościołów filialnych, 1909-1929, ss. 228
244. Franz Renkawitz, 1923, ss. 16
245. Voranschlag der Einnahme und Ausgabe der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Crone, 1923, ss. 24
246. Einnahme Journal der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Crone pro 1917 pro 1925, ss. 402
247. Verpachtung des Kirchenlandes 1927-1928, ss. 108
248. Jahresrechnung der Kirchenkasse, 1928, ss. 12
249. Jahresrechnung der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Krone, 1928, ss. 84
250. Ausgabe-Belege zur Jahresrechnung der katholischen Kirchenkasse zu Dt. Crone für Rechnungsjahr 1928, 1928-1929, ss. 50

VI. Budowa nowego kościoła parafialnego

251. Acten des Magistrats Dt. Crone betreffend den Neubau der katholischen Kirche (...), 1856, ss. 164
252. Acta betreffend den Neubau der katholischen Kirche zu Dt. Crone, 1863-1883, ss. 128
253. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone, 1869-1872, ss. 72

254. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1872, ss. 100
255. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1874, ss. 84
256. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1877-1878, ss. 126
257. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1877/1878, ss. 106
258. Repartition & Heberolle von den monatlichen Beiträgen zum katholischen Kirchenbau in Dt. Crone pro 1878/1880, ss. 84

VII. Wizytacje

259. Acta betreffend die katholische Pfarre Deutsch Krone, betreffend Kirchenvisitation Celsimini Domini, Archiepiscopi vom 1895, 1898, 1901, ss. 186

VIII. Korespondencja

260. Correspondens-Journal des Probstes und Kreis (...) Habisch zu Dt. Crone, 1852-1858, ss. 58
261. Korespondencja różna, 1882-1895, ss. 111
262. Wohnungssachen 1924-1928, ss. 20

IX. Szkolnictwo

263. Acta betreffend die katholische Pfarre zu Deutsch Krone, Gothesdienste Lehrerseminnar u. (...), 1901-1914, ss. 137
264. Schulsachen, 1903-1930, ss. 219
265. Przygotowanie do spowiedzi i I Komunii św., 1912-1918, ss. 66
266. Klausdorf – nauka religii, 1913-1925, ss. 16

X. Szpital

267. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend das Hospital, 1834-1891, ss. 232
268. Acta betreffend das katholische Hospital, 1884, ss. 30
269. Kapitał 3,500 M, 1907-1908, ss. 16

XI. Zakony, bractwa, stowarzyszenia

270. Acta betreffend die Berufung der grauen Schwestern, 1885-1890, ss. 16
271. Hypotheken auf Grundstücks der Grauenschwester, 1907, ss. 24
272. Uroczystości Stowarzyszenia św. Cecylii, 1913, ss. 25

XII. Fundacje, intencje mszalne

273. Acta betreffend das Legat der Rosalia Michalina Kegel, 1878-1886, ss. 96

XIII. Sprawy sporne, procesy

274. Die Kirchenbank des Lehrers Konitzer betreffend, 1835-1836, ss. 32

275. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Reclamation der Klassensteuer des Offizials Habisch, 1851-1884, ss. 58
276. Acta Manualia des R. Zonke in Dt. Crone, 1874, ss. 23
277. Acta der katholischen Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Beschwerden wegen Heranziehung zu den Kirchenbaubeiträgen, 1880, ss. 38
278. Acta der katholischen Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Klage des Kirchenvorstandes gegen den Vorsitzenden der Gemeindevertretung Bordt wegen Beleidigung, 1881, ss. 15
279. Jacob Hirschfeld – przeciw Zarządowi Kościelnemu w Wałczu, 1893-1894, ss. 84
280. Sprawy sporne, 1896-1922, ss. 214
281. Vikarienhause – sprawa sporna, 1913-1914, ss. 70
282. Sprawa sporna, 1911-1913, ss. 21
283. Sprawa sporna – Rada Parafialna – proboszcz Prandke, 1915-1917, ss. 140
284. Schloßsee Prozeß gegen Magistrat, 1918-1932, ss. 130
285. Stelter – sprawa sporna, 1923-1925, ss. 160
286. Sprawa dzierżawy – Eischstädt, 1927[1932], ss. 98
287. Sprawy sporne, 1927, ss. 65
288. Kulturellen Wahlfahrtsrente, 1927-1928, ss. 20

XIV. Ludność

289. Acta betreffend die Fertigung von Geburtlisten für Militärpflichtige und andere Erlasse, 1845-1870, ss. 64
290. Nachweisung, ss. 18
291. Karty zgonów z Urzędu Stanu Cywilnego, 1874-1896, ss. 762
292. Acta betreffend die Verteilung der Kirchensitze in der kath. Kirche zu Dt. Crone, 1878-1891, ss. 317
293. [Świadectwa zgonów], 1897-1898, ss. 296

XV. Pracownicy parafii

294. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend den Küster an der Pfarrkirche, 1840-1893, ss. 285
295. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Pensionierung des Organisten Manski, 1850-1851, ss. 12

XVI. Sakramenty

296. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Heirat Urkunden des Standesbeamten, 1874-1898, ss. 518
297. Acta der kathol. Pfarrkirche zu Dt. Crone betreffend die Geburt, Urkunden des Standesbeamten, 1874-1896, ss. 766
298. Bachert 50 jährige Jubiläums-Angelegenheit betreffend, 1884-1885, ss. 13
299. Matrimonia mixta, 1898, ss. 32
300. Kommunion, Taufscheine Kinder, 1914-1915, ss. 202
301. Agenda – sprawozdania o parafii, 1914-1916, ss. 129

XVII. Cmentarz

302. Acta betreffend die Erweiterung und Einrichtung des katholischen Begräbnisplatzes, 1876-1889, ss. 68
 303. Freie Grabstelle für Arme pro 1876, 1876-1879, ss. 30
 304. Freie Grabstelle für Arme pro 1878, ss. 35

XVIII. Varia

305. Korespondencja różna, 1837-1864, ss. 222
 306. Acta Miscellanea, 1876-1894, ss. 168
 307. Korespondencja, 1890-1893, ss. 34
 308. Suszyckische Kapellenbau, 1902-1911 [1916-1917], ss. 256
 309. Testament Hallmann, 1905-1930, ss. 104
 310. Korespondencja różna, 1908-1927, ss. 10
 311. Ostmärkischer Katholikentag Deutsch Krone, 1927, ss. 32

XIX. Księgi metrykalne

312. Księga chrztów, ślubów, zgonów 1687-1753, ss. 794
 313. Księga chrztów, ślubów, zgonów 1753-1796, ss. 727
 314. Księga chrztów 1797-1815, ss. 719
 315. Księga chrztów 1815-1839, ss. 907
 316. Księga chrztów 1840-1869, ss. 558
 317. Księga chrztów 1862-1865, ss. 48
 318. Księga chrztów 1870-1893, ss. 464
 319. Księga chrztów 1893-1930, ss. 607
 320. Księga chrztów 1930-1945, ss. 236
 321. Księga ślubów 1797-1865, zgonów 1797-1833, ss. 727
 322. Księga ślubów 1866-1869, zgonów 1833-1869, ss. 372
 323. Księga ślubów 1870-1925, ss. 369
 324. Księga zgonów 1870-1908, ss. 466
 325. Księga zgonów 1908-1925, ss. 290
 326. Księga zgonów 1925-1945, ss. 306
 327. Księga chrztów 1915-1931, ślubów 1915-1931, zgonów 1915-1923 – parafia wojskowa, ss. 30

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA**Źródła archiwalne**

Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, Kuria gorzowska 1945-1972, sygn. 320.

Opracowania

- Abraham Władysław, *Ustawodawstwo kościelne o archiwach*, „Archeion”, 4 (1928) s. 1-14.
 Bąk Ludwik, *Ziemia walecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Inowrocław 1999.

- Bocheński Jan Ignacy, *Historia kościoła parafialnego w Wałczu spisana na podstawie prawdziwych dokumentów i wiarygodnych autorów przez Jana Ignacego Bocheńskiego proboszcza wałeckiego w roku 1790*, red. L. Bąk, Wałcz 2002.
- Ceynowa Tadeusz, *Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej – powstanie i funkcjonowanie*, w: *Przeszłość Kościoła w archiwach Pomorza Zachodniego*, red. T. Ceynowa, Koszalin 2014, s. 133-144.
- Ceynowa Tadeusz, *Archiwum dziekańskie dekanatu wałeckiego do 1945 r.*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 33-55.
- Ceynowa Tadeusz, *Archiwum Parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Skrzatuszu. Inwentarz*, „Rocznik Skrzatuski”, 9 (2021) s. 125-145.
- Ceynowa Tadeusz, *Inwentarz archiwalny. Materiały archiwalne przekazane przez Diecezję Gorzowską nowo erygowanej Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej z lat 1945-1972*, Radom 2014.
- Ceynowa Tadeusz, *Katolickie księgi metrykalne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 113 (2020) s. 49-78.
- Ceynowa Tadeusz, *Materiały Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie dotyczące kościelnych dziejów Piły*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie”, 26 (2019) s. 249-266.
- Ceynowa Tadeusz, *Wałcz*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 20, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 192-193.
- Ceynowa Tadeusz, *Ziemia pogranicza. Dekanat wałeczki w latach 1821-1920*, Radom 2004.
- Dębowska Maria, *Stan badań nad archiwami parafialnymi w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 75 (2001) s. 11-17.
- Gatz E., *Schneidemühl*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, Bd. 9, Freiburg im Breisgau 2000, szp. 189-190.
- Klitsche Erich, *Die Bulle de salute animarum vom Jahre 1821 und die Entwicklung der kirchlichen Verhältnisse im Osten Deutschlands bis auf unsere Zeit*, w: *Die Apostolische Administration Schneidemühl*, hg. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 46-47.
- Korytkowski Jan, *Brevis descriptio historico-geographica Ecclesiarum Archidiececesis Gnesnensis et Posnanensis*, Gnesnae 1888.
- Kufel Robert Romuald, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005.
- Kumor Bolesław, *Granice metropolii i diecezji polskich (968-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 21 (1970) s. 309-404.
- Kumor Bolesław, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej 1772-1918*, Kraków 1980.
- Librowski Stanisław, *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1973, kol. 877-886.
- Nowacki Józef, *Archidiecezja poznańska w granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, [Poznań] 1964.
- Olczak Stanisław, *Kancelaria*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 551-556.
- Olczak Stanisław, *Kancelarie kościelne w okresie staropolskim*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 64 (1995) s. 15-24.
- I Synod Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, Koszalin 1990.
- Prejs Roland, *Pralatura pilska w świetle schematyzmu z 1940 r.*, „Roczniki Teologiczne”, 55 (2008) nr 4, s. 31-48.

- Schematismus Administratur Schneidemühl*, hg. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 29-32.
- Schematyzm Diecezji Koszalińsko-Kołoברzeskiej 2012*, red. K. Klawczyński, Bydgoszcz 2012.
- 150-lecie kościoła pw. św. Mikołaja w Wałczu 1867-2017*, oprac. M. Lewandowski, Wałcz 2017.
- Weiss Anzelm, *Archiwa parafialne w archidiecezji poznańskiej na przykładzie Wolsztyna*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 75 (2001) s. 109-122.
- Wejman Grzegorz, *Organizacja Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim i Ziemi Lubuskiej w latach 1945-1972*, Szczecin 2007.
- Zarządzenie w sprawie gromadzenia zbiorów Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoברzeskiej*, „Koszalińsko-Kołoברzeskie Wiadomości Diecezjalne”, 31 (2003) nr 10-12, s. 37-38.
- Zbiór ustaw archidiecezyi gnieźnieńskiej i poznańskiej*, zebrał ks. T. Trzcński, Poznań 1906.

ARCHIWUM PARAFII WAŁECKIEJ. INWENTARZ

Streszczenie

W artykule zaprezentowano zachowane archiwalia katolickiej parafii pw. św. Mikołaja w Wałczu. Miasto zostało lokowane na początku XIV wieku. W tym samym czasie ufundowano pierwszy kościół. Parafia wałecka do reformacji przynależała do archidiakonatu zanoteckiego w diecezji poznańskiej. Na początku XVII wieku zwrócono kościół katolikom, a parafia weszła w skład nowo powstałego dekanatu czarnkowskiego. W 1772 roku ziemię wałecką włączono do państwa pruskiego. Od momentu reaktywowania dekanatu wałeckiego pod koniec XVIII wieku wchodziła nieprzerwanie w jego skład, mimo zmieniających się realiów polityczno-kościelnych. Do Polski Wałeczczyzna powróciła w 1945 roku. Zachowane przedwojenne archiwalia parafii pw. św. Mikołaja przekazano do Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoברzeskiej w Koszalinie. Tam je opracowano i zinwentaryzowano, podzielono na serie, nadając nowe sygnatury (1-327). Bogaty materiał historyczny może posłużyć do bardziej pogłębionych specjalistycznych badań.

Słowa kluczowe: Wałcz; parafia pw. św. Mikołaja; archiwalia; inwentarz; Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołoברzeskiej w Koszalinie



KS. ROBERT DANIELUK SJ* – RZYM (WŁOCHY)

RZYMSKIE ARCHIWUM TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO: GENEZA, ZASÓB I FUNKCJONOWANIE

THE ROMAN ARCHIVES OF THE SOCIETY OF JESUS: ORIGINS, RESOURCES AND OPERATION

Abstract

The Roman Archives of the Society of Jesus, known by its official Latin name, *Archivum Romanum Societatis Jesu*, is the main (central) archive of the Jesuits. It is located in the General Curia of the Order and its task is to collect, organise and make available to researchers a collection of documents from the 16th to the 20th centuries. It is a central archive in the sense that it contains documents pertaining to the central body of the order, not all documents pertaining to Jesuits from every era and country. From 1541 to 1773, it was located in a house at the Church of the Gesu, where it remained even after the suppression of the Order, although the instability of the times led to the disappearance of many documents. In 1873, the Jesuits had to leave Rome because of the policies of the Italian government. The General Curia moved to Fiesole near Florence, where it remained until 1895, while the archives were first hidden and then sent in secret to Exaten in the Netherlands, where the German Jesuits had their house of study. By the end of 1893, the archive was spread across three different locations: the fundamental part of it was in the Netherlands, the more recent documents (those from after 1814) were in Fiesole and the archive of the Procurator General of the Order – in 1870 located in the Jesuit Collegium Romanum – was confiscated by the Italian government along with the Collegium's library. This book collection became the origin of today's Vittorio Emmanuele II National Library in Rome. The archives were returned to their rightful owners in 1924. After the General Curia was returned to Rome in 1895 and the archives returned from the Netherlands in 1939, all three parts of the archives were brought together in 1945 in the new Curia at Borgo Santo Spirito 4, where they remain to this day; since 1995 they have been housed in a special building. In its current form, the archive consists of the following departments: 1) the documents concerning the 'old' Society (before the suppression of the Order in

1773); 2) the files from the time of the ‘new’ Society (after the rebirth of the Order in 1814); 3) the so-called *Fondo Gesuitico*, or archive of the Order’s Procurator General, containing mainly property and litigation files; and 4) the special collections. The resources are being compiled on an ongoing basis and made available for scientific study to researchers from around the world. The number of digitised archival materials is also increasing successively.

Keywords: archive; Jesuits; historiography; Roman Archives of the Society of Jesus; *Archivum Romanum Societatis Iesu*

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego, znane pod swą łacińską oficjalną nazwą *Archivum Romanum Societatis Iesu*, jest głównym (centralnym) archiwum jezuitów. Znajduje się w Wiecznym Mieście, przy kurii generalnej zakonu, a jego zadaniem jest gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie badaczom bogatego zbioru dokumentów z okresu od XVI do XX wieku. Jest archiwum centralnym w tym znaczeniu, że zawiera dokumenty odnoszące się do centralnego zarządu zakonu, nie zaś wszystkie dokumenty dotyczące jezuitów z każdej epoki i z każdego kraju. Tych ostatnich poszukiwać należy w lokalnych archiwach zakonnych wszędzie tam, gdzie Towarzystwo działało i działa (najczęściej są to archiwa poszczególnych prowincji bądź nawet domów), choć wiele z tych zbiorów nie jest już dziś własnością jezuitów¹.

Aby poznać zasób i zrozumieć organizację rzymskiego archiwum zakonu, w czym obecny artykuł może być pomocą, warto pokrótce wspomnieć jego genezę i dzieje².

Z historii archiwum

Pomimo niektórych cennych, choć fragmentarycznych opracowań całość historii tego archiwum czeka wciąż na godne tak interesującego tematu pióro³. Jego

* Ks. Robert Danieluk SJ – dr historii, pracownik Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego (*Archivum Romanum Societatis Iesu*)

e-mail: arsi-danieluk@sjcuria.org

<https://orcid.org/0000-0003-1145-4131>

¹ E. Lamalle, *L’archivio di un grande Ordine religioso. L’archivio Generale della Compagnia di Gesù*, „*Archiva Ecclesiae*”, 24-25 (1981-1982) s. 90-91. Opublikowany przed 20 laty katalog współczesnych archiwów jezuickich (T.M. McCoog, *A Guide to Jesuit Archives*, Rome 2001) wymaga oczywistego uaktualnienia.

² Artykuł powstał na podstawie dwóch referatów autora – *Zasób i organizacja Archiwum Kurii Generalnej Jezuitów w Rzymie* (V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich, Olsztyn 6-7 IX 2007) i *Co archiwista wiedzieć powinien, czyli kilka refleksji dotyczących funkcjonowania archiwum na przykładzie Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego* (konferencja naukowa „Archiwa klasztorne. Opracowanie i udostępnienie zbiorów”, zorganizowana przez Stowarzyszenie Archiwistów Kościelnych, Kraków 12 I 2008).

³ Oprócz cytowanych w obecnym artykule opracowań do bibliografii tematu należą: E.J. Burrus, *Research Opportunities in Italian Archives and Manuscript Collections for Students of Hispanic*

początki są nierozzerwalnie związane z pierwszym okresem dziejów Towarzystwa Jezusowego. Zatwierdzony przez papieża Pawła III w 1540 roku, zakon rozwijał się dynamicznie i to w scentralizowanej strukturze jego zarządu generalnego należy dopatrywać się genezy rzymskiego archiwum jezuitów. Ponieważ bardzo szybko regularna korespondencja stała się zarówno narzędziem sprawowania rządów, jak i gwarantem jedności między zakonnikami, konieczne stało się zorganizowanie sekretariatu, służącego pomocą przełożonemu generalnemu i jego asystantom⁴. Tak narodziło się Archivum Romanum Societatis Iesu, które dzieliło losy św. Ignacego Loyoli i jego pierwszych towarzyszy. Po przybyciu do Rzymu w 1537 roku mieszkali oni pod kilkoma różnymi adresami, zanim znaleźli siedzibę przy dzisiejszej Piazza del Gesù, która swą obecną nazwę zawdzięcza macierzystej świątyni nowego zakonu, zbudowanej w latach 1568-1584 i przez wieki sąsiadującej z jego generalatem. Jezuici osiedli tu w roku 1541, a kilka lat później założyciel i pierwszy generał zamieszkał w istniejących do dzisiaj pomieszczeniach – jedynej pozostałości po domu poprzedzającym obecny budynek, powstały w latach 1599-1623⁵.

American History, „The Hispanic American Historical Review”, 39 (1959) s. 428-463 (zwłaszcza s. 439-441); tenże, *Mexican Historical Documents in the Central Jesuit Archives*, „Manuscripta”, 12 (1968) s. 133-161 (zwłaszcza s. 133-136); J. De Cock, *El archivo Romano de la Compañía de Jesús: A.R.S.I.*, „Jesuitas. Anuario de la Compañía de Jesús”, (1997) s. 114-115 (istnieją też wersje: włoska, niemiecka, angielska i francuska); W. Gramatowski, *The General Archives of the Society of Jesus*, w: *Inventarium Archivi Romani Societatis Iesu. Manuscripta antiquae Societatis*, cz. I: *Assistentiae et Provinciae*, Romae 1992 [mps w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego], s. VII-XI (włoska wersja na s. I-VI); W. Gramatowski, I. Kadulska, *Dokumenty polskie w zbiorach Archivum Romanum Societatis Iesu*, w: *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, Warszawa, 1990, s. 163-189; L. Lukács, L. Polgár, *Documenta romana historiae Societatis Iesu in regnis olim corona hungarica unitis*, t. 1. Romae 1959, s. 33*-36*, 47*-48*; Francisco de Borja Medina, *La Compañía de Jesús y la evangelización de América y Filipinas en los archivos de la Orden*, w: *Memoria Ecclesiae*, t. V: *Órdenes religiosas e evangelización de América y Filipinas en los archivos de la Iglesia santoral hispano-mozárabe en España. Actas del VII Congreso de la Asociación celebrado en Córdoba (12 al 15 de septiembre de 1992)*, Oviedo 1994, s. 31-61 (zwłaszcza s. 31-35, 44-52); L. Pásztor, *Guida delle fonti per la storia dell’Africa a Sud del Sahara negli Archivi della Santa Sede e negli Archivi Ecclesiastici d’Italia*, Zug 1983, s. 302-311 (zwłaszcza s. 302); F. del Ser Pérez, *La provincia jesuítica de Castilla en el Archivum Romanum Societatis Iesu*, „Cuadernos de Historia Moderna”, 20 (1998) s. 167-188; J. Teschitel, *Archivum Romanum Societatis Iesu (ARSI)*, „Archivum”, 4 (1954) s. 145-152; tenże, *Das Generalarchiv der Gesellschaft Jesu in Rom*, „Römische Historische Mitteilungen”, 4 (1960-1961) s. 247-254.

⁴ N.R. Verastegui, *Importanza degli archivi nella storia e nella spiritualità della Compagnia, secondo il “Nostro modo di procedere”*, w: „*Scriptis tradere et fideliter conservare*”: *Gli archivi come „luoghi della memoria” nella Compagnia di Gesù*, Roma 2003, s. 29-51.

⁵ Na temat kompleksu architektonicznego Gesù zob. P. Pecchiai, *Il Gesù di Roma descritto ed illustrato*, Roma 1952. Na temat różnych miejsc zamieszkania pierwszych jezuitów w Rzymie zob. A.M. de Aldama, *Guida a Roma Ignaziana. Sulle orme di Sant’Ignazio di Loyola*, Casale Monferrato 1990, oraz M. Ruiz Jurado, *I luoghi di sant’Ignazio di Loyola a Roma*, Gorle 2011. Ciekawe, że pod pierwszym i trzecim rzymskim adresem św. Ignacego znajdują się dzisiaj miejsca „polskie” – dom Księży Zmartwychwstańców (via San Sebastiano 11) oraz Ambasada RP przy Stolicy Apostolskiej (via dei Delfini 16).

Archiwum wędrowało razem z pierwszymi jezuitami i nie zawsze łatwo dociec, kto dokładnie pomagał św. Ignacemu w ciągu tych pierwszych kilku lat w organizowaniu narastającej w szybkim tempie korespondencji⁶. Do roku 1773 mieściło się we wspomnianym domu przy kościele del Gesù, gdzie pozostało również po kasacie zakonu, choć niestabilność ówczesnej sytuacji tłumaczy zapewne, dlaczego tak wiele z jego dokumentów zaginęło bądź trafiło wtedy w ręce różnych właścicieli, np. kolekcja planów kościołów i domów jezuickich, która znajduje się dziś w Bibliotece Narodowej w Paryżu⁷. Straty tego okresu szacowane są na setki tomów⁸.

Ciekawym epizodem tamtych lat była akcja ratowania archiwum przed prawdopodobną konfiskatą przez Napoleona. Gdy z jego rozkazu rozpoczęto przewozić zbiory Archiwum Watykańskiego do Paryża, w obawie o los archiwaliów jezuickich św. Józef Pignatelli uzyskał pozwolenie i pomoc finansową Piusa VII na dyskretną przeprowadzkę dokumentów z Gesù do kościółka san Pantaleo w rejonie Koloseum, gdzie rezydowali jezuici znajdujący się wtedy w Wiecznym Mieście⁹. Tam archiwum przetrwało kilka lat, aż do końca okupacji francuskiej i wskrzeszenia Towarzystwa Jezusowego w 1814 roku. Jezuici powrócili wtedy do swej siedziby w Gesù, a z nimi ich archiwum, choć – jak się okazało – nie na długo.

Powodem kolejnej jego przeprowadzki była polityka rządu zjednoczonych w 1870 roku Włoch, daleka od przychylności względem jezuitów i innych instytucji kościelnych Rzymu. Liczne konfiskaty ich posiadłości, bibliotek i archiwów stawały pod znakiem zapytania również bezpieczeństwo jezuickich dokumentów. W 1873 roku jezuici musieli opuścić Wieczne Miasto. Ich kuria generalna została przeniesiona do Fiesole koło Florencji i pozostała tam do 1895 roku, zaś archiwum zostało najpierw ukryte, po czym wysłane w sekrecie do Exaten w Holandii, gdzie niemieccy jezuici wypędzeni z ojczyzny przez Bismarckowski Kulturkampf mieli swój dom studiów. Przeprowadzka ta miała miejsce w 1893 roku pod kierunkiem ówczesnego archiwisty, którym był o. Jan Baptist van Meurs¹⁰. Ponieważ akcję należało przeprowadzić dyskretnie, przez trzy miesiące wysyłał on dokumenty

⁶ G. Schurhammer, *Die Anfänge des römischen Archivs der Gesellschaft Jesu*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 12 (1943) s. 89-118.

⁷ J. Teschitel, *L'organizzazione dell'archivio generale della Compagnia di Gesù*, „Rassegna degli Archivi di Stato”, 22 (1962) s. 191; E. Lamalle, *Les plans des Archives Romaines de la Compagnie de Jésus. Inventaire*, w: *Le recueil de plans d'édifices de la Compagnie de Jésus conservé à la Bibliothèque Nationale de Paris*, red. J. Vallery-Radot, Rome 1960, s. 389-402.

⁸ E. Lamalle, *La documentation d'histoire missionnaire dans le 'Fondo Gesuitico' aux Archives Romaines de la Compagnie de Jésus*, „Euntes Docete”, 21 (1968) s. 131.

⁹ José Pignatelli y Moncayo (1737-1811), Hiszpan, jezuita od roku 1753, po wypędzeniu zakonu z Hiszpanii (1767) przebywał we Włoszech, gdzie przyczynił się do stopniowej odbudowy struktur Towarzystwa; kanonizował go Pius XII w 1954 roku (*Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, t. IV, Roma-Madрид 2001, s. 3131-3133). O inicjatywie J. Pignatello i pomocy Piusa VII w ratowaniu archiwum wspomina biograf świętego: D.A. Hanly, *Blessed Joseph Pignatelli (of the Society of Jesus). A Great Leader in a Great Crisis*, New York 1937, s. 204-206.

¹⁰ Jan Baptist van Meurs (1828-1908), Holender, jezuita od roku 1846 (R. Mendizábal, *Catalogus defunctorum in renata Societate Iesu ab a. 1814 ad a. 1970*, Romae 1972, s. 212 [nr 11.794]).

stopniowo, paczkę po paczce, na adres różnych przyjaciół, którzy uprzedzeni o wszystkim, odsyłali je do miejsca przeznaczenia¹¹.

Pod koniec roku 1893 archiwum znajdowało się zatem w trzech różnych lokalizacjach: zasadnicza jego część była w Holandii, dokumenty nowsze (z okresu po 1814 roku) podzieliły los kurii, emigrując do Fiesole, zaś archiwum prokuratora generalnego zakonu, znajdujące się w 1870 roku w jezuickim Collegium Romanum, zostało wraz z biblioteką tej uczelni skonfiskowane przez rząd włoski. Księgozbiór ten stał się zaczątkiem dzisiejszej Biblioteki Narodowej Vittorio Emanuele II w Rzymie, gdzie po dziś dzień się znajduje, zaś wspomniane archiwalia powróciły do swoich właścicieli w 1924 roku. Po powrocie kurii generalnej do Rzymu (1895) oraz archiwaliów z Holandii (1939) wszystkie trzy części archiwum trafiły w 1945 roku do nowej kurii przy Borgo S. Spirito 4, gdzie pozostają do dzisiaj; w roku 1995 umieszczono je w specjalnym budynku.

Zasób archiwalny

Struktura archiwum wynika ze ściśle scentralizowanego systemu zarządzania zakonem i jest wręcz lustrzanym odbiciem tegoż: rezydujący w Rzymie generał sprawuje władzę przy pomocy swych współpracowników zwanych asystentami, zaś rozbudowany system korespondencji zapewnia regularny dopływ informacji ze wszystkich prowincji Towarzystwa. Dzięki tak zorganizowanej administracji centralnej, której podstawowe założenia nie uległy zmianie na przestrzeni wieków, mamy dziś do dyspozycji ok. 2000 metrów bieżących dokumentacji¹².

W obecnym swoim kształcie archiwum składa się z trzech działów:

- dokumenty dotyczące tzw. starego Towarzystwa (okres poprzedzający kasatę zakonu w 1773 roku)¹³;
- dokumenty z czasów tzw. nowego Towarzystwa (okres po odrodzeniu zakonu w 1814 roku);
- tzw. Fondo Gesuitico, czyli archiwum prokuratora generalnego zakonu, zawierające głównie akta majątkowe i procesowe, np. dokumentację dotyczącą relacji z rzymskimi urzędami i trybunałami, dokumenty odnoszące się do kolegiów jezuickich itp.

Oprócz tego w nowej siedzibie archiwum znalazły miejsce zbiory specjalne, tworzące *de facto* czwarty dział, na który składają się: fotografie, ikonografia, ma-

¹¹ J. Ramón Eguillor, M. Revuelta Gonzáles, R.M. Sanz de Diego, *Memorias del P. Luis Martín General de la Compañía de Jesús (1846-1906)*, t. 2. Roma 1988, s. 755-757.

¹² W 1962 roku ówczesny archiwista Josef Teschitel szacował dokumenty sprzed 1773 roku na 556 metrów bieżących (zob. Teschitel, *L'organizzazione dell'archivio generale*, s. 192), zaś w 1970 roku Lajos Pásztor ocenił całość zbiorów archiwum na 900 metrów bieżących (zob. L. Pásztor, *Guida delle fonti per la storia dell'America Latina negli archivi della Santa Sede e negli archivi ecclesiastici d'Italia*, Città del Vaticano 1970, s. 395). Od tego czasu ilość przechowywanej tu dokumentacji znacznie wzrosła (głównie z powodu przejęcia całych zespołów archiwalnych, np. archiwaliów Instytutu Historycznego jezuitów czy rzymskich kościołów zakonu).

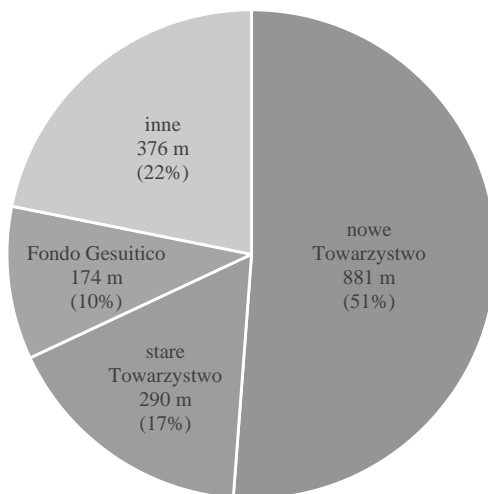
¹³ Na temat tzw. starego i nowego Towarzystwa zob. R. Danieluk, *La reprise d'une mémoire brisée: l'historiographie de la 'nouvelle' Compagnie de Jésus*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 150 (2006) s. 269-271.

py, plany budowli, medale, pieczęcie oraz całe osobne zespoły archiwalne, m.in. dokumenty z jezuickich kościołów Rzymu – Gesù, Sant’Ignazio i z oratorium Caravita (oprócz interesującej dla historyków muzyki serii partytur zawierają one głównie dokumenty o charakterze administracyjnym i ekonomicznym, np. rachunki, rejestry odprawionych Mszy św. itp.).

Każdy z tych działów podzielony jest na mniejsze jednostki organizacyjne, a całość zinwentaryzowana. Oprócz inwentarzy generalnych, obejmujących całość danego działu, istnieją też inwentarze szczegółowe niektórych serii bądź nawet tomów, jak również inwentarze tematyczne, np. inwentarz poloników z okresu starego Towarzystwa czy inwentarz książek chińskich¹⁴.

Grafika przedstawia dane z roku 2011, ale zmiany w ostatnich latach nie były aż tak istotne, by straciła zupełnie na aktualności.

Schemat 1. Struktura i zasób Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego



Źródło: R. Danieluk, *Michał Boym, Andrzej Rudomina and Jan Smogulecki – Three Seventeenth Century Missionaries in China. A Selection of Documents from the Roman Jesuit Archives*, „Monumenta Serica. Journal of Oriental Studies”, 59 (2011) s. 423

W przypadku trzech głównych działów (stare i nowe Towarzystwo oraz Fondo Gesuitico) mamy do czynienia z tymi samymi rodzajami dokumentacji. Są to: korespondencja, relacje z placówek i materiały historyczno-biograficzne o jezuitach, katalogi i dokumentacja dotycząca spraw administracyjno-prawnych. Ponieważ niżej podpisany traktował już ten temat w innych artykułach, Czytelnik wybaczy,

¹⁴ A.P. Bieś i in., *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1-5, Kraków 2002-2008; A. Chan, *Chinese Books and Documents in the Jesuit Archives in Rome. A Descriptive Catalogue Japonica-Sinica*, t. I-IV, Armonk-New York-London 2002.

że znajdzie tu jedynie odsyłacz do wspomnianej literatury, gdzie zresztą znajdzie również dalsze sugestie bibliograficzne¹⁵.

Funkcjonowanie archiwum

Jak w przypadku każdego archiwum, również funkcjonowanie jezuickiego archiwum rzymskiego można rozważać na kilku poziomach. Oto niektóre z nich:

1. Baza lokalowa i środki finansowe

Od 27 lat archiwum znajduje się w nowym budynku, lepiej przystosowanym do przechowywania zbiorów, gdyż w trosce o ich zachowanie magazyny wyposażono w niezbędne instalacje, uwzględniając przy tym wymogi bezpieczeństwa. Niestety, technologia nie wyklucza niemiłych niespodzianek w postaci awarii i różnych mankamentów, które sprawiły, że w 2020 roku konieczny był duży remont budynku. W rozważaniach nad budową magazynów archiwalnych ważne jest też, by brać pod uwagę ich umiejscowienie (w naszym przypadku bliskość wzgórza Janiculum nie pomaga w zachowaniu w salach odpowiedniej wilgotności).

Mając na uwadze przyszłość instytucji, której archiwum służy, tj. kurii generalnej jezuitów, przewidziano odpowiednio więcej miejsca na dokumenty, które stopniowo mają tu trafiać. Przy takim przyroście zbiorów jak w ostatnim ćwierćwieczu problem miejsca nie powinien pojawić się w ciągu najbliższych dziesięcioleci.

Innym istotnym aspektem jest oczywiście zabezpieczenie finansowe. Napoleon miał podobno stwierdzić, że do prowadzenia wojny potrzeba trzech rzeczy: pieniędzy, pieniędzy i jeszcze raz pieniędzy. Wydaje się, że to stwierdzenie cesarza Francuzów daje się z powodzeniem zastosować również do prowadzenia archiwum. W przypadku archiwum historycznego kurii generalnej jezuitów jest ono w całości utrzymywane z budżetu tegoż urzędu. Oprócz wynagrodzenia pracowników koszty dotyczą utrzymania budynku (włącznie z prowadzeniem koniecznych prac),

¹⁵ Na temat genezy i rodzajów korespondencji jezuickiej zob. R. Danieluk, *Jezuickie inspiracje działań Piotra Skargi*, „Studia Bobolanum”, 2 (2013) s. 31-34; tenże, *Nieopublikowane dokumenty Piotra Skargi w archiwach rzymskich*, „Studia Bobolanum”, 2 (2013) s. 208-210. Na temat Archiwum Romanum i innych rodzajów jego dokumentacji zob. tenże, *Święta Lipka w dokumentach Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, w: *Święta Lipka – perła na pograniczu ziem, kultur i wyznań*, Warszawa 2008, s. 73-77; tenże, *Obecność jezuitów na Świętojańskiej w dokumentach Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, „Studia Bobolanum”, 3 (2010) s. 89-97; *Documenti dell'Archivio Romano della Compagnia di Gesù sulla presenza e attività dei gesuiti nelle Marche tra XVI e XVIII secolo: Possibilità di ricerca*, w: *Studi Maceratesi*, t. 44: *Ordini e Congregazioni religiose dal Concilio di Trento alla soppressione napoleonica. Atti del XLIV Convegno di Studi Maceratesi, Abbazia di Fiastra (Tolentino), 22-23 novembre 2008*, Macerata 2010, s. 163-191; tenże, *Archiwum Romanum Societatis Iesu: un luogo privilegiato per lo studio dell'attività evangelizzatrice dei gesuiti*, „Archiva Ecclesiae”, 53-55 (2010-2012) s. 221-254; tenże, *Starania o przekształcenie poznańskiego kolegium jezuitów w uniwersytet w świetle dokumentów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, w: *Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku*, red. D. Żołądz-Strzelczyk, R. Witkowski, Poznań 2011, s. 107-121; tenże, *Lituanica w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego: możliwe kierunki poszukiwań*, w: *Jėzuitai Lietuvoje (1608-2008): gyvenimas, veikla, paveldas/ Jesuits in Lithuania (1608-2008): Life, Work, Heritage*, s. 1, red. N. Markauskaitė, Vilnius 2012, s. 135-148.

zakupu niezbędnego sprzętu (komputery, skanery, fotokopiarki itd.) oraz samego funkcjonowania instytucji, co – jak wiadomo – zawsze wiąże się z wydatkami, np. na konserwację dokumentów czy ich digitalizację. To wszystko musi się zmieścić w budżecie urzędu, który jest właścicielem archiwum.

2. Personel

Do realizacji swego zadania, którym jest gromadzenie, porządkowanie oraz udostępnianie dokumentów, archiwum potrzebuje odpowiedniego personelu. Oprócz czterech archiwistów jezuitów zatrudnionych jest obecnie sześciu pracowników, którzy wykonują wszystkie konieczne prace, począwszy od funkcji magazyniera i obsługi czytelnicy poprzez inwentaryzację i digitalizację dokumentów aż po prowadzenie sekretariatu archiwum oraz inne sprawy bieżące. Dodać należy, że od roku 2010 archiwum przejęło większość obowiązków Instytutu Historycznego Towarzystwa Jezusowego, co oznacza też prace badawcze, uczestnictwo w konferencjach i wydawanie publikacji, by wspomnieć jedynie periodyk „Archivum Historicum Societatis Iesu”, ukazujący się dwa razy do roku. Okazuje się, że dziesięcioosobowy zespół to wcale nie za dużo jak na to wszystko.

Liczba i kwalifikacje zawodowe personelu zależą będą niewątpliwie od wielkości, charakteru i sposobu funkcjonowania każdego archiwum. Oczywiście wydaje się przy tym, że nie wszyscy mogą robić wszystko i należy o tym pamiętać, podejmując decyzję o zatrudnieniu kogoś. Z drugiej strony warto wspomnieć tu również o możliwościach podnoszenia kwalifikacji zawodowych pracowników przez udział w różnego rodzaju kursach i szkoleniach, jak również przez uczestnictwo w pracach włoskiego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych (Associazione Archivistica Ecclesiastica) i innych podobnych organizacji.

3. Gromadzenie materiałów

Jak każde archiwum historyczne również Archivum Romanum systematycznie otrzymuje dokumenty wytworzone przez kurię generalną, kiedy stracą one na aktualności na tyle, że nie znajdują się ani w kancelarii kurialnej, ani w archiwum przejściowym. W praktyce oznacza to czas ok. 15-20 lat od zakończenia danej praktyki kurialnej. Niestety, decyzja o tym, które dokumenty trafiają do archiwum historycznego, należy zazwyczaj do wytwarzających je urzędów i nie zawsze zasięga się przy tym rady archiwisty.

Od czasu do czasu zdarza się, że z różnych racji trafiają do archiwum zespoły akt niemające bezpośredniego związku z działalnością kurii, np. spuścizna po zmarłych w Rzymie jezuitach historykach pracujących we wspomnianym Instytucie Historycznym lub całe archiwum tego Instytutu, lub spuścizna po historyku Robercie Grahamie, długoletnim pracowniku La Civiltà Cattolica oraz członku zespołu, któremu Paweł VI zlecił przebadanie Archiwum Watykańskiego pod kątem działalności Stolicy Apostolskiej i Piusa XII w okresie II wojny światowej (praca zaowocowała publikacją 12 tomów dokumentów, zaś samą spuściznę przekazano kilka lat temu watykańskiemu Sekretariatowi Stanu)¹⁶. Zasadniczo jednak

¹⁶ Robert A. Graham (1912-1997), Amerykanin, jezuita od roku 1929 (*Catalogus defunctorum in renata Societate Iesu (III), 1986-2000*, Romae 2001, s. 40), w Rzymie pracował w latach 1966-

archiwum gromadzi jedynie dokumenty będące wytworem i odbiciem działalności kurii generalnej, co odpowiada jego misji i co powoduje niekiedy zdziwienie niektórych odwiedzających je badaczy, którzy oczekują, że przechowywane są w nim wszystkie dokumenty dotyczące jezuitów na całym świecie.

Zgodnie z założeniami archiwistyki teoretycznej każde archiwum ma być niejako odbiciem wytwarzającej je instytucji. Warto o tym pamiętać w organizowaniu archiwów (bez względu na to, czy chodzi o kancelarię, archiwum przejściowe czy historyczne), w ustalaniu zasad przekazywania przez „nasz” urząd dokumentów, wpływając tam, gdzie to możliwe, również na decyzję o tym, które dokumenty należy przekazać do archiwum historycznego. Należy oczywiście znać dobrze sposób funkcjonowania „naszego” urzędu, być w kontakcie z jego pracownikami, wpływając na nich tak, aby – o ile to możliwe – uniknąć sytuacji, w której przekazują dokumenty nieuporządkowane bądź bezwartościowe.

4. Porządkowanie i konserwacja materiałów

Idealną sytuacją jest, gdy archiwum historyczne otrzymuje z kancelarii bądź archiwum przejściowego dokumenty już uporządkowane i zinwentaryzowane. Takie idealne sytuacje są na szczęście możliwe i mają miejsce: wiele sekretariatów kurii przekazuje do Rzymskiego Archiwum uporządkowane partie materiału. Archiwista musi wtedy jedynie nadać tym dokumentom sygnaturę, umieścić je w magazynie oraz odnotować w inwentarzu. Niestety, bywa i tak, że z różnych racji trafiają do archiwum dokumenty wymagające uporządkowania, co oczywiście wydłuża i komplikuje pracę archiwisty.

W przypadku, gdy niemożliwe jest zinwentaryzowanie od razu całości danego zespołu, warto zacząć od stworzenia przynajmniej jakiegoś ogólnego inwentarza, który pozwoli na orientację w posiadanych zbiorach, np. podzielić spuściznę otrzymaną po kilku osobach według ich nazwisk (w ten sposób powstanie np. zespół akt poszczególnych jezuitów historyków, których spuścizny przechowujemy). Drugim etapem będzie bardziej szczegółowe opisanie danego zespołu, np. według rodzajów dokumentów (listy, skrypty wykładów, notatki osobiste itd.), a na końcu stworzenie inwentarza szczegółowego, np. dokładnego wykazu listów według nazwisk korespondentów lub dat.

Użycie komputerowych baz danych otwiera nowe możliwości, dzięki którym, po wprowadzeniu odpowiednich informacji, możliwe jest np. natychmiastowe znalezienie odpowiedzi na pytanie, czy w zespole akt danego jezuita historyka znajdują się listy do któregoś z jego kolegów itd. Problemem pozostaje oczywiście wprowadzenie do komputera wielkiej ilości informacji i ich uaktualnianie, co jest nieodzownym warunkiem użyteczności takiej bazy danych i na tym polu Rzymskie Archiwum ma jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Tym bardziej na uwagę i wykorzystanie zasługują pomoce, które wytworzyli poprzedni archiwiści. Są to najczęściej katalogi kartkowe, które opisują daną część dokumentacji w potrójnym kluczu: osoby (*personae*), miejsca (*loca*) i tematy (*res*), stanowiąc *de facto*

1977; wspomniane 12-tomowe wydanie dokumentów watykańskich to: P. Blet, R.A. Graham, A. Martini, B. Schneider, *Actes et Documents du Saint-Siège relatifs à la Seconde Guerre Mondiale*, Città del Vaticano 1965-1981.

indeksy: nazwisk, nazw geograficznych i tematyczny. Mamy tu do czynienia ze swoistą kartkową bazą danych, która doskonale służy pomocą w wielu kwerendach.

Misją archiwum historycznego jest przechowywanie dokumentów na zawsze i choć to „na zawsze” jest oczywiście względne, to nie zwalnia archiwistów z obowiązku uczynienia wszystkiego, aby otoczyć posiadane zbiory odpowiednią troską oraz przewidzieć w budżecie i w działaniu archiwum ich konserwację. Technologie i sposób postępowania będą oczywiście zależą od wieku i rodzaju zgromadzonych zbiorów oraz od problemów, którym zabiegi konserwatorskie mają zaradzić.

W przypadku Archiwum Romanum duża część dokumentów została poddana konserwacji i zinwentaryzowana w czasie, gdy znajdowało się ono w Holandii. Dzięki stosowanej wówczas technologii zabezpieczono cenną dokumentację z XVI-XVIII wieku. Wiele innych dokumentów ciągle czeka na konserwację, co jest prawdziwym wyzwaniem, któremu z wielu względów niełatwo sprostać.

Oprócz stosowania specjalistycznych technologii należy także pamiętać o właściwym sposobie przechowywania zbiorów, co sprzyja ich konserwacji. Dla zachowania dokumentów w dobrym stanie konieczne są określone warunki: odpowiednia wilgotność i temperatura, unikanie światła słonecznego, właściwe rozmieszczenie zbiorów na półkach, oprawa luźnych stron w tomy bądź ich przechowywanie w takich czy innych fascykulach, segregatorach czy opakowaniach – to wszystko sprawia, że dokumenty dłużej lub krócej przetrwają bez konserwacji. Zamiast jedynie likwidować skutki nieumiejętnego przechowywania, warto działać również profilaktycznie.

Nie jest bez znaczenia również fakt, jak często zbiory są udostępniane badaczom. Statystyki ostatnich dziesięcioleci dowodzą, że rokrocznie w czytelni Rzymskiego Archiwum udostępnia się tysiące tomów (jedynie w roku 2004 było ich 4775), a każda taka konsultacja to przecież potencjalne ryzyko i niebezpieczeństwo uszkodzeń bądź wręcz kradzieży, stąd waga problemu bezpieczeństwa zbiorów. Należy zadbać o to, by podczas konsultacji w czytelni zapewnić dokumentom bezpieczeństwo ze strony niekoniecznie nieuczciwych, ale jakże często nieumiejętnie się z nimi obchodzących badaczy.

5. Udostępnianie materiałów

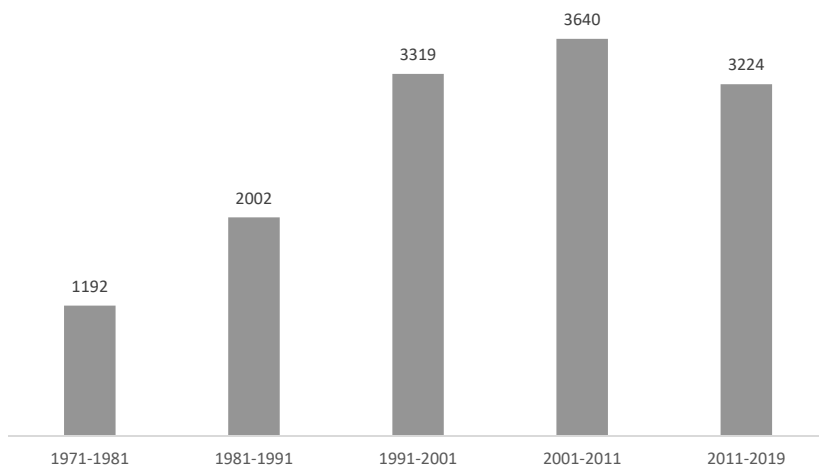
Archiwum jest otwarte dla badaczy, udostępniając, podobnie jak Archiwum Watykańskie, dokumenty z okresu do października 1958 roku. Ciągłe wzrastająca liczba przeprowadzanych kwerend oraz systematyczna obecność badaczy z wielu krajów jednoznacznie i wymownie świadczą o wartości tych zbiorów. Poniższy schemat 2 ilustruje tę frekwencję w latach 1971-2019.

Jak widać ogólna tendencja jest wzrostowa (ostatnia liczba jest mniejsza, ale odnosi się do ośmiu, a nie do dziesięciu lat, jak w pozostałych przedziałach czasowych).

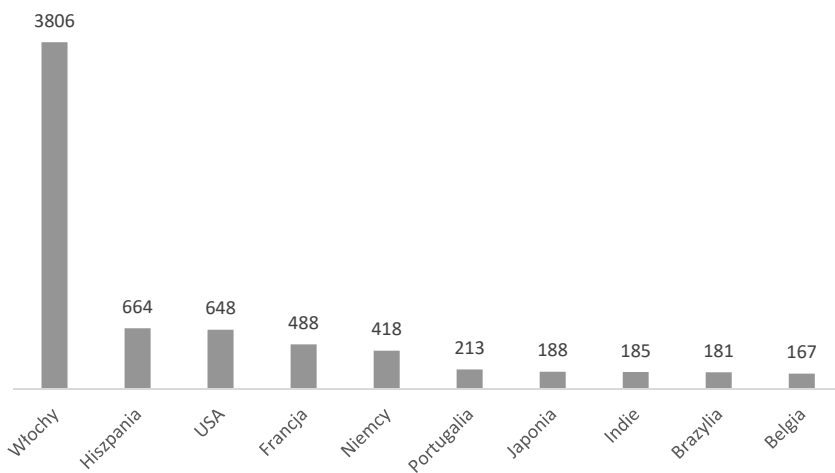
Jeśli zechcemy przedstawić obrazowo narodowość badaczy odwiedzających Rzymskie Archiwum w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, powstanie schemat 3.

Udostępnianie zbiorów niesie oczywiście ze sobą całą serię konsekwencji.

Na pewno należy zorganizować pracę tak, aby zapewnić równoległe realizowanie wszystkich celów archiwum. Niewłaściwe byłoby skupianie się np. na obsłudze badaczy korzystających z archiwum przy jednoczesnym zaniedbywaniu

Schemat 2. Częstotliwość korzystania ze zbiorów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego w latach 1971-2019

Źródło: opracowanie własne

Schemat 3. Narodowość gości korzystających ze zbiorów Archiwum Rzymskiego w latach 1995-2019

Źródło: opracowanie własne

pozostałych prac, np. inwentaryzacji, i odwrotnie: niedostateczna pomoc w kwerendach nie powinna być nigdy usprawiedliwana nadmiarem zajęć. Konieczna jest tu zatem pewna równowaga między różnymi płaszczyznami funkcjonowania archiwum, a to oznacza niejedno wyzwanie dla dyrekcji.

Podstawową pomocą w pracy jest przyjęcie jakiegoś kalendarium oraz regulaminu. Jezuickie archiwum jest otwarte dla badaczy w okresie od połowy września do drugiej połowy lipca, od poniedziałku do piątku (nie licząc dni wolnych od pracy według kalendarza obowiązującego we Włoszech), w godzinach 9.00-16.00. Zgłaszający się są przyjmowani przez jednego z archiwistów. Przedstawiając list polecający oraz dokument tożsamości, wypełniają odpowiedni formularz i zobowiązują się do przestrzegania obowiązującego regulaminu, który określa, oprócz oczywistych norm bezpieczeństwa, m.in. częstotliwość składania zamówień na dokumenty. Po wypełnieniu specjalnego rewersu każdy może otrzymać dwie jednostki archiwalne o godzinie 10.00, 11.00 i 15.00. Dokumenty już zdigitalizowane (nawet jeżeli chodzi o setki tomów, jest to ciągle niewielka tylko część naszych zbiorów!) udostępniane są jedynie w tej formie.

Potrzebne jest oczywiście odpowiednie miejsce pracy dla zgłaszających się badaczy oraz personel do ich obsługi. Czytelnia umożliwiała przyjęcie ok. 30 osób, choć ostatecznie ograniczenia spowodowane pandemią COVID-19 sprawiły, że w roku 2020 przyjmowano każdorazowo jedynie 8 osób. Wyposażona jest w komputery, choć oczywiście można też korzystać z własnego. Do obsługi czytelnicy przewidziany jest jeden pracownik, pełniący również funkcję magazyniera.

Istnieje możliwość zamówienia reprodukcji. Fotokopie wykonywane są tylko w przypadku książek znajdujących się w czytelnicy, zaś jeśli chodzi o archiwalia, możliwa jest jedynie ich reprodukcja cyfrowa. Do 2005 roku archiwum zatrudniało fotografa, który odpłatnie wykonywał złożone przez badaczy zamówienia. Przez ostateczne lata reprodukcje są wykonywane przez pracowników archiwum.

Korzystanie ze zbiorów archiwum jest bezpłatne, z wyjątkiem reprodukcji w każdej ich formie (fotokopia, zdjęcie cyfrowe).

Oprócz miejsca, personelu i regulaminu funkcjonowania archiwum ważną jest również pomoc udzielana badaczom. W Archivum Romanum, poza wstępną rozmową, są to znajdujące się w czytelnicy inwentarze oraz inne pomoce (słowniki, bibliografie, niektóre monografie oraz publikacje Instytutu Historycznego), które ułatwiają prowadzenie kwerendy. Niektóre z nich są również dostępne w komputerze i na stronie internetowej archiwum <http://www.sjweb.info/arsi/>.

Gdy mowa o internecie, choć trudno przecenić jego zalety w dziedzinie poszukiwań bibliotecznych i innych wszędzie tam, gdzie odpowiednie informacje są już dostępne w sieci, to trzeba przecież zastanowić się i zdecydować o tym, co dokładnie chce się udostępnić w sieci: czy mają to być jedynie wstępne informacje o archiwum, czy też inwentarze, czy same dokumenty?

Dzięki stronie internetowej Archivum Romanum jest obecne w świecie informacji, co jest niewątpliwie rzeczą dobrą. Konsekwencją jednak nawet tego niewielkiego upowszechnienia wiedzy o archiwum był i jest wzrost korespondencji. Drogą emailową przychodzą nie tylko pytania o możliwość kwerendy czy prośby o informacje i reprodukcję dokumentów, ale wręcz o przeprowadzenie poszukiwań, co najczęściej nie jest wykonalne. „Ujawniając się” zatem w internecie, musimy liczyć się również i z taką konsekwencją.

Należy więc przygotować się i ustalić, czy i w jaki sposób archiwum zamierza prowadzić korespondencję. W naszym przypadku odpowiadamy zawsze na zapy-

tania dotyczące ogólnych informacji bądź takie, na które odpowiedź nie wymaga zbyt długich poszukiwań. Gdy pomoc komuś jest możliwa, w miarę możliwości udzielamy takowej. Jednak w przypadku prośby o dłuższą kwerendę, musimy przeprosić, wyjaśniając, że ze względu na brak personelu i inne prace nie jesteśmy w stanie prowadzić poszukiwań dla kogoś. Zdecydowana większość naszych korespondentów to rozumie, choć niektóre zapytania zdają się świadczyć, że ich autorzy wyobrażają sobie, że nasze archiwum dysponuje jakąś rozległą bazą danych, obejmujących informacje o wszystkich jezuitach z każdej epoki i każdego kraju. Niestety, nie posiadamy takowej i jedyne, co możemy zrobić, to sprowadzić niektórych na ziemię...

Ogólnie przyznać należy, że udostępnianie zbiorów jest rzeczą dobrą również dlatego, że pozwala wpłynąć na kształt historiografii danego tematu. W przypadku Rzymskiego Archiwum jest to więcej niż oczywiste, nie jest bowiem tajemnicą, że w ciągu ostatnich dziesięcioleci zwiększyło się zainteresowanie historyków szeroko pojętą tematyką jezuicką. Świadczy o tym chociażby wzrost liczby publikacji poświęconych tej problematyce: w latach 1981-1990 było ich 11 227, zaś w latach 1991-2000 już 20 217¹⁷! Przynajmniej część tych studiów była możliwa dzięki dokumentom ARSI. Frekwencja badaczy wydaje się potwierdzać, że to zainteresowanie nie maleje. W ostatnich latach odwiedzało archiwum średnio od 400 do 600 badaczy rocznie (tyle wydano pozwoleń na korzystanie ze zbiorów), choć oczywiście rok 2020 był pod tym względem inny.

Ciekawym zjawiskiem jest, że do niedawna zdecydowana większość historyków preferowała okres starego Towarzystwa. Od momentu otwarcia nowej siedziby archiwum (1995) było ich ok. 80%, a biorąc pod uwagę fakt, że zbiory nowego Towarzystwa stanowią ponad połowę archiwum, oznacza to, że jego znajomość i wykorzystanie jest nieproporcjonalne do zasobów.

Zamiast podsumowania

Zapowiadając otwarcie dokumentów Archiwum Watykańskiego z okresu pontyfikatu Piusa XII, papież Franciszek mówił 4 marca 2019 roku, że Kościół nie boi się historii i dlatego on, idąc za przykładem swoich poprzedników na urządzie Piotrowym, powierza historykom kolejną porcję dokumentacji kościelnej w nadziei na to, że będą potrafili właściwie z niej korzystać¹⁸. Nader ciekawym tematem byłoby to, czy rzeczywiście tak się dzieje, ale to odbiega zupełnie od problematyki obecnego artykułu. Owo można zakończyć, przypominając, że Towarzystwo Jezusowe podąża tym wyznaczonym przez papieża śladem i udostępnia własne archiwa badaczom. Zmieniają się tendencje historiograficzne i tematy, które przykuwają większą lub mniejszą uwagę adeptów Klio, ale pozostaje aktualny ideał im przyświecający:

¹⁷ Zob. Danieluk, *La reprise d'une mémoire brisée*, s. 303. Statystyka powstała na podstawie bibliografii: L. Polgár, *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus, 1901-1980*, t. 1-3, Roma 1981-1990. Internetowy WorldCat <https://www.worldcat.org/advancedsearch> podaje następujące dane (po wpisaniu słowa kluczowego „jesuit” w pole „keyword”): 1981-1990: 5849 tytułów; 1991-2000: 9981 tytułów; 2001-2010: 19 761 tytułów; 2011-2020: 24 530 tytułów (dostęp: 4.11.2020).

¹⁸ „L'Osservatore Romano”, 4-5 III 2019, s. 1.

korzystając z doświadczeń przeszłości, lepiej rozumieć teraźniejszość, gdyż tylko w ten sposób można dobrze zaplanować przyszłość.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Aldama Antonio Maria de, *Guida a Roma Ignaziana. Sulle orme di Sant' Ignazio di Loyola*, Piemme 1990.
- Bieś Andrzej Paweł i in., *Polonica w Archiwum Rzymskim Towarzystwa Jezusowego*, t. 1-5, Kraków, 2002-2008.
- Burrus Ernest J., *Mexican Historical Documents in the Central Jesuit Archives*, „Manuscripta”, 12 (1968) s. 133-161.
- Burrus Ernest J., *Research Opportunities in Italian Archives and Manuscript Collections for Students of Hispanic American History*, „The Hispanic American Historical Review”, 39 (1959) s. 428-463.
- Catalogus defunctorum in renata Societate Iesu (III): 1986-2000*, Romae 2001.
- Chan Albert, *Chinese Books and Documents in the Jesuit Archives in Rome. A Descriptive Catalogue Japonica-Sinica*, t. I-IV, Armonk-New York-London 2002.
- Cock Joseph de, *El archivo Romano de la Compañía de Jesús: A.R.S.I.*, „Jesuitas. Anuario de la Compañía de Jesús”, (1997) s. 114-115.
- Danieluk Robert, *Archivum Romanum Societatis Iesu: un luogo privilegiato per lo studio dell'attività evangelizzatrice dei gesuiti*, „Archiva Ecclesiae”, 53-55 (2010-2012) s. 221-254.
- Danieluk Robert, *Documenti dell'Archivio Romano della Compagnia di Gesù sulla presenza e attività dei gesuiti nelle Marche tra XVI e XVIII secolo: Possibilità di ricerca*, w: *Studi Maceratesi*, t. 44: *Ordini e Congregazioni religiose dal Concilio di Trento alla soppressione napoleonica. Atti del XLIV Convegno di Studi Maceratesi, Abbazia di Fiastra (Tolentino), 22-23 novembre 2008*. Macerata, Macerata 2010, s. 163-191.
- Danieluk Robert, *La reprise d'une mémoire brisée: l'historiographie de la 'nouvelle' Compagnie de Jésus*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 150 (2006) s. 269-271.
- Danieluk Robert, *Lituanica w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego: możliwe kierunki poszukiwań*, w: *Jėzuitai Lietuvoje (1608-2008): gyvenimas, veikla, paveldas/ Jesuits in Lithuania (1608-2008): Life, Work, Heritage. S. I.*, red. N. Markauskaitė, Vilnius 2012, s. 135-148.
- Danieluk Robert, *Jezuickie inspiracje działań Piotra Skargi*, „Studia Bobolanum”, 2 (2013) s. 31-34.
- Danieluk Robert, *Michał Boym, Andrzej Rudomina and Jan Smogulecki – Three Seventeenth Century Missionaries in China. A Selection of Documents from the Roman Jesuit Archives*, „Monumenta Serica. Journal of Oriental Studies”, 59 (2011) s. 417-443.
- Danieluk Robert, *Nieopublikowane dokumenty Piotra Skargi w archiwach rzymskich*, „Studia Bobolanum”, 2 (2013) s. 208-210.
- Danieluk Robert, *Obecność jezuitów na Świętojańskiej w dokumentach Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, „Studia Bobolanum”, 3 (2010) s. 89-97.
- Danieluk Robert, *Starania o przekształcenie poznańskiego kolegium jezuitów w uniwersytet w świetle dokumentów Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, w: *Wokół jezuickiej fundacji uniwersytetu z 1611 roku*, red. D. Żołędź-Strzelczyk, R. Witkowski, Poznań, 2011, s. 107-121.

- Danieluk Robert, *Święta Lipka w dokumentach Rzymskiego Archiwum Towarzystwa Jezusowego*, w: *Święta Lipka – perła na pograniczu ziem, kultur i wyznań*, red. A. Jacyniak, Warszawa 2008, s. 73-87.
- Diccionario Histórico de la Compañía de Jesús. Biográfico-temático*, t. IV, Roma-Madrid 2001.
- Gramatowski Wiktor, *The General Archives of the Society of Jesus*, w: *Inventarium Archivi Romani Societatis Iesu. Manuscripta antiquae Societatis*, cz. I: *Assistentiae et Provinciae*, Romae 1992 [mps w Rzymskim Archiwum Towarzystwa Jezusowego], s. VII-XI (włoska wersja na s. I-VI).
- Gramatowski Wiktor, Kadulska Irena, *Dokumenty polskie w zbiorach Archivum Romanum Societatis Iesu*, w: *Staropolska kultura rękopisu*, red. H. Dziechcińska, Warszawa 1990, s. 163-189.
- Hanly Daniel Aloysius, *Blessed Joseph Pignatelli (of the Society of Jesus). A Great Leader in a Great Crisis*, New York 1937.
- „L'Osservatore Romano”, 4-5 III 2019.
- Lamalle Edmond, *L'archivio di un grande Ordine religioso. L'Archivio Generale della Compagnia di Gesù*, „Archiva Ecclesiae”, 24-25 (1981-1982) s. 89-120.
- Lamalle Edmond, *La documentation d'histoire missionnaire dans le 'Fondo Gesuitico' aux Archives Romaines de la Compagnie de Jésus*, „Euntes Docete”, 21 (1968) s. 131.
- Lamalle Edmond, *Les plans des Archives Romaines de la Compagnie de Jésus. Inventaire*, w: *Le recueil de plans d'édifices de la Compagnie de Jésus conservé à la Bibliothèque Nationale de Paris*, red. J. Vallery-Radot, Rome 1960, s. 389-402.
- Lukács Ladislaus, Polgár Ladislaus, *Documenta romana historiae Societatis Iesu in regnis olim corona hungarica unitis*, t. 1, Romae 1959.
- McCoog Thomas M., *A Guide to Jesuit Archives*, Rome-St. Louis 2001.
- Medina Francisco de Borja, *La Compañía de Jesús y la evangelización de América y Filipinas en los archivos de la Orden*, w: *Memoria Ecclesiae*, t. V: *Órdenes religiosos e evangelización de América y Filipinas en los archivos de la Iglesia santoral hispano-mozárabe en España. Actas del VII Congreso de la Asociación celebrado en Córdoba (12 al 15 de septiembre de 1992)*, Oviedo 1994, s. 31-61.
- Memorias del P. Luis Martín General de la Compañía de Jesús (1846-1906)*, t. 2, red. J. Eguillor Ramón, M. Revuelta Gonzáles, R.M. Sanz de Diego, Roma 1988.
- Mendizábal Rufo, *Catalogus defunctorum in renata Societate Iesu ab a. 1814 ad a. 1970*, Romae 1972.
- Pásztor Lajos, *Guida delle fonti per la storia dell'Africa a Sud del Sahara negli Archivi della Santa Sede e negli Archivi Ecclesiastici d'Italia*, Zug 1983.
- Pásztor Lajos, *Guida delle fonti per la storia dell'America Latina negli archivi della Santa Sede e negli archivi ecclesiastici d'Italia*, Città del Vaticano 1970.
- Pecchiai Pio, *Il Gesù di Roma descritto ed illustrato*, Roma 1952.
- Polgár László, *Bibliographie sur l'histoire de la Compagnie de Jésus, 1901-1980*, t. 1-3, Roma 1981-1990.
- Ruiz Jurado Manuel, *I luoghi di sant'Ignazio di Loyola a Roma*, Gorle 2011.
- Schurhammer Georg, *Die Anfänge des römischen Archivs der Gesellschaft Jesu*, „Archivum Historicum Societatis Iesu”, 12 (1943) s. 89-118.
- Ser Pérez Fernando del, *La provincia jesuítica de Castilla en el Archivum Romanum Societatis Iesu*, „Cuadernos de Historia Moderna”, 20 (1998) s. 167-188.
- Teschitel Josef, *Archivum Romanum Societatis Iesu (ARSI)*, „Archivum”, 4 (1954) s. 145-152.
- Teschitel Josef, *Das Generalarchiv der Gesellschaft Jesu in Rom*, „Römische Historische Mitteilungen”, 4 (1960-1961) s. 247-254.

- Teschitel Josef, *L'organizzazione dell'archivio generale della Compagnia di Gesù*, „Rassegna degli Archivi di Stato”, 22 (1962) s. 189-196.
- Verástegui Nicolás R., *Importanza degli archivi nella storia e nella spiritualità della Compagnia, secondo il „Nostro modo di procedere”*, w: „Scriptis tradere et fideliter conservare”: *Gli archivi come „luoghi della memoria” nella Compagnia di Gesù*, Roma 2003, s. 29-51.

RZYMSKIE ARCHIWUM TOWARZYSTWA JEZUSOWEGO: GENEZA, ZASÓB I FUNKCJONOWANIE

Streszczenie

Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego, znane pod łacińską oficjalną nazwą Archivum Romanum Societatis Jesu, jest głównym (centralnym) archiwum jezuitów. Znajduje się przy kurii generalnej zakonu, a jego zadaniem jest gromadzenie, porządkowanie i udostępnianie badaczom zbioru dokumentów z okresu od XVI-XX wieku. Jest archiwum centralnym w tym znaczeniu, że zawiera dokumenty odnoszące się do centralnego zarządu zakonu, nie zaś wszystkie dokumenty dotyczące jezuitów z każdej epoki i z każdego kraju. Od 1541 do 1773 roku mieściło się w domu przy kościele del Gesù, gdzie pozostało również po kasacie zakonu, choć niestabilność ówczesnej sytuacji doprowadziła do zaginięcia wielu dokumentów. W 1773 roku jezuita musieli opuścić Rzym ze względu na politykę władz włoskich. Kuria generalna przeniosła się do Fiesole koło Florencji, gdzie pozostała do 1895 roku, zaś archiwum zostało najpierw ukryte, po czym wysłane w sekrecie do Exatenu w Holandii, gdzie niemieccy jezuita mieli swój dom studiów. Pod koniec roku 1893 archiwum znajdowało się w trzech różnych miejscach: zasadnicza jego część była w Holandii, dokumenty nowsze (te z okresu po 1814 roku) w Fiesole, zaś archiwum prokuratora generalnego zakonu, znajdujące się w 1870 roku w jezuickim Collegium Romanum, zostało wraz z biblioteką tej uczelni skonfiskowane przez rząd włoski. Księgozbiór ten stał się zaczątkiem dzisiejszej Biblioteki Narodowej Vittorio Emanuele II w Rzymie. Wspomniane archiwalia powróciły do swoich właścicieli w 1924 roku. Po powrocie kurii generalnej do Rzymu (1895) oraz archiwaliów z Holandii (1939) wszystkie trzy części archiwum spotkały się w 1945 roku nowej kurii przy Borgo S. Spirito 4, gdzie pozostają do dzisiaj; od roku 1995 umieszczono je w specjalnym budynku. W obecnym swoim kształcie archiwum składa się z działów: 1) dokumenty dotyczące tzw. starego Towarzystwa (okres poprzedzający kasatę zakonu w 1773 roku); 2) akta z czasów tzw. nowego Towarzystwa (okres po odrodzeniu zakonu w 1814 roku); 3) tzw. Fondo Gesuitico, czyli archiwum prokuratora generalnego zakonu zawierające głównie akta majątkowe i procesowe; 4) zbiory specjalne. Zasób jest na bieżąco opracowywany i udostępniany do kwerend naukowych badaczom z całego świata. Sukcesywnie rośnie liczba zdigitalizowanych archiwaliów.

Słowa kluczowe: archiwum; jezuita; historiografia; Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego; Archivum Romanum Societatis Iesu



ANDREA DESSARDO* – RZYM (WŁOCHY)

**ALCUNE OSSERVAZIONI SU SAN LUIGI SCROSOPPI D.O.
E LE SUORE DELLA PROVVIDENZA DI SAN GAETANO THIENE.
DALL'AGIOGRAFIA ALLA STORIA**

**SOME OBSERVATIONS ON ST LUIGI SCROSOPPI D.O.
AND THE SISTERS OF PROVIDENCE OF ST CAJETAN THIENE:
FROM HAGIOGRAPHY TO HISTORY**

Abstract

With a more attentive and more laical reinterpretation of biographies of St Louis Scrosoppi, a Friulian priest who lived in the 19th century and was canonised by Pope John Paul II, the paper explains how the development of the congregation of St Cajetan Thiene's Sisters of Providence – which he established – was due more to geopolitical reasons and the efforts of Udine archbishop Andrea Casasola than to St Louis' activism, as has so far been attested. Moreover, St Louis Scrosoppi's peculiar concern for troubled girls is most likely connected to this part of his life that has barely been examined by historiographers.

Keywords: Louis Scrosoppi; Providence Sisters; religious congregations; 19th century; hagiography

Translated by Andrea Dessardo

Luigi Scrosoppi (1804-1884), sacerdote dell'Oratorio di san Filippo Neri, riconosciuto beato da papa Giovanni Paolo II il 4 ottobre 1981 e canonizzato il 10 giugno 2001, è il primo santo nativo del Friuli dal Medioevo, ricordato come

¹ * Andrea Dessardo – Università Europea di Roma
e-mail: andrea.dessardo@unier.it
<https://orcid.org/0000-0002-8074-5306>

fondatore della congregazione delle Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene¹ e direttore, dal 1854 alla morte, della Casa delle Derelitte, un'istituzione fondata nel 1816 per l'assistenza alle fanciulle orfane o povere della città di Udine.

1. Bibliografia su Luigi Scrosoppi e le Suore della Provvidenza

La prima biografia² di p. Luigi Scrosoppi, dedicata al suo collaboratore e quindi successore alla direzione della Casa delle Derelitte mons. Antonio Feruglio (1841-1911)³, dal 1893 vescovo di Vicenza, fu redatta nel 1897 dal canonico Luigi Tinti (1834-1908)⁴ attingendo alle dirette testimonianze delle suore che lo avevano conosciuto e a un ampio repertorio di documenti ufficiali e di lettere relativi soprattutto alla Casa delle Derelitte, all'istituzione della congregazione e alla vita religiosa di Udine e del Friuli di quel tempo, documenti poi in gran parte andati dispersi proprio a causa del lavoro del Tinti stesso. Sebbene l'autore espressamente lo negasse⁵, com'è immaginabile, gli intenti erano celebrativi, se non proprio agiografici, per quanto il racconto sia costruito in buona parte su fonti documentali verificate e correttamente citate.

Probabilmente anche a partire dall'interesse sollevato dal profilo compilato dal padre gesuita Pietro Colombara⁶, nel 1932, per volontà dell'arcivescovo di Udine mons. Giuseppe Nogara (1872-1955)⁷, fu avviato il processo di canonizzazione di p. Luigi Scrosoppi, che ebbe però un percorso lungo e accidentato. Sempre sotto l'episcopato di mons. Nogara, deciso a valorizzare l'istituto religioso fondato nella sua città e convinto della necessità di un ruolo centrale della Chiesa nella società, secondo il magistero di Pio XII⁸, all'indomani della seconda guerra mondiale fu pubblicato uno studio commemorativo a cent'anni dalla nascita delle Suore della Provvidenza⁹.

¹ G. Pelliccia, G. Rocca (a cura di), *Dizionario degli istituti di perfezione*, Edizioni paoline, Milano 1974-2003, *ad vocem*.

² L. Tinti, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O. fondatore dell'Istituto delle Derelitte e delle Suore della Provvidenza sotto il patrocinio di s. Gaetano in Udine*, Udine 1897. L'autore del presente saggio ha letto il testo di Tinti in una trascrizione priva di numerazione delle pagine in formato Microsoft Word.

³ K. Piazza, *ad vocem*, in *Dizionario biografico degli italiani* (DBI), Enciclopedia italiana, Roma 1997, vol. 47.

⁴ A. Marcon, *ad vocem*, in C. Scalon, C. Griggio (a cura di), *Il nuovo Liruti. Dizionario biografico dei friulani* (DBF).

⁵ "Non intendo di attribuire a quanto narro, se non che una fede puramente umana, né di arrogare al P. Fondatore, o ad alcune Suore venerazione o fama di santità; dichiarandomi ossequente ai veneratissimi Decreti di Papa Urbano VIII, e di altri Sommi Pontefici, in questa materia, essendo la Santa Sede Apostolica l'unica norma nelle nostre opere e nella nostra fede", *Protesta dell'autore*, in L. Tinti, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O.*, cit.

⁶ P. Colombara, *Un apostolo di carità. P. Luigi Scrosoppi*, Bergamo 1928-1929.

⁷ S. Piussi, L. Tessitori, *ad vocem*, in DBF.

⁸ G. Verucci, *La Chiesa nella società contemporanea. Dal primo dopoguerra al Concilio Vaticano II*, Laterza, Roma-Bari 1988; A. Riccardi (a cura di), *Pio XII*, Laterza, Roma-Bari 1984; F. Traniello, *ad vocem*, in *Enciclopedia dei papi*, Enciclopedia italiana, Roma 2000.

⁹ AA.VV., *La Congregazione delle Suore della Provvidenza nel suo 1° centenario*, Udine 1947.

Il rilancio della figura di p. Luigi Scrosoppi si deve però soprattutto al postulatore della sua causa, mons. Guglielmo Biasutti (1904-1985)¹⁰, che durante il Concilio Vaticano II ne pubblicò la *positio*¹¹ presentando a supporto della causa di beatificazione due miracoli a lui attribuiti. Qualche anno più tardi diede alle stampe quella che è tuttora considerata la più importante biografia del santo¹², da cui sono stati tratti adattamenti e diverse riduzioni negli anni seguenti, in coincidenza con la beatificazione¹³ e poi soprattutto con la canonizzazione, quando se ne interessò un editore cattolico di rilievo nazionale come le Edizioni San Paolo¹⁴; in tale occasione san Luigi divenne anche protagonista di racconti pensati per l'infanzia¹⁵ e addirittura di un albo illustrato¹⁶ e di un fumetto¹⁷. Tuttavia tutte queste pubblicazioni non possono dirsi studi originali, trattandosi evidentemente di riformulazioni del lavoro del Biasutti aventi come scopo precipuo la divulgazione della figura del santo e la sua popolarizzazione¹⁸.

Partendo dall'opera del Tinti, Biasutti ne aveva notevolmente ampliato la narrazione, in particolare approfondendo utilmente la storia della famiglia Scrosoppi e il contesto storico del Friuli ottocentesco, lavorando anche su fonti d'archivio in parte inedite e sulle cronache conservate dalle suore nella casa di Udine. Bisogna però riconoscere anche in questo caso il prevalente intento agiografico, evidentemente mirante alla conclusione della causa di beatificazione, e il desiderio di diffondere il culto di p. Scrosoppi¹⁹. Tante perciò, già a partire dal linguaggio usato, sono le concessioni al romanzesco, addirittura immaginando dialoghi e situazioni di cui

¹⁰ O. Burelli, *Guglielmo Biasutti. Un grande della Chiesa udinese*, Udine 2008; A. De Cillia, *Guglielmo Biasutti nella tradizione udinese di carità*, Udine 1992; S. Piussi, *ad vocem*, in DBF.

¹¹ G. Biasutti, *Luigi Domenico Scrosoppi. Posizione e articoli sulle virtù e i miracoli*, Udine 1964. Sacra Congregatio pro causis Sanctorum, *Aloysii Scrosoppi. Positio super virtutibus*, Roma 1975.

¹² G. Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi dell'Oratorio di san Filippo Neri fondatore delle Suore della Provvidenza*, Udine 1970; vedi anche Id., *Tutto di Dio. Padre Luigi Scrosoppi*, Udine 1968.

¹³ Suore della Provvidenza (a cura di), *Beato Luigi Scrosoppi. Riduzione da Tutto di Dio di G. Biasutti*, Udine 1981; M. Papisogli Zalum, G. Papisogli, *Per i più poveri*, Udine 1981; A. Basso (a cura di), *La beatificazione di P. Luigi Scrosoppi. Discorsi e omelie*, Udine 1983; P. Di Pietro, *Beato Luigi Scrosoppi*, Quinto Vicentino (VI) 1993.

¹⁴ M. Papisogli Zalum, G. Papisogli (a cura di), *San Luigi Scrosoppi. Prete per i più poveri*, Filacorda, Udine 2001; C. Siccardi, *Padre Luigi Scrosoppi. Quando l'umiltà si fa gloria*, Cinisello Balsamo (MI) 2008; Ead. (a cura di), *Padre Luigi Scrosoppi. Servo, fratello e padre*, Cinisello Balsamo (MI) 2008.

¹⁵ R. Meroi, *La fiaba vera di San Luigi da Udine*, Udine-Mariano del Friuli (GO) 2003; Id., *Padrut. Storie romanzate de vite di San Luigi Scrosoppi*, Udine-Mariano del Friuli (GO) 2002.

¹⁶ I. Valoppi, E. Bertossi, *"A rivederci in Paradiso". La storia di san Luigi Scrosoppi*, Udine 2001.

¹⁷ R. Alvarez, A. d'Orange, Ch. Vassort, *Padre Luigi Scrosoppi e le suore della Provvidenza*, Paris 1994.

¹⁸ Nel 2010 il vescovo di Gurk, in Austria, lo ha nominato patrono dei calciatori, trovando l'appoggio della Santa Sede.

¹⁹ G. Biasutti, *La spiritualità delle Suore della Provvidenza nel pensiero di padre Luigi Scrosoppi*, Udine 1969; L. Scrosoppi, *Lettere alle suore*, Roma 1987.

ovviamente non c'è alcun riscontro nelle fonti documentali; in molti passaggi il Biasutti si è invece limitato a riscrivere in italiano corrente alcune pagine del Tinti che, a settant'anni di distanza, risultavano di difficile comprensione al lettore contemporaneo. Anche la biografia del Biasutti risulta così eccessivamente spostata sul versante celebrativo, mancando della dovuta imparzialità necessaria al mestiere dello storico.

Noi crediamo perciò che sia giunto il momento di rileggere la biografia di san Luigi Scrosoppi e la vicenda della congregazione delle Suore della Provvidenza con minor senso di riverenza, avendo il coraggio di approfondire alcuni aspetti che, seppure già emergevano dall'opera del Biasutti, vi erano in essa sottaciuti ed emendati. Il presente saggio vuole insomma compiere il passo decisivo dall'agiografia alla storia, sottolineando alcuni passaggi della vita del santo che svelano una realtà un po' meno scontata di quanto i suoi biografi abbiano voluto ammettere, e mostrando come la diffusione della presenza delle suore sia più dovuta a questioni politiche che alla sola abnegazione pastorale di san Luigi.

Tale studio fa ovviamente riferimento all'esperienza di un singolo santo locale poco conosciuto al di fuori della diocesi d'origine, e alla congregazione religiosa da lui fondata, ma può costituire uno spunto per affrontare con più coraggio e maggior rigore storiografico anche altre figure; ciò non per sminuire le loro virtù cristiane ufficialmente riconosciute dalla Chiesa, ma per consentire un confronto più autentico con questi testimoni della fede, che hanno vissuto in determinati contesti storici spesso a noi lontani, vicissitudini personali anche delicate, che meritano d'essere considerate per ciò che davvero sono state e non per l'immagine di esse che può apparire più conveniente.

2. Il Friuli nell'Ottocento

Luigi Domenico Scrosoppi nacque a Udine, in Friuli²⁰, il 4 agosto 1804, nel pieno della stagione post-rivoluzionaria.

Nel 1797 era infatti caduta per mano di Napoleone la Serenissima Repubblica di Venezia, alla quale il Friuli, la regione posta all'estremo Nord-Est italiano, apparteneva fin dal 19 giugno 1420, avendo ricevuto il privilegio di mantenere un proprio parlamento e qualche grado di autonomia. Nel 1804, alla nascita del santo, il territorio era soggetto all'impero d'Austria, ma già nel 1805 fu ceduto al Regno d'Italia napoleonico, sotto occupazione francese, andando a costituire il Dipartimento di Passariano²¹. Il Congresso di Vienna, nel 1815, lo riassegnò agli Asburgo, che lo incorporarono nel Regno Lombardo-Veneto, per mantenerne il possesso fino al 1866.

²⁰ A. Buvoli (a cura di), *Il Friuli. Storia e società 1866-1914. Il processo di integrazione nello Stato unitario*, Udine 2004; R. Finzi, C. Magris, G. Miccoli (a cura di), *Le Regioni dall'Unità a oggi. Il Friuli – Venezia Giulia*, Torino 2002; A. Stella, *Un secolo di storia friulana (1866-1966)*, Udine 1966.

²¹ P. Foramitti (a cura di), *Napoleone e Campofornido, 1797. Armi, diplomazia e società in una regione d'Europa*, Trieste 1997; A. Gambasin, *Religione e società dalle riforme napoleoniche all'età liberale. Clero, sinodi e laicato cattolico in Italia*, Padova 1974.

La vicenda di san Luigi Scrosoppi deve essere dunque intesa tenendo presente questo turbolento e instabile quadro geopolitico: nel corso della sua vita Udine passò di mano ben quattro volte, dall'Austria alla Francia, di nuovo all'Austria e infine all'Italia nel 1866, sottostando a leggi che impostavano in maniera diversa le relazioni fra Stato e Chiesa²² e che avevano ovviamente effetti anche sull'istruzione e sulla scuola²³. Particolare rilevanza ha il fatto che il Friuli era (ed è tuttora, confinando con Austria e Slovenia) terra di frontiera, poiché, come si dirà, lo sviluppo delle opere legate alle Suore della Provvidenza seguì da vicino gli spostamenti del confine politico. Mentre Udine, con il Veneto e il Friuli occidentale, fu annesso all'Italia nel 1866, la parte orientale rimase austriaca fino al 1918, inserita nella Contea principesca di Gorizia e Gradisca²⁴. La divisione del territorio tra due Stati, che lasciarono popolazioni parlanti l'italiano su entrambi i versanti del confine, costituì l'occasione per l'espansione della congregazione più in territorio austriaco che non in Italia.

Un chiaro segno di come le biografie di Luigi Scrosoppi attualmente disponibili siano datate, troppo legate a una tradizione storiografica non solo agiografica, ma anche nazionale, è per esempio il fatto che Luigi Tinti desse molta importanza ai presunti sentimenti patriottici di p. Luigi Scrosoppi che, secondo alcune testimonianze, in occasione dei moti rivoluzionari del 1848²⁵ fu visto girare per Udine con una coccarda bianco-rosso-verde. È probabile che nel 1848, nel pieno del Risorgimento nazionale italiano²⁶, il padre avesse manifestato entusiasmo per i valori patriottici²⁷, aderendo idealmente alle sollevazioni antiaustriache in corso a Venezia e a Milano, ma la storia successiva mostra come tale sentimento non fosse determinante nell'orientare le sue scelte. Addirittura Biasutti esalta il patriottismo di mons. Casasola²⁸, che la storiografia più accorta descrive invece

²² S. Malfer, *Chiesa e Stato in Austria nell'Ottocento. Dal giuseppinismo al concordato del 1855 e sua risoluzione*, in *Storia religiosa dell'Austria*, Gazzada (VA) 1997.

²³ M.C. Diemoz, *L'istruzione a Udine tra Repubblica veneta e Regno italico. L'impatto di un modello accentrato*, tesi di dottorato, Università degli Studi di Udine, Udine 2011-2012, https://air.uniud.it/retrieve/handle/11390/1132359/249954/10990_54_tesi_tutto.pdf (accesso: 20.04.2022). L. Pazzaglia (a cura di), *Chiesa e prospettive educative in Italia tra Restaurazione e unificazione*, Brescia 2014; Id. (a cura di), *Cattolici, educazione e trasformazioni socio-culturali in Italia tra Otto e Novecento*, Brescia 2014.

²⁴ G. Cervani, *Il Litorale austriaco dal Settecento alla Dezentemberverfassung del 1867*, in F. Valsecchi, A. Wandruszka (a cura di), *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali*, Bologna 1981, pp. 85-175.

²⁵ G. Marini, *Il primo Risorgimento in Friuli*, Udine 2011.

²⁶ S. Patriarca, L. Riall (a cura di), *The Risorgimento Revisited. Nationalism and Culture in Nineteenth-Century Italy*, London 2012; A.M. Banti, P. Ginsborg (a cura di), *Storia d'Italia. Annali*, vol. 22, *Il Risorgimento*, Torino 2007; A.M. Banti, *Il Risorgimento italiano*, Roma-Bari 2004; L. Riall, *Il Risorgimento*, Roma 1997; A. Scirocco, *L'Italia del Risorgimento*, Bologna 1990; W. Marturi, *Interpretazioni del Risorgimento*, Torino 1961.

²⁷ T. Sguazzero, *Cattolicesimo e liberalismo in Friuli nel secolo decimonono*, Torino 1991.

²⁸ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppo*, p. 135.

come assolutamente leale agli Asburgo e anzi, per questo fatto oggetto di attacchi personali nel 1867 dai nazional-liberali udinesi²⁹.

Quando Udine fu annessa all'Italia in seguito alla cosiddetta terza guerra d'indipendenza italiana, egli si rese conto ben presto che lo Stato italiano – che nel 1870 avrebbe conquistato Roma con la forza – era molto meno rispettoso della religione dell'impero d'Austria, di cui era stato un suddito leale. Con il regio decreto n. 3036 del 7 luglio 1866 lo Stato tolse il riconoscimento a tutte le congregazioni e agli istituti religiosi, rendendoli incapaci di essere titolari di beni, tanto mobili che immobili e i patrimoni degli enti soppressi furono perlopiù incamerati dal demanio. Con la legge n. 3848 del 15 agosto 1867, inoltre, vennero soppressi tutti gli enti ecclesiastici, di culto ma anche morali, tranne le parrocchie, i seminari³⁰ e poche altre istituzioni, che ad ogni modo furono gravate da pesanti tasse³¹.

È proprio per questo che la congregazione delle suore della Provvidenza nel 1866 spostò la propria curia generalizia da Udine a Cormons, cittadina rimasta all'Austria, dove il 12 agosto di quell'anno fu firmato l'armistizio con l'Italia. Negli anni seguenti la congregazione conobbe una fase d'espansione che la portò in molte altre località, ma quasi sempre al di là dei confini, in zone di lingua italiana rimaste in territorio austriaco³²: nel 1869 le suore presero in gestione l'ospedale comunale di Tesero, nel 1876 l'ospedale di Santa Chiara a Trento, nel 1881 l'ospedale psichiatrico provinciale femminile di Pergine Valsugana, tutte e tre località del Tirolo meridionale italiano (Trentino); nel 1882 fondarono una scuola a Rovigno³³, in Istria, dedicata alle lavoratrici della locale Fabbrica Tabacchi, e nel 1884 aprirono un ospedale a Roncegno, ancora in Trentino, dove nel 1894 istituirono anche un asilo d'infanzia. L'espansione in territorio austriaco continuò anche dopo la morte del fondatore: nel 1892 le suore furono accolte nell'ospedale di Monfalcone (Gorizia), nel 1894 aprirono una scuola professionale, un asilo e un oratorio a Parenzo³⁴ (Istria), nel 1895 un pio ricovero a Cormons e, nello stesso anno, assunsero l'amministrazione dell'ospedale di Pola³⁵ (Istria); infine nel 1900 assunsero la direzione dell'asilo e dell'oratorio femminile di Pirano³⁶, di nuovo in Istria. Le uniche opere di cui le suore si presero cura in territorio italiano dopo il 1866 furono nel 1883 a San Vito al Tagliamento, nella diocesi di Concordia, e nel 1895 a Castions di Strada (Udine).

²⁹ T. Tessitori, *Friuli 1866. Uomini e problemi*, Udine 1966; G. di Caporiacco, *1866, la liberazione del Friuli*, Roma 1966.

³⁰ C. Saggiocco, *L'Italia in seminario, 1861-1907*, Roma 2008.

³¹ G. Martina, *La situazione degli istituti religiosi in Italia intorno al 1870*, in *Chiesa e religiosità in Italia dopo l'Unità (1861-1878)*, Milano 1973, pp. 194-335; A.C. Jemolo, *Chiesa e Stato in Italia negli ultimi cento anni*, Torino 1975; G. D'Amelio, *Stato e Chiesa. La legislazione ecclesiastica fino al 1867*, Milano 1961.

³² U. Corsini, *Die Italiener*, in A. Wandruszka, P. Urbanitsch (a cura di), *Die Habsburgermonarchie 1848-1918*. Bd. 3. *Die Völker des Reiches*, Wien 1980, pp. 839-879.

³³ Oggi in Croazia.

³⁴ Oggi in Croazia.

³⁵ Oggi in Croazia.

³⁶ Oggi in Slovenia.

Nell'impero d'Austria (dal 1867 Austria-Ungheria) e in Italia la Chiesa, come si è detto, godeva di diritti e *status* molto diversi. Mentre il Regno d'Italia amava pensarsi come uno Stato nazionale liberale, la monarchia asburgica si richiamava all'*ancien régime*; ma la Restaurazione, non potendo rinnegare fino in fondo l'eredità napoleonica, si servì delle strutture d'antico regime – tra cui sicuramente la Chiesa – per costruire la sua moderna burocrazia. Perciò tante delle innovazioni portate anche in Friuli da Napoleone³⁷ vennero assimilate dal governo austriaco, come tra l'altro dimostra l'impiego delle suore di p. Luigi Scrosoppi in tante istituzioni come ospedali, scuole e asili d'infanzia, che abbiamo poc'anzi elencato. Il cosiddetto assolutismo illuminato dell'imperatore Giuseppe II (1780-1790)³⁸, relativamente ammorbidito successivamente da suo nipote Francesco I, prevedeva infatti un diretto controllo dello Stato sulla Chiesa e la partecipazione di quest'ultima alle strutture del primo, con una parziale sovrapposizione di funzioni, con la Chiesa chiamata ad agire per conto dello Stato, laddove esso non era ancora riuscito ad arrivare: "Il modello ecclesiastico austriaco pone al centro la cura pastorale, coordinata dal vescovo secondo le indicazioni del governo e posta in essere dai parroci. Il posto di riguardo che a lungo gli ordini religiosi hanno avuto in quei domini è stato consegnato al passato"³⁹.

Sciolte dunque le congregazioni da Napoleone, si incentivava una più presente ingerenza dei vescovi nel governo della vita religiosa, ma anche sociale e amministrativa delle loro diocesi. La parrocchia venne allora posta al centro di un modello che la vedeva "fondamentale cinghia di trasmissione tra i poteri dello stato ed i fedeli/sudditi"⁴⁰. La valorizzazione dei parroci e del clero secolare, direttamente dipendente dai vescovi, rispetto al ruolo tradizionale degli ordini religiosi, ridisegnò la presenza della Chiesa e la sua funzione anche politica sul territorio.

Senza tener presente questo quadro storico, non è facile comprendere la vicenda delle suore della Provvidenza. La loro espansione non fu dovuta solo – non principalmente, a nostro parere – alla forza di volontà e alla fede di p. Luigi, ma soprattutto alle necessità dell'amministrazione asburgica e agli interessi geopolitici della curia vescovile udinese che, impossibilitata a una pastorale libera in territorio italiano, volentieri espanse la propria azione nelle aree italofone del conterminare impero asburgico. Tinti e Biasutti riportano di una "profezia" di p. Luigi, che avrebbe predetto la costituzione di dodici opere delle suore della Provvidenza prima della sua morte: al di là del mito, la fondazione di queste opere fu merito, come si vedrà più avanti, soprattutto di mons. Andrea Casasola, prima vescovo di Concordia (1855-1863) e poi di Udine (1863-1884)⁴¹, che aveva conosciuto da sacerdote la Casa delle Derelitte. Non può essere infatti soltanto un caso che

³⁷ G. Pieri, *Napoleone e il dominio napoleonico nel Friuli*, Trieste 1989.

³⁸ W. Schmale, R. Zedinge, *Josephinismus. Eine Bilanz*, Winkler, Bochum 2008; E. Kovács (a cura di), *Katholische Aufklärung und Josephinismus*, Wien 1979.

³⁹ L. Ferrari, *La Chiesa friulana nell'Ottocento*, in A. Buvoli (a cura di), *Il Friuli. Storia e società 1866-1914*, pp. 193-238: 200.

⁴⁰ *Ivi*, p. 201.

⁴¹ T. Sguazzero, *Mons. Andrea Casasola arcivescovo di Udine e la Chiesa friulana nell'ambito del Risorgimento italiano*, Udine 2012.

l'opera di espansione delle suore della Provvidenza cominciò proprio nel 1857 da Portogruaro, nella diocesi di Concordia⁴², appena lui ne divenne vescovo, e proseguì velocemente proprio quando Casasola prese possesso della cattedra udinese: nel 1864 esse presero in gestione l'asilo d'infanzia di Udine e nel 1865 l'ospedale di Primiero, in Trentino, quando ancora Friuli e Trentino appartenevano entrambi all'impero d'Austria.

3. Sulla famiglia di padre Luigi Scrosoppi

La biografia a cura di mons. Guglielmo Biasutti, a differenza di quella scritta da don Luigi Tinti, indugia molto sulle vicende di Antonia Lazzarini, la madre di p. Luigi, sulla sua famiglia d'origine, sui suoi due matrimoni e sui suoi tre figli tutti sacerdoti, Carlo Filafarro e Giovanni Battista e Luigi Domenico Scrosoppi. Eppure non riesce a mettere a fuoco, o forse tace per pudore, l'evidente irregolarità della loro situazione, le tante stranezze che emergono dalla lettura.

Il nonno materno di p. Luigi, Giovanni Battista Lazzarini, era un commerciante di buone condizioni economiche certamente ben conosciuto in Udine: gestiva infatti una segheria e una bottega di tessitura, mentre commerciava con la montagna in ferro e legname per l'edilizia. Il Lazzarini era noto per il suo fervore religioso: era membro della confraternita dell'Immacolata Concezione e per alcuni anni, tra il 1764 e il 1775⁴³, vi ebbe anche incarichi direttivi. Antonia, nata il 14 gennaio 1763, era la sua primogenita, ma una delle tre sole a essere sopravvissute tra gli otto figli (sette femmine e un unico maschio). Giovanni Battista Lazzarini non aveva dunque eredi maschi.

Antonia andò in sposa a Francesco Filafarro, proprietario di una miniera e di officine ferriere a Malborghetto in Val Canale (allora in Carinzia, in Austria), che a Udine intratteneva rapporti commerciali con il futuro suocero. Francesco aveva allora 33 anni. Le nozze furono celebrate il 18 marzo 1786.

Mons. Biasutti omette di osservare che Antonia diede alla luce il suo primo figlio, Carlo Filafarro, il 14 novembre dello stesso anno, appena otto mesi dopo il matrimonio. Si trattò probabilmente di un matrimonio riparatore. Il desiderio di nascondere uno scandalo spiega, ai nostri occhi, il motivo per cui la coppia non si stabilì a Udine, bensì a Malborghetto, piccolo paese di montagna, allora dominio asburgico⁴⁴, dove la famiglia Filafarro amministrava delle miniere. I giovani coniugi, cioè, emigrarono all'estero. Antonia ricevette da suo padre una ricca dote di 22.000 lire venete, che pare più un congedo che il sostegno alla nuova famiglia.

Nel 1797, sospinti dall'invasione delle truppe di Napoleone, Antonia e Francesco Filafarro risalirono la Val Canale, varcarono le Alpi e si stabilirono a Klagenfurt, dove Francesco morì il 30 ottobre 1800 a 47 anni, lasciando Antonia da sola con un figlio quattordicenne. Fu così che Antonia, ormai trentasettenne, tornò a Udine nella casa paterna; anche sua sorella Rosa era da poco rimasta vedova. La circostanza che tutti i beni immobili del padre – le due case e le aziende – fossero stati

⁴² A. Scottà (a cura di), *La diocesi di Concordia, 388-1974*, Padova 2004; Id. (a cura di), *Storia portogruarese. La sede vescovile e il suo trasferimento*, Portogruaro (VE) 1979.

⁴³ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 19ss.

⁴⁴ Fu annessa all'Italia solo dopo la Grande Guerra nel 1918.

ereditati dalla sola Rosa ci confermano nel credere che il trasferimento a Malborghetto non fosse stato indolore.

Nella casa dei Lazzarini a Udine abitava allora in affitto Giuseppe Scrosoppi che, con i figli Domenico e Giuseppe, gestiva un'oreficeria⁴⁵. Tutti e tre facevano parte della Compagnia del Crocifisso, una confraternita dedita all'assistenza spirituale dei condannati a morte. La particolare devozione per il Crocifisso avrebbe caratterizzato per tutta la vita anche la spiritualità di p. Luigi, molto colpito dalla sofferenza e dalla presenza di Dio nascosto nei poveri e negli afflitti.

Stabilitasi dunque da poco nella casa di famiglia, Antonia stette al capezzale di Giuseppe Scrosoppi fino alla morte di questi, che sopraggiunse il 7 dicembre 1801. Non molto tempo dopo, il 20 febbraio 1802, Antonia ne sposò il figlio Domenico, più giovane di lei di ben tredici anni. Dal matrimonio nacquero due figli: Giovanni Battista il 16 marzo 1803 e Luigi il 4 agosto 1804. Luigi Scrosoppi non nacque nella vecchia casa dei Lazzarini, ma in un'altra dove i genitori si erano nel frattempo trasferiti dopo le nozze del fratello minore di suo padre Domenico. Il fatto che a trasferirsi non fosse stato il più giovane dei due fratelli, ma Domenico, sposato e con già un figlio, fa pensare che la relazione tra Antonia e Domenico non dovesse essere bene accetta in famiglia. Per altro, l'oreficeria fu rilevata dal solo Giuseppe.

Frattanto Carlo Filafarro cominciò gli studi al seminario di Udine, entrando nel 1805 nella congregazione dell'Oratorio di san Filippo Neri, per essere consacrato sacerdote il 24 settembre 1809, nel pieno dell'occupazione francese, con il vescovo mons. Baldassarre Rasponi (1758-1814)⁴⁶ in prigione e condannato a morte (fu graziato dal viceré d'Italia Eugenio de Beauharnais). Soppressa la congregazione oratoriana il 15 maggio 1810, Carlo fu costretto, ormai ventiseienne, a tornare a vivere a casa della madre, con il nuovo marito di lei e i due fratellini, in una situazione probabilmente imbarazzante per tutti.

Fu in questo peculiare ambiente familiare, sullo sfondo di epocali stravolgimenti politici e di persecuzioni religiose, che crebbe il futuro san Luigi Scrosoppi, maturando il suo carattere, la vocazione religiosa, la sua speciale spiritualità e soprattutto la particolare vocazione a prestare aiuto alle giovani donne in difficoltà, in cui probabilmente rivedeva la vita assai complicata di sua madre Antonia.

4. La Casa delle Derelitte di Udine

Di solito istituzioni caritative e assistenziali come la Casa delle Derelitte sono fondate da congregazioni religiose in risposta al loro carisma missionario. A Udine accadde il contrario e tale peculiarità è infatti giustamente molto sottolineata⁴⁷ nelle biografie di p. Luigi Scrosoppi. La congregazione delle Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene nacque infatti una ventina d'anni dopo la fondazione della Casa, in conseguenza di essa, si potrebbe dire, per meglio adempiere ai suoi compiti statutari. Non la congregazione aprì la Casa, dunque, ma l'esperienza quotidiana della Casa suscitò l'esigenza di una nuova forma di vita comune.

⁴⁵ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 22.

⁴⁶ L. Gianni, S. Piussi, *ad vocem*, in DBF.

⁴⁷ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 316.

Nonostante p. Luigi Scrosoppi venga ricordato come fondatore, è certo che egli cominciò a occuparsi della Casa delle Derelitte solo molti anni dopo la sua fondazione. Essa fu aperta infatti già il 1° aprile 1816 – poco dopo il Congresso di Vienna – da p. Gaetano Salomoni, sacerdote mantovano dell’Oratorio di san Filippo Neri⁴⁸, imitando un’istituzione analoga che aveva conosciuto a Verona, dove aveva operato prima del trasferimento a Udine, e presente in diversi altri centri del Nord Italia. Luigi Scrosoppi allora non aveva ancora compiuto dodici anni. La casa fu data in affitto a p. Salomoni dall’istituto della Casa delle Convertite, un’istituzione fondata nel Seicento da p. Giovanni Micesio per accogliere e assistere donne “di trista fama”.

Poco dopo la fondazione erano già diciannove le giovani ospitate in pianta stabile, e più di cento quelle che, ogni giorno, vi venivano accolte, accudite, sfamate ed istruite da p. Salomoni, dal suo collaboratore p. Andrea Scipioni e dalle prime due maestre, Santa Marpillero e Margherita Gaspardis. Nel 1819 p. Salomoni coinvolse nella gestione della Casa, dedicata al suo santo protettore Gaetano Thiene, un altro sacerdote oratoriano, p. Carlo Filaferro, fratellastro di p. Luigi, di ben diciott’anni più vecchio di lui.

Quando, nel 1822, p. Gaetano Salomoni lasciò Udine, p. Carlo Filaferro chiamò ad aiutarlo un altro sacerdote, don Giovanni Battista Bearzi, che rimase con lui fino al 1829, quando fu trasferito. Ed è solo a questo punto che, all’età di 25 anni, il giovane don Luigi Scrosoppi, ordinato sacerdote il 31 marzo 1827, viene chiamato ad aiutare nell’amministrazione.

La Casa fece da modello per altre opere di carità che sorsero a Udine in quegli anni: è del 1838 l’asilo d’infanzia aperto da don Pietro Benedetti (le suore della Provvidenza ne presero la gestione nel 1864), mentre Giovanni Codemo (1807-1877)⁴⁹, nella piccola e periferica Udine, aprì la prima scuola di metodo per maestre d’asilo in Italia. Nel 1836 don Francesco Tomadini (1782-1862)⁵⁰ aprì un orfanotrofio maschile in risposta all’epidemia di colera che in quell’anno uccise ben 1932 persone in tutto il Friuli; il vescovo mons. Emmanuele Lodi (1770-1845)⁵¹ comunicò che vi erano allora in Udine circa seicento orfani e trecento vedove.

Nel 1834, proprio a ridosso dell’epidemia di colera, la Casa delle Derelitte fu ampliata: dagli iniziali 17 metri di lunghezza si giunse a ben 48 e gli 8 metri di profondità divennero 14,5; fu inoltre elevata di un piano. La Casa nel febbraio 1837 poteva così già ospitare ormai, a detta del Tinti, “novantatré persone tra educande e maestre e inservienti, e dugentrenta fanciulle esterne quivi educate e alimentate per tutto il giorno”⁵².

Le prime due “maestre”, Santa Marpillero e Margherita Gaspardis, al principio ricevevano un compenso, ma già dal 1819 iniziarono a prestare la loro opera

⁴⁸ F. De Giorgi, *Cattolici ed educazione tra Restaurazione e Risorgimento. Ordini religiosi, antigesuitismo e pedagogia nei processi di modernizzazione*, ISU, Milano 1999, pp. 159ss.

⁴⁹ C. Callegari, *ad vocem*, in G. Chiosso, R. Sani (a cura di), *Dizionario biografico dell’educazione* (DBE), Milano 2013.

⁵⁰ M. Robiony, *ad vocem*, in DBF.

⁵¹ T. Sguazzero, *ad vocem*, in DBF.

⁵² Tinti, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O.*, p. 11.

gratuitamente: la Gaspardis è ricordata come la prima superiora della Casa delle Derelitte, carica che tenne dal 1837 al 1842. La tradizione fa infatti risalire la nascita delle Suore della Provvidenza al 1° febbraio 1837, allorché le prime nove donne, senza formulare alcun voto, si unirono a vivere in una comunità stabile: Margherita Gaspardis, Teresa Fabris, Lucia De Giorgio, Orsola Baldasso, Felicità Calligaris, Rosa Molinis, Caterina Bros e le sorelle Cristina e Amalia Borghese. Di queste, sette erano definite “maestre”, mentre la Baldasso e la Bros comparivano quali “inservienti”. Il 1837 è anche l’anno della morte della madre di p. Luigi e p. Carlo, Antonia Lazzarini (1763-1837): e la coincidenza di queste date, a nostro parere, non è casuale, come diremo più avanti.

P. Carlo Filafarro, domandandosi quale dovesse essere la forma migliore con cui inquadrare queste donne, aveva preso contatti, fin da quando si era pensato di ampliare la casa, con la marchesa Maddalena di Canossa (1774-1835)⁵³, fondatrice a Verona delle Figlie della Carità, anch’esse impegnate nell’assistenza alle fanciulle povere e abbandonate; ma la morte della religiosa veronese interruppe le trattative. Altri accordi furono tentati con le suore della Visitazione tramite la badessa suor Marianna Teresa Cossali⁵⁴.

Solo dopo il fallimento di questi tentativi si optò per la soluzione in proprio, pur mantenendo grande prudenza: ancora nel settembre 1843, per esempio, p. Carlo ebbe un colloquio con Antonio Rosmini (1797-1855)⁵⁵ e in seguito p. Luigi andò a trovarlo a Stresa, sul Lago Maggiore, in compagnia di don Andrea Casasola, futuro vescovo di Concordia e poi arcivescovo di Udine. Anche le trattative per impiantare a Udine le suore rosminiane si arenarono nel 1847⁵⁶.

E così il giorno di Natale del 1845 undici delle quindici donne che formavano ormai una comunità stabile promisero di mantenersi fedeli alle virtù della povertà, della castità e dell’obbedienza. Non si trattava ancora di voti formali, ma tutt’oggi le suore considerano questa la data di fondazione del loro ordine. Tale decisione fu presa in assenza del vescovo, essendo mons. Emmanuele Lodi morto l’8 febbraio 1845 e il suo successore mons. Zaccaria Bricito (1802-1855)⁵⁷ entrato in diocesi solo il 10 luglio 1847.

Mons. Biasutti insiste molto nel sottolineare le umili origini delle prime suore e la natura spontanea della congregazione nei suoi primi anni, talora anche ingenua. In particolare ripete spesso come la congregazione non sia nata per desiderio di p. Carlo e p. Luigi di dar vita a un ordine religioso, ma semplicemente per ragioni di necessità, per meglio condurre la vita della Casa delle Derelitte, e raccogliendo ragazze del popolo poco istruite. Il caso più emblematico è quello di Orsola Baldasso⁵⁸, incontrata da p. Luigi Scrosoppi a Buia, un paese a nordovest di Udine,

⁵³ M. Giacón, *Maddalena di Canossa. Umiltà nella carità*, Castel San Giovanni (PC) 1988; I. Giordani, *Maddalena di Canossa*, Brescia 1946.

⁵⁴ Tinti, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O.*, p. 22.

⁵⁵ Cfr. p.es. F. De Giorgi, *Rosmini e il suo tempo. L’educazione dell’uomo moderno tra riforma della filosofia e rinnovamento della Chiesa (1797-1833)*, Morcelliana 2003.

⁵⁶ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 118.

⁵⁷ T. Sguazzero, *ad vocem*, in DBF.

⁵⁸ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, pp. 84-85.

nel corso di una questua, durante la quale era stato fatto oggetto di scherno e di offese da parte di alcuni paesani. Ella – una robusta contadina del luogo – prese in mano, dopo averlo difeso e messo in salvo dall’aggressione dei contadini, le redini del carro e, fatto coraggio al sacerdote, lo guidò nella continuazione del suo giro e rientrò quindi con lui a Udine diventando una delle prime nove suore. Orsola sembra essere stata la quarta in assoluto ad aggregarsi alla comunità.

Luigi Tinti scrive di lei: “Consideravasi l’asinella del convento. Agli occhi del mondo appariva una povera idiota, ma non così innanzi a Dio, che la privilegiava di doni speciali”. Se le parole hanno un peso, Orsola Baldasso doveva essere una ritardata mentale o almeno una semplicitta inselvatichita dalla dura vita della campagna. Continua il Tinti: “Quantunque non avesse appreso a leggere, dicesi che, istruita dalla stessa Madre divina, recitasse quotidianamente l’ufficio della beata Vergine. Instancabile nella fatica, era insaziabile di mortificazioni. Fu veduta più volte bere l’acqua ove eransi mondate le stoviglie. Dopo aver lavorato nei più bassi uffici tutto il giorno, passava le intere notti dinanzi a Gesù in sacramento, e poscia alacre rimettevasi al lavoro”⁵⁹. Morì nel 1852 a soli 44 anni.

Nel 1840, predisposto da p. Carlo Filafferro, fu pubblicato il regolamento della Casa, mentre le regole generali destinate alle suore sono soltanto del 1848. Vediamo ora il *Regolamento*⁶⁰.

Lo scopo della Casa veniva definito al n. 1 del primo capitolo: “Raccogliere le povere fanciulle orfane ed abbandonate, o figlie di miserabili ed ignoranti, o trascurati e viziosi genitori per toglierle dal travimento; educarle e renderle atte al servizio di oneste famiglie; o a maritarsi con buoni artigiani; o ad essere educatrici di altre derelitte”. Il reinserimento in società delle ragazze non prevedeva che queste tre alternative, le sole ritenute adeguate a giovani donne di quell’ estrazione sociale: servire in casa dei signori, sposarsi con uomini perbene della loro medesima condizione, rimanere nella casa come “maestre”, ossia entrare nella comunità delle suore.

La Casa delle Derelitte, va detto con enfasi, non sembra forzasse le vocazioni, anzi, il numero delle sue figlie che decisero di consacrarsi è meno alto di quel che ci si sarebbe forse potuti aspettare: sulle 616 orfane ricoverate tra il 1837 e il 1884 (anno della morte di Luigi Scrosoppi), entrarono in noviziato solo in quarantotto, cioè meno dell’8%⁶¹. In generale, anche nei confronti delle giovani che a lui si presentavano senza essere cresciute nella Casa, p. Luigi si mostrò sempre assai prudente nel vagliare la verità delle vocazioni: nei dodici anni tra il 1854 e il 1866 le postulanti furono centocinque, di cui però vennero ammesse al noviziato solo ottantasei; di queste giunse alla piena professione appena la metà: quarantotto furono infatti le ammesse alla vestizione e quarantuno alla professione.

Il capitolo 2 del *Regolamento* disciplinava l’educazione e ne illustrava i contenuti. Il primo punto di questo secondo capitolo riguardava l’istruzione religiosa, intesa come vero e proprio cardine di tutto l’impianto educativo: “Insegnansi loro le preghiere, s’istruiscono nella Dottrina Cristiana secondo il metodo del Catechi-

⁵⁹ Tinti, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O.*, p. 25.

⁶⁰ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 96ss.

⁶¹ Ivi, p. 354.

simo Diocesano, e nei giorni festivi, ritenute le pratiche ordinarie ed altre opere di devozione, tiensi loro un'istruzione analoga al bisogno". I punti 2, 3 e 4 davano indicazioni sull'insegnamento di nozioni di cultura generale, e di quelle specifiche cui le ragazze venivano iniziate, cioè i lavori femminili⁶². Recitava il n. 2: "Nella letteratura. Se ne insegnano i primi erudimenti, cioè la lettura italiana, la cognizione delle cifre arabe, il calcolo mentale, la pratica de' pesi e misure e lo scrivere, non a tutte però, ma alle più distinte in bontà ed attività, e ciò nelle ore di ricreazione e nei giorni festivi per modo di ricreazione". Così il n. 3: "Si esercitano le Derelitte in tutti i lavori proprj del sesso, incominciando dalle Calzette, dall'Ago e Fuso, e progredendo a tutti quelli di cui possono le donne rendersi capaci, come preparare i filati, ridurli in tele e queste in Camicie, Abiti ecc. sino al ricamo: più, a governare i Bachi da seta, a lavorare i bozzoli al fornello, ed incannare la seta".

Questo dunque l'orizzonte massimo entro il quale poteva muoversi una donna di estrazione popolare nella concezione dell'epoca. Notiamo che la sericoltura era uno dei motori dell'economia del Friuli dell'epoca, che iniziava a poco a poco a industrializzarsi: l'attenzione di don Luigi e p. Carlo per queste innovazioni tecnologiche non è di poco conto, e lascia intendere che fosse previsto anche di avviare le giovani al lavoro in fabbrica, ossia in ambienti non sempre in linea con le premesse cristiane della Casa. Il n. 4 del *Regolamento* era più sbrigativo, accennando semplicemente ad altre mansioni femminili cui si potevano introdurre le orfane: "Si addestrano oltre a fare il pane ed il bucato, a tutte le opere proprie delle persone di servizio, a tutte le faccende anche più basse di cucina e di camera, ed intorno al bestiame".

Il capitolo 3 s'intitolava *Della Direzione e Magistero interno* e riguardava principalmente l'organizzazione e il coordinamento tra le maestre.

Più interessanti ci sembrano però le indicazioni date dal capitolo 4 *Delle Alunne*. Il punto 1 sanciva che "le Alunne della Casa non si ammettono prima dei sei anni, né dopo i tredici", il che significava che l'istituto non accettava, a differenza di molti conventi, bambini abbandonati in fasce: le bambine entravano nella Casa o per interessamento dei genitori o di altre persone oppure per azione diretta di p. Luigi, ma non attraverso la ruota degli esposti. Dai documenti si evince che il vincolo dell'età massima fu talora disatteso in nome del superiore bene delle ospiti, quando esse non erano ancora in grado di affacciarsi autonomamente al mondo: del resto la Casa si proponeva esplicitamente di lasciare andare le ragazze solo quando esse fossero "provvedute" dei mezzi per cavarsela da sé. Comprensibilmente i due sacerdoti avevano sulle prime preferito evitarsi situazioni potenzialmente imbarazzanti con ragazze adolescenti, ma nel corso degli anni si studiò una soluzione: il 4 ottobre 1854 fu aperta a tale scopo una "Casa del Provvedimento"⁶³. Questa Casa del Provvedimento fungeva a un tempo da scuola professionale di perfezionamento per domestiche e cameriere, ufficio di collocamento e "opera per la protezione della giovane".

⁶² S. Soldani (a cura di), *L'educazione delle donne. Scuole e modelli di vita femminile nell'Italia dell'Ottocento*, Milano 1989.

⁶³ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 216.

Bisogna sottolineare le doti relazionali di p. Luigi che, pur venendo dipinto come un uomo timido e schivo, fu pure invece assai abile nel mantenere buone relazioni con le famiglie più ricche di Udine, invitandole a contribuire economicamente alla sua opera e assicurandole sull'affidabilità delle giovani che venivano assunte come domestiche e cameriere. Il *Regolamento* prendeva infatti in considerazione anche le figure dei protettori e delle protettrici. Si trattava di figure importanti per la vita dell'istituto e dotate di poteri maggiori di quanto si potrebbe credere.

“I Protettori e le Protettrici sono all'Istituto i punti d'appoggio per la sua sussistenza e pubblica sua estimazione”. Essi non erano dei semplici finanziatori, ma operavano anche una vera e propria funzione d'ispettorato, al punto che potevano, in casi gravi e motivati, intervenire persino sulla direzione e l'organizzazione interna della Casa. Leggiamo: “Nel caso poi che la Superiora per la sua inattività, od altro divenisse inutile, ed anche rovinosa all'Istituto, dopo esauriti tutti i mezzi di carità per richiamarla al suo dovere, tocca ad Essi per mezzo del Direttore od anche per se stessi di far presente a Monsignor Vescovo Presidente il fatto, ed implorare da Lui l'ultimo tentativo per richiamarla, o il decreto della sua dimissione per passare all'elezione d'una nuova Superiora. L'istesso devono fare riguardo il Direttore riconosciuto necessario di doverlo cambiare”. Di fatto i protettori potevano agire quasi come azionisti della Casa.

I protettori erano otto, sei le protettrici. I primi erano il podestà *pro tempore* di Udine, un canonico, due nobili, due “cittadini” e due “mercanti”. I sei rappresentanti dei tre ceti avevano un mandato di quattro anni: ogni due anni ne cambiava uno per ceti, il più anziano di nomina. La nomina veniva fatta dal vescovo scegliendo all'interno di una terna per ognuno dei tre ceti, terne che venivano determinate ciascuna dall'intero corpo dei protettori. Questo sistema, che pur metteva nella mani del vescovo la decisione finale, lasciava comunque ampi spazi di libertà e di autodeterminazione ai membri laici. Le sei protettrici, anch'esse in carica per quattro anni, avevano un ruolo più strettamente educativo, avendo il dovere di seguire i progressi scolastici delle loro protette, di essere presenti ai loro esami, trovar loro lavoro e fungere da madrine di cresima.

5. La congregazione delle Suore della Provvidenza di San Gaetano Thiene

Per i primi tempi la comunità ebbe carattere informale, senza avere una regola scritta da osservare, e anche le professioni fatte la notte del Natale 1845, sebbene ritenute valide, non possono essere considerate veri e propri voti. Le suore ricevettero le loro prime regole soltanto nel 1848, pur vivendo in comunità dal 1837.

Nel 1847 le regole della congregazione, preparate da p. Luigi e p. Carlo, erano pronte e, ricevuta l'approvazione del nuovo arcivescovo mons. Zaccaria Bricito, furono sottoposte all'imperial-regio censore provinciale, l'abate Jacopo Pirona (1789-1870)⁶⁴.

La lettera che egli scrisse al vescovo restituendogli la bozza delle regole esprime giudizi molto severi, che andavano a mettere in dubbio non solo la spiritualità delle suore, ma anche e soprattutto la loro adeguatezza a corrispondere con tali

⁶⁴ G. Frau, *ad vocem*, in DBF.

regole alla loro missione di educatrici: “Povere fanciulle, allevate da tali maestre, informate dall’influenza di tali regole, usciranno un giorno incapaci di sostenere virtuosamente il contatto del mondo; poiché nulla conosceranno di mezzo tra l’ascetismo e la depravazione! Guai a chi alza muri di separazione fra il mondo e Dio!”. Tale sentenza seguiva questo ragionamento: “Tutte codeste regole, le quali, guardando al titolo, si crederebbero dover mirare a formar maestre per le povere alunne, mirano invece a trasformare le maestre in una congregazione cenobitica femminile sotto l’autocrazia di una superiora visibile e di un direttore invisibile. Lo spirito e le abitudini della vita claustrale, convenienti solo a speciali vocazioni, non daranno mai buone massaie alle famiglie”⁶⁵. L’abate Pirona rimproverava cioè di aver scritto regole troppo severe, adatte forse alla vita monastica, ma non a delle suore chiamate a crescere delle ragazze e a inserirle nel mondo. Tale giudizio così duro costituisce una spia d’allarme per considerare alcuni aspetti della spiritualità di p. Luigi e la sua concezione della donna, secondo noi viziate dalle sue vicende familiari, che mons. Biasutti non ha preso o non ha voluto prendere in considerazione fino in fondo.

Le regole pertanto furono pubblicate appena nel 1848. La vita delle suore doveva ruotare tutta attorno alle tre virtù della castità, della povertà e dell’obbedienza, ma era prevista anche una voce intitolata drasticamente “sommessione a tutti”. Ogni consorella doveva ricevere una copia delle regole e tutte assieme ne leggevano ogni giorno tre o quattro punti prima di cena (n. 45). Ogni quindici giorni, preferibilmente di venerdì, la superiora convocava la cosiddetta “congregazione delle colpe” (n. 46ss.) durante la quale, dopo l’invocazione dello Spirito Santo, si proseguiva nelle lettura di altri otto-dieci punti delle regole, seguita da altra lettura spirituale a scelta della superiora. Quindi ciascuna suora, pubblicamente, in ginocchio ai piedi della superiora, “con voce chiara, parole umili” doveva esporre le sue maggiori mancanze nel rispettare le regole della congregazione: “Non tutte le mancanze, ma una o due delle più rimarchevoli, e a confessar le quali sente più ripugnanza”. Il testo sottolinea che non si trattava di confessare i propri peccati, azione propria della confessione sacramentale, ma semplicemente le trasgressioni alle regole. Ma la distinzione era in realtà molto sottile, dal momento che le regole, concentrandosi su castità, povertà e obbedienza, necessariamente si riferivano a virtù che, trasgredite, portavano inevitabilmente al peccato. “La Superiora dirà a ciascuna poche parole con dolcezza o di stimolo a maggiore esattezza, o d’incoraggiamento a continuare nel fervore”. La superiora stessa non era esentata dall’umiliazione: anch’ella era tenuta a inginocchiarsi davanti a un’altra consorella indicata dal direttore, che dunque, a differenza di quanto prospettato dall’abate Pirona, era tutt’altro che “invisibile”, ma anzi ben presente nella vita della comunità.

Mentre l’accusa delle proprie trasgressioni alle regole era obbligatoria, non così per la confessione sacramentale, anche se le suore erano invitate a presentarsi al sacerdote ben due volte la settimana: “Niuna però è obbligata. E si guardi bene ciascuna di censurare e di fare dei rimarchi contro quelle che non si accostano” (n. 59). La Comunione era raccomandata, previo consenso del confessore, ogni

⁶⁵ Biasutti, *Padre Luigi Scrosoppi*, p. 124.

giovedì e tutte le domeniche, solennità e feste, e in altri giorni scelti dalla superiora, che poteva anche impedire a qualche consorella di accostarsi come atto di mortificazione spirituale. Il confessore era nominato dal vescovo su indicazione della comunità, e doveva essere un sacerdote secolare, possibilmente anziano, senza altri incarichi nella Casa.

Queste regole rimasero in vigore fino al 28 agosto 1891, oltre sei anni dopo la morte di p. Luigi Scrosoppi, quando finalmente papa Leone XIII ne approvò di nuove, eliminando la figura del sacerdote direttore. Altra novità significativa fu l'età massima d'ammissione, che fu abbassata dai 35 ai 25 anni, escludendovi le vedove. Anche quest'attenzione di p. Luigi alle donne già avanti negli anni e alla condizione di vedovanza, a nostro parere, è riflesso dell'esperienza familiare del fondatore. Da tenere presenti anche altre due previsioni, cassate dalla Congregazione dei vescovi e dei regolari: la facilità con cui era disposto ad accettare il ritiro dalla comunità e la disponibilità ad accogliere, in qualità di "sorelle faccendiere", anche donne provate nel fisico, invalide, malate, secondo l'esempio di Orsola Baldasso.

Si può dunque affermare che, nel progetto iniziale di p. Luigi Scrosoppi e del suo fratellastro p. Carlo Filafferro, le suore della Provvidenza dovevano essere una congregazione femminile peculiare: aperta alle donne emarginate, più umili sia per origine sociale che per condizione, non solo materiale, accogliendo anche donne malate e fragili, con alle spalle esperienze dolorose come l'abbandono e la vedovanza. Queste caratteristiche, che oggi troverebbero ampio sostegno nella Chiesa, furono allora ostacolate dall'autorità ecclesiastica, sebbene fossero state messe a punto in un ambiente tutt'altro che progressista, anzi caratterizzato da una religiosità assai tradizionale, fondata sulle devozioni, sulle privazioni e anche sulle mortificazioni fisiche, come prova il largo uso che san Luigi Scrosoppi fece del cilicio e di lunghi digiuni.

6. Il Direttorio

Il giorno 7 febbraio 1862 papa Pio IX⁶⁶ approvò ufficialmente l'Istituto delle Suore della Provvidenza, che fu così pienamente riconosciuto a norma del diritto canonico.

Anche se la comunità esisteva fin dal 1837 e già dal Natale del 1845 le suore professavano i voti, è solo dal 1862 che le Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene esistono giuridicamente a tutti gli effetti. Finora a questo dato, nelle biografie di san Luigi, non era stata riconosciuta grande importanza, preferendo accreditare la tradizione di un ordine nato spontaneamente grazie alla buona volontà dello Scrosoppi, tradizione evidentemente assai più funzionale alla causa di beatificazione. Crediamo invece sia finalmente ora di sgombrare il campo da letture di comodo, per osservare che solo in seguito al riconoscimento canonico le suore ampliarono il loro raggio d'azione, uscendo dall'ambito locale udinese e friulano. E tale veloce espansione fu verosimilmente merito più del vescovo mons. Casasola che di p. Luigi, e reso possibile dall'approvazione pontificia.

⁶⁶ I. Veca, *Il mito di Pio IX. Storia di un papa liberale e nazionale*, Roma 2019.

Non può essere soltanto una coincidenza che l'esponenziale sviluppo delle opere abbia seguito direttamente l'approvazione delle regole: è evidente, a un occhio privo di condizionamenti, che esso fu possibile solo grazie al sostegno delle istituzioni, *in primis* del vescovo, e del loro vantaggio *latu sensu* politico nel promuovere la congregazione. Non può nemmeno essere una coincidenza che la loro missionarietà fuori di Udine e del Friuli dipenda dall'arrivo in diocesi di mons. Andrea Casasola, anch'egli friulano, nominato arcivescovo di Udine nel 1863. Le Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene erano insomma assai meglio inserite nella vita ecclesiale e civile del tempo di quanto non si sia finora voluto far credere.

Il ruolo decisivo di mons. Casasola pare evidente anche tenendo conto che la prima opera presa in carico dalle suore di san Luigi fuori di Udine, come già si è ricordato, fu nel 1857 l'ospedale di Portogruaro, quando mons. Casasola era vescovo di Concordia. Ma già due piccole opere erano state aperte nel triennio 1853-1855 durante il quale mons. Casasola era stato vicario generale dell'arcidiocesi di Udine: nel 1853 la scuola elementare femminile nel paese di Orzano, poco fuori Udine, e nel 1854 la già ricordata Casa del Provvedimento. L'accelerazione fu poi rapidissima dopo il suo trasferimento a Udine nel 1863: già nel 1864 le suore della Provvidenza subentrarono nella gestione del locale asilo infantile. Il nuovo vescovo era lui stesso friulano e dovette vedere come una preziosa opportunità l'avere in diocesi una congregazione di suore sorta proprio in Friuli. "Mons. Andrea Casasola, che succedette nel 1863 al Trevisanato nella guida della Chiesa udinese, conservò nelle sue linee essenziali i tratti che il presule veneto le aveva impresso: lealismo nei confronti della Casa d'Austria, piena sottomissione al pontefice romano e integrale difesa del suo potere temporale, condanna senza appello del liberalismo in campo politico e potenziamento degli strumenti di orientamento sotto il profilo dottrinale e morale dei fedeli e, in particolare, della stampa cattolica"⁶⁷.

La presa in carico di scuole e ospedali non fondati da loro fu verosimilmente la ragione che spinse a chiedere la sanzione canonica, per facilitare le relazioni con le autorità civili con cui cominciavano a rapportarsi. Così, tra gli anni Sessanta e Settanta, la congregazione poté rapidamente diffondersi in Trentino e nel Goriziano e poi, dagli anni Ottanta, in Istria.

Un altro documento, finora poco considerato dai biografi di p. Luigi, è il *Direttorio per uso della religiosa congregazione delle suore della Provvidenza di Udine*⁶⁸, un sussidio alla vita spirituale compilato proprio nel 1862, in occasione del riconoscimento da parte del Papa, da don Francesco Fantoni, insegnante al seminario e collaboratore di p. Luigi nella formazione delle suore.

Dalla lettura di tale opera appare evidente che essa era stata pensata proprio in ragione della futura espansione della comunità, in quanto don Fantoni parlava di opere – ospedali, scuole, asili – che nel 1862 ancora non c'erano, ed è davvero incredibile come ciò sia stato taciuto da mons. Biasutti. La finalità del *Direttorio*

⁶⁷ Sguazzerò, *Mons. Andrea Casasola, arcivescovo di Udine e la Chiesa friulana nell'ambito del Risorgimento italiano*, p. 119.

⁶⁸ *Direttorio per uso della religiosa congregazione delle Suore della Provvidenza di Udine*, Monza 1862.

è chiaramente quella di sostenere l'espansione della congregazione al di fuori di Udine, seguendo quello che doveva essere un preciso progetto dall'alto. Va inoltre ricordato che il 7 aprile 1862, esattamente tre mesi dopo che le Suore della Provvidenza avevano ricevuto la sanzione canonica, l'arcivescovo di Udine mons. Giuseppe Luigi Trevisanato (1801-1877)⁶⁹ era stato nominato patriarca di Venezia. È perciò assai verosimile che, con la sede udinese vacante, mons. Casasola si fosse personalmente interessato delle suore di p. Scrosoppi.

Non potevano più bastare né il *Regolamento* della Casa delle Derelitte del 1840 né le regole del 1848, quasi poco più che degli appunti scritti essenzialmente per le necessità di una piccola comunità di donne che operavano sotto lo stesso tetto. Si consideri anche che nel 1854, a 67 anni, era morto p. Carlo Filaferro, il fratellastro di p. Luigi, autore materiale delle regole.

Il *Direttorio*, per come era strutturato, aveva una chiara funzione pubblica. E ciò traspare fin dal suo aspetto esteriore: la tipografia scelta non era un piccolo stabilimento locale, friulano, bensì quella prestigiosa dei Paolini di Monza, il che presuppone un investimento non solo finanziario, ma anche di relazioni, che p. Luigi difficilmente avrebbe potuto sostenere da solo. Si voleva imprimere una svolta alla congregazione che, lungamente coltivata nell'ombra, in maniera informale, nella Casa delle Derelitte, con suore esse stesse figlie del popolo, poteva ora proporsi seriamente come una risposta alle vocazioni religiose di sempre più giovani anche al di fuori dei confini del Friuli. Le Suore della Provvidenza non erano più un'esperienza privata, ma diventavano un vero e proprio strumento pastorale riconosciuto dalla Chiesa universale e il vanto della Chiesa udinese.

Anche nello stile il *Direttorio* risulta molto diverso in confronto al *Regolamento*: non più un semplice elenco di prescrizioni, bensì una breve raccolta di scritti che, oltre a regolare la vita delle suore, offriva anche all'esterno la possibilità di conoscere la congregazione. Era uno strumento non destinato a finire soltanto nelle mani delle suore, ma verosimilmente anche di vescovi, sindaci, parroci, che potevano progettare di invitarle a prestare servizio presso di loro. Il linguaggio adottato da don Fantoni non sembra infatti molto adatto a povere ragazze di campagna quali erano, secondo mons. Biasutti, le suore di allora ma, con il suo periodare lungo e diffuso, l'astrattezza dei concetti e i numerosi riferimenti non solo alle Scritture, ma anche a fonti come san Tommaso d'Aquino, san Giovanni Crisostomo, Giovanni Cassiano, san Bernardo e sant'Agostino, presuppone perlomeno la presenza di alcune suore più colte in grado di spiegare i passi più complessi alle più giovani.

Don Fantoni nel testo faceva riferimento più volte a casi possibili in cui le suore potessero trovarsi a lavorare con orfane e malati, operando come educatrici o infermiere: ma allora, quando il libretto fu stampato, come abbiamo già notato, le suore non erano presenti se non alla Casa delle Derelitte e a Portogruaro. È perciò evidente che il *Direttorio* fu compilato in previsione dello sviluppo della congregazione al di fuori dei confini del Friuli.

Il *Direttorio* era una breve antologia composta di più fascicoli, che seguivano ciascuno una propria numerazione di pagine. Il primo di questi – *Documenti e pra-*

⁶⁹ T. Sguazzero, *ad vocem*, in DBF.

tiche della vita cristiana intorno alla vocazione, alle prerogative, ai doveri e meriti delle suore della Provvidenza assistenti alle derelitte ec. ec. – sembra la parte più originale, pensata da don Fantoni espressamente per la nuova congregazione. Il resto il sacerdote doveva averlo raccolto da altri libri (di sicuro dalla *Filotea* di san Francesco di Sales). Seguivano i *Documenti e pratiche della vita cristiana intorno alle verità fondamentali del cristianesimo*, che illustravano in forma sistematica – come una sorta di pratico catechismo – le sette più importanti verità della dottrina cristiana, fornendo suggerimenti concreti per viverle quotidianamente. Vi era quindi un *Trattatello sull'orazione*, che doveva sostenere le suore nella loro vita spirituale con alcune indicazioni di principio e, anche in questo caso, alcuni spunti pratici: *Efficacia ed utilità della orazione; Delle condizioni che l'orazione deve avere per essere efficace; Pratica dell'orazione mentale*. Questi tre paragrafi facevano da introduzione a dieci meditazioni guidate, palesemente non scritte espressamente per le suore – sono in forma maschile! – ma che permettevano loro di pregare su alcuni aspetti cruciali, recitandole da sole o in gruppo: il fine per il quale si era al mondo, il dovere d'amare Dio, il peccato, la morte, l'inferno, il paradiso, i cosiddetti “novissimi”.

La quarta parte era un *Trattato su le virtù teologali*, che costituiva la sezione più corposa del *Direttorio*. La fonte d'ispirazione è scopertamente la *Filotea*, dalla quale Fantoni attinse a piene mani, in qualche caso copiando alla lettera. Ciascuna delle tre virtù teologali – fede, speranza e carità – veniva analizzata sistematicamente partendo da alcune definizioni di principio e spiegando poi le loro “qualità”, “necessità” e “utilità”; seguivano per ciascuna virtù quasi degli esercizi numerati per metterle in pratica in maniera efficace. Ultime due sezioni del *Direttorio* erano una raccolta di *Documenti sulla umiltà, conformità alla volontà di Dio, povertà, ubbidienza, castità, modestia, mortificazione, pazienza, silenzio e pratiche per la vera osservanza di queste virtù* e *Accenni sulla penitenza, Eucaristia e S. Messa*.

Il *Direttorio* veniva così, nei fatti, a stabilire uno standard per la vita spirituale di tutte le suore, ovunque esse si sarebbero potute trovare, consentendo loro di crescere e istruirsi nelle verità della fede secondo uno schema comune a tutte e facilmente replicabile nel tempo, al variare delle generazioni, e nello spazio. Viceversa le regole del 1848 – appena quindici anni prima – erano state pensate per una precisa comunità, per alcune donne concrete. In soli quindici anni la congregazione era dunque sostanzialmente trasformata ben al di là delle intenzioni del suo fondatore p. Luigi Scrosoppi. Ce se ne può rendere conto anche solo scorrendo velocemente le pagine del *Direttorio*: la sua funzione non è direttamente “pratica” come lo era quella delle regole, perché non era finalizzato al governo immediato delle opere, bensì all'edificazione spirituale della comunità al di fuori delle mura della Casa delle Derelitte dove essa era nata.

L'espansione della congregazione e la sua progressiva specializzazione (le suore erano e sono tuttora perlopiù infermiere e maestre) ci fa supporre una generale elevazione del livello culturale medio: difficilmente si sarebbe affidato, per esempio, un asilo d'infanzia a delle giovani semianalfabete quali dovevano essere state, secondo la versione romantica del Biasutti, le prime nove unitesi in comunità nel 1837.

Con questo breve saggio crediamo si possa considerare superata una ricostruzione storica idealizzata della vita del santo e della sua congregazione, riconoscendo che anche la Provvidenza agisce nella Storia al di sopra e al di là delle forze dei suoi singoli attori.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- AA.VV., *La Congregazione delle Suore della Provvidenza nel suo 1° centenario*, Udine 1947.
- Alvarez Ricardo, d'Orange Alain, Vassort Christian, *Padre Luigi Scrosoppi e le suore della Provvidenza*, Paris 1994.
- Banti Alberto Mario, *Il Risorgimento italiano*, Roma-Bari 2004.
- Basso Asco, *La beatificazione di P. Luigi Scrosoppi. Discorsi e omelie*, Udine 1983.
- Biasutti Guglielmo, *La spiritualità delle Suore della Provvidenza nel pensiero di padre Luigi Scrosoppi*, Udine 1969.
- Biasutti Guglielmo, *Luigi Domenico Scrosoppi. Posizione e articoli sulle virtù e i miracoli*, Udine 1964.
- Biasutti Guglielmo, *Padre Luigi Scrosoppi dell'Oratorio di san Filippo Neri fondatore delle Suore della Provvidenza*, Udine 1970.
- Biasutti Guglielmo, *Tutto di Dio. Padre Luigi Scrosoppi*, Udine 1968.
- Burelli Ottorino, *Guglielmo Biasutti. Un grande della Chiesa udinese*, Udine 2008.
- Buvoli Alberto, *Il Friuli. Storia e società 1866-1914. Il processo di integrazione nello Stato unitario*, Udine 2004.
- Cervani Giulio, *Il Litorale austriaco dal Settecento alla Dezentemberverfassung del 1867*, in Franco Valsecchi, Adam Wandruszka, *Austria e province italiane 1815-1918. Potere centrale e amministrazioni locali, il Mulino*, Bologna 1981, pp. 85-175.
- Colombara Pietro, *Un apostolo di carità. P. Luigi Scrosoppi*, Bergamo 1928-1929.
- Corsini Umberto, *Die Italiener*, in Adam Wandruszka, Peter Urbanitsch (a cura di), *Die Habsburgermonarchie 1848-1918*. Bd. 3. *Die Völker des Reiches*, Wien 1980, pp. 839-879.
- D'Amelio Giuliana, *Stato e Chiesa. La legislazione ecclesiastica fino al 1867*, Milano 1961.
- De Cillia Antonio, *Guglielmo Biasutti nella tradizione udinese di carità*, Udine 1992.
- De Giorgi Fulvio, *Cattolici ed educazione tra Restaurazione e Risorgimento. Ordini religiosi, antigesuitismo e pedagogia nei processi di modernizzazione*, Milano 1999.
- De Giorgi Fulvio, *Rosmini e il suo tempo. L'educazione dell'uomo moderno tra riforma della filosofia e rinnovamento della Chiesa (1797-1833)*, Morcelliana 2003.
- Di Caporiacco Gino, *1866, la liberazione del Friuli*, Roma 1966.
- Di Pietro Pasquale, *Beato Luigi Scrosoppi*, Quinto Vicentino (VI) 1993.
- Diemoz Maria Caterina, *L'istruzione a Udine tra Repubblica veneta e Regno italico. L'impatto di un modello accentrato*, tesi di dottorato, Università degli Studi di Udine, Udine 2011-2012, https://air.uniud.it/retrieve/handle/11390/1132359/249954/10990_54_tesi_tutto.pdf (accesso: 20.04.2022).
- Direttorio per uso della religiosa congregazione delle Suore della Provvidenza di Udine*, Monza 1862.

- Ferrari Liliana, *La Chiesa friulana nell'Ottocento*, in Alberto Buvoli (a cura di), *Il Friuli. Storia e società 1866-1914*, pp. 193-238.
- Finzi Roberto, Magris Claudio, Miccoli Giovanni, *Le Regioni dall'Unità a oggi. Il Friuli – Venezia Giulia*, Torino 2002.
- Foramitti Paolo, *Napoleone e Campoformido, 1797. Armi, diplomazia e società in una regione d'Europa, Regione autonoma Friuli Venezia Giulia*, Trieste 1997.
- Gambasin Angelo, *Religione e società dalle riforme napoleoniche all'età liberale. Clero, sinodi e laicato cattolico in Italia*, Padova 1974.
- Giacon Modesto, *Maddalena di Canossa. Umiltà nella carità*, Castel San Giovanni (PC) 1988.
- Giordani Igino, *Maddalena di Canossa*, Brescia 1946.
- Jemolo Arturo Carlo, *Chiesa e Stato in Italia negli ultimi cento anni*, Torino 1975.
- Kovács Elisabeth (a cura di), *Katholische Aufklärung und Josephinismus*, Wien 1979.
- Malfer Stefan, *Chiesa e Stato in Austria nell'Ottocento. Dal giuseppinismo al concordato del 1855 e sua risoluzione*, in *Storia religiosa dell'Austria*, Gazzada (VA) 1997.
- Marini Giuseppe, *Il primo Risorgimento in Friuli*, Udine 2011.
- Martina Giacomo, *La situazione degli istituti religiosi in Italia intorno al 1870*, in *Chiesa e religiosità in Italia dopo l'Unità (1861-1878)*, Milano 1973, pp. 194-335.
- Maturi Walter, *Interpretazioni del Risorgimento*, Torino 1961.
- Meroi Roberto, *La fiaba vera di San Luigi da Udine*, Udine-Mariano del Friuli (GO) 2003.
- Meroi Roberto, *Padrut. Storie romanzate de vite di San Luigi Scrosoppi*, Udine-Mariano del Friuli (GO) 2002.
- Papasogli Zalum Maria, Papasogli Giorgio, *Per i più poveri*, Udine 1981.
- Papasogli Zalum Maria, Papasogli Giorgio, *San Luigi Scrosoppi. Prete per i più poveri*, Udine 2001.
- Patriarca Silvana, Riall Lucy (a cura di), *The Risorgimento Revisited. Nationalism and Culture in Nineteenth-Century Italy*, London 2012.
- Pazzaglia Luciano, *Cattolici, educazione e trasformazioni socio-culturali in Italia tra Otto e Novecento*, Brescia 2014.
- Pazzaglia Luciano, *Chiesa e prospettive educative in Italia tra Restaurazione e unificazione*, Brescia 2014.
- Pelliccia Guerrino, Rocca Giancarlo, *Dizionario degli istituti di perfezione*, Milano 1974-2003.
- Pieri Gino, *Napoleone e il dominio napoleonico nel Friuli*, Trieste 1989.
- Riall Lucy, *Il Risorgimento*, Roma 1997.
- Riccardi Andrea, *Pio XII*, Roma-Bari 1984.
- Sacra Congregatio pro causis Sanctorum, *Aloysii Scrosoppi. Positio super virtutibus*, Roma 1975.
- Sagliocco Cristina, *L'Italia in seminario, 1861-1907*, Roma 2008.
- Schmale Wolfgang, Zedinge Renate, *Josephinismus. Eine Bilanz*, Bochum 2008.
- Scirocco Alfonso, *L'Italia del Risorgimento*, Bologna 1990.
- Scottà Antonio, *La diocesi di Concordia, 388-1974*, Padova 2004.
- Scrosoppi Luigi, *Lettere alle suore*, Roma 1987.
- Sguazzero Tiziano, *Cattolicesimo e liberalismo in Friuli nel secolo decimonono*, Torino 1991.
- Sguazzero Tiziano, *Mons. Andrea Casasola arcivescovo di Udine e la Chiesa friulana nell'ambito del Risorgimento italiano*, Udine 2012.
- Siccardi Cristina, *Padre Luigi Scrosoppi. Quando l'umiltà si fa gloria*, Cinisello Balsamo (MI) 2008.

- Siccardi Cristina, *Padre Luigi Scrosoppi. Servo, fratello e padre*, Cinisello Balsamo (MI) 2008.
- Soldani Simonetta, *L'educazione delle donne. Scuole e modelli di vita femminile nell'Italia dell'Ottocento*, Milano 1989.
- Stella A., *Un secolo di storia friulana (1866-1966)*, Udine 1966.
- Suore della Provvidenza (a cura di), *Beato Luigi Scrosoppi*, riduzione da *Tutto di Dio* di Guglielmo Biasutti, Udine 1981.
- Tessitori Tessitori, *Friuli 1866. Uomini e problemi*, Udine 1966.
- Tinti Luigi, *Memorie del padre Luigi Scrosoppi d.O. fondatore dell'Istituto delle Derelitte e delle Suore della Provvidenza sotto il patrocinio di s. Gaetano in Udine*, Udine 1897.
- Traniello Francesco, *Enciclopedia dei papi*, Roma 2000.
- Valoppi Ivo, Bertossi Emmanuele, *"A rivederci in Paradiso". La storia di san Luigi Scrosoppi*, Udine 2001.
- Veca Ignazio, *Il mito di Pio IX. Storia di un papa liberale e nazionale*, Roma 2019.
- Verucci Guido, *La Chiesa nella società contemporanea. Dal primo dopoguerra al Concilio Vaticano II*, Roma-Bari 1988.

KILKA UWAG O ŚW. ALOJZYM SCROSOPPI COR ORAZ SIOSTRACH OPATRZNOŚCI ŚW. KAJETANA THIENE. OD HAGIOGRAFII DO HISTORII

Streszczenie

Poprzez bardziej krytyczną i świecką reinterpretację biografii św. Alojzego Scrosoppi, księdza friulijskiego żyjącego w XIX wieku i kanonizowanego przez papieża Jana Pawła II, artykuł wyjaśnia, w jaki sposób kształtował się rozwój założonego przez niego Zgromadzenia Sióstr Opatrności św. Kajetana z Thieny. Wzrost zakonu był spowodowany bardziej względami geopolityki i działalności arcybiskupa Udine ks. Andrei Casasoli, a nie aktywizmu św. Ludwika, jak twierdzono do tej pory. Co więcej, troska św. Alojzego Scrosoppiego o trudne dziewczęta musi być prawdopodobnie związana z jego mniej znaną historią, do tej pory słabo zbadaną przez historiografię.

Słowa kluczowe: św. Alojzy Scrosoppi; Zgromadzenie Sióstr Opatrności św. Kajetana z Thieny; Udine; msgr. Andrea Casasola; oratorianie

**ALCUNE OSSERVAZIONI SU SAN LUIGI SCROSOPPI D.O.
E LE SUORE DELLA PROVVIDENZA DI SAN GAETANO THIENE.
DALL'AGIOGRAFIA ALLA STORIA**

Sommario

L'articolo, attraverso una più attenta e più laica rilettura delle biografie di san Luigi Scrosoppi, sacerdote friulano dell'Ottocento canonizzato da papa Giovanni Paolo II, illustra come l'espansione dell'istituto delle Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene da lui fondato, sia dipesa più da motivazioni geopolitiche e dall'iniziativa dell'arcivescovo di Udine mons. Andrea Casasola, che dall'attività di san Luigi, come invece finora sostenuto. Inoltre, la particolare sollecitudine di san Luigi Scrosoppi verso le ragazze in difficoltà deve essere probabilmente ricondotta alle sue vicende familiari, scarsamente indagate dalla storiografia.

Parole chiave: san Luigi Scrosoppi; Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene; Udine; mons. Andrea Casasola; oratoriani



CZESŁAW GRAJEWSKI* – WARSZAWA
MAŁGORZATA PĘGIER** – WARSZAWA

**GRATULARE SION ALMA. NIEZNANE OFICJUM
O ŚW. KATARZYNIĘ Z ALEKSANDRII**

**GRATULARE SION ALMA. UNKNOWN OFFICE
OF ST. CATHERINE OF ALEXANDRIA**

Abstract

The article is a pioneering editing of a breviary Office of St. Catherine of Alexandria *Gratulare Sion alma*, from a breviary of the Benedictine Abbey in Saint-Savin en Lavedan, on the France – Spain border. The breviary is kept in the City Library in Toulouse (manuscript 73). The Office was not included in *Analecta Hymnica*, while *Repertorium Hymnologicum* only contains its incipit, which was noted by U. Chevalier based on the printed *Breviarium Grassense* (Toulouse 1513). As the Office is present in the 15th century part of the manuscript from Saint-Savin en Lavedan, one may suppose that it is the oldest known source of *Gratulare Sion alma*. The Office has a Benedictine form, and to a large extent it is an original work. Almost all antiphons and most responsories seem to have been created locally and do not have their counterparts in other liturgical sources. The manuscript 73, which is described here, is not the only existing breviary from Saint-Savin en Lavedan. There is also an earlier, two-volume breviary from the same Abbey, kept in the City Library in Bagneres-de-Bigorre

* Czesław Grajewski – prof. dr hab. nauk humanistycznych, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

e-mail: cz.grajewski@uksw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2692-8232>

** Małgorzata Pęgier – dr nauk humanistycznych, Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

e-mail: m.pegier@uksw.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-3509-9659>

(manuscripts 31 and 32, 14th century), but it does not include any Office of St. Catherine.

Keywords: St. Catherine of Alexandria; The Divine Office; breviary; liturgy

Translated by Tomasz Książczak

Tematem niniejszego artykułu jest tekst oficjum brewiarzowego *Gratulare Sion alma*, skomponowanego ku czci św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Utwór ten nie istnieje w obiegu naukowym; nie został uwzględniony w *Analecta Hymnica*¹ ani nie został dotąd opublikowany *in extenso*². Warto jednak zwrócić na niego uwagę, ponieważ poszerza wiedzę na temat rozwoju kultu tej znaczącej dla kultury europejskiej postaci. Niniejsze opracowanie należy zatem traktować jako pionierską edycję oficjum, które – zgodnie z zamiarem autorów artykułu – zostaje tym samym wprowadzone do obiegu naukowego.

Początku kultu św. Katarzyny na Zachodzie, lokalnie obecnego od VIII wieku³, należy upatrywać w Normandii w połowie XI wieku. Od tego momentu stopniowo nabierał dynamiki za sprawą przywiezienia jej relikwii (ok. 1030) do nieistniejącego obecnie klasztoru Trinité-du-Mont/Swiętej Katarzyny w Rouen przez mnicha Symeona z klasztoru synajskiego⁴. Kalendarze liturgiczne z XI wieku, a tym bardziej wcześniejsze, w zasadzie nie uwzględniają świętej⁵. I chociaż w księgach liturgicznych spisanych w XII wieku obchód św. Katarzyny zaznaczony jest we wciąż nielicznych przypadkach⁶, to właśnie wówczas powstały pierwsze zachowane oficja brewiarzowe, stanowiące jedne z najsilniejszych przejawów jej czci.

¹ *Analecta Hymnica* (dalej: AH) zawiera teksty dziewięciu oficjów rymowanych ku czci św. Katarzyny: *Inclita sanctae virginis* (XII wiek); *Benedicta sit immensa* (XIII wiek); *Ave virgo speciosa* (XIII wiek); *Gratulemur in honore* (XIII wiek); *Virginis eximiae* (XIII wiek); *Triumphandi concordando* (XIV wiek); *Iucundare superna patria* (XVI wiek) oraz dwa oficja bez pierwszej antyfony. AH 18, nr 37-39; 26, nr 69-74. Do AH należy obecnie podchodzić z właściwym stopniem krytycyzmu, tak ze względu na atrybucję źródeł, jak i ich dobór.

² Jedyna wzmianka w literaturze to wyłącznie incipit oficjum opublikowany w: U. Chevalier, *Repertorium Hymnologicum*, t. 4, Louvain 1912, s. 155, nr 37734.

³ P. Assion, *Katharina (Aikaterinē) von Alexandrien*, w: *Lexikon der Christlichen ikonographie*, t. 7, red. W. Braunfels, Rom-Freiburg-Basel-Wien, 1990, kol. 290.

⁴ Ch. Walsh, *The Cult of St Katherine of Alexandria in Early Medieval Europe*, Hampshire-Burlington 2007, s. 73.

⁵ Np. *Breviarium antiquissimum*, Einsiedeln, Stiftsbibliothek, ms. 83(76), 2. poł. XI w., f. 7v; *Missale vetus*, Montpellier, Bibliothèque Interuniversitaire. Section de Médecine, ms. H314, XI-XII w., f. 6r oraz angielskie manuskrypty z 3. ćwierci XI w.: psalterz z Exeter, London, British Library, Harley ms. 863, f. 6r oraz collectarium z Winchester, London, British Library, ms. Cotton MS Vitellius E XVIII, f. 7r. Najstarsze formularze mszalne na uroczystość św. Katarzyny pochodzą z Monte Cassino z X w. Por. H. Paprocki, *Katarzyna Aleksandryjska, II. Kult*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 986-987. Sama obecność tekstów o św. Katarzynie w tak wczesnych źródłach liturgicznych nie powinna nadmiernie dziwić w świetle kontaktów benedyktynów z Monte Cassino ze wspólnotami greckimi na południu Włoch.

⁶ Np. Monachium, Bayerische Staatsbibliothek, ms. Clm 23037, f. 6r; Londyn, British Library, Cotton ms Vespasian A XIV, f. 6r; Paris, Bibliothèque Nationale de France, ms. NAL 2188, f. 4r.

Śledząc w księgach teksty liturgiczne na dzień 25 listopada, bez trudu zauważa się ich obfitą różnorodność, zwłaszcza we Francji. Klasztory wokół Rouen wykazują się najsilniejszą koncentracją przejawów kultu Męczennicy Synajskiej, co dowodzi, że rozprzestrzeniał się on po Europie właśnie z północy Francji⁷. Pierwsze oficjum o św. Katarzynie powstało w benedyktyńskim klasztorze Świętej Trójcy i św. Katarzyny w Rouen, stworzone przez mnicha Ainarda⁸. Mimo iż nie zachował się przekaz tej kompozycji, połowę XI wieku można uznać za moment rozpoczęcia ekspansji postgregoriańskiej twórczości poświęconej Dziewicy Synajskiej.

James J. Blasina wyodrębnił trzy główne typy poświęconych jej oficjów brewiarzowych⁹. Pierwszym jest frankońsko-angielskie oficjum *Inclita sanctae virginis*, bardzo rozpowszechnione w Europie; drugim – neapolitańsko-normandzkie *Virginis eximiae*, jeszcze bardziej popularne od poprzedniego; trzecim – normandzko-germańskie *Ave virgo speciosa*, charakterystyczne przede wszystkim dla kręgów germańskich.

Po przebadaniu około 1000 przekazów oficjów o św. Katarzynie, do powyższych trzech typów bezwzględnie należy dodać czwarty, *Gratulemur in honore* – oficjum charakterystyczne dla Niderlandów Burgundzkich. Zostało ono skomponowane w Liège lub w najbliższej okolicy w pierwszych latach XIII wieku bądź nawet wcześniej – w końcu XII wieku. Oficjum to obecne było w liturgii leodyjskiej niemal bez zmian do końca XVIII wieku, a więc jeszcze długo po zakończeniu Soboru Trydenckiego. Poza terytorium diecezji Liège było wykonywane w Erfurcie (jeszcze w XV/XVI wieku)¹⁰ oraz w Płocku już w XIV wieku¹¹ i wiele na to wskazuje, że przetrwało tam do około połowy XV wieku.

Poza tymi czterema zasadniczymi oficjami katarzyńskimi, średniowieczne i późniejsze źródła zawierają inne, endemiczne oficja, których nie odnajdujemy w brewiarzach, są bowiem przypadkami izolowanymi, charakterystycznymi dla tylko jednego, konkretnego ośrodka bądź dla niewielkiego obszaru i zachowały się w jednym lub niewielu przekazach. Takie jest m.in. oficjum *Gratulare Sion alma*, stanowiące przedmiot niniejszego artykułu.

⁷ P. Schill, *Ikonographie und kult der hl. Katharina von Alexandrien im mittelalter studien zu den szenischen darstellungen aus der Katharinenlegende*, München 2005, s. 54 [rozprawa doktorska, Ludwig-Maximilians-Universität].

⁸ Ordericus Vitalis (ok. 1075 – ok. 1142) w kronice pt. *Historia Ecclesiastica*, opisującej m.in. dzieje Normandii, odnotowuje osobę mnicha benedyktyńskiego imieniem Ainard (Aenardus, Ainarus, Aynardus, zm. 1078), klasztorowego liturgisty i muzyka. Por. V. Gazeau, *Normannia monastica. Prosopographie des abbés bénédictins (Xe-XIIIe siècle)*, Caen 2007, s. 299; też, *Les abbés bénédictins de la Normandie ducale*, „Anglo-Norman Studies”, 26 (2003) s. 80.

⁹ J.J. Blasina, *Music and Gender in the Medieval Cult of St. Katherine of Alexandria, c. 1050-1300*, Cambridge MA 2015, s. 52-93 [rozprawa doktorska, Harvard University].

¹⁰ AH 26, nr 74. Źródła: brewiarz z kościoła św. Sewera w Erfurcie, Frankfurt am Main, Universitätsbibliothek, ms. Carm. 24 (1494); brewiarz z katedry NMP w Erfurcie; druk Kaspar Hochfelder, Norymberga 1497; brewiarz z kościoła św. Sewera w Erfurcie; druk Johann Schöffler, Moguncja 1518.

¹¹ Płock, Biblioteka Seminarium Duchownego, ms. bs. *Pontificale Plocense XII/XIII w.* W manuskrypcie oficjum *Gratulemur in honore* dopisano na początku XIII wieku. Kodeks dotarł do Płocka najprawdopodobniej w XIV wieku.

Oficjum *Gratulare Sion alma*

W aktualnym stanie wiedzy wiadomo o zaledwie dwóch zabytkach piśmiennictwa zawierających tekst *Gratulare Sion alma*, pochodzących z benedyktyńskich klasztorów Saint-Savin en Lavedan oraz Lagrasse.

Zasadniczy dla tematyki artykułu jest rękopis znajdujący się w Bibliotece Miejskiej w Tuluzie¹², będący podstawą edycji tekstu oficjum. Jest to brewiarz używany w benedyktyńskim opactwie Saint-Savin en Lavedan, zlokalizowanym na terenie diecezji de Tarbes¹³. Proweniencję manuskryptu potwierdza obecność dwóch oficjów o patronie opactwa św. Sawinianie (translacja 5 sierpnia oraz uroczystość główna 9 października z oktawą). Kodeks, papierowo-pergaminowy (374 zapisane karty o wymiarach 197 x 140 mm), restaurowany w 1982 roku, nie jest homogeniczny. Zawiera niewielki fragment mszału (f. 146-164), kalendarz liturgiczny, jednak największą jego część stanowią karty kilku brewiarzy z XIV, XV i XVI wieku¹⁴. Kalendarz liturgiczny znajduje się nie na początku kodeksu, a wewnątrz (f. 164-175) i stanowi późniejszy, XVI-wieczny dodatek. Stopień liturgiczny (*dignitas*) obchodu św. Katarzyny oznaczony jest w nim jako *II capis* (*duobus capis*, f. 174v). Kodeks mógł być w użyciu jeszcze w roku 1565 (nota marginalna, f. 374v), a więc w historycznym okresie rządów (1543-1593) świątłego opata François de Foix Candale OSB. Musiał to być czas rozkwitu kultury muzycznej w Saint-Savin de Lavedan, o czym przekonuje zbudowanie w 1557 roku przez anonimowego organmistrza szkoły tuluzańskiej¹⁵ niewielkich, lecz bogato zdobionych snycersko, 8-głosowych, renesansowych organów z jedną klawiaturą, jednych z najstarszych obecnie istniejących we Francji.

Rękopis 73 nie jest jedynym zachowanym brewiarzem z opactwa Saint-Savin en Lavedan. Dysponujemy nawet wcześniejszym, dwutomowym brewiarzem¹⁶, jednak trudno na jego podstawie wysnuć wnioski na temat celebracji godzin kanonicznych w dniu św. Katarzyny. W obu tomach brakuje początkowych kart, na których najpewniej znajdował się kalendarz. To oczywiście frustrujące, jednak naprawdę zaskakuje w nim brak oficjum o świętej (niewynikający z uszkodzenia), prawdopodobnie więc brewiarz został przepisany w czasie, kiedy w opactwie nie

¹² Toulouse, Bibliothèque Municipale, ms. 73, f. 332r-334r (oryginalna foliacja 119r-121r). V. Leroquais, *Les breviaires manuscrits des bibliothèques publiques de France*, t. 4, Paris 1934, s. 179-182. Kopia cyfrowa Paris, BNdF, <https://gallica.bnf.fr/ark:/12148/btv1b105600395> (dostęp: 23.07.2021).

¹³ Klasztor Saint-Savin en Lavedan (Abbaye de Saint-Savin-en-Lavedan, Santi Savini di Bigorra lub St. Savini Levitanensis) był opactwem benedyktyńskim w gminie Saint-Savin, Hautes-Pyrénées. Manuskrypt, zanim został włączony do zasobów Biblioteki Miejskiej, był własnością dominikanów w Tuluzie. Ustalenia proveniencyjne brewiarza dokonane przez V. Leroquaisa potwierdza Joseph Lemarié w *Le bréviaire de Ripoll*, Paris, B.N. lat. 742. *Étude sur sa composition et ses textes inédits*, Montserrat 1965, s. 38.

¹⁴ *Catalogue général des manuscrits des bibliothèques publiques de France*, t. 7, red. P. Fournier, Paris 1885, s. 33.

¹⁵ P. Lafond, *Abbaye de Saint-Savin de Lavedan (Hautes-Pyrénées) (suite et fin)*, „Bulletin Monumental”, 53 (1887) s. 10.

¹⁶ Bagneres-de-Bigorre, Bibliothèque Municipale, mss. 31, 32 (XIV w.). V. Leroquais, *Les breviaires manuscrits des bibliothèques publiques de France*, t. 1, Paris 1934, s. 101-104.

stosowano jeszcze tekstów własnych o św. Katarzynie, choć 25 listopada oczywiście celebrowano uroczystość, za czym przemawiają przedmioty kultu związane z jej postacią (o tym dalej). Nikłym śladem, zwracającym uwagę na liturgię w dniu Dziewicy Aleksandryjskiej, jest później dodana, dziś nieczytelna nota marginalna, wpisana obok właściwego miejsca w kalendarzu (ms. 31, f. 96r).

Drugim, późniejszym źródłem przekazu *Gratulare Sion alma* jest benedyktyński brewiarz wydrukowany dla opactwa Najświętszej Marii Panny w Lagrasse (La Grasse, diec. Carcassonne)¹⁷. Wskutek ukrywania go w wilgotnym miejscu podczas okupacji niemieckiej (1940-1944) bardzo ucierpiał¹⁸, m.in. nie istnieje już kolofon, z którego wynikało, że *Breviarium Grassense* wytłoczył w 1513 tuluzański drukarz Jan de Guerlins (zm. 1521)¹⁹, działający na przełomie XV i XVI wieku w Hiszpanii i Francji²⁰. Z bardzo skąpych informacji wynika, że zachował się odrestaurowany w 1959 roku²¹, prawdopodobnie unikatowy egzemplarz tego druku²², z którego U. Chevalier przepisał incipit oficjum do swojego katalogu. I jest to jedyny dotąd, nikły ślad *Gratulare Sion alma* w literaturze naukowej, a co istotne: jest to ślad z XVI wieku, a więc wyraźnie późniejszy od rękopisu z Saint-Savin en Lavedan.

Wydaje się, że benedyktyni w Saint-Savin de Lavedan później w stosunku do większości ośrodków w Europie wprowadzili teksty własne o św. Katarzynie do liturgii brewiarzowej. Ponieważ wcześniejszy, XIV-wieczny brewiarz (Bagneres-de-Bigorre, mss. 31 i 32) nigdy nie został uzupełniony o oficjum katarzyńskie, sądzić należy, że w XV wieku został wycofany z użytku, a w jego miejsce tamtejsi benedyktyni wprowadzili nowy, uaktualniony (Tuluza, ms. 73), który jest już świadkiem celebracji nowego oficjum *Gratulare Sion alma* w dniu 25 listopada. Wiele wskazuje na to, że ta księga dokumentuje obraz XV-wiecznej liturgii klasztornej i choć wówczas niezbyt sięgający w przeszłość, to jednak już utrwalony.

Gratulare Sion alma wykazuje strukturę monastyczną (benedyktyńską). Tak więc nieszpory zawierają cztery antyfony, responsorium i antyfonę ad Magnificat. Dwa nokturny składają się z sześciu antyfon i czterech czytań z responsoriami, po których następuje canticum z poprzedzającą antyfoną. Trzeci nokturn to kolejne cztery czytania z responsoriami. Laudes składa się z pięciu antyfon, responsorium oraz antyfony ad Benedictus.

¹⁷ *Breviarium ad usum sacri et devoti monasterii Grasse, Carcassonnensis diocesis, Per Johannem de Guerlin*. Por. R. Amiet, *Missels et bréviaires imprimés (Supplément aux catalogues de Weale et Bohatta). Propres des Saints (édition princeps)*, Paris 1990, s. 148.

¹⁸ F.X. Altés i Aguiló, *El breviari del monestir de Lagrassa imprès l'any 1513, i el seu homiliari catalanonorbonnes*, „Miscellània litúrgica catalana”, 8 (1997) s. 75-76.

¹⁹ *Répertoire bibliographique des livres imprimés en France au seizième siècle*, XVIII 77:1, red. L. Desgraves, J. Betz, J. Muller, Baden-Baden 1974.

²⁰ F.J. Norton, *Printing in Spain 1501-1520*, Cambridge 1966, s. 31-32. Oprócz brewiarza dla opactwa Lagrasse, de Guerlins wydał także brewiarz dla diecezji Tarbes (*Breviarium Tarbense*, Tuluza 1519). Amiet, *Missels et bréviaires imprimés*, s. 295, 571, 600.

²¹ Altés i Aguiló, *El breviari*, s. 81.

²² Amiet, *Missels et bréviaires imprimés*, s. 148; Altés i Aguiló, *El breviari*, s. 75.

Trzeba w tym momencie podkreślić pewien ślad charakterystyczny. Otóż w czasie, gdy do rękopisu wpisywano oficjum *Gratulare Sion alma*, w wielu ośrodkach liturgicznych pod datą 25 listopada równoległe ze św. Katarzyną wspomniano innego świętego aleksandryjskiego – Piotra, biskupa. Ten męczennik, mimo że w kalendarzach obecny wcześniej, po wprowadzeniu obchodu św. Katarzyny stał się postacią drugoplanową. W brewiarzu ms. 73 tylko w trzech momentach liturgicznych dołączono krótkie wzmianki o nim. Pierwszy raz w nieszpórach po oracji *Deus qui dedisti legem Moysi* odmawiano orację właśnie ku jego czci *Deus mundi Creator*. Więcej czasu poświęcono mu w drugim nokturnie, kiedy najpierw śpiewano sześć antyfon o św. Katarzynie, lecz następujące po nich cztery czytania (lekcje) były już o św. Piotrze (*in secundo nocturno fit de sancto Petro martyre*). Po kantyku wracano do uwielbienia św. Katarzyny, bo cztery responsoria są już ponownie jej dedykowane. Po raz trzeci wspomniano postać świętego biskupa na zakończenie laudesu, kiedy – podobnie jak w nieszpórach – dołączano modlitwę ku jego czci.

Pierwotnie więc w drugim nokturnie podkreślano postać męczennika aleksandryjskiego. Manuskrypt jednak jest świadkiem czasu, w którym dokonano się już przesunięcie celebracji św. Piotra męczennika na inny dzień. Oto obok trzech wyżej opisanych instrukcji (tzw. rubryk), na marginesach kart trzykrotnie zanotowano XVI-wiecznym pismem: *transfertur*, zwracając uwagę wykonawców, by nie recytować tekstów o św. Piotrze, bo jego liturgiczny obchód został przesunięty. Podobnie podano w kalendarzu: „Petri episcopi et martyris transfertur” (f. 174v). Może to wskazywać na używanie księgi jeszcze w połowie XVI wieku.

Ponieważ mamy do czynienia wyłącznie z tekstową wersją oficjum, nie możemy niczego pewnego twierdzić o melodiach większości antyfon i responsoriów, jak również nie możemy potwierdzić istnienia zjawiska numerycznego następstwa modi, tak charakterystycznego dla twórczości postgregoriańskiej. Większość śpiewów wydaje się twórczością oryginalną. Potwierdza to akrostych w antyfonach obu nokturnów i laudesu, układający się w łańcuch kolejnych liter alfabetu.

I nokturn:

Ad aeterni Regis laudem
Beatissima Regina
Clara virgo Catharina
Dum videret properante
Erat virgo Catharina
Festum sanctae Catharinae

II nokturn:

Gloriosae Catharinae
Hac in die Catharina
Inclita virgo doctorum
Katherina gloriosa
Luce clara perlustratur
Martyr Christi Catharina

Antyfona kantykowa:
Noster caetus clangat laetus

Laudes:
Optatus dies rutilat
Praeclara nobis gaudia
Quam devotis obsequiis
Regitur caelestis curia
Splendor aeterni luminis

Oryginalne są także antyfony ad Nonam oraz ad Magnificat w II nieszporach.

Za nieoryginalne natomiast (tzn. zapożyczone z innych oficjów bądź w wysokim stopniu wzorowane na nich) uznać należy następujące śpiewy: oba hymny (I Vesperae oraz Matutinum), trzy z czterech antyfon godzin mniejszych (prima, tertia i sexta), 4. responsorium *O Christi pietas*, 7. responsorium *Sancta Catharina Christi martyr* (jest to wariant śpiewu ku czci różnych świętych, m.in. Benedykta *Sancte Benedicte confessor Domini*). Hymny (*Catharina mirabilis* oraz *Ad festum sanctae virginis*), których teksty były rozpowszechnione w Europie, prawdopodobnie śpiewano z tą samą melodią co w pozostałych ośrodkach, jednak pewności nie mamy.

Dwa utwory wykazują zapożyczenia z innych śpiewów: 1. antyfona laudesu *Optatus dies rutilat* (jej początek zdradza pokrewieństwo z tekstem hymnu do św. Tekli) oraz antyfona ad Benedictus *O summa Christi pietas*, wykazująca wyraźne związki z identycznie zatytułowaną antyfoną do św. Mikołaja. Ta ostatnia zresztą pojawia się dość często w różnych oficjach katarzyńskich, najczęściej w wersji *O Christi pietas*. Wątpliwość można mieć natomiast w stosunku do ostatniej antyfony *O caelestis regni rosa*, bo ten sam tekst znajduje się w XV-wiecznym modlitewniku zakonnym z Pawii²³. Książeczka ta zawiera m.in. osiem tekstów poświęconych św. Katarzynie, w tym dwie antyfony i pięć oracji. Ponadto antyfona ta (w nieco zmienionej formie) pojawiła się również w XV-wiecznym manuskrypcie z Brukseli²⁴.

Dodać jeszcze należy, że czytania brewiarzowe oparte zostały na tekście *Złotej legendy* Jakuba de Voragine. Jest to jeden z kilkunastu wariantów tekstowych *Passio* stosowanych w oficjach o św. Katarzynie²⁵. W tekście oficjum warto podkreślić dwie charakterystyczne pomyłki skryptora, niesprostowane w manuskrypcie. Pierwsza pojawiła się w ostatniej strofie hymnu nieszpornego *Catharina mirabilis: Hoc decus* (powinno być: *Deus det omnipotens / et Filius omnipotens / cum Spiritu Paraclito / qui regnat in perpetuo*).

Drugi oczywisty błąd widoczny jest w instrukcji dotyczącej ostatniej antyfony laudesu. Kopista zanotował „ad Vesperas”, choć prawidłowo powinno być napisane „ad Benedictus”. Pomimo użytkowania księgi nigdzie nie widać śla-

²³ *Liber precum*, Mediolan, Biblioteca Nazionale Braidense, ms. AD IX 41, f. 11v.

²⁴ AH 46, nr 242.

²⁵ *Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis* A-I, red. Socii Bollandiani, Bruxellis 1898-1899, s. 252, nr 7.

dów korektury. Czyżby więc uznano te błędy za tak oczywiste, że nie widziano potrzeby ich poprawiania? A może pozostawiono owe pomyłki nieskorygowane dlatego, że rękopiśmienne brewiarze odchodziły już do przeszłości, wypierane przez księgi drukowane. A te wymuszały unifikację. Zwłaszcza w środowiskach benedyktyńskich stopień liturgiczny obchodu św. Katarzyny wyraźnie obniżał się do poziomu wspomnienia wspólnego o dziewicach. Ponadto postanowienia Soboru Trydenckiego zabraniały stosowania oficjów rymowanych.

Oficjum *Gratulare Sion alma* jawi się w przeważającej części jako oryginalna twórczość najpewniej benedyktynów. Oczywiście, należy dopuścić możliwość zredagowania tego oficjum w innym ośrodku i przyjęcie się go także w Saint-Savin en Lavedan, ale w obecnym stanie wiedzy wydaje się to mniej prawdopodobne. Po prostu nie znamy innego źródła przekazu. Brak dowodu, rzecz jasna, nie jest dowodem braku; jednak nie dysponując wcześniejszym przekazem tego oficjum ani nawet informacją o nim, w myśl zasady wnioskowania *ex silentio*, dopóki nie natrafimy na takowe, uznajemy to oficjum za przejaw lokalnego kultu św. Katarzyny.

Być może unikatowe teksty są echem liturgii katalońskiej, ewentualnie katalonarbońskiej. Przetrawanie takiego konglomeratu sugerują wyniki badań porównawczych czytań brewiarzowych w homiliarzu wydrukowanym w 1515 roku także przez Jana de Guerlins dla klasztoru Najświętszej Marii Panny w Lagrasse²⁶.

Na koniec jeszcze uwaga ogólna: kult św. Katarzyny Aleksandryjskiej w opactwie Saint-Savin en Lavedan udokumentowany jest od początku istnienia obecnej romańskiej świątyni. Przetrwał do dziś poświęcony jej ołtarz z XII wieku, jak również fragment późniejszego obrazu ołtarzowego (głowa świętej; dziś w Musée du Trésor, zlokalizowanym w dawnym kapitularku). Te przedmioty kultu stawiają opactwo Saint-Savin en Lavedan wśród wcześniejszych ośrodków, w których zaistniał kult św. Katarzyny. Trwał tam nieprzerwanie przez co najmniej cztery stulecia (XII-XVI wiek), jak o tym świadczy brewiarz z zapisanym oficjum *Gratulare Sion alma*. Inne zachowane źródła dowodzą jednak, że benedyktyni w Saint-Savin en Lavedan stosunkowo długo zwlekali z wprowadzeniem do liturgii dedykowanego świętej oficjum brewiarzowego.

Edycja tekstu

(klasyczna pisownia łacińska)

Skróty:

an – antiphona

ca – canticum

cap – capitulum

ev – evangelium

h – hymnus

i – incipit

inv – invitatorium

or – oratio (collecta)

ps – psalmus

²⁶ Altés i Aguiló, *El breviari*, s. 75, 107.

r – responsorium
 - – repetitio a latere
 v – versus responsorii
 vs – versiculus

	In vigilia beatae Catharinae	W wigilię świętej Katarzyny
	I Vesperae	I nieszpory
	<i>Super psalmos antiphonas</i>	<i>Antyfony do psalmów</i>
an 1	Gratulare Sion alma tanti festi gaudio quo regina Catharina triumphat martyrio.	Ciesz się i raduj, Syjonie, szczęśliwy z tak wielkiego święta, gdy królowa Katarzyna triumfuje nad męczeństwem.
an 2	Salve martyr gloriosa sponsa Christi nobilis quae triumphas in agone sacri plena minimis.	Bądź pozdrowiona, chwalebna męczennico, szlachetna oblubienico Chrystusowa, która triumfujesz w świętym męczeństwie pełna pokory.
an 3	Gloriosa Catharina te laudamus iugiter ut regnare tecum polo possimus perhenniter.	Chwalebna Katarzyno, Ciebie wciąż wychwalamy, byśmy wiecznie z Tobą królować mogli w niebie.
an 4	Alma virgo te collaudat per orbem ecclesia tuis servulis instantes transfer ad caelestia.	Panno łaskawa, Ciebie wychwała Kościół po całym świecie, przeprowadź wszystkich, którzy mienią się Twymi sługami, do świata niebiańskiego.
cap	Qui gloriatur (i)	Kto się chlubi (i)
r	Gloriosa Catharina (i)	Chwalebna Katarzyna (i)
v	Aurea (i)	Złota (i)

h	Catharina mirabilis atque Deo amabilis per omnia laudabilis nobis succurre miseris.	Katarzyno przedziwna i Bogu miła, we wszystkim godna chwały, nam nieszczęsnym pośpiesz z pomocą.
	Adsis nobis exulibus tuum festum colentibus et carentes virtutibus nos subleva sideribus.	Wspieraj nas, wygnańców czczących Twoje święto, i nas, cnót wszelkich pozbawionych, wynieś aż do gwiazd.
	De tuis sacris ossibus manat liquor languentibus curans eos doloribus tuis orationibus.	Z Twoich świętych szczątków sączy się płyn leczący z cierpień za Twym modlitewnym wstawiennictwem.
	Post triumphum martyrii te portaverunt angeli in monte sacro Sinai sic iusserat vox Domini.	Po triumfie męczeństwa aniołowie Cię przenieśli na świętą górę Synaj, jak rozkazał głos Pański.
	Quae dum eras in saeculo corde vivevas [lege: vivebas] Domino florens flore virgineo Regis mittens in solio.	Która, póki byłaś w świecie doczesnym, sercem przebywałaś w Panu, błyszcząc kwiatem dziewictwa, na tron królewski wyniesiona.
	Unde virgo sanctissima nos de morte perpetua prece subleva assidua per saeculorum saecula.	Skąd, najświętsza Panno, uchron nas od śmierci wiecznej ustawiczną Twą modlitwą przez wszystkie wieki.
	Hoc decus [lege: Deus] det omnipotens et Filius omnipotens cum Spiritu Paracrito qui regnat in perpetuo. Amen.	Tę chwałę przyjmij, niech ją da Bóg wszechmogący i wszechmocny Boży Syn z Duchem Poczyszycielem, który na wieki króluje. Amen.
vs	Ora pro nobis beata Catharina (i)	Módl się za nami, święta Katarzyno (i)
ad Magnificat an	Ave virgo Catharina paradisi lilium ave martyr gloriosa patris ora filium ut caelorum mereamur ingredi palatium.	Bądź pozdrowiona, Katarzyno dziewico, lilio rajska, bądź pozdrowiona męczennico chwalebna, proś Syna Ojca przedwiecznego, byśmy godni byli wstąpić do pałacu niebieskiego.

or	Deus qui dedisti legem Moysi in summitate montis Sinai et in eodem loco per sanctos angelos tuos corpus beatae Catharinae virginis et martyris tuae mirabiliter collocasti, presta quaesumus, ut eius meritis et intercessione ad montem qui Christus est, valeamus pervenire. Per.	Boże, który na szczycie góry Synaj dałeś prawo Mojżeszowi i na to samo miejsce przez Twoich świętych Aniołów w cudowny sposób przeniosłeś ciało Twej świętej Dziewicy i Męczennicy Katarzyny, prosimy, przez jej zasługi i wstawiennictwo, pozwól, byśmy do tej góry, którą jest Chrystus, dojść mogli. Przez.
or	<i>Commemoratio sancti Petri martyris</i>	<i>Wspomnienie świętego Piotra męczennika</i>
	Deus mundi creator (i) <i>transfertur</i>	Boże, stwórco świata (i) <i>przeniesione</i>

	Ad Matutinum	Na jutrznię
inv	Regem regum laudum ecclesia qui hodie potenti dextera Catharinam vexit ad aethera.	Kościół słaui Króla królów, który dziś wynosi Katarzynę do chwały niebios, po prawicy Wszechmocnego.
h	Ad festum sanctae virginis Catharinae et martyris, Dei laetentur populi Per omne tempus saeculi.	W święto świętej Katarzyny, dziewicy i męczennicy, radują się narody Boże poprzez wszystkie wieki.
	Haec nam Virgo Deo digna, pia, dulcis ac benigna, bis sex (dies) ieiunando complevit in ergastulo.	Owa bowiem Panna miła Bogu, pobożna, łagodna i łaskawa, dwakroć sześć dni wypełniła postem i w odosobnieniu.
	Cum missus est Michael Archangelus et signifer, ut secura sit de praevio repugnantes vituperet.	Gdy posłany został archanioł i chorąży Michał, by bezpieczna była dzięki wskazującemu drogę, a stających na drodze zganił.
	Ille cum quibus liceat dicens qui in Deo sperat, semper vincit si sufferat in Deo Christi gratia.	I mówiąc im, wskazał, że godzi się mówić: ten, kto pokłada nadzieję w Bogu, zawsze zwycięża, jeśli tylko otrzyma w Bogu łaskę Chrystusową.
	Demum Christus apparuit quem Virgo sancta meruit videreque renuit mundum de quo non doluit.	Wreszcie Chrystus się objawił, którego święta Dziewica godna była ujrzeć, i uwolnił ją od świata, który z nią nie współcierpiał.
	Virgo nata regis Costi miserere semper nostri ne sit dies iudicii nobis poena supplicii.	Panno zrodzona z rodu królewskiego Kostusa, miej wciąż litość nad nami, by dzień sądu nie był dla nas karą cierpienia.

h	Illud imple quae petisti et Tu Rex qui promisisti ut in exitu animae sit nobis salus veniae.	Napełnij go tym, o co prosiłaś, i Ty, Królu, który przyrzekłeś, że przy zejściu z tego świata dusze dostąpią zbawienia i łaski przebaczenia.
	Laus honor et imperium sit Creatori omnium cum Nazareno Filio et Spiritu Paraclito. Amen.	Stworzycielowi wszystkich rzeczy niech będzie chwała, cześć i panowanie z Synem Nazareńczykiem i Duchem Świętym. Amen.

	In I Nocturno	I nokturn
an 1	Ad aeterni Regis laudem deprecamus modulam nam beatae Catharinae virginis sollemnia.	Ku chwale Króla wiekuistego z wszystkich sił niesiemy modły, bowiem trwa uroczystość błogosławionej Katarzyny dziewicy.
ps 1	Domine Dominus noster (i)	Panie, Pan nasz (i)
an 2	Beatissima regina Costi regis filia mansit patris post excessum iura tenens regia.	Błogosławiona królowa, córka króla Kostusa, pozostaje po śmierci tą, która sprawuje królewskie prawa ojca.
ps 2	Caeli enarrant (i)	Niebiosa głoszą (i)
an 3	Clara virgo Catharina claris docta laboris pollebat sacrificante conveniesque nobilis.	Jasna dziewico, Katarzyno, roztropna w szlachetnym trudzie, przybędziesz szlachetna, ty, która wślawiłaś się, składając ofiarę.
ps 3	Domini est terra (i)	Pana jest ziemia (i)
an 4	Dum videret properante virgo cultus daemonum intrat templum colitabat multitudo gentilium.	Kiedy śpiesząc, ujrzy dziewica cześć dla duchów złych, wkracza do świątyni i gromadzi wielką liczbę ludzi.
ps 4	Eructavit (i)	Wyrywa się (i)
an 5	Erat virgo Catharina mirae plenitudinis omniumque videbatur oculis mirabilis.	Katarzyna była dziewicą pełną niezwykłej doskonałości i oczom wszystkich niezwykłą się jawiła.
ps 5	Deus noster refugium (i)	Bóg naszą ucieczką (i)
an 6	Festum sanctae Catharinae nostra colat concio ut illius mereamur inuari praesidio.	Niechaj nasze zgromadzenie czei święto świętej Katarzyny, byśmy byli godni schronić się pod jej obronę.
ps 6	Magnus Dominus (i)	Wielki Pan (i)
vs	Specie tua (i)	Piękno twe (i)

lectio 1	Catharina virgo Costi regis filia...	Katarzyna dziewica, córka króla Kostusa...
r 1	Post passiones martyrium sub caesare Maxentio Catharina laudabilis virginitatis lilio.	Po cierpieniach męczeństwa za cesarza Maksencjusza, chwalebna Katarzyna kwiatem dziewictwa.
-	Decorabat ecclesiam et ornavit martyrio.	Uświetniła Kościół i męczeństwem ozdobiła.
v	Virgo Dei pura pudore virginitatis.	Panna w Bogu czysta o wstydzie dziewiczym.
lectio 2	Et de potentu deorum...	I mocą Bożą...
r 2	Gloriosa Catharina orta regali ingenie studiis liberalibus ornata dilectissimae.	Godna chwały Katarzyna z rodu królewskiego odznaczała się szlachetnymi staraniami najmiłszego serca i godnego urodzenia.
-	Exemplum cunctis extitit caste vivendi et pie.	Pozostaje dla wszystkich przykładem czystego życia i pobożności.
v	Aurea quae Dominus coronavit laurea Christus.	Którą Chrystus Pan otoczył złotym wieńcem.
lectio 3	Dum vero Maxentius...	Kiedy zaś Maksencjusz...
r 3	Rex Costus genuit quam Christus item convocavit hoc caro spiritus haec.	Król Costus zrodził tę, którą Chrystus również powołał, tak ciało, jak i ducha.
-	Haec marcuit in te levavit.	To, co wiodło, w tobie orzeźwił.
v	Virgo divina trahe nos ad te Catharina.	Przez Boga zesłana dziewico, pociągnij nas ku tobie, Katarzyno.
lectio 4	Pro quaere Maxentius...	Dla wybadania Maksencjusz...
r 4	O Christi pietas o virtus atque potestas virginis ex membris sacris fluit.	O, jaka pobożność Chrystusowa, jaka pobożność oraz moc płynie ze świętych szczątków dziewicy.
-	Unda liquoris unde fides aegris infundit dona salutis.	Skąd przejrzystym strumieniem wody wypływa wiara dla chorych i dary zbawienia.
v	Virginis ob meritum manet hoc memorabile signum.	Przez zasługi dziewicy pozostaje godny upamiętnienia znak.

	In II Nocturno	II nokturn
	<i>Fit de sancto Petro martyre. Transfertur</i>	<i>Będzie o świętym Piotrze. Przeniesiony</i>
an 7	Gloriosae Catharinae virginis sollemnia celebremus quae per orbem recolit ecclesia.	Celebrujemy uroczystość chwalebnej dziewicy Katarzyny, którą Kościół słaui w świecie.
ps 7	Benedixisti (i)	Pobłogosławiłeś (i)
an 8	Hac in die Catharina caesaris insaniam fide fregit ac ruinae dedit idolatriam.	Tego dnia Katarzyna szaleństwo cesarza wiarą uśmierzyła i do upadku doprowadziła bałwochwalstwo.
ps 8	Fundamenta (i)	Fundamenty (i)
an 9	Inclita virgo doctorum destruxit sufficiam quos apene morte demptos reduxit ad praeuiam.	Niezlomna dziewica przełamała dowodzenia uczonych, których niemalże przez śmierć zabranych naprowadziła na właściwą drogę.
ps 9	Cantate I (i)	Śpiewajcie I (i)
an 10	Katherina gloriosa carcere recluditur quae sanctorum angelorum obsequiis alitur.	Chwalebna Katarzyna uwolniona z więzienia, która czczona jest przez posłuszeństwo świętych aniołów.
ps 10	Dominus regnavit (i)	Pan króluję (i)
an 11	Luce clara perlustratur carceris ergastulum quo beata Catharina Christum uidit Dominum.	W jasnym świetle przechodzi przez niewolę odosobnienia, w którym błogosławiona Katarzyna widzi Chrystusa Pana.
ps 11	Cantate II (i)	Śpiewajcie II (i)
an 12	Martyr Christi Catharina culpas nostras dilue ut caelestis regnum scalam valeamus scandere.	Męczennico Chrystusa, Katarzyno, winy nasze obmyj, byśmy godni byli wejść po stopniach do królestwa niebieskiego.
ps 12	Dominus regnavit II (i)	Pan króluję II (i)
	<i>In secundo nocturno ut supradictum est. Transfertur</i>	<i>W drugim nokturnie jak wyżej zostało wskazane. Przeniesiony</i>
vs	Posuisti Domine (i)	Ustanowiłeś, Panie (i)
lectio 5	Natalis sancti Petri Alexandrini...	W dzień narodzin świętego Piotra Aleksandryjskiego...

lectio 6	Quorum tres autem persecutorum...	Z których zaś trzech prześladowców...
lectio 7	Cumque se super in omni agone...	Kiedykolwiek względem siebie w każdym trudzie...
lectio 8	Satisque vigilanter...	Wystarczająco i czujnie...
	<i>Super canticum</i>	<i>Do kantyku</i>
an	Noster caetus clangat laetus sollemni laetitia ad honorem summi Regis laetabunda cantica.	Nasz radosny zastęp męczenników wyśpiewuje w uroczystej radości na cześć najwyższego Króla pełne wesela pieśni.
ca	Audite me (i)	Wysłuchajcie mnie (i)
ev	Simile est regnum caelorum (i)	Królestwo niebieskie podobne jest (i)
vs	Adiuuabit (i)	Wspomógł (i)
r 5	O mater in superis Catharinae virgino sanctissima o inenarrabilis constanter patronis.	O Matko wśród najwyższych najświętsza, Katarzyny dziewicy niewypowiedzianej ustawicznie patronki.
-	Quae Maxentii minas contemnens caelesti sponso convicta es.	Która nie zważając na groźby Maksencjusza, niebieskiemu oblubieńcowi została przyrzeczona.
v	Virgo pia martyr Dei intercede pro nobis ad Dominum.	Panno pobożna, męczennico Boża, wstawiaj się za nami u Pana.
r 6	Hodie virgo regia Catharina mater pia suffulta quia regno standit caelestia.	Dziś królewska dziewica Katarzyna, matka łaskawa, umocniona została, ponieważ staje w królestwie niebieskiego pałacu.
-	Cuius precamur praecibus adsis coniugi caelestis.	Którą błagamy prośbami, bądź blisko oblubieńca niebieskiego.
v	Haec sic conferens oleum ingressus sponsi thalamum candore nitet nivei cruore ruber roseo.	Ona zaś, tak przynosząc olej, wszedłszy do komnaty małżonka, bielą śniegu błyszczą, purpurowa czerwienią różaną.

r 7	Sancta Catharina Christi martyr audi rogantes servulos.	Święta Katarzyno, męczennico Chrystusa, wysłuchaj proszących sług.
-	Et impetratam nobis caelitus tu defer indulgentiam.	I z woli Bożej ześlij nam wyproszoną łaskawość.
v	O Catharina sidus aureum Domini gratia servorum gemitus solita sustine clementia.	O Katarzyno, gwiazdo złota, dzięki łasce Pana, płacz sług Twoich powstrzymaj Twą niezwykłą łagodnością.
r 8	O Catharina nobilis gloriosa laudabilis succurre nobis precibus te devote poscentibus.	O Katarzyno szlachetna, chwalebna i godna uwielbienia, przybądź z pomocą nam, pobożnie błagającym cię naszymi modlitwami.
-	Ut tecum Christi gloria praeservamur in aethera.	Abyśmy z tobą łaskę Chrystusa zachowali w niebie.
v	O regina Catharina paradisi liliu posce plebis supplicanti beatam precamur.	O królowo Katarzyno, uproś, błagamy, błogosławioną lilię rajską dla proszącego cię uniżenie ludu.

	In Laudibus antiphonae	Antyfony na chwałbę
an 1	Optatus dies rutilat in quo martyr ecclesia dignis extollit laborum Catharinae sollempnia.	Jaśnieje dzień wyczekiwany, w którym Kościół uświęca cierpienie Katarzyny męczennicy jako godne sprawowania uroczystości.
an 2	Praeclara nobis gaudia Salvator confert hodie quod Catharinam munere decoravit victoriae.	Zbawiciel przynosi nam dziś radość wspaniałą, gdyż Katarzynę darem przystroił zwycięstwa.
an 3	Quam devotis obsequiis colit nostra religio effudit lac et sanguine pudoris testimonio.	O, w jak uniżonej bogobojności cześć oddaje nasza pobożność, tak wypływa mlekiem i krwią świadectwo skromności.
an 4	Regitur caelestis curia laudes dicant Altissimo qui Catharinam hodie coronavit martyrio.	Zbiera się zgromadzenie niebieskie i chwałę głosi Najwyższemu, który Katarzynę dzisiaj uwieńczył męczeństwem.
an 5	Splendor aeterni luminis te supplices te possimus ut Catharine martyris caelsis iungamus coetibus.	O, blasku wiecznej światłości, pokornie Cię prosimy, byśmy w zastępach niebieskich złączyli się z Katarzyną dziewicą.

cap	<i>Ut supra</i>	<i>Jak wyżej</i>
r	Martyr et alma Dei	Męczennico i łaskawa Boża
-	Virgo constans Catharina	Dziewico, niewzruszona Katarzyno,
v	Poscimus ecce Rex quod nobis sis medicina.	Prosimy Króla, byś była dla nas lekiem.
h	Catharina mirabilis (i)	Katarzyno przedziwna (i)
vs	Ora pro nobis (i)	Módl się za nami (i)
ad Vesperas [lege: ad Benedictus] an	O summa Christi pietas omni laude dignissima quae Catharinae virginis longe declaras merita nam ex ipsius tumulo sacri liquoris unctio manetque caecis oculos reddit et sanat languidos.	O najwyższa dobroci Chrystusowa, najgodniejsza wszelkiej chwały, która zasługi Katarzyny dziewicy sławisz na wieki, bowiem z jej świętego grobu płynny olejek wypływa, wzrok przywraca niewidomym i uzdrawia chorych.
	<i>Caetero ut supra. Commemoratio sancti Petri</i>	<i>Reszta jak wyżej. Wspomnienie świętego Piotra</i>

	Horae minores	Godziny mniejsze
an ad I	Ave gemma claritatis ad instar carbunculi ave rosa paradisi more flagrans balsami. Catharina virgo felix gloriosa meritis assistentes tuis festis caeli iunge gaudiis.	Witaj, perło łagodności, podobna brylantom, witaj różo rajska, lśniaca na podobieństwo balsamu. Katarzyno, szczęśliwa dziewico, godna chwały dla Twych zasług, uczestniczących w Twoim święcie, przyłącz do udziału w radości niebieskiej.
an ad III	Ave gloriosa virgo ave sponsa Regis regum speciosa ave viva Christi hostia tua devote celebrantibus sollemnia impetra caelestia suffragia.	Witaj, panno chwalebna, witaj, wspaniała oblubienico Króla królów, witaj, żywa ofiara Chrystusa, świętującym nabożnie Twoją uroczystość wyjednaj przychyłość nieba.
an ad VI	Virginis eximiae Catharinae martyris almae festa celebrare da nobis Rex pie Christe.	Daj nam czcić święto niezwyklego dziewictwa i czystego męczeństwa Katarzyny, Chryste, Królu łaskawy.

an ad IX	Honestatis speculum castitatis vinculum Catharina Conditorum saeculi Salvatorem populi nobis ita ut condonet et coronet in gloria nos laudantes et cantantes. Alleluia.	Niech Katarzyna, zwierciadło szlachetności i poręka czystości, ubłaga za nami Stworzyciela ludzkości i Zbawiciela ludu, by ukoronował w chwale nas, chwających i śpiewających. Alleluja.
----------	---	---

	Ad (II) Vesperas	Na (II) nieszpory
an I	Gratulare Sion (i)	Raduj się, Syjonie (i)
	<i>Capitulum, hymnus, versiculus ut supra</i>	<i>Capitulum, hymn, wersykuł jak wyżej</i>
r	O Christi pietas (i)	O dobroci Chrystusowa (i)
v	Virginis (i)	Dziewictwa (i)
ad Magnificat an	O caelestis regni rosa Catharina gloriosa quae probata velut aurum coram Christo defers laurum esto lapsis medicina veneranda Catharina ut tecum laudis iubilum canamus autem Dominum.	O różo królestwa niebieskiego, chwalebna Katarzyno, któraś pożądana niczym złoto, wobec Chrystusa nosisz wieniec laurowy, bądź lekiem dla upadających, godna czci Katarzyno, byśmy zaś z Tobą radosny śpiew chwały zanosili Panu.
ca	Magnificat (i)	Uwielbiaj (i)
	<i>Hymnus, versiculus, responsorium, oratio ut supra</i>	<i>Hymn, wersykuł, responsorium, modlitwa jak wyżej</i>

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Altés i Aguilo Francesc X., *El breviari del monestir de Lagrassa imprès l'any 1513, i el seu homiliari catalanarbonnes*, „Miscellània litúrgica catalana”, 8 (1997), s. 73-107.
- Amiet Robert, *Missels et bréviaires imprimés (Supplément aux catalogues de Weale et Bohatta). Propres des Saints (édition princeps)*, Paris 1990.
- Analecta Hymnica Medii Aevi*, red. G.M. Dreves, t. 18, Leipzig 1894; t. 26, Leipzig 1897; t. 46, Leipzig 1905.
- Assion Peter, *Katharina (Aikaterinê) von Alexandrien*, w: *Lexikon der Christlichen ikonographie*, t. 7, red. W. Braunsfels, Rom-Freiburg-Basel-Wien, 1990, kol. 289-297.
- Bibliotheca hagiographica latina antiquae et mediae aetatis A-I*, red. S. Bollandiani, Bruxellis 1898-1899.
- Blasina James J., *Music and Gender in the Medieval Cult of St. Katherine of Alexandria, c.1050-1300*, Cambridge MA 2015 [rozprawa doktorska, Harvard University].
- Catalogue général des manuscrits des bibliothèques publiques de France*, t. 7, red. P. Fournier, Paris 1885.

- Chevalier Ulysse, *Repertorium Hymnologicum*, t. 4, Louvain 1912.
- Gazeau Véronique, *Les abbés bénédictins de la Normandie ducale*, „Anglo-Norman Studies”, 26 (2003) s. 75-86.
- Gazeau Véronique, *Normannia monastica. Prosopographie des abbés bénédictins (Xe-XIIIe siècle)*, Caen 2007.
- Lafond Paul, *Abbaye de Saint-Savin de Lavedan (Hautes-Pyrénées) (suite et fin)*, „Bulletin Monumental”, 53 (1887), s. 5-18.
- Lemarié Joseph, *Le bréviaire de Ripoll, Paris, B.N. lat. 742. Étude sur sa composition et ses textes inédits*, Montserrat 1965.
- Leroquais Victor, *Les breviaires manuscrits des bibliothèques publiques de France*, t. 1, 4, Paris 1934.
- Norton Frederick J., *Printing in Spain 1501-1520*, Cambridge 1966.
- Paprocki Henryk, *Katarzyna Aleksandryjska, II. Kult*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 8, red. A. Szostek, Lublin 2000, kol. 986-987.
- Répertoire bibliographique des livres imprimés en France au seizième siècle*, XVIII 77:1, red. L. Desgraves, J. Betz, J. Muller, Baden-Baden 1974.
- Schill Peter, *Ikongraphie und kult der hl. Katharina von Alexandrien im mittelalter. Studien zu den szenischen darstellungen aus der Katharinenlegende*, München 2005 [rozprawa doktorska, Ludwig-Maximilians-Universität].
- Walsh Christine, *The Cult of St Katherine of Alexandria in Early Medieval Europe*, Hampshire-Burlington 2007.

GRATULARE SION ALMA. NIEZNANE OFICJUM O ŚW. KATARZYNIĘ Z ALEKSANDRII

Streszczenie

Artykuł jest pierwszą edycją oficjum brewiarzowego o św. Katarzynie z Aleksandrii *Gratulare Sion alma* z brewiarza benedyktyńskiego opactwa w Saint-Savin en Lavedan na pograniczu francusko-hiszpańskim. Brewiarz jest przechowywany w Bibliotece Miejskiej w Tuluzie (ms. 73). Oficjum nie zostało ujęte w serii *Analecta Hymnica*, a w *Repertorium Hymnologicum* widnieje zaledwie jego incipit, który Ulysse Chevalier zanotował na podstawie drukowanego, późniejszego *Breviarium Grassense* (Toulouse 1513). W rękopisie z Saint-Savin en Lavedan oficjum istnieje w XV-wiecznej warstwie, dlatego mamy prawo przypuszczać, że jest to najstarszy znany obecnie przekaz *Gratulare Sion alma*. Ma ono strukturę benedyktyńską i w dużej mierze stanowi twórczość oryginalną. Niemal wszystkie antyfony i większość responsoriów to – jak się wydaje – twórczość lokalna, niemająca odpowiedników w europejskich źródłach liturgicznych. Opisany rękopis 73 nie jest jedynym zachowanym brewiarzem z Saint-Savin en Lavedan. Istnieje także wcześniejszy, dwutomowy brewiarz z tego samego opactwa, przechowywany w Bibliotece Miejskiej w Bagnères-de-Bigorre (manuskrypty 31 i 32 z XIV wieku), jednak nie zawiera on oficjum o św. Katarzynie.

Słowa kluczowe: św. Katarzyna z Aleksandrii; oficjum; brewiarz; liturgia



AGNIESZKA GRONEK* – KRAKÓW

O XVII-WIECZNYCH IKONACH WARSZTATU MUSZYŃSKIEGO W MUZEUM PARAFIALNYM W GRYBOWIE

ABOUT THE 17TH-CENTURY ICONS FROM THE CIRCLE MUSZYNA PAINTERS IN THE PARISH MUSEUM IN GRYBÓW

Abstract

There is an interesting collection of icons in the Parish Museum in Grybów. Although their exact provenance is unknown, it is clear that they are here thanks to Jan Solak, the parish priest of St. Kateryna's church in Grybów from 1921 to 1961, who moved them from nearby churches deserted after Operation Vistula. On the basis of stylistic analysis and comparative studies, it was possible to see that most of them came from workshops which operated in Lemkovyna during the 17th century. The studies presented here concern two previously unknown icons from the circle of Muszyna painters. These are two fragments of the apostolic tier from an unknown church. As a result of detailed research, it was possible to identify the stylistically closest works (from Matysowa, Banica, Brunary), assign the time of creation (c. 1640), find the next part of the described apostolic row in the Regional Museum in Nowy Sącz and determine its provenance (Brunary).

Keywords: icons; Lemkovyna; Muszyna; Nowy Sącz; Brunary; XVII c.

Translated by Agnieszka Gronek

W Muzeum Parafialnym w Grybowie wśród licznych eksponatów, pochodzących w większości z okolicznych kościołów katolickich, znajduje się również interesujący zbiór ikon. Zapewne przywiózł je tu ks. Jan Solak, proboszcz kościoła św. Katarzyny w Grybowie w latach 1921-1961, z pobliskich cerkwi opustosza-

* Agnieszka Gronek – dr hab., prof. UJ, Wydział Studiów Międzynarodowych i Politycznych, Uniwersytet Jagielloński

e-mail: a.gronek@uj.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-4066-2864>

łych po wysiedleńczej akcji „Wisła”¹. Większość z nich pochodzi z XVII wieku, a prace należące do tych samych warsztatów malarskich znajdują się w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu, w Muzeum Wschodniosłowackim w Koszycach, w Saryskim Muzeum w Bardejowie, w Muzeum Architektury Ludowej w Lubowli, w Muzeum Narodowym we Lwowie i wielu cerkwiach Sądecczyzny². Wśród tych dzieł uwagę zwraca fragment rzędu apostołskiego z ikonostasu niewiadomego pochodzenia, którego charakterystyczne cechy stylowe, wszystkim znawcom Łemkowszczyzny, przywodzą na myśl środowisko malarzy muzyńskich (il. 1, 2).



Il. 1. Fragment rzędu apostołskiego (strona lewa), Muzeum Parafialne w Grybowie, fot. P. Krawiec



Il. 2. Fragment rzędu apostołskiego (strona prawa), Muzeum Parafialne w Grybowie, fot. P. Krawiec

¹ Relacja z 14 października 2017 roku p. Marii Filipowicz-Solarz, kustosz Muzeum Parafialnego w Grybowie, której bardzo dziękuję za pomoc i pozwolenie na sfotografowanie ikon.

² A. Groniek, *Jeszcze o ikonach monogramisty C.Z. przyczynek do studiów nad malarstwem cerkiewnym polsko-słowackiego pogranicza*, w: *Sztuka pogranicza. Studia z historii sztuki*, red. L. Lameński,

Celem artykułu jest dokonanie opisu tych ikon, a na podstawie analizy stylistycznej i porównawczej wskazanie dzieł najbliższych warsztatowo. Pozwoli to na pewne, a nie tylko intuicyjne i hipotetyczne, umieszczenie tych wcześniej nieznanymi ikon w środowisku malarzy muszyńskich, określenie czasu ich powstania, a także proveniencji.

Na dwóch drewnianych podobrazjach, w kształcie leżącego prostokąta, zostało ukazanych po czterech apostołów. Są to, licząc od lewej: Szymon Gorliwy, Marek, Mateusz, Piotr, na drugiej: Paweł, Łukasz, Jan, Jakub brat Pański. W identyfikacji postaci pomagają ich imiona zapisane kaligraficzną majuskułą po obu stronach ich głów. Dodatkowo Piotr trzyma klucze, Paweł – miecz, a ewangelści – kodeksy. Szymona i Jakuba nie wyróżniają żadne atrybuty. Każdy z mężczyzn ukazany jest na dwupolowym tle – w dole zielonym, z graficznie wyrysowanymi kwiatami na wysokich ulistnionych łodygach, w górze gładkim, złotym, ograniczonym arkadą. Jej pionowe elementy, przypominające trójłalkowe balasy, dźwigają łuk, w którego pachach umieszczono dekoracyjne kwiaty lili. Apostołowie są ujęci z półprofilu, niemal w jednakowych, dynamicznych, kroczących pozach. Wszyscy podążają ku motywowi centralnemu, jedni w prawą, drudzy w lewą stronę. Tylko apostołowie na skrajach desek, Szymon i Jakub, zwracają się w stronę przeciwną do kierunku marszu. Łatwo domyślić się, że pierwotnie w tym miejscu znajdowali się kolejni apostołowie, dopełniający tradycyjną liczbę dwunastu, zapewne Filip i Bartłomiej na lewo i Andrzej z Tomaszem na prawo.

Ikony te charakteryzuje uboga kolorystyka, ograniczona do zgaszonej zieleni, szarego błękitu, ciemnej żółci, jasnej i brunatnej czerwieni oraz brudnej bieli. Zdecydowanie przeważają w nich wartości graficzne nad malarskimi. Karnacje malowane są warstwami: na jasną zielonkawą podmalówkę kładzione są plamy o barwie karnacji w wybrzuszeniach, pokrywane następnie gęstymi, płynnie zakreślonymi białymi liniami. Nie imitują one tylko równoległych zmarszczek na czole, lecz także plastyczność policzków i wypukłość nosa. Zielonkawą podmalówką została pozostawiona w oczodołach, na bokach nosa i wokół ust. Kontury oczu, uszu, ust i grzbiet nosa zostały pociągnięte czernią. Wyraźnymi liniami wyrysowano również brwi, wąsy, brodę, włosy na głowie ułożone gładko bądź w kędziory, niekiedy w sposób charakterystyczny przedzielone poprzecznymi pasmami. Opisane cechy najwyraźniej widać u Szymona (il. 3), Mateusza, Piotra i Jana. Twarze Jakuba, Łukasza i Marka wydają się modelowane łagodniej, z przewagą plamy nad kreską. Nie jest to jednak efekt zamierzony, a spowodowany utratą wierzchniej warstwy malarskiej, za czym przemawiają zachowane grube linie pod oczami, na czole i bokach policzków. Twarz Pawła pozbawiona niemal zupełnie wierzchnich warstw

E. Błotnicka-Mazur, M. Pastwa, Lublin-Warszawa 2018, s. 241-259; też, *An anonymous painter in the 1680s in western Lemkivshchyna. Characteristics of his style*, „Вісник Національної академії керівних кадрів культури і мистецтв” [National Academy of Managerial Staff of Culture and Arts Herald], (2019) nr 2 (czerwiec), s. 285-289; też, *Ikony anonimowego malarza działającego na zachodniej Lemkowszczyźnie w latach 80. XVII wieku. Charakterystyka stylu*, w: *Tożsamość i pamięć. Konteksty kulturowe i społeczne. Studia ukrainoznawcze*, red. R. Kęsek, D. Pilipowicz, Kraków 2020, s. 25-52.



Il. 3. Św. Szymon Gorliwy, z rzędu apostołskiego
(strona lewa), Muzeum Parafialne w Grybowie, fot. P. Krawiec



Il. 4. Św. Paweł, z rzędu apostołskiego
(strona prawa), Muzeum Parafialne w Grybowie, fot. P. Krawiec

malarskich przypomina płaską maskę, na której czarnym konturem zakreślono najważniejsze elementy (il. 4).

Szaty apostołów, a zwłaszcza wierzchnie himationy, zostały ukazane dynamicznie, a ich drapowanie przypomina skomplikowaną konstrukcję złożoną z linearnych wzorów i geometrycznych figur. Tworzą je jaśniejsze, równej szerokości pasy, ułożone na największych wybrzuszeniach, najczęściej wzdłuż krawędzi nóg, oraz długie, cienkie linie, krótkie kreseczki, kropki, zygzaki i charakterystyczne siateczki w półcieniach (il. 5). Błękitne i pomarańczowe szaty modeluje biel, bordowe – czerwień. Zagłębienia fałd podkreślają czarne linie. Krawędź czerwonego płaszcza zakreślona jest ostrą, białą, co jakiś czas drgającą linią. Wśród ukazanego tu bogatego zestawu linii i figur, budujących w umowny sposób plastyczność fałd i miękkość tkaniny, można wyróżnić kilka, które znamionują indywidualny styl malarza. Są to:

wymieniona już wyżej siateczka cienkich linii w półcieniach, pasek z kropkami przecinający fałdę na udzie, wąskie czarne zagłębienia o okantowanych kolorem krawędziach. Wśród zdecydowanie przeważających gładkich linii, ostrych krawędzi i figur zbliżonych do prostokątów i trójkątów można gdzieś wypatrzeć linie faliste i drżące oraz nieregularne plamy.

Prace malarzy aktywnych w okolicach Muszyny w XVII wieku po raz pierwszy omówiła Hanna Pieńkowska w swojej pracy doktorskiej, obronionej na Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem Wojysława Molé w 1950 roku,



Il. 5. Św. Jakub, brat Pański, z rzędu apostołskiego (strona prawa), Muzeum Parafialne w Grybowie, fot. P. Krawiec

a opublikowanej częściowo ponad dwadzieścia lat później³. Jako pracownik konserwatora zabytków województwa krakowskiego, z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki, rozpoczęła gromadzenie i inwentaryzowanie zabytków cerkiewnych niszczących w opuszczonych świątyniach Małopolski. W ciągu kilku tygodni (od 8 września do 4 października 1947 roku) z 36 cerkwi powiatu nowosądeckiego zwoziła do składnicy muzealnej ponad 300 zabytków⁴. Opieka nad tym zbiorem pozwoliła jej na prace analityczne i porównawcze, co zaowocowało dysertacją i stopniem naukowym, a w 1951 roku również stanowiskiem dyrektora Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Krakowie. W swojej pracy doktorskiej podzieliła badane zabytki na kilka grup stylistycznych i omówiła ich cechy, jako pierwsza scharakteryzowała twórczość powroźnickiego malarza Pawła Radymskiego, którego nazwisko zapisane na wielkiej ikonie *Sądu Ostatecznego* w tej cerkwi odczytał już Józef Łepkowski w 1851 roku⁵. Na XVI-wieczną konwencję malarską tego środowiska zwrócił uwagę Romuald Biskupski oraz wskazał kolejnego, znanego z imienia i miejsca pochodzenia malarza tego środowiska, Pawła Muszyńskiego, twórcę *Sądu Ostatecznego* w Muzeum Wschodniosłowackim w Koszycach⁶. Sanocki badacz również w sposób syntetyczny a trafny omówił główne cechy dzieł tego prowincjonalnego ośrodka malarstwa ikonowego: konturowość, płaszczyznowość i dekoracyjność. Od lat 80. szczegółową pracę badawczą nad tymi ikonami podjęła Zofia Szanter, która podkreśliła przede wszystkim ich zależność od malarstwa mołdawskiego, skupiła je wokół dwóch znanych z imienia twórców, przeanalizowała cechy stylistyczne i ikonograficzne, wskazała różnice i podobieństwa, odczytała inskrypcje⁷. W późniejszym czasie chronologię malarstwa klucza muszyńskiego Z. Szanter podzieliła na trzy okresy: tradycyjny, nowożytny i schyłkowy, przyporządkowując im konkretne dzieła⁸. Do malarzy nurtu tradycyjnego zaliczyła Awlentego [Pawlentego/Pawła] Radymskiego, nieznanego z imienia Mistrza ikon ze Szczawnika i Mistrza ikon z Matysowej. Jako cechę wspólną tych twórców wskazała stałość motywów ikonograficznych i kompozycji oraz zależność od malarstwa mołdawskiego. Na twórczość malarzy zaliczanych do nurtu nowożytnego miały, według badaczki, wywrzeć wpływ ikony namiestne i *Mandylion* z ikonostasu w Powroźniku. Do tego nurtu zostali włączeni m.in.

³ H. Pieńkowska, *Ikony Sądeckie XVII i XVIII wieku (ze zbiorów Muzeum w Nowym Sączu)*, „Rocznik Sądecki”, 12 (1971) s. 573-618.

⁴ M. Kornecki, *Losy cerkwi i zabytków sztuki cerkiewnej w dawnym województwie krakowskim 1945-1975 (Przyczynek do dziejów sztuki zachodniej Łemkowszczyzny)*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek, B. Tondos, J. Tur, K. Tur-Marciszuk, Rzeszów 1997, s. 105. T.M. Trajdos, *Składnica muzealna w Muszynie*, „Almanach Muszyny”, 14 (2004) s. 149-151.

⁵ S. Tomkowicz, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej*, oprac. P i T. Łopatkiewiczowie, t. 1, Kraków 2007, s. 175.

⁶ R. Biskupski, *Malarstwo ikonowe od XV do pierwszej połowy XVIII wieku na Łemkowszczyźnie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 39 (1985) nr 3-4, s. 161.

⁷ Z. Szanter, *XVII-wieczne ikony w kluczu muszyńskim*, „Polska Sztuka Ludowa”, 40 (1986) nr 34, s. 179-196.

⁸ Taż, *Muszyńscy malarze ikon w XVII wieku*, w: *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła – twórcy – ośrodki – techniki*, red. J. Gienza, Łańcut 2003, s. 199-235, zwłaszcza od s. 201.

twórcy *Pantokratora* z Woli Cieklińskiej, *Hodegetrii* z Leluchowa i Nowej Wsi, Paweł Muszyński, Mistrz ikon z Banicy⁹. W okresie schyłkowym powstały zaś ikonostasy dla cerkwi w Bodakach, Bartnem i Maciejowej. Warto podkreślić, że ikony tego ośrodka malarskiego docierały również na Słowację, a tę zależność stylową i warsztatową dostrzegli już dawno Aleksander Frycký¹⁰, Štefan Tkáč¹¹, Vladislav Grešlik¹². Z tego środowiska wywodzą się m.in. *Ukrzyżowanie* z Troczan, *Michał Archanioł*, *Deesis* i *Chrystus Pantokrator* z Matysowej, *Mandylion* z Wenecji, Matysowej i Prikry.

Z niezrozumiałych względów, zwłaszcza wobec faktu stosunkowo dobrego rozpoznania środowiska malarzy muszyńskich, omawiany fragment rzędu apostołskiego w Muzeum Parafialnym w Grybowie pozostawał poza obiegiem naukowym. Jego stan zachowania nie jest idealny. Duże ubytki warstw malarskich są widoczne zwłaszcza w dolnych partiach. Niekiedy są to przetarcia, ale zdarzają się również odpryski całej malatury, uwidaczniające zagruntowane płótno, a nawet deskę. Te głębokie uszkodzenia nastąpiły też w miejscach zespolenia desek podobrazia mimo zabezpieczenia ich pasami płótna. Rząd apostołski znajdował się na górze ikonostasu, co nie powinno powodować zniszczeń w dolnych partiach desek. Najprawdopodobniej powstały one później, w czasie przechowywania w ustawieniu pionowym na podłodze, co narażało je na łatwe otarcia i zawilgocenia.

Jednak, mimo tych zniszczeń, wszystkie cechy formalne są czytelne, tak że można przeprowadzić badania porównawcze z innymi ikonami z tego kręgu malarskiego. Wśród nich zachowało się kilka rzędów apostołskich, P. Radymskiego z Maciejowej¹³, Złockiego¹⁴, w Bereście i Kwiatoniu, także anonimowych twórców w Jastrzębiku¹⁵, ze Szczawnika¹⁶, z Leluchowa¹⁷, z Matysowej¹⁸, w Banicy¹⁹ oraz niewielkie fragmenty z Brunar²⁰ i w Zdyni²¹. Trudno powiedzieć z całą pewnością, które ikony znajdowały się w środku badanego rzędu apostołskiego, czy była to grupa *Deesis*, jak dla przykładu z cerkwi w Maciejowej, Matysowej i w Kwiatoniu,

⁹ Tamże, s. 208-212.

¹⁰ A. Frycký, *Ikony z východného Slovenska*, Košice 1971, s. 11.

¹¹ Š. Tkáč, *Ikony slováckie od XVI do XIX wieku*, Warszawa 1984, s. 196.

¹² V. Grešlik, *Ikony 17. storočia na východnom Slovensku*, Prešov 2000, s. 20-26.

¹³ Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, nr inw. MNS/915-917/S; M.T. Maszczak, *Ikony w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2010, nr 9-11.

¹⁴ Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, nr inw. MNS/652-653/S; tamże, nr 15-16.

¹⁵ J. Żak, A. Piecuch, *Lemkowskie cerkwie*, Warszawa 2011, s. 44.

¹⁶ Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, nr inw. MNS/685-686/S; Maszczak, *Ikony*, nr 25-26; Biskupski, *Malarstwo ikonowe*, il. 42-43.

¹⁷ Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, nr inw. MNS/771/S; Maszczak, *Ikony*, nr 36.

¹⁸ Muzeum w Starej Lubowli, nr inw. 12815-12817, 10143-10147; *Matysovské ikony*, red. D. Mikulík, Stara L'ubovna 2014, s. 26; J. Giemza, *Cerkwie i ikony Lemkowszczyzny*, Rzeszów 2017, s. 200-201.

¹⁹ Żak, Piecuch, *Lemkowskie*, s. 137; Giemza, *Cerkwie*, s. 210.

²⁰ Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, nr inw. MNS/948/S; Maszczak, *Ikony*, nr 27; J. Kłosińska, *Icons from Poland*, Warszawa 1989, nr 16.

²¹ Ikony rzędu odnaleziono w czasie prac konserwatorskich w 2016 roku; były wykorzystane do wzmocnienia ściany w cerkwi; Giemza, *Cerkwie*, s. 276-277.

czy *Chrystus na tronie*, jak z cerkwi w Szczawniku i w Jastrzębiku. Zachowane w kluczu muzyńskim ikony *Pana w majestacie* były umieszczane w tym czasie raczej w rzędzie ikon *namiestnych*²². Nie ulega natomiast wątpliwości, że brakujący apostołowie na końcach orszaków w grybowski muzeum to Filip i Bartłomiej oraz Andrzej i Tomasz. Oni bowiem znajdują się na ikonach ze Złockiego, Matysowej, Szczawnika, Jastrzębiaka, na fragmentach z Maciejowej, Brunar, Leluchowa. Warto zauważyć, że we wszystkich rzędach tego środowiska apostołowie przybierają zbliżone pozy, jakby byli wyrysowani od jednego wzornika. Wszędzie równy rytm kroczących ku centrum postaci zakłócony jest przez Szymona Gorliwego po lewej stronie i Jakuba brata Pańskiego po prawej. Na wszystkich wskazanych zabytkach apostołowie są ustawieni na neutralnym tle, zwykle częściowo grawerowanym w desień roślinny, gruby, mało precyzyjny, silnie graficzny. Często stoją na szerokim pasie trawy, na którym rosną kwiaty na długich ulistnionych łodygach; ukazani w prześwitach, jakby kroczyli po arkadowym krużganku. Arkady zawsze budują kolumny segmentowe oraz profilowane archiwolty z pachami zdobionymi kwiatami. Podobne motywy wypełniają również złożone tła innych ikon tego kręgu, zwłaszcza z przedstawieniami Chrystusa i świętych. Wszystkie te dzieła zbliża również kolorystyka i zdecydowana przewaga wartości graficznych nad malarskimi. Często złote nimby wypełniają promienie w kształcie płatków kwiatów. Modelunek twarzy za pomocą cienkich białych linii, gęsto nałożonych na ciemniejszą podmalówkę, widoczny na omawianych ikonach z Muzeum Parafialnego w Grybowie jest także w rzędach apostołowskich z Matysowej i w Jastrzębiku. Silnie okonturowane brwi, powieki, zwłaszcza górne, krawędź nosa, uszy, usta są charakterystyczne dla wszystkich ikon tego środowiska. Uszy postaci na omawianych ikonach zostały ukazane w dwojaki sposób: tradycyjny, jak u Mateusza i Jana, jako małe, przypominające zwisające krople, oraz nowożytny, duże, imitujące naturalne, w których szeroka, cielistej barwy linia kreśli kształt małżowiny, a nieregularna, rozlana, trochę falista plama wypełnia jej wnętrze. Wydaje się, że jest to praktyka również znana w całym środowisku malarzy muzyńskich, bo tak ukazane uszy można dostrzec również w rzędach apostołowskich w Jastrzębiku, Banicy (il. 6, 7), z Matysowej (il. 8, 9), z Brunar (il. 10) i ze Szczawnika. Aby zatem spośród tych bardzo podobnych dzieł wskazać najbliższe stylistyczne omawianym, należy skupić uwagę na cechach indywidualnych ich twórcy. A do nich zostały zaliczone drobne elementy pozwalające uzyskać iluzję plastyczności szat. Tak więc wyróżniająca się regularna kratka jasnych linii w półcieniach, zwłaszcza na tkaninie opadającej z przedramienia i na dolnych krańcach himationów, poza ikonami w Grybowie, charakteryzuje również ikony z Matysowej, Brunar i Banicy. Drgająca cienka biała linia na krawędziach czerwonego płaszcza Łukasza i chitonu Marka podkreśla analogiczne szaty u apostołów i Archanioła Michała z Matysowej, apostołów z Brunar i w Banicy, ale także na ikonach *Wniebowstąpienia* w Powroźniku²³ i *Świętego Dymitra* w Bodakach²⁴. Nietypowe poprzeczne pasy z kropkami, przecinające tkaninę przylegającą do uda znajdują się również

²² M. Helytowycz, *Ukrajński ikony „Spas u Sławi”*, Lwiv M 2005, passim.

²³ Giemza, *Cerkwie*, s. 469.

²⁴ Tamże, s. 574.



Il. 6. Śś. Mateusz i Piotr, fragment rzędu apostołskiego,
cerkiew śś. Kosmy i Damiana w Banicy (stan z 2006 roku),
fot. P. Krawiec



Il. 7. Śś. Paweł i Łukasz, fragment rzędu apostołskiego,
cerkiew śś. Kosmy i Damiana w Banicy (stan z 2006 roku),
fot. P. Krawiec



Il. 8. Fragment rzędu apostołskiego (strona lewa), z cerkwi z Matysowej św. Michała Archanioła, Muzeum w Starej Lubowli, fot. P. Krawiec



Il. 9. Fragment rzędu apostołskiego (strona prawa), z cerkwi z Matysowej św. Michała Archanioła, Muzeum w Starej Lubowli, fot. P. Krawiec



Il. 10. Śś. Andrzej i Tomasz, fragment rzędu apostołskiego z cerkwi św. Archanioła Michała w Brunarach, Muzeum Okręgowe w Nowym Sączu, wg J. Kłosińska, *Icons from Poland*, Warszawa 1989, nr 16

na szatach apostołów w rzędach z Matysowej, Brunar i Banicy. Na ikonach tych w zbliżony sposób rozchodzą się promieniście czarne linie imitujące marszczenia, jakby powstałe przez zaciśnięcie owego pasa na udzie. Również faliste, rozedrgane linie i nieregularne plamy skryte pomiędzy geometrycznymi, z ostrymi i prostymi krawędziami, budują miękkość tkanin na ikonach z Matysowej, Brunar i Banicy. Obecność wszystkich drobnych motywów na rzędach apostołskich pochodzących z tych trzech miejscowości pozwala przypisać je twórcy ikon znajdujących się w Muzeum Parafialnym w Grybowie. Ikony z Matysowej powstały ok. 1640 roku, gdyż taka data została zapisana na ikonie Archanioła Michała z tejże cerkwi, wykazującej duże podobieństwo stylistyczne z rzędem apostołskim²⁵. Zatem podobnie można datować ikony w grybowski muzeum. Ponadto pasuje do nich wymiarami fragment rzędu z Brunar z postaciami Andrzeja i Tomasza, co wskazuje na ich wspólne pochodzenie z ikonostasu z cerkwi św. Michała Archanioła.

²⁵ *Matysovské ikony*, s. 11, 24.

Brunary Wyżne to stara wieś nad rzeką Białą, lokowana na prawie magdeburskim w 1335 roku przez Kazimierza Wielkiego²⁶. W 1391 roku za króla Władysława Jagiełły dobra klucza muszyńskiego, w tym Brunary, przeszły na własność biskupa krakowskiego Jana Radlicy i jego następców. W 1547 roku ówczesny właściciel, biskup krakowski, Samuel Maciejowki wydał przywilej zezwalający na powtórna lokację wsi, tym razem na prawie wołoskim. W XVII wieku do parafii w Brunarach należały również Piorunka i Czarna. W 1641 roku parochem został Maciej Bodniewicz, wyświęcony przez biskupa unickiego, Atanazego Krupeckiego²⁷. Grób parocha miał znajdować się pod schodami prowadzącymi do cerkwi, a jego syna – pod zakrystią²⁸. Dzisiejsza cerkiew pw. Archanioła Michała została wybudowana w XVIII wieku i wzmiankują ją wizytacje biskupie z lat 1765 i 1777²⁹. Została zapewne rozbudowana bądź odbudowana w 1831 roku, bo schematyzmy XIX- i XX-wieczne właśnie ten rok wskazują jako czas powstania świątyni³⁰. Tę datę powtórzył również J. Łepkowski, który jako przewodniczący Komisji Restauracji Pomników jeździł po ziemi sądeckiej i opisywał napotkane świątynie, z myślą o sporządzeniu mapy archeologicznej, ułatwiającej inwentaryzację i ochronę zabytków. Cerkiew w Brunarach określił jako wielką, a w jej wnętrzu zwrócił uwagę na Mojżesza i Aarona, według niego namalowanych przez Michała Stachowicza na wrotach królewskich. Nie zatrzymywał się dłużej nad pozostałymi ikonami, stwierdzając, że pochodzą z XVII wieku i są podobne do wielu innych w okolicy³¹. Dziś trudno powiedzieć, czy faktycznie dostrzegł on podobieństwo między ikonami klucza muszyńskiego (wyraził się w podobny sposób o ikonach w Banicy, Bareście, Czertyżnym i w Czyrnej), czy też w ciemnych cerkwiach wszystkie ikony wyglądały tak samo. Odwiedzając Brunary, spoglądał zapewne na ten sam ikonostas, który i dziś znajduje się w cerkwi. Na wrotach królewskich nie mógł widzieć Mojżesza i Aarona, bo tu zwyczajowo byli umieszczani albo ewangeliciści i *Zwiastowanie*, albo *Drzewo Jessego*. Z kolei na wrotach diakońskich mogli być ukazani kapłani starotestamentowi, Aaron i Melchizedek, tak jak i dziś w tej cerkwi. Ikonostas pochodzi z XVIII wieku. A zatem fragment rzędu apostołskiego z tej cerkwi w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu pochodził zapewne z dawniejszego ikonostasu i został przeniesiony do składnicy w Muszynie przez Hannę Pieńkowską w 1947 roku, w czasie akcji zabezpieczania zabytków ruchomych z opustoszałych cerkwi. Ze świątyni, które miały niedługo służyć nowym wiernym, nie wynoszono całego wyposażenia, tylko pojedyncze ikony cenniejsze

²⁶ J. Łepkowski, *Ruś Sandecka niegdyś Biskupszczyzna*, „Gazeta Lwowska”, (1855) nr 40, s. 160; Pieradzka, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, 1939, s. 60.

²⁷ *Shimatism' Vsego Klira Katolikov' Obradu Grečesko-Ruskogo Eparhij Peremyskoj...*, Peremysl 1879, s. 265.

²⁸ *Schematyzm greko katolickogo duchowienstwa apostołskoji administracji Łemkowszczyzny*, Lwów 1936 (reprint Stamford 1970), s. 38.

²⁹ W. Kołbuk, *Kościół wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku*, Lublin 1998, s. 255.

³⁰ *Schematismus universi venerabilis cleri ruthenorum catholicorum dioeceseos Premisliensis, Samboriensis et Sanocensis*, Premisle 1897, s. 97.

³¹ S. Tomkowicz, *Inwentaryzacja zabytków Galicji Zachodniej*, t. 1. Powiat Grybowski (1887-1895), „Teki Grona Konserwatorów Zabytków”, 1 (1900) s. 107.

bądź zbędne. Zapewne w tym samym czasie dwie większe deski rzędu apostołskiego z tej cerkwi zabezpieczył ks. Jan Solak, a swoją działalnością położył podwaliny pod dzisiejsze Muzeum Parafialne w Grybowie.

Ikony z fragmentami rzędu apostołskiego, stanowiące temat niniejszego opracowania, nie były do tej pory objęte badaniami naukowymi. Tu, na podstawie analizy stylistycznej i porównawczej, spośród wielu zachowanych ikon środowiska malarzy muszyńskich udało się wskazać dzieła najbliższe warsztatowo. Są nimi ikony: z cerkwi św. Archanioła Michała w Matysowej, eksponowane w Muzeum w Starej Lubowli na Słowacji, w cerkwi św. Kosmy i Damiana w Banicy oraz z cerkwi św. Archanioła Michała w Brunarach, teraz w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu. Data zapisana na jednej z ikon z Matysowej pozwoliła na określenie czasu powstania badanych ikon na okolice 1640 roku. Ponadto ikona z Brunar okazała się brakującym fragmentem omawianego rzędu apostołskiego, co umożliwiło ustalenie jego pochodzenia.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Biskupski Romuald, *Malarstwo ikonowe od XV do pierwszej połowy XVIII wieku na Łemkowszczyźnie*, „Polska Sztuka Ludowa”, 39 (1985) nr 3-4, s. 153-176.
- Frycký Alexander, *Ikony z východného Slovenska*, Košice 1971.
- Giemza Jarosław, *Cerkwie i ikony Łemkowszczyzny*, Rzeszów 2017.
- Grešlik Vladislav, *Ikony 17. storočia na východnom Slovensku*, Prešov 2000.
- Gronek Agnieszka, *An anonymous painter in the 1680s in western Lemkivshchyna. Characteristics of his style*, „Вісник Національної академії керівних кадрів культури і мистецтв” [National Academy of Managerial Staff of Culture and Arts Herald], (2019) nr 2 (czerwiec), s. 285-289.
- Gronek Agnieszka, *Ikony anonimowego malarza działającego na zachodniej Łemkowszczyźnie w latach 80. XVII wieku. Charakterystyka stylu*, w: *Tożsamość i pamięć. Konteksty kulturowe i społeczne. Studia ukrainoznawcze*, red. R. Kęsek, D. Pilipowicz, Kraków 2020, s. 29-52.
- Gronek Agnieszka, *Jeszcze o ikonach monogramisty C.Z. Przyczynek do studiów nad malarstwem cerkiewnym polsko-słowackiego pogranicza*, w: *Sztuka pograniczy. Studia z historii sztuki*, red. L. Lameński, E. Błotnicka-Mazur, M. Pastwa, Lublin-Warszawa 2018, s. 241-259.
- Hełytowycz Maria, *Ukrajinski ikony „Spas u Sławi”*, Lwów 2005.
- Kołbuk Witold, *Kościoły wschodnie w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne*, Lublin 1998.
- Kornecki Mariusz, *Losy cerkwi i zabytków sztuki cerkiewnej w dawnym województwie krakowskim 1945-1975 (Przyczynek do dziejów sztuki zachodniej Łemkowszczyzny)*, w: *Losy cerkwi w Polsce po 1944 roku*, red. A. Marek, B. Tondos, J. Tur, K. Tur-Marciszek, Rzeszów 1997, s. 93-119.
- Łepkowski Józef, *Ruś Sandecka niegdyś Biskupszczyzna*, „Gazeta Lwowska”, (1855) nr 40, s. 160.
- Maszczyk Marta Teresa, *Ikony w zbiorach Muzeum Okręgowego w Nowym Sączu*, Nowy Sącz 2010.

- Matysovské ikony*, red. D. Mikulík, Stará Ľubovňa 2014.
- Pieńkowska Hanna, *Ikony Sąddeckie XVII i XVIII wieku (ze zbiorów Muzeum w Nowym Sączu)*, „Rocznik Sąddecki”, 12 (1971) s. 573-618.
- Pieradzka Krystyna, *Na szlakach Łemkowszczyzny*, Kraków 1939 (reprint Krosno 2003).
- Schematismus universi venerabilis cleri ruthenorum catholicorum dioeceseos Premisliensis, Samboriensis et Sanocensis*, Premisle 1897.
- Shimatism 'Vsego Klira Katolikov' Obradu Grečesko-Ruskogo Eparhij Peremyskoj...*, Peremyszl 1879.
- Szanter Zofia, *Muszyńscy malarze ikon w XVII wieku*, w: *Zachodnioukraińska sztuka cerkiewna. Dzieła – twórcy – ośrodki – techniki*, red. J. Giemza, Łańcut 2003, s. 199-235.
- Szanter Zofia, *XVII-wieczne ikony w kluczu muszyńskim*, „Polska Sztuka Ludowa”, 40 (1986) nr 3-4, s. 179-196.
- Szematyzm greko katolickiego duchowenstwa apostołskoji administracji Łemkowszczyzny*, Lwiv 1936 (reprint Stenford 1970).
- Tkáč Štefan, *Ikony słowackie od XVI do XIX wieku*, Warszawa 1984.
- Tomkowicz Stanisław, *Inwentaryzacja zabytków Galicyi Zachodniej*, oprac. P. i T. Łopatkiewiczowie, t. 1, Kraków 2007.
- Tomkowicz Stanisław, *Inwentaryzacja zabytków Galicyi Zachodniej*, t. 1, *Powiat Grybowski (1887-1895)*, „Teki Grona Konserwatorów Zabytków”, 1 (1900) s. 95-165.
- Trajdos Tadeusz Mikołaj, *Składnica muzealna w Muszynie*, „Almanach Muszyny”, 14 (2004) s. 149-151.
- Żak Jerzy, Piecuch Andrzej, *Łemkowskie cerkwie*, Warszawa 2011.

O XVII-WIECZNYCH IKONACH WARSZTATU MUSZYŃSKIEGO W MUZEUM PARAFIALNYM W GRYBOWIE

Streszczenie

W Muzeum Parafialnym w Grybowie znajduje się interesujący zbiór ikon. Choć ich dokładna proveniencja nie jest znana, wiadomo, że znalazły się tu dzięki proboszczowi kościoła św. Katarzyny w Grybowie w latach 1921-1961, Janowi Solakowi, który przeniósł je z pobliskich cerkwi opustoszałych po wysiedleńczej akcji „Wisła”. Na podstawie analizy stylistycznej i studiów porównawczych udało się większości z nich połączyć z warsztatami pracującymi na Łemkowszczyźnie w XVII wieku. Prezentowane tu badania dotyczą dwóch nieznanych wcześniej ikon pochodzących z kręgu malarzy muszyńskich, które stanowią fragmenty rzędu apostołskiego ikonostasu z nieznannej cerkwi. W wyniku szczegółowych badań udało się wskazać dzieła najbliższe stylistycznie (z Matysowej, Banicy i Brunar), określić czas ich powstania (ok. 1640 roku), odnaleźć w Muzeum Okręgowym w Nowym Sączu kolejną część opisywanego rzędu apostołskiego i ustalić miejsce jego pochodzenia (Brunary).

Słowa kluczowe: ikony; Łemkowszczyzna; Muszyna; Grybów; Brunary; XVII wiek



PIOTR KARDYŚ* – SKARŻYSKO-KAMIENNA¹

**INKUNABUŁY „MEDYCZNE” Z BIBLIOTEKI
WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO
W KIELCACH**

**‘MEDICAL’ INCUNABULA
FROM THE LIBRARY OF THE MAJOR SEMINARY
IN KIELCE**

Abstract

The article discusses five incunabula with medical content that are currently stored in the Library of the Major Seminary in Kielce. Treatises by the undisputed medieval authorities Michele Savonarola and Gentile da Foligno have been bound together in a single *adligat*. The binding and contents of the incunabula are characterised and specific sections, tips and prescriptions are cited. The medical achievements and biographies of the two authors mentioned above are discussed in brief. Unfortunately, at the present stage of research it is impossible to explain how the volume found its way to the Library of the Major Seminary in Kielce. It is only possible to ascertain its use in the 16th and 17th centuries through entries made after its renovation.

Keywords: incunabula; old prints; Michele Savonarola; Gentile da Foligno; medicine; Library of the Major Seminary in Kielce

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Piotr Kardys – dr historii, Polskie Towarzystwo Historyczne Oddział w Skarżysku-Kamiennej, Towarzystwo Przyjaciół Archiwum Diecezjalnego im. bł. Wincentego Kadłubka w Kielcach
e-mail: kardys.p@wp.pl
<https://orcid.org/0000-0003-2939-1466>

¹ Chciałbym w tym miejscu podziękować za pomoc dyrektorowi BWSKD ks. dr. Adamowi Wilczyńskiemu i p. Karolinie Wychowaniec.

W zasobie Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach (dalej: BWSDK) przechowywanych jest kilka inkunabułów o treści medycznej. Konkretnie jest to 5 druków, współprawnych nieprzypadkowo w jeden klocek. Przejrzenie inwentarza inkunabułów, dostępnego w pracowni BWSDK, pozwala wnioskować, że są to jedyne inkunabuły o treści medycznej przechowywane w tym zbiorze². To traktaty dwóch autorów – Michele Savonaroli: *Canonica de febribus*, wydane w Bolonii przez Dionisiusa Bertochusa w 1487 roku (BWSDK Inc. 93³), i *De pulsibus, De urinis, De aegestionibus*, wydane w Bolonii przez Henrica de Harlem i Joannesa Walbeek w 1487 roku (BWSDK Inc. 94⁴), a także Gentile da Foligno: *Super quinto libro Canonis Avicennae*, wydane w Pawii przez Francisco de Bobbio w 1486 roku (BWSDK Inc. 95⁵), *Super secundo libro Canonis Avicennae*, wydane w Pawii przez Antoniusa de Carcano dla Hieronima de Durantibus ok. 1488 roku (BWSDK Inc. 96⁶), i *Consilia medica*, wydane w Pawii przez Antoniusa de Carcano dla Hieronima de Durantibus ok. 1485 roku (BWSDK Inc. 97⁷).

Przed omówieniem anonsowanych w tytule inkunabułów o treści medycznej warto przytoczyć najważniejsze informacje dotyczące księgozbioru historycznego BWSDK. Powstał on wraz z początkiem seminarium duchownego w latach 1727-1729. W kolejnych stuleciach biblioteka przechodziła różne koleje losu, m.in. pożar, ale otrzymywała też dary i legaty druków oraz rękopisów z miejscowej biblioteki kapitulnej, od lokalnych profesorów i diecezjalnych duchownych, księgozbiory

² Zarówno katalog kartkowy, jak i inwentarz spisany w postaci skoroszytu (prawdopodobnie powstały lub tylko skontrowany i uzupełniony w trakcie kwerendy przez Alodię Kawecką-Gryczową z zespołem na miejscu) nie zawierają innych inkunabułów o treściach medycznych. Oczywiście, nie można wykluczyć w przyszłości odnalezienia inkunabułów o takiej treści wśród 10 tysięcy starodruków BWSDK, czego przykładem jest moja kwerenda i odkrycie nieznanego wcześniej inkunabułu; por. P. Kardyś, *Patrum Bernardinorum Conventus Sancti Caroli Kielcijs ad Bibliothecam. Biblioteka oo. Bernardynów z Karczówki od założenia konwentu do XIX wieku*, w: *Dzieje Karczówki w Kielcach (pod Kielcami) w latach 1624-2024*, t. 6, *Biblioteka bernardynów na Karczówce od 1632 roku do kasaty klasztoru w 1864 roku*, red. nauk. J. Michta, Kielce 2019, s. 184-185 (Bernardus Abbatas de Monte Clarevallis, *Sermones*, Basiliae: Exaratur per Nicolaum Kesler, 1495, 2^o; BWSDK 004223/Inc. 92 [XV.F.162]).

³ *Incunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. I-II, moderante A. Kawecką-Gryczową, composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska, Warszawa 1970 (dalej: IBP) 4931. Pełny wykaz znanych egzemplarzy podaje *Gesamtkatalog der Wiegendrucke* (dalej: GW; <https://www.gesamtkatalogderwiegendrucke.de/GWEN.xhtml> [dostęp: 19.12.2019]) wraz z linkami do elektronicznych wersji faksymile, dlatego zrezygnowałem z podawania numerów z innych znanych repertoriów (np. Haina i Copingera) czy katalogów (np. *Incunabula Short Title Catalogue*, Bayerische Staats Bibliothek Incunabelkatalog). Por. S. Flis, *Kopernikowski inkunabuł w Olsztynie*, „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 4 (1970) s. 594, 600-605 (taki sam inkunabuł z traktatem M. Savonaroli, *Canonica de febribus*, posiadał Mikołaj Kopernik).

⁴ IBP 4936; GW (online) 140724.

⁵ IBP 2326; GW (online) 10616.

⁶ IBP 2323; GW (online) 10610.

⁷ IBP 2318; GW (online) 10618. Podobnie jak w przypadku tytułu nieściśłości występują także odnośnie do daty wydania (1486-1488?).



Il. 1. Okładzina górna klocka zawierającego współprawne inkunabuły Inc. 93-97, BWSDK, fot. P. Kardys



Il. 2. Okładzina dolna klocka zawierającego współprawne inkunabuły Inc. 93-97, BWSDK, fot. P. Kardys



Il. 3. Grzbiet bloku klocka zawierającego inkunabuły Inc. 93-97, BWSDK, fot. P. Kardys

po biskupach kieleckich, ze skasowanych okolicznych klasztorów, rzadziej od kielczan. Obecnie w księgozbiorniku znajduje się ok. 10 tysięcy starodruków⁸. Na początku lat 60. XX wieku zespół pod kierunkiem Alodii Kaweckiej-Gryczowej dokonał skatalogowania inkunabułów⁹. Opisano 92 jednostki. Obecnie wiemy, że może być ich więcej, o czym świadczy odnalezienie przez Piotra Kardysia w dawnym księgozbiorniku oo. bernardynów z Karczówki kazań Bernarda z Clairvaux wydanych w Bazylei w 1495 roku. Niestety, dotychczasowe badania i publikacje dotyczące kolekcji inkunabułów przechowywanych w BWSKD mają charakter zaledwie przyczynkarski i ograniczają się do nielicznych wzmianek w pracach P. Kardysia¹⁰ i Andrzeja Kwaśniewskiego¹¹ oraz podania informacji statystycznych w informatorach o bibliotekach Kościoła w Polsce¹². Niewiele lepiej przedstawiają się prace nad kolekcją starodruków. Jedyne monograficzne opracowanie części z nich, autorstwa P. Kardysia, to studium nad księgozbiorem oo. bernardynów

⁸ Por. T. Wróbel, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*, w: *Księga jubileuszowa 1727-1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 51-176; A. Kaleta, *Powstanie i rozwój Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 74 (1998) nr 4, s. 335-341; D. Olszewski, *Wprowadzenie historyczne*, w: *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej*, Kielce 1999, s. 36-38.

⁹ T. Wróbel, *Biblioteka*, w: *Seminarium Duchowne w Kielcach*, BWSKD [mps]; por. katalog kartkowy w czytelni BWSKD (podobnie inwentarz inkunabułów w pracowni BWSKD w formie skoroszytu).

¹⁰ P. Kardyś, *Dwa rękopisy Adama wikarego darowane kolegiacie kieleckiej w 1430 roku*, „Między Wisłą a Pilicą” 12 (2011) s. 55-64; tenże, *Inicjały z pieskiem w rękopisie średniowiecznym Rk-41/23 z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, w: *Zwierzęta w historii, literaturze i sztuce Europy*, red. S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska, Kielce 2017, s. 187-198; tenże, *Przyczynki do dziejów księgozbiornika kolegiaty kieleckiej w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 56-57 (2006-2007) s. 17-44; tenże, *Stanisław z Jankowic – kanonik kielecki z XV w. i jego księgozbiór*, „Studia Muzealno-Historyczne” 3 (2011) s. 87-97; tenże, *Szyszkowiana/pseudoszyszkowiana z dawnego księgozbiornika bernardynów z Karczówki przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiornikami Historycznymi”, 12 (2018) s. 429-441; tenże, *Z dziejów pewnego rękopisu. Przyczynek do związków intelektualnych kanoników regularnych kłodzkich z Małopolską w XIV/XV wieku*, w: *Realia życia codziennego w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak, Katowice-Zabrze 2011, s. 94-105; tenże, *Stanisław z Bodzentyna, wikariusz kolegiaty kieleckiej z XVI wieku i jego księgozbiór* (w druku).

¹¹ A. Kwaśniewski, *Księgozbiorniki prywatne zachowane w Bibliotece Kapituły Kieleckiej (XV-XVIII w.)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 87 (2011) s. 703-711; tenże, *Księgozbiór kanonika kieleckiego Wojciecha Strzemeskiego (+1602) w świetle inwentarza z 1650 r.*, „Rocznik Kolbuszowski” 12 (2012) s. 87-107; tenże, *Księgozbiorniki prywatne zachowane w Bibliotece Kapituły Kieleckiej (XV-XVIII wiek)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 62 (2012) s. 69-95; tenże, *Księgozbiór kapituły kieleckiej w świetle inwentarza z 1598 r.*, ABMK 99 (2013) s. 43-92; tenże, *Księgozbiór Kapituły Kieleckiej w świetle inwentarza z roku 1650*, w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 2, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Cegła, Wrocław 2017, s. 207-227.

¹² R. Nir, *Informator o archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych w Polsce*, „Chrześcijanin w Świecie” 9 (1977) nr 56/57, s. 199-227; *Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, współpraca K. Muszyńska (zbiory kościelne), Warszawa 1988, s. 67; *Biblioteki Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. W. Żurek, Kielce 2005.

z Karczówki, który wszedł do BWSDK po kasacie klasztoru w 1864 roku¹³. Wyjątek stanowią opracowania P. Kardysia i A. Kwaśniewskiego na temat księgozbiorów prywatnych zachowanych w BWSDK oraz J. Zdanowskiego, J. Wolnego, K. Brachy, R. Kaczor¹⁴ i wspomnianych wcześniej P. Kardysia oraz A. Kwaśniewskiego o rękopisach średniowiecznych. Natomiast od dawna przywiązywano dużą wagę do średniowiecznych rękopisów liturgicznych, jak antyfonarz kielecki, graduał wiślicki, antyfonarz miechowski czy graduały franciszkańskie¹⁵. Na tym tle odrębne publikacje dotyczące inkunabułów BWSDK w zasadzie nie istnieją. Dlatego też każde opracowanie, choćby przyczynkarskie – jak w tym przypadku – przynosi nową wiedzę o BWSDK i stanowi wkład w opracowanie w przyszłości monografii tejsze księżnicy.

Interesujący nas klocek z całą pewnością uzyskał swój ostateczny kształt nieprzypadkowo. Wskazują na to zarówno jego zawartość, tj. wyłącznie teksty medyczne dwóch średniowiecznych autorytetów, jak i sposób wykonania całości. W tym przypadku chodzi o brak czystych kart pomiędzy poszczególnymi traktatami. Nie można ostatecznie określić szczegółowej daty wykonania oprawy, ale możliwe, że powstała w Italii – w Pawii lub Bolonii (choć nie należy odrzucać możliwości jej wykonania również w Padwie) albo osobne druki zostały oprawione dopiero w Polsce, zaraz po ich przywiezieniu do kraju, najprawdopodobniej przez jakiegoś polskiego studenta medycyny w Pawii, Bolonii lub Padwie. Z całą pewnością, nawet jeśli kodeks został oprawiony w Italii, to również i w tym przypadku został nabyty przez studenta z Polski. Jednak najbardziej prawdopodobne miejsce oprawienia wydaje się tożsamy z miejscem wydania lub ze środowiskiem padewskim, gdzie autorzy owych dzieł (Michele Savonarola i Gentile da Foligno) byli uznawani za wybitnych przedstawicieli nauk medycznych i gdzie ich dorobek oraz dzieła były komentowane oraz uwzględniane w programach nauczania jeszcze w XVI wieku. Ponadto wszechnica padewska stanowiła naturalne miejsce edukacji przyszłych medyków z terenów na północ od Alp, a zwłaszcza z terenów Królestwa Polskiego nie tylko w okresie średniowiecza¹⁶, ale również daleko w stulecia XVI

¹³ Kardys, *Patrum*, passim; por. także przypisy nr 10-11.

¹⁴ I. Zdanowski, *Iluminowane rękopisy księgozbiorów kapitułarza katedralnego i Seminarium Duchownego w Kielcach oraz kościoła parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929; J. Wolny, *Inventaire des manuscrits théologiques médiévaux de la Bibliothèque du chapitre à Kielce*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” 16 (1971) s. 43-83; K. Bracha, *Statuta vel praecepta scholarium. Przyczynek do dziejów najstarszej szkoły w Kielcach w XV w.*, „Studia Muzealno-Historyczne” 3 (2011) s. 31-51; tenże, *Średniowieczne rękopisy dawnej Biblioteki kieleckiej kapituły kolegiackiej. Badania i źródła*, w: *Rękopiśmienne księgi dawnej Biblioteki kolegiaty kieleckiej*, Kielce 2019, s. 9-26; R. Kaczor, *Peccata matrimoniales. Wykroczenia przeciw moralności małżeńskiej w świetle „Noty penitencjalnej” z rękopisu Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach z XV w.*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 30 (2015) s. 104-113.

¹⁵ Literaturę zestawia K. Bracha, *Średniowieczne rękopisy*, s. 25-26. Najnowszy stan badań nad średniowiecznymi rękopisami liturgicznymi przechowywanymi w katedrze kieleckiej i BWSDK przynosi *Antiphonarium Kielcense. Antyfonarz kolegiaty kieleckiej (ok. 1372 r.)*, red. K. Bracha, Kielce 2020, s. 17-136.

¹⁶ Por. A. Przędziecki, *O Polakach w Bolonii i Padwie*, Warszawa 1853; A. Ostaszewski, *O herbach polskich i Polakach w Uniwersytecie padewskim i bolońskim*, w: tegoż, *Szkice naukowo-*

i XVII, kiedy odwiedzali Padwę i immatrykuowali się, szczególnie na wydziale prawa, przybysze z Rzeczypospolitej Obojga Narodów (dla XVI stulecia podaje się szacunkową liczbę do 3000, z tego aż 116 doktorów filozofii i medycyny, co pozwala stawiać hipotezę o studiach Polaków w Padwie przede wszystkim w zakresie medycyny)¹⁷.

Biorąc pod uwagę zachowane proveniencje dopiero z XVI-XVII wieku, możemy też domniemywać jeszcze jedną możliwość, a mianowicie, że klocek dotarł do Polski na fali humanistycznych zainteresowań i licznych podróży Polaków do Italii, zwłaszcza na uniwersytety w Padwie i Bolonii, jeszcze na przestrzeni XVI wieku. Posiadaczami woluminu byli Zygmunt Ulrich Burkholcer z Warszawy, doktor Tomasz Gmerciusz z Sierpca (?) i aptekarz Andrzej Lubecki. Nie ulega jednak wątpliwości, że większość jego użytkowników nie jest nam znana, a biorąc pod uwagę zarówno długie trwanie popularności zawartych w tych inkunabułach treści, jak i możliwość korzystania z nich przez kilka stuleci, to z pewnością musiało być ich wielu.

Niestety, BWSKD nie posiada inwentarzy darowizn ani nie przetrwała w jej środowisku ustna tradycja, która mogłaby wyjaśnić, w jaki sposób klocek ten wszedł do jej księgozbioru. Nie wspominają o takim fakcie ani maszynopis ks. Tomasza Wróbla, wieloletniego dyrektora BWSKD, ani przyczynkarskie opracowania traktujące o historii jej księgozbioru¹⁸.

Oprawa inkunabułu to deski obciążone brunatną skórą z licznymi tłoczeniami ślepymi – wyciski tłoków i radełko. Okładzina górna ujęta jest w podwójną ramę, w której wykonano radełkiem motywy florystyczne i zwierzęce (?), ujęte w romby

-literackie z zakresu sztuki i archeologii, Kraków 1887, s. 97-138; J. Fijałek, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV*, fasc. 1, Cracoviae 1900; S. Windakiewicz, *Polacy w Padwie*, „Przegląd Warszawski” 3 (1922) nr 10, s. 5-21 (w zasadniczej części dotyczy XVI i XVII wieku); L. Ćwikliński, *Uniwersytet padewski i polscy jego uczniowie (1222-1922)*, „Dziennik Poznański”, (1922) nr 95, 97-99, 101; J. Lachs, *Polscy uczniowie padewskiej szkoły lekarskiej*, „Archiwum Historii Filozofii i Medycyny”, 1 (1924) z. 3-4, s. 127-149; T. Quirini-Popławska, *Studia Polaków na Uniwersytecie Padewskim w XV i XVI wieku: stan badań oraz wstępne hipotezy*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej 21 (2013) s. 19-30; T. Ulewicz, *Iter Romano-Italicum Polonorum czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*, Kraków 1999; S.A. Sroka, *Stopnie naukowe uzyskane przez Polaków na uniwersytecie w Padwie w drugiej połowie XV wieku*, w: *Świat historyka: studia ofiarowane prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, Pułtusk 2016.

¹⁷ Quirini-Popławska, *Studia*, s. 28: „Do podejmowania studiów na Uniwersytecie Padewskim zachęcały Polaków wysoki poziom naukowy uczelni, korzystne warunki finansowe do studiowania oraz możliwość otrzymania redukcji opłat np. przy egzaminach doktorskich, nie bez znaczenia była międzynarodowość uniwersytetu oraz fakt, że jego profesorami oraz rektorami, a także studentami byli przedstawiciele różnych narodów europejskich. Wśród nich w XV i XVI wieku aż 11 Polaków sprawowało godność rektora i wicerektora Uniwersytetu Padewskiego (...)”. O uniwersytecie padewskim: J. Verger, *Padua*, III, *Universität*, w: *Lexikon des Mittelalters* (dalej: LdM), t. 6, München 1996, kol. 1621-1623.

¹⁸ J. Zdanowski, *Seminarium Duchowne w Kielcach. Szkic historyczny w dwóchsetną rocznicę założenia*, Kielce 1927, s. 11-17; Wróbel, *Biblioteka*; tenże, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat*. Oczywiście, nie wyklucza to w przyszłości możliwości odnalezienia konkretnych zapisów i darowizn na rzecz BWSKD, choćby w zasobie Archiwum Diecezjalnego w Kielcach (np. w aktach personalnych księży).

i owale. Centralną część okładziny zajmuje plakieta z licznymi wyciskami motywów ruty (?). Okładzina dolna jest mocno uszkodzona, brakuje części deski, całość jest mocno zniszczona przez korniki, skóra spezła, a tłoczenia w większości miejsc są nie do rozpoznania, zatem trudno bez pełnej konserwacji woluminu dokonać odpowiedzialnych studiów porównawczych w zakresie tegumentologicznym. Zarówno na okładzinie górnej, jak i dolnej zachowały się po 3 mosiężne narożniki z okrągłymi guzami (na okładzinie górnej brakuje lewego górnego narożnika, na okładzinie dolnej – prawego dolnego), w centralnej części zwierciadeł okładzin górnej i dolnej ocalały romboidalne plakiety z guzami identycznymi jak na narożnikach, ale o innym tłoczeniu blachy miedzianej niż na narożnikach; cechą charakterystyczną jest gotycka litera „m” w środku każdego boku rombu plakiety. W okładzinie przedniej zachowały się także mosiężne mocowania 2 klamer z motywem sześciolistnej puncowanej rozety na wici roślinnej, a w okładzinie dolnej przetrwał fragment zapinki jednej klamry. Całość zszyta jest 4 podwójnymi zwiężkami sznurkowymi, wykończona kapitałką u góry i u dołu grzbietu bloku książki¹⁹. W celu wzmocnienia szycia poszczególnych składek użyto na grzbiecie 2 kawałków pergaminowej karty o wymiarach ok. 9,5/10 x 29 cm, z fragmentami zapisu prawa lennego w języku staroniemieckim (jeden kawałek przyklejono do grzbietu bloku, drugi do grzbietu oprawy), z początku XIV wieku (?), z rubrykami i inicjalikami wykonanymi rubrą. Tekst sporządzono czarnym atramentem w 2 kolumnach liniowanych i ujętych w marginesy. Według autora opisu w katalogu BWSDK jest to fragment części 1 *Zwierciadła saskiego*, fragmenty artykułów 74, 75, 76, 78 i 79²⁰. Poza tekstem zasadniczym są także noty marginalne i wprawki pisarskie (np. litery alfabetu). Na wyklejce okładziny górnej wpis „de febribus”:, na wyklejce okładziny dolnej „In principio creavit (...)”, „Dominus solvit compeditas”. Druk ułożony jest w 2 kolumnach, czcionką gotycką z licznymi skrótami. Brak jest foliacji i reklamantów, ale składki oznaczono kustoszami – kolejnymi literami alfabetu w formie a, a2, a3, a4 itd., aż do litery „r”, lub aii/aII, aiii/aIII itd. Z czasem dokonano nowej foliacji brunatnym (ewentualnie rubrą), obecnie wyblakłym, atramentem w części klocka, współcześnie ołówkiem, odrębnie w każdym z traktatów. W sumie obecnie jest to 320 kart (121 + 64 + 52 + 36 + 47). Niektóre traktaty kończą się rejestrami („Registrum”) składek lub chorób, z krótką charakterystyką ich zawartości, np. na k. 120v: a – „Prima vacat canonica sed calidas febris”, składka i – „est flegma in

¹⁹ Przy charakterystyce oprawy wykorzystano przede wszystkim informacje zawarte w A. Chmiel, *Introligatorzy cudzoziemscy i zamiejscowi w Krakowie w latach 1574-1646*, „Exlibris” 7 (1929) z. 2, s. 91-94; J. Dobrowolski, *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*, Kraków 1968, passim; *Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej*, oprac. A. Lewicka-Kamińska, Kraków 1962, passim; A. Lewicka-Kamińska, *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*, „Roczniki Biblioteczne” 16 (1972) z. 1-2, s. 49-68; J. Tondel, *Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2007, s. 147-177, 549-551; J.S. van Leeuwen, *The Golden Age of Bookbindings in Cracow 1400-1600*, Kraków 2011, passim; *Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, oprac. T. Dąbrowska, E. Knapiek, J. Wojtowicz, Kraków 2015, passim.

²⁰ Por. R. Lieberwierth, *Eike von Regow, mittelalterlicher deutscher Rechtsdenker und Verfasser des Sachsenspiegels (um 1180 – nach 1233)*, w: LdM, t. 3, München 1986, kol. 1726-1727.

hac felice mo. Dicendo sine luciditate”. Składki to kwaterniony i terniony, z nielicznymi brakami kart, i wyjątkowo z kartami przybyszowymi. Pierwotnie druk nie posiadał inicjałów, pozostawiono jedynie wolne miejsca na ich domalowanie. Obecnie olbrzymia większość akapitów ma inicjały, wykonane czerwonym lub niebieskim atramentem. Także pogrubiono lub podkreślono rubrą niektóre z liter rozpoczynających rubryki, *consilia* i *recepte*, jeśli nie rozpoczynały się akapitem. Nieco zdziwienia może zaś budzić fakt, iż w całym klocku tylko wyjątkowo występują typowe „rączki” wskazujące na szczególnie istotne fragmenty. Mogłoby to sugerować niezbyt częstą lekturę, ale wydaje się, że wobec praktycznych informacji zawartych w poszczególnych traktatach, jest to raczej efekt dbałości, a nie braku zainteresowania czy „zestarzenia się” zawartej w nich wiedzy medycznej. Uważam, że w tym konkretnym przypadku lepszym wyznacznikiem długotrwałego użytkowania woluminu jest jego zniszczona oprawa²¹.

Jeśli chodzi o drukarzy i nakładców, można jedynie przytoczyć podstawowe informacje. Drukarz Antonius de Carcano działał w Pawii w latach 1472 (?) – po 1497 roku²². Podobnie Girolamo Duranti, nakładca, żył i działał w Pawii w XV wieku, a Dionizy Bertochus, Joannes Walbeek i Henricus Haarlem pracowali w Bolonii. Autorem dedykacji w dziele M. Savonaroli był Siculus Raynerius, zaś dzieło G. da Foligno przygotował do druku doktor medycyny F. de Bobbio.

Giovanni Michele Savonarola²³ urodził się w Padwie ok. 1384 roku (na pewno przed 1385), był synem Giovanniego i Catariny di Zanino z Bergamo; zmarł w Ferrarze po 24 lutego w 1466 lub 1468 roku, pochowany został w kościele S. Maria w Vado, a po zniszczeniu budowli jego szczątki przeniesiono do kościoła S. Giorgio. Był dziadkiem słynnego kaznodziei Girolamo Savonaroli. Uznawany jest za „najważniejszą osobę w medycynie praktycznej XV wieku”, ponieważ miał zapoczątkować „zdrową reakcję na scholastyzm medyczny”²⁴ poprzez krytykę metody dialektycznej w medycynie na rzecz konkretnych ćwiczeń. Rodzina Savonarola osiągnęła duży sukces społeczny i ekonomiczny w Padwie, dokąd przybyła prawdopodobnie z Tortony w połowie XIII wieku. Możliwe, że zanim Michele

²¹ Aktualny wygląd oprawy nie wskazuje na jej mechaniczne uszkodzenia ani zawilgocenie, raczej właśnie na częste użytkowanie.

²² *A Catalogue of the Fifteenth-century Printed Books in the University Library Cambridge*, Cambridge 2010, nr 2640-2645, <https://www.cambridge.org/core/books/catalogue-of-the-fifteenth-century-printed-books-in-the-university-library-cambridge/4E7E3C26502907D084BA01F214FFF716> (dostęp: 19.12.2019).

²³ *Michele Savonarola, Medicina e cultura di corte*, red. C. Crisciani, G. Zuccolin, Firenze 2011, passim; R. Ruggiero, *Savonarola Michele*, https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_%28Enciclopedia-machiavelliana%29/ (dostęp: 5.03.2022); R. Simonetti, *Savonarola Michele*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_(Dizionario-Biografico)) (dostęp: 5.03.2022); M. Rippa Bonati, *Savonarola, Giovanni Michele (1384-1468)*, w: LdM, t. 7, München 1995, kol. 1413; W. Wegner, *Savonarola, Michael*, w: *Enzyklopädie Medizingeschichte*, red. W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, W. Wegner, Berlin-New York 2005, s. 1287.

²⁴ G. Ongaro, *La medicina nello Studio di Padova e nel Veneto*, w: *Storia della cultura veneta*, III, *Dal primo Quattrocento al Concilio di Trento*, Vicenza 1981, s. 75-134; tenże, *Medicina*, w: *L'Università di Padova. Otto secoli di storia*, red. P. Del Negro, Padova 2001, s. 153-193 (zwłaszcza s. 159).

rozpoczął studia medyczne w Padwie, był żołnierzem. Jako lekarz praktykował w Padwie i Ferrarze, tam też wykładał medycynę. Był osobistym lekarzem na dworze Nicolo III d'Este w Ferrarze (od ok. 1440 roku). Napisał bardzo popularny podręcznik medycyny (pierwsze wydanie ukazało się po jego śmierci, w 1479 roku) *Practica maior*, z zakresu ginekologii i pediatrii. Z niego korzystał autor późniejszego, być może najpopularniejszego podręcznika dla położnych w XVI wieku, Eucharius Rösslin (*Rose Garden*)²⁵. Autorzy niektórych biogramów uważają, że M. Savonarola pisał pod wpływem neapolitańskiego lekarza Francesco da Piedemonte²⁶ bądź humanisty Giovanni Conversano²⁷. Ten drugi przebywał w Padwie w okresie młodości M. Savonaroli i niektórzy domyślają się, że mógł wywrzeć wpływ na jego późniejsze zainteresowania pediatrią i położnictwem, a nawet, że M. Savonarola był jego uczniem. Według innych badaczy przeczy temu zapiska z 8 sierpnia 1407 roku, w której M. Savonarola wystąpił jako student Paolo Veneto²⁸ i Biagio Pelacani²⁹ w Padwie. Rok później był już magistrem artium i studentem medycyny, także posiadaczem domu w dzielnicy św. Mateusza. W dniu 13 lipca 1413 roku zdał wydziałowy egzamin z medycyny, a 20 sierpnia zakończył studia pomyślnie publiczną obroną. Jego kariera zaczęła wówczas nabierać rozpędu, bo

²⁵ M.H. Green, *Źródła Eucharystii Rosegarden Rosslina dla kobiet w ciąży i położnych (1513)*, „Historia Medyczna” 53 (2009) s. 167-192.

²⁶ Por. O. Lizzini, *Francesco da Piedimonte (Pedemontanus)*, https://www.treccani.it/enciclopedia/francesco-da-piedimonte_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022). Studiował medycynę na uniwersytecie w Neapolu lub Salerno, zmarł w 1320 roku. Pojawia się w źródłach jako Maestro i profesor nauk medycznych, był lekarzem m.in. na dworze królewskim w Neapolu. Napisał bardzo znane *Complementum in opera Mesue* – traktat o medycynie praktycznej bez odniesień do starych wierzeń i przesądów, por. L. Thomdike, *A history of magic and experimental science*, vol. 5, *Fourteenth and fifteenth centuries*, New York-London 1960, s. 46; R. Calvanico, *Fonti per la storia della medicina e della chirurgia per il Regno di Napoli*, Napoli 1962, passim; F. Garofano Venosta, *Francesco da Piedimonte*, Capua 1967, passim.

²⁷ Jan Conversini/Giovanni Conversano, Conversino urodził się ok. 1343 roku w Budzie. Jego ojciec był lekarzem Ludwika Andegaweńskiego. Studiował gramatykę i retorykę w Rawennie, Bolonii i Ferrarze. Był nauczycielem retoryki w Padwie, notariuszem i prawnikiem, dworzaniem i doradcą Francesco I da Carrara. Potem przebywał w Wenecji i Dubrowniku. Zmarł w 1408 roku w Wenecji. Pojawia się w listach Petrarki, por. B.G. Kohl, *Conversini, Giovanni*, http://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-conversini_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 19.12.2019).

²⁸ A.D. Conti, *Paolo Veneto (Paolo Nicoletti)*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/paolo-veneto_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/paolo-veneto_(Dizionario-Biografico)) (dostęp: 5.03.2022); *Paolo Veneto*, https://www.treccani.it/enciclopedia/paolo-veneto_%28Dizionario-di-filosofia%29/ (dostęp: 5.03.2022). Paolo Veneto (ok. 1368-1428/1429), filozof i teolog, studiował w Oksfordzie i Padwie, profesor na uniwersytecie w Padwie, ambasador Republiki Weneckiej przy królu polskim Władysławie Jagiello w 1413 roku. Komentował Arystotelesa, napisał traktaty z logiki inspirowane okultyzmem, nauczał także we Florencji, Sienie, Bolonii, Perugi.

²⁹ G.F. Vescovini, *Biagio Pelacani, Blasius de Pelacanis da Parma*, https://www.treccani.it/enciclopedia/biagio-pelacani_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022). Zwany Biagio z Parmy, żył w latach ok. 1350/1354-1416, nauczyciel i filozof, ukończył uniwersytet w Pawii, uczył matematyki, astrologii i filozofii w Pawii, Bolonii i Padwie; oskarżony o herezję; komentował Arystotelesa.

już rok później ożenił się z Cateriną, córką Pietro da Pernumii³⁰, osobistego lekarza Francesco da Carrary Starszego³¹. Doczekał się ośmiorga dzieci – pięciu córek i trzech synów. Praktykował u najlepszych ówczesnych autorytetów medycznych, jak Giacomo della Torre³², Galeazzo Santasofia³³, Antonio Cermisone³⁴, Paolo Veneto. Tego ostatniego określił w swoim dziele *Libellus*³⁵ jako „philozophorum nostre etatis princeps et mihi gloriosus preceptor”. Intensywnie praktykował m.in. w Bassano, Feltre, Montebellunie, Pederobbie i oczywiście w rodzinnej Padwie przez następne blisko 20 lat, zanim wyjechał do Ferrary. Wcześniej, bo od 1435 roku, figurował w składzie rady miejskiej Padwy, co potwierdza jego przynależność do padewskiego patrycjatu.

Poza medycyną, chemią (krytykował m.in. alchemików poszukujących formuły pozwalającej na przemianę materii w złoto) i farmaceutyką interesował się także

³⁰ Pietro da Pernumii, Piero da Pernumia, zmarł w 1393 roku, lekarz, humanista; por. F.M. Cole, *Storia scientifico-letteraria dello Studio di Padova del cavaliere*, t. 3, Padova 1825, s. 253.

³¹ Francesco I da Carrara (il Vecchio), żył w latach 1325-1393, książę-kondotier, pochowany w Padwie, członek szlacheckiego rodu z Padwy, zasiadał w Signorii padewskiej w latach 1350-1388 i sprawował wówczas faktyczną władzę w Padwie, mecenas kultury i sztuki; por. *Francesco da Carrara*, https://web.archive.org/web/20080609102831/http://www.italica.rai.it/rinascimento/parole_chiave/schede/9carrara.htm (dostęp: 19.12.2019); G. Cracco, *Carraa, Francesco da (1325-1393)*, w: *LdM*, t. 2, München 1977, kol. 1527.

³² A. de Ferrari, *Della Torre (Iacobus a Turre, de la Turre, Dalla Torre, de Forlivio, Forlivien-sis, Foroliviensis, Ferolivias)*, https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-della-torre_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022). Doktor sztuk wyzwolonych i medycyny, urodził się w Forli ok. 1360/1362 roku w rodzinie szlacheckiej, studiował w Padwie i Bolonii, w 1400 roku był lektorem w Studio Paduano Medicorum, wykładał medycynę w Sienie, z czasem uzyskał katedrę w Padwie, komentował Arystotelesa, Hipokratesa, Avicennę, ale przede wszystkim był znawcą Galena (jeszcze w XVI wieku na uniwersytecie w Padwie statuty wymagały stosowania jego metod komentowania tegoż uczonego). Wspomina go z podziwem m.in. M. Savonarola. Był niekwestionowanym autorytetem za sprawą podjęcia próby uzgodnienia „faktów” medycznych z praktycznymi obserwacjami. Zmarł prawdopodobnie w 1413 roku i pochowany został w Padwie.

³³ Galeazzo Santasofia (zm. 1427) studiował medycynę w Padwie i Bolonii, po 1400 roku wykładał w Wiedniu anatomię, w 1404 roku dokonał pierwszej sekcji zwłok na północ od Alp; por. W. Regal, M. Nanut, *Vienna – A Doctor’s Guide: 15 walking tours through Vienna’s medical history*, Wien-New York 2007, s. 7.

³⁴ F. di Trocchio, *Antonio Cermisone*, https://www.treccani.it/enciclopedia/antonio-cermisone_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022). Urodził się w drugiej połowie XIV wieku w Padwie, zmarł w 1441 roku. W Padwie studiował medycynę, zapisał się do kolegium lekarzy i „artystów” w 1389 roku, obronił doktorat z medycyny prawdopodobnie już rok później, następnie uczył do 1399 (1401) roku medycyny w Pawii i w Piacenzy, ok. 1411/1413 powrócił na uniwersytet do Padwy. Był bardzo wziętym lekarzem, do tego stopnia, że senat uczelni zezwolił w jego zastępstwie (w trakcie praktyki medycznej) na odczytywanie jego wykładów przez inną osobę. Komentował Avicennę, Averroesa, Rhazesę, Mesue, Serapionę, Ali Ben Abbasa, rzadziej Hipokratesa i Galena. Lynn Thorndike opublikował jego pisma naukowe (*Science and Thought in the Fifteenth Century; Studies in the History of Medicine and Surgery; Natural and Mathematical Science, Philosophy, and Politics*, London 1963, s. 1, 261, 1192, 1437).

³⁵ *Libellus de magnificis ornamentis Regiae Civitatis Paduae*, w: *Rerum Italicarum Scriptores*, red. A. Segarizzi, t. 24, Roma 1902.

historią Padwy. Pisał po łacinie i po włosku. Autorzy biogramów charakteryzują go jako obdarzonego szerokimi zainteresowaniami literackimi, politycznymi, religijnymi, czego dał wyraz w różnorodnych pismach. Sławę zawdzięczał jednak przede wszystkim naukom medycznym, a zwłaszcza dziełu *Practica de aegritudinibus a capite usque ad pedes*, znanemu jako *Practica maior*. Ten nieustannie przerabiany podręcznik, zawierający kilka osobnych broszur (*De febribus*, *De verminibus*, *De urinis*, *De regimine pregnantium*³⁶), przeznaczony był pierwotnie dla kobiet z Ferrary i zawierał ówczesną wiedzę z pediatrii³⁷. Już wcześniej, bo w 1448 roku, wydał traktaty o korzystaniu z łaźni, z wód gorących i kąpeli (*De balneis et thermis*, gdzie skupił się na właściwościach wód uzdrowiska Poretta, San Filippo/Sienie i Willi/Bagni di Lucca) oraz o zapobieganiu zarazom (*De cura languoris animi ex morbo venientes*, *De preservatione a peste et eius cura*). O popularności pism M. Savonaroli traktujących o niepłodności wspomina pośrednio Niccolò Machiavelli w drugim akcie *Mandragoli*³⁸. Uważa się, że doskonale opanował sztukę precyzyjnego opisywania zjawisk medycznych, którymi się zajmował. Nie znamy jednak pełnego zestawu jego tekstów³⁹, a jedynie te najsławniejsze⁴⁰. W 1433 roku wykładał na uniwersytecie w Padwie Awicennę, ale już w 1440 roku pracował na dworze w Ferrarze i na tamtejszym uniwersytecie wykładał medycynę. Wciąż jednak utrzymywał kontakty i wpływy w Padwie, o czym świadczy jego obecność w dokumentach miejskich pod rokiem 1443 i posiadanie kilku nieruchomości (domy i grunty na wsi) jeszcze w pierwszej połowie lat 50. XV wieku (ostatecznie zbył je dopiero w 1458 roku). W 1450 roku powołany został do osobistej służby Leonello d'Este, a szczyt jego kariery politycznej i wysokiej pozycji społecznej przypadł prawdopodobnie na 1452 rok, kiedy papież Mikołaj V mianował go rycerzem jerozolimskim bez konieczności składania przysięgi/ślubów.

³⁶ G. Zuccolin, *Nascere in latino e in volgare. Tra la „Practica maior” e il „De regimine pregnantium”*, w: Michele Savonarola. *Medicina*, s. 137-209.

³⁷ Por. *Storia della medicina*, red. G. Armocida, E. Bicheno, B. Fox, w: *Dizionario di S. Musitelli, Enciclopedia Tematica Aperta*, Milano 1993, s. 354: „Opus medicinae seu Practica de aegritudinibus de capite usque ad pedes” (pierwsze wydanie w 1479 roku).

³⁸ Niccolò Machiavelli napisał komedię *Mandragola czyli napój zapładniający* w 1513 roku; por. A. Momigliano, *La storia tra medicina e retorica*, w: tegoż, *Tra storia e storicismo*, Pisa 1985, s. 11-24; P. Stoppelli, *La Mandragola: storia e filologia. Con l'edizione critica del testo secondo il Laurenziano Redi 129*, Roma 2005, s. 131-134.

³⁹ R. Gualdo, *Per l'edizione delle opere volgari di Michele Savonarola*, w: Michele Savonarola. *Medicina*, s. 16.

⁴⁰ Zuccolin, *Nascere in latino*, s. 139; poza wspomnianymi wcześniej jeszcze: *De aqua ardentis* (1440), *De preservatione a peste et eius cura* (1444-1449), traktat ginekologiczno-pediatryczny *Ad mulieres Ferrarienses de regimine pregnantium et noviter natorum ad septennium* (przed 1460). M. Savonarola był także autorem licznych dzieł o charakterze politycznym, moralnym i ascetycznym, wśród których należy wymienić: *De foelici progressu illustrissimi Borsii Estensis ad marchionatum ferrariae, Mutinae et Regii ducatum comitatum Rodigii* (ok. 1452; zachęca młodego księcia do studiowania, rozważli i trzeźwości), *De vera republica et digna seculari militia* (ok. 1460; skomponowane w oczekiwaniu na sukcesję Borso przez Nicolo di Leonello, następnie na rzecz Ercole), *De nuptiis Batibecho et Serabocho* (ok. 1466; skierowane do księżąt i dworzan), *De cura languoris animi ex morbo venientis* (po 1450; na temat jedności ducha i materii w cierpieniu).

W swoich pismach opierał się przede wszystkim na Awicennie, którego nazywał „swoim przewodnikiem/wodzem”⁴¹. Zajmował się etiopatogenezą, symptomatologią, leczeniem żylaków oraz terapią indywidualną dla poszczególnych chorób w myśl pełnego opisanego od stóp do głowy.

Tiziana Pesenti Marangon uważa, że najważniejsze dzieło M. Savonaroli (*Practica maior*) powstawało w dwóch etapach, najpierw w Padwie, potem w Ferrarze⁴². Bardzo ważne jest jego wczesne dzieło *Speculum phisionomie* z 1442 roku, zawierające wszystkie zasady medycyny, którymi kierował się w swojej pracy. W latach 1446-1447 napisał *Libellus de magnificis ornamentis Regie Civitatis Padue*. Wykazał się w nim olbrzymią wiedzą i erudycją również na polu artystycznym. Jego poglądy i dorobek przyswojone zostały zwłaszcza przez medyków w XVI wieku i były na tyle popularne oraz powszechnie znane, że przedostały się do literatury pięknej⁴³.

Drugi z autorów, Gentile da Foligno (Gentile da Foligno, Gentilis Fulginas, Fulgineus, de Fulgineo, de Gentilibus, 1280/1290-1348), był nie mniej znany i popularny zarówno w późnym średniowieczu, jak i w okresie nowożytnym⁴⁴. Urodził się w Foligno jako syn znanego lekarza Gentile di Bartolo. Dorastał w Bolonii, gdzie prawdopodobnie studiował medycynę; być może jego nauczycielami byli Taddeo Alderotti⁴⁵, potem w Padwie Pietro d’Abano⁴⁶. Do 1322 roku nie wiadomo nic pewnego o jego życiu poza tym, że musiał praktykować jako lekarz, skoro wspominał w swoich pismach o 34 latach praktyki i 10 latach wykładów. Prowadził wykłady m.in. w Sienie w latach 1322-1324, ponadto od 1325 roku do prawdopodobnie

⁴¹ R. Simonetti, *Filosofia naturale, medicina e pittura nella testimonianza di Michele Savonarola*, w: S. Collodo, R. Simonetti, *Filosofia naturale e scienze dell’esperienza fra Medioevo e manesimo. Studi su Marsilio da Padova, Leon Battista Alberti, Michele Savonarola*, Padova 2012, s. 395-430.

⁴² T. Pesenti Marangon, *Michele Savonarola a Padova: l’ambiente, le opere, la cultura medica*, „Quaderni per la storia dell’università di Padova” 9-10 (1976-1977) s. 45-102 (zwłaszcza s. 92).

⁴³ Wegner, *Savonarola*, s. 1287; M. Ripa Bonati, *Savonarola, Giovanni Michele (1384-1468)*, w: LdM, t. 7, München 1995, kol. 1413-1414.

⁴⁴ M.L. Ceccarelli Lemuit, *Gentile da Foligno*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 5.03.2022); H.H. Lauer, *Gentile da Foligno*, w: LdM, t. 4, München 1989, kol. 1247-1248.

⁴⁵ L. Belloni, L. Vergnano, *Alderotti, Taddeo (Thadeus Florentinus)*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/taddeo-alderotti_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/taddeo-alderotti_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 5.03.2022). Urodził się we Florencji w 1223 roku, mieszkał w Bolonii, gdzie wykładał medycynę od ok. 1260 roku, komentował Hipokratesa, Galena i Arystotelesa. Dante nazwał go Hipokratesem i określił jako jednego z najwybitniejszych medyków swoich czasów. Zapoczątkował renesans starożytnej medycyny w studium bolońskim. Zmarł w Bolonii w 1295 roku. Por. też G. Baader, *Alderotti, Taddeo, Arzt*, w: LdM, t. 1, München 1980, kol. 345.

⁴⁶ Pietro d’Abano (Petrus de Abano, Petrus Patavinus) urodził się w 1250 roku, zmarł w 1318 roku, filozof i lekarz, podróżował do Konstantynopola i Paryża, działał w Padwie, określany jako *maestro di medicina*, jego głównym dziełem był *Conciliator differentiarum philosophorum precipue medicorum* z 1303 roku; L. Sturlese, *Petrus von Abano*, w: LdM, t. 6, München 1993, kol. 1959-1960.

1338 roku wykładał medycynę w Perugii⁴⁷, gdzie otrzymał od władz miasta dom w pobliżu kościoła San Agostino. Niewykluczone, że równocześnie miał wykłady na innych uczelniach, np. często w swoich *Consilia* wspomina Padwę. Pewne jest, że dotarł tam w 1340 roku i występuje w źródłach jako osobisty lekarz Ubertino da Carrary⁴⁸ aż do jego śmierci w 1345 roku. Uważa się, że miał olbrzymi wpływ na naukę medycyny w Padwie (m.in. propagował wymianę studentów medycyny między Padwą a Paryżem) i na propagowanie badań nad lekami. Najprawdopodobniej zmarł w Foligno w 1348 roku, lecząc ofiary zarazy, i pochowany został w tamtejszym kościele augustianów⁴⁹. Zauważa się, że był cenionym nauczycielem i propagatorem medycyny greckiej oraz arabskiej, zwłaszcza Hipokratesa, Galena, Awicenny, Awerroesa, Mesue, Awenzoara, Rhazis Ali Abbasa, Majmonidesa, Pietro d'Abano, Dino Del Garbo, Bartolomeo da Varignana, Mondino Luzzi. Twierdził, że przeprowadzał sekcje zwłok, podkreślał znaczenie znajomości anatomii w praktyce lekarskiej, badał patologie, co zdają się potwierdzać jego liczne *Consilia* i *Recepte* (tj. opisy leczenia konkretnych klinicznych przypadków lub patologii z zaleceniem przyjętego schematu leczenia i środków farmakologicznych; jest autorem co najmniej 218 porad). Owe porady były szczególnie popularnym, nowym sposobem opisywania i komentowania konkretnych przypadków, nawet w trakcie publicznych debat. Jednak sława Gentile da Foligno wynikała przede wszystkim z komentarzy do 5 ksiąg Avicenny, popularnych w kręgach medycznych aż po wiek XVII, i chociaż wielu przed nim i po nim komentowało Avicennę, to on był tym, który dokonał komentarza kompletnego jako pierwszy, już przed 1346 rokiem⁵⁰.

W swoich *Poradach* powołuje się bardzo często na konkretne przypadki, np. „Fratre Angelo”, „Francisci episcopi oliuensis”, „Paulus civis perusinus”, „domine Federice”. Oczywiście równie często obecne są w jego pismach autorytety: „Dixit Avicenna”, „Dixit Galienus”, „dicit Sordon” (?), „dixit Gerard” itd. W rozpisanej poniżej zawartości traktatów możemy zorientować się, wokół jakich zagadnień koncentrowała się ówczesna uwaga i wiedza medyczna. Jest to o tyle ważne, że z reguły autorzy haseł encyklopedycznych dotyczących poszczególnych traktatów bardzo krótko i ogólnikowo charakteryzują ich zawartość. Podobnie czynią autorzy biogramów słynnych medyków⁵¹.

Opisane i scharakteryzowane tu pokrótce traktaty wraz z podaniem konkretnych zagadnień w nich opisanych są świadectwem długiego trwania i aktualności śre-

⁴⁷ G. Ermini, *Storia della Università di Perugia*, Firenze 1971, s. 172-179.

⁴⁸ M. Chiara Ganguzza Billanovich, *Carrara, Ubertino da*, https://www.treccani.it/enciclopedia/ubertino-da-carrara_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022). Urodził się w Padwie na początku XIV wieku, zmarł w 1345 roku, kondotier, rządził Padwą w latach 1338-1345.

⁴⁹ A. Palmerini, *Gentile da Foligno*, https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_%28Enciclopedia-Italiana%29/ (dostęp: 5.03.2022); Lauer, *Gentile*, kol. 1247-1248.

⁵⁰ L. Thorndike, *A history of magic and experimental science*, t. 3, New York 1934, s. 233-252; tenże, *Consilia and more works in manuscript by Gentile da Foligno*, „Medical History” 3 (1959) s. 8-19.

⁵¹ Por. K. Frankowicz, *Renesansowy księgozbiór krakowskiego lekarza Stanisława Różanki*, „Krakowski Rocznik Archiwalny 24 (2018) s. 11-77 (podsumowanie i wcześniejsza literatura dotycząca księgozbiórów lekarskich w XVI wieku, zwłaszcza krakowskich).

dniowiecznej wiedzy medycznej w nowożytnej Polsce. Przekazują też informację o recepcji ówczesnego kanonu wiedzy medycznej na ziemiach polskich. Zapewne są także fragmentem szerszych intelektualnych zainteresowań wśród duchowieństwa świeckiego lub zakonnego jeszcze na przestrzeni XVIII stulecia, zanim trafiły do BWSKD, bo trudno przypuszczać, że zostały przekazane przez osoby świeckie. Stanowią także świadectwo bogactwa treści przechowywanych i udostępnianych w kieleckiej bibliotece seminaryjnej, są wkładem w dziedzictwo materialne kultury polskiej i należą do grupy, wcale nie tak licznych, włoskich edycji inkunabułów medycznych, które przetrwały w bibliotekach polskich. Przybliżają także szczegółowo ich tematykę i zawartość, co jest ważne, gdyż najczęściej autorzy wielu publikacji operują ogólnikami, pisząc o poruszanej w nich tematyce jedynie na podstawie dostępnej literatury, mającej często charakter encyklopedyczny.



Il. 4. Michele Savonarola, *Canonica de febribus*, incjła wstępny [F]ebris, Inc. 93, BWSKD, fot. P. Kardys

Opis i zawartość inkunabułów⁵²:

1.

BWSDK Inc. 93/XV.F 169 adl.: Savonarola, Michele (1384-1468)⁵³, *Canonica de febribus*, Bologna: Dionysius Bertochus, III 1487, 2° (k. 121)⁵⁴

- druk dwuszpaltowy – 50-54 wersy w kolumnie – inicjały czerwone i niebieskie wykonane ręcznie – rubryki – nieliczne noty marginalne – inicjał wstępny *F[ebri]* posrebrzany szaro-różowy, także wić roślinna na marginesach lewym i górnym – współczesna foliacja ołówkiem – składki kwaterniony (kustosze a-k) i terniony (kustosze l-r) – brak k. a – na końcu REGISTRUM z wykazem składek;

- tematyka: gorączka, fizjologia człowieka;

- provenienicja:

1) k. 1r (dawna k. a2r), na marginesie górnym: Ad usum Sigismundi Ulricii Burkholcer⁵⁵ Warssawick ab Alfonso Thome Gmerci⁵⁶ Doctoris filio comparavit; Thome Gmercii Doctoris; Thomas Gmercij Doctoris medicij Varschoviensis;

2) k. 1r (dawna k. a2r), na marginesie dolnym przekreślona nota: Possesor huius libri Andreas Lubecky⁵⁷ apotecarius 1635;

3) k. 1r (dawna k. a2r), na prawym marginesie ołówkiem, pismem z XVIII wieku: Ex Bibliotheca Seminarii Kielcensis;

k. 1ra incipit: Canonica de febribus magistri Michaelae Savonarole ab Raynerium siculum⁵⁸;

k. 1ra Capitulum primum de causis februm et generalium;

k. 2va Capitulum secundum de signis febre in uniuersali significantibus;

⁵² Zachowano w oryginale pisownię wielkich i małych liter oraz v=u. Ponieważ nie jest to katalog inkunabułów, zdecydowałem się nie stosować ogólnie przyjętych zasad edycji, jak choćby w IBP czy w *Katalogu inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, ale maksymalnie dokładnie opisać cały klocek, prezentując w ten sposób jego cechy charakterystyczne i taki układ druków, w jakim był oprawiony oraz wykorzystywany na przestrzeni kilkuset lat.

⁵³ IBP 4931; GW 140699; Savonarola, Giovanni Michele, znany również jako John Michael Savonarola (1385?-1466); *Savonarola, Michele 1385?-1466?*, <http://worldcat.org/identities/lccn-84059119/> (dostęp: 23.12.2019); niekiedy w serwisach internetowych datę jego urodzin zapisuje się na 1384 rok, a śmierci na 1464.

⁵⁴ *Begin. [fol. 2 recto:] Canonica de febribus magistri Michaelis sauonarole ad Raynerium siculum incipit, etc. G.L.*, https://www.worldcat.org/title/begin-fol-2-recto-canonica-de-febribus-magistri-michaelis-sauonarole-ad-raynerium-siculum-incipit-etc-gl/oclc/503759149&referer=brief_results (dostęp: 23.12.2019).

⁵⁵ Burkholcer, Sigismund Ulrich (?).

⁵⁶ Gmercius, Thomas z Sierpca, lekarz warszawski (XVI wiek), autor elegii na śmierć Anny Stancel (*Elegia in obitum matris Gregorii Sanboritani*), por. Elektroniczna Baza Bibliografii Estreicher, *Seprcius Gmertius Tomas*, https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|27 [skan 0387]; *Sierpca (z) Gmertius Tomasz*, https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|28 [skan 0055] (dostęp: 23.12.2019); W. Wisłocki, *Liber diligentiarum facultas artisticae Universitatis Cracoviensis, cz. 1, 1487-1563*, w: *Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce*, seria I, t. 4, Kraków 1886 (Samboritanus G. Theoresis, 1561, 1569).

⁵⁷ Andreas Lubecky, aptekarz [w Warszawie (?), ok. 1635].

⁵⁸ Adresat dedykacji Siculus Raynerius.

- k. 4vb Capitulum tertium de dicta in febribus ipsis conuenienti. Rubrica;
k. 8vb Capitulum quartum. Rubrica de cibis temperatis; Rubrica de bitemperatis simplicibus usquae bitemperantiam quatuor humorum inicium...;
k. 9ra Rubrica de bitemperatis simplicibus usque bitemperantiam quatuor humorum inicium;
k. 11va Capitulum quintum de alteratiuis digestiuis omnium quatuor humorum indifferenter simplicium et compositorum;
k. 12rb De digestiuis colere non naturalis;
k. 15rb De solutis flegmatis falsi;
k. 15va De solutiuis melancolie non naturalis et primo per adustionem colere rubeae;
k. 15vb Capitulum sextum de effirneris; de causis effirmerarum febrium;
k. 19rb Capitulum septimum de putridis acutis et non acutis. Rubrica;
k. 20va Capitulum octavum de significantes putride interpolate;
k. 30vb De acutis paracutis et per peracutis non pestiferis;
k. 40rb Capitulum decimum de acutis pestiferis;
k. 44ra De signis prognosticis future pestis;
k. 45ra De preseruatione corporis a peste. Rubrica;
k. 61va Capitulum de Tropicis siue conuersiuis;
k. 62ra Capitulum de sanguineis;
k. 62va De Sinocha Rubrica;
k. 63rb De signis sinoche demonstratiuis;
k. 66rb De Sinocho Rubrica;
k. 68ra Capitulum de febribus colericis;
k. 69rb De tertiana pura;
k. 72va De Tertiana non pura que a multis nota nuncupatur;
k. 76vb De Tertiana continua;
k. 77va De causone capitulum;
k. 80vb De febribus flegmaticis. Et primo de interpolatis;
k. 84rb De cura flegmaticarum in generali;
k. 87va De cura flegmaticarum (...) et primo de periodica ex flegmate dulci;
k. 89ra Cura febris flegmatice periodice de flegmate falso;
k. 89vb De cura flegmatice periodice ex flegmate muscillaginoso et vitrico et aquoso;
k. 90ra De cura flegmatice periodice ex flegmate acetolo et pontico;
k. 90rb De cura flegmatice periodice permixte;
k. 90va De cura cotidiane continue et laticis;
k. 91va De febre empiala sive empialos dictae;
k. 92rb De liparia. Rubrica;
k. 93ra De lisura et est febris inter has media;
k. 93vb De febre sincopali humorosa. Rubrica;
k. 97rb De cura quartanarum;
k. 99vb De cura quartane note siue non vere. Inicium faciens a cura quartane sanguinee;
k. 100rb De cura quartane colericis;
k. 101rb De cura quartane flegmatice;
k. 102rb De cura quartane ex milia fecali et non est adustione;

- k. 102vb De quartana continua;
 k. 103rb De quintanis sextanis et huiusmodi;
 k. 104rb Capitulum de ethicis;
 k. 107va De cura febris ethice simplicis;
 k. 111ra De ethica senectutis. Rubrica;
 k. 112rb Capitulum de febribus compositis;
 k. 114rb De emitriteo. Rubrica;
 k. 115va De cura emitritei secundum suas species omnes. Et primo de cura veri;
 k. 116va De cura no veri et per maioris colera e ad intra et melia extra facaeere decliare...;
 k. 116vb De cura ethice cum putrida composite;
 k. 118vb De febribus eraticis;
 k. 119rb De febre abstematu;
 k. 120va De recidiua Rubrica; explicit: Ad laudē omnipotentis Deis ac Gloriose eius matris Marie: Et Beati Hieronimi doctoris opus hoc Magistri Michaelis Savonarole dictum canonica de febribus: Finitur boñ. Dyonisius de Berthochis impressit M.CCCCLXXXVII die octavo mensis martii.

2.

BWSDK Inc. 94/XV.F.170 adl.: Savonarola, Michele⁵⁹, *De pulsibus; De urinis; De aegestionibus*, Bologna: Henricus de Harlem et Joannes Walbeek, 8 maja 1487, 2° (k. 64)

- druk dwuszpaltowy – 46 wersów w kolumnie – inicjały czerwone i niebieskie wykonane ręcznie – rubryki – rączki – nieliczne noty marginalne – współczesna foliacja ołówkiem – składki terniony (kustosze od a do l) – na końcu REGISTRUM z wykazem składek;

- tematyka: mocz, krążenie krwi, fizjologia człowieka;

- k. 1a (przybyszowa) czerwonym atramentem Savonarolla Michael De pulsibus De urinis De egestionibus;
 k. 2ra (ara) Incipit summa de pulsibus: clarissimi; ac medicine monarce: Domini Magistri Michaelis Savonarole patavini ad laudē dei omnipotentis eiusquem gloriose Matris Virginis: totiusquem curie triumphalis Amen;
 k. 2ra Capitulum primum de esse pulsus;
 k. 2vb Capitulum secundum de causis pulsus et generalis;
 k. 3ra Capitulum tertium de notificatione generum sive specierum: aut differentiarum eius cum suis causis particularibus;
 k. 11va Capitulum quartum de obseruandis a medico ut pulsuum debita...;
 k. 12va Capitulum quintum De rebus naturalibus pulsum mutantibus;
 k. 13rb Capitulum sextum de pulsu habitudinis; Capitulum septimum de pulsu etatum;
 k. 13vb Capitulum octauum de pulsu sexus; Capitulum nonum de pulsu pignantium;

⁵⁹ IBP 4936; GW 140724. W rzeczywistości zapisane rubrą na obecnej k. 1r Savonarolla (sic!) Michael, *De pulsibus, De urinis, De egestionibus*.

- k. 14rb Capitulum decimum de rebus non naturalibus pulsuum mutantibus et primo de aere;
- k. 14va Capitulum undecimum de pulsu estatis; Capitulum duodecimum de pulsu hyemis;
- k. 14vb Capitulum decimum tertium de pulsu autumnii;
- k. 15rb Capitulum decimumquartum de pulsu regionum; (sic! brakuje Cap. 15) Capitulum decimumseptimum de pulsu ex cibo et potu pueniente;
- k. 17ra Capitulum XVI (sic!) de pulsu ex sompno et vigilia pueniente;
- k. 18ra Capitulum decimumseptimum de pulsu ex motu et quiete et ex balneo pueniente;
- k. 18vra Capitulum decimumoctauum de pulsu ex inanitione et replectione et coytu;
- k. 18vb Capitulum decimumnonum de accidentibus anime puenientibus;
- k. 19ra Capitulum vigesimum de pulsibus ex rebus praeter naturam puenientibus;
- k. 19va Capitulum vigesimumprimum de pulsu putridarum in generali;
- k. 20rb Capitulum vigesimumsecundum de pulsu effimerarum;
- k. 20vb Capitulum XXIII de pulsu sanguineorum;
- k. 21rb Capitulum vigesimumquartum de pulsu colericarum in generali;
- k. 21vb Capitulum vigesimuquintum de pulsu tertiane pure;
- k. 22ra Capitulum vigesimumsextum de pulsu tertiane non pure; Capitulum vigesimumseptimum de pulsu tertiane ex ingrossatione colere facte per adustionem;
- k. 22rb Capitulum vigesimumoctauum de pulsu prassine; Capitulum XXIX. de pulsu tertiane ex admixtione colere mixtione non vnita; Capitulum XXX de pulsu tertiane note qua colera citrina precedente; Capitulum XXXI de pulsu tertiane note: quia colera pueniente vitellina et est maioris fame;
- k. 22va Capitulum XXXII de pulsu continue tertiane; Capitulum XXXIII de pulsu causionidis; Capitulum trigesimum quartum de pulsu fleumaticarum febrium;
- k. 23rb Capitulum trigesimumquintum de pulsu fleumatice ex flegmate naturali; Capitulum trigesimumsextum de pulsu quotidiane;
- k. 23va Capitulum trigesimumseptimum de pulsu fleumatice de flegmate falso; Capitulum trigesimum octauum de pulsu vitreo et acetoso; Capitulum XXXIX de pulsu febre fleumatice continue et laticae;
- k. 23vb Capitulum XL de pulsu empiale; Capitulum XLI de pulsu lipparie; Capitulum XLII de pulsu sincopal. humorose;
- k. 24ra Capitulum XLIII de pulsu sincopale huminute; Capitulum XLIII de pulsu quartane pure;
- k. 24va Capitulum quadragesimumquintum de pulsu quartane note et flaumatice;
- k. 24vb Capitulum XLVI de pulsu quartane note ex adustione sanguinis; Capitulum XLVII de pulsu quartane note ex adustione Colere; Capitulum XLVIII de pulsu quartane note ex adustione melancolie naturalis; Capitulum XLIX de pulsu eraticarum; Capitulum quinquagesimum de pulsu erbicarum;
- k. 25rb Capitulum quinquagesimumprimum de pulsu ethice senectutis;
- k. 25va Capitulum quinquagesimumsecundum de pulsu febre pestilentialis;
- k. 25vb Capitulum quinquagesimumtertium de febre apoftegmatum; Capitulum LIII de pulsu febre compositarum; Capitulum quinquagesimumquintum de pulsu emitritei veri et non veri;

- k. 26ra Capitulum quinquagesimumquintum de pulsu emitritei veri et non veri; Capitulum quinquagesimumsextum de pulsu in particularibus morbis contingenti;
- k. 27vb Capitulum ultimum de significationibus et prognosticis pulsus;
- k. 29va Explicit tractatus de pulsibus domini magistri Michaelis Savonarole patauini;
- k. 29vb Incipit summa de urinis domini Michaelis Savonarole patauini; Capitulum primum de descriptione urine: et conditionibus in eius visu attendendis;
- k. 31ra nota marginalna rubra: urina corrupta;
- k. 32ra Capitulum secundum de coloribus urine;
- k. 33ra De albo colore urine;
- k. 34vb De nigro colore urine;
- k. 35va De viridi colore et liuido apparente et urina;
- k. 36ra De citrino colore;
- k. 37ra De rubeo colore;
- k. 38rb De coloribus etatum;
- k. 38va De coloribus complexionii;
- k. 38vb De coloribus urine sensualis;
- k. 39ra De urina pregnantium; De urinis virorum;
- k. 39rb Differentia inter urina hominis et alios liquores et urina aliorum animalium;
- k. 40va De coloribus urine in omni superioribus cuiuscunquem humoris apparentibus;
- k. 40vb De coloribus urinorum in superioribus colorum apparentibus; De coloribus urinorum in superioribus melancolie apparentibus;
- k. 41ra De coloribus urine in sanguine apparentibus;
- k. 41rb Capitulum tertium de substantia urine;
- k. 43va Capitulum quartum de quantitate urine;
- k. 44rb Capitulum quintum de contentis urine;
- k. 44va De circulo;
- k. 45ra De ampulla;
- k. 45rb De granis; De nebula;
- k. 45va De spuma;
- k. 45vb De pure; De pinguedine;
- k. 46ra De pilo; De sanguine;
- k. 46rb De arena;
- k. 46va De chimo; De furfure crinoyde et squamis;
- k. 47ra De atomis; De filis sparmaticis;
- k. 47va De materia cineritia; De vapore siue fumo in urina apparente;
- k. 47vb De ipostasi;
- k. 49rb De mucillaginosa; De capillari; De sanguificali;
- k. 49va Di carnosa;
- k. 50vb Dubitationes occurentes circa dicta. Et primo circa primum capitulum;
- k. 51rb Secundum dubium circa primum capitulum; Circa capitulum de colore dubitatur primo;
- k. 51va Secundum dubium circa capitulum de coloribus; Primum dubium, circa capitulum de substantia;
- k. 51vb Secundum dubium circa capitulum de substantia;

k. 52ra Tertium dubium circa capitulum de substantia; Quartum dubium circa capitulum de substantia;
 k. 52rb Quintum dubium circa capitulum de substantia;
 k. 52va Primum dubium circa capitulum de continentibus urine;
 k. 52vb Secundum dubium; Tertium dubium;
 k. 53ra Quartum dubium; Quintum dubium; Sextum dubium;
 k. 53rb Septimum dubium; Octauum dubium;
 k. 53va Nonum dubium;
 k. 53vb Undecimum dubium; Duodecimum dubium;
 k. 54ra Completus est tractatus de urinis Michaelis de Savonarola patauini; Editio de Egonibus de domini Michaelis de Savonarola patauini: feliciter incipit; Capitulum primum quod sit ego naturalis;
 k. 55vb Capitulum secundum de egone non naturali siue preter naturam dicta cum suis signis demonstratiuis et prognosticis et quorundam dubiorum annexione;
 k. 58rb Capitulum tertium de signis demonstratiuis et prognosticis a forma et substantia sumptis;
 k. 59ra De signis demonstratiuis et prognosticis a quantitate sumptis; De signis demonstratiuis et prognosticis a colore sumptis. Et primo de citrino;
 k. 59vb Rubrica de colore albo egonis; Rubrica de egonibus nigris;
 k. 60vb De signis demonstratiuis rubeorum; Signa eruginosi virulenti et saniosi;
 k. 61ra De coloribus opositis creteo et terreo;
 k. 61va De demonstratiuis fetoris odoris et eximis eorum Rubrica; De signis demonstratiuis annexorum ut sunt fetositas spuma et huius; Dubium de unctiosa egonem;
 k. 61vb Dubium et quantitate egonum;
 k. 62ra Dubium de egone fetida; Dubium de egestionibus nigris;
 k. 62va Dubium de felle nigro;
 k. 62vb Dubium de egone nigra; Dubium de varietate colorum;
 k. 63va Dubium de ventositate;
 k. 64ra Dubium de spumositate;
 k. 64rb Complectus et egregium opus: De Pulsibus, Urinis: et Egestionibus: Excelentissimi medici artium: et medicine doctoris famosissimi Domini Magistri Michaelis Savonarole patauini: gratitudinis referendo infinitas deo glorioso imortali: eiusqem genitrici Marie Virgini et toti curie triumphanti. Amen. Impressum Bononie Henricum Harlem et Johannem VValbeek socios. Anno M.CCCC.LXXXVII. octavo die mensis Maii.

3.

BWSDK Inc. 95/XV.171 adl.: Gentilis de Fulgineo (-1348), *Super quinto libros Canonis Avicennae*, Pavia: ed. Franciscus de Bobio, Antonius de Carcano pro Hieronymus Durantibus, 1488?, 2^o (k. 52)⁶⁰

⁶⁰ IBP 2326; GW 10616. WorldCat, <https://www.worldcat.org/title/super-quinto-libro-canonis-avicennae/oclc/823685305/editions?editionsView=true&referer=br> (dostęp: 29.12.2019). Adresat dedykacji Franciscus de Bobbio, doktor medycyny, żył i działał w XV wieku.

- druk dwuszpaltowy – inicjały czerwone i niebieskie wykonane ręcznie – rubryki – nieliczne noty marginalne – współczesna foliacja ołówkiem, dawna rubrą – składki kwaterniony i terniony (kustosze od a do h) – brak k. a (rozpoczyna się od aII);
- tematyka: kosmologia, trucizny, odtrutki, lekarstwa;
- k. aIIr (obecna k. 1r, dawna foliacja rubrą k. 3r) na marginesie górnym rubrą: *Gentilis Super Quinto Can. Auicenne*;
- k. 1ra: *Incipit solenne et fidele scriptum Gentilis de Fulgineo sup. quinto canonis Auicenne*;
- k. 7vb *Tractatus primus de tyriacis et confectionibus magnis et primo ad tiriaca adromanci*;
- k. 18ra *Rubrica trociseorum, hic primo ponit tiriace descriptiones*;
- k. 21vb *Alia descriptio. Hic est tertia descriptio in qua consili...*;
- k. 33vb *Confectio metridati*;
- k. 34rb *Descriptio trociseorum kokion est non et non inuenio...; Tiriaca exdre hec tiriaca dicit...*;
- k. 36vb *Tiriaca dyateferon id est de quatuor...*;
- k. 37ra *Sotira hoc nomen ab effectu ponitur...*;
- k. 37vb *Trifera. Multi auctores de triferis faciunt speciale capitulum*;
- k. 40rb *Uera ea. iam determinauit...*;
- k. 45rb *Diaciminum galieno*;
- k. 49rb *Sermo noster: post sermonem de fusus et cetera loquitur...; Nostra naratio. Post sermonem...*;
- k. 52vb *Hic finitur singularis expositio clarissimi doctoris Gentilis de Fulgineo super quinto canonis Avicenne diligenter emendata per clarissimum artium et medicine doctorem dominum magistrum Franciscum de Bobio medicinam ordinariam de mane legentem et felici ginasio ticinensi. Impensa Jeronimi de Durantibus impressa. Explicit. Laus Deo.*

4

BWSDK Inc. 96/XV.F.172 adl.: *Gentilis de Fulgineo (-1348), Super secundo libro Canonis Avicennae*, Pavia: Antonius de Carcano pro Hieronymus Durantibus, 1488?, 2°, (k. 36)⁶¹

- druk dwuszpaltowy – inicjały czerwone i niebieskie wykonane ręcznie – współczesna foliacja ołówkiem – składki terniony (od aii do f) – brak k. a;
- tematyka: leki pospolite i ich stosowanie;
- k. 1ra (dawna aii) *Incipit: scriptum Clarissimi doctoris Gentilis de Fulgineo Sup. 2°. Can. Avi. Capitulum primum. Quegnitione uirtutum medicinarum et ciborum...*;
- k. 6ra *Capitulum secundum. Medicinarum iam permissit radicem ad cognoscendum explorem medicinarum et uirtutes*;
- k. 8ra *Capitulum tertium. Degnitionis hic ponit uia cognitionis preparatione et primo...*;
- k. 14va *Capitulum quartum. Decimus (...) medicine*;
- k. 31vb *Medicinis autem*;

⁶¹ IBP 2323; GW 10610 (*Super secundo canonis*).

k. 35va Medicinarum vult loqui de conseruatione et collectione medicine et in hoc dat iudicia...;

k. 35vb Laus deo. Explicit subtile scriptum Gentilis de Fulgineo super secundo can. Avicenne diligenter emendatum et impressum impensa Jeronymi de durantibus.

5

BWSDK Inc. 97/XV.F.173 adl.: Gentilis de Fulgineo (-1348), *Consilia medica*, Pavia: Antonius de Carcano, 1485, 2^o (k. 48)⁶²

- druk dwuszpaltowy – inicjały niebieskie i czerwone – rubryki – nieliczne noty marginalne – składki terniony i kwaterniony (od a do h) – dawna foliacja brunatnym atramentem od k. 2 do k. 47 w prawym górnym rogu – nowa foliacja ołówkiem; - tematyka: porady medyczne, recepty, komentarze;

k. 1r (dawna k. ar) tytuł brunatnym atramentem: *Consilia Gentilis De Fulgineo*;

k. 2ra *Incipiunt consilia per egregia clarissimi et toto orbe medici. Celebratissimi gentilis de fulgineo Patrum consilium pro uno melancolico; Consilium ad debilitatem cerebri et neruorum cum multa grauedine*;

k. 2rb *Consilium pro episcopo oliuensi dispositio ad ydripisim ethicam et multas alias egritudines...*;

k. 4ra *Consilium pro uno epidi*;

k. 4vb *Consilium pro quondam quasi apoplectico*;

k. 5ra *Consilium pro fatuo ex multo gaudio*;

k. 5rb *Consilium pro quondam habente timorem et accidentia melancolica; Consilium ad imaginationes*;

k. 6rb *Consilium in debilitate uisus propter ascensum uaporum a iuncturis ad caput*;

k. 6vb *Consilium Gentilis pro eadem ad idem*;

k. 7ra *Consilium ad debilitatem uisus; Consilium ad principium catarracte; Consilium ad obtalmiam cum ulceratione: pupille cum aliquibus receptis ad fedandum dolores oculorum*;

k. 7va *Recepte ad diversas egritudines oculorum; Recepte tutie lapidis...*;

k. 8ra *Gentilis. De hoc mense ad lacrimam purget premissis hoc digestiuo; Gentilis padue. Consiliorum bonum ad rubedine oculorum precedentibus eumitionibus*;

k. 8rb *Gentilis pro quondam qui patiebatur obtalmiam...; Secretum probatum ad uestigia oculi et cornea...*;

k. 8va *Puluis Bartolomei de uariagna ad debilitatem uisus*;

k. 8vb *Confectio ad debilitate uisus Gentile; Confectio Gentilis costringens lachrimas destruens flegma...; Ad conseruandum oculos imorbit; Sirupus ad uisum quatuor*;

k. 9ra *Puluis preparatione uisus; Domum odoriferorum cerebrale; Puluis que ordinavit Gentilis ad debilitate uisus...; Consilium ad Sibilum et tinitum aurium...*;

k. 9va *Consilium ad surditatem et antiquis sulceribus aurium et aliquibus alijs receptis ad tinitum et surditates*;

k. 10ra *Oleum quod composuit magister Jo. de Sancta Sophia...; Dura stra infirmitate neruorum secundum Gentile...*;

⁶² IBP 2318; GW 10618.

- k. 10rb Lectuarium solitium ad neruos secundum Gentile...; Pilule pro neruis; Consilia pro uno dispositio ad paralesim;
- k. 10 vb Consilium ad paralesis et quibusdam receptis et egritudines neruorum;
- k. 11ra Urquetum ad neruos debilitatos;
- k. 11rb Littere bonum ad paralisim Gentile;
- k. 11rb Consilium ad podagram et ciragram;
- k. 12 rb Consilium pro calculoso;
- k. 12va Puluis solutione sine dolore; Consilium de macratione cuiusdam puelle et maxime secundum sinistram partes;
- k. 13rb Recepte quedam epitome ad egritudines iuncturam sicut podagra sefatica et dolores iuncturarum;
- k. 13va Ad fiaticam regatur regimine sibi imposito et de mense septembris incipiat...;
- k. 13vb Aqua raxis ad fiaticam...; Remedium bonum ad fedandum dolores...; Consilium ad gibositatem cum quibusdam receptis ad egritudines iuncturarum et neruorum;
- k. 14ra Consilium ad gilbositatem;
- k. 14vb Recepte quedam ad grossitudinem gule et botium;
- k. 15 ra Recepte ad botium;
- k. 15rb Recepte ad fetorem oris; Ad inflationem et tumorem...; Remedium bonum ad dolorem; Ad praua ulcera oris...;
- k. 15vb Recepte ad tineam; Recepte ad scabiem in partibus capitis;
- k. 16rb Recepte in fractura cranei;
- k. 16va Emplastrum cuiusdam medici de Perusio...; Emplastrum optimum in dispose cranei...; Cura quedam emperica in fractura cranei;
- k. 16vb Recepte quedam ad faciendum flauos capidos;
- k. 17ra Consilium ad catarum;
- k. 17rb Consilium ad catarum conquibusdam aliis receptis ad idem;
- k. 17vb Consilium ad egritudines pectoris guturis et pulmonis;
- k. 18rb Consilium ad sputum sanguinis;
- k. 18va Gentilis consilium ad pleuresim;
- k. 19va Consilium in sputo sanguinis;
- k. 20 ra Sirupus magistri Nicolai de Sancta Sophia...;
- k. 20rb Consilium pro ptisico ex ruptura uene cum pulsu cordis;
- k. 20va Consilium pro pregnante habente sputum sanguinis;
- k. 21rb Consilium ad ptisim;
- k. 22ra Consilium ad dolorem pectoris;
- k. 22vb Recepte quedam ad asma et quandam alias egritudines pectorales;
- k. 23ra Consilium ad catarum;
- k. 23rb Consilium Gentilis pro quondam ad defectu cordis...;
- k. 23vb Tota electnarium restauratiuum vale et utile...; Incipiunt Scilia ad egritudines stomaci et primo ad dolores eius;
- k. 24ra Consilium ad debilitatem digestium stomaci;
- k. 25ra Consilium ad malitiam stomaci cum macredine. Corporis;
- k. 26rb Consilium ad debilitatem stomaci pro quadam domina;
- k. 26va Consilium ad debilitate digestiue stomaci cum macredine uentris;

- k. 26vb Consilium ad dolorem stomachi cum conuersione cibi ad acetositatem;
- k. 27rb Consilium ad uomitum trium mensium; Consilium ad debilitatem stomachi;
- k. 27vb Sepe preparatum ad incidendum flegma...; Oleum mirabile magistri Francisci...;
- k. 28ra Ad affectio bona et mala dispositione stomachi...; Confectio ad idropisim et solutiua; Recepte ad opilationem mesereicarum et cacesiam; Ad cacesiam cum quadam mala...;
- k. 28rb Ad cacesiam et principium idropisis...; Pro pararo ad idropisim ex longa complexione...;
- k. 28va Sirupus pro quondam asclitico; Confectio solutiua ad asclitem; Consilia et recepte quedam ad diuersas species idropisis;
- k. 28vb Consilium pro quodam ydropico asclite fiat...; Gentilis ad idropisim et panitem dispositio huius...;
- k. 29ra Sirupus solutiuum pro quondam yposarco...;
- k. 29vb Consilium ad asclitem cum tipanite;
- k. 29vb Ad asclite cum inflantoe pedum; Ad debilitate epatis ex causa frigida cum febre; Experimentum Gentilis pro quondam (...) ad fluxu epaticum...;
- k. 30ra Consilium primum ad egritudines splenis;
- k. 30vb Consilium pro quondam domina in mala dispositione splectionis ex dominio humorum melancolicorum;
- k. 31ra Consilium Gentilis ad duritiem splenis;
- k. 31rb Nota de suco arnoglosse et parato ydropissi...;
- k. 31va Consilium Gentilis ad splenem grossum...;
- k. 31vb Consilium ad egritudines penum et primo ad gomoream;
- k. 32ra Consilium pro multiplicando spermatis;
- k. 32rb Eructio rabi moysis;
- k. 32va Pelulle mirabiles ad prouocandum luxuriam;
- k. 32vb Consilium ad materias grossas (...) Bartolomei de Verona;
- k. 33va Consilium in ulceribus uesice et porrorum curitidum;
- k. 34va Recepte ad tumorem genuum ulcera renum et ardorem urine; Secundum consilium pro domino Ubertino de Carraria factus;
- k. 35ra Consilium in ulceribus resice;
- k. 35va Consilium ad aexcoriationem uesice;
- k. 35vb Consiulium ad lapidem uesice;
- k. 36ra Consilium ad rapidem renum; Sirupus ad ardorem urine; Consilium ad disinteriam;
- k. 36rb Consilium ad disinteriam cum aliquibus alijs receptis ad idem;
- k. 36va Nota sirupus bonum quem fecit fieri pro exposoro qui habebat desinteria...; Nota bonum clistere et excoriatione; Consilium in habundantia multe melia in partibus rerum;
- k. 36vb Recepte quedam ad colicam;
- k. 37ra Ad colicam exceptum; Ad colicam ex humore flegmatico; Consilium pro puero epaticte dolores et uenire cum egritudie epatica; Consilium otra dolores colicos et stomaticos fortes;

- k. 37rb Consilium ad fluxum emoroidarum cum aliquibus receptis ad diuersas dispositiones;
- k. 37ra Ad emoroidas aperiendas; Ad fluxum emoroidarum excerptum quondam patieband...; Ad dolorem emoroidarum fedandum;
- k. 37rb Recepte ad rupturam; Olectuarium ad rupturam; Recepte ad aliquos dispositiones metricis;
- k. 38rb Olectuarium satis sucnies seu efficax ad ocipiendum; Consilium et pluatione aborsus;
- k. 38va Consilium Gentilis ad concipiendum;
- k. 39ra Dura ad sterilitatem fratrum Arnoldum de Villa Nova;
- k. 39rb Nesarium eiusdem ad facilem ptu sine tumore aborsus;
- k. 39vb Consilium alium pro quondam muliere quasi infirmata pp. floksum menstruorum;
- k. 40ra Ad fluxum sanguis ex ulcere matricis...; Consilium et supflua humiditate matricis;
- k. 40rb Consilium et opilare uenorum matricis;
- k. 41ra Consilium ad suffocationes matricis dispositio...;
- k. 41va Consilium pro quondam domina iuene que partu habebat predictam grauitatem...; Consilium pro quoadam domina habente fluxum menstruorum longo...; Contar friguitatem matricis; Consilium ut mulier quasi uirgo apparcat...;
- k. 41vb Pangunctum ad magnitudine uulue et fetore magnum...; Consilium Gentilis pro quodam cabioso cum scabio grossa;
- k. 42ra Consilium pro quodam iuene qui patiebat scabiesm fumat ducem uicibus...;
- k. 42rb Consilium pro quodam dispositio ad lepram et precipue;
- k. 42va Consilium pro quodam qui patiebatur morbeam...;
- k. 42vb Consilium ad pestilentiam que accidit Janue...;
- k. 43ra Consilium ad pestilentiam;
- k. 43va Consilium et epidimia pusii [...] anno M.CCC°XLVII;
- k. 44rb Hec sunt recepte pulsii electuarii et humorum suprapositorum;
- k. 44va Consilium ad morfum aspidis furdi; Incipit tractatum de ernia f. Gentilem;
- k. 47rb Finit. Laus Deo.
- k. 47v Alfabetyczne Registrum chorób w języku łacińskim z podaniem foliałów sporządzone przez autora foliacji brunatnym atramentem – rkps – dwie kolumny.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Antiphonarium Kielcense. Antyfonarz kolegiaty kieleckiej (ok. 1372 r.)*, red. K. Bracha, Kielce 2020.
- Baader Gerhard, Alderotti, Taddeo, Arzt, w: *Lexikon des Mittelalters*, red. R. Auty i in., Zürich 1980-1999; od t. 7: München: LexMA Verlag LdM, Bd. 1, 1980.
- Biblioteki Kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, oprac. W. Żurek, Kielce 2005.
- Bracha Krzysztof, *Statuta vel praecepta scholarium. Przyczynek do dziejów najstarszej szkoły w Kielcach w XV w.*, „Studia Muzealno-Historyczne” 3 (2011) s. 31-51.

- Bracha Krzysztof, *Średniowieczne rękopisy dawnej Biblioteki kieleckiej kapituły kolegiackiej. Badania i źródła*, w: *Rękopiśmienne księgi dawnej Biblioteki kolegiaty kieleckiej*, Kielce 2019, s. 9-26.
- Calvanico Raffaele, *Fonti per la storia della medicina e della chirurgia per il Regno di Napoli*, Napoli 1962.
- Chmiel Adam, *Introligatorzy cudzoziemscy i zamiejscowi w Krakowie w latach 1574-1646*, „*Exlibris*” 7 (1929) z. 2.
- Colle Francesco M., *Storia scientifico-letteraria dello Studio di Padova del cavaliere*, t. 3, Padova 1825.
- Cracco Giorgio, *Carrara, Francesco da (1325-1393)*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 2, München 1983, kol. 1527.
- Ćwikliński Ludwik, *Uniwersytet padewski i polscy jego uczniowie (1222-1922)*, „*Dziennik Poznański*”, 1922, nr 95, 97-99, 101.
- Dobrowolski Jan, *Zarys dziejów introligatorstwa w Krakowie*, Kraków 1968.
- Ermini Giuseppe, *Storia della Università di Perugia*, Firenze 1971.
- Fijałek Jan, *Polonia apud Italos scholastica saeculum XV*, fasc. 1, Cracoviae 1900.
- Flis Stanisław, *Kopernikowski inkunabuł w Olsztynie*, „*Komunikaty Warmińsko-Mazurskie*” 4 (1970) s. 589-606.
- Garofano Venosta F., *Francesco da Piedimonte*, Capua 1967.
- Gualdo Ricardo, *Per l'edizione delle opere volgari di Michele Savonarola*, w: *Michele Savonarola, Medicina e cultura di corte*, red. Ch. Crisciani, G. Zuccolin, Firenze 2011, s. 15-22.
- Inkunabula quae in bibliothecis Poloniae asservantur*, t. I-II, moderante A. Kawecka-Gryczowa, composuerunt M. Bohonos et E. Szandorowska, Warszawa 1970.
- Inkunabuły Biblioteki Jagiellońskiej*, oprac. A. Lewicka-Kamińska, Kraków 1962.
- Kaczor Ewelina, *Peccata matrimoniales. Wykroczenia przeciw moralności małżeńskiej w świetle „Noty penitencjalnej” z rękopisu Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach z XV w.*, „*Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach*” 30 (2015) s. 104-113.
- Kaleta Andrzej, *Powstanie i rozwój Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, „*Kielecki Przegląd Diecezjalny*” 74 (1998) nr 4, s. 335-341.
- Kardyś Piotr, *Dwa rękopisy Adama wikarego darowane kolegiacie kieleckiej w 1430 roku*, „*Między Wisłą a Pilicą*” 12 (2011) s. 55-64.
- Kardyś Piotr, *Inicjały z pieskiem w rękopisie średniowiecznym Rk-41/23 z Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, w: *Zwierzęta w historii, literaturze i sztuce Europy*, red. S. Konarska-Zimnicka, L. Kostuch, B. Wojciechowska, Kielce 2017, s. 187-198.
- Kardyś Piotr, *Przyczynki do dziejów księgozbioru kolegiaty kieleckiej w średniowieczu i okresie wczesnonowożytnym*, „*Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej*” 56-57 (2006-2007) s. 17-44.
- Kardyś Piotr, *Stanisław z Bodzentyna, wikariusz kolegiaty kieleckiej z XVI wieku i jego księgozbiór* (w druku).
- Kardyś Piotr, *Stanisław z Jankowic – kanonik kielecki z XV w. i jego księgozbiór*, „*Studia Muzealno-Historyczne*” 3 (2011) s. 87-97.
- Kardyś Piotr, *Szyszkowiana/pseudoszyszkowiana z dawnego księgozbioru bernardynów z Karczówki przechowywane obecnie w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach*, „*Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi*”, 12 (2018) s. 429-442.

- Kardyś Piotr, *Z dziejów pewnego rękopisu. Przyczynek do związków intelektualnych kano-
ników regularnych kłódzkich z Małopolską w XIV/XV wieku*, w: *Realia życia codzien-
nego w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska*, red. A. Barciak,
Katowice-Zabrze 2011, s. 95-106.
- Katalog inkunabułów Biblioteki Naukowej PAU i PAN w Krakowie*, opr. T. Dąbrowska,
E. Knapik, J. Wojtowicz, Kraków 2015.
- Kwaśniewski Andrzej, *Księgozbiory prywatne zachowane w Bibliotece Kapituły Kielec-
kiej (XV-XVIII w.)*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny” 87 (2011) s. 703-711.
- Kwaśniewski Andrzej, *Księgozbiory prywatne zachowane w Bibliotece Kapituły Kielec-
kiej (XV-XVIII wiek)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 62 (2012) s. 69-95.
- Kwaśniewski Andrzej, *Księgozbiór kanonika kieleckiego Wojciecha Strzemeskiego
(+1602) w świetle inwentarza z 1650 r.*, „Rocznik Kolbuszowski” 12 (2012) s. 87-
107.
- Kwaśniewski Andrzej, *Księgozbiór kapituły kieleckiej w świetle inwentarza z 1598 r.*,
„Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 99 (2013) s. 43-92.
- Kwaśniewski Andrzej, *Księgozbiór Kapituły Kieleckiej w świetle inwentarza z roku 1650*,
w: *Książka dawna i jej właściciele*, t. 2, red. D. Sidorowicz-Mulak, A. Franczyk-Ce-
gła, Wrocław 2017, s. 207-227.
- Lachs Jan, *Polscy uczniowie padewskiej szkoły lekarskiej*, „Archiwum Historii Filozofii
i Medycyny”, 1 (1924) z. 3-4, s. 127-149.
- Lauer Hans H., *Gentile da Foligno*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 4, München 1989, kol.
1247-1248.
- Leeuwen Jan Storm van, *The Golden Age of Bookbindings in Cracow 1400-1600*, Kraków
2011.
- Lewicka-Kamińska Anna, *Rzut oka na rozwój oprawy książkowej w Krakowie*, „Roczniki
Biblioteczne” 16 (1972) z. 1-2, s. 49-64.
- Libellus de magnificis ornamentis Regiae Civitatis Paduae*, w: *Rerum Italicarum Scripto-
res*, red. A. Segarizzi, t. 24, cz. 15, Roma 1902.
- Lieberwirth Rolf, *Eike von Repgow, mittelalterlicher deutscher Rechtsdenker und Verfasser
des Sachsenspiegels (um 1180 – nach 1233)*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 3,
München 1986, kol. 1726.
- Michele Savonarola, Medicina e cultura di corte*, red. Ch. Crisciani, G. Zuccolin, Firenze
2011.
- Momigliano Arnaldo, *La storia tra medicina e retorica*, w: tegoż, *Tra storia e storicismo*,
Pisa 1985, s. 63-64.
- Nir Roman, *Informator o archiwach, bibliotekach i muzeach kościelnych w Polsce*,
„Chrześcijanin w Świecie” 9 (1977) nr 56/57, s. 62-86.
- Olszewski Daniel, *Wprowadzenie historyczne*, w: *Katalog duchowieństwa i parafii diece-
zji kieleckiej*, Kielce 1999, s. 19-50.
- Ongaro Guido, *La medicina nello Studio di Padova e nel Veneto*, w: *Storia della cultura
veneta*, III, *Dal primo Quattrocento al Concilio di Trento*, Vicenza 1981, s. 75-134.
- Ongaro Guido, *Medicina*, w: *L'Università di Padova. Otto secoli di storia*, red. P. Del
Negro, Padova 2001, s. 153-193.
- Ostaszewski Adam, *O herbach polskich i Polakach w Uniwersytecie padewskim i boloń-
skim*, w: tegoż, *Szkice naukowo-literackie z zakresu sztuki i archeologii*, Kraków
1887, s. 97-138.
- Pesenti Marangon Tiziana, *Michele Savonarola a Padova: l'ambiente, le opere, la cultura
medica*, „Quaderni per la storia del l'università di Padova” 9-10 (1976-1977) s. 45-
102.

- Przedziecki Aleksander, *O Polakach w Bolonii i Padwie*, Warszawa 1853.
- Quirini-Popławska Danuta, *Studia Polaków na Uniwersytecie Padewskim w XV i XVI wieku: stan badań oraz wstępne hipotezy*, „Prace Komisji Środkowoeuropejskiej” 21 (2013) s. 19-30.
- Regal Wolfgang, Nanut Michael, *Vienna – A Doctor’s Guide: 15 walking tours through Vienna’s medical history*, Wien-New York 2007.
- Rippa Bonati M., *Savonarola, Giovanni Michele (1384-1468)*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 7, München 1995, kol. 1413-1414.
- Simonetti Remy, *Filosofia naturale, medicina e pittura nella testimonianza di Michele Savonarola*, w: Silvana Collodo, Remy Simonetti, *Filosofia naturale e scienze dell’esperienza fra Medioevo e Umanesimo. Studi su Marsilio da Padova, Leon Battista Alberti, Michele Savonarola*, Padova 2012, s. 395-430.
- Sroka Stanisław A., *Stopnie naukowe uzyskane przez Polaków na uniwersytecie w Padwie w drugiej połowie XV wieku*, w: *Świat historyka: studia ofiarowane prof. Janowi Tyszkiewiczowi*, Pułtusk 2016, s. 381-391.
- Stoppelli Pasquale, *La Mandragola: storia e filologia. Con l’edizione critica del testo secondo il Laurenziano Redi 129*, Roma 2005.
- Storia della medicina*, red. G. Armocida, E. Bicheno, B. Fox, w: *Dizionario di S. Musitelli, Cicclopedia Tematica Aperta*, Milano 1993.
- Sturlese Loris, *Petrus von Abano*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 6, München 1996, kol. 1959-1960.
- Thorndike Lynn, *A history of magic and experimental science*, t. 3, New York 1934.
- Thorndike Lynn, *A history of magic and experimental science*, t. 5, *Fourteenth and fifteenth centuries*, New York-London 1960.
- Thorndike Lynn, *Consilia and more works in manuscript by Gentile da Foligno*, „Medical History” 3 (1959) s. 8-19.
- Tondel Janusz, *Inkunabuły w zbiorach Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, Pelplin 2007.
- Ulewicz Tadeusz, *Iter Romano-Italicum Polonorum czyli o związkach umysłowo-kulturalnych Polski z Włochami w wiekach średnich i renesansie*, Kraków 1999.
- Verger Jacques, *Padua, III, Universität*, w: *Lexikon des Mittelalters*, t. 6, München 1996, kol. 1621-1623.
- Wegner Wolfgang, *Savonarola, Michael*, w: *Enzyklopädie Medizingeschichte*, red. W.E. Gerabek, B.D. Haage, G. Keil, W. Wegner, Berlin-New York 2005, s. 1287-1288.
- Windakiewicz Stanisław, *Polacy w Padwie*, „Przegląd Warszawski” 3 (1922) nr 10, s. 5-21.
- Wisłocki Władysław, *Liber diligentiarum facultas artisticae Universitatis Cracoviensis, cz. 1, 1487-1563*, „Archiwum do Dziejów Literatury i Oświaty w Polsce”, seria I, t. 4, Kraków 1886.
- Wolny Józef, *Inventaire des manuscrits théologiques médiévaux de la Bibliothèque du chapitre à Kielce*, „Mediaevalia Philosophica Polonorum” 16 (1971) s. 43-85.
- Wróbel Tomasz, *Biblioteka*, w: *Seminarium Duchowne w Kielcach*, BWSKD [mps].
- Wróbel Tomasz, *Dzieje Seminarium Duchownego w Kielcach na przestrzeni 250 lat, w: Księga jubileuszowa 1727-1977. 250 lat Seminarium Duchownego w Kielcach*, Kielce 1977, s. 51-176.
- Zbiory rękopisów w bibliotekach i muzeach w Polsce*, oprac. D. Kamolowa, współpraca K. Muszyńska (zbiory kościelne), Warszawa 1988.

Zdanowski Józef, *Illuminowane rękopisy księgozbiorów kapitułarza katedralnego i Seminarium Duchownego w Kielcach oraz kościoła parafialnego w Miechowie*, Kielce 1929.

Zuccolin Gabriella, *Nascere in latino e in volgare. Tra la „Practica maior” e il „De regimine pregnantium”*, w: *Michele Savonarola. Medicina e cultura di corte*, red. Ch. Crisciani, G. Zuccolin, Firenze 2011, s. 137-210.

Netografia

A Catalogue of the Fifteenth-century Printed Books in the University Library Cambridge, Cambridge 2010, <https://www.cambridge.org/core/books/catalogue-of-the-fifteenth-century-printed-books-in-the-university-library-cambridge/4E7E3C26502907D084BA01F214FFF716> (dostęp: 19.12.2019).

Belloni Luigi, Vergnano Letizia, *Alderotti, Taddeo (Thadeus Florentinus)*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/taddeo-alderotti_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/taddeo-alderotti_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 5.03.2022).

Ceccarelli Lemuit Maria Luisa, *Gentile da Foligno*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_\(Dizionario-Biografico\)/](https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_(Dizionario-Biografico)/) (dostęp: 5.03.2022).

Conti Alessandro D., *Paolo Veneto (Paolo Nicoletti)*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/paolo-veneto_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/paolo-veneto_(Dizionario-Biografico)) (dostęp: 5.03.2022).

Ferrari Augusto de, *Della Torre (Iacobus a Turre, de la Turre, Dalla Torre, de Forlivio, Forliviensis, Foroliviensis, Ferolivias)*, https://www.treccani.it/enciclopedia/giacomo-della-torre_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Ganguzza Billanovich Maria Chiara, *Carrara, Ubertino da*, https://www.treccani.it/enciclopedia/ubertino-da-carrara_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Kohl Benjamin G., *Conversini, Giovanni*, http://www.treccani.it/enciclopedia/giovanni-conversini_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 19.12.2019).

Lizzini Olga di, *Francesco da Piedimonte (Pedemontanus)*, https://www.treccani.it/enciclopedia/francesco-da-piedimonte_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Palmerini Agostino di, *Gentile da Foligno*, https://www.treccani.it/enciclopedia/gentile-da-foligno_%28Enciclopedia-Italiana%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Ruggiero Raffaele di, *Savonarola Michele*, https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_%28Enciclopedia-machiavelliana%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Seprcius Gmertius Tomas, [https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|27\[skan 0387\]](https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|27[skan 0387]) (dostęp: 23.12.2019).

Sieprca (z) Gmertius Tomasz, [https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|28\[skan 0055\]](https://www.estreicher.uj.edu.pl/skany/?dir=dane_indeks|28[skan 0055]) (dostęp: 23.12.2019).

Simonetti Remy, *Savonarola Michele*, [https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_\(Dizionario-Biografico\)](https://www.treccani.it/enciclopedia/michele-savonarola_(Dizionario-Biografico)) (dostęp: 5.03.2022).

Trocchio Federico di, *Antonio Cermisone*, https://www.treccani.it/enciclopedia/antonio-cermisone_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022).

Vescovini Graziella Federici, *Biagio Pelacani, Blasius de Pelacanis da Parma*, https://www.treccani.it/enciclopedia/biagio-pelacani_%28Dizionario-Biografico%29/ (dostęp: 5.03.2022).

INKUNABUŁY „MEDYCZNE” Z BIBLIOTEKI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO W KIELCACH

Streszczenie

W artykule omówiono 5 inkunabułów o treści medycznej przechowywanych obecnie w Bibliotece Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Traktaty autorstwa niekwestionowanych średniowiecznych autorytetów Michele Savonaroli i Gentile da Foligno zostały współoprawione w jeden klocek. Scharakteryzowano oprawę i zawartość inkunabułów, przytaczając poszczególne rubryki, porady i recepty. Krótko zostały omówione dokonania w zakresie medycyny i biografie obu wymienionych autorów. Niestety, na obecnym etapie badań niemożliwe jest wyjaśnienie, w jaki sposób wolumin trafił do Biblioteki Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach. Można jedynie stwierdzić fakt użytkowania go w XVI-XVII wieku poprzez wpisy o charakterze proveniencyjnym.

Słowa kluczowe: inkunabuły; Michele Savonarola; Gentile da Foligno; medycyna; Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach



MARCIN JERZY KOWALSKI* – RADOM

UPOSAŻENIE ORGANISTÓW W PARAFIACH RZYMSKOKATOLICKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W POŁOWIE XVIII WIEKU

EMOLUMENT OF ORGANISTS IN ROMAN CATHOLIC PARISHES OF THE DIOCESE OF PRZEMYŚL IN THE MID-1800S

Abstract

The article discusses the emolument of organists in the Roman Catholic parishes of the Diocese of Przemyśl in the middle of the 18th century. The main sources for information about this parish community are the bishop's visitations. In the paper, we focus primarily on two of them, i.e. those from 1743-1745 and 1753-1757, carried out by the Ordinary of Przemyśl, Wacław Hieronim Sierakowski (1742-1760).

Some sources hold that the organists were equated with teachers and vice versa. Their teaching was possible thanks to their ability to write and read. However, this article deals primarily with the material assets of the organists, which were divided into real estate, remuneration in cash and benefits of the parish population. The real estate included residential and farm buildings, as well as fields, gardens, orchards and meadows. While it was rare for organists to not have their own cottages, the issue of the more broadly defined farmland is not so clear. Small gardens and orchards adjacent to homes were commonly found among their property, but larger agricultural complexes were rare. Nevertheless, they sowed these small patches of land with crops or vegetables. They also practised animal husbandry. The condition of the buildings there also raised many concerns.

It was important for the organists to receive money in the form of fixed annual salaries, paid by parish governors either as a lump sum or in instalments. In

* Marcin Jerzy Kowalski – dr historii, Ośrodek Kultury i Sztuki „Resursa Obywatelska” w Radomiu

email: marcinjerzykowalski@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-2832-9476>

addition to this emolument, ministers received money for their services from city guilds, religious brotherhoods, magistrates and parish residents. They also received gratuities from assistant priests, for example, for singing or playing during various services. The benefits also involved stipends, paid by the faithful. These included *akcydensy* and *petyty*, consisting in sheaves of grain, as well as other tributes of various amounts of grain. Some unspecified benefits were also provided in the forms of *kolędy*, *kartkowe*, *klerykatyry*, *stołowe* and *quaestus*. Despite the difficulties in interpreting some of the terms related to organists' emoluments that can be found in this type of source, organists remain the best described group among all church ministers.

Keywords: emolument; organists; Diocese of Przemyśl; Bishop Wacław Hieronim Sierakowski; visitation

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Wprowadzenie

Sprawy świeckich pomocników plebańskich w diecezji przemyskiej, zwanych w źródłach ministrami, od dawna znajdują się na uboczu zainteresowań badaczy. Spośród całego grona bakałarzy (nauczycieli), dzwonników, grabarzy, kalikancistów, kantorów, kościelnych, muzyków, organistów i wityrykusów – jedynie ci pierwsi wielokrotnie byli już opisywani przez historyków¹. Pozostałym praktycznie nie poświęcano obszerniejszych studiów². Niesłusznie, gdyż stanowili oni niezbędny personel każdej niemal parafii i pomijanie ich roli w życiu społecznym i gospodarczym placówek duszpasterskich jest całkowicie niezrozumiałe³.

¹ Do poznania tej społeczności na obszarze diecezji przemyskiej, także pod kątem uposażenia, przyczynili się w głównej mierze J. Chachaj, *Lacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005, s. 135-171, oraz R. Pelczar w m.in. *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI-XVIII w.)*, Rzeszów 1998; *Stan badań nad szkolnictwem ziemi przemyskiej i sanockiej w okresie staropolskim*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 6-7 (1988-1989) s. 251-256; *Sieć lacińskich szkół parafialnych w ziemi przemyskiej i sanockiej od XIV w. do 1772 r.*, „Rocznik Przemyski”, 28 (1991-1992) s. 59-76; *Instrukcja dla nauczyciela szkoły parafialnej w Dobromilu z 1763 r. Przyczynek do dziejów oświaty staropolskiej*, „Nasza Przyszłość”, 104 (2005) s. 259-266.

² Obraz ten przedstawia się nieco lepiej dla innych diecezji. Przykładowo urząd organisty w diecezji włocławskiej szczegółowo omówił T. Nowicki, *Ministri ecclesiae. Służba kościelna i wityrycy w diecezji włocławskiej w XVIII wieku*, Lublin 2011. Zob. też: F. Kiryk, *Ministri ecclesiae i rectores scholae w wypisach źródłowych z akt konsystorza sandomierskiego z lat 1522-1619*, w: *Religie – Edukacja – Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 337-348; M. Konopka, *Organiści w archidiakonacie sandomierskim w XVIII wieku*, „Studia Organologiczne”, 2 (1998) s. 49-58; G. Poźniak, *Organiści w archidiakonacie opolskim w drugiej połowie XVII wieku na podstawie akt wizytacyjnych Jungnitza*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 23 (2003) s. 331-349; A. Wiśniowska-Kirch, *Organy i organiści w okręgu wiślickim w XVIII wieku na podstawie akt wizytacyjnych*, „Roczniki Humanistyczne”, 48 (2000) s. 169-224.

³ Por. S. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004, s. 168.

W niniejszym artykule zostanie przybliżony status majątkowy organistów, gdyż spośród wszystkich ministrów przebywających w parafiach diecezji przemyskiej to właśnie oni odnotowywani są najczęściej na kartach ksiąg wizytacyjnych z połowy XVIII wieku. O ile o ich funkcjach w kościele i poza nim wiemy dość dużo⁴, to o ich uposażeniu mamy wciąż bardzo mało informacji⁵.

Powyższe badania, jak przed chwilą zaznaczono, oparte zostały na źródłach kościelnych⁶. Ich bazą są dokumenty dotyczące dwóch generalnych wizytacji rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej, przeprowadzonych przez bp. Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1743-1745, a następnie w latach 1753-1757. Nieliczne wiadomości o organistach z obszaru tej diecezji można znaleźć także w monografiach poszczególnych parafii i miejscowości. Dla historyków informacje te są jednak wysoce niewystarczające. Znajdujące się tam wzmianki mają jedynie charakter pomocniczy i uzupełniający⁸.

⁴ Zob. np. T. Nowicki, *Organista – funkcja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIV, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 756-758; W. Głowa, *Niedzielna służba boża w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle wizytacji biskupich*, Przemysł 1993, s. 105-107, 339, 347, 352, 356, 366, 380; M. Waśkiewicz, *Organy w kościołach parafialnych w miejscowościach Medyka, Miżyniec, Mościska oraz Pnik w XVII-XX w.*, „Kresy Południowo-Wschodnie. Rocznik Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemysłu”, 2 (2004) z. 1: *Historia i tradycja*, s. 161-176. A ponadto: J. Mizgalski, *Organiści i organmistrze polscy jako źródła rozprzestrzeniania się muzyki profesjonalnej na terenie Polski do końca XVIII w.*, „Prace Naukowe Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego”, 1 (1961) s. 50-118; L. Gawroński, *Muzyka religijna w Lublinie w latach 1574-1794*, Lublin 1996, s. 31-36 i in.; J. Prosnak, *Z dziejów staropolskiego szkolnictwa muzycznego*, „Muzyka”, 6 (1955) nr 9-10, s. 11-23; J. Rajman, *Organy, organmistrzowie i organiści w średniowiecznym Krakowie*, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. W. Bukowski, Kraków 1995, s. 147-157; *Służba ołtarza. Organista i organy*, red. R. Rak, Katowice 1985, s. 9-14; S. Chodyński, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym wrocławskim. Szkic historyczny*, Włocławek 1902.

⁵ Jednym z nielicznych osobnych artykułów dotyczących tej tematyki w odniesieniu do terenu diecezji przemyskiej jest tekst F. Leśniaka, *Organiści i kantorzy w Krośnie (1518-1630)*, w: *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010, s. 132-141.

⁶ Ich niezwykłą wartość dla różnych badań podkreślili m.in. D. Głównka, *Akta wizytacji kościelnych z wieków XVI-XVIII jako źródło do historii kultury materialnej: gospodarstwo wiejskie w dobrach parafialnych w archidiaconacie warszawskim*, w: *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, red. M. Dembińska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989, s. 233-254, oraz S. Litak, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 5 (1962) nr 3, s. 41-58.

⁷ Do naszych czasów nie zachowały się dokumentacje dwóch wizytacji dekanatu Nowe Miasto oraz jedna dekanatu Pruchnik.

⁸ Najważniejsze z tych prac to: M. Boratyn, *Dzieje parafii husowskiej do 1918 roku*, w: *Husów. Wieś na Pogórzcu Dynowskim w ujęciu monograficznym*, red. A. Uchman, Husów 2010, s. 225; H. Borcz, *Parafia Markowa w okresie staropolskim i do schyłku XIX stulecia*, w: *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury. Materiały z Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej z okazji XX-lecia Towarzystwa Przyjaciół Markowej w dniach 22-23 maja 1999 roku*, red. W. Blajer, J. Tejchman, Markowa 2005, s. 110-111, 132-133; J. Makara, *Dzieje parafii jaro-*

Organiści (z łac. *organarius*) w okresie staropolskim byli, jak na owe czasy, ludźmi dość dobrze wykształconymi. Należy zgodzić się ze słowami Henryka Borcza, który uważał, że „(...) kantorzy i organiści oprócz przygotowania muzycznego z reguły byli biegli w sztuce czytania i pisania, i z tej racji odgrywali ważną rolę w społecznościach, w których działali (...) i z tego też względu zaliczali się oni niewątpliwie do ówczesnej elity społecznej”⁹. Umiejętność czytania i pisania pozwalała organistom na czynne uczestniczenie w obradach sądów wójtowsko-lawnicznych. W Husowie w XVIII wieku funkcję pisarza sądowego (łac. *scriba*) przez blisko 20 lat pełnił niejaki Wojciech Kontecki¹⁰, a w niedalekiej Markowej w drugiej połowie XVII stulecia urząd ten piastował Wojciech Piwecki, będący na dodatek w tej parafii także nauczycielem¹¹.

Wizytacje kanoniczne diecezji przemyskiej, które połowie XVIII wieku przeprowadził bp W.H. Sierakowski, cechowały się w wielu kwestiach wyjątkową szczegółowością. Niestety rzadko organiści bywali w nich odnotowywani z imienia i nazwiska. Według akt w Dydni urząd ten piastował Izidor Kawalerski¹², w Haczowie, Klimkówce i Targowiskach odpowiednio: Michał Niczowski (Nyczowski), Stanisław Maszyński i Marcin Dąbski¹³, w Żołyni – Antoni Guskowski¹⁴, w Medyce – Grzegorz Bzowski¹⁵, a w Lubeni i Tycynie – Józef Rępański i Stanisław Barwiński¹⁶.

W bardzo wielu przypadkach biegłość w czytaniu i pisaniu czyniła z organistów nauczycieli parafialnych. Mało tego. Niekiedy w źródłach organistę utożsamiano wręcz z nauczycielem¹⁷. Na przykład w Strzałkowicach (filia parafii Nowy Sambor) wizytator zapisał pełnioną przez niego funkcję jako „rector scholae alias organario”, a w Korczynie – „organarius qui simul est et baccalaureus”¹⁸. Na dodatek również

śląskiej. Odbitka z czasopisma „Jarosławskie Wiadomości Parafjalne”, Jarosław 1936, s. 160-162, 507; S. Tymosz, *Recepcja reformy trydeńskiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740-1780. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2002, s. 337-339; T. Wojciechowski, *Polana – wieś bieszczadzka. Dzieje cywilne i kościelne*, Polana 2009, s. 272-274.

⁹ Borcz, *Parafia Markowa*, s. 132.

¹⁰ *Księga Sądu Lawniczego wsi Husów (1625-1870)*, red. J. Bar, A. Kisała, E. Szal, T. Wrona, Husów 2008, nr 131, s. 58 (1743), nr 164, s. 80 (1759).

¹¹ J. Półćwiartek, *Wieś Markowa w okresie systemu pańszczyźnianego*, w: *Z dziejów wsi Markowa*, red. J. Półćwiartek, Rzeszów 1993, s. 36, 53.

¹² Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (dalej: AAPrz), sygn. 175, *Acta visitationis decanatus Brzozoviensis... 1745*, s. 355.

¹³ Tamże, sygn. 171, *Status et visitatio ecclesiarum decanatus Crosnensis... 1745*, k. 107 (Haczów), k. 120 (Targowiska), k. 166 (Klimkówka).

¹⁴ Tamże, sygn. 73, *Acta causarum curiae episcopalis Premisliensis... 1742-1750*, k. 329v.

¹⁵ Tamże, sygn. 178, *Acta visitationis decanatus Moscicensis... 1753*, k. 52.

¹⁶ Tamże, sygn. 174, *Acta visitationis decanatus Ressoiviensis... 1745*, k. 64 (Tyczyn), k. 126 (Lubenia).

¹⁷ Por. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej*, s. 169.

¹⁸ Cyt. za: AAPrz, sygn. 164, *Acta visitationis decanatus Samboriensis... 1744*, k. 227 (Strzałkowice); sygn. 171, k. 83v (Korczyna). Zob. też: tamże, sygn. 167, *Status et acta visitationis ecclesiarum decanatus Jaroslaviensis... 1744*, k. 115v (Markowa); sygn. 170, *Status et visitatio eccle-*

ich mieszkania służyły często do prowadzenia zajęć dydaktycznych¹⁹. Mimo to dokumenty z obydwu wizytacji bp. W.H. Sierakowskiego wymieniają zaledwie 12 organistów-nauczycieli²⁰. Jeśli chodzi zaś o organistów z kolejnych 19 parafii, to nie można, z różnych przyczyn, mieć całkowitej pewności, czy taka nauka była przez nich prowadzona²¹.

Na uposażenie organistów składało się wiele elementów. Najważniejszymi z nich były nieruchomości w postaci gruntów i budynków oraz pensje wypłacane w pieniądzu przez wódatarzy parafialnych. Pozostałe miały formę akcydensów oraz petyt. Na dalszych pozycjach znajdowały się naturalia i inne dodatkowe dochody.

Nieruchomości: grunty – ogrody i sady

Na organistowskie grunty składały się przede wszystkim pola orne, łąki, ogrody i sady. W parafialnym krajobrazie zdecydowanie dominowały te ostatnie komponenty i to one, według źródeł, stanowiły najczęstsze uposażenie tych pomocników plebańskich²². Na marginesie trzeba powiedzieć, że ogrody i sady, z powodu ich podobnego charakteru, często sprowadzano do jednej nazwy. Z tej to przyczyny określeń tych w terminologii wizytacyjnej używano niekiedy zamiennie. „Ogród, czyli sad” zanotowano na przykład w Grodzisku²³.

Grunty te cechowały się zróżnicowanym arealem. Organiści z Grabownicy i Klimkówki dysponowali aż czterdziestozagonowymi ogrodami²⁴. Kilkunastu

siarum decanatus Tarnogrodensis... 1744, k. 117 (Lubaczów); sygn. 171, k. 107 (Haczów), k. 136v (Iwonicz), k. 197v (Jasionka); sygn. 172, *Acta visitationis decanatus Sanocensis... 1745*, k. 156v (Zarszyn); sygn. 173, *Acta visitationis decanatus Denoviensis... 1745*, k. 84 (Harta), k. 95 (Futoma). Ponadto: J. Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003, s. 53-56; H. Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość”, 46 (1976) s. 163-164, 170; S. Kot, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912, s. 11-19; J. Kowalik, *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji sandomierskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 52-53; S.K. Oleczak, *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Lublin 1978, s. 101-102; A. Zapart, *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji krakowskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 166-171.

¹⁹ W wielu przypadkach szkoły w postaci osobnych budynków służyły organistom, oprócz nauczania, także dachem nad głową. Nierzadko pojawiają się również określenia typu „szkółka alias organaria”, „organaria czyli szkoła” czy „szkoła czyli organaria”. Zob. AAPrz, sygn. 175, s. 374 (Domaradz); sygn. 189, *Visitatio decanatus Crosnensis... 1756*, k. 59v60 (Iwonicz), k. 150v (Kombornia). Zasadniczy problem, być może nie do rozstrzygnięcia, polega na rozróżnieniu typowych szkół od pomieszczeń organistów.

²⁰ W Brzozowie, Futomie, Haczowie, Harcie, Iwoniczu, Jasionce, Komborni, Korczynnie, Lubaczowie, Markowej, Strzałkowicach (filia parafii Nowy Sambor) i Zarszynie.

²¹ W Bachórcu, Besku, Domaradzu, Hyżnem, Izdebkach, Jasionicy, Jaworniku, Klimkówce, Lubeni, Miejscu Piastowym, Nowosielcach, Nozdrzcu, Odrzykoniu, Przysietnicy, Rogach, Targowiskach, Trześniowie (filia parafii Jasionów), Wrocance i Zabierzowie.

²² Tak samo wyglądało to w diecezji włocławskiej, zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 390-395, 400.

²³ AAPrz, sygn. 169, *Status et visitatio ecclesiarum decanatus Leżajscensis... 1744*, s. 140.

²⁴ Tamże, sygn. 171, k. 171v (Klimkówka); sygn. 175, s. 176-177 (Grabownica); Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyla Stefanyka (dalej: LNB), fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu

innych posiadało 10-20 zagonów (np. w Ostrowie)²⁵. Z kolei u pozostałych zauważono jedynie niewielkie, kilkuzagonowe lub kilkugrządkowe nadania (np. w Dylągowej)²⁶. W wielu sytuacjach dokumenty wizytacji ograniczają się tylko do lakonicznego stwierdzenia, że grunty te były małe lub niewielkie²⁷. Najdokładniej wymierzono powierzchnię ogrodu w Potoku (Kulińska Wola) w dekanacie Tarnogród. Spisujący protokół zanotował tam, że miał on wymiar połowy stajania na 5 zagonów²⁸.

Część z tych nadziałów wchodziło w przeszłości w skład szerszej własności plebańskiej. Jednak z biegiem czasu rządcy parafialni, chcący nieco doposażyć swoich pomocników, wydzielali z własnej ziemi kawałki gruntów, które ci zagospodarowywali potem według własnych potrzeb. Dowodem na to są chociażby dwa ogrodzone ogrody umiejscowione w łanie plebańskim w Dydni, ogród wyłączony z niwy plebańskiej w Grabownicy czy też części parcel oddzielonych w ten sam sposób w Krzemienicy, Hoczwi i Mrzygłodzie²⁹. Nie tylko duchowni zarządzający parafią okazywali się dobroczyńcami organistów. W Sanoku jakiś bliżej nieokreślony ogród został подарowany ministrowi przez tamtejszy magistrat, w Wysokiej przez gromadę wiejską, a w Lesku przez nieznaną fundację³⁰. Interesujący jest również fakt, że z ogrodu przekazanego przez plebana z Pnikuta organista odrabiał jeden dzień pańszczyzny, stając się niejako natenczas chłopem pańszczyźnianym³¹.

Incydentalnie tego typu nieruchomości stawały się przedmiotem pewnych nieporozumień. Do takiego doszło w Ostrowie, gdzie ogród należący do organisty bezprawnie zasiewał jego pracodawca. Z tego też powodu wynikł pomiędzy nimi spór, który na korzyść organisty rozstrzygnął sam bp W.H. Sierakowski³². Do zasiewania ogrodu organisty przez duszpasterza doszło też w Porażu. Niestety nieznanne są szczegóły tej sprawy³³.

Przydatność ogrodów i sadów dla organistów nie budzi żadnych wątpliwości, gdyż nawet niewielkie z nich dostarczały na stół ich właścicieli warzywa, jarzyny i owoce. Biorąc pod uwagę, że najczęściej występującym w gospodarstwach plebańskich warzywem była kapusta, można chyba zaryzykować tezę, że to właśnie jej uprawa stanowiła największy procent względem pozostałych³⁴. Jeśli zaś chodzi o owoce, to popularnością cieszyły się z pewnością śliwki. Z drzew owocowych

Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4918/II, *Villa Grabownica haereditaria gen. Górskich visitata die 5 Junii A.D. 1745*, k. 4v-5.

²⁵ AAPrz, sygn. 167, k. 142v.

²⁶ Tamże, sygn. 173, k. 39v.

²⁷ Zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 396.

²⁸ AAPrz, sygn. 170, k. 23v. Zob. też M. Kowalski, *Uposażenie parafii w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w XVIII wieku*, rozprawa doktorska, Archiwum UMCS, Lublin 2017, s. 97 [mps].

²⁹ AAPrz, sygn. 169, k. 66 (Krzemienica); sygn. 172, k. 105, 113 (Hoczew), k. 186v-187, 189 (Mrzygłód); sygn. 175, s. 166 (Grabownica), s. 355-356, 364 (Dydnia).

³⁰ Tamże, sygn. 172, k. 13 (Sanok), k. 46 (Lesko); sygn. 174, k. 105v (Wysoka).

³¹ Tamże, sygn. 165, *Acta visitationis decanatus Moscicensis... 1743-1744*, k. 26, 32.

³² Tamże, sygn. 182, *Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Jaroslaviensis... 1755*, k. 105v, 108.

³³ Tamże, sygn. 172, k. 95, 99.

³⁴ Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 133.

to właśnie śliwy najczęściej wymieniano na kartach akt wizytacyjnych. O jabłoni wspomniano m.in. w Starym Samborze, zapisując, że „(...) przy tej organarii [znajduje się] ogródek mały ogrodzony chrustem, [a] w nim jabłonkowe drzewo małe”³⁵. Pozostałe wzmianki o drzewach owocowych ograniczają się do określenia „drzewa urodzajne”. Czasami drzew tych rosło całkiem sporo. W Piotraszówce i Świlczy doliczono się ich ok. 40, a w Haczowie kilkudziesięciu³⁶.

Ogrody czy też sady służyły nie tylko uprawie wyżej opisanych roślin. Grunty te były także przeznaczone pod zasiew różnych zbóż. Nie ma wprawdzie w aktach wizytacyjnych licznych wzmianek na ten temat, niemniej wydaje się, że czyniono tak dość często. Robił tak organista z Łowiec, który w swoim piętnastomorgowym ogrodzie, prócz jarzyn, uprawiał również zboże³⁷. Prawdopodobnie chodziło tutaj o owies lub żyto, gdyż o tych dwóch gatunkach zbóż źródła kościelne informują najczęściej. Pośrednio o zasiewaniu ogrodów mogą świadczyć też stojące na gruntach należących do organistów stodoły, w których wyodrębniano przegrody do przechowywania ziarna, czyli tzw. sąsiki.

Nieruchomości: grunty – grunty orne

O wiele rzadziej organiści dysponowali gruntami *stricte* ornymi³⁸. Takie majątki zauważono jedynie przy 26 osobach i podobnie jak w przypadku ogrodów i sadów ich powierzchnia była zróżnicowana. W Jaćmierzu organista posiadał ćwierć roli i 2 morgi ziemi³⁹. Niemal identyczny areal był w rękach ministrów z Bachórcza, Jawornika i Leszczawy⁴⁰. Połową tych pól (półćwiercią) cieszyli się pomocnicy plebańscy z Dynowa i Winnik⁴¹. Na szczególną uwagę zasługuje ta ostatnia miejscowość. Nadanie roli organiście nastąpiło tam już w roku 1729 na mocy testamentu Franciszka Nahujowskiego, mimo że formalnie parafia powstała dopiero w 1747 roku⁴².

Różnej wielkości dobra dzierżyli organiści w innych parafiach: w Mrzygłodzie (6 zagonów), Medyce (2 zagony) i Dublanach (ósma część pola)⁴³. W Przysietnicy tamtejsi chłopci podarowali organiście 7 stajañ pola, a w Dydni, po uporządkowaniu tamtejszych spraw przez bp. W.H. Sierakowskiego, organista otrzymał 3 nowe części ról usytuowanych w 2 nowych lokalizacjach⁴⁴. O kawałkach gruntów

³⁵ AAPrz, sygn. 164, k. 44.

³⁶ Tamże, sygn. 172, k. 113 (Haczów); sygn. 174, k. 138v (Piotraszówka), k. 150 (Świlcza).

³⁷ Tamże, sygn. 166, *Acta visitationis decanatus Pruchnicensis... 1744*, k. 208, 212v.

³⁸ Zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 390-395.

³⁹ AAPrz, sygn. 175, s. 117-118, 120.

⁴⁰ Tamże, sygn. 158, *Iura praecipua et principaliora ecclesiarum parochialium decanatus Mosticensis et Leżajscensis... in visitatione generali... a. D. 1721*, s. 1839 (Leszczawa); sygn. 173, k. 20, 21v (Bachórzec), 100-100v (Jawornik).

⁴¹ Tamże, sygn. 164, k. 90v, 92v (Winniki); sygn. 173, k. 5v (Dynów).

⁴² Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 41-44.

⁴³ AAPrz, sygn. 164, k. 205 (Dublany); sygn. 172, k. 186v-187 (Mrzygłód); sygn. 178, k. 50 (Medyka).

⁴⁴ Tamże, sygn. 175, s. 305 (Przysietnica); sygn. 187, *Visitatio decanatus Brzozoviensis... 1756*, k. 27v (Dydnia).

o bliżej nieokreślonej powierzchni wizytacje wspominają w Dubiecku, Siennowie, Rudołowicach i Rychcicach⁴⁵.

W przeciwieństwie do omówionych już ogrodów i sadów, gruntów ornych nie wyłączano zbyt chętnie z ziemi plebańskiej. Wyjaśnienie leży, jak się wydaje, w szczupłości majątku plebańskiego (parafialnego). Zjawisko to mogło nie dotyczyć jednak bogatszych probostw. W Starej Soli to prebendarz ks. Sebastian Majerski ufundował organiście nieznanne stajania ról, w zamian za jego czynny udział w różnych nabożeństwach⁴⁶. Częściej jednak to szlachta zabezpieczała byt organistów, oddając im w ręce trochę własnego, niemałego przecież gruntu. I tak też było w Radochońcach, gdzie kawałek pola odstąpili ministrowi właściciele tamtejszego dworu⁴⁷. W Przybyszówce za ćwierć roli organista zobowiązany został do śpiewania, zapewne za dusze fundatorów, pieśni nabożnych, a w Husowie darowizna nieznanego bliżej Ulenieckiego zapewniała dławidudzie – jak w języku staropolskim określano niekiedy organistę – jakieś pole⁴⁸. Interesująco wyglądała również sprawa własności gruntu w Iwoniczu. Zaraz na początku XVII stulecia podkomorzy koronny Andrzej Bobola⁴⁹ ofiarował tutejszemu pomocnikowi plebańskiemu siedmiopretową rolę. Przeszło 100 lat później kolejny dziedzic Iwonicza, którym był wojewoda wołyński Jan Franciszek Stadnicki⁵⁰, bezprawnie zagarnął ten grunt. Do czasów przeprowadzonej w latach 40. XVIII wieku wizytacji bp. W.H. Sierakowskiemu pozostało to niezmienione⁵¹.

Posiadanie gruntów wiązało się niekiedy z innymi jeszcze problemami. W kłopoty w związku z użyczeniem użytkowanej przez siebie ziemi popadł organista w Bachórcu. Wcześniej umówił się on z plebanem tejże parafii, że odstąpi mu swoją rolę w zamian za 76 złp⁵² tytułem rocznej dzierżawy. I chociaż początkowo wszystko przebiegało po jego myśli, akta wizytacji parafii sporządzone w roku 1745 jednoznacznie stwierdzają, że zasądzonej sumy duchowny od lat nie płacił, mimo że nadal regularnie zasiewał odnajmowane pole⁵³. Także kłęski żywiolowe i przeciwności losu budziły poważne zaniepokojenie wśród ministrów. Na przykład w Przeworsku i Krościenku ogrody i sady sąsiadowały z pobliskimi rzekami, toteż

⁴⁵ Tamże, sygn. 164, k. 192 (Rychce); sygn. 167, k. 4v (Rudołowice), k. 28 (Siennów); sygn. 173, k. 27v (Dubiecko).

⁴⁶ Tamże, sygn. 164, k. 3v, 11v. Sebastian Majerski – prebendarz św. Trójcy w Starej Soli, zob. M. Kociubiński, *Księża diecezji przemyskiej do roku 1772*, t. I: *Biogramy*, cz. 2: *M-Z*, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, Jarosław-Przemyśl 1989, s. 387 [mps].

⁴⁷ AAPrz, sygn. 178, k. 15.

⁴⁸ Tamże, sygn. 167, k. 83v (Husów); sygn. 174, k. 153v (Przybyszówka).

⁴⁹ Andrzej Bobola – podkomorzy koronny (1607-1616), zob. *Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. X: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziała, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992, nr 704, s. 117.

⁵⁰ Jan Franciszek Stadnicki – wojewoda wołyński (1697-1713), zob. *Urzednicy*, t. III: *Ziemie ruskie*, z. 5: *Urzednicy wołyńscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007, nr 776, s. 153.

⁵¹ AAPrz, sygn. 171, k. 136v.

⁵² 1 złoty polski = 1 floren = 30 groszy.

⁵³ AAPrz, sygn. 173, k. 20.

wzbierająca od czasu do czasu woda często niszczyła plony i podmywała korzenie drzew⁵⁴. Z nieznanых powodów spustoszeniu uległ też sad (ogród) organisty w Stubnie⁵⁵. Z kolei tajemnicą pozostaje, dlaczego organista z Dynowa, władający ósmą częścią roli, zupełnie z tej ziemi nie korzystał, ograniczając w ten sposób swoje i tak niewielkie dochody⁵⁶.

Nieruchomości: grunty – łąki i sadzawki

Do uposażenia organistów zaliczano też łąki i sadzawki. Nie przyczyniały się one jednak w jakiś istotny sposób do zwiększania dochodów tych osób. Ich znikome znaczenie poświadczono zresztą w samych źródłach. Nieliczne informacje na temat tych dóbr należy tłumaczyć tym, że niezwykle rzadko pojawiały się one w rękach organistów⁵⁷. Z obszaru diecezji przemyskiej w połowie XVIII wieku udokumentowano zaledwie trzy takie wzmianki. Łakami dysponowali organiści z Bliznego, Dubiecka i Beska. Nieco więcej danych o wydajności takiego gruntu zamieszczono jedynie odnośnie do tej ostatniej parafii. Jak zaznaczono w aktach wizytacji z roku 1745, zwożono z tej łąki 2 wozy siana (*currus faena*)⁵⁸. O powierzchni tych ziem też praktycznie nic nie wiadomo. W Bliznem napisano o niej, że była mała, a w Dubiecku określono ją jako niewielką⁵⁹. Rolę łąki, jak się zdaje, pełnił jeden z ogrodów we wspomnianej już parafii w Dydni. Świadczy o tym pewna ciekawa zapiska informująca o tym, że organista „habet ab antiquo in laneo plebanali hortos duos, unum pro oleribus, alterum pro faenificiis”⁶⁰.

Wiadomości o organistach nie obejmują dzierzonych przez nich pastwisk. Można to wyjaśnić brakiem przez nich dostatecznie dużego i liczego inwentarza zwierzęcego. Z tego powodu osobne pastwiska nie były im zwyczajnie potrzebne. Jeżeli już takie zwierzęta posiadali, to z pewnością – tak jak we Wrocance – korzystali oni z prawa do wolnego wypasu na wygonach dworskich lub gromadzkich („libertatem pellendi pecus ad pascua communitatis”)⁶¹.

Sadzawki, czyli nieduże oczka wodne służyły głównie za wodopój dla domowego drobiu, a większe z nich – do hodowli ryb⁶². Informacje o organistowskiej sadzawce zanotowano tylko raz, a mianowicie: w Gniewczynie. Nie przedstawiała ona większej wartości, ponieważ była „błotem zalazła i zarosła”⁶³.

⁵⁴ Tamże, sygn. 182, k. 34-34v (Przeworsk); sygn. 189, k. 43 (Krościenko).

⁵⁵ Tamże, sygn. 178, k. 61v.

⁵⁶ Tamże, sygn. 173, k. 5v.

⁵⁷ Zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 392-393.

⁵⁸ Stosowano jeszcze drugą, większą miarę zwózki siana. Określano ją łacińskim terminem *aservus faenus* lub *aservus magna faenus*, czyli sterta siana lub stóg siana, zob. Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 137.

⁵⁹ AAPrz, sygn. 173, k. 27v (Dubiecko); sygn. 175, s. 257 (Blizne).

⁶⁰ Tamże, sygn. 175, s. 355.

⁶¹ Tamże, sygn. 171, k. 182v.

⁶² Zob. Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 140-141.

⁶³ AAPrz, sygn. 167, k. 195.

Nieruchomości: budynki – budynki mieszkalne

Na majątki organistów składały się, prócz ziemi, także zabudowania mieszkalne. Były to zwykle, drewniane, chłopskie chałupy, podzielone wewnątrz na różne części. Zazwyczaj znajdowała się w nich większa lub mniejsza sień z odchodzącymi od niej drzwiami do pozostałych pomieszczeń, tj. jednej lub kilku izb, czasami do alkierzy (małych pokoiów służących najczęściej do spania), piekarni i różnorakich komór. Nieobcy był też widok domowych chlewików, obórek i stajenek.

Słusznym założeniem jest, że obiekty te stanowiły część wyposażenia organistów⁶⁴. Jednak po wnikliwym przeanalizowaniu zawartości protokołów wizytacyjnych pod kątem użyteczności tych budynków można dojść do wniosku, że w połowie XVIII stulecia przydatność ich i funkcjonalność pozostawiała wiele do życzenia. Zauważył to już Tomasz Nowicki badający parafie diecezji wrocławskiej⁶⁵. W diecezji przemyskiej na 118 organarii wymienianych podczas pierwszej wizytacji bp. W.H. Sierakowskiego aż 62 budynki (52%) można by określić, ze względu na stan ich zachowania, jako co najmniej średni, zły, a w wielu przypadkach nawet jako bardzo zły. Warto zaznaczyć, że nawet w tych nadających się do użytku domach wizytatorzy notowali pewne uchybienia, nakazując przy tym ich bezzwłoczną naprawę. Ilustracją tego jest też ogromna liczba negatywnych słów określających stan techniczny tych nieruchomości. Wyrazów: „zły”, „spróchniały”, „zgniły”, „spleśniały”, „potłuczony”, „nadbutwiały”, „dziurawy”, „wałący się”, „ruina”, a także „reparacja” i „potrzebować” w obydwu wizytacjach doliczono się blisko 300 i dotyczyło to aż 89 placówek duszpasterskich⁶⁶. Najgorszy widok, jaki zastali wizytatorzy, wyłaniał się chyba w Humniskach w 1743 roku, gdzie połowa chałupy była „z gruntu zła, w podwalinach miejscem zgniła, a w środku w ścianach zła i spróchniała”, a znajdującą się w niej piekarnię określono jako „starą w ścianach, wałącą się, popodpieraną i bez podłogi”⁶⁷. Niemal identycznie ukazano w protokole wizytacyjnym w tym samym roku dom organisty w Dublanach, który „w ziemię znacznie wlaźł i tak w ścianach jako i dachu zły”⁶⁸. Nie lepiej wyglądał ten przedstawiał się również w pomieszkaniu w Kosinie (o „ścianach spróchniałego, zgniłego i wałącego się w dachu”⁶⁹). W Sarzynie wprost powiedziano: „słowem wszystko [tam] reparacji w całości potrzebuje”⁷⁰.

Jeszcze gorzej wyglądała sytuacja podczas drugiej wizytacji (tzw. sprawdzającej) przeprowadzonej przez bp. W.H. Sierakowskiego w połowie lat 50. XVIII wieku. Skrótowych opisów domów organistów znajduje się tam już tylko 99. Istotne

⁶⁴ Zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 402.

⁶⁵ Zob. tamże, s. 407-411.

⁶⁶ Do czasu objęcia biskupstwa przez W.H. Sierakowskiego na obszarze diecezji przemyskiej funkcjonowało 158 parafii (bez filii). Za rządów tego znamienitego ordynariusza (1742-1760) powstało 15 nowych placówek duszpasterskich, a w kolejnych 12 latach, czyli do pierwszego rozbioru Polski, jeszcze dwie. W sumie w roku 1772 działało 175 parafii (bez filii). Zob. Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 33, 58.

⁶⁷ AAPrz, sygn. 175, s. 199-200.

⁶⁸ Tamże, sygn. 164, k. 211.

⁶⁹ Tamże, sygn. 169, k. 21.

⁷⁰ Tamże, k. 205v.

jest jednak to, że aż jedna trzecia z nich nie nadawała się już wtedy praktycznie do niczego. Doprowadza to do dwóch wniosków. Po pierwsze, niezbyt gorliwie wcielano w życie dekrety reformacyjne z poprzedniej wizytacji. Dla przykładu w Dobropolu (Majdanie Sieniawskim) w 1744 roku chałupę ministra określono „w dachu złą” oraz „z powałą złą i zgniłą”⁷¹. Niemniej ściany, podwaliny, okna, jak i jej wyposażenie znamionowały stan dobry. Dziesięć lat później pojawiła się informacja, że „ta, która *in antiquo statu* jest opisana, *ad praesens* zwalona jest ze wszystkim”⁷². Nie był to bynajmniej odosobniony przypadek. Tak samo nie wcielono w życie zaleceń biskupich chociażby w Grodzisku, Izdebkach i Komborni⁷³. Szczególny los spotkał dom organisty w Krasnem. W początkach września 1755 roku, kiedy to bp W.H. Sierakowski zawitał po raz wtóry do tej parafii, zobaczył, że po organarii „z drzewa w węgły wybudowanej”, która „w ścianach spróchniała, stara, zła”⁷⁴ pozostał „tylko plac jej”⁷⁵. Po drugie, wydaje się, że właściciele-organisci sami niespecjalnie dbali o swoje domostwa. Chyba tym należy tłumaczyć fakt, że w dosyć krótkim czasie w miarę dobrze prosperujące budynki przestaczały się w kompletne ruiny. To stało się m.in. z mieszkaniem organisty w Wołkowie, które w ciągu 10 lat „zważyło się”⁷⁶. Taki los spotkał również chałupy organistów w Bachórcu, Jasionce, Manasterzu, Ostrowie, Potoku, Sieteszy czy też królewskim Stryju⁷⁷. Dom w Medyni zapewne również w wyniku zaniedbania nadawał się wyłącznie „prędkiemu zwaleni”, a w Miejscu (Piastowym) – „zwaleniu i spaleniu”⁷⁸.

W jakimś stopniu usprawiedliwieniem organistów, jeśli chodzi o nie najlepszy stan ich domostw, jest fakt użycia do ich budowy drewna, materiału mało odpornego na warunki atmosferyczne, zwłaszcza na wilgoć. Nie można również zapominać o szkodnikach (np. kornikach) niszczących niezabezpieczony budulec. I rzeczywiście, jeśli weźmie się pod uwagę, że w tamtym czasie z reguły nie impregnowano drewna (a nie czyniono tego zwłaszcza w małych, wiejskich parafiach), to stan wykonanych z niego budynków z roku na rok stawał się coraz gorszy. Nie przez przypadek w Markowej zaznaczono, że ściany w organistowce były „od robaka mocno nadpsuwane”⁷⁹.

Zdarzały się również sytuacje odwrotne. Wizytatorzy bez wątpienia cieszyli się z odbudowanych i zadbanych zabudowań. Wszystko, rzecz jasna, zależało od samych ministrów, ale najwięcej od rządców parafialnych. We wspomnianych

⁷¹ Tamże, sygn. 170, k. 75.

⁷² Tamże, sygn. 179, *Acta visitationis decanatus Tarnogradensis... 1753*, k. 76v.

⁷³ Tamże, sygn. 180, *Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Leżajscensis... 1754*, k. 30 (Grodzisko); sygn. 185, *Visitatio ecclesiarum decanatus Denoviensis... 1755*, k. 98v, 100v (Izdebki); sygn. 189, k. 147, 150v (Kombornia).

⁷⁴ Tamże, sygn. 174, k. 88v.

⁷⁵ Tamże, sygn. 181, *Acta visitationis decanatus Rzeszoviensis... 1754*, k. 103.

⁷⁶ Tamże, sygn. 186, *Acta visitationis decanatus Sanocensis... 1755*, k. 77.

⁷⁷ Tamże, sygn. 176, *Acta visitationis decanatus Samboriensis... 1753*, k. 49v, 50v (Stryj); sygn. 179, k. 134 (Potok); sygn. 182, k. 63v, 64–64v (Manasterz), k. 99v (Ostrów), k. 105v, 108 (Sietesz); sygn. 185, k. 61v, 63 (Bachórzec); sygn. 189, k. 95v–96 (Jasionka).

⁷⁸ Tamże, sygn. 180, k. 97 (Medynia), sygn. 189, k. 121v (Miejsce Piastowe).

⁷⁹ Tamże, sygn. 182, k. 113–113v.

Humniskach, w miejscu zrujnowanej organarii, nowy budynek własnym sumptem wystawił tamtejszy pleban ks. Jan Wiszniewski, kanonik płocki⁸⁰. Dekret reformacyjny potraktował poważnie również pleban z Przybyszówki, który rozebrał stary, zbutwiały dom i wznosił na tym samym placu nowy⁸¹. Ciekawie rzecz miała się w Nienadówce. Duchowny rozebrał wprawdzie podniszczony z upływem czasu budynek, ale do budowy nowego obiektu użył budulca z poprzedniego. Problem polegał na tym, że drewniane elementy konstrukcyjne nosiły niestety oznaki częściowego zbutwienia⁸². Na koszt plebanów wzniesiono także organistówki w Bliznem, Gniewczynie, Golcowej i Lubeni⁸³. Nieszablonowo taką chałupę stawiano w Wysokiej, gdzie częściowołożył na nią pleban, a częściowo sami parafianie („partim communitatis villae alias parochianorum”)⁸⁴. Warto wspomnieć też o czynnościach kanonika kamienieckiego ks. Józefa Krzysztofa Krzyżanowskiego, plebana w Nowosielcach⁸⁵. Otóż zdemontował on dotychczasowy dom swojego pomocnika, lecz – jak podano w protokole z wizytacji – „o inszej postawieniu myśli i już za 54 złp chałupę na to u chłopa kupił”⁸⁶. Czy cała sprawa została z powodzeniem doprowadzona do końca – nie wiadomo.

Również sami organiści w większym lub mniejszym stopniu rewitalizowali swoje domy. Najpoważniejsze prace przeprowadzili oni w Targowiskach („reperitur et conservatur”)⁸⁷ oraz Zaczerniu. W tej drugiej miejscowości minister za własne pieniądze wystawił sobie rezydencję w granicach dawnej szkoły⁸⁸. W Haczowie z kolei zaczęła „piwnicę dla wygody swojej (...) znacznie *in parte* murować”, a ponadto zainstalował nowy piec w jednej z izb użytkowanej chałupy⁸⁹.

W odbudowywaniu domów pomagały z różnym skutkiem także gromady wiejskie. We wspomnianym Haczowie „z powinności gromadzkiej [dach] od dwóch lat we trzech częściach nowy jest dany”, mimo że czwarta jego część potrzebowała jeszcze dokończenia⁹⁰. Również w Jasionce wierni mieli zadbać o pomieszkowanie swojego organisty-nauczyciela („per communitatem eiusdem villae Jasionka indiget uti ad hac obligatam”)⁹¹. Ten sam obowiązek spadał na mieszczan krośnieńskich. Tam konieczne było postawienie zupełnie nowego domu, dotychczasowej bowiem

⁸⁰ Tamże, sygn. 187, k. 52v. Jan Wiszniewski – pleban w Humniskach (1747-1764), zob. Kociubiński, *Księża*, t. I, cz. 2, s. 755.

⁸¹ AAPrz, sygn. 181, k. 27.

⁸² Tamże, sygn. 180, k. 104.

⁸³ Tamże, sygn. 167, k. 195 (Gniewczyna); sygn. 175, s. 257 (Blizne), s. 326 (Golcowa); sygn. 181, k. 156v, 160v (Lubenia).

⁸⁴ Tamże, sygn. 181, k. 88v.

⁸⁵ Józef Krzysztof Krzyżanowski – pleban w Nowosielcach (1745-1763), zob. M. Kociubiński, *Księża diecezji przemyskiej do roku 1772*, t. I: *Biogramy*, cz. 1: *A-L*, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemysłu, Jarosław-Przemysł 1989, s. 326 [mps].

⁸⁶ AAPrz, sygn. 180, k. 53v.

⁸⁷ Tamże, sygn. 189, k. 51.

⁸⁸ Tamże, sygn. 174, k. 185.

⁸⁹ Tamże, sygn. 189, k. 36-36v.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ Tamże, k. 95v-96.

organarii zagrażał... upadek muru miejskiego⁹². Inaczej postąpiono w nieco odległym Iwoniczu, gdzie zwieziono wprawdzie drewno i rozpoczęto nawet pierwsze prace, ale z nieznanych powodów parafianie zaniechali dalszych robót⁹³.

Okazuje się, że nie wszyscy organiści posiadali własny dach nad głową. W Krzemienicy mieszkanie pomocnika plebańskiego strawił ogień, przy okazji niszcząc również kościół, prebendę oraz szpital. Oprócz organarii wszystkie zostały wkrótce odbudowane⁹⁴. Ten sam los spotkał dom sługi kościelnego w królewskim Lubaczowie, zrównany z ziemią w 1743 roku w wyniku pożaru. Pomimo szybkiego i częściowego wzniesienia chałupy na nowo, nie wprowadził się do niej organista, lecz wikariusz⁹⁵. W Starym Samborze w organistowce zamieszkała familia rządcy parafialnego⁹⁶. Pożar stał się również źródłem nieszczęścia dla organisty w Lubatowej, któremu z pomocą przyszli mieszkańcy wsi z plebanem na czele i odbudowali jego lokum⁹⁷. Spaleniu uległa też organaria w Łonowicach. Zdaje się, że tam zawiniли sami organiści, gdyż wizytacja z 1776 roku nadmienia, iż „organistowka niedaleko od kościoła przez nieostrożność organistów [została] podpalona”, ale podobnie jak w Lubatowej rządcą parafialny dość szybko wznosił nowy budynek⁹⁸. Trudno wyrokować, gdzie wspomniani organiści znaleźli schronienie. Być może, tak jak w Nowotańcu, przygarnęli ich do siebie parafianie⁹⁹.

Nierzadko, pozbawieni lokum, znajdowali sobie miejsce w izbach szpitalnych. Jeden z nich egzystował obok biedaków w Łące¹⁰⁰, a drugi „dla lepszej wygody swojej” przebywał wśród ubogich w Malawie, ponieważ w jego dotychczasowej chałupie na dłużej zagościł jakiś poddany plebański¹⁰¹. Kolejny, z bogatej prepozytury w Lesku w roku 1745, wynajmował za niewielkie pieniądze część szpitala. Również 10 lat później usadowił się on już w „swoim własnym domostwie na mieście”¹⁰². W zlokalizowaniu tego budynku pomocny okazał się inwentarz miasta sporządzony w roku 1769. Napisano w nim, że na ulicy Krakowskiej „(...) na placu pustym szpitalnym przedtem mieszkał organista, z którego do szpitala co rok po 3 złp dawał, [ale] teraz toż domostwo upadło”¹⁰³. Tak czy inaczej, minister ten przez ponad 20 lat był, w jakiś sposób, zależny od leskiego przytułku.

⁹² Tamże, k. 19.

⁹³ Tamże, k. 59v-60.

⁹⁴ Tamże, sygn. 180, k. 84, 85v, 90v, 91v.

⁹⁵ Tamże, sygn. 170, k. 130.

⁹⁶ Tamże, sygn. 164, k. 43v-44, 45. Terminem „familia” określano czeladź plebańską, składającą się m.in. z parobków, dziewczek, pastuchów, owczarzy, skotarzy, mielcarzy, stróżów i gajowych, zob. Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 179.

⁹⁷ AAPrz, sygn. 189, k. 87v.

⁹⁸ LNB, fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4844/II, *Status ecclesiae et beneficij in Łonowice sive Łanowice descriptus in visitationibus A.D. 1743 et 1776*, s. 51.

⁹⁹ AAPrz, sygn. 172, k. 128

¹⁰⁰ Tamże, sygn. 174, k. 175v.

¹⁰¹ Tamże, sygn. 181, k. 111v-112.

¹⁰² Tamże, sygn. 172, k. 60; sygn. 186, k. 103.

¹⁰³ Archiwum Państwowe w Przemyślu, zespół 158, Archiwum zamku leskiego Krasickich, sygn. 14, *Inwentarze dóbr podgórskich liskich na skarb trzymanyh pro anno 1769*, s. 134-135.

Przenosiny nie ominęły organistów ze Staromieścia, Strachociny i Żołyni. Pierwszy z nich z powodu rozbiórki swojego domu przekwaterował się do wikarówki¹⁰⁴, a drugi – tymczasowo do starej plebanii. Temu drugiemu obiecano zresztą nową chałupę, gdyż w starej rezydował jakiś poddany plebański¹⁰⁵. Z kolei stara promotoria na dłuższy czas stała się spokojną przystanią dla organisty z Żołyni¹⁰⁶.

Kończąc wątek budynków mieszkalnych, trzeba jeszcze dodać, że czasami ministrowie ci nie przebywali w nich sami. Organista w Dylągowej dzielił dom z wityrkusem, a w Łańcucie w chatce położonej na cmentarzu jego współlokatorem był dzwonnik¹⁰⁷.

Nieruchomości: budynki – budynki gospodarcze

W obejściach organistów znajdowały się także obiekty przeznaczone wyłącznie do celów gospodarczych. Zaliczano do nich stajnie, stodoły, obory, chlewy, szopy, a także spełniające funkcje spiżarek – piwniczki i gruby.

Ogółem tego rodzaju konstrukcje notujemy w 73 placówkach duszpasterskich, czyli prawie w połowie wszystkich parafii. Najwięcej było stajen, o których źródła wspominają 34 razy. W dalszej kolejności znalazły się chlewy (24), szopy (19), stodoły (15) i obory (2). Spiżarni, piwniczek i grub naliczono w sumie tylko 7.

Jedynie przy niektórych budynkach zaznaczono, do czego one służyły. I tak w gospodarstwach organistów w Haczowie, Klimkówce i Równem stały stajnie „na bydło”¹⁰⁸. Dla zwierząt tych przeznaczono także chlewy w Medenicach, Rokietnicy i Świlczy oraz szopę w Grodzisku¹⁰⁹. Świnie hodowano w chlewie w Klimkówce¹¹⁰. Zboże przetrzymywano w szopach w Kosinie i Myślatyczach oraz w stodole w Haczowie¹¹¹. Podane przykłady mówią o charakterze tych zabudowań, ale nie odpowiadają na dwa podstawowe pytania. Po pierwsze, czy ministrowie faktycznie posiadali żywy inwentarz, a po drugie, jeżeli tak było, to jaką liczbą tych zwierząt dysponowali. Wizytacje niestety o tym nie informują. Można jednak założyć, że organisci zajmowali się zazwyczaj jakąś bliżej nieznaną hodowlą. Argumentem potwierdzającym tę tezę może być przywilej mówiący o prawie organisty z Wrocanki do wolnego wypasu swoich zwierząt na łąkach dworskich¹¹². Jeszcze innym dowodem są występujące w zabudowaniach żłoby i drabiny dla dużej i mniejszej zwierzyny. Wprawdzie tylko w Klimkówce wizytator zaznaczył, że służyły one

¹⁰⁴ AAPrz, sygn. 181, k. 21v.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 187, k. 59, 60v.

¹⁰⁶ Tamże, sygn. 169, k. 124.

¹⁰⁷ Tamże, sygn. 169, k. 50v (Łańcut); sygn. 173, k. 37 (Dylągowa).

¹⁰⁸ Tamże, sygn. 171, k. 115 (Haczów), k. 171v (Klimkówka), k. 179 (Równe).

¹⁰⁹ Tamże, sygn. 164, k. 174v-175 (Medenice); sygn. 166, k. 186v-187 (Rokietnica); sygn. 169, k. 140 (Grodzisko); sygn. 181, k. 32 (Świlcza).

¹¹⁰ Tamże, sygn. 171, k. 171v.

¹¹¹ Tamże, sygn. 165, k. 22v (Myślatycze); sygn. 169, k. 21 (Kosina); sygn. 171, k. 115 (Haczów).

¹¹² Tamże, sygn. 171, k. 182v.

do karmienia bydła¹¹³, ale trudno sobie wyobrazić, aby w pozostałych 9 obejściach służyły do czegoś innego.

Po wielokroć stajenki, chlewki czy obórki sytuowano w samych chałupach przy izbach, kuchniach i sieniach. Wspólne pomieszkowanie zwierząt i ludzi miało duże znaczenie zwłaszcza w zimie, kiedy często zdezelowana stajnia czy chlew nie mogły zagwarantować inwentarzowi żywemu przetrwania ciężkich warunków pogodowych.

Stan techniczny wymienionych budynków, według protokołów pierwszej wizytacji bp. W.H. Sierakowskiego, w przeciwieństwie do lokali mieszkaniowych, nie przedstawiał się najgorzej. Tylko gdzieś tam potrzebowały one pilnych napraw. I tak szopy organistów w Haczowie i Manasterzu wymagały odnowy dachu¹¹⁴, a w Sieteszy – naprawy ścian¹¹⁵. Zgoła odmienny obraz wyłania się natomiast z opisów z drugiej wizytacji. Wśród zdewastowanych domów zaznaczono tam i obiekty gospodarcze. W Czukwi stwierdzono, że „stodółki *ad praesens* nie masz”¹¹⁶, szopa w Grabownicy, „która *in antiquo statu* jest opisana, [była] rozrzucona”¹¹⁷, a 2 chlewy w Nienadówce odmalowano jako „stare i złe”¹¹⁸. Mimo to także w tej wizytacji nie brakowało pozytywnych akcentów. Między innymi w wielokrotnie wzmiankowanym już Haczowie miejscowy organista wystawił swoim sumptem stajenkę¹¹⁹.

Ciekawe elementy w krajobrazie parafialnym stanowiły brogi¹²⁰. Takich komponentów do dyspozycji pomocników plebańskich naliczono osiem. Trudno na podstawie zapisów źródłowych powiedzieć, do czego one w zasadzie organistom służyły. W Futomie, Harcie czy Siennowie miały prawdopodobnie związek z uiszczanymi na rzecz sług kościelnych petytami snopowymi¹²¹, o których będzie tu jeszcze mowa. W Jaćmierzu i Siennowie organiści posiadali nadto role, toteż siłą rzeczy stamtąd mogły ewentualnie pochodzić przechowywane w brogach słoła lub siano¹²². W gospodarstwach organistów nieposiadających ziemi ani petyt, co ciekawe, także pojawiały się brogi. Odwrotna sytuacja występowała u tych, u których odnotowano nadzieje ziemskie – u nich z kolei próżno szukać tych drewnianych konstrukcji.

¹¹³ Tamże, k. 171v.

¹¹⁴ Tamże, k. 115 (Haczów); sygn. 167, k. 79v (Manasterz).

¹¹⁵ Tamże, sygn. 167, k. 136v.

¹¹⁶ Tamże, sygn. 176, k. 102v.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 187, k. 57.

¹¹⁸ Tamże, sygn. 180, k. 104.

¹¹⁹ Tamże, sygn. 189, k. 36v.

¹²⁰ Bróg – „daszek słomiany na czterech słupach (...), do podnoszenia i zniżania (...). Bróg, jako budynek, a raczej dach na siano i zboże (...). Oznacza [też] jednak i stertę zboża postawioną bez dachu pod gołym niebem”, Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I: A-D, Warszawa 1972, s. 208.

¹²¹ AAPrz, sygn. 167, k. 32-32v (Siennów); sygn. 173, k. 97 (Futoma); sygn. 185, k. 34 (Harta); LNB, fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4900/II, *Harta villa haereditatis mgci Domini Joannis de Kozielsko Ogiński capitanei Msciboviensis visita die 21 mensis Augusti anno 1745*, k. 7.

¹²² AAPrz, sygn. 167, k. 32-32v (Siennów); sygn. 175, s. 134 (Jaćmierz).

Ostatni fragment zabudowań gospodarczych organistów stanowiły piwniczki i gruby. Zapewniały one właścicielom świeżość przechowywanych w nich zbiorów. Oczywiście lepsze w tym zakresie okazywały się piwniczki z osobnymi masywnymi drzwiami, schodkami i całkiem sporą kubaturą. W bardziej prymitywnych od nich grubach, czyli wykopanych w ziemi niewielkich dołach, kładziono świeżo zebrane plony, a następnie zasypywano je niezbyt grubą warstwą ziemi. W zimie podczas większych mrozów narzucano dodatkowo słomę i również przysypywano ziemią¹²³. Takich jam przy domostwach pomocników plebańskich podano tylko siedem w dokumentach z wizytacji bp. W.H. Sierakowskiego.

Wynagrodzenia w pieniądzu: stała pensja

Oprócz nieruchomości, organistom przysługiwały również pewne gratyfikacje pieniężne w postaci stałych pensji, wypłacanych kwartalnie lub corocznie przez plebanów. Uzgadniając szczegółowe warunki pomiędzy rządcą a przyszłym ministrem, spisywano umowę, w której określano wysokość stawki takiego wynagrodzenia. W zamian za pensję organistę zobowiązywano do pewnych prac wykonywanych na obszarze parafii¹²⁴. W połowie XVIII stulecia przychód z tego tytułu był dość zróżnicowany. Najmniej płacił prepozyt w Krośnie, tylko 12 złp, ale tamtejszy organista pobierał z innych źródeł jeszcze ponad 150 złp¹²⁵. Identyczne zyski w wysokości 12 florenów mieli także organiści z Jasionki i Niebieszczy. Różnica pomiędzy nimi a wspomnianym sługą z Krosna polegała na tym, że oprócz tejsze pensji, nie otrzymywali oni już żadnych innych pieniędzy¹²⁶. Nieco więcej, 16 florenów, pobierało 17 innych organistów z diecezji przemyskiej. Najczęściej w aktach wizytacji są należności sięgające 24 i 40 złp. Takie kwoty rachowano odpowiednio w 21 i 24 placówkach duszpasterskich. W sumie taksy w przedziale 16-40 złp naliczono aż w 87 parafiach. Zdarzały się też wyższe kwoty. Pięćdziesiąt florenów uiszczał swojemu pomocnikowi rządcą w Milczycach, a 10 złp więcej otrzymywali organiści w Łowcach, Wojutyczach czy też Łukowie¹²⁷. Warto wspomnieć też o corocznych 72 florenach przekazywanych przez proboszczów z Nowego Miasta i Sieniawy oraz 80 złp przez prebendarza krasiczyńskiego i prepozyta sanockiego¹²⁸. Zdarzały się również, aczkolwiek niezwykle rzadko, sumy trzycyfrowe. Tak pokaźne kwoty dostawali organiści w Leżajsku (100 złp), Krzywcy (120 złp) i Wojutyczach (120 złp)¹²⁹.

¹²³ Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 134.

¹²⁴ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 335-337.

¹²⁵ AAPrz, sygn. 171, k. 27.

¹²⁶ Tamże, k. 197v (Jasionka); sygn. 172, k. 144-144v (Niebieszczy).

¹²⁷ Tamże, sygn. 165, k. 148v (Milczyce); sygn. 166, k. 208 (Łowce); sygn. 170, k. 56v (Łukowa); sygn. 176, k. 143 (Wojutycze).

¹²⁸ Tamże, sygn. 166, k. 76v (Krasiczyn); sygn. 170, k. 81 (Sieniawa); sygn. 172, k. 13 (Sanok); LNB, fond 141, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, opys 1, sprawa 2085, *Akta i przywileje kościoła Nowego Miasta Bybla 1721*, s. 308.

¹²⁹ AAPrz, sygn. 164, k. 251v (Wojutycze); sygn. 166, k. 98v (Krzywca); sygn. 169, k. 166v, 170 (Leżajsk). Zob. Litak, *Parafie w Rzeczypospolitej*, s. 170.

Jak zasygnalizowano, płatności regulowano w dwojaki sposób. Rozkładano je na cztery raty (kwartalnie) bądź uiszczano w całości pod koniec roku. Możliwe, że to drugie rozwiązanie realizowano na św. Marcina, czyli 11 listopada.

W zasadzie omówione wyżej stawki miały wartości stałe, niemniej, jak pokazuje druga wizytacja bp. W.H. Sierakowskiego, w kilku przypadkach ulegały one z czasem zmianom. Na niekorzyść zmieniły się kwoty otrzymywane przez organistów w Pantalowicach, gdzie z 60 złp w 1744 roku spadła ona do 40 złp w roku 1755¹³⁰. Dwadzieścia florenów różnicy zaobserwowano też w Husakowie (z 80 złp na 60 złp)¹³¹. Spadki wynagrodzeń zanotowano również w Medyni, Mościskach oraz Radochońcach¹³². *In plus* natomiast, jeśli wierzyć źródłom, wyszli ministrowie z Radenic (wzrost z 40 złp na 60 złp) i Staromieścia (z 16 złp na 40 złp)¹³³. Największy „skok” płacy stał się udziałem organisty z Oleszyc, któremu tamtejszy prepozyt podniósł zarobek z 40 florenów do 70 złp¹³⁴.

Nie tylko plebani finansowali działalność organistów. W Haczowie i Łańcucie łożyli na nich mansjonarze, z tą różnicą, że w tej drugiej parafii uchylali się od tego obowiązku¹³⁵. W stolicy ziemi sanockiej do pobieranych już od prepozyta świadczeń minister otrzymywał jeszcze wynagrodzenie z magistratu w wysokości 12 złp¹³⁶.

W nietypowej walucie opłacano pomocników w Drohobyczu (od bractwa Bożego Ciała), Medyce i Urzejowicach. Tamtejsi ministrowie otrzymywali pobory nie we florenach, a w talarach (*imperiale talerum*)¹³⁷.

Wynagrodzenia w pieniądzu: inne dochody

Oprócz stałych pensji, organiści, zwłaszcza z miast i miasteczek, mieli dodatkowe możliwości zarabkowania. Pomijając fakt pobierania pieniędzy wynikających z obowiązków zawartych w umowie z rządcą, ministrowie ci inkasowali, co ważne, dochody z wykonywania innych prac. Biorąc pod uwagę, iż pełnili oni bardzo ważną funkcję podczas licznych uroczystości kościelnych, nie może dziwić, że to właśnie za te posługi otrzymywali największe gratyfikacje. Autorami tych fundacji była szeroko rozumiana społeczność parafialna, innymi słowy chłopci, mieszczaństwo, społeczność szlachecka, biskupi, a nawet sam król. Z przywileju władcy mógł cieszyć się organista z Krosna. W 1533 roku Zygmunt I Stary nakazał władzom tego miasta wypłacać ministrowi 48 złp z dochodów płynących z miejskiej propinacji. Później, z różnych przyczyn, magistrat dawał

¹³⁰ AAPrz, sygn. 167, k. 35v; sygn. 182, k. 54v.

¹³¹ Tamże, sygn. 165, k. 6; sygn. 178, k. 4v.

¹³² Tamże, sygn. 165, k. 35 (Radochońce), k. 72 (Mościska); sygn. 178, k. 15 (Radochońce), k. 69v (Mościska).

¹³³ Tamże, sygn. 165, k. 55v (Radenice); sygn. 174, k. 51v (Staromieście); sygn. 178, k. 41 (Radenice); sygn. 181, k. 18v (Staromieście).

¹³⁴ Tamże, sygn. 170, k. 100v; sygn. 179, k. 6v.

¹³⁵ Tamże, sygn. 171, k. 107 (Haczów); sygn. 180, k. 66v-67 (Łańcut).

¹³⁶ Tamże, sygn. 172, k. 13.

¹³⁷ Tamże, sygn. 164, k. 86 (Drohobycz); sygn. 165, k. 194v (Medyka); sygn. 167, k. 155 (Urzejowice). 1 talar = 8 złp. Zob. też: A. Dylewski, *Historia pieniądza na ziemiach polskich*, Warszawa 2011, s. 208-210.

już tylko 10 złp¹³⁸. Z kolei biskup przemyski Jerzy Albrecht Doenhoff pod koniec XVII stulecia polecił kilku poddanym brzozowskim oddawać do rąk organisty 60 florenów. Zwyczaj ten przetrwał do czasów bp. W.H. Sierakowskiego¹³⁹.

Odpowiednio organistów nagradzały również bractwa funkcjonujące przy parafiach oraz poszczególńi księża. Jeśli chodzi o konfraternie, to świetnym przykładem są tutaj bractwa drohobyckie. Stowarzyszenie Bożego Ciała co roku ze swojego skarbcza wydzielało 8 złp, tyle samo uiszczało Bractwo św. Trójcy, a połowę tej kwoty – Bractwo św. Anny¹⁴⁰. Nierzadko także cechy miejskie opłacały organistów. W Jarosławiu organiście i kantorowi za uczestniczenie w nabożeństwach brackich 9 cechów co roku płaciło w sumie 14 florenów, a w Radymnie organiście i dzwonnikowi 5 cechów – 2 złp¹⁴¹. Nie są to, może, zawrotne kwoty, ale dzięki nim widać, że pomocnicy ci cieszyli się dużym szacunkiem wspólnoty parafialnej. W Krośnie pracę ministra doceniali także rorantyści, nagradzając go raz w roku kwotą 40 złp¹⁴².

Niejednokrotnie z umiejętności organistów korzystali też inni duchowni świeccy. Altarzysta Jedenastu Tysięcy Dziewic z Krosna dawał 8 złp, wikariusz w Nowosielcach za śpiewanie i granie na organach – 2 złp i 16 gr, a prebendarz w Husakowie – 12 florenów¹⁴³. W Brzozowie za śpiewanie o Niepokalanym Poczęciu NMP w chórze razem z chłopcami niejaki Jakub Nowakowski płacił organiście co kwartał po 3 złp¹⁴⁴. Za podobną pracę w Przysietnicy minister ten otrzymywał czynsz w wysokości 10 złp i 15 gr, a w Dynowie za czynny udział w liturgiach – 2 złp od miejskich cechów oraz 10 florenów od mieszkańców niedalekiej wsi Kramarzówka¹⁴⁵.

Interesująco wyglądały czynsze od tzw. krów kościelnych¹⁴⁶, stanowiące ważny element w szeroko pojmowanej gospodarce parafialnej. Wprawdzie wzmianek dotyczących bezpośrednio organistów nie ma wielu, niemniej dopatrzono się ich w 2 placówkach duszpasterskich. W Pantalowicach organista pobierał od 15 krów dzierżawionych przez okolicznych chłopów 30 złp (2 złp od sztuki). Ponadto uzyskiwał od nich jeszcze po 2 kapłony¹⁴⁷. Wiadomo też, że w Golcowej dysponował on jedną krową, ale trudno określić, na jaką kwotę ją otaksowano. Prawdopodobnie

¹³⁸ AAPrz, sygn. 171, k. 27.

¹³⁹ Tamże, sygn. 175, s. 35.

¹⁴⁰ Tamże, sygn. 164, k. 85v, 86; LNB, fond 45, Archiwum Dzieduszyckich, opys 1, Rękopisy Biblioteki Poturzyckich Dzieduszyckich, sprawa 113, *akta kościoła parafialnego w Drohobyczu z lat 1637-1783*, k. 81v.

¹⁴¹ AAPrz, sygn. 168, *Acta visitationis Ecclesiae Collegiatae Jaroslaviensis... 1743*, s. 27, 36, 84-85.

¹⁴² Tamże, sygn. 171, k. 27.

¹⁴³ Tamże, sygn. 165, k. 6 (Husaków); sygn. 171, k. 27v (Krosno); sygn. 180, k. 50 (Nowosielce).

¹⁴⁴ Tamże, sygn. 175, s. 35.

¹⁴⁵ Tamże, sygn. 173, k. 5v (Dynów); sygn. 175, s. 305 (Przysietnica).

¹⁴⁶ J. Półwiartek, *Tak zwane „krowy kościelne” – problemem badawczym dziejów wsi, w: Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000, s. 296-297.

¹⁴⁷ AAPrz, sygn. 167, k. 35v; sygn. 182, k. 54v.

wyceniono ją na 1 floren, gdyż właśnie w tej wysokości oszacowano wydzierżawienie tam 120 zwierząt „plebańskich”¹⁴⁸.

Organisci trudnili się nie tylko obsługiwaniem sprzętu muzycznego i używaniem swojego głosu. Pełnili też inne role. *Ad exemplum* w Błazowej było to dodatkowe wynagrodzenie za dzwonienie przy pogrzebach¹⁴⁹. Jakąś intratę za te usługi otrzymywali oni również w Lubeni, Borku (filia parafii Tyczyn) oraz prawdopodobnie w Nowotańcu¹⁵⁰.

Świadczenia ludności parafialnej: akcydensy

Danuta Quirini-Popławska definiuje akcydensy jako „obwencje otrzymywane od proboszcza z datków na cele kościelne ofiarowanych przez parafian”¹⁵¹. Z tego opisu nie wynika jednak, co dokładnie składało się na ten rodzaj dochodów. Podobny wniosek można wyciągnąć ze zdania T. Nowickiego, że były to „opłaty okolicznościowe uiszczane przez wiernych w zamian za ponadstandardową posługę ministrów kościelnych”, aczkolwiek w innym fragmencie swojej książki do akcydensów włącza on „opłaty wypłacane przy okazji np. chrztów, wywodów, ślubów czy pogrzebów”¹⁵². Jan Ryś, badający szkoły w Małopolsce, dość jasno postawił sprawę, pisząc, że te „(...) dochody okazjonalne są niemożliwe do ustalenia i zależne one były od wielkości parafii, która warunkowała częstotliwość poszczególnych uroczystości, a wysokość opłat uiszczanych przy tej okazji zależna była od zasobności organizatora i lokalnych zwyczajów”¹⁵³. Henryk Błażkiewicz, próbując wytłumaczyć to zagadnienie, pisze, że w ich skład wchodziły trzecie części „(...) dochodów kościelnych niestałych (...) od chrztów, pogrzebów, ślubów, z kolędy czy też za roznoszenie świątecznych opłatków”¹⁵⁴.

Informacje na temat akcydensów pobieranych przez organistów z diecezji przemyskiej są ubogie, mimo że wzmiankowano o nich aż 104 razy. W źródłach świadczenia te określano łacińskimi wyrażeniami: *accidentium*, *accidentia* i *acciden-*

¹⁴⁸ Tamże, sygn. 175, s. 315.

¹⁴⁹ Tamże, sygn. 173, k. 61v.

¹⁵⁰ Tamże, sygn. 174, k. 81 (Borek), 126 (Lubenia); sygn. 186, k. 141v (Nowotaniec); LNB, fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4904/II, *Borek, villa ill. Domini Joannis Branicki (...) visitata A.D. 1745 circa visitationem ecclesia in opiddo Tyczyn, uti principalis et matris*, k. 4v. Zob. Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 383.

¹⁵¹ D. Quirini-Popławska, *Szkolnictwo krośnieńskie od XVII w. do 1914 r.*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. J. Garbacik, t. II: (1918-1970), Kraków 1973, s. 340.

¹⁵² Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 379.

¹⁵³ J. Ryś, *Sytuacja materialna nauczycieli miejskich szkół parafialnych w Małopolsce w średniowieczu*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 527-534; Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 86. Zob. też Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo*, s. 232.

¹⁵⁴ Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne*, s. 189. Zob. też: Pelczar, *Szkolnictwo*, s. 49; Kowalik, *Szkolnictwo parafialne*, s. 80; S. Litak, *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII-XVIII wieku*, Lublin 2010, s. 177; tenże, *Parafie w Rzeczypospolitej*, s. 170; Chachaj, *Łacińskie szkolnictwo*, s. 233.

*tibus parochialibus*¹⁵⁵. Takie niewiele mówiące terminy występują przy wszystkich organistach, ale niestety utrudniają ich dokładne rozumienie. Pewne jest jedynie, że na organistów przypadła trzecia bądź czwarta część z wszystkich akcydensów i że czasami współdzielili je z innymi pomocnikami plebańskimi. W źródłach nie uwzględniono ich rodzajów ani wypłacanych za nie kwot pieniężnych. Dlatego niezwykle ważne w tym kontekście wydają się zapiski z 1755 roku dotyczące organisty w Błażowej. Wyszczególniono tam mianowicie stawki za pewne posługi: od chrztów i wywodów pobierał on „groszowe plus *vel* minus”, od zapowiedzi – 6 gr, a za dzwonienie w czasie pogrzebów – 1 floren. Otrzymywał również czwartą część z akcydensów pogrzebowych oraz pewne akcydensy z opłatków na kolędę¹⁵⁶. Warto tutaj wspomnieć też o trzech ministrach z parafii Haczów, Milczyce i Wyszatyce, przy których zapisano, że za nieokreślone bliżej akcydensy wypłacano im po 3 gr¹⁵⁷. Za dzwonienie oraz za tzw. spisne dostawał jakieś dochody także organista z Jasienicy¹⁵⁸.

Nie tylko rządcy parafialni wydzielali części akcydensów dla swoich pomocników. W Markowej czynił to wikariusz, a w Łańcutie – tamtejsi mansjonarze. Ci ostatni, podobnie jak w przypadku pensji, uchylali się od tego obowiązku¹⁵⁹.

Nie ulega wątpliwości, że o tych dochodach wiadomo jeszcze bardzo niewiele. Trzeba się zatem zgodzić z T. Nowickim, dowodzącym, że „incydentalność i różnorodność tych opłat była zatem istotną przeszkodą do ich oszacowania” oraz że „suma opłat z akcydensów, a zatem i prezentowane współczynniki mogły i musiały charakteryzować się dość znaczną zmiennością w poszczególnych latach”¹⁶⁰. To, co dla wizytatorów w swoim czasie mogło być rzeczą oczywistą, dla dzisiejszego znawcy tej problematyki jest już tajemnicą.

Świadczenia ludności parafialnej: petyty

Rzadziej od akcydensów spotykano w parafiach tzw. petyty (petycje). Stanisław Kot pisze, że były one „przedmiotem marzeń” nauczyciela, gdyż pozwalały „zaraz po żniwach [na] obdarowanie go snopkami zboża”¹⁶¹. Andrzej Zapart, wyjaśniając to pojęcie, przekonuje, iż składały się na nie „prawdopodobnie dobrowolne daniny składane rektorowi szkoły w naturaliach snopki zboża”¹⁶². Być może miały one

¹⁵⁵ W wydanej drukiem wizytacji parafii Żurawicy z 1744 roku fragment „et praeterea de accidentibus Parochialibus participat” przetłumaczono niezbyt chyba szczęśliwie jako „a ponadto otrzymuje część z nadarżających się dochodów parafii”, *Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Żurawica z roku 1744*, w: *Dzieje Żurawicy. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Hofman, Żurawica 2014, s. 76.

¹⁵⁶ AAPrz, sygn. 185, k. 6v-7.

¹⁵⁷ Tamże, sygn. 165, k. 148v (Milczyce); sygn. 166, k. 30 (Wyszatyce); sygn. 171, k. 107 (Haczów).

¹⁵⁸ Tamże, sygn. 175, s. 211.

¹⁵⁹ Tamże, sygn. 167, k. 115v (Markowa); sygn. 169, k. 31v (Łańcut).

¹⁶⁰ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 385, 386.

¹⁶¹ Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 85.

¹⁶² Zapart, *Szkolnictwo parafialne*, s. 226. Zob. też Litak, *Edukacja początkowa*, s. 180.

niegdyś formę dziesięciny, zamienionej w późniejszym czasie na bliżej nieokreśloną wartość, jaką stanowiła właśnie petyta¹⁶³.

Podobnie jak w przypadku akcydensów, także i tutaj źródła w małym tylko stopniu pomagają w wyjaśnieniu istoty petyt. Odzwierciedlono je w nich terminami: *manipulos petitionales*, *petitae*, *accidens petita*, *quaestum petitionarium manipulorum*, *quaestum petitionalem*, a przy parafii Kombornia użyto podwójnego wyrażenia *manipulos petitionales vulgo z petycji*¹⁶⁴. *Liberum petitae* zastosowano z kolei w Żurawicy¹⁶⁵. Częstotliwość ich występowania jest mniejsza niż wspomnianych wyżej niestałych dochodów kościelnych. Wzmianek o nich odnotowano tylko 34.

Poza wiedzą, że petyty oddawano w snopkach zboża, nie dysponujemy dokładnymi wykazami mówiącymi o ich wysokości. Wyjątkiem jest parafia w Lubatowej. W protokole wizytacyjnym z 1745 roku zapisano, że tamtejszy pomocnik plebański dostawał po 15 snopów żyta i owsa od kmieci, po 8 snopów tych samych zbóż od zagrodników oraz po 6 snopów od komorników¹⁶⁶. W 11 lat później (1756) potwierdzono tam pobieranie z każdego pręta ziemi ornej danin w postaci 1 snopa żyta i 1 snopa owsa¹⁶⁷. W Błażowej obdarowywano organistę także petytami siemiennymi, jak również pszenicą i masłem¹⁶⁸. Niewielką petytę ministrowie inkasowali też od chłopów w Siennowie, Komborni i Porażu¹⁶⁹. W Staromieściu i Hyżnem dopracowywali się petyt dzięki dzwonieniu w dzwony kościelne. W tej ostatniej parafii organista wykonywał te czynności by... odpędzać burze („ex gratia incolarum pro pulsu campanarum contra aereas tempestates”)¹⁷⁰.

Świadczenia ludności parafialnej: inne daniny zbożowe

Sporo organistów zamiast petyt od parafian otrzymywało od rządców parafialnych – kwartalnie lub raz w roku – gotowe już ziarno, które ci przechowywali we własnych niewielkich spichlerzach. Trudno jest dzisiaj oszacować jego realną wartość. Taki stan rzeczy powodowało stosowanie w tamtym czasie różnych miar nasypowych, a brak na ten temat szczegółowych studiów uniemożliwia jakiegokolwiek porównania w tym zakresie¹⁷¹. Aby bardziej uwypuklić ten problem, należy przyrzeć się kilku przykładom. W Milczycach sługa kościelny dostawał

¹⁶³ Zob. Pelczar, *Szkołnictwo*, s. 49; Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 358-360.

¹⁶⁴ AAPrz, sygn. 175, s. 265.

¹⁶⁵ *Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Żurawica z roku 1744*, s. 76 błędnie, wydaje się, tłumaczy ten zwrot jako „pozwolenie na prowadzenie kwesty”. W tym przypadku z pewnością oznacza ona petytę snopową. Zob. AAPrz, sygn. 168, s. 93.

¹⁶⁶ AAPrz, sygn. 174, k. 158.

¹⁶⁷ Tamże, sygn. 189, k. 73v.

¹⁶⁸ Tamże, sygn. 185, k. 6v-7.

¹⁶⁹ Tamże, sygn. 167, k. 28 (Siennów); sygn. 172, k. 95 (Poraż); sygn. 175, s. 265 (Kombornia).

¹⁷⁰ Tamże, sygn. 173, k. 72v (Hyżne); sygn. 174, k. 51v (Staromieście). Powszechnie wierzone, że bicie w dzwony kościelne miało odganiać chmury burzowe. Procederu tego zakazały dopiero władze austriackie, które uznały je za zupełnie nieefektywne, a przy tym, z powodu piorunów, bardzo niebezpieczne dla dzwoniących. Zob. *Continuatio edictorum mandatorum et universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die Januarii ad ultimam decembris anno 1783 emanatorum*, Leopoli 1783, s. 131-132.

¹⁷¹ Kowalski, *Uposażenie parafii*, s. 147-155.

od plebana w półmiarkach pszenicę, jęczmień i groch, w Humniskach oraz Nowotańcu w macach – jęczmień, pszenicę i żyto, w Jasionowie w korcach – pszenicę, a w Lubaczowie w korczykach – niewiadome zboże¹⁷². Przy pozostałych parafiach wizytacje oszczędnie podają jakieś bliżej nieznane miary (*mensuras*). Najwięcej takich miar (4) wydzielano organistom m.in. w Zarzeczcu, Mościskach, Tuligłowach i Krościenku. W tej ostatniej placówce, obok pszenicy i jęczmienia, minister składował u siebie także 2 miary tatarski¹⁷³. Wyborem, niejako uzależnionym w znacznej części od urodzaju w polu, dysponował organista w Kusienicach. Co kwartał odliczano mu po 1 mierze pszenicy albo jęczmienia, albo też gryki¹⁷⁴. Z innych ciekawszych wątków, to w Jasienicy przed Bożym Narodzeniem dostarczano organiście pszenicę, do... wypiekania opłatków¹⁷⁵.

Czasami przekazywanie tych danin nastęrczało sporo kłopotów. Skarżył się na to pomocnik plebański w Pnikucie. Naznaczono mu w przeszłości 4 półmiarki różnego zboża, ale z winy jego przełożonego nie oddawano ich do jego rąk na czas. W roku 1743 dług plebana w tym zakresie wynosił aż 36 półmiarek¹⁷⁶. Podobne problemy dotknęły także organistę w Husowie¹⁷⁷.

W nietypowy sposób uiszczano te daniny w Dylągowej. Sługom w osobach organisty i wityrykusa to nie pleban przekazywał ziarno, lecz kmiecie i zagrodnicy z Dylągowej oraz pobliskiej wsi Silnicy. Mało tego. Tamtejsi chłopci (*ab incolis*) fundowali im także trzecią część akcydensów¹⁷⁸.

Świadczenia ludności parafialnej: stołowe

Kolejne uposażenie organistów nosiło nazwę stołowego. Tomasz Nowicki, wyjaśniając jego istotę, pisze, że świadczyli tę daninę parafianie na rzecz sług kościelnych na Wielkanoc, a „jako uposażenie rządcy kościoła znana była pod nazwą mensalia – stołowe”¹⁷⁹. W stosunku do kilku opisywanych tutaj pomocników plebańskich formuła ta działała chyba nieco inaczej. Zasadniczo oznaczała ona może

¹⁷² AAPrz, sygn. 165, k. 148v (Milczyce); sygn. 170, k. 117 (Lubaczów); sygn. 172, k. 128 (Nowosielce); sygn. 175, s. 188-189 (Humniska), s. 284 (Jasionów); LNB, fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4943/II, *Visitatio villae Jasionów 1745*, k. 4.

¹⁷³ AAPrz, sygn. 165, k. 72 (Mościska); sygn. 166, k. 147 (Tuligłowy); sygn. 167, k. 16v (Zarzeczce); sygn. 171, k. 74v (Krościenko).

¹⁷⁴ Tamże, sygn. 166, k. 182v.

¹⁷⁵ Tamże, sygn. 175, s. 211.

¹⁷⁶ Tamże, sygn. 165, k. 26.

¹⁷⁷ Tamże, sygn. 167, k. 83v.

¹⁷⁸ Tamże, sygn. 173, k. 37.

¹⁷⁹ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 371-372. Jeżeli chodzi o parafie diecezji przemyskiej, to przykładowo w Chmielniku pleban dostawał od kmieci po 1 gr, zaś od komorników po 3 gr, a w niedalekiej Woli Rafałowskiej i Lubeni odpowiednio: od kmieci – po 1 gr, od zagrodników – po 3 gr i po 2 gr, i od komorników – po 6 gr i 1,5 gr, zob. AAPrz, sygn. 174, k. 112, 118v, 126. Zob. też: E. Wiśniowski, *Kolęda – meszne – stołowe na ziemiach polskich. Próba rejonizacji*, w: *Kultura średniowiecza i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 625-626; J. Matuszewski, *Missalia – mensalia*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kulczyński i in., Warszawa 1976, s. 380, 387-388.

nie tyle wypłacanie pieniędzy w okresie wielkanocnym, ile goszczenie ministrów w domach plebanów¹⁸⁰. Odbывало się to zazwyczaj w niedziele i święta i nazywane było potocznie obiadami. Dowodem na to jest użycie w Giedlarowej i Leżajsku łacińskiego słowa *prandium*¹⁸¹. Oczywiście nie można całkowicie wykluczyć, że stołowe kończyło się wyłącznie na posiłkach serwowanych przez proboszczów. Lakoniczność informacji na ten temat nie pozwala na wyciąganie w tej sprawie dalekosiężnych wniosków. Niemniej tam, gdzie pojawia się zapis o niedzielach i świętach, raczej z całą pewnością chodziło o darmowe, cotygodniowe posiłki spożywane przez organistów w towarzystwie swoich przełożonych lub ogólnie na plebanii. Tak mogło być, oprócz Giedlarowej i Leżajskiej, również w Manasterzu, Pantalowicach i Malawie¹⁸².

Tradycyjne stołowe działało, zdaje się, w kilku innych parafiach. W wymienianej już Błażowej całą tę powinność (w pieniądzu?) regulowano „około Wielkanocy”, identycznie zresztą jak w Zaczerniu („mensales quas circa festum Pascha in toto ab omnibus percipiunt”¹⁸³). W pozostałych placówkach duszpasterskich nie ma pewności co do panujących tam reguł. „Pomocnicze” słownictwo także nie ułatwia dokładnego ustalenia charakteru tej daniny. Niewiele mówią użyte tutaj stwierdzenia: *mensam et victum*, *mensam alias victum*, *ius ad mensam* czy *victus*. Dodatkowo w Woli Rafałowskiej do dotychczasowych *mensam et victum* zaliczono jeszcze *et de amictus ipse*, co by oznaczało, iż pleban zapewniał organiście bliżej nieskonkretyzowany ubiór¹⁸⁴. W Leżajsku z kolei *ius ad mensam* z czasem zamieniło się w coroczne 10 złp wypłacanych przez tamtejszego prepozyta¹⁸⁵.

Świadczenia ludności parafialnej: pozostałe

Do omówionych już form uposażenia organistów zaliczano też kolędę, kartkowe, klerykaturę, dziesięcinę, meszne i naturalia. Źródła, ku rozczarowaniu, nie zawierają zbyt licznych informacji na ten temat, toteż z pojedynczych wzmianek trudno jest ustalić rzeczywistą skalę ich występowania w parafiach diecezji przemyskiej.

Kolęda była – zdaniem T. Nowickiego – „niezwykle ważnym świadczeniem parafialnym, przynoszącym niemały dochód” i przysługiwała głównie plebanom, ale „liczne przykłady źródłowe wskazują, że udział w tym świadczeniu mieli także pracownicy parafialni”¹⁸⁶. O ile w diecezji wrocławskiej faktycznie mogło tak być, o tyle w interesującej nas diecezji – już niekoniecznie. W protokołach wizytacyjnych o kolędzie przypadającej na organistów wspomina się tylko 6 razy.

¹⁸⁰ Nowicki w *Ministri ecclesiae* (s. 389-390) zdecydowanie oddziela stołowe wielkanocne od stołowego w sensie obiadow. To drugie nazywa on prawem do darmowego wyżywienia i zalicza do praw rzeczowych pomocników plebańskich.

¹⁸¹ AAPrz, sygn. 169, k. 149v (Giedlarowa), k. 166v, 170 (Leżajsk).

¹⁸² Tamże, sygn. 167, k. 35v (Pantalowice), k. 74v-75 (Manasterz); sygn. 174, k. 91v (Malawa).

¹⁸³ Tamże, sygn. 173, k. 61v (Błażowa); sygn. 174, k. 185 (Zaczernie).

¹⁸⁴ Tamże, sygn. 174, k. 119.

¹⁸⁵ Tamże, sygn. 169, k. 166v.

¹⁸⁶ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 367.

Wszędzie określano ją łacińskim terminem *strena*¹⁸⁷. Jak sama nazwa wskazuje, dochód z niej przypadał na okres świąt Bożego Narodzenia. Nieco więcej szczegółów o organistowej kołędzie znajduje się w dokumencie z wizytacji parafii Błażowa z roku 1755, w którym napisano, że organista „(...) po kołędzie chodząc *cum R.R. Vicariis quartam partem* ze wszystkiego partycypuje lubo sam, *a parte* ma dla siebie po wielu miejscach osobny przydatek”¹⁸⁸.

W wizytacjach bp. W.H. Sierakowskiego dwukrotnie pojawia się pewien rodzaj uposażenia organistów nazwany *quaestus*. Autor monografii parafii jarosławskiej Jakub Makara stwierdza jednoznacznie, że oznaczała ona po prostu kwestę. Miejscowy nauczyciel prowadził ją dwa razy w roku – na św. Katarzynę Dziewicę i Męczenniczkę (25 listopada) i na św. Grzegorza Wielkiego (12 marca)¹⁸⁹. Nie wiemy jednak, w jaki sposób ona przebiegała i co się na nią składało. Jeżeli zaś chodzi o *quaestus* organistów, to w Jaworniku były one w postaci konopi i jaj (*cannabis et ovonia seu quaestus*), a z kolei w Lubeni – w postaci masła (*butyri*). Przymuszczać oddawali je chłopci z tych parafii. Z pierwszej placówki duszpasterskiej naturalia uiszczano w Wielkim Poście, a z drugiej – w lecie (*in aestate*). Na jakich dokładnie zasadach to się odbywało – nie wiadomo¹⁹⁰.

Bardzo rzadko organiści dysponowali dziesięcinami oraz mesznym. Źródła kościelne z połowy wieku XVIII odnotowują zaledwie trzy takie przypadki. W Błażowej jeszcze przed zmodyfikowaniem uposażenia organista zamiast pieniędzy dostawał od plebana na Wielkanoc część mesznego¹⁹¹. Gotowe ziarno, tym razem jako dziesięcinę z młyna (*decimam mensuram*), otrzymywał również organista w Przybyszówce. Jednak w czasach bp. W.H. Sierakowskiego z niewiadomych przyczyn zaprzestano już tej czynności¹⁹². Dziesięcinę oddawano również w parafii Krzywca, a zobligowano do tego, z nakazu tamtejszego dworu, żydowskiego arendarza browaru¹⁹³.

Warto też napisać w kilku słowach o klerykaturze i kartkowym. Klerykaturę definiuje się jako podstawową formę wynagrodzenia nauczyciela, uiszczaną „przez parafian tak na wsi, jak i w mieście w formie naturalistów, pieniędzy czy też posług”¹⁹⁴. Świadczenia te, jak precyzuje S. Kot, składali chłopci, w głównej mierze ci posiadający swoje role kmiecie¹⁹⁵. Organiście (zaznaczmy: nie nauczycielowi)

¹⁸⁷ Zob. P. Kałwa, *Powstanie i rozwój polskiej kołеды jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, Lwów 1933, s. 24-26.

¹⁸⁸ AAPrz, sygn. 185, k. 6v-7.

¹⁸⁹ Tamże, sygn. 168, s. 92-93; Makara, *Dzieje parafii*, s. 180-181.

¹⁹⁰ AAPrz, sygn. 173, k. 100-100v (Jawornik); sygn. 174, k. 126 (Lubenia).

¹⁹¹ Tamże, sygn. 173, k. 61v.

¹⁹² Tamże, sygn. 174, k. 153v.

¹⁹³ Tamże, sygn. 166, k. 98v.

¹⁹⁴ Zapart, *Szkolnictwo parafialne*, s. 228. Zob. też: Błażkiewicz, *Szkolnictwo parafialne*, s. 188; Pelczar, *Szkolnictwo*, s. 49; Kowalik, *Szkolnictwo parafialne*, s. 80-81; Litak, *Edukacja początkowa*, s. 180.

¹⁹⁵ Kot, *Szkolnictwo parafialne*, s. 82-83. W parafii Świlcza kmiecie płacili po 1 gr, a 2 zagrodników i komornicy po 0,5 grosza, zob. AAPrz, sygn. 174, k. 146.

przynosiła ona jakieś profity tylko w Nienadówce¹⁹⁶. Drugi zasygnalizowany tutaj dochód sług kościelnych nosił miano kartkowego. Według T. Nowickiego zaliczano je do ofiar uiszczanych około Wielkiej Nocy i wtedy „płacono je plebanom i sługom kościelnym za wydawanie kartek do spowiedzi wielkanocnej”¹⁹⁷. Wyrazu „kartkowe” w wizytacjach bp. W.H. Sierakowskiego użyto tylko raz w Błażowej w 1755 roku¹⁹⁸. Jeżeli rację ma T. Nowicki w kwestii pewnych związków kartkowego ze spisywaniem spowiadających się w czasie Wielkiego Postu, czyli tzw. spisem¹⁹⁹, to oprócz Błażowej, tego rodzaju uposażenie dotyczyło jeszcze organistów z Dubiecka i Jawornika²⁰⁰.

Ostatnimi dochodami wymienianymi w wizytacjach były różnego rodzaju naturalia. W Giedlarowej minister dostawał z ogrodu plebańskiego po 1 zagonie kapusty i rzepy, w Komborni od chłopów ze wsi Budzin – 1 chleb, a w Lubaczowie organista cieszył się z jakiejś części proboszczowskich warzyw²⁰¹.

Podsumowanie

Spośród świeckich pomocników plebańskich źródła wizytacyjne z połowy XVIII stulecia najczęściej wymieniają właśnie organistów, którzy dysponowali większym bądź mniejszym majątkiem. W skład ich uposażenia wchodziły nieruchomości w postaci gruntów, budynków mieszkalnych i obiektów gospodarczych. Zaliczano do nich również wynagrodzenia w pieniądzu oraz pewne świadczenia ludności zamieszkującej daną parafię.

Wspólne dla niemal wszystkich organistów w parafiach diecezji przemyskiej było posiadanie własnych domostw, otrzymywanie stałej pensji oraz uzyskiwanie trzeciej części akcydensów. Pozostałe składowe ich dóbr miały charakter sporadyczny i nieregularny.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (AAPrz)

sygn. 73, *Acta causarum curiae episcopalis Premisliensis... 1742-1750*.

sygn. 158, *Iura praecipua et principaliora ecclesiarum parochialium decanatus Mosticensis et Leżajscensis... in visitatione generali... a. D. 1721*.

sygn. 164, *Acta visitationis decanatus Samboriensis... 1743*.

sygn. 165, *Acta visitationis decanatus Mosscicensis... 1745*.

¹⁹⁶ AAPrz, sygn. 169, k. 78.

¹⁹⁷ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 373.

¹⁹⁸ AAPrz, sygn. 185, k. 6v-7.

¹⁹⁹ Nowicki, *Ministri ecclesiae*, s. 373.

²⁰⁰ AAPrz, sygn. 173, k. 27v (Dubiecko), k. 100-100v (Jawornik).

²⁰¹ Tamże, sygn. 169, k. 149v (Giedlarowa); sygn. 170, k. 117 (Lubaczów); sygn. 175, s. 265 (Kombornia).

- sygn. 166, *Acta visitationis decanatus Pruchnicensis... 1744.*
 sygn. 167, *Status et acta visitationis ecclesiarum decanatus Jaroslaviensis... 1744.*
 sygn. 168, *Acta visitationis Ecclesiae Collegiatae Jaroslaviensis... 1743.*
 sygn. 169, *Status et visitatio ecclesiarum decanatus Leżajscensis... 1744.*
 sygn. 170, *Status et visitatio ecclesiarum decanatus Tarnogrodensis... 1744.*
 sygn. 171, *Status et visitatio ecclesiarum decanatus Crosnensis... 1745.*
 sygn. 172, *Acta visitationis decanatus Sanocensis... 1745.*
 sygn. 173, *Acta visitationis decanatus Denoviensis... 1745.*
 sygn. 174, *Acta visitationis decanatus Ressoiviensis... 1745.*
 sygn. 175, *Acta visitationis decanatus Brzozoviensis... 1745.*
 sygn. 176, *Acta visitationis decanatus Samboriensis... 1753.*
 sygn. 178, *Acta visitationis decanatus Moscicensis... 1753.*
 sygn. 179, *Acta visitationis decanatus Tarnogrodensis... 1753.*
 sygn. 180, *Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Leżajscensis... 1754.*
 sygn. 181, *Acta visitationis decanatus Rzeszoviensis... 1754.*
 sygn. 182, *Visitatio et status ecclesiarum in decanatu Jaroslaviensis... 1755.*
 sygn. 185, *Visitatio ecclesiarum decanatus Denoviensis... 1755.*
 sygn. 186, *Acta visitationis decanatus Sanocensis... 1755.*
 sygn. 187, *Visitatio decanatus Brzozoviensis... 1756.*
 sygn. 189, *Visitatio decanatus Crosnensis... 1756.*

Archiwum Państwowe w Przemyślu

zespół 158, Archiwum zamku leskiego Krasickich, sygn. 14, *Inwentarze dóbr podgórskich liskich na skarb trzymanyh pro anno 1769.*

Lwowska Naukowa Biblioteka im. Wasyła Stefanyka (LNB)

fond 5, Rękopisy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, sprawa 4844/II, *Status ecclesiae et beneficij in Łonowice sive Łanowice descriptus in visitationibus A.D. 1743 et 1776.*

fond 5, sprawa 4900/II, *Harta villa haereditatis mgci Domini Joannis de Kozielsko Ogiński capitanei Msciboviensis visitata die 21 mensis Augusti anno 1745.*

fond 5, sprawa 4904/II, *Borek, villa ill. Domini Joannis Branicki (...) visitata A.D. 1745 circa visitationem ecclesia in opiddo Tyczyn, uti principalis et matris.*

fond 5, sprawa 4918/II, *Villa Grabownica haereditaria gen. Górskich visitata die 5 Junii A.D. 1745.*

fond 5, sprawa 4943/II, *Visitatio villae Jasionów 1745.*

fond 45, Archiwum Dzieduszyckich, opys 1, Rękopisy Biblioteki Poturzyckich Dzieduszyckich, sprawa 113, *Akta kościoła parafialnego w Drohobyczu z lat 1637-1783.*

fond 141, Zbiór Aleksandra Czołowskiego, opys 1, sprawa 2085, *Akta i przywileje kościoła Nowego Miasta Bybła 1721.*

Opracowania

Błażkiewicz Henryk, *Szkolnictwo parafialne w diecezji przemyskiej w latach 1636-1757 w świetle wizytacji biskupich*, „Nasza Przeszłość”, 46 (1976) s. 153-206.

Boratyn Marcin, *Dzieje parafii husowskiej do 1918 roku*, w: *Husów. Wieś na Pogórzu Dynowskim w ujęciu monograficznym*, red. A. Uchman, Husów 2010, s. 214-230.

Borczyński Henryk, *Parafia Markowa w okresie staropolskim i do schyłku XIX stulecia*, w: *Markowa – sześć wieków tradycji. Z dziejów społeczeństwa i kultury. Materiały*

- z Międzynarodowej Konferencji zorganizowanej z okazji XX-lecia Towarzystwa Przyjaciół Markowej w dniach 22-23 maja 1999 roku, red. W. Blajer, J. Tejchman, Markowa 2005, s. 72-189.
- Chachaj Jacek, *Łacińskie szkolnictwo parafialne na Rusi Koronnej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 2003.
- Chachaj Jacek, *Łacińskie szkoły parafialne na terenie metropolii lwowskiej w epoce nowożytnej*, Lublin 2005.
- Chodyński Stanisław, *Organy, śpiew i muzyka w kościele katedralnym wrocławskim. Szkic historyczny*, Włocławek 1902.
- Continuatio edictorum mandatorum et universalium in Regnis Galiciae et Lodomeriae a die Januarii ad ultimam decembris anno 1783 emanatorum*, Leopoli 1783.
- Dylewski Adam, *Historia pieniądza na ziemiach polskich*, Warszawa 2011.
- Gawroński Ludwik, *Muzyka religijna w Lublinie w latach 1574-1794*, Lublin 1996.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, t. I: A-D, Warszawa 1972.
- Głowa Władysław, *Niedzielną służba boża w kościołach parafialnych diecezji przemyskiej w pierwszej połowie XVIII wieku w świetle wizytacji biskupich*, Przemyśl 1993.
- Główka Dariusz, *Akta wizytacji kościelnych z wieków XVI-XVIII jako źródło do historii kultury materialnej: gospodarstwo wiejskie w dobrach parafialnych w archidiakonacie warszawskim*, w: *Szkice z dziejów materialnego bytowania społeczeństwa polskiego*, red. M. Dembińska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Lódź 1989, s. 233-254.
- Kałwa Piotr, *Powstanie i rozwój polskiej kolędy jako daniny kościelnej. Studium prawnohistoryczne*, Lwów 1933.
- Kiryk Feliks, *Ministri ecclesiae i rectores scholae w wypisach źródłowych z akt konsystorza sandomierskiego z lat 1522-1619*, w: *Religie – Edukacja – Kultura. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Stanisławowi Litakowi*, red. M. Surdacki, Lublin 2002, s. 337-348.
- Kociubiński Mieczysław, *Księga diecezji przemyskiej do roku 1772*, t. I: *Biogramy*, cz. 1: A-L, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, Jarosław-Przemyśl 1989 [mps].
- t. I: *Biogramy*, cz. 2: M-Ż, Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego w Przemyślu, Jarosław-Przemyśl 1989 [mps].
- Konopka Maria, *Organisci w archidiakonacie sandomierskim w XVIII wieku*, „*Studia Organologica*”, 2 (1998) s. 49-58.
- Kot Stanisław, *Szkolnictwo parafialne w Małopolsce XVI-XVIII w.*, Lwów 1912.
- Kowalik Józef, *Szkolnictwo parafialne w archidiakonacie sądeckim od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983.
- Kowalski Marcin, *Uposażenie parafii w rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w XVIII wieku*, rozprawa doktorska, Archiwum UMCS, Lublin 2017 [mps].
- Księga Sądu Ławniczego wsi Husów (1625-1870)*, red. J. Bar, A. Kisała, E. Szal, T. Wrona, Husów 2008.
- Leśniak Franciszek, *Organiści i kantorzy w Krośnie (1518-1630)*, w: *Człowiek w teatrze świata. Studia o historii i kulturze dedykowane Profesorowi Stanisławowi Grzybowskiemu z okazji osiemdziesiątych urodzin*, red. B. Popiołek, Kraków 2010, s. 132-141.
- Litak Stanisław, *Akta wizytacyjne parafii z XVI-XVIII wieku jako źródło historyczne*, „*Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*”, 5 (1962) nr 3, s. 41-58.
- Litak Stanisław, *Edukacja początkowa w polskich szkołach w XIII-XVIII wieku*, Lublin 2010.
- Litak Stanisław, *Parafie w Rzeczypospolitej w XVI-XVIII wieku. Struktura, funkcje społeczno-religijne i edukacyjne*, Lublin 2004.

- Makara Jakub, *Dzieje parafii jarosławskiej. Odbitka z czasopisma „Jarosławskie Wiadomości Parafjalne”*, Jarosław 1936.
- Matuszewski Józef, *Missalia – mensalia*, w: *Cultus et cognitio. Studia z dziejów średniowiecznej kultury*, red. S.K. Kulczyński i in., Warszawa 1976, s. 373-391.
- Mizgalski Jerzy, *Organiści i organmistrzowie polscy jako źródła rozprzestrzeniania się muzyki profesjonalnej na terenie Polski do końca XVIII w.*, „Prace Naukowe Instytutu Muzykologii Uniwersytetu Warszawskiego”, 1 (1961) s. 50-118.
- Nowicki Tomasz, *Ministri ecclesiae. Służba kościelna i witraż w diecezji wrocławskiej w XVIII wieku*, Lublin 2011.
- Nowicki Tomasz, *Organista – funkcja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XIV, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 756-758.
- Olczak Stanisław K., *Szkolnictwo parafialne w Wielkopolsce w XVII i XVIII wieku (w świetle wizytacji kościelnych)*, Lublin 1978.
- Pelczar Roman, *Instrukcja dla nauczyciela szkoły parafialnej w Dobromilu z 1763 r. Przyczynek do dziejów oświaty staropolskiej*, „Nasza Przeszość”, 104 (2005) s. 259-266.
- Pelczar Roman, *Sieć łacińskich szkół parafialnych w ziemi przemyskiej i sanockiej od XIV w. do 1772 r.*, „Rocznik Przemyski”, 28 (1991-1992) s. 59-76.
- Pelczar Roman, *Stan badań nad szkolnictwem ziemi przemyskiej i sanockiej w okresie staropolskim*, „Przemyskie Zapiski Historyczne”, 6-7 (1988-1989) s. 251-256.
- Pelczar Roman, *Szkolnictwo w miastach zachodnich ziem województwa ruskiego (XVI-XVIII w.)*, Rzeszów 1998.
- Późniak Grzegorz, *Organiści w archidiaconacie opolskim w drugiej połowie XVII wieku na podstawie akt wizytacyjnych Jungnitza*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 23 (2003) s. 331-349.
- Półciwiardek Józef, *Tak zwane „krowy kościelne” – problemem badawczym dziejów wsi*, w: *Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000, s. 295-306.
- Półciwiardek Józef, *Wieś Markowa w okresie systemu pańszczyźnianego*, w: *Z dziejów wsi Markowa*, red. J. Półciwiardek, Rzeszów 1993, s. 13-54.
- Proszak Jan, *Z dziejów staropolskiego szkolnictwa muzycznego*, „Muzyka”, 6 (1955) nr 9-10, s. 11-23.
- Przyboś Kazimierz, *Balowie herbu Gozdawa*, „Rocznik Przemyski”, 33 (1997), z. 3: *Historia*, s. 3-19.
- Quirini-Popławska Danuta, *Szkolnictwo krośnieńskie od XVII w. do 1914 r.*, w: *Krosno. Studia z dziejów miasta i regionu*, red. J. Garbacik, t. II: (1918-1970), Kraków 1973, s. 332-383.
- Rajman Jerzy, *Organy, organmistrzowie i organiści w średniowiecznym Krakowie*, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrzomskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, red. W. Bukowski, Kraków 1995, s. 147-157.
- Ryś Jan, *Sytuacja materialna nauczycieli miejskich szkół parafialnych w Małopolsce w średniowieczu*, w: *Ojczyzna bliższa i dalsza. Studia historyczne ofiarowane Feliksowi Kirykowi w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. J. Chrobaczyński, A. Jureczko, M. Śliwa, Kraków 1993, s. 527-534.
- Służba ołtarza. Organista i organy*, red. R. Rak, Katowice 1985.
- Tymosław Stanisław, *Recepcja reformy trydeńskiej w działalności kanoniczno-pastoralnej arcybiskupa Wacława Hieronima Sierakowskiego w latach 1740-1780. Studium historyczno-prawne*, Lublin 2002.

- Urzednicy dawnej Rzeczypospolitej XII-XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. III: *Ziemie ruskie*, z. 5: *Urzednicy wołyńscy XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007.
- t. X: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV-XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, S. Ciara, Ł. Kądziela, T. Nowakowski, E. Opaliński, G. Rutkowska, T. Zielińska, Kórnik 1992.
- Waškiewicz Michał, *Organy w kościołach parafialnych w miejscowościach Medyka, Miżyniec, Mościska oraz Pnikut w XVII-XX w.*, „Kresy Południowo-Wschodnie. Rocznik Regionalnego Ośrodka Kultury, Edukacji i Nauki w Przemyśle”, 2 (2004) z. 1: *Historia i tradycja*, s. 161-176.
- Wiśniowska-Kirch Agnieszka, *Organy i organisci w okręgu wiślickim w XVIII wieku na podstawie akt wizytacyjnych*, „Roczniki Humanistyczne”, 48 (2000) s. 169-224.
- Wiśniowski Eugeniusz, *Kołęda – meszne – stołowe na ziemiach polskich. Próba rejonizacji*, w: *Kultura średniowiecza i staropolska. Studia ofiarowane Aleksandrowi Gieysztorowi w pięćdziesięciolecie pracy naukowej*, red. D. Gawinowa, Warszawa 1991, s. 625-638.
- Wizytacja biskupa Sierakowskiego parafii Żurawica z roku 1744*, w: *Dzieje Żurawicy. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Hofman, Żurawica 2014.
- Wojciechowski Tomasz, *Polana – wieś bieszczadzka. Dzieje cywilne i kościelne*, Polana 2009.
- Zapart Andrzej, *Szkolnictwo parafialne w archidiecezji krakowskiej od XVI do XVIII wieku*, Lublin 1983, s. 166-171.

UPOSAŻENIE ORGANISTÓW W PARAFIACH RZYMSKOKATOLICKIEJ DIECEZJI PRZEMYSKIEJ W POŁOWIE XVIII WIEKU

Streszczenie

W artykule omówiono uposażenie organistów, którym dysponowali oni w połowie XVIII stulecia w parafiach rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej. Głównymi źródłami pozwalającymi bliżej poznać tę społeczność parafialną są wizytacje biskupie. Tutaj skupiono się przede wszystkim na dwóch, tj. z lat 1743-1745 i 1753-1757, przeprowadzonych przez ordynariusza przemyskiego Wacława Hieronima Sierakowskiego (1742-1760).

Niekiedy organistów utożsamiano z nauczycielami i na odwrót. Prowadzenie przez nich zajęć dydaktycznych możliwe było dzięki ich umiejętności pisania i czytania.

Artykuł ten traktuje jednak przede wszystkim o materialnych podstawach funkcjonowania organistów. Dzieliły się one na nieruchomości, wynagrodzenia w pieniądzu oraz świadczenia ludności parafialnej. Do tych pierwszych należały domy mieszkalne, budynki gospodarcze, pola, ogrody, sady i łąki. O ile rzadko się zdarzało, żeby organisci nie mieli swoich chałup, o tyle kwestia szerzej pojętego gospodarstwa nie jest już tak oczywista. Przydomowe i niewielkie ogrody oraz sady często bywały w ich rękach, ale większe kompleksy rolne stanowiły rzadkość. Mimo to zasiewali oni te niewielkie skrawki gruntów

zbożami lub warzywami. Parali się także hodowlą zwierząt. Stan techniczny stojących tam budynków również budził wiele zastrzeżeń.

Ważne dla organistów okazały się wpływy pieniężne w postaci stałych rocznych pensji wypłacanych przez rządców parafialnych jednorazowo lub w ratach. Obok tego wynagrodzenia za swoje posługi ministrowie otrzymywali pieniądze od cechów miejskich, bractw religijnych, magistratów oraz mieszkańców parafii. Dodatkowo za np. śpiewanie lub granie w czasie różnych nabożeństw dostawali gratyfikacje od duchownych będących personelem pomocniczym dla plebanów.

Ostatnimi były świadczenia uiszczane przez samych wiernych. Zaliczano do nich m.in. akcydensy oraz petyty, tj. snopki zbóż, a także w różnym wymiarze inne daniny zbożowe. Pewne bliżej niesprecyzowane korzyści przynosiły także kolędy, kartkowe, klerykaty oraz tzw. stołowe i *quaestus*.

Pomimo trudności w interpretacji niektórych pojęć związanych z uposażeniem organistów w tego typu źródłach pozostają oni wciąż najlepiej opisaną grupą wśród wszystkich ministrów kościelnych.

Słowa kluczowe: uposażenie; organiści; diecezja przemyska; bp Wacław Hieronim Sierakowski; wizytacja



MIROŚLAW KUCZKOWSKI* – PELPLIN

**TERCJARZE ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU
W DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I GDAŃSKIEJ
OD POŁOWY XIX WIEKU DO 1992 ROKU**

**THE TERTIARIES OF ST. FRANCIS OF ASSISI
IN THE DIOCESE OF CHEŁM AND GDAŃSK –
FROM THE MID-NINETEENTH CENTURY TO 1992**

Abstract

The present study attempts to show the movement of the Tertiary in two of the dioceses: Chełm and Gdańsk. The chronological range of the work covers the period between the second half of the nineteenth century up to the twentieth century, when in 1992 the Polish church was administratively reorganised.

The Third Order of Saint Francis from Assisi, nowadays known as the Franciscan Lay Order, has existed since the eighth century. Its basis has been penitential movements. The influence of Francis of Assisi together with his followers made the penitential groups more secular. In the Third Order there were people of various alliances, clergy, kings, the poor and the rich. Over the centuries, the Church has recognised almost 300 Tertiaries.

The Franciscan Tertiary has been active in Pomerania for many centuries. One of the first congregations of the Third Order of Saint Francis of Assisi in Chełm diocese was the community from Wejherowo (1862) and the first community from The Free City of Gdańsk (before the Gdańsk diocese was established) was the congregation at Holy Trinity Parish in Gdańsk Oliwa.

The most dynamic time for the development of the Tertiary movement was the interwar period (1918-1939). After World War II the movement weakened, one reason for it being the greater power of the communists relative to that of the Church in Poland.

* Mirosław Kuczowski – dr historii Kościoła
e-mail: mir.kuczowski@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0001-8799-3786>

After the Polish Church was reorganised in 1992, the Tertiary congregations of the former Chełm diocese were included in the Archdiocese of Gdańsk, the diocese of Pelplin and the diocese of Toruń. Nowadays the tertiary communities belong to the Gdańsk Region of the Franciscan Lay Order.

Keywords: Church; congregation; community; diocese; Franciscan; penitential group; Pomerania; Tertiary; The Third Order of Saint Francis of Assisi

Translated by Adrian Koszałka

Wprowadzenie

Tercjarze (łac. *ordines tertii*) to członkowie stowarzyszeń związanych z duchowością zakonów regularnych i prawnie im podległych¹. Nazwa trzecie zakony (świeckie zakony)² określa struktury tercjarzy zwanych franciszkanami świeckimi, dominikanami świeckimi, karmelitami świeckimi itp. Od XIII wieku ich liczba dynamicznie wzrastała, „żaden jednak znaczeniem i zasięgiem nie dorównał trzeciemu zakonowi św. Franciszka”³.

Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu, obecnie zwany Franciszkańskim Zakonem Świeckich, istnieje od prawie ośmiu wieków (1221)⁴. Fundamentem dla niego były ruchy pokutne, już wcześniej istniejące. W początkowym czasie również Franciszek i jego bracia, zanim otrzymali zatwierdzenie swojej reguły, nazywali się „pokutnikami z Asyżu”⁵. O powstającym ruchu napisał w 1228 roku Tomasz z Celano w *Życiorysie I* (1 Cel 37)⁶.

Franciszkański Zakon Świeckich obfituje w licznych świętych i błogosławionych. Na przestrzeni wieków Kościół wyniósł na ołtarze prawie trzystu tercjarzy, a w Stolicy Apostolskiej prowadzone są dalsze procesy sług Bożych⁷. Z tego grona pochodzi wielu założycieli zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń. W szeregi Trzeciego Zakonu wstępowali ludzie różnych stanów: duchowni, królowie, bogaci i biedni⁸. Tercjarze posiadali strój zakonny, którego opisy możemy spotkać w brewiarzykach Trzeciego Zakonu⁹.

¹ T. Wytrwał, *Zakony Trzecie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 1196.

² *Brewiarzyk dla członków Trzeciego Zakonu Najśw. Marji Panny z Góry Karmelu i św. Matki Teresy*, Kraków 1929, s. 3; *Brewiarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Dominika*, Kraków 1921, s. 139-149.

³ H. Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, Kraków 2012, s. 524.

⁴ A. Brandl, *Der Dritte Orden hl. Franziskus von Assisi*, w: *St. Franziskus 1226-1926*, München 1926, s. 75-81.

⁵ L. Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998, s. 502.

⁶ *Wczesne źródła franciszkańskie*, t. 1, red. S. Kafel, Warszawa 1981, s. 42.

⁷ M. Kuczowski, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu*, Pelplin 2014, s. 375-388; Iriarte, *Historia*, s. 570.

⁸ A. Gemelli, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988, s. 91-93; *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, cz. 1, red. H. Gapski, C.S. Napiórkowski, Niepokalanów 1998, s. 54.

⁹ *Brewiarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka*, Kraków 1887, s. 105-110.

Tercjarstwo franciszkańskie na Pomorzu istnieje już od kilku wieków. W opracowaniu zostanie ukazany ruch tercjarski w dwóch dawnych diecezjach – chełmińskiej¹⁰ i gdańskiej. Zakres chronologiczny rozważania obejmuje okres od połowy XIX wieku do 1992 roku, kiedy dokonano reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce.

O zakładaniu wspólnot

Decyzją legata papieskiego Wilhelma z Modeny dnia 28 lipca 1243 roku powołano diecezję chełmińską¹¹, zaś diecezję gdańską Stolica Apostolska erygowała bullą *Universa Christi Fidelium cura* z 30 grudnia 1925 roku. Wcześniej w Wolnym Mieście Gdańsku została 21 kwietnia 1922 roku utworzona administracja apostołska, a do tego czasu jej wierni terytorialnie przynależeli do dwóch diecezji – chełmińskiej i warmińskiej¹².

Z dniem 25 marca 1992 roku papież Jan Paweł II bullą *Totus tuus Poloniae populus* dokonał reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce. W wyniku zmian m.in. utworzono metropolię gdańską, w skład której weszły: archidiecezja gdańska oraz diecezje pelplińska i toruńska, a tym samym po 749 latach diecezja chełmińska przestała istnieć.

Czas powstawania pierwszych wspólnot tercjarskich na Pomorzu przypadł na połowę XIX wieku, a był to okres zaborów, kiedy Kościół katolicki na ziemiach polskich przeżywał różne ograniczenia, kasaty i prześladowania. Szczególnie doświadczony został Kościół w zaborze pruskim.

W historii zakładania świeckich wspólnot franciszkańskich istotną rolę odegrała „sieć” klasztorów I zakonu franciszkańskiego. W Polsce pierwsze klasztory franciszkańskie powstały we Wrocławiu i Opolu (1236), a kolejny w Krakowie (1237). Początkowo najwięcej zostało zlokalizowanych w południowej części Polski¹³, co zdecydowanie przeniosło się na liczbę kongregacji tercjarskich.

W okresie zaborów franciszkanie ucierpieli znacząco w swoim rozwoju. Oddzielano niektóre klasztory od ich prowincji macierzystych, dokonywano kasat konwentów¹⁴ oraz wprowadzano ustawy państwowe, nie licząc się z prawem zakonnym i kościelnym¹⁵.

Po reformie reguły Trzeciego Zakonu (1883) przez Leona XIII nastąpiło przebudzenie w ruchu tercjarskim. Do 1882 roku wiadomo było, iż w Polsce istniały

¹⁰ M. Kuczkowski, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, 44 (2011) s. 301-322.

¹¹ A. Radziwiński, *Wokół początków diecezji chełmińskiej*, „Zapiski Historyczne”, 61 (1996) z. 2-3, s. 7-12; *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 15 (podaje się datę 29 lipca 1243 roku).

¹² A. Baciński, *Gdańska diecezja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, red. J. Misiurek, Lublin 1989, kol. 919.

¹³ *Zakony franciszkańskie*, s. 380-381: mapa 1-2.

¹⁴ D. Synowiec, *Franciszkanie w Polsce 1772-1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 12-25.

¹⁵ K. Grudziński, *Prowincje i klasztory*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 3, red. J. Bar, Warszawa 1978, s. 19-36.

kongregacje tercjarzkie w 59 miejscowościach, choć nie znano liczby tercjarzy¹⁶. W 1926 roku znaczącymi w Polsce pod względem liczby tercjarzy diecezjami były: krakowska, podlaska i przemyska, a najwięcej kongregacji znajdowało się w diecezji sandomierskiej (168). W tym czasie tercjarze franciszkańscy byli obecni w każdej diecezji¹⁷.

W drugiej połowie XIX wieku i na początku XX wieku w duszpasterstwie pojawiły się nowe metody pracy z wiernymi. Jedną z nich było wykorzystywanie prasy, w tym czasopism tercjarzkich¹⁸. W Polsce w okresie międzywojennym wydawano kilkanaście tytułów takich periodyków¹⁹. Czasopisma odegrały dużą rolę w pogłębianiu wiedzy o tercjarstwie franciszkańskim. Zawarte w nich informacje do dzisiaj są często jedynym źródłem o poszczególnych kongregacjach Trzeciego Zakonu, „(...) ponieważ archiwa tercjarzkie dotyczące okresu międzywojennego w Polsce w zasadzie nie istnieją, chyba wyjątkowo szczątkowe akta jednej czy drugiej kongregacji”²⁰. Jedną z nielicznych kongregacji z dawnej diecezji chełmińskiej posiadających najważniejsze dokumenty dotyczące funkcjonowania wspólnoty był Trzeci Zakon z Sierakowic²¹.

Tercjarze w diecezji chełmińskiej

Jedną z pierwszych kongregacji Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej była wspólnota z Wejherowa, istniejąca już w 1862 roku²², kolejna funkcjonowała przy kościele pw. św. Jana Chrzciciela i św. Jana Ewangelisty w Chełmnie (założona w 1865 roku)²³. Innymi kongregacjami były wspólnoty ze Starogardu Gdańskiego (1886) i Kościerzyny (1892)²⁴.

Szczególny rozwój ruchu tercjarzkiego nastąpił w latach 20. XX wieku, kiedy kongregacje zakładano przy parafiach. W 1925 roku funkcjonowało ich już 39²⁵,

¹⁶ *Rzut oka na rozwój III Zakonu św. O. Franciszka w Polsce*, „Wiadomości Tercjarzkie”, 1927, nr 1, s. 8.

¹⁷ M. Kuczowski, *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarzkich*, Pelplin 2010, s. 158-159.

¹⁸ A. Pańczak, *Historia III Zakonu Franciszkańskiego*, Warszawa-Woźniki 2015, s. 245-246.

¹⁹ Kuczowski, *Dzieje*, s. 10-17.

²⁰ R. Prejs, *Recenzja*, „Studia Franciszkańskie”, 20 (2010) s. 460-463.

²¹ W zasobach dokumentacji Franciszkańskiego Zakonu Świeckich w Sierakowicach znajdują się: *Księga dochodów i wydatków Zgromadzenia III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach*, *Księga protokolarna kongregacji III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach*, *Składki miesięczne i kwartalne Zgromadzenia III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach*, *Trzeci Zakon św. Franciszka w Sierakowicach 1927 (Przyjęci do oblóczyn)*, *Spis Profesów III Zakonu św. Franciszka w Sierakowicach 1927*.

²² C. Bogdalski, *Pamiętnik Ogólnopolskiego Kongresu tercjarzkiego odbytego w Krakowie z okazji 700 letniego Jubileuszu założenia III Zakonu św. O. Franciszka 1221-1921*, Częstochowa 1922, s. 287: „Wejherowo dyec. chełmińska datuje III Zakon od r. 1862 a może i dawniej, gdyż rezydowali tu oo. Reformaci i niezawodnie III Zakon szerzyli”.

²³ *Nekrologija*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, 1883, nr 2, s. 6; *Diecezja chełmińska*, s. 142: „III Zakon założony w 1865 r.”.

²⁴ M. Granowa, *Kościerzyna*, „Szkola Seraficka”, 1937, nr 3, s. 93.

²⁵ *Życia tercjarzkiego na Pomorzu*, „Szkola Seraficka”, 1926, nr 12, s. 27.

a w roku następnym – 42. W tym czasie tercjarze obecni byli w 16% parafii diecezji chełmińskiej²⁶. W 1937 roku Trzeci Zakon w diecezji chełmińskiej liczył 3185 członków, w tym 2780 siostr i 405 braci²⁷, a w 1938 roku ruch tercjarzski skupiał się w 67 kongregacjach²⁸.

Liczba osób w poszczególnych kongregacjach była zróżnicowana, najczęściej liczyły one po ok. 100 członków. Jednak istniały wspólnoty znacznie przekraczające tę średnią. Do takich należała m.in. kongregacja ze Starogardu Gdańskiego, licząca w 1927 roku 400 tercjarzy²⁹.

W latach 30. XX wieku nastąpił znaczny wzrost liczebny tercjarzy we wspólnotach. Kongregacje, które liczyły ok. 200 członków, nie były rzadkością. Mężczyźni stanowili w nich ok. 10% stanu osobowego³⁰. Asystencję duchową sprawowali głównie zakonnicy z Prowincji Wniebowzięcia NMP Zakonu Braci Mniejszych w Katowicach (Jan Adamski, Kapistran Holte, Grzegorz Moczygęba), a tylko w kilku wspólnotach ojcowie z Prowincji Warszawskiej Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów (m.in. Krescenty Haszyc)³¹.

Kongregacje tercjarzkie w diecezji skupiała Rada Diecezjalna Trzeciego Zakonu, na której czele stał dyrektor, mianowany przez biskupa ordynariusza. Posiadał on uprawnienia od przełożonych I zakonu. W diecezji chełmińskiej diecezjalnymi dyrektorami byli: ks. Franciszek Różyński – do listopada 1925 roku³², ks. Jan Krysiński – do 1927 roku³³ i ks. dr Kazimierz Bieszk – do października 1938 roku³⁴. Po II wojnie światowej dyrektorem diecezjalnym Trzeciego Zakonu w latach 1948-1967 był ks. Alojzy Karczyński³⁵.

Funkcjonowanie i rozwój wspólnot w rzeczywistości zależały od dyrektorów kongregacji Trzeciego Zakonu. Byli nimi proboszczowie lub administratorzy parafii, a tylko niekiedy wikariusze parafialni. Do ich obowiązków należało m.in. zwoływanie zebrań miesięcznych, przyjmowanie do nowicjatu, przyjmowanie profesji, prowadzenie formacji czy składanie sprawozdań rocznych do Rady Diecezjalnej i do I zakonu. Niektórzy z księży dyrektorów byli również tercjarzami franciszkańskimi. Do tej grupy z diecezji chełmińskiej należeli m.in.: ks. Antoni Henryk Szuman, ks. Bernard Łosiński, ks. Antoni Arasmus i ks. Konstantyn Krefft,

²⁶ *Rzut oka na rozwój III Zakonu św. O. Franciszka w Polsce*, s. 16.

²⁷ J. Walkusz, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992, s. 289.

²⁸ Liczba kongregacji została podana na podstawie informacji zamieszczonych w ówczesnych czasopiśmie tercjarzskich.

²⁹ *Diecezja chełmińska*, s. 579.

³⁰ Kuczkowski, *Dzieje*, s. 159.

³¹ Imiona i nazwiska zakonników znajdują się w wykazie kongregacji zamieszczonym poniżej. W przypadku, gdy nie podano asystenta, można przyjąć, iż ten sam zakonnik odwiedzał również okoliczne kongregacje.

³² *Różyński*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 12, s. 747.

³³ U. Byszkowska, *Sierakowice*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1930, nr 12, s. 717.

³⁴ *Do Tercjarzy diecezji Chełmińskiej*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1928, nr 11, s. 704; Walkusz, *Duchowieństwo*, s. 288-289.

³⁵ H. Mross, *Ks. Alojzy Wojciech Karczyński (1892-1967)*, w: *Księga jubileuszowa 350 lat Włóczyńskiego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, red. A. Nadolny, Pelplin 2001, s. 518-519.

obecnie włączeni do grona męczenników polskich okresu II wojny światowej w prowadzonym przez diecezję pelplińską procesie beatyfikacyjnym³⁶.

Od 1939 roku liczba kongregacji zaczęła się zmniejszać, a wpływ na ten stan rzeczy miały różne czynniki, m.in. II wojna światowa czy też zaniechanie pracy nad wspólnotami tercjarскими znajdującymi się daleko od klasztorów. Innym ważnym powodem był stosunek władzy ludowej do Kościoła w Polsce.

Po reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce (1992) wspólnoty tercjarские dawnej diecezji chełmińskiej znalazły się w granicach archidiecezji gdańskiej (5), diecezji pelplińskiej (7) i diecezji toruńskiej (7)³⁷. Obecnie należą one do Regionu Gdańskiego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

WYKAZ KONGREGACJI³⁸

Borzyszkowy – założona 26 czerwca 1926 roku, w 1927 roku liczyła 84 tercjarzy.

Brodnica – założona w 1926 roku, w 1927 roku liczyła 30 tercjarzy.

Brusy – założona 16 grudnia 1921 roku, w 1924 roku liczyła 118 osób (115 kobiet i 3 mężczyzn), dyrektorem kongregacji był ks. B. Grüning, proboszcz parafii³⁹.

Brzeźno – założona w 1927 roku.

Chełmno – założona w 1865 roku. W 1883 roku po rekolekcjach w klasztorze Sióstr Miłosierdzia w Chełmnie 115 kobiet złożyło profesję. Na przełożoną kongregacji wybrano Marię Szubert, a dyrektorem został ks. Anioł [Aleksander] Okoniewski⁴⁰. Opiekę duchową prowadzili oo. kapucyni, a asystentem został K. Haszyc OFMCap⁴¹. W 1927 roku liczyła 148 tercjarzy, a dyrektorem w 1935 roku był ks. Marian Drapiewski⁴².

Chełmża – założona w 1922 roku. W 1927 roku liczyła 70 tercjarzy. Dyrektorem był ks. Józef Szydzik⁴³, a przełożoną Febronja Majewska⁴⁴. Następną przełożoną została Anastazja Lewandowska. W 1934 roku odbyły się rekolekcje prowadzone przez Norberta Uljasza OFM. Po nich utworzono męski oddział Trzeciego Zakonu⁴⁵.

Chmielno – założona 8 lutego 1925 roku. Kanoniczne erygowanie wspólnoty odbyło się 24 września 1926 roku, a za patronkę kongregacji obrano św. Klarę. Tercjarze ufundowali figury: św. Franciszka z Asyżu, św. Antoniego z Padwy

³⁶ W. Mazurowski, W. Węckowski, *Zginęli za wiarę*, Pelplin 2011, s. 25-83.

³⁷ Rada Regionu Gdańskiego, *Składki Wspólnot FZŚ (2007-2010) Regionu Gdańskiego*.

³⁸ Część danych dotycząca daty założenia i liczby tercjarzy pochodzi z: *Diecezja Chełmińska*, Pelplin 1928. Informacje o niektórych kongregacjach wzbogacono o dane z czasopism tercjarских.

³⁹ *Brusy*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 9, s. 569.

⁴⁰ H. Mross, *Słownik biograficzny księży diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995, s. 225.

⁴¹ *Kroniczka*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, 1883, nr 2, s. 60-64.

⁴² Elżbieta, *Trzeci Zakon w Chełmnie*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1936, nr 3, s. 90.

⁴³ *Chełmża*, „Dzwonek Jubileuszowy Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1927, nr 8, s. 505.

⁴⁴ S. Majewska, *Chełmża*, „Dzwonek Jubileuszowy Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1928, nr 6, s. 383.

⁴⁵ A. Lewandowska, *Trzeci Zakon w Chełmży*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1934, nr 5, s. 156.

i św. Klary oraz obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus. Wspólnota posiadała dobrze wyposażoną bibliotekę, prenumerowała czasopisma tercjarzkie i miała chorągiew zakupioną w 1928 roku⁴⁶. W 1929 roku liczyła 91 członków, którymi opiekował się K. Holte OFM⁴⁷.

Chojnice – założona w 1901 roku. W 1927 roku liczyła 104 tercjarzy, a w 1928 roku – 150; wspólnotą opiekował się Jan Adamski OFM⁴⁸. W kolejnych latach do kongregacji należało: w 1929 roku – 178 osób⁴⁹, w 1931 – 251, w 1932 – 250, w 1936 – 218, w 1937 – 227. W 1937 roku G. Moczygęba OFM (komisarz Trzeciego Zakonu) przeprowadził rekolekcje i wizytację, po których wybrano nowy zarząd kongregacji: przełożony – Józef Meller, zastępca przełożonego – Henryk Miszewski, przełożona oddziału kobiet – Maria Sikorowa, sekretarka – Antonina Gulgowska, skarbniczka – Józefa Połczyńska i Emilia Konitzer (asystentka dla tercjarzy niemieckich)⁵⁰. Dyrektorem został ks. T. Broniszewski, jego następcami byli ks. Józef Grzemski i ks. K. Felskowski. Na wyposażeniu kongregacji była biblioteka, licząca 57 książek,⁵¹ a stan jej woluminów wzrastał w kolejnych latach⁵². Tercjarze prenumerowali „Szkołę Seraficką” i „Głos św. Franciszka”.

Chwaszczyno – założona 29 lipca 1922 roku, w 1927 roku liczyła 80 tercjarzy.

Czarny Las – założona w 1912 roku.

Działdowo – założona 25 maja 1927 roku, liczyła 52 tercjarzy.

Dziemiany – założona 29 września 1926 roku. Erygowania wspólnoty dokonał ks. J. Krysiński. Dyrektorem kongregacji każdorazowo był rektor kościoła⁵³. W 1927 roku liczyła 30 tercjarzy.

Gniew – istniała w 1866 roku⁵⁴. Asystencję duchową w 1934 roku sprawował K. Holte OFM. W 1936 roku liczyła 154 tercjarzy; przełożonym był L. Samulewski, a sekretarzem J. Kłopotcki⁵⁵.

Grudziądz (św. Mikołaja) – założona 17 września 1903 roku (datę tę można przyjąć na podstawie informacji o zmarłych tercjarzach, opublikowanych w „Dzwonku”⁵⁶). W 1920 roku dyrektorem był ks. B. Dembek. W 1927 roku liczyła 242 tercjarzy, a w 1928 roku – 261.

Jabłonowo – istniała w 1927 roku.

⁴⁶ *Chmielno, powiat Kartuzy*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1929, nr 9, s. 573-576.

⁴⁷ *Chmielno, powiat Kartuzy*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1929, nr 10, s. 639-640.

⁴⁸ *Chojnice, Pomorze*, „Szkoła Seraficka”, 1929, nr 2, s. 62.

⁴⁹ Bonkowa, *Chojnice*, „Szkoła Seraficka”, 1930, nr 2, s. 62.

⁵⁰ J. Meller, *Chojnice*, „Szkoła Seraficka”, 1937, nr 10, s. 284-285.

⁵¹ H. Wróblewska, *Chojnice*, „Szkoła Seraficka”, 1932, nr 10, s. 318-319.

⁵² *Chojnice na Pomorzu*, „Szkoła Seraficka”, 1933, nr 7/8, s. 240.

⁵³ *Dziemiany na Pomorzu*, „Szkoła Seraficka”, 1927, nr 2, s. 54.

⁵⁴ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, *Księgi Brackie z 1866 i 1903-1938*, sygn. 130-131.

⁵⁵ J. Kłopotcki, *Gniew (Pomorze)*, „Szkoła Seraficka”, 1936, nr 9, s. 267-268.

⁵⁶ *Nekrologja*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1922, nr 10, s. 318.

Kamień Pomorski – działała od 1917 roku, a w 1927 roku liczyła 54 tercjarzy.
 Karsin – istniała w 1918 roku; do kongregacji przyjmował ks. J. Szydzik⁵⁷.
 Kartuzy – założona 24 października 1926 roku. W 1927 roku liczyła 98 tercjarzy, a w 1934 roku – 150⁵⁸.
 Kasparus – założona 26 czerwca 1926 roku, w 1927 roku liczyła 27 tercjarzy.
 Kleszczewo – istniała w 1925 roku⁵⁹.
 Kliczkowe – istniała w 1925 roku⁶⁰.
 Kokoszkowy – istniała przed 1926 rokiem. W tymże roku wstąpiło do niej 100 osób wraz z ks. J. Döringiem, dziekanem starogardzkim⁶¹.
 Kościerzyna – założona w 1892 roku. Na początku swego istnienia liczyła 25 członków, a w 1937 roku 178 tercjarzy. Wspólnotą opiekował się K. Holte OFM⁶².
 Leśno – założona 19 grudnia 1926 roku, w 1927 roku liczyła 70 tercjarzy.
 Lipinki – istniała od 1922 roku, a w 1927 roku liczyła 50 tercjarzy.
 Lipusz – założona 1 grudnia 1923 roku, liczyła 50 osób. Dyrektorem kongregacji został ks. J. Dorszyński, proboszcz parafii. W grudniu 1926 roku wstąpiło do niej 100 członków. W 1927 roku wspólnota liczyła 198 osób⁶³, a w 1935 roku – 228⁶⁴.
 Lubichowo – założona 14 października 1912 roku.
 Łąg – założona 8 listopada 1914 roku, w 1927 roku liczyła 114 tercjarzy.
 Nawra – istniała od 1921 roku, w 1927 roku liczyła 16 tercjarzy.
 Nowe Miasto – istniała w 1927 roku i liczyła 120 tercjarzy.
 Osiek – założona 8 sierpnia 1926 roku; w tymże roku wstąpiło do niej 100 osób⁶⁵. W 1929 roku liczyła 155 tercjarzy⁶⁶.
 Parchowo – założona 17 czerwca 1936 roku. Została erygowana z inicjatywy ks. Sylwestra Frosta, proboszcza parafii. Opiekunem duchowym był K. Holte OFM. W 1938 roku liczyła 113 członków⁶⁷.
 Pelplin – istniała w 1895 roku. W latach 1895-1913 funkcję jej dyrektora pełnił ks. Augustyn Schwanitz, rektor seminarium duchownego w Pelplinie, a po nim ks. Stanisław Dziegielewski. Po II wojnie światowej Trzeci Zakon wznowił swoją działalność, 15 maja 1947 roku liczył 63 członków. Od 1950 roku, po zawieszeniu działalności stowarzyszeń kościelnych w Polsce, działał pod nazwą Czcieli św. Franciszka z Asyżu, a spotkania odbywały się pod szyl-

⁵⁷ *Karsin*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1918, nr 6, s. 25-26.

⁵⁸ *Trzeci Zakon w Kartuzach Pom.*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1934, nr 6, s. 184.

⁵⁹ *Z żalobnej karty*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 0, s. 640.

⁶⁰ *Z żalobnej karty*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 1, s. 63.

⁶¹ *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 11, s. 696.

⁶² *Granowa, Kościerzyna*, s. 93.

⁶³ *Diecezja chełmińska*, s. 393.

⁶⁴ *Lipusz*, „Szkoła Seraficka”, 1936, nr 4, s. 124-125.

⁶⁵ *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 11, s. 696.

⁶⁶ *Osiek*, „Szkoła Seraficka”, 1930, nr 5, s. 157-158.

⁶⁷ *Parchowo*, „Głos św. Franciszka”, 1938, nr 6, s. 190.

dem „Czytania *Pisma Świętego*”. Przed 1950 rokiem większość członków Trzeciego Zakonu należała równocześnie do Stowarzyszenia Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca. Funkcję dyrektorów kongregacji Trzeciego Zakonu pełnili: Stanisław Rymarz OFMCap, ks. Alojzy Karczyński, ks. Roman Górski i ks. Tadeusz Borcz. Przełożonymi byli: Józefa Kreft, Łucja Wileńska i Piotr Anflik⁶⁸.

Piece – założona w 1927 roku, liczyła 250 tercjarzy.

Pogódki – istniała w 1927 roku, liczyła 10 tercjarzy.

Rajkowy – istniała w 1927 roku, liczyła 20 tercjarzy.

Reda – założona 2 października 1926 roku, w 1927 roku liczyła 40 tercjarzy.

Rumia – założona 9 października 1926 roku, w 1927 roku liczyła 45 tercjarzy.

Rytel – założona 29 września 1918 roku, w 1927 roku liczyła 99 tercjarzy.

Rywałd – istniała przed 1927 rokiem.

Sierakowice – założona 12 grudnia 1926 roku. Kanonicznego założenia dokonał ks. J. Krysiński. Dyrektorem był ks. B. Łosiński⁶⁹. W 1926 roku do kongregacji należały 44 siostry, w 1927 roku było 68 tercjarzy, a w 1929 roku – 130. Trzeci Zakon miał bibliotekę i prenumerował czasopisma tercjarskie. W 1950 roku w kongregacji było 156 tercjarzy, w 1962 roku – 40, w 1987 roku – 4.

Skórcz – kongregacja istniała przed 1938 rokiem, a w 1938 roku liczyła 36 członków.

Starogard Gdański – założona w 1886 roku przez ks. Józefa Blocka. W 1921 roku liczyła 600 członków. Przełożoną była M. Flisikowska, która reprezentowała tercjarzy polskich na ogólnoswiatowym kongresie w Rzymie⁷⁰, a w 1925 roku została w Krakowie wybrana na delegata do Rady Głównej Trzeciego Zakonu⁷¹. W latach 1922-1927 przełożoną była J. Kerlin. W 1926 roku do nowicjatu wstąpiło 136 osób⁷², a w 1927 roku kongregacja liczyła 400 członków⁷³. W 1932 roku liczyła 330 osób, a jej dyrektorem był ks. Antoni Henryk Szuman⁷⁴, który w 1937 roku został wybrany do Rady Głównej Trzeciego Zakonu w Polsce. Kongregacja działała bardzo prężnie, w 1926 roku miała

⁶⁸ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADWP), *Vereine*, sygn. 126, k. 21-22; ADWP, *Czczyciele św. Franciszka w Pelplinie – Kronika Trzeciego Zakonu Świętego Franciszka przy kościele Parafii Katedralnej Bożego Ciała w Pelplinie*, sygn. 137; ADWP, *Ogłoszenia parafialne*, sygn. 94-108; *Diecezja chełmińska*, s. 626.

⁶⁹ *Męczeństwo Duchowieństwa Pomorskiego 1939-1945*, Pelplin 1947, s. 36: „X. Bernard Łosiński, Kanonik honorowy, Dziekan i Proboszcz w Sierakowicach, w wieku lat 75, kapłaństwa 49, dnia 22 kwietnia 1940 roku”.

⁷⁰ *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1922, nr 3, s. 87.

⁷¹ *Sprawozdanie*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 10, s. 629.

⁷² *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 11, s. 695.

⁷³ *Diecezja chełmińska*, s. 576.

⁷⁴ *Męczeństwo*, s. 28: „X. Henryk Szuman. Szambelan Papięski, Dziekan i Proboszcz w Starogardzie, par. św. Mateusza, w wieku lat 57, kapłaństwa 31, rozstrzelany dnia 2 października 1939 roku w Fordonie”.

- chór tercjarzski⁷⁵, bibliotekę liczącą 300 woluminów, a także dobrze działającą spółkę wzajemnej pomocy⁷⁶.
- Stężycza – założona 17 listopada 1935 roku z inicjatywy ks. F. Kalisza. W 1936 roku liczyła 105 tercjarzy⁷⁷.
- Szymbark – istniała przed 1919 rokiem.
- Tczew (parafia Świętego Krzyża) – założona w 1927 roku. W 1936 roku liczyła 156 tercjarzy. Zebrania zarządu odbywały się raz w miesiącu w kancelarii parafialnej pod przewodnictwem ks. Aleksandra Kupczyńskiego, dyrektora kongregacji i proboszcza parafii.
- Toruń (parafia NMP) – założona w 1899 roku. W 1927 roku liczyła 200 tercjarzy. Kanonicznego erygowania dokonał w grudniu 1933 roku Anastazy Pankiewicz OFM. Dyrektorem kongregacji był ks. prałat F. Jank, a jego zastępcą ks. J. Mykowski. W 1936 roku do kongregacji należały 132 osoby. Wspólnota posiadała bibliotekę tercjarzką, a także prenumerowała „Szkółę Seraficką” (20), „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, „Pochodnię Seraficką” oraz „Pokój i Dobro”⁷⁸.
- Toruń (parafia św. Jana) – założona 4 października 1926 roku, w 1927 roku liczyła 95 tercjarzy.
- Wąbrzeźno – założona 26 września 1926 roku. Działała przy parafii św. Apostołów Szymona i Judy. Została założona z inicjatywy ks. J. Zakrysia, proboszcza parafii. Erygowania wspólnoty pod wezwaniem św. Klary dokonał ks. J. Krysiński. Po założeniu liczyła 26 tercjarzy. W 1935 roku dyrektorem kongregacji był ks. Brunon Szymański⁷⁹, następnie ks. Tadeusz Grzechowski, wikariusz parafii⁸⁰. W 1938 roku liczyła 70 tercjarzy.
- Wda – założona 19 grudnia 1926 roku, liczyła 39 tercjarzy.
- Wdzydze Tucholskie – istniała przed 1939 rokiem⁸¹.
- Wejherowo – istniała w 1862 roku. W 1892 roku dyrektorem był ks. Walenty Dąbrowski. W 1921 roku liczyła 148 osób, w tym 134 siostry i 14 braci⁸².
- Wiele – założona w 1927 roku, liczyła 70 tercjarzy.
- Wygoda – założona 4 października 1925 roku. Po ustanowieniu liczyła 56 członków. W 1926 roku stan osobowy wynosił 99 profesów i 36 nowicjuszy. Dyrektorem kongregacji był ks. Anastazy Sadowski⁸³. W 1927 roku do wspólnoty nale-

⁷⁵ M. Flisikowska, *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 6, s. 369.

⁷⁶ Bogdalski, *Pamiętnik*, s. 278.

⁷⁷ *Stężycza*, „Szkola Seraficka”, 1937, nr 3, s. 94.

⁷⁸ *Toruń*, „Szkola Seraficka”, 1937, nr 4, s. 254-255.

⁷⁹ *Męczeństwo*, s. 37: „X. Brunon Szymański. Prefekt w Świeciu, w wieku lat 35, kapłaństwa 10, dnia 25 lipca 1940 roku”.

⁸⁰ Grzechowski, *Wąbrzeźno – Pomorze*, „Rodzina Seraficka”, 1936, nr 11, s. 349-351; S. Szczygielska, *Sprawozdanie*, „Rodzina Seraficka”, 1938, nr 4, s. 123-125; *Męczeństwo*, s. 17: „X. Tadeusz Grzechowski. Wikariusz w Wąbrzeźnie, w wieku lat 36, kapłaństwa 9, w październiku 1939 roku”.

⁸¹ *Ofiary na ogólnopolski kongres*, „Wiadomości Tercjarzkie”, 1939, nr 37, s. 416.

⁸² Bogdalski, *Pamiętnik*, s. 287.

⁸³ *Męczeństwo*, s. 26: „X. Anastazy Sadowski. Proboszcz w Szywałdzie, w wieku lat 66, kapłaństwa 40, w listopadzie 1939 roku”.

zało 130 tercjarzy⁸⁴, a w 1935 roku – 325. Opiekunem z ramienia I zakonu był K. Holte OFM⁸⁵. Dyrektorem kongregacji był w tym czasie ks. Tadeusz Zapałowski⁸⁶, a przełożoną A. Patelczykówna. W 1936 roku wspólnota liczyła 311 członków, a w 1937 roku – 313.

Żblewo – założona 2 sierpnia 1886 roku. W 1926 roku wstąpiło do niej 150 osób oraz ks. K. Krefft⁸⁷.

Żarnowiec – założona 8 grudnia 1926 roku, w 1927 roku liczyła 160 tercjarzy.

Żukowo – istniała przed 1935 rokiem; w tymże roku przyjęto 100 kandydatów⁸⁸.

Tercjarze w diecezji gdańskiej

Kongregacje tercjarzy franciszkańskich na ziemi gdańskiej istniały już z pewnością przed utworzeniem diecezji gdańskiej. Pierwszą wspólnotą funkcjonującą na terenie Wolnego Miasta Gdańska była kongregacja przy parafii pw. Świętej Trójcy w Gdańsku-Oliwie (katedralnej), która liczyła w 1923 roku ok. 300 osób⁸⁹. Po erygowaniu diecezji gdańskiej w 1925 roku Trzeci Zakon istniał przy katedrze oraz kościołach – NMP i św. Bernarda. Do kongregacji oliwskiej należeli również tercjarze z Sopotu. W latach 30. XX wieku funkcjonowały również wspólnoty przy parafiach: św. Brygidy, św. Franciszka z Asyżu w Gdańsku – Emaus i WNP Panny w Trąbkach Wielkich. Przed zakończeniem II wojny światowej, na wiosnę 1945 roku, część tercjarzy pochodzenia niemieckiego opuściła Gdańsk. Jednak wraz z napływem nowych mieszkańców do Gdańska przybywali też członkowie Trzeciego Zakonu z innych stron Polski. Dla rozwoju tercjarstwa gdańskiego po wojnie bardzo ważny był powrót franciszkanów do Gdańska. W 1945 roku Zakon Braci Mniejszych Konwentualnych (OFMConv) przejął kościół Świętej Trójcy⁹⁰, a w 1946 roku Bracia Mniejsi Reformaci (OFM) z Prowincji Matki Boskiej Anielskiej objęli zniszczony poewangelicki kościół w Gdańsku-Nowym Porcie, który w 1949 roku otrzymał tytuł Misyjny Kościół Morski pw. Niepokalanego Serca Maryi⁹¹. W 1946 roku Zakon Braci Mniejszych Kapucynów (OFMCap) z Prowincji Krakowskiej objął kościół rektorski pw. św. Jakuba⁹².

Pierwszą wspólnotą, która powstała w 1946 roku w diecezji gdańskiej, była kongregacja przy parafii pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Gdańsku-Wrzesz-

⁸⁴ *Diecezja chełmińska*, s. 381.

⁸⁵ A. Patelczykówna, *Wygoda diec. chełmińska*, „Szkoła Seraficka”, 1935, nr 9, s. 270.

⁸⁶ *Wygoda*, „Rodzina Seraficka”, 1936, nr 5, s. 157; *Męczeństwo*, s. 30: „X. Tadeusz Zapałowski. Proboszcz w Sulęczynie, w wieku lat 35, kapłaństwa 10, w październiku 1939 roku”.

⁸⁷ *Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 11, s. 696; *Żukowo pod Kartuzami*, „Szkoła Seraficka”, 1936, nr 8, s. 268.

⁸⁸ Por. tamże.

⁸⁹ Z. Kropidłowski, *Franciszkański Zakon Świecki w diecezji gdańskiej w latach 1925-1992*, „Universitas Gedanensis”, (2000) nr 1-2, s. 42.

⁹⁰ *Historia klasztoru*, <http://www.gdansk.franciszkanie.pl/> (dostęp: 23.02.2021).

⁹¹ A. Szeinsteke, *Prowincja M.B. Anielskiej (1911-1970)*, w: *Zakony*, cz. 3, s. 229.

⁹² K. Gadacz, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską*, w: *Zakony*, cz. 2, s. 223.

czu⁹³. Kolejną kongregacją, która wznowiła swoją działalność w końcu 1947 roku, była wspólnota przy parafii katedralnej. Do niej należało ok. 200 tercjarzy⁹⁴. W październiku 1949 roku przy kościele św. Jakuba, oo. kapucynów, została erygowana następna kongregacja tercjarska. Wśród trzech przyklasztornych wspólnot tercjarskich najbardziej aktywna przez wiele powojennych lat była kongregacja przy kościele św. Jakuba⁹⁵.

W latach 60. XX wieku powstały dwie nowe kongregacje przy parafiach – Matki Boskiej Nieustającej Pomocy (1964) w Gdańsku-Brętowie oraz Apostołów Piotra i Pawła (1969) w Gdańsku-Jelitkowie⁹⁶.

W latach 70. powstało szesnaście nowych wspólnot tercjarskich przy następujących parafiach⁹⁷:

1. św. Barbary – Gdańsk – 1976;
2. Chrystusa Króla – Gdańsk – 1976;
3. św. Ignacego – Gdańsk-Orunia – 1976;
4. Niepokalanego Poczęcia NMP – Gdańsk (Łąkowa) – 1976;
5. św. Rodziny – Gdańsk-Stogi – 1976;
6. św. Mateusza – Nowy Staw – 1976;
7. Przemienienia Pańskiego – Nowy Dwór – 1976;
8. NMP Gwiazdy Morza – Sopot – 1977;
9. NMP Królowej Różańca św. – Gdańsk-Przymorze – 1977;
10. św. Józefa – Malbork-Kałdowo – 1977;
11. MB Nieustającej Pomocy – Pruszcz Gdański – 1977;
12. Podwyższenia Krzyża – Gdańsk-Chełm – 1978;
13. św. Franciszka z Asyżu – Gdańsk-Siedlce – 1979;
14. św. Maksymiliana – Gdańsk-Suchanino – 1979;
15. Bożego Ciała – Gdańsk-Morena – 1979;
16. Niepokalanego Serca Maryi, Gdańsk-Nowy Port – (istniała wcześniej)

reerekcja 1999.

W latach 80. powstały trzy wspólnoty przy następujących parafiach:

1. MB Nieustającej Pomocy – Gdańsk-Wrzeszcz – 1984;
2. WNMP (bazylika Mariacka) – Gdańsk – 1985;
3. Świętej Trójcy – Gdańsk – 1986.

W latach 70. przy kościele Świętej Trójcy utworzony został Diecezjalny Ośrodek Duszpasterstwa Franciszkańskiego, a w 1979 roku powstał nowicjat dla kongregacji z diecezji gdańskiej. W 1986 roku Ośrodek przekształcił się w Prowincjalny Ośrodek Duszpasterstwa Franciszkańskiego, który zwiększył swój zasięg o diecezje: chełmińską, gnieźnieńską, koszalińską i warmińską⁹⁸.

⁹³ Kropidłowski, *Franciszkański Zakon Świecki*, s. 43.

⁹⁴ Por. tamże.

⁹⁵ Por. tamże.

⁹⁶ Por. tamże, s. 44.

⁹⁷ Rada Regionu Gdańskiego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich: dane pochodzą ze sprawozdań wspólnot FZŚ i od s. Teresy Sobol OFS, przełożonej Rady Regionu Gdańskiego FZŚ w kadencjach 1996-1998 i 1998-2001.

⁹⁸ Por. Kropidłowski, *Franciszkański Zakon Świecki*, s. 45.

W 1989 roku liczba franciszkanów świeckich w diecezji gdańskiej wynosiła 905 osób, w tym ok. 80% kobiet. Do 25 marca 1992 roku istniały 23 kongregacje czynne (20 przy parafiach i 3 przy klasztorach)⁹⁹.

W gronie dyrektorów kongregacji i asystentów byli¹⁰⁰ m.in.:

- parafia katedralna (Gdańsk-Oliwa): ks. Aleksander Lubomski, ks. Leon Kossak-Głowczewski, ks. Brunon Kędziorski, o. Tomasz Fudalla OFM;
- św. Jakuba (oo. kapucyni): o. Władysław Łanucha, o. Karol Warachim, o. Przemysław Knapp, o. Zygmunt Knap, o. Jan Chabierski, o. Józef Śleboda;
- Święta Trójca (oo. konwentualni): o. Grzegorz Kozieł, o. Tarsycjusz Rosiński, o. Szymon Grodzki, o. Mieczysław Seroczyński, o. Henryk Sobieszak, o. Beniamin Banaszak.

W szeregach tercjarzy diecezji gdańskiej byli kapłani diecezjalni, m.in.: ks. Jan Helmut Wiecki – proboszcz z Kłodawy, ks. kanonik Kazimierz Krucz – proboszcz z Brętowa, ks. kanonik Władysław Matys – proboszcz w Gdańsku-Pieckach, ks. Józef Wałąg – proboszcz z Pruszcza Gdańskiego.

Dla tercjarzy franciszkańskich bardzo ważną postacią był o. Roch Betlejewski¹⁰¹ OFMConv (1915-1993), którego działalność miała istotne znaczenie dla ożywienia i rozwoju ruchu tercjarzkiego w diecezji gdańskiej. Dzięki jego staraniom erygowano dwanaście nowych i reaktywowano sześć kongregacji tercjarzskich. Po powstaniu Prowincji św. Maksymiliana Kolbego (OFMConv) w Gdańsku został on asystentem prowincjalnym. Organizował w Wejherowie doroczne rekolekcje dla tercjarzy przed uroczystością św. Franciszka z Asyżu oraz z okazji stygmatyzacji św. Franciszka, a także zloty w Gnieźnie. Kontynuatorem jego działań był o. Kazimierz Kozłowski, od 1989 roku asystent prowincjalny. Wydawał biuletyn tercjarzski „Dziennik Mniejszy”, a także przyczynił się do utworzenia Centrum Franciszkańskiego w Gdańsku¹⁰².

Zakończenie

Przeważająca większość kongregacji tercjarzskich w Polsce w czasie zaborów nie miała żadnej łączności z I zakonem franciszkańskim. Dokonano kasat zakonów, a zakonników rozpędzono czy odosobniono. Tercjarze nie mieli ojców duchownych

⁹⁹ Z relacji s. T. Sobol OFS wynika, że po reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce (1992) w skład kongregacji gdańskich weszły wspólnoty z terenu dawnej diecezji chełmińskiej, a mianowicie: św. Anny z Wejherowa (1862), z terenu Gdyni: N.M. Królowej Polski (1931), Najświętszego Serca Pana Jezusa (1961) i św. Antoniego (1988), ponadto erygowano nowe wspólnoty przy parafiach: Bożego Ciała w Helu (1999), Matki Bożej Różańcowej w Gdyni (2000) i św. Maksymiliana w Gdańsku-Suchaninie (2007).

¹⁰⁰ Dane pochodzą od s. T. Sobol OFS.

¹⁰¹ W. Grał, *O. Roch Zdzisław Waclaw Betlejewski 22 styczeń 1915 – 7 grudzień 1993*, w: tegoż, *Franciszkanie zmarli w XX wieku*, t. III, Gdynia 2002, s. 500: „W roku 1972 przybył do Gdańska i przez trzy kadencje jako asystent Franciszkańskiego Zakonu Świeckich z niezwykłą gorliwością krzewił ducha franciszkańskiego wśród ludzi świeckich. Od roku 1986 przebywał w Gdyni jako dobry współbrat, gorliwy penitencjarz franciszkańskiej świątyni i zgromadzeń zakonnych oraz serdeczny opiekun FZŚ”.

¹⁰² Informacja pochodzi z Rady Regionu Gdańskiego FZŚ, do której przez kilka kadencji należał autor artykułu.

ani kierowników. Wywierało to negatywny wpływ na rozwój ruchu tercjarzkiego. W okresie międzywojennym sytuacja diametralnie się zmieniła. Powstała Rada Główna Trzeciego Zakonu w Polsce, która m.in. koordynowała poczynania kongregacji, a także poprzez swoje działania promowała ruch franciszkański wśród duchownych i hierarchów Kościoła polskiego. Dzięki tym przedsięwzięciom Trzeci Zakon w Polsce przed II wojną światową liczył ponad 200 tysięcy członków, skupionych w prawie 2000 kongregacji¹⁰³.

W opracowaniu przedstawiono ogólne informacje o istnieniu poszczególnych kongregacji w diecezji chełmińskiej i gdańskiej. Czy powyższy spis kongregacji i liczba ich członków są kompletne? Na pewno nie. W ówczesnych czasach funkcjonowali również tzw. tercjarze samotni, którzy nie skupiali się we wspólnotach. Można wnioskować, iż istniały kongregacje bez opieki duchowej I zakonu, a przez to nie figurowały one w żadnych strukturach.

W omawianym okresie Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu odgrywał bardzo ważną rolę. Oprócz spraw kultowo-religijnych i dyscypliny zakonnej, jego działalność była bardzo szeroka. Tercjarze prowadzili dzieła charytatywne i społeczne, a także zajmowali się pracą na rzecz misji oraz na niwie kulturalno-oświatowej¹⁰⁴. Te cele wypełniali również franciszkanie świeccy z Pomorza Gdańskiego, którzy dążyli do chrześcijańskiej doskonałości.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

Zespół: Archiwum Parafii Pelplińskiej

sygn. 126, *Vereine*, k. 21-22.

sygn. 137, *Czyciele św. Franciszka w Pelplinie – Kronika Trzeciego Zakonu Świętego*

Franciszka przy kościele Parafii Katedralnej Bożego Ciała w Pelplinie.

sygn. 94, *Ogłoszenia parafialne.*

Zespół: Archiwum Parafii Gniewskiej

sygn. 130-131, *Księgi Brackie z 1866 i 1903-1938.*

Bogdalski Czesław, *Pamiętnik Ogólnopolskiego Kongresu tercjarzkiego odbytego w Krakowie z okazji 700 letniego Jubileuszu założenia III Zakonu św. O. Franciszka 1221-1921*, Częstochowa 1922.

Bonkowa, *Chojnice*, „Szkoła Seraficka”, 1930, nr 2, s. 62.

Brandl Alfons, *Der Dritte Orden hl. Franziskus von Assisi*, w: *St. Franziskus 1226-1926*, München 1926, s. 75-81.

Brewiarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Dominika, Kraków 1921.

¹⁰³ M. Pirożyński, *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1937, s. 19.

¹⁰⁴ Kuczkowski, *Dzieje*, s. 303.

- Brewjarzyk dla członków Trzeciego Zakonu Najśw. Marii Panny z Góry Karmelu i św. Matki Teresy*, Kraków 1929.
- Brewjarzyk Trzeciego Zakonu Świętego Ojca Franciszka*, Kraków 1887.
- Brusy*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 9, s. 569.
- Byszkowska U., Sierakowice*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1930, nr 12, s. 717.
- Chelmża*, „Dzwonek Jubileuszowy Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1927, nr 8, s. 505.
- Chmielno, powiat Kartuszy*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego” 1929, nr 9, s. 573-576, 639-640.
- Chojnice na Pomorzu*, „Szkoła Seraficka”, 1933, nr 7/8, s. 240.
- Chojnice, Pomorze*, „Szkoła Seraficka”, 1929, nr 2, s. 62.
- Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928.
- Do Tercjarzy diecezji Chełmińskiej*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1928, nr 11, s. 704.
- Dziemiały na Pomorzu*, „Rodzina Seraficka”, 1927, nr 2, s. 54.
- Elżbieta, Trzeci Zakon w Chełmnie*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1936, nr 3, s. 90.
- Flisikowska, Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 6, s. 369.
- Granowa M., Kościerzyna*, „Szkoła Seraficka”, 1937, nr 3, s. 93.
- Grzechowski, Wąbrzeźno – Pomorze*, „Rodzina Seraficka”, 1936, nr 11, s. 349-351.
- Karsin*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1918, nr 6, s. 25-26.
- Kłopotcki J., Gniew (Pomorze)*, „Szkoła Seraficka”, 1936, nr 9, s. 267-268.
- Kroniczka*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, 1883, nr 2, s. 60-64.
- Lewandowska A., Trzeci Zakon w Chełmży*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1934, nr 5, s. 156.
- Lipusz*, „Szkoła Seraficka”, 1936, nr 4, s. 124-125.
- Majewska S., Chelmża*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1928, nr 6, s. 383.
- Meller J., Chojnice*, „Szkoła Seraficka”, 1937, nr 10, s. 284-285.
- Męczeństwo Duchowieństwa Pomorskiego 1939-1945*, Pelplin 1947.
- Nekrologija*, „Echo Trzeciego Zakonu Św. O. Franciszka”, 1883, nr 2, s. 64.
- Nekrologja*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1922, nr 10, s. 318.
- Ofiary na ogólnopolski kongres*, „Wiadomości Tercjarskie”, 1939, nr 37, s. 416.
- Osiek*, „Szkoła Seraficka”, 1930, nr 5, s. 157-158.
- Parchowo*, „Głos św. Franciszka”, 1938, nr 6, s. 190.
- Patelczykówna A., Wygoda diec. Chełmińska*, „Szkoła Seraficka”, 1935, nr 9, s. 270.
- Rożyński*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 12, s. 747.
- Rzut oka na rozwój III Zakonu św. O. Franciszka w Polsce*, „Wiadomości Tercjarskie”, 1927, nr 1, s. 8, 16.
- Sprawozdanie*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 10, s. 629.
- Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1922, nr 3, s. 87.
- Starogard*, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1926, nr 11, s. 695-696.
- Szczygielska S., Sprawozdanie*, „Rodzina Seraficka”, 1938, nr 4, s. 123-125.

- Toruń, „Szkola Seraficka”, 1937, nr 4, s. 254-255.
Trzeci Zakon w Kartuzach Pom., „Dzwonek Trzeciego Zakonu”, 1934, nr 6, s. 184.
 Wróblewska H., *Chojnice*, „Szkola Seraficka”, 1932, nr 10, s. 318-319.
 Wygoda, „Szkola Seraficka”, 1936, nr 5, s. 157.
Z żalobnej karty, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 1, s. 63.
Z żalobnej karty, „Dzwonek Trzeciego Zakonu Ś.O.N. Franciszka Serafickiego”, 1925, nr 10, s. 640.
Z życia tercjarzkiego na Pomorzu, „Szkola Seraficka”, 1926, nr 12, s. 27.
Żukowo pod Kartuzami, „Szkola Seraficka”, 1936, nr 8, s. 268.

Opracowania

- Baciński Antoni, *Gdańska diecezja*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. V, red. J. Misiurek, Lublin 1989, kol. 919.
 Gadacz Kornel, *Powstanie prowincji galicyjskiej kapucynów, jej rozwój i zmiana nazwy na krakowską*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 177-236.
 Gemelli Augustyn, *Franciszkanizm*, Warszawa 1988.
 Gral Witold, O. *Roch Zdzisław Waclaw Betlejewski 22 styczeń 1915 – 7 grudzień 1993*, w: tegoż, *Franciszkanie zmarli w XX wieku*, t. III, Gdynia 2002, s. 500.
 Grudziński Kajetan, *Prowincje i klasztory*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 3, red. J. Bar, Warszawa 1978, s. 120-130.
 Holzapfel Heribert, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, Kraków 2012.
 Iriarte Lazaro, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998.
 Kuczkowski Mirosław, *Dzieje Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu na ziemiach polskich w latach 1918-1939 w świetle czasopism tercjarzskich*, Pelplin 2010.
 Kuczkowski Mirosław, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu*, Pelplin 2014.
 Kuczkowski Mirosław, *Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej*, „Studia Pelplińskie”, 44 (2011) s. 301-322.
 Kropidłowski Zdzisław, *Franciszkański Zakon Świecki w diecezji gdańskiej w latach 1925-1992*, „Universitas Gedanensis”, (2000) nr 1-2, s. 42-44.
 Mazurowski Wiesław, Węcowski Wojciech, *Zginęli za wiarę*, Pelplin 2011.
 Moss Henryk, *Ks. Alojzy Wojciech Karczyński (1892-1967)*, w: *Księga jubileuszowa 350 lat Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie*, red. A. Nadolny, Pelplin 2001, s. 518-519.
 Moss Henryk, *Słownik biograficzny księży diecezji chełmińskiej wyświęconych w latach 1821-1920*, Pelplin 1995.
 Pańczak Alojzy, *Historia III Zakonu Franciszkańskiego*, Warszawa-Woźniki 2015.
 Pirożyński Marian, *Zakony męskie w Polsce*, Lublin 1973.
 Prejs Roland, *Recenzja*, „Studia Franciszkańskie”, 20 (2010) s. 460-463.
 Radziwiński Andrzej, *Wokół początków diecezji chełmińskiej*, „Zapiski Historyczne” 61 (1996), z. 2-3, s. 7-12.
 Synowiec Damian, *Franciszkanie w Polsce 1772-1970*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 2, Warszawa 1978, s. 5-133.
 Sztainke Anselm, *Prowincja M.B. Anielskiej (1911-1970)*, w: *Zakony św. Franciszka w Polsce w latach 1772-1970*, cz. 3, Warszawa 1978, s. 217-228.
 Walkusz Jan, *Duchowieństwo katolickie diecezji chełmińskiej 1918-1939*, Pelplin 1992.
Wczesne źródła franciszkańskie, t. 1, red. S. Kafel, Warszawa 1981.

- Wróbel Ryszard, *Franciszkański Zakon Świeckich*, w: *Leksykon duchowości franciszkańskiej*, Kraków-Warszawa 2006, kol. 425.
- Wytrwał Tomasz, *Zakony Trzecie*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. XX, red. E. Gigilewicz, Lublin 2014, kol. 1196.
- Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. I, cz. 1, red. H. Gapski, C.S. Napiórkowski, Niepokalanów 1998.

Netografia

Historia klasztoru, <http://www.gdansk.franciszkanie.pl/> (dostęp: 23.02.2021).

TERCJARZE ŚW. FRANCISZKA Z ASYŻU W DIECEZJI CHEŁMIŃSKIEJ I GDAŃSKIEJ OD POŁOWY XIX WIEKU DO 1992 ROKU

Streszczenie

W opracowaniu podjęto próbę ukazania ruchu tercjarzkiego w dwóch ówczesnych diecezjach – chełmińskiej i gdańskiej. Zakres chronologiczny rozważania obejmuje okres od połowy XIX wieku do 1992 roku, kiedy dokonano reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce.

Trzeci Zakon św. Franciszka z Asyżu, zwany Franciszkańskim Zakonem Świeckich, istnieje od prawie ośmiu wieków, jego fundamentem były ruchy pokutne. Pod wpływem działania Franciszka z Asyżu i jego współbraci grupy pokutne nabierały nowego charakteru, które wyróżniała ich „świeckość”. W szeregach zakonu byli ludzie różnych stanów: duchowni, królowie, bogaci i biedni. Na przestrzeni wieków z ruchu tercjarzkiego Kościół wyniósł na ołtarze prawie trzysta osób.

Jedną z pierwszych kongregacji Trzeciego Zakonu św. Franciszka z Asyżu w diecezji chełmińskiej była wspólnota z Wejherowa (1862), zaś pierwszą wspólnotą z terenu Wolnego Miasta Gdańska (jeszcze przed erygowaniem diecezji gdańskiej) była kongregacja przy parafii pw. Świętej Trójcy w Gdańsku-Oliwie. Najbardziej dynamicznym okresem rozwoju ruchu tercjarzkiego stał się czas międzywojenny (1918-1939). Po II wojnie światowej nastąpiło jego osłabienie. Jednym z czynników mających wpływ na taki stan rzeczy był stosunek władzy ludowej do Kościoła w Polsce.

Po reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce (1992) wspólnoty tercjarzkie dawnej diecezji chełmińskiej znalazły się w granicach archidiecezji gdańskiej, diecezji pelplińskiej i diecezji toruńskiej. Obecnie należą one do Regionu Gdańskiego Franciszkańskiego Zakonu Świeckich.

Słowa kluczowe: diecezja chełmińska; diecezja gdańska; franciszkanie; tercjarze; Trzeci Zakon; św. Franciszek z Asyżu



KS. JAROSŁAW R. MARCZEWSKI* – LUBLIN

RUBRYCELE I SCHEMATYZMY DIECEZJI LUBELSKIEJ W DOBIE ZABORÓW

ORDOS AND DIRECTORIES OF THE DIOCESE OF LUBLIN IN THE ERA OF THE PARTITIONS OF POLAND

Abstract

The Diocese of Lublin was established in 1805. However, the announcement of the papal bull was postponed until 1807 for political reasons. As a consequence, it was only from 1808 that ordos and directories of the Diocese of Lublin began to appear. In their external features and content layout, they resembled earlier prints issued in the Dioceses of Chełm. In the years 1808-1918, that is to say, in the period of the partitions of Poland, 111 ordos and 105 directories of the Diocese of Lublin were published. All of them were found, due to intensive research, in the archival and library institutions of Lublin. Ordos and directories of the Diocese of Lublin were published both in Warsaw and Lublin. They were in Latin, Polish and Russian. In the ordos, the liturgical calendar was included, followed by pastoral and liturgical announcements important from the point of view of the Diocese's life and the ministry of the priests. The directories included information about the entire Church hierarchy under Russian rule, and about the clergy and institutions of the Diocese of Lublin. All the mentioned data have become a valuable source for research into the Church's past.

Keywords: ordo; directory; clergy; the Diocese of Lublin

Translated by Rev. Jarosław R. Marczewski

* Ks. Jarosław R. Marczewski – dr hab. teologii w zakresie historii Kościoła, Instytut Nauk Teologicznych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
e-mail: jaroslaw.marczewski@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0002-7021-6806>

Wiele diecezji polskiego Kościoła, zarówno historycznych, jak i współczesnych, doczekało się już opracowań – mniej lub bardziej szerokich – dotyczących ich rubrycel i schematyzmów¹. Tematyka ta pozostaje bowiem intrygująca tak na poziomie samej kwerendy bibliotecznej bądź archiwalnej, jak też w aspekcie ściśle merytorycznym. Zlokalizowanie kolekcji wspomnianych druków i oszacowanie ich wartości informatywnej przyczynia się zarazem do uprzystępnienia tych ciekawych materiałów źródłowych, mogących lokalnie posłużyć badaniu kościelnej przeszłości instytucjonalnej, społecznej i kulturowej. W przypadku diecezji lubelskiej takiego opracowania jak dotąd nie było. W niniejszym artykule postawiono sobie zatem za

¹ B. Kumor, *Schematyzmy diecezji tarnowskiej z XIX wieku jako źródło demograficzne*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 1 (1967) s. 67-87; T. Krahel, *Schematyzmy diecezji wileńskiej jako źródło historyczne*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 38 (1979) s. 109-149; 39 (1979) s. 191-235; H. Kramarz, *Schematyzmy galicyjskie jako źródło historyczne*, „Studia Historyczne”, 25 (1982) z. 1, s. 27-48; W. Kowalski, *Schematyzm diecezji krakowskiej z tzw. kopiarza wiślickiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81 (2004) s. 101-138; G. Zamojski, *Schematyzmy diecezji przemyskiej ob. lac. jako źródło statystyczno-kartograficzne*, „Rocznik Przemyski”, 41 (2005) z. 4, s. 127-142; H. Kramarz, „*Schematyzmy galicyjskie (1776-1914) jako c.k. rocznik sprawozdawczy dotyczący obsady kadrowej władz, urzędów, towarzystw i instytucji*”, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 10 (2007) z. 1, s. 5-29; J. Kopicc, *Schematyzmy diecezji opolskiej z lat 1947-1974*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 61 (1992) s. 167-216; A. Kwaśniewski, *Rubrycele i schematyzmy diecezji kieleckiej (1808-1818)*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej”, 4 (2013) s. 57-77; tenże, *Rubrycele i elenchusy diecezji krakowskiej z lat 1801-1848*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, (2014) s. 205-245; P. Górecki, *Opolskie roczniki diecezjalne 1947-2010*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 34 (2014) s. 207-230; P. Kardyś, *Rubrycele i schematyzmy diecezji żmudzkiej z lat 1853-1914 zachowane w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach*, „Nasza Przeszłość”, 126 (2016) s. 291-319; S. Bylina, *Schematyzm Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej w latach 1945-1992*, „Rocznik Białoskopodlaski”, 24 (2016) s. 293-316; Ł. Krucki, *Rubrycele i schematyzmy archidiecezji gnieźnieńskiej. Katalog druków przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie*, Gniezno 2016; M. Hałaburda, *Katalog rubrycel diecezji pińskiej 1926-1939 znajdujących się w księgozbiorze Archiwum Diecezjalnego w Drohiczynie*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyn, Łomża”, 35 (2017) s. 241-260; S. Konarska-Zimnicka, *Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Kielcach: rubrycele i schematyzmy diecezji tyraspolskiej 1858-1913*, „Archeion”, 118 (2017) s. 341-364; M. Różański, *Schematyzmy diecezji łódzkiej w okresie II Rzeczypospolitej (1922-1939) jako źródło do poznania jej struktury organizacyjnej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 110 (2018), s. 311-326; T. Moskał, *Rubrycele i schematyzmy diecezji sandomierskiej (1818-1992)*, „Roczniki Teologiczne”, 65 (2018) z. 4, s. 39-50; J.R. Marczewski, *Rubrycele i schematyzmy diecezji chełmsko-lubelskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 65 (2018) z. 4, s. 51-71; M. Hałaburda, *Schematyzmy diecezji pińskiej (1926-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 151-166; J.R. Marczewski, *Rubrycele i schematyzmy łacińskiej diecezji chełmskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 66 (2019) z. 4, s. 21-39; Ł. Krucki, *Rubrycele i schematyzmy archidiecezji gnieźnieńskiej (1532-2019)*, „Roczniki Teologiczne”, 67 (2020) z. 4, s. 5-39; J. Szczepaniak, *Rubrycele diecezji krakowskiej z lat 1735-1811 przechowywane w księgozbiorze podręcznym Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 114 (2020) s. 353-370; tenże, *Zawartość i katalog rubrycel diecezji krakowskiej z lat 1735-1811 znajdujących się w księgozbiorze podręcznym Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 471-502.

cel uzupełnienie tego braku przynajmniej w pewnym zakresie chronologicznym. Ramy dziejowe tematu świadomie ograniczają go do doby zaborów, poczynając od realnego zaistnienia diecezji lubelskiej, jako wykwitnięcia zmienionych przez zabory okoliczności historycznych funkcjonowania Kościoła na ziemiach polskich, aż do końca niewoli narodowej i odzyskania wolności także w obszarze życia religijnego.

Zarys organizacji diecezji lubelskiej w okresie zaborów

Kontekstem wydawania rubrycel i schematyzmów każdej diecezji był miejscowy kształt życia religijnego. Stąd lokalna tradycja kościelna, zasięg granic oraz wewnętrzna struktura diecezji, także diecezji lubelskiej, znajdowały swoje bezpośrednie odbicie w określonej formie zewnętrznej, układzie i zawartości treściowej omawianych druków.

Jeszcze przed ostatecznym upadkiem polskiej państwowości stanął na Sejmie Wielkim projekt powołania do istnienia diecezji łączącej w sobie pierwiastek chełmski i lubelski. Chodziło bowiem o to, aby okrojona z terytorium i dochodów w wyniku pierwszego rozbioru diecezja chełmska obrządku łacińskiego zyskała na nowo stabilność organizacyjną i duszpasterską. W rezultacie, mocą decyzji sejmowych wydanych 11 czerwca 1790 roku, pozostający pod polskim władaniem fragment diecezji chełmskiej został powiększony o rozleglejszy teren pochodzący głównie z archidiaconatu lubelskiego diecezji krakowskiej. Biskup miał w konsekwencji nosić tytuł biskupa lubelskiego i chełmskiego. Stolica Apostolska zatwierdziła zmiany cyrkumskrypcyjne 20 lipca 1790 roku, pozostawiając wszakże dotychczasową, tj. chełmską tytulaturę biskupa². Niemniej jednak w praktyce życia kościelnego i państwowego utrwałać się zaczęła nowa, nieformalna nazwa: diecezja chełmsko-lubelska³.

Po trzecim rozbiore, w wyniku zabiegów władz zaborczych, Stolica Apostolska powołała do istnienia diecezję lubelską, obejmującą pozostającą pod austriackim panowaniem część tzw. diecezji chełmsko-lubelskiej, a także włączone do niej fragmenty diecezji łuckiej, płockiej i poznańskiej. Bulla erekcyjna Piusa VII *Quemadmodum Romanorum Pontificum* została wydana 23 września 1805 roku. W rzeczywistości jednak, ze względu na skomplikowaną sytuację polityczną Cesarstwa Austriackiego, w którego skład wchodziły wówczas tereny objęte granicami nowo erygowanej diecezji lubelskiej, wykonanie postanowień papieskich nastąpiło dopiero ponad dwa lata później – 19 października 1807 roku⁴.

Diecezja lubelska była spadkobierczynią tradycji diecezji chełmskiej, czego wyrazem miał pozostawać fakt translokacji katedry z Krasnegostawu do Lublina, przemianowanie kapituły chełmskiej na kapitułę lubelską oraz ustanowienie pierwszym biskupem lubelskim Wojciecha Skarszewskiego – ostatniego biskupa chełmskiego. Z drugiej strony, to właśnie dziedzictwo lubelskie, a nie chełmskie stanowiło główny składnik terytorialny i demograficzny nowej diecezji.

² B. Kumor, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20 (1970) s. 322-325.

³ Marczewski, *Rubrycele i schematyzmy diecezji chełmsko-lubelskiej*, s. 52-53.

⁴ Kumor, *Granice metropolii i diecezji*, s. 325-328.

Przemiany zachodzące na mapie politycznej w dobie wojen napoleońskich miały poważne konsekwencje dla wczesnego okresu dziejów diecezji lubelskiej. Najpierw, w kontekście utworzenia Księstwa Warszawskiego, biskup lubelski uzyskał w 1811 roku jurysdykcję nad odebranymi Austrii terenami zamojskimi. Już pod zmienionym, tj. rosyjskim zaborem, w ramach kongresowego Królestwa Polskiego, 30 czerwca 1818 roku bullą *Ex imposita nobis*, wydaną przez Piusa VII, ustanowiony został kształt diecezji, okrojony o terytoria podlaskie, ale z przyłączonymi terenami nadwiślańskimi, odebranymi zniesionej diecezji kieleckiej⁵. Diecezja lubelska, dotąd zależna od metropolii lwowskiej, weszła teraz w skład warszawskiej prowincji kościelnej⁶.

Kształt diecezji zarysowany po kongresie wiedeńskim przetrwał niemal pół wieku. Dopiero mocą decyzji rosyjskich władz zaborczych z 20 maja 1867 roku do diecezji lubelskiej przyłączone zostały, jako skutek carskich represji po powstaniu styczniowym, tereny zniesionej diecezji podlaskiej. Pomimo przejścia tego terytorium w administrację przez biskupów lubelskich, pełna akceptacja papieska dla wymuszonego stanu rzeczy przyszła dopiero 30 grudnia 1889 roku. Niecałe trzy dekady później, tj. 24 września 1918 roku, diecezja podlaska została przywrócona do istnienia w warunkach odradzającego się polskiego bytu państwowego⁷.

Kolekcja druków

Rubrycele, będąc z natury rzeczy drukami ściśle użytkowymi, przeznaczonymi na określony rok liturgiczny, a zatem podlegającymi dezaktualizacji, nie pretendowały w oczach współczesnych do miana wydawnictw długofalowo cennych. Podobnie schematyzmy, zawierające informacje o kształcie organizacyjnym i personalnym danej diecezji, przy nieustannej zmienności stanowisk i funkcji osób duchownych oraz rzadszych co prawda, ale zachodzących przemianach w dziedzinie kościelnych struktur, były wypierane przez wciąż uzupełniane nowe druki. Dopiero z perspektywy dziejów dało się zauważyć, jak ciekawymi i zarazem systematycznymi wiadomościami z wielu dziedzin życia kościelnego dysponował ten, kto miał wgląd w wachlarz omawianych publikacji. W tych okolicznościach zestawienie pełnej kolekcji rubrycel i schematyzmów ukazujących się dla danej diecezji w ciągu całego jej istnienia staje się poważnym, ale zarazem także podstawowym wyzwaniem w ramach prowadzonej kwerendy. W przypadku diecezji lubelskiej właściwym kręgiem instytucjonalnym prowadzonych poszukiwań pozostają w sposób naturalny centralne archiwa i biblioteki Lublina, zarówno te kościelne, jak i państwowe.

Lubelskie rubrycele i schematyzmy⁸ doby zaborów udało się odnaleźć w pięciu miejscowych instytucjach. Należą do nich: Archiwum Państwowe w Lublinie,

⁵ Kumor, *Granice metropolii i diecezji*, s. 329-330.

⁶ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 40-45.

⁷ Kumor, *Granice metropolii i diecezji*, s. 331.

⁸ W artykule zrezygnowano z zamieszczania w przypisach szczegółowych informacji bibliograficznych o rubrycelach i schematyzmach wystarczająco jasno wskazanych w tekście głównym za pomocą roku, na który dana publikacja była przeznaczona.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie, Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie, Biblioteka Uniwersytecka Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II oraz Biblioteka Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Niestety, w żadnej ze wskazanych instytucji omawiane druki nie występują w komplecie. Pełny zestaw rubrycel winien się bowiem składać ze 111 druków. Schematyzmy natomiast, inaczej niż rubrycele, nie musiały być publikowane na wszystkie lata. Przekonuje o tym nie tylko sama kwerenda biblioteczna i działania porównawcze, ale także przypadkowa nota marginalna zachowana w rubryceli na rok 1866, przechowywanej w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim: „W tym roku katalogu duchowieństwa nie było”. Wydaje się, że schematyzmy nie ukazywały się na lata 1810-1811 oraz 1866-1869. Pełny zestaw tych publikacji winien zatem liczyć 105 egzemplarzy.

Największy zbiór rubrycel znajduje się w Bibliotece Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. Spośród 111 druków na lata 1808-1918 przechowywanych jest tu 100 publikacji. Z kolei spośród 105 schematyzmów można tu odnaleźć 95 druków. W Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim znajduje się 95 rubrycel i 92 schematyzmy. W Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II przechowywanych jest 66 rubrycel i 66 schematyzmów. Warto przy okazji zauważyć, że posiadane przez uniwersytecką bibliotekę druki zostały poddane digitalizacji i znajdują się w powszechnym dostępie internetowym⁹. W Archiwum Państwowym w Lublinie znajduje się 48 rubrycel i 48 schematyzmów. Najmniej omawianych druków przechowuje Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie. Są to tylko 34 rubrycele i tyle samo schematyzmów. Łącznie zatem – zestawiając zasoby lubelskich instytucji archiwalnych i bibliotecznych w celu skompletowania listy druków na lata 1808-1918 – spośród oczekiwanych 111 rubrycel i przypuszczalnie 105 schematyzmów można odnaleźć wszystkie publikacje. Warto zaznaczyć, że w *Bibliografii* Karola Estreichera odnotowano jedynie część z nich¹⁰. Pełne zestawienie obecnie zachowanej kolekcji rubrycel i schematyzmów zawiera poniższa tabela.

⁹ Biblioteka Uniwersytecka KUL, *Consignatio Cleri Saecularis ac Regularis Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini (...) Confecta*, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/14618> (dostęp: 15.03.2020); tamże, *Ordo Officii Divini ad Usus Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini...*, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/14476> (dostęp: 15.03.2020).

¹⁰ K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX wieku*, cz. I, t. 3, Kraków 1962, s. 36; cz. I, t. 4, Kraków 1963, s. 70, 146-148.

Tab. 1. Rubrycele (R) i schematyzmy (S) diecezji lubelskiej na lata 1808-1918 przechowywane w Archiwum Archidiecezjalnym Lubelskim (AAL), Archiwum Państwowym w Lublinie (APL), Bibliotece Uniwersyteckiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II (BUKUL), Bibliotece Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie (BMSDL) oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie (WBPŁŁ)

Rok	AAL	APL	BUKUL	BMSDL	WBPŁŁ
1	2	3	4	5	6
1808	R			R	
	S			S	
1809	R				
	S				
1810	R			R	
1811		R			
1812		R			
		S			
1813		R			
		S			
1814		R		R	
		S		S	
1815		R		R	
		S		S	
1816	R				
	S				
1817	R				
	S				
1818				R	
	S			S	
1819	R			R	
	S			S	
1820	R	R			
	S	S			
1821		R		R	
		S		S	
1822		R		R	
		S		S	

1	2	3	4	5	6
1823		R		R	
		S		S	
1824		R		R	
		S		S	
1825		R		R	
		S		S	
1826	R			R	
	S			S	
1827	R			R	
	S			S	
1828	R			R	
	S			S	
1829	R			R	
	S			S	
1830	R	R			
	S	S			
1831	R			R	
	S			S	
1832	R			R	R
	S			S	S
1833	R			R	
	S			S	
1834	R			R	
	S			S	
1835	R			R	
	S			S	
1836	R			R	
	S			S	
1837	R			R	
	S			S	
1838	R			R	
				S	
1839		R		R	
		S		S	
1840	R		R	R	
	S		S	S	

1	2	3	4	5	6
1841	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1842		R		R	
		S		S	
1843	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1844	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1845		R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1846	R		R	R	
	S		S	S	
1847	R				
	S				
1848	R		R	R	
	S		S	S	
1849	R		R	R	
	S		S	S	
1850	R		R	R	
	S		S	S	
1851	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1852		R	R	R	
		S	S	S	
1853	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1854	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1855	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1856	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1857	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S

1	2	3	4	5	6
1858	R			R	
	S			S	
1859	R		R	R	R
	S		S	S	S
1860	R			R	R
	S	S		S	S
1861	R			R	
	S			S	
1862	R		R	R	R
	S		S	S	S
1863	R	R	R		R
	S	S	S		S
1864	R		R	R	R
	S		S	S	S
1865	R		R	R	R
	S		S		S
1866	R			R	R
1867	R			R	R
1868	R			R	
1869	R			R	R
1870	R	R		R	R
	S	S	S	S	
1871	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1872	R	R		R	R
	S			S	
1873	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	
1874	R		R	R	R
	S	S	S	S	S
1875	R		R	R	R
	S		S	S	S

1	2	3	4	5	6
1876		R			
	S	S	S	S	S
1877	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1878	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1879	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1880	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1881	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1882	R		R	R	R
	S		S	S	S
1883	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1884	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1885	R		R	R	R
	S		S	S	S
1886	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1887	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1888	R		R	R	
	S		S	S	
1889	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1890	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1891	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1892	R		R	R	
	S			S	

1	2	3	4	5	6
1893	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1894	R	R	R	R	
	S	S	S	S	S
1895	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1896	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1897	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1898	R		R	R	
	S		S	S	
1899	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1900	R	R		R	R
	S	S		S	S
1901	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1902	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1903	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1904	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1905	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1906	R		R	R	
	S		S	S	
1907	R		R	R	
	S		S	S	
1908	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1909	R		R	R	
	S		S	S	S

1	2	3	4	5	6
1910	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1911	R	R	R	R	R
	S	S	S	S	S
1912	R		R	R	
	S	S	S	S	
1913	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1914	R	R	R	R	
	S	S	S	S	
1915	R		R	R	
	S		S	S	
1916	R		R	R	
	S		S	S	S
1917	R	R	R	R	
	S	S	S	S	S
1918	R		R	R	
	S			S	S

Źródło: opracowanie własne

Typologia druków

Rubrycele i schematyzmy lubelskie określane były różnymi tytułami. W każdym przypadku nazewnictwo wskazywało jednak na ten sam rodzaj zawartości publikacji. W latach 1808-1809, 1843-1845 oraz 1862-1918 publikacje wychodziły pod tytułem *Directorium*. W latach 1810-1842 i 1846-1861 nazywano je *Ordo*. Pierwsza z nazw została zatem zastosowana 62 razy, podczas gdy druga wystąpiła 49 razy. Stosunkowo niewielka dysproporcja nie akcentuje żadnej z form jako szczególnie preferowanej. Dodatkowo, o tym, że dla ówczesnych terminy te oznaczały to samo, świadczy fakt, że rubrycele na lata 1862-1869 na stronie przedtytułowej zaopatrzone w nazwę *Ordo*, zaś na stronie tytułowej wystąpiła nazwa *Directorium*. Warto dodać, że po wydaniu ukazu tolerancyjnego i zniesieniu cenzury rewolucyjnej odważono się – od 1907 roku – przypominać w nazwach rubrycel, iż przeznaczano je dla diecezji lubelskiej oraz diecezji podlaskiej. Było to tym bardziej ciekawe, że w tym czasie fakt zlikwidowania przez carat diecezji podlaskiej był już przecież formalnie zaakceptowany przez Stolicę Apostolską.

Tytuły schematyzmów też były różne. W latach 1808-1809, 1812-1836, 1842, 1857-1865 oraz 1870-1918 posługiwano się nazwą *Catalogus*. W latach 1837-1841 funkcjonowała nazwa *Consignatio*. Schematyzmy z lat 1843-1856 określano mianem *Elenchus*. Zawartość treściowa publikacji wprowadzała dalsze rozróżnienia

w tytule, stąd schematyzmy *cleri saecularis* bądź *cleri saecularis et regularis*, bądź *ecclesiarum et utriusque cleri tam saecularis quam regularis*, bądź też *universi cleri*.

Wszystkie rubrycele diecezji lubelskiej mają XIX-wieczny format biblioteczny *sedecimo*, mieszczący się w granicach 15-19 cm. Wskazana tendencja wzrostu rozmiarów następowała wyraźnie od pierwszych lat drugiej połowy XIX stulecia.

Okładki zachowanych rubrycel są zróżnicowane. Wśród okładek oryginalnych dominują tekturowe, od lat 70. XIX wieku zaopatrzone niekiedy w tłoczone zdobienia i tytuły publikacji. Okładki nieoryginalne pochodzą zarówno z XIX wieku – wówczas wiele rubrycel zostało oprawionych razem w zdobione okładki skórzanne, jak też z XX wieku – wtedy oprawiane były w szare płótno i tekturę. Należy wszakże zauważyć, że okładki druków różnicowano już na etapie wydawniczym i to w stosunku do tej samej publikacji. Przykładowo, odnaleziona informacja o drukach na rok 1900 wskazuje, że współoprawne rubrycele i schematyzmy były zaopatrzone bądź w okładki ozdobne, bądź zwykle tekturowe, bądź też w okładki papierowe¹¹.

Rubrycele lubelskie były wydawane z polecenia rządców diecezji. Znajdowało to swoje odzwierciedlenie w formule stosowanej i zamieszczanej na kartach tytułowych: *sub auctoritate, auctoritate et mandato*. W większości przypadków rubrycele wydawano mocą autorytetu urzędujących biskupów lubelskich. I tak w latach 1808-1824 z polecenia bp. Wojciecha Skarszewskiego, w latach 1825-1839 – bp. Józefa Marcelego Dziecielskiego, w latach 1854-1863 – bp. Wincentego a Paulo Pieńkowskiego, w latach 1873-1879 – bp. Walentego Baranowskiego, w latach 1884-1885 – bp. Kazimierza Wnorowskiego, a w latach 1891-1915 – bp. Franciszka Jaczewskiego. W okresie sediswakancji rola ta przypadła administratorom diecezji. I tak w latach 1840-1842 rubrycele wydawano z polecenia bp. Mateusza Maurycego Wojakowskiego, w latach 1864-1869 – ks. Kazimierza Sosnowskiego, w latach 1870-1872 – bp. Walentego Baranowskiego, w latach 1880-1883 – ks. Szymona Koziejowskiego, w latach 1886-1890 – ks. F. Jaczewskiego, a w latach 1916-1918 – ks. Zenona Kwieka. Jedynie w latach 1843-1853 w rubrycelach nie zamieszczono informacji z czyjego polecenia były one wydawane. Skądinąd jednak należy przypuszczać, że zasada – wyływająca z kanonicznego porządku życia kościelnego – pozostawała niezmienna. Zapewne zatem rubrycele na lata 1843-1845 wyszły pod auspicjami administratora diecezji bp. M.M. Wojakowskiego. Po jego śmierci zaś rubrycele na lata 1846-1853 miały sankcję kolejnego administratora, ks. Wincentego a Paulo Pieńkowskiego.

Rubrycele zawierają niewiele danych na temat ich redaktorów. Przypuszczalnie pochodzili oni z kręgu kapitulnego bądź konsystorskiego, co było charakterystyczne dla ówczesnej doby. Potwierdzenie stanowią w tym wypadku informacje – jedyne tego rodzaju – zawarte w rubrycelach na lata 1844-1847. Otóż rubrycele te przygotował ks. Hipolit Stawiński. Był on wówczas urzędnikiem konsystorza

¹¹ Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (dalej: AAL), sygn. Rep 60 B IIa 112, O rubrycelach i katalogach drukiem ogłaszanych 1899-1902, bez paginacji, Rachunek pieniędzy otrzymanych za rubrycele i katalogi na 1900 rok.

lubelskiego w stopniu adiunkta i zarazem wikariuszem lubelskiej katedry¹². Inni redaktorzy z okresu zaborów pozostają nieznani.

Miejsca wydawania rubrycel i schematyzmów diecezji lubelskiej zmieniały się w ciągu dziejów. Publikacje na lata 1808-1824 nie zostały zaopatrzone w informacje o drukarni, spod której prasy wyszły. Dopiero poczynając od roku 1825, w każdym z druków znalazła się wiadomość o miejscu jego wydania. Co ciekawe, aż po lata 60. XIX wieku rubrycele lubelskie były wydawane zmiennie – w Warszawie bądź w Lublinie. Tak więc rubrycele na lata 1825-1840 były wydawane w Warszawie u księży misjonarzy przy kościele pw. Świętego Krzyża (*Varsaviae ad Sanctam Crucem*). W rubrycelach na lata 1842 i 1843 znalazła się informacja o wydrukowaniu rubrycel w Lublinie, choć nie została podana nazwa oficyny wydawniczej¹³. W kolejnych latach 1844-1845 druk rubrycel powrócił do Warszawy, jednak tym razem trafił do oficyny ojców pijarów (*Varsaviae Typis Scholarum Piarum*). Rubrycele na lata 1846-1849 były wydane w Lublinie u Szabsa Gutfelda (*Lublina Typis S. Gutfeld*). Rubrycelę na rok 1850 wytłoczono znowu u ojców pijarów. Rubrycele na lata 1851-1854 wydrukowano z kolei w Lublinie u Józefa Kossakowskiego (*Lublina Typis Josephus Kossakowski*)¹⁴. Publikacje na lata 1855-1862 wyszły z drukarni księży misjonarzy w Warszawie. Na stałe do Lublina sprowadzono druk rubrycel, począwszy od publikacji na rok 1863, która ukazała się u Józefa Nowaczyńskiego (*Lublina Typis J. Nowaczyński*)¹⁵. W kolejnych latach zmieniały się wszakże drukarnie lubelskie wydające rubrycele. Publikację na rok 1864 wydrukowano u Władysława Kossakowskiego (*Lublina Typis Ladislai Kossakowski*), rubrycele na lata 1865-1868 ponownie u J. Nowaczyńskiego, a na rok 1869 w Drukarni Rządowej (*Lublina Typis Gubernii Lublinensis*). Trwały stabilizację przyniosły dopiero następne lata, jako że od tej pory rubrycele drukowano u Kossakowskich. Co więcej, także współoprawne z rubrycelami schematyzmy lubelskie zaczęto dodatkowo opatrywać nazwą drukarni. Zatem rubrycele i schematyzmy na lata 1870-1882 wydawano pod szyldem W. Kossakowskiego, zaś na lata

¹² Hipolit Stawiński (1815-1876) – kapłan diecezji lubelskiej, wyświęcony w 1840 roku, prepozyt kościoła pw. Ducha Świętego w Lublinie, regens konsystorza lubelskiego, prokurator lubelskiej kapituły katedralnej, od 1853 roku proboszcz w Parczewie, od 1855 roku inkardynowany do diecezji podlaskiej; AAL, sygn. Rep 60 A 253, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1839-1846, k. 13v-14r; sygn. Rep 60 A 254, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1847-1864, k. 23v, 40v, 47v, 65v-66r; S. Dzyr, *Diecezja podlaska i jej duchowieństwo w latach 1818-1867*, w: *Dzieje diecezji janowskiej czyli podlaskiej w latach 1818-1867*, red. E. Jarmoch, S. Bylina, R. Wiszniewski, Siedlce 2017, s. 169.

¹³ W tym czasie działały w Lublinie następujące drukarnie: Drukarnia Kazimierza Szczepańskiego, Drukarnia Rządowa, Drukarnia Szabsa Gutfelda; P. Gdula, *Drukarstwo lubelskie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F. Historia, 8 (1953) s. 70.

¹⁴ Kossakowscy wznowili działalność po Janie Karolu Pruskim, który działał w Lublinie w latach 1813-1823; Gdula, *Drukarstwo lubelskie*, s. 65-68.

¹⁵ Przedsiębiorstwo o nazwie Zakład Artystyczno-Litograficzny i Drukarnia Józefa Nowaczyńskiego kontynuowało w Lublinie tradycje Drukarni Kazimierza Szczepańskiego; Gdula, *Drukarstwo lubelskie*, s. 68-69.

1883-1918 – Michaliny Kossakowskiej (*Lublina Typis Michaelinae Kossakowska*)¹⁶. Łącznie zatem spośród 93 rubrycel opatrzonych informacją o miejscu wydania 66 ukazało się w Lublinie, a 27 w Warszawie. Najczęściej, bo 54 razy, drukowano je u Kossakowskich, a w 25 przypadkach przy kościele Świętego Krzyża.

Rubrycele i schematyzmy wydawane były na kolejne, nadchodzące lata. W związku z tym, aby nie uniemożliwić korzystania z ich treści od początku nowego roku kalendarzowego, musiały ukazywać się jeszcze w roku poprzedzającym. Data ukazania się nie była w związku z tym podawana, a na stronach tytułowych zamieszczano informację o roku, na który rubrycela była przeznaczona. Warto wszakże zauważyć, że nie zawsze udawało się przygotować rubrycele z odpowiednim wyprzedzeniem. Można się o tym przekonać na podstawie dat wydania kościelnego *imprimatur* oraz państwowego zezwolenia cenzury. Pierwszy raz zgoda cenzora rządowego na wydanie rubryceli została zamieszczona w publikacji na rok 1850. Data udzielenia aprobaty, z zastrzeżeniem złożenia w urzędzie cenzury przepisanej prawem liczby drukowanych egzemplarzy, to 2 stycznia 1850 roku. Wydaje się zatem, że rubrycela ta ukazała się najwcześniej dopiero w pierwszych dniach obowiązywania jej liturgicznych wskazań i przepisów. Podobne wypadki zachodziły także później. I tak w roku 1863 cenzor wydał zgodę na druk 15 stycznia, w roku 1875 było to 6 marca, a w roku 1886 – 9 stycznia. Miejszem wydawania zgody przez władze państwowe na drukowanie był cenzorski urząd w Warszawie, z wyjątkiem roku powstania styczniowego – 1863, gdy zamiast cywilnego urzędu cenzora zgodę taką wydał w Lublinie przeznaczony do tego urzędnik wojskowy. Informację o wydaniu kościelnego *imprimatur* zamieszczano w rubrycelach, począwszy od druku na rok 1868. Było to zwykle w Lublinie, z wyjątkiem roku 1872, gdy bp W. Baranowski udzielił zezwolenia, przebywając w Petersburgu. Zgoda kościelna zwykle poprzedzała zgodę cenzury państwowej. Niekiedy była bardzo wczesna, jak np. w latach 1872, 1873 i 1895, gdy wydawano ją w lipcu. W latach 1896, 1897, 1899 i 1914 została udzielona w czerwcu. W roku 1898 była wydana 5 maja, a w roku 1915 nawet 21 kwietnia. Konsekwentnie, wcześniejsza była w takich przypadkach również zgoda cenzury państwowej. Ostatecznie zresztą pozwolenie cenzury państwowej przestało być wymagane i drukowane, począwszy od rubryceli na rok 1907.

Warto odnotować, że od publikacji na rok 1865 zaczęto w drukach umieszczać zgodę kościelną i rządową także na wydawanie schematyzmów diecezjalnych. Od publikacji na rok 1880 zaniechano wszakże zgody kościelnej, a w spisach instytucji diecezjalnych i duchowieństwa pozostała już tylko aprobatą cenzury rządowej, usunięta – podobnie jak w przypadku rubrycel – od schematyzmu na rok 1907.

¹⁶ Drukarnia Kossakowskich została założona w 1847 roku przez Józefa Kossakowskiego, który prowadził ją do swojej śmierci w 1857 roku. Po nim przejął ją jego syn Władysław (zm. 1870), jego żona Michalina (zm. 1894), następnie ich pierwsza córka Pelagia Ostachiewicz (zm. 1907) i wreszcie druga córka Karolina Rogowska, która pozostawała właścicielką do końca doby zaborów. Po niej od 1918 roku zakład przejęli Jadwiga i Tadeusz Wierzbiccy, a po nich w 1939 roku Jan Józwiakowski. Firma przetrwała do 1949 roku pod nazwą Drukarni Michaliny Kossakowskiej; D. Walkowska, *Drukarnia Kossakowskich (1846-1939)*, w: *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 127-128, 130-132, 144-145.

Należy jeszcze zauważyć, że przy rubryceli i schematyzmie na rok 1865 występowały inne daty zgody cenzury na każdy z druków. Czy świadczyło to o osobnym ich opublikowaniu? Niekoniecznie, były to bowiem z zasady druki współoprawne. W każdym razie jednak wydaje się, że nad uzyskaniem zgody na ich publikację procedowano wówczas osobno. Jednak już od rubryceli i katalogu na rok 1870 widniały w drukach te same daty zezwolenia urzędu cenzorskiego.

Paginacja druków zaczęła być na stałe stosowana od rubryceli i schematyzmu na rok 1823. Najmniejsza objętościowo rubrycela liczyła 35 stron i została wydana na rok 1855. Natomiast największa, wydana na rok 1913, zawierała 136 stron. Z kolei najmniejszy schematyzm liczył 24 strony i wydany był na rok 1865. Największy, liczący 190 stron, wydano na rok 1874.

Ciekawostką pozostaje fakt zaopatrywania niektórych rubrycel w informacje o cenie egzemplarza. W latach 1814-1819 wynosiła ona 2 zł 15 gr, w latach 1820-1828 – 3 zł, w latach 1831-1840 było to 3 zł 15 gr, a w roku 1841 – 3 zł 23 gr. Dwie ostatnie informacje na ten temat umieszczono w rubrycelach na lata 1866-1867. Było to odpowiednio 35 i 40 kopiejek.

W niektórych innych rubrycelach zamieszczano nakaz modlitwy w intencji osób będących fundatorami publikacji. Wydaje się zatem, że w tych latach dystrybuowano rubrycele *gratis* w związku z wykupieniem nakładu mocą gestu o charakterze pobożnościowym. Po raz pierwszy tego rodzaju informacja znalazła się w rubryceli na rok 1842. Nie zawsze dostarczała ona wiedzy o tym, kto był aktualnym darczyńcą (*Ratione obtenti Directorii quilibet sacerdos unam Missam pro animabus Joannis, Rosaliae et consanguineorum absolvere tenetur*). Niekiedy jednak benefaktor wymieniony był wprost, jak np. w rubryceli na rok 1862 (*Pro anima fundatoris huius Directorii p.m. Michaelis Leszczyński¹⁷ et consanguineorum illius quilibet sacerdos saecularis unum Sacrificium Missae absolvere tenetur*). W sumie informacje o obowiązku odprawienia Mszy św. zgodnie z podaną w otrzymanej bezpłatnie rubryceli intencją zawarto w publikacjach 21 razy w okresie 1842-1865. Wydaje się, że od roku 1866 rubrycele były już stale płatne.

Językiem lubelskich rubrycel i schematyzmów była początkowo wyłącznie łacina. W rubryceli na rok 1851 pojawił się po raz pierwszy w większym zakresie język polski. Po polsku zostały wówczas zapisane obowiązkowe modlitwy za carski dom panujący, przeznaczone do odmawiania w czasie nabożeństw galowych. W latach 1864-1867 zamiast tekstów w języku polskim pojawił się tekst łaciński, w roku 1868 zarówno polski, jak też łaciński, zaś w latach 1869-1875 i 1877 – wyłącznie polski. Dodatkowo od roku 1871 zaczęły pojawiać się fragmenty ogłoszeń o egzaminach w języku polskim, a w roku 1882 dołączono jeszcze polski tekst trydenckiego wyznania wiary. Przełomowy był zaś rok 1876, kiedy w publikacjach zastosowano po raz pierwszy także język rosyjski. Mianowicie: schematyzm wydany został równolegle w języku łacińskim i rosyjskim, przy czym część rosyjska – co stało się trwałą praktyką – była nieco uboższa w informacje. Rosyjskie schematyzmy, równolegle z łacińskimi, wychodziły jeszcze na lata 1877-1883, 1887, 1890,

¹⁷ Michał Leszczyński (1761-1848) – kapłan diecezji lubelskiej, wyświęcony w 1800 roku, kanonik kapituły katedralnej lubelskiej od 1830 roku; AAL, sygn. Rep 60 A 252, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1835-1838, k. 50v-51r; sygn. Rep 60 A 254, k. 9v.

1893-1894 i po raz ostatni na rok 1910. Język rosyjski pojawił się też od 1877 roku w rubrycelach w postaci modlitwy za rosyjski dom panujący. Za każdym razem towarzyszył mu jednak także tekst polski. Tak było aż do rubryceli na rok 1907 włącznie. W latach 1908-1910 tekst rosyjski nie występował, zostawiając miejsce polskiemu, by jednak powrócić w latach 1911-1916. W rubrycelach na lata 1917-1918 nie zamieszczono już ani tekstu polskiego, ani rosyjskiego.

Treść druków

Treść i układ rubrycel diecezji lubelskiej był kontynuacją tego, co znajdowało się w publikacjach diecezji chełmskiej, a później chełmsko-lubelskiej¹⁸. Tak więc w rubryceli na rok 1808 na pierwszej stronie zamieszczono tytuł druku, nazwisko i godności bp. W. Skarszewskiego, a także jego herb oraz stosowny epigramat¹⁹. Na stronie drugiej zamieszczono informacje zatytułowane *Revoluciones annuae* oraz *Festa mobilia*. Dalej znalazł się ogólny kalendarz liturgiczny, a po nim szczegółowe informacje liturgiczne dla kolegiaty lubelskiej.

W rubrycelach w późniejszym okresie zachodziły drobne zmiany. Herb zamieszczano zasadniczo – z niewielkimi przerwami w przypadku administratorów diecezji – aż do końca posługi biskupiej Wincentego a Paulo Pieńkowskiego, czyli do rubryceli na rok 1863. Wiersze herbowe zaniknęły jednak już po śmierci bp. J.M. Dziecielskiego, a więc po roku 1839²⁰.

Współoprany z 42 kartami rubryceli na rok 1808 katalog duchowieństwa liczył 14 kart. Zawierał informacje o biskupie, wykazy prałatów i kanoników lubelskiej kapituły katedralnej oraz lubelskiej kapituły kolegiackiej, wykaz dziekanów terenowych, w układzie dekanalnym wykaz duchowieństwa parafialnego przy poszczególnych placówkach. Następnie katalog podawał wykaz zarządu seminarium duchownego oraz listę alumnów, wykaz egzaminatorów konkursowych duchowieństwa starającego się o probostwa, wykaz egzaminatorów dla duchowieństwa poszczególnych dekanatów starającego się o uprawnienia do spowiadania, wreszcie listę kapłanów zmarłych w roku poprzednim. Dodatkowe 2 karty, umieszczone na końcu, dotyczyły faz księżyca oraz wschodu i zachodu słońca i zostały zatytułowane odpowiednio *Lunationes* oraz *Tabula ortus et occasus solis*.

Ten podstawowy układ treści rubrycel i schematyzmów w ciągu następnych dekad występował w różnych drobnych odmianach. Począwszy od schematyzmu na rok 1813, po wykazie egzaminatorów zaczęły się pojawiać ogłoszenia o terminach egzaminów dla duchowieństwa oraz inne wiadomości, w tym także wskazówki liturgiczne, które gromadzono odpowiednio pod tytułami: *Notificatio cleri diaecesani*, *Decreta scitu necessaria* oraz *Annotationes liturgicae*. Niekiedy dołączano po katalogu także całe dokumenty papieskie, np. w roku 1817 bullę

¹⁸ Marczewski, *Rubrycele i schematyzmy diecezji chełmsko-lubelskiej*, s. 54-55.

¹⁹ A. Strycharczuk, J.R. Marczewski, *Apoteoza godła heraldycznego biskupa Wojciecha Skarszewskiego w łacińskich wierszach herbowych w rubrycelach chełmsko-lubelskich i lubelskich*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 3, s. 149-176.

²⁰ A. Strycharczuk, J.R. Marczewski, *Apoteoza godła heraldycznego biskupa Józefa Marceliego Dziecielskiego (1768-1839) w łacińskich wierszach herbowych w rubrycelach lubelskich*, „Roczniki Humanistyczne”, 68 (2020) z. 3, s. 112-128.

Benedykta XIV o masonerii. Od publikacji na rok 1817 zaczęła się pojawiać lista dni świątecznych związanych z domem panującym, a rok później tekst wskazanej modlitwy i opis sposobu jej odmawiania. W rubryceli na rok 1818 znalazły się teksty liturgiczne dotyczące obchodów we włączonej do diecezji kolegiacie zamojskiej, a w schematyzmie wykaz członków tamtejszej kapituły. W schematyzmie na rok 1823 wyodrębniono – po kanonikach kapituły katedralnej – konsystorz lubelski. W tej samej publikacji doszło do szczegółowego zebrania informacji statystycznych o parafiach i duchowieństwie. Mianowicie: przy każdej z parafii podawano liczbę wiernych, a przy każdym z duchownych rok urodzenia i święceń kapłańskich. Ponadto przedstawione zostały wszystkie klasztory położone w diecezji wraz z zakonnikami i zakonnicami. Od schematyzmu na rok 1827 zmieniono porządek podawania informacji o duchowieństwie. Przeniesiono wówczas wiadomości o egzaminatorach i seminarium przed wykaz duchowieństwa parafialnego, tak iż odtąd wszystkie centralne instytucje diecezjalne i ich obsada znajdowały się na początku schematyzmu. Począwszy od schematyzmu na rok 1831, wszystkie ogłoszenia – z wyjątkiem informacji i modlitwy za dom panujący – zostały przeniesione na koniec rubryceli, jako powiązane z liturgią. W schematyzmie na rok 1842 wykaz alumnów przeniesiono do dalszej części publikacji, po liście kapłanów. W schematyzmie na rok następny postąpiono zaś tak w stosunku do całości instytucji seminarialnej. Od schematyzmu na rok 1843 zaczęto dołączać do niego skorowidz parafii i duchowieństwa, umieszczając go przed informacjami i modlitwami za dwór panujący. W schematyzmie na rok 1844 po zestawieniu podającym duchowieństwo, alumnów i zmarłych kapłanów znalazł się osobno wydzielony wykaz klasztorów i duchowieństwa zakonnego, w tym także sióstr zakonnych.

Taki układ rubrycel i schematyzmów utrwalił się na dwie dekady z tym wyjątkiem, że od schematyzmu na rok 1855 przed skorowidzem zamieszczano ogólną statystykę diecezjalną. Od schematyzmu na rok 1864 pojawiły się dni i teksty modlitw za papieża, które umieszczono przed tekstami modlitw za członków domu panującego. Jako że na lata 1866-1869 wychodziły tylko rubrycele, zatem tam właśnie, po kalendarzu liturgicznym, umieszczano wykazy i modlitwy za papieża i dom panujący oraz tabele astronomiczne. To przeniesienie utrwaliło się także w kolejnych latach – odtąd schematyzmy kończyły się skorowidzami. Od roku 1870 w schematyzmach zaszła zmiana w postaci rozróżnienia instytucji i duchowieństwa na terenie guberni lubelskiej i siedleckiej. Warto wszakże pamiętać, że w Królestwie Kongresowym granice guberni pokrywały się z granicami diecezji. W tym samym roku 1870 informacja o zarządzie i alumnach seminarium wróciła na wcześniejsze miejsce w porządku schematyzmu, a więc znalazła się wśród centralnych instytucji diecezjalnych. Od rubryceli na rok 1872 szereg informacji i wskazań liturgicznych natury ogólnej zostało umieszczonych jeszcze przed właściwym kalendarzem liturgicznym. Na końcu rubryceli, przed informacjami astronomicznymi, pozostawiono jedynie informacje o egzaminach na beneficja i do seminarium. Poczynając od schematyzmu na tenże rok, przed urzędami i instytucjami diecezji lubelskiej zaczęto zamieszczać informacje o papieżu i przełożonych kościelnych w państwie rosyjskim. Od rubryceli na rok 1873 do terminów i mo-

dlitw za papieża i dom panujący dodano także teksty za biskupa, zaś na koniec schematyzmu, po skorowidzu, przerzucono informacje o egzaminach.

Szczególnej uwagi wart jest schematyzm na rok 1874. Otóż na 30 stronach, po wykazach obcych dostojników kościelnych, przed wiadomościami o miejscowych instytucjach i osobach, wydrukowano obszerny tekst na temat chełmskiej i krakowskiej tradycji oraz powstania i organizacji diecezji lubelskiej. Dodano również pełny wykaz dotychczasowych biskupów chełmskich i lubelskich. W schematyzmie na rok 1875 znalazły się zaś niektóre dokumenty dotyczące początków diecezji lubelskiej. Od roku 1876 informacje o seminarium rozdzielono w ten sposób, że to, co dotyczyło seminaryjnego zarządu, drukowano przy instytucjach centralnych, zaś listę alumnów po wykazie całego duchowieństwa diecezjalnego. Od tego samego roku po schematyzmie w języku polskim drukowano skrócony schematyzm w języku rosyjskim.

Od lat 80. XIX wieku nastąpiła stabilizacja układu treści zarówno rubrycel, jak i schematyzmów lubelskich, co trwało w zasadzie do końca epoki rozbiorowej. Warto zatem, gwoli egzemplifikacji przywołać dokładny spis treści jednego z ówczesnych druków. Układ i zawartość wybranej publikacji na rok 1900 była następująca:

Directorium divini officii

De necessitate, utilitate et modo catechizandi

Revolutions anni

Festa mobilia

Communio paschalis

Praenotanda

De oratione iussu ordinarii loci dicenda

Tempus lectionis matutini cum laudibus

Ogłoszenie roku jubileuszowego

Kalendarz liturgiczny

Brevis regula vitae

Dies festivi papales

Dies festivi episcopales

Dies festivi imperialis palatii (także po rosyjsku)

Phases lunae

Tabella ortus et occasus centri solis

Catalogus ecclesiarum et utriusque cleri

Hierarchia Romano-Catholica

Catalogus cleri

Episcopus

Capitulum Cathedrale Lublinense

Capitulum Insignis Collegiatae Zamoscensis

Consistorium Generale

Decani foranei

Seminarium Dioecesis Lublinensis

Preceptores religionis et moralitatis in scholis publicis
Gubernium Lublinense (dekanaty, parafie, duchowieństwo)
Gubernium Siedlcense (dekanaty, parafie, duchowieństwo)
Ordinati anno 1899
Presbyteri emeriti
Residentes sine officio
Presbyteri extra dioecesim degentes
Demeriti
Presbyteri in Domino defuncti anno 1899
Seminarium Dioecesanum (alumni)
Hospitalia infirmorum
 Statystyka diecezjalna
Alphabetica specificatio ecclesiarum
Alphabetica consignatio universi cleri
Consignatio examinum

Bez wątpienia ustalenie miejsc przechowywania i prezentacja pełnej kolekcji rubrycel i schematyzmów diecezji lubelskiej doby rozbiorów – czego dokonano w niniejszym opracowaniu – stanowi ważne osiągnięcie, mogące ułatwić pracę przyszłych badaczy zróżnicowanej gamy zagadnień związanych z lokalnym życiem kościelnym niemal całego XIX wieku i pierwszych dekad XX stulecia. Ze względu na specyficzną przeszłość miejscowych struktur kościelnych, łączących niegdys w swych granicach kilka współczesnych organizmów eklezjalnych, wydaje się, że przedstawione w artykule treści mogą służyć stosunkowo szerokiemu gronu zainteresowanych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Archidiecezjalne Lubelskie (AAL)
 sygn. Rep 60 A 252, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1835-1838.
 sygn. Rep 60 A 253, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1839-1846.
 sygn. Rep 60 A 254, Wykaz tabelaryczny duchowieństwa świeckiego 1847-1864.
 sygn. Rep 60 B IIa 112, O rubrycelach i katalogach drukiem ogłaszanych 1899-1902.

Źródła drukowane

Directorium (Ordo) officii divini pro dioecesi Lublinensi 1808-1918.
Catalogus (Elenchus, Consignatio) cleri dioecesis Lublinensis 1808-1918.

Opracowania

- Bylina Sławomir, *Schematyzm Diecezji Siedleckiej czyli Podlaskiej w latach 1945-1992*, „Rocznik Białskopodlaski”, 24 (2016) s. 293-316.
- Dzyr Stanisław, *Diecezja podlaska i jej duchowieństwo w latach 1818-1867*, w: *Dzieje diecezji janowskiej czyli podlaskiej w latach 1818-1867*, red. E. Jarmoch, S. Bylina, R. Wiszniewski, Siedlce 2017, s. 136-178.
- Estreicher Karol, *Bibliografia polska XIX wieku*, cz. I, t. 3-4, Kraków 1962-1963.
- Gdula Paweł, *Drukarstwo lubelskie*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska”, Sectio F. Historia, 8 (1953) s. 39-112.
- Górecki Piotr, *Opolskie roczniki diecezjalne 1947-2010*, „Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego”, 34 (2014) s. 207-230.
- Hałaburda Marek, *Katalog rubrycel diecezji pińskiej 1926-1939 znajdujących się w księgozbiorze Archiwum Diecezjalnego w Drohiczyńcu*, „Studia Teologiczne. Białystok, Drohiczyń, Łomża”, 35 (2017) s. 241-260.
- Hałaburda Marek, *Schematyzmy diecezji pińskiej (1926-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 151-166.
- Kardyś Piotr, *Rubrycele i schematyzmy diecezji żmudzkiej z lat 1853-1914 zachowane w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach*, „Nasza Przeszłość”, 126 (2016) s. 291-319.
- Konarska-Zimnicka Sylwia, *Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Kielcach: rubrycele i schematyzmy diecezji tyraspolskiej 1858-1913*, „Archeion”, 118 (2017) s. 341-364.
- Kopiec Jan, *Schematyzmy diecezji opolskiej z lat 1947-1974*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 61 (1992) s. 167-216.
- Kowalski Waldemar, *Schematyzm diecezji krakowskiej z tzw. kopiarza wiślickiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 81 (2004) s. 101-138.
- Kraheil Tadeusz, *Schematyzmy diecezji wileńskiej jako źródło historyczne*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 38 (1979) s. 109-149; 39 (1979) s. 191-235.
- Kramarz Henryka, *„Schematyzmy galicyjskie” (1776-1914) jako c.k. rocznik sprawozdawczy dotyczący obsady kadrowej władz, urzędów, towarzystw i instytucji*, „Rocznik Historii Prasy Polskiej”, 10 (2007) z. 1, s. 5-29.
- Kramarz Henryka, *Schematyzmy galicyjskie jako źródło historyczne*, „Studia Historyczne”, 25 (1982) z. 1, s. 27-48.
- Krucki Łukasz, *Rubrycele i schematyzmy archidiecezji gnieźnieńskiej. Katalog druków przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie*, Gniezno 2016.
- Krucki Łukasz, *Rubrycele i schematyzmy archidiecezji gnieźnieńskiej (1532-2019)*, „Roczniki Teologiczne”, 67 (2020) z. 4, s. 5-39.
- Kumor Bolesław, *Granice metropolii i diecezji polskich (966-1939)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 20 (1970) s. 253-374.
- Kumor Bolesław, *Schematyzmy diecezji tarnowskiej z XIX wieku jako źródło demograficzne*, „Przeszłość Demograficzna Polski”, 1 (1967) s. 67-87.
- Kumor Bolesław, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980.
- Kwaśniewski Andrzej, *Rubrycele i elenchusy diecezji krakowskiej z lat 1801-1848*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne”, (2014) s. 205-245.
- Kwaśniewski Andrzej, *Rubrycele i schematyzmy diecezji kieleckiej (1808-1818)*, „Z dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej”, 4 (2013) s. 57-77.
- Marczewski Jarosław Roman, *Rubrycele i schematyzmy diecezji chełmsko-lubelskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 65 (2018) z. 4, s. 51-71.

- Marczewski Jarosław Roman, *Rubrycele i schematyzy lacińskiej diecezji chełmskiej*, „Roczniki Teologiczne”, 66 (2019) z. 4, s. 21-39.
- Moskal Tomasz, *Rubrycele i schematyzy diecezji sandomierskiej (1818-1992)*, „Roczniki Teologiczne”, 65 (2018) z. 4, s. 39-50.
- Różański Mieczysław, *Schematyzy diecezji łódzkiej w okresie II Rzeczypospolitej (1922-1939) jako źródło do poznania jej struktury organizacyjnej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 110 (2018) s. 311-326.
- Strycharczuk Agnieszka, Marczewski Jarosław Roman, *Apoteoza godła heraldycznego biskupa Józefa Marcelego Dziecielskiego (1768-1839) w lacińskich wierszach herbowych w rubrycelach lubelskich*, „Roczniki Humanistyczne”, 68 (2020) z. 3, s. 111-132.
- Strycharczuk Agnieszka, Marczewski Jarosław Roman, *Apoteoza godła heraldycznego biskupa Wojciecha Skarszewskiego w lacińskich wierszach herbowych w rubrycelach chełmsko-lubelskich i lubelskich*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 3, s. 149-176.
- Szczepaniak Jan, *Rubrycele diecezji krakowskiej z lat 1735-1811 przechowywane w księgozbiorze podręcznym Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 114 (2020) s. 353-370.
- Szczepaniak Jan, *Zawartość i katalog rubrycel diecezji krakowskiej z lat 1735-1811 znajdujących się w księgozbiorze podręcznym Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 471-502.
- Walkowska Danuta, *Drukarnia Kossakowskich (1846-1939)*, w: *Studia z dziejów drukarstwa i księgarstwa w Lublinie w XIX i XX wieku*, red. B. Szyndler, Lublin 1988, s. 127-153.
- Zamoyski Grzegorz, *Schematyzy diecezji przemyskiej ob. łac. jako źródło statystyczno-kartograficzne*, „Rocznik Przemyski”, 41 (2005) z. 4, s. 127-142.

Netografia

- Biblioteka Uniwersytecka KUL, *Consignatio Cleri Saecularis ac Regularis Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini (...) Confecta*, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/14618> (dostęp: 15.03.2020).
- Biblioteka Uniwersytecka KUL, *Ordo Officii Divini ad Usus Dioecesis Lublinensis pro Anno Domini...*, <https://dlibra.kul.pl/dlibra/publication/14476> (dostęp: 15.03.2020).

RUBRYCELE I SCHEMATYZMY DIECEZJI LUBELSKIEJ W DOBIE ZABORÓW

Streszczenie

Diecezja lubelska została ustanowiona w 1805 roku mocą wydanej wówczas papieskiej bulli. Jej ogłoszenie z przyczyn politycznych zostało odłożone do 1807 roku. W konsekwencji dopiero od 1808 roku zaczęły ukazywać się rubrycele i schematyzmy lubelskie. W swoich cechach zewnętrznych oraz układzie treści przypominały wcześniejsze druki diecezji chełmskiej i chełmsko-lubelskiej. W okresie rozbiorów, w latach 1808-1918, ukazało się 111 rubrycel i 105 schematyzmów. Wszystkie udało się odnaleźć w archiwalnych i bibliotecznych instytucjach Lublina. Rubrycele i schematyzmy lubelskie były wydawane w Warszawie oraz Lublinie. Posługiwano się w nich językiem łacińskim, polskim i rosyjskim. W rubryceli zamieszczano kalendarz liturgiczny, a także ogłoszenia duszpasterskie oraz liturgiczne ważne z punktu widzenia życia diecezji i posługi księdza. W schematyzmach podawano informacje o całej hierarchii kościelnej pod panowaniem rosyjskim oraz o duchowieństwie i instytucjach diecezji lubelskiej. Z perspektywy czasu stały się one cennym źródłem do badań nad kościelną przeszłością.

Słowa kluczowe: rubrycela; schematyzm; duchowieństwo; diecezja lubelska



KS. ŁUKASZ PIOTR NOWAK MS* – KRAKÓW

PARAFIA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE I JEJ KSIĘGI METRYKALNE DO 1945 ROKU

PARISH OF ST JOHN THE BAPTIST IN TRZCIANKA AND ITS RECORD BOOKS UP TO 1945

Abstract

The article broadens the current knowledge about the history of the parish of St John the Baptist in Trzcianka before 1945. It has been established that it certainly existed in the early 17th century and was possibly established as early as the 16th century. Until the second half of the 18th century, it operated as the Holy Trinity Parish, then its name was changed to the current one. Over more than three centuries, the churches and parish buildings fell victim to several fires and were rebuilt. The first two churches (before 1628 and 1717) were wooden, while the next two (1835 and 1917) were made of brick. The parish has also changed state and church administrative affiliations many times. The oldest preserved parish books date back to 1730 and are stored in the Archive of Koszalin-Kołobrzeg Diocese in Koszalin. By searching 17th- and 18th-century parish visitation records in the Archdiocesan Archives in Poznań, we were able to partially reconstruct information about unpreserved parish books that may have been burnt in the Trzcianka parsonage fire in 1730. The search in the state archives also made it possible to locate duplicates of the 19th-century record books of Trzcianka.

Keywords: record books; Catholic Church; Trzcianka; Greater Poland, Poznań Archdiocese

Translated by Marek Robak-Sobolewski

* Ks. Łukasz Piotr Nowak MS – mgr teologii, dyrektor Archiwum Prowincjalnego Misjonarzy Salejczyków w Krakowie

e-mail: lukas.nowak.ms@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0001-9193-1529>

Wstęp

Leżąca na północnym krańcu Wielkopolski Trzcianka na przestrzeni wieków kilkakrotnie zmieniała swoją kościelną przynależność administracyjną. Od powstania w XVI wieku wchodziła w skład diecezji, a następnie od 1821 roku archidiecezji poznańskiej. W 1920 roku została włączona do delegatury biskupiej z siedzibą w Tucznie, a w 1930 roku do Wolnej Prałatury Pilskiej, gdzie pozostała do końca II wojny światowej. Dnia 15 sierpnia 1945 roku kard. August Hlond utworzył na tzw. Ziemiach Zachodnich administrację apostolską z siedzibą w Gorzowie Wielkopolskim, do której włączono również Trzciankę. Administrację tę Paweł VI przekształcił w 1972 roku w 3 nowe diecezje, a Trzcianka przypadła diecezji gorzowskiej, do której należała przez 20 lat. W wyniku reorganizacji administracyjnej Kościoła w Polsce, przeprowadzonej przez Jana Pawła II w 1992 roku, Trzciankę przyłączono do diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej, gdzie znajduje się obecnie¹. W archiwum tej diecezji przechowywane są również trzcianeckie metrykalia sprzed 1945 roku².

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie w zarysie historii parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance od jej powstania do końca II wojny światowej oraz zebranie informacji o jej księgach metrykalnych do 1945 roku. Chodzi tutaj o tzw. 3 podstawowe rodzaje metrykaliów: chrzty/urodzenia, małżeństwa i zgonu, odnośnie do których zachowało się najwięcej informacji. Pominięte zostaną inne rodzaje metrykalnych rejestrów parafialnych, gdyż trudno jest ustalić, czy były kiedykolwiek prowadzone w Trzciance przed 1945 rokiem. W artykule uwzględnione zostaną zarówno oryginały trzcianeckich ksiąg metrykalnych, jak i ich duplikaty sporządzone do 1874 roku jako akta stanu cywilnego. Duplikaty te, choć nazywane księgami stanu cywilnego, stanowiły w rzeczywistości odpisy ksiąg parafialnych. Pominięte zostaną tutaj właściwe księgi stanu cywilnego z lat 1874-1945. Choć często zawierają one bardzo podobne informacje do tych zapisanych w księgach metrykalnych, to jednak stanowią zupełnie inny rodzaj źródeł. Wszystkie księgi stanu cywilnego dla obwodów Trzcianka-miasto i Trzcianka-wieś znajdują się obecnie (2020) bądź w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Pile³, bądź w Urzędzie Stanu Cywilnego w Trzciance⁴.

¹ T. Ceynowa, *Trzcianka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigliewicz, Lublin 2013, kol. 1101-1102.

² Wykaz przechowywanych w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej trzcianeckich ksiąg metrykalnych wraz z ich opisem fizycznym i treścią opublikował ostatnio: T. Ceynowa, *Katolickie księgi metrykalne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 113 (2020) s. 69-70.

³ Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile (dalej: APPiła), Urząd Stanu Cywilnego Trzcianka – obwód miejski, sygn. 576 (akta urodzeń 1874-1916, akta małżeństw 1874-1935, akta zgonów 1874-1934) oraz Urząd Stanu Cywilnego Trzcianka – obwód wiejski, sygn. 577 (akta urodzeń 1874-1916, akta małżeństw 1874-1934, akta zgonów 1874-1934). Wszystkie akta dla obu obwodów z lat 1874-1914 zostały zdigitalizowane, a ich kopie cyfrowe dostępne są w serwisie www.szukajwarchiwach.gov.pl (dostęp: 1.04.2020).

Zarys dziejów parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance do 1945 roku

Parafia rzymskokatolicka w Trzciance była przed 1945 rokiem obok parafii ewangelickiej i gminy mojżeszowej jedną z trzech głównych gmin wyznaniowych w tej miejscowości⁵. Nie wiadomo, kiedy dokładnie powstała, jednak bez wątplenia była najstarszą oficjalnie działającą trzcianecką wspólnotą religijną. Najstarszy zachowany dokument mówiący o istnieniu w Trzciance katolickiego kościoła pochodzi z roku 1620 i informuje o tym, że świątynia była w tym czasie pod opieką komendarza przydzielonego wsi przez plebana piłskiego i dziekana czarnkowskiego⁶. Najstarszy zaś zapis informujący o tym kościele, że jest on parafialny, pochodzi z 1624 roku⁷.

Wysoce prawdopodobne jest, że wieś Trzcianka posiadała już w XVI wieku⁸ niewielki, zapewne drewniany, kościół. Miał się on zawalić w 1601 roku lub nieco wcześniej. W wydanym w 1930 roku opracowaniu na temat miasta Trzcianki tamtejszy wikariusz ks. Joachim Aust rozpoczął opis dziejów parafii katolickiej od zacytowania nieznanego bliżej dokumentu z 1601 roku, w którym miano zapisać: „nasz stary, drewniany kościół już zapadł się”⁹. Jest to jak dotychczas jedyny ślad wskazujący na istnienie w Trzciance kościoła w XVI wieku.

W 1580 roku wieś Trzcianka miała własny dzwon, co poświadcza niemiecki badacz historii powiatu noteckiego prof. Carl Schulz¹⁰. Posiadanie dzwonu mogło się wiązać z wybudowaniem w Trzciance pierwszego kościoła już w XVI wieku. Ku takiej hipotezie skłaniają się niektórzy badacze¹¹. Sam dzwon nie jest jednak jeszcze dowodem na istnienie świątyni, bo w miejscowościach nieposiadających kościołów również znajdowały się zawieszane na specjalnym rusztowaniu dzwony,

⁴ Chodzi tutaj o akta urodzeń 1917-1945 (dla obwodów miejskiego i wiejskiego), akta małżeństw 1936-1945 (obwód miejski) i 1935-1945 (obwód wiejski) oraz akta zgonów 1935-1945 (dla obwodów miejskiego i wiejskiego).

⁵ M.L. Bamberger, *Die jüdische Gemeinde und ihre Einrichtungen*, w: *Schönlanke an der Ostbahn*, red. E. Froese, Berlin 1930, s. 26-27; W. Bartel, *Die evangelische Kirchengemeinde*, w: tamże, s. 20-23; P. Birecki, *Z dziejów XIX-wiecznych kościołów Trzcianki i jej najbliższej okolicy*, „Kronika Ziemi Trzcianeckiej”, 7 (2017) s. 21-32.

⁶ Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (dalej: AAP), sygn. AC 138 – Akta konsystorskie Gaspara Hapa, sufragana poznańskiego, kanclerza i audytora generalnego, Marcina Moręskiego, wikariusza generalnego i oficjała, Jakuba Wierzbięty Doruchowskiego, kanclerza i audytora generalnego poznańskiego 1619-1621 (dalej: AC 138), k. 397; J. Nowacki, *Archidiecezja poznańska w jej granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964, s. 578-579.

⁷ AAP, sygn. AE XXV – Jan Trach Gniński. Akta działalności administratora diecezji absente episcopo i sede vacante 1619-1621, 1624 (dalej: AE XXV), k. 43v-44.

⁸ Według Marcina Hlebionka lokacja Trzcianki miała miejsce prawdopodobnie między 1558 a 1561 rokiem. Wieś nazywała się wówczas jeszcze Trzcianna Łąka. Zob. M. Hlebionek, *Roźdróżka – Trzcianna Łąka. Jeszcze o początkach Trzcianki*, w: tegoż, *Studia z dziejów Trzcianki i Ziemi Trzcianeckiej*, Trzcianka 2005, s. 6-16.

⁹ J. Aust, *Die katholische Kirchengemeinde Schönlanke*, w: *Schönlanke*, s. 23.

¹⁰ C. Schulz, *Merktafeln zur Geschichte des Netzekreises und der Stadt Schönlanke*, Schönlanke-Kreuz 1930, s. 37.

¹¹ Według M. Hlebionka, *Pejzaż epigraficzny Trzcianki*, w: tegoż, *Studia z dziejów Trzcianki*, s. 40 i cytowane przez niego pozycje.

które były na alarm w razie pożaru, wzywały na wspólną modlitwę lub towarzyszyły zmarłym w ich ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku¹².

Jak już wspomniano, pierwsza znana wzmianka o istnieniu katolickiego kościoła w Trzciance pochodzi dopiero z roku 1620. Jak wynika z akt poznańskiego konsystorza, był on wówczas pod opieką komendarza ks. Jozuego Zibardusa (Zyberta), powołanego na ten urząd w tym samym roku¹³. Komendarzem nazywano administratora parafii lub innego beneficjum, mianowanego w zastępstwie za innego duchownego, pobierającego dochody z tego beneficjum. Jest więc możliwe, że w tym czasie istniała już trzcianecka parafia, a J. Zibardus był jej administratorem z ramienia innego plebana, czerpiącego dochody z trzcianeckich dóbr parafialnych.

Jozue Zibardus nie był dobrym zarządcą parafii i po ok. 3 latach musiał ją opuścić. Jego następcą w Trzciance został ks. Henryk Żywacz (Szywacz, Struort). Poznańskie akta biskupie informują, że w 1624 roku H. Żywacz wytoczył poprzednikowi proces przed sądem biskupim, oskarżając go o liczne zaniedbania w zarządzaniu dobrami parafialnymi. Po przesłuchaniu świadków sąd uznał J. Zibardusa częściowo winnym zadłużenia parafii i nieobsiania pól parafialnych pszenicą (przez co naraził na straty następcę) oraz nakazał mu wypłatę odszkodowania¹⁴. J. Zibardus był już w tym czasie wikariuszem w Marcinkowicach w powiecie waleckim¹⁵.

Najstarszy zachowany protokół spisany po wizytacji biskupiej parafii w Trzciance, datowany na 15 października 1628 roku, informuje o istnieniu w tej wsi „kościół parafialnego bez jakiegokolwiek świętego tytułu, niekonsekwentnego, fundacji panów z Czarnkowa”. Wizytator zaznaczył również, że „oryginalny akt erekcyjny tegoż kościoła nie istnieje”. Według wspomnianego dokumentu rektorem świątyni był od 4 lat ks. Michał Lyncki, z pochodzenia Prusak. Kościołowi temu prawem parafialnym podlegały wówczas wsie Łomnica i Nowa Wieś. Własność parafii stanowił 1 łan ziemi, sad i staw rybny. Chłopi z Trzcianki, Łomnicy i Nowej Wsi płacili proboszczowi daniny w postaci zboża, jaj, kielbas, a także gotówki¹⁶.

Dokument zawiera również informację o braku konsekracji kościoła. Być może w okresie nasilonej reformacji (przełom XVI i XVII wieku) należał on przez pewien czas do luteranów, jak uważał Ludwik Bąk, badacz dziejów reformacji i kontrreformacji na ziemiach nadnoteckich¹⁷. Takie przypuszczenie wydaje się

¹² Podobnie sytuacja wyglądała w pobliskiej Nowej Wsi, która miała dzwon już ok. 1700 roku. Spadł on z rusztowania ustawionego w ogrodzie jednego z gospodarzy i został przetopiony w 1738 roku, a następnie umieszczony w przycementarnej dzwonnicy. Pierwszy kościół w Nowej Wsi wybudowano zaś dopiero w 1798 roku. Por. F. Just, *Dreihundert Jahre Posener Schulzenorf. Geschichte des Dorfes Neudorf bei Schönlanke (Kr. Czarnikau)*, Bromberg 1918, s. 73.

¹³ AAP, sygn. AC 138, k. 397.

¹⁴ AAP, sygn. AE XXV, k. 43v-44.

¹⁵ Jego praca w Marcinkowicach również nie trwała długo, gdyż w 1628 roku otrzymał od wizytatora upomnienie za zaniedbywanie nabożeństwa wraz z zapowiedzią wymiany „na jakiegoś przykładowego kapłana”. Zob. L. Bąk, *Ziemia Walecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Piła 1999, s. 403.

¹⁶ AAP, sygn. AV 07, Wizytacja archidiaconatu poznańskiego przez Świętosława Strzałkowskiego 1628-1629 (dalej: AV 07), k. 12v-13.

¹⁷ Bąk, *Ziemia Walecka*, s. 404-405.

znajdować potwierdzenie również w zapisie zawartym w protokole powizytacyjnym z 1628 roku, podającym, że w kościele nie przechowywano Najświętszego Sakramentu. Innym potwierdzeniem tej teorii może być rozporządzenie wydane przez wizytatora (obawiającego się najwidoczniej wpływów protestanckich), aby nie tylko umieścić w kościele Najświętszy Sakrament, ale także zanosić go chorym, jeśli zajdzie taka potrzeba, i wystawiać co 2 tygodnie do publicznej adoracji, co było zabiegiem o charakterze na wskroś kontrreformacyjnym¹⁸. Bez względu na to, czy kościół trzcieński był w rękach protestanckich, czy też nie, wiele dowodów wskazuje na to, że większą część mieszkańców wsi stanowili właśnie protestanci, nazywani w dokumentach diecezjalnych heretykami. Wskazówki takie znajdziemy w orzeczeniu sądowym z 1624 roku (heretycy mieli rozgrabić i zniszczyć ruchomy majątek i barcie parafialne), w protokole wizytacyjnym z 1628 roku (sługą kościelnym przy kościele parafialnym jest heretyk), jak również w protokole wizytacyjnym z 1641 roku (wizytator mówi wprost, że prawie wszyscy mieszkańcy Trzcianki są heretykami – „ab haereticis qui ibidem fere sunt omnes”)¹⁹.

W lutym 1638 roku na urząd trzcieńskiego proboszcza został wprowadzony, zaprezentowany przez Katarzynę Czarnkowską, Polak znający język niemiecki – ks. Jerzy Rzepiński²⁰. W czasie jego posługi, 16 października 1640 roku, doszło do konsekracji kościołów w Trzciencie i Białej²¹. Dokument powizytacyjny z 1641 roku podaje, że kościół parafialny nosi wezwanie Trójcy Świętej, a przy parafii działa szkoła. Do majątku parafialnego należały pola uprawne podzielone na 3 części, które przynosiły rocznie 12 zł dochodu. Zyski z upraw lub dzierżawy przeznaczano głównie na zakup wina i świec. Do proboszcza należał 1 łan roli, 2 łąki w Białej oraz sady. Oprócz zwykłych danin w życie i polskich złotych mieszkańcy Trzcianki oddawali na Wielkanoc kurze jaja, na Boże Narodzenie kiełbasy, a przy żniwach snopy siana, żyto i owies²².

Siedemnastowieczny kościół parafialny w Trzciencie zawalił się bądź zgorzał na początku XVIII wieku. Być może stało się to w czasie pożogi wsi w 1717 roku, kiedy spaliło się 65 domów wraz z budynkami gospodarczymi, dwór i browar²³. Jeśli kościół rzeczywiście spłonął, to jeszcze w tym samym roku przystąpiono do

¹⁸ AAP, sygn. AV 07, k. 13.

¹⁹ AAP, sygn. AE XXV, k. 58v-59; AAP, sygn. AV 07, k. 13, AV 10, Wizytacja archidiaconatu pszczyńskiego przez Jana Braneckiego administratora diecezji i jego delegata Andrzeja Swinarskiego oraz dekanatów obornickiego i czarnkowskiego przez Feliksa Mietlickiego, kanonika katedralnego 1640-1641 (dalej: AV 10), k. 351v.

²⁰ AAP, sygn. AC 146, Akta wikariusza generalnego i oficjała poznańskiego, dotyczące administratora, diecezji sede vacante Jana z Zalesia Baykowskiego, sufragana poznańskiego 1635-1639 (dalej: AC 146), k. 306.

²¹ AAP, sygn. AV 14, Wizytacja dekanatu czarnkowskiego przez Wojciecha Dobrzelewskiego, archidiacona poznańskiego 1663 (dalej: AV 14), k. 32v.

²² AAP, sygn. AV 10, k. 349v-350v.

²³ Ł. Nowak, *Trzcieńskie konflagracje, czyli o pożarach folwarku, wsi i miasta Trzcianka (Trzcionka/Schönlanck) w XVIII w.*, „Kronika Ziemi Trzcieńskiej”, 9 (2019) s. 47. Opis szkód wyrządzonych w miejscowości przez pożar z 18 lipca 1717 roku opublikował na stronie Wirtualnego Muzeum Trzcianki M. Hlebionek: <https://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/content/opis-szkod-wyrzadzonych-w-miejscowosci-przez-pozar-w-1717r> (dostęp: 1.03.2020).

jego odbudowy, bo protokół powizytacyjny parafii po wizytacji przeprowadzonej przez Józefa Kierskiego 1 kwietnia 1738 roku mówi o nowej świątyni z 1717 roku, dotychczas niepoświęconej, której fundatorami mieli być „dziedzice wsi”²⁴.

Dokładniejszy opis kościoła parafialnego został zawarty w aktach powizytacyjnych bp. Krzysztofa Antoniego Szembeka z 1718 roku:

Kościół nowy, pod wezwaniem Najświętszej Trójcy (...). Wewnątrz: posadzka, strop z desek, ławki, chór – wszystko nowe. Brak organów. Ołtarz jeden nowy, świeżo pozłożony. Zarówno strop jak i ściany przy nim są malowane na kolorowo. Brak fundacji. Ołtarz posiada konsekrowany portatył z relikwiami dopuszczonymi przez urząd [kościelny], jak wynika z napisu znajdującego się z przeciwnej strony, gdzie umieszczono relikwie świętych. Nadto dwa nowe ołtarze posiadają mensy; na jednej z nich umieszczono stary ołtarz mający rzeźbę Zwiastowania NMP. Brak kaplic. Cyborium całe nowe, połączane, dobrze zaopatrzone w zamki i zamknięte²⁵.

W roku 1713 proboszczem w Trzciance został ks. Andrzej Stanisław Cybort. Jego zasługą dla parafii było nie tylko wybudowanie w 1717 roku nowej świątyni. Prowadził on również skrupulatnie księgi kościelne. Najstarsza z zachowanych ksiąg metrykalnych parafii katolickiej w Trzciance (1730-1753) została założona i spisana w sporej części przez niego. Książd A.S. Cybort zmarł w 1738 roku w Trzciance i został jako pierwszy proboszcz pochowany w kościele, który wybudował. Jego następcą był ks. Jakub Ladwig. Także on zmarł w Trzciance i został pochowany w tamtejszym kościele w 1751 roku. Są to najstarsze informacje o grzebaniu w Trzciance proboszczów²⁶.

W 1731 roku wieś otrzymała prawa miejskie²⁷, co jednak początkowo nie miało większego wpływu na życie parafii. Kształtowanie się struktur miejskich musiało trwać przez następne kilka lub kilkanaście lat, gdyż w latach 30. XVIII wieku w najstarszej księdze metrykalnej Trzcianka nadal zawsze nazywana jest wsią. Dopiero od połowy XVIII wieku w miejskiej już parafii zaczęli pojawiać się wikariusze²⁸.

²⁴ AAP, sygn. AV 26, Wizytacja dekanatu czarnkowskiego i waleckiego przez biskupa sufragana Józefa Tadeusza Kierskiego, kustosa wikariusza generalnego i oficjała poznańskiego 1738 (dalej: AV 26), k. 143; J. Łukaszewicz, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1858, s. 196.

²⁵ AAP, sygn. AV 19, Wizytacja wielkopolskiej części diecezji przez biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka 1718-1719 (dalej: AV 19), k. 26.

²⁶ Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzesckiej w Koszalinie (dalej: ADKK), sygn. 43, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance. Księga chrztów, małżeństw i zgonów 1730-1753 (dalej: 43), s. 420, 424.

²⁷ Akt nadania Trzciance praw miejskich podpisał 3 marca 1731 roku król August II Mocny. Obok miasta nadal istniała jednak wieś Trzcianka oraz folwark, które funkcjonowały jako odrębne organizmy. M. Hlebionek, *Przywilej lokacyjny miasta Trzcianki*, Trzcianka 2006, s. 4; Schulz, *Merktafeln zur Geschichte*, s. 38-39.

²⁸ Najstarsza wzmianka o obecności w Trzciance wikariusza pochodzi z 16 lutego 1749 roku. Jest to zapis w aktach ślubu, w którym ks. Mathias Schröder określony został jako *vicarius trzciensis*. Poza tym ks. M. Schröder nie pojawia się w aktach do 1751 roku, kiedy jako jeden z kilku

W 1754 roku proboszczem w Trzciencie została wybitna postać – kanonik warszawski i sekretarz poznańskiego bp. Teodora Kazimierza Czartoryskiego – ks. Jan Ginter. Po kilku latach jego posługi, w dzień św. Jana, 24 czerwca 1754 roku, w Trzciencie doszło do wielkiego pożaru miasta, w którym oprócz domów mieszczan spłonęły wszystkie budynki parafialne. Nie spłonął natomiast kościół, co mieszkańcy miasta uznali za ewidentny cud. Od tej pory każdego roku dzień 24 czerwca obchodzony jest jako święto miejskie. Niedługo po pożarze musiało też dojść do zmiany wezwania parafii z Trójcy Świętej na św. Jana Chrzciciela²⁹. Ksiądz J. Ginter nie tylko w krótkim czasie doprowadził do odbudowy budynków parafialnych, ale korzystając z przychylności katolickiego właściciela dóbr trzcianieckich hr. Antoniego Lasockiego, wystarał się w 1765 roku o specjalny dokument, w którym hrabia potwierdzał dawne powinności względem kościoła oraz nadawał parafii w Trzciencie nowe przywileje³⁰.

Gdy w wyniku I rozbioru Polski ziemie leżące na północ od Noteci zostały włączone do Prus, biskup poznański Andrzej Młodziejowski utworzył dla nich w 1773 roku okręgowy oficjałat, którego siedziba mieściła się początkowo w Trzciencie, a po II rozbiorze Polski w Wałczu. Oficjałem został trzcianiecki proboszcz ks. J. Ginter³¹. W tym czasie doszło do utworzenia w Trzciencie parafii ewangelickiej (1 lutego 1773 roku)³². Ewangelicy stanowili wówczas ok. 2/3 wszystkich mieszkańców miasta. Według statystyki z 1771 roku na terenie parafii Trzcianka mieszkało 1133 katolików i 2015 dysydentów, nie licząc Żydów³³.

Pod koniec XVIII wieku drewniany kościół katolicki wymagał poważniejszego remontu. Protokół rewizyjny dóbr trzcianieckich z 1793 roku podawał, że groził on już wówczas zawaleniem, mimo to planowano jeszcze zmianę pokrycia dachowego³⁴. W takim stanie budowla przetrwała kolejne 30 lat. W 1823 roku zamknięto

księży przybywających na zastępstwo do Trzcianki po śmierci ks. Jana Jahta udzielił w tamtejszym kościele kilku chrztów, nie będąc jednak określany wikariuszem. Być może czynił to jako jeden z kanoników czarnkowskich, po tym jak w 1749 roku bez powodzenia próbowano go zainstalować w Trzciencie. Pierwszym wikariuszem, który z całą pewnością pozostał w tamtejszej parafii przez kilka lat, był ks. Adam Jaht, pracujący w Trzciencie od marca 1753 roku. Proboszczem w tym czasie był ks. J. Jaht (1751-1754). ADKK, sygn. 43, s. 281n.

²⁹ *Trzcianka w przeszłości i obecnie. Rękopisy z 1912 r.*, opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2019, s. 171; Nowak, *Trzcianieckie konflakcje*, s. 43-44.

³⁰ M. Hlebionek, *Źródła do dziejów parafii w Trzciencie*, Trzcianka 1996, s. 18-22.

³¹ B. Kumor, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980, s. 178. Następcami ks. J. Gintera na urzędzie proboszcza byli: ks. Ignatius Stielke (1778-1790), ks. Jakub Szwanki (1790-1791), ks. Piotr Westfal (1791-1807), ks. Jan Dalski (1807-1828), ks. Martin Moerke (1828-1832), ks. Marcin Tuszyński (1832-1838), ks. Jakob Kranz (1838-1861), ks. Robert Samberger (1861-1865), ks. Gustav Lüdke (1865-1890), ks. Adalbert Lenz (1890-1907), ks. Stanisław Paradowski (1907-1910), ks. Aloysious Bucks (1910-1922), ks. Bernhard Timm (1922-1945). Zob. M. Hlebionek, *Z dziejów parafii w Trzciencie*, Trzcianka 1995, s. 40.

³² Schulz, *Merktafeln zur Geschichte*, s. 42.

³³ M. Kędelski, *Ludność północno-zachodniej Wielkopolski w XVIII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 36 (1991) s. 34.

³⁴ *Protokoły rewizyjne dóbr trzcianieckich z 1793 r.*, opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2018, s. 157.

ementarze przy kościołach katolickim i ewangelickim i przeniesiono je na miejsce położone wówczas poza miastem³⁵. Następnie przystąpiono do oczyszczania terenu przykościelnego i rozbiórki starych budynków parafialnych. W ten sposób przygotowano miejsce pod budowę nowego, murowanego kościoła parafialnego, który uroczystie konsekrowano 20 sierpnia 1835 roku. W nowo wybudowanej świątyni umieszczono barokowe ołtarze, które przeniesiono ze zlikwidowanego klasztoru w Gołańczy³⁶.

Na początku XVIII wieku w Trzciance odnotowano spadek liczby ludności, a co za tym idzie, wyraźnie zmniejszyła się liczba katolików. W 1818 roku stanowili oni nieco powyżej 1/5 wszystkich mieszkańców. Na 2789 wszystkich zamieszkujących Trzciankę 1579 osób było luteranami, 609 katolikami, a 600 Żydami³⁷. Liczba mieszkańców miasta zaczęła wzrastać wraz z rozwojem przemysłu od połowy XIX wieku. W 1871 roku w Trzciance mieszkały już 3954 osoby, w tym 2542 ewangelików, 841 katolików i 571 Żydów³⁸.

W 1890 roku liczba trzcianieckich katolików wynosiła ok. 1000. W tym czasie w mieście zaczęto otwierać wielkie fabryki, które przyciągały coraz większą rzeszę robotników. W ten sposób liczba katolików wzrosła na początku XX wieku do prawie 3000, czyli prawie pięciokrotnie w stosunku do czasu, kiedy budowano kościół parafialny. Wobec tego konieczne było wzniesienie nowej świątyni. Prace budowlane rozpoczęto wiosną 1914 roku i mimo trwającej wojny udało się je doprowadzić do końca. Poświęcenie nowego kościoła, wzniesionego w stylu neobarokowym, odbyło się 2 grudnia 1917 roku³⁹.

W 1922 roku z parafii odszedł budowniczy trzcianieckiego kościoła ks. Aloysius Bucks, a zastąpił go ostatni niemiecki proboszcz ks. Bernhard Timm. W latach 1925-1940 parafia liczyła ok. 3200 wiernych, co sprawiało, że praca duszpasterska w niej przerastała możliwości jednego księdza. Dlatego od 1925 roku do końca wojny zatrudniano dodatkowo jednego wikariusza⁴⁰.

Zasięg terytorialny parafii katolickiej w Trzciance zmienił się na przestrzeni wieków tylko nieznacznie. Protokół powizytacyjny z 1641 roku podaje, że już wówczas przynależały do niej oprócz samej Trzcianki: Łąka Pańska (późniejszy Sarcz), Łomnica, Nowa Wieś i Straduń⁴¹. Na przestrzeni lat zakładano na terenie

³⁵ APPiła, sygn. 15/715, Anlegung von Begräbnisplätzen und Kommunalfriedhof 1931-1944 [niepaginowana].

³⁶ Hlebionek, *Z dziejów parafii*, s. 10.

³⁷ J. Demian, *Handbuch der neuen Geographie des Preussischen Staats*, Berlin 1818, s. 368.

³⁸ D. Chojecki, *Obraz statystyczno-administracyjny Trzcianki w 1873 roku, część I*, „Kronika Ziemi Trzcianieckiej”, 4 (2014) s. 46.

³⁹ *Kronika parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance 1914-1918 spisana przez ówczesnego proboszcza – ks. Aloysiusa Bucksa*, opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2015, s. 22-36.

⁴⁰ *Apostolische Administratur Schneidemühl 1927* [Schematismus], Schneidemühl 1927, s. 14; *Freie Prälatur Schneidemühl 1932* [Schematismus], Schneidemühl 1932, s. 34; *Freie Prälatur Schneidemühl 1936* [Schematismus], Schneidemühl 1936, s. 37; *Freie Prälatur Schneidemühl 1940* [Schematismus], Schneidemühl 1940, s. 40-41; P. Hammling, *Zur Geschichte der katholischen Kirche im Netzekreise*, w: *Die Apostolische Administratur Schneidemühl*, red. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 92.

⁴¹ AAP, sygn. AV 10, k. 351.

parafii nowe osady, które automatycznie wchodziły w jej skład: Rudka (jako folwark Hutka, XVII wiek), Rychlik (jako osada Carolina włączona do parafii w 1855 roku) i Smolarnia (początek XVIII wieku). Do 1920 roku do parafii katolickiej przynależały już zatem oprócz samego miasta Trzcianka następujące miejscowości: Łomnica, Nowa Wieś, Przyłęki, Rudka, Rychlik, Sarcz, Smolarnia i Straduń. W 1920 roku do parafii przyłączono kolejne miejscowości: Biernatowo (stacja kolejowa), Górnica, Hedwigshof (osada obecnie nieistniejąca) i Siedlisko. Taki stan utrzymał się do końca II wojny światowej⁴².

W 1945 roku Trzcianka po 173 latach ponownie znalazła się w granicach Polski, a opiekę nad parafią powierzono Zgromadzeniu Księży Misjonarzy Saletynów, którzy pracują tam do dziś.

Księgi metrykalne

Oryginały niezachowane

Najstarsza wzmianka o prowadzeniu w Trzciancie ksiąg metrykalnych zawarta jest w protokole powizytacyjnym archidiecezji poznańskiej z 13 marca 1641 roku, gdzie zostały one wymienione w inwentarzu parafialnym pośród innych ksiąg. Chodziło tutaj o metryki chrztów i małżeństw („libri metrices baptisatorum et copulatorum”)⁴³. Zapewne metrykalia te nie przetrwały do następnej wizytacji lub zaprzestano ich prowadzenia, gdyż w kolejnym protokole powizytacyjnym z 18 lipca 1663 roku zalecono proboszczowi prowadzenie ksiąg chrztów i małżeństw⁴⁴. Przeprowadzając następną wizytację parafii w Trzciancie archidiakon Mikołaj Zalasowski zanotował w protokole z 2 października 1695 roku, że księgi metrykalne prowadzone są od 1680 roku. Ponownie chodziło tutaj o księgi chrztów i małżeństw, nie było natomiast księgi zgonów („libri metrices, baptisatorum simul et matrimonia liber copulatorum ab anno 1680 ad annum praesentem sunt conscripti et mortuorum desunt”)⁴⁵. Między 1695 a 1718 rokiem musiano rozpocząć prowadzenie również księgi zgonów, gdyż w dokumentach z wizytacji parafialnej przeprowadzonej w 1718 roku przez bp. K.A. Szembeka zanotowano przy opisie parafii w Trzciancie, że prowadzone są w niej księgi parafialne ochrzczonych, małżeństw i zgonów spisywane zgodnie z podanym wzorem („libri metrices baptisatorum, copulatorum et mortuorum secundum formam descriptorum dantur”)⁴⁶. Wizytacja z 1727 roku wspomina tylko o jednej księdze w formacie *in quarto*, prowadzonej dla 3 rodzajów akt⁴⁷. O jednej księdze mówi również wizytacja z 1738 roku⁴⁸. Z całą pewnością nie chodzi tu jednak o ten sam rękopis. Wpisy

⁴² W. Volkmann, *Die Kirchenbücher der katholischen Pfarreien in der früheren Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen*, Schneidemühl 1939, s. 105.

⁴³ AAP, sygn. AV 10, k. 351.

⁴⁴ AAP, sygn. AV 14, k. 34.

⁴⁵ AAP, sygn. AV 18, Wizytacja archidiaconatu przez Mikołaja Zalasowskiego 1695-1696 (dalej: AV 18), k. 364v.

⁴⁶ AAP, sygn. AV 19, k. 29v.

⁴⁷ AAP, sygn. AV 20, Wizytacja archidiaconatu poznańskiego przez Franciszka Libowicza 1726-1728 (dalej: AV 20), k. 319v.

⁴⁸ AAP, sygn. AV 26, k. 143v.

w najstarszej zachowanej księdze rozpoczynają się od marca 1730 roku. Można zatem przypuszczać, że księga wymieniona w 1727 roku prowadzona była do lutego 1730 roku. Trudno powiedzieć, czy w czasie wizytacji w 1738 roku starsze metryki już nie istniały, czy wizytator skupił się może jedynie na księdze, do której się wpisał. Wskazówką może być zapis z protokołu powizytacyjnego z 1738 roku, który podaje, że „rezydencja [proboszcza] spłonęła osiem lat temu”⁴⁹. Być może wraz z plebanią w 1730 roku spaliły się również starsze księgi parafialne.

Żadna spośród ksiąg prowadzonych przed 1730 rokiem nie zachowała się do dzisiaj. Już w 1851 roku badacz dziejów archidiecezji poznańskiej Józef Łukasiewicz napisał o trzcianeckim kościele: „Dzisiejsze księgi jego zaczynają się od roku 1730, dawniejsze zapewne spłonęły w częstych pożarach tego miejsca”⁵⁰.

Tab. 1. Wykaz niezachowanych ksiąg metrykalnych parafii katolickiej w Trzciance

Rodzaj	Lata	Miejsce ostatniego przechowywania	Rok ostatniej znanej wzmianki
Chrzty Małżeństwa	1641	Archiwum parafialne	1641
Chrzty Małżeństwa	1680-1695	Archiwum parafialne	1695, może dotyczy jej też wzmianka z 1718
Chrzty Małżeństwa Zgony	1718 (zgony po 1695)	Archiwum parafialne	1718, zaginęła przed 1851 (zapewne spłonęła w 1730)
Chrzty Małżeństwa Zgony	1727-1730	Archiwum parafialne	1727, zaginęła przed 1851 (zapewne spłonęła w 1730)

Źródło: AAP, AV 10, k. 351; AV 18, k. 364v; AV 19, k. 29v, AV 20, k. 319v

Oryginały zachowane

Najstarsza zachowana księga metrykalna parafii katolickiej w Trzciance obejmuje lata 1730-1753. Jest to jedna księga w formacie *in quarto* dla 3 rodzajów akt metrykalnych: chrztów, małżeństw i zgonów. Wzmiankuje ją już wizytacja z 1738 roku, która została w niej również odnotowana⁵¹. Druga pod względem wieku zachowana trzcianecka księga metrykalna rozpoczynała się w 1754 roku i do 1797 roku wpisywano do niej wszystkie 3 rodzaje akt metrykalnych⁵². Następnie ze względu na

⁴⁹ Tamże, k. 145.

⁵⁰ Łukasiewicz, *Krótki opis historyczny*, s. 196.

⁵¹ AAP, sygn. AV 26, k. 143v; ADKK, sygn. 43, s. 70, 351, 419.

⁵² W księdze tej dokonywano nie tylko wpisów metrykalnych. Zawiera ona również szereg odpisów dokumentów z XVIII i XIX wieku, które są istotne dla badań nad dziejami parafii. Zob. M. Hlebionek, „*Documenta ecclesiae parochialis Trzciankensis*” w *inwentarzu parafii z 1798 roku*, w: *Pamiętnik I Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 1998, s. 75-81. Część spośród wspomnianych odpisów została opublikowana w 1996 roku. Zob. Hlebionek, *Źródła do dziejów parafii w Trzciance*.

Tab. 2. Wykaz zachowanych ksiąg metrykalnych parafii katolickiej w Trzciance

Rodzaj	Lata	Miejsce przechowywania
Chrzty Małżeństwa Zgony	1730-1753 1730-1753 1730-1753	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 43
Chrzty Małżeństwa Zgony	1754-1829 1754-1797 1754-1797	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 44
Chrzty Małżeństwa Zgony	1829-1830 1797-1830 1797-1830	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 45
Chrzty	1831-1863	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 46
Małżeństwa	1831-1885	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 47
Zgony	1831-1872	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 48
Chrzty	1863-1893	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 49
Zgony	1872-1945	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 50
Małżeństwa	1886-1944	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 51
Chrzty	1893-1920	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 52
Chrzty	1921-1945	ADKK, Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance, sygn. 53

Źródło: ADKK, Inwentarz zespołu Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance

brak miejsca na dalsze wpisy dotyczące małżeństw i zgonów w 1797 roku założono dla nich osobną księgę, a księgę rozpoczętą w 1754 roku kontynuowano, wpisując do niej same chrzty. Sytuacja taka trwała do 1829 roku, kiedy księga ta została zamknięta, a chrzty z lat 1829-1830 zaczęto zapisywać w założonej wcześniej księdze dla akt małżeństw i zgonów. W 1830 roku zamknięto i tę księgę, a od 1831 roku rozpoczęto prowadzenie 3 osobnych ksiąg: metryk chrztów, małżeństw i zgonów. Do 1830 roku istniał zatem w Trzciance system oparty na podziale jednej księgi na 3 części i wpisywaniu do niej jednocześnie 3 rodzajów metrykaliów. Księgi z tego okresu charakteryzują się sporą dowolnością w formułowaniu zapisów, są również częściowo niekompletne. Dopiero w 1830 roku wprowadzono system

polegający na uzupełnianiu drukowanego formularza zapisów metrykalnych⁵³. W sumie w latach 1730-1945 zapisano 11 katolickich ksiąg metrykalnych, w tym trzy jednocześnie dla metryk chrztów małżeństw i zgonów (1730-1830), cztery dla samych chrztów oraz po dwie dla samych małżeństw i zgonów (1831-1945). Do 2004 roku wszystkie te księgi przechowywane były w archiwum parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance⁵⁴. Zgodnie z zarządzeniem biskupa ordynariusza diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej Mariana Gołębiewskiego z 4 listopada 2003 roku wszystkie archiwalia znajdujące się w parafiach należących do tej diecezji wytworzone przed 1945 rokiem należało przekazać w obowiązkowy depozyt do archiwum diecezjalnego⁵⁵. W dniu 7 października 2004 roku parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance przekazała swoje księgi metrykalne z lat 1730-1945 do Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie, gdzie znajdują się one do dziś (2020)⁵⁶.

Duplikaty

W wyniku I rozbioru Polski okręg nadnotecki wszedł w granice Prus, a 22 września 1772 roku pruskie wojska zajęły Trzciankę⁵⁷. Od 1794 roku księgi metrykalne zyskały w Prusach status dokumentów publicznych, a sporządzane z nich wyciągi mogły być wykorzystywane do celów świeckich. Powszechne prawo krajowe dla państw pruskich z 1794 roku (§500-§509) zobowiązywało proboszczów parafii katolickich i ewangelickich do sporządzania na koniec każdego roku kalendarzowego duplikatów ksiąg metrykalnych⁵⁸.

W czasach Księstwa Warszawskiego wprowadzono obowiązek prowadzenia państwowych ksiąg stanu cywilnego: urodzeń, małżeństw i zgonów, jednak funkcję urzędników stanu cywilnego pełnili najczęściej duchowni i w praktyce akta te stanowiły duplikaty ksiąg kościelnych. Porządek taki utrzymywał się w Prusach również po 1815 roku i trwał aż do 1874 roku, kiedy utworzono niezależne od

⁵³ M. Hlebionek, *Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance*, „Przegląd Zachodniopomorski”, XIII/ XLII (1998) z. 1, s. 165.

⁵⁴ W wydanym w 1962 roku przez Katholisches Kirchenbuchamt und Archiv für Heimatvertriebene z Monachium opracowaniu na temat metrykaliów katolickich prowincji kościelnych na wschód od Odry i Nysy według stanu na 8 maja 1945 roku błędnie podano, że najstarszymi zachowanymi księgami metrykalnymi parafii katolickiej w Trzciance są: księga chrztów od 1831 roku, księga małżeństw z lat 1886-1944 i księga zgonów od 1872 roku. Zob. *Handbuch über die Kirchenbücher in der Ostdeutschen Kirchenprovinz östlich der Oder und Neisse und dem Bistum Danzig*, red. J. Kaps, München 1962, s. 134.

⁵⁵ *Zarządzenie w sprawie gromadzenia zbiorów Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej*, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, 10-12 (2003) s. 37-38.

⁵⁶ Archiwum parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance (dalej: APTJCh), *Spis zdawczo-odbiorczy materiałów archiwalnych z parafii w Trzciance przekazanych do Archiwum Diecezjalnego w Koszalinie* z 4 października 2004 roku.

⁵⁷ J. Dolata, *Trzcianka w latach 1772-1815*, w: J. Dolata, E. Gajda, H. Rogacki, *Trzcianka. Zarys dziejów*, t. 1, Poznań 1994, s. 60.

⁵⁸ *Allgemeines Landesrecht für die Preußischen Staaten*, t. IV, Berlin 1794, s. 789-790.

duchowieństwa urzędy stanu cywilnego, a ich kierownikami mianowano wójtów i burmistrzów⁵⁹.

Dla Trzcianki duplikaty katolickich ksiąg metrykalnych zachowały się tylko fragmentarycznie w Archiwum Państwowym w Poznaniu oraz w jego oddziale w Pile⁶⁰. Te przechowywane w Archiwum Państwowym w Pile zostały tam przekazane w sierpniu 2006 roku z Sądu Rejonowego w Trzciancie. Kopie cyfrowe części duplikatów przechowywanych zarówno w Poznaniu, jak i w Pile dostępne są w serwisie internetowym Szukaj w Archiwach⁶¹.

Tab. 3. Wykaz zachowanych duplikatów ksiąg metrykalnych parafii katolickiej w Trzciancie

Rodzaj	Lata	Miejsce przechowywania
1	2	3
Zgony	1815-1816	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/2
Chrzty Małżeństwa	1818	APPiła, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Trzcianka, sygn. 894/1
Chrzty Zgony	1819	APPiła, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Trzcianka, sygn. 894/2
Chrzty Małżeństwa Zgony	1820-1821	APPiła, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Trzcianka, sygn. 894/3
Zgony	1851-1861	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/49

⁵⁹ A. Hamryszczak, *Materiały do badań genealogicznych w zasobach Instytutu Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 1 (2009) s. 112-113.

⁶⁰ *Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce*, opr. A. Laszuk, Warszawa 2003, s. 406.

⁶¹ APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0: https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol?p_p_id=Zespol&p_p_lifecycle=1&p_p_state=normal&p_p_mode=view&_Zespol_javax.portlet.action=zmienWidok&_Zespol_nameofjsp=jednostki&_Zespol_id_zespolu=18759 (dostęp: 1.05.2020); APPiła, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Trzcianka, sygn. 894: https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/zespol?p_p_id=Zespol&p_p_lifecycle=1&p_p_state=normal&p_p_mode=view&_Zespol_javax.portlet.action=zmienWidok&_Zespol_nameofjsp=jednostki&_Zespol_id_zespolu=23718 (dostęp: 1.05.2020).

1	2	3
Chrzty Małżeństwa Zgony	1858	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/45
Zgony	1864	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/53
Zgony	1868	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/57
Zgony	1872-1874	APP, Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego, sygn. 3266/0/63

Źródło: APP, Inwentarz zespołu Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego; APPiła, Inwentarz zespołu Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Trzcianka

Zakończenie

Kwerenda przeprowadzona przez autora w archiwach państwowych i kościelnych rzuciła nowe światło na historię parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance oraz jej metrykaliów. Dała również okazję do skorygowania niektórych nieprawdziwych tez i niedokładnych podań. W wyniku poszukiwań w aktach wizytacji parafii katolickiej udało się ustalić, od kiedy i w jakiej formie prowadzono jej księgi metrykalne w okresie staropolskim. Informacje te nie były nigdy dotąd publikowane.

Księgi metrykalne stanowią bezcenne źródło nie tylko do poszukiwań genealogicznych, lecz także do badań regionalistycznych. Zawarte w nich informacje pozwalają uzupełnić naszą dotychczasową wiedzę na temat dziejów Trzcianki i okolicznych miejscowości. W dalszych badaniach należałoby wykorzystać dane zawarte w metrykaliach do przeprowadzenia analizy przemian społecznych i sytuacji demograficznej na terenie parafii. Postulatem badawczym pozostaje również opracowanie obszernej monografii parafii na podstawie najnowszych ustaleń, z uwzględnieniem nieznanych dotychczas źródeł historycznych.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu (AAP)

Biskupi poznańscy – Acta episcopalia

sygn. AE XXV, Jan Trach Gniński. Akta działalności administratora diecezji absente episcopo i sade vacante 1619-1621, 1624.

Biskupi poznańscy – Acta visitationum

- sygn. AV 07, Wizytacja archidiaconatu poznańskiego przez Świętosława Strzałkowskiego 1628-1629.
- sygn. AV 10, Wizytacja archidiaconatu pszczewskiego przez Jana Braneckiego administratora diecezji i jego delegata Andrzeja Swinarskiego oraz dekanatów obornickiego i czarnkowskiego przez Feliksa Mietlickiego, kanonika katedralnego 1640-1641.
- sygn. AV 14, Wizytacja dekanatu czarnkowskiego przez Wojciecha Dobrzelewskiego, archidiacona poznańskiego 1663.
- sygn. AV 18, Wizytacja archidiaconatu przez Mikołaja Zalasowskiego 1695-1696.
- sygn. AV 19, Wizytacja wielkopolskiej części diecezji przez biskupa Krzysztofa Antoniego Szembeka 1718-1719.
- sygn. AV 20, Wizytacja archidiaconatu poznańskiego przez Franciszka Libowicza 1726-1728.
- sygn. AV 26, Wizytacja dekanatu czarnkowskiego i waleckiego przez biskupa sufragana Józefa Tadeusza Kierskiego, kustosa wikariusza generalnego i oficjała poznańskiego 1738.

Konsystorz Generalny w Poznaniu – Acta causarum

- sygn. AC 138, Akta konsystorskie Gaspara Hapa, sufragana poznańskiego, kanclerza i audytora generalnego, Marcina Moręskiego, wikariusza generalnego i oficjała, Jakuba Wierzbęty Doruchowskiego, kanclerza i audytora generalnego poznańskiego 1619-1621.
- sygn. AC 146, Akta wikariusza generalnego i oficjała poznańskiego, dotyczące administratora, diecezji sede vacante Jana z Zalesia Baykowskiego, sufragana poznańskiego 1635-1639.

Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej w Koszalinie (ADKK)

Akta parafii rzymskokatolickiej w Trzciance

- sygn. 43, Księga chrztów, małżeństw i zgonów 1730-1753.
- sygn. 44, Księga chrztów 1754-1829, małżeństw 1754-1797 i zgonów 1754-1797.
- sygn. 45, Księga chrztów 1829-1839, małżeństw 1797-1830 i zgonów 1797-1830.
- sygn. 46, Księga chrztów 1831-1863.
- sygn. 47, Księga małżeństw 1831-1885.
- sygn. 48, Księga zgonów 1831-1872.
- sygn. 49, Księga chrztów 1863-1893.
- sygn. 50, Księga zgonów 1872-1945.
- sygn. 51, Księga małżeństw 1886-1944.
- sygn. 52, Księga chrztów 1893-1920.
- sygn. 53, Księga chrztów 1921-1945.

Archiwum Państwowe w Poznaniu (APP)

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Czarnków i parafii różnych wyznań pow. czarnkowskiego

- sygn. 3266/0/2, Listy zmarłych 1815-1816.
- sygn. 3266/0/45, Księgi urodzeń, małżeństw, zgonów parafii katolickich i gmin ewangelickich z terenu powiatu czarnkowskiego 1858.
- sygn. 3266/0/49, Listy zmarłych parafii katolickich i gmin ewangelickich z terenu powiatu czarnkowskiego 1851-1861.

sygn. 3266/0/53, Listy zmarłych parafii katolickich i gmin ewangelickich z terenu powiatu czarnkowskiego 1864.

sygn. 3266/0/57, Listy zmarłych parafii katolickich i gmin ewangelickich z terenu powiatu czarnkowskiego 1868.

sygn. 3266/0/63, Listy zmarłych 1872-1874.

Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Pile (APPiła)

Akta miasta Trzcianki

sygn. 15/715, Anlegung von Begräbnisplätzen und Kommunalfriedhof 1931-1944.

Akta stanu cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej w Trzciance

sygn. 894/1, Rejestr chrztów i małżeństw 1818.

sygn. 894/2, Rejestr chrztów i zgonów 1819.

sygn. 894/3, Rejestr chrztów, małżeństw i zgonów 1820-1821.

Urząd Stanu Cywilnego Trzcianka – obwód miejski, sygn. 576.

Urząd Stanu Cywilnego Trzcianka – obwód wiejski, sygn. 577.

Archiwum Parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance (APTJCh)

Spis zdawczo-odbiorczy materiałów archiwalnych z parafii w Trzciance przekazanych do Archiwum Diecezjalnego w Koszalinie z 4 października 2004 r., bez sygnatury.

Źródła drukowane

Allgemeines Landesrecht für die Preußischen Staaten, t. IV, Berlin 1794.

Apostolische Administratur Schneidemühl 1927 [Schematismus], Schneidemühl 1927.

Freie Prälatur Schneidemühl 1932 [Schematismus], Schneidemühl 1932.

Freie Prälatur Schneidemühl 1936 [Schematismus], Schneidemühl 1936.

Freie Prälatur Schneidemühl 1940 [Schematismus], Schneidemühl 1940.

Kronika parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance 1914-1918 spisana przez ówczesnego proboszcza – ks. Aloysiusa Buckska, opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2015.

Protokoły rewizyjne dóbr trzcianeckich z 1793 r., opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2018.

Trzcianka w przeszłości i obecnie. Rękopisy z 1912 r., opr. i tłum. Ł. Nowak, Trzcianka 2019.

Zarządzenie w sprawie gromadzenia zbiorów Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołobrzeskiej, „Koszalińsko-Kołobrzeskie Wiadomości Diecezjalne”, 10-12 (2003) s. 37-38.

Opracowania

Aust Joachim, *Die katholische Kirchengemeinde Schönlanke*, w: *Schönlanke an der Ostbahn*, red. E. Froese, Berlin 1930, s. 23-26.

Bamberger Moses Löb, *Die jüdische Gemeinde und ihre Einrichtungen*, w: *Schönlanke an der Ostbahn*, red. E. Froese, Berlin 1930, s. 26-27.

Bartel Walter, *Die evangelische Kirchengemeinde*, w: *Schönlanke an der Ostbahn*, red. E. Froese, Berlin 1930, s. 20-23.

Bąk Ludwik, *Ziemia Walecka w dobie reformacji i kontrreformacji w XVI-XVIII w.*, Piła 1999.

Birecki Piotr, *Z dziejów XIX-wiecznych kościołów Trzcianki i jej najbliższej okolicy*, „Kronika Ziemi Trzcianeckiej”, 7 (2017) s. 21-32.

Ceynowa Tadeusz, *Katolickie księgi metrykalne diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 113 (2020) s. 49-78.

- Ceynowa Tadeusz, *Trzcianka*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigliewicz, Lublin 2013, kol. 1101-1102.
- Chojecki Dariusz, *Obraz statystyczno-administracyjny Trzcianki w 1873 roku, część I*, „Kronika Ziemi Trzcianeckiej”, 4 (2014) s. 43-64.
- Dacewicz Leonarda, *Struktura i treść notacji metrykalnych kościoła rzymsko-katolickiego w okresie zaboru rosyjskiego w diecezji wileńskiej*, „Studia Wschodniosłowiańskie”, 16 (2016) s. 365-384.
- Demian Johann, *Handbuch der neuen Geographie des Preußischen Staats*, Berlin 1818.
- Dolata Jan, *Trzcianka w latach 1772-1815*, w: J. Dolata, E. Gajda, H. Rogacki, *Trzcianka. Zarys dziejów*, t. 1, Poznań 1994, s. 63-76.
- Hammling Paul, *Zur Geschichte der katholischen Kirche im Netzekreise*, w: *Die Apostolische Administratur Schneidemühl*, red. F. Westpfahl, Schneidemühl 1928, s. 89-94.
- Hamryszczak Artur, *Materiały do badań genealogicznych w zasobach Instytutu Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL w Lublinie*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego”, 1 (2009) s. 109-136.
- Handbuch über die Kirchenbücher in der Ostdeutschen Kirchenprovinz östlich der Oder und Neiße und dem Bistum Danzig*, red. J. Kaps, München 1962.
- Hlebionek Marcin, *Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Trzciance*, „Przegląd Zachodniopomorski”, XIII/XLII (1998) z. 1, s. 161-169.
- Hlebionek Marcin, „*Documenta ecclesiae parochialis Trzciankensis*” w inwentarzu parafii z 1798 roku, w: *Pamiętnik I Ogólnopolskiego Zjazdu Studentów Archiwistyki*, red. W. Chorążyczewski, R. Degen, Toruń 1998, s. 75-81.
- Hlebionek Marcin, *Pejzaż epigraficzny Trzcianki*, w: tegoż, *Studia z dziejów Trzcianki i Ziemi Trzcianeckiej*, Trzcianka 2005, s. 24-66.
- Hlebionek Marcin, *Przywilej lokacyjny miasta Trzcianki*, Trzcianka 2006.
- Hlebionek Marcin, *Roźdróżka – Trzciana Łąka. Jeszcze o początkach Trzcianki*, w: tegoż, *Studia z dziejów Trzcianki i Ziemi Trzcianeckiej*, Trzcianka 2005, s. 6-16.
- Hlebionek Marcin, *Z dziejów parafii w Trzciance*, Trzcianka 1995.
- Hlebionek Marcin, *Źródła do dziejów parafii w Trzciance*, Trzcianka 1996.
- Just Friedrich, *Dreihundert Jahre Posener Schulzendorf. Geschichte des Dorfes Neudorf bei Schönlanke* (Kr. Czarnikau), Bromberg 1918.
- Kędzelski Mieczysław, *Ludność północno-zachodniej Wielkopolski w XVIII w.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, 36 (1991) s. 27-56.
- Księgi metrykalne i stanu cywilnego w archiwach państwowych w Polsce*, opr. A. Laszuk, Warszawa 2003.
- Kumor Bolesław, *Ustrój i organizacja Kościoła polskiego w okresie niewoli narodowej (1772-1918)*, Kraków 1980.
- Łukaszewicz Józef, *Krótki opis historyczny kościołów parochialnych, kościółków, kaplic, klasztorów, szkółek parochialnych, szpitali i innych zakładów dobroczynnych w dawnej diecezji poznańskiej*, t. 1, Poznań 1858.
- Nowacki Józef, *Archidiecezja poznańska w jej granicach historycznych i jej ustrój*, t. 2, Poznań 1964.
- Nowak Łukasz, *Trzcianeckie konflagracje, czyli o pożarach folwarku, wsi i miasta Trzcianka (Trzcianka/Schönlanke) w XVIII w.*, „Kronika Ziemi Trzcianeckiej”, 9 (2019) s. 39-47.
- Schulz Carl, *Merktafeln zur Geschichte des Netzekreises und der Stadt Schönlanke, Schönlanke-Kreuz* 1930.
- Volkman Wilhelm, *Die Kirchenbücher der katholischen Pfarreien in der früheren Provinz Grenzmark Posen-Westpreußen*, Schneidemühl 1939.

Netografia

Szukaj w Archiwach, <https://www.szukajwarchiwach.gov.pl> (kopie cyfrowe akt metrykalnych po wpisaniu hasła: Trzcianka, dostęp: 1.05.2020).

Wirtualne Muzeum Trzcianki, *Opis szkód wyrządzonych miejscowości przez pożar w 1717 r.*, <https://wirtualnemuzeumtrzcianki.trz.pl/content/opis-szkod-wyrzadzonych-miejscowosci-przez-pozar-w-1717r> (dostęp: 1.03.2020).

PARAFIA PW. ŚW. JANA CHRZCICIELA W TRZCIANCE I JEJ KSIĘGI METRYKALNE DO 1945 ROKU

Streszczenie

Artykuł znacznie poszerza dotychczasowy stan wiedzy na temat dziejów parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance przed 1945 rokiem. Ustalono, że z pewnością istniała ona już na początku XVII wieku, a możliwe, że powstała jeszcze w XVI wieku. Do drugiej połowy XVIII wieku funkcjonowała jako parafia pw. Trójcy Świętej, następnie zmieniono jej wezwanie na obecne. Przez ponad trzy wieki kościoły i zabudowania parafialne kilkakrotnie zostały zniszczone w wyniku pożaru i odbudowane. Pierwsze dwie świątynie (sprzed 1628 i 1717 roku) były drewniane, dwie kolejne (1835 i 1917 rok) murowane. Parafia wielokrotnie zmieniała również państwową i kościelną przynależność administracyjną. Najstarsze zachowane księgi parafialne pochodzą z 1730 roku i są przechowywane w Archiwum Diecezji Koszalińsko-Kołońskiej w Koszalinie. Dzięki kwerendzie XVII- i XVIII-wiecznych akt wizytacji parafialnych w Archiwum Archidiecezjalnym w Poznaniu częściowo udało się odtworzyć informacje na temat niezachowanych ksiąg parafialnych, które mogły spłonąć w pożarze plebanii w Trzciance w 1730 roku. Kwerenda w archiwach państwowych pozwoliła także na ustalenie miejsc przechowywania duplikatów trzciańskich ksiąg metrykalnych pochodzących z XIX wieku.

Słowa kluczowe: księgi metrykalne; Kościół katolicki; Trzcianka; Wielkopolska



KS. JAN PIETRZYKOWSKI SDB* – WARSZAWA

ARCHIWUM SALEZJAŃSKIE INSPEKTORII WARSZAWSKIEJ – DZIEJE ZASOBU

THE SALESIAN ARCHIVE OF THE PROVINCE OF WARSAW – THE HISTORY OF THE COLLECTION

Abstract

The Salesian Archive of the Province of Warsaw has always been located in the provincial council's residence (Oświęcim 1919-1922, the Powiśle District of Warsaw 1923-1944, Łódź: Wodna Street 1945-1978 and Kopcińskiego Street 1978-1986, the Praga District of Warsaw 1986-present). Initially, the archive was headed by a provincial secretary. Generally, as a current archive, the Salesian Archive of the Province of Warsaw was associated with the Salesian secretariat and was established for its internal use. The archive cannot be referred to as historical until the 1960s. In 1967, Fr. Czesław Madej was seconded to deal with this task. During the German pacification of the Powiśle District of Warsaw in September 1944 the archive was set alight. The archival collection was partially recreated out of the unburnt part of the collection and materials located in other Salesian institutions. It is assumed that the main organiser of the archive was Fr. Andrzej Świda who, in 1972-1995, collected, arranged and systemised each of the archival items. He divided the collected acts and documents into units and subunits, arranging them in the same way as was done in the General Salesian Archive in Rome. Each of three adjacent rooms (the music collection repository, the study room and the main repository) was equipped with a reference library containing basic magazines, dictionaries, indexes, books

* Ks. Jan Pietrzykowski SDB – prof. historii, Instytut Historii, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

e-mail: jan_pie@poczta.onet.pl

<https://orcid.org/0000-0001-5414-3902>

on various Salesian topics, Salesian printed and typescript publications and typescripts of PhD and MA theses.

Keywords: the Salesian Society; archive; library; Warsaw

Translated by Krzesimir Szulc

Wstęp

Archiwum Centralne Towarzystwa św. Franciszka Salezego (dalej: Towarzystwo Salezjańskie, zgromadzenie) znajdowało się z zasady w domu inspektorialnym i było jedną z jego agend. Dlatego też wypada przybliżyć „wędrówkę” zarządu Inspektorii św. Stanisława Kostki. Pod koniec XIX wieku salezianie z Włoch przybyli na ziemie polskie i swoje pierwsze placówki zorganizowali na terenach zaboru austriackiego. W 1905 roku utworzono nową Inspektorię Świętych Aniołów Stróżów (austriacko-węgierską) z siedzibą w Oświęcimiu. Placówki salezjańskie w Galicji za czasów zaborów otrzymały uznanie 27 czerwca 1912 roku przez cesarza Franciszka Józefa I¹. Dynamiczny rozwój zgromadzenia, trudności językowe i narodowościowe, odzyskanie przez Polskę niepodległości wpłynęły na wydzielenie w roku 1919 nowej Inspektorii św. Stanisława Kostki z siedzibą w Oświęcimiu, a od 1923 roku w Warszawie, na Powiślu. W dniu 14 maja 1922 roku Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdził istnienie Towarzystwa św. Franciszka Salezego w Polsce, wskutek czego uzyskało ono osobowość prawną². Do roku 1933 inspektoriat polski obejmował wszystkie parafie i dzieła dydaktyczno-opiekuńcze prowadzone przez salezjanów na terenie II Rzeczypospolitej. Z powodu dużych odległości, trudności komunikacyjnych i rozwoju sieci placówek z Inspektorii św. Stanisława Kostki (północnej) wydzielono w 1933 roku nową Inspektorię św. Jacka z siedzibą w Krakowie (południową). W 1979 roku, podczas ostatniego podziału administracyjnego domów i salezjanów w Polsce, z Inspektorii św. Stanisława Kostki (warszawskiej) wydzielono nową inspektoriat pilską pod wezwaniem św. Wojciecha³.

¹ Por. Archivio Salesiano Centrale – Rzym (dalej: ASC), E 961, Austria, dekret erekcji z 14 X 1905; S. Zimniak, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Societa di S. Francesco di Sales (1868 ca-1919)*, Roma 1997, s. 339-340.

² Na podstawie *Dekretu o stowarzyszeniach* z 3 stycznia 1919 roku (DzU 1919, nr 3, poz. 88) minister zatwierdził *Statut Towarzystwa Salezjańskiego*. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zakony Męskie, t. 5, sygn. 911, k. 468-469; A. Świda, *Droga do samodzielności polskiej prowincji salezjańskiej*, Warszawa 1990, s. 111-112; J. Krawiec, *Powstanie Towarzystwa Św. Franciszka Salezego oraz jego organizację i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004, s. 134-135.

³ Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej (dalej: ASIW), t. Podział inspektorii polskich. Okólnik ks. T. Kopy i ks. S. Pływaczyka, Turyn, 30 X 1933; t. Podział inspektorii polskich 1979-1980. Dekret erekcji inspektoriat salezjańskiej pod wezwaniem św. Wojciecha z siedzibą w Pile, 16 XII 1979, L.dz. 10/80 wydany przez księdza generała E. Viganò.

W działalności Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce, z wyjątkiem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej, archiwum jest traktowane jako miejsce lub lokal. Przez długie lata był za nie odpowiedzialny sekretarz inspektora. Miejsce przechowywania archiwaliów historycznych było wtedy związane z registraturą sekretariatu inspektorialnego, a obiekty znajdowały się na półkach lub w osobnych, zamykanych, drewnianych szafach usytuowanych w sekretariacie, przedpokoju i na korytarzu. Z pewnością osobne pomieszczenie dla tej agendy wygospodarowano w Oświęcimiu i w Warszawie, w Zakładzie im. ks. Jana Siemca, ale dopiero w roku 1936, po rozbudowie obiektu i eksmisji dziewcząt z jednego skrzydła. We wrześniu 1944 roku zabudowania salezjańskie zostały zniszczone przez Niemców podczas powstania warszawskiego⁴. Z powodu trudności związanych z odbudową kościoła Świętej Rodziny i Zakładu im. ks. Jana Siemca zarząd Inspektorii św. Stanisława Kostki od 1945 roku tymczasowo został przeniesiony do Łodzi, na ul. Wodną. Następnie od grudnia 1978 do kwietnia 1986 roku inspektorat mieścił się na drugim piętrze nowego domu zakonnego (plebanii) przy kościele św. Teresy w Łodzi. Nowe pomieszczenia dla agend zarządu Inspektorii św. Stanisława Kostki przygotowano w nowym gmachu (domu zakonnym i plebanii) przy Bazylice Serca Jezusowego w Warszawie, na Pradze. Od 1986 roku znajduje się w nim także Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej⁵.

Początki Archiwum Inspektorii Warszawskiej

Przez większość dziejów Towarzystwa Salezjańskiego w świecie, w tym w Polsce, nie przeznaczano osobnego zakonnika do prowadzenia archiwum inspektorialnego. Ze stosowania tej praktyki można wysnuć wniosek, że składnica akt była przeznaczona przede wszystkim do użytku wewnętrznego instytucji, która je wytworzyła. Być może dlatego też postrzegano archiwum inspektorialne jako miejsce składowania, przechowywania dokumentów i akt oraz danych statystycznych. Praktyka ta po części wynikała z tradycji pielęgnowanej w zgromadzeniu, z braku oddelegowywania księży i koadiutorów (braci zakonnych) do pracy naukowej, a przede wszystkim z akt normatywnych zawartych w regulaminach ogólnych Towarzystwa Salezjańskiego, zatwierdzanych przez Stolicę Apostolską. Sprawa archiwaliów systematycznie nie była zauważana w ustawach (konstytucjach) Towarzystwa św. Franciszka Salezego, a tylko pobieżnie i zdawkowo wymieniano ją wśród obowiązków sekretarza inspektora (wcześniej inspektorialnego)⁶. Podobnie

⁴ Por. J. Pietrzykowski, *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939-1945*, Warszawa 2015, s. 230-231.

⁵ ASIW, Teczka personalna ks. W. Balawajdra. Kronika Insp. X Balawajdra 20 XII 1944 – 12 V 1945; Korespondencja prywatna 1945-1947; Ks. W. Szulczyński. Okólniki 1978-1984. Okólnik z 8 XII 1978.

⁶ „Inspektor obierze sobie sekretarza (...); jemu też powierzy się archiwum inspektorialne”, *Regulaminy Towarzystwa Salezjańskiego*, Warszawa 1925, art. 356, s. 149. „On również prowadzi archiwum inspektorii oraz troszczy się o zbieranie i zestawianie danych statystycznych”, *Regulaminy ogólne*, Łódź 1972, s. 214, art. 145. Tytułem usprawiedliwienia takiej praktyki stosowanej w przeszłości w Towarzystwie Salezjańskim można dodać, że II Polski Synod Plenarny pośrednio zauważa archiwa diecezjalne i parafialne: „Obiekty szczególnie cenne, a zwłaszcza wycofane z kul-

w najnowszych *Regulaminach ogólnych* z 1984 roku nie wymieniono archiwisty i archiwum jako instytucji, a tylko w art. 62 zalecono troskę „(...) o utrzymanie w należytych stanie dóbr nieruchomości i ruchomych. Szczególnego znaczenia nabiera utrzymanie bibliotek i innych materiałów dokumentacji, ze względu na ich wielkie wartości kulturowe i wspólnotowe”. Nadal urzędowo sekretarz „jest odpowiedzialny za archiwum inspektorialne, zbiera i zestawia dane statystyczne”⁷.

W 1987 roku staraniem sekretarza generalnego ks. Francesco Maraccaniego opracowano i wydano podręcznik czy przewodnik dla księży inspektorów *Elementi giuridici e prassi amministrativa nel governo dell' ispezzoria* (Podstawy prawne i praktyczne wskazówki w zarządzaniu inspezzorią). Ostatni – trzynasty rozdział dotyczy archiwum inspezzorii (centralne) i archiwum domu zakonnego (lokalne). Autor wykorzystał odpowiednie kanony *Kodeksu prawa kanonicznego* (487-491), *Regulaminy ogólne* Towarzystwa Salezjańskiego, *Okólnik* przełożonego generalnego ks. Pietro Ricaldone (24 X 1943) i akta wcześniejszych kapituł generalnych. Zgodnie z ogólnie przyjętą praktyką wymienił rodzaje archiwów: historyczne, bieżące i tajne (sekretne). Za pierwsze dwa nadal odpowiedzialny jest sekretarz inspektora, ale w dokumencie pojawia się osobna funkcja – archiwista⁸.

Polskie archiwa państwowe i kościelne nie mają odrębnych zaleceń dotyczących budowy budynków archiwalnych. Publikowane wskazania dotyczyły głównie zaleceń i warunków przechowywania materiałów archiwalnych⁹. W epoce stalinowskiej w Polsce, kiedy władze partyjno-państwowe w sposób bezprawny i brutalny pozbawiały salezjanów działalności młodzieżowej w szkołach i domach dziecka, w archiwum centralnym inspezzorii warszawskiej zabezpieczano dokumenty, akta i korespondencję przed dostaniem się ich w niepowołane ręce. Z tych powodów cenniejsze materiały archiwalne czasowo przechowywano poza właściwym dla nich miejscem składowania¹⁰.

W Inspezzorii św. Stanisława Kostki o osobnym archiwum historycznym można mówić dopiero w połowie lat 60. XX wieku. Na magazyn główny wykorzystano pomieszczenie za kaplicą domową, znajdujące się na lewym drugim balkonie kościoła. Jak na nowe i młode zgromadzenie zakonne nie jest to data powodująca kompleksy opóźnienia. Dla pewnej przejrzystości wypada nadmienić, że zdaniem o. prof. Hieronima Eugeniusza Wyczawskiego OFM narodziny archiwoznawstwa kościelnego i zakładanie archiwów kościelnych z oprzyrządowaniem naukowym to

tu, mogą być przeniesione do muzeum diecezjalnego lub wzbogacić kolekcję parafialną. Podobnie ma się rzecz z archiwami i księgozbiorami parafialnymi”, *II Polski Synod Plenarny (1991-1999)*, Poznań 2001, s. 117, art. 69.

⁷ *Regulaminy ogólne*, Rzym 1986, art. 62, s. 289; art. 159, s. 363.

⁸ *Atti dei Capitolo Generali* n. 120, s. 279; *Atti del Consiglio generale della Società Salesiana di san Giovanni Bosco* 66(1985) n. 314, s. 50-56; *Elementi giuridici e prassi amministrativa nel governo dell' ispezzoria*, Roma 1987, s. 152-162.

⁹ Por. A. Czajka, *Nowe budynki archiwalne: koncepcje, chronologie, inspiracje*, w: *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 19.

¹⁰ Relacja ustna ks. Janusza Tomasika, zapis wywiadu, Warszawa 10 VI 2014.

trzecia dekada XX wieku¹¹. O oddzieleniu archiwum historycznego od bieżącego w Towarzystwie Salezjańskim można mówić dopiero po roku 1978, to jest po przeniesieniu siedziby inspektoratu do nowego domu zakonnego w Łodzi, przy ul. Kopcińskiego i do pomieszczeń w kościele św. Teresy od Dzieciątka Jezus. W narożnych częściach kubatury świątyni znajdują się duże pomieszczenia, które służyły za mieszkania dla salezjanów, sióstr salezjanek lub były wykorzystywane na sale katechetyczne. Od strony wschodniej na trzecim piętrze przeznaczono jedną salę o wymiarach 10 x 12 m na magazyn archiwalny. Przestrzeń magazynowa była wystarczająca i nie budziła większych zastrzeżeń. Pewnym mankamentem okazało się zbyt duże naświetlenie pomieszczenia, wynikające z powierzchni okien i trudności związanych z ich zaciemnieniem. Z utrzymaniem stałej temperatury i odpowiedniej wilgotności nie było większych problemów. Za to poważny problem wynikał z braku osobnej pracowni naukowej i pomieszczenia dla personelu. Z konieczności magazyn zastępczo pełnił wszystkie te funkcje. Odtwarzane archiwum inspektorialne zgromadzenia zakonnego o nowej metryce powstania początkowo nie cieszyło się zainteresowaniem badaczy. Dla osób korzystających z archiwum wstawiono dwa biurka w magazynie. Salezjanom, którzy prowadzili badania naukowe, pozwalano na czasowe wynoszenie archiwaliów do pokoi gościnnych, znajdujących się w domu zakonnym (plebanii). Zasób archiwalny był uporządkowany w poszczególnych zespołach i podzespołach opatrzonych odpowiednimi sygnaturami. Akta i dokumenty znajdowały się w segregatorach w układzie kancelaryjnym i były składowane w pozycji stojącej na metalowych półkach regałów¹².

Archiwum Inspektorii św. Stanisława Kostki, mimo iż istniało od jej początków, formalnie zostało erygowane dopiero 24 maja 1986 roku przez ks. inspektora Zdzisława Wedera po przeniesieniu całego zasobu do domu zakonnego w Warszawie, na Pradze, przy Bazylice Serca Jezusowego. W dniu 12 września 2013 roku został mianowany dyrektor ASIW. Nominacja ta poświadcza pewną samodzielność i ważność tej agencji inspektorialnej i w pewnym sensie upodabnia jej status do analogicznych centralnych archiwów w Polsce. Jednocześnie ks. inspektor Andrzej Wujek tego samego dnia zatwierdził statut i regulamin tego archiwum¹³. Lokalizacja archiwum historycznego w podziemiach gmachu zarządu inspektorii jest zgodna z wymaganiami *Kodeksu prawa kanonicznego* z 1983 roku, który w kan. 486 § 2 nakłada na ordynariusza obowiązek urządzenia archiwum w kurii¹⁴. Na potrzeby

¹¹ Por. H.E. Wyczawski, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*, Kalwaria Zebrzydowska 1989, s. 229-231; Relacja ustna ks. W. Szulczyńskiego, Warszawa 3 IX 2019.

¹² Por. J. Pietrzykowski, *Le risorse dell' Archivio Salesiano della Ispettorica di Varsavia*, referat wygłoszony 30 X 2001 roku w Madrycie, na międzynarodowej konferencji ACSSA [mps w zbiorach autora].

¹³ ASIW, Dekret erekcyjny Archiwum Inspektorialnego, Warszawa 24 V 1986, L.dz. 205/86; Nominacja ks. Jana Pietrzykowskiego dyrektorem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej, Warszawa 12 IX 2013 r., L.dz. 252/2013.

¹⁴ „W każdej Kurii, w miejscu bezpiecznym, należy urządzić archiwum”, *Kodeks prawa kanonicznego*, Poznań 1984, kan. 489, s. 223.

salezjańskiego archiwum przeznaczono trzy sąsiadujące ze sobą sale, z których środkowa pełni funkcję czytelni i pracowni naukowej.

Podstawowym wyposażeniem dwóch magazynów archiwum inspektorialnego są stacjonarne metalowe regały biblioteczne z przesuwanymi półkami. Trzecie pomieszczenie magazynowe zostało już przygotowane do zainstalowania w nim nowoczesnych regałów kompaktowych.

Biblioteka podręczna

Dla potrzeb badaczy w pomieszczeniu o wymiarach 9 × 5 m przygotowano cztery biurka (stanowiska pracy) i komputer zawierający katalog biblioteki podręcznej. Przy jednej ze ścian ustawiono drewniany regał z półkami, na których znalazły się podstawowe słowniki, encyklopedie i komplety półroczników: „Nasza Przeszość”, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, „Seminare. Poszukiwania naukowo-pastoralne” (aktualnie kwartalnik – „Seminare. Poszukiwania naukowe”). Po przeciwnej stronie znajduje się drewniana szafa z szufladkowymi, niestety już przestarzałymi katalogami i księgami inwentarzowymi. Pracownia i jednocześnie czytelnia jest to pomieszczenie, w którym udostępnia się akta i dokumenty z archiwum inspektorialnego¹⁵.

Z prawej strony pracowni, bezpośrednio w jej sąsiedztwie, w osobnym, największym (9 x 11 m) pomieszczeniu piwnicy domu inspektorialnego usytuowano magazyn główny archiwum historycznego. Akta i dokumenty zajmują 115 metrów bieżących. Lokal magazynu głównego dodatkowo i tymczasowo pełni także funkcję biblioteki podręcznej. Księgozbiór składa się z publikacji salezjanów i o salezjanach zarówno w kraju, jak i na świecie. Ważne miejsca zajmują w nim wydawnictwa źródłowe oraz dotyczące historii i rozwoju dzieła salezjańskiego. Do cennych zbiorów należy zaliczyć opracowane czasopisma i akty normatywne „Atti del Capitolo Superiore della Società Salesiana”, a od roku 1967 „Atti del Consiglio Generale della Società Salesiana”. Z miesięczników o zasięgu światowym znajduje się niepełny zbiór „Bollettino Salesiano”. Jego polską wersją były „Wiadomości Salezjańskie”, a od 1916 roku „Pokłosie Salezjańskie”. W okresie międzywojennym salezianie w Polsce okresowo wydawali też periodyk „Młodzież Misyjna” i „Kłosa z Bożej Roli”. Z publikacji powojennych o charakterze ciągłym na uwagę zasługuje miesięcznik, początkowo do użytku wewnętrznego, o zmieniającym się tytule: „Nostra”, „Nostra. Biuletyn Salezjański”, „Biuletyn Salezjański Nostra”, „Biuletyn Salezjański”, „Don Bosco”, a także okresowo redagowane „Ziarna” dla młodzieży. Z inicjatywy wikariusza inspektorialnego, a następnie inspektora Zbigniewa Malinowskiego przez 20 lat do użytku wewnętrznego wydawano „Komunikaty”, przemianowane na „Pro Memoria”. Spośród naukowych zagranicznych wydawnictw ciągłych zostały skompletowane półroczniki: „Salesianum. Periodicum internationale trimestre editum a professoribus Pontificiae Studiorum Universitatis Salesianae – Roma” i „Ricerche Storiche Salesiane”.

¹⁵ Por. L. Wilczyński, *Warunki lokalowe przechowywania kościelnych materiałów archiwalnych*, w: *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 35-36.

Oprócz konstytucji i regulaminów, do cennych źródeł należą drukowane dokumenty kapituł generalnych, od 1965 roku tłumaczone na język polski. Niektóre kapituły inspektorialne wypracowywały dyrektoria, które następnie wydawano drukiem i wręczano wszystkim członkom Inspektorii św. Stanisława Kostki. Jak każde archiwum kościelne tak salezjańskie zbiera i gromadzi różnego rodzaju schematyzmy, a wśród nich ponad 20 roczników *Annuario Pontificio*. Archiwum Inspektorii Warszawskiej może się szczycić posiadaniem cennego kompletnego zbioru *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales*, Torino, Roma (1888-1979) i *Elenco Salesiani di Don Bosco*, Roma 1980-2019. W tym miejscu dla porównania wypada zaakcentować, że Biblioteka Papieskiego Uniwersytetu Salezjańskiego w Rzymie (UPS) jest w posiadaniu *Elenco Generale* dopiero od 1893 roku.

W zbiorach podręcznej biblioteki znajdują się maszynopisy prac magisterskich, licencjackich i doktorskich salezjanów, jak i publikacje osób korzystających z Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej. Znaczna ich część dotyczy szeroko pojętej działalności Towarzystwa Salezjańskiego na polu duszpasterskim, młodzieżowym, szkolnym, misyjnym i artystycznym. Wiele maszynopisów jest przygotowanych przez salezjanów do druku i czeka na wydawcę. Wśród nich znajdują się konferencje ascetyczne, praktyczne pomoce związane z prowadzeniem parafii, katechezy, oratorium, pracy misyjnej, a także pamiętniki i wspomnienia, życiorysy kandydatów na ołtarze i wybitniejszych członków zgromadzenia. Dużym zainteresowaniem wśród historyków młodego pokolenia cieszy się opracowanie ks. Jana Ślósarczyka *Historia prowincji św. Jacka Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce* (t. 1-7, Pogrzebień 1960-1969, mps ASIW), w której autor opisał dzieje wszystkich placówek salezjanów i salezjanek w Polsce. Z innych ważniejszych kolekcji należy wymienić przygotowaną do druku przez ks. dr. Wincentego Zaleskiego *Małą encyklopedię hagiograficzną*¹⁶. Spowiednik w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Salezjańskiego w Łądzie nad Wartą ks. Paweł Golla zebrał w 25 tomach spuściznę pisarską po ks. dr. Antonim Hlondzie¹⁷. Kleryk Krzysztof Lis pod opieką ks. mgr. Stanisława Kosińskiego wypisał wypowiedzi papieży o Polsce i Polakach¹⁸.

Powojenna rekonstrukcja Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej w Warszawie jest młodym archiwum historycznym. Jego zbiory zostały spalone 4 września 1944 roku przez Niemców podczas pacyfikacji powstania warszawskiego na Powiślu¹⁹. Zasób powojennego archiwum centralnego Inspektorii św. Stanisława Kostki został ukształtowany w wyniku pieczołowitej działalności historyka ks. Antoniego Ko-

¹⁶ W. Zaleski, *Mała encyklopedia hagiograficzna*, z. 1-18, Jaciążek 1982 [mps ASIW].

¹⁷ Ks. dr. Antoni Hlond, *salezjanin-kompozytor. Dokumenty – korespondencja*, t. 1-25, zebrał ks. P. Golla, Łąd 1969-1976 [mps ASIW].

¹⁸ *Polska i Polacy w wypowiedziach papieży X-XX w.*, t. 1-10, opracował i zebrał K. Lis, Łądn. Wartą 1983 [mps ASIW].

¹⁹ ASIW, t. Straty wojenne, Kwestionariusze 1945, Warszawa 28 IX 1945.

łodziejczaka, który w latach 1965-1973 był wikariuszem inspektora w Łodzi. Wraz z sekretarzami inspektorialnymi – ks. Januszem Tomasikiem, a następnie ks. Henrykiem Jendryczką zbierał on, porządkował i systematyzował materiały archiwalne. Niekwestionowaną zasługą ks. A. Kołodziejczaka było zebranie i wpisanie do ksiąg protokołów posiedzeń rad inspektorialnych, jak i scalenie protokołów ze zjazdów dyrektorów domów zakonnych. Dzięki ofiarnej pracy pierwszego wikariusza inspektorialnego ocalono wiele materiałów przed unicestwieniem i rozpoczęto odtwarzanie archiwum historycznego. Dopiero w 1967 roku do pracy w archiwum centralnym inspektorii został oddelegowany ks. Czesław Madej²⁰.

Największy wkład w organizację i rozwój Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej włożył były inspektor Inspektorii św. Stanisława Kostki ks. Andrzej Świda, który w latach 1972-1995 poświęcił się temu zadaniu. Mimo iż z wykształcenia był on chemikiem, to kompetentnie zajmował się duchowością salezjańską i historią Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce²¹. Zasób został metodycznie uporządkowany, łącznie ze spisaniem inwentarza kartkowego i książkowego. Materiały archiwalne są stosunkowo młode w porównaniu do czasu obecności Towarzystwa Salezjańskiego w Polsce. Wyjątkowo najstarsze liczą około 100 lat, np. sprawozdanie kl. Antoniego Baraniaka z wizyty księdza generała bł. Filipa Rinaldiego w domu nowicjackim w Czerwińsku nad Wisłą.

Zasób Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej zawiera dokumentację wytworzoną w ramach działalności zgromadzenia po II wojnie światowej, ocalałe starsze materiały archiwalne przewiezione z niektórych zlikwidowanych placówek, dokumenty i akta po byłych dziełach salezjańskich zamkniętych lub przekazanych diecezji, np. parafiach. Cennymi nabytkami uzupełniającymi zbiory archiwum centralnego okazały się dublety dokumentów z placówek dydaktyczno-wychowawczych i ośrodków duszpasterskich, a także z domu generalnego w Turynie i w Rzymie. Wśród tych archiwaliów wypada wymienić dokumenty erekcji domów zakonnych, parafii, akta własności, nominacje dyrektorów i proboszczów, spisy inwentarzy, protokoły z przeprowadzonych wizytacji kanonicznych.

Do ciekawych z punktu widzenia historii zgromadzenia w Polsce i Kościoła katolickiego należą wspomnienia salezjanów z czasów wojny i okupacji oraz wspomnienia napisane z okazji 10-lecia posługi zgromadzenia na Ziemiach Zachodnich i Północnych. Ksiądz A. Świda zebrał i uporządkował te pisemne relacje naocznych świadków i uczestników tamtych wydarzeń.

Nadal nie jest w pełni opracowana i przygotowana do udostępniania badaczom dokumentacja audiowizualna. Na przełomie lat 50. i 60. XX wieku ks. Kazimierz Cichecki z przenośnym magnetofonem szpulowym objeżdżał domy zakonne i nagrywał relacje oraz wspomnienia starszych księży. Niestety, tylko niektóre z nich zostały przepisane na doraźne potrzeby. Większość z tych nagrań, w tym ciekawe i cenne wywiady z ks. A. Hlondem, nie są wykorzystywane z powodu trudności technicznych. W przechowywanej dokumentacji audiowizualnej dużą

²⁰ Por. J. Pietrzykowski, *Ksiądz Antoni Kołodziejczak (1909-1977) – salezjanin, wykładowca, dyrektor szkoły w Łodzi, przełożony domów formacyjnych, wikariusz inspektora*, „Polonia Maior Orientalis”, 3 (2016) s. 177-178.

²¹ Por. A. Świda, *Okruchy własnych wspomnień*, Łódź 1985 [mps ASIW].

część stanowią mikrofilmy, dyskiety, płyty kompaktowe, kasety video, płyty DVD oraz filmy religijne na taśmach szpulowych. Materiały te są ciągle wyzwaniem dla przełożonych i oczekują na przegranie ich na współczesne środki przekazywania informacji.

Kolejnym niezwykłym materiałem archiwalnym związanym z działalnością salezjanów w Polsce i na misjach jest zbiór starych fotografii. Ksiądz A. Świda posegregował zdjęcia i umieścił je w tekturowych pudełkach w układzie alfabetycznym poszczególnych placówek. Niestety, zdecydowana większość z tych fotografii nie ma właściwego opisu. Jednak nadal ich wartość jest znaczna, ponieważ niektóre budowle sakralne i użytkowe widoczne na zdjęciach uległy zniszczeniu albo też na skutek adaptacji i przebudowy zatraciły swój pierwotny kształt.

Jeden mniejszy magazyn o wymiarach 9 x 5 m, znajdujący się z lewej strony czytelnicy, został wydzielony na archiwum muzyczne, w którym przechowywana jest głównie spuścizna po salezjanach kompozytorach i muzykach. Dodatkowo znalazły się w nim zbiory sztuk teatralnych wystawianych przez teatry amatorskie działające przy salezjańskich placówkach dydaktyczno-wychowawczych i duszpasterskich. Ponadto w magazynie tym znajdują się publikowane śpiewniki, kantyki, motety, płyty kompaktowe, książki oraz wyczerpujące biografie dotyczące życia i działalności znanych kompozytorów salezjańskich. Dużo wysiłku w uporządkowanie spuścizny po ks. A. Hlondzie (Chlondowskim) włożyła prof. Maria Wacholc z Akademii Muzycznej w Warszawie.

Wraz z upływem lat przybywało w magazynie materiału archiwalnego. Działo się tak głównie z powodu likwidacji placówek i dzieł dydaktyczno-wychowawczych i duszpasterskich (Gościkowo-Paradyż, Frombork, Pluty, Skolity, Lublin przy ul. Misjonarskiej, Łódź – Wyższe Seminarium Duchowne, Salezjański Instytut Wychowania Chrześcijańskiego, Zgierz itd.) i przejmowania spuścizny po zmarłych współpracownikach.

Obecna struktura Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej

W ostatnim okresie zmieniono koncepcję przechowywania materiałów archiwalnych. Przede wszystkim usunięto segregatory, a akta włożono do teczek, umieszczonych w tekturowych pudełkach.

Na początku XXI wieku wymieniono wszystkie okna na nowoczesne z przyciemnionymi pancernymi podwójnymi szybami. Co drugie okno zostało dodatkowo wyposażone w otwory wentylacyjne. Wszystkie drzwi zewnętrzne zostały wymienione na metalowe, antywłamaniowe i ogniotrwałe. W najbliższej przyszłości planuje się przeprowadzenie modernizacji oświetlenia elektrycznego. Za sprzęt przeciwpożarowy służą odpowiednie gaśnice z kocami.

Z powodu wprowadzonych zmian dotychczasowe sygnatury straciły swoją aktualność, chociaż nowych jeszcze nie wprowadzono. Obszerna grupa akt dotyczy rozwoju terytorialnego Inspektorii Warszawskiej, dziejów placówek, działalności apostołskiej i majątku²². Zespół ten został uporządkowany w porządku alfabetycz-

²² Por. J. Wąsowicz, *Działalność naukowa i edukacyjna archiwum kościelnego na przykładzie Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Pilskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 102 (2014) s. 328-329.

nym, a akta w teczkach ułożono chronologicznie. Najwięcej materiałów archiwalnych zdołano zgromadzić o najstarszych domach zakonnych, takich jak: Różanystok, Czerwińsk, Sokołów Podlaski czy Warszawa-bazylika. Cenne informacje znajdują się w zbiorze obejmującym byłe placówki, a wśród nich: Wilno-Stefańska, Supraśl, Kurhan, Zakład im. ks. Jana Siemca na Powiślu w Warszawie.

Znaczenie, różnorodność, a przede wszystkim ciągłe powiększanie masy archiwalnej wpłynęły na konieczność porządkowania zbiorów. Zachowano układ rzeczowy na wzór Archiwum Generalnego w Rzymie i zgodnie z wytycznymi podanymi w *Elementi giuridici*. Niektóre z zespołów tworzących zasób archiwum uległy zdekompletowaniu. Z powodu przejmowania, często w sposób brutalny, własności zakonnej i likwidacji dzieł szkolno-wychowawczych rezygnowano w niektórych placówkach z tworzenia dokumentacji kancelaryjnej (poza pisanem odwołań), którą uznawano za kwalifikującą się do objęcia tajemnicą, by nie mogła stanowić podstawy do represjonowania niektórych braci.

Najważniejszą i najobszerniejszą część zasobu Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej tworzą materiały wytworzone i zgromadzone przez sekretariat (kancelarię) tegoż inspektoratu. Na organizację zasobu archiwalnego w znacznym stopniu wywarła wpływ struktura scentralizowanego zgromadzenia, zwłaszcza liczba i rodzaj funkcjonujących w jego ramach instytucji, a także pochodzenie, liczba i jakość akt z domu generalnego w Turynie i Rzymie, z poszczególnych kurii diecezjalnych, urzędów państwowych i własnej kancelarii, a także korespondencja. Układ rzeczowy zespołów i podzespołów jest przejrzysty i odpowiada formom działalności apostołskiej Towarzystwa Salezjańskiego.

Zasób archiwum składa się z następujących zespołów i podzespołów:

- Dom Generalny: Przełożony Generalny, Rady Generalni, Sekretarz Generalny, Delegat Księdza Generała dla Polski, Kapituły Generalne.

- Zarząd Inspektorii: Inspektorzy, Kapituły Inspektorialne, Komisje Inspektorialne, Protokoły z Rad Inspektorialnych, Konferencja Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich, Konsulta Zakonna, Konferencja Salezjańskich Inspektorii Polskich, Zjazdy Dyrektorów, Kurie Biskupie, Kontakty z władzami państwowymi.

- Formacja: Aspirantaty, Scholastykaty, Nowicjat w Czerwińsku, Nowicjat w Kutnie-Woźniakowie, Studentat Filozoficzny (Postnowicjat), Wyższe Seminarium Duchowne, Indeks Generalny, Ratio Studiorum, Programy formacyjne, Kalendarium zajęć (plany roczne), Sprawozdania roczne z działalności WSD, Kursy Formacji Ciągłej, Rekolekcje Współbraci, Kursy dla księży dyrektorów.

- Współpracownicy Salezjańscy.

- Misje, Korespondencja, Kronika Zambii ks. K. Cicheckiego, Kronika Nowojelni ks. W. Dąbrowskiego.

- Mariasong.

- Ważniejsze wydarzenia: Koronacja Obrazu w Czerwińsku, Koronacja Obrazu w Różanymstoku, 75 lat działalności salezjanów w Polsce, Beatyfikacje i kanonizacje, Wizyta Papieża w Bazylice.

- Placówki salezjańskie.

- Kapelanie.

- Kroniki z poszczególnych placówek i ogłoszenia duszpasterskie.

- Byłe placówki salezjańskie.
- Akta osobowe zmarłych współbraci w układzie alfabetycznym.
- Wspomnienia pośmiertne o salezjanach w układzie alfabetycznym.
- Byli salezjanie w układzie chronologicznym (nieudostępniane).

Uwagi końcowe

Archiwum budzi zainteresowanie badaczy z wielu dziedzin nauki: historyków, pedagogów zajmujących się wychowaniem, szkolnictwem czy akcjami charytatywnymi, misjologów, ludzi kultury interesujących się teatrem amatorskim itd. Zgodnie z treścią *Listu okólnego Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła* z dnia 7 lutego 1997 roku na temat funkcji pastoralnej archiwów kościelnych, dokumentacja zgromadzona w Archiwum Salezjańskim Inspektorii Warszawskiej jest dziedzictwem znacznym i cennym. Przechowuje ono i ukazuje sens Tradycji. Pozwala rekonstruować życie i pracę apostołską, misyjną i szkolno-wychowawczą członków zgromadzenia. Przedstawia świadomość i ciągłość dziejów charyzmatu Kościoła. Archiwum historyczne jest miejscem pamięci Inspektorii Warszawskiej. Panuje przekonanie, że archiwa kościelne stanowią część dziedzictwa narodowego, w ramach własnej autonomii²³.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archivio Salesiano Centrale – Rzym

E 961 Austria, dekret erekcji z 14 X 1905.

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej

Dekret erekcyjny Archiwum Inspektorialnego, Warszawa 24 V 1986, L.dz. 205/86.

Nominacja ks. Jana Pietrzykowskiego dyrektorem Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej, Warszawa 12 IX 2013, L.dz. 252/2013.

Okólniki ks. insp. W. Szulczyńskiego 1978-1984.

Regulamin Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Warszawskiej.

T. personalna ks. W. Balawajdra. Kronika Insp. X Balawajdra 20 XII 1944 – 12 V 1945.

T. Podział inspektorii polskich. Okólnik ks. T. Kopy i ks. S. Pływaczyka, Turyn, 30 X 1933.

T. Podział inspektorii polskich 1979-1980. Dekret erekcji inspektorii salezjańskiej pod wezwaniem św. Wojciecha z siedzibą w Pile, 16 XII 1979, L.dz. 10/80 wydany przez księdza generała E. Vigano.

T. Straty wojenne. Kwestionariusze 1945.

²³ Por. J. Śrutwa, „*List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła*”, z dnia 7 lutego 1997 roku na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych (streszczenie), „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 70 (1998) s. 232-233.

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
sygn. 911, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Zakony Męskie,
t. 5, k. 468-469.

„Atti dei Capitolo Superiore della Società Salesiana”, 23 (1943) nr 120, s. 273-312.
„Atti del Consiglio Generale della Società Salesiana di san Giovanni Bosco”, 66 (1985)
nr 314, s. 50-58.

Kodeks prawa kanonicznego, Poznań 1984.

Polska i Polacy w wypowiedziach papieży X-XX w., t. 1-10, opracował i zebrał K. Lis, Łą
n. Wartą 1983 [mps ASIW].

Regulaminy ogólne, Łódź 1972.

Regulaminy ogólne, Rzym 1986.

Regulaminy Towarzystwa Salezjańskiego, Warszawa 1925.

Opracowania

Czajka Anna, *Nowe budynki archiwalne: koncepcje, chronologie, inspiracje*, w: *Ochrona
zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012, s. 18-28.

Elementi giuridici e prassi amministrativa nel governo dell' ispezzoria, Roma 1987.

Krawiec Jan, *Powstanie Towarzystwa Św. Franciszka Salezego oraz jego organizacja
i działalność na ziemiach polskich*, Kraków 2004.

Ks. dr Antoni Hlond, salezjanin-kompozytor. Dokumenty – korespondencja, t. 1-25, zebrał
ks. P. Golla, Łą 1969-1976 [mps ASIW].

Pietrzykowski Jan, *Ksiądz Antoni Kołodziejczak (1909-1977) – salezjanin, wykładowca,
dyrektor szkoły w Łodzi, przełożony domów formacyjnych, wikariusz inspektora*, „Po-
lonia Maior Orientalis”, 3 (2016) s. 167-180.

Pietrzykowski Jan, *Le risorse dell' Archivio Salesiano della Ispettoria di Varsavia*, Madryt
2001, s. 1-4 [mps w zbiorach autora].

Pietrzykowski Jan, *Towarzystwo Salezjańskie w Polsce w warunkach okupacji 1939-1945*,
Warszawa 2015.

Śrutwa Jan, „*List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła*”,
*z dnia 7 lutego 1997 roku na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych (stresz-
czenie)*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 70 (1998) s. 231-236.

Świda Andrzej, *Droga do samodzielności polskiej prowincji salezjańskiej*, Warszawa
1990.

Świda Andrzej, *Okruchy własnych wspomnień*, Łódź 1985 [mps ASIW].

Trela Krystyna, *Struktura zasobu archiwów żeńskich zgromadzeń apostołskich*, „Archiwa,
Biblioteki i Muzea Kościelne”, 70 (1998) s. 61-71.

Wąsowicz Jarosław, *Działalność naukowa i edukacyjna archiwum kościelnego na przy-
kładzie Archiwum Salezjańskiego Inspektorii Piłskiej*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea
Kościelne”, 102 (2014) s. 327-340.

Wilczyński Leszek, *Warunki lokalowe przechowywania kościelnych materiałów archi-
walnych*, w: *Ochrona zasobu archiwów kościelnych*, red. A. Laszuk, Warszawa 2012,
s. 29-38.

Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Przygotowanie do studiów w archiwach kościelnych*,
Kalwaria Zebrzydowska 1989.

Zaleski Wincenty, *Mała encyklopedia hagiograficzna*, z. 1-18, Jaciążek 1982 [mps ASIW].

Zimniak Stanisław, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Au-
stro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868-ca-1919)*, Roma 1997.

ARCHIWUM SALEZJAŃSKIE INSPEKTORII WARSZAWSKIEJ – DZIEJE ZASOBU

Streszczenie

Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej zawsze znajdowało się w siedzibie zarządu inspektorii (Oświęcim 1919-1922; Warszawa-Powisłe 1923-1944; Łódź, ul. Wodna 1945-1978, ul. Kopcińskiego 1978-1986; Warszawa-Praga 1986-) i początkowo opiekę nad nim sprawował ksiądz sekretarz inspektorialny. Praktycznie jako archiwum bieżące było ono związane z sekretariatem i przeznaczone zasadniczo do użytku wewnętrznego. O archiwum historycznym można mówić dopiero w latach 60. ubiegłego wieku, kiedy do tego zadania w 1967 roku został oddelegowany ks. Czesław Madej. Podczas pacyfikacji przez Niemców dzielnicy Powisłe w Warszawie we wrześniu 1944 roku archiwum zostało spalone. Z ocalałych resztek i materiałów archiwalnych znajdujących się w placówkach salezjańskich odtworzono w części zasób archiwalny. Za właściwego organizatora archiwum uważa się ks. Andrzeja Świdę, który w latach 1972-1995 gromadził, porządkował i systematyzował poszczególne archiwalia. Zebrane akta i dokumenty umieścił w zespołach i podzespołach, uszeregowanych na wzór Salezjańskiego Archiwum Centralnego w Rzymie. W trzech sąsiadujących ze sobą pomieszczeniach (zbiory muzyczne, pracownia, magazyn główny) znajduje się też podręczna biblioteka, zawierająca podstawowe czasopisma, słowniki, schematyzmy, książki o tematyce salezjańskiej, publikacje salezjanów drukowane i w maszynopisach oraz maszynopisy prac doktorskich i magisterskich.

Słowa kluczowe: Towarzystwo Salezjańskie; archiwum; biblioteka; Warszawa



DOROTA PIKULA-KUZIĄK* – SIEDLCE

**ZABYTKOWE TEKSTYLIA
W MUZEUM DIECEZJALNYM W SIEDLCACH
W ŚWIETLE BADAŃ REINWENTARYZACYJNYCH**

**HISTORIC TEXTILES
IN THE DIOCESAN MUSEUM IN SIEDLCE
IN THE LIGHT OF REINVENTORY RESEARCH**

Abstract

Reinventory works at the Diocesan Museum in Siedlce in 2020, subsidised by the National Centre for Culture as part of the programme ‘Kultura w sieci’ [‘Culture on the Web’], included historic textiles sewn from 15th- through 20th-century fabrics that had been stored in a warehouse for many years. They revealed more than 140 objects (chasubles, capes, mitres, dalmatics, stoles, maniples, palls and burses), only a fraction of which had been catalogued. Other items are of largely unknown provenance, often damaged and having been repaired and re-stitched many times. Only a few of them can be found in the catalogues of art monuments in Poland or on inventory cards in the office of the Provincial Office for Monument Protection. As part of the reinventory work, all the historical paraments gathered in the collection of the Diocesan Museum were carefully documented in terms of content and visual records, and more than 150 of them were added to the online exhibition ‘Splendor Podlasia’ [‘Splendour of Podlasie’] (www.splendorpodlasia.pl) so as to bring this interesting resource to a larger audience. The article also deals with research into the history of the two oldest, late-Gothic fabrics from which the chasubles were sewn and the reuniting of the ceremonial set (*sacra paramenta* and *sacra indu-*

* Dorota Pikula-Kuziak – mgr historii sztuki, kustosz w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach
e-mail: dorotka.pikula10@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0002-7785-0439>

menta) of Bishop Franciszek Kobielski (1679–1755), which had been scattered for many years.

Keywords: ‘Splendor Podlasia’; Diocesan Museum in Siedlce; inventory; antique church textiles; Bishop Franciszek Kobielski; chasuble; mitre; pall

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Na jesieni 2020 roku w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach, dzięki dofinansowaniu ze strony Narodowego Centrum Kultury, otrzymanego w ramach programu „Kultura w sieci”, została przeprowadzona powtórna inwentaryzacja, obejmująca m.in. zabytkowe zasoby tekstylne. Pozwoliła ona przyjrzeć się dokładnie temu, co gromadzone było w magazynowych szafach od 40, a w części nawet od 100 lat. Jest to kolekcja wykorzystywanych w obrządku religijnym zabytkowych paramentów, które wyjątkowymi tkaninami i haftami dopełniały uroczystego nastroju liturgii. Zazwyczaj dzieli się je na *sacra paramenta* (szaty kapłańskie, wśród nich: humerał, ornat mitra, stuła, manipularz) i *sacra indumenta* (służące do okrycia ołtarza i aparatów kościelnych, w tym: puryfikaterz, palka, *velum*, bursa). Te tekstylia kościelne powstały z tkanin datowanych od XV do XX wieku. Kolekcja powstawała systematycznie z obiektów wycofanych z kultu, zebranych w trakcie porządków w zakrystiach i na strychach plebanii kościołów diecezji siedleckiej. Nie ulega wątpliwości, że stanowi dziś cenny wkład w historyczne odniesienie do dziejów kultury regionu, tradycji, losu Kościoła lokalnego i powiązań z kulturą europejską. Ocalałe przed dewastacją, zawiłgoceniem, zapomnieniem, składane w magazynie, niestety niedostępne są dla zwiedzających, głównie ze względu na ich zły stan zachowania. Widoczny na nich w nadszarpieniach tkanin, uszkodzeniu galonów, spłowieniu materiału, naddarciu i zaplamieniu upływ czasu skłania do przekazywania dużej części tej kolekcji do pracowni konserwatorskiej. Jest to jednak powolny i niezmiernie kosztowny proces. Tylko nieliczne z tych zabytkowych tekstyliów doczekały się publicznej prezentacji i umieszczenia w salach ekspozycyjnych. Muzeum Diecezjalne w Siedlcach jest otwarte dla publiczności od ponad 20 lat dekretem erekcyjnym wydanym w 2000 roku przez bp. Jana Wiktora Nowaka (1931-2002). Niemniej jednak już w 1918 roku Benedykt XV, wskrzeszając bullą *Commissum humilitati nostrae* diecezję janowską czyli podlaską, skłonił bp. Henryka Przeździeckiego (1873-1939) do utworzenia Muzeum Diecezjalnego, którego siedzibą stał się Janów Podlaski. Zaczęto gromadzić rozproszone pamiątki sztuki i wiary, a gdy w 1922 roku kuria została przeniesiona do Siedlec, wraz z nią przewieziono gromadzone obiekty muzealne¹. Jednak dopiero lata 80. i 90. XX wieku stały się czasem organizowania sal ekspozycyjnych i przygotowań do pierwszego publicznego pokazu zasobów tworzącego się od lat muzeum. Sale ekspozycyjne zorganizowano w pomieszczeniach po Wyższym Seminarium Duchownym diecezji siedleckiej, które przeniosło się do Opola pod

¹ R. Dmowski, *Unitis Viribus. Diecezja Podlaska w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 39-54.

Siedlcami. W jednej z sal muzealnych prezentowanych jest kilka zabytkowych szat liturgicznych, rzemiosło artystyczne, księgozbiory, sztuka unicka, malarstwo sakralne, w tym obraz El Greka (1541-1614) *Ekstaza św. Franciszka* z 1580 roku.

Program reinwentaryzacyjny pozwolił nie tylko na ponowny przegląd złożonych w magazynie paramentów liturgicznych, ale też na przygotowanie wystawy online *Splendor Podlasia*², prezentującej zabytkowe obiekty tekstylne ze zbiorów Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach oraz z kilku lokalnych zakrystii. Od jesieni 2020 roku przez pięć kolejnych lat będzie dostępnych ponad 150 kart ze szczegółowymi zdjęciami eksponatów, pozwalającymi dostrzegać detale tkackie i stan zachowania obiektu, wykonanymi przez Piotra Jamskiego, pracownika Instytutu Sztuki PAN, a także z opisami prezentującymi poszczególne stroje, pochodzenie tkanin, rodzaje użytych doń materiałów, z zaznaczeniem zastosowanych technik tkackich i rodzajów nici, opracowanymi przez Barbarę Jamską oraz kustosa Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach Dorotę Pikulę-Kuziak.

Podsumowanie reinwentaryzacji

Zasoby dawnych paramentów w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach objęte badaniami w 2020 roku obejmują ponad 140 obiektów, które w większości pochodzą z XVIII wieku, choć są i starsze. Zostały one pogrupowane pod względem rodzaju szaty i kolorystyki liturgicznej. *Sacra paramenta* to 56 pojedynczych ornatów, tzw. skrzypcowych (24 ornaty w kolorze białym, 9 w zielonym, 7 w czarnym, 14 w czerwonym, 2 w fioletowym). Wydzielono także „komplety”, przyjmując, że stanowią je będzie ornat skrzypcowy oraz przynajmniej jeden z zachowanych przykładów *sacra paramenta* lub *sacra indumenta* z tego samego materiału co ornat.

W ciągu wieków chrześcijaństwa zmieniał się krój szat liturgicznych, w tym ornatu, który z luźnej formy peleryny – paenuli w czasach starożytnych³ poprzez kształt dzwonu sięgającego kostek kapłana w średniowieczu stał się w XVIII wieku krótkim, sztywnym, dwupłatowym strojem, czyli ornatem skrzypcowym. W tym kształcie używano go powszechnie aż do reformy Soboru Watykańskiego II w 1968 roku⁴. Długo nie było rozróżnień kolorystycznych szat liturgicznych, wykonywanych aż do IX wieku z wełny lub płótna w naturalnej barwie⁵. Pierwszy kanon kolorów liturgicznych został ustalony na początku XIII wieku przez papieża Innocentego III (pontyfikat 1198-1216), który uznał cztery kolory kościelne: biały, czerwony, czarny i zielony. Do Soboru Trydenckiego (1545-1563), zwołanego dla przeprowadzenia reform w Kościele katolickim, była w kwestii doboru koloru szaty do liturgii spora dowolność. Dopiero w mszale z 1570 roku pojawia się informacja, by kolory przypisane zostały do konkretnych dni: biały – na święta Pańskie i wspomnienie świętych, czerwony – na dzień Zesłania Ducha Świętego,

² Splendor Podlasia, <https://splendorpodlasia.pl> (dostęp: 7.03.2022).

³ A. Sorrentino, *Sztuka przewodniczenia celebracjom liturgicznym. Praktyczne sugestie dla kapłanów*, Kraków 2001, s. 176, cyt. za: P. Szczepaniak, *Geneza i ewolucja szat liturgicznych: ornat, dalmatyka, kapa. Zabytkowe szaty liturgiczne bazyliki mniejszej w Sieradzu*, „Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK”, 47 (2019) nr 3, s. 91-110.

⁴ Szczepaniak, *Geneza i ewolucja szat liturgicznych*, s. 94, 99.

⁵ Tamże, s. 95

święto krzyża, wspomnienie liturgiczne apostołów i męczenników, fioletowy – na Adwent, Wielki Post oraz dni pokutne, zielony – na zwykłe dni tygodnia, a czarny – na Wielki Piątek i liturgię za zmarłych⁶.

W opisywanym zbiorze są 4 komplety koloru czerwonego, 6 kompletów koloru złotego, 9 zielonego, 9 w kolorze białym, 3 w niebieskim. Do kolekcji zabytkowych tekstyliów należy także 19 kap (po 4 koloru białego, czarnego, czerwonego i fioletowego, 2 zielone i 1 wielobarwna) i 19 dalmatyk (4 złote, po 2 w kolorze zielonym, czarnym i wielobarwnym, 9 w kolorze białym). Jest też 1 humerał, 1 alba, 1 cingulum, 20 sztuk manipularzy i stuł w różnych kolorach liturgicznych, nieprzypisanych do żadnego ornatu bądź kapy. Do elementów pontyfikalnego stroju biskupiego w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach należy 31 mitr (przeważają białe i złote z XVIII wieku, mające przybliżony do dzisiejszych mitr kształt), 12 współczesnych piusek, 1 gremiał, 14 par rękawiczek (w kolorze białym, fioletowym, zielonym) oraz 2 pary butów z jedwabiu koloru białego dekorowanych haftem. Są też sztandary kościelne – 2 zabytkowe i 2 współczesne. Na szczególną uwagę zasługują 2 tzw. komplety radziwiłłowskie, wielobarwne komplety szat i bielizny ołtarzowej powstałe z inicjatywy Anny z Sanguszków Radziwiłłowej⁷, opisane już wcześniej pod kątem historycznym i artystycznym⁸. Pozostałe zaś

⁶ A.J. Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, t. 2, Płock, 1905, s. 85-105.

⁷ I komplet biały, wykonany w wytwórni kobierniczej i kilimiarskiej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej w Białej Podlaskiej w latach 40. XVIII wieku do kościoła pw. św. Anny w Białej Podlaskiej, dekorowany haftem płaskim ściegiem kładzionym oraz haftem tapicerskim, wykonanymi niemi jedwabnymi kolorowymi, nicią ze złotym i srebrnym oplotem. Komplet obejmuje kapę o sukni z tkaniny jedwabnej, brokatowej, z lat 30. XVIII wieku, z haftowanym wizerunkiem na kapturze, w owalu, św. Anny nauczającej Marię, ornat ze sceną modlitwy św. Karola Boromeusza przed krucyfiksem, dalmatyki (ze św. Hieronimem i Archaniołem Michałem), 2 stuły, 2 manipularze, *velum*; komplet został poddany naprawom w XIX wieku, polegającym na wymianie części podszewki kapy, całej podszewki ornatu, dalmatyk, stuł, *velum*; Muzeum Diecezjalne w Siedlcach (dalej: MDS) MDS1, MDS1a, MDS2, MDS3, MDS4, MDS5, MDS5a, MDS5d, MDS5c. II komplet, dekorowany haftem figuralnym i wydatnym floralnym niemi kolorowymi, wełnianymi, ściegiem *petit point*, wykonany w Paryżu w 1727 roku na polecenie Anny z Sanguszków Radziwiłłowej do kościoła oo. reformatów w Białej Podlaskiej pw. Narodzenia NMP: kapa o spódnicy z jedwabnego lampasu błękitno-białego koloru, o koronkowym wzorze z haftowaną na kapturze sceną stygmatyzacji św. Franciszka, ornat ze sceną adoracji Matki Boskiej przez św. Antoniego wraz ze stułą ozdabianą analogiczną techniką (MDS6, MDS6a, MDS5II). W XIX wieku wymieniono galony w obszyciach, w ornacie wstawiono nową, bawełnianą podszewkę. Komplet II wyróżnia roślinno-kwiatowy, wydatny, barwny ornament z liści postrzępionych, zagiętych haczykowato na końcu, zwróconych bokiem, charakterystyczny dla tej wytwórni, a popularny w ludowych tkaninach Grodzieńszczyzny. Tadeusz Mańkowski sugeruje udział w ich wykonaniu hafciarek pochodzących z ludu, por. T. Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1954, s. 85.

Por. T030, T046 (karty inwentaryzacyjne przykładowych obiektów z kompletów radziwiłłowskich) na wystawie internetowej <https://splendorpodlasia.pl>.

⁸ M. Ozga, *Zespół haftowanych tkanin liturgicznych fundacji Anny z Sanguszków Radziwiłłowej*, „Studia Waweliana” 14 (2009) s. 89-102; K. Kolendo-Korzakowa, *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury hafciarskie w świetle nowych znalezisk*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Ročko, Warszawa 2005, s. 193-202.

przykłady tekstyliów gromadzonych w magazynie Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach czekają dopiero na analizę i prezentację w fachowej literaturze.

Jak można zaobserwować, przechowywane szaty liturgiczne szyte były z kosztownych, najczęściej XVIII-wiecznych, francuskich, jedwabnych ałasów, adamaszków, tkane techniką lansowania i broszowania, przy użyciu kolorowych nici jedwabnych, często dekorowane haftem i aplikacjami, z po wielokroć powtarzającym się motywem barwnych bukietów i girland, które poza dekorowaniem osoby duchownej symbolicznie odwoływały się do raju i Bożego miłosierdzia⁹. Wykorzystywano także materiały trudniej dostępne: importy włoskie, tureckie, perskie czy rosyjskie. Sprowadzano je bezpośrednio do uszycia paramentów lub wykorzystywano nieużywane już stroje dworskie: suknie, żupany, szpalery, tkaniny nadal cenne, a wymieniane na nowsze, modniejsze. Użycie w jednej szacie kilku tkanin z różnych epok i kultur zdaje się popularne w czasach baroku. Nie można jednak dostrzec, by stosowano zasadę wykorzystania tekstyliów dawniejszych na kolumny i nowszych na boki szaty bądź odwrotnie. Ciekawe zatem jest śledzenie tej dowolności. Dziś pozwala to poznawać bliżej tendencje tamtych lat, co stanowi cenne źródło do badań staropolskiej kultury artystycznej. Zastosowanie wówczas unikatowych dekoracji strojów liturgicznych, niepowtarzalność rozwiązań i doboru tkanin, różnorodność ściągów haftów, rodzaje nici, aplikacje koronek bądź wzorzystych galonów budzi zrozumiałe zainteresowanie historyków sztuki, którzy odnoszą się do prac powstałych z zaangażowaniem wielu, dziś bezimiennych twórców, wykonywanych w pracowniach dworskich, w warsztatach zakonnych, przykościelnych, szlacheckich, mieszczańskich czy magnackich. Hafciarstwo kościelne rozwinęło się poważnie w czasach kontrreformacji. Mnożyły się wówczas wota w postaci bogato zdobionych paramentów fundowanych do kościołów. Po dziś dzień w wielu parafialnych skarbcach w Polsce znajdują się szaty liturgiczne godne uwagi badacza. Odznaczają się często charakterystyczną dekoracją hafciarską i ornamentem o znamionach swojskiej, sarmackiej twórczości¹⁰. Pracownie hafciarskie istniały w Polsce już od końca XVI wieku. Cechy hafciarskie w Polsce znane są jednak dopiero od połowy XVII wieku. Prym wiodły wtedy cechy lubelskie i lwowskie¹¹. Dziś jednak niewiele obiektów z Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach jesteśmy w stanie przypisać konkretnemu warsztatowi. *Gros* eksponatów tekstylnych pochodzi z XVIII i XIX wieku, często są jednak nieznanego pochodzenia. Z ponad 140 obiektów można z całą pewnością określić pochodzenie jedynie 32, o których informacje znajdujemy w tomach *Katalogu zabytków sztuki w Polsce* bądź na kartach inwentaryzacyjnych w biurze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. Dawne paramenty zapewne odwoływały się do historii Kościoła lokalnego, do osoby fundatora, utrwalonego w formie herbu czy noty fundacyjnej na podszewce, albo do związków z kulturą europejską. W wielu przypadkach jednak informacje tego typu, nawet archiwalne, są lakoniczne. W zbiorach MDS ogromna liczba ornatów, kap, dalmatyk, mitr nie ma zachowanej do dziś swojej historii, poza tą ostatnią, że przechowywane są w tym miejscu od wielu lat. Lapidarne in-

⁹ Szczepaniak, *Geneza i ewolucja szat liturgicznych*, s. 98.

¹⁰ Mańkowski, *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, s. 19.

¹¹ Tamże, s. 24.

formacje na ich temat uniemożliwiają więc pełny zakres badań. Obiekty, trafiając bezpośrednio do magazynu Muzeum, straciły swój religijny kontekst i niestety też swoje dzieje. To bolączka większości muzeów kościelnych. Stanowią więc one niemą skarbnicę dzieł sztuki, w wielu przypadkach znakomitej klasy.

Nawet jeśli nie ma pełnej informacji pozwalającej na śledzenie archiwalnej przeszłości obiektów muzealnych, to interesujące jest dostrzeżenie faktu, że tylko niektóre z zabytkowych szat nie przetrwały w niezmiennym stanie do dziś. Zanim znalazły się poza kultem, były reperowane i przesywane ponownie, najczęściej w XIX wieku, kiedy prace naprawcze wykonywano już maszynowo. Reperacje obejmowały wówczas wymianę przetartych partii materiału, wszycie nowych podszewek, doszywanie galonów w miejsce delikatnych koronek klockowych. Cieszyć zatem może fakt, że kończąc zamierzony zakres prac badawczych, można wyróżnić w zasobach tekstylnych te szaty, których historię uda się prześledzić. Stąd też możliwy jest opis wydzielonych najstarszych obiektów w kolekcji oraz tych przez lata rozproszonych, a obecnie, dzięki uporządkowaniu, stanowiących ponownie całość.

Najstarsze ornaty i tkaniny późnogotyckie

Do najstarszych obiektów zgromadzonych w kolekcji tekstyliów należą 3 ornaty skrzypcowe¹², wykonane z włoskiej tkaniny, pochodzące z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Sadownem¹³. Dwa z nich są w kolorze czerwonym, jeden w zielonym, wszystkie o podobnym o wymiarze 109 x 63 cm, szyte najprawdopodobniej w tej samej pracowni. Do ich powstania wykorzystano tkaniny datowane na ok. 1480 rok – to włoski, najprawdopodobniej florencki, aksamitny brokat (altambas) o czerwonym i zielonym tle, z aksamitną okrywą runową strzyżoną w dwu wysokościach, zdobioną dodatkowo wątkiem ze złotej nici układanej w formie pętelek. Owe tkaniny, tkane w wielkoraportowy wzór, utrzymany w tonacji żółto-czerwonej i żółto-zielonej, lansowano zdwojoną nicią złotą o żółtej jedwabnej duszy (dziś już niemal całkowicie wytartej). Deseń tworzą wielkie owoce granatu¹⁴, okolone drobnymi, sześciopłatkowymi kwiatkami oraz grubą, esowato wygiętą łodygą. Motyw tego owocu króluje na szatach niepodzielnie przez wiele

¹² Dwa ornaty czerwone (MDS10, MDS966), stuła czerwona (MDS10a), ornat zielony (MDS12), stuła zielona (MDS1054); Inwentarz MDS z 1998 roku, cz. III, nr 10-12; <https://splendorpodlasia.pl: T001, T002, T003>.

¹³ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. X, *Województwo warszawskie*, z. 26, *Powiat węgrowski*, red. I. Galicka, D. Kaczmarzyk, Warszawa 1964, s. 16, il. 134-136.

¹⁴ Jabłko granatu przywoływane jest często w Biblii, uchodzi tam za symbol płodności. Ze względu na wielką ilość czerwonych ziarenek w miąższu owoc był związany z kultem płodności i traktowany jako afrodyzjak. Granat jest także symbolem życia, ponieważ ma bardzo długi okres kwitnienia i nigdy nie traci liści. Był również sakralnym motywem dekoracyjnym, np. kapitele dwóch kolumn stojących przed świątynią Salomona były ozdobione owocami granatu (Krl 7,20), również szaty kapłanów świątyni były ozdobione przedmiotami, które miały kształt granatu (Wj 28,34). W interpretacji ojców Kościoła owoc granatu jest symbolem Kościoła, który łączy w sobie różne narody i niezliczoną ilość wiernych. Wymieniony jest wśród siedmiu roślin obiecanych Żydom w Ziemi Obiecanej (Pwt, 7,8-8). W *Pieśni nad Pieśniami* Oblubienica mówi: „napoiłabym cię winem korzennym i moszczem z granatów” (Pnp 8,2), co ojcowie Kościoła tłumaczą jako wewnętrzne

wieków. Już starożytni Grecy, nadając mu wielką rangę, obdarzali nim zwycięzcę zawodów, a w kulturze chrześcijańskiej uważany był m.in. za symbol zwycięstwa Chrystusa nad śmiercią.

W Archiwum Diecezji Siedleckiej nie zachowały się dane z parafii Sadowne dotyczące fundacji owych szat. Jedyne, co można dziś czynić, chcąc odnieść się do ich historii, to analiza kroju, użytych tkanin, rodzaju galonów, podszewek. Te późnogotyckie stroje nie przetrwały niestety w swojej pierwotnej formie do dzisiejszych czasów. Pod koniec XVI wieku popularne stało się wszywanie ozdobnego, szerokiego pasa, kolumny wzdłuż przodu i tyłu ornatu. Od tego też czasu przyjmuje się, że szata kapłana zaczynała zmieniać kształt, przybierając z czasem formę dwu wydłużonych prostokątów o zaokrąglonych bokach¹⁵. Można zatem snuć hipotezę, że pierwotnie owe ornaty z Sadownego, uszyte z XV-wiecznej tkaniny, dopasowywano do oczekiwań i mód, potem zmniejszano, dodano kolumny, by przybrały w końcu formę zbliżoną do aktualnej, czyli skrzypcowej. W XIX wieku poddano je gruntownej naprawie, wycinając najlepiej zachowane późnogotyckie partie materiału, wstawiając w kolumny z przodu i tyłu pasy współczesnych tkanin: do ornatów czerwonych bordowy aksamit oraz czerwony, jedwabny adamaszek, a do szaty koloru zielonego jedwabną, zieloną morę (il. 1). Dodatkowo przygotowano też stuły¹⁶, z analogicznego materiału jak kolumna, z czerwonego adamaszku oraz z jedwabnej zielonej mory. Wszystkie ornaty i stuły obszyte są jednakowym galonem złotego koloru w formie taśmy tkanej niemi bawełnianymi z metalowym oplotem, w układzie ukośnych prążków. Reperacja miała miejsce zapewne po wizytacji w 1835 roku, kiedy zalecono w parafii „zachowanie starych aparatów”¹⁷. Wszystkie prace wykonano maszynowo. Jednak szczególnie dla 2 czerwonych ornatów ta naprawa okazała się niefortunna. Wielokrotne przeszycie zabytkowej, pękającej tkaniny niedbałym ścięciem maszynowym wzdłuż niestety uszkodziło nieodwracalnie materię (il. 2). Tymczasem analiza porównawcza z zachowanymi, podobnymi do tych ornatami gromadzonymi w innych muze-

pięknio miłości oraz błogosławieństwo Boże, które Bóg przyobiecał za dochowanie wierności Prawu, por. D. Forstner OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001, s. 165.

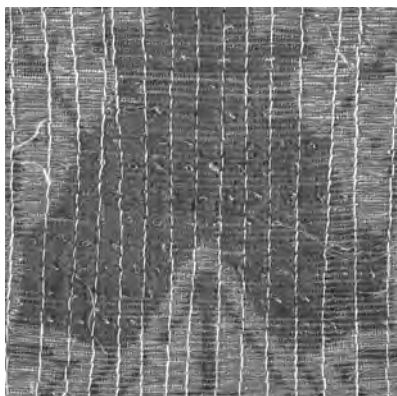
¹⁵ Nowowiejski, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, s. 234-235.

¹⁶ Obydwie stuły (MDS1054, MDS10a) dopasowano do ornatów w czasie reinwentaryzacji w 2020 roku.

¹⁷ W czasie wizytacji w 1835 roku dostrzeżono w parafii „ornat z zielonego aksamitu wyrabiany żółtymi niemi w kwiaty, kolumna w zielono-żółte kwiaty, na aksamicie, bardzo stary, bez rekwiżytów (pkt 20), „ornat z czerwonego aksamitu w deseń z żółtymi niemi przetykany, wąski galon, do użycia niezdatny” (pkt 28), a także „ornat z czerwonego z kolumną z żółtego aksamitu w kwiatki, srebrne galony, zdobiony, bardzo zły stan do użycia” (pkt 18). Wzmianki dotyczą najprawdopodobniej wymienionych szat z tkanin późnogotyckich, będących w bardzo złym stanie. Notatka na karcie 239 z informacją – „prośba o zachowanie starych aparatów” zapewne zmobilizowała do ich reperacji, polegającej na doszyciu nowych galonów, wstawieniu zniszczonych kolumn, dodaniu nowych podszewek, Archiwum Diecezji Siedleckiej (dalej: ADS), Akta parafii Sadowne, *Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Sadoviensis (...) die 4 septembris 1835*, wizytację przeprowadził ks. Teodor Majewski, prałat, scholastyk kapituły katedralnej podlaskiej, prepozyt stężycki, wizytator generalny; karty: 228-229, sygn. D 146, IV.



Il. 1. Ornat z zielonego, gotyckiego altembasu z wstawioną w XIX wieku kolumną z zielonej, jedwabnej mory, przód. Źródło: parafia Sadowne, obecnie w zbiorach Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach, fot. Piotr Jamski



Il. 2. Detal ornatu czerwonego: gotycki altembas przeszity w XIX wieku ścięciem maszynowym żółtą, bawełnianą nicią, niszczącym zabytkową tkaninę, fot. Piotr Jamski

ach kościelnych¹⁸ pozwala przypuszczać, że kolumny w ornatach z Sadownego mogły być, przed ową niefachową reperacją, wykonane z analogicznej co boki, gotyckiej tkaniny¹⁹.

Rozproszony komplet ponownie w całości

Kolejnym ważnym końcowym efektem prac reinwentaryzacyjnych było połączenie rozproszonych przez lata elementów stanowiących dawniej komplet pontyfikalny (*sacra paramenta* i *sacra indumenta*) należący do bp. Franciszka Antoniego Kobielskiego (1679-1755)²⁰.

Ornat biały, skrzypcowy²¹, o wymiarach 102 x 64 cm i sułą²² długości 208 cm (il. 3) przechowywane były od śmierci biskupa w skarbcu kościoła pw. Trójcy Świętej w Janowie Podlaskim. Po 1921 roku, po przeniesieniu stolicy diecezji janowskiej czyli podlaskiej z Janowa Podlaskiego do Siedlec²³, stanowiły ważny element kolekcji pamiątek w prywatnym zbiorze biskupów siedleckich przechowywanym w rezydencji bp. Jana Mazura²⁴. W 2014 roku ornat wraz ze sułą został przekazany do Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach i w ten sposób można było połączyć te artefakty z mitrą przechowywaną w magazynie Muzeum od lat 90. XX wieku, o nieznaney dotychczas historii²⁵. W 2020 roku odnaleziono dodatkowo w zasobach magazynowych bursę²⁶, będącą, jak się okazuje, częścią składową tego pontyfikalnego kompletu (il. 4). Dzięki temu uroczyste paramenty, czasowo rozproszone, zostały po latach połączone. Całość jest interesującym przykładem XVIII-wiecznego, uroczystego stroju liturgicznego, obejmującego do dziś zachowane w dobrym stanie: mitrę, ornat, sułę i bursę. Wyróżnia je, użyta do wszystkich elementów, jednakowa, drogocenna, jedwabna, włoska lama białego koloru o wzorze ze srebrnych kwiatów, widoczny na *fannones* mitry i na plecach ornatu

¹⁸ W Muzeum Archidiecezjalnym Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie jest tzw. ornat z Wadowic (D231) z podobnej tkaniny na bokach szaty, również z wymienioną kolumną.

¹⁹ M. Michałowska, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006, il. 41, ornat z analogicznej tkaniny z zachowaną kolumną z tej samej tkaniny co boki.

²⁰ Biskup Franciszek Antoni Kobielski, herbu Poraj (1679-1755) – prepozyt krakowskiej kapituły katedralnej w latach 1717-1749, dziekan kapituły kolegiackiej św. Jana Chrzciciela w Warszawie w latach 1717-1744, kanonik gnieźnieński, kanonik kujawski, biskup kamieniecki w latach 1736-1739, biskup łucki od 1739 roku, kanclerz królowej Marii Józefy Habsburżanki, żony Augusta III Sasa, krewny i protegowany prymasa Stanisława Szembeka, zwolennik polityki Sasów, *Franciszek Antoni Kobielski*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Antoni_Kobielski (dostęp: 1.12.2021). Komplet wymieniony jest wśród szat liturgicznych skarbcza janowskiego, por. R. Mironczuk, *Janów Biskupi. Miasto rezydencjalne biskupów łuckich (1465-1796) i podlaskich (1818-1867)*, Kraków 2018, s. 243, il. 273.

²¹ MDS610; <https://splendorpodlasia.pl: T043>.

²² MDS610a.

²³ Dmowski, *Unitis Viribus*, s. 50.

²⁴ Biskup Jan Mazur (1920-2008) – ordynariusz diecezji siedleckiej w latach 1968-1996, od 1996 biskup senior, por. *Jan Mazur*, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mazur_\(biskup\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mazur_(biskup)) (dostęp: 1.12.2021).

²⁵ MDS19.

²⁶ MDS1004.



Il. 3. Ornat bp. F.A. Kobielskiego, tył i przód,
oraz stuła. Źródło: Muzeum Diecezjalne
w Siedlcach, fot. Piotr Jamski



Il. 4. Bursa z pontyfikalnego kompletu bp. F.A. Kobielskiego, XVIII wiek.
Źródło: Muzeum Diecezjalne w Siedlcach, fot. Piotr Jamski

Poraj, herb fundatora, haftowany jedwabną, kolorową nicią ścięciem węzełkowym, a także charakterystyczna dla całego kompletu, szeroka taśma, tworząca podziałkę wewnętrzną i obszycie, aplikowana, zdobiona dekoracyjnym haftem, wykonanym złotą nicią ścięciem kładzionym. Ciekawe, że haft na taśmie z pozoru jednakowy jest o odmiennym wzorze na poszczególnych elementach kompletu: na ornacie wzór złożony jest z powtarzających się rombów i kwiatków, na mitrze są lilie heraldyczne i stylizowane liście akantu. Mitra bp. F.A. Kobielskiego, jak świadczą dane zapisane w inwentarzu Muzeum, przywieziona została z parafii w Sarnakach (brak danych archiwalnych dotyczących okoliczności i czasu włączenia jej do zbiorów MSD), o wymiarach 38 x 33 cm, jest biała, w typie *auriphrygiata*, usztywniona tekturą, kształtem zbliżona do współczesnych, na awersie dekorowana haftem, wykonanym barwnymi, jedwabnymi nićmi, ścięciem satynowym i węzełkowym, przedstawiającym św. Franciszka w chwili otrzymania stygmatów, na rewersie św. Antoniego Padewskiego przed Dzieciątkiem Jezus błogosławiącym z obłoków (il. 5). Obie postacie przywołane na mitrze odwołują się do imion i świętych patronów biskupa. O bursie z owego kompletu brak było jednak informacji w inwentarzu Muzeum. Natrafiono na nią dopiero w czasie reinwentaryzacji w 2020 roku. Najprawdopodobniej na początku XX wieku, kiedy jeszcze uroczysty komplet biskupi był w całości, poddano całość reperacji²⁷. Jak można dostrzec, wymieniono podszewkę, wszywając sztuczny jedwab koloru jasno- i ciemnoróżowego, bursę

²⁷ Wymieniona w *Inwentarzu MDS* z 1998 roku, cz. III, pkt 19, błędnie przypisana bp. Piotrowi Beniaminowi Szymańskiemu jako „znaleziona w parafii Sarnaki”. Jej naprawę przeprowadziły siostry sakramentki z Siedlec.



Il. 5. Mitra bp. F.A. Kobielskiego, XVIII wiek, awers i rewers.
Źródło: Muzeum Diecezjalne w Siedlcach, fot. Piotr Jamski

zapewne wtedy zmniejszono, a tkaniny ornatu, bursy i stuły niestety wzmocniono ukośną siatką ściegu maszynowego, niszcząc oryginalne, XVIII-wieczne sploty. Szczęśliwie owych zabiegów uniknęła tkanina mitry.

Ponieważ brak jest dokładnych informacji archiwalnych, należy założyć, że fundacja tego okazałego kompletu miała miejsce z okazji uroczystego ingresu bp. F.A. Kobielskiego w 1739 roku do kościoła pw. Trójcy Świętej w Janowie Podlaskim, siedziby biskupstwa łuckiego, murowanej bazyliki wybudowanej pięć lat wcześniej według projektu Carlo Ceroniego²⁸. W tym kościele²⁹ już jako ordynariusz dopilnowywał on prac wykończeniowych, ufundował ołtarze boczne, stalle oraz prospekt organowy z centralnie umieszczonym swoim herbem³⁰, widocznym na opisywanym ornatie i *fannones* pontyfikalnej mitry. Po jego śmierci w 1755 roku ciało złożono w krypcie tego kościoła, zaś we wnętrzu kolegiaty umieszczono pośmiertne epitafium z czarno-różowo-białego marmuru, autorstwa Franciszka Placidiego (1710-1782)³¹. Uroczysty komplet *sacra paramenta i sacra indumenta*, który miał na sobie w czasie ingresu, podkreślający wówczas moment wyjątkowej celebracji, po latach rozproszony w różnych zakrystiach, został ponownie połączony. Stanowi dziś cenny eksponat, którego historia, jako jednego z nielicznych obiektów zbioru, jest znana.

Wnioski

Podsumowując zebrane informacje, należy docenić proces i zakres podjętych w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach prac i ich efekty. Pozwoliło to na staranny przegląd złożonych w magazynie tekstyliów, ocenę zbiorów, dokumentację merytoryczną i fotograficzną, analizę techniczną tkanin, podjęcie archiwalnych poszukiwań w celu badania historii niektórych z nich oraz dostrzeżenie potrzeb konserwatorskich. Należy ubolewać, że nie udało się natrafić na archiwalny ślad dawnych darczyńców, trudno więc dziś odszukać lokalny mecenat artystyczny, poza środowiskiem w Białej Podlaskiej, widocznym w pracach z wytwórni kobierniczej i kilimiarskiej Anny z Sanguszków Radziwiłłowej z XVIII wieku. Mimo to zasób dawnych paramentów z Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach stanowi ciekawe od-

²⁸ Carlo Ceroni (1646-1721) – włoski architekt i budowniczy, przybył do Polski dzięki pośrednictwu wuja Isidoro Affaitatego około 1685 roku, od 1703 roku architekt królewski, prowadził z bratem przedsiębiorstwo budowlane, autor m.in. projektu i budowy kościoła Reformatów w Węgrowie (1706), odbudowy fary w Węgrowie (1706), restauracji kościoła Bernardynów na Czerniakowie (1715), projektu i budowy kolegiaty janowskiej (1721), por. *Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku*, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa, 2016, s. 87-91.

²⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. XVIII, *Województwo lubelskie*, z. 2. *Powiat Biała Podlaska*, red. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, Warszawa 2006, s. 79; ADS, Akta Dawnej Diecezji Łódzkiej, sygn. D 142, k.4v, za: Mirończuk, *Janów Biskupi*, s. 223.

³⁰ M. Trzaskalik-Wyrwa, *Organy Diecezji Siedleckiej, katalog*, Siedlce 2016, s. 155; E. Smulikowska, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź, 1989, s. 216.

³¹ Mirończuk, *Janów Biskupi*, s. 132, il. 108; A. Turowicz, *Nagrobek Biskupa Kobielskiego w Janowie Podlaskim; nieznanie dzieło Franciszka Placidiego*, „Podlaski Kwartalnik Kulturalny”, 14 (2000) nr 4, s. 8.

niesienie do lokalnych gustów artystycznych i zabiegów o splendor liturgii. Nawet jeśli ten zbiór obiektów nie pozwala na ekspozycję w całości w salach muzealnych, to jego popularyzacja poprzez publikacje i internet daje możliwość dotarcia do szerokiego grona historyków, muzealników, nauczycieli historii czy katechetów.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archiwum Diecezji Siedleckiej (ADS)
sygn. D 146, IV, karty: 228-229, Akta parafii Sadowne, *Visitatio Generalis Ecclesiae Parochialis Sadoviensis (...) die 4 septembris 1835*, wizytację przeprowadził ks. Teodor Majewski, prałat, scholastyk kapituły katedralnej podlaskiej, prepozyt stężycki, wizytator generalny.
Inwentarz Muzeum Diecezjalnego w Siedlcach

Opracowania

- Dmowski Rafał, *Unitis Viribus. Diecezja Podlaska w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013.
Forstner Dorothea OSB, *Świat symboliki chrześcijańskiej. Leksykon*, Warszawa 2001.
Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. X, *Województwo warszawskie*, z. 26, *Powiat węgrowski*, red. I. Galicka, D. Kaczmarzyk, Warszawa 1964.
Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. XVIII, *Województwo lubelskie*, z. 2. *Powiat Biała Podlaska*, red. K. Kolendo-Korczakowa, A. Oleńska, M. Zgliński, Warszawa 2006.
Kolendo-Korczakowa Katarzyna, *Działalność ekonomiczna Anny z Sanguszków Radziwiłłowej – manufaktury hafciarskie w świetle nowych znalezisk*, w: *Dwory magnackie w XVIII wieku. Rola i znaczenie kulturowe*, red. T. Kostkiewiczowa, A. Roćko, Warszawa 2005, s. 193-202.
Mańkowski Tomasz, *Polskie tkaniny i hafty XVI-XVIII wieku*, Wrocław 1954.
Michałowska Marta, *Leksykon włókiennictwa*, Warszawa 2006.
Mirończuk Robert, *Janów Biskupi. Miasto rezydencjalne biskupów łuckich (1465-1796) i podlaskich (1818-1867)*, Kraków 2018.
Nowowiejski Antoni Julian, *Wykład liturgii kościoła katolickiego*, t. 2, Płock 1905.
Ozga Magdalena, *Zespół haftowanych tkanin liturgicznych fundacji Anny z Sanguszków Radziwiłłowej*, „*Studia Waweliana*” 14 (2009) s. 89-102.
Słownik architektów i budowniczych środowiska warszawskiego XV-XVIII wieku, red. P. Migasiewicz, H. Osiecka-Samsonowicz, J. Sito, Warszawa 2016.
Smulikowska Ewa, *Prospekty organowe w dawnej Polsce*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1989.
Szczepaniak Paweł, *Geneza i ewolucja szat liturgicznych: ornat, dalmatyka, kapa. Zabytkowe szaty liturgiczne bazyliki mniejszej w Sieradzu*, „*Kwartalnik Wydziału Teologicznego UMK*”, 47 (2019) nr 3, s. 91-110.
Turowicz Anna, *Nagrobek Biskupa Kobielskiego w Janowie Podlaskim; nieznanne dzieło Franciszka Placidiego*, „*Podlaski Kwartalnik Kulturalny*”, 14 (2000) nr 4, s. 5-14.
Trzaskalik-Wyrwa Małgorzata, *Organy Diecezji Siedleckiej, katalog*, Siedlce 2016.

Netografia

Franciszek Antoni Kobielski, https://pl.wikipedia.org/wiki/Franciszek_Antoni_Kobielski (dostęp: 1.12.2021).

Jan Mazur, [https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mazur_\(biskup\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Jan_Mazur_(biskup)) (dostęp 1.12.2021)
Splendor Podlasia, <https://splendorpodlasia.pl> (dostęp: 7.03.2022).

ZABYTKOWE TEKSTYLIA W MUZEUM DIECEZJALNYM W SIEDLCACH W ŚWIETLE BADAŃ REINWENTARYZACYJNYCH

Streszczenie

Prace reinwentaryzacyjne prowadzone w Muzeum Diecezjalnym w Siedlcach, podjęte w 2020 roku, dofinansowane przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci”, objęły zabytkowe tekstylia szyte z tkanin XV-XX-wiecznych gromadzone w magazynie od wielu lat. Ujawniły ponad 140 obiektów (ornatów, kap, mitr, dalmatyk, stuł, manipularzy, palek kielichowych, burs), z których tylko znikoma część była już wcześniej skatalogowana. Pozostałe są w dużej mierze nieznannej proveniencji, zniszczone, często po wielokroć reperowane i przesywane. Tylko nieliczne z nich odnajdujemy w katalogach zabytków sztuki w Polsce czy w kartach inwentaryzacyjnych gromadzonych w biurze Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków. W ramach prac reinwentaryzacyjnych objęto staranną dokumentacją merytoryczną i fotograficzną wszystkie zgromadzone w zbiorach Muzeum Diecezjalnego zabytkowe paramenty, a także umieszczono ponad 150 z nich na wystawie online *Splendor Podlasia* (<https://splendorpodlasia.pl>), by pozwolić poznać ów interesujący zasób szerokiemu gronu odbiorców. Treść artykułu dotyczy także podjęcia badań nad historią dwu najstarszych, późnogotyckich tkanin, z których uszyto ornaty, oraz powtórnego połączenia w całość, przez lata rozproszonego, uroczystego kompletu (*sacra paramenta* i *sacra indumenta*) bp. Franciszka Kobielskiego (1679-1755).

Słowa kluczowe: *Splendor Podlasia*; Muzeum Diecezjalne w Siedlcach; inwentaryzacja; zabytkowe tekstylia kościelne; bp Franciszek Kobielski; ornat; mitra; palka



VLADYSLAV ROZHKOV* – LUBLIN

**DZIEJE PARAFII PW. ŚW. STANISŁAWA –
BISKUPA I MĘCZENNIKA W GRÓDKU PODOLSKIM
W LATACH 1941-1991**

**THE HISTORY OF THE PARISH OF ST STANISLAUS
THE BISHOP AND MARTYR IN GORODOK PODOLSKI,
1941–1991**

Abstract

At the end of the 18th century there were two churches in Gorodok Podolski – one dedicated to St Anne and St Anthony and the other to St Stanislaus the Bishop and Martyr. In 1935, these temples were closed by the Soviet authorities and soon after damaged, including the chapel that was built in 1845 in the cemetery part, depriving Catholics in Gorodok of pastoral care.

The revival of religious life in Soviet Ukraine occurred during the German occupation period. The faithful regained their temples and were able to worship freely. In 1943, thanks to the efforts of the Catholics of Grodno, Rev. Franciszek Oleń from the Diocese of Lutsk began to visit the cemetery, where he celebrated Mass and administered the sacraments. Towards the end of 1944, Rev. Jan Olszanski, a 25-year-old priest from the Lviv archdiocese and future bishop of the Kamenets-Podilsky Diocese, assumed the post of parish priest in Gorodok. His catechisation of children, which was forbidden in the USSR, caused him to be expelled to the village of Manikowce in 1959. Over the years, pastoral care for the Catholics of Gorodok was provided by commuting priests. It was not until 1970 that Rev. Franciszek Karasiewicz was assigned to St Stanislaus Parish, serving there as pastor until 1977. Due to his deteriorating health, caused by constant harassment from the local authorities, the clergyman left Gorodok Podolski and was replaced by Rev. Wladyslaw Wanags, M.I.C.

* Vladyslav Rozhkov – mgr historii, Szkoła Doktorska KUL, Katolicki Uniwersytet Lubelski
Jana Pawła II

e-mail: vladyslavrozhkov@kul.pl
<https://orcid.org/0000-0001-9577-564X>

At the outset of his work in Gorodok, the new pastor intended to build a new church in place of the small chapel, retaining the former name of St Stanislaus the Bishop and Martyr. In 1988, despite opposition from the state authorities, Rev. Wanags decided to begin construction of the church. On 17 September 1988 Bishop Vilhelms Nukšs consecrated the new church in Gorodok Podolski. It was the first Catholic temple established in Soviet Ukraine.

Keywords: Gorodok Podolski; Podolia; Kamenets-Podilsky Diocese; Rev. Franciszek Oleń; Bishop Jan Olszański; Rev. Franciszek Karasiewicz; Rev. Władysław Wanags

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Celem artykułu jest przedstawienie dziejów parafii pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika w Gródku Podolskim w latach 1941-1991, jednej z niewielu wspólnot rzymskokatolickich na Podolu, które przetrwały przez cały powojenny okres sowiecki. Zaproponowane daty są ważnymi cezurami. Rok 1941, *terminus a quo*, związany jest z rozpoczęciem wojny niemiecko-sowieckiej, w której następstwie na terenach za Zbruczem dokonało się odrodzenie życia religijnego, a także reaktywowanie parafii katolickich, zlikwidowanych przez władze komunistyczne w okresie międzywojennym. Jedną z pierwszych wspólnot religijnych na Podolu, którym udało się wówczas wznowić swoją działalność, była parafia gródecka. Z kolei rok 1991, *terminus ad quem*, związany jest z upadkiem ZSRS, który zakończył pewien etap stosunków państwo–Kościół i ostatecznie położył kres prześladowaniom religijnym na Ukrainie.

Zarys historii parafii do 1941 roku

Gródek Podolski to małe miasteczko położone nad rzeką Smotrycz w południowo-zachodniej części obwodu chmielnickiego (wcześniej kamieniecko-podolskiego) na Ukrainie. Jego powstanie datuje się na drugą połowę XIV wieku. W ciągu wielu stuleci największą grupą narodowościową mieszkającą w Gródku byli Polacy, przez co potocznie mówiło się o tym miasteczku Mała Warszawa¹. Do dzisiaj na tych terenach mieszka licznie w zwartych skupiskach ludność polska, przynależna do Kościoła rzymskokatolickiego, stanowiąc dużą część mieszkańców Gródka Podolskiego oraz pobliskich miejscowości.

Parafia rzymskokatolicka w Gródku Podolskim była erygowana w 1496 roku. Jej pierwszy, drewniany kościół został spalony przez Tatarów w 1550 roku. W 1589 roku wojewoda ruski Mikołaj Herburt ufundował nowy kościół, murowany,

¹ Oficjalne statystyki wskazują na to, że Polacy stanowią obecnie ok. 30% mieszkańców miasta. Jednakże jak podkreślił Marek Koprowski, według niektórych danych odsetek ten jest co najmniej dwa razy większy. „Część Polaków po prostu się ukrainizowała i dopiero teraz wraca do swoich korzeni. Kto w czasach sowieckich chciał awansować, ten musiał zadeklarować, że jest Ukraińcem, zwłaszcza w Gródku, gdzie otwarte przyznanie się do polskości było traktowane niemal jak publiczne ogłoszenie się wrogiem narodu sowieckiego”. M. Koprowski, *Kresy we krwi*, Warszawa 2011, s. 27.

pw. Najświętszej Maryi Panny. Świątynia ta przetrwała do XVIII wieku. W 1779 roku w jej miejsce wzniesiono kościół pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika. Nieco wcześniej, w roku 1732, w Gródku Podolskim zbudowano murowany kościół filialny pw. św. Anny². W 1778 roku przy tej świątyni osiedlili się franciszkanie konwentualni z Kamieńca. Zakonnicy przywieźli ze sobą do Gródka słynący łaskami obraz św. Antoniego Padewskiego. Święty ten został uznany za patrona i opiekuna miasta, mówiono o nim św. Antoni Gródecki. Po wyjeździe franciszkanów w 1832 roku³ cudowny obraz pozostał w kościele pw. św. Anny, a w 1856 roku przeniesiono go do kościoła pw. św. Stanisława⁴.

W roku 1866, w wyniku kasaty diecezji kamienieckiej, parafia gródecka znalazła się pod jurysdykcją biskupów łuckich⁵. Ten stan rzeczy trwał ponad pół wieku, bo możliwość reaktywowania biskupstwa w Kamieńcu Podolskim pojawiła się dopiero po upadku caratu (1917)⁶. Nadzieje na odrodzenie diecezji kamienieckiej zostały jednak przekreślone przez postanowienia traktatu ryskiego z 1921 roku, na mocy którego Podole znalazło się w granicach Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, od 1922 roku stanowiącej część ZSRS⁷.

Większość wiernych diecezji kamienieckiej stanowili Polacy, wśród których Kościół katolicki i jego duchowieństwo cieszyli się ogromnym autorytetem. Sam Kościół, pomagając swoim wyznawcom zachować własną tożsamość – poprzez obronę i propagowanie polskości – stanowił dla władz sowieckich zasadniczą przeszkodę na drodze do wychowania Polaka komunisty⁸. Wobec tego jednym z pierwszych przedsięwzięć podjętych przez bolszewików w ramach sowietyzacji

² Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim (dalej: APOCh), Podolska-ja duchownaja rimo-katoliczieskaja konsistorija [Podolski Rzymskokatolicki Konsystorz Duchowny], f. 685, op. 2, spr. 133, Wizitnaja wiadomost' Grudieckago prichodskago kostiela w Podolskoj gubernii w Kamienieckom ujezdzie sostajaszcziego za 1862 god [Akta wizytacyjne kościoła parafialnego w Gródku gubernii podolskiej, ujezd kamieniecki za 1862 r.], k. 140.

³ W 1832 roku w ramach represji popowstaniowych władze carskie zlikwidowały klasztor Franciszkanów w Gródku Podolskim, a jego dobra zarekwirowały. Budynek klasztorny przejęły szarytki, ale i one w 1870 roku musiały opuścić miasteczko, gdyż wywierały zbyt duży wpływ na mieszkańców i utrudniały ich rusyfikację. Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 29.

⁴ Zob. szerzej: A. Sidlec'kyj, *Światy Antonij z Paduji, pokrowytel Gorodka*, „Gołos Seminariji”, 17 (2013) nr 1, s. 6-7.

⁵ Zob. szerzej: B. Kumor, *Kasata diecezji kamienieckiej na Podolu w 1866*, „Studia Catholica Podoliae”, 1 (2002) s. 209-217.

⁶ Dnia 24 września 1918 roku papież Benedykt XV wznowił diecezję kamieniecką, mianując jej ordynariuszem ks. Piotra Mańkowskiego. Zob. szerzej: W. Rosowski, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918-1941*, Lublin 2008, s. 45; S. Nabywaniec, *Odrodzenie diecezji kamienieckiej i jej losy po 1918 r.*, „Studia Catholica Podoliae”, 1 (2002) s. 157-207.

⁷ Marek Koprowski zaznacza, że „(...) gdy odrodziła się Rzeczpospolita, a także diecezja kamieniecka, mieszkańcy Gródka mieli nadzieję, że ich miasteczko zostanie do niej włączone. Wielu z nich wstąpiło do polskiego wojska. Granica jednak została ustalona na Zbruczu, dwadzieścia kilometrów na zachód od Gródka”. Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 29.

⁸ J. Szymański, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin 2003, s. 28.

cji Podola było zwalczanie katolicyzmu. Zaangażowano do tego ogromne środki osobowe, finansowe, wykorzystano sprawny i rozbudowany aparat represji⁹.

Z chwilą zajęcia przez władze bolszewickie Podola zaczął obowiązywać tam ten sam porządek prawny co w Rosji sowieckiej. Rozpoczęto więc nacjonalizację przemysłu i ziemi, w tym także dóbr kościelnych. Niektórzy księża starali się temu sprzeciwić. Do grona tych kapłanów należał m.in. ks. Józef Sadowski¹⁰, administrator parafii gródeckiej. Za stawianie oporu władzom sowieckim duchowny omal nie zapłacił życiem. Gdy w 1921 roku bolszewicy umocnili swą władzę i upaństwowili ziemię kościelną, ks. J. Sadowski zagroził kłatwą kościelną tym, którzy odważą się tę ziemię zajmować. W odpowiedzi na to CZEKA podjęło decyzję o aresztowaniu księdza. Jednakże nie przewidziało reakcji parafian. Wierni zaczęli bić w dzwony, a wtedy zbiegło się kilka tysięcy osób. Czekaści strzelali więc w powietrze i zagrozili, że otworzą ogień do tłumu¹¹. Wierni nie wystraszyli się tych

⁹ Warto podkreślić, że art. 7 traktatu ryskiego, podpisanego na zakończenie wojny polsko-bolszewickiej, gwarantował ludności polskiej zamieszkałej na terenie Rosji, Ukrainy i Białorusi wolność religijną: „Rosja i Ukraina zapewniają osobom narodowości polskiej, znajdującym się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, na zasadzie równouprawnienia narodowości, wszystkie prawa, zabezpieczające swobodny rozwój kultury i języka oraz wykonywanie obrządków religijnych. (...) Osoby narodowości polskiej, znajdujące się w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, pielęgnować swój język ojczysty, organizować i popierać własne szkolnictwo, rozwijać swoją kulturę i tworzyć w tym celu stowarzyszenia i związki. Z tych samych praw, w ramach ustawodawstwa wewnętrznego, korzystać będą osoby narodowości rosyjskiej, ukraińskiej i białoruskiej, znajdujące się w Polsce. Obie układające się strony zobowiązują się nawzajem nie mieszać się bezpośrednio ani pośrednio do spraw ustroju i życia Kościoła oraz związków wyznaniowych, znajdujących się na terytorium strony drugiej. Kościoły i stowarzyszenia religijne, do których należą osoby narodowości polskiej w Rosji, Ukrainie i Białorusi, mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, samodzielnie urządzać swoje wewnętrzne życie kościelne. Wyżej wzmiankowane Kościoły i stowarzyszenia religijne mają prawo, w granicach prawodawstwa wewnętrznego, użytkowania i nabywania majątku ruchomego i nieruchomego, koniecznego do wykonywania obrządków religijnych oraz utrzymywania duchowieństwa i instytucji kościelnych”. Wydawać się mogło, że traktat ryski pozostawił ludności polskiej mieszkającej w państwie sowieckim dość dużą swobodę. Jednakże sformułowanie mówiące o urządzaniu swojego życia kościelnego w granicach prawodawstwa wewnętrznego nie pozostawiło złudzeń. Prawo wewnętrzne zostało uznane przez bolszewików za nadrzędne do umowy międzynarodowej. Polacy pozostawieni w kraju rządzonego przez komunistów mogli się wkrótce o tym przekonać. *Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r.*, DzU z 1921 r. poz. 300; G. Szubtarski, *Antykościelne ustawodawstwo w ZSRR za rządów Włodzimierza Lenina (1917-1923)*, „Kościoł i Prawo”, 2 (2013) nr 2, s. 71; D. Sula, *Kościół katolicki na Ukrainie w latach 1921-1939, w: Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, t. 1, Kalisz 2014, s. 110.

¹⁰ Ks. Józef Sadowski (1872-1934) – absolwent żytomierskiego seminarium duchownego; święcenia kapłańskie przyjął w 1897 roku; administrator w Kumanowie (1902-1907) i Gródku Podolskim (1910-1921), duszpasterz w Czarnokońcach i Sidorowie (1921-1930), proboszcz w Zimnej Wodzie (1930-1934). Zob. R. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998, s. 422-423.

¹¹ W dniu 23 kwietnia 1921 roku bp P. Mańkowski napisał list do premiera Wincentego Witosa, w którym informował go o ówczesnej sytuacji Kościoła na Podolu; wspominał m.in. o wydarze-

grózb i zażądali uwolnienia kapłana. Bojąc się reakcji wiernych, funkcjonariusze wypuścili księdza. Nocą dwaj parafianie, Licznarawski i Koluga, wywieźli go nad polską granicę, którą przekroczył i w ten sposób ocalił swoje życie. Po powrocie do Gródka obaj mężczyźni zostali aresztowani, a następnie rozstrzelani¹².

W latach 1921-1927 parafią gródecką opiekował się ks. Franciszek Trocki¹³. W 1927 roku aresztowano go i osadzono w więzieniu GPU w Płoskirowie. Następnie decyzją Kolegium Sądowiczego OGPU z dnia 25 marca 1929 roku oskarżono o „(...) prowadzenie działalności antysowieckiej, na gruncie ciemnoty i przesądów religijnych, szerzenie nastrojów antysemickich i nieposłuszeństwa władzy sowieckiej, wykorzystywanie religijności mas dla propagandy na korzyść burżuazyjnego państwa polskiego” i skazano na 10 lat łagrów¹⁴. Dowodami przeciwko duchownemu były: znaleziona podczas rewizji literatura religijna, odezwa Episkopatu Polski wzywająca do walki z bolszewizmem, gazeta katolicka z artykułem pt. *Co mówi się i pisze się o Żydach*, a także kalendarz kościelny dla księży diecezji kamienieckiej na rok 1925, wydany w Buczaczu¹⁵.

niach w Gródku Podolskim: „Czy fakty takie jak: aresztowanie w kościele ks. Sadowskiego w Gródku na Podolu w Niedzielę Wielkanocną, strzelanie do tłumu, wreszcie wypuszczenie księdza na wolność z powodu groźnej postawy kilkutyśięcnej ludności (...); jak ucieczka ks. Balickiego z Kupina z powodu ostrzeżenia go, iż ma być aresztowany i zaaresztowanie w zamian za niego kilkunastu parafian i trzymanie ich w więzieniu do kilku tygodni, jak: ukrywanie się z konieczności ks. Liniewicza z Zalesieczy, by ująć prześladowaniu, dają możliwość spokojnego pobytu i normalnej pracy pod rządami bolszewickimi? (...) Czy ciągłe aresztowania bez podania nawet przyczyn, rewizje, grabieże, szykany na każdym kroku, dają jaką taką rękojmię możliwych warunków życia. (...) Daremnie szukam w traktacie wzmianki o zwrocie Kościołowi i osobom prywatnym ich mienia”. P. Mańkowski, *Pamiętniki*, Warszawa 2000, s. 367.

¹² Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 30.

¹³ Ks. Franciszek Trocki (1889-?) – absolwent żytomierskiego seminarium duchownego; święcenia kapłańskie przyjął w 1912 roku; wikariusz w Płoskirowie (1912-1916), administrator w Jarmolińcach (1916-1921), proboszcz w Skazińcach, administrator w Gródku Podolskim i Kupinie (1921-1927); aresztowany w 1927 roku, następnie skazany na 10 lat łagrów; zwolniony w 1932 roku, drogą wymiany więźniów politycznych wrócił do Polski; kapelan pomocniczy w garnizonie w Toruniu (1932-?). Por. Dzwonkowski, *Losy duchowieństwa katolickiego*, s. 486-488.

¹⁴ Władze sowieckie starały się gruntownie zafałszować rzeczywiste przyczyny prześladowań religijnych. Służyło temu odpowiednie ustawodawstwo oraz wszechobecna propaganda. Aresztowania duchowieństwa i wiernych świeckich, skazywanie ich na wyniszczające roboty w łagrach, zesłania bez środków do życia, wyroki śmierci przedstawiane były jako kary za działalność kontrrewolucyjną, antysowiecką i szpiegowską. Jako podstawa tych wyroków służył art. 58 *Kodeksu karnego RFSRS*, który zawierał czternaście tak szeroko ujętych punktów, że dawało to władzom nieograniczone możliwości oskarżeń politycznych. Aleksander Sołżenicyn w swoim dziele pt. *Archipelag Gulag* napisał: „Zaiste nie ma pod słońcem takiego wykroczenia, zamiaru, czynu ani rodzaju bezczynności, którego nie można by osiągnąć karzącą ręką pięćdziesiątego ósmego artykułu” (A. Sołżenicyn, *Archipelag Gulag. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, Warszawa 1998, s. 66). Z tego właśnie artykułu skazano też ks. F. Trockiego. R. Dzwonkowski, *Kapłani-męczennicy i wyznawcy wiary w diecezji kamieniecko-podolskiej w XX wieku*, „Studia Catholica Podolia”, 1 (2002) s. 238.

¹⁵ APOCh, NKWD Głównoje Uprawlenije Gosudarstwiennoj Biezopasnosti [NKWD Zarząd Główny Bezpieczeństwa Państwowego], f. P-6193, op. 12, spr. II – 5393, Postanowienie o przywiezie-

Od końca 1927 roku parafią w Gródku administrował ks. Ryszard Szyszko-Bohusz¹⁶. Pracował tam niespełna 2 lata, gdyż jesienią 1929 roku został po raz trzeci aresztowany przez OGPU, a następnie skazany na 8 lat niewolniczej pracy przymusowej¹⁷.

Po uwięzieniu ks. R. Szyszki-Bohusza, mimo rozlicznych przeszkód ze strony czynników państwowych, parafia w Gródku Podolskim nadal funkcjonowała i co pewien czas przybywali tam kapłani z pobliskich miejscowości. Jednakże w wyniku nasilenia polityki antyreligijnej sytuacja katolików w Związku Sowieckim pogarszała się z dnia na dzień¹⁸. Prócz rozlicznych represji, które stawały się coraz bardziej brutalne, wierni musieli się także zmierzyć z gwałtownie rosnącymi podatkami od dzierżawy, asekuracji, renty gruntowej i innymi obciążeniami finansowymi. Gdy opłaty te osiągnęły taką wysokość, że ich płacenie stało się niemożliwe, kościoły były zamykane¹⁹.

Zamykanie świątyni było przemyślanym i rozłożonym w czasie procesem, który stopniowo przybierał na sile. W 1931 roku w diecezji kamienieckiej zamknięte zostały kościoły w Mohylowie Podolskim, Niemirowie, Zbryżu. Rok później zabrano kościoły w Jampolu, Snitkowie, Raszkanie, Wierzbowcu, w 1933 roku w Latyczowie, Granowie, Zawalijkach, Bałcie. W roku 1934 na Podolu odebrane zostały wiernym i przekazane na różne cele kościoły w Kopajgrodzie, Międzybożu, Mikołajowie, Peczarze. W 1935 roku władze sowieckie przejęły świątynie

nii w kaczestwie obwiniajomego Trockogo Francyska Iwanowicza [Postanowienie o wszczęciu postępowania w stosunku do podejrzanego Franciszka Trockiego, syna Jana], 15 X 1928, k. 22; tamże, NKWD Głównoje Uprawlenie Gosudarstwiennoj Biezopasnosti, f. P-6193, op. 12, spr. II – 5393, Wypiska iz protokoła zasiedanija Kollegii OGPU (sudiebnoje) [Wyciąg z protokołu posiedzenia Kolegium Sądowicznego OGPU], 25 III 1929, k. 37.

¹⁶ Ks. Ryszard Szyszko-Bohusz (1881-1937) – absolwent żytomierskiego seminarium duchownego; święcenia kapłańskie przyjął w 1906 roku; wikariusz w Korcach (1906-1910) i Kijowie (1910-1914), administrator w Obodówce (1914-1920), sędzia prosynodalny Duchownego Sądu Diecezjalnego w Kamieńcu Podolskim, kanclerz kurii diecezji kamienieckiej (od 1920), administrator w Gródku Podolskim, Cynkowie i Tynnej (1920-1929); kilkakrotnie aresztowany przez sowieckie organy bezpieczeństwa (1922, 1924, 1929); skazany przez OGPU na 8 lat pracy przymusowej (1930); wyrokiem trojki NKWD skazany na karę śmierci (1937). N. Rublowa, S. Kokin, I. Kuras, *Biografiji rymo-katolyckych swiaszczenykw, represowanych radians'koju władaju*, „Z archiwu WUCZK-GPU-NKWD-KGB”, 21 (2003) nr 2, s. 434-435.

¹⁷ Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie, Kryminalni sprawy na rehabilitowanych osob [Sprawy kryminalne osób zrehabilitowanych], f. 6, spr. 68067-ФП, t. 1, Prigovor Wierchownoho Suda USSR „po diełu ksiendzow” [Wyrok Sądu Najwyższego USRS w sprawie księży], 27 VI 1930, k. 1-19.

¹⁸ Według relacji Emilii Gulko, w roku 1932 parafia gródecka niemal całkowicie obumarła: „Przestały funkcjonować grupy modlitewne, na modlitwy nikt się nie zbierał, gdyż było to zakazane. Zabraniano nawet odwiedzać cmentarz (...). Pogrzeby odbywały się bez krzyży, bez żadnych symboli chrześcijańskich. Kiedy odprowadzano zmarłego na cmentarz, nie wolno było przy nim się modlić, ani na dłużej się zatrzymywać przy grobie”. Wywiad z Emilią Gulko przeprowadzony przez ks. P. Gonczaruka, zob. P. Gonczaruk, *Wira i žyttia. Swidoctwa wirujucznych*, „Studia Catholica Podoliae”, 2 (2003) s. 644.

¹⁹ R. Dzwonkowski, *Kościół katolicki w ZSSR. Zarys historii*, Lublin 1997, s. 245.

w Szarawce, Szaroweczce, Ulanowie, Gniewaniu, Zmerynce, Woronowicy, Obodówce, Berszadzie, Hołoskowie, Żwańcu, Kitajgradzie, Dunajowcach, Mukarowie, Płoskirowie, Felsztynie, Kamieńcu Podolskim²⁰. W tym samym roku władze państwowe zamknęły dwa kościoły w Gródku Podolskim²¹. Wkrótce świątynie te zostały zdewastowane²², jednak nie udało się zniszczyć władzom cudownego obrazu św. Antoniego. Stróż kościelny, jak wynika z przekazów miejscowych parafian, wyciął wizerunek z ram, owinał wokół swojego ciała, przykrył ubranie i pod okiem funkcjonariuszy NKWD wyniósł ze świątyni. Wierni umieścili obraz w kaplicy cmentarnej. Była ona od tej chwili jedynym miejscem, w którym mogli się zbierać na wspólne nabożeństwa. Władze sowieckie nie zamierzały jednak tego tolerować. W 1937 roku w ciągu jednej nocy aresztowały w Gródku tysiąc osób, w tym wszystkich wykształconych Polaków, i wywiozły do Kazachstanu. Wkrótce zamknęły również kapliczkę na cmentarzu. Według niektórych świadectw, znajdujący się w kaplicy obraz św. Antoniego został wyrzucony przez funkcjonariuszy NKWD do publicznej toalety. Ktoś przechodzący obok zauważył to, wyciągnął obraz z szamba, oczyścił i oddał s. Katarzynie Kuryłowskiej, ówczesnej liderce podziemnej wspólnoty katolickiej w Gródku Podolskim²³.

W wyniku konsekwentnie wcielanej przez komunistów polityki antyreligijnej Kościół katolicki na Podolu praktycznie przestał funkcjonować w 1937 roku. Wszystkie świątynie katolickie zostały zamknięte, zniszczone lub przekształcone w spichlerze, stajnie, fabryki, kluby itp. W ZSRS pozostały jedynie 2 kościoły – w Moskwie i Leningradzie (Petersburgu), przeznaczone do praktyk religijnych zagranicznych dyplomatów²⁴.

²⁰ Tenże, *Kościół katolicki obrządku rzymskiego w Ukrainińskiej SRS 1921-1939*, „Studia Catholica Podoliae”, 8-9 (2014-2015) s. 303-304; Rosowski, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej*, s. 141-144.

²¹ APOCh, Ispołnitelnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia [Komitet wykonawczy Rady Deputowanych pracujących w obwodzie kamieniecko-podolskim], f. P-338, op. 9, spr. 14, Informacyjnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti za III kwartał 1949 [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. kultów religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w obwodzie kamieniecko-podolskim za III kwartał 1949 r.], 12 X 1949, k. 108.

²² Ze wspomnień Włodzimierza Małeckiego, historyka i świadka dewastacji świątyń w Gródku Podolskim: „Zagrzmiała seria potężnych wybuchów. Bardzo przestraszyliśmy się – myśleliśmy, że zaczyna się wojna... Komuniści często wmawiali nam, że wkrótce zaatakują Piłsudski. Rano cała dolina Smotrycza, w której znajduje się nasze miasto, była jak w gęstej mgle, to był pył wapienny z wysadzonych świątyń i dym od spalonej synagogi”. D. Poluchowicz, A. Denysiewicz, *Przygody Świętego Antoniego na Podolu*, <http://słowopolskie.org/przygody-witego-antoniego-na-podolu/> (dostęp: 23.09.2020).

²³ Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 33-34.

²⁴ Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej w Moskwie, NKWD SSSR [NKWD ZSRS], f. P-9401, op. 2, spr. 6531, Sprawka o sostojanii rymko-katoliczieskich kostiołow na tierritorii SSSR [Notatka o stanie kościołów rzymskokatolickich w ZSRS], 4 V 1944, k. 2; W. Rożkow, *Sowiecka administracja państwowa wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego na Podolu w latach 1944-1964*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Przeperski, t. 2, Warszawa 2020, s. 75.

Okupacja niemiecka (1941-1944). Odrodzenie parafii i posługa duszpasterska ks. Franciszka Olenia

Sytuacja Kościoła katolickiego na Podolu zmieniła się podczas okupacji niemieckiej. Od sierpnia 1941 roku na terenie diecezji kamienieckiej zaczęto otwierać świątynie, które przed wojną zostały zlikwidowane przez władze sowieckie²⁵. Jednym z pierwszych obiektów sakralnych na Podolu, który udało się wówczas odzyskać, była kapliczka cmentarna w Gródku²⁶. W dniu 15 sierpnia 1941 roku, w uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w świątyni gródeckiej ponownie zaczęto odprawiać nabożeństwa²⁷. Wkrótce umieszczono tam uratowany przed bolszewikami obraz św. Antoniego Padewskiego. W 1942 roku miejscowy malarz o nazwisku Kulpa wkleił zachowany fragment cudownego obrazu w płótno i odtworzył malowidło w oryginalnym rozmiarze²⁸.

Początkowo posługę duszpasterską w Gródku Podolskim, podobnie zresztą jak w wielu innych miejscowościach okupowanych przez III Rzeszę, pełnili kapelani jednostek armii niemieckiej. Zdając sobie sprawę z potrzeby duszpasterskiej opieki nad katolikami za Zbruczem, biskup łucki Adolf Szelażek²⁹ wysłał do diecezji kamienieckiej i żytomierskiej kilku kapłanów, zamierzając, aby z czasem dołączyli do nich następni. Pod koniec listopada 1941 roku zwrócił się on przez swoich pełnomocników do lokalnych władz niemieckich z prośbą o zezwolenie na reaktywowanie pracy duszpasterskiej na tym terenie. Komisariat Rzeszy na Ukrainie nie zgodził się jednak na wydanie księżom ogólnego zezwolenia, a jedynie na rozpatrywanie poszczególnych podań³⁰.

²⁵ APOCh, Ispołnitelnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Swiedenija o naliczii diejstwujuščich molitwiennych zdanij rieligioznych kultow – kromie russkoj prawosławnojj cerkwi po Kamieniec-Podolskojj obłasti 1 VII 1945 goda [Dane o funkcjonujących domach modlitewnych do sprawowania kultu religijnego, z wyjątkiem Rosyjskiej Cerkwi prawosławnej w obwodzie kamieniecko-podolskim 1 VII 1945 r.], 1 VII 1945, k. 21-22.

²⁶ Z relacji Emilii Gulko: „[Pewnego dnia] przybiegła do mnie Marysia i mówi: «Byłam u Niemca. Powiedziała mi, że nasi synowie i mężowie są na wojnie, my zaś chcielibyśmy za nich się modlić. Będziemy się modlić także za was, tylko pozwólcie odremontować kaplicę cmentarną, abyśmy mogły tam się zbierać na modlitwy. I on zezwolił!»”. Wywiad z Emilią Gulko, s. 643.

²⁷ Tamże.

²⁸ Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 33-34.

²⁹ Bp Adolf Szelażek (1865-1950) – święcenia kapłańskie przyjął w 1888 roku; wikariusz w Płocku (1888-1889), student Akademii Duchownej w Petersburgu (1889-1893); po powrocie do Płocka w 1893 roku pracował jako wykładowca w seminarium duchownym i sekretarz w konsystorzach generalnym, następnie regens konsystorza, egzaminator prosynodalny (1902-1910), obrońca węzła małżeńskiego w sądzie biskupim (1894-1896), rektor seminarium duchownego w Płocku (1909-1918); biskup pomocniczy płocki (1918-1925), ordynariusz diecezji łuckiej (1926-1950). Aresztowany przez władze sowieckie w 1945 roku; w przeprowadzonym procesie zażądano dla niego kary śmierci. Zwolniony w 1946 roku dzięki interwencji Stolicy Apostolskiej, opuścił ZSRS i wyjechał do Polski. Zob. szerzej: B. Karwowska, W. Rozynkowski, L. Zygnier, *Ks. Biskup Adolf Piotr Szelażek (1865-1950). Kapłan, biskup, wygnaniec*, Podkowa Leśna 2010.

³⁰ R. Dzwonkowski, *Odrodzenie życia religijnego w diecezji łucko-żytomierskiej i kamienieckiej 1941-1991*, w: *Restaurare omnia in Christo. 25-lecie reaktywowania Kościoła Rzymskokatolickiego*

W roku 1943 dzięki usilnym staraniom katolików gródeckich przyjechał do nich ks. Franciszek Oleń³¹ z diecezji łuckiej³². Jak wynika z przekazów miejscowych parafian, jego praca duszpasterska w Gródku Podolskim i pobliskich miejscowościach była niezwykle ciężka i wyczerpująca. Chrzczył on tysiące dzieci, błogosławił niezliczone pary małżeńskie, spowiadał tłumy wiernych i namaszczał wielu chorych. Praca duszpasterska trwała od świtu do nocy. W wyniku przemęczenia duchowny często tracił przytomność. Jedna z gródeckich parafianek po latach wspominała: „Przywieziono do nas ks. Olenia. Wyglądał jak niby był martwy. Nie mógł już dalej u nas pracować. Radził, żebyśmy prosili o skierowanie do Gródka stałego duszpasterza”³³.

Powrót władz sowieckich. Początek pracy duszpasterskiej ks. Jana Olżańskiego (1944-1946)

W lipcu 1944 roku, po wkroczeniu na Podole wojsk sowieckich, bp A. Szełążek, wiedząc o oczekiwaniach i potrzebach religijnych tamtejszych katolików, mianował ks. Adolfa Kukuruzińskiego³⁴ administratorem diecezji kamienieckiej.

na Ukrainie. Diecezja kijowsko-żytomińska, red. J. Ślepowoński, W.W. Żurek, Kijów-Żytomierz 2017, s. 88; Rożkow, *Sowiecka administracja*, s. 76.

³¹ Ks. Franciszek Oleń (1910-1991) – święcenia kapłańskie przyjął w 1939 roku; wikariusz we Włodzimierzu Wołyńskim (1939), duszpasterz w Starej Hucie (1939-1942); w 1942 roku udał się z posługą duszpasterską do diecezji żytomierskiej; w latach 1943-1945 pracował na Podolu, m.in. w Gródku Podolskim, Makarowie, Skazińcach, Starej Hucie (zdaniem Marii Dębowskiej, częsta zmiana miejsca pobytu wskazuje na to, że prawdopodobnie kapłan nie uzyskał od władz niemieckich pozwolenia na dłuższy pobyt w żadnej miejscowości); od 1945 roku pełnił posługę kapłańską w diecezji koszańskińsko-kołobrzesckiej. M. Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939-1945*, Rzeszów 2008, s. 312, 439; *Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, oprac. M. Dębowska, Rzeszów 2010, s. 29; W. Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags (1931-2001) – obrońca Kościoła na Podolu*, Biały Dunajec-Ostróg 2018, s. 26.

³² Dnia 7 października 1943 roku ks. Franciszek Oleń wysłał list do bp. A. Szełążka, w którym informował go o sytuacji Kościoła na Podolu: „Jak już pisałem do Waszej Ekscelencji, jestem w Gródku [Podolskim]. Parafianie tutejsi są bardzo pobożni, ale i najczęściej opuszczeni, ponieważ nie było tutaj obecnie jeszcze księdza. Jest wprawdzie jeden tu ksiądz w Kamieńcu, ale sparaliżowany, więc zupełnie się nie udziela. W następujących miejscach zachowały się tutaj kościoły w Jarmolińcach (było dwa, pozostał jeden), w Felsztynie, w Skazińcach, w Kamieńcu jeden, w Kutkowcach i Smotryczu”, *Pismo ks. Franciszka Olenia do bpa Adolfa Piotra Szełążka*, w: *Reaktywowanie duszpasterstwa*, s. 104.

³³ W. Juszczyszyna, *Pols'ko-ukrajins'ki wzajemny na terytoriji Chmelnyckoji oblasti: polakya ta Rymo-katołyck'ka Cerkwa w Gorodku*, w: *Represiji proty polakiw ta inszych nacionalnostej na Podilli: rol i misce w kraju*, red. I. Jaszczuk, Chmelnyckyj 2016, s. 430.

³⁴ Ks. Adolf Kukuruziński (1894-1970) – święcenia kapłańskie przyjął w 1917 roku; pełnił obowiązki duszpasterskie w Ploskirowie, Łucku, Włodzimierzu Wołyńskim, Zdobunowie, Ostrogu, Beresteczku; doktorat z prawa kanonicznego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim (1927); w latach 1927-1939 wykładowca w seminarium duchownym w Łucku, pracownik łuckiej Kurii Diecezjalnej, wicedyrektor Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej, kapelan więzienia; w okresie II wojny światowej referent w Kurii Diecezjalnej w Łucku, proboszcz parafii katedralnej w Kamieńcu Podolskim oraz administrator diecezji kamienieckiej (1944); w 1944 roku aresztowany przez NKWD, skazany z art. 54 KK USRS na 10 lat łagrów; po zwolnieniu z obozów (1957) wydalony przez władze

Jednakże nie dysponując odpowiednią kadrami duchowieństwa wskutek masowych mordów dokonywanych przez nacjonalistów ukraińskich OUN-UPA na polskiej ludności Wołynia, biskup zwrócił się z apelem do Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie o wsparcie personalne misji duszpasterskiej na Podolu. W odmownej odpowiedzi z 3 września 1944 roku metropolita lwowski abp Bolesław Twardowski³⁵ tłumaczył brak możliwości spełnienia prośby analogicznymi powodami, jakie podawał biskup łucki. Bezowocna interwencja bp. A. Szelażka nie zakończyła starań o wsparcie misji pastoralnej za Zbruczem³⁶. Wskutek ponownej prośby o pomoc personalną, złożonej podczas wizyty ks. A. Kukuruźnińskiego we Lwowie, na apel Kurii Metropolitalnej skierowany do przełożonych zakonów męskich do podjęcia misji duszpasterskiej na Wschodzie zostali wytypowani: o. Aleksander Emil Zonn CM³⁷, o. Martynian Wojciech Darzycki OFM³⁸, o. Aleksander

sowieckie do Polski; audytor sądu diecezjalnego w Opolu (1957-1959), oficjał tegoż sądu (od 1959), kapelan sióstr Notre Dame w Głubczycach (1960-1962), kapelan Sióstr Franciszkanek Szpitalnych w Proszkowie (1961-1970). APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego obłastrnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot Upolnomočziennogo Sowietu po diełam religioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj obłastrze za I kwartał 1945 g. [Sprawozdanie informacyjne pełnomocnika Rady ds. kultów religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS w obwodzie kamieniecko-podolskim za I kwartał 1945 r.], 21 IV 1945, k. 8; Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa*, s. 35-36; J. Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim w 1945 r.*, w: *Historia świadectwem czasów. Księdzu Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 480-481; W. Urban, *Duszpasterska siejba kapłanów repatriantów na Ziemiach odzyskanych w latach 1945-1970*, Wrocław 1972, s. 57.

³⁵ Abp Bolesław Twardowski (1864-1944) – święcenia kapłańskie przyjął w 1886 roku; absolwent Papieskiego Uniwersytetu Gregoriańskiego, po studiach w Rzymie pracował jako prefekt lwowskiego seminarium duchownego; kanclerz archidiecezji lwowskiej (1895-1902), proboszcz parafii w Tarnopolu (1902-1918), biskup pomocniczy archidiecezji lwowskiej (1918-1923), arcybiskup metropolita lwowski (1923-1944). Zob. szerzej: G. Chajko, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944)*. Metropolita lwowski obrządku łacińskiego, Rzeszów 2010.

³⁶ *Pismo abpa Bolesława Twardowskiego do bpa Adolfa Piotra Szelażka*, w: *Reaktywowanie duszpasterstwa*, s. 208-209; Dębowska, *Kościół katolicki na Wołyniu*, s. 319; J. Wołczański, *Misja pastoralna ks. Jana Olszańskiego na Podolu z lat 1944-1989 w relacjach sowieckich władz wyznaniowych*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, t. 2, Rzeszów-Lwów 2017, s. 240.

³⁷ O. Aleksander Emil Zonn CM (1899-1976) – święcenia kapłańskie przyjął w 1934 roku, śluby wieczyste złożył w Zgromadzeniu Księżąt Misjonarzy w 1938 roku; administrator parafii Minojty (1934-1935), rektor kościoła w Waszkiewiczach (1935-1936), kapelan więzienny we Lwowie (1938-1940), wikariusz parafii pw. św. Wincentego we Lwowie (1940-1941), kapelan Zakładu Umysłowo Chorych (1942-1943); w 1944 roku wyjechał z misją na Wschód, duszpasterzował w Humaniu, Zawalu, Nowogrodzie Wołyńskim i Kijowie; po 1946 roku wrócił do Polski; do 1961 roku administrator parafii Gozdnicza; przeniesiony do Krakowa, pełnił obowiązki spowiednika i wdrownego misjonarza. Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 284-285.

³⁸ O. Martynian Wojciech Darzycki OFM (1918-2009) – do bernardynów wstąpił w 1934 roku; święcenia kapłańskie przyjął w 1943 roku; pracował duszpastersko we Lwowie, następnie we wsi Krymok (1944-1946); w 1946 roku skazany został na 8 lat łagrów, 5 lat zsyłki i 5 lat pozbawienia praw obywatelskich; zwolniony z łagrów w 1952 roku, duszpasterzował w Murafie, Szarogrodzie; od 1957 roku aż do śmierci pracował w Miastkówce. Zob. szerzej: L. Karłowicz, *Ciernista droga. Życie i działalność o. Martyniana Darzyckiego OFM więźnia Kołomy*, Kalwaria Zebrzydowska 1997;

Beń OFM³⁹, o. Hilary Marcin Wilk OFMCap⁴⁰. W październiku 1944 roku wszyscy wspomniani zakonnicy uzyskali zgodę NKWD na zamieszkanie i prowadzenie misji duszpasterskiej za Zbruczem⁴¹.

Pod koniec września 1944 roku Kuria Metropolitalna obrządku łacińskiego we Lwowie opublikowała komunikat do księży diecezjalnych zachęcający do podjęcia misji pastoralnej na Wschodzie⁴². Na nowe wyzwanie spontanicznie zareagował 25-letni wikariusz z Kaczanówki ks. Jan Olszański⁴³. Po otrzymaniu

R.O. Jusiak, *O. Martynian Wojciech Darzycki OFM (1918-2009) – bernardyn, odnowiciel franciszkanów na Ukrainie*, Kalwaria Zebrzydowska 2014.

³⁹ O. Aleksander Beń OFM (1912-1991) – śluby wieczyste złożył w 1934 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1939 roku; w latach 1939-1944 duszpasterzował w Boremłu na Wołyniu, w Torczynie i we Lwowie; wikariusz parafii katedralnej w Kamieńcu Podolskim (1944), po aresztowaniu ks. A. Kukuruzińskiego (28 XII 1944) proboszcz tejże parafii; aresztowany w styczniu 1945 roku, następnie skazany z art. 54 KK USRR na 8 lat łagrów; po zwolnieniu z obozów (1956) prowadził konspiracyjną działalność duszpasterską w Kazachstanie. APOCH, Wspólny Komitet Kamieniec-Podolski oblasnego Sowietu deputatów trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyjny odczyt Upożmocyennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti za I kwartał 1945 g., 21 IV 1945, k. 8; M. Dębowska, L. Popek, *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939-1945*, Lublin 2010, s. 41-42; Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 307; J. Żaryn, *Starania ks. dr Teodora Benscha o uwolnienie czterestu księży diecezji łuckiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, (1997) nr 1, s. 70; Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa*, s. 121-122; S. Barcik, *Franciszkanie łagiernicy*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papięski Uniwersytet Urbiański. Rzym, 17-18 października 2002 r.*, red. A. i Z. Judyccy, Toruń 2002, s. 32-33.

⁴⁰ O. Hilary Marcin Wilk OFMCap (1917-1998) – święcenia kapłańskie przyjął w 1942 roku; pracował duszpastersko w Krakowie i we Lwowie, administrator parafii Krywotyń (1944-1946); w 1946 roku skazany na 8 lat pozbawienia wolności, został zwolniony z łagrów w 1952 roku; proboszcz w Barze (1952-1958); w 1958 roku pozbawiony prawa do posługi kapłańskiej i skazany na rok pracy przymusowej, w 1959 roku odstawiony przez władze sowieckie do granicy w Przemyślu, w maju 1959 roku znalazł się w Polsce; pracował m.in. w Sędziszowie Małopolskim, Bolkowie, Nowej Soli i Skomielnej Czarnej; wrócił na Ukrainę w 1991 roku i obsługiwał parafie w Starokonstantynowie i Krasilowie. H.M. Wilk, „Ty nie zginiesz”, Lublin 2002, s. 17-26, 103-171; Centralne Archiwum Państwowe Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie (dalej: CAPSOU), Centralny komitet Komunistycznej Partii Ukrainy [Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy], f. 1, op. 23, spr. 2741, Informacyjny odczyt o rabotie Upożmocyennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Ukrainskoj SSR za trietij kwartał 1953 g. [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. kultów religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w Ukraińskiej SRS za III kwartał 1953 r.], 21 XI 1953, k. 2-3; J.L. Gadacz, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2, Wrocław 1986, s. 415-416.

⁴¹ Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 38-39.

⁴² Wotczański, *Misja pastoralna*, s. 240.

⁴³ Ks. Jan Olszański (1918-2003) – absolwent Metropolitalnego Seminarium Duchownego we Lwowie; święcenia kapłańskie przyjął w 1942 roku; wikariusz w Kaczanówce (1942-1944), proboszcz w Gródku Podolskim (1944-1946 i 1948-1959), wikariusz parafii pw. MB Śnieżnej we Lwowie (1946-1948), proboszcz w Manikowcach (1959-1991), biskup diecezjalny w Kamieńcu Podolskim (1991-2002). APOCH, Upożmocyennyj Sowietu po diełam religii pri Kabiniecie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti [Pełnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów Ukrainy w ob-

rocznego urlopu udzielonego przez abp. B. Twardowskiego został mianowany w październiku 1944 roku proboszczem parafii w Gródku Podolskim⁴⁴. Bez większego jeszcze wówczas trudu uzyskał zgodę władz sowieckich na prowadzenie działalności duszpasterskiej⁴⁵.

Młodego kapłana przyjęto w parafii gródeckiej z wielkim entuzjazmem. Jak zaznaczył Stanisław Gumeniuk, zaraz po przybyciu ks. J. Olszańskiego do Gródka do świątyni na cmentarzu zaczęły napływać tłumy wiernych: „Ach, ileż to wówczas schodziło się i przyjeżdżało ludzi do naszej kapliczki, chociaż mogła ona pomieścić 50-60 osób, «a nabijało się» do niej po 300 i więcej. Wokół kapliczki tłoczyły się setki ludzi, aby usłyszeć słowo Boże”⁴⁶. Wydarzenia te zostały także utrwalone we wspomnieniach Zuzanny Michalskiej: „O której porze tylko nie przyjdiesz do tej kaplicy, zawsze były tam tłumy. Nie było miejsca nawet, żeby się przeżegnać. Na zewnątrz było tak samo, stały tłumy wiernych, wszyscy przemarznięci, stali i słuchali Mszy św.”⁴⁷. Szczególnie wielkie tłumy wiernych przy kaplicy cmentarnej można było zaobserwować w czasie świąt i uroczystości kościelnych, przede wszystkim podczas odpustu w dniu 13 czerwca, gdy do Gródka przyjeżdżali katolicy z całej diecezji kamienieckiej. Jedna z miejscowych parafianek po latach wspominała:

Na odpust naszego cudownego św. Antoniego Padewskiego każdy docierał jak tylko mógł: pieszo, na wozach... Wielu pielgrzymów przybywało wieczorem 12 czerwca. Miejscowi katolicy starali się zabierać ich na nocleg do siebie, jednakże pątników było tak dużo, że większość z nich musiała spać na cmentarzu, na grobach. Groby te były bardzo zarosnięte. Po odpuszczeniu wszystkiego było zrównane, nie widać było już żadnych chwastów. Podczas uroczystej

wodzie chmielnickim], f. P-6416, op. 1, spr. 45, Ankieta na służyteła rieligioznogo kulta [Ankieta służyteła kulta Jana Olszańskiego], 15 I 1970, k. 65; APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 45, Awto-biografija [Autobiografia ks. Jana Olszańskiego], 15 I 1970, k. 68; Zob. szerzej: J. Wołczański, *Książd biskup Jan Olszański. Duszpasterz – patriota – człowiek*, w: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec-Podolski 2001, s. 9-19; tenże, *Misja pastoralna*, s. 239-264; R. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988*, Lublin 2003, s. 451-453; A. Hlebowicz, „Trwajcie”. *Biskup Jan Olszański (1919-2003)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 64 (2006) nr 5, s. 73-81.

⁴⁴ Archiwum abpa Eugeniusza Baziaka w Krakowie, Akta Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie, sygn. 1053, Do Wielebnego Ks. Jana Olszańskiego kooperatora w Kaczanówce, 20 IX 1944, bns.; APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 45, Jego priepodobiju ksiendzu Ioannu Olszańskomu [Przewielebnemu ks. Janowi Olszańskiemu], 4 X 1944, k. 70.

⁴⁵ APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 14, Informacyonnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznym kultur pri Sowietie Ministrow SSSR po Kamieniec-Podolskoi obłasti za III kwartał 1949, 12 X 1949, k. 109.

⁴⁶ S. Gumeniuk, *Kim ty jesteś...?*, „Głos Podola” (2000) nr 1-2, s. 7-10.

⁴⁷ Wywiad z Zuzanną Michalską przeprowadzony przez ks. P. Gonczaruka, zob. P. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 37.

Mszy św. przy kaplicy stały tak liczne tłumy, że nie można było tam nawet igły rzucić⁴⁸.

Po zajęciu przez Armię Czerwoną terenów Ukrainy Sowieckiej i wschodnich województw II Rzeczypospolitej, które weszły w skład ZSRR, władze sowieckie zmodyfikowały swoje dotychczasowe metody walki z religią. Wówczas dokonały się istotne zmiany w polityce ZSRS wobec Kościoła. Głównym narzędziem prowadzenia nowej polityki religijnej stała się, utworzona 14 września 1943 roku, Rada ds. Cerkwi Prawosławnej, będąca *de facto* filią Ministerstwa Bezpieczeństwa Państwowego ZSRS (MGB). Miała ona nadzorować wprowadzanie rozporządzeń rządu odnoszących się do sfery wyznaniowej, przedstawiać projekty uchwał i aktów prawnych dotyczących kultów religijnych, rejestrować budynki, duchowieństwo i wspólnoty religijne, prowadzić dokumentację statystyczną, informować rząd republiki o sytuacji religijnej⁴⁹.

Nieco później, 19 maja 1944 roku, powstała Rada ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, która miała służyć kontrolowaniu działalności wspólnot nieprawosławnych, łącznie ze staroobrzędowcami⁵⁰. W latach 1943-1944 Rada Komisarzy Ludowych ZSRS przyjęła kilkanaście dokumentów nakreślających kierunki polityki religijnej oraz ustalających sposób rozwiązywania różnych kwestii związanych z działalnością wspólnot wyznaniowych. W lutym 1945 roku Rada ds. Kultów Religijnych rozesłała do pełnomocników obwodowych instrukcję o warunkach legalizacji organizacji religijnych. Od wiernych wymagano protokołów z wyboru członków komitetów parafialnych i komisji rewizyjnych, posiadania pomieszczenia przystosowanego do praktyk religijnych oraz obecności kapłana skierowanego przez ośrodek administracji kościelnej. Budynki sakralne w ZSRS wraz z przedmiotami kultu były uważane za własność państwową, zatem aby otrzymać dostęp do świątyni i jej wyposażenia, każda zarejestrowana wspólnota religijna musiała podpisać umowę z rejonowym komitetem wykonawczym, w której zobowiązywała się dbać o powierzone jej dobra materialne, udostępniać je przedstawicielom Rady Deputowanych i pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych oraz wykorzystywać je wyłącznie do celów religijnych⁵¹.

Katolicka parafia w Gródku Podolskim została oficjalnie zarejestrowana 17 stycznia 1945 roku⁵². Według raportów pełnomocnika Rady ds. Kultów Reli-

⁴⁸ Wywiad z Marią Szczucką przeprowadzony 4 XI 2019 przez autora (nagranie dźwiękowe; archiwum prywatne autora).

⁴⁹ Szymański, *Kościół katolicki na Podolu*, s. 110.

⁵⁰ CAPSOU, Centralny komitet Komunistycznej Partii Ukrainy, f. 1, op. 23, spr. 887, Postanowienie Sowietu Narodnych Komisarzów SSSR nr 572 ob organizacyi Sowietu po działam religioznych kultow [Rozporządzenie Rady Komisarzy Ludowych ZSRS nr 572 o powołaniu Rady ds. Kultów Religijnych], 19 V 1944, k. 2.

⁵¹ Rożkow, *Sowiecka administracja*, s. 77.

⁵² APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po działam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Sprawka o riegistracyi religiozno go obszczestwa [Zaświadczenie o rejestracji wspólnoty religijnej], 25 IV 1945, k. 121; V. Rozhkov, *Losy świątyń i wspólnot rzymskokatolickich w obwodzie kamieniecko-podolskim (chmielnickim) w latach 1944-1964*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 427.

gijnych, w obwodzie kamieniecko-podolskim liczba wiernych parafii gródeckiej wynosiła wówczas ok. 3000 osób. Przy tym, jak wynika z tych dokumentów, mieszkańcy Gródka stanowili nieco mniej niż połowę ogółu parafian (ok. 1400 osób), ponad 53% wiernych pochodziło z pobliskich miejscowości: Bedrykowiec, Nowosielówki, Nowego Porzecza, Krzemienego, Czarnowód, Żyszczyniec, Łysogórki, Podleśnego Oleksińca i innych⁵³. Inaczej przedstawiała się sytuacja w tzw. dwudziestce, czyli komitecie parafialnym: gródeczczanie stanowili w niej 60% członków⁵⁴.

W roku 1945 w obwodzie kamieniecko-podolskim funkcjonowały 34 parafie, w których pracowało 6 kapłanów rzymskokatolickich⁵⁵. W związku z tym, że ilość zarejestrowanych wspólnot znacząco przewyższała liczbę duchowieństwa, księża musieli obsługiwać od kilku do kilkunastu parafii, czasami bardzo oddalonych od miejsca swojego zameldowania. Tak np. ks. J. Olszański, rezydując w Gródku Podolskim, regularnie dojeżdżał z posługą duszpasterską do Kutkowiec, Kupina, Jarmoliniec, Zińkowiec, Czercza, Kamieńca Podolskiego, Tynnej, Skazinieć, Kumanowa, Wińkowiec, Bebechów, Felsztyna⁵⁶ i Szarówki⁵⁷.

⁵³ APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 14, Informacyonnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti za III kwartał 1949, 12 X 1949, k. 109.

⁵⁴ APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po dielam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Spisok imuszcziestwa Gorodokskogo rimsko-katoliczieskiego prichodskogo kostiela [Inwentarz rzymskokatolickiego kościoła parafialnego w Gródku Podolskim], b.d., k. 122; tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po dielam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Tipowoj dogowor [Umowa standardowa], 20 VIII 1948, k. 124.

⁵⁵ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Swiedenija o naliczii diejstwujuszczich molitwiennyh zdanih rieligioznych kultow – kromie russkoj prawosławnoj cerkwi po Kamieniec-Podolskoj oblasti 1 VII 1945 goda, 1 VII 1945, k. 21-22.

⁵⁶ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot Upołnomocziennogo Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti za II kwartał 1945 g, [Sprawozdanie informacyjne pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS w obwodzie kamieniecko-podolskim za II kwartał 1945 r.], 1 VII 1945, k. 12-15.

⁵⁷ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 18, Spiec'zapiska o naliczii rimsko-katoliczieskich rieligioznych obszczin i namieczijemyje mieroprijatija po otsieleniju molitwiennyh domow, kostiołow, kaplic, rospusku i sniatiju s registracyi obszczin etogo kulta [Notatka na temat stanu rzymskokatolickich wspólnot religijnych oraz zaplanowanych przedsięwzięć ukierunkowanych na zamknięcie domów modlitewnych, kościołów, kaplic, rozwiązanie i pozbawienie rejestracji wspólnot należących do tej instytucji wyznaniowej], 28 VIII 1949, k. 37.

Wyjazd ks. Jana Olszańskiego. Losy wspólnoty gródeckiej w latach 1946-1948

Z biegiem czasu liczba księży pracujących na terenie diecezji kamienieckiej zaczęła gwałtownie spadać. Dominik Milewski⁵⁸, Michał Żukowski⁵⁹, Łukasz Makolądra⁶⁰, Jacek Muzyka⁶¹, o. Julian Kowalski CR⁶² zostali zmuszeni do zakończenia pracy duszpasterskiej na Ukrainie i wyjazdu do Polski⁶³.

⁵⁸ Ks. Dominik Milewski (1897-1981) – święcenia kapłańskie przyjął w 1929 roku; wikariusz w Klewaniu (1929-1931), proboszcz w Rafałowce i administrator parafii Czartorysk (1931-1933), proboszcz parafii Hłuboczek (1933-1943), w czasie wojny niemiecko-sowieckiej (1941-1945) członek oddziału partyzanckiego AK, proboszcz parafii w Sławucie (1943-1945). APOCH, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 19, Sprawka [Zaświadczenie], 17 V 1950, k. 38; tamże, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Swiedenija o naliczii diejstwujuszczich molitwiennych zdanij rieligioznych kultow – kromie russkoj prawosławnoy cerkwi po Kamieniec-Podolskoj oblasti 1 VII 1945 goda, 1 VII 1945, k. 21-22; tamże, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot Upolnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj Oblasti za wriemia s 10 I po 1 XII 1945 goda [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Komisarzy Ludowych ZSRS w obwodzie kamieniecko-podolskim od 10 I do 1 XII 1945 r.], 2 XII 1945, k. 32-35; W. Stoczkowyj, W. Nesterenko, *Rymsko-Katolycka Cerkwa na Podilli u 20-ti – 90-i roku XX st. Istoryko-geograficzne doslidzenia*, Kołomyja 2001, s. 36; Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim*, s. 480.

⁵⁹ Ks. Michał Żukowski (1899-1983) – święcenia kapłańskie przyjął w 1923 roku; wikariusz w Buczaczu (1923-1926), prefekt szkół powszechnych w Sarnach (1930-1937), w latach 1937-1943 posługiwał w parafiach w Kowlu i Zasmychach, od 1944 roku pracował na terenie diecezji kamieniecko-podolskiej, miał uprawnienia wikariusza generalnego; pełnił posługę kapłańską w Wowkowińcach, Barze, Mińkowcach, Kozarówce, Jałtuszkowie. Po wysiedleniu z ZSRS zamieszkał w 1946 roku w Toruniu. Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim*, s. 477-479; H. Dąbkowski, *Wspomnienie o ks. mgr Michale Żukowskim (1899-1983)*, w: *Kresowi księży harcerze. Od Kamieńca Podolskiego do Nowogródka*, red. H. Dąbkowski, Warszawa 1999, s. 37-44.

⁶⁰ Ks. Łukasz Makolądra (1910-1998) – święcenia kapłańskie przyjął w 1935 roku; pracował jako administrator parafii Skałat; podczas pogromów organizowanych przez UPA pełnił posługę kapłańską w parafii w Krasnem; w 1945 roku proboszcz w Sanatowie. APOCH, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Swiedenija o naliczii diejstwujuszczich molitwiennych zdanijach rieligioznych kultow – kromie russkoj prawosławnoy cerkwi po Kamieniec-Podolskoj oblasti na 1 VII 1945 goda, 1 VII 1945, k. 21-22; tamże, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot Upolnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj Oblasti za wriemia s 10 I po 1 XII 1945 goda, 2 XII 1945, k. 32-35; Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim*, s. 481; W. Urban, *Archidiecezja lwowska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945. Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 109.

⁶¹ Ks. Jacek Muzyka (1889-1966) – święcenia kapłańskie przyjął w 1915 roku; wikariusz w Świerzu (1915-1919), Kulikowie (1919-1921), ekspozyt w Magdalówce (1921-1930), proboszcz parafii Toki (1930-1945); w 1945 roku pełnił posługę duszpasterską w Krasilowie; w ramach ekspatriacji wyjechał do Polski. APOCH, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Swiedenija o naliczii diejstwujuszczich

W październiku 1946 roku, w odpowiedzi na polecenie swoich przełożonych oraz funkcjonariuszy MGB, pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim zawiesił ks. J. Olszańskiego w wykonywaniu obowiązków w parafii gródeckiej i zapewne w celu lepszej kontroli jego działalności przeniósł go do Proskurowa. Po niespełna tygodniu pracy w tej miejscowości, wskutek szantażu i różnego rodzaju restrykcji ze strony władz sowieckich, duchowny został zmuszony do przerwania swojej posługi na Podolu i wyjazdu do Lwowa, gdzie podjął obowiązki wikariusza parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej⁶⁴.

molitwiennych zdaniach rieligioznych kultow – kromie russkoj prawosławnoej cerkwi po Kamieniec-Podolskoj obłasti na 1 VII 1945 goda, 1 VII 1945, k. 21-22; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj Obłasti za wriemia s 10 I po 1 XII 1945 goda, 2 XII 1945, k. 32-35; Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim*, s. 481-482.

⁶² O. Julian Kowalski CR (1885-1979) – do zmartwychwstańców wstąpił w 1913 roku; święcenia kapłańskie przyjął w 1920 roku; w latach 1920-1939 pracował w Siedlcach, Garwolinie, Zdobłunowie, Krakowie, Warszawie; w latach 1939-1946 przełożony domu zakonnego zmartwychwstańców we Lwowie; w 1944 roku zaczął pracować na Podolu – w Proskurowie i Szarawce; w 1946 roku wyjechał do Polski; posługiwał jako duszpasterz w miejscowościach: Gdańsk, Brzennik, Wilkanów i Idzików. S. Bizuń, *Historia Krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945*, Lublin 1994, s. 87; Szymański, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim*, s. 480-481.

⁶³ APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 1, Informacyonnyj otcziot upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligiznych kultow pri SNK SSSR po Kamieniec-Podolskoj obłasti za wriemia s 10 I po 1 XII 1945 goda, 2 XII 1945, k. 32-35; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 3, Otcziot za II kwartał 1946 goda po rieligioznym kultam po Kamieniec-Podolskoj obłasti [Sprawozdanie z pracy w sferze kultów religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim za II kwartał 1946 r.], 8 VII 1946, k. 25-26; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 3, Swiedienija o służytielach rieligiznych kultow pri molitwiennych zdaniach [Dane o sługach kultu religijnego przy domach modlitewnych], 8 VII 1946, k. 27; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 3, Otcziot za III kwartał 1946 goda po rieligioznym kultam po Kamieniec-Podolskoj obłasti [Sprawozdanie z pracy w sferze kultów religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim za III kwartał 1946 r.], 5 X 1946, k. 34.

⁶⁴ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 6, Otcziot za II kwartał 1947 goda o rabotie po rieligioznym kultam po Kamieniec-Podolskoj obłasti [Sprawozdanie z pracy w sferze kultów religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim za II kwartał 1947 r.], 2 VII 1947, k. 13-14; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskoego obłastnoego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 3, Otcziot o rabotie za IV kwartał 1946 g. [Sprawozdanie z pracy za IV kwartał 1946 r.], 31 XII 1946, k. 46; Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 77, Ksiondz Olszanskij Jan Janowicz [Biografia ks. Jana Olszańskiego], 18 IV 1956, k. 30; tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam rieligii pri SM SSSR po Lwowskoj obłasti, f. P-1332, op. 2, spr. 77, Ankieta na służytiela kulta [Ankieta sługi kultu], 18 I 1947, k. 4; Wołczański, *Ksiądz biskup Jan Olszański*, s. 12.

Mieszkając we Lwowie, mimo rozlicznych przeszkód ze strony czynników państwowych, ks. J. Olszański usiłował prowadzić bardzo aktywną działalność duszpasterską, pracował na różnych polach zarówno wśród licznej jeszcze wówczas społeczności polskiej, jak i wśród Ukraińców obrządku greckokatolickiego korzystających z posług religijnych w kościołach rzymskokatolickich po likwidacji ich Cerkwi podczas pseudosoboru lwowskiego w 1946 roku. Ze szczególnym zaangażowaniem udzielał się w bazylice metropolitalnej, gdzie prowadził zakazaną w państwie sowieckim katechizację młodzieży szkolnej⁶⁵.

Po wyjeździe ks. J. Olszańskiego do Lwowa na terenie diecezji kamienieckiej nie było już żadnego księdza, który mógłby spełniać posługę duszpasterską⁶⁶. Brak duchowieństwa spowodował, że w wielu miejscowościach, w tym także w Gródku Podolskim, wierni zaczęli odprawiać tradycyjne, znane im nabożeństwa bez obecności kapłana. Dostyc często przybierały one formę uproszczonej Mszy św., której przewodniczyła osoba dobrze rozeznana w liturgii, ciesząca się dużym autorytetem i zaufaniem wspólnoty religijnej. Ojciec Martynian Wojciech Darzycki OFM wspominał: „Ludzie sami, kiedy nie było księdza, urządzali sobie nabożeństwa. W niedzielę zapalano świece, ministranci wynosili mszał, na ołtarzu stawiali kielich. Chór rozpoczynał śpiew wykonywany zwykle podczas Mszy św. i to na cztery głosy. Także cały kościół śpiewał pieśni. Czytano lekcję i Ewangelię przypadającą na daną niedzielę”⁶⁷. Z kolei pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim A. Steciuk, informując swoich przełożonych o sytuacji Kościoła na Podolu, w jednym ze sprawozdań zaznaczył:

(...) w dniach powszednich nabożeństwa kościelne mają zazwyczaj charakter indywidualny (...), w niedzielę zaś kolektywny. Nabożeństwom kolektywnym przewodniczą organizatorzy, czyli osoby znające porządek liturgii kościelnej. Owe osoby, w trakcie nabożeństwa niedzielnego, które w normalnych warunkach musi być sprawowane przez księdza, pomijają modlitwy kapłańskie i podają chórowi znaki informujące, jakie modlitwy trzeba zaśpiewać (...). Innymi słowy, w kościele odbywa się czytanie i śpiewanie modlitw, towarzyszących Mszy sprawowanej przez księdza⁶⁸.

W 1947 roku z racji nieobecności w Gródku Podolskim stałego duszpasterza władze sowieckie postanowiły zamknąć kapliczkę cmentarną, a wspólnotę rozwiązać. Jednakże zamiary te nie zostały zrealizowane, gdyż mieszkająca tam kilkutysięczna społeczność polska całodobowo czuwała przy świątyni z widłami

⁶⁵ Wołczański, *Ksiądz biskup Jan Olszański*, s. 12.

⁶⁶ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 3, Otcziot o rabotie za IV kwartał 1946 g. [Sprawozdanie z pracy za IV kwartał 1946 r.], 31 XII 1946, k. 46.

⁶⁷ Z. Lech, *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1993) nr 4, s. 571-572.

⁶⁸ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 25, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upolnomocziennogo Sowietu po dielam rielioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR, pri Kamieniec-Podolskom obl'ispolkonomie za III kwartał 1953 g. [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS, przy komitecie wykonawczym obwodu kamieniecko-podolskiego za III kwartał 1953 r.], 27 X 1953, k. 58-59.

i kijami w rękę, aż do czasu gdy niebezpieczeństwo minęło. Skuteczna obrona kaplicy przyczyniła się do jeszcze większej integracji ludności katolickiej i wzmocniła ją moralnie do dalszej walki⁶⁹.

Powrót ks. Jana Olszańskiego i jego drugi stacjonarny pobyt w Gródku Podolskim (1948-1959)

Pod koniec drugiego roku pracy ks. J. Olszańskiego w parafii pw. Matki Bożej Śnieżnej we Lwowie władze państwowe zażądały od niego powrotu na Podole, argumentując to brakiem duchowieństwa na tych terenach⁷⁰. W rzeczywistości przeniesienie młodego kapłana ze Lwowa miało służyć zmniejszeniu aktywności tamtejszego Kościoła katolickiego. Była to rozpowszechniona metoda władz sowieckich. Zależało im na tym, aby w największych parafiach pracę duszpasterską prowadzili starszycy, po których śmierci można było pozbawić wspólnotę rejestracji⁷¹. Nie mając żadnych gwarancji kontynuowania misji duszpasterskiej, ks. J. Olszański zdecydował się na powrót do parafii proskurowskiej. Drugi pobyt duchownego w Proskurowie również nie trwał długo i z całą pewnością nie był łatwy⁷². Dzięki staraniom swoich byłych parafian, którzy niejednokrotnie zwracali się do pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych, ks. J. Olszańskiemu w końcu udało się otrzymać zezwolenie na powrót do Gródka Podolskiego. W dniu 20 listopada 1948 roku pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim P. Serdiuczenko zarejestrował ks. J. Olszańskiego jako proboszcza parafii gródeckiej⁷³.

W latach 1948-1953 w obwodzie kamieniecko-podolskim funkcjonowały jedynie 2 wspólnoty katolickie posiadające stałego duszpasterza – w Połonnem i Gródku⁷⁴. Według danych Rady ds. Kultów Religijnych z roku 1950, w dni powszednie na nabożeństwa do kaplicy gródeckiej przychodziło 50-70 parafian, w niedzielę – 100-150, w dniach uroczystości kościelnych – 200-300, a w Wielkanoc – ok. 2000 wiernych, przy czym jednorazowo w świątyni tej mogło się

⁶⁹ R. Dzwonkowski, *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa 1993, s. 222.

⁷⁰ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 15, spr. 21, Upołnomocziennomu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti tow. P.M. Sierdiuczenko [Pełnomocnikowi Rady ds. kultów religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w obwodzie kamieniecko-podolskim tow. P.M. Sierdiucziencie], 1 X 1948, k. 50.

⁷¹ Wolczański, *Ksiądz biskup Jan Olszański*, s. 12.

⁷² Rożkow, *Sowiecka administracja*, s. 80.

⁷³ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 14, Informacyonnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR po Kamieniec-Podolskoj oblasti za III kwartał 1949, 12 X 1949, k. 109.

⁷⁴ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 25, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po dielam rielioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR, pri Kamieniec-Podolskom obl' ispol'kome za III kwartał 1953 g., 27 X 1953, k. 57.

zmieścić maksymalnie 150 osób⁷⁵. W związku z tym, iż kapliczka cmentarna nie odpowiadała rosnącym potrzebom wspólnoty, miejscowi katolicy, z ks. J. Olszańskim na czele, zaczęli pisać petycje do władz państwowych, w których domagali się zgody na jej rozbudowę. Pod jedną z takich petycji w 1951 roku udało im się zebrać ok. 11 000 podpisów⁷⁶.

Jak wspominał po latach jeden ze świadków, „(...) tym, co szczególnie niepokoiło miejscowych urzędników, były rozbrzmiewające na cały Gródek śpiewy kościelne”. Świadczyły one o wysokim poziomie religijności tamtejszej ludności, która mimo rozlicznych ucisków i prześladowań otwarcie deklarowała swoją wiarę. Była w tym niewątpliwie zasługa proboszcza, który zarówno słowem, jak i własnym przykładem potrafił wykształcić w katolikach gródeckich postawę wierności Bogu i Kościołowi⁷⁷. Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim w jednym z raportów napisał:

(...) ks. Olszański usiłuje wykorzystać swój autorytet i własny przykład, za którym musi podążać aktyw kościelny i ogół wiernych (niekiedy nawet łamiąc przy tym sowieckie ustawodawstwo o kultach), ogarnąć swą działalnością jak największą grupę osób i wpływać na jej świadomość. (...) Dużo czasu poświęca modlitwie. W dniach powszednich rano, dniem i wieczorem klęczy w kaplicy (każdorazowo 2,5-3 godziny) i z opuszczoną głową odmawia modlitwy. W tym czasie w kaplicy przebywa zazwyczaj 20-25 osób, które podążają za jego przykładem⁷⁸.

Mimo rozlicznych zakazów i przeszkód ze strony władz państwowych ks. Olszański usiłował zorganizować w Gródku Podolskim regularną i aktywną pracę duszpasterską. Według danych Rady ds. Kultów Religijnych, w 1953 roku kapłan ochrzcił 800 dzieci, błogosławił 100 par małżeńskich, odprawił 100 pogrzebów⁷⁹. Nic więc dziwnego, że jego działalność bardzo niepokoiła miejscowych urzędników.

⁷⁵ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 18, Dokład o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych obszczin w Kamieniec-Podolskoj obasti na 1 maja 1950 goda [Sprawozdanie o stanie i działalności wspólnot religijnych w obwodzie kamieniecko-podolskim stan na 1 maja 1953 r.], 23 V 1950, k. 109.

⁷⁶ Ze wspomnień Stanisława Gumeniuka: „Już w tamtych czasach, myśląc nie tyle nad budową – o tym można było tylko marzyć – ale nad rozbudową kapliczki, wierzący ludzie dobrowolnie podpisywali się pod petycją. To było w 1951 r. Zebrano prawie jedenaście tysięcy podpisów. (...) Miejskowa sekretarz Komitetu Rejonowego towarzyszyła Szczerbata, która szczególnie nienawidziła «wszystkiego, co inaczej myślące», na konferencji partyjnej mówiła o księdzu: «Albo on – albo ja!»). Siły były nierówne. Co ciekawe, po wypędzeniu od nas kapłana zginęła w wypadku”. Gumeniuk, *Kim ty jesteś...?*, s. 7-10.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 28, Dokładnaja zapiska o rieligioznoj diejatielnosti rimsko-katoliczieskiego rieligioznogo obszcziestwa w g. Gorodok, Gorodokskogo rajona [Sprawozdanie o działalności rzymskokatolickiej wspólnoty religijnej w Gródku Podolskim, rejon gródecki], 13 X 1954, k. 89.

⁷⁹ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo obłastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 28, Priesiedatelu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Polanskomu I.W. [Przewodniczącemu Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS tow. Polańskiemu I.W.], 16 VI 1954, k. 229.

W październiku 1954 roku Obwodowy Komitet Wykonawczy w Chmielnickim zwrócił się do Rady ds. Kultów Religijnych z prośbą o skierowanie księdza do innej parafii, argumentując to tym, iż kapłan notorycznie łamie sowieckie prawo wyznaniowe, m.in. prowadzi nabożeństwa poza kaplicą cmentarną, leczy chorych, wypisuje im recepty medyczne, rozpowszechnia swoje zdjęcia i nielegalnie odwiedza wiernych. Na początku listopada 1954 roku, po rozpatrzeniu prośby władz obwodowych, pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych Ukraińskiej SRS Piotr Wilchowij wystosował do swojego podwładnego w Chmielnickim pismo, w którym zaznaczył, że nie ma żadnych podstaw prawnych do wydalenia ks. J. Olszańskiego z Gródka Podolskiego. Podkreślił, że w sprawie nabożeństw „pod otwartym niebem” z duchownym przeprowadzono rozmowy profilaktyczne, z kolei odnośnie do informacji o innych wykroczeniach nie znaleziono żadnych dowodów, które mogłyby je potwierdzić. W ten sposób próba władz lokalnych pozbawienia parafii opieki duszpasterskiej zakończyła się niepowodzeniem, a ks. J. Olszański w dalszym ciągu mógł prowadzić tam misję pastoralną⁸⁰.

W sprawozdaniu zatytułowanym *O formach i metodach propagandy religijnej realizowanej przez duchowieństwo i aktyw religijny* z roku 1958 pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie chmielnickim, informując swojego przełożonego w Kijowie o sytuacji Kościoła rzymskokatolickiego na Podolu, szczególnie uwagę poświęcił parafii gródeckiej i jej proboszczowi:

Warto zaznaczyć, że wspólnota religijna w Gródku Podolskim działa bardzo aktywnie. Co niedziela kaplicę odwiedza ok. 800 osób. W dniach uroczystości kościelnych, zwłaszcza Wielkanocy, gromadzi się tam ponad 2500 wiernych. Ciągłe przebywają tam katolicy z Tynnej, Jarmoliniec, Sołobkowiec i Kamieńca Podolskiego. (...) Ks. Jan Olszański, obsługujący parafię gródecką, stara się na oczach wiernych wykonywać kanony kościelne. (...) Regularnie wygłasza przed wiernymi kazania o tematyce religijnej. Stara się ogarnąć swoją działalnością kaznodziejską jak najwięcej wiernych. To się potwierdza tym, że do roku 1954 Mszę odprawiał w kaplicy, a homilie wygłaszał przy wejściu do świątyni. Kiedy mu tego zabroniono, wielokrotnie zwracał się z prośbą o zezwolenie na wygłoszenie kazań przy wejściu. Swoim przykładem i fanatyzmem, wielogodzinowymi modlitwami na kolanach, ścisłym przestrzeganiem kanonów usiłował stworzyć mocny aktyw kościelny, który z kolei wzmacnia jego autorytet wśród wiernych. To się potwierdza tym, że do roku 1954 prawie u każdego wiernego obok obrazów wisiły zdjęcia Olszańskiego. Chętnie wyjeżdża z posługą kapłańską do innych wspólnot religijnych. W roku 1957 wyjeżdżał do Mińkowiec (7 razy), Podleśnego Mukarowa (8 razy), Zaleśców (6 razy)⁸¹.

⁸⁰ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 21, spr. 97, Upolnomocziennomu Sowjeta po diełam rieligioznych kultow pri Chmielnickom Obł'istpolkomic tow. Stieciuku A.N. [Pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Chmielnickim tow. Stieciukowi A.N.], 7 XI 1954, k. 66-67.

⁸¹ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 40, Dokładnaja zapiska o formach i metodach rieligioznoj propagandy duchowienstwom i rieligioznym aktywom sriedi nasielenija [Notatka dotycząca form i metod reli-

Pod koniec lat 50., w okresie wzmożonej kampanii antyreligijnej, aktywność gródeckiego proboszcza, wsparta entuzjazmem wiernych, zaczęła jeszcze bardziej niepokoić władze państwowe. W 1958 roku pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie chmielnickim w specjalnym piśmie, poświęconym działalności Kościoła rzymskokatolickiego w poszczególnych regionach, zwrócił się do swoich przełożonych z propozycją, aby ograniczyć wyjazdy ks. J. Olszańskiego. Podkreślił w nim, że duchowny bardzo często odwiedza wiernych z różnych miejscowości, odprawia tam Msze św. i inne nabożeństwa, tym samym „wywiera ogromny wpływ na masę”⁸². Szczególne zaniepokojenie władz budziła działalność księdza wśród dzieci i młodzieży, a zwłaszcza objęcie ich regularną katechizacją, która w świetle ustawodawstwa sowieckiego była zakazana⁸³.

W grudniu 1958 roku władze państwowe przyjęły decyzję o usunięciu „nadgorliwego” kapłana z Gródka Podolskiego. Dnia 26 grudnia ks. J. Olszański został wezwany do Kijowa, do pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych USRS⁸⁴. Swoją wizytę wspominał następująco:

Wzwalali mnie do Kijowa i powiedzieli: „Więcej wam Gródka nie widzieć”.

A potem wszystko, co powiedzieli, było już wymyślone. Miałem rzekomo wygrać na loterii dwadzieścia pięć tysięcy rubli. I miałem podobno te ruble przekazać na dom dziecka. Kiedy mi to powiedzieli, to się ich zapytałem:

– A co miałem niby z tymi pieniędzmi zrobić, chyba na dobry cel bym to przekazał?

– A to oto i nie, bo powinniście dać na „rajon”. Daliście na „dietsad” i teraz dzieci będą mówiły, że im ksiądz obiady zafundował.

No, jasna rzecz, że oni sami dobrze wiedzieli, iż to wymysł, ale chcieli mieć powód, żeby mnie z Gródka wypędzić⁸⁵.

Dnia 23 lutego 1959 roku ks. J. Olszański został zawieszony w działalności duszpasterskiej w Gródku Podolskim⁸⁶. Jedną z parafianek po latach wspominała:

gijnej propagandy realizowanej wśród mieszkańców przez duchowieństwo i aktywny religijny], 14 IV 1958, k. 54-55.

⁸² Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczisja, f. P-338, op. 9, spr. 40, Informacionnaja zapiska upolnomocziennogo Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Chmielnickom Obł’istpolkome o rieligioznoj diejatielnosti rimsko-katoliczeskiej cerkwi w nasielionych punktach Chmielnickoj oblasti [Notatka informacyjna pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Chmielnickim o działalności religijnej Kościoła rzymskokatolickiego w poszczególnych miejscowościach obwodu chmielnickiego], 2 VIII 1958, k. 66-67.

⁸³ Tamże, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczisja, f. P-338, op. 21, spr. 97, Upolnomocziennomu Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri Chmielnickom Obł’istpolkome tow. Stieciuku A.N., 27 XII 1958, k. 44.

⁸⁴ Tamże.

⁸⁵ J. Olszański, *Wygnali mnie z Gródka* (wywiad z bp. J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpólnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Łotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 302.

⁸⁶ APOCh, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczisja, f. P-338, op. 9, spr. 43, Informacyonnyj otcziot o rabotie upolnomocziennogo Sowietu po dielam rieligioznych kultow pri ispolkome Chmielnickogo Oblastnogo Sowietu dieputatow tru-

Jak mieli zabrać księdza Jana Olszańskiego, to pilnowaliśmy bez przerwy dzień i noc. Gdy odprawiał ostatnią Mszę Świętą, wyszedł na ambonę i tam zemdał. Podczas spożywania ostatnich komunikantów ludzie płakali i krzyczeli: „Jezu, nie opuszczaj nas!”. (...) Po ostatniej Mszy Świętej ksiądz Olszański przycepił do obrazu Świętego Antoniego serduszko⁸⁷.

Po niedługiej przerwie ks. J. Olszański został skierowany przez władze państwowe do oddalonej od większych ośrodków wsi Manikowce⁸⁸.

Losy wspólnoty gródeckiej po wydaleniu ks. Jana Olszańskiego (1959-1970)

Eksmisja ks. J. Olszańskiego jako jedyne go duszpasterza parafii gródeckiej, do tego bardzo lubianego i cenionego, stała się dla tamtejszych katolików poważnym ciosem. Gródeczanie nie pogodzili się z tą decyzją władz i pisali liczne petycje i skargi, w których domagali się jego powrotu⁸⁹. W roku 1960 z racji „natrętnej aktywności” katolików gródeckich w sprawie ks. J. Olszańskiego pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych wystąpił do swoich przełożonych z propozycją skierowania duchownego do innego obwodu⁹⁰. Władze w Kijowie uznały jednak, że wydalenie ks. J. Olszańskiego do obwodu chmielnickiego nie rozwiąże problemu, zgodziły się jednak na przeniesienie go do innej parafii, o ile tylko zaistnieje taka potrzeba⁹¹.

diaszczichsia, za pierwoje poługodije 1959 goda [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowej Radzie Deputowanych pracujących w Chmielnickim, za pierwszą połowę 1959 r.], 20 VIII 1959, k. 147.

⁸⁷ Wywiad z Jadwigą Śnigórką przeprowadzony przez ks. P. Gonczaruka, zob. Gonczaruk, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, s. 53-54.

⁸⁸ APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 43, Informacyjnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkome Chmielnickogo Oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, za pierwoje poługodije 1959 goda, 20 VIII 1959, k. 147.

⁸⁹ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 49, Informacyjnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Chmielnickom obł'ispołkome za 1961 god [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Chmielnickim za 1961 r.], 26 I 1962, k. 31; Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie (dalej: CAPWOWU), Sowiet po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow Ukrainskoj SSR [Rada ds. Religij przy Radzie Ministrów USRS], f. 4648, op. 4 spr. 356, Informacyjnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Chmielnickom obł'ispołkome za 1964 god [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Chmielnickim za 1964 r.], 29 XII 1964, k. 143.

⁹⁰ APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 46, Priedsedatielu ispołkoma Gorodokskogo rajonnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia tow. Radomskomu [Przewodniczącemu Rejonowego Komitetu Wykonawczego przy Radzie Deputowanych pracujących w Gródku Podolskim tow. Radomskiemu], 31 XII 1958, k. 2.

⁹¹ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 42, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Chmielnickom Obł'ispołkome tow. Stieciuku A.N., 7 VI 1960, k. 13.

Równoległe ze staraniami o zawieszenie ks. J. Olszańskiego w obowiązkach duszpasterza wspólnoty gródeckiej władze państwowe podjęły także kroki zmierzające do zamknięcia kaplicy na cmentarzu. Miejscowi urzędnicy zaproponowali wiernym, że skoro potrzebują oni większego miejsca do modlitwy, to otrzymają większe pomieszczenie zastępcze pod warunkiem jednak, że zgodzą się na rozbiórkę świątyni i zamianę cmentarza w park.⁹² Parafianie gródeccy, nie godząc się na takie porozumienie, zaczęli pilnować całodobowo kaplicy, aby ktoś jej nie podpalił czy nie próbował wysadzić w powietrze. Ostatecznie udało im się skutecznie ją obronić⁹³. Opór miejscowych katolików nie był jedyną przeszkodą do urządzenia na terenie cmentarza parku miejskiego. Po drugiej stronie cmentarza znajdowała się cerkiew pw. św. Aleksandra Newskiego. Nie uzyskawszy zgody prawosławnych na likwidację cerkwi, do tego dysponując tylko jednym pomieszczeniem zastępczym nadającym się do sprawowania w nim kultu religijnego, władze państwowe musiały zrezygnować ze swoich planów⁹⁴.

Przeniesienie ks. J. Olszańskiego z Gródka Podolskiego oznaczało dla tamtejszych katolików całkowite uniemożliwienie korzystania z posługi sakramentalnej. Na przełomie lat 50. i 60. na terenie obwodu chmielnickiego pracowało jedynie 3 księży: J. Olszański, Andrzej Gładysiewicz⁹⁵ i Antoni Borysowicz⁹⁶. Przy tym

⁹² CAPWOWU, Sowiet po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow Ukrainkoj SSR [Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów USRS], f. 4648, op. 5, spr. 166, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow SSR po Ukrainkoj SSR [Pełnomocnikowi Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów SRS w Ukrainkoj SRS], 11 IV 1969, k. 6.

⁹³ Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 39.

⁹⁴ APOCH, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 46, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow USSR tow. Połoniku K.F. [Pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w USRS tow. Połonikowi K.F.], 30 V 1960, k. 15.

⁹⁵ Ks. Andrzej Gładysiewicz (1914-1983) – święcenia kapłańskie przyjął w 1939 roku; wikariusz w Kowlu (1939-1940), proboszcz parafii we Włodzimierzu Wołyńskim (1940-1945); w 1945 roku aresztowany przez NKWD, następnie skazany na 10 lat łagrów i 5 lat pozbawienia praw cywilnych, obozy opuścił w 1953 roku, po czym w latach 1953-1956 przebywał jako zesłaniec w Norylsku; proboszcz parafii w Połonnem (1956-1983). APOCH, Ispolnitielnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 37, Informacyonnyj otcziot o rabotie Upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispolkome Chmielnickogo oblastnogo Sowietu dieputatow trudiaszczichsia za II poługodije 1956 goda [Sprawozdanie informacyjne z pracy pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych przy komitecie wykonawczym Rady Deputowanych pracujących w obwodzie chmielnickim za II połowę 1956 r.], 27 I 1958, k. 263; M. Kuczer, *Ksiądz Andrzej Gładysiewicz (1914-1983), duszpasterz parafii Połonne na Podolu*, w: *Wyttrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917-1991*, red. J. Wołczański, Kraków 2010, s. 329-354.

⁹⁶ Ks. Antoni Borysowicz (1893-1966) – święcenia kapłańskie przyjął w 1917 roku; studiował w Akademii Duchownej w Petersburgu, następnie na Uniwersytecie Jagiellońskim; w latach 1921-1923 obsługiwał parafie w Chołopeniczach, Berezynach, Małych Dolcach i Dobrowodach, kapelan i prefekt Gimnazjum Sióstr Nazaretanek w Kaliszu (1923-1926), dyrektor tegoż gimnazjum (1926-1939), proboszcz w Podbrzeziu (1939-1944), następnie w Mińsku Litewskim (1944); aresztowany w 1944 roku, skazany na 5 lat zsyłki do Tiumania na Syberii, zwolniony w 1950 roku; po odzyskaniu wolności powrócił do Podbrzezia, gdzie przez 9 miesięcy starał się o zezwolenie na podjęcie

prawo do pełnienia posługi duszpasterskiej poza obrębem swojej parafii miał tylko ten ostatni, albowiem w roku 1959 księża J. Olszański i A. Gładysiewicz za „nieprzestrzeganie przepisów sowieckiego prawa wyznaniowego” otrzymali od władz państwowych zakaz opuszczenia terenu swoich parafii⁹⁷. Należy także zaznaczyć, że działalność duszpasterska ks. A. Borysowicza, proboszcza parafii w Greczanach, również była w tym czasie bardzo ograniczona, zarówno przez ciągle pogarszający się stan zdrowia, jak i przeszkody ze strony czynników państwowych⁹⁸.

Wobec braku opieki duszpasterskiej wielu katolików gródeckich zaczęło uczęszczać do kościołów w Manikowcach i Greczanach⁹⁹. Pozostała część wiernych, która nie miała możliwości co tydzień przemierzać tak dużej odległości (ponad 50 km w jedną stronę), nadal korzystała wyłącznie ze swojej kaplicy, biorąc udział w tzw. paraliturgiach i innych nabożeństwach. Kwestia spadku frekwencji wiernych w świątyni gródeckiej niejednokrotnie była poruszana przez urzędników sowieckich. W piśmie B. Radomskiego, przewodniczącego Rejonowego Komitetu Wykonawczego w Gródku Podolskim, adresowanym do pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie chmielnickim A. Steciuka z maja 1959 roku czytamy:

legalnej działalności duszpasterskiej; w 1951 roku ponownie aresztowany i zesłany na 3 lata do Ad-Boksar w Kazachstanie, skąd wrócił w 1953 roku; w latach 1953-1966 proboszcz parafii pw. św. Anny w Greczanach. APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 25, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Wilchowomu P.A. [Pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS w USRS tow. Wilchowowowi P.A.], 23 IX 1953, k. 105; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 28, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Polanskomu I.W. [Przewodniczącemu Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRS tow. Polańskiemu I.W.], 23 XI 1954, k. 95; tamże, Ispołnitielnyj Komitet Kamieniec-Podolskiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 34, Priedsiedatielu Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Sowietie Ministrow SSSR tow. Polanskomu I.W., 24 III 1956, k. 23; Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa*, s. 138-140.

⁹⁷ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 46, Dokład o sostojanii i rieligioznoj diejatielnosti rimsko-katoliczeskiej cerkwi na tierritorii Chmielnickoj obłasti po sostojaniju na 1 oktiabria 1960 goda [Sprawozdanie dotyczące stanu i działalności religijnej Kościoła rzymskokatolickiego na terenie obwodu chmielnickiego stan na 1 października 1960 r.], 1 X 1960, k. 80-81.

⁹⁸ W sprawozdaniu pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych w obwodzie chmielnickim za pierwszą połowę 1959 roku czytamy: „Poradziłem ks. Borysowiczowi, aby jak najmniej wyjeżdżał do innych kościołów w celu odprawienia tam Mszy św. Warto zaznaczyć, że począwszy od kwietnia b.r., duszpasterz z Greczan do żadnego kościoła nie wyjeżdżał. Niemniej jednak wciąż ma pragnienie odwiedzić wspólnoty bez stałego kapłana”. APOCh, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 43, Informacyonnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri ispołkome Chmielnickogo Oblasnego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, za pierwoje poługodije 1959 goda, 20 VIII 1959, k. 146.

⁹⁹ Tamże, Ispołnitielnyj Komitet Chmielnickiego oblasznego Sowietu dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 49, Informacyonnyj otcziot o rabotie upołnomocziennogo Sowietu po diełam rieligioznych kultow pri Chmielnickom obł'ispołkome za 1961 god, 26 I 1962, k. 27.

(...) aktywność katolików gródeckich w porównaniu do ubiegłych lat w pewnej mierze zaczęła słabnąć. Można to wytłumaczyć tym, iż w Gródku nie ma księdza. To pozytywnie wpłynęło na frekwencję katolików w kaplicy, zwłaszcza młodzieży. Jeżeli w ubiegłych latach na Wielkanoc kaplicę odwiedzało 1,5-2 tysiące wiernych, to w roku 1959 ok. 160 osób, w tym młodzieży 50 osób, kobiet 150¹⁰⁰.

W połowie lat 60. niektórzy księża, wiedząc o potrzebach wspólnoty gródeckiej, zaczęli po kryjomu ją odwiedzać. Jednym z nich ks. Bronisław Mirecki¹⁰¹. Z biegiem czasu dzięki staraniom wiernych pojawiła się również możliwość oficjalnych przyjazdów księży do kaplicy gródeckiej. Wszakże nie była to stała opieka duszpasterska, bo władze państwowe wyrażały zgodę jedynie na sporadyczne (maksymalnie 3-4 razy do roku) wyjazdy duchownych do Gródka¹⁰².

W roku 1969 katolików gródeckich odwiedził ks. A. Gładysiewicz z Połonego. W swoim kazaniu, wygłoszonym w kaplicy cmentarnej, duchowny dość emocjonalnie odniósł się do ówczesnej sytuacji wspólnoty gródeckiej. Stwierdził m.in., że gdyby wierni usilniej, bardziej stanowczo występowali w obronie ks. J. Olszańskiego, to władze nie odważyłyby się nigdy go wydać. Wezwał ich do wznowienia starań o zgodę władz na objęcie opieki nad ich wspólnotą przez stałego kapłana. Zagroził nawet, że jeżeli tego nie uczynią, to on i inni kapłani przestaną do Gródka przyjeżdżać. Apel ten poskutkował. Katolicy gródecy wznowili starania o zgodę na osiedlenie się w ich mieście stałego kapłana¹⁰³. Tak wspominał to S. Gumeniuk:

Delegacje naszej wspólnoty dziesiątki razy jeździły do Chmielnickiego, Kijowa i Moskwy, a także do Rygi. Władze wyznaniowe żądały przedstawienia

¹⁰⁰ Tamże, Ispołnitelnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 42, Upownoważenomiu Rady w sprawach religijnych kultiw pri Chmelnyckomu obłwykonkomi tow. Steciuku O.N. [Pełnomocnikowi Rady ds. Kultów Religijnych przy Obwodowym Komitecie Wykonawczym w Chmielnickim tow. Steciukowi O.N.], 7 V 1959, k. 50.

¹⁰¹ Ks. Bronisław Mirecki (1903-1986) – święcenia kapłańskie przyjął w 1933 roku; wikariusz w Żydaczowie (1933-1935), administrator parafii Nowe Sioło (1935-1939), administrator w Podwołoczyskach (1939-1944), proboszcz tejże parafii (1944-1958), w latach 1958-1974 po skreśleniu z listy duchownych przez pełnomocnika Rady ds. Kultów Religijnych prowadził konspiracyjną działalność duszpasterską, proboszcz parafii w Hałuszczynkach (1974-1986). Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu, Upołnomocziennyj Sowjeta po dielam rieligioznych kultow pri SM SSSR po Tiernopolskoj obłasti [Pełnomocnik Rady ds. kultów religijnych przy RM ZSRS w obwodzie tarnopolskim], f. P-338, op. 9, spr. 42, Informacyonnyj otcziot o sostojanii i diejatielnosti rieligioznych kultow w Tiernopolskoj obłasti za 1-je poługodije 1959 goda [Sprawozdanie informacyjne nt. stanu i działalności kultów religijnych w obwodzie tarnopolskim za I półrocze 1959 r.], 17 VI 1959, k. 3; K. Kaczmarski, *Niezłomny kapłan z Podola. Ks. kanonik Bronisław Mirecki (1903-1986)*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, t. 2, Rzeszów-Lwów 2017, s. 89-100.

¹⁰² APOCh, Ispołnitelnyj Komitet Chmielnickogo oblastnogo Sowjeta dieputatow trudiaszczichsia, f. P-338, op. 9, spr. 45, Upołnomocziennomu Sowjeta po dielam rieligioznych kultow pri Chmielnickom Obł'istpołgomie tow. Steciuku A.N., 11 II 1960, k. 3.

¹⁰³ F. Karasiewicz, *Spogady pro duszpastyrs'ku praciu*, „Studia Catholica Podoliae”, (2012) nr 6, s. 469.

kandydatury kapłana, a kościelne twierdziły, że wcześniej tego nie zrobią aż nie załatwimy „sprawki”. W sumie nasi delegaci odwiedzili nie tylko Radę ds. Religii przy rządzie Ukrainy w Kijowie, ale także premiera Rady Ministrów Aleksieja Kosygina, przewodniczącego Rady Najwyższej Nikołaja Podgórnego i członka biura politycznego Polańskiego. Każdy z tych czynowników musiał się zgodzić, by nasza parafia uzyskała stałego proboszcza¹⁰⁴.

Praca duszpasterska ks. Franciszka Karasiewicza (1970-1977)

Intensywne starania katolików gródeckich zostały zwieńczone w roku 1970, gdy władze państwowe wyraziły zgodę na rozpoczęcie w Gródku Podolskim posługi duszpasterskiej ks. Franciszka Karasiewicza¹⁰⁵. Dnia 5 lutego duchowny został oficjalnie zarejestrowany jako duszpasterz 3 parafii: w Gródku Podolskim, gdzie miał wyznaczone miejsce rezydowania, Gołozubińcach i Derażni¹⁰⁶. W związku z tym, iż przy gródeckiej kaplicy cmentarnej nie było plebanii, zameldowano go w domu przy ul. Czkałowa 19¹⁰⁷. Początek swojej pracy na Podolu ks. F. Karasiewicz wspominał następująco:

Do stolicy obwodu, czyli do Chmielnickiego, przyleciałem samolotem. Na lotnisko wyszedł po mnie pełnomocnik ds. religii, który umieścił mnie w hotelu i kazał czekać na niezbędne dokumenty. Był to oczywisty wybieg. Natychmiast zgłosili się do mnie funkcjonariusze KGB, którzy zaczęli mnie „urabiać”, bym zgodził się na współpracę z ich instytucją, w przeciwnym razie nie dostanę „sprawki”. Kategorycznie odmówiłem. Po trzech dniach pełnomocnik oświadczył mi, że w takim razie dostanę „sprawkę”, ale tylko na pół roku. Wtedy zagroziłem, że jeżeli nie dostanę „sprawki” na stałe, to wrócę na Łotwę i tam będę służył ludziom. Pełnomocnik, widząc moją determinację, ostatecznie się zgodził i 14 kwietnia 1970 r. zjawiłem się w Gródku. Pamiętam, że o siódmej wieczorem stanąłem pod kaplicą i w ciągu kilkunastu minut zebrała się jakaś setka ludzi, by mnie przywitać. Na pierwszej Mszy św., którą odprawiłem za pół godziny, wokół kapliczki zgromadził się tłum liczący kilkaset osób. Gdy po zakończeniu Mszy wyszedłem przed kaplicę, zobaczyłem stojącą przy bramie płaczącą dziewczynę. Gdy spytałem ją, dlaczego płacze, zamiast się cieszyć, że parafia otrzymała młodego księdza, ona, ocierając łzy, odpowiedziała: „Cieszę się, ale płaczę, bo zdaję sobie sprawę, jak ciężko będzie mu

¹⁰⁴ Gumeniuk, *Kim ty jesteś...?*, s. 10.

¹⁰⁵ Ks. Franciszek Karasiewicz (ur. 1940) – święcenia kapłańskie przyjął w 1968 roku; wikariusz w Dyneburgu (1968-1970), proboszcz w Gródku Podolskim (1970-1977), administrator w Derażni, Gołozubińcach (1970-1977), proboszcz w Derażni (1977-1992), rezydent w Wyższym Seminarium Duchownym Ducha Świętego w Gródku Podolskim (od 1992). APOCh, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Awtobiografija, 4 II 1970, k. 24; tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Awtobiografija, 4 II 1970, k. 24; tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Charakteristika na gr-na Karasiewiczza F.I. [Opinia o ob. Karasiewiczzu F.I.], 16 X 1979, k. 45.

¹⁰⁶ Tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Sprawka [Zaświadczenie], 5 II 1970, k. 21.

¹⁰⁷ Karasiewicz, *Spogady*, s. 435.

pracować w Gródku”. (...) Dziewczyna ta zapowiedziała, że będzie się za mnie modlić. Szybko okazało się, że modlitwa była mi bardzo potrzebna. Poddano mnie silnej presji, czepiano się praktycznie o wszystko, że dzieci chodzą na nabożeństwa, że dorośli nie przemykają się do kaplicy bocznymi ścieżkami przez cmentarz, ale demonstracyjnie i tłumnie idą do kaplicy przez główną bramę cmentarza itp. Każdy mój krok był śledzony. Na każdej Mszy św. był ktoś z KGB. Wierni byli wzywani na przesłuchania¹⁰⁸.

Już na początku swej pracy w Gródku Podolskim, ks. F. Karasiewicz wraz z parafianami podjął się trudu odremontowania kaplicy. Władze państwowe nie wyrażały jednak na to zgody. Wobec tego postanowiono przeprowadzić prace remontowe tak, by miejscowi urzędnicy o nich się nie dowiedzieli. W ten sposób wykonano np. remont sufitu kaplicy. Został on usunięty, a poddasze wzmocnione belkami. Dzięki przebudowie świątyni i budowie chóru swoje nowe miejsce zyskała fisharmonia, a także parafialny chór, kierowany przez dojeżdżającego z Dunajowiec organistę Józefa Zakrzewskiego. Wewnętrzna przebudowa kaplicy nie była jedyną zmianą. By tłum wiernych przychodzących na Msze św. mógł brać w nich aktywny udział, powiększono jedno z okien budynku. W nim ks. F. Karasiewicz zaczął sprawować liturgie, dzięki czemu miał kontakt z wiernymi. Uczestniczący w Mszy św. parafianie, którzy nie mogli zmieścić się w małej kapliczce, tworzyli przy tym oknie kręgi. Najbliższy tworzyły dzieci, następny młodzież, a kolejny dorośli¹⁰⁹.

Po kilku miesiącach ks. F. Karasiewicz wraz z parafianami zainstalował w kaplicy przenośne nagłośnienie, dzięki któremu wszyscy obecni na przylegającym do kaplicy cmentarzu mogli słyszeć słowa wypowiedane przy ołtarzu i z ambony. Po zakończeniu nabożeństwa, podczas którego po raz pierwszy skorzystano z nagłośnienia, ktoś z parafian doniósł kapłanowi, że przy wejściu do świątyni czekają na niego 2 pracownicy rejonowego komitetu wykonawczego w asyście milicjanta. Dowiedziawszy się o tym, duchowny szybko zdemontował aparaturę nagłaśniającą i wyniósł ją z kaplicy. Po wyjściu wszystkich wiernych ze świątyni rozpoczęły się przeszukiwania. Nie znalazłszy aparatury, goście opuścili kaplicę. Następnego dnia przeprowadzono przesłuchania ludzi, którzy brali udział w nabożeństwie, jednakże nie dało to rezultatu. W swoich wspomnieniach ks. F. Karasiewicz podkreślił, że historia o przeszukiwaniach w kaplicy była dla niego wyraźnym potwierdzeniem słów, które niegdyś usłyszał od jednego z funkcjonariuszy KGB: „Pamiętaj, nasi współpracownicy są wszędzie, nawet w kościele”¹¹⁰.

W roku 1972 władze państwowe podjęły decyzję o przerwaniu posługi duszpasterskiej ks. F. Karasiewicza w Gródku Podolskim i przeniesieniu go do Greczan. Wtedy kilkuset katolików gródeckich pojechało do Greczan, porwało księdza w szatach liturgicznych zaraz po zakończeniu nabożeństwa i w pochodzie cały tłum udał się przed miejscowy pomnik Lenina. Tam – jak zaznaczył ks. Roman Dzwonkowski – ludzie padli na kolana i wznosząc ręce, zaczęli wołać: „Lenin, nie zabieraj nam księdza! W twojej konstytucji nie ma o tym, żeby księdza nam zabierać!”. Zgromadził się tłum około tysiąca osób. Władze były tym niesłychanie

¹⁰⁸ Tamże, s. 435-436, 469; zob. Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 41-42.

¹⁰⁹ Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 43-44; Karasiewicz, *Spogady*, s. 452.

¹¹⁰ Karasiewicz, *Spogady*, s. 437-438.

zaskoczone. Poproszono ludzi do urzędu i oświadczone, że ks. F. Karasiewicz może kontynuować swoją pracę duszpasterską w parafii gródeckiej¹¹¹.

Zgoda na powrót duchownego do Gródka nie oznaczała, że władze zamierzały pozostawić go w spokoju. Po latach ks. F. Karasiewicz wspominał:

Przyjeżdżali do mnie z Kijowa i z Chmielnickiego, starali się mnie przekonać, żebym tak aktywnie nie pracował. Miejscowy pełnomocnik, który stale miał przeze mnie kłopoty, też namawiał mnie, bym przynajmniej formalnie nie wykazywał efektów swego duszpasterstwa. Ochrzciliśmy dziesięciu, zapisz jednego, radził. Udzieliłeś pięciu ślubów, wykaż tylko jeden, itp. Tłumaczył, że ma żonę i dzieci i nie chce przez moją gorliwość być stale wytykany jako najgorzej wykonujący swoje obowiązki, którego już dawno powinno się wyrzucić z partii. Często prosił mnie „O polityce nic nie mów. Mów w kazaniach o Panu Bogu, o Matce Bożej, o Panu Jezusie, ale polityki nie ruszaj, bo to się źle skończy”¹¹².

Ksiądz F. Karasiewicz nie zamierzał jednak zmniejszać tempa swojej działalności. Na Wielkanoc w 1973 roku wypowiedział 4316 osób. Dokładną liczbę mógł ustalić na podstawie kartek wydawanych przed spowiedzią wielkanocną. Na każdej z nich penitent musiał zapisać imię, nazwisko, rok urodzenia i miejsce zamieszkania. Gdy ktoś z parafian nie przystąpił do spowiedzi wielkanocnej, proboszcz wysyłał obrazek z zaproszeniem i zachętą do skorzystania z sakramentu¹¹³.

Praca ponad siły, konieczność dojazdów do 2 parafii i nękanie ze strony władz państwowych mocno nadwerżyły zdrowie ks. F. Karasiewicza. W roku 1975 duchowny trafił do szpitala z objawami zawału serca¹¹⁴. Przez następne 2 lata stan jego zdrowia pogorszył się na tyle, że nie był już w stanie obsługiwać 3 parafii. W 1977 roku ks. Karasiewicz zrezygnował z obowiązków proboszcza parafii gródeckiej i przeniósł się do Derażni¹¹⁵.

Działalność ks. Władysława Wanagsa MIC (1977-1991)

Po odejściu ks. F. Karasiewicza gródcecy katolicy zaczęli starać się o przyjazd kolejnego kapłana. Wierni zbierali się na modlitwie w domach prywatnych. Szczególną rolę odgrywał dom 2 katechetek, które wielu nazywało ciociami, nie podejrzewając nawet, że są to zakonnice honoratki. Siostry przechowywały u siebie Najświętszy Sakrament. Był on ukrywany we wnętrzu figurki Matki Bożej Niepo-

¹¹¹ Dzwonkowski, *Za wschodnią granicą*, s. 288.

¹¹² Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 47.

¹¹³ Tamże; Karasiewicz, *Spogady*, s. 458-459.

¹¹⁴ APOCh, Upoławnomocziennyj Sowietu po dziełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obławsti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Elektrokardiograficzieskoje issledowanije [Badanie elektrokardiograficzne ks. F. Karasiewicza], 2 VIII 1975, k. 38; tamże, Upoławnomocziennyj Sowietu po dziełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obławsti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Uważajemyj Iwan Tichonowicz [Szanowny Pan Iwan Tichonowicz – list ks. F. Karasiewicza], 8 VIII 1976, k. 39.

¹¹⁵ Tamże, Upoławnomocziennyj Sowietu po dziełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obławsti, f. P-6416, op. 1, spr. 44, Charakteristika na służytiela Dierażniańskogo kostioła Karasiewicza Franca Iosifowicza [Opinia o słuździe kultu kościoła derażniańskiego Karasiewiczu Franciszku Iosifowiczu], 7 VII 1988, k. 47.

kałanie Poczętej. W domu tym modlono się praktycznie codziennie, od południa aż do późnych godzin wieczornych. Odprawiano nabożeństwa paraliturgiczne, odmawiano różaniec, przeprowadzano katechezy dla dzieci i młodzieży¹¹⁶.

W lutym 1977 roku władze państwowe wyraziły zgodę na przyjazd do Gródka Podolskiego marianina z Łotwy ks. Władysława Wanagsa¹¹⁷. Po otrzymaniu pozwolenia od bp. Julijansa Vaivodsa¹¹⁸ i pełnomocnika Rady ds. Religii Łotewskiej SRR duchowny przybył na Ukrainę¹¹⁹. Pierwszą Mszę św. w parafii gródeckiej odprawił w Środę Popielcową 23 lutego 1977 roku. W swojej autobiografii odnotował:

Inni księża pierwszą Mszę w nowej parafii odprawiają w białych ornatach, z organami, śpiewem chóru, a ja byłem w fioletowym ornacie – pokutnym i z posypaną popiołem głową. Nikogo nie znałem. Sam, z Jezusem i Maryją, ale bez domu i kościoła. Jakże to boleśnie przeżywałem! Do tej pory widzę, że to Bóg wysłał mnie na Ukrainę i przyznaję, że Opatrzność Boża czuwała nad ludźmi¹²⁰.

Początkowo wierni nie mieli zaufania do nowego proboszcza. Wiedzieli, że ukończył szkołę wojskową i przypuszczali, że mógł być agentem KGB. Jednakże już niebawem sytuacja diametralnie się zmieniła. Dnia 9 kwietnia 1977 roku, w Wielką Sobotę, tuż przed uroczystą Mszą św. zapaliła się kaplica. Ksiądz W. Wanags, gdy tylko o tym się dowiedział, natychmiast rzucił się do gaszenia. Wszedł po drabinie na palący się dach i zdjawszy sutannę, zaczął nią dusić ogień, ale pożar ciągle rozpalał się na nowo. Duchowny zauważył podejrzany, dymiący przedmiot. Bez zastanowienia wyciągnął go z ognia i zrzucił na ziemię. Gdy ludzie podeszli bliżej, zobaczyli, że była to butelka z palącą się smołą. Pożar udało się ugasić, ksiądz zaś doznał kilku dotkliwych oparzeń. Parafianie zrobili mu opatrunek, aby mógł

¹¹⁶ Koprowski, *Kresy we krwi*, s. 48.

¹¹⁷ Ks. Władysław Wanags MIC (1931-2001) – święcenia kapłańskie przyjął w 1973 roku, śluby wieczyste złożył w Zgromadzeniu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w 1979 roku; wikariusz w Łatgalii (1973-1976) i Lipawie (1976-1977), proboszcz w Gródku Podolskim (1977-1996). Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 15-80; M. Biletska, *Ks. Władysław Wanags MIC i jego posługa na Podolu w latach 1977-2001*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 107 (2017) s. 33-62.

¹¹⁸ Bp Julijans Vaivods (1895-1990) – święcenia kapłańskie przyjął w 1918 roku; kanclerz kurii biskupiej w Lipawie (1918-1944), wikariusz w Lipawie (1944-1958); w 1958 roku aresztowany i zesłany na 2 lata łagru za sporządzenie i rozpowszechnianie pism antypaństwowych; wikariusz w Rydze (1962-1964), administrator apostolski archidiecezji w Rydze (1964-1990), kardynał prezbiter od 1983 roku. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, 0639/108, t. 5, Stan Kościoła w Łotewskiej SRR. Informacja z pobytu tajnego współpracownika ps. Jakub w ZSRR, 22 IV 1965, k. 63-66; Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa*, s. 611-612.

¹¹⁹ APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Upołnomocziennomu Sowietu po diełam religii pri Sowietie Ministrow USSR po Chmielnickoj obłasti tow. Bubiakowu I.G. ot Wanagsa Władysława Pawłowicza, ksiendza rymko-katoliczieskiej cerkwi [Pełnomocnikowi Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów USSR w obwodzie chmielnickim tow. Bubiakowowi I.G. od Wanagsa Władysława, s. Pawał, księdza Kościoła rzymskokatolickiego], 22 II 1977, k. 190.

¹²⁰ W. Wanags, *Autobiografia to jest krótki życiorys księdza W. Wanagsa do 25 września 1986 roku*, Archiwum parafii pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika w Gródku Podolskim, s. 21 [rps].

odprawić Mszę św.¹²¹ Wydarzenie to kapłan skomentował następująco: „Ludzie nie mogli wyjść z podziwu. Zaczęli modlić się za mnie. W ten sposób Pan Bóg pozwolił mi zdobyć ich serca. Wrogowie zaś myśleli, że jak spali się kaplica, to winę zrzuci się na nowego księdza, a wtedy sami parafianie go wypędzą. Zawiedli się”¹²².

Już na początku swej pracy w Gródku ks. W. Wanags postanowił rozbudować kaplicę cmentarną, która nie tylko nie mogła pomieścić wszystkich wiernych, ale była także zrujnowana¹²³. Codziennie na nabożeństwa przychodziło ok. 230 parafian (rano – 130, wieczorem – 100), a w niedzielę gromadziło się 500-600 osób¹²⁴. Szczególnie wielkie tłumy wiernych (ok. 3000) można było zaobserwować w czasie świąt i uroczystości kościelnych, gdy do Gródka przyjeżdżali katolicy z całego obwodu chmielnickiego¹²⁵. Przy tym powierzchnia kaplicy nie przekraczała 80 m². W środku panowała wilgoć, wentylacja nie działała prawidłowo, a drewniana podłoga została całkowicie zniszczona przez pleśń. W 1978 roku zawalił się sufit wraz ze ścianą od strony południowej. W miarę możliwości staraniem parafian przeprowadzano remonty pomieszczenia¹²⁶. Ksiądz W. Wanags miał zamiar zbudować nowy kościół, zachowując dotychczasowe wezwanie św. Stanisława – Biskupa i Męczennika.

¹²¹ Zob. szerzej: Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 32.

¹²² W. Wanags, *Nie sprzeciwiaj się Bogu* (wywiad z ks. W. Wanagsem przeprowadzony przez ks. S. Kurlandzkiego), w: S. Kurlandzki, L. Danilecka, *Panie, do kogóż pójdziemy? Marianie na Ukrainie*, Warszawa 2001, s. 226. Wzrost autorytetu ks. W. Wanagsa wśród ludzi zwrócił na niego uwagę władzy lokalnej. Pracownicy KGB korzystali z każdej okazji, aby skłonić duchownego do współpracy. Po jednej z kolejnych rozmów, długiej i męczącej, której celem była propozycja współpracy, W. Wanags, udając, iż nie rozumie istoty rozmowy, wyciągnął pieniądze i podał je swojemu rozmówcy. A gdy ten się oburzył, że nie bierze łapówek, ksiądz wyjaśnił: urzędnik nic konkretnego podczas tej rozmowy nie powiedział, więc duchowny, nie rozumiejąc celu wizyty, ocenił tę sytuację jako wymuszenie na nim zapłacenia pieniędzy. Urzędnikom nie udało się zrealizować swojego zamiaru. Po pewnym czasie pracownicy służb specjalnych zaprosili księdza na rozmowę, która miała odbyć się na działce w lesie. „Coś ty za urzędnik, że w lesie masz kantor?” – odpowiedział W. Wanags na otrzymaną propozycję i nie pojechał z nimi. Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 33.

¹²³ Wywiad z ks. Olegiem Siwcem przeprowadzony 30 VI 2013 przez autora (nagranie dźwiękowe; archiwum prywatne autora).

¹²⁴ APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, O rasszyrienii molitwiennogo doma [O rozszerzeniu domu modlitewnego], 29 X 1987, k. 169; tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Ob uwieliczenii poleznoj płoszcziadi molitwiennogo doma w gorodie Gorodkie [O rozszerzeniu przestrzeni domu modlitewnego w mieście Gródek], 26 VIII 1987, k. 150.

¹²⁵ Tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Sprawka ob obstanowkie w rimsko-katoliczieskoj cerkwi g. Gorodka [Raport o sytuacji w kościele rzymskokatolickim w m. Gródek], 18 XII 1987, k. 191.

¹²⁶ Tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Spieczifikacyja molitwiennogo doma rimsko-katoliczieskoj cerkwi w gorodie Gorodok [Specyfikacja domu modlitewnego Kościoła rzymskokatolickiego w mieście Gródek], 8 V 1979, k. 142.

W tym celu wraz z wiernymi nieustannie zwracał się do władz miejskich z prośbą o pozwolenie na powiększenie kaplicy. Te jednak przez długi czas odmawiały¹²⁷.

W roku 1981 parafianie napisali prośbę o zezwolenie na rozbudowę kaplicy o 154 m². W dniu 23 lipca Komitet Wykonawczy rejonowej Rady Deputowanych wydał zgodę na jej powiększenie do 211 m² łącznie. Prace budowlane trwały do 1983 roku¹²⁸. Jednak kaplica była wciąż za mała, dlatego ks. W. Wanags wraz z parafianami ponowił starania o jej kolejną przebudowę. Przez kilka lat władze nie wyrażały zgody na jakąkolwiek, nawet najmniejszą zmianę, często nie informując wiernych o odmowie¹²⁹.

W dniach 5 i 16 lutego 1987 roku wierni zwracali się do rejonowego i obwodowego Komitetu Wykonawczego z prośbą o zezwolenie na poszerzenie starej części kaplicy do szerokości części zbudowanej w 1983 roku (dobudowa wynosiłaby ok. 100 m²)¹³⁰. W połowie czerwca 1987 roku parafianie odwiedzili rejonowy Komitet Wykonawczy, związkową i republikańską Radę ds. Religii, obwodowy Komitet Partii, urząd pełnomocnika Rady ds. Religii, napisali także skargę do

¹²⁷ Tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Ob obstanowkie w sriedie wierujuszczich Gorodokskoj katoliczeskoj cerkwi g. Gorodka [O sytuacji w środowisku wiernych gródeckiego kościoła katolickiego], 16 X 1987, k. 177-178. Ze wspomnień ks. W. Wanagsa: „Po pewnym czasie przyjechała komisja z Moskwy i z Chmielnickiego. Posadziłem ich w pokoju, a ten z Moskwy mówi: «Dlaczego ty nie słuchasz władzy?». «Jak to nie słucham?». «Przecież chcesz rozbudować kaplicę!». «Tak, chcę i o to proszę władzę, by pozwoliła na małą rozbudowę: 5 metrów z przodu, 5 metrów z tyłu, 5 metrów z prawej strony i 5 metrów z lewej, bo ludzie marzną i mokną na dworze». «Za dużo. A dlaczego po 5 metrów?». «Jak to, ty nie wiesz, że u Pana Jezusa było 5 ran?». Oni oburzyli się i wołali: «Wypędzić go z Gródka i nie pozwolić budować 5 ran!». Ludzie gorąco modlili się i w końcu otrzymałem zgodę”. Wanags, *Nie sprzeciwiaj się Bogu*, s. 227.

¹²⁸ Tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, O rasszyrienii molitwiennogo doma rimsko-katoliczeskiego objedinienija w g. Gorodok [O rozbudowie domu modlitewnego rzymskokatolickiej wspólnoty w m. Gródek], 15 XI 1987, k. 172.

¹²⁹ W raporcie pełnomocnika Rady ds. Religii w obwodzie chmielnickim o rozmowie z przedstawicielami parafii gródeckiej czytamy: „Wierni gródeckiej parafii, którzy przyszli z własnej inicjatywy, powiedzieli, że na początku stycznia 1986 r. złożyli w rejonowym Komitecie Wykonawczym oraz Związkowej Radzie ds. Religii podanie z prośbą o powiększenie budynku kaplicy. Nie otrzymawszy odpowiedzi, 3 marca 1986 r. zwrócili się w tej sprawie do rejonowego Komitetu Wykonawczego. Zastępca przewodniczącego W.Z. Krocak powiedział, że ich podanie rozpatrzone, a prośbie odmówiono. Tłumaczy, iż przestrzeni kaplicy wystarczy dla wszystkich parafian. Odmówił przekazania wiernym oficjalnego postanowienia”. APOCh, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Sprawka o biesiedie s wierujuszczimi gorodokskoj katoliczeskoj obszcziny gr. Torczinskoj Janinój, Guminskoj Gieniefój, Narwa Tadeuszem [Notatka o rozmowie z wiernymi gródeckiej wspólnoty katolickiej ob. Torczyńską Janiną, Gumińską Genowefą, Narwą Tadeuszem], 5 III 1986.

¹³⁰ Tamże, Upołnomoczeniyy Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Zajawa do upownoważenogo w sprawach religij pry Radi Ministriw SRSR tow. Bubiakowu wid wykonawczogo organu Rymo-katolyczkogo prychođu m. Gorodka [Podanie do pełnomocnika Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRS tow. Bubiakowa I.T. od organu wykonawczego parafii rzymskokatolickiej m. Gródka], 16 II 1987, k. 174.

czasopisma „Ogoniok” oraz podanie do Komitetu Wykonawczego¹³¹. W końcu sierpnia i na początku września wierni złożyli kolejne podania, tym razem o zgodę na dobudowanie powierzchni 254 m². Gdy opór władz trwał już czwarty rok, ks. W. Wanags zaczął myśleć o rozpoczęciu prac budowlanych niezależnie od decyzji władz¹³². W celu powstrzymania jego „entuzjazmu” władze skierowały do niego zastępcę pełnomocnika Rady ds. Religii w obwodzie chmielnickim A.W. Potanowa. Podczas wizyty w gródeckiej parafii 28 września 1987 roku nalegał on, aby wierni zaprzestali pisania podań, narzucając przy tym plan przebudowy kaplicy sporządzony przez władze. W odpowiedzi na to ks. W. Wagnas rzekł, iż proponowany projekt nie zaspokoi potrzeb parafii, a wierni będą domagać się większej świątyni. Rozmowa ta tak została opisana przez A.W. Potanowa:

Wanags był bezkompromisowy. Ciągłe mówi o demokracji, o tym, że władze zniszczyły kościoły. Dalej: „Nas przerzucają w różne strony, jednak będziemy się starać o swoje. Niepełnosprawni, osoby starsze stoją na mrozie i deszczu... Czy to sprawiedliwość?! Dajcie nam to, o co prosimy. Będziemy domagać się tego, co zamieściliśmy na naszych rysunkach – chrzcielnicy i innych pomieszczeń”. Wanagsowi wytłumaczono, że wszystkie te sprawy załatwiają władze miejscowe, dlatego należy powstrzymać wiernych od wyjazdów do Moskwy i Kijowa. Wanags odpowiedział: „Rozumiemy. My tylko prosimy”. Potem dodał: „Ludzie będą bronić tego, czego potrzebują”. Pojawiły się łzy, rozpoczęły się modły: „Boże, Ty nam pomożesz, wysłuchasz nas”. Jeszcze raz przeprowadzono rozmowę o charakterze profilaktycznym. Wanags pozostał przy swoim zdaniu¹³³.

Starania o rozbudowę kaplicy oraz silna pozycja kapłana wśród parafian doprowadziły do zaostrzenia konfliktu z władzami. Funkcjonariusze KGB stale śledzili duchownego, słuchali jego kazań, aby znaleźć jakiegokolwiek kontrowersyjny wypowiedzi. Przeciwko księdzu podburzano ludzi, organizowano spotkania w klubach, gdzie opowiadano o nim nieprawdziwe historie, przypisując mu ekstremizm, zaburzenia psychiczne, dążenie do władzy czy fanatyzm religijny. Gródeckiego proboszcza wielokrotnie wzywano na rozmowy „profilaktyczne”, przygotowano także przeciwko niemu proces, który – dzięki oporowi parafian – nie doszedł do skutku. Po jakimś czasie przygotowano nowy proces, udało się jednak udowodnić, że zarzuty zostały sfałszowane. Kilkakrotnie podejmowano próby zabójstwa kapłana.

¹³¹ Tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, O sostojanii w sriedie wierujuszczich Gorodokskoj katoliczeskiej cerkwi [O stanie w środowisku wiernych gródeckiego kościoła rzymskokatolickiego], 16 X 1987, k. 177.

¹³² W raporcie nt. sytuacji w parafii gródeckiej, sporządzanym przez przewodniczącą Komitetu Wykonawczego obwodu chmielnickiego A. Gorodecką, czytamy: „(...) ks. Wanags, będąc w urzędzie pełnomocnika Rady ds. Religii w dniu 28 sierpnia 1987 r., oznajmił: «Teraz demokracja. Obiecywałem wiernym zbudować prawdziwy kościół i zrobić to, nawet jeżeli władze nie pozwolą»”. APOCh, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, O sostojanii w sriedie wierujuszczich Gorodokskoj katoliczeskiej cerkwi, 16 X 1987, k. 177.

¹³³ Tamże, Upołnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Sprawka, 1 X 1987, k. 197.

Pewnego razu jego samochód staranowano ciężarówką, jednak ks. W. Wanagsa wówczas nie było w aucie. Za kierownicą siedział inny ksiądz, który w wyniku wypadku został ciężko ranny. Próbowano także pobić gródeckiego proboszcza, co też się nie udało – był on na tyle sprawny i silny fizycznie, by się obronić nawet wtedy, gdy zaatakowało go kilku przeciwników¹³⁴.

W połowie lat 80. Rada ds. Religii rejonu rozpoczęła procedurę przesiedlenia ks. W. Wanagsa z obwodu chmielnickiego. Władze państwowe chciały, aby inicjatywa w sprawie przeniesienia księdza wyszła od samych parafian lub Kurii Ryskiej, dlatego wykorzystywały wszelkie możliwości, aby zdyskredytować go w oczach wiernych oraz innych księży¹³⁵. Próbowano także wywrzeć wpływ na kard. J. Vaivodsa przez pełnomocnika Rady ds. Religii Łotewskiej SRS Kokor-Tropa, aby hierarcha skierował ks. W. Wanagsa na inną parafię¹³⁶.

Kierownictwo partyjne poleciło Komitetowi Wykonawczemu w Gródku nie wydawać zezwolenia na budowę kościoła; wpłynąć na ks. Wanagsa, by ograniczyć jego entuzjazm do pracy duszpasterskiej i skłonić go do wyjazdu z Gródka; ustalić, kto z parafian sprzeciwia się władzom, inicjując konflikty; zaostrzyć wymagania wobec członków komisji ds. kontroli kultów religijnych w celu wprowadzenia skoordynowanych działań, kierowanych na osłabienie religii¹³⁷. W 1988 roku

¹³⁴ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 37.

¹³⁵ CAPWOWU, Sowiet po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow Ukrainkoj SSR [Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów USRS], f. 4648, op. 7, spr. 304, Upołnomocziennomu Sowieta po diełam rieligij pri Sowietie Ministrow Łatwijskoj SSR po Ukrainkoj SSR [Pełnomocnikowi Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów Łotewskiej SRS], 29 IV 1985, k. 45.

¹³⁶ Zarzuty zostały dokładnie przedstawione w dokumencie pt. *O przeniesieniu z obwodu [chmielnickiego] gródeckiego księdza Wanagsa W.P.*: „Wanags, Łotysz, pracuje na terenie obwodu od 1977 r., w pierwszych latach oceniany był pozytywnie. Ostatnio stwarza sytuacje konfliktowe. Uwzględnia się, że choruje na schizofrenię. Należy zwrócić uwagę na takie aspekty:

– Próbuje podporządkować innych księży (jest ich 8).

– Domaga się pozycji lidera. Prowokuje wiernych do pisania petycji i organizowania demonstracji w celu likwidacji «blokady wokół katolików», w celu otrzymania pozwolenia na dobudowę do budynku (o powierzchni 256 m², jeszcze 336 m², zezwolono 135 m²).

Prócz tego usiłuje zbudować garaż, pralnię, szatnię, spiżarnię, magazyn. Przy tym szerzy się informacja, że z gródeckiego kościoła powstanie «duchowne centrum Ukrainy». Podburza wiernych do pisania petycji o odrodzenie działalności kościołów «zamkniętych przez władzę sowiecką» (było 79, dziś 13), w związku z tym stworzył sytuacje konfliktowe w Wińkowcach, Satanowie, Tynnej, Smotryczu w rejonie dunajewickim. Na jego miejsce jest kapłan Tkacz Wiktor Leonidowicz. Pochodzi z naszego obwodu. Rok temu ukończył seminarium w Rydze, po czym został skierowany do naszego obwodu. Wcześniej była umowa z pełnomocnikiem Rady ds. Religii Łotewskiej SRR panem Kokor-Tropem o odwołaniu Wanagsa przez Kurię Ryską. Zdajemy sobie sprawę, że w nowych warunkach pracy załatwić to będzie dosyć trudno. I nie nalegamy na usunięcie go z rejestracji. Prosimy skorzystać z propozycji Rady, aby Kuria Ryska odwołała Wanagsa (i wyznaczyła na parafię gródecką swojego absolwenta Tkacza Wiktora Leonidowicza) z naszego obwodu”. APOCh, Upołnomocziennyj Sowieta po diełam rieligij pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, O pieriemieszczenii iz oblasti Gorodokskogo ksiendza Wanagsa W.P. [O przeniesieniu z obwodu gródeckiego księdza Wanagsa W.P.], 5 X 1987, k. 195-196.

¹³⁷ Tamże, Upołnomocziennyj Sowieta po diełam rieligij pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Ob obstanowkie w sriedie wierujuszczich Gorodokskoj katoliczeskoj cerkwi g. Gorodka, 16 X 1987, k. 177.

ks. W. Wanags zaczął budowę kościoła bez zezwolenia. Reakcja władz była natychmiastowa: duchownego oskarżono o łamanie przepisów prawnych oraz działalność ekstremistyczną, co wyraźnie potwierdza sprawozdanie z maja 1988 roku, sporządzone przez pełnomocnika Rady ds. Religii w obwodzie chmielnickim:

Wanags Władysław Pawłowicz pracuje w gródeckiej parafii od lutego 1977 r. Bardzo szybko położył kres waśniom i podziałowi wśród wiernych, w wyniku czego zabezpieczył sobie twardą pozycję i autorytet. Wyróżnia się religijnym fanatyzmem, ma skłonności do ekstremizmu, fabrykowania i szerzenia niezdrowych plotek, w tym także o tym, iż władze sowieckie planują jego fizyczną likwidację. Niejednokrotnie zachęcał członków organu wykonawczego, zwykłych wiernych do łamania prawa dotyczącego kultu religijnego do nacisku na partyjne, sowieckie organy w sprawie rozszerzenia kościoła. Ma negatywny wpływ na innych kapłanów, stale podburza wiernych Satanowa, Tynnej, Smotrycza, Jarmoliniec, Sołobkowiec do bezkompromisowego domagania się od władz lokalnych rejestracji wspólnot parafialnych. Szerzy przekonanie, iż dzięki bardziej twardej pozycji wiernych Gródek zostanie «duchowym centrum» katolików Ukrainy. Pod względem politycznym przygotowany jest bardzo słabo, nie śledzi prasy, interesuje się działalnością papieża i Kościoła w Polsce, posiada bliskie kontakty z duchowieństwem republik nadbałtyckich¹³⁸.

Prace budowlane przy kaplicy cmentarnej w Gródku przeprowadzono w nocy. Po jakimś czasie udało się wybudować podziemne pomieszczenie pod świątynią. Dzięki temu wierni mogli gromadzić się na modlitwie i przyjmować sakramenty w godnych warunkach. Pewnego dnia w radiu BBC ogłoszono, że w Gródku Podolskim na Ukrainie wierni modlą się w katakumbach. Podana informacja mogła negatywnie wpłynąć na wizerunek ZSRS na arenie międzynarodowej w czasie pieriestrojki, kiedy władzom sowieckim zależało na tym, aby Związek Sowiecki był przedstawiony za granicą jako państwo demokratyczne, gdzie nie ma żadnych politycznych i religijnych prześladowań¹³⁹. Dzięki tej informacji radiowej władze państwowe zdecydowały się na wydanie pozwolenia na budowę kościoła i wyznaczyły nawet architekta. Sporządził on projekt, według którego świątynia miała wyglądać jak duża sala gimnastyczna. Ksiądz W. Wanags, niezadowolony z projektu, wyjechał do Rygi, aby w tym mieście zlecić architektowi realizację planu kościoła. Nowy projekt zatwierdził upoważniony przez władze architekt, ale kierownictwu partyjnemu nie spodobało się, że kościół jest zbyt wysoki. Jednak ostatecznie udało się otrzymać zgodę na zbudowanie świątyni według rysunków architekta z Rygi¹⁴⁰.

Budowa kościoła wiązała się z ciągłymi szykanami i problemami ze strony władz państwowych. Przeszkadzano m.in. w dostarczaniu materiałów budowlanych na plac budowy. Dlatego też parafianie zamawiali je dla siebie, przechowywali w domu, a później potajemnie przynosili do kaplicy. Wszystkie prace budowlane

¹³⁸ Tamże, Upośnomocziennyj Sowietu po dielam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Charakteristika na służytiela kulta Gorodokskogo kostiela Wanagsa Władysława Pawłowicza [Opinia o słudze kultu kościoła gródeckiego Wanagsie Władysławie Pawłowiczu], 25 V 1988, k. 177.

¹³⁹ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 44.

¹⁴⁰ Tamże; Wywiad z ks. Olegiem Siwcem.

przeprowadzano środkami i siłami wiernych. W budowie brały udział nawet osoby starsze, kobiety i dzieci¹⁴¹.

Przez długi czas toczyła się walka z władzami o zgodę na dostawienie baptysterium w przedniej części kościoła. W celu rozwiązania problemu ks. W. Wanags udał się do Rady Miejskiej. W rozmowie z sekretarzem zapytał: „Czy człowiek może być bez głowy?”. „Nie” – odpowiedział urzędnik, nie rozumiejąc, do czego duchowny zmierza. „A kościół bez głowy, bez krzyża może być?”. „Też nie” – przyznał sekretarz. „Będę skarżyć się na Pana do sądu” – oznajmił mu ks. W. Wanags. „Jakie miał Pan prawo skreślić z planu budowy głowę kościoła?!”. Decyzja o budowie baptysterium została podjęta, a w trakcie wznoszenia „głowy” żaden przedstawiciel władz nie pojawił się na budowie¹⁴².

Pomimo podjętych prac budowlanych kościół wciąż był za mały. Brakowało zakrystii, prezbiterium, plebanii i sali parafialnej. Ksiądz W. Wanags postanowił rozbudowywać kościół, nie czekając na pozwolenie władz państwowych¹⁴³. Już po kilku dniach od rozpoczęcia prac na budowie pojawił się przedstawiciel władz lokalnych: „Przychodzi urzędnik z miasta i pyta: «Co ty tu robisz, co tu będzie?». «Będzie mieszkanie dla księdza i gospodyni, kuchnia, jadalnia, garaż». «To napisz do nas podanie o pozwolenie». Napisałem i złożyłem w urzędzie. Mija miesiąc, a odpowiedzi nie ma. Zrozumiałem, że milczenie jest zgodą. Wziąłem Biblię, poszedłem do urzędu i mówię: «Pokój wam!». Urzędnik podszedł do mnie na przywitanie, a ja wręczyłem mu Biblię ze słowami: «Masz Pismo Święte, żebyś wiedział, co było, co jest i co będzie». A on: «Możesz zbudować jedno piętro». Mówię mu: «Bóg zapłać!». Nic nie mówi o projekcie, ani nie daje zezwolenia na piśmie¹⁴⁴. Po jakimś czasie przyjechała komisja z Moskwy i Kijowa. Urzędnicy oskarżali proboszcza, że buduje bez zgody władz. Duchowny odpowiedział, że ma pozwolenie ustne, co było podstawą dla wspomnianej komisji do zatwierdzenia projektu budowy¹⁴⁵.

Również na dobudowanie kruchty w kościele ks. W. Wanags nie dostał pozwolenia. Jednak jej budowa była niezbędna, aby zimą ludzie nie marzli podczas Mszy św. Zaczął więc budowę znów „nielegalnie”¹⁴⁶. Kiedy władze się zoriento-

¹⁴¹ Wywiad z ks. Antonim Andruszczyszynem przeprowadzony 18 VI 2013 przez autora (nagranie dźwiękowe; archiwum prywatne autora).

¹⁴² Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 45.

¹⁴³ Wanags, *Nie sprzeciwiaj się Bogu*, s. 227.

¹⁴⁴ Tamże, s. 227-228.

¹⁴⁵ Wywiad z ks. Olegiem Siwcem.

¹⁴⁶ Ze wspomnień Józefa Szpyczko: „Głośne «Mir wam!» rozproszyło poranną ciszę i strząsnęło resztki snu z kilkuset parafian. Nad tłumem przeleciał i od razu ścichł wesoły szmer, a pół tysiąca par oczu z nieukrytą ciekawością skierowało wzrok na księdza, który przed chwilą pojawił się na progu kościoła. Ks. Wanags wnikliwie zbadał tłum, już o świcie zgromadzony przed kościołem. Tu mężczyźni z łopatami i siekierami, tam kobiety z miotłami i wiadrami, spojrzenia mają płonące – miło patrzeć! Teraz już nic ich nie powstrzyma. Jeszcze jeden wysiłek, i wreszcie wymarzona świątynia będzie gotowa. Z satysfakcją pokiwawszy głową, ksiądz wznosił oczy do nieba i szepem podziękował Bogu.

– No i co, budujemy kruchtę? – zwrócił się do tłumu.

– Oczywiście! Budujemy! – odezwali się ludzie z aprobatą.

wały, było już za późno: mury stały i ciężko byłoby je rozbierać, bo nie wiadomo było, jak ludzie wówczas by się zachowali¹⁴⁷.

Po ukończeniu wszystkich prac budowlanych ks. W. Wanags pojechał do Rygi i zaprosił bp. Vilhelmsa Ņukša¹⁴⁸ do poświęcenia kościoła, które odbyło się 17 września 1988 roku¹⁴⁹. W jednym z bocznych ołtarzy kościoła umieszczono cudowny obraz św. Antoniego¹⁵⁰.

W roku 1988 Rada ds. Religii anulowała przepis stanowiący o przynależności obiektów sakralnych do mienia państwowego¹⁵¹. Miało to niezwykle ważne znaczenie dla ludzi wierzących i dawało nadzieję, że wieloletnie starania o rejestrację wspólnot religijnych oraz odzyskanie świątyni doczekają się realizacji. Wiadomość o wybudowaniu kościoła w Gródku, będącego pierwszą katolicką świątynią na Ukrainie powstałą w czasach sowieckich, jeszcze bardziej zmobilizowała katolików z Podola¹⁵².

– To pomódlmy się, aby Pan Bóg pobłogosławił nasz trud. Odmówiwszy „Ojcze nasz” i „Zdrowaś, Mario”, ks. Wanags podzielił obowiązki i ludzie zabrali się do roboty. Podwórko kościoła zapelniał szum głosów, gruchot ciężarówek, szcęk łopat – budowa idzie pełną parą. Trzeba przecież jak najszybciej, póki urzędnicy się nie dowiedzieli... Dowiedzieli się. Przyszli, sytuację ocenili, usta ścisnęły, i hajda szukać ks. Wanagsa.

– Jak to, Pan ksiądz, a łamie prawo?

– Ale jak może być dom bez przedsionka? – oburzył się. – Zimą będzie mróz, ludzie pozamarzają, jak nie ma przedsionka.

– Jak nie ma pozwolenia, to nie wolno – uparcie powtórzyli urzędnicy i skrzyżowali ręce na piersiach, całą swoją postawą dając do zrozumienia: „Nie pozwolimy!”.

Ludzie ścichli. Stali, przysłuchują się, jak ich proboszcz będzie się bronił. A ten tylko wzruszył ramionami i mówi: – Nie wolno, to nie wolno. Nie będziemy budować.

Urzędników taka odpowiedź chyba zadowoliła. Podziękowali za wyrozumiałość, ucisnęli sobie z księdzem dłonie, odwrócili się i poszli. Wanags ich grzecznie pożegnał, popatrzył za nimi w ślad, póki ich sylwetki całkiem nie zniknęły, i powrócił do parafian. A ci stali jak słupy soli, z łopatami i wiadrami w rękach, a w szeroko otwartych oczach zastygło nieme pytanie: „cóż to będzie?”.

– Ej, kopcie dalej! – machnął im Wanags – Biurokraci poszli, musimy skończyć, zanim wrócą.

Wybudowali kruchtę. Urzędnikom, gdy wrócili, nie pozostało nic innego, niż zatwierdzić projekt dobudowy”. Wywiad z Józefem Szpyczko przeprowadzony 15 V 2016 roku przez A. Podluk (nagranie dźwiękowe; archiwum prywatne A. Podluk).

¹⁴⁷ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 46.

¹⁴⁸ Bp Vilhelms Ņukšs (1938-1993) – święcenia kapłańskie przyjął w 1964 roku; wikariusz parafii Krāslava (1964-1965), wikariusz parafii św. Marii Magdaleny w Rydze (1965-1966), wikariusz kościoła Matki Bożej Bolesnej w Rydze (1966-1967), proboszcz parafii św. Antoniego w Rydze (1967-1977); proboszcz parafii św. Alberta w Rydze i dziekan dekanatu w Rydze (1979-1987), biskup pomocniczy archidiecezji ryskiej (1987-1993). I. Čigāne, *Vilhelms Ņukšs – priesteris uz mūžiem!*, „Ludzas Zeme”, (2015) nr 70, s. 6.

¹⁴⁹ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 48.

¹⁵⁰ N. Szpyczko, *Śladami Księdza Władysława Wanagsa, niestrudzonego sługi Maryi*, „Rota” (2004) nr 49, s. 1.

¹⁵¹ J. Sosnowskich, *Transformacija gosudarstwiennno-konfessionalnych odnoszenij w 1985-1997 gg. Na materialach Czielabinskoj oblasti*, Czielabinsk 2014, s. 23.

¹⁵² Zob. szerzej: Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 53.

Zdając sobie sprawę z potrzeb stopniowo umacniającego się Kościoła katolickiego, ks. W. Wanags postanowił założyć w Gródku niższe seminarium duchowne. Otrzymał zgodę od swojego przełożonego ks. Viktora Pentjuša MIC¹⁵³, wzniósł 2 budynki i ogłosił nabór. Zgłosiło się 18 kandydatów, którzy mieszkali w niższym seminarium i uczęszczali do szkoły w Gródku¹⁵⁴.

Dnia 23 kwietnia 1991 roku Najwyższa Rada Ukrainy przyjęła ustawę *O wolności sumienia i organizacjach religijnych*. Wówczas rozpoczął się nowy etap duchowego odrodzenia Ukrainy¹⁵⁵. W tymże roku ks. J. Olszański został biskupem diecezjalnym reaktywowanej diecezji kamieniecko-podolskiej¹⁵⁶. Zaproponował on ks. W. Wanagsowi założenie wyższego seminarium duchownego, które przygotowywałoby kandydatów do kapłaństwa. W 1991 roku w Gródku oficjalnie ogłoszono informację o utworzeniu seminarium i już po miesiącu na pierwszym roku rozpoczęło formację 20 kandydatów¹⁵⁷ pod opieką ks. Jana Ślepownońskiego¹⁵⁸.

W listopadzie 1989 roku udało się otrzymać ks. W. Wanagsowi zezwolenie władz państwowych na budowę Domu Miłosierdzia, ośrodka dla ubogich osób w podeszłym wieku¹⁵⁹. Jednak po zakończeniu prac budowlanych decyzją bp. J. Olszańskiego gmach przekazano Wyższemu Seminarium Duchownemu, które ciągle się rozwijało. Wtedy ks. W. Wagns, otrzymawszy pomoc materialną z Polski,

¹⁵³ Ks. Viktors Pentjušs MIC (1915-2007) – święcenia kapłańskie przyjął w 1942 roku; aresztowany w 1948 roku, po 4 miesiącach śledztwa, skazany za „pomoc niemieckiemu okupantowi i agitację antysowiecką” na 10 lat pracy przymusowej w łagrze, w kopalni węgla w Workucie; zwolniony z łagrów w 1956 roku. W 1989 roku decyzją Łotewskiej Prokuratury Generalnej został zrehabilitowany. W latach 1972-1991 pełnił funkcję ojca duchownego w Wyższym Seminarium Duchownym w Rydze, a następnie został mianowany wicerektorem. Por. Dzwonkowski, *Leksykon duchowieństwa*, s. 469.

¹⁵⁴ Wywiad z ks. Antonim Andruszczyszynem.

¹⁵⁵ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 49.

¹⁵⁶ Archiwum Kurii Diecezji Kamieniecko-Podolskiej, Joannes Paulus Episcopus Servus Servorum Dei dilecto filio Joanni Olszański [Bulla nominacyjna ks. Jana Olszańskiego], 16 II 1991, bez sygn.

¹⁵⁷ Zob. szerzej: J. Niemiec, *Utworzenie i początki działalności Wyższego Seminarium Duchownego diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego w Gródku Podolskim 1991-1992*, „Studia Catholica Podoliae”, (2002) nr 1, s. 61-91.

¹⁵⁸ Ks. Jan Ślepownoński (ur. 1959) – święcenia kapłańskie przyjął w 1985 roku; rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Gródku Podolskim (1991-2001), proboszcz w Barze (2001-2012), rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Worzelu (2012-2017), od 2017 roku proboszcz w Wińkowcach. *Schematyzm Kamjanec-Podilskoj dijeceziji*, Kamjanec-Podilskij 2003, s. 9; Ks. Jan Ślepownoński, <http://www.orient.sacro.pl/index.php?a=gl&s=246&szczeg=216> (dostęp: 7.01.2021).

¹⁵⁹ APOCh, Upołnomocziennyj Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Riszennia Wykonawczogo komitetu pro zajawu człeniw dwadciatki Gorodockoji rymo-katołyckoji obszcziny [Decyzja Komitetu Wykonawczego w sprawie podania członków dwudziestki gródeckiej wspólnoty rzymskokatolickiej], 22 XI 1989, k. 205; tamże, Upołnomocziennyj Sowieta po diełam religii pri Kabinetie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj oblasti, f. P-6416, op. 1, spr. 43, Zakluczienie o razrieszenii objedineniju rymko-katoliczczeskoj cerkwi g. Gorodka na stroitelstwo Doma Miłosierdija [Decyzja w sprawie zezwolenia wspólnocie Kościoła rzymskokatolickiego w m. Gródek na wybudowanie Domu Miłosierdzia], 4 XII 1989, k. 204.

rozpoczął budowę czwartego budynku, w którym do dzisiaj znajduje się Dom Miłosierdzia¹⁶⁰. Jednak gdy przełożony generalny Zgromadzenia Księży Marianów przyjechał do Gródka Podolskiego i zobaczył, że ks. W. Wanags buduje Dom Miłosierdzia, kategorycznie zakazał mu tego przedsięwzięcia. Obawiał się, że nie wystarczy środków na budowę i wszystko będzie musiało sfinansować zgromadzenie ze swoich funduszy. Ze względu na opór ks. W. Wanagsa przełożony pozwolił mu na samodzielne podjęcie decyzji dotyczącej budowy Domu Miłosierdzia. Podczas kolejnej wizytacji był zaskoczony, że ks. W. Wanagsowi udało się zrealizować swoje plany budowlane¹⁶¹.

Mieszkające w Domu Miłosierdzia starsze osoby otrzymują pełną opiekę medyczną i pielęgniarską, wygodne warunki życia i wyżywienie. Ksiądz W. Wanags zakupił 30 ha ziemi uprawnej, dzięki czemu pensjonariusze mają zapewnioną żywność. Udało mu się także otrzymać pomoc materialną od Fundacji „Wspólnota Polska” na kupno traktora i narzędzi rolniczych. Brakowało jednak środków na lekarstwa, dlatego ks. W. Wanags często wyjeżdżał za granicę w poszukiwaniu dobroczyńców¹⁶². Funkcję proboszcza parafii pw. św. Stanisława pełnił do sierpnia 1996 roku. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia przekazał swoje obowiązki ks. Antoniemu Andruszczyszynowi MIC¹⁶³.

Podsumowanie

Wiek XX był dla parafii w Gródku Podolskim okresem wyjątkowo trudnym. Objęcie na Podolu władzy przez bolszewików dało początek niemal siedemdziesięcioletnim prześladowaniom Kościoła katolickiego, uważanego za niebezpiecznego wroga ładu komunistycznego. W zwalczaniu Kościoła władze sowieckie wykorzystywały różnorakie metody, w tym fizyczną eliminację duchowieństwa i najbardziej gorliwych wiernych. Już w 1937 roku w wyniku polityki antyreligijnej, konsekwentnie wcielanej przez władze na terenie Ukraińskiej SRS, Kościół katolicki praktycznie przestał funkcjonować. Wszystkie świątynie zostały zamknięte, zniszczone lub przekształcone na fabryki, stajnie, spichlerze, kluby. Władze sowieckie nie zdołały jednak całkowicie zniszczyć wiary wśród katolików, którzy znajdowali różne sposoby do prowadzenia ukrytego życia religijnego,

¹⁶⁰ Rożkow, *Ksiądz Władysław Wanags*, s. 49.

¹⁶¹ Wywiad z ks. Antonim Andruszczyszynem.

¹⁶² Wywiad z ks. Olegiem Siwcem.

¹⁶³ Ks. Antoni Andruszczyszyn MIC (ur. 1951) – święcenia kapłańskie przyjął w 1986 roku; śluby wieczyste złożył w 1990 roku; w latach 1987-1996 pełnił funkcję proboszcza w Sławucie oraz w 10 systematycznie odzyskiwanych i odbudowanych kościołach w całej okolicy, proboszcz w Gródku Podolskim (1996-2003), wikariusz w Chmielnickim (2003-2006), wikariusz w Czerniowcach na Podolu (2006-2013), obecnie wikariusz w Chmielnickim. APOCh, Upoňnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 17, Ankieta na służytiela religioznogo kulta, 23 IX 1988, k. 22; tamże, Upoňnomocziennyj Sowietu po diełam religii pri Kabinietie Ministrow Ukrainy po Chmielnickoj obłasti, f. P-6416, op. 1, spr. 17, Awtobiografija, 23 IX 1988, k. 23; A. Andruszczyszyn, *Dziesięć kościołów „na sumieniu”* (wywiad z ks. A. Andruszczyszynem przeprowadzony przez L. Danilecką), w: Kurlandzki, Danilecka, *Panie, do kogóż pójdziemy?*, s. 75-88.

a przy pierwszej nadarzającej się okazji ponownie otworzyli przejęte przez władze świątynie. Taka możliwość zaistniała po ataku III Rzeszy na ZSRS w czerwcu 1941 roku i zajęciu Ukrainy przez wojska niemieckie. Dzięki inicjatywie wiernych oraz przybyłym duszpasterzom na Podolu ponownie zaczęły funkcjonować parafie katolickie i rozwijało się życie religijne.

Jedną z pierwszych katolickich świątyń na Podolu, którą udało się wówczas odzyskać, była kapliczka cmentarna w Gródku. W sierpniu 1941 roku w świątyni gródeckiej ponownie zaczęły się odbywać nabożeństwa. Początkowo posługę duszpasterską, podobnie zresztą jak w wielu innych miejscowościach okupowanych przez III Rzeszę, pełnili kapelani jednostek armii niemieckiej. Po pewnym zaś czasie, dzięki staraniom katolików gródeckich, zaczął do nich przyjeżdżać ks. Franciszek Oleń z diecezji łuckiej, który odprawiał w kaplicy cmentarnej Msze św. oraz udzielał sakramentów.

Jesienią 1944 roku urząd proboszcza parafii w Gródku objął ks. J. Olszański, przyszedł biskup diecezji kamieniecko-podolskiej. Prowadzona przez niego katechizacja dzieci, która była w ZSRS zakazana, spowodowała w 1959 roku przesiedlenie go przez władze państwowe do wioski Manikowce. Odtąd wspólnota gródecka została pozbawiona stałej opieki duszpasterskiej. Dopiero w 1970 roku do parafii św. Stanisława skierowano ks. F. Karasiewicza, który pełnił tam funkcję proboszcza do początku 1977 roku. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia duchowny opuścił Gródek Podolski, a na jego miejsce, po pewnym czasie, wyznaczono kapłana z Łotwy ks. W. Wanagsa MIC. W 1988 roku doprowadził on do poświęcenia nielegalnie wybudowanego przez siebie kościoła w Gródku. Była to pierwsza świątynia katolicka wzniesiona na terenie sowieckiej Ukrainy.

Kościół katolicki prześladowany w państwie sowieckim skazany był na całkowite zniszczenie. Jednak – jak się okazało – wiara w Boga oraz poświęcenie i odwaga wiernych świeckich oraz duchownych były silniejsze od totalitaryzmu. W walce o swoje przetrwanie Kościół katolicki na terenie ZSRS nie tylko się nie poddał, lecz umocnił się duchowo. Historia parafii gródeckiej wyraźnie to potwierdza.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum abp. Eugeniusza Baziaka w Krakowie
sygn. 1053 – Akta Kurii Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
0639/108 – Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

Archiwum Kurii Diecezji Kamieniecko-Podolskiej
bez sygn. – Dokumenty i korespondencja bp. Jana Olszańskiego.

Archiwum Państwowe Federacji Rosyjskiej w Moskwie
f. P-9401 – NKWD ZSRS.

Archiwum Państwowe Obwodu Chmielnickiego w Chmielnickim
f. 685 – Podolski Rzymskokatolicki Konsystorz Duchowny.
f. P-6193 – NKWD Zarząd Główny Bezpieczeństwa Państwowego.
f. P-338 – Komitet Wykonawczy Rady Deputowanych pracujących w obwodzie kamieniecko-podolskim (chmielnickim).
f. P-6416 – Pełnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów Ukrainy w obwodzie chmielnickim.

Archiwum Państwowe Obwodu Lwowskiego we Lwowie
f. P-1332 – Pełnomocnik Rady ds. Religii przy Radzie Ministrów ZSRS w obwodzie lwowskim.

Archiwum Państwowe Obwodu Tarnopolskiego w Tarnopolu
f. P-338 – Pełnomocnik Rady ds. Kultów Religijnych przy RM ZSRS w obwodzie tarnopolskim.

Archiwum Państwowe Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie
f. 6 – Sprawy kryminalne osób zrehabilitowanych.

Archiwum parafii pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika w Gródku Podolskim
Wanags Władysław, *Autobiografia to jest krótki życiorys księdza W. Wanagsa do 25 września 1986 roku* [rps].

Centralne Archiwum Państwowe Społecznych Organizacji Ukrainy w Kijowie
f. 1 – Komitet Centralny Komunistycznej Partii Ukrainy.

Centralne Archiwum Państwowe Wyższych Organów Władzy Ukrainy w Kijowie
f. 4648 – Rada ds. Religii przy Radzie Ministrów USRS.

Źródła drukowane

- Andruszczyszyn Antoni, *Dziesięć kościołów „na sumieniu”* (wywiad z ks. A. Andruszczyszynem przeprowadzony przez L. Danilecką), w: S. Kurlandzki, L. Danilecka, *Panie, do kogóż pójdziemy? Marianie na Ukrainie*, Warszawa 2001, s. 75-88.
- Bizuń Stanisław, *Historia Krzyżem znaczone. Wspomnienia z życia Kościoła katolickiego na Ziemi Lwowskiej 1939-1945*, Lublin 1994.
- Dąbkowski Henryk, *Wspomnienie o ks. mgr Michale Żukowskim (1899-1983)*, w: *Kresowi księży harcerze. Od Kamieńca Podolskiego do Nowogródka*, red. H. Dąbkowski, Warszawa 1999, s. 37-44.
- Gonczaruk Paweł, *Wiara i życie. Świadectwa duchowych przeżyć osób prześladowanych na Podolu w latach 1918-1990*, Lublin 2016, s. 36-38 [wywiad z Zuzanną Michalską], s. 53-54 [wywiad z Jadwigą Śnigóorską].
- Gonczaruk Paweł, *Wira i життя. Świadectwa wirujących*, „Studia Catholica Podoliae”, 2 (2003) s. 640-646 [wywiad z Emilią Gulko].
- Gumeniuk Stanisław, *Kim ty jesteś...?*, „Głos Podola”, (2000) nr 1-2, s. 7-10.
- Karasiewicz Francysk, *Spogady pro duszpastyr’sku praciu*, „Studia Catholica Podoliae”, 6 (2012) s. 435-494.
- Mańkowski Piotr, *Pamiętniki*, Warszawa 2000.

- Olszański Jan, *Wygнали mnie z Gródka* (wywiad z bp. J. Olszańskim przeprowadzony przez K. Renika), w: K. Renik, *Podpolnicy. Rozmowy z ludźmi Kościoła na Litwie, Lotwie, Białorusi i Ukrainie 1990-1991*, Warszawa 1991, s. 293-303.
- Traktat pokoju między Polską a Rosją i Ukrainą, podpisany w Rydze dnia 18 marca 1921 r.*, DzU z 1921 r. poz. 300.
- Wanags Władysław, *Nie sprzeciwiaj się Bogu* (wywiad z ks. W. Wanagsem przeprowadzony przez ks. S. Kurlandzkiego), w: S. Kurlandzki, L. Danilecka, *Panie, do kogóż pójdziemy? Marianie na Ukrainie*, Warszawa 2001, s. 222-258.
- Wilk Hilary Marcin, *„Ty nie zginiesz”*, Lublin 2002.

Źródła dźwiękowe

Zbiory Władysława Rożkowa

Wywiad z ks. Antonim Andruszczyszynem przeprowadzony 18 VI 2013 przez autora (nagranie).

Wywiad z ks. Olegiem Siwcem przeprowadzony 30 VI 2013 przez autora (nagranie).

Wywiad z Marią Szczucką przeprowadzony 4 XI 2019 przez autora (nagranie).

Zbiory Anastazji Podluk

Wywiad z Józefem Szpyszczko przeprowadzony 15 V 2016 przez A. Podluk (nagranie).

Opracowania

- Barcik Symeon, *Franciszkanie łagiernicy*, w: *Duchowieństwo polskie w świecie. Materiały VII Międzynarodowego Sympozjum Biografistyki Polonijnej. Papieski Uniwersytet Urbaniański. Rzym, 17-18 października 2002 r.*, red. A. i Z. Judycey, Toruń 2002, s. 29-37.
- Biletska Maria, Ks. Władysław Wanags MIC i jego posługa na Podolu w latach 1977-2001, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 107 (2017) s. 33-62.
- Chajko Grzegorz, *Arcybiskup Bolesław Twardowski (1864-1944). Metropolita lwowski obrządku łacińskiego*, Rzeszów 2010.
- Čigāne Iveta, *Vilhelms Nukšs – priesteris uz mūžiem!*, „Ludzas Zeme”, (2015) nr 70, s. 6.
- Dębowska Maria, *Kościół katolicki na Wołyniu w warunkach okupacji 1939-1945*, Rzeszów 2008.
- Dębowska Maria, Popek Leon, *Duchowieństwo diecezji łuckiej. Ofiary wojny i represji okupantów 1939-1945*, Lublin 2010.
- Dzwonkowski Roman, *Kapłani-męczennicy i wyznawcy wiary w diecezji kamieniecko-podolskiej w XX wieku*, „Studia Catholica Podoliae”, 1 (2002) s. 235-254.
- Dzwonkowski Roman, *Kościół katolicki obrządku rzymskiego w Ukrainieckiej SRS 1921-1939*, „Studia Catholica Podoliae”, 8-9 (2014-2015) s. 297-320.
- Dzwonkowski Roman, *Kościół katolicki w ZSSR. Zarys historii*, Lublin 1997.
- Dzwonkowski Roman, *Leksykon duchowieństwa polskiego represjonowanego w ZSRS 1939-1988*, Lublin 2003.
- Dzwonkowski Roman, *Losy duchowieństwa katolickiego w ZSSR 1917-1939. Martyrologium*, Lublin 1998.
- Dzwonkowski Roman, *Odrodzenie życia religijnego w diecezji łucko-żytomierskiej i kamienieckiej 1941-1991*, w: *Restaurare omnia in Christo. 25-lecie reaktywowania Kościoła Rzymskokatolickiego na Ukrainie. Diecezja kijowsko-żytomierska*, red. J. Ślepówroński, W.W. Żurek, Kijów-Żytomierz 2017, s. 85-117.

- Dzwonkowski Roman, *Za wschodnią granicą 1917-1993. O Polakach i Kościele w dawnym ZSRR z Romanem Dzwonkowskim rozmawia Jan Pałyga*, Warszawa 1993.
- Gadacz Jan Ludwik, *Słownik polskich kapucynów*, t. 2., Wrocław 1986.
- Gonczaruk Pawło, *Wira i žyttia. Swidoctwa wirujucznych*, „Studia Catholica Podoliae”, 2 (2003) s. 640-646.
- Hlebowicz Adam, „Trwajcie”. *Biskup Jan Olszański (1919-2003)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 64 (2006) nr 5, s. 73-81.
- Jusiak Roman Oktawian, *O. Martynian Wojciech Darzycki OFM (1918-2009) – bernardin, odnowiciel franciszkanów na Ukrainie*, Kalwaria Zebrzydowska 2014.
- Juszczyszyna Wiktoria, *Pols'ko-ukrajins'ki wzajemyny na terytoriji Chmelnyc'koji oblasti: polaky ta Rymo-katołyč'ka Cerkwa w Gorodku*, w: *Represiji proty polakiw ta in-szych nacionalnostej na Podilli: rol i misce w kraju*, red. I. Jaszczuk, Chmelnyckyj 2016, s. 418-438.
- Kaczmarek Krzysztof, *Niezłomny kapłan z Podola. Ks. kanonik Bronisław Mirecki (1903-1986)*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, t. 2, Rzeszów-Lwów 2017, s. 89-100.
- Karłowicz Leon, *Ciernista droga. Życie i działalność o. Martyniana Darzyckiego OFM więźnia Kołomy*, Kalwaria Zebrzydowska 1997.
- Karwowska Beniamina, Rozyński Waldemar, Zygmunt Leszek, *Ks. Biskup Adolf Piotr Szeląg (1865-1950). Kapłan, biskup, wygnaniec*, Podkowa Leśna 2010.
- Koprowski Marek, *Kresy we krwi*, Warszawa 2011.
- Kuczer Marija, *Ksiądz Andrzej Gładysiewicz (1914-1983), duszpasterz parafii Polonne na Podolu*, w: *Wytrwać i przetrwać jak Bóg daje. Świadkowie Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie Sowieckiej 1917-1991*, red. J. Wołczański, Kraków 2010, s. 329-354.
- Kumor Bolesław, *Kasata diecezji kamienieckiej na Podolu w 1866*, „Studia Catholica Podoliae”, 1 (2002) s. 209-217.
- Lech Z., *Szpieg Watykanu!*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1993) nr 4, s. 565-574.
- Nabywaniec Stanisław, *Odrodzenie diecezji kamienieckiej i jej losy po 1918 r.*, „Studia Catholica Podoliae”, 1 (2002) s. 157-207.
- Niemiec Jan, *Utworzenie i początki działalności Wyższego Seminarium Duchownego diecezji kamieniecko-podolskiej obrządku łacińskiego w Gródku Podolskim 1991-1992*, „Studia Catholica Podoliae”, (2002) nr 1, s. 61-91.
- Reaktywowanie duszpasterstwa w diecezjach żytomierskiej i kamienieckiej*, oprac. M. Dębowska, Rzeszów 2010.
- Rosowski Witalij, *Dzieje rzymskokatolickiej diecezji kamienieckiej w latach 1918-1941*, Lublin 2008.
- Rozhkov Vladyslav, *Losy świątyni i wspólnot rzymskokatolickich w obwodzie kamieniecko-podolskim (chmielnickim) w latach 1944-1964*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 115 (2021) s. 419-446.
- Rożkow Władysław, *Ksiądz Władysław Wanags (1931-2001) – obrońca Kościoła na Podolu*, Biały Dunajec-Ostróg 2018.
- Rożkow Władysław, *Sowiecka administracja państwowa wobec duchowieństwa rzymskokatolickiego na Podolu w latach 1944-1964*, w: *Studia z historii najnowszej Polski*, red. R. Łatka, M. Przeperski, t. 2, Warszawa 2020, s. 73-90.
- Rublowa Natalia, Kokin Sergij, Kuras Iwan, *Biografiji rymo-katołyč'kich swiaszczenykiw, represowanych radians'koju wladouju*, „Z archiwu WUCZK-GPU-NKWD-KGB”, 21 (2003) 2, s. 374-438.

- Schematyzm Kamjanec-Podilskoj dijecezji*, Kamjanec-Podilskij 2003.
- Sidlec'kyj Andrij, *Światy Antoni z Paduji, pokrowytel Gorodka*, „Gołos Seminariji”, 17 (2013) nr 1, s. 6-7.
- Sołżenicyn Aleksander, *Archipelag Gulag. Próba dochodzenia literackiego*, t. 1, Warszawa 1998.
- Sosnowskich Jelena, *Transformacja gosudarstwiennno-konfessionalnych odnoszenij w 1985-1997 gg. Na materiałach Czielabinskoj oblasti*, Czielabinsk 2014.
- Stoczkoj Walerij, Nesterenko Walerij, *Rymsko-Katolycka Cerkwa na Podilli u 20-ti – 90-i roku XX st. Istoryko-geograficzne doslidzenia*, Kołomyja 2001.
- Sula Dorota, *Kościół katolicki na Ukrainie w latach 1921-1939*, w: *Państwo – religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX wieku*, red. J. Durka, t. 1, Kalisz 2014, s. 107-128.
- Szpyczko Nela, *Śladami Księdza Władysława Wanagsa, niestrudzonego slugi Maryi*, „Rota”, (2004) nr 49, s. 1-10.
- Szubtarski Grzegorz, *Antykościelne ustawodawstwo w ZSRR za rządów Włodzimierza Lenina (1917-1923)*, „Kościół i Prawo”, 2 (2013) nr 2, s. 63-75.
- Szymański Józef, *Kościół katolicki na Podolu. Obwód winnicki 1941-1964*, Lublin 2003.
- Szymański Józef, *Kościół katolicki w obwodzie kamieniecko-podolskim w 1945 r.*, w: *Historia świadectwem czasów. Księdzu Markowi Tomaszowi Zahajkiewiczowi*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 471-482.
- Urban Wincenty, *Archidiecezja lwowska*, w: *Życie religijne w Polsce pod okupacją 1939-1945. Metropolie wileńska i lwowska, zakony*, red. Z. Zieliński, Katowice 1992, s. 91-171.
- Urban Wincenty, *Duszpasterska siejba kapłanów repatriantów na Ziemiach odzyskanych w latach 1945-1970*, Wrocław 1972.
- Wołczański Józef, *Ksiądz biskup Jan Olszański. Duszpasterz – patriota – człowiek*, w: *Pasterz i twierdza. Księga jubileuszowa dedykowana księdzu biskupowi Janowi Olszańskiemu ordynariuszowi diecezji w Kamieńcu Podolskim*, red. J. Wołczański, Kraków-Kamieniec Podolski 2001, s. 9-19.
- Wołczański Józef, *Misja pastoralna ks. Jana Olszańskiego na Podolu z lat 1944-1989 w relacjach sowieckich władz wyznaniowych*, w: *Kościół katolicki w Europie Środkowo-Wschodniej w obliczu dwóch totalitaryzmów (1917-1990)*, red. M. Krzysztofiński, J. Wołczański, t. 2, Rzeszów-Lwów 2017, s. 239-264.
- Żaryn Jan, *Starania ks. dr Teodora Benscha o uwolnienie czterestu księży diecezji luckiej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, (1997) nr 1, s. 61-71.

Netografia

- Ks. Jan Ślepowroński, <http://www.orient.sacro.pl/index.php?a=gl&s=246&szczeg=216> (dostęp: 7.01.2021).
- Poluchowicz Dmytro, Denysiewicz Anna, *Przygody Świętego Antoniego na Podolu*, <http://slowopolskie.org/przygody-witego-antoniego-na-podolu/> (dostęp: 23.09.2020).

DZIEJE PARAFII PW. ŚW. STANISŁAWA – BISKUPA I MĘCZENNIKA W GRÓDKU PODOLSKIM W LATACH 1941-1991

Streszczenie

Od końca XVIII wieku w Gródku Podolskim funkcjonowały dwa kościoły – jeden pw. św. Anny i św. Antoniego, drugi pw. św. Stanisława – Biskupa i Męczennika. W 1935 roku świątynie te zostały zamknięte przez władze sowieckie, a wkrótce zdewastowane. Zamknięto także kaplicę wybudowaną w 1845 roku na cmentarzu. Katolicy z Gródka zostali pozbawieni opieki duszpasterskiej.

Odrodzenie życia religijnego na Ukrainie Sowieckiej nastąpiło w okresie okupacji niemieckiej. Wierni odzyskali świątynie i mogli swobodnie sprawować nabożeństwa. W roku 1943, dzięki staraniom katolików gródeckich, zaczął do nich przyjeżdżać ks. Franciszek Oleń z diecezji łuckiej, który odprawiał w kaplicy cmentarnej Msze św. oraz udzielał sakramentów. Pod koniec 1944 roku funkcję proboszcza parafii w Gródku objął 25-letni kapłan z archidiecezji lwowskiej ks. Jan Olszański, przyszły biskup diecezji kamieniecko-podolskiej. Prowadzona przez niego katechizacja dzieci, która była w ZSRS zakazana, spowodowała, że w 1959 roku został on wydalony do wioski Manikowce. W ciągu wielu lat opiekę duszpasterską nad katolikami z Gródka sprawowali dojeżdżający kapłani. Dopiero w 1970 roku do parafii św. Stanisława skierowano ks. Franciszka Karasiewicza, który pełnił funkcję proboszcza do 1977 roku. Z powodu pogarszającego się stanu zdrowia, spowodowanego nieustannym nękaniami ze strony lokalnych władz, duchowny opuścił Gródek Podolski, a na jego miejsce wyznaczono ks. Władysława Wanagsa MIC.

Już na początku swojej pracy w Gródku nowy proboszcz miał zamiar w miejsce małej kapliczki zbudować nowy kościół, zachowując dotychczasowe wezwanie św. Stanisława – Biskupa i Męczennika. W 1988 roku pomimo sprzeciwu władz państwowych ks. W. Wanags zdecydował się na rozpoczęcie budowy kościoła. W dniu 17 września 1988 roku bp Vilhelms Nukšs poświęcił nowy kościół w Gródku Podolskim. Była to pierwsza świątynia katolicka powstała na Ukrainie Sowieckiej.

Słowa kluczowe: Gródek Podolski; Podole; diecezja kamieniecko-podolska; ks. Franciszek Oleń; bp Jan Olszański; ks. Franciszek Karasiewicz; ks. Władysław Wanags



LUCYNA SADZIKOWSKA* – KATOWICE
ALEKSANDRA GIEŁDOŃ-PASZEK** – KATOWICE

***KLISZE PAMIĘCI. LABIRYNTY* MARIANA KOŁODZIEJA
W CENTRUM ŚW. MAKSYMILIANA W HARMEŻACH
I ANONIMOWE SZKICE PRZECHOWYWANE W ZASOBACH
MUZEUM GROSS-ROSEN JAKO DOKUMENTY CZASU ZAGŁADY**

**‘MEMORY FILES. LABYRINTHS’ AT THE ST MAXIMILIAN CENTRE
IN HARMEŻE AND ANONYMOUS SKETCHES STORED
IN THE RESOURCES OF THE GROSS-ROSEN MUSEUM
AS DOCUMENTS OF THE HOLOCAUST**

Abstract

On the lower floor of the Church of Our Lady of the Immaculate in Harmęże, which is part of the St Maximilian Centre, an exhibition has been installed entitled ‘Memory Files. Labyrinths’. The exhibition features drawings by Marian Kołodziej, a former Auschwitz prisoner designated as no. 432. The Archives of the Gross-Rosen Museum in Rogoźnica contain a collection of sketches by an anonymous author, most likely a prisoner at the concentration camp, as yet unpublished in their original form with back matter. The authors of this article jointly present the individual drawings by Kołodziej as well as the anonymous drawings which are preserved in the museum’s archives. Their value as testimonials is emphasised and the undeniable artistic value of the illustrations is highlighted. Both ‘Memory Files. Labyrinths’ and the drawings from Gross-Rosen, which Henryk Motowilczuk donated in 2007 to the Archives

* Lucyna Sadzikowska – dr hab., prof. Uniwersytetu Śląskiego, Instytut Literaturoznawstwa,
Wydział Humanistyczny, Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: lucyna.sadzikowska@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-5509-4513>

** Aleksandra Giełdoń-Paszek – dr hab., prof. Uniwersytetu Śląskiego, Instytut Nauk o Sztuce,
Wydział Sztuki i Nauk o Edukacji, Uniwersytet Śląski w Katowicach

e-mail: aleksandra.gieldon-paszek@us.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0002-7600-9824>

of the Gross-Rosen Museum (ref. 11022/DP), have documentary value and enrich the study on World War II. Seven compositions – drawn in pairs of two or four sheets of wrapping paper and a single drawing on three sheets – and the exhibition of Kołodziej's drawings served as the sources for the article, which follows the case study method. From the perspective of an art historian and literary scholar, the text is a synthetic presentation of testimony: a composition of drawings created after almost 50 years of silence on the subject of Kołodziej's experiences in the concentration camp and a document of camp life found behind a picture frame almost 60 years after the camp was liberated, seen from an individual perspective. The paper addresses the issue of the analogy of drawing to reality, touches on the essence of each sketch individually and outlines the strategies undertaken by the draughtsman.

Keywords: 'Memory Files. Labyrinths'; Marian Kołodziej; St Maximilian Centre in Harmęże; anonymous sketches; Gross-Rosen Museum in Rogoźnica; artistic activity of camp prisoners

Translated by Marek Robak-Sobolewski

To nie wystawa – nie sztuka, nie obrazy, a słowa zamknięte w rysunku (...). Sztuka jest bezradna wobec tego, co człowiek zgotował człowiekowi... Spojrzenie na Auschwitz poprzez rysunek. Każdy, kto był w Auschwitz i przeżył Auschwitz, pozostał na całe życie z niezbywalnym piętnem rozgrywającego się tam ludzkiego tragizmu. Chciałbym podpowiedzieć widzowi: bądź cierpliwy, cierpliwie przeczytaj wszystko, co jest w tych rysunkach napisane. To są moje do ciebie „narysowane słowa”. Trzeba je czytać¹.

W polskiej historiografii dotyczącej działalności artystycznej więźniów obozów koncentracyjnych wciąż za mało miejsca poświęcono dotychczas zachowanym przejawom talentów malarskich czy plastycznych jako gestów ustanawiających szczególną, trójstronną relację między twórcą, rzeczywistością a odbiorcą². Specyfika lagrów, warunki i zasady panujące w każdym z nich kształtowały nielegalną lub legalną działalność artystyczną uwięzionych, stanowiącą dla nich wielokrotnie – obok głębokiej wiary i chęci przetrwania – solidne mechanizmy obronne przed totalnym zniewoleniem. W świecie przemocy twórczość artystyczna więźniów lagrów stanowiła najpiękniejszy wyraz człowieczej niezgody na wszechogarniające zło. Jak zauważa Anna Pawełczyńska: „Każda norma stanowiąca dorobek kultury była dysfunkcyjna w warunkach obozu koncentracyjnego. Każde z dziesięciu

¹ Cytat to słowa Mariana Kołodzieja, które uczyniono mottem w publikacji: T. Świebocka, *Słowo wstępne*, w: H. Słojewska-Kołodziej, *Twoja droga przez Labirynty Mariana Kołodzieja. Przewodnik*, Gdańsk-Harmęże 2018, s. 4.

² Nie gatunkiem czy formą, ale gestem (podjętym wobec i w następstwie doświadczenia – doświadczenia rzeczywistości w szczególnym momencie historycznym – skierowanym do kogoś, kto stać się może odbiorcą i poręczycielem) jest zaświadczenie umieszczone w kontekście artystycznym czy literackim. Gest ten wynika z potrzeby, konieczności lub z przymusu i może być mimowolny lub świadomy. Zob. G. Hartman, *Ciemność widoma*, „Literatura na Świecie”, 9-10 (2005) s. 265-295.

przykazań wymagało gruntownej reinterpretacji³. Dlatego też więźniowie obozów koncentracyjnych wołali na ratunek sztukę, która sublimuje wojenne doświadczenia.

W obozach koncentracyjnych powstawały różnorodne prace wykonywane w tajemnicy i w ukryciu przed esesmanami, ukazujące prawdę o życiu za drutami kolczastymi. Były to rysunki noszące „piętno ręcznego pisania artysty oraz właściwości okresu, w którym dzieło powstało”⁴, i drobne zarówno świeckie, jak i religijne przedmioty robione na prywatny użytek uwięzionych, np. krzyżyki, różańce, wyhaftowane chusteczki, rzeźbione figurki Dzieciątka, aniołów i zwierzątek. Odzwierciedlały one potrzebę doznań emocjonalnych, duchowych i estetycznych nawet w trudnych warunkach obozowych. W niewoli na zlecenie służb lagrowych powstawały również prace autorstwa więźniów artystów (np. urodzinowe lub świąteczne kartki z wykaligrafowanymi frazami i tytułami kołód bożonarodzeniowych, jak *Stille Nacht*).

W przypadku Mariana Kołodzieja⁵, więźnia KL Auschwitz o numerze obozowym 432, powrót do przeżyć lagrowych – i tym samym stworzenie wstrząsającej plastycznej historii – nastąpił po prawie pięćdziesięcioletnim milczeniu. Impulsem, by opowiedzieć o sobie i tych, którzy nie ocalili z fabryki śmierci, była choroba – wylew krwi do mózgu i towarzyszący mu paraliż. W celu rehabilitacji zaczął rysować ołówkiem sceny życia obozowego. Ta jednoczesna autoterapia rozpoczęła się w 1993 roku, a zakończyła w maju 2009 roku, na kilka miesięcy przed śmiercią.

³ A. Pawełczyńska, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, Warszawa 1973, s. 168.

⁴ T. Csorba, *O rysowaniu*, Warszawa 1980, s. 7.

⁵ Marian Kołodziej urodził się w 1921 roku w Raszkowie, 14 maja 1940 roku został aresztowany przez gestapo w Krakowie i osadzony w więzieniu na Montelupich, a następnie przewieziony do więzienia w Tarnowie. Dnia 14 czerwca 1940 roku przybył pierwszym transportem do KL Auschwitz (otrzymał numer obozowy 432). W lagrze zatrudniony był w różnych komandach: Abbruchkommando, Kiesgrubekommando, Strassenkommando, IIndustriehof – II Bauhof, Waserkommando. Schorowanego przewieziono go do podoboju Blechhammer w Świętochłowicach, gdzie potajemnie kopiował plany fabryk przemysłu zbrojeniowego dla ruchu oporu. Za tę działalność został skazany na karę śmierci – deportowany do KL Auschwitz, został osadzony w bunkrze bloku nr 11. W obozie przetrwał do końca 1944 roku, w trakcie ewakuacji został przeniesiony do Gross-Rosen, a potem do Buchenwaldu. W lutym 1945 roku został wywieziony do Mauthausen. Wyzwolenie nastąpiło 6 maja 1945 roku. Po powrocie do Polski podjął studia na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, na wydziale malarstwa, w pracowni prof. K. Frycza. Studia ukończył w 1950 roku ze specjalizacją scenografia. Wyjechał do Gdańska, gdzie podjął pracę w Teatrze Wybrzeże w charakterze scenografa. Był twórcą ołtarzy papieskich na Zaspie w Gdańsku w 1987 roku i w Sopocie w 1999 roku. W 1997 roku został Honorowym Obywatel Miasta Gdańska. W 1992 roku dostał wylewu krwi do mózgu i został częściowo sparaliżowany. Dnia 6 lutego 2006 roku został uhonorowany Złotym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis. Zmarł 13 października 2009 roku, w wieku 88 lat, w szpitalu w Gdańsku. W dniu 23 października 2009 roku został pochowany w podziemiach kościoła franciszkańskiego w Harmężach.

Krakowska prowincja franciszkanów św. Antoniego z Padwy i bł. Jakuba Strzebię, wyrażając uznanie i szacunek dla Mariana Kołodzieja, przyjęła go w 1998 roku do kręgu honorowych braci i przyjaciół swojej franciszkańskiej wspólnoty. W 2003 roku został uhonorowany statuetką św. Franciszka z Asyżu.

M. Kołodziej stworzył ponad 260 kompozycji rysunkowych różnej wielkości, używając do wyrażenia przerażającej, choć niezwyklej opowieści najprostszych środków plastycznych. Posługując się w narracji symbolem, sugestywnie przedstawił dwa ścierające się ze sobą światy: dobra – w postaciach ludzkich (np. więzień zwisa na drutach, pobity kijami jak św. Sebastian strzałami; św. Franciszek jako symbol dobra trzyma w objęciach osuwającego się o. Maksymiliana) i zła – w bestiach (okrągłokszałtna i niszcząca ludzi chimera, wszetecznicą – wesz obozowa urasta do rozmiarów Piątego jeźdźca Apokalipsy wiozącego śmierć; w dzwon uderza potwór – oberkapo o potrójnym obliczu jak Światowid). Czas wojny i łagrów pokazał w biało-czarnych kolorach (nie licząc szarości). Dzień wyzwolenia z obozu, marzenia i wspomnienia przedstawił w pełnej gamie kolorów (np. dokumentując czas i miejsce odzyskania wolności – maj 1945 roku w Mauthausen-Ebensee – użył znalezionych szkolnych farbek i z powodu braku pędzla sporządzoną z nich zapalką utrwalił bajkowy, alpejski pejzaż). Warto w tym miejscu nieco uwagi poświęcić symbolice zastosowanych kolorów. Uznaje się powszechnie, że symboliczna wartość kolorów jest rodzajem informacji, nośnikiem treści i wyrazem indywidualnej ekspresji. W świetle teorii asocjacji symboliczne znaczenie koloru może jednak powstawać niekoniecznie jako zamierzony zabieg artysty, ale jako wynik kojarzenia dwóch niezależnych od siebie jakości odbieranych przez różne zmysły. W efekcie powstaje spójny przekaz⁶. Niezależnie od przyjętej teorii⁷ wyjaśniającej użycie określonych barw w obrazach M. Kołodzieja, ich znaczenie utrwalone w kulturze sprowadza się do kojarzenia z szarą barwą ubóstwa, nędzy, pasywności; z czarną barwą – śmierci, rozpacz, żaloby, rezygnacji, zła⁸. Te właśnie barwy dominują w obozowych pracach artysty. Znaczenie pełnej gamy kolorów w obrazach przedstawiających wyzwolenie nie wymaga komentarza.

Rysunki M. Kołodzieja są specyficzną rozmową z Memlingiem i jego obrazowaniem filozofii Sądu Ostatecznego – z potępionymi i zbawionymi. To podważanie jego wiary w sprawiedliwy osąd życia.

W dniu 14 sierpnia 1998 roku w Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach⁹ nastąpiło otwarcie stałej wystawy *Klisze pamięci. Labirynty*¹⁰, która z iście scenograficzną precyzją przemyślanego dogłębnie, makabrycznego spektaklu stworzonego przez hitleryzm składa się z niezliczonych rysunków i obrazów, montowanych w ciągi kartonów, łączących się w wielkie plansze, w przestrzenną, labiryntową

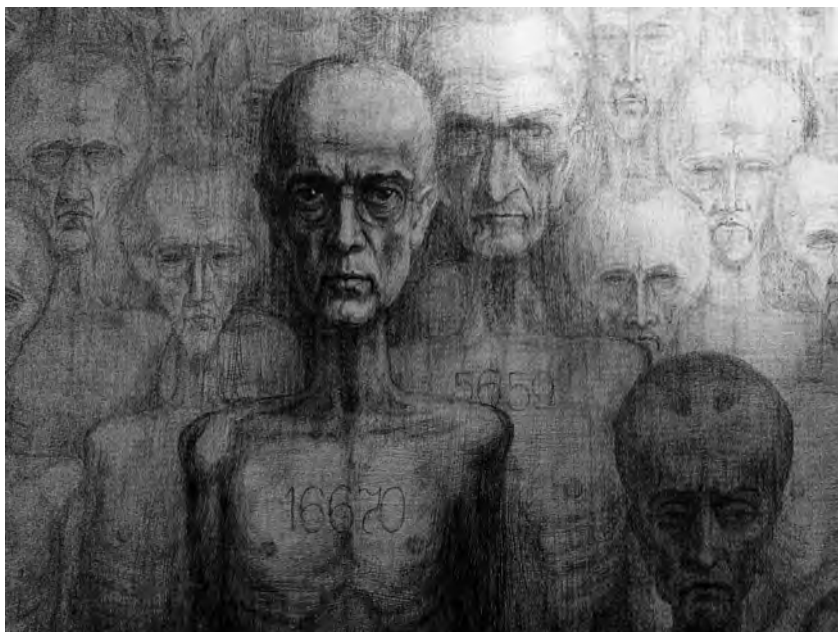
⁶ Zob. S. Popek, *Barwy i psychika*, Lublin 2021, s. 81.

⁷ Problemem postrzegania i stosowania barw zajmowało się wielu malarzy (np. E. Delacroix, Ph. O. Runge), fizyków (H. von Helmholtz, I. Newton), a nawet filozofów (L. Wittgenstein – teoria ekskluzji).

⁸ Zob. Popek, *Barwy i psychika*, s. 78.

⁹ Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach, które rozpoczęto tworzyć w 1989 roku, składa się z trzech obiektów: kościoła Matki Bożej Niepokalanej, franciszkańskiego klasztoru Niepokalanego Poczęcia NMP z domem rekolekcyjnym oraz domu rekolekcyjno-edukacyjnego imienia św. Maksymiliana prowadzonego przez Misjonarki Niepokalanej Ojca Kolbego. Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach, <https://harmeze.franciszkanie.pl/> (dostęp: 22.04.2021).

¹⁰ „*Klisze pamięci. Labirynty*” Mariana Kołodzieja, <https://wystawa.powiat.oswiecim.pl/> (dostęp: 10.04.2021).



Il. 1. Ojciec Maksymilian M. Kolbe na tle sylwetek współwięźniów.
Copyright © Centrum św. Maksymiliana w Harmężach



Il. 2. Więzień Marian Kołodziej – numer obozowy 432.
Copyright © Centrum św. Maksymiliana w Harmężach

ekspozycję¹¹. Śledząc losy obozowe autora i wszystkich tych, którzy przez obozowe piekło przechodzili, stykamy się z wizualizacjami przedstawiającymi przemyślane i z diabelską precyzją skonstruowane urządzenia śmierci (M. Kołodziej kreśli ruszt krematoryjny, słupek jako jedną z najstraszniejszych tortur, podejmując próbę nawiązania do Chrystusa cierpiącego w koronie cierniowej – na tym obrazie Chrystus zdejmuje ze słupka męczeńskiego więźnia nr 432).

Instalacja wystawy w dolnej kondygnacji kościoła Matki Bożej Niepokalanej w Harmężach miała dla twórcy niebagatelne znaczenie, gdyż – jak stwierdził w jednym z wywiadów – „Z Ojcem Kolbe stałem na jednym apelu”¹². Święty Maksymilian – numer obozowy 16670, obok Mariana Kołodzieja – numer obozowy 432, stał się drugim bohaterem ekspozycji. Autor *Klische pamięci* nigdy nie ukrywał, że gest bezinteresownej miłości św. Maksymiliana wobec nieznanego mu męża i ojca rodziny podczas apelu w lipcu 1941 roku zrobił na nim tak wielkie wrażenie, że zaczął w o. Kolbem doszukiwać się drugiego Chrystusa.



Il. 3. Symboliczny gest łamania się opłatkiem.
Copyright © Centrum św. Maksymiliana w Harmężach

¹¹ Monumentalną wystawę *Klische pamięci. Labirynty* przybliży Sebastian Świadek, który w hołdzie M. Kołodziejowi podjął próbę omówienia jego dramatycznych przeżyć obozowych, a także zaprezentowania przesłania, że ludzkość nie wyciągnęła z historii żadnych wniosków. S. Świadek, *Klische pamięci numeru 432. Mariana Kołodzieja zapis gehenny obozowej*, Kraków 2011.

¹² Słojewska-Kołodziej, *Twoja droga przez labirynty Mariana Kołodzieja*, s. 42.

O ekspozycji, która przedstawia, do czego doprowadzić może odrzucenie Dekalogu i wartości chrześcijańskich w życiu, ks. prof. Józef Tischner napisał: „Przede wszystkim wydaje się, że każda przemiana tych obrazów w słowa jest jakimś uszczerbkiem dla nich. Obrazy są tak pełne wymowy, że każda próba ich uzupełniania komentarzem słownym jest próbą beznadziejną. One tego komentarza nie tylko nie potrzebują, ale w jakimś sensie go unieważniają. Oczywiście, można na ich tle rozwijać całą filozofię Oświećcienia, ale i tak liczba wypowiedzianych słów nie przejdzie w jakość tych obrazów. Te obrazy są po prostu swoją jakością. Wydaje mi się, że są przede wszystkim obrazami o Człowieku. I powiedziałbym: Człowieku znajdującym się w stanie rozkładu duchowego. Nie tylko fizycznego. Są to obrazy o śmierci, która straciła wszelki sens”¹³.

Fundamentalna w kontekście zacytowanego fragmentu opinii ks. prof. J. Tischnera o obrazach M. Kołodzieja i niniejszego tekstu wydaje się konstatacja, że celem artystów¹⁴ nie jest prezentacja tylko i wyłącznie okrucieństwa. Twórcy nie próbują niczego widzowi przedstawić, a jedynie pewne stany i sprawy przepracowują, sięgając do afektywnego potencjału treści nieświadomych. Podobnie rzecz ma się w przypadku artystycznych świadectw więźniów obozów koncentracyjnych, tych stworzonych w obozie i poza nim, z dużego dystansu czasowego.

Trzeba zaznaczyć, że pierwszym objawem ich wewnętrznej konieczności wyrażania siebie i swych uczuć były rysunki na blankietach pocztowych, kartkach i formularzach¹⁵ oficjalnych listów¹⁶ słanych z obozów koncentracyjnych. Cenzura obozowa czasami dopuszczała, by więźniowie przyozdabiali rysunkami oficjalną korespondencję¹⁷. Warto odnotować, że treść szkiców była różnorodna –

¹³ Słojewska-Kołodziej, *Twoja droga przez labirynty Mariana Kołodzieja*, s. 45.

¹⁴ Zob. A. Kisiel, *Przelamując spojrzenie Orfeusza. Praca (anty)archiwalna Brachy L. Ettinger*, „Er(r)go”, 41 (2020) nr 2, s. 97-110.

¹⁵ „Listy wysyłane z obozu poddawane były cenzurze przez referat Postzensurstelle, w którym pracowali funkcjonariusze SS. Przepisy obozowe nakazywały pisanie listów w języku niemieckim na specjalnym formularzu listowym. Na jednej stronie formatu A4 więzień mógł zapisać dwie kolumny po piętnaście linijek. Bez względu na aktualny stan zdrowia obowiązkowo zamieszczony musiał być zwrot: «jestem zdrow i czuję się dobrze». Gdy więzień próbował przekazać jakąś niewłaściwą czy niedozwoloną informację, cenzura SS wykreślała ją. Często też wcale nie wysyłało listu, a jego autor był oczywiście dodatkowo karany”. J. Klistała, *Żołnierze rybnickiego ZWZ/AK, POP, PTOP w obozach koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, Mauthausen, Gusen, Dachau, Ravensbrück, Buchenwald, Majdanek, Oranienburg, Sachsenhausen, Flossenbürg... i innych*, Białsko-Biała 2008, s. 127-128.

¹⁶ M. Kołodziej przedstawił w swoich rysunkach scenę pisania listów do domu, pozwalając, by trochę koloru przeciekło do tego obrazu. Wydaje się, jakby adresaci listów ciągle tkwili w pamięci uwięzionych. Każdy więzień pragnie w momencie pisania listu odseparować się od innych, chce być sam skupiony na słowach przesyłanych najbliższemu.

¹⁷ Na stronie internetowej Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy zaprezentowano bożonarodzeniowe listy obozowe, w których znajdują się rysunki. „Tolerowanym przez władze obozowe odstępstwem od regulaminu prowadzenia korespondencji było ozdabianie listów rysunkami. Rysunki te wyrażały często tęsknotę za wolnością i rodziną i pozwalały przetrwać. Przedstawiały m.in. zapamiętane widoki, kwiaty, postacie z bajek i motywy świąteczne. (...) Materiały do ich wykonania, czyli kredki, farby, ołówki dostarczane były nielegalnie z komanda budowlanego «Baubüro». Twórczością tą zainteresowani byli również SS-mani. Szczególnym powodzeniem

począwszy od motywów kwiatowych¹⁸ przez wizerunki rycerzy w zbrojach¹⁹ aż po motywy świąteczne (wizerunki aniołków, dźwigających w rękach serduszek oraz napis *Gloria in Excelsis Deo*, unoszących się nad bożonarodzeniową choinką). Należy te obrazki uznać za niebagatelne źródło poznania prawdy o tamtych czasach²⁰, pamiętając, jak „ważne jest docieranie do oryginalnych materialnych korelatów praktyk piśmiennych”²¹. Sztuka obozowa ze względu na olbrzymią wartość historyczną i emocjonalną jest niezwykle cenna, stanowi uniwersalny przekaz zrozumiały dla każdego odbiorcy.

Prace artystyczne zrodzone w warunkach skrajnego zagrożenia są niezwykle cennym, poruszającym dokumentem czasu i historii. Równocześnie można w nich odnaleźć trudne do odtworzenia współcześnie uczucia i emocje, które towarzyszyły „artystom w pasiakach” każdego dnia.

Interesującymi didaskaliami do obrazów M. Kołodzieja stać się mogą przedstawione dalej materiały źródłowe²² pochodzące z Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy (zapisane pod sygn. 11022/DP) i uzupełniające je kopie 20 szkiców, przekazanych przez Węgierskie Muzeum Narodowe w Budapeszcie, narysowanych przez dr. Imrego Hollo²³, więźnia obozu Riese Dörnhau²⁴ w Górach Sowich.

wśród nich cieszyły się obrazy – olej i akwarele, wizytówki, zaproszenia urodzinowe itp.”. *Bożonarodzeniowe listy obozowe*, <https://www.gross-rosen.eu/bozonarodzeniowe-listy-obozowe/> (dostęp: 15.12.2017). Zob. L. Sazdikowska, *Listy z lagrów i więzień 1939-1945. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2019, s. 87.

¹⁸ Franciszek Ogon (urodzony 10 września 1907 roku w Rybniku; numer obozowy w Auschwitz to 107466; zmarł 17 czerwca 1945 roku w Gusen z powodu skrajnego wycieńczenia organizmu) oficjalnie pisał listy w języku niemieckim i jeden – ostatni – po polsku. Na formularzu listu do żony Marii, datowanego na 30 lipca 1944 roku, w górnym lewym rogu namalował bukiet kwiatów. W ten sposób wyraził pamięć o jej imieninach. Zob. Sazdikowska, *Listy z lagrów*, s. 258. Kolorowe obrazki przedstawiające bukiet kwiatów powstawały również na blankietach listów obozowych słanych z KL Gross-Rosen. Por. np. przechowywane w Archiwum Muzeum Gross-Rosen listy o sygn. 1609/DP-L, 1636/DP-L, 2153/DP-L.

¹⁹ Zob. S. Kłodziński, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, „Przegląd Lekarski”, 47 (1990) nr 1, s. 35.

²⁰ Zob. J. Jaworska, *Nie wszystkim umrę. Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939-1945*, Warszawa 1975.

²¹ P. Rodak, *Rzeczy pisane, rzeczy napisane. O materialności praktyk piśmiennych*, w: *Literatura i „faktury” historii XX (i XXI) wieku*, red. A. Molisak, J. Wierzejska, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2014, s. 45.

²² Materiał zebrany został w ramach realizacji grantu Miniatura 2, przyznanego przez Narodowe Centrum Nauki na projekt „Rola czytelnictwa w wybranych obozach koncentracyjnych – zebranie materiałów źródłowych”, nr rej. 2018/02/XHS2/01015. Kwerendę przeprowadzono w drugiej połowie 2019 roku. Za życzliwą pomoc słowa podziękowania należą się Leokadii Lewandowskiej i Anecie Małek z Działu Gromadzenia Zbiorów Muzeum Gross-Rosen.

²³ Imre Holló – jeden z węgierskich więźniów AL Riese Dörnhau, filii obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. W rejon Gór Sowich został przywieziony bezpośrednio z KL Auschwitz, prawdopodobnie 6 czerwca 1944 roku. Obóz, w którym został osadzony, znajdował się w zabudowaniach fabryki dywanów w niewielkiej wiosce Dörnhau, dziś znanej lepiej jako Kolce k. Głuszycy. Na terenie dawnego zakładu Imre znalazł kawałki tektury, na których zaczął szkicować rysunki przedstawiające obozowe życie: prace więźniów, poranne apele, wydawanie posiłków. Nie unikał również

Dokumenty nr 1-3 zostały opublikowane wcześniej w oryginalnej formie, bez aparatu naukowego, na łamach lokalnej gazety²⁵ oraz w „Odkrywcy”²⁶. Warto podejmować działania, by materiały znalezione i przekazane Archiwum Muzeum Gross-Rosen przez Henryka Motowilczuka, malarza amatora zamieszkałego w Walimiu, trafiły do szerokiego kręgu odbiorców, by przypominały i przestrzegały przed totalitaryzmem. Autorki niniejszego opracowania analizowane szkice rozumieją, zgodnie z lekcją Rolanda Barthes’a²⁷, jako obraz (*image*) – przedstawienie, rysunek na papierze oraz jako reprezentację (wskrzeszenie) ikonograficznych tropów i kontekstów historycznych.

Rysunki anonimowego autora, odnalezione²⁸ po ponad sześćdziesięciu latach od wyzwolenia obozu KL Gross-Rosen, odzwierciedlają organizację samego procesu mordowania – przebiegał on w izolacji, z dala od oczu świadków. Chodziło o to, by zbrodnia pozostała w tajemnicy, ale także o dehumanizację ofiar.

Zastanawiać może, dlaczego w analizowanym przypadku autor, najprawdopodobniej więzień, dysponując kartkami papieru, wybrał technikę rysowania jako sposób wyrażenia doświadczeń obozowych. Psycholodzy stwierdzają, że tworzenie rysunku stanowi łatwiejszy sposób komunikacji z innymi niż werbalne wyznaczenie osobistych uczuć, szczególnie, jeśli wywołują one lęk. Wskazują również, że „zawodność ludzkiej pamięci nie dotyczy rysunku”²⁹. Ekspozycja prac M. Kołodzieja wydaje się potwierdzać ustalenia psychologów.

scen drastycznych, takich jak np. znęcanie się obozowych strażników nad więźniami, wychudzone „żywe szkielety” czy egzekucje. Swoje prace wykonywał po kryjomu, w trakcie przerw na posiłek, nierazko z pomocą współwięźniów. A. Szałkowski, *Grafiki Imre Hollo dokumentujące zagładę, w Sztolniach Walimskich*, <https://www.archiwum-historii-mowionej.pl/grafiki-imre-hollo-dokumentujace-zaglade-w-sztolniach-walimskich/> (dostęp: 13.11.2020).

²⁴ „Wśród licznych podobozów szczególnie charakter miał ich kompleks zlokalizowany w rejonie Gór Sowich, gdzie podjęto zakrojone na szeroką skalę prace nad budową zespołu kwater dla Hitlera oraz naczelnych władz cywilnych i wojskowych Trzeciej Rzeszy. Do prac tych skierowano kilkanaście tysięcy więźniów żydowskich, których rozmieszczono w co najmniej 12 obozach, określanych wspólną nazwą Arbeitslager Riese, a kierowanych przez hauptsturmführera SS Alberta Lütkemeyera. Pracowali oni w szczególnie trudnych warunkach przy drażeniu sztolni, rozładunku materiałów budowlanych, budowie niezbędnej infrastruktury. (...) Na grupę obozów tworzących AL Riese składały się: AL Dörnhau w Kolcach, Erlenbusch w Olszynie, Falkenberg w Sokolcu, Fürstenstein w Książcu, Kaltwasser w Zimnej, Lärche, Märzachtal i Säufferwasser w rejonie Głuszycy, Schotterwerk w Głuszycy Górnej, Tannhausen w Jedlinie, gdzie też urządzono centralny rewir kompleksu, AL Wolfsberg na górze Włodarz oraz Wüstegiersdorf w Głuszycy”. A. Konieczny, *KL Gross-Rosen hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940-1945*, Wałbrzych 2012, s. 33.

²⁵ A. Szałkowski, *Tragedia na kartkach papieru*, „Panorama Wałbrzyska” z 7 sierpnia 2007, s. 1, 3, <https://walbrzych.naszemiasto.pl/tragedia-na-kartkach-papieru/ar/c1-6709165> (dostęp: 1.12.2020).

²⁶ P. Maszkowski, *Szkice zagłady*, „Odkrywca”, 5 (2007) s. 9-12.

²⁷ R. Barthes, *Retoryka obrazu*, „Pamiętnik Literacki”, 75 (1985) z. 3, s. 289.

²⁸ W 2007 r. Henryk Motowilczuk, który kilka lat wcześniej kupił od mieszkańców pobliskich miasteczek stare ramy obrazów, odświeżając ramkę, w którą oprawiony był zniszczony obrazek przedstawiający bukiet kwiatów, natrafił na trzy złożone połówki kartki papieru. Zob. A. Szałkowski, *Tragedia na kartkach papieru*.

²⁹ G.D. Oster, P. Gould, *Rysunek w psychoterapii*, Gdańsk 2000, s. 23.

Nie ulega wątpliwości, że technika pisania, wymagająca bezwzględnej sprawności i pewności w układaniu znaków-liter, które mają oznaczać ten, a nie inny desygnat, symbol, oddawać konkretne znaczenie, nie była immamentną oraz – by tak rzec – pierwotną i wrodzoną formą wyrazu autora rysunków. Twórca analizowanych szkiców wybrał technikę rysowania, która wymaga ostrożnego wyszukania i pełnego skupienia ułożenia kształtu, by przedstawić na płaszczyźnie papieru oglądaną lub zapamiętaną rzeczywistość. Być może podświadomie więźniów łagru komunikuje odbiorcy poprzez swe rysunki, że słowa nie mają aż takiej jak kreska możliwości ekspresji, są za mało pojemne znaczeniowo, by wyrazić czy wyartykułować prawdę, którą się potrzebuje przedstawić, unaocznic. W takim rozumieniu słowa są bezużyteczne, ponieważ żadne nie są w stanie oddać dramatu przeżywanego w obozie. Pisanie postrzegać można jako akt, który od początku powinien być precyzyjny, wyraźny, ale przez to ograniczony przez treść tekstu. Rysunek rozwijany jest stopniowo, rzadko skończony, pozostawia elastyczność interpretacji i pole do odczytywania linii, kreski. Jest też czymś bardzo indywidualnym, niepowtarzalnym; w geście poruszającej się podczas rysowania ręki zatrzymany w kresce i punkcie zostaje wzór, zarys, akt-sygnatura istnienia autora. Słowo, choć znaczeniowo pojemniejsze, staje się narzędziem ekspresji powszechnym, a przez to mniej własnym i intymnym. Autor analizowanych szkiców, jako świadek³⁰ przekraczający stan oscylacji między „niemożnością” a „nakazem” opowiadania³¹, stworzył przekaz o doświadczeniu łagrowym, posługując się pamięcią i środkami wyrazu niesionymi przez odczuwane afekty. Oddaną w rysunkach scenę zbrodni potwierdza bogaty materiał zawarty w przesłuchaniach procesowych, zeznaniach Anieli Ptak³² lub studiach znawców tematu³³. Trzeba bowiem pamiętać, że „(...) świadkiem może stać się nie tylko przeżywca, ale również obserwator wydarzenia, który otarł się o przemoc, w jakiś sposób uczestniczył w wydarzeniu, choćby przez samą obecność, także ktoś, kto nie był obecny, ale ma wiedzę o wydarzeniu, odczuwa jego wpływ i potrzebę przekazania tych wrażeń”³⁴.

Odnalezione rysunki, sporządzone na trzech fragmentach kartek, o niewątpliwie dużej wartości dokumentalnej, z pozoru wydają się nie reprezentować wysokiego poziomu artystycznego. Jest to jednak pierwsze, dość mylące rozpoznanie. Prace te

³⁰ Świadek rozumiany jako ktoś, kto świadczy „w tej mierze, w jakiej jego świadectwo zakłada zawsze coś (fakt, rzecz albo słowo) wobec niego uprzednie”. G. Agamben, *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek. Homo sacer III*, Warszawa 2008, s. 151.

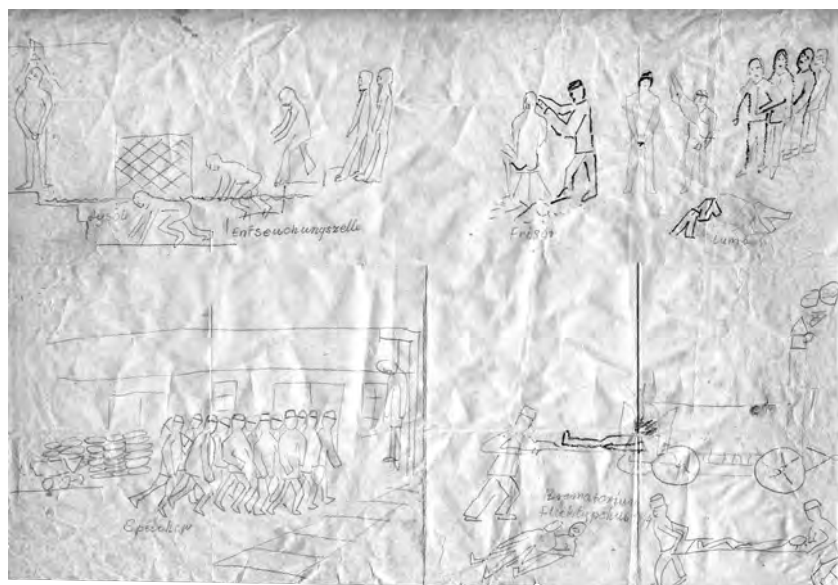
³¹ Zob. D. Laub, *Zdarzenie bez świadka: prawda, świadectwo oraz ocalenie*, „Teksty Drugie”, 5 (2007) s. 120-123.

³² Aniela Ptak podczas wojny mieszkała i pracowała jako robotnica przymusowa w fabryce lnarskiej na terenie Walimia. Jak zeznała, była świadkiem wielu zbrodni popełnianych przez hitlerowców na więźniach pracujących w tej samej fabryce lub przy drażeniu sztolni. Zeznania Anieli Ptak z tamtego okresu są zarchiwizowane w Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy.

³³ Zob. M. Mołdawa, *Gross-Rosen – obóz koncentracyjny na Śląsku*, Warszawa 1979; D. Sula, *Życie kulturalne i religijne więźniów w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2007; P. Kruszyński, *Podziemia w Górach Sowich i Zamku Książ*, Wałbrzych 2004; R. Owczarek, *U bram „Riese”*, Kraków 2013.

³⁴ A. Dauksza, *Ustanawianie świadka*, w: *Świadek: jak się staje, czym jest?*, red. A. Dauksza, K. Koprowska, Warszawa 2019, s. 172.

zakwalifikować można do kategorii szkiców, nie zaś skończonych dzieł, ale o tym zdecydowała najpewniej ich tematyka. Jeśli zostały wykonane w obozie, ujawnienie ich wiązało się ze straszliwymi konsekwencjami³⁵. Pośpiech i szkicowość były więc koniecznością. Najczęściej spotykaną grupą malarskich prac obozowych – oprócz tych oficjalnie wykonywanych przez więźniów, nierzadko profesjonalnych artystów, na zlecenie władz – były portrety współwięźniów³⁶. Najbardziej zakazaną tematyką, za której poruszanie groziły największe represje, były sceny rodzajowe przedstawiające życie w obozie. Prace wykonywane były potajemnie, za pomocą zdobywanych materiałów, i skrzętnie ukrywane. Są to najbardziej prawdopodobne okoliczności powstania omawianych tu szkiców.

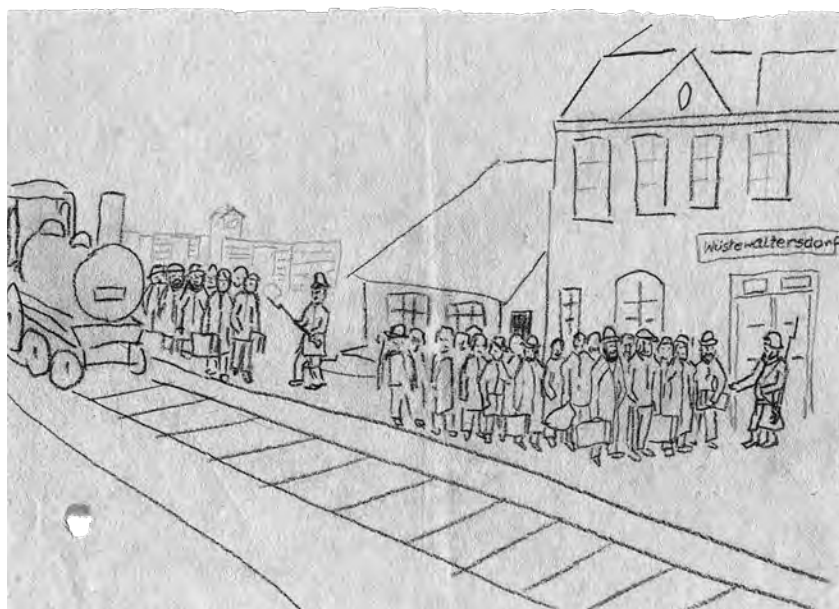


Il. 4. Sceny z życia obozowego (łaźnia, dezynfencja, strzyżenie, przebieranie, wymarsz więźniów do pracy, krematorium). Ze zbiorów Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, sygn. 11022/DP

³⁵ Dodać należy, że: „Cały tryb życia w obozie był nastawiony metodycznie na znęcanie się i złamanie więźnia fizycznie i psychicznie”. Z. Łukaszewicz, *Gross-Rosen*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 8 (1956) s. 80-91.

³⁶ Zob. *Sztuka w Auschwitz. Charakterystyka zbiorów artystycznych*, http://lekcja.auschwitz.org/pl_18_sztuka/ (dostęp: 5.12.2020). Jednym z pierwszych narysowanych portretów znajdujących się w zbiorach Muzeum Gross-Rosen jest autoportret więźnia Franciszka Jaźwieckiego (numer obozowy 9212). Trafił on do KL Gross-Rosen 13 marca 1943 roku, w tym samym roku przeniesiono go do KL Sachsenhausen. W ocalonym przez niego szkicowniku znajdują się portrety więźniów KL Auschwitz, Sachsenhausen i tylko jeden wspomniany autoportret wykonany w KL Gross-Rosen. Zob. Sula, *Życie kulturalne i religijne więźniów*, s. 29. Interesujący jest fakt, że jedynym zachowanym portretem kobiecym – więźniarki – jest rysunek (4 x 4,5 cm) przedstawiający węgierską Żydówkę, która przeżywała w podobozie Zittau. Zob. Archiwum Muzeum Gross-Rosen, sygn. 825/F.

Rysunki wykonano na skrawkach papieru pakunkowego (jedno podobrazie jest dość mocno pomięte, inne porwane), co jest wyraźną wskazówką, że był to materiał zdobyczny. Sporządzone są ołówkiem i czarną kredką (miejscami ołówek poprawiany jest kredką, tak jakby autor dysponował jednym i drugim narzędziem), w pośpiechu, bardziej stanowiąc szkic koncepcyjny niż gotowe dzieło. Wynikało to zapewne z konieczności szybkiego, rysunkowego zanotowania zapamiętanej sytuacji. W sumie wykonano siedem kompozycji sytuacyjnych, rozmieszczonych po dwie, cztery i jedna na trzech kartkach papieru pakunkowego. Umieszczenie kilku scen na jednym skrawku papieru sugeruje, że autor nie dysponował jego większą ilością. Sekwencyjność utrwalonych w szkicach scen pozwala domniemywać, że twórca chciał ukazać następstwo obozowych zdarzeń, których tragicznym finałem było krematorium. Niektóre z nich są opisane w języku niemieckim. Odnosi się wrażenie, że zamiarem autora było skrótowe nie tyle opowiadanie o tym, jak wygląda życie w obozie, ile jak ono przebiega i jak się nieuchronnie kończy. Nie ma tu miejsca na indywidualną ekspresję, z jaką zazwyczaj spotykamy się w skończonym dziele, takim jak np. obrazy M. Kołodzieja.



Il. 5. Wyładunek więźniów przybyłych do obozu. Ze zbiorów Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, sygn. 11022/DP

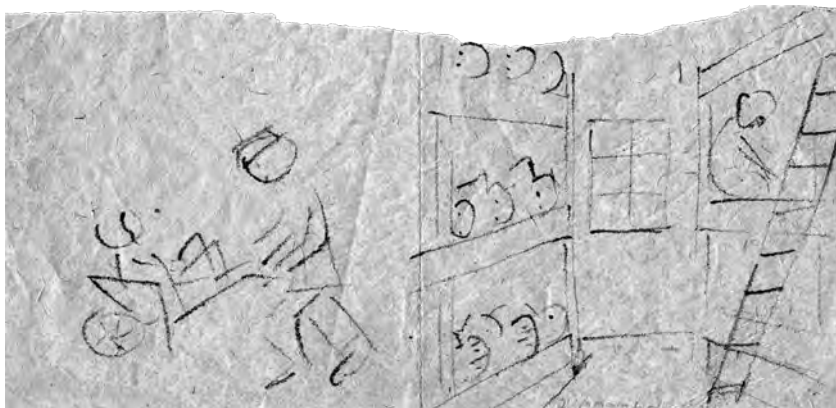
Po wnikliwym przeanalizowaniu układów kompozycyjnych wszystkich rysunków pojawia się konkluzja, że mimo charakteru skrótovej notatki są one przemyślane. Oddają w skondensowany sposób najistotniejsze elementy rozgrywających się zdarzeń i przez to dobrze je charakteryzują. Wszystkie epizody są bardzo nośne pod względem narracyjnym, ale nie mniej wartościowe pod względem rysunkowym, choć na pierwszy rzut oka na takie nie wyglądają. Cechują je dość dobrze

wykonane skróty perspektywiczne, umiejętność oddawania istoty przedstawianych przedmiotów i miejsc (lokomotywa, zabudowa dworca, cela więźniów). Trafnie scharakteryzowano także ruch postaci. Jest on dynamiczny, gdy więźniowie wykonują jakieś czynności (dezynfekcja, wyjście do pracy). Z kolei statyka zwraca uwagę w przedstawieniach stłoczonych ludzi, czekających na transport przed dworcem Wüstewaltersdorfie (Walimiu), i pilnujących ich SS-manów. Mimo szkicowego charakteru całości anonimowy autor oddaje cechy fizjonomiczne postaci. Mamy tu mężczyzn o zróżnicowanym wzroście, niektórych z zarostem, o cechach wyraźnie semickich³⁷, w kapeluszach i czapkach, sądząc po stroju – reprezentujących różny status materialny, a zapewne (o czym wiemy) i różne obywatelstwo. Ta dbałość o szczegół przy jednoczesnej skrótowości przekazu była najprawdopodobniej podyktowana chęcią oddania prawdy sytuacyjnej, pokazania sceny, która zapewne zapadła głęboko w pamięć autora. Tłem kompozycji jest bardzo dobrze rozrysowana architektura dworca w Wüstewaltersdorfie. Jeśli porównamy przedstawienie tego budynku z obozowego rysunku z jego widokiem na starych fotografiach, to uderzy nas wierność szczegółów³⁸. Dworzec ma charakterystyczny mansardowy dach ze szczytem, a także sztyl z napisem „Wüstewaltersdorf” nad wejściem. Zgadza się liczba okien, proporcje przybudówki względem głównego gmachu i wiele innych elementów budowli. Ta niezwykła wierność szczegółów nasuwa przypuszczenie, że rysunek został wykonany na miejscu. Nie byłoby to raczej możliwe w przypadku, gdyby autor był jednym z oczekujących na transport. Czy zatem miał niezwykłą pamięć do szczegółów, czy może wykonał szkic już w okresie poobozowym, dodając do wiernie odtworzonej topografii, zapamiętany obraz z oczekującymi na transport ludźmi? A może widział transport z dworcem w tle codziennie, więc z łatwością mógł go odtworzyć? Podobne pytania można zadać odnośnie do świetnie przedstawionej lokomotywy. Ukazany tu znakomity schemat tego środka transportu uwzględnia wszystkie najistotniejsze cechy budowy maszyny i oddany jest prawidłowo w skrócie perspektywicznym.

Rysunek przedstawiający transport, sporządzony na osobnym podobrazii, jest niewątpliwie najlepszy pod względem artystycznym, ale i najbardziej zastanawiający. Pojawia się w jego kontekście pytanie: kim był autor? Czy pracował w pobliżu jako więzień i czy rzeczywiście był amatorem? Kreska, którą się posłużył, jest pewna. Linie proste pociągnięte są bez zarzutu, w przeciwieństwie do prac amatorskich. Świadomość rysowania perspektywicznego dodatkowo świadczy o dużych kompetencjach rysunkowych twórcy. Zwraca uwagę także umiejętność syntetycznego oddania istotnych treści, talent narracyjny. Szkicowy charakter tych prac może wynikać z okoliczności ich powstania – działania w ukryciu, pod presją, lecz wspomniana trafna szkicowość rysunków zdradza rękę osoby utalentowanej, choć trudno orzec, czy profesjonalnie zajmującej się sztuką.

³⁷ Zob. A. Kobielec, *Więźniowie Żydzi w KL Gross-Rosen i jego obozach filialnych*, w: *Narody Europy w KL Gross-Rosen*, red. A. Konieczny, Wałbrzych 1995, s. 34-35.

³⁸ Na stronie internetowej Polish Poland (<http://polishpoland.com/tag/wustewaltersdorf/>), dostęp: 5.12.2020) zamieszczona jest pocztówka z widokiem dworca, który wygląda dokładnie tak jak ten przedstawiony na obozowym szkicu.



Il. 6. Wnętrze baraku. Ze zbiorów Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, sygn. 11022/DP

W tym miejscu warto powrócić do *Klisz pamięci*, gdyż interesującym wspólnym mianownikiem, elementem wspólnym prac M. Kołodzieja i anonimowego twórcy staje się transport, a szczególnie pociąg, środek transportu, który przywoził więźniów do łagrów. Oglądając wystawę *Klische pamięci. Labirynty* M. Kołodzieja, zwiedzający muszą najpierw przejść przez stylizowany półmroczny, bydłęcy wagon, aby w ten sposób przenieść się w atmosferę lat wojennych i zrozumieć ten mroczny czas w historii ludzkości.

Realizm dworca w Wüstewaltersdorfie i lokomotywy oddany w rysunkach anonimowego więźnia, potwierdzający głębokie emocje uczestnika transportu, skłania do postawienia kolejnego pytania. Gdzie i kiedy powstały rysunki, zważywszy na ich niecodzienny sposób przechowywania? Wiele wskazuje na to, że dwa z nich powstały w obozie³⁹, za czym przemawia notatkowy typ narracji i przypadkowe podobrazie. Pewną wątpliwość może budzić nieco inny w charakterze, sporządzony na oddzielnej kartce i dobrze zakomponowany rysunek przedstawiający transport. Jego niezwykła szczegółowość i fakt, że w całości wykonany jest kredką, mogą rodzić pytanie o to, czy nie został wykonany w okresie poobozowym. Na stronie internetowej Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau czytamy:

Osobną grupę tworzą prace powojenne. Artyści, którzy przeżyli obóz, starali się oddać na płótnie lub kartce papieru ogrom tragedii i przerażającą rzeczywistość obozowego życia. Wykonywali prace, a nieraz całe cykle, na których możemy zobaczyć warunki egzystencji więźniów, apele, dramatyczne warunki sanitarne, głód, kary, upokorzenie, a także emocje: strach, rozpacz i bezsilność⁴⁰.

³⁹ Warto zwrócić uwagę na fakt, że przejawy działalności artystycznej, kulturalnej stanowiły mechanizm obronny przed utratą podmiotowości czy szerzej: człowieczeństwa. Zob. S. Ruskowska, *Co powiedziałby Goethe, czyli o kulturze w Buchenwaldzie*, „Teksty Drugie”, 6 (2016) s. 406-416.

⁴⁰ *Sztuka w Auschwitz* (dostęp: 5.12.2020).

Jeśli rysunek przedstawiający transport powstał w obozie, to jego autor albo dysponował niezwyklej pamięcią ejdetyczną, połączoną z umiejętnościami rysunkowymi, albo wykonał szkic *in situ*, oglądając transporty. Jeśli sporządził go po wojnie, jako uzupełnienie szybkich szkiców obozowych, mógł w naturze widzieć dworzec lub odtworzyć go z pocztówki. Jest to jednak mało prawdopodobne, biorąc pod uwagę podobieństwo podobrazia do dwóch pozostałych szkiców.

Kolejna niejasność, która się tu pojawia, dotyczy poprawek czarną kredką na ołówkowym szkicu. Czy zostały one naniesione później, czy z jakichś powodów nieznany autor poprawił niewidoczny szkic kredką? Ze zgromadzonych w archiwach Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau relacji więźniów wiemy, że materiały służące do sporządzania nielegalnych rysunków były przez uwięzionych zdobywane i za ich posiadanie groziła surowa kara. Być może poprawki wynikają z trudności, które napotkał autor w pozyskaniu narzędzi do pracy – poprawił niektóre partie swych szkiców za pomocą zdobytej później kredki.

Warto porównać te obozowe rysunki z innymi podobnymi, dokumentującymi codzienną rzeczywistość tego miejsca. Jako materiał porównawczy mogą posłużyć prace M. Kołodzieja oraz zgromadzone w archiwum Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau. Szczególnie istotny jest tu szkicownik anonimowego twórcy o inicjałach MM, znany jako *Szkieownik z Auschwitz*⁴¹. Podobnie jak w omawianych rysunkach ukazano w nim eksterminację więźniów i analogicznie z niezwyklej drobiazgowością oddano topografię miejsca. Autor *Szkieownika z Auschwitz* także posługuje się uproszczoną formą rysunkową, równie dobrze oddaje perspektywę i szczegóły sytuacyjne.

Szkieownik z Auschwitz jest dokumentem unikatowym, jednak nie mniej cenne są trzy, a raczej siedem szkiców z Gross-Rosen, które choć znacznie skromniej, ale również dokumentują czas zagłady. Aby w pełni ocenić wartość tych rysunków, trzeba pogłębić pracę badawczą nad nimi. Niewątpliwie wymagają one ekspertyzy konserwatorskiej w zakresie użytego podobrazia i narzędzia, ale też historycznej kwerendy archiwalnej dotyczącej osoby anonimowego autora. Może uda się ustalić jego tożsamość.

Bez względu na wynik tych badań, być może podjętych w przyszłości, szkice pozostają cennym materiałem dokumentalnym, wyzwającym dzięki swemu ascetyzmowi duże pokłady emocji.

Rysunki stworzone w skrajnych warunkach lub z pewnego dystansu czasowego, jak w przypadku obrazów M. Kołodzieja, są nie tylko istotnym dokumentem czasu i historii, ale także środkiem wyrazu silnych uczuć, które towarzyszyły więźniom. Są również, a może przede wszystkim, dowodem tego, co widział lub przeżył ich autor. Tego typu materiały należy upowszechniać, publikując je jako m.in. artystyczne świadectwa przeszłości.

Wydaje się, że uważne patrzyenie na zaprezentowane w artykule rysunki oraz oglądanie ekspozycji prac M. Kołodzieja w Centrum św. Maksymiliana w Harmężach pozwala odkrywać niewidzialny, na pozór nieobecny sens, który tkwi

⁴¹ *Sztuka w Auchswitz. Szkieownik z Auschwitz. Prace nieznanego autora*, http://lekcja.auschwitz.org/pl_18_sztuka/ (dostęp: 5.12.2020).

w szczególności, w detalu poszczególnych obrazków. Zdolność szczegółowego widzenia, jako wyjątkowy rodzaj rejestrowania lagrowej rzeczywistości, a z drugiej strony spojrzenie odbiorcy, który po kilkudziesięciu latach od momentu powstania rysunków potrafi dojrzeć nie tylko rzeczy trudno dostrzegalne, ale też niewidzialne i współcześnie niewidziane, to rodzaj widzenia świata jako tajemnicy, zarówno w wymiarze materialnym, jak i metafizycznym. Warto zwrócić uwagę, że tworzenie i odkrywanie opisywanych obrazków odbywało się i odbywa w ciszy i milczeniu. Ta immanentna cecha łączy niezauważalną więzią twórcę – więźnia i współczesnego odbiorcę.

Oglądanie anonimowych rysunków znajdujących się w Archiwum Muzeum Gross-Rosen oraz wystawy *Klisze pamięci. Labirynty* uruchamia co najmniej dwie perspektywy – wewnętrzną, czyli patrzenie na scenę z perspektywy postaci uwiecznionych na obrazkach, oraz zewnętrzną, to jest takie spojrzenie, które „odbywa się” poza światem przedstawionym, na zewnątrz szkiców. Zarówno stała ekspozycja obrazów M. Kołodzieja, jak i rysunki więźnia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen są otwarciem przestrzeni na ewokację ukrytych znaczeń, na sensory, które przeważnie pojawiają się na marginesach rzeczywistości, a które stanowią istotę rzeczy, docierają do prawdy.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Agamben Giorgio, *Co zostaje z Auschwitz. Archiwum i świadek. Homo sacer III*, Warszawa 2008.
- Barthes Roland, *Retoryka obrazu*, „Pamiętnik Literacki”, 75 (1985) z. 3, s. 289-302.
- Csorba Tibor, *O rysowaniu*, Warszawa 1980.
- Dauksza Agnieszka, *Ustanawianie świadka*, w: *Świadek: jak się staje, czym jest?*, red. A. Dauksza, K. Koprowska, Warszawa 2019, s. 164-197.
- Hartman Geoffrey, *Ciemność widoma*, „Literatura na Świecie”, 9-10 (2005) s. 265-295.
- Jaworska Janina, *Nie wszystkim umrę. Twórczość plastyczna Polaków w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych 1939-1945*, Warszawa 1975.
- Kisiel Anna, *Przełamując spojrzenie Orfeusza. Praca (anty)archiwalna Brachy L. Ettinger*, „Er(r)go”, 41 (2020) nr 2, s. 97-110.
- Klistała Jerzy, *Żołnierze rybnickiego ZWZ/AK, POP, PTOP w obozach koncentracyjnych: Auschwitz-Birkenau, Mauthausen, Gusen, Dachau, Ravensbrück, Buchenwald, Majdanek, Oranienburg, Sachsenhausen, Flossenbürg... i innych*, Bielsko-Biała 2008.
- Kłodziński Stanisław, *Merytoryczne i psychologiczne znaczenie oświęcimskich listów obozowych*, „Przegląd Lekarski”, 47 (1990) nr 1, s. 33-50.
- Kobielec Aleksandra, *Więźniowie Żydzi w KL Gross-Rosen i jego obozach filialnych*, w: *Narody Europy w KL Gross-Rosen*, red. A. Konieczny, Wałbrzych 1995, s. 28-42.
- Konieczny Alfred, *KL Gross-Rosen hitlerowski obóz koncentracyjny na Dolnym Śląsku 1940-1945*, Wałbrzych 2012.
- Kruszyński Piotr, *Podziemia w Górach Sowich i Zamku Książ*, Wałbrzych 2004.

- Laub Dori, *Zdarzenie bez świadka: prawda, świadectwo oraz ocalenie*, „Teksty Drugie”, 5 (2007) s. 118-129.
- Łukaszewicz Zdzisław, *Gross-Rosen*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, 8 (1956) s. 77-101.
- Maszkowski Piotr, *Szkice zagłady*, „Odkrywca”, 5 (2007) s. 9-12.
- Mołdawa Mieczysław, *Gross-Rosen – obóz koncentracyjny na Śląsku*, Warszawa 1979.
- Oster Gerald D., Gould Patricia, *Rysunek w psychoterapii*, Gdańsk 2000.
- Owczarek Romuald, *U bram „Riese”*, Kraków 2013.
- Pawelczyńska Anna, *Wartości a przemoc. Zarys socjologicznej problematyki Oświęcimia*, Warszawa 1973.
- Popiek Stanisław, *Barwy i psychika*, Lublin 2021.
- Rodak Paweł, *Rzeczy pisane, rzeczy napisane. O materialności praktyk piśmiennych*, w: *Literatura i „faktury” historii XX (i XXI) wieku*, red. A. Molisak, J. Wierzejska, T. Wójcik, A. Zieniewicz, Warszawa 2014, s. 31-49.
- Ruszkowska Sonia, *Co powiedziałby Goethe, czyli o kulturze w Buchenwaldzie*, „Teksty Drugie”, 6 (2016) s. 406-416.
- Sadzikowska Lucyna, *Listy z łagrów i więzień 1939-1945. Wybrane zagadnienia*, Katowice 2019.
- Suła Dorota, *Życie kulturalne i religijne więźniów w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2007.
- Świadek Sebastian, *Klisze pamięci numeru 432. Mariana Kołodziejka zapis gehenny obozowej*, Kraków 2011.
- Świebocka Teresa, *Słowo wstępne*, w: H. Słojewska-Kołodziej, *Twoja droga przez labirynty Mariana Kołodziejka. Przewodnik*, Gdańsk-Harmęże 2018, s. 3-4.

Netografia

- Bożonarodzeniowe listy obozowe*, <https://www.gross-rosen.eu/bozonarodzeniowe-listy-obozone/> (dostęp: 15.12.2017).
- Centrum św. Maksymiliana w Harmężach, <https://harmeze.franciszkanie.pl/> (dostęp: 22.04.2021).
- „Klisze pamięci. Labirynty” Mariana Kołodziejka, <https://wystawa.powiat.oswiecim.pl/> (dostęp: 10.04.2021).
- Rysunki przedstawiające rzeczywistość obozową. Szkicownik z Auschwitz. Prace nieznanego autora*, http://lekcja.auschwitz.org/pl_18_sztuka/ (dostęp: 5.12.2020).
- Szałkowski Artur, *Grafiki Imre Hollo dokumentujące zagładę*, w *Sztolniach Walimskich*, <https://www.archiwum-historii-mowionej.pl/grafiki-imre-hollo-dokumentujace-zagladow-sztolniach-walimskich/> (dostęp: 13.11.2020).
- Szałkowski Artur, *Tragedia na kartkach papieru*, „Panorama Wałbrzyska” z 7 sierpnia 2007, <https://walbrzych.naszemiasto.pl/tragedia-na-kartkach-papieru/ar/c1-6709165> (dostęp: 1.12.2020).
- Sztuka w Auschwitz. Charakterystyka zbiorów artystycznych*, http://lekcja.auschwitz.org/pl_18_sztuka/ (dostęp: 5.12.2020).
- Sztuka w Auschwitz. Szkicownik z Auschwitz. Prace nieznanego autora*, http://lekcja.auschwitz.org/pl_18_sztuka/ (dostęp: 5.12.2020).
- Walim / Wüstewaltersdorf*, <http://polishpoland.com/tag/wustewaltersdorf/> (dostęp: 5.12.2020).

**KLISZE PAMIĘCI. LABIRYNTY MARIANA KOŁODZIEJA
W CENTRUM ŚW. MAKSYMILIANA W HARMEŻACH
I ANONIMOWE SZKICE PRZECHOWYWANE W ZASOBACH
MUZEUM GROSS-ROSEN JAKO DOKUMENTY CZASU ZAGŁADY**

Streszczenie

W dolnej kondygnacji kościoła Matki Bożej Niepokalanej w Harmężach, wchodzącego w skład Centrum św. Maksymiliana, zainstalowana została ekspozycja zatytułowana *Klisze pamięci. Labirynty*. Jest to wystawa rysunków Mariana Kołodzieja, byłego więźnia KL Auschwitz. W Archiwum Muzeum Gross-Rosen przechowywany jest zbiór szkiców anonimowego twórcy, najprawdopodobniej więźnia obozu koncentracyjnego, dotychczas niepublikowany w oryginalnej formie z aparatem naukowym. Autorki artykułu zestawiają poszczególne kompozycje rysunkowe M. Kołodzieja oraz anonimowe rysunki zachowane w archiwum Muzeum Gross-Rosen. Uwyppuklając niezaprzeczalną wartość artystyczną rysunków, podkreślono ich wartość jako świadectwa. Zarówno *Klisze pamięci. Labirynty*, jak i poddane analizie rysunki z Gross-Rosen, które Henryk Motowilczuk przekazał w 2007 roku Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy (sygn. 11022/DP), mają wartość dokumentu i wzbogacają studia drugojenno. Podstawą artykułu, w którym zastosowano metodę *case study*, stało się siedem kompozycji sytuacyjnych, narysowanych po dwie, cztery i pojedyncza na trzech kartkach papieru pakunkowego, a także ekspozycja rysunków M. Kołodzieja, więźnia oznaczonego numerem 432. Tekst jest próbą syntetycznego przedstawienia z perspektywy historyka sztuki i literaturoznawcy świadectw – kompozycji rysunków stworzonej po bez mała pięćdziesięciu latach milczenia na temat przeżyć lagrowych M. Kołodzieja oraz dokumentu życia obozowego ujętego z perspektywy indywidualnej, odnalezione go za ramą obrazu po prawie sześćdziesięciu latach od wyzwolenia lagru. Artykuł porusza zagadnienie związane z kwestią analogiczności rysunku do rzeczywistości, a także dotyka istoty każdego szkicu z osobna i nakreśla podejmowane przez rysownika strategie.

Słowa klucze: *Klisze pamięci. Labirynty* Mariana Kołodzieja; Centrum św. Maksymiliana w Harmężach; anonimowe szkice; Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy; działalność artystyczna więźniów obozu



O. ALEKSANDER K. SITNIK OFM* – KRAKÓW

**„TEN KNOBLOCH, TEN CZOSNEK, CZUJEMY GO W NOSIE”.
BERNARDYNI POLSCY A REFORMACJA W XVI WIEKU**

**‘THIS KNOBLOCH, THIS GARLIC, WE SMELL IT WITH OUR NOSES’.
POLISH BERNARDINES AND REFORMATION IN THE 16TH CENTURY**

Abstract

Polish Bernardines of 16th century were perceived, also by Protestants, as determined defenders of the faith and Catholic Church. They took up this duty quite early, starting from the 1520s. They did it by means of proven methods such as preaching, confession, liturgy, religious songs, holding offices of fund-collectors and courtly chaplains, and organising religious brotherhoods near monasteries. Owing to solid theological education and living a moral life on a proper level, there are only three Bernardines known by their names who moved to the Protestant camp. Only one monastery in Wschowa was lost in favour of Protestants. On the other hand, Bernardines took over Prussian monasteries in Lubawa, Barczewo, Nowe, Gdańsk and Toruń after the Saxon monastic St. John the Baptist’s province fell at the time of reformation. It is thanks to provincial ministers that Bernardine monasteries were protected from reformation.

Key words: Protestants; Bernardines; preachers; apostates; Wschowa

Translated by Józef Kufel

W 1514 roku papież Leon X ogłosił odpust dla całego świata chrześcijańskiego pod zwykłymi warunkami, czyli przystąpienie do spowiedzi i Komunii św. oraz złożenie ofiary pieniężnej na budowę bazyliki św. Piotra w Rzymie. Komisarzem

* Aleksander K. Sitnik OFM – dr hab. nauk humanistycznych w zakresie historii Kościoła, Archiwum Klasztoru OO. Bernardynów w Krakowie
e-mail: krzysztofsitnik3@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0001-5601-0492>

papieskim w sprawach tego odpustu na terenie Niemiec został 22-letni książę, abp Albrecht Hohenzollern. Kumulował on arcybiskupstwo mogunckie, magdeburskie i biskupstwo halbersztadzkie. Zgodnie z umową połowa z dochodów odpustowych miała być odesłana do Rzymu, druga połowa należała do arcybiskupa. Zakładał on, że dochody z tytułu odpustów powinny wynieść około 51 300 dukatów. Zaciągnął zatem dług w banku Fuggerów w wysokości 29 000 reńskich guldenów. W ślad za kaznodziejami odpustowymi szli zatem przedstawiciele tegoż banku. Taki sposób głoszenia odpustu zaaprobował papież Leon X bullą *Sacrosanctis Salvatoris* z 31 marca 1515 roku. Była to niewątpliwie symonia. Wśród wielu kaznodziejów w magdeburskiej prowincji znalazł się dominikanin Johann Tetzel. Głosił on, że dla uzyskania odpustu za zmarłych nie jest konieczna spowiedź i Komunia św., czyli stan łaski uświęcającej, ale wystarczy złożyć ofiarę pieniężną. Przeciwko takiej nauce, niemającej żadnych podstaw teologicznych, wystąpił augustianin Marcin Luter. Ogłosił on 31 października 1517 roku w Wittemberdze przeciwko J. Tetzlowi 95 tez zatytułowanych *Dominus et magister noster*. Miały one stanowić podstawę do dyskusji dla teologów na temat doktryny katolickiej o odpustach. Szybko rozpowszechniły się w Niemczech w wersji drukowanej z uwagi na swój polemiczno-ludowy charakter. Nawiązywały bowiem do zagadnień szeroko dyskutowanych publicznie. W 1517 roku arcybiskup magdeburski Albrecht przesłał tezy M. Lutra do Rzymu, a kapituła magdeburskiej polecił otwarcie procesu kościelnego przeciw nowej doktrynie. Papież Leon X, zajęty polityką rodzinną Medicich oraz tureckim zagrożeniem dla Europy, początkowo zlekceważył sprawę niemieckiego mnicha i przekazał ją generałowi augustianów Gabrielowi della Volcie. W 1518 roku kapituła zakonna niemieckich augustianów w Heidelbergu opowiedziała się za M. Lutrem, w przeciwieństwie do kapituły generalnej dominikanów we Frankfurcie nad Odrą. W tym samym roku legat papieski w Niemczech kard. Tomasz Kajetan (Tommaso de Vio) wezwał niemieckiego reformatora na sejm do Augsburga. Gdy jednak Luter zorientował się, że żąda się od niego bezwzględnego podporządkowania się papieżowi, odwołał się do zasady koncyliaryzmu. W 1520 roku opublikował on trzy podstawowe pisma polemiczne, w których sformułował swoje poglądy zarówno religijne, jak i społeczno-polityczne. W rozprawie *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung* (Do szlachty chrześcijańskiej Narodu Niemieckiego o naprawie chrześcijańskiego stanu) wzywał władców do wzięcia reformy Kościoła w swoje ręce, przyznając im tym samym prymat nad władzą kościelną. Żądał reformy klasztorów i zniesienia celibatu. W pracy opublikowanej w języku łacińskim *De captivitate babilonica Ecclesiae preludeum* (O niewoli babilońskiej Kościoła) wystąpił zdecydowanie przeciw papieżowi i duchowieństwu, odrzucił sakramenty jako wymysł ludzki, poprzez który kler zniewala wiernych. Wreszcie w piśmie wydanym w języku niemieckim i łacińskim *Von der Freiheit eines Christenmenschen/Tractatus de libertate christiana* (O wolności chrześcijanina/Traktat o wolności chrześcijańskiej) głosił konieczność podporządkowania się władzy świeckiej w każdej dziedzinie poza duchową. Ostateczną decyzję w sprawie M. Lutra podjął papież Leon X. Ogłoszoną 15 czerwca 1520 roku, bullą *Exurge Domine* potępił 41 zdań zaczerpniętych

z jego pism, zaś 3 stycznia 1521 roku bullą *Decet Romanum Pontificem* wyłączył go z Kościoła katolickiego¹. Rozłam stał się zatem faktem.

Z biegiem czasu „nowinki wittenberskie” dotarły do Polski, która będąc w zachodnim kręgu kultury i chrześcijaństwa, partycypowała w jego osiągnięciach i kryzysach. Tendencje te nie podzieliły jednak na dłużej religijnie narodu ani nie doprowadziły do wojen domowych. Cechą charakterystyczną protestantyzacji Polski była jej stosunkowo duża różnorodność pod względem wyznaniowym. Reformację w kraju ks. prof. Bolesław Kumor podzielił na trzy okresy. W pierwszym, obejmującym lata 1520-1535, wystąpienia reformatorów należą do rzadkości, a ich zwolennikami okazują się głównie mieszczanie niemieckiego pochodzenia. Reformację tę zwalczał król edyktami, a prymas Jan Łaski synodami reformistycznymi. Okres drugi to lata 1535-1563. Po śmierci króla Zygmunta I Starego w 1548 roku szlachta i możnowładztwo zaczynają jawnie przechodzić do obozu reformacyjnego. Ich dążenia ekonomiczne i polityczne ściśle łączą się z nową religią. Należy dodać do tego coraz mocniejsze wpływy kalwinizmu, a także rosnącą liczbę braci czeskich. Protestantyzm ulega rozbiciu i pojawia się idea Kościoła narodowego. W okresie trzecim, przypadającym na lata 1563-1572, obóz protestancki próbuje dążyć do zjednoczenia religijnego i zdobycia statusu prawnego. W tej fazie powoli dochodzi do głosu obóz kontreformacyjny pod wodzą nuncjuszów papieskich, zwłaszcza kard. Giovanniego Francesca Commendonego i kard. Stanisława Hozjusza².

Zakon Braci Mniejszych w czasie wystąpienia M. Lutra również przeżywał decydujące chwile. Rok 1517 stał się cezurą w jego dziejach. Do tego bowiem czasu obie gałęzie franciszkanów konwentalnych i obserwantów tworzyły jeden zakon pod przywództwem wspólnego generała. W 1517 roku papież Leon X zwołał konwentalnych i obserwantów na nadzwyczajną kapitułę zakonną do Rzymu w celu osiągnięcia jedności w zakonie. Konwentalni odmówili jednak przyjęcia reformy oraz generała wywodzącego się z obserwantów. Konsekwencją takiej postawy było ogłoszenie przez papieża 29 maja 1517 roku bulli *Ite et vos in vineam meam*, na mocy której obserwanci zostali uznani za główny trzon zakonu. Tylko obserwanci, amadeici, koletanie i klareni tworzyli odtąd Zakon Braci Mniejszych (Ordo Fratrum Minorum lub Ordo Fratrum Minorum Regularis Observantiae). Na mocy bulli obserwanci wikariusze prowincjalni zostali ministrami (prowincjałami)³.

¹ R. Decot, *Mala historia reformacji w Niemczech*, Kraków 2007, s. 26-39; Z. Wójcik, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 180-183; Z. Zieliński, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 1998, s. 62-63.

² B. Kumor, *Historia Kościoła*, t. 5. *Czasy nowożytne. Rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002, s. 131; W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1. *1506-1648*, Warszawa 1999, s. 109-110, 129-130, 156-157.

³ *Dokumenty papieskie dotyczące Reguły i ideału ubóstwa św. Franciszka z Asyżu do roku 1517*, Kalwaria Zebrzydowska 2017, s. 143-157; Jan z Komorowa, *Kronika Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (1209-1536)*, Kalwaria Zebrzydowska 2014, s. 323-327 (tekst bulli Leona X w tłumaczeniu na j. polski s. 379-389); H. Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, cz. 1. *Historia Zakonu do podziału w roku 1517*, Kraków 2012, s. 140; R. Prejs, *Za Franciszkiem. Dzieje Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego, 1209-1517*, Kraków 2011, s. 319-321; L. Iriarte, *Historia*

Tak więc ostatnim wikariuszem bernardynów w Polsce był Rafał z Proszowic⁴. Pierwszym z kolei prowincjałem został Leon z Łańcuta, wybrany na kapitule prowincjalnej w Krakowie 8 września 1517 roku⁵. W tym samym roku prowincja bernardyńska liczyła 27 klasztorów w następujących miastach: Kraków (1453), Warszawa (1454), Kobylin (1456), Kościan (1456), Wschowa (1456), Poznań (1457), Tarnów (1459), Lublin (1460), Lwów (1460), Sambor (1460), Przeworsk (1461), Kalisz (1465), Koło (1466), Warta (1467), Kowno (1468), Radom (1468), Wilno (1468), Opatów (1469), Łowicz (1470), Święta Katarzyna (1477), Tykocin (1479), Bydgoszcz (1480), Połock (1498), Skepe (1498), Budslaw (1504), Słupca (1507), Kazimierz Biskupi (1514). Bernardyni mieli zatem placówki niemal we wszystkich większych miastach Polski, a mieszczenie, zwłaszcza niemieckiego pochodzenia, często przechodzili na protestantyzm. Konwenty te zamieszkiwało około 800 zakonników⁶. Do przejścia klasztoru w Lubawie w 1580 roku bernardyni nie otrzymali żadnej nowej fundacji⁷. Chwilowy zastój w powstawaniu nowych placówek zakonnych historycy tłumaczą nasileniem ruchu reformacyjnego, podczas którego znaczna liczba magnatów, zamożnej szlachty i mieszczan, z których rekrutowali się dotąd fundatorzy klasztorów bernardyńskich, przeszła na stronę protestantyzmu⁸.

W XVI wieku bernardyni przejęli szereg pruskich klasztorów należących wcześniej do saskiej prowincji św. Jana Chrzciciela, która pod wpływem św. Jana Kapistrana w 1518 roku przeszła do obserwantów⁹. W okresie reformacji prowincja saska upadła głównie z powodu braku kandydatów do zakonu spośród zluteranizowanej niemieckiej ludności na Pomorzu. Pierwszy klasztor pruski bernardyni

franciszkanizmu, Kraków 1998, s. 96-97; K. Kantak, *Bernardyni polscy, 1453-1572*, t. 1, Lwów 1933, s. 57; tenże, *Franciszkanie polscy*, t. 1. *1237-1517*, Kraków 1937, s. 10.

⁴ Rafał z Proszowic urodził się ok. 1453 roku w Proszowicach. W latach 1467-1472 studiował w Akademii Krakowskiej, gdzie uzyskał tytuł bakałarza sztuk wyzwolonych. Następnie wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (bernardynów) w Krakowie. Sprawował urząd wikariusza wikarii polskiej w latach 1506-1509, 1514-1517, a następnie prowincjała w latach 1526-1529 i 1532-1534. Zmarł w opinii świętości 26 stycznia 1534 roku w Warcie; K. Grudziński, *Rafał z Proszowic*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, red. R. Gustaw, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 261-270.

⁵ Jan z Komorowa, *Kronika Zakonu Braci Mniejszych*, s. 339; N. Golichowski, *Upominek dla czcigodnej zakonnej Braci OO. Bernardynów w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem*, cz. 1. *Szereg prowincjałów i wykaz wypadków znaczniejszych*, Lwów 1895, s. 10.

⁶ H.E. Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 619-620.

⁷ S.B. Tomczak, *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, w: *Wkład bernardynów w życie religijno-kulturalne Narodu Polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 42.

⁸ Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, s. 622.

⁹ Genezę powstania saskiej prowincji franciszkanów do 1518 roku konwentualnych, następnie obserwantów opisał J.B. Freed, *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1. *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1. *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983, s. 195-225.

przejęli w Lubawie (Löbau) na ziemi michałowskiej. Jego fundatorem był biskup chełmiński Mikołaj Chrapicki. W 1502 roku sprowadził on do klasztoru lubawskiego braci mniejszych z prowincji saskiej. Pod wpływem reformacji dom zakonny zaczął się wyludniać. W 1564 roku zmarł ostatni obserwant lubawski z prowincji saskiej Andrzej Laurentii. Kolejny biskup chełmiński Piotr Kostka podjął starania u nuncjusza apostolskiego w Polsce Jana Andrzeja Caligarię o ponowne zaludnienie opuszczonego klasztoru. Zgodził się go przejąć prowincjał bernardyński Mikołaj z Buska. W 1580 roku biskup przekazał fundację bernardynom¹⁰.

W 1326 roku biskup warmiński Eberhard zbudował dla franciszkanów klasztor i kościół pod wezwaniem św. Andrzeja Apostoła. W połowie XVI wieku placówka opustoszała. Zabudowania klasztorno-kościelne odrestaurował biskup warmiński Andrzej Batory. Z jego sugestii przebywający w Polsce legat papieski Henryk Gaetano zaproponował przejęcie placówki bernardynom, na co wyraził zgodę prowincjał Benedykt Gąsiorek. Pierwsi bernardyni przybyli do Barczewa w 1598 roku¹¹.

Pod koniec XIII wieku, za panowania księcia pomorskiego Mestwina II, franciszkanie objęli klasztor i kościół pw. św. Franciszka z Asyżu w Nowem (Neuburg). W 1335 roku fundację wznowił wielki mistrz zakonu krzyżackiego Dietrich von Altenburg. W okresie reformacji zakonnicy wymarli, tak że po 1561 roku klasztor zupełnie opustoszał. W tej sytuacji kustosz zakonnej kustodii pruskiej Maciej von Luthe przekazał placówkę magistratowi miasta. Na mocy dekretu króla Stefana Batorego z 27 lutego 1581 roku protestanci zwrócili katolikom kościoły – parafialny i klasztorny. Z kolei 12 listopada 1595 roku król Zygmunt III Waza wystawił dyplom, na mocy którego protestanci oddali uposażenie klasztoru, a bernardyni otrzymali zgodę na przejęcie placówki. Kasztelan chełmiński Jerzy Konopacki, zabiegający o sprowadzenie bernardynów do Nowego, doprowadził w 1603 roku do przeniesienia własności klasztoru nowskiego przez papieża Klemensa VIII z saskiej prowincji na wielkopolską prowincję bernardynów. Czternastu bernardynów przybyło do Nowego 26 czerwca 1604 roku¹².

Klasztor i kościół pw. Świętej Trójcy w Gdańsku (Dantiscum, Gedania) ufundował dla franciszkanów w 1431 roku wielki mistrz zakonu krzyżackiego Paweł von Rusdorf. W 1555 roku kustosz zakonnej kustodii pruskiej Jan Rolaw przekazał gdański klasztor luteranickiemu już wtedy magistratowi miasta. W opuszczonych przez zakonników obiektach luteranie urządzili szkołę wyznaniową. Bernardyni po objęciu pruskich domów zakonnych w Lubawie, Barczewie i Nowem podjęli starania, przy akceptacji biskupów włocławskich, o rewindykację klasztoru w Gdańsku. Prowadzone w 1652 roku rozmowy Ludwika ze Zbąszynia – delegata prowincjała zakonnej prowincji wielkopolskiej Antoniego Grabowskiego – z przedstawicielami magistratu miasta nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Magistrat stał uparcie na stanowisku zagwarantowanej miastu przez królów polskich wolności religijnej

¹⁰ J. Krawiec, *Lubawa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 184-185.

¹¹ H.E. Wyczawski, *Barczewo*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 19.

¹² Tenże, *Nowe*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 233-234; K. Kościński, *Franciszkanie i Bernardyni w Nowem nad Wisłą. Przyczynek do historii południowego Pomorza*, Poznań 1906, s. 4-7.

i nienaruszania jego stanu posiadania. W tej sytuacji król Jan Kazimierz zasugerował zakonnikom osiedlenie się w Gdańsku przy jakiejś kaplicy, a dopiero później staranie się o zwrot klasztoru i kościoła. Prowincjał Franciszek wysłał tam zatem z Warszawy w 1673 roku trzech zakonników, którzy założyli w mieście rezydencję. Owocem ich pracy duszpasterskiej było nawrócenie 230 protestantów, w tym dwóch pastorów. Zaniepokojony tym magistrat od 1674 roku prowadził skuteczne starania u władz państwowych i kościelnych o wydalenie bernardynów z Gdańska¹³.

Do fundacji klasztoru i kościoła pw. Najświętszej Marii Panny w Toruniu na rzecz franciszkanów doprowadził wielki mistrz zakonu krzyżackiego Poppo von Osterna (1244-1246). Na skutek panującej w mieście zarazy zakonnicy wymarli i w 1547 roku mieszkał w klasztorze tylko jeden franciszkanin, Bartłomiej (zm. 1559), którego bezskutecznie próbował usunąć z niego protestant, burgrabia toruński Jan Stromband. Po śmierci Bartłomieja biskup chełmiński Jan Lubdziecki przekazał placówkę pod zarząd księdza diecezjalnego, ale luteranie mu jej nie oddali. W kościele zaczęli odprawiać swoje nabożeństwa, a w klasztorze urządzili gimnazjum¹⁴.

Delegaci prowincji bernardyńskiej na kapitułę generalną w 1600 roku do Rzymu, kustosz kustoszów Hieronim Przybiński i komisarz prowincji Paweł z Łęczycy (Fr[ater] Paulus Lenczicius commissarius provincialis ministri provinciae Poloniae), zabiegali u generała zakonu Franciszka a Sosy o rewindykację klasztoru w Toruniu¹⁵. Wystosowali oni list przedstawiający krytyczny stan, w jakim znajdowały się wówczas zniszczone i ograbione klasztory kustodii pruskiej podlegające prowincji saskiej św. Jana Chrzciciela. Napisali w nim również, że podobny los spotkał klasztor toruński zagarnięty przez luteranów, którzy świątynię zajęli na swoje nabożeństwa, a w domu zakonnym urządzili gimnazjum dla chłopców. Następnie w siedmiu zwięzłych punktach umotywowali swą prośbę o zwrot klasztoru. Konieczność przejścia konwentu w Toruniu uzasadniali m.in. tym, że nigdy nie należał on do innej rodziny zakonnej niż Zakon Braci Mniejszych regularnej obserwacji. Podczas reformacji prowincja saska, w której znajdował się klasztor, została zlikwidowana, co spowodowało brak powołań i tym samym jego upadek. Na przejście konwentu przez bernardynów wyrazili zgodę zarówno król polski, szlachta, jak i katolicka część toruńskich mieszczan, przewidując, że gdy zakonnicy obejmą kościół i klasztor, zostaną zlikwidowane heretyckie nabożeństwa oraz luterzańskie kolegium. W zakończeniu listu autorzy stwierdzili, że przejście konwentu toruńskiego byłoby działaniem zarówno dla chwały Bożej, jak i dla pożytku chrześcijan, a także okazją do odebrania „z bezbożnych rąk” kościoła i przywrócenia świątyni dawnego splendoru. List został podpisany przez H. Przybińskiego i Pawła z Łęczycy¹⁶.

¹³ H.E. Wyczawski, *Gdańsk*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 65-66.

¹⁴ Tenże, *Toruń*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 381.

¹⁵ A.K. Sitnik, *Paweł z Łęczycy, bernardyn (1572-1642)*, „*Studia Franciszkańskie*”, 12 (2002) s. 540.

¹⁶ Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (dalej: APBK), rkps W-37, Akta różne Prowincji Wielkopolskiej Zakonu Braci Mniejszych bernardynów, XVI-XVIII w., k. 264-264v.

W 1603 roku dzięki staraniom kasztelana chełmińskiego J. Konopackiego u papieża Klemensa VIII zostały scedowane na bernardynów prawa własności klasztoru toruńskiego, co potwierdził król Zygmunt III Waza. Magistrat miasta nie chciał jednak oddać zajętych obiektów zakonnikom. Wystarał się nawet o memoriał, ułożony przez Jana Mucka von Muckendorffa, w którym udowadniał prawa protestantów do wszystkich kościołów. Bernardyni jednak nie zaprzestali starań o rewindykację klasztoru. Dopiero w 1724 roku, w czasie procesu przeciw uczestnikom tumultu i radzie miejskiej, zapadł wyrok wykonania decyzji papieskich i królewskich w sprawie zwrotu klasztoru i kościoła bernardynom. Zakonnicy przybyli do Torunia dwa dni po ogłoszeniu wyroku, 7 grudnia 1724 roku¹⁷.

W ten sposób klasztory kustodii pruskiej należące do zakonnej prowincji saskiej w okresie reformacji weszły w granice wielkopolskiej prowincji bernardynów.

W 1520 roku nowo utworzoną prowincję bernardyńską wizytował generał zakonu Franciszek Lichetto. Wziął udział w kapitule prowincjalnej w dniach 21-25 sierpnia 1520 roku w Krakowie. Wyraził na niej najwyższe uznanie dla nowej prowincji i przestrzegał zakonników przed nowinkami religijnymi¹⁸. Była to jedyna wizyta generała zakonu w Polsce w okresie staropolskim. Przyczyniła się ona niewątpliwie do umocnienia bernardynów w czasie pełnej samodzielności i reformacji.

Trzeba przyznać, że bernardyni, począwszy od stworzenia ich pierwszej wspólnoty w Krakowie przez św. Jana Kapistrana w 1453 roku, dbali o wysoki poziom intelektualny zakonników. Kształcili się oni w większych klasztorach, w których funkcjonowały studia filozofii i teologii. Lektorami byli bernardyni z tytułem bakałarza i mistrzowie Akademii Krakowskiej. Bernardyni osiągnęli zatem wyższy poziom wykształcenia aniżeli księża diecezjalni. Z biegiem czasu napływ kandydatów do zakonu ze środowiska akademickiego niemal zanikł, podobnie jak innych nowicjuszy. Z kolei podejmowanie studiów na zagranicznych uczelniach w okresie reformacji było mało bezpieczne. Z tych też powodów ogólny poziom wykształcenia bernardynów pod koniec XVI wieku znacznie się obniżył¹⁹. Wskazywał na ten problem nuncjusz apostolski J.A. Caligari, zdając relację z Polski do Rzymu. Niemniej podkreślił on wysoki poziom moralny życia zakonników²⁰. Podobną opinię o bernardynach wydała Krakowska Kapituła Katedralna w *Instrukcji* z 1551 roku, nie szczędząc zarazem krytycznych uwag na temat stanu moralnego episkopatu, kanoników krakowskich i zakonników²¹. W okresie reformacji z szeregu bernar-

¹⁷ Wyczawski, *Toruń*, s. 381-382.

¹⁸ *Relatio de ministro generali Francisco Licheto capitulum provinciale Cracoviae celebrante 21-25 Augusti 1520*, oprac. M. Bihl, „Archivum Franciscanum Historicum”, 27 (1934) s. 466-530.

¹⁹ W.F. Murawiec, *Reforma potrydencka Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (w. XVI-XVIII)*, Kalwaria Zebrzydowska 1990, s. 34; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 206-207.

²⁰ *J.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578-1581)*, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, red. L. Boratyński, Cracoviae 1915, s. 206-207, nr 114, s. 211, nr 115.

²¹ *Instructio nuntiis Capituli Cracoviensis ad Synodum a. 1551 data*, w: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1500 usque ad annum 1795*, t. 1. *Andreae de Vienborco Zebrzydowski, episcopi Vladislaviensis et Cracoviensis epistolarum libros a. 1546-1553 continens*, red. W. Wisłocki, Cracoviae 1878, s. 485, nr 846.

dynów pochodził sługa Boży Rafał z Proszowic, zmarły w klasztorze w Warcie w 1534 roku. Zadawalający stan intelektualno-moralny zakonników pozytywnie wpłynął na fakt, że prowincja bernardyńska pod względem personalnym poniosła niewielkie straty na skutek reformacji.

Podobne tendencje utrzymywały się zresztą w całym Zakonie Braci Mniejszych. Obserwanci, podobnie jak M. Luter, również krytykowali udzielanie odpustów za pieniądze na budowę bazyliki św. Piotra w Rzymie, czego przykładem było wystąpienie pod koniec XV wieku profesora uniwersytetu w Lipsku Jana z Breitenbach. W konsekwencji generał zakonu Franciszek Quiñones uzyskał od papieża Klemensa VII w 1525 roku dyspensę dla zakonników od głoszenia kazań odpustowych połączonych ze składkami pieniężnymi. Minister generalny F. Quiñones odnosił się do sporów luterzańskich podobnie jak współcześni mu katolicy, którzy przyjmowali je jako początek długo oczekiwanej reformy Kościoła katolickiego. Niemiecki obserwant, spowiednik cesarza Karola V Jan Glapion sądził, że M. Luter może wnieść dobre owoce do Kościoła katolickiego, jeżeli tylko odwoła pewne artykuły ze swoich pism. Niemniej obserwanci z klasztoru w Jüterbogu koło Wittenbergii, których gwardianem był Bernard Dappen, mający bezpośredni kontakt z nowym ruchem, już na wiosnę 1519 roku zdecydowanie wystąpili przeciw teozom M. Lutra. Okazało się bowiem, że protestantom nie chodzi o reformę Kościoła katolickiego, ale o całkowite oderwanie się od Stolicy Apostolskiej. W 1520 roku generał zakonu F. Lichetto przybył do Niemiec, aby zreformować prowincję św. Jana Chrzyciela, dotychczas konwentualną, która w 1518 roku przeszła do obserwantów. Już wtedy polecił zakonnikom palić pisma M. Lutra i w każdym klasztorze ustanowić kaznodziejów do zwalczania tej herezji. Kapituła generalna zakonu, która odbyła się w Capri w 1521 roku, nakazała obserwantom podjąć modlitwy o zachowanie wiary katolickiej, a także przeciwstawiać się herezji luterńskiej poprzez słowo Boże i głoszenie nieskażonej nauki teologicznej, posuwając się nawet do męczeństwa. Z polecenia tejże kapituły obserwanci saksońscy pod przewodnictwem Andrzeja Gronego udali się w bezskutecznej misji do elektora saskiego, aby odrzucił naukę M. Lutra. Obserwanci w Niemczech bronili zatem wiary katolickiej przykładem życia, kazaniem i pismami. Wielu apostatów, jak chociażby Franciszek Hanisch, Konrad Pellikan czy Eberlin z Günzburga, wystawiało pozytywne opinie obserwantom niemieckim i przestrzegało przed nimi protestantów. Także papież Paweł III w 1537 roku stwierdził, że obserwanci poprzez przykładne życie i kazania nawrócili na wiarę katolicką wielu wiarołomców. Oczywiście nie wszyscy. Według Heriberta Holzapfela znanych jest około 20 zakonników w krajach niemieckojęzycznych, którzy w ciągu 60 lat XVI wieku przeszli na protestantyzm. Prawdopodobnie było ich więcej. Niemniej stanowią oni znikomy procent wobec 2000 obserwantów żyjących w prowincjach niemieckich, saksońskich i kolońskich. Żaden z obserwantskich klasztorów nie rozwiązał się, by przejść do obozu protestanckiego. W 1520 roku w Lipsku cały klasztor obserwantski z Augustynem z Alfeld (zm. 1532) na czele wystąpił w obronie wiary katolickiej. W 1539 roku książę Saksonii Jan Fryderyk oddał miasto luteranom. Wówczas obserwanci z gwardianem klasztoru Kasprem Sagerem na czele stawili tak duży opór, że książę wydał im zakaz chodzenia po domach i namawiania mieszczan do wytrwania w wierze katolickiej. W 1543 roku

zostali wypędzeni z miasta. Podobny los spotkał obserwantów m.in. z Zwickau w 1525 roku, z Brunszwiku w 1528 roku, z Weimaru w 1532 roku, z Magdeburga w 1542 roku, z Halle w 1546 roku. W Legnicy działał Antoni z Wrocławia. Dopiero po jego wypędzeniu z miasta wraz ze współbraćmi w 1524 roku protestantyzm mógł się rozwinąć. W diecezji wrocławskiej sławny był jako „pogromca heretyków” Euzebiusz z Neumarkt (zm. 1531 w Głogowie). Z powodu szerzenia negatywnych opinii o klasztorach przez protestantów zakonnicy stracili podstawy utrzymania, a także napływ nowych kandydatów do zakonu. Wielu zostało wręcz wyrzuconych ze swoich siedzib. W konsekwencji obserwanci musieli opuścić ok. 300 klasztorów w Niemczech i Austrii. W latach 1520-1620 zaś 500 zakonników przelało krew w obronie wiary katolickiej. Podobnie we Francji hugenoci spalili ok. 100 klasztorów, a w latach 1560-1580 znanych z imienia i nazwiska 200 obserwantów poniosło śmierć męczeńską. W Niderlandach przelało krew za wiarę ponad 80 zakonników. Najbardziej znani to Mikołaj Pik i towarzysze. W 1572 roku pozostawili w Gorkum i Brielle heroiczny przykład stałości i cierpliwości. W Anglii król Henryk VIII uwięził w 1533 roku prowincjała obserwantów i spowiednika królowej Katarzyny Aragońskiej Jana Foresta. Pomimo to obserwanci nie dali się zastraszyć. William Peto, gwardian z Greenwich, jako jeden z pierwszych wystąpił przeciwko poczynaniom króla. W 1534 roku obserwanci zostali wypędzeni ze swoich klasztorów, a ok. 200 uwięziono w Londynie. W Szkocji ok. 140 zakonników zostało skazanych na wygnanie²².

W tolerancyjnej pod względem religijnym Polsce sytuacja obserwantów nie była tak tragiczna, jak chociażby w Niemczech czy Anglii. Bernardyni utracili tylko jeden klasztor we Wschowie (Fraustadt) koło Leszna. Powstał on z fundacji mieszczan w 1455 roku. Magistrat ofiarował bernardynom teren pod budowę kościoła i klasztoru poza murami miasta. W tym samym roku kapituła prowincjalna w Ołomuńcu zaakceptowała nową fundację, a w roku następnym przyjął ją wikariusz austriacko-czesko-polski Gabriel z Werony. W 1462 roku bernardyni wybudowali z ofiar mieszczan i okolicznej szlachty klasztor i kościół z muru pruskiego. Świątyni nadali wezwanie św. Franciszka z Asyżu i św. Bernardyna ze Sieny²³.

²² Iriarte, *Historia franciszkanizmu*, s. 315-320; H. Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Bra- ci Mniejszych*, cz. 2. *Historia Zakonu od 1517 do 1909 roku*, Kraków 2012, s. 381-400.

²³ *Kronika wschowskich bernardynów*, red. A. Pańczak, Wschowa 2019, s. 23; K. Lutowski, *Bernardyński kościół pw. św. Józefa Oblubieńca we Wschowie*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Lesno 2009, s. 371; J. Pawłowska, *Rafał Gurowski – dobrodziej wschowskich bernardynów*, w: *Rafał hrabia Gurowski. Szkice do XVIII-wiecznego portretu szlacheckiego*, red. K. Lutowski, M. Małkus, Wschowa 2007, s. 27; S.B. Tomczak, *Wschowa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce*, s. 442; APBK, rkps W-27, *Annalium Polono-Seraphicorum tomus IV. continens trium conventuum, videlicet Posnaniensis, Thorunensis ac Vschovensis foundationes, progressus et res memorabiles. Archivum conventus Vschovensis seu Fraustadiensis. Introductio FF. Minorum Observantium ad civitatem Vschovensem (...) opera P.F. Joannis Kamięnski anno 1722, 1453-1730*, k. 362; rkps W-33, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio (...) opere et studio (...) Patris Augustini Ciepliński, XV-XVIII w.*, s. 234.

W połowie XVI wieku nastąpiła protestantyzacja Wschowy, zamieszkałą głównie przez ludność niemieckojęzyczną. Protestantyzm przyjął starosta miasta Maciej Górski. W 1552 roku, po śmierci proboszcza Michała Tschepego, przekazał on kościół parafialny swoim współwyznawcom. Sprowadził wówczas predykanta Jana Weisshaupta, który w 1554 roku opuścił Wschowę z powodu „złośliwych mnichów”. Jego miejsce zajął Andrzej Knobloch, o którym gwardian klasztoru bernardynów Jan miał się wyrazić: „Ten Knobloch, ten czosnek, czujemy go w nosie”. Kolejny wschowski gwardian i kaznodzieja Fabian Orzeszkowski (1556-1558) w kazaniach polemicznych wystąpił przeciwko predykanom protestanckim, zwłaszcza działającemu energicznie we Wschowie A. Knoblochowi, którego oskarżył o sprzedanie lubelskim Żydom kilku hostii w zamian za futro. Wygłosił na ten temat kazanie w drugi dzień Wielkanocy 1558 roku, nazywając A. Knoblocha „gorszycelem dusz pobożnych”. W konsekwencji 1 września tego samego roku klasztor i kościół bernardynów zostały spalone. Prawdopodobnie pod zabudowania podłożył ogień Piotr Henszten, dawny sługa klasztorny, przekupiony przez protestantów 4 markami polskimi. Tłum ludzi otaczający palące się zabudowania klasztorne uniemożliwił nielicznym chętnym podjęcie akcji ratunkowej. Bernardyni zamieszkali w budynkach gospodarczych. Po upływie trzech tygodni po raz drugi doszło w niewyjaśnionych okolicznościach do podpalenia ocalałych po pierwszym pożarze zabudowań, które ogień strawił teraz całkowicie. Katolicy zarzucali podpalenie protestantowi, niejakiemu Walentemu, ale nie udało im się tego udowodnić. Zakonników pozbawionych dachu nad głową zmuszono tym samym w 1558 roku do opuszczenia miasta. Część z nich udała się do klasztoru w Kościanie, pozostali do Poznania²⁴.

Po 71 latach nieobecności bernardyni powrócili do Wschowy. Dnia 29 sierpnia 1628 roku dzięki staraniom starosty wschowskiego Hieronima Radomickiego, nuncjusza apostolskiego Antoniego Santacrocego oraz biskupa poznańskiego Macieja Łubińskiego król Zygmunt III Waza nakazał magistratowi miasta zwrot zakonnikom należącej niegdyś do nich ziemi oraz ruin klasztoru i kościoła. W dniu 25 czerwca następnego roku bernardyni pojawili się we Wschowie. Dzięki pozyskaniu dobrodzieja Michała Tarnowickiego zbudowali nowy klasztor i kościół

²⁴ E. Śliwiński, *Sytuacja polityczna ziemi wschowskiej w drugiej ćwierci XVII w.*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 107; A.M. Wiczorkowski, „Boża Rola”. *Staromiejski Cmentarz Ewangelicki we Wschowie w latach 1609-1630*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 225; A. Pańczak, *Działalność rekatalizacyjna wschowskich bernardynów*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 315; J. Pawłowska, *Zabiegi Hieronima Radomickiego o powrót wschowskich bernardynów do Wschowy w świetle ich kroniki*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 365; Ch. Fryc, A. Pańczak, L. Szymborski, *Wczoraj i dziś franciszkanów we Wschowie. Historia, przewodnik, liturgiczna posługa w kościele klasztornym*, Wschowa 2000, s. 8; H.E. Wyczawski, *Orzeszkowski (Nucius) Fabian (1495-1575)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 359; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 248-249; *Kronika klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów, czyli Bernardynów we Wschowie, 1455-1808*, Wschowa 1971 [mps w Bibliotece Klasztoru OO. Franciszkanów we Wschowie], s. 7, 9; APBK, rkps W-27, *Annalium Polono-Seraphicorum tomus IV*, k. 366-368; rkps W-33, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio*, s. 235-236.

pw. św. Józefa. Świątynię konsekrował w 1652 roku bernardyn, biskup sufragan poznański Maciej Kurski (1660-1681). Bernardyni po powrocie do Wschowy, oprócz zwyczajnej pracy duszpasterskiej, podjęli działalność konwersyjną. W latach 1716-1793 dokonali 102 nawróceń na wiarę katolicką²⁵.

Akty wrogiej postawy protestantów względem bernardynów przytoczył kontynuator kroniki Jana z Komorowa, Innocenty z Czarniejewa. Kiedy w 1545 roku spalił się klasztor w Bydgoszczy, „luterskiej nauki zwolennicy radowali się, a katolicy wraz z braćmi smucili niemało”, jak zapisał kronikarz. Podobna sytuacja zaistniała, kiedy w 1556 roku pożar strawił Stradom i Kazimierz w Krakowie. Wówczas „Luteranie bardzo się gniewali”, że klasztor bernardynów ocalał. W roku 1567 w Kaliszu zapłacili klerykowi, aby podpalił klasztorną infirmerię²⁶.

Poza utraconym klasztorze we Wschowie tylko o trzech bernardynach wiadomo, że porzucili zakon i przeszli do protestantów. W porównaniu z apostazjami w innych zakonach liczba ta stanowi znikomy procent. Według Innocentego z Czarniejewa najwcześniej wśród odstępców znalazł się kaznodzieja z Warty o imieniu Zachariasz. W 1562 roku przeszedł do pikardów, czyli – jak tłumaczy ks. Kamil Kantak – do braci czeskich²⁷.

Kaznodzieja z Kościana Daniel Ostrowski przed 1566 rokiem napisał dziełko polemiczne o Mszy św. pod tytułem *Odpowiedź (...) na list przeciw ofierze świętej Nowego Testamentu, którą Kościół apostołski Mszą zowie, do niego pisany, w której też jest wywód tej ofiary najświętszej położony*. Rozprawka, oparta na Piśmie Świętym i dziełach ojców Kościoła, stanowiła wynik polemiki z protestantem, niejakim Bojanowskim (zm. 1566), i była bardzo ceniona pod względem teologicznym przez prałata gnieźnieńskiego, późniejszego jezuitę Stanisława Warszewickiego. Daniel Ostrowski jednak zaczął prowadzić życie niemoralne. „Słychać – jak pisał ks. K. Kantak – że wstawszy z łóżka, szedł bez przygotowania do ołtarza”. Nawiązał również romans z kobietą. Aby zatrzymać D. Ostrowskiego w zakonie, S. Warszewicki wydał w 1566 roku jego rozprawkę drukiem u Mateusza Siebeneychera w Krakowie. Daniel Ostrowski jednak porzucił zakon, przeszedł do protestantów i ożenił się. O jego losach jako protestanta brak informacji w źródłach. Rychła śmierć przeszkodziła mu osiągnąć zapewne znaczniejsze stanowisko²⁸.

²⁵ *Kronika wschowskich bernardynów*, s. 48-50; A. Pańczak, *Działalność rekatalizacyjna wschowskich bernardynów*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 318-319, 328; Pawłowska, *Zabiegi Hieronima Radomickiego o powrót wschowskich bernardynów do Wschowy w świetle ich kroniki*, s. 367-368; K. Lutowski, *Bernardyński kościół pw. św. Józefa Oblubieńca we Wschowie*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, s. 371-373; N. Golichowski, *Przed nową epoką. Materiały do historii OO. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899, s. 140; APBK, rkps W-27, *Annalium Polono-Seraphicorum tomus IV*, k. 378; rkps W-33, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio*, s. 239.

²⁶ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 247; Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. K. Lisie, A. Lorkiewicz, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 370, 380, 386.

²⁷ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 211; Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, s. 385.

²⁸ H.E. Wyczawski, *Ostrowski Daniel (zm. po 1566)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 361; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 211-212; S. Barącz, *Pamiętnik Zakonu OO. Ber-*

Kolejnym apostatą został bernardyn Julian Poniatowski. Urodził się w 1580 roku i w młodym wieku wstąpił do Zakonu Braci Mniejszych (bernardynów). W wieku 25 lat był już kaznodzieją i lektorem filozofii w Lublinie. Prawdopodobnie został wtedy posądzony o poglądy protestanckie, skoro musiał złożyć przysięgę wierności Kościołowi katolickiemu. Cierpiał na chorobę nerwową. W 1602 roku, kiedy spłonął klasztor w Lublinie, został przeniesiony do Radomia. Prowincjał Marian Postękański powierzył mu tam tylko funkcję kaznodziei. W styczniu 1602 roku wraz z bratem zakonnym wyruszył on na kwesę. Zatrzymał się w Kurowie u Abrahama Zbąskiego, który przyjął kalwinizm. Zabrał 50 zł i wszystkie ukwestowane rzeczy, a brata zakonnego odesłał do klasztoru. Stamtąd udał się do Gdańska. Przed końcem maja tego samego roku poślubił Zofię Pawłowską i został predykanem protestanckim. Bernardyni czynili bezskuteczne starania o powrót J. Poniatowskiego do klasztoru. Wreszcie na kapitule prowincjalnej w Radomiu pod koniec maja 1602 roku rzucono na niego klątwę podczas posępnych ceremonii, które barwnie opisał ks. K. Kantak:

Przełożony, poprzedzany dwunastu księżmi, w żałobnych ornatach, wchodzi do kościoła. Na przedzie procesji niosą krucyfiks, owinięty kirem. Każdy uczestnik trzyma w ręku świecę. Przewodniczący (komisarz Gąsiorek czy nowy prowincjał Czerniejewski) wstępuje na ambonę i czyta tekst klątwy, jako Julian Poniatowski już raz wyrzekłszy się herezji, do niej powrócił, jako zdradził i Zakon, i Kościół, podwójnie popełniwszy odstępstwo, jako zabrawszy szaty i przybory kościelne, wystawił je na zniewagi heretyków. Dlatego wyklina go z Kościoła, z społeczności wiernych wyrzuca i sądowi Boskiemu oddawa. Teraz łamią i depcą świece, uderzają we dzwony i odmawiają ów straszliwy psalm przekleństwa CVIII. Na koniec świece rzuca się w ogień. Taka uroczysta klątwa, ile możemy sądzić, jedyny wypadek tego rodzaju u Bernardynów, nie omieszkała wyrzucić wielkiego wrażenia. Opowiadano sobie, że podczas niej Poniatowski, nieobecny oczywiście, „wywiesił język poza zęby i wargi i wiszącego nie mógł schować, dopóki trwał ten uroczysty akt klątwy ku przerażeniu ministrów, co byli przy nim, świętokradzkiej żony i rodziny²⁹.

Dnia 18 kwietnia 1603 roku prokurator bernardynów radomskich Jan Dychowski oblatował w grodzie lubelskim skargę przeciw J. Poniatowskiemu, że skradł z kwesy 50 zł i rzeczy oszacowane na tyle samo złotych. Bernardyni dopiero w 1605 roku dowiedzieli się, że J. Poniatowski przebywa w Gdańsku. Po jakimś czasie kwestarz bernardyński spotkał go w Wilnie. O jego dalszych losach autorzy źródeł milczą³⁰.

Pozostali bernardyni walczyli w obronie wiary katolickiej. W Toruniu Bernardyn (Gebron) z Grebowa wygłosił kazanie w obecności legata papieskiego i króla przeciw nauce M. Lutra. Osiągnął tyle, że książki heretyckie zostały publicznie

nardynów w Polsce, Lwów 1874, s. 256-257; Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, s. 386.

²⁹ K. Kantak, *Bernardyni polscy, 1573-1795-1932*, t. 2, Lwów 1933, s. 240.

³⁰ Wyczawski, *Krótko historia Zakonu Braci Mniejszych*, s. 622; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 2, s. 36, 238-240.

spalone. Jak przypuszcza ks. K. Kantak, było to pierwsze w Polsce kazanie antyprotestanckie wygłoszone z ambony w języku polskim. Niestety nie zachowało się³¹.

Cezary z Gostynia (zm. 1552 w Poznaniu) przed 1522 rokiem mieszkał we wrocławskim klasztorze, założonym przez św. Jana Kapistrana. Po wypędzeniu z miasta franciszkanów przez mieszczan w 1522 roku przeniósł się do prowincji bernardyńskiej w Polsce. Wspomnienia o wypędzeniu obserwantów z Wrocławia pod tytułem *Historia tragedialis (...) inter (...) patrem (...) Benedictum (...) Benkowycz, commissarium generalem et dominos Wratislavienses in negotio Fratrum Minorum Ordinis S. Francisci Regularis Observantiae* zadedykował ówczesnemu kustoszowi krakowskiemu Rafałowi z Proszowic³². W Krakowie Stanisław (vel Hieronim) ze Lwowa (zm. 1556 w Tarnowie), lektor teologii i kaznodzieja kościoła katedralnego, przetłumaczył Pismo Święte na język polski, aby powstrzymać wpływ Biblii luteranckiej. Przekład ten miał przekazać do korekty jezuitom Antoniemu Possewinowi³³.

Nie ma śladu, jak stwierdził historyk Hieronim Eugeniusz Wyczawski OFM, aby bernardyni w początkowej fazie reformacji bronili katolicyzmu za pomocą pism polemicznych, choć około 30 z nich zajmowało się wtedy pisarstwem różnego rodzaju. Metody tej użyli dopiero w okresie kontrreformacji. Początkowo przeciwstawiali się herezji głównie poprzez kazania. Objasniali w nich dogmaty wiary, zwłaszcza atakowane przez protestantów³⁴. Wśród głównych kaznodziejów tego okresu znalazł się Marcin z Podolina (zm. 1559 w Krakowie), którego autor nekrologu nazywa „młotem na heretyków”. Głosił on kazania w centralnych klasztorach prowincji: w Krakowie, Warcie, Poznaniu, Warszawie i we Lwowie³⁵. Prowincjał Sebastian ze Lwowa (zm. 1561 w Krakowie) głosił słowo Boże we Lwowie (1525-1526, 1529-1530), w Warszawie (1528), Wilnie (przed 1530) i Krakowie (1541)³⁶. Kolejny bernardyn Jakub ze Śremu vel Jakub Obara ze Śremu (zm. 1562 w Staniątkach) po przyjęciu święceń prezbiteratu był kaznodzieją w Opatowie (1530), Kazimierzu Biskupim i Radomiu (1531), ponownie w Radomiu i Samborze (1535),

³¹ Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, cz. 2, s. 388; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 212, 219; Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, s. 339.

³² Rękopis znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej, sygn. 3539. A.K. Sitnik, *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie, 1460-1785*, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 255, 357; Grudziński, *Cezary z Gostynia*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 80; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 196, 213-214, 242, 304; *Kroniki Bernardynów poznańskich*, oprac. S.B. Tomczak, J. Wiesiołowski, Poznań 2002, s. 41, 43, 55, 105, 110, 336, 396; Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, s. 2-3, 342, 357-358.

³³ H.E. Wyczawski, *Stanisław ze Lwowa (Leopoliensis)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 456-457; Holzapfel, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, cz. 2, s. 393; Barącz, *Pamiętnik*, s. 209.

³⁴ Wyczawski, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, s. 622.

³⁵ Sitnik, *Bernardyni lwowscy*, s. 231; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 219-220.

³⁶ Sitnik, *Bernardyni lwowscy*, s. 155, 255; W.F. Murawiec, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie, 1454-1864*, Kraków 1973, s. 140; C. Bogdalski, *Bernardyni w Polsce*, t. 2, Kraków 1933, s. 345, 372; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 241-243; *Kroniki Bernardynów poznańskich*, s. 2, 41, 50-52, 55-57, 105, 396.

Opatowie (1536-1537), Radomiu (1537), Samborze (1538-1541) i Bydgoszczy. Pod koniec życia osiadł w Krakowie. Z lat 1522-1548 zachowało się jego sześć zbiorów kazań niedzielnych, pasyjnych, eucharystycznych i o świętych. Przebija z nich dobre wykształcenie teologiczne, czytanie w dziełach z zakresu filozofii starożytnej i współczesnej literatury kaznodziejskiej³⁷.

Do najwybitniejszych kaznodziejów XVI wieku należał Klemens Ramułt z Radymna (zm. 1562 w Samborze). Całe życie kapłańskie poświęcił on głoszeniu kazań w kościołach bernardyńskich: w Przeworsku (1520, 1547), Poznaniu (1527, 1533, 1541, 1549-1551), Krakowie (1529-1531), Warszawie (1542), Warcie (1543), a także w Lublinie, Tarnowie i we Lwowie. Wysoko oceniał jego pracę na ambonie współczesny mu Stanisław Orzechowski. Klemens Ramułt pozostawił osiem zbiorów kazań rękopiśmiennych. W polemice z innowiercami reprezentował stanowisko umiarkowane³⁸. Z kolei Florian z Piaseczna koło Warszawy (ok. 1536-1576, zmarł w Poznaniu) po święceniach prezbiteratu był kaznodzieją w Kole nad Wartą (1572), Bydgoszczy (1572), Tarnowie (1573) i Poznaniu. Zachowała się w rękopisie jedynie trzecia część jego kazań. Wzorem kaznodziejów, także protestanckich, zasadniczo nie poruszał w nich tez teologicznych, ale stosował metodę polemiczną. Przeciwnikom wytykał braki moralne, a Polakom zarzucał bezkrytyczne przyjmowanie wszystkiego, co nowe³⁹. Prowincjał Mikołaj z Buska (zm. 1583 w Warszawie) pracował w klasztorach w Warszawie (1570), Krakowie (1572) i Wilnie (1576). Jego zaginiony tom kazań polemicznych zawierał siedemnaście nauk. Głosił je w czasie bezkrólewia w 1572 roku w Krakowie. Ich ton był tak ostry, że biskup krakowski Franciszek Krasieński (1525-1577) zabronił mu ich głoszenia. W takiej sytuacji starał się je bezskutecznie wydać drukiem⁴⁰. O kaznodziei Pawle z Łomży (zm. 1591), po którym pozostał rękopiśmienny zbiór kazań świątecznych, autorzy źródeł przekazali jedynie wiadomości, że pracował w klasztorze w Wilnie, a zmarł w Kościanie⁴¹. Innocenty z Czerniejewa (ok. 1510-1597, zmarł w Poznaniu) duszpasterzował w Przeworsku (1537, 1539, 1543, 1552),

³⁷ W. Murawiec, *Jakub ze Śremu*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 183-184; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 127, 147, 149, 169.

³⁸ A. Bruździński, *Bernardyni w Przeworsku w okresie staropolskim*, w: *550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465-2015)*, red. M.R. Gęśła, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 74; K. Panuś, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2. *Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001, s. 328; Murawiec, *Bernardyni warszawscy*, s. 141; H.E. Wyczawski, *Ramułt Klemens (Klemens z Radymna) h. własnego*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 407; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 221-234.

³⁹ A.K. Sitnik, *Piśmiennictwo bernardyńskie XV-XXI wieku*, w: *Wkład bernardynów w życie religijno-kulturalne narodu polskiego (wybrane aspekty)*, s. 270; tenże, *Catalogus Patrum ac Fratrum mortuorum in loco Posnaniensi quiescentium, 1466-1838*, „*Studia Franciszkańskie*”, 21 (2011) s. 426; W. Murawiec, *Florian z Piaseczna*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 128; *Kroniki Bernardynów poznańskich*, s. 338.

⁴⁰ Murawiec, *Bernardyni warszawscy*, s. 33, 37, 87, 90, 119, 141-142; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 239-240.

⁴¹ H.E. Wyczawski, *Paweł z Łomży*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 369.

Kobylinie (1547), Krakowie (1570), Radomiu (1581) i Poznaniu, gdzie spędził ostatnie lata życia. Głosił tam kazania polemiczne⁴².

Analizując kazania bernardyńskie, nasuwa się wniosek, że zakonnicy byli bardzo dobrze zorientowani w dawnej i bieżącej literaturze teologiczno-polemicznej. Zasługa w tym XVI-wiecznych bibliotekarzy zakonnych, którzy starali się, aby księżnice klasztorne były dobrze zaopatrzone. Ksiądz K. Kantak stwierdził: „Pod tym względem przewyższają wszystkie inne klasztorne, jedynie dominikańskie mogą iść z nimi w porównanie”⁴³. Świadczą o tym powstałe opracowania na temat bernardyńskich bibliotek klasztornych, których dokumentację bibliograficzno-katalogową sporządził Ryszard Żmuda⁴⁴.

W okresie szerzącej się w Polsce reformacji użyteczne dla polemiki okazały się pieśni polskie. Aby nie dopuścić wiernych do apostazji, bernardyni urządzali w swoich kościołach wystawne i ożywione śpiewem nabożeństwa, których nie praktykowali protestanci. Na kapitule prowincjalnej w Warcie w 1524 roku podjęli decyzję, że codziennie w każdym klasztorze Msza św. będzie śpiewana, a nie recytowana jak do tej pory⁴⁵. Oprócz utworów bł. Władysława z Gielniowa w języku łacińskim kierowanych do duchowieństwa i w języku polskim do wiernych słowa do pieśni układali nowi poeci, dla których śpiewanie z ludem stanowiło jedną z form katechezy⁴⁶. Był wśród nich Innocenty z Kościana (zm. 1541 w Poznaniu), którego pieśń o Dzieciątku Jezus wierni śpiewali w kościołach jeszcze w XVIII wieku⁴⁷. Utwory w języku łacińskim pisał również Fabian Orzeszkowski. Znaleziony po jego śmierci zbiór wierszy zaginął. Znane są jedynie ich fragmenty⁴⁸.

Protestanci krytycznie występowali przeciw śpiewom kościelnym praktykowanym przez bernardynów. Świadcstwo takie przytoczył ks. K. Kantak: „Heretycy śmieją hańbić, ganić i sromocić, wszetecznie i chardzie strofować ustne w kościele Bożym i głośne śpiewanie”⁴⁹.

⁴² Sitnik, *Catalogus Patrum ac Fratrum mortuorum in loco Posnaniensi*, s. 428; Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 235-238, 304-305.

⁴³ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 241.

⁴⁴ R. Żmuda, *Stan badań bibliologicznych o bibliotekach klasztornych bernardynów w Polsce za lata 1918-2015*, w: *Wkład bernardynów w życie religijno-kulturalne Narodu Polskiego (wybrane aspekty)*, s. 318-338.

⁴⁵ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 213.

⁴⁶ A. Szulc, *Homo religiosus późnego średniowiecza. Bernardyński model religijności masowej*, Poznań 2007, s. 43; W. Wydra, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992, s. 107-108.

⁴⁷ H.E. Wyczawski, *Inocenty z Kościana (Innocentius a Costen)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 180; Sitnik, *Catalogus Patrum ac Fratrum mortuorum in loco Posnaniensi*, s. 422.

⁴⁸ H.E. Wyczawski, *Orzeszkowski (Nucius) Fabian*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, s. 359; Sitnik, *Catalogus Patrum ac Fratrum mortuorum in loco Posnaniensi*, s. 426.

⁴⁹ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 214.

Pomimo rękopiśmiennej formy pieśni polskie rozchodziły się szeroko po kraju. Wykorzystywali je w liturgii nie tylko ich propagatorzy, ale i księża diecezjalni w kościołach parafialnych⁵⁰.

Bernardyni oddziaływali na wiernych także za pośrednictwem spowiedzi. W każdym klasztorze było wyznaczonych kilku spowiedników. Czy mogli oni rozgrzeszać z herezji, trudno powiedzieć. Autorzy źródeł przypisują takie prawo zakonnikom dopiero w 1586 roku⁵¹.

Bracia mniejsi służyli również wiernym poprzez świadectwo własnego życia. Odpowiedzialność taką ponosili kwestarze. Kontakty z ludźmi poza klaszturem wykorzystywali do szerzenia nie tylko wiadomości politycznych, czego przykładem jest Mickiewiczowski ks. Robak (Jacek Soplica). W okresie reformacji „agitowali po dworach” na rzecz katolicyzmu. Stawali się tym samym wędrownymi kaznodziejami. Według ustaw zakonnych kwestarz za gościnę miał odwdziżyć się gospodarzowi odprawieniem Mszy św. Stąd funkcję kwestarza przełożeni klasztorów powierzali zakonnikom odpowiedzialnym i ułożonym⁵².

Reformacja przyczyniła się do rozwoju kapelanii na dworach szlacheckich. Kapelani wpływali niewątpliwie na kształt religijności wiernych pozostających w zasięgu ich działań duszpasterskich. Aby przeciwstawić się kaznodziejom protestanckim, mającym swe zaplecze na dworach szlacheckich, bernardyni zrezygnowali z rygorystycznych ustaw ograniczających przebywanie zakonników poza klaszturem. Pozwoliło to rozwinąć kapelanie na dworach dobrodziejów katolików. W 1591 roku na kapitule prowincjalnej w Bydgoszcy ojcowie kapitulni opracowali odpowiednie przepisy dla kapelanów regulujące m.in. ich obecność na dworach w okresie Adwentu i Wielkiego Postu⁵³.

Zakładane przy bernardyńskich klasztorach bractwa były jedną z ówczesnych społecznych form pobożności, a także reakcją na reformację, kładącą przesadny nacisk na życie czysto wewnętrzne i ograniczającą do minimum przejawy kultu zbiorowego. Dawały one poczucie siły, a poprzez statutowe zobowiązania do uczestnictwa w liturgii uczyły aktywnego i świadomego udziału w niej. Bractwa urządzały też popularne wówczas barwne procesje – w strojach, ze sztandarami i obrazami świętych patronów oraz świecami. Przepisane praktyki ascetyczne pomagały w pracy nad sobą i przypominały o modlitwie za zmarłych. W XVI wieku bractwa funkcjonowały niemal przy każdym bernardyńskim klasztorze⁵⁴.

⁵⁰ K.J. Grudziński, A.K. Sitnik, *Bernardyni w służbie Ojczyzny, 1453-1953*, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 37-38.

⁵¹ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 240.

⁵² Sitnik, *Bernardyni lwowscy*, s. 113.

⁵³ APBK, rkps VI-b-2, *Constitutiones provinciales in capitulo Samboriensi 1597 a patribus auditoribus examinatae certisque correctionibus per reverendum patrem Benedictum Anserinum Leopoliensem pro tunc commissarium ad capitulum hociodem destinatum et patrem Franciscum Warthensem, ministrum Provinciae electum ac per admodum venerandos patres diffinitores ac alios Provinciae patres simul congregatos emendatae ex variis infra subiectis capitulis depromptae et in ordinem redactae*, 1597, k. 23.

⁵⁴ J. Flaga, *Stowarzyszenia i bractwa religijne przy kościołach bernardyńskich do końca XVIII wieku*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453-2003)*, red. W.F. Murawiec,

Oczywiście największą odpowiedzialność za stan moralny zakonników i podejmowane przez nich działania ponosili prowincjałowie bernardyńscy. Na nich spoczywał również obowiązek organizacji obrony wiary katolickiej. Prowincjałowie okresu reformacji należeli do zakonników nieprzejętych. Systematycznie zwoływali kapituły zakonne, jeździli na kapituły generalne zakonu lub wysyłali na nie swoich delegatów, utrzymywali w klasztorach czynne życie religijne i duszpasterskie poprzez wybór odpowiednich gwardianów, kaznodziejów i spowiedników. Dbali o dyscyplinę zakonną. Żaden z nich nie skłaniał się ku protestantyzmowi, jak to miało miejsce w przypadku prowincjała franciszkanów konwentualnych Franciszka Lismaniniego (1538-1554)⁵⁵. Dzięki nim prowincja bernardyńska pomyślnie przetrwała burzę religijną, a w okresie kontrreformacji stanowiła jeden z silniejszych ośrodków odnowy Kościoła katolickiego w Polsce⁵⁶.

Podsumowując, bernardyni polscy w XVI wieku byli postrzegani, także przez protestantów, jako zdecydowani obrońcy wiary i Kościoła katolickiego. Działalność tę podjęli bardzo wcześnie, bo już w latach 20. XVI wieku. Wykorzystywali w niej tradycyjne metody: kaznodziejstwo, spowiedź, liturgię, pieśń religijną, funkcje kvestarzy i kapelanów dworskich, przyklasztorne bractwa religijne. Dzięki dobremu wykształceniu teologicznemu oraz prowadzeniu życia moralnego na odpowiednim poziomie niewielu bernardynów przeszło do obozu protestanckiego. Zasługa to w znacznej mierze prowincjałów, którzy potrafili uchronić klasztory bernardyńskie przed reformacją.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Prowincji OO. Bernardynów w Krakowie (APBK)
rkps W-27, *Annalium Polono-Seraphicorum tomus IV. continens trium conventuum, videlicet Posnaniensis, Thorunensis ac Vschovensiss foundationes, progressus et res memorabiles. Archivum conventus Wschovensiss seu Fraustadiensiss. Introductio FF. Mino-*

D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 545-562; T.M. Trajdos, *Znakomita szlachta w szeregach lwowskiego Bractwa św. Bernardyna, 1462-1499*, w: *Tempus est optimus magister vitae. Prace dedykowane Ojcu Profesorowi Wiesławowi Franciszkowi Murawcowi OFM*, red. A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2010, s. 93-108; A.K. Sitnik, *Bractwa przy bernardyńskim kościele św. Barbary w Przeworsku w okresie staropolskim*, „Przeworskie Studia Regionalne”, 2 (2015) s. 143-158; tenże, *Bractwa religijne i tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kole (do 1864)*, w: *Bernardyni w Kole*, Koło 2006, s. 29-49; tenże, *Bractwa religijne i tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pw. świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (do 1785)*, „Studia Franciszkańskie”, 16 (2006) s. 269-282.

⁵⁵ S. Napiórkowski, *Lismanin Franciszek*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 1146-1147.

⁵⁶ Kantak, *Bernardyni polscy*, t. 1, s. 244-245.

- rum Observantium ad civitatem Wschovensem (...) opera P.F. Joannis Kamiński anno 1722, 1453-1730.*
- rkps W-33, *Topographica ac chronologica conventuum Majoris Poloniae descriptio (...) opere et studio (...) Patris Augustini Ciepliński, XV-XVIII w.*
- rkps W-37, Akta różne Prowincji Wielkopolskiej Zakonu Braci Mniejszych bernardynów, XVI-XVIII w.
- rkps VI-b-2, *Constitutiones provinciales in capitulo Samboriensi 1597 a patribus auditoribus examinatae certisque correctionibus per reverendum patrem Benedictum Anserinum Leopoliensem pro tunc commissarium ad capitulum hocidem destinatum et patrem Franciscum Warthensem, ministrum Provinciae electum ac per admodum venerandos patres diffinitores ac alios Provinciae patres simul congregatos emendatae ex variis infra subiectis capitulis depromptae et in ordinem redactae, 1597.*

Biblioteka Jagiellońska

- rkps sygn. 3539, Cezary z Gostynia, *Historia tragedialis (...) inter (...) patrem (...) Benedictum (...) Benkowycz, commissarium generalem et dominos Wratislavienses in negotio Fratrum Minorum Ordinis S. Francisci Regularis Observantiae.*

Źródła drukowane

- Instructio nuntiis Capituli Cracoviensis ad Synodum a. 1551 data*, w: *Acta historica res gestas Poloniae illustrantia ab anno 1500 usque ad annum 1795*, t. 1. *Andreae de Viencborco Zebrzydowski, episcopi Vladislaviensis et Cracoviensis epistolarum libros a. 1546-1553 continens*, red. W. Wisłocki, Cracoviae 1878, s. 485, nr 846.
- J. A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia epistolae et acta (1578-1581)*, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 4, red. L. Boratyński, Cracoviae 1915, s. 206-207, nr 114, s. 211, nr 115.
- Jan z Komorowa, *Kronika Zakonu Braci Mniejszych Obserwantów (1209-1536)*, Kalwaria Zebrzydowska 2014.
- Joannes de Komorowo, *Memoriale Ordinis Fratrum Minorum*, wyd. K. Liske, A. Lorkiewicz, w: *Monumenta Poloniae Historica*, t. 5, Lwów 1888, s. 1-418.
- Kronika klasztoru Braci Mniejszych Obserwantów, czyli Bernardynów we Wschowie, 1455-1808*, Wschowa 1971 [mps w Bibliotece Klasztoru OO. Franciszkanów we Wschowie].
- Kronika wschowskich bernardynów*, red. A. Pańczak, Wschowa 2019.
- Kroniki Bernardynów poznańskich*, oprac. S.B. Tomczak, J. Wiesiołowski, Poznań 2002.
- Relatio de ministro generali Francisco Licheto capitulum provinciale Cracoviae celebrante 21-25 Augusti 1520*, oprac. M. Bihl, „Archivum Franciscanum Historicum”, 27 (1934) s. 466-530.

Opracowania

- Barącz Sadok, *Pamiętnik zakonu WW. OO. Bernardynów w Polsce*, Lwów 1874.
- Bogdalski Czesław, *Bernardyni w Polsce 1453-1530*, t. 2. *Zakonnicy tego okresu*, Kraków 1933.
- Bruździński Andrzej, *Bernardyni w Przeworsku w okresie staropolskim*, w: *550 lat obecności oo. Bernardynów w Przeworsku (1465-2015)*, red. M.R. Gęśła, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2015, s. 63-86.
- Decot Rolf, *Mała historia reformacji w Niemczech*, Kraków 2007.

- Dokumenty papieskie dotyczące Reguły i ideału ubóstwa św. Franciszka z Asyżu do roku 1517*, Kalwaria Zebrzydowska 2017.
- Flaga Jerzy, *Stowarzyszenia i bractwa religijne przy kościołach bernardyńskich do końca XVIII wieku*, w: *Pięćset pięćdziesiąt lat obecności oo. Bernardynów w Polsce (1453-2003)*, red. W.F. Murawiec, D.A. Muskus, Kalwaria Zebrzydowska 2006, s. 545-562.
- Freed John B., *Dzieje saskiej prowincji franciszkanów w XIII wieku*, w: *Zakony franciszkańskie w Polsce*, t. 1. *Franciszkanie w Polsce średniowiecznej*, cz. 1. *Franciszkanie na ziemiach polskich*, red. J. Kłoczowski, Kraków 1983, s. 195-225.
- Fryc Chryzostom, Pańczak Alojzy, Szymborski Lesław, *Wczoraj i dziś franciszkanów we Wschowie. Historia, przewodnik, liturgiczna posługa w kościele klasztornym*, Wschowa 2000.
- Golichowski Norbert, *Przed nową epoką. Materiały do historii OO. Bernardynów w Polsce*, Kraków 1899.
- Golichowski Norbert, *Upominek dla czcigodnej zakonnej Braci OO. Bernardynów w Galicyi i W. Ks. Krakowskiem*, cz. 1. *Szereg prowincjałów i wykaz wypadków znacniejszych*, Lwów 1895.
- Grudziński Kajetan, *Cezary z Gostynia*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 80.
- Grudziński Kajetan, *Rafał z Proszowic*, w: *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, t. 2, red. R. Gustaw, Poznań-Warszawa-Lublin 1972, s. 261-270.
- Grudziński Kajetan Jan, Sitnik Aleksander Krzysztof, *Bernardyni w służbie ojczyzny, 1453-1953*, Kalwaria Zebrzydowska 2015.
- Holzapfel Heribert, *Podręcznik historii Zakonu Braci Mniejszych*, cz. 1. *Historia Zakonu do podziału w roku 1517*, Kraków 2012.
- Iriarte Lázaro, *Historia franciszkanizmu*, Kraków 1998.
- Kantak Kamil, *Bernardyni polscy*, t. 1-2, Lwów 1933.
- Kantak Kamil, *Franciszkanie polscy*, t. 1. *1237-1517*, Kraków 1937.
- Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 1. *1506-1648*, Warszawa 1999.
- Kościński Konstanty, *Franciszkanie i Bernardyni w Nowem nad Wisłą. Przyczynek do historii południowego Pomorza*, Poznań 1906.
- Krawiec Józef, *Lubawa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 184-188.
- Kumor Bolesław, *Historia Kościoła*, t. 5. *Czasy nowożytne. Rozłam w chrześcijaństwie zachodnim*, Lublin 2002.
- Lutowski Krzysztof, *Bernardyński kościół pw. św. Józefa Oblubieńca we Wschowie*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Leszno 2009, s. 371-386.
- Murawiec Wiesław, *Florian z Piaseczna*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 128.
- Murawiec Wiesław, *Jakub ze Śremu*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 183-184.
- Murawiec Wiesław Franciszek, *Bernardyni warszawscy. Dzieje klasztoru św. Anny w Warszawie, 1454-1864*, Kraków 1973.
- Murawiec Wiesław Franciszek, *Reforma potrydencka Zakonu Braci Mniejszych w Polsce (w. XVI-XVIII)*, Kalwaria Zebrzydowska 1990.
- Napiórkowski Stanisław, *Lismanin Franciszek*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, kol. 1146-1147.
- Panuś Kazimierz, *Zarys historii kaznodziejstwa w Kościele katolickim*, cz. 2. *Kaznodziejstwo w Polsce od średniowiecza do baroku*, Kraków 2001.

- Pańczak Alojzy, *Działalność rekatoalizacyjna wschowskich bernardynów*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Leszno 2009, s. 313-336.
- Pawłowska Jolanta, *Rafał Gurowski – dobrodziej wschowskich bernardynów*, w: *Rafał hrabia Gurowski. Szkice do XVIII-wiecznego portretu szlacheckiego*, red. K. Lutowski, M. Małkus, Wschowa 2007, s. 6-32.
- Pawłowska Jolanta, *Zabiegi Hieronima Radomickiego o powrót wschowskich bernardynów do Wschowy w świetle ich kroniki*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Leszno 2009, s. 363-370.
- Prejs Roland, *Za Franciszkiem. Dzieje Pierwszego Zakonu Franciszkańskiego, 1209-1517*, Kraków 2011.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Bernardyni lwowscy. Historia klasztoru i kościoła pod wezwaniem świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie, 1460-1785*, Kalwaria Zebrzydowska 2006.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Bractwa przy bernardyńskim kościele św. Barbary w Przeworsku w okresie staropolskim*, „Przeworskie Studia Regionalne”, 2 (2015) s. 143-158.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Bractwa religijne i tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pod wezwaniem Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny w Kole (do 1864)*, w: *Bernardyni w Kole*, Koło 2006, s. 29-49.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Bractwa religijne i tercjarstwo zrzeszone przy bernardyńskim kościele pw. świętych Bernardyna ze Sieny i Andrzeja Apostoła we Lwowie (do 1785)*, „Studia Franciszkańskie”, 16 (2006) s. 269-282.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Catalogus Patrum ac Fratrum mortuorum in loco Posnaniensi quiescentium, 1466-1838*, „Studia Franciszkańskie”, 21 (2011) s. 413-442.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Paweł z Łęczycy, bernardyn (1572-1642)*, „Studia Franciszkańskie”, 12 (2002) s. 489-580.
- Sitnik Aleksander Krzysztof, *Piśmiennictwo bernardyńskie XV-XXI wieku*, w: *Wkład bernardynów w życie religijno-kulturalne Narodu Polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 247-309.
- Szulec Alicja, *Homo religiosus późnego średniowiecza. Bernardyński model religijności masowej*, Poznań 2007.
- Śliwiński Eugeniusz, *Sytuacja polityczna ziemi wschowskiej w drugiej ćwierci XVII w.*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Leszno 2009, s. 103-112.
- Tomczak Salezy Bogumił, *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, w: *Wkład bernardynów w życie religijno-kulturalne Narodu Polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 27-68.
- Tomczak Salezy Bogumił, *Wschowa*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 442-446.
- Trajdos Tadeusz Marek, *Znakomita szlachta w szeregach lwowskiego Bractwa św. Bernardyna, 1462-1499*, w: *Tempus est optimus magister vitae. Prace dedykowane Ojcu Profesorowi Wiesławowi Franciszkowi Murawcowi OFM*, red. A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2010, s. 93-108.
- Wieczorkowski Andrzej Mariusz, *„Boża Rola”. Staromiejski Cmentarz Ewangelicki we Wschowie w latach 1609-1630*, w: *Ziemia wschowska w czasach starosty Hieronima Radomickiego*, red. P. Klint, M. Małkus, K. Szymańska, Wschowa-Leszno 2009, s. 225-262.

- Wójcik Zbigniew, *Historia powszechna XVI-XVII wieku*, Warszawa 1999.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Barczewo*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 19-21.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Gdańsk*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 65-66.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Inocenty z Kościana (Innocentius a Costen)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 180.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Krótką historia Zakonu Braci Mniejszych*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 581-631.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Nowe*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 233-237.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Orzeszkowski (Nucius) Fabian (1495-1575)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 359.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Ostrowski Daniel (zm. po 1566)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 361.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Paweł z Łomży*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 369.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Ramult Klemens (Klemens z Radymna) h. własnego*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 407.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Stanisław ze Lwowa (Leopoliensis)*, w: *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 456-457.
- Wyczawski Hieronim Eugeniusz, *Toruń*, w: *Klasztory bernardyńskie w Polsce w jej granicach historycznych*, red. H.E. Wyczawski, Kalwaria Zebrzydowska 1985, s. 381-386.
- Wydra Wiesław, *Władysław z Gielniowa. Z dziejów średniowiecznej poezji polskiej*, Poznań 1992.
- Zieliński Zygmunt, *Niemcy. Zarys dziejów*, Katowice 1998.
- Żmuda Ryszard, *Stan badań bibliologicznych o bibliotekach klasztorach bernardyńskich w Polsce za lata 1918-2015*, w: *Wkład bernardyńców w życie religijno-kulturalne Narodu Polskiego (wybrane aspekty)*, red. C. Gniecki, A.K. Sitnik, Kalwaria Zebrzydowska 2016, s. 318-338.

**„TEN KNOBLOCH, TEN CZOSNEK, CZUJEMY GO W NOSIE”.
BERNARDYNI POLSCY A REFORMACJA W XVI WIEKU**

Streszczenie

Bernardyni polscy w XVI wieku byli postrzegani, także przez protestantów, jako zdecydowani obrońcy wiary i Kościoła katolickiego. Działalność tę podjęli bardzo wcześnie, bo już w latach 20. XVI wieku. Wykorzystywali w niej tradycyjne metody: kaznodziejstwo, spowiedź, liturgię, pieśń religijną, piastowane funkcje kwestarzy i kapelanów dworskich, organizowanie przyklasztornych bractw religijnych. Dzięki dobremu wykształceniu teologicznemu oraz prowadzeniu życia moralnego na odpowiednim poziomie jedynie trzech znanych z imienia i nazwiska bernardynów przeszło do obozu protestanckiego. Zakonnicy utracili na rzecz protestantów tylko jeden klasztor we Wschowie, a przejęli klasztory pruskie w Lubawie, Barczewie, Nowem, Gdańsku oraz Toruniu po upadłej w okresie reformacji saskiej prowincji zakonnej św. Jana Chrzyciela. W znacznej mierze jest to zasługa prowincjałów, którzy potrafili uchronić klasztory bernardyńskie przed reformacją.

Słowa kluczowe: protestanci; bernardyni; kaznodzieje; apostaci; Wschowa



IHOR SKOCZYLAS* – LWÓW (UKRAINA)

**NOWE ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW SYNODU ZAMOJSKIEGO
CERKWI UNICKIEJ: BAZYLIAŃSKI *DIARIUSZ*
PROTOARCHIMANDRYTY ANTONIEGO ZAWADZKIEGO
(25 SIERPANIA – 18 WRZEŚNIA 1720 ROKU)¹**

**A NEW SOURCE FOR THE HISTORY OF THE SYNOD
OF THE UNIATE CHURCH IN ZAMOŚĆ: BASILIAN DIARY
OF PROTOARCHIMANDRITE ANTONI ZAWADZKI
(25 AUGUST–18 SEPTEMBER 1720)**

Abstract

The subject of this publication is an excerpt from the diary of Father Antoni Zawadzki, a protoarchimandrite of the Basilian Order, found by the late Prof. Ihor Skoczylas. The source belongs to the collection of Orthodox Bishop Paweł (whose proper name was Prokop Dobrochotov), deposited in the Scientific and Research Archive of the St Petersburg Institute of the History of the Russian Academy of Sciences. The text of the diary, in Latin and Polish, refers to the events of the Provincial Synod in Zamość in 1720 (25 August–18 September), which is why its editor called it the Diary of the Synod of Zamość. It was published in accordance with the contemporary principles of editing historical sources, and is preceded by an extensive introduction discussing the text and introducing Father Antoni and the historical context of related events. The diary belongs to the written narrative sources created en masse among the clerical and lay elite of the Kyiv Metropolitan Archdiocese. It is an act of public law and an official document of the Basilian Order, and its text consists of chronicler's notes on the events of the synod, descriptions of its sessions and deliberations, Zawadzki's activities as the protoarchimandrite of the Order, documents and correspondence of the Roman Curia and the Basilian Order and

* Ihor Skoczylas – dr hab., profesor Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie

¹ Artykuł przetłumaczyli na język polski dr Paulina Byzdra-Kusz i mgr Konrad Byzdra, przy pomocy merytorycznej dr. Iwana Almesa.

official decrees of the protoarchimandrite regarding administrative, economic, pastoral and financial matters.

Keywords: Basilians; protoarchimandrite Antoni Zawadzki; diary; 1720 Synod of Zamość

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Wśród wielu związanych z historią zakonu bazylianów rękopisów i starodruków, które zdeponowane są w kolekcji prawosławnego biskupa Pawła (właśc. Prokopa Dobrochotowa)², odnalazłem kronikarskie zapiski protoarchimandryty Antoniego (Zawadzkiego), sporządzone w sierpniu i wrześniu 1720 roku w Zamościu. Nazywam je *Diariuszem synodu zamojskiego*. To unikalne źródło zostało odnalezione w piątym tomie *Dziennika* o. Antoniego, prowadzonym przez hieromnicha od sierpnia 1720 do marca 1724 roku (*Collectaneorum Zawadzianorum cum Actis Protoarchimandritibus cum indice*)³. W sumie zachowało się dziewięć tomów *Dziennika*, które obejmują zapiski z lat 1711-1737, jak również summariusze i kopie dokumentów z lat 1695-1705 oraz 1710-1736⁴. Kodeksy te trafiły do kolekcji

² Obecnie kolekcja jest częścią Naukowo-Badawczego Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk. Jej twórca, bp Paweł, w latach trzydziestych i czterdziestych XIX wieku był wykładowcą i rektorem Litewskiego Seminarium Duchownego – początkowo w Żyrowiczach, a potem w Wilnie. W szerszych kręgach naukowych zbior stał się znany na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku dzięki publikacji kijowskiego historyka Wasyla Uljanowskiego, który sporządził jego inwentarz z komentarzem. V.ĭ. Ul'ánov's'kij, *Kolekciâ ta arhiv ėpiskopa Pavla Dobrohotova*, Kiiv 1992. Ponadto w 2012 roku kierowany przez dr. Wojciecha Walczaka Instytut Badań nad Dziedzictwem Kulturowym Europy w Białymstoku rozpoczął duży projekt mający na celu zdigitalizowanie i upublicznienie całej kolekcji Dobrochotowa. Część tych materiałów przedstawiono już online na stronie Repozytorium Cyfrowego Poloników: *Kolekcja Pawła Dobrochotowa*, https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dcterms_accessRights}dcterms_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=dc_subject%3A%22Kolekcja%20Paw%C5%82a%20Dobrochotowa%22 (dostęp: 28.08.2020). Przegląd dokumentów ze zbioru można znaleźć w publikacjach: T.G. Tairova-Ákovleva, *Materialy po istorii Belorussii v Arhive Sankt-Peterburgskogo instituta istorii RAN*, „Studia Slavica et Balcanica Petropolitana”, (2009) No. 1-2, s. 203-208; W. Walczak, *Polonika z kolekcji Pawła Dobrochotowa (nr 52) z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010, s. 197-239.

³ Науčno-issledovatel'skij arhiv (Russkaâ sekcîâ) Sankt-Peterburgskogo instituta istorii Rossijskoj akademii nauk (dalej: ASPbII), kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 6-15v. Por. Ul'ánov's'kij, *Kolekciâ ta arhiv*, s. 187.

⁴ Tom 1: *Collectaneorum Zawadzianorum cum praefico elencho contentorum* – zbiór dokumentów i listów z lat 1695-1705 i 1710 roku (ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 346, k. 1-103); tom 2: *Collectaneorum Zawadzianorum cum indice alphabetico ad finem posito* – zapiski z lat 1711-1713 (tamże, ed. hr. 347, k. 1-122); tom 3: *Collectaneorum Zawadzianorum cum indice alphabetico in fine posito* – zapiski z lat 1713-1714 (tamże, ed. hr. 348, k. 1-210); tom 4: *Collectaneorum Zawadzianorum una cum Actis Protoarchimandritalis Officii inchoate a [d]ie 23 7br[is] Anni 1719 cum indice ad finem posito* – zapiski prowadzone od stycznia 1718 do sierpnia 1719 roku (tamże, ed. hr. 349,

bp. Pawła z biblioteki bazylińskiego monasteru w Żyrowiczach, gdzie odnotowano je już w połowie XVIII wieku⁵.

Autor *Diariusza synodu zamojskiego i Żywotu Leona Kiszki* o. Antoni był przedstawicielem nowego pokolenia duchownej i intelektualnej elity Kościoła unickiego – wykształconego w monastycznym nowicjacie i kolegiach papieskich zgodnie z ideałami bazylińskiej pobożności sformowanymi przez Józefa (Welamina) Rutskiego. Na przełomie XVII i XVIII wieku to pokolenie mnichów było świadkiem rozkwitu Zakonu Świętego Bazylego Wielkiego i początków odrodzenia unii na ziemiach ukraińsko-białorusko-litewskich. Choć o. Antoni zajmował wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej, to nie znamy zbyt wielu szczegółów na temat jego środowiska rodzinnego i życia świeckiego⁶. Wiadomo jednak, że pochodził z rodziny duchownego, która zamieszkiwała ziemię brzeską. Jego ojciec, ks. Teodor Zawadzki, wspomniany był w latach 1665-1667 jako proboszcz parafii unickiej we wsi Piszcz z eparchii włodzimiersko-brzeskiej⁷.

Zgodnie z odnanioną ostatnio rękopiśmienną *Metryką profesorów monasteru w Byteniu* przyszły protoarchimandryta urodził się ok. 1669/1670 roku, a na chrzcie otrzymał imię Alexander⁸. Miał co najmniej dwóch braci – starszego Juliana (imię

k. 1-215); tom 5: *Collectaneorum Zawadzianorum cum Actis Protoarchimandritibus cum indice* – zapiski prowadzone od sierpnia 1720 do marca 1724 roku (tamże, ed. hr. 350, k. 1-385); tom 6: *Collectaneorum Zawadzianorum cum Actis Protoarchimandritibus cum indice* – zapiski z lat 1724-1726 (tamże, ed. hr. 351, k. 1-260); tom 7: *Collectaneorum Zawadzianorum cum Actis Protoarchimandritibus officio cessantibus a[nn]o [d]ie 16 8br[is] cum indice* – zapiski z lat 1726-1729 (tamże, ed. hr. 352, k. 1-245); tom 8: *Collectaneorum Zawadzianorum* – zapiski z lat 1729-1731 (tamże, ed. hr. 353, k. 1-219); tom 9: *Collectaneorum Zawadzianorum* – zapiski prowadzone od 1732 do 23 lutego 1737 roku (tamże, ed. hr. 354, k. 1-123).

⁵ Poświadcza to wymowny zapis w urzędowym języku ruskim: „Siâ Kniga èst' z Bibliotèki Monastyra Žirovickogo Činu S[vâ]togo Vasiliâ Velikogo 1758 Anno podpisana” (ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 347, k. 3-15).

⁶ Niestety za błąd należy uznać utożsamienie przez poprzednich badaczy protoarchimandryty o. Antoniego (Zawadzkiego) z innym bazylianinem – Antonim (Zawadzkim), który pochodził z prawosławnej rodziny z Pogorza i zmarł w tym czasie w Chełmie. Wspomniany jest on w *Rękopisie Leona (Kiszki)*, który pisał życiorysy swoich współbraci. Zob. Central'nij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, f. 201, op. 4b, spr. 421, s. 290 (według starej paginacji). Błąd ten popełnił w szczególności Meletius M. Wojnar: M.M. Wojnar, *De Protoarchimandrita Basilianorum (1617-1804)*, Romae 1958, s. 278.

⁷ Notkę biograficzną duchownego można znaleźć w publikacji: D. Lisejčykaŭ, *Svâtar u belaruskim socyume: prapapagrafâ ũniackaga duhavenstva 1596-1839 gg.*, Minsk 2015, s. 252.

⁸ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 377, k. 43-43v; Österreichische Nationalbibliothek in Wien, Handschriftensammlung, Series nova (dalej: ÖNB), cod. SN-3847, Visitatio monasterii Bytenensis peracta a die 20 octobris 1736, k. 33. Odkrycie autentycznych dokumentów dotyczących o. Antoniego (Zawadzkiego) jako hieromnicha zakonu bazylianów każe odrzucić tezę, jakoby pochodził z Wilna lub województwa wileńskiego. Por. rozważania na ten temat: M.M. Wojnar, *Basilian Scholars and Publishing Houses (XVII-XVIII)*, „Analecta OSBM”, 9 (1974) z. 1-4, s. 76. Jako pierwszy informacje biograficzne o o. Antonim (Zawadzkim) przytoczył bazyliński kronikarz z ostatniej ćwierci XVIII wieku Ignacy (Stebelski): I. Stebelski, *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim z cieniów zakonnych powstające czyli Żywoty śś. panien i matek Ewfozyny i Parascewii zakonnic i hegumenij, pod ustawą ś. o. Bazylego Wielkiego w monastyrze Ś. Spasa za Połockiem żyjących,*

świeckie: Jan, 1657-1714/1715) i młodszego Kazimierza (imię świeckie: Konstantyn, 1671-1712), którzy także zostali hieronmichami zakonu bazylianów⁹. W wieku 20 lat, a dokładnie 19 czerwca 1689 roku, wstąpił do klasztoru w Byteniu i odbył tam nowicjat, by już po roku, 20 sierpnia 1690 roku, złożyć śluby zakonne i przyjmując imię Antoni (z tego czasu zachował się jego autograf: „Antonius Zawadzki, Ord. D.B.M., professus”) jako duchowny Kościoła unickiego („sacerdotis ritus graeci”) ¹⁰. Następnie wstąpił do Kolegium Jezuitów w Wilnie, gdzie w listopadzie 1691 roku uzyskał stopień bakałarza, a na początku lipca 1693 roku – magistra, być może kontynuując naukę w murach tego ośrodka¹¹.

W źródłach z początku XVIII wieku o. Antoni figuruje jako wikary (namiestnik) klasztoru w Byteniu. W tym czasie hieronmich przeżył prawdziwy wstrząs związany z wydarzeniami wielkiej wojny północnej, gdy wojska szwedzkie zajęły Byteń i zmusiły zakonników do zapłacenia ogromnej kontrybucji. Aby to zrobić, o. Antoni pożyczył w 1706 roku od miejscowych Żydów 1200 polskich złotych na okup za klasztor¹². W 1703 roku wziął udział w XXV Kapitulie Nowogródzkiej¹³, a w protokołach następnej kapituły w Białej z 1709 roku odnotowano go już jako ihumena klasztoru w Witebsku (w archieparchii połockiej). Właśnie wtedy otrzymał posadę jednego z konsultorów zakonu bazylianów¹⁴ i mianowany został ihumenem klasztoru Trójcy Świętej w Wilnie (w latach 1718-1720 sprawował tam

z chronologią i przydatkiem niektórych służących do tego pożytecznych krajowych wiadomości z rozmaitych dziejopisów i pism zebranych, t. 1. Wilno 1781, s. LXXIII-LXXIV (w niniejszym tekście wykorzystano lwowskie wydanie tego starodruku z 1866 roku).

⁹ Zachowały się ich życiorysy: Wielebny ojciec Julian Zawadzki (Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka (Sankt-Peterburg), Otdel rukopisej, Pol'skoâzyčnye dokumenty, *Diptycha Patrum et Fratrum Ord[inis] S[ancti] Bas[ilii] M[agni] Congregationis tit[uli] S[anctissimi] mae Trinitatis defunctorum ab A. 1686 et non omnium, et non omnino servata annorum serie, collecta a R.mo Joanne Olszewski, consultore Ordinis, superiore Torokanensi, continuata vero per Reverendissimum Antonium Zawadzki, exprotoarchimandritam, consul torem et superiorem Torokanensem usque ad annum 1730* (dalej: *Diptycha Patrum et Fratrum OSBM*), s. 82); Wielebny ojciec Kazimierz Zawadzki (tamże). Dane biograficzne dotyczące obu braci zebrał Dzianis Lisiejczyk. Publikacja będzie jednym z wyników projektu NCN–2020/39/B/HS3/01232 „Bazylianie prowincji litewskiej w latach 1617-1839”.

¹⁰ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 377, k. 43-43v; *Visitatio monasterii Bytenensis peracta a die 20 octobris 1736* (ÖNB, cod. SN-3847, s. 33). Składam serdeczne podziękowania dr. Dzianisowi Lisiejczykowi z Mińska za informację o tych źródłach.

¹¹ D. Blażejovskij, *Byzantine Kyivan rite students in Pontifical Colleges, and Seminaries, Universities and Institutes of Central and Western Europe (1576-1983)*, Rome 1984, s. 164. Zob. też *Wykaz alumnów Seminarjum Papięskiego w Wilnie 1582-1773*, „Ateneum Wileńskie”, 11 (1936) s. 262.

¹² Spłacił ten dług dopiero w 1716 roku. Zob. Rossijskij gosudarstvennyj istoričeskij arhiv, f. 823, op. 3, d. 1171, k. 1.

¹³ *Arheografičeskij sbornik dokumentov, odnosâsihsâ k istorii Severo-Zapadnoj Rusi, izdavaemyj pri upravlenii Vilenskogo učebnogo okruga*, t. 12, sost. P.A. Gil'tebrandt, F.G. Eleonskij, A.L. Mirovtorcev, Vil'na 1900, s. 155.

¹⁴ Tamże, s. 159, 162, 170.

urząd ponownie)¹⁵. W 1710 roku energicznego hieromnicha przeniesiono do Żyrowicz, gdzie pozostał przynajmniej do 1714 roku, prowadząc wizytacje ośrodków zakonnych w imieniu protoarchimandryty bazylianów. W lutym 1714 roku jako konsultor zakonu obecny był na zebraniu hierarchów w Nowogródku, kiedy na metropolitę kijowskiego wybrano Leona (Kiszkę)¹⁶, z którym w przyszłości miał niełatwe relacje.

Podczas zebrania kapituły nowogrodzkiej w 1717 roku nowy protoarchimandryta bazylianów o. Maksymilian (Wietrzyński) powierzył o. Antoniemu urząd wikariusza generalnego¹⁷. We wrześniu 1719 roku w związku ze skandalem spowodowanym niegodnym zachowaniem Wietrzyńskiego o. Antoni na wniosek wspólnoty zakonnej prawie na dekadę (lata 1719-1726 z przerwą) stanął na czele zakonu bazylianów¹⁸. W czasie swej kadencji protoarchimandryty pozostawał w wyczerpującym go moralnie, fizycznie i finansowo sporze z Wietrzyńskim i jego zwolennikami¹⁹, domagając się zwrócenia zakonowi bezprawnie przywłaszczonych funduszy, mienia i dokumentów. Dawny zwierzchnik bazylianów nie pogodził się jednak z utratą władzy i odwołał się do Rzymu, wnosząc o rozpatrzenie sprawy przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary. W 1723 roku zgodnie z rozporządzeniem Kurii Rzymskiej o. Antoni musiał nawet na pewien czas ustąpić Wietrzyńskiemu urząd²⁰. Zarówno protoarchimandryta Zawadzki, jak i metropolita Leon (Kiszka)

¹⁵ ASPbII, kol. 52, op. 2, ark. 3, № 189, k. 1; Nacional'nij muzej im. Andreâ Šeptic'kogo u L'vovi, Viddil rukopisnoï ta starodrukovanoï knigi, Rukopisi latins'ki, Rkl-581, k. 5, 11; tamże, Rkl-702, k. 4-5; ÖNB, cod. SN-3845, k. 36; *Akty, izdavaemye Vilenskoj Arheograficeskoj komisziej*, t. 8, Vil'na 1875, s. 184-185 (№ 88); tamże, t. 9, Vil'na 1878, s. 56-57 (№ 15); t. 11, s. 404-405 (№ 129); Wojnar, *De Protoarchimandrita Basilianorum*, s. 279-280.

¹⁶ *Litterae basilianorum in terris Ucrainae et Bielarusjae*, ed. A.G. Welykyj, P.B. Pidrutchnyj, t. 1, Romae 1979, s. 232 (dok. 133); *Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes (1600-1900)*, ed. A.G. Welykyj, P.B. Pidrutchnyj, t. 5, Romae 1981, s. 21, 32, 44-45, 60, 122 (dok. 3, 31, 41).

¹⁷ P.V. Pidručnij, *Īstoričnij naris zakonodavstva Vasiliâns'kogo Činu sv. Josafata (1617-2018)*, Rim-L'viv 2018, s. 185-186; M.M. Wojnar, *De capitulis basilianorum*, Romae 1954, s. 21-22.

¹⁸ *Litterae basilianorum*, t. 1, s. 236-240 (dok. 139-140).

¹⁹ Zob. materiały tego procesu w Rzymie: *Acta S.C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielorussjae spectantia*, t. 3, ed. A.G. Welykyj, Romae 1954, s. 188-189 (dok. 1003); *Litterae basilianorum*, t. 1, s. 246-249 (dok. 148-151); *Supplicationes Ecclesiae Unitae Ucrainae et Bielorussjae*, t. 2, ed. A.G. Welykyj, Romae 1962, s. 169-173, 183-184, 187-189, 191-192, 198-201 (dok. 640-641, 644-645, 662, 666-668, 673, 685-686).

²⁰ W tym czasie opublikowano w Rzymie dwa dekryty Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w sprawie procesu Maksymiliana (Wietrzyńskiego) przeciwko metropolicie L. Kiszce i protoarchimandrycie A. Zawadzkiemu: *Sacra Congregatione de propaganda Fidae Excellentissimo Dominico Caesare Florello relatore Congregationis Ruthenae Sanctissimae Trinitatis plurium pro Reverendissimo P. Maximiliano Wietrzyński, epi-mach Protoarchimandrita Congregationis Ruthenorum, etc. contra fiscum, et RPPD Leonem Kiszka, metropolitanum totius Russiae, P. Antonium Zawadzki, (...) facti cum sumario*, Romae 1721; *Sacra Congregatione de propaganda Fidae Excellentissimo Domino Caesare Florello relatore Congregationis Ruthenae Sanctissimae Trinitatis plurium pro Reverendissimo P. Maximiliano Wietrzyński, epi-mach Protoarchimandrita Congregationis Ruthenorum, etc. contra fiscum, et RPPD Leonem Kiszka, metropolitanum totius Russiae, P. Antonium Zawadzki, (...) facti cum sumario*, Romae 1723 (Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblio-

uporczywie apelowali do Stolicy Apostolskiej o jak najszybsze rozpatrzenie sprawy Wietrzyńskiego i ukaranie go²¹. Ostatecznie *casus* Wietrzyńskiego rozpatrzony został przez rzymskie dykasterie, które przeprowadziły specjalne śledztwo z udziałem szerokiego grona osób i instytucji²². Były protoarchimandryta zmuszony został do opuszczenia granic metropolii kijowskiej, po czym udał się do Szwajcarii, gdzie przeszedł na kalwinizm.

Na kapitule witebskiej w 1726 roku o. Antoni zrzekł się przewodniczenia zakonowi, zadowolony się stanowiskiem najpierw protokonsultora, a następnie konsultora bazylianów oraz ihumena w Torokaniach. Pod koniec września 1730 roku przeniósł się do Bytenia, gdzie objął funkcję ihumena (*superior*). Bazylikańscy wizytatorzy, którzy przybyli tam w październiku 1736 roku, zauważyli, że były protoarchimandryta wiecie pobożne życie zakonne, ma duży wpływ na młodych nowicjuszy i ogólnie „*ex nihil est ad corrigendum*”²³. W maju 1733 roku, kilka lat przed śmiercią (zmarł 15 marca 1737 roku), o. Antoni otrzymał nawet królewską nominację na wakującą unicką archieparchię smoleńską²⁴, ale z powodu śmierci Augusta II do chirotonii hieromnicha nie doszło.

Ojciec Antoni cieszył się zasłużonym autorytetem w Kościele unickim, Kurii Rzymskiej i katolickiej społeczności Rzeczypospolitej jako pasterz, kaznodzieja i sprawny urzędnik cerkiewny. Kijowscy metropolici niezmiennie delegowali na niego specjalne przywileje papieskie, które umożliwiały prowadzenie rozszerzonej działalności administracyjnej i duszpasterskiej. W ten sposób bazylikański dostojnik miał prawo zarządzać duchownymi, którzy spowiadali świeckich katolików obu obrządków – łańcińskiego i bizantyjsko-słowiańskiego²⁵.

Poza dziewięciotomowym *Dziennikiem* ten protoarchimandryta i jeden z ojców synodu zamojskiego pozostawił po sobie także inną spuściznę piśmienniczą, m.in. dotyczącą cerkwi w Byteniu. W 1713 roku dokładnie opisał prześladowania, jakich jego współbracia zakonni doświadczyli na początku wojny północnej ze strony rosyjskiej armii i cara Piotra I, który osobiście zabił w Połocku kilku hieromnichów. Zatytułowawszy tę relację *Historia o pozabijaniu bazylianów w Połockiej cerkwi przez cara moskiewskiego, etc. w roku 1705tym dnia 30 junia starego*, przesłał ją

teka, Retų spaudinių skyrius, L-18/2-63/1-2). Zob. także: *Litterae basilianorum*, t. 1, s. 236-240, 248-250, 273-292 (dok. 139-140, 150-151, 170-180).

²¹ *Epistolae metropolitaram kioviensium catholicorum: Leonis Kiška, Athanasii Szeptyckij, Floriani Hrebnyckij 1714-1762*, ed. A.G. Welykyj, Romae 1959, s. 64-66 (dok. 47-48).

²² Dotyczące tej sprawy korespondencja i akty Kongregacji Rozkrzewiania Wiary: *Congregationes Particulares Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielorussjae spectantes*, t. 1, ed. A.G. Welykyj, E. Kaminskyj, Romae 1956, s. 127-130 (dok. 61); *Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussjae spectantes* (dalej: *Litterae SCPF*), t. 3, ed. A.G. Welykyj, Romae 1956, s. 130-132, 135-143, 146, 148-150, 161-162, 176, 179 (dok. 1198-1200, 1204-1205, 1207-1209, 1215, 1218-1220, 1234, 1254, 1260).

²³ ÖNB, cod. SN-3847, *Visitatio monasterii Bytenensis peracta a die 20 octobris 1736*, k. 33, 35v; *Litterae basilianorum*, t. 1, s. 302, 313, 319, 330-331 (dok. 187, 191, 193, 201-202).

²⁴ *Epistolae metropolitaram*, s. 192 (dok. 23).

²⁵ Oryginały odpowiednich aktów wydanych przez metropolitę w czerwcu 1711, marcu 1725, maju 1727 i lutym 1730 roku: ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 128, k. 1; tamże, ed. hr. 129, k. 1-1 ob.; tamże, ed. hr. 130, k. 1-1v.

następnie do Rzymu²⁶. W latach 1723-1730 wspólnie z o. Janem (Oleszewskim) układał też żywoty zmarłych bazylianów znane jako *Dyptyki czy Katafalki*²⁷. W swoim słowie do czytelnika przywołuje liczne informacje biograficzne, dzięki którym możemy dokładniej prześledzić jego służbę zakonną.

Diariusz synodu zamojskiego, prowadzony przez protoarchimandrytę bazylianów od 25 sierpnia do 18 września 1720 roku, należy do pisemnych źródeł narracyjnych, które w ostatniej ćwierci XVII wieku tworzone były masowo w środowisku duchownych i świeckich elit metropolii kijowskiej. Pojawienie się tych dokumentów świadczy o przyswojeniu przez unickich mnichów zachodniej, łacińskiej praktyki prowadzenia ksiąg czynności pontyfikalnych (*libri functionum pontificalium*), które w połączeniu z zapisami kronikarskimi o charakterze prywatnym i instytucjonalnym szeroko stosowano w Kościołach rzymskokatolickim i protestanckim. Jednocześnie – podobnie jak cały *Dziennik – Diariusz synodu zamojskiego* jest także aktem prawa publicznego i oficjalnym dokumentem zakonu bazylianów. Rejestrowano w nim działania protoarchimandryty oraz inną dokumentację kancelaryjną, która automatycznie nabierała statusu urzędowego. Innymi słowy, *Diariusz* może być zakwalifikowany jako egodokument o treści biograficznej, a także księga korespondencji wychodzącej i przychodzącej typu prywatnego i publicznego. W kronice synodu zamojskiego widoczna jest pewna konsekwencja zapisów, które tworzone były w pierwszej osobie, a w komponencie narracyjnym wyraźnie widać subiektywizm, a nawet emocje. Szczególnie widoczne jest to w przypadku opowieści o kontaktach z ówczesną głową Cerkwi unickiej i nuncjuszem apostolskim – najważniejszymi uczestnikami synodu 1720 roku.

Wszystkie dokumenty i zapisy kronikarskie w *Diariuszu synodu zamojskiego* datowane są zgodnie z kalendarzem gregoriańskim. Prowadził go własnoręcznie o. Antoni i tylko kopia listu prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary do metropolity Leona (Kiszki)²⁸ została wpisana innym, wyraźnym kaligraficznym charakterem pisma, prawdopodobnie przez osobistego sekretarza protoarchimandryty o. Patryka (Żurawskiego / Żyrawskiego). Pomiędzy kartami 13 i 15 *Diariusza* wklejona została niepoświadczona kopia rozporządzenia (dekretu) o. Antoniego w sprawie zaktywizowania działalności duszpasterskiej przez hieromnichów zakonu bazylianów (katechizacji świeckich) na terenie metropolii kijowskiej, rozesłanego z Zamościa 16 września 1720 roku do ihumenów wszystkich monasterów²⁹. Ówczesna praktyka kancelaryjna bazylianów wskazuje, że kopię tego dekretu mógł sporządzić sekretarz zakonu o. Antoni (Tomilowicz).

Zapisy w *Dzienniku* prowadzone były niedbałym pismem odręcznym (brązowym atramentem), przeważnie po łacinie i tylko tematyczne nagłówki notatek i aktów (w sumie 31) oraz trzy dokumenty sporządzone zostały w języku polskim.

²⁶ *Monumenta Ucrainae historica*, t. 5, collegit A. Šeptyckij, ed. J. Slipyj, Romae 1968, s. 14-26 (dok. 15).

²⁷ *Diptycha Patrum et Fratrum OSBM*, s. 3-149v. Różne redakcje i wykazy tych bazylikańskich żywotów zgromadzone są w Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii RAN: ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 266, 285, 305, 324-327, 361, 363.

²⁸ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 9.

²⁹ Tamże, k. 14-14v.

Poszczególne zapisy kronikarskie i akty wypunktowane są łacińskimi literami. Marginesy stron wyznaczone zostały prostymi liniami, a na niektórych kartach widać ślady plam atramentu (k. 7, 7v, 8, 8v, 15). Nagłówki do poszczególnych zapisów zamieszczone zostały przez autora na marginesach rękopisu już po sporządzeniu *Diariusza*. Wyraźnie wskazuje na to późniejszy komentarz o. Antoniego obok notatki z 9 września 1720 roku, w którym czytamy, że jedna z transakcji pieniężnych rozpatrywanych na synodzie została pomyślnie zrealizowana następnego roku: „Ale się potym wróciła w roku 1721, *hic pagina 201b*”³⁰.

W ten sposób autor precyzował i korygował swój *Dziennik*. Potwierdzają to liczne poprawki korektorskie protoarchimandryty na marginesach kodeksu (szczególnie odnośnie do dat, jak na karcie 9 i innych) oraz przekreślone fragmenty tekstu (k. 6v, 7, 7v), które uznał za nieaktualne lub błędne. Na przykład na karcie 10v została wykreślona (zamalowana) znaczna część zdania z dwóch linijek o nieodbyciu się sesji synodu 29 sierpnia „propter pestam et propter debilitatem Ill[ustrissimi] D[omini] metropolitani”³¹. Gdy po przejrzaniu swoich notatek z synodu o. Antoni zorientował się, że pod datą 10 września omyłkowo zdublował informację o chirotonii biskupa pińskiego Teofila (Godebskiego), o której była już mowa przy opisie tego wydarzenia pod datą 8 września (kiedy to w istocie odbyły się święcenia biskupie), wykreślił ten fragment *Dziennika*³².

Jeżeli chodzi o wiarygodność i dokładność informacji zapisanych w *Diariuszu*, to rzetelne zestawienie ich z narracją na temat działań i postanowień synodu zamojskiego opublikowaną w 1724 roku w Rzymie przez Kongregację Rozkrzewiania Wiary³³ pokazuje pełną zbieżność. Wyjątkiem jest chyba tylko błędne datowanie rozpoczęcia drugiej uroczystej sesji synodu: inaugurowano ją nie 2 września, ale dzień wcześniej³⁴. Podobnie liczne opisane przez o. Antoniego wydarzenia, których był świadkiem podczas tego cerkiewnego zgromadzenia, odpowiadają ówczesnym realiom. Treść żywotu jednego z najważniejszych uczestników synodu – metropolity Leona (Kiszki), spisane przez o. Antoniego na początku 30. lat XVIII wieku na podstawie notatek z piątego tomu *Dziennika*, skrupulatnie odzwierciedla tematykę i chronologię jego relacji z głową Cerkwi unickiej³⁵, przedstawione w *Diariuszu synodu zamojskiego*.

Tekst *Diariusza* od 25 sierpnia do 18 września ma zasadniczo charakter narracyjny, jednakże znalazło się tu kilka aktów i informacji o charakterze kancelaryjnym. Na cały ten blok tekstowy składają się:

- zapiski kronikarskie na temat bieżących wydarzeń z okresu synodu zamojskiego;
- dokumenty i korespondencja Kurii Rzymskiej i zakonu bazylianów;

³⁰ Tamże, k. 11v.

³¹ Tamże, k. 10v.

³² Drugi z wykreślonych zapisów, choć w warstwie narracyjnej jest powtórzeniem pierwszego, zawiera też uściślone dane na temat miejscowego kanonika łacińskiego, uczestnika chirotonii, który figuruje tutaj jako „canonico zamoyscensi et concionatore ordinario”. Tamże, k. 11-12.

³³ Zob. *Synodus provincialis Ruthenorum habita in Civitate Zamosciae anno MDCCXX*, Romae 1724.

³⁴ Tamże, s. 52-53.

³⁵ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 324, k. 66v-68v.

- oficjalne rozporządzenia protoarchimandryty odnośnie do spraw administracyjnych, gospodarczych, duszpasterskich i finansowych;
- obszernie opisy sesji synodu, posiedzeń, spotkań i narad, a także czynności wykonywanych przez o. Antoniego jako protoarchimandrytę zakonu.

Trzy czwarte objętości *Diariusza* stanowią notatki związane z pełnieniem przez o. Antoniego obowiązków przełożonego zakonu bazylianów oraz jego osobistymi kontaktami z innymi ojcami synodu – przede wszystkim nuncjuszem apostolskim Girolamo Grimaldim, metropolitą kijowskim Leonem (Kiszką) oraz licznymi archimandrytami i ihumenami. Tematyka tych wiadomości obejmuje:

- odbieranie przez o. Antoniego korespondencji z różnych monasterów i rezydencji bazylikańskiej prowincji Trójcy Świętej, a także od prokuratora generalnego bazylianów (z Warszawy, Wilna, Lublina, Mińska, Rakowa, Rzymu, Rohaczowa i Torokań);
- oddelegowanie z Zamościa zakonników na naukę do papieskich kolegiów w Ołomuńcu i Rzymie;
- robocze narady z nuncjuszem, metropolitą, biskupami i bazylianami;
- prywatne i oficjalne spotkania z duchowieństwem i przedstawicielami świeckich elit (odrębne z hr. Potockim 28 sierpnia);
- konflikt z kandydatem na katedrę pińską o. Teofilem (Godebskim) oraz starszym i oficjałem witebskim Augustynem (Lubienieckim), których podejrzewano o grzech symonii i niewłaściwe wykorzystanie funduszy.

Ponieważ analizowany *Dziennik* jest także księgą pontyfikalnych czynności protoarchimandryty zakonu bazylianów, nie dziwi fakt, że znajdujemy w nim wpisy różnego rodzaju dokumentów i oficjalnych listów. Są to:

- *Derelicta*, czyli registr rzeczy zmarłego w lipcu 1720 roku hieromnicha klasztoru w Mińsku Józefa (Czyżewskiego)³⁶;
- list prefekta Kongregacji Rozkrzewiania Wiary o. Giuseppe Sacripantego do metropolity Leona (Kiszki) z 8 czerwca 1720 roku w sprawie o. Maksymiliana (Wietrzyńskiego)³⁷ (wpisanie tej korespondencji do *Dziennika* jest nieprzypadkowe, ponieważ uczestnicy synodu zamojskiego szczegółowo rozpatrywali, zwłaszcza w dniu 12 września, niegodne zachowanie odsuniętego od protoarchimandryctwa w czerwcu 1719 roku Wietrzyńskiego)³⁸;

³⁶ Szczególnie interesujące jest w tym dokumencie zamieszczenie skrupulatnego wyliczenia prywatnego majątku (głównie odzieży i drobnych sum pieniędzy), który należał do bazylianina w pierwszej ćwierci XVIII wieku, w tym ksiąg liturgicznych (tekstów „Muten” oraz wileńskiego półustawu i psalterza), z których na co dzień korzystał duchowny z Mińska. Tamże, ed. hr. 350, k. 8-8v.

³⁷ Tamże, k. 12v.

³⁸ Prefekt Kongregacji informuje metropolitę, że otrzymał akty śledztwa w sprawie nadużyć M. Wietrzyńskiego (przede wszystkim chodziło o defraudowanie bazylikańskich funduszy), i obiecuje pomoc w ujawnieniu bezprawnie wyłączonych z archiwum zakonu bazylianów i wywiezionych do jezuitów w Krakowie aktów fundacyjnych unickich monasterów, zapewniając Leona (Kiszkę), że Kuria Rzymska wyda w tej sprawie sprawiedliwe orzeczenie. Pod koniec czerwca tego roku sekretariat Kongregacji Rozkrzewiania Wiary powiadamiał o napływaniu całego stosu dokumentacji od prokuratora generalnego w Rzymie, metropolity kijowskiego oraz bazylikańskiego protoarchi-

- informacja na temat kanonicznego statusu monasteru w Buczaczu³⁹ i archimandrii Wniebowstąpienia Pańskiego w Mińsku⁴⁰ oraz jurysdykcji protoarchimandryty nad bazylikańskimi archimandrytami⁴¹.

Jak czytamy w piątym tomie *Dziennika* o. Antoniego, przygotowywał się on starannie do udziału w zamojskim synodzie prowincjonalnym. Jeszcze 6 sierpnia 1720 roku, wyjeżdżając z Żyrowicz, zabrał ze sobą z biblioteki miejscowego monasteru trzynaście ksiąg dogmatycznych, eklezjologicznych, kanonicznych i polemicznych. Miały one stanowić dla niego źródło informacji w kontekście procesu omawiania i uchwalania ważnych dla zakonu bazylianów spraw. Zauważmy, że spośród kilkunastu foliów ze zbioru żyrowieckiego jedynie dwie książki o charakterze polemicznym – *Perspectiwa* konwertyty Kasjana (Sakowicza) z 1642 roku oraz *Zwiercadło, albo Zastłona* unickiego władcy pińskiego Pachomiusza (Orańskiego) z 1645 roku – napisane były przez rusińskich autorów z metropolii kijowskiej. Reszta to jedenaście kodeksów prezentujących łacińską tradycję intelektualną, w szczególności teologię posttrydencką i prawo kanoniczne

mandryty, a w przededniu synodu zamojskiego materiały te były intensywnie studiowane i omawiane w rzymskich dykasteriach. *Litterae SCPF*, t. 3, s. 154, 156, 167 (dok. 1226, 1230, 1241).

³⁹ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 6v. Kwestia statusu monasteru w Buczaczu znalazła się w *Dzienniku* z uwagi na złożony proces włączania tej nowo powstałej w 1717 roku bazylikańskiej wspólnoty w skład litewskiej prowincji Trójcy Świętej. Był to w ówczesnej metropolii kijowskiej precedens – pierwszy przypadek w historii eparchii lwowskiej, gdy znajdujący się na jej terytorium ośrodek zakonny przechodził pod jurysdykcję nie miejscowego władcy unickiego, ale protoarchimandryty bazylianów. *Â. Stoc'kij, Bučac'kij monastir Otciv Vasiliân: na službi Bogovi j Ukraïni. Do 300-littâ zasnuvannâ*, *Žovkva* 2011, s. 56-57. Innym problemem były trudności z legitymizacją fundacji wojewody bełskiego Stefana Potockiego (1652-1726/1727), której opierali się obaj katolicy arcybiskupi Lwowa – unicki i łaciński, powołując się na postanowienia Soboru Trydenckiego. W celu rozwiązania tych nieporozumień o. Antoni (Zawadzki) spotkał się 28 sierpnia z hrabią Potockim w Zamościu, sporządziwszy zawnazę w swoim *Dzienniku* notatkę informacyjną o fundacji w Buczaczu.

⁴⁰ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 7-7v. Pojawienie się w *Dzienniku* informacji o archimandrii Wniebowstąpienia Pańskiego w Mińsku stanowi odzwierciedlenie złożonych procesów wewnętrznych w łonie zakonu bazylianów, związanych z końcowym etapem ogólnie rzecz biorąc skutecznej walki jego kierownictwa z instytucją archimandrii. Od żyrowickich kapituł z 1675 i 1679 roku bazylianie uporczywie domagali się zlikwidowania archimandrii i na początku XVIII wieku osiągnęli w tej sprawie pewne rezultaty. Przede wszystkim statusu tego pozbawiony został monaster w Wilnie. Zob. *Na perehresti kul'tur: Monastir i hram Presvatoï Trijci u Vil'nusi*, red. A. Bumblauskas, S. Kulavičius, I. Skočilās, *Vil'nūs* 2017, s. 131-132; *Kultūry kryžkelė: Vilniaus Šv. Trejybės šventovė ir vienuolynas*, red. A. Bumblauskas, S. Kulevičius, I. Skočiliasas, *Vilnius* 2017, s. 110-111. Jednocześnie takim obrotem spraw nie byli zainteresowani ani władza królewska, która traciła swój wpływ na mianowanie bazylikańskich dostojników (warszawski sejm walny niejednokrotnie uchwalał konstytucje o restytuowaniu w Cerkwi unickiej archimandrii), ani liczni kandydaci na urząd archimandryty spośród katolickiej szlachty obrządków łacińskiego i wschodniego, których wabiły prestiżowa kariera duchowna i bogate beneficja. Właśnie do tego grona należał o. Augustyn (Lubieniecki) – ihumen witebski i pretendent do urzędu archimandryty mińskiego.

⁴¹ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 9v-10.

Kościół rzymskokatolickiego⁴². Trzeba jednak przyznać, że niektóre z nich – jak naukowe opracowanie greckiego *Euchologionu* dominikanina Jana (Jakuba) Goara (wydrukowanego być może w Paryżu w 1647 roku) czy trzy traktaty o Kościele wschodnim napisane przez absolwenta Papieskiego Kolegium św. Atanazego w Rzymie Greka Leona Allacciego⁴³ – były najlepszymi wzorcami ówczesnej literatury na temat chrześcijaństwa w rycie bizantyjskim. Dla porównania, inny uczestnik synodu zamojskiego o. Parteniusz (Łomikowski), archidiacon soboru św. Jerzego we Lwowie oraz ihumen monasterów w Podhorcach i Złoczowie, razem z innymi księgami liturgicznymi przywiózł do Zamościa wileńskie wydanie unickiego *Służebnika*⁴⁴.

Od 26 sierpnia do 17 września 1720 roku bazylikański protoarchimandryta codziennie opisywał działania podejmowane na synodzie zamojskim (to tylko jedna czwarta całego *Diariusza*). Mimo niewielkiej objętości notatki te zawierają unikalne informacje o przebiegu zamojskiego spotkania, nieodnotowane w żadnym innym źródle, m.in. w oficjalnej edycji dokumentów z 1724 roku. Ogółem chodzi o:

- uroczyste sesje synodu (26-28 sierpnia, 1-2 i 17 września);
- zamknięte (prywatne, wewnętrzne) sesje synodu;
- publiczne działania pontyfikalne i eklezjalne (uroczysty wjazd nuncjusza i metropolity do Zamościa⁴⁵, liturgie sprawowane przez arcybiskupa, chiro-

⁴² Łacińskie kodeksy, które o. Antoni (Zawadzki) zabrał do Zamościa, to: dwa tomy traktatu włoskiego opata Ascanio Tamburiniego opublikowane w Kolonii, wydane prawdopodobnie w Paryżu komentarze Jana Zonarasa do kanonów Kościoła wschodniego, ówczesny kodeks kanonów Kościoła rzymskokatolickiego, zbiór dekretów soborowych doktora teologii z Padwy Ludoviciego Baila, traktat liturgiczny łacińskiego biskupa Guillaume'a Duranda wydrukowany w Lyonie oraz praca teologiczna protonotariusza apostolskiego i konsultora jednej z papieskich kongregacji Augustyna Barbosy. Zob. A. Tamburini, *De iure Abbatum et aliorum praelatorum tan regularium quam secularium*, t. 1-2, Coloniae Agrippinae 1691; Joannis Zonarae *Commentarii; Corpus Iuris Canonici*; L. Bail, *Summa conciliorum omnium ordinata, aucta, illustrata ex Merlini, Joverii, Baronii, Bini, Coriandoli, Sirmundi, aliorumque collectionibus, ac manuscriptis aliquot, cum annotationibus, et controversiis partim dogmaticis, partim historicis, ac verborum indice locupletissimo*, t. 1, Patavii 1701; G. Durandi, *Rationale divinarum officiorum, Nunc recens utilissimis Adnotationibus illustratum. Adjectum fuit praeterea aliud Diuinarum Officiorum Rationale ab Ioanne Beletho Theologo Parisiensi, abhinc ferè quadringentis annis conscriptum, ac nunc demùm in lucem editum. Cum duplici, uno prioris, altero posterioris Rationalis Indice locupletissimo*, Lugduni 1672; A. Barbosae Lusitani, *Summa apostolicarum decisionum, extra ius commune vagantium*, Genevae 1650. Por. ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 2.

⁴³ Są to następujące traktaty: L. Allatii, *De aetate, et interstitiis in collatione ordinum etiam apud Graecos seruandis ad eminentissimum Principem Franciscus Mariam Brancatium*, Romae 1638; tenże, *De ecclesiae occidentalis atque orientalis perpetua consensione libri tres...*, Coloniae Agrippinae 1648; tenże, *De Octava Synodo Photiana*. Romae 1662 (inne wydanie: 1666).

⁴⁴ „Służebników znowu dwa druku Wileńskie[go] in folio, z tych ieden w J[ego] M[ości] o[jca] archidyakona, co wzioł do Zamoscia na synod, y do tych czas nie oddał”. L'vivs'ka nacional'na naukova biblioteka im. V. Stefanika NAN Ukraini, Viddil rukopisiv, f. 3, od. zb. 129, Registr ozdoby Cerkwi Cathedralney spisany w tejsze katedrze Ś[więteg]o Jerzego Lwowskiej spisany w roku 1719, k. 42. Za informację o tym zapisie serdecznie dziękuję dr. Iwanowi Almesowi z Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego we Lwowie.

⁴⁵ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 6.

- tonie władcy pińskiego Teofila (Godebskiego), mianowanie o. Augustyna (Lubienieckiego) archimandrytą mińskim);
- robocze narady i dyskusje między ojcami synodu.

Zgodnie z treścią *Diariusza* posiedzenia (sesje) nie odbywały się niemal w połowie z 23 dni synodu – 29-30 sierpnia oraz 4, 7, 9 i 12-16 września. Przerwy w obradach wynikały przede wszystkim z zagrożenia rozprzestrzenianiem się w Zamościu dżumy oraz ze stanu zdrowia metropolity kijowskiego i bazylińskiego protoarchimandryty, którzy często chorowali, przez co sesje synodalne były odwoływane albo przesuwane w czasie⁴⁶. Trzy uroczyste sesje, o których rzymskie wydanie *Synodus provincialis Ruthenorum* informuje, że odbyły się 26 sierpnia, 1 września i 17 września 1720 roku⁴⁷, opisywane są przez Zawadzkiego różnie, w zależności od jego zainteresowania ich programem oraz osobistego uczestnictwa. Z napisanego przez protoarchimandrytę *Żywotu Kiszki* dowiadujemy się, że z powodu choroby nie mógł uczestniczyć w ostatnim uroczystym posiedzeniu i wpływać na treść uchwalonych wówczas postanowień⁴⁸.

Pierwsza uroczysta sesja trwała, jak pisze o. Antoni, trzy dni z rzędu – od 26 do 28 sierpnia, przy czym obrady odbywały się w różnych miejscach: w świątyni parafialnej, domu metropolity oraz rezydencji nuncjusza apostolskiego. Niestety sesja ta przedstawiona została w *Diariuszu* za pomocą bardzo suchych zapisów kronikarskich, podających, że przerwano ją z powodu zagrożenia epidemiologicznego w mieście, choroby Leona (Kiszki) oraz poczty, która nadeszła w tych dniach do uczestników synodu (ówcześnie praktykowane było niezwłoczne odpowiadanie na listy, aby można je było wysłać tym samym środkiem transportu – kareta albo dyliżansem).

Druga uroczysta sesja początkowo planowana była na sobotę 31 sierpnia, ale z powodu choroby metropolity kijowskiego przeniesiono ją na niedzielę 1 września. Jak wynika z *Diariusza*, trwała dwa dni – od 1 do 2 września w rezydencji nuncjusza apostolskiego G. Grimaldiego. Protoarchimandryta szczegółowo opowiada o jednym z posiedzeń tej sesji, zorganizowanym pod przewodnictwem nuncjusza 2 września w zamojskiej świątyni pw. św. Mikołaja i Opieki Najświętszej Bogurodzicy.

Kolejną, trzecią uroczystą sesję zapowiedziano na sobotę 7 września, jednak ostatecznie nie została przeprowadzona (o. Antoni nie wyjaśnia dlaczego), a niektórzy bazylianie, rozczarowani tym faktem, wyjechali z Zamościa, nie pożegnawszy się nawet ze swoim protoarchimandrytą.

Na otwarcie ostatniego uroczystego zebrania ojcowie synodu musieli czekać całą dekadę. W *Diariuszu* znajdziemy na jego temat bardzo skąpe informacje: obrady prowadzone były w miejscowej cerkwi unickiej, właśnie wtedy akty synodu prowincjonalnego podpisali nuncjusz apostolski oraz ruscy władcy i archimandryci, a metropolita kijowski, biskupi chełmski i przemyski oraz „prawie wszyscy archimandryci” jeszcze tego samego dnia opuścili Zamość.

⁴⁶ Tamże, k. 6v.

⁴⁷ Czytamy o nich w rzymskim wydaniu dokumentów z synodu zamojskiego: *Synodus provincialis Ruthenorum*, s. 41-52 (pierwsza sesja), 52-54 (druga sesja), 54-55 (trzecia sesja).

⁴⁸ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 324, k. 68.

Oprócz dodatkowych faktów na temat uroczystych sesji ważna jest przytoczona w *Diariuszu* informacja o zamkniętych sesjach wewnętrznych („prywatnych”). Miały one charakter roboczy, mniej formalny, a poświęcone były omówieniu projektów postanowień synodu i różnych kwestii administracyjnych. Ojciec Antoni dokładnie opisuje cztery takie „prywatne” zebrania: z 5, 6, 10 i 11 września. Odbywały się one oczywiście także w innych dniach, a dokumentujący posiedzenia ojców synodu protoarchimandryta nie zawsze wskazywał na ich formalny status⁴⁹.

Inną formą prac synodu zamojskiego były narady zwoływane przez nuncjusza, metropolitę i protoarchimandrytę. Pierwsze takie spotkanie z ojcami z prowincji zgromadzenia Trójcy Przenajświętszej zorganizowane zostało przez o. Antoniego jeszcze 25 sierpnia, a dwa dni później odbyła się „[c]onferentia D[ominorum] ep[iscop]or[um] et caeterorum fuit de mane in hospitio D[omi]ni m[e]tropolitani⁵⁰. Uczestnicy zebrali się również 6 września w domu gościnnym zwierzchnika Kościoła unickiego⁵¹, aby omówić kwestię połączenia mnichów z nowo nawróconych pod koniec XVII i na początku XVIII wieku eparchii w jedno zgromadzenie bazylikańskie. Tematem narady z 9 września (również zainicjowanej przez metropolitę) było „honorario Ill[ustriss]imo D[omi]no nuntio, et suis domesticis auditori, et c[eteris]”⁵². Ojciec Antoni przedstawił na tym zebraniu skargę zakonu na archimandrytów owruckiego i tołoczyńskiego, którzy uzurpowali sobie te kościelne urzędy. Leon (Kiszka) prosił z kolei protoarchimandrytę o wyrażenie zgody na archimandryckie święcenia Augustyna (Lubienieckiego), wspieranego przez świecką magnaterię (w szczególności przez kanclerza wielkiego litewskiego kniazia Michała Serwacego Wiśniowieckiego, który bez wiedzy zakonu bazylianów nadał mu prezentę)⁵³.

Również o. Antoni organizował spotkania z różnymi uczestnikami synodu, głównie bazylianami. Dnia 18 września, już po zakończeniu zjazdu, zjawił się na audiencji u nuncjusza G. Grimaldiego i wyłożył watykańskiemu dostojnikowi swoje zastrzeżenia odnośnie do poszczególnych postanowień, które dotyczyły zakonu bazylianów⁵⁴. Protoarchimandrytę najbardziej niepokoiła decyzja o połączeniu w jedną prowincję wszystkich monasterów z eparchii „novam provincia[m] uniant[ur]”. Lokalni władcy uważali, że w skład nowego zgromadzenia mają wejść również te klasztory, które już od dawna należały do prowincji Trójcy Świętej, a bazylianie nie chcieli ich utracić. Nuncjusz zaproponował włączenie argumentów o. Antoniego do dezyderatów Kościoła unickiego adresowanych do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Rzeczywiście w ciągu kilku lat takie dezyderaty nadesłane zostały do Rzymu⁵⁵. Ojciec Antoni zaprzeczał także, jakoby archimandria pustynska została oddana pod administrację arcybiskupa smoleńskiego.

⁴⁹ Tylko odnośnie do 9, 14, 15 i 16 września wyraźnie zaznaczył, że w tych dniach „[v]acant synodales sessiones. Ego infirmor”. Tamże, ed. hr. 350, k. 13v.

⁵⁰ Tamże, k. 6-6v.

⁵¹ Tamże, k. 10v.

⁵² Tamże, k. 11r.

⁵³ Tamże, k. 7.

⁵⁴ Tamże, k. 15.

⁵⁵ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 324, k. 68v.

Tematycznie *Diariusz synodu zamojskiego* koncentruje się przede wszystkim na tych wydarzeniach, których świadkiem był sam o. Antoni, oraz na kwestiach, które omawiane były z jego bezpośrednim udziałem czy z jego inicjatywy. Znalazły się wśród nich:

- deklaracja dogmatycznego podporządkowania się uczestników synodu Stolicy Apostolskiej – złożenie katolickiego wyznania wiary⁵⁶ i uroczyste ogłoszenie papieskich bulli, konstytucji i dekretów, m.in. *Jednorodzony Boży Syn (Unigenitus)*, *Przy stole Pańskim (In Coena Domini)* oraz *O immunitacie kościelnym (De immunitate Ecclesiastica)*;
- projekty rozdziałów dotyczących sakramentów świętych i ich udzielania, parochów i parafii, klasztorów i stanu zakonnego, zakonnic, postów i świąt, relikwii, cudów i kultu świętych;
- projekt połączenia monasterów „nowej unii” w jedno zgromadzenie i status dawnych bazylikańskich wspólnot na Wołyniu i Chełmszczyźnie;
- dyskusja z nuncjuszem apostolskim i metropolitą kijowskim na temat jurysdykcji protoarchimandryty zakonu bazylianów nad archimandrytami;
- kwestia seminarium dla całej eparchii oraz środków na jego utrzymanie (legacja metropolity Jerzego (Winnickiego) na 40 000 złotych polskich zabezpieczona na majątku Czapli)⁵⁷.

Diariusz pokazuje niezwykle intensywność i dynamikę soborowych dyskusji na praktycznie wszystkie kwestie z porządku dziennego, które legły potem u podstaw postanowień synodu. W ten sposób zapiski z dziennika o. Antoniego prostują rozpowszechnioną w historiografii tezę, że projekt decyzji podjętych na prowincjonalnym zebraniu w Zamościu przygotowany został zawczasu w Kurii Rzymskiej, a jego uczestnicy nie mieli wpływu na ostateczny kształt aktów i tylko formalnie je podpisali⁵⁸. W rzeczywistości w omówienie zamojskiej reformy angażowało się liczne grono ojców synodu, co wyraźnie potwierdza treść *Diariusza*.

W szczególności w ramach pierwszej uroczystej sesji z 26-28 sierpnia i na posiedzeniach zamkniętych debatowano nad propozycjami do rozdziałów *De fide et confessione fidei*, o siedmiu sakramentach świętych (przede wszystkim Eucharystii) oraz Ofierze Eucharystycznej. Dyskutowane były także delikatne dla Cerkwi ruskiej kwestie symonii wśród kleru, celowości przyjmowania nowego gregoriańskiego kalendarza, a także sprawa ołtarzy przenośnych⁵⁹. Dnia 5 września, na pierwszej z zamkniętych sesji, o których wiemy, rozpatrywane były rozdziały dotyczące hieromnichów i zakonnic oraz proboszczów i seminarium. Poruszono wówczas również drażliwy problem pierwszeństwa między protoarchimandrytą i archimandrytami zakonu bazylianów, który wyniknął w związku z koniecznością podpisania przez wszystkich obecnych na synodzie *Wyznania wiary*. „Prywatna” sesja z 6 września poświęcona zaś została kanonicznemu statusowi mniszek z eparchii wołyńskich

⁵⁶ Tamże, ed. hr. 350, k. 7v.

⁵⁷ Tamże, k. 7, 9.

⁵⁸ Zob. np. rozważania: Ū. Fedoriv, *Zamojs'kij sinod 1720 r.*, Rim 1972, s. 26-27.

⁵⁹ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 6v-7.

oraz obecności w kalendarzu liturgicznym święta Współcierpienia Bogurodzicy i uszanowania błogosławionego Jozafata (Kuncewicz)⁶⁰.

Na innych zamkniętych posiedzeniach synodu poruszana była sprawa wkładu eparchii i monasterów w finansowanie seminarium dla kleru świeckiego (od „Przewielebnego protoarchimandryty” wymagano wsparcia tej inicjatywy eparchii). Żywo dyskutowana była kwestia karierowiczostwa o. Augustyna (Lubienieckiego), który pretendował jednocześnie do objęcia katedry w Pińsku i archimandrii mińskiej. Niezwykle intrygująca informacja związana jest z synodalną sesją z 11 września, której uczestnicy skupili się tylko na jednej kwestii – potrzebie „zatrzymania rozpowszechniania książki Kasjana Sakowicza wymierzonej w obrzędy Greków i Rusinów”⁶¹. Żadne inne źródło nie wspomina omawiania na synodzie zamojskim polemicznego traktatu *Perspektywa*, którego wydanie w 1642 roku przyniosło daleko idące skutki dla etosu kijowskiego chrześcijaństwa. Pretekstem do poruszenia tej kwestii w porządku dziennym synodu mogła być inicjatywa kamienieckiej kapituły rzymskokatolickiej, by „przedrukować tę szyderczą książkę”, o czym z oburzeniem pisał w *Diariuszu* o. Antoni. Innymi tematami debat prowadzonych tego dnia były „posty w obrządku greckim”, uciskanie Rusinów przez łańciski kler oraz utrzymanie eparchialnych seminarzystów ze środków zakonu bazylianów, na co protoarchimandryta nie wyraził zgody.

Uczestnicząc w synodzie zamojskim, o. Antoni pełnił jednocześnie obowiązki protoarchimandryty zakonu bazylianów i poświęcał temu większość swojego czasu, co odzwierciedlają odpowiednie zapisy w *Diariuszu*. Są to przeważnie kwestie administracyjne, gospodarcze i finansowe: polecenia budowy, dochodzenia w sprawie działalności niektórych bazylianów, przenoszenie zakonników do innych monasterów, mianowanie wikariuszy i ihumenów poszczególnych wspólnot, przekazywanie i rozdzielanie środków pieniężnych itp. Poza oficjalnymi zarządzeniami zajmował się też innymi bieżącymi problemami zakonu, które wymagały niezwłocznego załatwienia. W dniach 9-10 września wezwał protoarchimandrytę o. Augustyna (Lubienieckiego) na sąd, ponieważ ten samowolnie wybrał sobie klasztor i oświadczył mu, że działał i działa niezgodnie z regułami zakonnymi⁶². Dnia 12 września przyłączył się do wysunięcia kandydatów na wakujące stanowisko archimandryty grodzieńskiego monasteru św. św. Borysa i Gleba⁶³.

Zapisy o. Antoniego odnośnie do sesji synodu, licznych narad i spotkań pokazują jego złożone, a w niektórych aspektach wręcz konfliktowe stosunki z ówczesnym zwierzchnikiem Cerkwi unickiej. W mających wyraźnie subiektywny charakter notatkach można zauważyć pewną opozycję wobec Leona (Kiszki), który podczas synodu zamojskiego na drodze oficjalnej i prywatnej zmuszał protoarchimandrytę do bolesnych dla niego i zakonu kompromisów. Zasadniczą kwestią, którą inaczej chciały rozwiązać unicka eparchia i bazylianie, było zrzeszenie zakonników z nowo nawróconych władcy w odrębnym zgromadzeniu oraz ich instytucjonalne

⁶⁰ Tamże, k. 10.

⁶¹ Tamże.

⁶² Tamże, k. 7-7v, 12-12v.

⁶³ Tamże, k. 13v.

związki z litewską prowincją Trójcy Świętej⁶⁴. Mówiło się także o pewnej praktyce z czasów W. Rutskiego, a mianowicie o włączeniu bazylianów do działalności administracyjnej i duszpasterskiej w strukturach eparchii oraz metropolii, co tworzyło dodatkowe napięcia między Kiszką i Zawadzkiem⁶⁵.

Na temat kontaktów z metropolią kijowskim podczas wspólnego pobytu w Zamościu pisał o. Antoni w dość rozpaczliwym tonie, podkreślając jego złą wolę wobec siebie, jak i całego zakonu⁶⁶. Opozycyjny wobec zwierzchnika Cerkwi unickiej dyskurs skonstruowany przez o. Antoniego w *Diariuszu* nie powinien nas jednak zwieść. Poza subiektywnymi codziennymi zapisami protoarchimandryty znajdziemy tam bowiem szerszy kontekst działania synodu – współpracę białego (świeckiego) i czarnego duchowieństwa czy umiejętność znajdowania porozumienia w najważniejszych kwestiach dotyczących reformy „wiary ruskiej”. O tym duchu solidarności niejednokrotnie wspomina sam o. Antoni, kiedy tydzień przed zebraniem prowincjonalnym we Włodzimierzu na Wołyniu omawia z Leonem (Kiszką) reakcję Cerkwi unickiej na odebrane z Kurii Rzymskiej propozycje co do postanowień synodu⁶⁷ albo zgadza się na nominację o. Augustyna (Lubienieckiego) i stworzenie nowej bazyliańskiej prowincji, albo podpisuje uchwały synodu, choć ma wobec nich istotne uwagi.

Diariusz prezentuje bazyliańską legendę synodu zamojskiego, która stanowi zachwycającą opowieść o ofiarnej służbie swojemu zakonowi oraz stanowczej obronie jego praw i prerogatyw przed unicką eparchią i warszawską nuncjaturą apostolską. Nie przypadkiem spośród dziewiętnastu rozdziałów tematycznych dotyczących postanowień, o których dyskutowano albo które uchwalono na synodzie w 1720 roku, o. Antoni komentuje przede wszystkim te związane ze statusem zakonu bazylianów w Cerkwi ruskiej, reorganizacją jego struktury oraz duchową i intelektualną formacją mnichów. Protoarchimandryta przejawiał też jednocześnie zainteresowanie projektami liturgicznymi, eklezjologicznymi i dogmatycznymi. Zgodnie z regułą *argumentum ex silentio* brak negatywnej reakcji na ich treść w *Diariuszu* dowodzi zgody protoarchimandryty odnośnie do tych kwestii z innymi ojcami synodu zamojskiego.

Tekst *Diariusza synodu zamojskiego* publikowany jest zgodnie ze współczesnymi zasadami edycji źródeł historycznych⁶⁸. Dla lepszego odbioru wprowadzona została współczesna interpunkcja, zdania zgrupowano w akapity, a granice między nimi oznaczono kropkami. Błędne zapisy słów, wątpliwe czy niezrozumiałe pod względem treści miejsca zaznaczono znakiem zapytania i skomentowano, a uwagi krytyczne zamieszczono w przypisach. Fragmenty nieczytelne oznaczone zostały wielokropkiem. Jednocześnie pozostawiono wszystkie słowa niepoprawne grama-

⁶⁴ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 324, k. 68.

⁶⁵ Tamże, k. 67v.

⁶⁶ Tamże, k. 68.

⁶⁷ ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 5-6v.

⁶⁸ Zob. *Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lepszy, Wrocław 1953.

tycznie i morfologicznie oraz potoczny, gdy stanowią one ważne świadectwo obecności w bazylikańskim środowisku języków polskiego i łacińskiego. Ubytki tekstu i jego uzupełnienia, fragmenty poprawione w oryginale albo słabo czytelne oraz pomyłki zapisane zostały w nawiasach kwadratowych. Pisownia małą i wielką literą (z wyjątkiem kościelnej i świeckiej tytulatury oraz imion Osób Boskich i nazw rzeczy świętych), a także podział tekstu na poszczególne słowa są zgodne ze współczesnymi regułami pisowni. Nie ujednolicono werbalnego i cyfrowego zapisu liczb. Dokonano natomiast zmian pisowni y na odpowiednie litery zgodnie ze współczesnymi regułami, a litery: o, n, s, c, z pozostawiono bez znaków diakrytycznych.

DOKUMENT ŹRÓDŁOWY

Nr 1

m. Zamość – 1720 r., 25 sierpnia – 18 września

Fragment *Dziennika* protoarchimandryty zakonu bazylianów o. Antoniego (Zawadzkiego) z opisem działań zamojskiego synodu prowincjonalnego w 1720 roku

Na synod prowincjalny Zamojski ja[k] miał bydz i[n]gress⁶⁹.

Die [vigesima quin]ta

Veni cum R[everend]o patre abbate milcensi in Zamoscie; quo die consultatum ab Illustr[issi]mo metropolitano et Ill[ustrissi]mo archiep[iscop]o polocensi et ep[iscop]o chelmensi de modo ingrediendi pro actu synodi provincialis, civit[a] tem Zamoscie; quonia[m] ille ingressus nullum solitum hospitalitatis localis et auctoritati metropolitanae conveniens pararet[ur] applausus; quem applausum solus nuper habuit ingressus Celsissimi D[omi]ni nuntii apostolici ut praesidis dictae synodi. Ingressi die [19]⁷⁰ aug[us]ti.

Eadem die patres ex provincia congregationis S[an]ctissimae Trinit[at]is conveniunt, qui erant vocati; et ecclesia Zamoyscensis disponebatur, ad actum solenne[m] ei[us]modi.

A Rakow⁷¹. Eadem die a R[everendo] p[at]re Pachomio Pietruch de Rakow accepi datas die 15 [praese]ntis, qui significat, p[atrem] superiorem die 14 aug[us]ti, occasione acceptae medicinae extinctum R[everendum] p[atrem] Sadok-Preszkiewicz et nihil reliquisse pecuniar[um].

⁶⁹ Nagłówek zapisano na marginesie.

⁷⁰ W oryginale pozostawiono miejsce na datę przyjazdu nuncjusza apostolskiego Girolamo Grimaldiego do Zamościa. Uzupełniono ją na podstawie listu tego watykańskiego dostojnika do Kongregacji Rozkrzewiania Wiary w Rzymie z 22 sierpnia 1720 roku. Archivio Apostolico Vaticano, Segretaria di Stato, Polonia, vol. 149, k. 330-331v.

⁷¹ Zapis na marginesie.

Sessio synodalis publica [pri]ma hac die [facta]⁷².

Die [vigesima sex]ta

*Vilna*⁷³. Accepi Vilna a p[at]re pro[curat]ore generali datas die 11 p[rae]sentis, qui [pri]mo significat causam Iatwieskoviensem commodi[us] intentandam esse in subsello castrensi, ad quam munimenta fundativalia, iam esse acticata. [Secun]do [...]cium⁷⁴ velle componere sed meli[us] obtento decreto. [Ter]tio. Ad causam Czereiensem, cit[a]tiones se expediturum.

*Vilna*⁷⁵. Item a R[everendo] p[at]re vicario datas die 10 aug[us]ti qui significat se curaturum cit[a]tionis ad causam Czereiensem. [Secun]do ut inhibeat p[at]er Michałowski celebr[at]ione ad S[an]ctae Ioanne[m] ubi duo apparamenta atterunt[ur]. Eadem die prandiu[m] apud Ill[ustrissimu]m D[ominu]m nuntiu[m].

D[ie] [vigesima septi]ma

Conferentia D[ominorum] ep[iscop]o[rum] et caeterorum fuit de mane in hospitio D[omi]ni m[e]tropolitani. A prandiis vacavit.

*Romam*⁷⁶. Eadem die expedivi ad patrem procuratorem p[er] fratres, [pri]mo quod soci[us] p[at]er Polatilo assignat[ur] revocand[us] ex collegio P[ro]pag[anda]e, et in ei[us] locum, ad collegium mittendus, ali[us] p[ro] rhetorica. [Secun]do lapidem et laminas duas B[eatissi]mae Zyrovicensis, imagines 160, Missale promisi mittendum.

*Dług [do] Rzymu posłany za Lebieckiego*⁷⁷. Debitum scutata 42 seu aureos 21 et gr[os]os 6 misi p[er] man[us] f[rat]ris Czudowski. Wziawszy cambi[u]m u J[egomości] x[ię]dza Tromb[e]tego.

*Rakoviam*⁷⁸. Eodem die respond[i] p[at]ri Pietruch, vicario rakoviensi, de p[rae]dictis R[everendi] p[at]ris Sadok-Preszkiewicz, superioris loci.

D[ie] [vigesima octa]va

*Buczacka fundacya ma trudności od lacińskie[go] y ruskiego biskupów*⁷⁹. J[ego] M[ość] P[an] w[o]je[w]o[da] bełski, bywszy strażnik koronny J[ego] M[ość] P[an] Stefan Potocki, wizitowany odemnie przy J[ego] M[ościu] m[e]tropol[ite]m, J[ego] M[ościu] łuckim, J[ego] M[ościu] chełmskim biskupach, conferował o fundacyej swojej Buczacki[ej] proponendo: [pri]mo ratione kościołka quoties convenit J[ego] M[ości] arcybiskupa lwowskiego, y capitulum toties miał deklaracyą, że mieli pozwolić i[n]cessus uczynić do fundacyej Buczackiej, et toties nihil effectis. [Secun]do quod in hac causa conventus J[ego] M[ość] nuntius deklarował, że ten kościółek per provisionem S[an]ctissimi D[omi]ni papae ma cedere do fundacyej bazilianom buczackim. [Ter]tio że J[ego] M[ość] episcop lwowskinie chce dwóch

⁷² Nagłówek zapisano na marginesie.

⁷³ Zapis na marginesie.

⁷⁴ Fragment nieczytelny.

⁷⁵ Zapis na marginesie.

⁷⁶ Zapis na marginesie.

⁷⁷ Zapis na marginesie.

⁷⁸ Zapis na marginesie.

⁷⁹ Zapis na marginesie.

monastyrków o cztery mile od Buczacza erigowanych od babki J[ego] M[ości]ci gospodarówny wołoskiej, nie chce postąpić, aby do klasztoru Buczackiego były affiliowane dla gruntów, które mają te klasztorzki (*które J[ego] M[ości] ep[isko]p ruski facilituje*)⁸⁰, w czym J[ego] M[ości] ep[isko]p lwowski instancyej J[ego] M[ości] m[e]t[ro]p[ol]ity conventus tak od J[ego] M[ości] P[ana] w[o]j[e]w[o]dy, jako y J[ego] M[ości] m[e]t[ro]p[ol]ity, y J[ego] M[ości] chełmskie[go] y J[ego] M[ości] łuckiego, deklarował, sobie rachować chcąc subordinationem, klasztoru Buczackiego ad regulam concilii Trydentini, quod a religione declaratu[m] J[ego] M[ości]ci.

Synodu sessio [ter]cia⁸¹

Eadem die fuit sessio in residentia Cels[is]s[im]i D[omi]ni nuntii, in qua consultatum, disputatum, et resolutu[m] super titulo [ter]tio „De fide et confessione fidei”; [quar]to „De Sacramento Baptismi”; [secun]do de symonia iniuncta Ill[ustrissi]mis D[ominis] ep[iscop]is Russiae; [pri]mo de calendario novo recipiendo vel non [...]”⁸² et soluta sessio ad cras pro hora [septi]ma.

D[ie] [vigesima no]na

Vacat sessio synodalis propter pestam et propter debilitatem Ill[ustrissimi] D[omi]ni metropolitani⁸³. Discuteba[n]t[ur] propositiones de S[a]c[ra]m[en]to Confirmationis, et generaliter de Sacris Oleis Chrysmatis et catechumenorum et de forma Sacramento Baptismi⁸⁴. [Secun]do de Eucharistia et Sacrificio Missae, altarib[us] portatilib[us].

Die [trigesima].

Vacat sessio synodalis, propter postam et propter debilitatem Ill[ustrissimi] D[omi]ni metropolitani

*Do Rzymu y Olomunca expediowani bracia*⁸⁵. Eadem die f[rat]res studentes, expediti in viam de Zamość Romam tres, Georgius Bulhak p[ro] theologia, Damianus Czudowski et Artemius Piotrowicz, p[ro] philosophia ad Collegiu[m] Graecum, Olomucium Laurenti[us] Bielecki et Eustachius Ko[v]lenski p[ro] philosophia.

Die [trigesima pri]ma sessio synodalis in eodem loco ad residentiam Ill[ustrissimi] D[omi]ni nuntii in qua discutaban[tur] p[ro]positionis de S[a]c[ra] m[en]tis Paenit[en]tiae et Extremae Unctionis

*Włodzimirski[ej] sumy 12000 periclitant[ur] przez x[iędza] Bielskieg[o], rektora*⁸⁶. Eadem die coram Ill[ustrissimo] D[omino] metropolitano convent[us]

⁸⁰ Zapis na marginesie.

⁸¹ Nagłówek zapisano na marginesie.

⁸² Pozostawiono wolne miejsce na uzupełnienie słowa.

⁸³ W oryginale zdanie przekreślone.

⁸⁴ Ostatnie pięć słów przekreślone.

⁸⁵ Zapis na marginesie.

⁸⁶ Zapis na marginesie.

V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Patricius Bielski, archim[an]d[ri]ta owrucensis, ad praesens olim rector collegii Vlodimiriensis; de restituenda inscriptione, super 12000 sumae Vlodimiriensis, data ab Ill[ustrissi]mo D[omino] Winnicki, metropolitano, qui hanc sumam, mutuo acceperat ad solvendam suma[m] p[ro] bonis Czaple. Qui R[everendus] p[ater] Bielski, confess[us] se ab Ill[ustrissi]mo D[omino] metropolitano accepisse illam inscriptionem, sed eam se non habere nec recordari cui consignarent, nisi forte D[omi]no Hulenicki.

P[ro]mocya x[ie]dza] Lubieneckie[go] ambitiosissima et ordini iniuriosissima non cessat⁸⁷. Eadem die accepi a R[everendo] p[at]re Lubieniecki, sup[er]iore viteb[scensi], instantiales Cels[issi]mi principis Wiszniowiecki, cancellarii datas die 10 aug[us]ti 1720 qui instat pro eodem: [pri]mo ut advitalis sit superior viteb[scensis]; [secun]do ut archimandrium habeat Minscensem simul; [ter]tio exprimit quod hac conditione, signaverit privilegium R[everendo] p[at]ri Godebski, ut R[everendus] p[ater] Lubieniecki archimandria[m] obtineat cu[m] advitalit[a]te.

Eadem et simul cum p[rae]notatis instantiis, R[everendus] p[ater] Lubieniecki cora[m] Ill[ustrissi]mo m[e]t[ro]p[ol]i[ta], labem symoniaca[m] incurrisse R[everendum] p[at]rem Godebski circa p[ro]motionem suam ad Pinscensem ep[isco]patu[m] eo quod sex millia imperialiu[m] in Telechany, sibi debitoru[m], obtulerit Cels[issi]mo D[omi]no principi cancellario et c[etera]. Cuius damni quod ipse R[everendus] p[ater] Lubieniecki extiterit causa, ambitiose conquirendo instantias pro se ad eundem ep[isco]patum, retorsit R[everendus] p[ater] Godebski; imo quod contra votum obedientiae et contra a[n]ni votum non ambiendi, recentissime emissum in capitulo Novogrodensi die 24 [septem]bris in an[n]o 1719, duo privilegia p[ro] archimandria Minscensi et pro ep[isco]patu Pinscensi procuraverit in suam personam, et se centis modis procurando, electionem factam a religione in personam R[everendi] p[at]ris Godebski impedire, et eludere cassare propter instantias, magnatuu[m] inevitabiles, sumptuose, cum damno monasterii cui praest, contenderit et contendat. Ipse et symoniacus, et ambitiosus et c[etera].

1720 September, die [pri]ma

Et ita in p[rae]sentia Ill[ustrissi]mi D[omi]ni m[e]t[ro]p[ol]itae, R[everendis] s[i]m[us] p[ater] protoarchimandrita, R[everendo] patri Lubieniecki verboten[us] declaravit se non religiose p[ro]cessisse et p[ro]cedere, tam in ambiendo ep[isco]patu quam in procuranda dignit[a]te archimandritali p[rae]cipue iniuriasse respectu religionis, (*archimandria Mińska czemu oddana klasztorowi Ś[więtego] Duchy⁸⁸*) eo quod archimandriae Minscensis titulus est sublatus et eliminatus per capitulo[m] eccl[esi]ae Zyrovicense in anno 1675 sess[ione] [secun]da, continuatu[m] a S[an]cta Sede Apostolica in anno 1676 die 13 aprilis. Et quidem titulus iste sublatus, et iura illi[us] foundationis, Ascensionis D[omi]ni ecclesiae transfusa in monasteriu[m] S[an]cti Spiritus Minscensenon gratiose, et liberaliter, sed ex quadam iustitia, eo quod religiosi haec iura, iam a tot annis, in alienas manus indebitas distracta non tantum improbo labore, studio indefesso, sed etia[m] pecunia sui monasterii undequaue

⁸⁷ Zapis na marginesie.

⁸⁸ Zapis na marginesie.

conquisita, per lites, et difficult[at]es, imo et vitae dispendio temperaverunt. Denique quod R[everendus] p[ater] Liubieniecki insolenter tot privilegia reportet pro singulis puniendus iuxta ius commune, et constitutiones religionis.

Sessio synodalis publica secunda⁸⁹

Die [secun]da [septem]bris sessio publica fuit in ecclesia cui praesidebat Cel[sissim]m[us] nunti[us]. Ill[ustrissim]m[us] D[ominus] metropolita Missa[m] lectam celebravit; post concionem dixit R[everendus] p[ater] Spiridon Iachimowicz mox primum Roma ex Collegio Graeco redux ex themate: „Nonne oportuit te misereri conservi tui”. Sermonem tum nectens de vindicta non sumenda sed venia de iniuriis proximo danda. Tum post concione[m] thronus Ill[ustrissim]mo D[omino] nuntio p[rae]parat[us], dum interim metropolitanus, ep[iscop]i et archiep[iscop]i in mantiis suis et infulis circa altare subsisterent. Tum deinde throno p[rae]parato omnes exiverunt pontificaliter et consederunt; et iterum assurrexerunt, cum praeside, et praesidis clerici intonarunt ex pontificali quae de rubrica, et lectum euangelium: „Ecce ego mitto vos” a diacono. Denique orationes a praeside. Et sequit[ur] consessus ep[iscop]orum omnium, in stallis sitis caeteris assistentib[us] ascendit cathedram (proponente R[everendo] p[at]re Constantino Szacinski, Ordinis Divi Basilii Magni, superiore chomscensi et requirenti, ut legant[ur] casus resonati bullae „Caenae D[omi]ni”; [secun]do decretum „De immunitate ecclesiastica”; [ter]tio bulla „Unigenitus” S[anctis]s[im]i papae Clementis XI quae omnia legit ex pulpito seu cathedra R[everendis]s[im]i pater Innocentius Pehowicz, archim[andri]tami[l]censis; ad extremum subsecuta fidei professio quorundam non paucoru[m] qui nuper, cum aliis, nondum fecissent.

Et soluta sessio ad diem sabbati, quod est dies [septi]ma. Post haec prandium apud Ill[ustrissim]mum D[omi]num metropolitanum omnium cum praeside ep[iscop]orum et abbatum et religiosorum.

Die [ter]tia sessio synodalis,

expedivit propositiones de S[a]cra[m]en[tis] Ordine et Matrimonio

*Torokanie*⁹⁰. Eodem die accipi de Torokanie a V[enera]bili p[at]re superiore datas die 27 aug[us]ti:

*Derelicta summa x[fiędza] Switlickiego ma być oddana Brześciowi z Żyrowicz*⁹¹. [Pri]mo. Circa sumam zyrovicensem, a D[omino] Poluchiński receptam 1500 fl[ore]norum ut ex illa, unum mille restituat[ur] Brestensi mon[as]te[ri]o a m[ona]s[te]ri]o Zyrovicensi, in locu[m] distractae sumae Switlicciana, et inscriptio synagogae Pruzanensis p[ro] d[ebi]to 1555 florenis redeat retro Zyrovicios; quae pecunia expendi debet p[ro] m[ona]st[er]io Brestensi erigendo.

[Secun]do. P[at]rem Iakowicki monendum et exhortandum petit ut non segniter procedat circa erectione[m] Brestensem.

⁸⁹ Nagłówek zapisano na marginesie.

⁹⁰ Zapis na marginesie.

⁹¹ Zapis na marginesie.

*Minsco*⁹². Eadem die a R[everendo] p[at]re superiore minscensi datas die 19 augusti qui [pri]mo significat p[at]rem Sadok, sup[er]io[re]m rakoviense[m], die 14 functu[m]. [Secun]do. P[at]rem Sylvanu[m] expeditum iam in Rohaczew et libros derelictos p[at]ris Loszukiewicz illic accepisse ferendos. [Ter]tio. Co[m]munit[a]tem post visit[ati]onem miti[us] pati clausura[m] et p[at]rem Domanski post assumptum vicariatum. [Quar]to. R[everendi] p[at]ris Iosaphatdefuncti derelictorum misit r[e]g[ist]ru[m]. [Quin]to. Circa pulvillum, a me ibi relictum, V[enera]b[il]is Lowickichartulam. Item a R[everendo] p[at]re Domanski relationem de fati[s] R[everendi] p[at]ris Rakoviensis. Item a p[at]re Silvano.

*Derelicta x[iędza] Czyżewskiego*⁹³.

R[e]g[iste]r rzeczy pozostałych W[ielebnego] oj[ca] Iosafata Czyżewskiego, zeszłego w roku 1720 d[zie] 19 jula w Mińsku

Rasa francuskiego sukna nadnoszona; studentowi Przyńskiemu.
Sotanna sztametowa nowa kirem podszyta; ad dispo[siti]o[n]em R[everen]d[is]s[im]i.
Kaptur komzetowy nadnoszony; item.
Kaptur sztametowy stary; na mego włożony.
Pas szeroki łyczkowy; oddany któremuś x[ię]dzu.
Raska kamowa przynoszona.
Czapek bobrowych dwie; z szynkim y wązkim bobre[m].
Podkapek.
Kaftan pułsztametowy; na mego ułożony.
Westikula stara bakanami podszyta.
Kieca stara. Poduszek 2. Poduszki x[iędzowi] Łowickiemu, kieca na laniae.
Koc płótnem podszyty; x[iędzowi] bratu oddany Lemieszewskiemu.
Kolderka dwieczkowa; x[iędzowi] Kowickiemu.
Pechawik bobrem opuszony.
Kapeliuh szary, y mitralka.

Xiegi

Połustaw Wileński; oddany b[ratu] Lemieszewskiemu.
Psałterzyk.
Mutety alias partytury nierewidowane.
Sepet, w nim buse, o dwiema nierewidowane, y huzynka; rozdane kufry oycom y braci.

Peculium. Expensa z tych p[ie]n[ie]dzy przez x[iędza] starszego stale circa funus et [cetera] złotych 14 groszy 22

Talarów 17.
Pułtalarków 2.
Tynfów 82.

⁹² Zapis na marginesie.

⁹³ Nagłówek zapisano na marginesie.

Czerwonych 3.
Ołtynik moskiewski.

*Suma[m] 6000 Gode[b]ska repetit[ur] od J[egomości] x[iędza] Theofila,
postępującego na ep[archi]ę Pińską⁹⁴*

Eadem die ad vespera[m] causa religionis, contra R[everendum] p[at]rem Theophilum Godebski, n[omi]natum ep[isco]pu[m] pinscense[m] de summa 6000 florenoru[m] et 3000 imperialium legatoru[m] a sua matre ordini pro fundatione Choroborovicensi, et pro fundatione ab ipso R[everendo] p[at]re Theophilo, capitulo g[e]n[era]li Novogrodensi in anno [milesimo septingentesimo decimo septi]mo oblata et suscepta, et a fundatore nedum inscripta, sed multis debitis sup[er] Choroborowicze contractis per ipsum R[everendum] p[at]rem Theophilum. Coram Ill[ustrissi]mis R[everen]d[issi]mis D[omi]nis m[e]t[ro]p[ol]itano, archiep[isco]po poloc[ensi], ep[isco]po chelmensi agitata et conclusa, [pri]mo ut incusat[us] extunc inscribat 6000 post annos duos exolvenda; [secun]do unu[m] mille imperialium inscribat super Choroborowicze et Milaszewiczepost sua fata exolvenda, seu ipsis bonis, occupandis; [secun]do ut hanc inscriptionem extunc recognoscat, in castro Krasnostaviensi, ante consecrationem.

Die [quar]ta⁹⁵

In Torokanie⁹⁶. Expedivi responsa cum resolutione ad V[enerabilem] p[atrem] p[ro]consultorem circa sumam Brestensem et Zyrovicensem. Item Minscum ad V[enerabilem] p[atrem] superiorem, responsa. Ad suu[m] vicarium.

In Rohaczow⁹⁷. Item ad R[everendum] p[atrem] Silvanum, vicarium rohaczowiensem, ut sit patiens.

Brestam⁹⁸. Item ad p[atrem] Iakowicki, superiorem brestensem, ut erigat monasterio saltem aliqua[m] habitatio[n]em ante hyemem, et ut sit vicario suo alias religioso digno altiori gradu, gratiosus, et sumptum p[ro] erectione monasterii apud V[enerabilem] A[dmodum] R[everendum] p[atrem] torocanensem esse actu.

*Copia literaru[m] ab Em[inentissi]mo D[omi]no praefecto
S[acrae] Congr[eg]at[i]onis de propaganda fide praefecto Iosepho
Sacripante card[in]ali a[n]no 1720 die 8 iunii datarum.*

*X[iędz] Wietrzyński sprawę opisuje. Cardinalis
praefectus do x[iędza] metropolity⁹⁹*

Acta causae p[atrum] Maximiani Wietrzynski et Firmiani Wolk, una cum peculiari facti informatione Sacrae huic Congregationi ab amp[litudine] tua per manus patris Stephani Trombetti prompte transmissa accepim[us], de iis maturo praecedente examine, rectum prout iustitiae ratio postulat iudicium apto tempore

⁹⁴ Nagłówek zapisano na marginesie.

⁹⁵ Poprzednie słowo [ter]tia przekreślono.

⁹⁶ Zapis na marginesie.

⁹⁷ Zapis na marginesie.

⁹⁸ Zapis na marginesie.

⁹⁹ Nagłówek zapisano na marginesie.

prolaturi. Neque est cur ipse suspiceris quod praefati patres obicem ponere studuerint p[at]ri pro[curato]ri g[e]n[era]li ne hac in causa agere valeat, quasi tibi sit affinitate coniunctus, nulla etenim hactenus super hoc eidem S[acrae] Congregationi ex parte ipsorum vel eorum defensoris, deducta fuit exceptio. Quo vero ad authographa scripturarum et foundationum ad plura Basiliani Ordinis monasteria spectantia, ab eodem p[at]re Wietrzynski in [grave]¹⁰⁰ eorum p[rae]iudicium prout amp[litudo] tua asseruit sublata, curam omnem impendere, ut ea quantocius in lucem prodant[ur] ac p[rae]fatis monasteriis restituantur, Em[inentissim]i patres non praetermittent. Caeterum quoad spirituales quarumdam ruthenor[um] diaecesi[u]m indigentias iis in proxima provinciali synodo opitulante Deo, plenissime subventum iri confidimus teq[ue] in tam necessarium sanctumq[ue] opus, eo, quo eximie polles, religionis studio ecclesiasticae[que] disciplinae zelo nedum ad animarum Christi sanguine redemptarum salutem paranda[m] verum etiam ad nationis tuae maius in dies incrementum, et decus pro viribus promovendum, annisurum¹⁰¹ fore speramus. Porro haec sunt quae tibi meis hisce literis nomine antedictae congregationis brevi rescribenda putavi et amp[litudini] tuae summam a Deo opt[imo] max[imo] incolumitatem enixe precor.

Amp[litudinis] tuae. Romae, 8 iunii 1720¹⁰².

Die [quin]ta¹⁰³

Synodalis sessio privata¹⁰⁴.

Sessio synodalis, tractavit de regularibus, de monialibus

Eadem die sessio data su[m]mae seminariae Przemyslensis 40 m[illia] a nobis ad seminarium p[atrum] teatinor[um], Leopoliensiu[m], consentientibus in idem Ill[ustrissim]is et R[everendissim]is D[ominis] metropolitano, et ep[iscop]o przemysliensi, quam subscripsit R[everendissim]us p[ro]toarchim[and]rita, V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Basilius Procewicz, consultor ordinis, V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Demetrius Zankiewicz, consultor, V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Antoni[us] Tomillowicz, ord[in]is secretarius.

Sessio synodalis privata¹⁰⁵

Eodem sessio synodalis fuit, in qua tractatum [pri]mo de parochis; (*Praecedentia protoarchim[and]rity przed archimandritami*¹⁰⁶) [secun]do de praecedentia

¹⁰⁰ Zamieszczając treść listu w *Dzienniku*, pisarz opuścił to słowo. Uzupełniono na podstawie oryginalnego dokumentu. Archivio Storico „De Propaganda Fide” – Congregazione per Evangelizzazione dei Popoli, Litterae S. Congregationis et Secretarii, vol. 109, k. 190.

¹⁰¹ W oryginalnym liście: *arrisurum*. Tamże, k. 190v.

¹⁰² Oryginał listu przechowywany jest w Watykanie: tamże, v. 189v-190v. Wersja opublikowana przez bazylianów: *Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarusiae spectantes*, t. 3, ed. A.G. Welykyj, Romae 1956, s. 149-150 (dok. 1220).

¹⁰³ Poprzednie słowo *[quar]ta* przekreślono.

¹⁰⁴ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹⁰⁵ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹⁰⁶ Zapis na marginesie.

inter p[ro]toarchimandritam et archimandritas, quos haberi p[rae]cedentiam ante p[ro]toarchimandrita[m] praetendebat Ill[ustrissim]m[us] m[et]ro[p]olitanus, ex eo quod simul p[rae]tenderet esse a iurisdictione p[ro]toarchimandritae ipso ascensu ad titulu[m] archimandriae eximerent[ur] a iurisdictione p[ro]toarchima[n]dritae. Quod p[ro]toarchimandrita in faciem Celsissimo D[omi]no nuntio negavit et sibi iurisdictionem super archimandritas ex primevis constitutionib[us] infamati ordinis debere; (*P[ro]toarchim[an]d[ri]ta składał y karał archim[an]d[ri]tów y ma iurisdikcyę nad nimi*¹⁰⁷) [secun]do ex praxi exercitae iurisdictionis p[ro]toarchimandritae sup[er] archimandritas p[ro]babat, ut in Nicolaum Korsak, archimandritam mscislaviensem, in Stephanu[m] Szeluzinski, braslaviensem, et [Ieroteum]¹⁰⁸ Kudrycki, braslaviensem[m], itidem braslaviensem, qui iudicati et pro delictis suis puniti ac degradati cum essent benedicti in monasteriis privatam vitam finierunt. [Ter]tio praxi praecedentiae usitata in synodo p[ro]vinciali Kobrynsi a[n]no 1626 a die 26 augusti celebrata, in qua post ep[iscop]os p[ro]toarchimandrita locum tenuit, post illu[m] duo vicarii ep[iscop]ales, denique archimandrita mscislaviensis et archimandrita owrucensis.

Itaque Ill[ustrissim]m[us] D[omi]nus nuntius moderando collisionem in subscriptionib[us] synodi, suasit R[everen]d[issim]o, ut si non velit infrascribere salvo iure p[rae]cedentiae, ad decisionem S[an]ctae Sedis Ap[osto]licae remittendae, in seorsivo solu[m] Professionem fidei subscribat.

*Na seminarium aby provincia contribucyą dawala, nuntiusz koniecznie chce, et responsum negative*¹⁰⁹. Idem Ill[ustrissim]mus D[omi]nus nuntius instabat serio, ut ex provinciae nostrae monasteriis contributio fiat pro seminario educandorum seminaristarum dioecesanorum. Respondit R[everen]d[issim]m[us] non posse hoc onus declarare p[ro]pter exhaustam provinciam, et non sufficiente[m] p[ro]videndis religiosiis alumnis ad collegia mittendis. Et quod erigendo studio theologico intra provincia[m] studiu[m] applicet. Denique, ad conferendum cum patrib[us] accepit.

Eadem die R[everen]d[issim]mus p[ro]toarchimandrita conferebat cum patrib[us] de hac contributione; qui omnes et singuli professi se non posse quidq[ua]m e monasteriis conferre, cum non sint pares proventus, educandis misere personis monasterialib[us], et operibus rei p[ub]licae ferendis. Ex relatu ad cras differri deberet.

¹⁰⁷ Zapis na marginesie.

¹⁰⁸ W oryginale pozostawiono miejsce na wpisanie imienia o. Kurdyckiego, archimandryty bractawskiego. Imię tego hieronimicha ustalono na podstawie jego żywotu. Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka (Sankt-Peterburg), Otdel rukopisej, Pol'skoâzyčnye dokumenty, *Diptycha Patrum et Fratrum Ord[inis] S[an]cti] Bas[ilii] M[agni] Congregationis tit[uli] S[an]ctissimae Trinitatis defunctorum ab A. 1686 et non omnium, et non omnino servata annorum serie, collecta a R.mo Joanne Olszewski, consultore Ordinis, superiore Torokanensi, continuata vero per Reverendissimum Antonium Zawadzki, exprotoarchimandritam, consul torem et superiorem Torokanensem usque ad annum 1730, s. 15.*

¹⁰⁹ Zapis na marginesie.

D[ie] [quin]ta.**Sessio synodalis private¹¹⁰**

Sessio synodalis tractabat de monialib[us], de parochis, de seminario erigendo, ad quam erectionem, ut R[everen]d[issi]mus protoarchimand[ri]ta declarat, contributionem ex provincia, (*nunti[us] urget contributionem a provincia¹¹¹*) Ill[ustrissi]m[us] D[omi]nus nunti[us] instabat (ex instinctu Ill[ustrissi]mi D[omi]ni m[e]t[ro]p[ol]itani et archiep[iscop]i polocensis). Et p[ater] protoarchimand[ri]ta provincia[m] excusabat ab hoc onere rationib[us], deniq[ue], accepit ad conferendum cum patribus.

Die [sex]ta.**Sessio synodalis privata¹¹²**

Sessio synodalis tractabat de monialib[us] reliqua idque dioecesum Volynensium. Fidei professionem fecerunt in loco sessionis V[enera]bilis pater hegumenus poczayoviensis cum aliquot aliis hegumenis, et duob[us] ex confraternia stauropigiensi Leopoliensi id est D[omi]n[us] Laszkowski et D[omi]nus [Czesnikowski]. De festis item tractatu[m] p[rae]cipue festo in Lituania et Alba Russia usitato Piacionka, alias Decima, a magna feria [sex]ta quod in memoriam compassionis dolorosae Matris Virginis, officio ad hoc ordinato celebret[ur]. De festo B[eati] M[artyris] Iosafati celebrando die dominico post die 26 [septem]bris iuxta novu[m].

Xi[ę]ż a b[is]ku[pi] praetendunt deberi sibi ex provincia dari theologos. Responsum neg[ati]ve¹¹³. Eodem die Ill[ustrissi]m[us] archiep[iscop]us polocensis intulit quod ep[iscop]i necessario debent habere theologos ad latus suum; atq[ue] insistit ut protoarchim[an]d[ri]ta p[ro]videat. R[everen]d[issi]m[us] protoarchim[an]d[ri]ta respondit se non posse, ac petiit Ill[ustrissimu]m praesidentem non velle obligare ad id onus, cum p[ro]toarchim[an]d[ri]ta soli Ill[ustrissi]mo metropolitano ex nexu obligatus sit p[ro]videre. Ill[ustrissi]m[us] polocensis intulit iesuitam se theologum habituru[m]. P[ro]toarchim[an]d[ri]ta respondit „Etiam”. Et sibi in primis p[ro]videndum incumbit ut monasteria habeant personas doctas ad concionandum ad confessiones ad lectorat[us] et c[etera].

Protoarchimandrita ma jurisdikcyę nad archimandritą¹¹⁴. Notandum¹¹⁵. Nuper in sessione die [quin]ta discussum factum de iurisdictione p[ro]toarchim[an]d[ri]tae super archimandritas et de praetensa ab iisdem praecedentia in ordine synodali. R[everen]d[issi]mus p[ro]toarchimandrita deducebat, in primis iurisdictionem ex eo quod archimandritas p[ro]toarchim[an]d[ri]ta deponebat ut p[atrem] Szeluzynski, braslaviensem, Paulum Korsak, mscislaviensem, et [Ieroteum]¹¹⁶ Kudrycki itidem braslaviensem. Denique quod visitet p[ro]toarchimandrita. Et locum non tantu[m] in capitulo g[e]n[era]li post ep[iscop]os ante archimandritas sed et in colloquio

¹¹⁰ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹¹¹ Zapis na marginesie.

¹¹² Nagłówek zapisano na marginesie.

¹¹³ Zapis na marginesie.

¹¹⁴ Zapis na marginesie.

¹¹⁵ W oryginalne słowo podkreślone.

¹¹⁶ W oryginalne pozostawiono miejsce na wpisanie imienia o. Kudryckiego.

Lublinensi, et in synodo Kobrynensi p[ro]vinciali, in a[n]no 1626 a die 26 augusti celebrata, post episcopus protoarchimand[ri]ta, deinde duo vicarii absentium episcoporum, denique, mscislaviensis et owrucensis archim[an]d[ri]tae locum habuerunt. Sed Ill[ustrissimus] D[omi]nus metropolitanus respondit, non haberi iurisdictione[m] super archimandritas protoarchimandritam. Et congreg[ati]o[n]em g[e]n[era]lem esse actum domesticum non publicum, talemq[ue] esse actu[m] colloqui[um]. Ill[ustrissimus] D[omi]n[us] nunti[us] respondit inconueniens esse non infulatum praecedere infulatos.

*Zakonnicy wołyńsci, ijako się mają in congregationem unam zebrać, vide Smuka tom[um] VI collect[ionis]*¹¹⁷. Eodem die [sex]ta de mane apud Il[lustrissimum] D[ominum] metropolitanu[m] colloqui ep[iscop]alis discuss[us] fuit de modo redigendi in congregationem unam monachos dioecesum Luceoriensis, Leopoliensis, Premyslensis et Chelmensis qui non incorporat[ur] provinciae nostrae; atque conclusum ut vel eidem congregationi S[anctissim]ae Trinit[at]is incorporent[ur] et cum electo provinciali, subordinentur generali seu protoarchimandritae, ut in fundamento brevis Urbani VIII suadebat R[everend]issim[us] protoarchim[an]d[ri]ta [vel etia[m] se]¹¹⁸ paratam faciant provinciam ubi eligant provinciale[m], et pro [vincialis habeat]¹¹⁹ [...] ¹²⁰. Caeterum remissum hoc ad s[acram] congrega[ti]o[n]em definiendum.

*Lublino*¹²¹. Eadem die accepi a r[everendo] p[at]ri lublinensi datas die 4 p[rae]sentis qui petit [pri]mo religiosum unum, (*Derelictum horologium*¹²²) [secun]do declarat, horologium post fata patris Małachowskinon divenditum, et ad me remittendum.

*Zakon z metropolitą certuje o archim[an]d[ri]tach sine consensu benedikowanych Bielsk[i]jego y Jachimowicza*¹²³. Eadem die convent[us] Ill[ustrissimus] metropolitan[us] a p[ro]toarchim[an]d[ri]ta et consultoribus, et requisitus de patribus, Patricio Bielski, et Iosaphato Iachimowicz, insolenter absq[ue] consensu religionis ad titulos archimandriaru[m] evolantib[us], et benedictis; qui Ill[ustrissimus] m[us], primum bibonem et damnificatorem ad 10 m[ilia], alterum mendacem et damnificatorem suos accusavit. De consensu autem non accepto, frustraneam requisitione[m] et c[etera] respectu patris Iosaphat, eo quod p[er]misisset capitulum g[e]n[era]le illum consedissee in capitulis duob[us] (cum tamen ipse praesul hoc noluisset contradicentibus capitularib[us]). De secundo nihil addidit, dissimulando. Contra primu[m] iudicialiter procedere suasit, ut abiudicet[ur].

¹¹⁷ Zapis na marginesie.

¹¹⁸ Ostatnie trzy słowa skreślone.

¹¹⁹ Ostatnie trzy słowa skreślone.

¹²⁰ Kolejne dwie linijki skreślone, nieczytelne.

¹²¹ Zapis na marginesie.

¹²² Zapis na marginesie.

¹²³ Zapis na marginesie.

D[ie] [septi]ma.**Sessio synodalis solemnns quae debuit et p[ro]missa fieri non fuit**

Et patres nonnulli ex p[ro]vincia foras abierunt, uti V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Demetri[us] Zankiewicz, consultor, superior novogrodensis, insalutato p[at]re archim[an]d[ri]ta, et alii.

X[iędza] Lubienieckiego benedikować na archimandrią Mińska, x[iędz] metropolita deklarował¹²⁴. Ill[ustrissim]m[us] D[omi]nus metropolitanus, declaravit R[everendo] p[at]ri Lubieniecki benedictio[n]em in archimandriam Minscensem, die 12 expediendam, contra iura provinciae et sua expressa scripta ad consultorium toties, et ad R[everen]dissimum.

X[iędz] Godebski nie podpisał swojej inscripcyey 14 m[illium] na Choroborowiczach¹²⁵. Eadem R[everen]d[issim]m[us] p[at]er Godebski noluit subscribere inscriptionem 14 m[illium] super Choroborowicze, prout assecuraverat religionem circa suum ascensum ad ep[iscop]atu[m] Pincense[m].

Eadem die P[ro]fessionem fidei subscriptam a religiosis provinciae missam p[er] p[atrem] secretarium non suscepit Ill[ustrissim]m[us] nunti[us] agens ista ad R[everendum] p[atrem] Trombetti pertinere, et nisi in ipsi[us] p[rae]sentia subscriptiones factae forte non suscipienda[m].

D[ie] [octa]va.

**Reg[ist]rum Professionis fidei misi per puerum
ad R[everen]-d[u]m p[at]rem Trombetti qui suscepit tradendam
D[omi]no nuntio in templo parochiali Zamoyscensi**

X[iędz] Godebski biskupem poświęcony in solemnitas acta¹²⁶. Item eadem die peracta sollemnitas consecrationis in ep[iscop]um R[everen]di patris Theophili Godebski assistentib[us] Ill[ustrissim]is D[omi]nis archiep[iscop]o polocensi, ep[iscop]o leopoliensi. Ex clero regulari R[everen]d[issim]us p[at]er protoarchim[an]d[ri]ta, V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[at]er Tomillowicz, secretarius ordinis, superior bytenensis, R[everendus] p[at]er Mihuniewicz, superior zyrovicensis, R[everendus] p[at]er Zurawski, secretari[us] R[everen]d[issim]i p[ro]toarchim[an]d[ri]tae, R[everendus] p[at]er Szacinski, superior chomscensis, et R[everendus] p[at]er Sylvester Kulczynski. Diaconi. R[everendus] p[at]er Iustinus Kozaczenko, superior werchowiensis, R[everendus] p[at]er Spiridon Iachimowicz, assignatus praefectus scholarum Vlodimiriensiu[m], R[everendus] p[at]er Ignati[us] Kulczynski, s[acrae] th[eologiae] d[oc]tor Roma redux. Considente Ill[ustrissim]o D[omi]no nuntio in suo throno. Concionatus clericus canonicus R[everendus] D[omi]n[us] [...]¹²⁷.

Denique prandium hospitibus iuxta morem apud ill[ustrissim]m D[omi]num metropolitanu[m], pro Ill[ustrissim]o D[omi]no nuntio et archiep[iscop]is, ep[iscop]is et regularibus.

¹²⁴ Zapis na marginesie.

¹²⁵ Zapis na marginesie.

¹²⁶ Zapis na marginesie.

¹²⁷ W oryginalne pozostawiono miejsce na wpisanie nazwiska rzymskokatolickiego kanonika kaznodziei.

*X[iądz] Godebski 14 m[ilia] zakonowi assekuruje na Choroborowiczach*¹²⁸. Eadem die inscriptionem fecit R[everendus] p[ater] Godebski, n[omi]nat[us], a[n]teq[ua]m consecraret[ur] super bonis Choroborowicze et Milaszewicze suis haereditariis, 14 m[ilia] religioni.

Die [no]na.

Sessio synodalis non fuit

Sed conferentia D[ominorum] ep[iscoporum] de honorario Ill[ustrissimi]mo D[omi]no nuntio, et suis domesticis auditori, et c[eteris] dando. Cum aliqui D[omi]ni ep[iscop]i ex suis personis iam dederint, atque duo et non ampli[us] noluerint dare.

*Archimandritae owrucki y tołoczyński coram D[omino] m[e]t[ro]p[ol]i[ta] conveniunt[ur]*¹²⁹. Eadem die supplicavi Illustrissimu[m] D[ominum] metropolitano pro iniuria p[ro]vinciae quod R[everendus] p[ater] Patricius Bielski, in archimandriam Owrucensem extra provincia[m] sine consensu superiorum ascenderit.

*X[iądz] Bielski stracił inscriptia x[iędza] Winnickie[go] na 12 m[ilia] Włodzimirskiej sumy. Ale się potym wróciła w roku 1721, hic pagina 201b*¹³⁰. [Secundo] quod inscriptionem 12 m[ilium] collegii Vlodimiriensis ab Ill[ustrissimi]mo D[omino] Winnicki metropolitano accepta[m] ab Ill[ustrissimi]mo D[omi]no (prout ipse fassus est ingenue) perdiderit. R[everendus] p[ater] Iosaphat Iachimowicz in archimandria[m] Toloczynense[m] cuius fundatio nulla est in natura reru[m], sine consensu religio[n]is, et conditionate permissus (ad instantias imperiosas Ill[ustrissimi]mi et D[ominorum] praelatorum) considerare in loco archimandritali, ut intra bienniu[m] et fundatione[m] recognitam a fundatorib[us] p[rae]sentet, et erectionem faciat monasterii, sub amissione, loci et tituli, archimandritalis. Respondit Ill[ustrissimus] non se velle seu posse hic diiudicare. Id Vladimiriæ: quod factum directe ad eludenda[m] instantiam et ut faciat quod placet intra provincia[m] circa interna religionis.

*Ill[ustrissimus] m[us] m[e]t[ro]p[ol]ita p[ro]movet ad archim[an]driam Minscensem R[everendum] p[atrem] Lubieniecki*¹³¹. Item Ill[ustrissimus]m[us] D[ominus] m[e]t[ro]p[ol]ita induxit omnes ep[iscopos] ut instarent apud R[everendissimu]m pro consensu in persona[m] R[everendi] p[atris] Augustini Lubieniecki quaten[us] archimandriae Minscensi potiat[ur] penes advitalit[at]em superioratus Vitebscensis. Ad quod R[everendissimus]m[us] et consultor ac secretarius ordinis responderunt negative eo quod titul[us] archimandriae si quis fuerit ante sublat[us] sit et advitalitas Vitebscensis sine dependentia, in calculis sit contra ius commune, et pluralitas beneficioru[m] regularium.

Eadem cit[at]us R[everendus] p[ater] Lubieniecki ad iudiciu[m] R[everendissimi]mi pro ambitiose export[at]is privilegiis, et instantiis emendicatis potentum pro sua administratione¹³² promotione. Quia serum tempus fuit et consultores abfuerunt, iudicium ad cras facta inductione causae pro hora [septi]ma delatum.

¹²⁸ Zapis na marginesie.

¹²⁹ Zapis na marginesie.

¹³⁰ Zapis na marginesie.

¹³¹ Zapis na marginesie.

¹³² Słowo skreślone.

*Roma*¹³³. Eadem die accepi Roma a p[at]re pro[curat]ore litt[er]as datas die 20 iulii quib[us] significat (*x[iqdz]* *Wietrzynski w Rzymie dilacyi zazywa w sprawie swej*¹³⁴) p[at]rem Wietrzynski laborare dilationib[us] in spe[m] quod aliqua documenta ad defensionem s[ui] de Polonia accepturi sint. [Secun]do processum Bialozorovianu[m] nondum copiatum. [Ter]tio ut duos Olomucium alumnos expediam. [Quar]to quod sit avisat[us] de rebus omnib[us], aliis scriptis religiosis p[er] p[at]rem Wietrzynski asportatis. Ea esse apud p[at]res Societatis Cracovienses, et quod illa Romam missuri sint. P[ro] quibus supplicavit procurator S[acrae] Congreg[at]io[n]i, ut ei[us]modi scripta, seu iura maneant ibidem; atque ut scribat[ur] instantia ad s[acram] congreg[at]io[n]em, quatenus iura et munimenta de Cracovia restituant[ur] provinciae.

*Rzymskiej residencyej r[e]g[is]tra p[ro]ventuum et expensorum przystane*¹³⁵. Item datas die 3 augusti in quib[us] misit r[e]g[is]tru[m] proventuum et expensorum et iustificac[i]o[n]es, circa provent[us] et expensa. Et quod a religio[n]e, nullam habuerit accepta[m] discretio[n]em cum tamen ab aliis accipiat, ut D[ominis] ep[iscop]is et metropolitano. [Secun]do socium habere potest et providere ex eleemosyna missali, etsi reliquum ex eleemosina alia supplendum sit. [Ter]tio omnes et ubique locatae res provinciae a p[at]re Wietrzynski asportatae, sequestratae sunt.

D[ie] [dec]i[m]a

Consecratio ep[iscop]i pinscensis Ill[ustriss]mi Theophili Godebski in ecclesia parochiali Zamoyscensi, ab Ill[ustriss]mo D[omi]no metropolitano, assistentib[us] Ill[ustriss]mis archiep[iscop]o polocensi, ep[iscop]o leopoliensi, in praesentia Ill[ustriss]mi D[omi]ni nuntii apostolici; concionem dicente R[everen]d[iss]mo D[omi]no canonico zamoyscensi et concionatore ordinario¹³⁶.

Die [dec]i[m]a.

Sessio synodalis privata¹³⁷

Sessio synodalis fuit, in qua de contributione pro seminario clericorum saeculariu[m] per contribu[tio]n]em etiam ex monasteriis provinciae importandam, pro qua Ill[ustriss]m[us] nunti[us] fortiter institit apud R[everen]d[iss]mu[m], qui etiam porrectis in memoriali, et expositis rationibus, impossibilitatis ad comportandam contributionem dictam cum ipsa provincia sit misera in omnibus fere monasteriis et c[etera].

X[iqdz] *Lubieniecki protoarchimandrita citat[ur] et iudicat[ur] de ambitu*¹³⁸. Eadem R[everendus] p[at]er Lubieniecki citat[us] ad iudiciu[m] p[ro]toarchim[and]ri]tale pro ambitiosa concurrentia tum ad ep[iscop]atum Pinscensem, [tum ad] archimandriam Minscensem et simul advitalitate superioratus Vitebscensis omnino, et sine omni obligatione liquidationis ac reddendae rationis, umquam. In qua

¹³³ Zapis na marginesie.

¹³⁴ Zapis na marginesie.

¹³⁵ Zapis na marginesie.

¹³⁶ W oryginalne cały paragraf skreślony.

¹³⁷ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹³⁸ Zapis na marginesie.

causa, quoad punctum episcopat[us] ambiti, iuramento se expurgare quod ipso inscio exportaret[ur] privilegii[m] p[er] M[agnificum] D[omi]num Protasowicz obligat[us]; a quo puncto appellavit ad Ill[ustrissimu]m D[ominu]m m[e]t[ro]p[ol]itanu[m]. Quoad punctum ambitae archimandriae cum advitalit[a]te superioratus Vitebscensis suspensum decretum ad conferendum cum Ill[ustrissi]mo D[omino] metropolitano. Et sessio synodalis vacat.

D[ie] [undeci]ma.

Sessio synodalis privata¹³⁹

Sessio synodalis fuit in qua tractatu[m] de libro Cassiani Sakowicz contra ceremonias graecoru[m] et russorum, sarcastice conscriptorum supprimendo cum quidam R[everen]di D[omi]ni clerici, seu capitulu[m] Camenecense, reimprima[r]e eundem sarcasticu[m] libru[m] intendant. [Secun]do de ieiuniis ritus graeci.

*Laciński clerus oprimit graecum*¹⁴⁰. [Ter]tio de oppressionibus, quae clerici ritus nostri, a clero latino, et praecipue, in eo quod a consistoriis latinis non administret[ur] iusti[ti]a nostris. [Quar]to iterum de seminaristis secularibus ex provincia alendis; cui puncto R[everen]d[issi]mus et omnes abbates ac superiores nihil declararunt excusando tenuitatem, et indigentia[m] magna[m] monasteriorum.

Die [duodeci]ma

*Minscum*¹⁴¹. Expedivi Minscu[m] ad p[atrem] superiorem, significando periclitari archimandria[m] Minscensem, adeoq[ue] omnia iura ut ex nunc evehat in Zyrowicze et ibi obsignata deponat.

*In Bieliczany*¹⁴². Item in Bieliczany ut Hulewicz p[ro]vent[us] anni p[rae]teriti, et saliares pecunias, ac frumentales, deponat apud p[atrem] superiorem minscese[m] aut etiam asportet in Berezwicz.

*In Berezwicz*¹⁴³. Item ad R[everendum] p[atrem] vicarium berezwicensem ut fratrem H[iczes]ski cum advenerit illuc remittat Vitebscu[m] p[er] vectorem zalesiensem.

*In Zalesie*¹⁴⁴. Item ad V[enerabilem] f[rat]re[m] Lukaszewicz, ut pecunias Zalesienses conservet integras ad meum adventum, sive dispo[siti]o[n]em ulterio-rem; [secun]do ut equos qui redituri sunt saginari faciat. Haec expeditu[m] p[er] R[everendum] p[atrem] Zinko Antonium.

*Ca[us]a R[everendi] p[at]ris Procewicz cu[m] R[everendo] p[at]re Saporowicz iudicata a R[everen]d[issi]mo et consultorib[us]*¹⁴⁵. Eadem die causa V[enerabilis] A[dmodum] R[everendi] p[at]ris Procewicz, cum R[everendo] p[at]re Saporowicz, de imperialib[us] 28 et tynfonibus trib[us] ac uno sextone, acceptis ex pecunia actoris ab Ill[ustrissi]mo D[omi]no archiep[isco]po polocensi. In qua decretum est

¹³⁹ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹⁴⁰ Zapis na marginesie.

¹⁴¹ Zapis na marginesie.

¹⁴² Zapis na marginesie.

¹⁴³ Zapis na marginesie.

¹⁴⁴ Zapis na marginesie.

¹⁴⁵ Zapis na marginesie.

ut sequit[ur]. Quoniam V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] Procewicz, c[o]n[sul]t[o]r ordinis, ut penes documenta, quae V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Saporowicz cora[m] iudicio p[ro]duxit, iuramento comprobet, se vere mutuas dedisse pecunias R[everendo] p[at]ri Wietrzynski, et se recepisse ab eodem ex manib[us] Ill[ustrissim]i D[omi]ni archiep[isco]pi polocensis, suas, sibi a R[everendo] p[at]re Wietrzynski imperiales 28 tynfones tres et unum sextonem; et V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Saporowicz, ultro se obtulit ad eiusmodi comrobatione[m]. Ideo iudicium p[rae]sens decidit ut penes documenta non convincentia defensione[m] inculpati R[everen]di p[at]ris Saporowicz, iuramento comprobet; et V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[at]er Procewicz plenu[m] ius habeat, requirendi sua, apud que[m] de iure.

Haec iuramentum exactu[m] die [decima ter]tia¹⁴⁶. Rotha iuramenti: „Ego N. invoco D[omi]n[u]m Deum et c[etera] quod ego iure mutuo dedissem R[everendo] p[at]ri Wietrzynski imperiales 28, tynfones tres et unum sextone[m]; et eosdem ut mihi debitos ab Ill[ustrissim]o D[omi]no polocensi ex assignatione R[everendi] p[at]ris Wietrzynski recepi ut meum mihi debitum; sic me De[us] adiuvet”.

Archimandria Grodnensis vacat. Electio fit candidatoru[m]¹⁴⁷. Eadem die Illustrissim[us] Domin[us] metropolitanus requisivit a religione personam, ad archimandriam Grodnensem p[ro]movendam, saltem ad p[rae]sens in titulum administratoris. Super quo puncto consulti consultores ordinis V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[ater] Procewicz, c[o]n[sul]t[o]r, superior chelmensis, R[everen]d[issi]m[us] pater Solikowski, archim[an]d[ri]ta kobrynensis, p[ro]toconsultor, V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[at]er Antonin[us] Tomillowicz, ord[in]is secretari[us], candidatos praeposuerunt: R[everen]d[issi]mu[m] p[atrem] Solikowski resignata Kobrynensi, V[enerabilem] A[dmodum] R[everendum] p[at]re[m] Ioanne[m] Oleszewski, p[ro]toconsultorem, superiorem torokanense[m], R[everendum] p[at]rem Iosephum Saporowicz, superiorem polocense[m], ea conditione, ut pri[us] exolvat 412 imperiales sumae Dobryhorensi debitos, et per decretu[m] capituli¹⁴⁸ [quar]tu[m] R[everendum] p[atrem] Patriciu[m] Bielski, archim[an]d[ri]tam owrucensem. E contra R[everendum] p[atrem] Innocentiu[m] Charkiewicz, vicariu[m] supraslensem, excluderunt quia non est nostrae provinciae; R[everendum] p[atrem] Iosaphatu[m] Iachimowicz, archimandrita[m] praetensum toloczynensem, ne pro delicto accipiat gratiam.

Archimandria w Mińsku wznawia Ill[ustrissim]u[s] D[omi]nus m[e]t[ro]p[oli]tana Leo Kiszka¹⁴⁹. Eadem die Ill[ustrissim]u[s] D[omi]n[us] Ioseph[us] Lewicki, ep[iscop]us chelmensis, ab Ill[ustrissim]o D[omi]no metropolitano convenit R[everen]d[issi]mu[m] circa p[ro]motionem R[everendi] p[at]ris Lubieniecki ad archimandriam Minscensem stante advitalitate superioratus Vitebscensi qui[a] fundator de persona soli[us] R[everendi] p[at]ris Lubieniecki cavit in sua fundatili inscriptio[n]e cum hac cautione (*archimandritae minsicensi conditiones datae*

¹⁴⁶ Zapis na marginesie.

¹⁴⁷ Zapis na marginesie.

¹⁴⁸ Ostatnie cztery słowa skreślone.

¹⁴⁹ Zapis na marginesie.

*a religio[n]e*¹⁵⁰), ut (sic et in eadem inscriptione cautu[m] sit, ne advitalis p[at]e]r Lubieniecki, ex administratione bonoru[m] illi[us] monasterii teneat[ur] ulli liquidationem et calculum facere) ipse liquidationem faciat singulis annis R[everen]d[issi]mo p[at]ri protoarchim[an]d[ri]tae, sicut et de archimandria Minscensi similiter; [secun]do ut vicarios habeat a R[everen]d[issi]mo protoarchim[an]d[ri]ta institutos tam Vitebsci, quam Minsci qui de p[ro]ventib[us] omnib[us] sciant et calculum faciant R[everen]dissimo. Ad quae pristinae se habens R[everen]d[issi]m[us] et consultores videndo non esse evitabilem archimandriam Minscensem propter instantias magnatu[m], et consensum ab Ill[ustrissim]o et religione datum condescendit salva liquidatione ut supra, et c[etera].

D[ie] [decima ter]tia

*Romam*¹⁵¹. Expedivi Romam ad procuratorem, responsa. [Secun]do ut expediat p[atrem] Lysiczynski. [Ter]tio ut r[e]g[ist]rum archivi transmittat. [Quar]to ut saltem prima posta significet: quo? cui? q[ua]ndo? q[uo]modo? fundaverit residentiam.

*Lublinum*¹⁵². Item Lublinum ad R[everendum] p[atrem] superiorem ut horologium, et contribu[ti]o[n]em mittat.

*Czerejskie[go] wikariego odmieniono*¹⁵³. Item expedivi in Luhoml ad R[everendum] p[atrem] superiorem ut descendat Czereiam et moveat p[atrem] Bu[n]ikowski in locu[m] ei[us] p[at]rem Hryniewski installet vicariu[m], traditis omnib[us] r[e]g[ist]ris a se et p[at]re Bu[n]ikowski subscriptis.

Eadem die, iuramentum heri decisum V[enerabilis] A[dmodum] R[everendus] p[at]er Saporowicz expleturus coram officio comparuit, et accessit. Et V[enerabilem] A[dmodum] R[everendum] p[atrem] Procewicz a p[rae]tensione sua liberum declaravit.

*Varsaviam*¹⁵⁴. Eadem ad D[ominum] Roykiewicz ut post 4 septimanas ab hac data postam meam Vilna[m], interim ei dabit[ur], aliq[ua]m Volynia[m], nisi si pachetum aliquid notabile veniat Roma Vilnam mittat.

*In Torokanie*¹⁵⁵. Eadem ad R[everendum] p[atrem] Torokanensem ut ex semi duob[us] millib[us] pecuniae Zyrovicensis a D[omi]no Polubinski apud se depositis 500 florenos extradat V[enerabili] A[dmodum] Reverendo p[at]ri zyrovicensi.

*Su[m]ma x[iędza] Switlickiego z[lo]t[ych] 1000*¹⁵⁶. Reliquum mille detineat in deposito ad ulteriorem dispo[siti]o[n]em; et interim si necesse fuerit aliquid ex hoc mille dare pro erectione Brestensi, et quidem securitate omni cauta circa expensas faciendas.

¹⁵⁰ Zapis na marginesie.

¹⁵¹ Zapis na marginesie.

¹⁵² Zapis na marginesie.

¹⁵³ Zapis na marginesie.

¹⁵⁴ Zapis na marginesie.

¹⁵⁵ Zapis na marginesie.

¹⁵⁶ Zapis na marginesie.

Die [decima quart]a, [decima quin]ta, [decima sex]ta

Vacant synodales sessiones. Ego infirmor.

Die [decima septi]ma.**Sessio synodalis [ter]tia solennis et ultima¹⁵⁷**

Sessio synodalis [ter]tia et ultima in ecclesia loci. Subscripta synodus a praeside D[omin]is ep[iscop]is et abbatib[us]. Et soluta synod[us]

Discessit Ill[ustrissi]m[us] metropolitanus foras, Ill[ustrissi]m[us] chelmensis, Ill[ustrissi]m[us] premyslensis et abbates fere omnes. Et R[everen]d[issi]m[us] protestat[us] c[irc]a p[atrem] Lubieniecki.

Die [decima octa]va

Discesserunt, salutato Ill[ustrissi]mo Domino nuntio, Ill[ustrissi]mi polocensis, leopoliensis, luceoriensis; et abbates dermanensis, dorohobuzensis et owruciensis Patrici[us] Bielski.

Synodum provincialem subscripserunt p[ro]toarchim[an]d[ri]ta et abates¹⁵⁸. Eadem die ego subscripsi seu R[everen]d[issi]mus, synodum post ep[iscop]os et archimandritam czereienssem, Chrysostomu[m] Fryckiewicz Radziminski. Tunc reliqui et abbates ut dermanensis, leszczynensis et c[eteri], ultimus owrucensis; post illum nemo; neq[ue] subscripsit, praetendens, toloczynensis Iosaphat Iachimowicz.

Item apud Ill[ustrissimu]m D[omi]num nuntium audientia[m] habui cui commendavi.

Propositio[n]es provinciae contra quaedam statuta synodi provincialis Ill[ustrissi]mo D[omi]no nuntio datae¹⁵⁹. [Pri]mo (inter desideria) ut non p[rae]iudicet iuri provinciae, punctum residentiae pro Ill[ustrissi]mo smolenscensi in Pustynensi monasterio assignatae, ad quod monasteriu[m] ius possessio[n]is plenu[m] habet provincia congreg[at]io[n]is S[anctissi]mae Trinit[at]is cum neq[ue] titulum abbatae habeat. Ad quod punctum Ill[ustrissi]m[us] D[ominus] nuntius non respondit directe, sed it[e]m quaesivit an etiam habeat alium monasterium Ill[ustrissi]m[us] Smolenscensis? Resp[on]di: „Habet S[ancti] Onufrii abbatiā et S[anctorum] Hleb et Borys Polociae”. Subiunxit Ill[ustrissi]m[us]: „Etiam vult manutene[re] abbatiā[m] Grodnense[m] quam Ill[ustrissi]m[us] m[e]t[ro]p[oli]ta non vult illi permittere”.

[Secun]do quonia[m] monachi Luceorienses, Leopolienses, Premyslenses in unam congreg[at]io[n]em se redigere volunt et D[omi]ni ep[iscop]i illorum illud concedunt, ut congregati in unam capitulam eligant sibi provincialem convocante at praesidente Ill[ustrissi]mo D[omi]no metropolitano et praesente R[everen]d[issi]mo patre protoarchim[an]d[ri]ta congreg[at]ionis S[anctissi]mae Trinit[at]is. Et quia Ill[ustrissi]mi D[omi]ni ep[iscop]i illorum monachorum loci ordinarii comuni termino expresserunt suam in hoc vol[un]t[at]em, ut dicti monachi suaru[m] dioecesium, congregent[ur] et eligant provincialem; ne videan[ur] praetendere comprehendi, etiam illa monasteria, suaru[m] dioecesium quae iam dudum incorporata sunt provinciae seu congregationi S[anctissi]mae Trinit[at]is, uti sunt: Buczacense

¹⁵⁷ Nagłówek zapisano na marginesie.

¹⁵⁸ Zapis na marginesie.

¹⁵⁹ Zapis na marginesie.

in Leopoliensi; Dermanense, Dubnensia duo et¹⁶⁰ Zydyczynense et Dorohobuzense in Luceoriensi, Chelmense, Lublinense, Turkovicense, Kulemczycense, et alia prout Belzense cum attinentib[us] – in Chelmensi; et ne per taliter avulsa monasteria, congrega[ti]o S[anc]tiss[im]ae Trinit[at]is ferat suae provinciae detrimentum?

Ad desideria synodi provincialis m[e]t[r]o[p]o[l]ita debet dare ratio[n]es seu informationes Sedi S[anc]tae Apostolicae¹⁶¹. Respondit Ill[ustrissim]us D[omi]n[us] nunti[us]: „Circa desideria synodi, Ill[ustrissim]us D[omi]n[us] metropolitanus imprimis debet dare circa singula informationes S[ac]rae Congreg[ati]o[n]i mittendas ex quib[us] informationibus et datis rationibus ego cum intellexero [...]”¹⁶² illu[m] praetendere, ut [suarum] earu[m] diecesum¹⁶³ o[mn]ia monasteria ad illam¹⁶⁴ novam provincia[m] uniant[ur], [...]”¹⁶⁵ significabo R[everen]d[issim]o p[at]ri, et tum suas rationes, dabit pro congreg[ati]o[n]e S[anc]tiss[im]ae Trinit[at]is, ad Sacram Congreg[ati]o[n]em; interim qui possessionem habet monasteriorum non potest cogi ut dimittat; sacraque congrega[ti]o discernet et declarabit”.

Seminarium świewickich kaže providewać prowincyej nuntius. Responsum neg[at]ive. Soluta audientia Ill[ustrissim]us D[omi]n[us] nunti[us] iterum instabat, ut declarare[m] pro seminario clericoru[m], ex monasteriis provinciae nostrae idque iterum atque iteru[m]. Deniq[ue]¹⁶⁶ R[everen]dissim[us] se excusabat rationib[us] iam antep[ro]positis. Deniq[ue] dixit quando tamen istam declarationem categoricam sit habiturus a r[everen]d[issim]o? Respondi nisi facta conferentia cum Ill[ustrissim]o D[omi]no metropolita, qui annis decem fuit p[ro]toarchim[an]d[ri]ta, et optime statum novit singulorum monasteriorum congreg[ati]o[n]is nostrae; que[m] ego n[on]dum novi.

Valedixi et benedictiones accepi ab Ill[ustrissim]o D[omino] nuntio.

ASPbII, kol. 52, op. 1, ed. hr. 350, k. 6-15v. Oryginał, rękopis, języki łaćniński i polski.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

- Archivio Apostolico Vaticano, Segretaria di Stato, Polonia, vol. 149.
 Archivio Storico „De Propaganda Fide” – Congregazione per Evangelizzazione dei Popoli, Litterae S. Congregationis et Secretarii, vol. 109.
 Central’nij deržavnij istoričnij arhiv Ukraïni, f. 201, op. 4b, spr. 421.

¹⁶⁰ Ostatnie dwa słowa dopisane nad liniijką.

¹⁶¹ Zapis na marginesie.

¹⁶² Słowo lub wyrażenie zalane atramentem, nieczytelne.

¹⁶³ Słowo dopisane nad liniijką.

¹⁶⁴ Słowo skreślone.

¹⁶⁵ Słowo skreślone, nieczytelne.

¹⁶⁶ Słowo skreślone.

- Kolekcja Pawła Dobrochotowa*, https://fbc.pionier.net.pl/search#fq={!tag=dterms_accessRights}dterms_accessRights%3A%22Dost%C4%99p%20otwarty%22&q=dc_subject%3A%22Kolekcja%20Paw%C5%82a%20Dobrochotowa%22 (dostęp: 28.08.2020).
- Lietuvos mokslų akademijos Vrublevskių biblioteka, Retų spaudinių skyrius, L-18/2-63/1-2.
- L'vivs'ka nacional'na naukova biblioteka im. V. Stefanika NAN Ukraini, Viddil rukopisiv, f. 3.
- Nacional'nij muzej im. Andreâ Šeptic'kogo u L'vovi, Viddil rukopisnoi ta starodrukovanoi knigi, Rukopisi latins'ki, Rkl 581, 702.
- Naučno-issledovatel'skij arhiv (Russkaâ sekciâ) Sankt-Peterburgskogo instituta istorii Rossijskoj akademii nauk, kol. 52.
- Österreichische Nationalbibliothek in Wien, Handschriftensammlung, Series nova, cod. SN 3845, 3847.
- Rossijskaâ nacional'naâ biblioteka (Sankt-Peterburg), Otdel rukopisej, Pol'skoâzyčnye dokumenty, *Diptycha Patrum et Fratrum Ord[inis] S[ancti] Bas[ilii] M[agni] Congregationis tit[ul]i S[anctiss]imae Trinitatis defunctorum ab A. 1686 et non omnium, et non omnino servata annorum serie, collecta a R.mo Joanne Olszewski, consultore Ordinis, superiore Torokanensi, continuata vero per Reverendissimum Antonium Zawadzki, exprotoparchimandritam, consul torem et superiorem Torokanensem usque ad annum 1730*. Rossijskij gosudarstvennyj istoričeskij arhiv, f. 823.

Źródła drukowane

- Acta S.C. de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielorussiae spectantia*, t. 3, ed. A.G. Welykyj, Romae 1954.
- Akty, izdavaemye Vilenskoj Arheografičeskoj komissiej*, t. 8, Vil'na 1875.
- Arheografičeskij sbornik dokumentov, odnosâšihâ k istorii Severo-Zapadnoj Rusi, izdavaemyj pri upravlenii Vilenskogo učebnogo okruga*, t. 12, sost. P.A. Gil'tebrandt, F.G. Eleonskij, A.L. Mirotvorcev, Vil'na 1900.
- Congregationes Particulares Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielorussiae spectantes*, t. 1, ed. A.G. Welykyj, E. Kaminskyj, Romae 1956.
- Epistolae metropolitanarum kioviensium catholicorum: Leonis Kiška, Athanasii Szeptyckyj, Floriani Hrebnyckyj 1714-1762*, ed. A.G. Welykyj, Romae 1959.
- Litterae basilianorum in terris Ucrainae et Bielarussiae*, ed. A.G. Welykyj, P.B. Pidrutchnyj, t. 1, Romae 1979.
- Litterae episcoporum historiam Ucrainae illustrantes (1600-1900)*, ed. A.G. Welykyj, P.B. Pidrutchnyj, t. 5, Romae 1981.
- Litterae S. Congregationis de Propaganda Fide Ecclesiam Catholicam Ucrainae et Bielarussiae spectantes*, t. 3, ed. A.G. Welykyj, Romae 1956.
- Monumenta Ucrainae historica*, t. 5, collegit A. Šeptyckyj, ed. J. Slipyj, Romae 1968.
- Stebelski Ignacy, *Dwa wielkie światła na horyzoncie połockim z cieniów zakonnych powstające czyli Żywoty śś. panien i matek Ewfozyny i Parascewii zakonnic i hegumenij, pod ustawą ś. o. Bazylego Wielkiego w monastyrze Ś. Spasa za Połockiem żyjących, z chronologią i przydatkiem niektórych służących do tego pożytecznych krajowych wiadomości z rozmaitych dziejopisów i pism zebranych*, t. 1, Wilno 1781.
- Supplicationes Ecclesiae Unitae Ucrainae et Bielorussiae*, t. 2, ed. A.G. Welykyj, Romae 1962.
- Synodus provincialis Ruthenorum habita in Civitate Zamosciae anno MDCCXX*, Romae 1724.

Opracowania

- Blažejovskij Dmytro, *Byzantine Kyivan rite students in Pontifical Colleges, and Seminaries, Universities and Institutes of Central and Western Europe (1576-1983)*, Rome 1984.
- Fedoriv Ūrij, *Zamojs'kij sinod 1720 r.*, Rim 1972.
- Instrukcja wydawnicza dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku*, red. K. Lep-szy, Wrocław 1953.
- Kultūrų kryžkelė: Vilniaus Švč. Trejybės šventovė ir vienuolynas*, red. A. Bumblauskas, S. Kulevičius, I. Skočilias, Vilnius 2017.
- Lisejčkaŭ Dzânis, *Svâtar u belaruskim socyume: prasapagrafiâ ũniackaga duhavenstva 1596-1839 gg.*, Minsk 2015.
- Na perehrestì kul'tur: Monastir i hram Presvâtoì Trijci u Vil'nûsi*, red. A. Bumblauskas, S. Kulâvičûs, Ī. Skočilâs, Vil'nûs 2017.
- Pidručnij Porfyrrij V., *Istoričnij naris zakonodavstva Vasiliâns'kogo Činu sv. Josafata (1617-2018)*, Rim-L'viv 2018.
- Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010.
- Stoc'kij Âroslav, *Bučac'kij monastir Otciv Vasiliân: na službi Bogovi j Ukraini. Do 300-lit-tâ zasnuvannâ*, Žovkva 2011.
- Tairova-Âkovleva Tat'âna G., *Materialy po istorii Belorussii v Arhive Sankt-Peterburgskogo instituta istorii RAN*, „*Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*”, (2009) No. 1-2.
- Ul'ânovs'kij Vasyl Ī., *Kolekciâ ta arhiv êpiskopa Pavla Dobrohotova*, Kiiv 1992.
- Walczak Wojciech, *Polonika z kolekcji Pawła Dobrochotowa (nr 52) z Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Petersburgu*, w: *Stan badań nad wielokulturowym dziedzictwem dawnej Rzeczypospolitej*, t. 2, red. W. Walczak, K. Łopatecki, Białystok 2010.
- Wojnar Meletius M., *Basilian Scholars and Publishing Houses (XVII-XVIII)*, „*Analecta OSBM*”, 9 (1974) z. 1-4.
- Wojnar Meletius M., *De capitulis basilianorum*, Romae 1954.
- Wojnar Meletius M., *De Protoarchimandrita Basilianorum (1617-1804)*, Romae 1958.
- Wykaz alumnów Seminarjum Papieskiego w Wilnie 1582-1773*, „*Ateneum Wileńskie*”, 11 (1936).

**NOWE ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW SYNODU ZAMOJSKIEGO
CERKWI UNICKIEJ: BAZYLIAŃSKI *DIARIUSZ*
PROTOARCHIMANDRYTY ANTONIEGO ZAWADZKIEGO
(25 SIERPNIĄ – 18 WRZEŚNIA 1720 ROKU)**

Streszczenie

Przedmiotem publikacji jest fragment odnalezionego przez śp. prof. Ihora Skoczylasa *Dziennika* protoarchimandryty zakonu bazylianów o. Antoniego (Zawadzkiego). Źródło należy do kolekcji prawosławnego biskupa Pawła (właśc. Prokopa Dobrochotowa), zdeponowanej w Naukowo-Badawczym Archiwum Petersburskiego Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk. Tekst dziennika, napisany w języku łacińskim i polskim, dotyczy wydarzeń zamojskiego synodu prowincjonalnego w 1720 roku (25 sierpnia – 18 września), dlatego nazwany został przez jego edytora *Diariuszem synodu zamojskiego*. Wydany jest zgodnie ze współczesnymi zasadami edycji źródeł historycznych, a poprzedza go rozbudowany wstęp, omawiający tekst oraz przybliżający osobę o. Antoniego i kontekst historyczny wydarzeń. *Diariusz* należy do pisemnych źródeł narracyjnych tworzonych masowo w środowisku duchownych i świeckich elit metropolii kijowskiej. Jest aktem prawa publicznego i oficjalnym dokumentem zakonu bazylianów, a na jego blok tekstowy składają się: zapiski kronikarskie na temat wydarzeń synodu, opisy jego sesji i narad, czynności Zawadzkiego jako protoarchimandryty zakonu, dokumenty i korespondencja Kurii Rzymskiej i zakonu bazylianów, a także oficjalne rozporządzenia protoarchimandryty odnośnie do spraw administracyjnych, gospodarczych, duszpasterskich i finansowych.

Słowa kluczowe: bazylianie; protoarchimandryta Antoni Zawadzki; diariusz; synod zamojski 1720 roku



JAGNA RITA SOBEL* – WROCŁAW

SCENY BIBLIJNE NA ŚREDNIOWIECZNYCH PIECZĘCIACH ŚLĄSKICH PROBOSZCZÓW

BIBLICAL SCENES ON MEDIEVAL SEALS OF SILESIAN PARISH PRIESTS

Abstract

This article deals with the appearance of biblical scenes on the medieval seals of Silesian parish priests, which is one of the least examined areas of sigillography. Six imprints from the 13th through 15th centuries are analysed, belonging to Wojślaw, the parish priest of Otmuchow; Bertold, the parish priest of Nowy Kosciol; Stefan, the parish priest of Nysa; Jan, the parish priest of Wegry; Tomasz, the parish priest of Strzelin; and Jan Bawde, the parish priest of St Peter's Church in Legnica. The above-mentioned analysis confirms the adoption of biblical scenes on parish sigils. Moreover, all six cases exhibit references to the New Testament. Five of the seals show events known from the Gospel: the Annunciation to the Blessed Virgin Mary or the baptism of Jesus (the only reproduction available today is blurry, preventing a clear interpretation of the image it represents), the Flight into Egypt, the Crucifixion and Resurrection of Jesus Christ and his meeting with St Thomas. One of the imprints portrays the scene of Archangel Michael's Battle with the Dragon as it is described in the Apocalypse of St John. The iconography of those sigils is related to the iconosphere that surrounded its disposers. Such a measure proved that a parish priest's choice of sigil image was not always influenced by the *patrocinium* of his parish church; sometimes the images represented only their personal piety. However, the scarcity of those relics proves that they are exceptions among the seals of Silesian parish priests.

Keywords: seals; iconography; biblical scenes; parish priests; Silesia

Translated by Karolina Kij-Skarżewska

* Jagna Rita Sobel – studentka historii, Instytut Historyczny, Uniwersytet Wrocławski
e-mail: 315680@uwr.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-1345-703X>

Ostatnie dekady przyniosły w polskiej historiografii gwałtowny rozwój badań sfragistycznych¹. Epifenomenem pogłębionej refleksji metodologicznej stały się propozycje nowych typologii pieczęci². Obserwuje się także wzrost zainteresowania badaczy ikonografią historyczną, która oferuje szerszą interpretację wyobrażeń napieczętych³. Równocześnie stale prowadzone są kwerendy, których celem jest inwentaryzacja i naukowe opracowywanie grup pieczęci w ogóle lub tylko w niewielkim stopniu funkcjonujących w historiografii⁴. Sfragiści mają bowiem

¹ Najnowsze dokonania podsumowywał ostatnio kilkakrotnie Zenon Piech, zob. Z. Piech, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 31-58; tenże, *Współczesne badania sfragistyczne w Polsce. Osiągnięcia i postulaty*, „Sfragističnij Šoričnik”, 1 (2011) s. 160-188; tenże, *Seminaria sfragistyczne a systematyczne badania sfragistyki polskiej*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 9-13. Osiągnięcia na polu poszczególnych dziedzin sfragistyki omówione zostały przez autorów artykułów zebranych w publikacji *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*.

² Z. Piech, *Uwagi o typologii i nazewnictwie pieczęci w polskich i zagranicznych badaniach sfragistycznych*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 15-46.

³ Z bogatej bibliografii polskich badań nad ikonografią pieczęci ograniczmy się w tym miejscu wyłącznie do prac o charakterze syntetycznym i metodologicznym: Z. Piech, *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką pomocniczą historii?*, w: *Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21-22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 133, przyp. 40; tenże, *Źródła ikonograficzne w badaniach historyka mediewisty*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 189; tenże, *Jakiej ikonografii potrzebują historycy?*, w: *Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej? Materiały sympozjum XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15-18 września 2004*, red. M. Fabiański, Warszawa 2005, s. 19-36; tenże, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne: ze studiów nad ikonografią historyczną*, „Sfragističnij Šoričnik”, 5 (2015) s. 21-87; T. Kałuski, *Badania nad wizualnością pieczęci w Europie Zachodniej i w Polsce. Główne kierunki i nowe możliwości interpretacji*, „Sfragističnij Šoričnik”, 3 (2012) s. 262-270; tenże, *Semiotyka w badaniach sfragistycznych*, w: *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 11-19.

⁴ Efektami tego typu działań są edycje źródłowe publikowane w formie katalogów pieczęci, zob. B. Marcisz-Czapla, *Pieczęcie biskupów lubuskich*, „Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny”, 11 (2004) s. 75-97; M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012; tenże, *Pieczęcie przy dokumentach Związku Pruskiego. Akt erekcyjny i dokumenty akcesyjne*, Toruń 2017; B. Małachowska, *Pieczęcie miast księstw opolsko-raciborskiego i cieszyńskiego do roku 1740*, rozprawa doktorska, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, s. 248-433, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/107315/edition/101026/content> (dostęp: 31.01.2022); M. Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 378-412; M.L. Wójcik, *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018; T. Kałuski, *Od przedstawień figuralnych do heraldycznych. Opaci lubiąscy i ich pieczęcie od schyłku średniowiecza do sekularyzacji klasztoru w 1810 roku*, „Studia Źródłoznawcze”, 57 (2019) s. 177-209; tenże, *Projekt edycji pieczęci cystersów śląskich. Francuskie i niemieckie przykłady wydawania pieczęci cysterskich*, w: *Editio nes sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2021, s. 117-130.

świadomość, że pełnego obrazu polskiego materiału pieczętnego dostarczyć może wyłącznie jego pełne rozpoznanie.

Przemiany polityczne, które miały miejsce w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych minionego stulecia, uwolniły naukę z krępujących więzów ideologii marksistowsko-leninowskiej. Pozwoliło to badaczom swobodnie zainteresować się *sigillami* kościelnymi, nieprzystającymi do preferowanych przez władze komunistyczne nurtów badawczych, a przez to dotąd słabo opracowanymi⁵. Obecnie dysponujemy już pracami prezentującymi pieczęcie niektórych biskupów, członków kapituł katedralnych i kolegiackich oraz opatów, a także reprezentowanych przez nich instytucji, tj. biskupstw, kapituł i klasztorów⁶. Koncentracja uwagi

⁵ Piech, *Współczesne badania*, s. 181. Zob. artykuł M. Haisiga, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie sfragistyki polskiej*, „*Studia Źródłoznawcze*”, 4 (1959) s. 164-166, w którym w ogóle nie sformułowano postulatów dotyczących sfragistyki kościelnej.

⁶ Zob. m.in.: P. Wiszewski, *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII – I połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 11-29; M. Starnawska, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, w: *Pieczęć w Polsce*, s. 89-119; M.L. Wójcik, *Pieczęcie cystersów jemiełnickich do połowy XVI wieku (z zespołu Rep. 85 Archiwum Państwowego we Wrocławiu)*, w: *Pieczęć w Polsce*, s. 31-37; tenże, *Średniowieczne pieczęcie cystersów rudzkich*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów. Poznań – Kraków – Mogiła 5-10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 405-415; tenże, *Pieczęcie opatów rudzkich*, w: *Klasztor cystersów w Rudach. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej odbytej 7 czerwca 2008 r. w Rudach*, red. N. Mika, Racibórz 2008, s. 41-56; tenże, *Pieczęcie klasztoru Premonstratensek w Czarnowasach*, w: *Sztuka dawnego Opola*, red. B. Czechowicz, J. Filipczyk, A. Kozieł, Opole 2018, s. 27-44; J. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie pralatów i kanoników kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Duchowieństwo kapitulne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 177-196; tenże, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 23-41; tenże, *Średniowieczne pieczęcie kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w świetle dotychczasowych badań*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, s. 169-196; Marcisz-Czapla, *Pieczęcie biskupów*, s. 49-98; taż, *Święci w ikonografii nowożytnych pieczęci klasztornych na Śląsku*, w: *Człowiek – obraz – tekst. Studia z historii średniowiecznej i nowożytnej*, red. M.L. Wójcik, Dzierżoniów 2005, s. 89-107; P. Pokora, *Stan i perspektywy badań nad pieczęciami episkopatu średniowiecznej Polski*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, s. 135-167; tenże, *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 109-190; tenże, *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 145-196; P. Stróżyk, *Średniowieczne pieczęcie templariuszy i joannitów na ziemiach polskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej*, s. 197-217; tenże, *Herby na pieczęciach cysterskich – wybrane zagadnienia*, w: *Pieczęcie herbowe*, s. 191-215; tenże, *Klasyfikacja pieczęci benedyktyńskich i cysterskich z ziem polskich*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 197-206; E. Knapiek, *Średniowieczne i wczesnonowożytne pieczęcie oficjalów i wikariuszy generalnych krakowskich*, w: *Dawne pieczęcie*, s. 285-325; Szymoniak, *Pieczęcie klasztoru*, s. 327-412; Kałuski, *Od przedstawień*, s. 159-210.

badaczy na pieczęciach tych grup dysponentów nie powinna dziwić, bo to one właśnie zachowały się w największej liczbie do naszych czasów.

Brakuje jednak osobnych studiów poświęconych pieczęciom niższego duchowieństwa, przede wszystkim plebanów. Należące do nich *sigilla*, zarówno z ziem polskich, jak i z krajów sąsiednich, nie doczekały się, jak dotąd, osobnej monografii. Nieliczne informacje o nich odnajdujemy na kartach syntetycznych opracowań sfragistyki autorstwa badaczy polskich⁷, czeskich⁸ i niemieckich⁹. Spośród studiów szczegółowych nad tym zagadnieniem wymienić zaś można tylko kilka pojedynczych prac autorstwa Michaela Gosmanna¹⁰, Enno Bünza i Petra Kubína¹¹, Karela Maráza¹², Miroslava Glejtki¹³, a ostatnio także Leszka Krudysza¹⁴. Warto również odnotować w tym miejscu, iż osobno rozwijają się badania nad pieczęciami parafialnymi¹⁵. W kwestii samych śląskich średniowiecznych *sigillów* plebańskich, do

⁷ *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960, s. 215-216; M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, s. 77.

⁸ J. Krejčíková, T. Krejčík, *Úvod do české sfragistiky*, Ostrava 1989, s. 63-67; T. Krejčík, *Pečeť v kultuře středověku*, Ostrava 1998, s. 248; K. Maráz, *Sfragistika. Studijní texty pro posluchače pomocných věd historických a archivnictví*, Brno 2014, s. 97, 99, 104.

⁹ W. Ewald, *Siegelkunde*, München-Berlin 1914 [reprint: München-Wien 1972], s. 219; A. Stieldorf, *Siegelkunde. Basiswissen*, Hannover 2004, s. 72.

¹⁰ M. Gosmann, *Ein Siegelstempel des Pfarrers Friedrich von Hüsten (um 1300) im Arnberger Stadtarchiv*, „Jahrbuch Hochsauerlandkreis. Berichte, Erzählungen, Aufsätze, Gedichte”, 8 (1992) s. 37-39.

¹¹ E. Bünz, P. Kubín, *Sigillum Petri plebani de Glatthovia. Ein spätmittelalterliches Pfarrersiegel aus Klattau (Böhmen)*, „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde”, 50 (2004) s. 35-45; E. Bünz, *Spätmittelalterliche Pfarrei- und Pfarrersiegel*, w: *Das Siegel. Gebrauch und Bedeutung*, hrsg. G. Signori, Darmstadt 2007, s. 31-43; tenże, *Die mittelalterliche Pfarrei. Ausgewählte Studien zum 13.-16. Jahrhundert*, Tübingen 2017, s. 334-351 (rozdział pt. *Spätmittelalterliche Pfarrei- und Pfarrersiegel*).

¹² K. Maráz, *K pečetím farního kléru v českých zemích v letech 1283-1310*, w: *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII-XV*, red. P. Krafl, Praha 2008, s. 623-629.

¹³ M. Glejtek, *Texty na stredovekých cirkevných pečatiach uhorskej proveniencie (11.-16. storočie)*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 56.

¹⁴ L. Krudysz, *A Unique 14th Century Seal-Matrix from Gieblo, Zawiercie District*, „Archaeologia Polona”, 59 (2021) s. 139-154.

¹⁵ Literaturę na ten temat do 2011 roku zestawiał Piech, *Współczesne badania*, s. 181, przyp. 65. Z późniejszych prac wymienić można m.in.: T. Kałuski, I. Matejko, *Treści ideowe pieczęci parafii wiejskich na obszarze archidiaconatu glogowskiego (XVIII-XX w.)*, w: *Wieś w heraldyce i sfragistyce polskiej*, red. A. Gut, P. Gut, Warszawa 2012, s. 149-170; A. Karpacz, *Typariusz pieczętny z dawnego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krzeszowie a przestrzeń wiejskiej świątyni*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne”, 9 (2014) s. 183-209; T. Kałuski, *Inskrypcje na pieczęciach instytucji kościelnych oraz duchowieństwa w archidiecezji św. Józefa w Krakowie (XVII-XX w.)*, w: *Inskrypcje na pieczęciach*, s. 93-121; G. Trafalski, *Treści i funkcje napisów w polu pieczęci parafialnych z XVIII-XIX wieku*, „Sfragističnij Soričnik”, 6 (2016) s. 421-428; M. Szczepanowski, *Współczesne wizerunki napieczętne parafii częstochowskich*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Humanistyczne”, 16 (2017) s. 415-432.

tej pory najobszerniej, choć za ledwie na niespełna czterech stronach, wypowiedział się przed wojną Marian Gumowski¹⁶. Uwagi na temat tych zabytków poczynili również Helene Krahrmer¹⁷ oraz Józef Mandziuk¹⁸, jednak mają one charakter marginalny. Szerzej dotychczasowy stan badań nad sfragistyką proboszczowską nakreśliłam niedawno w osobnym tekście, postulując w nim także potrzebę ich kontynuacji oraz inwentaryzacji tego rodzaju zabytków¹⁹. Oczywiście jest jednak fakt, iż w miarę postępu prowadzonych w tym kierunku kwerend nieodzowne staje się także opracowywanie zgromadzonych źródeł. W niniejszym artykule, bazując na dotychczas zebranych materiale, obejmującym ponad 70 zabytków sfragistycznych z lat 1228-1449²⁰, dokonam analizy wybranego problemu, którym są motywy biblijne występujące na średniowiecznych *sigillach* proboszczów kościołów śląskich, tak wiejskich, jak i miejskich.

Analizy ikonografii pieczęci plebańskich dokonywać należy – podobnie zresztą jak w przypadku każdego źródła sfragistycznego – mając na względzie szeroki kontekst, w którym powstały. Ich posiadanie nakazywały duchownym liczne statuty, wydane po raz pierwszy w 1248 roku przez legata papieskiego Jakuba, a następnie przez biskupów i arcybiskupów²¹. Na dobór napieczętych wyobrażeń przez proboszczów wpływ miał sakralny charakter ich posługi, polegający głównie na celebracji Eucharystii i pracy katechetycznej²², jednak wydaje się, iż największe oddziaływanie miała w tym wypadku otaczająca ich ikonosfera, a więc wszystkie dostępne im przekazy obrazowe. To one właśnie dostarczały plebanom motywów ikonograficznych, które następnie przenosili na pola wyobrazeniowe własnych stempli²³. Ikonosferę, w której poruszali się proboszczowie w interesującej nas epoce, szczegółowo nakreśliłam w osobnym artykule²⁴. W tym miejscu wypadnie mi jednak powtórzyć zawarte w nim najważniejsze ustalenia, istotne z punktu widzenia dalszego wywodu, oraz poczynić kilka uzupełnień, gdyż są one niezbędne dla właściwego umiejscowienia omawianych tutaj pieczęci w kontekście ówczesnej ikonografii, co z kolei stanowić będzie podstawę analizy obecnych na nich wizerunków.

¹⁶ M. Gumowski, *Pieczenie śląskie do końca XIV wieku*, w: *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936 [reprint: Kraków 2013], s. 314-317.

¹⁷ H. Krahrmer, *Beiträge zur Geschichte des geistlichen Siegels in Schlesien bis zum Jahre 1319*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens”, 69 (1935) s. 1-39.

¹⁸ J. Mandziuk, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, cz. 1 (do 1302 roku), Warszawa 2003, s. 215-219.

¹⁹ J.R. Sobel, *Pieczenie proboszczów – zapomniany dział sfragistyki. Przyczynek do badań nad pieczęciami kleru parafialnego na przykładzie pięciu sigillów śląskich plebanów z początku XIV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 75 (2020) nr 1, s. 32-40.

²⁰ Stanowią one podstawę źródłową przygotowywanej obecnie przeze mnie monografii poświęconej średniowiecznym pieczęciom proboszczów śląskich kościołów parafialnych.

²¹ *Sfragistyka*, s. 209, 215; Gumowski, *Handbuch*, s. 77; Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie prałatów*, s. 194-195; Karpacz, *Typariusz pieczętny*, s. 185-186.

²² K. Dola, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. 1: Średniowiecze*, Opole 1996, s. 148-154; Mandziuk, *Historia Kościoła*, s. 115, 239-245.

²³ Piech, *Jakiej ikonografii*, s. 26; tenże, *Pieczeń jako źródło*, s. 76-77.

²⁴ Sobel, *Pieczenie proboszczów*, s. 41-44.

W ikonosferze, w której funkcjonowali średniowieczni plebani, złożonej z kreowanych przez liczne ośrodki (osoby i instytucje) przekazów ikonograficznych w postaci różnego rodzaju form malarskich, rzeźb, nagrobków, ale także obecnych na bardziej mobilnych nośnikach, jak monety czy pieczęcie, wyodrębnić można cztery poziomy, a mianowicie: osobisty, lokalny, regionalny oraz ogólny²⁵. Do osobistej ikonografii proboszcza zaliczyć należy w zasadzie tylko jeden element – jego własny herb, ukształtowany pod wpływem kultury rycerskiej bądź mieszczkańskiej (w przypadku gmerków). Nie każdy pleban posiadał jednak tego rodzaju znak rozpoznawczo-własnościowy, zwłaszcza od XIV wieku, odkąd to coraz liczniejsza grupa tych duchownych rekrutowała się spoza stanu rycerskiego²⁶, stąd też nie w wypadku każdego dysponenta interesujących nas pieczęci zasadne jest wyodrębnianie poziomu osobistego. Ikonosferę lokalną tworzyła głównie ikonografia związana ze świętym patronem (patronami) parafialnej świątyni, a więc zarówno jego (ich) przedstawienia, jak i przypisane mu (im) atrybuty. Nie bez znaczenia pozostawały też przekazy ikoniczne wypełniające wnętrze kościoła, przede wszystkim obraz umieszczony w ołtarzu głównym, odwołujący się zazwyczaj do *patrocinium* świątyni²⁷. Zakres kolejnego poziomu, regionalnego, wytyczały w warunkach kościelnych granice diecezji, która dostarczała plebanowi motywów związanych z wezwaniem patronalnym katedry, osobą biskupa czy też jej własną kulturą. Odwołanie się przez proboszcza do takiej właśnie ikonografii w polu swojej pieczęci mogło nabierać niekiedy nawet wydźwięku politycznego, zwłaszcza w okresie sporów Kościoła z laikatem (odpowiedni dobór napieczętnego wyobrażenia służył np. manifestacji związków z ordynariuszem). Ze strony świeckiej ikonosferę regionalną uzupełniała ikonografia książęca, rycerska oraz miejska. Na poziom ogólny zaś składał się zasadniczo cały uniwersalny dorobek ikonograficzny ówczesnej Europy, pozostający – zaznaczymy – pod przemożnym wpływem chrześcijaństwa. Oczywiście, zapoznanie się ze wszystkimi tymi przekazami obrazowymi przerastało, nawet wówczas, możliwości jednego człowieka. Bardziej chodzi tu zatem o rozpowszechnione w ówczesnej kulturze motywy, tematy i toposy, z którymi pleban mógł zetknąć się, obcując choćby z dziełami miejscowych artystów. Jako szczególny element ikonosfery ogólnej wyróżnić należy ikonografię zakonną, występującą na pieczęciach proboszczowskich w postaci symboli lub emblematów zgromadzeń, do których należeli ich posiadacze lub też których przełożonym podlegali (mowa tu np. o sytuacji, kiedy opatowi przysługiwało

²⁵ We wcześniejszej swojej publikacji zaproponowałam trzystopniowy podział ikonosfery na poziomy: lokalny, regionalny i ogólny, por. tamże, s. 41. Odnalezione w trakcie dalszych kwerend archiwalnych pieczęcie eksponujące osobiste herby proboszczów skłoniły mnie jednak do wyróżnienia czwartego poziomu – osobistego.

²⁶ Dola, *Dzieje Kościoła*, s. 77; A. Radziwiński, *Kościół w Polsce około 1300 r.*, w: tegoż, *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2012, s. 139.

²⁷ O roli ołtarza w przestrzeni liturgicznej kościoła zob. P. Łobodzińska, *Przestrzeń liturgiczna kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w późnym średniowieczu*, w: *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność – duchowość – architektura – wystrój. Studia z historii sztuki*, red. R. Eysymontt, D. Galewski, Wrocław 2019, s. 121-122.

prawo patronatu nad danym kościołem i z tego tytułu kollacji jego plebana)²⁸. Co istotne, przedstawione sfery nie funkcjonowały niezależnie od siebie. Przeciwnie, przenikały się one wzajemnie, przy czym poziomy wyższe pozostawały inspiracją dla niższych i dostarczały im tworzywa w postaci wzorców ikonograficznych oraz powszechnie znanej i czytelnej symboliki. Pamiętać należy, że odwołanie się przez proboszcza zlecającego sporządzenie swego typariusza do danego poziomu nigdy nie było decyzją przypadkową i zawsze wynikało z intencji zakomunikowania za pomocą pieczęci konkretnych treści odzwierciedlających jego związki rodzinne, zawodowe, polityczne, osobiste przekonania czy indywidualną pobożność.

W zaprezentowanych rozważaniach nietrudno dostrzec, iż – nie licząc przedstawień heraldycznych, przejętych głównie z kultury rycerskiej – znakomita większość wyobrażeń napieczętych *sigillów* należących do proboszczów czerpała motywy z ikonografii sakralnej. Wśród nich dominowały przedstawienia świętych, pod których wizerunkami widzimy często klęczącego adoranta (wyróżniane przez *Międzynarodowy słownik sfragistyczny* osobno jako typ dewocyjny, wotywny lub kultowy²⁹). Są oni zazwyczaj patronami konkretnych kościołów parafialnych, tak jak św. Wawrzyniec na *sigillum* Rudolfa, plebana w Głuchołazach z 1312 roku³⁰, czy Najświętsza Panna Maria ukazana z Dzieciątkiem Jezus na ręku, a więc w tzw. typie Hodegetrii, na pieczęci Michała z Niemieckiego Brodu, proboszcza w Opawie z 1394 roku³¹, co każe zaliczyć ikonografię tych *sigillów* do poziomu ikonosfery lokalnej. Ten ostatni pleban był równocześnie Krzyżakiem³², a więc członkiem zakonu szczególnie związanego z Matką Bożą, co znajduje zresztą odzwierciedlenie w oficjalnej nazwie tego zgromadzenia: Zakon Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie. Wyobrażenie napieczęte jego *sigillum* nie odwołuje się zatem wyłącznie do *patrocinium* kościoła, lecz nawiązuje równocześnie do ikonografii zakonnej.

Poza wspomnianymi wizerunkami, czerpiącymi motywy z ikonografii parafialnej, występują wyobrażenia napieczęte z postaciami świętych w żaden sposób z *patrocinium* niezwiązanych. Przykładem może być pieczęć Piotra, plebana w Gajkowie, która – znana z dwóch odcisków z lat 1313 i 1317³³ – eksponuje Matkę Bożą, także w typie Hodegetrii, na łuku architektonicznym, pod którym modli się adorant. Patronką tamtejszej parafii nie jest jednak – jak sugerowałoby

²⁸ Przykładem odwołania się przez proboszcza do takiej właśnie ikonografii może być *sigillum* Marcina, plebana w Osinie Wielkiej, zob. Sobel, *Pieczenie proboszczów*, s. 57-59, 64 (fotografia nr 5).

²⁹ *Vocabularium internationale sigillographicum*, ed. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016, s. 299.

³⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: AP Wr.), Rep. 88 nr 48 (74a). Szerzej na temat tej pieczęci zob. Sobel, *Pieczenie proboszczów*, s. 51-54, 63 (fotografia nr 2).

³¹ Státní okresní archiv v Opavě, Archiv města Opava, inv. č. 193, sign. IV/4. Opawa, mimo iż znajduje się poza diecezją wrocławską, uchodzi za stolicę tzw. Śląska Opawskiego, stąd też włączam pieczęć tamtejszego proboszcza do moich rozważań. Granice interesującego nas regionu wychodzą bowiem poza obręb diecezji wrocławskiej, obejmując także części diecezji ołomunieckiej i lubuskiej.

³² Świadczy o tym fragment intytulacji wystawionego przez niego dokumentu (tamże): „frater Ordinis Sancte Marie hospitalis Ierosolimitani de domo theutunica”.

³³ AP Wr., Rep. 66 nr 43 (51); tamże, Rep. 125 nr 142 (158).

imago pieczęci – Maryja, ale św. Małgorzata (Antiocheńska)³⁴. Tego typu przedstawienia, poprzez odwołania do uniwersalnej wówczas kultury chrześcijańskiej, wpisują się w poziom ikonosfery ogólnej. Wśród nich nie brak świętych znanych z Biblii, czego dowodzą choćby wspomniane *sigilla* proboszczów z Opawy i Gajkowa. Bez względu jednak na to, czy owi święci pojawiają się na kartach Pisma Świętego, czy też nie, pieczęcie z ich wizerunkami powinny być analizowane razem. Różnica ta nie wpływała bowiem na sposób prezentacji tych postaci (świętych, tak z czasów biblijnych, jak i późniejszych, spotykamy na pieczęciach portretowych, z adorantem, jako patronów nad herbami w przypadku wyobrażeń typu popiersiowo-herbowego, jako patronów miast na ich murach itp.).

Przedmiotem niniejszego szkicu są zaś sceny biblijne, a te na stemplach należących do proboszczów pojawiają się niezwykle rzadko, wręcz incydentalnie. Spośród całego znanego mi materiału sfragistycznego, obejmującego ponad 70 typów pieczęci plebańskich, reprezentuje go zaledwie pięć *sigillów* należących do: Wojsława – proboszcza w Otmuchowie – z 1280 roku; Stefana – plebana w Nysie – z 1298 roku; Jana – proboszcza w Węgrach – z 1309 roku; Tomasza – plebana w Strzelinie – z 1390 roku oraz Jana Bawdego – legnickiego proboszcza – pochodzące z lat trzydziestych i czterdziestych XV wieku. Do rozważań włączam jeszcze szóstą pieczęć, należącą do Bertolda – plebana w Nowym Kościele (Nova Ecclesia, Neukirch, obecnie Żerniki w granicach Wrocławia) – z 1280 roku. Nie zachował się żaden jej egzemplarz. Znamy ją wyłącznie z reprodukcji zamieszczonej w XIX-wiecznym katalogu pieczęci zestawionym przez Paula Pfothenhauera³⁵. Ta sporadyczna obecność interesujących nas tutaj tematów na pieczęciach proboszczów śląskich tym bardziej czyni je wartymi naukowej analizy.

Ich nieliczną grupę otwiera wspomniane *sigillum* otmuchowskiego plebana Wojsława, który opatrzył nim dokument wystawiony 27 maja 1280 roku przez Szymona, prepozyta opolskiego³⁶ (il. 1).

Biegająca w otoku pieczęci, częściowo zatarta już dziś, majuskułna legenda głosi: „+ S VOISLAY CAN(onici) WRAT(islaviensis) Et REC(toris) I(n) EKLE(sia) OTOMVChOVIEN(st)”. Oprócz funkcji proboszcza wskazuje ona również na

³⁴ H. Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen und kirchliche Stiftungen nach ihren frühesten urkundlichen Erwähnungen*, Breslau 1884, s. 74.

³⁵ P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, s. 19, tabl. 12, nr 84.

³⁶ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: AAd. Wr.), Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi, DD 58.

³⁷ Nieco inaczej odczytał ją W. Irgang, zob. *Schlesisches Urkundenbuch* (dalej: SUB), Bd. 4, hrsg. W. Irgang, Köln-Wien 1988, s. 262, dopatrując się wyrazu „IN” w miejscu suspensji „CAN”. Lekcję tę cytuje za nim również E. Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Otmuchowie. Dzieje – organizacja – skład osobowy (1386-1477)*, Opole 2004, s. 71. Treści legend pieczęci analizowanych w niniejszym artykule przytaczam zasadniczo zgodnie z wytycznymi zawartymi w publikacji *Zasady transkrypcji inskrypcji napieczętniej*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach. Wyniki prac zespołu naukowego powołanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, s. 159-163, z tą



Il. 1. Pieczęć Wojysława, proboszcza w Otmuchowie, z 1280 roku.
Źródło: AAd. Wr., DD 58, fot. J.R. Sobel

piastowany przez Wojysława urząd kanonika wrocławskiej kapituły katedralnej³⁸. Zlecając sporządzenie tłoka pieczętnego, reprezentującego dość wysoki poziom artystyczny, duchowny ten ewidentnie zrezygnował z jakichkolwiek motywów nawiązujących do ikonografii własnego kościoła parafialnego, któremu patronował św. Mikołaj³⁹. Zamiast tego zdecydował się odwołać do poziomu ikonosfery ogólnej, umieszczając w polu wyobrażeniowym umierającego na krzyżu Chrystusa, nad którym widnieją księżyc oraz słońce (w postaci sześciopromiennej gwiazdy)⁴⁰. Mesjaszowi towarzyszą stojąca na niewielkim podwyższeniu po lewej (heraldycznie)

różnicą, iż za pomocą wielkich i małych liter dokonują rozróżnienia inskrypcji majuskulnych i minuskulnych.

³⁸ W kapitule tej zasiadał on, jak wynika z badań E. Wólkiewicz (*Kapituła kolegiacka*, s. 71), w latach 1264-1288. Nieco inną cezurę kanonikatu Wojysława, mianowicie lata 1264-1285, podał R. Samulski, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker (1341)*, Teil 1, Weimar 1940, s. 152. Ponadto sprawował on także urząd prokuratora wrocławskiego, co źródła notują pod rokiem 1273 (tamże, s. 120; Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka*, s. 71).

³⁹ Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen*, s. 90; Wólkiewicz, *Kapituła kolegiacka*, s. 70.

⁴⁰ Wspomniane ciała niebieskie są częstymi elementami występującymi na przedstawieniach męki Pańskiej (pojawiają się na nich już w VI stuleciu), zob. *Lexikon der christlichen Ikonographie*

stronie postać świętego w aureoli i długiej, pofałdowanej szacie z dłońmi złożonymi w geście modlitwy, po prawej zaś – klęczący adorant, uosabiający zapewne właściciela pieczęci, a więc otmuchowskiego kapłana. Ze względu na brak atrybutów oraz średni stan zachowania odcisku (zatarcie niektórych elementów wizerunku) dokładna identyfikacja osoby w aureoli pozostaje dziś niemożliwa, choć najprawdopodobniej jest nią św. Jan albo Matka Jezusa. W przypadku tego pierwszego symbolika pieczęci, oprócz osobistej czci jej dysponenta dla Zbawiciela, mogłaby wyrażać także jego wierność okazywaną Bogu wzorem umiłowanego ucznia Chrystusa, który jako jedyny z apostołów pozostał przy Nim w czasie męki na krzyżu. Gdyby jednak postacią tą była Maryja, wówczas wymowa *sigillum* mogłaby odwoływać się do wypowiedzianego z krzyża testamentu Jezusa, uwiecznionego na kartach Ewangelii przez św. Jana: „Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie” (J 19, 26-27). W takim wypadku pleban stawiałby siebie niejako na miejscu św. Jana, co wyrażałoby jego osobiste przywiązanie do Najświętszej Panny.

Sprzeczne interpretacje zgłaszali badacze w sprawie zaginionej dziś pieczęci Bertolda, proboszcza w Nowym Kościele, uwierzytelniającej dyplom z 1280 roku, wystawiony przez Reinolda, prokuratora wrocławskiego klasztoru Klarysek⁴¹. Jej *imago*, jak już wspomniano, możemy poznać tylko ze światłodrukowej reprodukcji P. Pfothenhauera, zamieszczonej w jego publikacji *Die schlesischen Siegel* (il. 2).

Niestety, stan zachowania tego *sigillum* nie był najlepszy, toteż przysporzył wydawcy problemów zarówno z odczytem legendy, jak i interpretacją napieczętnego wyobrażenia. O ile z inskrypcji udało mu się odszyfrować jedynie eksplicit w brzmieniu „ECCE NOUE”, którego nie był zresztą pewny, gdyż opatrzył go znakiem zapytania⁴², o tyle *imago* zostało przezeń opisane następująco: „Im oberen Theile zwei Figuren (vielleicht die Taufe Christi darstellend), darunter ein Betender

(dalej: LCI), Bd. 2, hrsg. E. Kirschbaum, Rom-Freiburg-Basel-Wien 1970, s. 609; E. Panofsky, *Ikonografia i ikonologia*, w: tegoż, *Studia z historii sztuki*, Warszawa 1971, s. 25.

⁴¹ SUB, Bd. 4, s. 267-268, nr 400.

⁴² Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel*, s. 19. Należy zauważyć, że W. Irgang, wydawca dokumentu z 1280 roku, przypisał uwierzytelniającą go pieczęć innemu Bertoldowi, pełniącemu funkcję przeora klasztoru krzyżowców z czerwoną gwiazdą pw. św. Macieja we Wrocławiu, odczytując fragment legendy jako „VRAT”, zob. SUB, Bd. 4, s. 268. Zaproponowane przezeń rozwiązanie opiera się przypuszczalnie na kolejności osób odnotowanych w formule koroboracyjnej i odpowiadającemu jej porządkowi przywieszonych do pergaminu pieczęci (pierwotnie wisiały przy nim cztery *sigilla*, ale pod koniec XIX wieku zostały jedynie trzy). Nie można jednak wykluczyć, że porządek ten został zaburzony, co w praktyce kancelaryjnej nierzadko się zdarzało. Co więcej, na podstawie samej tylko reprodukcji pieczęci trudno wskazać jednoznacznie jej dysponenta, bo nie sposób dostrzec na niej ani formuły „ECCE NOUE”, ani słowa „VRAT”. Pomimo to opowiadam się za stanowiskiem P. Pfothenhauera, przyporządkowując pieczęć plebanowi. O ile bowiem W. Irgang korzystał wobec niezachowania się oryginału dokumentu najpewniej z wykonanej przed wojną jego fotokopii, o tyle P. Pfothenhauer miał w rękach oryginał wraz z wiszącymi przy nim pieczęciami. Zakładam więc, że czytelność *sigillum* Bertolda, mimo ogólnie złego stanu zachowania, była zdecydowanie lepsza, a tym samym trafniejsza, aniżeli fotokopii stanowiącej podstawę edycji W. Irganga.



Il. 2. Pieczęć Bertolda, proboszcza w Nowym Kościele, z 1280 roku.
Źródło: P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel*, s. 19, tabl. 12, nr 84

unter einem gothischen Portal”⁴³. Inną propozycję wysunął w latach trzydziestych XX wieku M. Gumowski, jeden z najwybitniejszych polskich sfragistyków, który dopatrywał się w nim sceny zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie⁴⁴. W rozwikłaniu tej zagadki nie pomaga *patrocinium* kościoła, w którym posługiwał Bertold, przywołuje ono bowiem św. Wawrzyńca i św. Małgorzatę, patronujących parafii od czasu jej erygowania przed 1265 rokiem⁴⁵. Dodatkowych inspiracji ikonograficznych mógł ewentualnie dostarczać proboszczowi wrocławski klasztor Klarysek, gdyż wieś Nova Ecclesia stanowiła uposażenie tego opactwa⁴⁶. Rekonstrukcji jego ikonosfery dokonał Przemysław Wiszewski. Na podstawie przeprowadzonych przez niego badań wysnuć można wniosek, iż scena chrztu Chrystusa zasadniczo w niej nie występowała (nie licząc jednego przedstawienia w XIII-wiecznym psalterzu, będącego jednak typowym motywem chrystologicznym pojawiającym

⁴³ Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel*, s. 19.

⁴⁴ Gumowski, *Pieczenie śląskie*, s. 316. Przedstawienie to nie było obce pieczęciom niższego duchowieństwa z ziem polskich. Z materiału małopolskiego wymienić można przykładowo *sigillum* prepozyta premonstratensek zwierzynieckich, zob. F. Piekosiński, *Pieczenie polskie wieków średnich doby piastowskiej (uzupełnienie)*, Kraków 1936, s. 8, nr 655.

⁴⁵ Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen*, s. 83-84.

⁴⁶ Tamże.

się w tych księgach)⁴⁷. Średniowieczne pieczęcie klarysek wrocławskich przedstawiają Matkę Bożą z Dzieciątkiem na tronie (stempel należący do ksieni) oraz Maryję w towarzystwie św. Klary i św. Franciszka (*sigillum* konwentu)⁴⁸. Próžno więc szukać wśród nich motywu św. Jana Chrzciciela. Późnośredniowieczne elementy wystroju kościoła klasztornego, odnoszące się do życia Chrystusa i Maryi⁴⁹, teoretycznie mogłyby przemawiać za tezą o umieszczeniu sceny zwiastowania na pieczęci związanego z nimi księdza. Równocześnie jednak pamiętać należy, iż św. Jan Chrzciciel jest patronem diecezji wrocławskiej, a chrzest Jezusa w Jordanie widnieje na ówczesnym *sigillum* tamtejszej kapituły katedralnej⁵⁰. W takim wypadku umieszczenie podobnego wyobrażenia na pieczęci proboszcza miałyby swoje uzasadnienie, wyrażając jego związki z biskupstwem. Kwestii tej nie da się jednak rozstrzygnąć, dysponując wyłącznie XIX-wieczną reprodukcją niewyraźnego odcisku, a zatem bez możliwości dokonania autopsji oryginału.

Sigillum nyskiego proboszcza Stefana⁵¹, na którego wskazuje wyryta gotycką majuskułą napieczętna legenda o treści „+ S STEPhANI PLE/BANI DE NIZA”, zachowane przy dwóch ekspedycjach tego samego dokumentu z 31 lipca 1298 roku, wystawionego przez biskupa wrocławskiego Jana III Romkę⁵², eksponuje znaną z Ewangelii według św. Mateusza scenę ucieczki Świętej Rodziny do Egiptu z kłęczącym poniżej, pod łukiem architektonicznym, adorantem z rękoma złożonymi w modlitewnym geście⁵³ (il. 3).

Przedstawienie to nie znajduje analogii na pieczęciach kościelnych znanych nie tylko ze Śląska, ale i z innych ziem polskich, czy to zgromadzonych przeze mnie w trakcie kwerend archiwalnych, czy to opisanych przez sfragistyków w literaturze przedmiotu. Scenę tę widzimy jednak na kilku średniowiecznych *sigillach* z terenów Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego, państwa zakonu krzyżackiego oraz Danii, których analizy dokonał w latach pięćdziesiątych

⁴⁷ P. Wiszewski, *Herb mało użyteczny. O słabości tradycji heraldycznej wybranych klasztorów żeńskich na Śląsku (XIII – I. połowa XIX w.)*, w: *Polska heraldyka kościelna*, s. 72-73.

⁴⁸ Tamże, s. 65. W Muzeum Narodowym we Wrocławiu zachował się jej oryginalny XIV-wieczny tłok, zob. B. Marcisz-Czapla, *Tłoki pieczętne i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, w: *Gloria Deo. Rzemiosło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 158, nr 220.

⁴⁹ Wiszewski, *Herb mało użyteczny*, s. 72-73.

⁵⁰ Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie kapituł*, s. 179-180.

⁵¹ Na jego temat zob. A. Müller, *Die Pfarrer von Neißß, ein Beitrag zur schlesischen Presbyterologie*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, 14 (1956) s. 65-66; E. Wólkiewicz, *Proletariusze modlitwy? Drogi karier, finanse i kultura materialna niższego kleru w średniowiecznej Nysie*, Warszawa 2020, s. 190-191. Zdaniem obu badaczy Stefan posługiwał w nyskiej parafii w latach 1292-1312. Po 31 lipca 1298 roku musiał jednak dokonać zmiany swojego typariusza, gdyż przy uwierzytelnionym przezeń dokumencie z 6 maja 1312 roku (AP Wr., Rep. 88 nr 48 [74a]) odnajdujemy pieczęć eksponującą zupełnie inne wyobrażenie – postać św. Jakuba, przed którym modli się adorant, zob. Sobel, *Pieczęcie proboszczów*, s. 49-51, 62, nr 1.

⁵² AAd. Wr., Dokumenty parafii miejskiej w Nysie, 31 VII 1298; AP Wr., Rep. 102 nr 6.

⁵³ Podobny opis tego wyobrażenia napieczętnego dali wydawcy SUB, Bd. 6, hrsg. W. Irgang, D. Schadewaldt, Köln-Weimar-Wien 1998, s. 282.



Il. 3. Pieczęć Stefana, proboszcza w Nysie, z 1298 roku.
 Źródło: AAd. Wr., Dokumenty parafii miejskiej w Nysie, 31 VII 1298,
 fot. J.R. Sobel

ubiegłego stulecia Eberhard Crusius⁵⁴. Pod względem formalnym pieczęć plebana w Nysie nie odbiega od zestawionych przezeń przykładów wyobrażeń – ukazuje Matkę Bożą z Dzieciątkiem Jezus na ręku, siedzących na osiołku prowadzonym przez św. Józefa, kroczących – co charakterystyczne dla przedstawień tej sceny – w lewą (heraldycznie) stronę⁵⁵. Istotne *novum* stanowi tu, niemające precedensu, dodanie czwartej postaci zamykającej pochod⁵⁶. Jej dokładną identyfikację utrudnia, niestety, nie najlepszy stan zachowania obu odcisków, wykonanych najprawdopodobniej zużyтым tłokiem lub też zatartych w późniejszych latach. Możemy jednak przypuszczać, iż jej obecność jest świadectwem recepcji niektórych tekstów apokryficznych wzmiankujących dodatkowego towarzysza exodusu Świętej Rodziny⁵⁷. *Imago* tej pieczęci w żaden sposób nie wiąże się z *patrocinium* kościoła, w którym posługiwał proboszcz Stefan. Jego patronem był bowiem od

⁵⁴ E. Crusius, *Flucht und Heimkehr. Studie zur Ikonographie der mittelalterlichen Siegel mit 10 Abbildungen*, „Archivalische Zeitschrift”, 49 (1954) s. 65-71.

⁵⁵ Tamże, s. 65-66.

⁵⁶ Uwagę na ten fakt zwrócił już E. Crusius, zob. tamże, s. 67.

⁵⁷ LCI, Bd. 2, s. 43-44.

momentu erygowania świątyni, prawdopodobnie na przełomie XII i XIII wieku, św. Jakub⁵⁸ (obecnie jest to bazylika pw. św. św. Jakuba Apostoła i Agnieszki). Pleban, zlecając sporządzenie tłoka pieczęci, ewidentnie zrezygnował z manifestacji związków z własną parafią i odwołał się do znanego z Nowego Testamentu wydarzenia, którego recepcji na niemieckich, duńskich i krzyżackich pieczęciach dowiódł wspomniany już E. Crusius. Widać więc tu nawiązanie do poziomu ikonosfery ogólnej. Nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na pytanie, co wpłynęło na taki dobór ikonografii przez proboszcza Stefana, bo pozostawał on zawsze indywidualną sprawą każdego dysponenta *sigillum*. Możemy jednak rozpoznać w tej decyzji chęć przekazania pewnych treści ideowych, wypływających w tym przypadku z teologicznego znaczenia tej sceny. Jak odnotowuje ewangelista, po odejściu mędrców „(...) anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu” (Mt 2, 13-14). Postawa św. Józefa jest tutaj bardzo czytelna: okazuje on gotowość do wypełnienia powierzonego przez Boga zadania, bezgranicznie Mu ufając. Nie waha się, nie zadaje żadnych pytań. Przekaz omawianego wyobrażenia napieczętnego mógł zatem promować postawę zawierzenia Wszechmogącemu i otwartości na realizację Jego woli w swoim życiu.

Z podobnym zarzuceniem własnej ikonografii parafialnej na rzecz wpływów uniwersalnej kultury chrześcijańskiej mamy do czynienia na pieczęci Jana, proboszcza w Węgrach⁵⁹ (wieś koło Zórawiny, na południe od Wrocławia), uwierzytelniającej dokument z 28 listopada 1309 roku, wystawiony przez Henryka, plebana w pobliskim Domaniowie (il. 4).

Właściciela pieczęci łatwo zidentyfikować na podstawie majuskułnej legendy w brzmieniu: „+ S IOh(ann)IS PLEBANI / DE W[ANGERN]”. Jej *imago*, przedstawiające św. Tomasza wkładającego rękę w bok Chrystusa, by rzeczywiście przekonać się o Jego zmartwychwstaniu, w żaden sposób nie nawiązuje do wezwania patronalnego tamtejszego kościoła, bo od momentu erygowania świątyni, co miało miejsce najpewniej na przełomie XIII i XIV wieku, odnosiło się ono do św. Jadwigi⁶⁰. Także i w tym przypadku istotne wydaje się więc teologiczne znaczenie wyobrażenia napieczętnego. Komunikowane przez nie treści ideowe wiązać można ze słowami Jezusa skierowanymi do św. Tomasza w czasie spotkania z nim, ukazanego w polu omawianej pieczęci: „Uwierzyłeś dlatego, ponieważ Mnie ujrzałeś? Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” (J 20, 29). Widać tu zatem wezwanie do rozwijania wiary przewyciężającej wszelkie wątpliwości, co mogło być właśnie intencją przyświecającą plebanowi, kiedy zlecał sporządzenie tłoka *sigillum*.

Z nawiązaniem do ikonosfery parafialnej spotykamy się na odcisku należącym do plebana w Strzelinie, zachowanym przy dyplomie z 4 sierpnia 1390 roku (il. 5).

⁵⁸ Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen*, s. 81.

⁵⁹ R. Stelmach, *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław-Racibórz 2014, nr 1060, mylnie identyfikuje nazwę tej miejscowości jako Węgrów.

⁶⁰ Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen*, s. 136.



Il. 4. Pieczęć Jana, proboszcza w Węgrach, z 1309 roku.
Źródło: AP Wr., Rep. 125 nr 132 (148), fot. J.R. Sobel



Il. 5. Pieczęć Tomasza, proboszcza w Strzelinie, z 1390 roku.
Źródło: AP Wr., Rep. 125 nr 266 (280), fot. J.R. Sobel

Jego wystawcami byli kanonik otmuchowski i oficjał wrocławski Jerzy Fulchussil oraz rektorzy pięciu kościołów parafialnych z Oławy i okolic, w tym właśnie ze Strzelina. Imię proboszcza zdradza biegnąca w otoku jego pieczęci minuskułna legenda: „+ sigillum thame plebani in strelin”. Taką lekcję dość nieczytelnej inskrypcji potwierdzają również źródła dyplomatyczne, wymieniające w latach 1396-1399 strzeleńskiego plebana Tomasza⁶¹. Choć nieznaną jest dokładna data objęcia przez niego tamtejszej parafii, to za taką identyfikacją przemawia fakt, iż Franciszek (Franz), poprzednik Tomasza na strzeleńskim probostwie, odnotowany został po raz ostatni w roku 1364, a w 1396 roku Tomasz wspomina go jako osobę już nieżyjącą⁶². W polu mocno zatartego odcisku udaje się dostrzec skierowaną w (heraldycznie) lewą stronę postać św. Michała Archanioła, odzianego prawdopodobnie w rycerską zbroję, ze skrzydłami i nimbem wokół głowy, który depcząc po wijącym się przez całą dolną strefę *sigillum* ogonie smoka, przeszywa włócznią jego gardło i tym samym gładzi potwora. Wyeksponowanie tego właśnie świętego jest ewidentnym nawiązaniem do patrona strzeleńskiej świątyni⁶³. Do niego również odwoływały się, począwszy od lat trzydziestych XIV wieku, władze Strzelina, kładąc jego wizerunki na pola pieczęci miejskich. Po raz pierwszy ukazuje go, uskrzydłonego i dmącego w trąbę, pieczęć używana w latach 1336-1369, a następnie, już bez instrumentu, ale za to z mieczem w prawej ręce, *sigillum* znane z lat 1409-1540, którego tłok powstał jednak zapewne jeszcze pod koniec XIV stulecia⁶⁴. Archanioł Michał był zatem na tych pieczęciach konsekwentnie wyobrażany z właściwymi sobie atrybutami⁶⁵, nigdy jednak podczas walki ze smokiem, widocznej na odcisku należącym do strzeleńskiego proboszcza⁶⁶. Pragnienie okazania przez niego związków z własną parafią i jej patronem poprzez umieszczenie na swoim typariuszu wizerunku św. Michała niosło wobec tego ryzyko powielenia zakorzenionego już w miejscowej ikonografii motywu, wskutek czego *sigillum* utraciłoby walory identyfikacyjne. Decyzję plebana o wykorzystaniu właśnie tej sceny biblijnej mogła zatem motywować chęć odróżnienia

⁶¹ F.X. Görlich, *Geschichte der Stadt Strehlen in Preußisch-Schlesien*, Breslau 1853, s. 15.

⁶² Tamże, s. 14-15.

⁶³ Neuling, *Schlesiens ältere Kirchen*, s. 127.

⁶⁴ M.L. Wójcik, *Herb miasta Strzelina – historia i współczesność*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 19 (2020) s. 268-270. Zob. też P. Wiszewski, *Między konwencją, polityką i modą. Średniowieczne śląskie pieczęcie miejskie z wizerunkami świętych*, w: *Formuła – archetyp – konwencja w źródle historycznym. Materiały IX Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne, Kazimierz Dolny, 14-15 grudnia 2000 r.*, red. A. Górak, K. Skupiński, Lublin-Radzyń Podlaski-Siedlce 2006, s. 289-291.

⁶⁵ LCI, Bd. 3, hrsg. E. Kirschbaum, Rom-Freiburg-Basel-Wien 1971, s. 257; J. Marecki, L. Rotter, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2013, s. 609-610.

⁶⁶ Smok pojawił się na *sigillach* strzeleńskich dopiero w epoce nowożytnej. Przymuszczenie już w 1518 roku do użytku wprowadzona została nowa pieczęć miejska, na której wizerunek Michała Archanioła uzupełniono o trzymaną przez niego w lewej ręce wagę. Na jej szalkach umieszczono człowieka oraz właśnie smoka, symbolizującego szatana, co oznaczać miało odmierzanie dobrych i złych uczynków na sądzie ostatecznym. Motyw ten spotykamy na pieczęciach miasta Strzelina co najmniej do końca XVII stulecia, zob. Wójcik, *Herb miasta Strzelina*, s. 270-272.

swojego znaku od wyobrażenia obecnego na pieczęci miejskiej. Ponieważ średniowieczne *sigilla* należące do innych strzelińskich proboszczów nie zachowały się, nie sposób ustalić, czy był to motyw dziedziczony przez kolejnych kapłanów obejmujących tę prebendę, czy też wyłączna inwencja jednego z nich. Analizując komunikowane przez badany zabytek treści, nie można wreszcie pomijać ich teologicznego znaczenia, odnoszącego się do wydarzeń opisanych w Apokalipsie św. Jana: „I nastąpiła walka na niebie: Michał i jego aniołowie mieli walczyć ze Smokiem. I wystąpił do walki Smok i jego aniołowie, ale nie przemógł, i już się miejsce dla nich w niebie nie znalazło” (Ap 12, 7-8). Wyeksponowana na pieczęci plebana Tomasza scena przypominała wszystkim oglądającym *sigillum* o ostatecznym pokonaniu szatana i triumfie Baranka, mających nastąpić na końcu czasów. Pouczała ich również o konieczności przygotowania się do tych wydarzeń poprzez pokutę, dobre uczynki i podjęcie zmagania z własnymi grzechami. Postawa św. Michała walczącego ze smokiem – symbolem zła⁶⁷ powinna być zatem wzorem postępowania dla każdego wiernego.

Ciekawy przykład wpływu innej posiadanej przez proboszcza prebendy na dobór ikonografii jego pieczęci stanowi najmłodszy z analizowanych zabytków, a mianowicie *sigillum* Jana Bawdego, plebana kościoła św. Piotra w Legnicy w latach 1432-1450 i prepozyta tamtejszej kolegiaty Świętego Grobu w latach 1429-1450⁶⁸ (il. 6).

Obecnie znamy aż dziewięć jego egzemplarzy, co zdecydowanie wyróżnia je na tle omawianego dotychczas materiału. Zachowały się one przy dokumentach wystawionych w latach 1439-1446⁶⁹, a więc w czasie, kiedy J. Bawde, w zastępstwie Henryka Senflebena, archidiacona legnickiego, pełnił na terenie archidiaconatu obowiązki sędziego *causarum ecclesiarum*, co miało miejsce w latach 1437-1446⁷⁰. Na tę ostatnią właśnie funkcję wskazuje zapisana gotycką minuskułą legenda jego pieczęci, która głosi: „+ s + iohanis + bawde + comissarii [dywizor w postaci lilii] archidiaconatus + legniczensis [dywizor w postaci sześciopromiennej gwiazdki]”. Jak widać, treść inskrypcji w ogóle nie zdradza plebańskiej godności tego duchownego. Pomimo to, zważywszy na bardzo skromną liczbę pieczęci proboszczowskich eksponujących sceny biblijne, warto włączyć jego *sigillum* do niniejszych rozważań. Pozwala na to fakt, iż J. Bawde przypisane mu obowiązki

⁶⁷ LCI, Bd. 1, hrsg. E. Kirschbaum, Rom-Freiburg-Basel-Wien 1968, s. 516-517; S. Kobielus, *Bestiarium chrześcijańskie. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002, s. 296; L. Rotter, *Zwierzęta jako atrybuty świętych*, w: *Symbolika zwierząt*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2009, s. 139; też, *Mityczne oraz legendarne stwory i bestie*, w: tamże, s. 172-173.

⁶⁸ S. Jujeczka, *Duchowni średniowiecznej Legnicy. Studium prozopograficzne nad klerem diecezjalnym*, Legnica 2006, s. 130, 146, 266-267.

⁶⁹ AAd. Wr., Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi, A 10, GG 76a, P 73, SS 21; AP Wr., Rep. 66 nr 576 (561); Rep. 93 nr 34 (113), 41 (120); AP Wr. Oddział w Legnicy, Dokumenty miasta Legnicy nr 397, 413.

⁷⁰ Jujeczka, *Duchowni średniowiecznej Legnicy*, s. 169, 267, choć w innym miejscu (tamże, s. 244) podano, że związane z urzędem archidiacona obowiązki J. Bawde pełnił w zastępstwie Senflebena w latach 1439-1444, a więc o cztery lata krócej.



Il. 6. Pieczęć Jana Bawdego, proboszcza kościoła św. Piotra w Legnicy i prepozyta kapituły Świętego Grobu, z 1439 roku.
Źródło: AP Wr., Rep. 93 nr 34 (113), fot. J.R. Sobel

duszpasterskie w legnickim kościele św. Piotra pełnił – jak już wiadomo – od 1432 roku aż do swojej śmierci w roku 1450⁷¹, a więc także w czasie używania wspomnianego typariusza. Ekspozowany na nim wizerunek, spotykany także na pieczęciach proboszczowskich znanych poza Śląskiem⁷², ukazuje w polu usianym gwiazdami zmartwychwstającego Chrystusa z nimbem krzyżowym wokół głowy i w pofałdowanej szacie, wychodzącego właśnie z otwartego grobu. Nie jest to jednak znana z Ewangelii grotta, a typowa dla czasów właściciela pieczęci gotycka tumba. Opuszczający ją Jezus unosi prawą rękę w geście błogosławieństwa, w lewej zaś trzyma zwieńczone krzyżem drzewce, do którego przywieszona jest powiewająca za Jego głową dwustrefowa chorągiew (tzw. chorągiew rezurekcyjna). Pod opisaną sceną, na samym dole napieczętnego pola, umieszczona została niewielka tarcza z gmerkiem dysponenta pieczęci, zdradzającym jego mieszczańskie pochodzenie (pisał się zresztą z Kluczborka)⁷³. W przedstawieniu tym widzimy więc ewidentne

⁷¹ Tamże, s. 146, 267.

⁷² Np. na *sigillum* Jindřicha, plebana w Mirosłaviu, z 1267 roku, gdzie napieczętno wyobrażenie objaśnia dodatkowo inskrypcja w brzmieniu „SVRREXIT DOMINVS IESUS CRISTUS”, zob. Krejčíková, Krejčík, *Úvod do české sfragistiky*, s. 67.

⁷³ Jucezka, *Duchowni średniowiecznej Legnicy*, s. 266.

nawiązanie do *patrocinium* legnickiej kolegiaty, której prepozytem był J. Bawde, nie zaś do pełnionej przez niego funkcji komisarza, wymienionej w legendzie *sigillum*. Można przypuszczać, że wizerunek ten jest kontynuacją motywu ikonograficznego obecnego na niezachowanej dziś starszej pieczęci J. Bawdego, pochodzącej z czasów, gdy był wyłącznie prepozytem, a więc powstałej najwcześniej w roku 1429. Kiedy trzy lata później objął on dodatkowo parafię pw. św. Piotra, nie zmienił już typariusza, bo prepozytura przewyższała godnością probostwo. Sporządzenie nowego tłoka zlecił natomiast po objęciu obowiązków komisarza archidiaconatu w 1437 roku, jednak najpóźniej na początku 1439 roku, gdyż z marca tego roku pochodzą najstarsze znane dokumenty opatrzone tym *sigillum*. Ze wszystkich piastowanych przez J. Bawdego urzędów najniżej w hierarchii stała godność plebana i zapewne ten właśnie fakt legł u podstaw decyzji o rezygnacji z jakichkolwiek odniesień do funkcji proboszcza na jego pieczęci. Także w opieczętowanych przez niego dyplomach spotykamy go wyłącznie z tytułem prepozyta, uzupełnionym często o godności komisarza i sędziego *causarum ecclesiasticarum*⁷⁴. Oprócz odwołania do *patrocinium* kolegiaty, *imago* pieczęci J. Bawdego niosło również istotne przesłanie teologiczne. Przypominało ono o ostatecznym pokonaniu śmierci przez zmartwychwstałego Chrystusa. Wydarzenie to jest wszak punktem kulminacyjnym historii zbawienia, najważniejszym dla każdego ochrzczonego człowieka. Choć z kart Pisma Świętego nie znamy opisu dokładnie tego momentu, to jednak obecna na *sigillum* legnickiego duchownego scena przywołuje na myśl relację św. Mateusza dotyczącą odkrycia pustego grobu przez niewiasty. Wówczas anioł Pański miał rzec do nich: „Wy się nie bójcie! Gdyż wiem, że szukacie Jezusa Ukrzyżowanego. Nie ma Go tu, bo zmartwychwstał, jak powiedział. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał” (Mt 28, 5-6). Oprócz tej sceny uwagę przykuwa także umieszczony poniżej gmerk, będący znakiem rozpoznawczo-własnościowym J. Bawdego. Pieczęć stanowi więc przykład połączenia w jednym wyobrażeniu napieczętym heraldycznego elementu ikonografii osobistej plebana z motywem osadzonym w ikonosferze kościoła, w którym posługiwał, choć w tym przypadku nie może być mowy o poziomie parafialnym⁷⁵.

⁷⁴ W dwóch łacińskojęzycznych dokumentach: z 11 marca 1439 i 30 stycznia 1443 roku określono J. Bawdego jako „prepositus (ecclesie) collegiate sancti sepulcrumdominici legnicensis” (AP Wr., Rep. 93 nr 34 [113], 41 [120]), a w kolejnych pięciu: z 9 marca 1439, 12 grudnia 1444, 3 maja 1445, 14 lipca 1445 oraz 10 września 1446 roku rozszerzono ten tytuł o urząd komisarza i sędziego, dodając formułę: „(wratislaviensis dioecesis) commissarius et iudex causarum ecclesiasticarum (executor)” (AA. Wr., A 10, GG 76a, P 73, SS 21; AP Wr., Rep. 66 nr 576 [561]). Dodatkowo w dyplomach: z 30 stycznia 1443 i 12 grudnia 1444 roku użyto w stosunku do niego określeń: „arbitr”, „arbitr et amicabilis” oraz „iudex” (AP Wr., Rep. 93 nr 41 [120]; Rep. 66 nr 576 [561]). Redaktorzy dwóch dokumentów: z 29 lipca 1442 i 29 sierpnia 1446 roku, spisanych w języku niemieckim, tytułują go wyłącznie jako prepozyta kolegiaty: „Thumprabist der kirchen czu legnicz” (AP Wr. Oddział w Legnicy, Dokumenty miasta Legnicy nr 397), „Tumprobist zu legnicz” (tamże, nr 413). Warto zauważyć, że w latach 1437-1450 jako pleban występuje on tylko w dokumentach, których sam nie pieczętował (*Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, hrsg. F.W. Schirmmacher, Liegnitz 1866, nr 666, 667, 753).

⁷⁵ Trzeba jednak zauważyć, iż taki typ pieczęci, eksponujący wizerunek świętego z umieszczonym pod nim herbem dysponenta, był w XIV-XV wieku szeroko rozpowszechniony wśród *sigillów*

Zaprezentowane zabytki sfragistyczne dokumentują recepcję treści biblijnych na pieczęciach kleru parafialnego. Na odnotowanie zasługuje fakt, że we wszystkich sześciu przypadkach poddanych analizie znalazły się na nich sceny zaczerpnięte z Nowego Testamentu, przy czym pięciokrotnie odwołano się do wydarzeń związanych z życiem Chrystusa opisanych na kartach Ewangelii, a jeden raz do proroczej wizji z Apokalipsy św. Jana. Wystawiają one dobre świadectwo swoim dysponentom, bo – zważywszy na dość niskie wymogi stawiane wówczas kandydatom do stanu duchownego⁷⁶ – potwierdzają ich odpowiednią formację intelektualną i teologiczną. Niewielka liczba tych *sigillów* dowodzi jednak, iż stanowili oni wyjątek na tle całej grupy kleru parafialnego. Warto również podkreślić, że funkcje tych pieczęci nie sprowadzały się wyłącznie do identyfikacji i reprezentacji ich właścicieli. Wyrażały one osobistą pobożność plebana, a w niektórych przypadkach równocześnie jego związek z własną parafią. Wreszcie, komunikując treści teologiczne za pomocą obrazów, o wiele mocniej niż dziś przemawiających do wyobraźni odbiorców, pieczęcie te stanowiły swoiste uzupełnienie tradycyjnej *Bibliae pauperum*. Mogły zatem służyć także jako dodatkowa pomoc dydaktyczna dla proboszcza realizującego obowiązki katechetyczne wobec wiernych swojej parafii.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu

Dokumenty oznaczone sygnaturami alfabetycznymi, A 10, DD 58, GG 76a, P 73, SS 21.

Dokumenty parafii miejskiej w Nysie, 31 VII 1298.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu

Rep. 66 nr 43 (51), 576 (561).

Rep. 88 nr 48 (74a).

Rep. 93 nr 34 (113), 41 (120).

Rep. 102 nr 6.

Rep. 125 nr 142 (158), 266 (280).

należących do członków kapituł katedralnych. W nurt ten wpisują się m.in. pieczęcie prepozytów – poznańskiego Trojana i gnieźnieńskiego Mirosława, dziekana poznańskiego Piotra Drogosławica, dziekana wrocławskiego i księcia legnickiego Henryka, kustosza wrocławskiego Jana, a także liczne *sigilla* krakowskich kanoników katedralnych. Na temat tych zabytków zob. Pakulski, *Średniowieczne pieczęcie prałatów*, s. 185-188; E. Kozaczek, *Ikonaografia średniowiecznych pieczęci krakowskich kanoników katedralnych*, w: *Kultura religijna i społeczna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szyborski, J. Koziół, Tarnów 2011, s. 128, 137-141.

⁷⁶ Dola, *Dzieje Kościoła*, s. 147; I. Skierska, *Pleban w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 164-167; E. Wiśniowski, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004, s. 158-160; Radziwiński, *Kościół w Polsce*, s. 139.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy
Dokumenty miasta Legnicy nr 397, 413.

Státní okresní archiv v Opavě
Archiv města Opava, inv. č. 193, sign. IV/4.

Źródła drukowane

Schlesisches Urkundenbuch, Bd. 4, hrsg. W. Irgang, Köln-Wien 1988; Bd. 6, hrsg. W. Irgang, D. Schadewaldt, Köln-Weimar-Wien 1998.
Urkundenbuch der Stadt Liegnitz und ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455, hrsg. F.W. Schirrmacher, Liegnitz 1866.

Opracowania

- Bünz Enno, *Die mittelalterliche Pfarrei. Ausgewählte Studien zum 13.-16. Jahrhundert*, Tübingen 2017.
- Bünz Enno, *Spätmittelalterliche Pfarrei- und Pfarrersiegel*, w: *Das Siegel. Gebrauch und Bedeutung*, hrsg. G. Signori, Darmstadt 2007, s. 31-43.
- Bünz Enno, Kubín Petr, *Sigillum Petri plebani de Glathovia. Ein spätmittelalterliches Pfarrersiegel aus Klattau (Böhmen)*, „Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde”, 50 (2004) s. 35-45.
- Crusius Eberhard, *Flucht und Heimkehr. Studie zur Ikonographie der mittelalterlichen Siegel mit 10 Abbildungen*, „Archivalische Zeitschrift”, 49 (1954) s. 65-71.
- Dola Kazimierz, *Dzieje Kościoła na Śląsku, cz. 1: Średniowiecze*, Opole 1996.
- Ewald Wilhelm, *Siegelkunde*, München-Berlin 1914 [reprint: München-Wien 1972].
- Glejtek Miroslav, *Texty na stredovekých cirkevných pečatiach uhorskej proveniencie (11.-16. storočie)*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 47-62.
- Görlich Franz Xaver, *Geschichte der Stadt Strehlen in Preußisch-Schlesien*, Breslau 1853.
- Gosmann Michael, *Ein Siegelstempel des Pfarrers Friedrich von Hüsten (um 1300) im Arnsberger Stadtarchiv*, „Jahrbuch Hochsauerlandkreis. Berichte, Erzählungen, Aufsätze, Gedichte”, 8 (1992) s. 37-39.
- Gumowski Marian, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966.
- Gumowski Marian, *Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku*, w: *Historja Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936 [reprint: Kraków 2013], s. 247-440.
- Haisig Marian, *Osiągnięcia i postulaty w zakresie sfragistyki polskiej*, „Studia Źródłoznawcze”, 4 (1959) s. 153-168.
- Hlebionek Marcin, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012.
- Hlebionek Marcin, *Pieczęcie przy dokumentach Związku Pruskiego. Akt erekcyjny i dokumenty akcesyjne*, Toruń 2017.
- Jujeczka Stanisław, *Duchowni średniowiecznej Legnicy. Studium prozopograficzne nad klerem diecezjalnym*, Legnica 2006.
- Kałuski Tomasz, *Badania nad wizualnością pieczęci w Europie Zachodniej i w Polsce. Główne kierunki i nowe możliwości interpretacji*, „Sfragističníj Šoričnik”, 3 (2012) s. 262-270.
- Kałuski Tomasz, *Inskrypcje na pieczęciach instytucji kościelnych oraz duchowieństwa w archidiecezji biskupstwa świebodzińskiego (XVII-XX w.)*, w: *Inskrypcje na pieczęciach. Treści, formy, funkcje*, red. P. Pokora, M. Hlebionek, T. Kałuski, Poznań 2016, s. 93-121.

- Kałużski Tomasz, *Od przedstawień figuralnych do heraldycznych. Opaci lubiąscy i ich pieczęcie od schyłku średniowiecza do sekularyzacji klasztoru w 1810 roku*, „*Studia Zródłoznawcze*”, 57 (2019) s. 159-210.
- Kałużski Tomasz, *Projekt edycji pieczęci cystersów śląskich. Francuskie i niemieckie przykłady wydawania pieczęci cysterskich*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Toruń 2021, s. 117-130.
- Kałużski Tomasz, *Semiotyka w badaniach sfragistycznych*, w: *Znaki i symbole w przestrzeni publicznej od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. A. Jaworska, R. Jop, K. Madejska, Warszawa 2016, s. 11-19.
- Kałużski Tomasz, Matejko Ilona, *Treści ideowe pieczęci parafii wiejskich na obszarze archidiaconatu głogowskiego (XVIII-XX w.)*, w: *Wieś w heraldyce i sfragistyce polskiej*, red. A. Gut, P. Gut, Warszawa 2012, s. 149-170.
- Karpacz Artur, *Typariusz pieczętny z dawnego kościoła pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Krzeszowie a przestrzeń wiejskiej świątyni*, „*Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne*”, 9 (2014) s. 183-209.
- Knapek Elżbieta, *Średniowieczne i wczesnonowożytne pieczęcie oficjalów i wikariuszy generalnych krakowskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 285-325.
- Kobieliński Stanisław, *Bestiariusz chrześcijański. Zwierzęta w symbolice i interpretacji. Starożytność i średniowiecze*, Warszawa 2002.
- Kozaczkiwicz Ewa, *Ikonografia średniowiecznych pieczęci krakowskich kanoników katedralnych*, w: *Kultura religijna i społeczna Małopolski od XIII do XVI wieku*, red. W. Szyborski, J. Kozioł, Tarnów 2011, s. 123-151.
- Krahmer Helene, *Beiträge zur Geschichte des geistlichen Siegels in Schlesien bis zum Jahre 1319*, „*Zeitschrift des Vereins für Geschichte Schlesiens*”, 69 (1935) s. 1-39.
- Krejčík Tomáš, *Pečeť v kultuře středověku*, Ostrava 1998.
- Krejčíková Jarmila, Krejčík Tomáš, *Úvod do české sfragistiky*, Ostrava 1989.
- Krudysz Leszek, *A Unique 14th Century Seal-Matrix from Giełbo, Zawiercie District*, „*Archaeologia Polona*”, 59 (2021) s. 139-154.
- Lexikon der christlichen Ikonographie*, Bd. 1-3, hrsg. E. Kirschbaum, Rom-Freiburg-Basel-Wien 1968-1971.
- Łobodzińska Patrycja, *Przestrzeń liturgiczna kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu w późnym średniowieczu*, w: *Fara w mieście od średniowiecza do współczesności. Społeczność – duchowość – architektura – wystrój. Studia z historii sztuki*, red. R. Eysymontt, D. Galewski, Wrocław 2019, s. 121-131.
- Mandziuk Józef, *Historia Kościoła katolickiego na Śląsku. Średniowiecze*, t. 1, cz. 1 (do 1302 roku), Warszawa 2003.
- Maráz Karel, *K pečetím farního kléru v českých zemích v letech 1283-1310*, w: *Sacri canones servandi sunt. Ius canonicum et status ecclesiae saeculis XIII-XV*, red. P. Krafl, Praha 2008, s. 623-629.
- Maráz Karel, *Sfragistika. Studijní texty pro posluchače pomocných věd historických a archivnictví*, Brno 2014.
- Marcisz-Czapla Beata, *Pieczęcie biskupów lubuskich*, „*Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archivalny*”, 11 (2004) s. 49-98.
- Marcisz-Czapla Beata, *Święci w ikonografii nowożytnych pieczęci klasztornych na Śląsku*, w: *Człowiek – obraz – tekst. Studia z historii średniowiecznej i nowożytnej*, red. M.L. Wójcik, Dzierżonów 2005, s. 89-107.
- Marcisz-Czapla Beata, *Tłoki pieczętno i pieczęcie kościelne z terenu Śląska*, w: *Gloria Deo. Rzemiesło sakralne*, t. 2, red. M. Korżel-Kraśna, Wrocław 2010, s. 71-210.

- Marecki Józef, Rotter Lucyna, *Jak czytać wizerunki świętych. Leksykon atrybutów i symboli hagiograficznych*, Kraków 2013.
- Müller August, *Die Pfarrer von Neißë, ein Beitrag zur schlesischen Presbyterologie*, „Archiv für Schlesische Kirchengeschichte”, 14 (1956) s. 59-104.
- Neuling Hermann, *Schlesiens ältere Kirchen und kirchliche Stiftungen nach ihren frühesten urkundlichen Erwähnungen*, Breslau 1884.
- Pakulski Jan, *Geneza pieczęci herbowych biskupów i arcybiskupów metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 23-41.
- Pakulski Jan, *Średniowieczne pieczęcie kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej w świetle dotychczasowych badań*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 169-196.
- Pakulski Jan, *Średniowieczne pieczęcie prałatów i kanoników kapituł katedralnych metropolii gnieźnieńskiej*, w: *Duchowienstwo kapitułne w Polsce średniowiecznej i wczesnonowożytnej. Studia nad pochodzeniem i funkcjonowaniem elity kościelnej*, red. A. Radziwiński, Toruń 2000, s. 177-196.
- Panofsky Erwin, *Ikonografia i ikonologia*, w: tegoż, *Studia z historii sztuki*, Warszawa 1971, s. 11-32.
- Pfotenhauer Paul, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879.
- Piech Zenon, *Czy ikonografia historyczna powinna być nauką pomocniczą historii?, w: Tradycje i perspektywy nauk pomocniczych historii w Polsce. Materiały z sympozjum w Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 21-22 października 1993 roku profesorowi Zbigniewowi Perzanowskiemu przypisane*, red. M. Rokosz, Kraków 1995, s. 119-141.
- Piech Zenon, *Jakiej ikonografii potrzebują historycy?, w: Dzieło sztuki: źródło ikonograficzne, czy coś więcej? Materiały sympozjum XVII Powszechnego Zjazdu Historyków w Krakowie, 15-18 września 2004*, red. M. Fabiański, Warszawa 2005, s. 19-36.
- Piech Zenon, *Perspektywy polskich badań sfragistycznych*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 31-58.
- Piech Zenon, *Pieczęć jako źródło ikonograficzne: ze studiów nad ikonografią historyczną*, „Sfragističnij Šoričnik”, 5 (2015) s. 21-87.
- Piech Zenon, *Seminaria sfragistyczne a systematyczne badania sfragistyki polskiej, w: Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 9-13.
- Piech Zenon, *Uwagi o typologii i nazewnictwie pieczęci w polskich i zagranicznych badaniach sfragistycznych*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 15-46.
- Piech Zenon, *Współczesne badania sfragistyczne w Polsce. Osiągnięcia i postulaty*, „Sfragističnij Šoričnik”, 1 (2011) s. 160-188.
- Piech Zenon, *Źródła ikonograficzne w badaniach historyka mediewisty*, w: *Pytania o średniowiecze. Potrzeby i perspektywy polskiej mediewistyki*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 187-201.
- Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006.
- Piekosiński Franciszek, *Pieczęcie polskie wieków średnich doby piastowskiej (uzupełnienie)*, Kraków 1936.

- Pokora Piotr, *Herby na pieczęciach episkopatu doby jagiellońskiej (do końca XV wieku)*, w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 109-190.
- Pokora Piotr, *Stan i perspektywy badań nad pieczęciami episkopatu średniowiecznej Polski*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 135-167.
- Pokora Piotr, *Typologia i nazewnictwo pieczęci biskupich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 145-196.
- Radziwiński Andrzej, *Kościół w Polsce około 1300 r.*, w: tegoż, *Kościół i duchowieństwo w średniowieczu. Polska i państwo zakonu krzyżackiego w Prusach*, Toruń 2012, s. 109-146.
- Rotter Lucyna, *Mityczne oraz legendarne stwory i bestie*, w: *Symbolika zwierząt*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2009, s. 165-176.
- Rotter Lucyna, *Zwierzęta jako atrybuty świętych*, w: *Symbolika zwierząt*, red. J. Marecki, L. Rotter, Kraków 2009, s. 117-144.
- Samulski Robert, *Untersuchungen über die persönliche Zusammensetzung des Breslauer Domkapitels im Mittelalter bis zum Tode des Bischofs Nanker (1341)*, Teil 1, Weimar 1940.
- Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960.
- Skierska Izabela, *Pleban w późnośredniowiecznej Polsce*, w: *Kolory i struktury średniowiecza*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2004, s. 155-180.
- Sobel Jagna Rita, *Pieczęcie proboszczów – zapomniany dział sfragistyki. Przyczynek do badań nad pieczęciami kleru parafialnego na przykładzie pięciu sigillów śląskich plebanów z początku XIV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, 75 (2020) nr 1, s. 29-72.
- Starnawska Maria, *Pieczęcie zakonów krzyżowych na ziemiach polskich w średniowieczu jako źródło do ich dziejów. Perspektywy badawcze*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 89-119.
- Stelmach Roman, *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wrocław-Racibórz 2014.
- Stieldorf Andrea, *Siegeltunde. Basiswissen*, Hannover 2004.
- Stróżyk Paweł, *Herby na pieczęciach cysterskich – wybrane zagadnienia*, w: *Pieczęcie herbowe – herby na pieczęciach*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Warszawa 2011, s. 191-215.
- Stróżyk Paweł, *Klasyfikacja pieczęci benedyktyńskich i cysterskich z ziem polskich*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 197-206.
- Stróżyk Paweł, *Średniowieczne pieczęcie templariuszy i joannitów na ziemiach polskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 197-217.
- Szczepanowski Mariusz, *Współczesne wizerunki napieczętnie parafii częstochowskich*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Humanistyczne”, 16 (2017) s. 415-432.
- Szymoniak Marcin, *Pieczęcie klasztoru bożogrobców w Miechowie*, w: *Dawne pieczęcie. Typologia – metody badań – interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 327-412.
- Trafalski Grzegorz, *Treści i funkcje napisów w polu pieczęci parafialnych z XVIII-XIX wieku*, „Sfragističnij Šoričnik”, 6 (2016) s. 421-428.
- Vocabularium internationale sigillographicum*, ed. K. Müller, L. Vrtel, Bratislava 2016.

- Wiszeński Przemysław, *Herb mało użyteczny. O słabości tradycji heraldycznej wybranych klasztorów żeńskich na Śląsku (XIII – 1. połowa XIX w.)*, w: *Polska heraldyka kościelna. Stan i perspektywy badań*, red. K. Skupieński, A. Weiss, Warszawa 2004, s. 59-77.
- Wiszeński Przemysław, *Między konwencją, polityką i modą. Średniowieczne śląskie pieczęcie miejskie z wizerunkami świętych*, w: *Formuła – archetyp – konwencja w źródle historycznym. Materiały IX Sympozjum Nauk Dających Poznawać Źródła Historyczne, Kazimierz Dolny, 14-15 grudnia 2000 r.*, red. A. Górak, K. Skupieński, Lublin-Radzyń Podlaski-Siedlce 2006, s. 263-312.
- Wiszeński Przemysław, *Średniowieczna śląska pieczęć klasztorna jako środek przekazu informacji (XIII – 1 połowa XVI w.)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 11-29.
- Wiśniowski Eugeniusz, *Parafie w średniowiecznej Polsce. Struktura i funkcje społeczne*, Lublin 2004.
- Wójcik Marek L., *Herb miasta Strzelina – historia i współczesność*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, 19 (2020) s. 265-290.
- Wójcik Marek L., *Pieczęcie cystersów jemieńskich do połowy XVI wieku (z zespołu Rep. 85 Archiwum Państwowego we Wrocławiu)*, w: *Pieczęć w Polsce średniowiecznej i nowożytnej. Zbiór studiów*, red. P. Dymmel, Lublin 1998, s. 31-37.
- Wójcik Marek L., *Pieczęcie klasztoru Premonstratensek w Czarnowasach*, w: *Sztuka dawnego Opola*, red. B. Czechowicz, J. Filipczyk, A. Kozieł, Opole 2018, s. 27-44.
- Wójcik Marek L., *Pieczęcie opatów rudzkich*, w: *Klasztor cystersów w Rudach. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej odbytej 7 czerwca 2008 r. w Rudach*, red. N. Mika, Racibórz 2008, s. 41-56.
- Wójcik Marek L., *Pieczęcie rycerstwa śląskiego w dobie przedhusyckiej*, t. 1-2, Kraków-Wrocław 2018.
- Wójcik Marek L., *Średniowieczne pieczęcie cystersów rudzkich*, w: *Cystersi w społeczeństwie Europy Środkowej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w klasztorze oo. Cystersów w Krakowie Mogile z okazji 900 rocznicy powstania Zakonu Ojców Cystersów. Poznań-Kraków-Mogila 5-10 października 1998*, red. A.M. Wyrwa, J. Dobosz, Poznań 2000, s. 405-415.
- Wólkiewicz Ewa, *Kapituła kolegiacka św. Mikołaja w Otmuchowie. Dzieje – organizacja – skład osobowy (1386-1477)*, Opole 2004.
- Wólkiewicz Ewa, *Proletariusze modlitwy? Drogi karier, finanse i kultura materialna niższego kleru w średniowiecznej Nysie*, Warszawa 2020.
- Zasady transkrypcji inskrypcji napieczętej*, w: *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach. Wyniki prac zespołu naukowego powołanego przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych do przygotowania wskazówek metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych*, red. P. Gut, M. Hlebionek, Warszawa 2020, s. 159-163.

Netografia

- Małachowska Bożena, *Pieczęcie miast księstw opolsko-raciborskiego i cieszyńskiego do roku 1740*, rozprawa doktorska, Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2013, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/107315/edition/101026/content> (dostęp: 31.01.2022).

SCENY BIBLIJNE NA ŚREDNIOWIECZNYCH PIECZĘCIACH ŚLĄSKICH PROBOSZCZÓW

Streszczenie

W artykule został podjęty temat obecności scen biblijnych na średniowiecznych pieczęciach proboszczów śląskich, będących przedmiotem badań jednego z najsłabiej rozpoznanych do tej pory działów sfragistyki. Analizie poddano sześć odcisków z XIII-XV wieku, należących do Wojysława – proboszcza otmuchowskiego, Bertolda – plebana w Nowym Kościele, Stefana – proboszcza nyskiego, Jana – plebana w Węgrach, Tomasza – proboszcza w Strzelinie oraz Jana Bawdego – proboszcza kościoła św. Piotra w Legnicy. Potwierdziła ona recepcję scen biblijnych na *sigillach* plebańskich, przy czym we wszystkich sześciu przypadkach były to nawiązania do Nowego Testamentu. Na pięciu pieczęciach znalazły się wydarzenia znane z Ewangelii: zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie lub chrzest Jezusa (jedyna dostępna dziś niewyraźna reprodukcja tego zabytku nie pozwoliła rozstrzygnąć kwestii interpretacji obecnego na nim wyobrażenia), ucieczka Świętej Rodziny do Egiptu, ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Chrystusa oraz Jego spotkanie ze św. Tomaszem. Jeden odcisk eksponuje opisaną w Apokalipsie św. Jana scenę walki św. Michała Archanioła ze smokiem. Ikonografię tych pieczęci odniesiono do ikonosfery otaczającej ich dysponentów. Zabieg ten wykazał, iż nie w każdym wypadku plebani dobierali wyobrażenia napieczętne, kierując się *patrocinium* swojego kościoła parafialnego. Niekiedy wyrażały one wyłącznie ich osobistą pobożność. Niewielka liczba tych zabytków świadczy jednak o tym, iż są wyjątkami na tle śląskich pieczęci proboszczowskich.

Słowa kluczowe: pieczęcie; ikonografia; sceny biblijne; proboszczowie; Śląsk



KS. MICHAŁ SOŁOMIENIUK* – GNIEZNO

**„ORYGINAŁ ZOSTAŁ ODNALEZIONY
I NIE ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA”.
LOSY GNIEŹNIEŃSKIEGO STARODRUKU PL 178,
ZAWIERAJĄCEGO *OFFICINA FERRARIA*¹**

**‘THE ORIGINAL WAS FOUND
AND DID NOT CHANGE ITS OWNER’.
THE FATE OF THE GNIEZNO EARLY PRINTED BOOK PL 178,
CONTAINING ‘OFFICINA FERRARIA’**

Abstract

The subject of this article is the fate of an early printed book from the resources of the Archdiocesan Archives in Gniezno, which contains a unique Polish-language poem from 1612 by Walenty Rożdzieński, entitled ‘Officina Ferraria’. This jointly bound book was given to the Gniezno chapter library as a testamentary gift by Rev. Anthony Dyament in 1885. Its scientific and historical value was discovered before World War II by the librarian and chapter archivist, Rev. Canon Leon Formanowicz; it was scientifically analysed by Prof. Roman Pollak in 1936. The book – taken by the Germans to Poznań during the war, then returned to its rightful owner after the war – was reintroduced to the inventory in 1955. That same year, Rev. Stanisław Bross, PhD, chapter vicar of the Gniezno Archdiocese while Primate Stefan Wyszyński was imprisoned, loaned it without notifying the metropolitan chapter to Prof. Kornel Wesołowski-

* Ks. Michał Sołomieniuk – dr nauk humanistycznych w zakresie literaturoznawstwa, dyplomowany paleograf i archiwista, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie
e-mail: m.solomieniuk@gmail.com
<https://orcid.org/0000-0002-3702-8096>

¹ Tekst powstał w ramach projektu grantowego „Inwentaryzacja zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie: starodruki z Kolekcji Seminaryjnej Biblioteki Katedralnej i nowo odnalezione dokumenty papierowe konsystorza gnieźnieńskiego z XV i pocz. XVI w.”, finansowanego z Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki MNiSW (11H 16 0124 84), kierownik: prof. UAM dr hab. Piotr Pokora (Wydział Historii UAM w Poznaniu).

ki of the Warsaw University of Technology. Wesołowski held the book until his death in 1977, after which his widow donated it to the National Library. In the late 1970s and early 1980s, the Primate's Chapter in Gniezno tried unsuccessfully to reclaim the valuable book. Most recently, in 2017, the current director of the Archdiocesan Archives in Gniezno, Rev. Michał Sołomieniuk, analysed the Gniezno early printed book in Warsaw. In the Cathedral Library in Gniezno the book retains the reference number BK PI 178.

Keywords: 'Officina Ferrara'; Walenty Roździeński; Rev. Leon Formanowicz, Prof. Roman Pollak; Rev. Stanisław Bross; Archdiocesan Archives in Gniezno; Gniezno Cathedral Library; Gniezno Chapter Library; National Library in Warsaw

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Starodruk, zawierający kilkanaście publikacji, w tym unikatowy utwór o tematyce hutniczej pt. *Officina ferraria* z początków XVII wieku, został подарowany w 1885 roku Bibliotece Kapitulnej w Gnieźnie. Trafił tam w darze testamentalnym ks. kan. Antoniego Dyamenta². Po raz pierwszy opisano go i wydano drukiem przed II wojną światową. Po wojnie został wypożyczony bez formalnej zgody kapituły metropolitalnej (prymasowskiej) prof. Kornelowi Wesołowskiemu³, a po jego śmierci trafił do Biblioteki Narodowej w Warszawie. Celem niniejszego opracowania jest prześledzenie losów tego unikatku od chwili jego przekazania do Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie w XIX wieku aż po dzień dzisiejszy.

Książę Leon Formanowicz⁴ w swej pracy pt. *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie* z roku 1929 zwrócił uwagę na jeden szczególnie wolumin-klocek, składający się z kilkunastu druków. Przy opisie pierwszego z nich zaznaczył: „bibliografia Estreichera nie zna tego wierszowanego opisu kuźnic, gospodarstwa i żywota kuźniczego”⁵. Ów nieznanany utwór nosił tytuł: *Officina ferraria abo Huta y warstat z kuzniami szlachetnego dzieła zelaznego przez Walentego Rozdzińskiego teraz*

² Książę Antoni Dyament (1802-1885) – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej; sprawował urząd penitencjarza i kanonika Kapituły Kolegiackiej św. Jerzego w Gnieźnie, a także sekretarza tamtejszej Kapituły Metropolitalnej. Na mocy testamentu przekazał do Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie swój nieduży, ale cenny księgozbiór, por. L. Formanowicz, *Katalog druków polskich XVI-go wieku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie*, Poznań 1930, s. 7. Dziś używa się nazwy Biblioteka Katedralna.

³ Prof. Kornel Kazimierz Wesołowski (1903-1976) – chemik, metaloznawca i metalurg; w latach 1933-1939 wykładowca w szkole Wawelberga i Rotwanda, 1942-1944 wykładowca na tajnych kursach w Wyższej Szkole Technicznej w Warszawie, 1945-1951 ponownie wykładowca w szkole Wawelberga i Rotwanda, od 1949 profesor Politechniki Warszawskiej, 1951-1959 wykładowca WAT, por. Encyklopedia PWN, *Wesołowski Kornel Kazimierz*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wesoowski-Kornel-Kazimierz;3994958.html> (dostęp: 5.06.2021).

⁴ Ks. Leon Formanowicz (1878-1942) – kanonik kapituły metropolitalnej w Gnieźnie, bibliotekarz tejże kapituły, bibliofil i autor kilku ważnych opracowań jej księgozbioru. Zamęczony przez Niemców w KL Hartheim k. Linzu, por. J. Nowacki, *Formanowicz Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Ajdukiewicz, W. Konopczyński, Kraków 1948-1958, s. 64-65.

⁵ L. Formanowicz, *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*, Poznań 1929, s. 14.

nowo wydana, a wydany został w Krakowie, w Drukarni Symone Kempiniego, w roku 1612. We wspomnianej pracy o Bibliotece Kapitulnej kapłan-bibliofil opisał wszystkie druki wchodzące w skład klocka, co dzisiaj ma szczególne znaczenie dla identyfikacji obiektu. Książd L. Formanowicz zainteresował tym odkryciem badacza literatury staropolskiej prof. Romana Pollaka⁶ z Poznania i udostępnił mu cenny unikat w celach naukowych. Gnieźnieński bibliotekarz kapitulny przywiózł klocek prof. R. Pollakowi do Poznania w grudniu 1931 roku, ten zaś pracował nad nim półtora roku i zwrócił w roku 1933⁷. Profesor poświęcił nowo odkrytemu dziełu artykuł⁸ oraz opublikował jeszcze przed wojną dwie edycje tekstu – częściową w roku 1933⁹ i całościową w roku 1936¹⁰. Ta druga była już wydaniem krytycznym i ukazała się ponownie, w wersji poprawionej, w roku 1948¹¹. W sprawozdaniu dla Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie za rok 1933 ks. L. Formanowicz tak pisał o swoim odkryciu:

Poemat staropolski Walentego Roździeńskiego z r. 1612 *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego*, całkowicie zapomniany, nieznany nawet specjalistom, a znajdujący się w unikacie w bibliotece kapitulnej, wydał w przedruku polonista poznański prof. dr. Roman Pollak. Utwór Roździeńskiego jest z kilku względów wyjątkowym w naszej literaturze zjawiskiem. Nie ze względu na piękno artystyczne, bo rozkwita tu ono na kilku zaledwie kartach, nie dla formy wierszowej, bo ta jest uboga, ale przede wszystkim ze względu na niezwykłą w staropolskiej literaturze treść, na urok nie utrwalonego gdzieindziej życia które silnym tętnem z tych kart bije i nieudolność formy nagradza prawdą rzeczywistego przeżycia i gorącym umiłowaniem tematu. Odślania przed nami – pisze prof. Pollak w entuzjastycznej przedmowie – kawał staropolskiego życia, ukryty dotąd w głębinach kopalni, w nadrzecznych hutach, w leśnych ostępach, gdzie węgiel drzewny wypalano. Uznojone, osmolone dymem ukazują się – nieznane poza tem staropolskiej literaturze – postaci kowalów, szmelcyrzów, dymarzy, koszykarzy, węgielników. Poemat Roździeńskiego – to nieznany, już przed trzystu z górą laty ze Śląska do Polski „wyrąbany chodnik”¹².

⁶ Roman Pollak (1886-1972) – profesor filologii polskiej, badacz literatury staropolskiej, szczególnie okresu baroku, wykładowca UAM, a w czasie wojny rektor tajnego Uniwersytetu Ziemi Zachodnich w Warszawie, por. T. Witczak, *Roman Pollak (31 lipca 1886 – 23 lutego 1972)*, „Pamiętnik Literacki”, 63 (1972) z. 3, s. 393-402.

⁷ Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (dalej: AAG), SP 317, sygn. 10 (Spuścizna ks. Leona Formanowicza, korespondencja 1931-1932), k. 127, 135, 383-384, sygn. 11 (korespondencja 1933-1934), k. 86.

⁸ Por. R. Pollak, *Staropolski poemat o górnikach i hutnikach*, „Przegląd Współczesny”, 133 (1933) s. 112-124.

⁹ W. Roździeński, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego. Poemat z roku 1612 z unikatku biblijoteki kapituły gnieźnieńskiej* wydał Roman Pollak, Poznań 1933.

¹⁰ W. Roździeński, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z Unikatku Biblijoteki Kapitulnej w Gnieźnie* wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak, Katowice 1936.

¹¹ *Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana*, wyd. poprawione i uzupełnione R. Pollak, Katowice 1948.

¹² AAG, SP 317, sygn. 11, k. 322.

Z kolei R. Pollak tak opisywał unikat w 1936 roku:

Pierwodruk *Officina ferraria*, zachowany w klocku Biblioteki kapituły gnieźnieńskiej [sygnatura PL 178] jest w tym zespole pierwszym z rzędu wśród kilkunastu starodruków staropolskich, przeważnie dobrze zachowanych, a znanych skądinąd. Druki te pochodzą z lat 1583-1628. Kłoczek ten dostał się do księgozbioru gnieźnieńskiego jako dar testamentowy ks. A. Dyamenta. Poemat Roździeńskiego zachował się doskonale. Lekko uszkodzoną kartę tytułową i ostatnią zabezpieczono przez podklejenie. Cały druk liczy kart 46 o formacie 18 x 14 cm. Podobizna karty tytułowej daje wyobrażenie o różnych odmianach czcionek, użytych przez typografa. Sześć drzeworytów, prymitywnie wykonanych i odbitych, wzbogaca edycję. Poszczególne strony tekstu ujęte w podwójne ramki; u góry odpowiednie do treści tekstu nagłówki¹³.

Warto dodać, że pierwszą wzmiankę o egzemplarzu *Officina ferraria* (najprawdopodobniej tożsamym z zachowanym unikatem) znajdujemy już w inwentarzu książek z 1691 roku Jana Kazimierza Grabskiego, starościca kcyńskiego z Żurawi pod Kcynią¹⁴. O randze dzieła w 1965 roku tak pisała Renarda Ociecek:

Roździeński (...) jest (...) w historii literatury polskiej autorem szczególnie interesującym i budzącym zaciekawienie ze względu na wartości ideowe (...). Toteż od pierwszej niemal chwili, gdy został odkryty unikat *Officina ferraria* w 1929 roku, do dnia dzisiejszego towarzyszy pisarzowi, o którym tak skromną wiedzę przekazała nam epoka, i jego jednemu dziełu, niezwykle zainteresowanie. Świadczy o nim m.in. ogromna bibliografia rozpraw, artykułów, przedruków tekstu i ikonografii, a także olbrzymia ilość mniejszych i większych wzmianek, komentarzy, odwołań do treści dzieła¹⁵.

Sam cenny kłoczek został podczas II wojny światowej wywieziony z Gniezna przez Niemców i złożony w składnicy druków polskich w Poznaniu. Wśród wielu innych książek powrócił po wojnie do Gniezna, ale czekał kilka kolejnych lat na ponowne odkrycie. Tymczasem zaraz po wojnie Instytut Śląski w Katowicach zwracał się do prof. R. Pollaka w sprawie reedycji dzieła W. Roździeńskiego, którego unikat uznawano za zaginiony¹⁶. Profesor udał się niezwłocznie do Gniezna¹⁷

¹³ R. Pollak, *Wstęp*, w: W. Roździeński, *Officina ferraria*, Katowice 1936, s. XII.

¹⁴ Inwentarz ten znajduje się w Bibliotece Kórnickiej i nosi tytuł *Silva rerum variarum publico et pseudo-politicarum utilium et inutilium ordine et sine ordine conscriptarum prout in Sylva quarendarum per me I.C.G.C.K. advectarum et conscriptarum Anno Domini 1685* (Rkps BK 993).

¹⁵ R. Ociecek, *Główne kierunki recepcji „Officina ferraria” Walentego Roździeńskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace Historycznoliterackie Katedry Historii Literatury Polskiej”, 3 (1965) s. 49.

¹⁶ Por. trzy listy dr. Romana Lutmana do R. Pollaka z 1945 i 1946 roku w Archiwum PAN w Poznaniu, *Roman Pollak* P.III-63, nr 20 (pod tym numerem znajduje się korespondencja dotycząca powojennego wydania W. Roździeńskiego). Dalej archiwalia z tego zespołu będą cytowane jako: R. Pollak Spuścizna. W liście z 17 lipca 1946 roku R. Lutman pisze: „Najlepiej byłoby, gdyby udało się odnaleźć egzemplarz gnieźnieński, gdyż robienie klisz z poprzedniego wydania nie da dobrych efektów”.

¹⁷ Por. AAG, Archiwum Zakładowe, Korespondencja nr 68/1959, List R. Pollaka do ks. W. Zienarskiego z 20 grudnia 1959 roku („tuż po drugiej wojnie”).

i rozmawiał na ten temat z księdzem infułatem Stanisławem Brossem¹⁸. Dowiedział się wówczas, że druk nie odnalazł się po wojnie.

Zbadanie losów starodruku w czasach rządów wikariusza kapitulnego ks. inf. S. Brossa (październik 1953 – październik 1956) wymaga szczególnej uwagi, ponieważ zapisy na ten temat, odnalezione w archiwaliach, różnią się w szczegółach. Pierwszy powojenny trop znajdujemy w archiwaliach kurialnych. Najwcześniejszy ślad, świadczący o zainteresowaniu cenną książką, to prośba ks. dr. Edmunda Rosieńskiego z Kruszwicy do Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie o wypożyczenie jej z „kapitulnarza” (zapewne chodzi o Bibliotekę Kapitulną). Pismo wpłynęło 4 września 1953 roku, ale zostało włączone do akt dopiero 4 lutego 1954 roku z odręczną adnotacją ks. S. Brossa: „Odebrał prof. Kornel Wesołowski / Warszawa”¹⁹. Nie jest jasne, czy odpowiedzi tej treści udzielono ks. E. Rosieńskiemu ustnie czy na piśmie. Nie jest też jasne, kiedy ks. S. Bross umieścił notatkę. Kolejna prośba o wypożyczenie starodruku wpłynęła 3 marca 1954 roku ze strony Władysława Piaseckiego, dyrektora Biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Sama prośba nie zachowała się, ale streszczono ją w aktach kurii w następujących słowach: „Sprawa powiadomienia Wł[adysława] Piaseckiego w Krakowie o losie druku Rożdżeńkiego PL 178 wydanego 1612 w Krakowie a stanowiącego własność Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie”. Tutaj ponownie znajduje się odręczna zapiska ks. S. Brossa: „Druk wypożyczył p. prof. Wesołowski z Warszawy. / Ad acta / Gn[ieźno] 15/XII.55 / B.”²⁰. Zastanawia bardzo długi okres procedowania (od marca 1954 do grudnia 1955 roku). Dnia 5 marca 1955 roku o wypożyczenie unikatku prosiła zaś p.o. dyrektora Biblioteki Kórnickiej Stanisława Jasińska. Miał on posłużyć do pracy naukowej Mariana Pełczyńskiego. Prośbę, bez udzielenia odpowiedzi, odłożono ad acta 15 czerwca 1955 roku (notatka odręczna ks. S. Brossa, umieszczona na piśmie z Biblioteki Kórnickiej)²¹. Czwarty ślad dotyczący dzieła W. Rożdżeńkiego stanowi oficjalne, zachowane w oryginale, pismo dyrektora biblioteki Akademii Górniczo-Hutniczej W. Piaseckiego z 21 marca 1955 roku. Wynika z niego, że W. Piasecki odwiedził ks. S. Brossa przeszło rok wcześniej (czyli przed marcem 1954 roku) i dowiedział się, że druku jeszcze nie odnaleziono. Infułat obiecał jednak powiadomić go o wyniku poszukiwań, ale tego przez rok nie uczynił. Oto powód, dla którego W. Piasecki uznał za stosowne zapytać o książkę ponownie: „(...) dochodziły mnie głuche wieści o odnalezieniu

¹⁸ Ks. infułat dr Stanisław Bross (1895-1982) – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej, przed wojną naczelny dyrektor Instytutu Akcji Katolickiej; podczas uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego został wyznaczony przez komunistów na rządcę archidiecezji gnieźnieńskiej (wikariusz kapitulny), por. M. Damazyn, *Nie-ordynariusz gnieźnieński Stanisław Bross*, „Roczniki Teologiczne”, 64 (2017) z. 3, s. 133-156.

¹⁹ Por. AAG, Archiwum Kurii Metropolitalnej I (dalej: AKM I), sygn. 2756 (Dziennik korespondencji 1953-1954), s. 140v-141r; AAG AKM I sygn. 1671 (Teczka Archiwum Archidiecezjalnego; jednostka niepaginowana, nr dziennika kurii: 7684/53/K).

²⁰ AAG, AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 1337/54/W. Oznaczenie „W” odnosi się do wikariusza kapitulnego, zatem sprawę do własnej kompetencji zatrzymał ks. S. Bross, pełniący tę funkcję, bez przekazania jej kapitule.

²¹ AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 2081/55/W.

uważanego za zaginiony unikat, a znajomi z Gniezna twierdzili nawet, że został on wypożyczony do Kórnika. Ośmielałem się zwrócić z prośbą o wiadomość, do której może tym razem będę miał więcej szczęścia”²². I na tym piśmie zanotował ks. S. Bross odręcznie: „Odebrał p. prof. Kornel Wesołowski / Warszawa / Ad acta Gn[iezna] 16/I.56”. Dyrektor W. Piasecki pytanie ponowił pisemnie niecały miesiąc później, 16 kwietnia 1955 roku. Również na tym piśmie znalazła się notatka ks. S. Brossa o tej samej treści co wyżej zacytowana i z tą samą datą²³. Wedle tego tropu klocek został odnaleziony albo przed wypłynięciem pisma ks. E. Rosieńskiego, czyli przed marcem 1953 roku, albo w latach 1954-1955, a został wypożyczony prof. K. Wesołowskiemu z Politechniki Warszawskiej przed 15 grudnia 1955 roku.

Drugi trop odnajdujemy w spuściźnie prof. R. Pollaka. Z zachowanej korespondencji wynika, że na zagubiony unikat natrafił w 1955 roku w zasobie Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie M. Pełczyński, dawny student profesora, a podówczas pracownik Biblioteki Kórnickiej PAN²⁴. Niezwłocznie o tym odkryciu powiadomił prof. R. Pollaka. W maju 1959²⁵ roku w liście do profesora wspominał:

W lutym 1955 roku z ramienia Biblioteki Kórnickiej udałem się do Gniezna, do Biblioteki Kapitulnej, by wyszukać i spisać znajdujące się tam starodruki wielkopolskie. Wśród dostarczonych mi do kurii stosów książek natrafiłem na uznany za zaginiony unikat dzieła W. Roździeńskiego: *Officina ferraria*. Uradowany tym odkryciem pokazałem książkę obecnemu biskupowi, ks. dr Janowi Czerniakowi, który znajdował się w pokoju, w którym pracowałem i podkreśliłem ważność odkrycia. O odkryciu zawiadomiłem też Bibliotekę Kórnicką oraz Pana Profesora. W tym też czasie podjąłem starania o zmikrofilmowanie dzieła Roździeńskiego łącznie z próbą nawiązania ściślejszych kontaktów Biblioteki Kapitulnej z Kórnicką.

W marcu tegoż roku nawiązałem ze mną kontakt dyr. Władysław Piasecki z Bibl. Gł. Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie i prosił o umożliwienie mu dotarcia do Roździeńskiego i zmikrofilmowania go dla swojej biblioteki. Wobec tego udałem się ponownie do Gniezna, by omówić sprawę z ks. inf. dr Stanisławem Brossem, wikariuszem generalnym, któremu podlegała wówczas Biblioteka Kapitulna. Ks[ia]dz Bross zapewniał mnie, że druk ten nie istnieje, że został prawdopodobnie wywieziony przez Niemców w czasie wojny, i że wobec tego nie ma szans na odnalezienie go. Kiedy poinformowałem go, że miałem niedawno Roździeńskiego w rękach, wyraził głębokie zdziwienie, niedowierzanie, wreszcie radość i wzruszenie, że druk ten się odnalazł. Osobiście odnoszę wrażenie, że była to tylko gra, gdyż ks. Bross sam przygotowywał książki dla mnie i przeglądał je przed dostarczeniem mi ich do kurii,

²² AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 2554/55/W.

²³ AAG AKM I, sygn. 1671, nr dziennika kurii: 3227/55/W.

²⁴ Marian Pełczyński został zatrudniony w Bibliotece Kórnickiej 1 września 1954 roku na pełnym etacie, ale już od 15 lipca tegoż roku zlecono mu prace katalogowe nad centralnym katalogiem starodruków wielkopolskich, por. Biblioteka Kórnicka PAN (dalej: BKór), Archiwum Zakładowe, Marian Pełczyński –teczka osobowa, s. 60: *Pismo poufne p.o. dyrektora St. Jasińskiej do Biura Kadr i Doskonalenia Kadr Naukowych PAN z 19.10.1954 r.* W latach 1957-1964 był dyrektorem biblioteki Akademii Rolniczej w Poznaniu.

²⁵ List nie ma daty, ale można ją ustalić na podstawie korespondencji R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego.

musiał więc wiedzieć o istnieniu druku nas interesującego. Zresztą później ponownie usiłował mi wytłumaczyć, że druk nie istnieje. Sprawę z mikrofilmowania starał się odwlec, wynajdując coraz to nowe trudności. Wreszcie stwierdził, co by zaprzeczyło jego dobrej wierze, że obiecał go już prof. Wesołowskiemu z Warszawy, więc też możemy z p. Piaseckim w dalszej dopiero kolejności z niego skorzystać. Przy okazji nadmieniam, że również w lecie roku 1955 lub 1956 (dokładniej już nie mogę przypomnieć sobie daty, gdyż wyjeżdżałem do Gniezna kilka razy) pokazałem ten druk również ks. Stefanowi Ciechanowskiemu, kapelanowi ks. Brossa i bibliotekarzowi Biblioteki Kapitulnej, który przeszedł krótkie przeszkolenie bibliotekarskie w Kórniku. Okazało się przy tym, że dzieło Roździeńskiego znajduje się w partii zbiorów już przez ks. Ciechanowskiego opracowanej. Książka, oznaczona sygnaturą PL 178a, stała na półce w Bibliotece Kapitulnej, w dziale polonistów, i tam ją ponownie wtedy widziałem. Chodziło wtedy o udowodnienie ks. Brossowi, że druk ten istnieje rzeczywiście. Byłem wówczas z ks. Ciechanowskim w Bibliotece i sam książkę odnalazłem na półce²⁶.

Należy tu dodać, że ks. S. Bross, narzucony przez władze komunistyczne jako rządcą archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie uwięzienia księdza prymasa S. Wyszyńskiego, sprawował rządy bez liczenia się ze zdaniem Kapituły Metropolitalnej²⁷, której podlegała wówczas Biblioteka Kapitulna.

Powyższe dwa tropy w zasadzie potwierdzają taką oto kolejność wydarzeń: w lutym 1955 roku M. Pełczyński odnajduje w Gnieźnie i identyfikuje polonik PL 178a z *Officina ferraria*, latem 1955 roku starodruk jest wciąż w Bibliotece Kapitulnej, nie ma go zaś tam już przed 15 grudnia 1955 roku. Ergo: w drugiej połowie 1955 roku książkę wypożyczył (?) prof. K. Wesołowski, pracownik naukowy Politechniki Warszawskiej. Wypożyczającym musiał być ks. inf. S. Bross. Zachowanie księdza infulata wobec M. Pełczyńskiego (udawane zdziwienie), zwlekanie z odpowiedzią na przedmiotowe listy lub zgoła nieudzielanie odpowiedzi, brak jakiegokolwiek prośby pisemnej ze strony K. Wesołowskiego – wszystko to każe się domyślać, że wypożyczenie (?) nastąpiło potajemnie, z naruszeniem zwykłych procedur.

Po powrocie prymasa S. Wyszyńskiego z internowania w 1956 roku ks. S. Bross został odsunięty od władzy i od zajmowania ważnych stanowisk w archidiecezji gnieźnieńskiej. Według relacji najstarszych kapłanów infulat nie wykazał nigdy skruchy przed kardynałem i do końca życia czuł się urażony. Tym tłumaczy się fakt, że nie wytłumaczył się przed władzą kościelną ze sprawy nieformalnego wypożyczenia cennej książki i nie była możliwa współpraca z nim w tej kwestii. We wspomnianym liście M. Pełczyński wyraził opinię, że cenny unikat mógł komuś zostać wypożyczony tuż przed powrotem prymasa S. Wyszyńskiego bez jakiegokolwiek adnotacji w Bibliotece Kapitulnej.

Po powrocie prymasa prof. R. Pollak zaczął się kontaktować z nowym bibliotekarzem kapitulnym, prosząc o udostępnienie druku do sfotografowania i przy-

²⁶ R. Pollak Spuścizna, List M. Pełczyńskiego do R. Pollaka.

²⁷ W czasach prymasa S. Wyszyńskiego zaczęto używać nazwy Kapituła Prymasowska.

gotowania pełnej edycji dzieła²⁸. Otrzymał wtedy ustnie informację, że klocka nie ma na miejscu i brak informacji o jego wypożyczeniu²⁹. Ksiądz W. Zientarski w liście ze stycznia 1960 roku nie omieszczał dodać: „Przymusowa nieobecność Ordynariusza Diecezji J. E. Ks. Kardynała Prymasa w latach 1953-1956 odbiła się niekorzystnie również na Bibliotece Kapitulnej”.

Profesor R. Pollak zaczął rozpytywać w Polsce, czy ktoś nie wypożyczył dzieła W. Roździeńskiego za rządów infułata S. Brossa. Zapytał o to dyrektora Biblioteki Głównej Akademii Górniczo-Hutniczej w Katowicach W. Piaseckiego. Ten odpowiedział negatywnie:

Biblioteka Główna Akademii Górniczo-Hutniczej nie wypożyczyła oryginału Roździeńskiego z Gniezna. Owszem, robiliśmy wiele starań, byłem w swoim czasie dwukrotnie w Gnieźnie, uzyskałem solenne zapewnienie od ks. infułata dra Stanisława Brossa, że udzieli zezwolenia na zmicrofilmowanie *Officiny* uzgodniwszy to z Panem Profesorem, oraz z prof. Kornelem Wesołowskim – metalurgiem z Politechniki Warszawskiej (...). Słyszałem potem coś o Bibliotece Kórnickiej – wiadomość niesprawdzona. Ks[iądz] Bross musi wiedzieć, ale według moich doświadczeń – z zasady nie koresponduje w tej sprawie i skomunikować się z nim trudno³⁰.

Z powyższych słów wynika, że i dyrektor W. Piasecki był u infułata S. Brossa w tej samej sprawie.

Niez mordowany prof. R. Pollak zaczął szukać kontaktu z nieznanym mu K. Wesołowskim. Udało mu się to dzięki prof. Waławowi Olszakowi z Politechniki Warszawskiej³¹. Profesor Waław Olszak odbył rozmowę z K. Wesołowskim i zrelacjonował ją pisemnie R. Pollakowi. Z relacji tej wynika jasno, że K. Wesołowski też myślał o wydaniu dzieła W. Roździeńskiego i zgodził się udostępnić je R. Pollakowi na mikrofilmie lub na kliszach. W. Olszak dodaje: „[Wesołowski] nie chciał jednak zdradzić, gdzie znajduje się oryginał. Uzyskałem atoli zapewnienie, że «o oryginał nie należy się martwić». Niestety, nie zdołałem uzyskać bardziej konkretnych wyjaśnień”³².

Kornel Wesołowski na prośbę W. Olszaka napisał do R. Pollaka. Nie stwierdził wprost, że oryginał *Officiny* jest w jego posiadaniu, ale na pytanie o losy oryginału odrzekł tajemniczo: „oryginał został odnaleziony i nie zmienił właściciela”³³. Zaoferował wszakże dostęp do mikrofilmów, własnoręcznie wykonanych z myślą o wydaniu W. Roździeńskiego. W tej sytuacji R. Pollak niezwłocznie poinformo-

²⁸ AAG, Archiwum Zakładowe, Korespondencja nr 34/1959, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 6.05.1959.

²⁹ List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego wspomniany w przypisie 7 oraz odpowiedź W. Zientarskiego z 4.01.1960, tamże.

³⁰ R. Pollak Spuścizna, List W. Piaseckiego do R. Pollaka z dnia 16.01.1960 (B-7-1/60).

³¹ Waław Olszak (1902-1980) – prof. zw. dr hab., wykładowca najpierw Akademii Górniczej, a od 1952 roku Politechniki Warszawskiej, gdzie kierował Katedrą Teorii Sprężystości i Plastyczności; od 1969 roku był też rektorem Centre Internationale des Sciences Mechaniques w Udine we Włoszech; por. AGH, *Olszak Waław*, http://historia.agh.edu.pl/wiki/Waław_Olszak (dostęp: 4.06.2021).

³² Por. R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List W. Olszaka do R. Pollaka z dnia 16.02.1960.

³³ R. Pollak Spuścizna nr 7/20, List K. Wesołowskiego do R. Pollaka z 14.03.1960.

wał o tych kontaktach ks. W. Zientarskiego, przesłał mu odpis pierwszego listu od K. Wesołowskiego i skomentował go tak: „Najcenniejszy passus w nim to wiadomość, że «oryginał został odnaleziony i nie zmienił właściciela». Jeśli tak, to dlaczego właściciel go nie posiada?»³⁴.

Poproszony przez R. Pollaka o mikrofilmy, K. Wesołowski faktycznie wysłał je do Poznania w dniu 5 kwietnia 1960 roku. W liście towarzyszącym przesyłce określił siebie jako metaloznawcę i bibliofila³⁵. Profesor podzielił się radością z ks. W. Zientarskim³⁶, prof. Stanisławem Rospondem³⁷, z którym planował współpracę nad artykułami badawczymi o poemacie, oraz z W. Piaseckim, przemilczając wszakże dyskretnie los oryginału³⁸. Ksiądz W. Zientarski długo nie dawał odpowiedzi na propozycję zakupu mikrofilmu, wobec czego R. Pollak zaczął przypuszczać, że oryginał wrócił już do Gniezna i zapytał o to pisemnie na początku lutego 1961 roku. Bibliotekarz kapitulny odpisał szybko: „Z przykrością (...) muszę donieść, że pierwodruk dotychczas nie odnalazł się i nie wrócił do właściciela”³⁹. Podziękował też za odnalezienie właściwego śladu. Zasmucony tym R. Pollak wystosował w marcu 1961 roku list do prymasa S. Wyszyńskiego, w którym pokrótce opisał perypetie powojenne cennego druku. Znalazły się tam dwa ważne zdania: „Zanim (...) ks. dr Zientarski bibliotekę objął, unikat bez śladu, bez rewersu zniknął”; „(...) unikat powinien powrócić do Gniezna i tam na miejscu być dostępnym dla badań naukowych”⁴⁰. Polonista prosił prymasa, by ten podjął starania o zwrot dzieła W. Roździeńskiego do Gniezna, gdyż powoli kończyły się prace nad pomnikowym wydaniem *Officyny* i na sesji naukowej, która miała towarzyszyć promocji książki, chciał pokazać oryginał. Na tym liście kończy się *commercium epistularum* między słynnym polonistą a duchowieństwem gnieźnieńskim.

Profesor R. Pollak podjął udaną próbę uzyskania dostępu do oryginału, którego nie widział od przedwojnia. Pośredniczył w tym prof. W. Olszak. Po rozmowie z K. Wesołowskim pisał tajemniczo, ale jasno do polonisty: „Profesor W. jest skłonny umożliwić Panu obejrzenie obiektu, prosi jednak o całkowitą dyskrecję. (...) Obejrzenie mogłoby nastąpić np. u niego w katedrze ul. Narbutta 85. Wolałby, by Pan Profesor był sam”⁴¹. Do spotkania doszło 22 kwietnia 1961 roku we

³⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja bez numeru z 1960 roku, dołączona do nr 55/1960. List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 27.03.1960.

³⁵ R. Pollak Spuścizna, nr 8/20, List K. Wesołowskiego do R. Pollaka z 5.04.1960.

³⁶ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 55/1960, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 1.05.1960. W liście tym profesor użył znamiennego sformułowania: „Moje mistyczne zabiegi i dyplomatyczne manewry doprowadziły do tego, że stałem się właścicielem mikrofilmu *Officyny* Roździeńskiego”.

³⁷ Stanisław Rospond (1906-1982) – prof., językoznawca, polonista, wykładowca Uniwersytetu Wrocławskiego; por. R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List S. Rosponda do R. Pollaka z 16.04.1960.

³⁸ R. Pollak Spuścizna (bez numeru), List W. Piaseckiego do R. Pollaka z 1.05.1960.

³⁹ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 12/1961, List R. Pollaka do ks. W. Zientarskiego z 1.02.1961 i odpowiedź tegoż z 10.02.1961.

⁴⁰ R. Pollak Spuścizna, nr 13/20, List R. Pollaka do S. kard. Wyszyńskiego z 2.03.1961.

⁴¹ Tamże, nr 17/20, List W. Olszaka do R. Pollaka z 14.03.1961.

wskazanym przez K. Wesołowskiego miejscu. Badacz staropolszczyzny uzyskał też zgodę na to, by prof. S. Rospond wysłał do Warszawy swego współpracownika dla skolacjonowania tekstu z oryginałem⁴². Kornel Wesołowski okazywał gnieźnieński starodruk wyłącznie pojedynczym osobom – nigdy dwóm naraz.

Z chwilą wydania dzieła W. Roździeńskiego w roku 1962⁴³ na długi czas ustaje korespondencja na jego temat. Sprawa przetrzymywania starodruku wraca dopiero po śmierci K. Wesołowskiego. W połowie kwietnia 1978 roku z Dziennika Telewizyjnego duchowieństwo gnieźnieńskie dowiedziało się, że wdowa po bibliofilu przekazała Bibliotece Narodowej wolumen zawierający *Officina ferraria*⁴⁴. Według protokołu z posiedzenia Kapituły Prymasowskiej w dniu 1 czerwca 1978 roku: „(...) ks. kan. Zientarski referuje, że klocek, zawierający *Officinam ferrariam*, który w niewiadomy sposób dostał się przed laty w ręce prof. Wesołowskiego, został ofiarowany przez żonę Bibliotece Narodowej. Archiwum Archidiecezjalne zwróciło się o zwrot tego klocka, lecz nie otrzymało jeszcze żadnej odpowiedzi”⁴⁵. Rok później w protokole z posiedzenia tejże kapituły zapisano pod datą 22 czerwca 1979 roku: „Ks[ia]dz Dyrektor [W. Zientarski] poinformował, że są trudności w odzyskaniu klocka *Officina ferraria*”.

Książ W. Zientarski prowadził z Biblioteką Narodową korespondencję w sprawie zwrotu klocka w latach 1978-1983. Pierwszy list wysłał 24 kwietnia 1978 roku⁴⁶. Krótco potem (8.05.1978) otrzymał list od mieszkańca Warszawy, który pisał: „(...) przed tygodniem oglądałem ją (cały klocek) na wystawie darów dla Biblioteki Narodowej w W[arsza]wie. Organizatorzy wystawy poinformowali mnie, że ten biały kruk ofiarowany został przez rodzinę po śp. profesorze Politechniki Warszawskiej, Wesołowskim”⁴⁷. Nie doczekawszy się odpowiedzi od władz Biblioteki Narodowej, ks. W. Zientarski w grudniu 1978 roku ponownie napisał do nich list, w którym zaznaczył: „Klocek wspomniany (...) zginął z naszej biblioteki w niewyjaśnionych dotąd okolicznościach. Uprzejmie więc proszę o udzielenie informacji, w jaki sposób można naszą własność odzyskać”⁴⁸. Długo oczekiwana odpowiedź została przekazana w liście z dnia 22 grudnia 1978 roku przez Rafała Kozłowskiego, zastępcę dyrektora Biblioteki Narodowej⁴⁹. Sam list

⁴² Tamże, nr 17/19, List S. Rosponda do R. Pollaka z 30.04.1961.

⁴³ W. Roździeński, *Officina ferraria ábo hutá i Wárstát z Kuźniami szlachetnego dzieła Zelanego*, opr. R. Pollak, M. Radwan, S. Rospond, Ossolineum: Wrocław-Warszawa-Kraków 1962. We wstępie brak jakiegokolwiek wzmianki o tym, gdzie jest przechowywany oryginał i kto jest jego właścicielem.

⁴⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 222/1983, List ks. W. Zientarskiego do P. Buchwald-Pelc z 5.12.1983.

⁴⁵ AAG, Akta Kapituły Metropolitalnej (dalej: A Cap), B 48: Protokoły posiedzeń 1956-1980, k. 270v.

⁴⁶ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 135/1978, kopia listu (l.dz. 122/1978) nie zachowała się, ale o jego istnieniu dowiadujemy się z odpowiedzi udzielonej 6 czerwca 1978 roku na list osoby prywatnej, Jana Lisa z Warszawy.

⁴⁷ Tamże.

⁴⁸ Tamże, korespondencja nr 229/1978, List W. Zientarskiego do władz Biblioteki Narodowej z 18.12.1978.

⁴⁹ Pismo nosiło znak Z. D. III-159/1978.

nie zachował się w korespondencji własnej archiwum w Gnieźnie, ale o jego treści można wnioskować z „odpowiedzi na odpowiedź” ks. W. Zientarskiego z grudnia 1980 roku⁵⁰: „Fragmentu listu wyrażającego zdziwienie, że podjęliśmy starania o zwrot PL 178 nie można poważnie traktować. Raczej zaskakujące jest to, że instytucja tej rangi, co Biblioteka Narodowa, przyjmując unikalny druk o powszechnie znanym właścicielu nie wysunęła żadnych zastrzeżeń co do legalności posiadania wspomnianego klocka przez prof. Wesołowskiego tym bardziej, że znaki proveniencyjne w sposób ewidentny wskazują, skąd klocek pochodzi. Proszę więc ponownie o jak najrychlejsze odebranie naszej własności”. Raz jeszcze o liście R. Kozłowskiego z 1978 roku pierwszy dyrektor archiwum wspomina w piśmie do doc. dr Pauliny Buchwald-Pelc z Zakładu Starych Druków Biblioteki Narodowej w 1983 roku: „zażądano udowodnienia, że książka ta była naszą własnością w momencie darowizny”⁵¹. Z tego samego pisma dowiadujemy się, że Archiwum Archidiecezjalne wysłało już wcześniej do Biblioteki Narodowej kopie listów R. Pollaka, M. Pełczyńskiego i K. Wesołowskiego.

Dlaczego kanonik W. Zientarski tak długo zwlekał z przesłaniem kolejnego pisma do Biblioteki Narodowej? Światło na to rzuca m.in. list wysłany przez niego 31 stycznia 1979 roku⁵² do prof. Tadeusza Dziekońskiego⁵³. Dyrektor zwrócił się do tego właśnie badacza, ponieważ w połowie lat 50. był on współpracownikiem prof. K. Wesołowskiego i wraz z nim był w Gnieźnie. Odpowiedź najprawdopodobniej nigdy nie nadeszła. Być może ks. W. Zientarski zdecydował się napisać do R. Kozłowskiego po otrzymaniu wiadomości o śmierci prof. T. Dziekońskiego, co nastąpiło 25 października 1980 roku.

Po opisanej wymianie listów z Biblioteką Narodową sprawa prawdopodobnie została zamrożona, tj. władze BN przestały korespondować na temat gnieźnieńskiego klocka PL 178. Świadczyłyby o tym listy wymienione w 1985 roku ze wspomnianym J. Lisem, na którego ponowne pytanie o losy unikatku ks. W. Zientarski odpisał: „Biblioteka Narodowa nie raczyła nawet zapytać, czy wdowa po prof. K. Wesołowskim jest prawowitą właścicielką tej darowizny (...). Od paru lat Archiwum Archidiecezjalne dąży do odzyskania swojej własności. Skuteczność na razie żadna, ponieważ Biblioteka Narodowa zachowuje się tak, jakby przejęła własność niczyją, wyrażając zdziwienie, że ktoś może się o nią upominać”. W tym piśmie znajduje się też cenne przypuszczenie dotyczące zniknięcia książki z Gnie-

⁵⁰ AAG Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 229/1980, List ks. W. Zientarskiego do R. Kozłowskiego z 15.12.1980.

⁵¹ Tamże, korespondencja nr 222/1983, List ks. W. Zientarskiego do P. Buchwald-Pelc z 5.12.1983.

⁵² Tamże, korespondencja nr 20/1979, List ks. W. Zientarskiego do T. Dziekońskiego z 31.01.1979.

⁵³ Tadeusz Dziekoński (1910-1980) – prof. dr hab., badacz historii górnictwa i hutnictwa, por. T. Mikoś, *Profesor Tadeusz Dziekoński jako badacz górniczo-hutniczych dziejów*, http://history-of-mining.pwr.wroc.pl/old/attachments/article/10/23Mikos-Profesor_Tadeusz_Dziekoński.pdf (dostęp: 5.06.2021).

zna: „Prawdopodobnie została ona lekkomyślnie wypożyczona prof. Kornelowi Wesołowskiemu”⁵⁴.

W tej historii pozostaje niezrozumiały fakt, że ks. W. Zientarskiemu nie udostępniono poszytu z archiwum kurialnego, nazwanego „Teczka Archiwum Archidiecezjalnego” z lat 1949-1955. Są tam aż trzy wspomniane wyżej uwagi ks. S. Brossa o przekazaniu cennej książki prof. K. Wesołowskiemu, które to przekazanie raz określił on wprost wypożyczeniem, a dwukrotnie odebraniem. Nigdzie jednak nie napisał o sprzedaży lub podarowaniu tego skarbu K. Wesołowskiemu.

Identyfikacja starodruku zawierającego *Officina ferraria*

W dniu 4 maja 2017 roku ks. dr Michał Sołomieniuk, dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, po uzyskaniu zgody dyrektora Biblioteki Narodowej, udał się do Warszawy i dokonał autopsji woluminu o sygnaturze SD XVI. Qu 6937-6950. Badanie zabytku odbywało się w asyście czworga pracowników Biblioteki Narodowej, w tym uzbrojonego strażnika. Gnieźnianin nie mógł samodzielnie przewracać kart książki (czyniła to pracownica warszawskiej księżnicy) ani jej dotykać. Autopsja potwierdziła, że:

1. Wolumin jest klockiem, zawierającym 14 różnych publikacji; ks. L. Formanowicz oznaczył je jako adligaty od „a” do „o” (z pominięciem „j” i „ł”).

2. Na przedniej wyklejce widnieje różowa etykieta z nadrukiem „Z daru testam. // X. A. Dyamenta” i podwójną ramką. Książki z tego daru mają taką samą, różową etykietkę z tekstem identycznej treści.

3. Na grzbiecie widnieje etykieta z dwuczęściowym nadrukiem „PL 178” – etykiety takie widnieją na całym zespole poloników XVI-wiecznych z zasobu Biblioteki Katedralnej w Gnieźnie.

4. Wolumin ma wymiary 180 x 140 mm.

5. Wolumin zawiera następującą informację, wpisaną ołówkiem na wewnętrznej stronie tylnej okładziny: „1977 D 88 // Akc. 11-24/77 // Dar p. Barbary Wesołowskiej z Warszawy”.

Książki L. Formanowicz pozostawił po sobie dwa opisy cennego klocka: w publikacji *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*⁵⁵ zostały pokrótce opisane wszystkie adligaty, a w katalogu poloników jedynie druki XVI-wieczne (szerzej niż we wcześniejszej publikacji). W poniższej tabelce w środkowej kolumnie podaję opis druków XVI-wiecznych z katalogu poloników i XVII-wiecznych z publikacji *Biblioteka kapitulna*, po prawej zaś zamieszczam skrót opisu katalogowego według katalogu Biblioteki Narodowej.

⁵⁴ AAG, Archiwum Zakładowe, korespondencja nr 209/1985, List ks. W. Zientarskiego do J. Lisa z 25.07.1985.

⁵⁵ Formanowicz, *Biblioteka*, s. 14-15.

Tab. 1. Zestawienie porównawcze opisu *Officina ferraria* według dwóch źródeł⁵⁶

Lp.	Opis wg ks. L. Formanowicza	Skrócony opis wg katalogu BN (w nawiasie sygnatura)
1	2	3
1. (adl. a)	Roździeński, Walenty Officina Ferraria, ábo Hutá y Wárstat z Kuźniámi szlachetne- go dzieła Zelaznego. Kraków, Szymon Kempini, 1612 ⁵⁶ .	(SD XVI. Qu 6937) Roździeński, Walenty (ca 1570-ca 1642), Officina ferraria abo Huta y warstat z kuz- niami szlachetnego dzieła zelaznego przez Walentego Rozdzienskigo teraz nowo wy- dana W Krakowie: w Drukarni Symone Kempiniego, 1612. 4°
2. (adl. b)	Reces sejmu warszawskiego. [B. m. i dr.] 1583. 4° Prow.: Klocek z exlibrisem Z daru testam. X. A. Dyamenta ⁵⁷	(SD XVI. Qu 6938) Recess seymu warssawskiego albo Dialog o seymie warssawskim... [S.l. : s.n.], 1583. 4°
3. (adl. c)	Izdbiński, Joannes, Krótkie opisanie zjazdu kolskiego. [Poznań, Jan Wolrab, po 10 VIII 1590]. 4° ⁵⁸	(SD XVI. Qu 6939) Krotkie opisanie ziazdu kolskiego vrodzonego Iana Izdbinskiego z Ruzsca, marszałka na te[n] czas ziem wielgopolskich pod Kolem na dzień s. Wawrzyńca roku [...] 1590. 4°
4. (adl. d)	Rada Pańska. Tłum. pols. z tłum. włos. Jakóba Górskiego. Kraków, Druk. Łazarzowa, [po 3.I.] 1597. 4° ⁵⁹	(SD XVI. Qu 6940) Furió y Ceriol, Fadrique (1532-1592). Rada panska to iest lakich osob pan kazdy wy- bierac sobie ma do rady swoiey przez Friderika Fvrivsza Ceriolę po hiszpańsku napisana a przez [...] Iakvba Gorskiego [...] z włoskiego na polskie przełożona [...]. W Krakowie : w Drukarni Łazarzowey, [post 3 I] 1597. 4°

⁵⁶ W tzw. egzemplarzu podstawowym katalogu poloników L. Formanowicza (tj. głównym dla bibliotekarzy AAG narzędziu pracy nad zasobem) ołówkiem dopisano na s. 112: „PL 178 zawiera m.in. Roździeńskiego *Officina ferraria* (brak od lat 50-tych – adnotacja w magazynie)”.
⁵⁷ Formanowicz, *Katalog druków polskich*, nr 315.
⁵⁸ Tamże, nr 188. Według L. Formanowicza Karol Estreicher zna tylko jeden egzemplarz, z Kórnika.
⁵⁹ Tamże, nr 105.

1	2	3
5. (adl. e)	[Januszowski Jan:] Poprawa niektórych obyczajów Polskich potocznych. Kraków, Franciszek Cezary, 1628.	(SD XVI. Qu 6941) Starowolski, Szymon (1588-1656). Poprawa niektórych obyczajów polskich potocznych [...] przez iednego Szlachcica staropolskiego [...] napisana y trzeci raz przedrukowana [...]. W Krakowie: w Drukarni Franciszka Cezarego, 1628.
6. (adl. f)	Palczowski Paweł: Kolęda Moskiewska. Kraków, Mikołaj Szarffenberger, 1609.	(SD XVI. Qu 6942) Palczowski, Paweł (ca 1570-1609?). TYT UJEDN: Wyprawa wojenna Króla Jego Mości do Moskwy. TYTUŁ: Kolęda moskiewska to iest Woyny moskiewskiej przyczyny slvszne [...] krotko opisane przez Pawła Palczowskiego [...]. W Krakowie : Mikołai Szarffenbergera [i.e. Jan Szarfenberger], 1609. 4°
7. (adl. g)	Zbylitowski, Andreas Witanie króla nowego Zygmunta III. Kraków, Druk. Łazarzowa, 1587. 4° ⁶⁰	(SD XVI. Qu 6943) Zbylitowski, Andrzej (ca 1565-ca 1608). Witanie króla nowego Zygvmnta Trzeciego [...] od zacnego senatu y rycerstwa sławney Korony Polskiej napisane przez Andrzeia Zbylitowskiego, Z. Z. W Krakowie : z druk. Laz., 1587. 4°
8. (adl. h)	Poselstwo do króla Zygmunta III od Rad i Stanów W. X. Litewskiego. Kraków, Mikołaj Szarffenberger, 1588. 4° ⁶¹	(SD XVI. Qu 6944) Hlebowicz, Jan (?-1590). Poselstwo do krola [...] polskiego Zygmunta Trzeciego od rad y wszzech stanow W. X. Litewskiego [...] / [Jan Hlebowicz]. W Krakowie: w Drukarni Mikołai Szarffenbergiera, 1588. 4°
9. (adl. i)	[Solikowski Jan Dymitr:] Wizerunek ytrapioney rzeczypospolitey, i Naprawa Piotra Grzegorzkowica. Z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. [Przy tem] Herkules słowieński Kaspra Miaskowskiego. Dobromil, 1612.	(SD XVI. Qu 6945) Solikowski, Jan Dymitr (1539-1603). Wizervnek vtrapionei Rzeczypospolitei i naprawa Piotra Grzegorzkowica z ksiąg Stanisława Orzechowskiego wzięta. Przy tym Hercvles słowieński Kaspra Miaskowskiego. Tenze D.D. W Dobromilu : [Jan Szeliga], 1612. 4°

⁶⁰ Formanowicz, *Katalog druków polskich*, nr 315.

⁶¹ Tamże, nr 188. Według L. Formanowicza Karol Estreicher zna tylko jeden egzemplarz, z Kórnika.

1	2	3
10. (adl. k)	Starowolski Szymon: Pobudka Abo Ráda ná zniesienie Tatarow Perekopskich. Kraków, Maciej Jędrzejowczyk, 1618.	(SD XVI. Qu 6946) Starowolski, Szymon (1588-1656). Pobvdka abo Rada na zniesienie Tatarow Perekopskich Szymona Starowolskiego [...]. W Krakowie: w Drukarniey Macieia Iędrzeiowczyka, 1618. 4°
11. (adl. l)	Palczowski Krzysztof: O Kozakach, iesli ich znieść czy nie. Kraków, Maciej Jędrzejowczyk, 1618.	(SD XVI. Qu 6947) Palczowski, Krzysztof (ca 1568-1627). O Kozakach, iesli ich zniesc czy nie, discvrs Krzysztofa Palczowskiego [...]. W Krakowie: w Drukarniey Macieia Iędrzeiowczyka, [post 1 II] 1618.
12. (adl. m)	Perspectiwa na vpatrzenie sposobow woiowania kraioiv nieprzyiaciol krzyza swietego y nawatlenia snadnego, tyrranstwa pogańskiego. Poznań, Jan Wolrab, 1622.	(SD XVI. Qu 6948) Perspectiwa na vpatrzenie sposobow woiowania kraioiv nieprzyiaciol Krzyza Swietego y nawatlenia snadnego tyrranstwa poganskiego z opisaniem porządkow ich woyskowych [...], do tego przydane iest Wyrażenie prawdziwe położenia krain przednieyszych w panstwie turekim leżących [...] z pisma wielu [...] autorow [...] zebrane. W Poznaniu : w Drukarni Iana Wolraba, [post 20 VII] 1622. 4°
13. (adl. n)	Obrona rozsadvk o niedopvszczeniiv bvdowania haeretyckiego zboryv w Poznaniiv na respons przeciwko temu wydany. Poznań, Jan Wolrab, 1616.	(SD XVI. Qu 6949) Hap, Kasper (1563-1619). Obrona rozsadvk o niedopvszczeniiv bvdowania haeretyckiego zboryv w Poznaniiv na respons przeciwvko temu wydany. [Poznań : Jan Wolrab], 1616. 4°
14. (adl. o)	Gostkowski Wojciech: Sposób iákim góry złote, srebrne, w przezacnym Kolestwie Polskim zapsowane naprawić. 1622. B. m. i d.	(SD XVI. Qu 6950) Gostkowski, Wojciech. Sposob, iakim gory złote, srebrne w [...] krolestwie polskim zapsowane naprawic, stanom koronnym oboygá narodow [...] do wvżania podany [...] przez Woyciecha Gostkowskiego wydany. [S.l. : s.n., post 28 II] 1622. 4°

Źródło: opracowanie własne

Powyższe zestawienie potwierdza, że klocek opisany przez ks. L. Formanowicza oraz wolumin z zasobu Biblioteki Narodowej to ten sam obiekt.

Podsumowanie

Biblioteka Narodowa posiada pośród swoich starodruków klocek o sygnaturze SD XVI. Qu 6937-6950, którą to sygnaturę nadano gnieźnieńskiemu polonikowi o sygnaturze PL 178. Druk zawiera m.in. unikat dzieła *Officina ferraria*. Biblioteka nabyła rzeczony obiekt w 1977 roku jako dar B. Wesołowskiej z Warszawy, wdowy po prof. K. Wesołowskim. Profesor wszedł w posiadanie cennej książki za sprawą nieodnotowanego formalnie wypożyczenia (?) mu jej przez ks. inf. S. Brossa, rządcę archidiecezji gnieźnieńskiej narzuconego przez władze stalinowskie. Miało to miejsce przypuszczalnie w drugiej połowie roku 1955. Ksiądz S. Bross po powrocie prymasa bł. S. Wyszyńskiego z internowania został odsunięty od władzy i pozbawiony godności kanonickiej, dlatego też nie wykazywał chęci współpracy, również w sprawie zwrotu *Officiny*. Profesor K. Wesołowski udostępniał to dzieło prof. R. Pollakowi w latach 60. XX wieku na sposób niemal konspiracyjny i unikał odpowiedzi na pytanie, czy jest legalnym właścicielem książki. Świadczy to o tym, że druk przetrzymywał bez zgody właściciela. Archidiecezja Gnieźnieńska poprzez ks. W. Zientarskiego w latach 1978-1983 czyniła starania o odzyskanie swojej własności, przesyłając do Biblioteki Narodowej m.in. kopie listów R. Pollaka, M. Pełczyńskiego i K. Wesołowskiego. Listy te bez cienia wątpliwości wykazują, że prof. K. Wesołowski nie był prawnym właścicielem druku. W 2017 roku dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie ks. dr M. Sołomieniuk dokonał autopsji książki w siedzibie Biblioteki Narodowej i potwierdził, że jest to druk z zasobu Biblioteki Katedralnej w pierwszej stolicy Polski. W Gnieźnie druk ten ma niezmiennie sygnaturę BK Pl 178, ale znajduje się on obecnie w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie (AAG)

Archiwum Zakładowe

Korespondencja nr 34/1959, 68/1959, 55/1960, 12/1961, 135/1978, 20/1979, 222/1983, 209/1985.

Akta Kapituły Metropolitalnej w Gnieźnie (A Cap.)

sygn. B 48: Protokoły posiedzeń 1956-1980, k. 270v, Protokoły posiedzeń.

Akta Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, generalia (AKM I)

sygn. 1671, Teczka Archiwum Archidiecezjalnego 1949-1955.

sygn. 2756, Dziennik korespondencji 1953-1954.

Spuścizna ks. Leona Formanowicza (SP 317)

sygn. 10, Korespondencja 1931-1932.

sygn. 11, Korespondencja 1933-1934.

Archiwum PAN w Poznaniu
Roman Pollak P.III-63, nr 20 (korespondencja dotycząca *Officina ferraria*).

Biblioteka Kórnicka PAN (BKór)
rkps 993, *Silva rerum variarum publico et pseudo-politicarum utilium et inutilium ordine et sine ordine conscriptarum prout in Sylva quaerendarum per me I.C.G.C.K advectarum et conscriptarum Anno Domini 1685.*

Archiwum Zakładowe
Marian Pełczyński –teczka osobowa.

Opracowania

- Damazyn Michał, *Nie-ordynariusz gnieźnieński Stanisław Bross*, „Roczniki Teologiczne”, 64 (2017) z. 3, s. 133-156.
- Formanowicz Leon, *Biblioteka kapitulna w Gnieźnie*, Poznań 1929.
- Nowacki Józef, *Formanowicz Leon*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 7, red. K. Ajdukiewicz, W. Konopczyński, Kraków 1948-1958, s. 64-65.
- Ocieczek Renarda, *Główne kierunki recepcji „Officina ferraria” Walentego Roździeńskiego*, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Katowicach. Prace Historycznoliterackie Katedry Historii Literatury Polskiej”, 3 (1965) s. 49-125.
- Officina ferraria abo huta i warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego przez Walentego Roździeńskiego teraz nowo wydana*, wyd. poprawione i uzupełnione R. Pollak, Katowice 1948.
- Pollak Roman, *Staropolski poemat o górnikach i hutnikach*, „Przegląd Współczesny”, 133 (1933) s. 112-124.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo hutá i Wárstát z Kuźniami szlachetnego dzieła Żelaznego*, opr. R. Pollak, M. Radwan, S. Rospond, Ossolineum: Wrocław-Warszawa-Kraków 1962.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego. Poemat z roku 1612 z unikatku biblioteki kapituły gnieźnieńskiej wydał Roman Pollak*, Poznań 1933.
- Roździeński Walenty, *Officina ferraria abo huta y warstat z kuźniami szlachetnego dzieła żelaznego (1612). Z Unikatku Biblioteki Kapitulnej w Gnieźnie wydał, wstępem i przypisami zaopatrzył Roman Pollak*, Katowice 1936.

Netografia

- Mikoś Tadeusz, *Profesor Tadeusz Dziekoński jako badacz górniczo-hutniczych dziejów*, http://history-of-mining.pwr.wroc.pl/old/attachments/article/10/23Mikos-Profesor_Tadeusz_Dziekoński.pdf (dostęp: 5.06.2021).
- AGH, *Olszak Waclaw*, http://historia.agh.edu.pl/wiki/Waclaw_Olszak (dostęp: 4.06.2021).
- Encyklopedia PWN, *Wesołowski Kornel Kazimierz*, <http://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Wesołowski-Kornel-Kazimierz;3994958.html> (dostęp: 4.06.2021).

**„ORYGINAŁ ZOSTAŁ ODNALEZIONY
I NIE ZMIENIŁ WŁAŚCICIELA”.
LOSY GNIEŹNIĘSKIEGO STARODRUKU PL 178,
ZAWIERAJĄCEGO *OFFICINA FERRARIA***

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są losy starodruku z zasobu Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie, zawierającego m.in. unikat polskojęzycznego poematu Walentego Roździeńskiego pt. *Officina ferraria* z 1612 roku. Ten druk współoprawny został подарowany gnieźnieńskiej bibliotece kapitulnej jako dar testamentalny ks. Antoniego Dyamenta w 1885 roku. Wartość naukową i historyczną druku odkrył przed II wojną światową bibliotekarz i archiwista kapitulny ks. kan. Leon Formanowicz, a zbadał go naukowo prof. Roman Pollak, który w 1936 roku przygotował jego edycję. Druk, w czasie wojny zabrany przez Niemców do Poznania, wrócił do prawowitego właściciela po wojnie i został ponownie zinwentaryzowany w 1955 roku. W tym też roku ks. dr Stanisław Bross, wikariusz kapitulny archidiecezji gnieźnieńskiej w czasie uwięzienia prymasa Stefana Wyszyńskiego, wypożyczył go bez powiadomienia kapituły metropolitalnej prof. Kornelowi Wesołowskiemu z Politechniki Warszawskiej. K. Wesołowski przetrzymywał druk do śmierci w 1977 roku, po czym wdowa po nim podarowała go Bibliotece Narodowej. Na przełomie lat 70. i 80. XX wieku kapituła prymasowska w Gnieźnie bezskutecznie starała się o zwrot cennej książki. Ostatnio, w 2017 roku, badał gnieźnieński druk w Warszawie obecny dyrektor Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie ks. Michał Sołomieniuk. W Bibliotece Katedralnej w Gnieźnie książka wciąż ma sygnaturę BK Pl 178.

Słowa kluczowe: *Officina ferraria*; Walenty Roździeński; ks. Leon Formanowicz; prof. Roman Pollak; ks. Stanisław Bross; Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie; Biblioteka Katedralna w Gnieźnie; Biblioteka Kapitulna w Gnieźnie; Biblioteka Narodowa w Warszawie



KS. JÓZEF SZYMAŃSKI* – SŁUPSK

**SPRAWOZDANIE KS. DR. HENRYKA HILCHENA
Z PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI
W CZASIE TYGODNI LETNICH 1924 ROKU**

**REPORT OF REV. HENRYK HILCHEN,
PHD, ON HIS WORK AMONG POLISH WORKERS IN FRANCE
DURING THE SUMMER OF 1924**

Abstract

Rev. Henryk Hilchen, PhD, priest of the Archdiocese of Warsaw, was born on 30 July 1881 in Warsaw. Hilchen studied at the Faculty of Chemistry of the Warsaw University of Technology and at the Lviv Polytechnic, where he completed his education after two years. In 1905, he went to Freiburg, Switzerland, where he continued his studies at the Faculty of Law and Economics, culminating in the degree of Doctor of Political Science. In Freiburg he also studied theology and philosophy. In 1910, he returned to Poland and joined the theological seminary in Warsaw. Ordained a priest on 21 December 1912, he was vicar in the village of Dobre near Stanisławów, and then in Łowicz, in Łódź and – starting in July 1915 – in the parish of All Saints in Warsaw. In 1915 he became secretary general of the Association of Christian Workers and editor at the Christian association known as ‘Pracownik Polski’ (1916-1917). In 1919 he became a city councillor of Warsaw, editor of the monthly magazine ‘Przewodnik Społeczny’ and chaplain of the School of Artillery Cadets and of the military unit stationed in Sołacz. In 1920 he went to Rome, where he entered the novitiate of the Dominican order and took up theological studies at Collegium Angelicum. Beginning in July 1922, by order of Pope Pius XI, he provided assistance to two successive apostolic nuncios in Poland. He was a regular correspondent for *L’Osservatore Romano* and *L’Avvenire d’Italia*. In 1929 he became the pastor of a parish in Leszno near Błonie and in 1931 of Our Lady of Częstochowa in Warsaw, where he completed the construction of a church. In 1937, he received

* Ks. Józef Szymański – dr hab. historii, profesor Akademii Pomorskiej w Słupsku
e-mail: jozef.szymanski@apsl.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0003-3799-200X>

the Gold Cross of Merit of the Republic of Poland, and in the following year was awarded the Order of Polonia Restituta. In the same year he was elected to the Warsaw City Council. Before the city's capitulation, he was a hostage who guaranteed that President Stefan Starzyński's negotiations with the Germans would be respected. He was arrested by the Germans on 3 October 1939 and was imprisoned in Pawiak prison until the end of November. Despite the destruction of the church and rectory during a German bombing on 12 September 1944, he formally served as pastor until July 1945. In June of that year, he became the parish priest in Miedzyrzecz. On 15 October 1947, at the Church of the Sacred Heart of Jesus in Słupsk, he undertook to organise a new parish dedicated to St Otto. On 29 November 1952 he became the parish priest in Tarczyn near Grójec. On his way to the new facility, on 29 January 1953, he suffered a stroke. He died on 20 August 1956 and was buried in Powązki cemetery.

Hilchen kept an ongoing record of his life and activities in the form of diaries, correspondence, various notes and official documents. This article showcases his work among Polish workers in France during the summer of 1924. The original document in typescript form is kept in the Archdiocesan Archives in Gniezno, Archive of the Primate of Poland, Files of the Protector of Polish Emigration, France – PMK Varia, Section III/15a.

Keywords: Rev. Henryk Hilchen; Polish pastoral ministry in France; Polish emigration in France; Polish Catholic Mission in France

Translated by Marek Robak-Sobolewski

Ksiądz dr Henryk Hilchen był kapłanem archidiecezji warszawskiej. Urodził się 30 lipca 1881 roku w Warszawie. Był synem Teodora i Józefy z domu Wężyk-Rudzka. Naukę w szkole podstawowej rozpoczął w Sosnowcu, kontynuował w gimnazjum klasycznym w Kielcach, a świadectwo dojrzałości uzyskał w szkole handlowej Edwarda Aleksandra Rontalera (Ronthalera) w Warszawie z tytułem „kandydat komercji” i wyróżnieniem za naukę srebrnym medalem, co skutkowało na krótko pracą w charakterze laboranta. W 1901 roku podjął studia na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Chemii. Po roku przeniósł się na Politechnikę Lwowską, którą ukończył po 2 latach studiów. Powodem przenosin była groźba aresztowania z powodu zaangażowania w studenckim ruchu akademickim, zwłaszcza w Zjednoczeniu. Podobnie, po przeniesieniu do Lwowa, angażował się w Bratniej Pomocy, gdzie był skarbnikiem, prefektem akademickiej Sodalicji Mariańskiej, wykładowcą w Stowarzyszeniu Robotniczym „Jedność”.

W 1905 roku wyjechał do szwajcarskiego Fryburga, gdzie na uniwersytecie katolickim kontynuował studia na Wydziale Prawa i Ekonomii. Po 5 latach uzyskał stopień doktora nauk politycznych na podstawie dysertacji pt. *Historia Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej*. Na tamtejszym uniwersytecie studiował również teologię i filozofię. Przynależąc do stowarzyszeń Filarecja i Sarmacja, angażował się w działalność oświatowo-pomocową w środowiskach polskiej emigracji.

W 1910 roku wrócił do kraju, mimo przeszkód ze strony rządu carskiego. Po nieudanej próbie podjęcia studiów w seminarium duchownym we Włocławku

wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie, gdzie 21 grudnia 1912 roku z rąk abp. Aleksandra Kakowskiego przyjął święcenia kapłańskie.

Pracę duszpasterską rozpoczął 11-tygodniowym wikariatem we wsi Dobre koło Stanisławowa, skąd na kilka miesięcy został przeniesiony na wikariat w Łowiczu, gdzie rozwinął działalność stowarzyszeń katolickich i założył kółko rolnicze we wsi Zawady. Od października 1913 roku przez 8 miesięcy pracował w Łodzi, skąd w lipcu 1914 roku wyjechał na wakacje. Wybuch wojny spowodował, że do Warszawy wrócił ze Szwajcarii przez Bałkany. Na podstawie decyzji władz carskich nie mógł jednak w niej przebywać i dlatego podjął pracę duszpasterską w Jadowie, gdzie jako sekretarz zawiązanego komitetu obywatelskiego rozwinął działalność charytatywną dla poszkodowanych w czasie wojny. W lipcu 1915 roku został wikariuszem parafii pw. Wszystkich Świętych w Warszawie i prefektem szkół średnich.

Od 1915 roku był sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich oraz redaktorem organu stowarzyszeń chrześcijańskich „Pracownik Polski” (1916-1917). W 1919 roku został radnym miasta stołecznego Warszawy. Z funkcji zrezygnował, tego samego roku, na życzenie abp. Edmunda Dalbora i na polecenie abp. A. Kakowskiego przeniósł się do Poznania, gdzie objął redakcję chrześcijańsko-demokratycznego miesięcznika „Przewodnik Społeczny” i został kapelanem Szkoły Podchorążych Artylerii oraz jednostki wojskowej stacjonującej na Sołaczcu. Jednocześnie angażował się w duszpasterstwie akademickim.

W 1920 roku wyjechał do Rzymu, gdzie za zgodą papieża Benedykta XV wstąpił do nowicjatu zakonu dominikańskiego i podjął studia teologiczne w Angelicum. W lipcu 1922 roku, na polecenie papieża Piusa XI, wrócił do Warszawy, by służyć pomocą dwóm kolejnym nuncjuszom apostolskim w Polsce i pełnić obowiązki prefekta szkół średnich. Po powołaniu Katolickiej Agencji Prasowej został stałym korespondentem „L'Osservatore Romano” i „L'Avvenire d'Italia”.

Jego kandydatura była brana pod uwagę na biskupa polowego Wojska Polskiego. Szczycił się papieskimi godnościami i wyróżnieniami – tytułem honorowego szambelana papieskiego i Złotym Krzyżem Benemerenti, które otrzymał w 1925 roku.

W 1929 roku został proboszczem w Lesznie koło Błonia, w 1931 roku proboszczem parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie, gdzie dokończył budowę kościoła. W 1937 roku otrzymał Złoty Krzyż Zasługi RP, zaś w następnym został odznaczony orderem Polonia Restituta. W tymże roku został wybrany do Rady Miejskiej Warszawy. Przed kapitulacją stolicy znalazł się – jako ochotnik – w gronie 12 wybitnych przedstawicieli społeczeństwa, będących zakładnikami gwarantującymi przestrzeganie pertraktacji prezydenta Stefana Starzyńskiego z Niemcami. Dnia 3 października 1939 roku został aresztowany przez Niemców i do końca listopada był więziony na Pawiaku. Po odzyskaniu wolności został przewodniczącym koła opieki nad inwalidami w ujazdowskim szpitalu. Na plebanii zorganizował kuchnię Rady Głównej Opiekuńczej, wydającą dziennie ok. 2000 obiadów, zorganizował 2 ogniska dla dzieci (jedno RGO, drugie Caritasu). Krótko przed wybuchem powstania warszawskiego wyraził zgodę na zdeponowanie części staropolskiego zasobu archiwalnego Archiwum Głównego Akt Dawnych w przykościelnej wieży, dzięki czemu uratowała się ona przed spalaniem. Z po-

żaru ocalała bowiem przykościelna wieża, a kościół i plebania zostały zniszczone. W czasie powstania zorganizował szpital w schronie pod kościołem, który został zajęty przez Niemców 16 września 1944 roku. Zdołał uratować paramenty kościelne, księgi metrykalne oraz część dokumentacji i biblioteki. Odtąd przebywał na plebanii w Pruszkowie, a później w Podkowie Leśnej, do 23 czerwca 1945 roku. W dniu 12 września 1944 roku kościół i plebania zostały zniszczone na skutek niemieckiego bombardowania, niemniej funkcję proboszcza formalnie pełnił do lipca 1945 roku.

Jego kilkakrotne próby o przydział nowej parafii lub innych zadań w archidiecezji nie spotkały się ze zrozumieniem władz kościelnych. Wyjechał więc do Poznania, zgłosił się do abp. Walentego Dymka, po czym objął parafię i urząd proboszcza w Międzyrzeczu. Przez administratora apostolskiego Kamienia, Lubusza i Prałatury Pilskiej w Gorzowie Wielkopolskim ks. dr. Edmunda Nowickiego został powołany na międzyrzeckiego dziekana i konsultora apostolskiego. W ciągu 4 miesięcy zorganizował parafię, odnowił kościół, odbudował życie kościelne i religijne. Dnia 21 listopada 1945 roku oficjalnie został zwolniony ze stanowiska administratora parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie. Od 1946 roku prosił o przeniesienie do Warszawy lub w jej pobliżu. Od 15 października 1947 roku przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku podjął się organizacji nowej parafii pw. św. Ottona, gdzie przebudował prezbiterium kościoła, wybudował 2 boczne ołtarze. Tam też pełnił funkcję wicedziekana. Był konsultorem, a od 1948 roku członkiem Rady Administracyjnej Administracji Apostolskiej. W dniu 18 sierpnia 1952 roku kuria ordynariatu w Gorzowie wyraziła zgodę na jego odejście ze Słupska, a 29 listopada 1952 roku decyzją kurii warszawskiej został powołany na proboszcza w Tarczynie w dekanacie grójeckim. W dniu 23 stycznia 1953 roku wyjechał ze Słupska. W drodze na nową placówkę zatrzymał się w hotelu Polonia w Warszawie, gdzie 29 stycznia dostał udaru. Dnia 22 sierpnia 1954 roku poprosił kurię o skierowanie do Domu Księża Emerytów w Warszawie. Zmarł 20 sierpnia 1956 roku. Pochowany został na Powązkach.

Dotąd osoba ks. H. Hilchena była przedmiotem opracowań Ireny Łapinowej¹, ks. Witolda M[a]leja², ks. Waldemara Wojdeckiego³, Bronisława Panka OC⁴, ks. Roberta R. Kufła⁵, ks. Józefa Szymańskiego⁶. W ostatnich latach Zygmunt Szultka i Henryk Walczak opracowali i opublikowali w 2-tomowym dziele ma-

¹ *Hilchen Henryk (1881-1956)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 514-515.

² *Liber mortuorum – Hilchen Henryk (1881-1956)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 51 (1969) z. 3-4, s. 252-254.

³ *Historia jednej balustrady – o kościele w Lesznie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 78 (1996) z. 2, s. 205-207.

⁴ *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I. *Księża polscy w duszpasterstwie okręgu paryskiego 1922-1929*, o. B. Panek OC, Paris 1992, s. 33-36.

⁵ *Hilchen Henryk*, w: *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. II (H-L), red. ks. R.R. Kufel, Zielona Góra 2017, s. 25-27.

⁶ *Tworzenie struktur parafialnych i życia religijnego w Słupsku w latach 1945-1948*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 211-231.

teriały dotyczące osoby słupskiego duszpasterza⁷. Wskazali oni, że ks. H. Hilchen: „Na bieżąco prowadził dokumentację swego życia i działalności w postaci dzienników, korespondencji, różnych notatek czy oficjalnych dokumentów, które spisał lub powstały w jego kancelarii”⁸. W tomie drugim swoich „wspomnień i refleksji”, na stronie 83, napisał: „Sprawozdanie o pobycie we Francji złożyłem ks. kard[ynałowi] Dalborowi i Ministerstwu Spraw Zagranicznych”. Wcześniej, w tymże samym tomie, od strony 73 opisał okoliczności wyjazdu, pierwsze kroki stawiane na ziemi francuskiej⁹.

Jednym z pierwszych kapłanów, którzy na ręce prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora złożyli relacje na temat stanu duszpasterstwa Polaków we Francji, był ks. Stanisław Adamski¹⁰. W następnym roku z polecenia bp. Adama Sapichy podobną

⁷ *Kościół katolicki na ziemiach polskich. Wspomnienia i refleksje ks. dr. Henryka Hilchena z lat 1910-1945*, oprac. Z. Szultka, H. Walczak, t. 1 (1910-1918), t. 2 (1919-1945), Szczecin 2014.

⁸ Tamże, t. 1, s. 14.

⁹ Tamże, t. 2, s. 73-83.

¹⁰ Urodził się 12 kwietnia 1875 roku w Zielonej Górze koło Szamotuł. Syn Piotra i Józefy z domu Wasilewska. Do gimnazjum uczęszczał w Poznaniu i Międzyrzeczu. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Poznaniu i Gnieźnie, gdzie 12 listopada 1899 roku przyjął święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterską podjął w parafii Świętej Trójcy w Gnieźnie, a następnie w katedrze i był równocześnie archiwariuszem gnieźnieńskiej kapituły katedralnej. W 1904 roku został kanonikiem kapituły kolegiальной św. Marii Magdaleny w Poznaniu. W latach 1904-1930 pracował w wielu stowarzyszeniach poznańskich. Wydawał czasopismo „Robotnik”, będąc od 1904 roku sekretarzem generalnym Związku Robotników Katolickich. Dla kobiet założył Związek Kobiet Pracujących i „Gazetę dla Kobiet”. Był redaktorem dwutygodnika „Ruch Chrześcijańsko-Społeczny”. W 1911 roku został prezesem Związku Spółdzielni i wydawał „Poradnik dla Spółek”. W tym czasie został dyrektorem wydawnictwa Księgarni św. Wojciecha, a później pełnił funkcję prezesa jego Rady Nadzorczej. Był twórcą Unii Związków Spółdzielczych, kuratorem Banku Związku Spółek Zarobkowych i członkiem Komitetu Organizacyjnego Banku Polskiego i Państwowej Rady Spółdzielczej. W latach 1918-1925 był prezesem związku księży Unitas. Należał do współzałożycieli Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, otrzymał nominację na profesora honorowego wydziału ekonomiczno-prawnego. W 1919 roku został tajnym szambelanem papieskim, a w 1920 proboszczem kapituły metropolitalnej w Poznaniu. Odbył dwie podróże do Stanów Zjednoczonych, gdzie zaznajomił się z problemami tamtejszej Polonii. W powstaniu wielkopolskim został naczelnikiem rządu dzielnicowego i brał czynny udział w tworzeniu Wojska Polskiego. W latach 1919-1921 był posłem, a w latach 1922-1927 senatorem. W 1925 roku podał projekt statutów Akcji Katolickiej dla całej Polski. W 1930 roku został dyrektorem Naczelnego Instytutu Akcji Katolickiej. Dnia 30 listopada 1930 roku został biskupem ordynariuszem diecezji katowickiej. Powołał w niej Akcję Katolicką i Misję Wewnętrzzną oraz zorganizował Katolicką Agencję Prasową. Był przewodniczącym Komisji Szkolnej Episkopatu, a od 1945 roku przewodniczącym Komisji Duszpasterskiej. Podczas okupacji niemieckiej przebywał w Częstochowie, a od 1941 roku w Warszawie. Po powrocie do diecezji śląskiej w styczniu 1945 roku na nowo organizował życie duszpastersko-katechetyczne. W latach 1952-1956 przebywał przymusowo w Lipnicy koło Szamotuł. Ostatnie lata życia spędził w domu, dotknięty paraliżem. Zmarł 12 listopada 1967 roku w Katowicach i tam został pochowany w krypcie katedry śląskiej. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 5; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 1-4; J. Mandziuk, *Adamski Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 28-38.

misję zrealizował ks. Leon Kalinowski¹¹, a jeszcze później ks. Arkadiusz Lisiecki¹². Wyjazdy do tego kraju miały na celu zdiagnozowanie skali potrzeb duszpasterskich wśród rodaków i zreorganizowanie kierowniczego ośrodka duszpasterstwa polskiego¹³.

Poniższe *Sprawozdanie* ma znaczenie dla duszpasterstwa emigracyjnego we Francji. Sporządzone na życzenie bp. Stanisława Kostki Łukomskiego¹⁴, egzem-

¹¹ Urodził się 10 kwietnia 1879 roku w Warszawie. Nauki początkowe pobierał w miejskiej szkole w Lublinie, średnie w rosyjskiej Odessie, a studia filozoficzno-teologiczne od 1907 roku odbywał w seminarium duchownym w Lublinie. Dnia 23 lipca 1911 roku przyjął święcenia kapłańskie z rąk bp. Franciszka Jaczewskiego. Posługę duszpasterską jako wikariusz podjął w parafii Fajslawice (1911-1914), następnie w parafii Górzno (1914-1919), z misją tworzenia parafii Sobolew. W latach 1919-1923 był administratorem parafii Malowa Góra, gdzie odbudował zniszczony podczas I wojny światowej kościół. Następnie był proboszczem w parafiach: Wola Gułowska (1923-1924), Łomazy (1924), Adamów (1924-1935), Ostrów Lubelski (od 26 maja 1935 do 29 października 1940 – aresztowany przez Niemców). Od 1939 roku był wicedziekanem dekanatu parczewskiego, a miesiąc przed aresztowaniem został kanonikiem honorowym katedry siedleckiej. Ponownie został aresztowany 23 marca 1941 roku i uwięziony w Radzynie Podlaskim, następnie na zamku w Lublinie, w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu (od 2 kwietnia 1941), Dachau (od 4 maja 1941; nr obozowy 25031), skazany na transport inwalidów i zagazowany 21 czerwca 1942 roku. *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 43-45.

¹² Urodził się 12 stycznia 1880 roku. Syn Romana i Barbary z domu Kolendowska. Uczęszczał do Gimnazjum św. Marii Magdaleny w Poznaniu i świadectwo dojrzałości uzyskał w 1901 roku. Studia teologiczne odbył w seminarium duchownym w Poznaniu. Święcenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1904 roku. Posługę duszpasterską podjął 1 stycznia 1905 roku jako wikariusz w Ostrowie Wielkopolskim. Zorganizował tam oddział Towarzystwa Czytelni Ludowych. Był prezesem komitetu powiatowego TCL, a w latach 1907-1930 członkiem Zarządu Głównego TCL w Poznaniu. Od 1909 roku był redaktorem kwartalnika „Czytelnia Ludowa”, który zamienił się w miesięcznik „Przegląd Oświatowy”. Przeniesiony do Poznania, został 15 lutego 1910 roku kanonikiem kapituły kolegiackiej św. Marii Magdaleny, sekretarzem generalnym Związku Katolickich Towarzystw Robotników Polskich oraz redaktorem „Robotnika”. Nadto objął redakcję nowego miesięcznika „Stowarzyszenie”, określając jego charakter jako przewodnika pracy praktycznej dla towarzystw polskich, oraz okresowo redakcję „Przewodnika Katolickiego” (1915-1916). Był też od 1 kwietnia 1910 roku sekretarzem generalnym „Straży św. Józefa”. Od 1905 roku należał do Ligi Narodowej. W dniu 1 lipca 1916 roku został proboszczem w Bninie. Od następnego roku był posłem do sejmiku pruskiego. W listopadzie 1918 roku brał udział w konferencjach z Józefem Piłsudskim i Ignacym Daszyńskim w sprawie tworzenia rządu. W Poznaniu był członkiem Naczelnej Rady Ludowej i delegatem powiatu śremskiego na Polski Sejm Dzielnicowy. W 1920 roku odbył wyjazd do Niemiec i Francji celem zbadania religijnych i narodowych potrzeb życia polskich emigrantów. Dnia 1 października 1924 roku został profesorem seminarium duchownego w Gnieźnie w dziedzinie historii Kościoła. Dnia 24 czerwca 1926 roku został biskupem katowickim. Zmarł w Cieszynie 13 maja 1930 roku, podczas wizytacji biskupiej. M. Banaszak, *Lisiecki Arkadiusz Marian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 335-338; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 58-61.

¹³ Ks. R. Dzwonkowski SAK, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań-Warszawa 1988, s. 49, 126; B. Panek OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 222.

¹⁴ Ks. T. Białous, *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010.

plifikuje kulisy realizowanej przez Polską Misję Katolicką we Francji opieki duszpasterskiej wobec rodaków.

Dokument oryginalny w formie maszynopisu przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja – PMK Varia, Dział III/15a, *Sprawozdanie ks. dr Henryka Hilchena z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku*, k. 15. [Tytuł dokumentu dopisany odręcznie piórem]. W publikacji źródła zachowano oryginalny styl, ortografię, interpunkcję i składnię.

Sprawozdanie ks. dr Henryka Hilchena z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku

Eminencjo,

Stosownie do życzenia, wyrażonego przez J.E. ks. Biskupa Łukomskiego wyjechałem do Francji statkiem, aby móc przyjrzeć się traktowaniu naszych wychodźców przez służbę okrętową. Statek „Pologne” odszedł z Gdańska 6 lipca w niedzielę i doszedł do Hawru 10 lipca we czwartek. Przez całą drogę stosunek służby do naszych ludzi był całkowicie poprawny, tembardziej, że kapitan okrętu Bretończyk, okazywał szczególne zainteresowanie się polskimi wychodźcami, pragnąc by im było możliwie dobrze. Kabiny III klasy czyste, w nich umieszczono kobiety z dziećmi oddzielnie od mężczyzn. Jedzenie które kilkakrotnie próbowałem, było zupełnie dobre. Ludzie przeto nie narzekali na statek i na obsługę, ale na Ukraińców, którzy w liczbie 56 oficerów z żonami i dziećmi dokuczali naszym wychodźcom, szczególnie dzieciom.

W Hawrze odebrał cały transport p. Wicekonsul Winiarz¹⁵, który zwrócił się do mnie z gorącą prośbą, aby przedstawić Misji polskiej w Paryżu konieczność lepszego zorganizowania duszpasterstwa na terenie Brytanji i Normandji, gdyż w tamtą stronę księża polscy wcale nie przyjeżdżają tak, że tysiące dusz jest bez pomocy religijnej.

W Paryżu zjechałem w towarzystwie ks. prałata Szurka¹⁶ do Misji Polskiej (263 bis rue St. Honore), aby otrzymać informację i polecenie dokąd mam się

¹⁵ Roman Winiarz pełnił swój urząd w Hawrze od 1 czerwca 1924 do 31 sierpnia 1931 roku. Por. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939*, Warszawa 1939, s. 68.

¹⁶ Stanisław Szurek – kapłan archidiecezji lwowskiej. Urodził się 3 kwietnia 1885 roku w Męcinie Wielkiej koło Gorlic. Do szkół normalnych uczęszczał w Kobylance, we Lwowie i w Bieczu, do gimnazjum III i VI we Lwowie. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1904 roku. W 1908 roku ukończył Wydział Teologiczny we Lwowie i 28 czerwca 1908 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem i katechetą w Rohatynie i Stryju. W latach 1909-1913 studiował na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Wiedeńskiego, gdzie w 1913 roku uzyskał doktorat z teologii. W latach 1913-1914 był sekretarzem abp. Józefa Bilczewskiego, katechetą Zakładu Ociemniałych i redaktorem „Gazety Kościelnej”. W maju 1914 roku wyjechał do Rzymu, gdzie przez rok był wicerektorem hospicjum polskiego oraz przedstawicielem biskupów polskich w Watykanie. W Rzymie studiował też ascetykę oraz liturgikę. Z początkiem I wojny światowej wyjechał do Szwajcarii i na Uniwer-

udać, aby posłużyć wychodźcom, a jednocześnie by samemu najlepiej zapoznać się z emigracją.

Przede wszystkim pojechałem do Reims. Pomimo, że ks. Szymbor¹⁷ upewnił mię, iż przyjazd księdza jest należycie przygotowany, musiałem sam o wszystko się starać. Stosownie do polecenia ks. Szymbora zjechałem do seminarjum duchownego. Tutaj nikt nic o przysłaniu księdza polskiego nie wiedział. Ks. Superjor przyjął mnie jednak b. gościnnie, dając pokój i pożywienie. W Kurji arcybiskupiej również nikt nic nie wiedział, tak, że dopiero po pokazaniu celebretu dostałem upoważnienie „sacrum faciendi, confesiones audiendi. Dei verbum annuntiandi in gratiam fidelium linguae poloniae in archidioecesi Rhemensi degentium a die 12 Julii usque ad diem 16-am ejusdem mensis anni 1924”¹⁸ oraz niektóre wskazówki, gdzie szukać Polaków. Niestety tam ich nie było, więc udałem się do urzędu policyjnego, aby otrzymać adres chociaż jednego Polaka, bo zaufany ks. Szymbora mający mię czekać, sam nie wrócił z Paryża i nikomu nie dał znać o przyjeździe księdza polskiego. W policji częstowano mię adresem obywateli polskich wyznania mojżeszowego, oczywiście to była złośliwość francuskiego ateisty i musiałem mu

sytecie we Fryburgu studiował nauki biblijne, filozofię i dogmatykę. Z końcem 1915 roku powrócił do Lwowa, gdzie został ojcem duchownym w seminarium. W październiku 1921 roku objął wykłady zlecone z liturgiki, a od października 1922 roku z teologii pasterskiej na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Dnia 27 listopada 1923 roku został doktorem habilitowanym teologii pastoralnej. Od 1928 roku był kustoszem Muzeum Archidiecezjalnego we Lwowie. W 1923 roku otrzymał godność tajnego szambelana ojca świętego. Zmarł 26 marca 1964 roku w Kalwarii Zebrzydowskiej, gdzie zamieszkał po II wojnie światowej. K. Kamiński, *Szurek Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 166-167; L. Grzebień, *Szurek Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 7, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 250-252.

¹⁷ Wilhelm Szymbor – kapłan Zgromadzenia Księża Misjonarzy św. Wincentego a Paulo CM (lazarysta). Urodził się 16 października 1879 roku w Nivce koło Będzina. Do zgromadzenia wstąpił w 1896 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 5 lipca 1903 roku. Na prośbę prymasa kard. Edmunda Dalbora 10 maja 1922 roku podjął się reorganizacji duszpasterstwa polonijnego we Francji. Urząd i obowiązki rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji pełnił do końca lipca 1928 roku. Dokonał reorganizacji duszpasterstwa polonijnego, doprowadził do zjednoczenia różnych organizacji religijnych w Związek Polskich Towarzystw Katolickich. Na początku lipca 1929 roku rozpoczął pracę rekolekcyjno-misyjną w ośrodkach duszpasterskich w Brazylii. W sierpniu 1931 roku został superiorem domu oraz rektorem Instytutu Teologicznego w Krakowie, na Stradomiu. Dnia 1 października 1935 roku został rektorem Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie oraz superiorem domu Zgromadzenia. W dniu 11 sierpnia 1944 roku został aresztowany przez Niemców i uwięziony na Montelupich w Krakowie, a następnie w obozach koncentracyjnych (Flossenbürg, Mülser, Dachau). Po wyzwoleniu z obozu zamieszkał w domu generalnym misjonarzy w Paryżu i przez kilka miesięcy prowadził działalność duszpasterską w środowiskach polonijnych w rejonie Paryża. Do kraju powrócił w 1946 roku i otrzymał nominację na superiora domu oraz rektora Instytutu Teologicznego na Stradomiu. Zmarł 9 grudnia 1946 roku. *Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1, *Biografie*, red. J. Dukała CM, Kraków 2001, s. 484-490; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I, s. 111-113; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. I, Lublin 2010, s. 141-144.

¹⁸ „(...) sprawowania Mszy św., słuchania spowiedzi św., głoszenia kazań w języku polskim dla wiernych w archidiecezji Reims podczas przebywania od 12 lipca aż do 16 tegoż samego miesiąca 1924 roku”.

tłumaczyć, że tak jak Francuzi pomimo obywatelstwa francuskiego murzynów i arabów nie uważają za Francuzów, tak my Żydów za Polaków uznawać nie możemy. W końcu otrzymałem adres jakiejś służącej, którą znalazłem, a przez nią trafiłem do miejscowego księdza proboszcza, nie wiedzącego zresztą nic o Polakach w swojej parafii. Ponieważ dowiedziałem się, że w parafii S-te Clotilde byli przed paru laty robotnicy polscy, poszedłem i tak Ks. proboszcz i ks. wikary Bremond okazali mi nadzwyczajną uprzejmość i ks. wikary zaprowadził mnie na fermę. Niestety zostali na niej tylko brat i siostra i ci mieli zająć się odnalezieniem innych Polaków. Tymczasem udałem się na poszukiwanie mieszkania owego męża zaufania ks. Szymbora – niejakiego p. Smodlibowskiego, który rzeczywiście w tym czasie nadjechał z Paryża. Jest to z zawodu handlowiec, który na spółkę ze swoim przyszłym teściem, adwokatem Lambert założył biuro dla emigrantów według poniżej załączonego ogłoszenia:

Bacność Polacy! Z dniem 1 czerwca r.b. otwiera się Biuro prawnicze dla Wychodźstwa Polskiego we Francji, którego zadaniem będzie bronić interesów polskich wobec władz i pracodawców francuskich.

Równocześnie będzie załatwiać biuro powyższe sprawy, dotyczące paszportów, sprowadzanie metryk z kraju, uzyskanie papierów ślubnych, *carte d'identité*¹⁹, prowadzenie spraw sądowych przy sądach francuskich oraz tłumaczenie dokumentów polskich na język francuski.

Najszybsze i najskuteczniejsze uskutecznienie spraw handlowo-bankowych we Francji i całej Polsce.

W tym samym lokalu pod poniżej podanym adresem otwiera się sklep artykułów męskich i żeńskich.

Najtańsze polskie źródło zakupu trzewików, ubrań, bielizny, kapeluszy, skarpet, brzytwy, luster, noży i t.d.

Godziny urzędowe w dni powszednie od 9-12 i od 3-7 po poł., w niedzielę i święta od 10-13 i od 4-7 po poł.

Adres: „Polonia”
Office Central Franco-polonais
8 Avenue de Laon – Reims”.

Treść tej odezwy mówi za siebie. P. Smodlibowski opowiadał mi, że Francuzi w Szampanji traktują robotników w sposób niemożliwy do zniesienia. Zniewalanie dziewczyn, wypędzanie robotników po półrocznej pracy za to, że w niedzielę chcą iść na nabożeństwo, a nie do roboty, jest na porządku dziennym. P. Smodlibowski obiecał w razie potrzeby napisać obszernie sprawozdanie z tego co widział i czego bezpośrednio się dotyczył. Że jest wśród naszych wychodźców źle, to sam widziałem, gdy np. musiałem listownie interweniować w takiej sprawie, że zarządzający w jednej fermie umieścił dwoje obcych sobie ludzi nie tylko w jednym pokoju, ale na jednym łóżku.

Z powodu braku organizacji duszpasterskiej wśród Polaków zebrało się zaledwie kilkadziesiąt osób, aczkolwiek w okolicy jest ich paręset.

Z Reims pojechałem do Sedanu. Tutaj, pomimo, że ks. proboszcz (archiprêtre) wiedział, że przyjadę i przygotował noclegi, posiłek, znowu wskutek braku zor-

¹⁹ *Carte d'identité* (franc.) – dowód osobisty.

ganizowania polskiego duszpasterstwa, Polacy o moim przyjeździe nic nie wiedzieli, tak iż trzeba było przy pomocy ks. wikarego szukać służących i te rozsyłać w najbliższą okolicę, by zebrać ludzi. Na drugi dzień spowiadałem kto przyszedł, odwiedziłem chorych w szpitalu i chrzciliem dzieci. Byłem też w domach naszych robotników pod Sedanem, konstatując, że robotnik polski w Westfalji z województw: śląskiego, poznańskiego i pomorskiego stoi pod względem kultury najwyżej, potem z b. Kongresówki, a w końcu z Małopolski.

Z Sedanu udałem się do Mouzon, gdzie przy dwóch fabrykach jest kolonia robotnicza z przeszło 290 osób. Chociaż ks. dziekan do którego telefonowałem z Sedanu, uprzedził robotników o moim przyjeździe, do kościoła na wyznaczoną 8 g. przyszły cztery kobiety i kilkoro dzieci. Po modlitwie na intencję obojętnych poszedłem do kolonii i tam siedziałem od 8-ej do 11-ej wieczorem, rozmawiając z początku o Polsce, a kończąc kazaniem, wskutek którego na drugi dzień o 4½ rano przyszło ludzi bardzo dużo na mszę ś-tą, naukę i spowiedź. Wieczorem po pracy mogłem mieć różaniec, naukę i słuchołem spowiedzi; na zakończenie byłem znowu na pogadance. To samo powtórzyłem nazajutrz. Wskutek słabej opieki nad tą kolonią ze strony Misji polskiej upadek moralny wielki, w wskutek jeszcze trudności przy wyrabianiu papierów, potrzebnych do ślubu, na kolonii z 300 osób było 6 małżeństw dzikich.

Z Mouzon wyjechałem do Verdun, ale tam było niemożliwością poprostu znaleźć robotników polskich, dopiero przypadkowo w wagonie spotkałem dwóch, którzy gorzko narzekali na brak opieki tak ze strony władzy duchownej, jak i świeckiej.

Po powrocie do Paryża zdałem sprawę ks. Szymborowi, który tłumaczył się, że rzeczywiście nie może dać sobie rady, że robi co może i że pomimo chęci nic więcej zdziałać nie jest w stanie²⁰.

W dalszym ciągu ks. Szymbor wysłał mnie do Amiens. Tutaj zatrzymałem się stosownie do polecenia na plebanji św. Anny, gdzie całe duszpasterstwo jest w rękach księży Misjonarzy. Do Amiens zwykle jeździł ks. Machay²¹, którego

²⁰ Ks. J. Szymański, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku w ocenie ambasadora Alfreda Chłapowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 100 (2013) s. 387-401.

²¹ Ferdynand Machay – kapłan archidiecezji krakowskiej. Urodził się 4 maja 1889 roku w Jabłonce na Orawie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył w Spiskiej Kapitulie i na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu w Budapeszcie. W 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. Uzyskawszy stypendium Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, w latach 1922-1924 studiował w Instytucie Katolickim w Paryżu. Był kapelanem Zakładu św. Kazimierza, w latach 1923-1924 redagował „Polaka we Francji”. Zaangażował się w działalność duszpasterską wśród polskiej emigracji zarobkowej, zwłaszcza wśród robotników rolnych. Po powrocie do Polski był redaktorem „Dzwonu Niedzielnego” (1924-1929) oraz sekretarzem Ligi Katolickiej. Od 6 grudnia 1937 roku do 23 października 1944 roku był proboszczem w parafii Najświętszego Salwatora na Zwierzyńcu z siedzibą w klasztorze Sióstr Norbertanek w Krakowie. W dniu 23 listopada 1938 roku został mianowany przez prezydenta Ignacego Mościckiego senatorem Rzeczypospolitej. W 1944 roku został administratorem parafii mariackiej, później dziekanem miasta Krakowa. Zmarł 31 lipca 1967 roku w Krakowie, został pochowany na cmentarzu salwatorskim. *Czy wiesz kto to jest?*, red. S. Łoza, Warszawa 1938, s. 450; P.W. Mynarz SOCist, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922-1924)*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 85-102; *Opieka duszpasterska*, „Polak we Francji” z dnia 14 września 1924; E. Jaszewska, *Drugie zebranie*

pracę było widać, bo w niedzielę przyszło tak dużo ludzi, że spowiadałem od 6 rano do 2 po południu z przerwą na Mszę ś-tą i kazanie. Po południu dalej słuchałem spowiedzi, odmówiłem różaniec, miałem naukę i byłem na zebraniu w Domu Katolickim. Robotnikami zajmuje się Jezuita kleryk Józef Baumgarten, który mieszkał w Częstochowie i w Rosji. Mówi po polsku ale dosyć słabo, jednak ułatwia naszym ludziom znalezienie pracy, zdobywa papiery urzędowe, pośredniczy przy trudnościach z pracodawcami, jednym słowem bardzo jest oddany sprawie. Mam jednak obawę, że wskutek braku dostatecznej znajomości języka, nawet po wyświęceniu na księdza nie przyniesie tyle korzyści, ile tam trzeba dać tej dużej kolonii robotniczej.

Na drugi dzień miałem jeszcze dość dużo pracy. W południe poszedłem do O.O. Dominikanów, gdzie poznałem O. Guénin. O. Guénin był w Hawrze parę lat temu, gdy rozpoczęła się emigracja polska do Francji. Ponieważ kiedyś był w niewoli niemieckiej i przebywał jakiś czas w Grudziądzu, więc czuł się w obowiązku zająć się polskimi robotnikami, tembardziej, że był wdzięczny za serdeczny stosunek Polaków z Grudziądza i okolicy, oraz, że nauczył się kilkudziesięciu słów polskich. Posiadając bardzo rozległe i duże stosunki we Francji, otrzymał obietnicę pomocy tak ze strony rządu, jak i ze strony katolików francuskich, aby móc zorganizować duszpasterstwo dla Polaków. W tym celu kilkakrotnie, jak mi mówił, zwracał się do ks. Szymbora i nie dostał żadnej odpowiedzi. Wobec tego zrezygnował z pracy nad Polakami, twierdząc, że ma dosyć roboty wśród Francuzów, aby narzucać się tam, gdzie nawet nie znają elementarnej grzeczności.

Ks. Guénin wyraźnie zaznaczył, że działałby dla dobra Francji, ale dobro duszy ludzkiej musiałyby, jako katolik i zakonnik, stawiać na pierwszym miejscu. Plan jego był taki: Całą Francję chciał podzielić na okręgi, w każdym okręgu miałyby księżę: Polaka i Francuza, którzy by wspólnie prowadzili pracę. Francuz byłby w kontakcie z każdą diecezją swego okręgu, gdzie wyznaczony przez władzę duchowną, a opłacany przez organizację ksiądz, udzielałby stałych informacji o ruchu emigrantów, czerpiąc swoje wiadomości z raportów proboszczów i księży dziekanów. Polak zaś mając ściśle dane o ilości i ugrupowaniu emigrantów, jeździłby sam lub posyłałby księdza Polaka wówczas, gdyby zachodziła potrzeba. Całym ruchem kierowałby w stosunku do społeczeństwa i rządu francuskiego O. Guénin, w stosunku do robotników i episkopatu polskiego ksiądz Szymbor. Obaj zaś w stosunku do episkopatu francuskiego.

Gdy O. Guénin nie otrzymał odpowiedzi na ten pierwszy projekt, zaproponował ks. Szymborowi podział Francji na dwa okręgi z tem, żeby w jednym pracował ks. Szymbor, w drugim zaś on, O. Guénin, każdy wedle swojej metody. Po pewnym czasie można by przekonać się, który system lepszy i po porozumieniu się z episkopatem polskim i francuskim uzgodnić pracę na większą chwałę Bożą i dla dobra duszy robotnika. Na to również nie otrzymał odpowiedzi.

Z trzecim projektem wystąpił po jakimś czasie, mając na myśli późniejszą opiekę duchową nad emigracją polską, a mianowicie w jaki sposób można by

księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji, „Studia Polonijne”, 39 (2018) s. 329; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. II, Lublin 2011, s. 119-120.

było zdobyć duchowieństwo najodpowiedniejsze do pracy duszpasterskiej nad wychodźcami. O. Guénin twierdzi i słusznie, że praca studentów nie może wystarczyć, gdyż jest dorywcza, bez ciągłości i zależna od różnych warunków, w jakich się student znajduje, gdy tymczasem należy pracować systematycznie, jeżeli ma być dobry rezultat. O. Guénin, uzyskawszy zapewnienie pomocy materialnej ze strony organizacji francuskich misyjnych, zaproponował, ażeby księża polscy postarali się znaleźć wśród rodzin emigrantów chłopców, zdradzających powołanie kapłańskie. Ci chłopcy oddani do seminariów małych, potem dużych diecezji, wybranych przez Komisję francusko-polską, a w nieustannym kontakcie w czasie świąt i wakacji z rodzinami, byłiby wychowani kosztem Towarzystw Misyjnych francuskich pod warunkiem, że po swem wyświęceniu byłiby obowiązani 3 lata pracować we Francji, potem zaś mogliby zostać we Francji lub jechać do Polski do diecezji przez siebie wybranej. Korzyści przy pracy takiego księdza wśród robotników byłyby te, że znałby dobrze stosunki emigracji i stosunki w diecezjach francuskich, a uważany za księdza diecezjalnego, miałby dużo większe ułatwienia, aniżeli ksiądz przysłany z Polski. Co do księży biskupów francuskich, to nie mogliby rościć pretensji do tych księży, gdyż nie ponosiliby przy ich wychowaniu i kształceniu żadnego ciężaru. Na tę propozycję O. Guénin także nie otrzymał odpowiedzi od ks. Szymbora. Aczkolwiek dzisiaj absolutnie nie może zająć się tą sprawą, to jednak każdej chwili na zapytanie Waszej Eminencji służy ściślej, aniżeli ja to przedstawiłem, projektem zorganizowania pracy duszpasterskiej wśród naszych wychodźców.

W Amiens ks. proboszcz (misjonarz – lazarysta) poruszył sprawę płacenia za utrzymanie księży Polaków, przysłanych przez ks. Szymbora, twierdząc, że parafia nie może ponosić tego ciężaru, jak również kosztów, związanych z urządzeniem nabożeństw. Zdaje się że w poruszeniu tej sprawy przemawia pewnego rodzaju chciwość, gdyż robotnicy, zwykle b. liczni chętnie składają ofiary na tackę, z czego może być opłacany kościół i plebania. Sprawę tę uregulował przy mnie brat Józef. T. J.

Do Amiens telegrafował ks. Szymbor, abym natychmiast jechał do kopalni Tw. Ostricourt, co też bez zwłoki uczyniłem, przyjeżdżając tam wieczorem. W samym Ostricourt ks. proboszcz Francuz nie chciał mnie nawet puścić za furtkę i zmusił przeto do dźwigania walizki parę kilometrów nie dając nikogo, kto by wskazał drogę. Widoczna była niechęć względem księdza Polaka²². Spotkawszy chłopca polskiego dostałem się do ks. Masny-Mkniewski²³, który czekał na mój przyjazd,

²² Por. ks. J. Szymański, „*Nie chcemy tego ukrywać*” – *oczami świadków. Sytuacja duszpasterstwa polonijnego w Północnej Francji w 1928 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 98 (2012) s. 367-377.

²³ Andrzej Masny-Mkniewski – kapłan Zgromadzenia Księży Misjonarzy św. Wincentego a Paulo CM (lazarysta). Urodził się 22 lipca 1877 roku w Łące. Syn Andrzeja i Zuzanny. Naukę na poziomie średnim odbywał od 1891 roku w małym seminarium w Krakowie. W 1895 roku wstąpił do Zgromadzenia Księży Misjonarzy i rozpoczął nowicjat. Świecenia kapłańskie przyjął 6 lipca 1902 roku. Pracował jako wikariusz w parafii Jezierzany w archidiecezji lwowskiej. Od 1904 roku był katechetą w Tarnowie. W 1905 roku został przeniesiony do Krakowa, na Kleparz, gdzie pełnił obowiązki kapelana Zakładu im. Helclów. Od 1907 roku pracował ponownie w archidiecezji lwow-

gdyż chociaż rozpoczęto misję, przygotowane wielką reklamą, nie zaproszono dostatecznej liczby misjonarzy.

Odezwa brzmiała jak następuje:

Misja dla Polaków zagłębia Ostricourt.

Niech będzie Pochwalony Jezus Chrystus.

W życiu trzeba czasem silniejszej zachęty, aby nas podnieciła do czynów szlachetnych: tym bardziej trzeba nam jej przy jednostajności obowiązków i zajęć, które dzień po dniu przyzwyczajają nas do myślenia o poziomie niższym, kiedy przeciwnie duch nasz winien wznosić się wzwyż do rzeczy nadprzyrodzonych i nadawać człowiekowi i ludzkości całej pęd ku celowi ostatecznemu, mieszczącemu w sobie także szczęście nieskończone.

Pomóc w tym mają nam Misje św., których ze wszystkich stron domagaliście się od pewnego czasu. Urządźmy je. Tak zaś je sobie rozłożymy, aby wszyscy, nie przerywając pracy codziennej i nie tracąc zarobku na powszedni chleb, mogli z Misji skorzystać dla duszy, dla swego spokoju wewnętrznego, dla utwierdzenia się w zasadach wiary i obyczajów według nauki Bożej oraz dla własnego uszlachetnienia.

Misje te ugrupuje się w trzech seriach według osiedli najbliższych szybów:

IV – V – VI

t.j. w kościele św. Barbary, w kaplicy św. Henryka i w kościele św. Józefa, mianowicie

od 20 do 27 lipca dla IV i V (III) osobno
(Kościół św. Barbary i kaplica św. Henryka)

Niedziela 20/7 godzina 8½ Msza św. i kazanie wstępne dla wszystkich.

Poniedziałek 21/7 godzina 8½ Msza św. i nauka

1½ przygotowanie i błogosławieństwo dla dziatwy

17 wiecz. nauka i błogosławieństwo dla wszystkich wiernych

Wtorek 4 rano: kazanie i Msza św. dla mężczyzn i dziatwy

Środa 8 rano: kazanie dla niewiast

Czwartek 8½ Msza św.

Piątek 9 kazanie dla mężczyzn

skiej, najpierw w Sarnkach Dolnych, następnie w Witkowie Nowym (1908-1911). Od 1911 roku mieszkał w Krakowie, na Kleparzu. W 1914 roku został wikariuszem w Jezierzanach, pozostał tam jednak tylko rok, a następnie pełnił posługę kapelana w domach sióstr miłosierdzia. Pod koniec I wojny światowej został powołany do wojska pruskiego. W latach 1918-1920 był kapelanem w Wojsku Polskim. Po zakończeniu tej pracy przez 2 lata był wikariuszem w Olczy koło Zakopanego. W latach 1922-1927 pracował w duszpasterstwie polonijnym w Oignies (dep. Pas-de-Calais), dojeżdżając do kilku kolonii polskich: Carvin, Garguebel, Leforest, Libercourt, Montcheau, Oignies, Ostricourt, Thumeries, Wahagnies. Po powrocie do Polski pomagał w duszpasterstwie przy kościele rektoralnym w Krakowie, na Kleparzu. Od 1931 roku pracował w parafii Świętej Rodziny w Tarnowie w charakterze wikariusza i katechety. Przez ostatnie lata życia był rezydentem w tej parafii. Zmarł 5 marca 1949 roku w Tarnowie. Pochowany został na starym cmentarzu miejskim w grobowcu księży misjonarzy. S. Janacek, A. Masny, *Masny-Mkniewski Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 428-430; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II: *Księża polscy w duszpasterstwie Północnej Francji 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992, s. 107-110; R. Dzwonkowski, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*. *Studium historyczno-socjologiczne parafii Oignies*, „*Studia Polonijne*”, 1 (1976) s. 34-35, 43, 47.

Sobota	1½ przygotowanie i błogosławieństwo dla dziatwy 4 kazanie i droga krzyżowa dla mężczyzn 7 kazanie i błogosławieństwo dla kobiet i dziewcząt
Czwartek	24/7 spowiedź dla dzieci
Piątek i sobota	25 i 26/7 spowiedź dla wszystkich
Niedziela	27/7 Suma i komunia generalna. Od 27/7 do 3/8 dla I, II, VI i VII. (w kościele św. Józefa)
Ten sam program, jak wyżej, tylko że w niedzielę 3/8	godzina 7 Msza i Komunia generalna 9 Msza św. i Komunia dla dzieci wszystkich szybów 11 Msza cicha.
Po niesporach procesje i postawienie krzyża misyjnego.	

Oignies 30/VI 1924

ks. M. J. Masny-Mkniewski.

Wyznaczono mię do św. Barbary, dokąd nazajutrz udałem się pieszo od św. Józefa z ks. Masnym i gdzie prowadziłem misje sam jeden (prócz nauki Mszy ś-tej o 4-ej rano) przez 3 dni, miewając po 5 nauk dziennie i przygotowując dzieci do I spowiedzi. Zorganizowana w ten sposób praca przez ks. Szymbora jest poniżej wszelkiej krytyki, więc nic dziwnego, że i rezultaty muszą być nikłe, boć tak wielkiej sprawy w duszpasterstwie jak misje, nie można sobie lekceważyć, i urządzić je bez rozumnego planu, bez należytego obmyślenia, a przede wszystkim bez sprowadzenia misjonarzy świeckich czy zakonnych.

Podczas mego pobytu w Ostricourt zetknąłem się ze sprawą, której nie można tolerować, a mianowicie: księży polscy (ci, z którymi się zetknąłem) ignorując prawo kanoniczne, nie uznając należycie praw księży proboszczów, czego sam byłem świadkiem, gdy ks. proboszcz dowiaduje się ostatni o tym, co się dzieje w jego kościele.

Ks. Masny ze swego mieszkania zaprowadził mnie do kościoła i polecił ubrać się, by wyjść ze Mszą ś-tą. Pewien, że jest to kościół pod jurysdykcją ks. Masnego, zacząłem się ubierać, gdy przyszedł miejscowy ks. proboszcz i ogromnie się zdziwił (i słusznie), że obcy ksiądz będzie u niego odprawiał nabożeństwo. Oczywiście sprawę natychmiast wyjaśniłem.

Stosunki w tej dużej kolonji są tak dziwne między ks. Polakiem a ks. Francuzem, że miałem przygotowane mieszkanie u robotnika, a nie na plebanji. Po zetknięciu się z ks. proboszczem bardzo zacnym i spokojnym człowiekiem i gorliwym kapłanem, zaproszony w imię miłości kapłańskiej, zamieszkałem u niego.

Ks. proboszcz Jules Humez po zbliżeniu się do mnie skarżył się przede wszystkim, że małżeństwa Polaków, błogosławione przez ks. Masny są nieważne, gdyż ani on proboszcz, ani ks. Biskup, ani ksiądz wikariusz jeneralny ks. Masny nie upoważniali. Użałał się również na to, że wszystkie inne czynności kapłańskie sprawowane na terytorium jego parafii, księży polscy załatwiają bez najmniejszego ze strony ks. proboszcza udziału, a przecież prawo kanoniczne nie uznaje jednostek narodowościowych, lecz terytorialne, jakimi są parafie. Te słuszne zresztą, żale na nieuporządkowanie przez władzę kompetentną spraw związanych z prawami

proboszczowskimi, tłumaczy niechęć, jaką księża Francuzi żywią względem księży Polaków. Oczywiście, w tej niechęci gra pewną rolę moment finansowy, gdy proboszcz pomimo wielkiej liczby wiernych w parafii, nie czerpie stąd żadnego dochodu, gdy wszystko idzie w stronę księdza Polaka. Wydaje mi się przeto, jako rzecz niezbędną uregulowanie opłat i ich podziału. Robotnicy chętnie dają pieniądze księdzu polskiemu, który też zabiera wszystko, nic nie dając ks. proboszczowi Francuzowi. Ten zaś, wychodząc z założenia, że on jest proboszczem i jemu należą się jura stolae i pewien jest, że mu się dzieje krzywda, a stąd pretensje do księży Polaków. Tymczasem można by było porozumieć się zupełnie dobrze przy interwencji władzy duchownej tak polskiej, jak i francuskiej.

W kopalni Ostricourt poznałem się z pp. dyrektorami: Père i Buchet, którzy wprost wyjątkowo, jak na francuskich kapitalistów, okazują pomoc duchową naszym robotnikom, pomagając w organizowaniu duszpasterstwa i oświaty. P. Buchet, który mię zawiózł do Lens i Arras, przez całą drogę otwarcie podniósł zalety polskiego robotnika, który jako katolik praktykujący i uświadomiony narodowo, nie wpada pod wpływ komunistów, a więc zostaje robotnikiem uczciwym i pracowitym. To też tendencja w Towarzystwie Ostricourt jest ta, by, nie oglądając się na oficjalne pertraktacje rządów francuskiego i polskiego, ułatwić misji polskiej pracę nad robotnikami. W tym celu wybudowali dla Polaków specjalny kościół²⁴ i dają pewne sumy na utrzymanie księży, nauczycieli i ochroniarek. Narzekał i on, zresztą bardzo delikatnie na nieuporządkowany stosunek księży polskich i francuskich oraz na brak sprężystości w akcji katolickiej ze strony misji polskiej (aczkolwiek zastrzegał się, że osobiście ks. Szymbor jest bardzo miły człowiek), co fatalnie odbija się na religijności wśród robotników. Rzeczywiście, kilka lat powinno było wystarczyć do uporządkowania tej sprawy na terytorium tak przychylnym, jakim jest Towarzystwo Ostricourt.

Po powrocie do Paryża udałem się do J.E. ks. Biskupa Chaptal²⁵ i z nim mówiłem o całej akcji. Ksiądz biskup zwrócił uwagę, że całą pracę Misji polskiej utrudniają: brak pieniędzy i zbyt małe zainteresowanie się społeczeństwa polskiego losami duszpasterstwa katolickiego wśród naszych wychodźców we Francji oraz, pomimo kilku komplementów dla ks. Szymbora, przyznał, że Misja polska nie stoi na wysokości zadania tak pod względem ogólnej działalności, jak i pod względem doboru księży, którzy nie zawsze mają na celu duszpasterstwo.

Ks. biskup Chaptal upoważnił mię do przedstawienia Waszej Eminencji projektu, którego zrealizowanie mogłoby zaradzić brakowi księży polskich we Francji. Ks. biskup chce umieścić kilku kleryków polskich, przysłanych przez Episkopat

²⁴ Dzwonkowski, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972)*, s. 34.

²⁵ Anatol Rafał Emanuel Chaptal – urodził się 25 grudnia 1861 roku w Paryżu. Świecenia kapłańskie przyjął 17 grudnia 1897 roku, 20 lutego 1922 roku został sufraganem kard. Dubois, 3 maja 1922 roku koordynatorem religijnych misji zagranicznych w Kurii Paryskiej i opiekunem imigrantów. Zmarł 27 maja 1943 roku. M. Brudzisz CSsR, *Pierwsze zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 33 (2012) s. 147; B. Panek OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 221; *Bishop Emanuel-Anatole-Raphaël Chaptal de Chanteloup*, <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchaptal.html> (dostęp: 30.11.2020).

Polski w Seminarium Ste Sulpice lub rue des Carmes. Utrzymanie całkowite przyjmuje na swój rachunek pod warunkiem, że księża Biskupi polscy, którzy chcieliby w ten sposób kształcić swych kleryków w Paryżu, musieliby się zgodzić, by po wyświęceniu młodzi księża w ciągu kilku lat pracowali wśród wychodźców polskich we Francji. Sprawę szczegółów odłożył do bezpośredniego przynajmniej listownego porozumienia się z Waszą Eminencją, o ile sam projekt zostałby przez Episkopat Polski przychylnie przyjęty.

W Paryżu rozmawiałem też z p. konsulem Rembiszewskim²⁶, który jeszcze jako konsul w Lille wiele dobrego czynił dla duszpasterstwa wśród naszych robotników. P. konsul był ze mną bardzo szczery ze względu na osobistą znajomość. Ogromnie się cieszył, że może nareszcie ten rodzaj opieki będzie lepiej zorganizowany i że może da się usunąć tarcie²⁷, jakie istnieje między ks. Szymborem, a ks. Helenowskim²⁸. Polecił mi również, abym w swoim sprawozdaniu podkreślił bardzo gorąco, że ten rozłam, gdzie wina jest z obydwu stron, jak najprędzej można było usunąć. Natomiast ubolewał, że wskutek przeciążenia pracą konsulatu, ten nie jest w możności zaspokoić wszystkie potrzeby naszych wychodźców, co się odbija ujemnie na ich moralności. Prosił mnie aby przedstawić Waszej Eminencji, że wprost dla dobra całej sprawy należałoby odznaczyć życzliwość niektórych Francuzów, którzy w najlepszym duchu polskim i katolickim pracy naszej współdziałają. Sam proponował już oficjalnie, ale jak dotąd bezskutecznie, więc prosi o poparcie przez Waszą Eminencję, aby Rząd polski dał jakie ordery, na które Francuzi są tak bardzo czuli:

1. P. Prefektowi departamentu Nord p. Morand
2. Podprefektowi departamentu Nord p. Chavin
3. Dyrektorowi gł. Ostricourt p. Buchet
4. Dyrektorowi Ostricourt p. Pere
5. Dyrektorowi Bruay les Mines p. senatorowi Elby.

²⁶ Leon Rembiszewski – urodził się 20 lutego 1888 roku. Sprawował swój urząd w Lille od 1 stycznia 1923 roku do 15 października 1923 roku, a następnie w Paryżu do 1 grudnia 1926 roku był zastępcą kierownika konsulatu. Zob. *Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej*, s. 69, 231.

²⁷ Szymański, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku*, s. 387-401.

²⁸ Wincenty Helenowski (Gach) – kapłan diecezji płockiej. Urodził się 8 marca 1893 roku w Helenowie koło Przasnysza. Dnia 30 maja 1918 roku z rąk bp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego przyjął święcenia kapłańskie. Posługę duszpasterską wśród wychodźstwa polskiego we Francji początkowo pełnił w Paryżu, a następnie w Retonde (departament Osie). Od 1921 roku pracował na północy Francji, w Barlin (dec. Arras), a od 1922 w Bruay-en-Artois, Hersin-Coupigny, Paryżu, Rethondes. Od 1926 roku podjął posługę duszpasterską w parafii Świętej Trójcy w Montrealu (Kanada). Po powrocie do Polski w 1931 roku był redaktorem dwutygodnika diecezjalnego „Hasło Katolickie”. W 1932 roku został proboszczem w Wyszynach koło Mławy, w 1934 w Czermnie koło Gąbina, a 18 listopada 1940 administratorem parafii Gąbin. Od 10 lutego 1945 roku pełnił obowiązki proboszcza i dziekana w Gostyninie, zaś od 1 sierpnia 1948 proboszcza w Sochocinie, gdzie od lipca 1974 roku pozostawał rezydentem. Zmarł 23 września 1980 roku w szpitalu w Płocku. *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II, s. 80-82; Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*, t. II, s. 72-73.

Z Paryża udałem się do Rennes, aby wziąć udział w La semaine sociale catholique, a jednocześnie, aby móc zetknąć się z robotnikiem polskim, pracującym na roli. Po moim przyjeździe do Rennes zatelegrafował ks. Szymbor z Ostricourt chcąc ułatwić pracę za pośrednictwem kurii archidiecezjalnej. W przemęczeniu swoim zapomniał do mnie telegrafować do Paryża, wskutek czego nie przyjechałem na oznaczony przez ks. Szymbora termin i robotnicy zebrali się w liczbie 40 zupełnie na próżno. Dowiedziawszy się o tym po przyjeździe do Rennes, umieściłem w dwóch najpoczytniejszych miejscowych pismach (nakład koło 400.000) ogłoszenie następujące: „Aux employés d’ouvriers et d’ouvrières polonais: M. l’abbé D-r Henryk Hilchen de Varsovie de passage à Rennes à l’occasion de la Semaine sociale serait très heureux de se mettre à la disposition de ses compatriotes polonais de Rennes et des environs.

Il les recevra durant toute la journée du jeudi 31 juillet de 6 heures du matin à 7 heures du soir à la chapelle des Missionnaires de la rue Martenot.

Une Messa sera célébrée à 7 h. 30. Rosaire et salut à 16 heures. Confession durant toute la journée”²⁹.

Skutek tego ogłoszenia był taki, że słuchałem spowiedzi do 11½ w południe, poczem dopiero udzieliłem Komunii św., co tak wzruszyło J.E. ks. Kardynała Charot, gdy się o tym dowiedział, że wszystkich robotników i robotnice zaprosił do siebie na wspólny obiad z uczestnikami zjazdu, gdzie nam zrobili owację: l’abbé Thellier: „s’adressant aux prêtres polonais il salue les ouvriers de ce pays, présents au diner et qui ce matin ont eu la joie de recevoir d’un des leurs le pain de l’Eucharistie”³⁰.

Wieczorem na bankiecie wydanym na cześć gości cudzoziemców, przewodniczący „Tygodnia społecznego” prof. Duthoit z Lille wznosząc toast na cześć kilkunastu obecnych tam narodowości, do nas – Polaków powiedział w końcu swej mowy: „Honneur à la France, honneur à la Croatie et vive la Pologne, à laquelle nous envoyons un chaleureux merci pour les émigrantes qu’elle nous donne”³¹. Na to odpowiedziałem krótką mową, wydrukowaną później w całości w „Le Nouvelliste” 1/VIII pod znamienym nagłówkiem:

Pour les polonais immigrants. Voici le texte intégral du toast, que M. l’abbé de Hilchen, représentant la Pologne, prononça au banquet de mardi soir:

„Profondément ému, je ne peux que répéter ces mots d’un paysan polonais par lesquels il s’adressa aux évêques français lorsqu’ils sont venus chez nous. Il a dit à S.E. le Cardinal Dubois: Je vois, Eminence, que la Pologne et la France possèdent une âme commune”.

²⁹ „Do pracowników i pracownic polskich: ks. dr Henryk Hilchen z Warszawy przejazdem w Rennes będący z okazji Tygodnia społecznego będzie bardzo szczęśliwy oddać się do dyspozycji swoich rodaków przebywających w Rennes i okolicy. Oczekuje wszystkich w czwartek 31 lipca od 6 godz. rano do 7 godz. wieczorem w kaplicy misjonarzy na ul. Martenot. Msza św. będzie celebrowana o 7³⁰. Różaniec i adoracja o 16. Spowiedź przez cały dzień”.

³⁰ „Ks. Thellier, zwracając się do księży polskich, pozdrowił pracowników tego kraju obecnych na obiedzie i tych, którzy mieli radość otrzymania Chleba Eucharystii”.

³¹ „Chwała Francuzom, chwała Chorwatom, niech żyje Polska, której my przesyłamy gorące podziękowania i za tych emigrantów, których nam daje”.

Oui, Messieurs, nous, Polonais, et vous, Français, nous avons une âme commune, parceque nous aimons tout ce qui est beau, tout ce qui est digne a, en un mot, parceque nous sommes catholiques et parceque nous sommes patriotes. Grâce à la Miséricorde divine, grâce à notre foi et à notre espérance, à notre tenace resistance contre les oppresseurs séculaires, grâce à votre victoire, Français, nous avons reconquis notre liberté nationale et politique.

„Nous l’ avons basée sur principes de la justice sociale chrétienne, plutôt catholique, et notre Patrie, malgré tous les efforts des sectaires, a démontré encore une fois au monde entier qu’ elle est toujours fidèle „Polonia semper fidelis”.

Mais nous n’oublions jamais que „per Francos gesta Dei” et nous croyons le plus profondement, que malgré, toutes les tentations, la France catholique unie, créera une force victorieuse de même qu’ elle a vaincu ses ennemis extérieurs! „On voit des signes de votre victoire dans les efforts des hommes de bonne volonté, de science profonde et expérimentelle, sur le problème de la population, qui est essentiel pour l’existence de la Patrie.

„Epuisés par la guerre terrible, qui a impregnée votre terre fertile d’ un sang toujours si noble, épuisés par l’ action de ceux, qui veulent abaisser votre natalité, vous avez besoin des travailleurs.

La Pologne reconnaissante vous les prete en envoyant à la France presque 400.000 émigrés.

„Quand votre terre sera repeuplée par vous-mêmes, nous reprendrons nos ouvriers, assurés, que vous n’ en avez plus besoin.

„Mais, Messieurs, aidez nous à les maintenir chez vous dans la piété, dans la foi, dans la moralité chrétienne, par nos missionnaires, par nos écoles, par nos journaux. Ne craignez pas notre nationalisme, duquel nous accuse l’ internationalisme.

„Nous sommes patriotes – comme vous!

„Nous sommes qatholiques – comme vous!

„Nous aimos notre Pologne qatholique, comme vous aimez votre France catholique. Mais nous aimons aussi votre Patrie, en l’ honneur de laquelle je me permets au nom de la revue „Guide social, qui représente la pensée catholique sociale en Pologne, de crier de tout mon coeur: Vive la France, Vive la France catholique!”³².

³² Dla polskich emigrantów. Oto tekst w całości wypowiedziany podczas toastu, który ks. Hilchen, reprezentując Polskę, wygłosił na bankiecie we wtorek wieczorem: „Głęboko wzruszony, ja mogę tylko powtórzyć słowa jednego polskiego rolnika, który zwrócił się do biskupów francuskich, kiedy oni przybyli do nas. On powiedział do J.E. kard. Dubois: Eminencjo, ja widzę, że Polska i Francja posiadają wspólną duszę. Tak, Panowie, my Polacy i wy Francuzi mamy wspólną duszę, ponieważ my kochamy to wszystko, co jest dobre, to wszystko, co jest godne, słowem, ponieważ my jesteśmy katolikami, ponieważ my jesteśmy patriotami. Dzięki Miłosierdziu Bożemu, dzięki naszej wierze i naszej nadziei, i naszemu wytrwałemu oporowi przeciwko świeckim prześladowcom, dzięki waszemu zwycięstwu, Francuzi, odzyskaliśmy naszą wolność narodową i polityczną. My opieraliśmy się na zasadach sprawiedliwości społecznej chrześcijańskiej, raczej katolickiej, i nasza Ojczyzna, pomimo wszystkich wysiłków sekciarzy, pokazała jeszcze wiarę całemu światu, że „Polska zawsze wierna”. My nie zapomnimy nigdy, że przez sukces Francuzów ujawniły się dzieła Boże i my wierzymy głęboko, że pomimo wszelkich zapędów Francja katolicka zjednoczona stworzy siłę zwycięską, tak samo jak ona zwyciężyła nieprzyjaciół zewnętrznych! Widząc znaki wasze-

Na zjeździe tym zetknąłem się z pewnym księdzem polskim studiującym [Kaczmarek]³³ na uniwersytecie w Lille i w rozmowach z nim o duszpasterstwie polskim wysłuchałem bardzo dużo ciężkich zarzutów pod adresem ks. Szymbora. Mówił mi, iż o ile stosunki nie zostaną uporządkowane i ks. Szymbor nie ustąpi lub zasadniczo nie zmieni swego postępowania, księża polscy mają zamiar gremialnie opuścić Francję, gdyż, jak mówią, święcili się nie na misje, ale dla diecezji. Wyjechali zupełnie dobrowolnie, o ile zaś księża biskupi narażają ich na przykrości wśród obcych, na zdaniem ich, i to najważniejsze, rozbicie opieki duchowej nad wychodźcami, a nawet jej zmarnowanie przez nieumiejętne prowadzenie sprawy ze strony ks. Szymbora, oni, księża polscy, nie mogą z tem współdziałać wobec swego sumienia, kościoła i Ojczyzny.

go zwycięstwa w wysiłkach ludzi dobrej wiary, głębokiej wiedzy i doświadczenia na problem ludzi, który jest kluczowy dla istnienia Ojczyzny. Wycieńczeni przez straszliwą wojnę, która tak nasączyła waszą ziemię urodzajną krwią tak drogą, wycieńczeni przez działania tych, którzy chcieli poniżyć naszą narodowość, wy potrzebujecie pracowników. Polska wdzięczna wam użycza, wysyłając do Francji prawie 400 tys. emigrantów. Kiedy wasza ziemia będzie zaludniona przez was samych, my odbierzemy naszych pracowników, upewniając się, że wy ich nie potrzebujecie więcej. Ale, Panowie, pomóżcie nam podtrzymać to wszystko w pobożności, w wierze, w moralności chrześcijańskiej, przez naszych misjonarzy, przez nasze szkoły, przez nasze czasopisma. Nie bójcie się naszego nacjonalizmu, o który nas oskarża internacjonalizm. My jesteśmy patriotami – jak wy! My jesteśmy katolikami – jak wy! My kochamy naszą Polskę katolicką, jak wy kochacie waszą Francję katolicką. Ale my kochamy również waszą Ojczyznę, w której uznaniu ja pozwalam sobie w imieniu czasopisma „Przewodnik Społeczny”, który reprezentuje myśl społeczną katolicką w Polsce, wołać z całego serca: Niech żyje Francja, niech żyje Francja katolicka!”

³³ Czesław Kaczmarek [nazwisko dopisane odręcznie] – kapłan diecezji płockiej, od 24 maja 1938 roku biskup ordynariusz diecezji kieleckiej. Urodził się 16 kwietnia 1895 roku w Lisewie Małym koło Sierpca. Święcenia kapłańskie przyjął 20 sierpnia 1922 roku. Od listopada podjął studia w zakresie socjologii na uniwersytecie w Lille, gdzie w 1927 roku uzyskał doktorat w Instytucie Nauk Społecznych i Politycznych. Podczas studiów pełnił posługę duszpasterską wśród polskiej emigracji. Od 15 sierpnia 1926 roku był proboszczem w Bruay en Artois. Po powrocie do Polski w 1928 roku objął urząd sekretarza Związku Młodzieży Polskiej Męskiej, a następnie został dyrektorem płockiego Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej. Dnia 24 maja 1938 roku został biskupem diecezji kieleckiej. Aresztowany 20 stycznia 1951 roku pod zarzutami szpiegostwa na rzecz Stanów Zjednoczonych oraz Watykanu, faszystacji życia społecznego, nielegalnego handlu walutami oraz kolaboracji, w trakcie procesu pokazowego (14-22 września 1953) przyznał się do zarzuczanych mu czynów. Za prowadzenie antypaństwowego i antyludowego ośrodka oraz „za kolaborację z Niemcami, usiłowanie obalenia ustroju PRL i propagandę na rzecz waszyngtońsko-watykańskich mocodawców” został skazany na 12 lat więzienia. W dniu 9 czerwca 1959 roku rząd PRL zażądał od Episkopatu Polski usunięcia go z zajmowanego stanowiska. Zmarł 26 sierpnia 1963 w Lublinie. W 1990 roku został pośmiertnie uniewinniony i zrehabilitowany. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, Dział III/15a; C. Kaczmarek, *L'Emigration polonaise en France après la guerre*, Paris 1928; *Misja Polska Katolicka we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 27 stycznia 1924; *Księża na studiach we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 2 sierpnia 1925; R. Gryz, *Kaczmarek Czesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 101-104; ks. J. Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. III, Rzeszów 2020, s. 117-119.

Od księży Polaków b. poważnych słyszałem też zdanie bardzo niepoehlebne o ks. Helenowskim, że nawet *quoad fidem*³⁴ jest niepewny. Ks. Helenowski obecnie jest człowiekiem bardzo bogatym, posiada banki, księgarnie, sklepy i to wszystko zarobił na wychodźstwie, gdyż jadąc do Francji nie posiadał żadnych kapitałów. Swoją uprzejmością i sprytem umiał wkraść się w łaski początkowo ks. Biskupa Chaptala, obecnie zaś swego biskupa ks. Nowowiejskiego. Polecono mi ostrzec Waszą Eminencję, że nawet listy poufne, pisane przez Waszą Eminencję do J.E. ks. Biskupa Płockiego, ks. Helenowski posiada u siebie przynajmniej w odpisach.

Z tego, co przez te kilka tygodni mego pobytu we Francji widziałem, pozwolę sobie przedstawić Waszej Eminencji następujące wnioski.

1. Robotnicy polscy, werbowani do Francji, mieli w oczach rządu francuskiego zastąpić emigrującego do miast i brakującego na prowincji robotnika francuskiego. Wobec zmniejszenia się przyrostu naturalnego ludności francuskiej i nacisku osiedleńczego sąsiadów Francji (Hiszpanów, Włochów, Szwajcarów, Belgów nawet Niemców) emigrant polski nie wzbudzał obawy grożącego Francji uszczerbku posiadania terytorialnego.

2. Robotnicy polscy mieli wedle pragnień czynników miarodajnych rządowych i społecznych czy narodowych, wsiąknąć w lud, by krwią swoją rozrodzić wzmocnić i podnieść przyrost ludności.

3. Robotnicy polscy są wyzyskiwani przez kapitalizm francuski, gdyż przedsiębiorcy pomimo postanowień konwencji polsko-francuskiej nie traktują naszych ludzi na równi z robotnikiem francuskim, aczkolwiek poufnie uznają nawet wyższość naszego robotnika. Robotnicy francuscy, nie rozumiejąc potrzeb własnego kraju, pod wpływem agitacji komunistycznej, na ogół są wrogo usposobieni względem robotników polskich.

4. Robotnicy polscy pod względem organizacji zawodowej nie przedstawiają żadnej siły, a nie łączeni przez duchowieństwo w związki zawodowe chrześcijańskie, które jako autonomiczne koła mogłyby łączyć się ze związkami zawodowymi katolickimi francuskimi, wstępują do związków francuskich socjalistycznych i komunistycznych, zatracając w nich wiarę i poczucie odrębności narodowej.

5. Wpływ otoczenia na wiarę i moralność naszych wychodźców jest w najwyższym stopniu rozkładowy. Robotnicy, pozostawieni parę miesięcy bez opieki duchowej, zrywają z Kościołem, naśladując bezbożny lud francuski. Pod względem zaś moralnym wpadają w najohydniejszą rozpustę, chorując wenerycznie lub żyjąc nie tylko *contra legem*³⁵, ale i *contra naturam*³⁶.

6. Praca naszych placówek konsularnych wobec wielkich potrzeb wychodźstwa jest stanowczo niewystarczająca, co się odbija bardzo ujemnie na życiu moralnym naszych wychodźców, nie mogących zdobyć potrzebnych papierów do zawarcia związków małżeńskich.

7. W celu energiczniejszej obrony wychodźców jest rzeczą konieczną otwieranie pod kontrolą konsulatów jak najliczniejszych biur porady prawnej.

³⁴ *Quoad fidem* (łac.) – w sprawach odnoszących się do wiary.

³⁵ *Contra legem* (łac.) – wbrew prawu, niezgodnie z prawem.

³⁶ *Contra naturam* (łac.) – wbrew naturze.

8. Organizacja duszpasterstwa jest obecnie niżej wszelkiej krytyki. Prócz efektów, które rzeczywistych potrzeb nie zaspokoją, o żadnej systematycznej pracy w tym kierunku nie ma mowy. Na korespondencję, nawet najpilniejszą, gdy chodzi np. o danie ślubu, pomimo dwóch listów księdza Proboszcza i listu księdza Biskupa – Biuro polskie nie odpowiada.

9. Ks. Szymbor, pomimo, że osobiście jest bardzo miły i ma dużo dobrych chęci, nie jest na wysokości swego zadania i z całą stanowczością pozwałam sobie twierdzić, że pomimo swego poświęcenia, jest jako kierownik dla całej sprawy raczej szkodliwy i może doprowadzić wprost do katastrofy tak pod względem duszpasterskim, jak i pod względem opinii, gdyż sam twierdził, że posiada bardzo wiele długów i nie wie w jaki sposób będzie je regulował.

10. Na czele duszpasterstwa polskiego we Francji powinien stanąć kapłan świecki, dobrze wychowany, bardzo gorliwy, oczywiście pobożny i posiadający autorytet i jeśli by było możliwe – finansowo niezależny. Z rozmów prowadzonych z księżmi, obecnie najwięcej odpowiednim byłby ks. Taczak³⁷, mieszkający w Alzacji.

11. Budżet całej akcji powinien być rok rocznie opracowany i przedstawiony Najprz. Episkopatowi polskiemu, gdyż obecnie słyzy się zarzuty, że Misja polska, będąca na utrzymaniu Francuzów, nie broni dostatecznie interesów polskich.

12. Stosunki między duchowieństwem polskim a duchowieństwem francuskim winny być jak najrychlej uregulowane tak pod względem prawnym, jak i finansowym, aby nie było tych tarć wzajemnych, a nawet przekroczeń kanonicznych.

13. Sprawa wynagrodzenia księży, jeżdżących z misjami również powinna być uporządkowana, aby z jednej strony robotników nie odzwyczajając od ponoszenia pewnej ofiary na cele religijne, z drugiej zaś strony zapobiec możliwym nadużyciom ze strony ludzi niesumiennych.

14. Propozycja p. konsula Rembiszewskiego o zamanifestowaniu wdzięczności tym, którzy okazują pomoc wysiłkom polskim, przez udzielanie im dekoracji, zdaje się, zasługuje na całkowite poparcie.

³⁷ Teodor Taczak – kapłan archidiecezji gnieźnieńskiej. Urodził się 16 października 1878 roku w Mieszkowie koło Jarocina. Święcenia kapłańskie przyjął 10 marca 1901 roku. Następnie kontynuował studia na Uniwersytecie w Monasterze, gdzie w 1903 roku uzyskał doktorat. Podczas studiów angażował się w posługę duszpasterską wśród Polaków w Saksonii, w ośrodku przemysłowym w Westfalii (Bochum, Paderborn). Od 11 listopada 1921 roku podjął posługę duszpasterską wśród rodaków we Francji (Alzacja-Lotaryngia). W sierpniu 1925 roku wyjechał do Polski. W dniu 18 listopada 1925 roku został proboszczem parafii MB Wniebowziętej w Śremie. Od grudnia 1930 roku pełnił obowiązki proboszcza w parafii św. Marcina w Poznaniu. Aresztowany 11 września 1939 roku jako zakładnik, uwięziony w Starym Ratuszu, 30 października 1939 roku został zwolniony i zmuszony do wyjazdu do Generalnego Gubernatorstwa. Zmarł nagle 22 czerwca 1941 roku na ulicy w Warszawie. Pochowany został na Powązkach. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja, Dział III/14; 15a; *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. III. *Księża polscy w duszpasterstwie Dekanatu Wschodniego 1922-1929*, o. B. Panek OC, Paris 1992, s. 105-108; Jaszewska, *Drugie zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej*, s. 327; Szymański, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą*, t. II, s. 177-178.

Na zakończenie tego sprawozdania, jeszcze raz dziękuję Waszej Eminencji za umożliwienie zapoznania się ze sprawą tak ważną, jak nasze wychodźstwo i wyrażam gotowość służenia zawsze swoją osobą, o ile zajdzie potrzeba mej pracy.

Warszawa, Jezuicka 6.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej
 Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego
 Francja, Dział III/14; 15a.
Kościół katolicki na ziemiach polskich. Wspomnienia i refleksje ks. dr. Henryka Hilchena z lat 1910-1945, t. 1 (1910-1918), t. 2 (1919-1945), oprac. Z. Szultka, H. Walczak, Szczecin 2014.

Opracowania

Banaszak Marian, *Lisiecki Arkadiusz Marian*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 6, Warszawa 1983, s. 335-338.
 Białous Tadeusz, ks., *Biskup Stanisław Kostka Łukomski (1874-1948). Pasterz niezłomny*, Rajgród 2010.
 Brudzisz Marian CSsR, *Pierwsze zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 33 (2012) s. 141-154.
Czy wiesz kto to jest?, red. S. Łoza, Warszawa 1938.
 Dzwonkowski Roman, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań-Warszawa 1988.
 Dzwonkowski Roman, *Przemiany polskiej parafii w północnej Francji (1922-1972). Studium historyczno-socjologiczne parafii Oignies*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 27-83.
 Gryz Ryszard, *Kaczmarek Czesław*, w: *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL w latach 1945-1989*, red. J. Myszor, t. 1, Warszawa 2002, s. 101-104.
 Grzebień Ludwik, *Szurek Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, red. L. Grzebień, t. 7, Warszawa 1983, s. 250-252.
 Janaczek Stanisław, Masny Andrzej, *Masny-Mkniwski Andrzej*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 6, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 428-430.
 Jaszewska Ewa, *Drugie zebranie księży Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, „Studia Polonijne”, 39 (2018) s. 325-338.
 Kaczmarek Czesław, *L'Emigration polonaise en France après la guerre*, Paris 1928.
 Kamieński Krzysztof, *Szurek Stanisław*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 19, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, kol. 166-167.
Księża na studiach we Francji, „Polak we Francji” z dnia 2 sierpnia 1925.
 Kufel Robert R., *Hilchen Henryk*, w: *Słownik biograficzny księży pracujących w Kościele gorzowskim 1945-1956*, t. II (H-L), Zielona Góra 2017, s. 25-27.
 Łapinowa Irena, *Hilchen Henryk (1881-1956)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 9, red. K. Lepszy, Wrocław-Warszawa-Kraków 1961, s. 514-515.

- Malej Witold, *Liber mortuorum – Hilchen Henryk (1881-1956)*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 51 (1969) z. 3-4, s. 252-254.
- Mandziuk Józef, *Adamski Stanisław*, w: *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 5, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 205-207.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. I. *Księża polscy w duszpasterstwie okręgu paryskiego 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. III. *Księża polscy w duszpasterstwie Dekanatu Wschodniego 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, z. IV/II. *Księża polscy w duszpasterstwie Północnej Francji 1922-1929*, red. B. Panek OC, Paris 1992.
- Misja Polska Katolicka we Francji*, „Polak we Francji” z dnia 27 stycznia 1924.
- Misjonarze św. Wincentego a Paulo w Polsce (1651-2001)*, t. II-1. *Biografie*, red. J. Dukała CM, Kraków 2001, s. 484-490.
- Mynarz Paweł W. SOCist, *Spoleczna działalność ks. Ferdynanda Machaya wśród polskiej emigracji zarobkowej we Francji (1922-1924)*, „Studia Polonijne”, 1 (1976) s. 85-102.
- Opieka duszpasterska*, „Polak we Francji” z dnia 14 września 1924.
- Panek Bronisław OC, *Księża polscy pracujący na placówkach duszpasterskich we Francji od 1922 r.*, „Seculum Christianum”, 1 (1994) z. 1, s. 219-226.
- Rocznik Służby Zagranicznej Rzeczypospolitej Polskiej według stanu na 1 czerwca 1939*, Warszawa 1939.
- Szymański Józef, *Duszpasterze Polonii i Polaków za granicą. Słownik biograficzny*, t. I, Lublin 2010; t. II, Lublin 2011; t. III, Rzeszów 2020.
- Szymański Józef, „*Nie chcemy tego ukrywać*” – *oczami świadków. Sytuacja duszpasterstwa polonijnego w Północnej Francji w 1928 roku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 98 (2012) s. 407-417.
- Szymański Józef, *Opieka duszpasterska nad Polakami we Francji do 1926 roku w ocenie ambasadora Alfreda Chłapowskiego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 100 (2013) s. 387-401.
- Szymański Józef, *Tworzenie struktur parafialnych i życia religijnego w Słupsku w latach 1945-1948*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 112 (2019) s. 397-417.
- Wojdecki Waldemar, *Historia jednej balustrady – o kościele w Lesznie*, „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie”, 78 (1996) z. 2, s. 205-207.

Netografia

- Bishop Emanuel-Anatole-Raphaël Chaptal de Chanteloup*, <http://www.catholic-hierarchy.org/bishop/bchaptal.html> (dostęp: 30.11.2020).

SPRAWOZDANIE KS. DR. HENRYKA HILCHENA Z PRACY WŚRÓD ROBOTNIKÓW POLSKICH WE FRANCJI W CZASIE TYGODNI LETNICH 1924 ROKU

Streszczenie

Ksiądz dr Henryk Hilchen – kapłan archidiecezji warszawskiej. Urodził się 30 lipca 1881 roku w Warszawie. Studiował na Wydziale Chemii Politechniki Warszawskiej i na Politechnice Lwowskiej, gdzie ukończył kształcenie po dwóch

latach. W 1905 roku wyjechał do szwajcarskiego Fryburga, gdzie kontynuował studia na Wydziale Prawa i Ekonomii, uwieńczone stopniem doktora nauk politycznych. We Fryburgu studiował także teologię i filozofię. W 1910 roku wrócił do kraju i wstąpił do seminarium duchownego w Warszawie. W dniu 21 grudnia 1912 roku przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem we wsi Dobre k. Stanisławowa, w Łowiczu, w Łodzi, a od lipca 1915 roku w parafii pw. Wszystkich Świętych w Warszawie.

Od 1915 roku był sekretarzem generalnym Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, redaktorem organu stowarzyszeń chrześcijańskich „Pracownik Polski” (1916-1917). W 1919 roku został radnym miasta stołecznego Warszawy, redaktorem miesięcznika „Przewodnik Społeczny”, kapelanem Szkoły Podchorążych Artylerii oraz jednostki wojskowej stacjonującej na Sołaczcu. W 1920 roku wyjechał do Rzymu, gdzie wstąpił do nowicjatu zakonu dominikańskiego i podjął studia teologiczne w Collegium Angelicum. Od lipca 1922 roku, na polecenie papieża Piusa XI, służył pomocą dwóm kolejnym nuncjuszom apostolskim w Polsce. Był stałym korespondentem „L'Osservatore Romano” i „L'Avvenire d'Italia”. W 1929 roku został proboszczem parafii w Lesznie koło Błonia, a w 1931 roku parafii Matki Boskiej Częstochowskiej w Warszawie, gdzie dokończył budowę kościoła. W 1937 roku został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi RP, zaś w następnym roku orderem Polonia Restituta. W tym samym roku został wybrany do Rady Miejskiej Warszawy. Przed kapitulacją stolicy był zakładnikiem gwarantującym przestrzeganie pertraktacji prezydenta Stefana Starzyńskiego z Niemcami. Aresztowany przez Niemców 3 października 1939 roku, do końca listopada był więziony na Pawiaku. Mimo zniszczenia 12 września 1944 roku kościoła i plebani podczas niemieckiego bombardowania, funkcję proboszcza formalnie pełnił do lipca 1945 roku. Jakkolwiek od czerwca tego roku został proboszczem w Międzyzrzeczu. W dniu 15 października 1947 roku przy kościele Najświętszego Serca Jezusowego w Słupsku podjął się organizacji nowej parafii pw. św. Ottona. Dnia 29 listopada 1952 roku został proboszczem w Tarczynie k. Grójca. W drodze na nową placówkę, 29 stycznia 1953 roku, dostał udaru. Zmarł 20 sierpnia 1956 roku. Spoczął na Powązkach. Na bieżąco prowadził dokumentację swego życia i działalności w postaci dzienników, korespondencji, różnych notatek czy oficjalnych dokumentów. Niniejsze opracowanie egzemplifikuje jego sprawozdanie z pracy wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich 1924 roku. Dokument oryginalny w formie maszynopisu przechowywany jest w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie, Archiwum Prymasa Polski, Akta Protektora Wychodźstwa Polskiego, Francja – PMK Varia, Dział III/15a.

Słowa kluczowe: ks. Henryk Hilchen; duszpasterstwo polonijne we Francji; emigracja polska we Francji



ARTUR ZNAJOMSKI* – LUBLIN

**JAKUB SAWICKI (1899-1979)
JAKO BIBLIOGRAF**

**JAKUB SAWICKI (1899-1979),
BIBLIOGRAPHER**

Abstract

This paper focuses on the bibliographical work of the eminent canonist and seasoned bibliographer, Jakub Sawicki. He created a pioneering bibliography of particular synods, initiated and maintained for many years a basic current historical and legal bibliography and compiled a number of personal bibliographies. Following a profile of the bibliographer, the circumstances leading to the individual indexes are presented, the principles of the material's selection are outlined and the method of their preparation is discussed.

Keywords: Jakub Sawicki; *Bibliographia synodorum particularium*; materials for historical and bibliography; personal bibliographies; history; method of preparation

Translated by Marek Robak-Sobolewski

W biografii Jakuba Sawickiego (1899-1979), wybitnego kanonisty i znawcy historii państwa i prawa polskiego, daje się wyróżnić dwa wiodące kierunki działalności naukowej. Jednym z nich była edycja źródeł historycznych. Na tym polu szczególne uznanie zdobył dzięki opublikowaniu dziesięciotomowego wydawnictwa *Concilia Poloniae* (1945-1963), zawierającego materiał źródłowy, omówienia i studia krytyczne dotyczące polskich statutów synodalnych okresu

* Artur Znajomski – dr hab. w dyscyplinie bibliologii i informatologii, Instytut Nauk o Kultu-
rze, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

e-mail: artur.znajomski@mail.umcs.pl

<https://orcid.org/0000-0002-9895-5184>

przedrozbiorowego. Dzieło to ma fundamentalne znaczenie dla badaczy dziejów Kościoła i prawa kanonicznego w Polsce. Służy także pomocą uczonym zajmującym się historią kultury, stosunkami politycznymi i społeczno-gospodarczymi. Jego równie wartościowym osiągnięciem edytorskim było ogłoszenie trzypięciotomowej pracy *Iura Masoviae terrestria. Pomniki dawnego prawa mazowieckiego ziemskiego* (Warszawa 1972-1974), przydatnej zwłaszcza dla historyków interesujących się przeszłością Mazowsza. Te obydwie wydawnictwa źródłowe zapewniły ich autorowi trwałe i niepodważalne miejsce w dziejach polskiej historiografii i historii prawa.

Drugą domeną aktywności twórczej J. Sawickiego były prace bibliograficzne. Interesowały go przede wszystkim bibliografie specjalne. Szczególnie cenił bibliografie osobowe i zagadnieniowe. Spod jego pióra wyszła pionierska *Bibliographia synodorum particularium* (E Civitate Vaticana 1967). Spotkała się ona z życzliwym przyjęciem na świecie i przyniosła autorowi międzynarodowe uznanie. Nie mniej ważnym osiągnięciem J. Sawickiego było zainicjowanie i ogłaszanie niemal przez ćwierć wieku *Materialów do polskiej bibliografii historyczno-prawnej*, publikowanych od 1954 roku na łamach „Czasopisma Prawno-Historycznego”. Od chwili powstania stały się one jednym z podstawowych źródeł informacji nie tylko w warsztacie naukowym historyków prawa, ale też prawników i historyków *sensu stricto*. Jakub Sawicki tworzył również bibliografie osobowe, w których utrwalił dorobek piśmienniczy wielu uczonych.

Pomimo znaczącego wkładu J. Sawickiego do dziejów bibliografii polskiej, jego całościowa działalność bibliograficzna nie była dotychczas przedmiotem wnikliwych badań i nie doczekała się publikacji. Z analizy literatury przedmiotu wynika, że zainteresowaniem badaczy cieszyła się głównie bibliografia historyczno-prawna, ale jej także nie poddano dogłębnym studiom¹. O pozostałych bibliografiach wzmiankowano marginalnie w artykułach wspomnieniowych dotyczących osoby uczonego, zawierających z reguły kanon powtarzających się faktów², w wydawnictwach słownikowych³ oraz w opracowaniu monograficznym

¹ H. Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego a aktualne problemy bibliografii historycznoprawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 33 (1981) z. 1, s. 265-274; B. Koredczuk, *Polska bibliografia historycznoprawna. Początki, rozwój i stan obecny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 288 (2004) s. 407-422.

² F. Pasternak, *Szkic biograficzny i bibliografia prac naukowych prof. Jakuba Sawickiego*, „Prawo Kanoniczne”, 21 (1978) nr 1/2, s. 195-221; J. Bardach, *Jakub Sawicki 1899-1979*, „Państwo i Prawo”, 34 (1979) z. 5, s. 118-120; P. Hemperek, *Jakub Sawicki (1899-1979)*, „Summarium”, 8 (1979) s. 292-297; S. Russocki, *Jakób Teodor Sawicki (25 VII 1899 – 3 II 1979)*, „Kwartalnik Historyczny”, 86 (1979) nr 3, s. 876-879; M. Sędek, Ch. Wójcik, *Jakub Sawicki 1899-1979*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 23 (1981) z. 1, s. 249-256; M. Sędek, *Profesor Jakub Sawicki 1899-1979*, „Rocznik Mazowiecki”, 8 (1984) s. 261-269.

³ *Sawicki Jakub Teodor Walery*, w: *Biogramy uczonych polskich*, cz. 1, *Nauki społeczne*, z. 3, P-Z, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1984, s. 218-221; J. Senkowski, *Sawicki Jakub (Jakób) Teodor Walery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1994, s. 313-316; H. Izdebski, *Sawicki Jakub*, w: *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 464; A. Śródka, *Sawicki Jakub Teodor Walery*, w: A. Śródka, *Uczeni polscy XIX-XX stulecia*, t. 4, S-Ż, Warszawa 1998, s. 33-35; A. Znajomski, *Sawicki Jakub Teodor Walery*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, pod red. H. Tadeusiewicz, Warsza-

poświęconym bibliografiom osobowym historyków polskich⁴. Zasadne zatem wydaje się podjęcie powyższego tematu.

Zamierzeniem autora artykułu jest prezentacja i charakterystyka całokształtu osiągnięć J. Sawickiego na polu bibliografii. Zwrócona zostanie uwaga na przyczyny powstania poszczególnych zestawień oraz metodę ich opracowania. Poruszony będzie temat doboru i selekcji materiału, opisu bibliograficznego, układu bibliografii oraz materiałów informacyjno-pomocniczych.

Na wstępie warto przedstawić, nieco zapomnianą już, sylwetkę J. Sawickiego. Pozwoli to lepiej zrozumieć genezę i kształtowanie się jego zainteresowań bibliograficznych oraz ukaże kontekst powstawania poszczególnych spisów.

Jakub Teodor Walery Sawicki urodził się 25 lipca 1899 roku w Wiedniu. Pochodził z rodziny inteligenckiej. Był synem wybitnego prawnika Jana Sawickiego i Emmy z Milikowskich, wywodzącej się z rodziny znanych lwowskich księgarzy i wydawców. W rodzinnym mieście przebywał do osiemnastego roku życia. Od 1907 roku kształcił się w elitarniej wiedeńskiej Akademii Terezańskiej, gdzie zdobył gruntowną znajomość kilku języków obcych, w tym dwóch klasycznych oraz nabył zamiłowanie do historii. Edukację na poziomie gimnazjalnym uwieńczył w 1917 roku świadectwem dojrzałości oraz złotym medalem cesarskim, przyznany mu za wybitne wyniki w nauce.

Po ukończeniu szkoły został powołany do armii austriackiej. Służył w 4. Pułku Artylerii Fortecznej w randze porucznika. Uczestniczył w walkach toczących się podczas I wojny światowej na froncie zachodnim oraz na froncie włoskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku zgłosił się jako ochotnik do Wojska Polskiego. Otrzymał przydział do polskiego attaché wojskowego w Wiedniu w stopniu podporucznika. W tym samym czasie podjął studia prawnicze na Uniwersytecie Wiedeńskim, jednak musiał je przerwać w maju 1919 roku z powodu odkomenderowania do służby w I Oddziale Naczelnego Dowództwa w Warszawie. W 1920 roku brał udział w wojnie polsko-bolszewickiej, a po jej zakończeniu do września 1921 roku pracował w Ministerstwie Spraw Wojskowych. Po demobilizacji zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. W trakcie studiów uczęszczał na seminaria Stanisława Kutrzeby, Stanisława Estreichera i Józefa Brzezińskiego, który był promotorem jego rozprawy doktorskiej. Studia ukończył w 1926 roku, uzyskując stopień doktora praw.

W latach 1926-1927 pracował jako aplikant w Sądzie Apelacyjnym we Lwowie. Równocześnie uczestniczył w seminarium z historii prawa kościelnego, prowadzonym przez wybitnego kanonistę Władysława Abrahama na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Pod wpływem bezpośrednich kontaktów z tym uczonym zrodziły się u niego zainteresowania prawem synodalnym⁵. Z czasem problematyka ta stała się jedną z zasadniczych gałęzi jego dociekań badawczych.

wa 2010, s. 245-246; G. Bałtruszajtys, *Jakub Sawicki 1899-1979*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 184-187.

⁴ A. Znajomski, *Bibliografie osobowe historyków polskich*, Lublin 2004.

⁵ Hempterek, *Jakub Sawicki*, s. 296.

Pod koniec 1927 roku został zatrudniony na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Prawa Kościelnego na Wydziale Prawa UJ. Pracował tam do 1930 roku. W roku akademickim 1928/1929, korzystając ze stypendium Funduszu Kultury Narodowej, uzupełniał studia w wiodących zagranicznych ośrodkach naukowych. Przebywał w Pradze, Paryżu, Wiedniu i Berlinie. Podczas pobytu za granicą uczestniczył w seminariach prowadzonych przez uczonych o międzynarodowej sławie, pogłębiał swoją wiedzę, prowadził kwerendy w bibliotekach i archiwach oraz gromadził materiały do rozprawy habilitacyjnej. Po powrocie do Polski zajął się finalizowaniem pracy habilitacyjnej, jednak nie dokończył jej, bo cały materiał wraz z gotowymi partiami tekstu zaginął w niewyjaśnionych okolicznościach na terenie Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Ta dotkliwa strata spowodowała, że J. Sawicki, nosząc się z zamiarem zupełnej rezygnacji z pracy badawczej, przeniósł się do Warszawy. Od września 1930 roku do wybuchu II wojny światowej pracował jako urzędnik w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Początkowo był zatrudniony w Wydziale Spraw Katolickich, a następnie w Wydziale Prawnym. Jako pracownik MWRiOP uczestniczył w rokowaniach z Komisją Papieską w sprawie wprowadzenia w życie postanowień konkordatowych.

Ważnym wydarzeniem w życiu prywatnym J. Sawickiego było zawarcie związku małżeńskiego w 1932 roku z Elżbietą Czarkowską z Kirchmayerów. Żona wielokrotnie dodawała mu otuchy i udzielała nieocenionego wsparcia w pracy badawczej. Pod wpływem jej zachęty w latach 30. XX wieku powrócił do badań naukowych, co przyniosło owoc w postaci rozprawy zatytułowanej *O stanie prawnym mniejszości religijnych w Państwie Polskim* (Warszawa 1937). Praca ta stała się podstawą przewodu habilitacyjnego, przeprowadzonego w 1937 roku na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie.

Po habilitacji, jako docent, podjął wykłady z prawa kościelnego na Uniwersytecie Wileńskim. Jednocześnie wykładał administrację wyznaniową na Uniwersytecie Warszawskim. W 1938 roku przebywał w Rzymie, gdzie prowadził badania w Archiwum Watykańskim, uzupełniając materiały do planowanego wydawnictwa dawnych polskich ustaw synodalnych. Realizacji tego pionierskiego zamierzenia edytorskiego przeszkodził wybuch II wojny światowej oraz zniszczenie w jej trakcie zgromadzonych materiałów źródłowych.

Podczas okupacji J. Sawicki pracował najpierw w Komisji Likwidacyjnej MWRiOP, a od grudnia 1940 roku do powstania warszawskiego w 1944 roku piastował stanowisko radcy prawnego w Urzędzie Patentowym. Od 1941 roku prowadził tajne wykłady prawa kościelnego dla studentów Wydziału Prawa UW. Uczestniczył również w dywersji propagandowej Armii Krajowej tzw. Akcji N. Zajmował się tłumaczeniem na język niemiecki polskich materiałów konspiracyjnych, których celem było dezinformowanie ludności niemieckiej i żołnierzy Wehrmachtu. Dzięki jego doskonałej znajomości języka niemieckiego teksty przez niego tłumaczone były uznawane przez Niemców za wiarygodne. Po upadku powstania warszawskiego J. Sawicki przybył poprzez obóz w Pruszkowie do Krakowa. Tutaj ponownie zaczął wykładać prawo kościelne na tajnych kompletach dla grupy swoich warszawskich

studentów, którzy znaleźli się w dawnej stolicy Polski. Dojeżdżał również do Kielc z wykładami dla studentów Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.

Po oswojeniu Krakowa spod okupacji niemieckiej prowadził wykłady i ćwiczenia z prawa kościelnego na Wydziale Prawa UJ jako zastępca profesora. Na gruncie krakowskim zaczął również wydawać w 1945 roku swoje koronne dzieło edytorskie *Concilia Poloniae*.

Po kilku miesiącach pobytu w Krakowie powrócił do Warszawy, gdzie zamieszkał na stałe. Od października 1945 roku został zatrudniony na Wydziale Prawa UW, początkowo na stanowisku zastępcy profesora, potem docenta, a od 1947 roku profesora zwyczajnego. W latach 1947-1954 kierował Katedrą Historii Państwa i Prawa Polskiego, a potem był pracownikiem tej katedry. Bezpośrednio po wojnie aktywnie angażował się w organizowanie Wydziału Prawa UW. Dzięki jego wysiłkom i zabiegom powstał na tej uczelni Instytut Historii Prawa.

Przez kilka pierwszych lat powojennych współpracował również z Urzędem Patentowym. Stał na czele polskiej delegacji uczestniczącej w międzynarodowej konferencji zorganizowanej w 1947 roku w Neuchâtel w Szwajcarii w celu uporządkowania patentów, wzorów i znaków towarowych. W latach 1947-1949 przewodniczył komisji rządowej do spraw reformy prawa patentowego.

Sytuacja zawodowa J. Sawickiego pogorszyła się w okresie stalinowskim. W 1949 roku odsunięto go od prac nad prawem patentowym. Na uczelni, decyzją ministerialną z 1950 roku, jego katedrę przemianowano w zespołową, w której składzie znaleźli się także dwaj nowi profesorowie – Juliusz Bardach i Bogusław Leśnodorski, obaj członkowie PZPR⁶. Ograniczono mu swobodę badań naukowych i kontakty ze studentami, nie mógł prowadzić wykładów obowiązkowych oraz przeprowadzać egzaminów. Był również szykanowany i atakowany przez aktywistów ze Związku Młodzieży Polskiej za katolicki światopogląd.

Dopiero w wyniku odwilży październikowej w 1956 roku powrócił do pełnej aktywności zawodowej. Wznowione zostały jego wykłady, konwersatoria i seminaria. W okresie 1956-1959 piastował stanowisko prodziekana Wydziału Prawa UW. W latach 60. ponownie zaczął się kontaktować z prawnikami specjalizującymi się w prawie patentowym.

Wraz z przejściem na emeryturę w 1969 roku nie zaniechał działalności badawczej. Nadal pracował naukowo, ogłaszał swoje publikacje oraz uczestniczył w posiedzeniach i dyskusjach macierzystego Instytutu Historii Prawa UW.

Pracy zawodowej towarzyszyła przynależność do wielu krajowych i zagranicznych towarzystw i organizacji naukowych. Był członkiem m.in. Société d'Histoire de Droit w Paryżu, Institute of Medieval Canon Law w Waszyngtonie, Polskiego Towarzystwa Historycznego, Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Towarzystwa Naukowego KUL. Należał również do Komisji Prawniczej oraz Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Będąc osobą znaną i cenioną na forum międzynaro-

⁶ Władze rozważały powierzenie kierownictwa Katedry Historii Państwa i Prawa Polskiego innej osobie. Ostatecznie jednak J. Sawicki zachował funkcję kierownika stworzonej przez siebie katedry. G. Bałtrusajtys, *Z dziejów katedr historii prawa Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego: przyczynek badań trudnych lat 1945-1950*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 15 (2015) nr 3, s. 229-230.

dowego życia naukowego, wielokrotnie prowadził wykłady na zagranicznych uniwersytetach oraz uczestniczył w konferencjach, kongresach i spotkaniach organizowanych poza granicami Polski.

Jego wielokierunkowa działalność została doceniona przez środowisko akademickie i władze państwowe. W 1969 roku dostał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt aktywności naukowej. W 1971 roku otrzymał doktorat honoris causa teologii na Uniwersytecie w Bonn, a w 1976 Nagrodę im. ks. Idziego Radziszewskiego przyznaną przez Towarzystwo Naukowe KUL za całość dorobku naukowego w duchu humanizmu chrześcijańskiego. Za swoją pracę i zasługi był kilkakrotnie odznaczany. Został uhonorowany Krzyżem Walecznych za udział w kampanii 1920 roku, Złotym Krzyżem Zasługi w 1939 roku oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski w 1957 roku.

Jakub Sawicki zmarł 3 lutego 1979 roku. Został pochowany na warszawskich Powązkach.

Nie łatwo jest ustalić, kiedy po raz pierwszy J. Sawicki zetknął się z problematyką bibliograficzną. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można założyć, że miało to miejsce podczas studiów na zajęciach seminaryjnych prowadzonych przez S. Estreichera, który od najmłodszych lat wzrastał w atmosferze pracy swojego ojca Karola Estreichera nad *Bibliografią polską*, a z czasem czynnie w niej uczestniczył. Niejednokrotnie pomagał on ojcu w porządkowaniu materiału, korektach, kwerendach bibliotecznych, a po jego śmierci podjął się dokończenia całego dzieła⁷. Wiedza i doświadczenie zdobyte w trakcie pracy nad *Bibliografią* sprawiły, że uznawał ją za nieodzowne źródło informacji w działalności naukowej. Świadczą o tym recenzje bibliografii historycznoprawnych oraz przeglądy piśmiennictwa z zakresu dziejów prawa, które sporządzał w pierwszych latach XX stulecia w celu zapoznania polskich uczonych z najnowszymi publikacjami zagranicznymi, co miało służyć rozwojowi badań na terenie Polski⁸. Inklinacje bibliograficzne miał także drugi z mistrzów J. Sawickiego – S. Kutrzeba. Na początku XX wieku, w okresie budowania zrębów polskiej bibliografii historycznoprawnej, ogłaszał on bieżące przeglądy literatury z zakresu historii oraz ustroju prawnego i gospodarczego Polski⁹. W kręgu jego zainteresowań była także bibliografia osobowa¹⁰. Fakty te dowodzą, że badacz ten również doceniał wagę bibliografii w pracy naukowej. Można zatem sądzić, iż ci dwaj wytrawni uczeni, znający wartość i znaczenie

⁷ J. Korpała, *Karol Estreicher [st.] twórca „Bibliografii polskiej”*, Wrocław 1980, s. 195-196; A. Borowski, *Stanisław Estreicher jako bibliograf*, w: *Stanisław Estreicher 1969-1939. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 18 czerwca 2010 r.*, red. W. Lohman, Kraków 2015, s. 25-34.

⁸ S. Estreicher przygotował recenzję monumentalnej *Bibliografii historyczno-prawnej za lata 1926-1936*, t. 1-2, Lwów 1938-1939 autorstwa K. Koranyiego. Recenzja miała ukazać się w „Kwartalniku Historycznym”, ale z powodu wybuchu II wojny światowej nie została wydrukowana. M. Zabłocka, *O pracach bibliograficznych Karola Koranyiego*, w: *Karol Koranyi (1897-1964). Studia w stulecie urodzin*, red. M. Szprenglewska, Toruń 1998, s. 70; zob. też M. Patkaniowski, *Stanisław Estreicher (1869-1939)*, „Kwartalnik Historyczny”, 53 (1946) z. 3/4, s. 489.

⁹ Koredczuk, *Polska bibliografia historycznoprawna*, s. 410.

¹⁰ S. Kutrzeba, *Bibliografia prac ś.p. Bolesława Ulanowskiego*, w: *Bolesław Ulanowski*, Kraków 1920, s. 25-34.

bibliografii w warsztacie badawczym, podczas zajęć seminaryjnych zapoznawali z nią swoich studentów.

Niedługo po ukończeniu studiów J. Sawicki zadebiutował w roli bibliografa. W 1930 roku opublikował skromną objętościowo, bieżącą bibliografię historyczno-prawną państw słowiańskich, bałtyckich i bałkańskich za rok 1929, zatytułowaną *Bibliografia della Rivista di Storia del Diritto Italiano per l'anno 1929, Europa Orientale (Paesi slavi, baltici, e balcanici)*, Roma 1930. Z upływem czasu bibliografia stała się, obok edytorstwa źródeł historycznych, jedną z pasji J. Sawickiego. Decydujący wpływ na ostateczne skryształowanie się i ugruntowanie jego zainteresowań miały traumatyczne doświadczenia II wojny światowej, podczas której zniszczeniu uległ dorobek wielu społeczeństw, co utwierdziło go w przekonaniu, „(...) że dwoma najważniejszymi zadaniami i obowiązkami, które stoją przed historykiem są: troska o zachowanie dla potomności źródeł, wyrażająca się w ich publikacji oraz troska o zachowanie pamięci o twórczości historycznej, tak dawnej, jak i bieżącej, wyrażająca się w pracach bibliograficznych”¹¹. Wypełnianiu tej misji poświęcił znaczną część swojego powojennego życia.

Poczynając od lat 50. XX wieku, czyli okresu, kiedy jego działalność dydaktyczna i naukowa była marginalizowana na uczelni, zaczął w pełni rozwijać prace bibliograficzne. Na początku zajął się opracowywaniem bibliografii osobowych. Ich tworzenie „Traktował (...) jako spełnienie obowiązku zarówno wobec odchodzących, jak i przyszłych pokoleń uczonych: ratował od zapomnienia dorobek dawnych mistrzów, gromadził literaturę dla dzisiejszych i przyszłych badaczy”¹². Chcąc wypełnić tę powinność, zamierzał sporządzić bibliografie osobowe wszystkich historyków prawa i badaczy zajmujących się dziejami prawa na marginesie innych dyscyplin historycznych. Z uznaniem trzeba stwierdzić, że w znacznym stopniu zrealizował ten ambitny plan, aczkolwiek nie wszystkie bibliografie zdołał wydać drukiem. Część z nich pozostała w postaci rękopiśmiennej¹³.

Spśród spisów opublikowanych jako pierwsze zestawienie ogłosił uzupełnienie bibliografii jednego ze swoich mistrzów – W. Abrahama¹⁴, potem, chcąc jak najszerzej upowszechnić twórczość tego historyka, jeszcze dwukrotnie wydał pełne wykazy jego publikacji¹⁵. W „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” zamieścił bibliografie Józefa Rafacza¹⁶ i Stanisława Borowskiego¹⁷, a na łamach „Prawa Kanonicznego” opublikował kolejno bibliografie osobowe: Heinricha Felixa

¹¹ Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego*, s. 265.

¹² Sędek, Wójcik, *Jakub Sawicki*, s. 252.

¹³ Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego*, s. 266.

¹⁴ J. Sawicki, *Uzupełnienie bibliografii prac Władysława Abrahama*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 3 (1951) s. 333-337.

¹⁵ Tenże, *Bibliografia prac Władysława Abrahama (1860-1941)*, „Polonia Sacra”, 8 (1956) z. 1/2, s. 173-212; tenże, *Bibliografia prac Władysława Abrahama (1860-1941)*, w: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, Poznań 1962, s. 331-359.

¹⁶ J. Sawicki, *Bibliografia prac śp. profesora Józefa Rafacza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 4 (1952) s. 493-501.

¹⁷ Tenże, *Bibliografia prac Stanisława Borowskiego (1924-1946)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 5 (1953) s. 259-264.

Schmida¹⁸, Tadeusza Silnickiego¹⁹, Bolesława Ulanowskiego²⁰ i ks. Jana Fijałka²¹. Opracował także dwa razy wznawianą bibliografię Tadeusza Wojciechowskiego²² oraz bibliografię Józefa Siemieńskiego²³.

Bibliografie osobowe autorstwa J. Sawickiego są zestawieniami podmiotowo-przedmiotowymi. W obrębie każdego spisu rejestrował najpierw prace danego uczonego, a następnie wykazywał publikacje jemu poświęcone. Z perspektywy odbiorcy jest to najkorzystniejsze rozwiązanie, w jednym bowiem wykazie zgrupowane jest piśmiennictwo związane zarówno z twórczością jak i życiem danej osoby, co znacznie ułatwia poszukiwanie publikacji przydatnych w rozmaitych pracach badawczych, najczęściej z zakresu biografistyki, historii historiografii i naukometrii.

Poszczególne bibliografie autor opierał na bardzo szerokiej podstawie źródłowej. Starał się wykorzystać wszelkie dostępne źródła informacji zarówno drukowane, jak i rękopiśmienne, łącznie ze zbiorami i relacjami osób prywatnych. Zdarzało się jednak, że do niektórych źródeł, głównie zagranicznych czasopism, nie mógł dotrzeć z przyczyn obiektywnych, co sprawiło, że większość bibliografii posiada pewne luki w kompletności.

Analizowane bibliografie są spisami retrospektywnymi. Uwzględniają prace ogłoszone w ściśle określonym przedziale czasu, którego dolną granicę wyznacza rok wydania pierwszej publikacji danego historyka, a górną data roczna zamknięcia prac nad bibliografią.

W doborze materiału J. Sawicki nie stosował żadnych ograniczeń pod względem zasięgu językowego i terytorialnego, a w części przedmiotowej nie zawężał także zasięgu autorskiego. W obu częściach nie ograniczał również zasięgu wydawniczo-formalnego. Uwzględniał druki samoistne pod względem wydawniczym (książki, broszury, odbitki i nadbitki z czasopism) oraz utwory bibliograficzne. Pośród utworów bibliograficznych znajdują się rozprawy z dzieł zbiorowych,

¹⁸ Tenże, *Bibliografia prac naukowych prof. Heinrich Felix Schmida (1922-1964)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 450-471. Praca ta została wydana także w Niemczech pt. *Schriften von Heinrich Felix Schmid*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Kanonische Abteilung”, 54 (1968) s. 487-506.

¹⁹ J. Sawicki, *Bibliografia prac prof. dra Tadeusza Silnickiego (1913-1969)*, „Prawo Kanoniczne”, 13 (1970) nr 3/4, s. 276-285.

²⁰ Tenże, *Bibliografia prac prof. dra Bolesława Ulanowskiego (1882-1926)*, „Prawo Kanoniczne”, 14 (1971) nr 1/2, s. 309-324.

²¹ Tenże, *Bibliografia prac ks. Jana Fijałka (1887-1951)*, „Prawo Kanoniczne”, 15 (1972) nr 3/4, s. 269-292.

²² [Tenże], *Bibliografia prac Tadeusza Wojciechowskiego*, w: T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor, Warszawa 1951, s. 21-25; [tenże], *Bibliografia prac Tadeusza Wojciechowskiego*, w: T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor, Warszawa 1970, s. 26-31. Bibliografia została opublikowana anonimowo. Jej autorstwo ustalono na podstawie informacji podanych przez wydawcę w kolejnych edycjach pracy T. Wojciechowskiego, odpowiednio na stronach 347 i 25.

²³ J. Sawicki, *Bibliografia prac Józefa Siemieńskiego 1905-1950*, w: *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 155-178.

artykuły z czasopism oraz prasy codziennej. Oprócz dokumentów piśmienniczych w części przedmiotowej rejestrował też dokumenty ikonograficzne.

Biorąc pod uwagę formę piśmienniczą zestawiał prace naukowe, popularnonaukowe oraz popularne. Wykazywał wydawnictwa źródłowe i opracowania. Dokumentował indywidualne publikacje autorskie, dzieła współautorskie, prace edytorskie, redakcyjne, skrypty, podręczniki, tłumaczenia, recenzje, polemiki, hasła słownikowe i encyklopedyczne, głosy w dyskusjach, sprawozdania, przedmowy, referaty, listy do redakcji czasopism, bibliografie, wspomnienia oraz nekrologi. W bibliografii S. Borowskiego odnotował również zachowane maszynopisy prac tego historyka oraz dzieła przygotowane przez niego do druku, które uległy zniszczeniu w czasie II wojny światowej²⁴.

Tak niezmiernie bogaty wachlarz rejestrowanych materiałów pokazuje, że J. Sawicki chciał nadać swoim bibliografiom osobowym jak największy stopień kompletności i tym samym zapewnić im optymalną wartość informacyjną. Aby to osiągnąć, w większości z nich nie wprowadzał żadnej zamierzonej selekcji. Wyjątkiem są jedynie bibliografie J. Rafacza i H.F. Schmida, w których wykazał prace naukowe, pomijając wszelkie publikacje o charakterze popularnonaukowym i popularnym.

Jakub Sawicki starał się opisywać poszczególne prace z autopsji, ale nie zawsze miał do nich dostęp. Stąd obok dominujących opisów prymarnych występują opisy pochodne. Oprócz opisu rejestracyjnego pełnego stosował opis skrócony i adnotowany. W niektórych spisach posiłkował się obowiązującymi wówczas normami, ale nie zawsze tak czynił. Wszystko to spowodowało, że opisy są niejednolite, różnią się budową, kolejnością i kompletnością elementów oraz formą zapisu.

Pierwszym elementem opisu w części podmiotowej jest z reguły tytuł publikacji. W niektórych bibliografiach jest on wyróżniony graficznie za pomocą kursywy lub przez spacjowanie, co sprawia, że pełni rolę hasła. Jeśli autor wydawał swoje prace anonimowo, to wówczas na czele opisu znajduje się informacja, iż jest to publikacja bezimienna. W przypadku, gdy dzieło ukazało się pod pseudonimem lub kryptonimem, to na początku opisu występuje ukryta forma nazwy autora, przytaczana w takiej postaci, w jakiej występuje w tytulaturze. Dodatkowo jest ona ujęta w nawias prostokątny. Podobnie prezentuje się opis prac współautorskich. Ich zapis rozpoczyna się od nazwy współtwórcy danej publikacji.

W części przedmiotowej pod tytułem opisywane są jedynie prace anonimowe oraz zbiorowe. Natomiast w publikacjach autorskich na początku opisu znajduje się hasło. Stanowi je oryginalne nazwisko autora, jego imię lub imiona, czasem inicjały lub skróty imion, choć ich kolejność bywa też odwrotna – imię, nazwisko. Występują również krótkie informacje o autorach, zwykle określające ich zawód: (ks.) – ksiądz. W celu poprawy czytelności bibliografii nazwiska spełniające funkcję hasła często są drukowane wersalikami bądź wyróżniane przez spacjowanie.

W opisie rejestracyjnym druków zwartych po pełnym tytule i podtytule publikacji bibliograf podawał następujące elementy: oznaczenie wydania w postaci przejętej z tytulatury (cyfrą rzymską, arabską lub określeniem słownym), części

²⁴ Sawicki, *Bibliografia prac Stanisława Borowskiego*, s. 263-264.

wydawnicze pojedynczych tomów lub całości dzieł wielotomowych (poprzedzone odpowiednim skrótem: „T.”, „Cz.”), tytuł tomu, adres wydawniczy (miejsce wydania, rok wydania, nazwę instytucji wydawniczej – nie zawsze), tytuł serii wraz z jej numeracją (niekiedy przed adresem wydawniczym, czasem po opisie fizycznym), format (sporadycznie), objętość oraz informacje o materiałach ilustracyjnych. Jeśli w publikacji nie było tytułu, to wówczas tworzył tytuł sfiogowany. Starał się też ustalać brakujące składniki adresu wydawniczego, jeśli nie występowały one w tytulaturze. Jeżeli to się nie powiodło, podawał stosowane w praktyce bibliograficznej skróty: „[b. m. i d.]”, „[b. r.]”, „[b. m. i r.]”.

Opisując rozprawy z dzieła zbiorowego, po ich tytule i podtytule zamieszczał z reguły przymek „W:”, a po nim przytaczał cytata wydawniczą, złożoną z tytułu pracy zbiorowej, numeru tomu (jeśli była częścią dzieła wielotomowego), miejsca i roku wydania oraz objętości opisywanej publikacji.

Podobną strukturę ma opis artykułów z czasopism oraz prasy. W nim także po tytule i podtytule artykułu umieszczał cytata wydawniczą, z tą jednak różnicą, że składa się ona z tytułu czasopisma (w pełnym brzmieniu, w skrócie lub formie akronimu), rocznika/tomu, roku wydania, numeru/zeszytu oraz stron artykułu (sporadycznie brakuje ich przy artykułach prasowych). W opisie artykułów i rozpraw podawał także wiadomości o ilustracjach i streszczeniach obcojęzycznych.

Opisy recenzji różnią się między sobą w zależności od tego, czy zostały napisane przez danego badacza, czy dotyczą jego publikacji. Pierwszym bibliograf nadał postać opisu zasadniczego pełnego. Rozpoczął go skrótem „Rec.:”, po którym podawał w jednym ciągu szczegółowy opis recenzowanej pracy oraz cytata wydawniczą czasopisma zawierającego recenzję.

Opis recenzji odnoszących się do prac historyka ma formę skróconą. Znajduje się on bezpośrednio pod dziełem recenzowanym. Jego zapis także poprzedza skrót „Rec.:”, a po nim występuje nazwa recenzenta (nazwisko i imię, pseudonim lub kryptonim, jeśli nie zostały rozwiązane), ewentualny tytuł recenzji oraz cytata wydawnicza według wzorca przyjętego w opisie artykułów z czasopism.

W formie skróconej J. Sawicki opisywał również odbitki i nadbitki z czasopism oraz z prac zbiorowych. Nie tworzył dla nich odrębnych pozycji, lecz umieszczał je w jednym ciągu z opisem wydawnictw, z których one pochodziły. Ich opis srowadzał do określenia formy wydawniczej, podawanej z reguły w skrócie „odb.”, „nadb.”, miejsca i roku wydania oraz objętości.

Troszcząc się o odpowiednią wartość informacyjną bibliografii, opis rejestacyjny dopełniał w miarę potrzeby stosownymi adnotacjami księgoznawczymi i treściowymi. Za pomocą pierwszych charakteryzował z reguły cechy formalne rejestrowanych dokumentów. Informował o autorstwie „[pod pseud. Jan Bróg]”, „[pod cyfrą S.]”, „[z Adamem Wolffem]”, „[bezimiennie]”, różniących się wersjach tytułu, adresie wydawniczym, serii, języku publikacji „[Tekst w jęz. polsk. i franc.]”, postaci wydawniczej „[w formie artykułu]”, gatunku piśmienniczym „[Nekrolog]”, „[Streszczenie]”, „[Autoreferat]”, „[Trzy felietony]”, technice wykonania publikacji „[Skrypt litografowany]”, „[Maszynopis powielany]” oraz sposobie rozpowszechniania dokumentu „[Odczyt przez radio]”. Pokazywał także znaczenie społeczne publikacji. Spośród adnotacji treściowych bibliograf stosował

wyłącznie wyjaśniające. Służyły one do precyzyjnego objaśniania niejasnych bądź przenośnych tytułów. Lokalizacja adnotacji różni się w zależności od ich rodzaju. Adnotacje księgoznawcze podawane są w jednym ciągu z pozostałymi elementami opisu. Adnotacje wyjaśniające występują bezpośrednio po tytule lub na końcu opisu. Są one ujęte w nawias prostokątny, stąd ich rozpoznanie nie sprawia kłopotów.

Opisy bibliograficzne stworzone przez J. Sawickiego, choć różnią się w szczegółach, na ogół dobrze spełniają swoje zadanie. Pozwalają na bezproblemową identyfikację piśmiennictwa zestawionego w bibliografiach osobowych, a dzięki adnotacjom umożliwiają także zdobycie dodatkowych informacji o dokumentach.

We wszystkich badanych bibliografiach w częściach podmiotowych autor zastosował układ chronologiczny w zrębie głównym. Poszczególne prace ułożył według wyróżnionych graficznie tłustym drukiem dat ich wydania. Znajdują się one nad opisem i pełnią funkcję nagłówków. Takie rozwiązanie jest bardzo korzystne dla czytelnika, bo ułatwia posługiwanie się bibliografią.

Również zdecydowaną większość części przedmiotowych wyposażył w układ chronologiczny, chociaż nie wprowadził tutaj nagłówków. Wyjątkiem jest bibliografia ks. J. Fijałka, w której publikacje odnoszące się do tego historyka zostały uporządkowane według form wydawniczych i piśmienniczych, a w ich obrębie chronologicznie.

Wprowadzony przez J. Sawickiego układ chronologiczny w zrębie głównym jest niewątpliwie optymalny dla bibliografii osobowych. Pokazuje bowiem nie tylko dorobek wydawniczy danej osoby, ale też rozwój piśmiennictwa, jego narastanie i natężenie w kolejnych latach czy okresach. Ujawnia także zmienność zainteresowań badawczych oraz informuje o popularności publikacji.

W ramach dat wydania bibliograf uporządkował piśmiennictwo według form wydawniczych i piśmienniczych. Na początku danego roku podawał przeważnie druki samoistne zwarte, następnie artykuły z czasopism i rozprawy z dzieł zbiorowych, a w dalszej kolejności wymieniał hasła słownikowe i encyklopedyczne, recenzje, głosy w dyskusjach, przedmowy, aczkolwiek ich kolejność bywa różna w poszczególnych spisach.

Aby podnieść funkcjonalność bibliografii, J. Sawicki wprowadził odsyłacze numerowe. Łączył nimi wznowienia poszczególnych publikacji, wykazywane pod różnymi datami wydania. Wykorzystywał je także do wiązania przedruków dzieł oraz artykułów wieloczęściowych.

Omawiane bibliografie osobowe nie mają indeksów i większości innych typowych materiałów informacyjno-pomocniczych. W poszczególnych spisach autor zamieścił jedynie krótkie wprowadzenia, a w bibliografii H.F. Schmida także wykaz tytułów czasopism i ich skrótów. Jest on jak najbardziej zasadny i pożądanym w tym zestawieniu, bo wszystkie tytuły czasopism występujące w opisach bibliograficznych mają formę akronimów. Pominięcie aparatu informacyjno-pomocniczego z pewnością nie podnosi sprawności użytkowej bibliografii. Pewnym usprawiedliwieniem tego stanu może być fakt, że bibliografie ukazały się w formie niesamoistnej. Drukowano je na łamach czasopism, w pracach zbiorowych bądź jako dopełnienie wznawianych dzieł historyków. W tego rodzaju wydawnictwach

z reguły rezygnuje się z zamieszczania pomocniczych materiałów informacyjnych ze względu na ograniczoną objętość tych publikacji.

W trakcie prac nad bibliografiami osobowymi J. Sawicki podjął kolejne niezmierzenie ważne i ambitne przedsięwzięcie bibliograficzne. Od 1954 roku zaczął publikować w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym” *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej*. Spis ten zrodził się w okresie, kiedy inny wybitny historyk prawa i zarazem bibliograf Karol Koranyi opracowywał i ogłaszał kolejne tomy międzynarodowej bibliografii historycznoprawnej oraz planował przygotować *Polską bibliografię prawniczą*²⁵. Podobnie jak J. Sawicki, K. Koranyi przywiązywał szczególną wagę do bibliografii jako podstawy pracy badawczej. Wydaje się, że zamięłowania bibliograficzne obu uczonych oraz ich bezpośrednie kontakty, choćby podczas spotkań w Instytucie Historii Prawa UW²⁶, miały wpływ na powstanie *Materiałów*. Niewątpliwie sprzyjającą okolicznością do stworzenia omawianej bibliografii było pojawienie się w 1948 roku „Czasopisma Prawno-Historycznego”, które od początku istnienia dbało o rzetelną informację naukową, sukcesywnie rozbudowywało część sprawozdawczą i kronikę oraz – co warto podkreślić – publikowało bibliografie, m.in. osobowe. Od tomu szóstego w periodyku udostępniono łamy bibliografii historycznoprawnej²⁷.

Edycję bibliografii J. Sawicki rozpoczął spisem retrospektywnym za dziesięciolecie 1944-1953²⁸, a następnie, rozpoczynając od zestawienia za rok 1954, ogłaszał ją systematycznie w postaci rocznych spisów bieżących. Łącznie spod jego ręki wyszły 23 tomy tegoż zestawienia, ostatnie za rok 1977 opracował wspólnie z Hubertem Izdebskim²⁹.

Dolną granicę zasięgu chronologicznego pierwszego spisu wyznaczała data ogłoszenia Manifestu PKWN, czyli 22 lipca 1944 roku, górną zaś dzień 31 grudnia 1953 roku, na którym spis został zamknięty. W zestawieniach bieżących o kwalifikacji publikacji do danego rocznika decydował z reguły rok rzeczywistego jej pojawienia się w obiegu, a nie data wydania widniejąca na stronie tytułowej. Warto dodać, że w trosce o kompletność spisu włączono do poszczególnych bieżących zestawień publikacje pominięte we wcześniejszych wykazach najczęściej z powodu trudności w dotarciu do zagranicznych wydawnictw ciągłych.

²⁵ K. Koranyi, *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1926-1936*, t. 1-2, Lwów 1938-1939; K. Koranyi, J. Koranyiowa, *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1937-1947*, t. 1-2, Toruń 1953-1959; zob. też Zabłocka, *O pracach bibliograficznych Karola Koranyiego*, s. 68-72; J. Bardach, *Ze wspomnień o Karolu Koranyim*, w: *Karol Koranyi (1897-1964). Studia w stulecie urodzin*, red. M. Szprenglewska, Toruń 1998, s. 76.

²⁶ K. Koranyi w latach 1949-1964 kierował Zakładem Powszechnej Historii Państwa i Prawa, a w okresie 1952-1955 był dyrektorem Instytutu Historii Prawa UW. Zob. Z. Witkowski, *Karol Koranyi (1897-1964), historyk państwa i prawa, profesor i rektor UMK*, w: *Toruńscy twórcy nauki i kultury (1945-1985)*, red. M. Biskup, A. Giziński, Warszawa 1989, s. 149.

²⁷ Zapowiedź wydawania tej bibliografii zasygnalizowano w 1953 roku. Zob. *Od redakcji*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 5 (1953), s. 9.

²⁸ J. Sawicki, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za lata 1944-1953*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 6 (1954) z. 2, s. 445-519.

²⁹ J. Sawicki, H. Izdebski, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1977*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 31 (1979) z. 1, s. 253-344.

Gromadzenie materiału autor opierał na dwóch zasadniczych członach polskiej bieżącej bibliografii narodowej, tj. „Przewodniku Bibliograficznym” i „Bibliografii Zawartości Czasopism”. Posiłkował się także bieżącą „Bibliografią Historii Polskiej”. Swoich poszukiwań nie zawęził jednak wyłącznie do tych źródeł. Z właściwą sobie dociekliwością i skrupulatnością przeprowadzał kwerendy w czasopismach, głównie zagranicznych, a od początku lat 70., kiedy „Bibliografia Zawartości Czasopism” zaczęła stosować ostrzejszą selekcję w rejestracji artykułów, wertował także periodyki krajowe. Materiał pozyskiwał również poprzez swoich kolegów i znajomych, którzy nadsyłali mu odbitki swoich prac drukowanych na łamach rozmaitych periodyków, przede wszystkim zagranicznych, trudno dostępnych w Polsce. Dzięki tak rozległym kwerendom źródłowym J. Sawickiemu udało się zgromadzić szereg publikacji nieznanych innym polskim bibliografiom oraz nadać *Materiałom* wysoki stopień kompletności w ramach przyjętych kryteriów doboru materiału.

Swoim zakresem bibliografia obejmowała publikacje dotyczące szeroko rozumianej historii państwa i prawa. Rejestrowała piśmiennictwo poświęcone m.in. dziejom doktryn prawnych, historii ustroju społeczno-politycznego, administracji, sądownictwa oraz poszczególnych dziedzin prawa. Pomijała natomiast prace z pokrewnych dyscyplin humanistycznych, takich jak historia i archeologia.

Zadaniem bibliografii było eksponowanie dorobku polskiej nauki historyczno-prawnej. Stąd zasady doboru materiału bibliograf oparł na dwóch zasadniczych kryteriach – autorskim i rzeczowym. W zestawieniu zarejestrował prace autorów polskich bez względu na język publikacji i miejsce ich opublikowania, w tym też polskie recenzje pozycji zagranicznych. Uwzględniał również prace autorów obcych dotyczące w całości lub w znacznej części historii państwa i prawa ziem polskich oraz obszarów historycznie z Polską związanych, niezależnie od miejsca wydania i języka publikacji.

Bibliografia miała zatem nieograniczony zasięg autorski, terytorialny, językowy oraz wydawniczo-formalny. Rejestrowała druki krajowe i polonika zagraniczne. Dokumentowała wydawnictwa samoistne zwarte (książki, odbitki, nadbitki) i ciągłe (czasopisma, wydawnictwa seryjne), artykuły ze specjalistycznych czasopism naukowych – historycznych i prawnych oraz rozprawy z prac zbiorowych. Rejestrowała źródła i opracowania ogłoszone w postaci prac drukowanych i powielanych. Uwzględniała podręczniki, skrypty, księgi pamiątkowe, materiały konferencyjne, bibliografie, recenzje, polemiki, tłumaczenia, hasła słownikowe, sprawozdania, streszczenia i nekrologii. Notowała także opublikowane prace magisterskie i doktorskie.

Zmuszony koniecznością ograniczenia objętości bibliografii ze względu na szczupłość miejsca, jakim dysponował w czasopiśmie, J. Sawicki zastosował selekcję formalną i merytoryczną³⁰. Eliminował prace autorów obcych ogłoszone w Polsce w różnych językach, jeśli nie były poświęcone historii państwa i prawa polskiego. Pomijał fragmenty bibliograficzne oraz czasopisma naukowe o charakterze ogólnym, jak też periodyki z dziedzin pokrewnych. Nie uwzględniał również

³⁰ Sawicki, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za lata 1944-1953*, s. 446.

prasy, a z czasopism popularnonaukowych wybierał tylko najważniejsze pozycje. Przeprowadzona selekcja była jak najbardziej słusznym i trafnym rozwiązaniem. Dzięki niej zostały wyłączone ze spisu prace o małym znaczeniu, co pozytywnie wpłynęło na wartość informacyjną całego zestawienia.

W *Materiałach*, podobnie jak w bibliografiach osobowych, część opisów przejmował J. Sawicki z innych źródeł bibliograficznych, aczkolwiek – co warto podkreślić – zdecydowaną większość tworzył z autopsji. Stosował opis rejestracyjny pełny, skrócony i adnotowany. Formę opisu w bibliografii historycznoprawnej wzorował na przepisach określonych w polskiej normie PN N-01152 i przez cały czas, rozpoczynając od zestawienia za rok 1954, konsekwentnie jej przestrzegał. Było to bardzo wygodne i praktyczne dla czytelników, bo stały schemat zapisu ułatwiał posługiwanie się bibliografią.

Poszczególne elementy opisu przytaczał na ogół w języku oryginalnym. Jedyne druki wydane w językach niełacińskich poddawał transliteracji.

Struktura opisu rejestracyjnego pełnego w niewielkim tylko stopniu odbiega od modelu stosowanego w bibliografiach osobowych. Hasło rozpoczynające opis prac autorskich różni się jedynie tym, że zawsze jest złożone wersalikami. Bibliograf starał się również zamieszczać rozwiązane pseudonimy i kryptonimy autora. W opisie druków samoistnych zwartych oznaczenie wydania określone jest cyfrą arabską, często występuje format umiejscowiony przed objętością publikacji, a tytuł serii wydawniczej razem z jej numeracją są zlokalizowane na końcu opisu. Z kolei w opisie artykułów z czasopism J. Sawicki wprowadził skróty tytułów czasopism, dostosowując je do odpowiednich wytycznych normalizacyjnych. Schemat opisu rozpraw z dzieł zbiorowych nie uległ w zasadzie zmianie w porównaniu z bibliografiami osobowymi. Jediną zmianą jest to, że przed tytułem rozprawy znajduje się nazwa jej autora.

Pewne modyfikacje nastąpiły natomiast w opisie recenzji. Poprzedza je przede wszystkim skrócony opis dzieła recenzowanego. Po nim następuje opis recenzji, rozpoczynający się skrótem „Rec.:”. Dalej znajduje się nazwa recenzenta, wyróżniona graficznie wersalikami lub przez spacjaowanie (zależy to od rocznika bibliografii), tytuł recenzji (jeśli istnieje), tytuł czasopisma, jego numeracja oraz strony zajmowane przez recenzję. Jeżeli dzieło doczekało się wielu recenzji, to ich opisy nie są odrębnymi jednostkami, lecz tworzą pozycję zbiorową.

Umiejscowienie recenzji bywa dwojakie. Występują one albo poniżej opisu pracy recenzowanej i wtedy są z reguły złożone mniejszym stopniem czcionki, co ułatwia percepcję bibliografii, albo znajdują się bezpośrednio po opisie ocenianej publikacji i wówczas nie są w żaden sposób graficznie wyróżnione.

Oprócz adnotacji księgoznawczych i wyjaśniających w bibliografii historycznoprawnej J. Sawicki wprowadził także adnotacje zawartościowe. Wykazują one zawartość prac zbiorowych oraz materiałów konferencyjnych i tym samym, podobnie jak opisy recenzji, stanowią pozycje zbiorowe. Adnotacje zawartościowe są poprzedzone z reguły typowymi dla praktyki bibliograficznej określeniami: „Zawiera m.in.:" lub „Z treści:", czasem skrót „M.in.:". Pewnym mankamentem omawianych adnotacji, zwłaszcza w początkowych rocznikach bibliografii, był brak jakiegokolwiek ich wyróżnienia graficznego i oddzielenia od opisu zasadni-

czego. Były one traktowane jako dalszy składnik opisu, co znacząco utrudniało ich rozpoznanie. Z czasem autor poprawił to rozwiązanie i regularnie podawał adnotacje z wcięciem akapitowym pod opisem rejestracyjnym. Dzięki tej modyfikacji znacząco poprawiła się przejrzystość i czytelność bibliografii.

Do porządkowania piśmiennictwa w zrubie głównym autor zastosował układ działowy. Jego strukturę wzorował w dużym stopniu na konstrukcji retrospektywnej *Bibliografii historyczno-prawnej* Karola Koranyiego³¹. Cały materiał podzielił na 17 działów. Są to kolejno: I. Źródła; II. Historia i krytyka źródeł; III. Wydawnictwa pomocnicze; IV. Zagadnienia metodologiczne; V. Literatura prawnicza i jej dzieje; VI. Historia doktryn prawnych i programów społeczno-ustrojowych; VII. Ustrój społeczny; VIII. Ustrój polityczny i administracyjny; IX. Kościoły i wyznania; X. Organizacja sądownictwa i proces; XI. Prawo cywilne; XII. Prawo karne; XIII. Prawo handlowe i morskie; XIV. Prawo narodów i stosunki międzynarodowe; XV. Prawo przemysłowe i górnicze; XVI. Prawne regulowanie stosunków pracy i prawo pracy; XVII. Ogólne. Działy ósmy i siedemnasty rozbudował, tworząc poddziały pierwszego rzędu.

Wewnątrz poszczególnych działów i poddziałów publikacje zostały uszeregowane według chronologii przedmiotowej wzorowanej na periodyzacji bieżącej „Bibliografii Historii Polskiej” Jana Baumgarta. Na początku zgrupowano piśmiennictwo o charakterze ogólnym, a następnie znalazły się publikacje dotyczące odpowiednio: epoki niewolniczej, feudalnej, rozkładu feudalizmu oraz epoki kapitalistycznej. W ich obrębie dominuje układ alfabetyczny. Wyjątek stanowią prace odnoszące się do badaczy dziejów prawa. Są one uporządkowane przedmiotowo według stojących na czele opisu, wyróżnionych przez spacjowanie, nazwisk historyków, których dotyczą publikacje. Dla lepszej orientacji w rejestrowanym piśmiennictwie kolejne okresy zostały oddzielone poziomymi kreskami.

Przyjęty sposób porządkowania materiału w zrubie głównym, jak też w szeregowaniu wewnętrznym, konsekwentnie realizowany we wszystkich zestawieniach autorstwa J. Sawickiego, dobrze się sprawdził w bibliografii historycznoprawnej. Pozwalał odbiorcom, zwłaszcza tym, którzy interesowali się konkretnymi zagadnieniami z zakresu dziejów prawa, na sprawne dotarcie do potrzebnych informacji. Warto dodać, że po zmianie autora bibliografii zasadnicza struktura układu nie uległa istotnym przekształceniom³², co świadczy o trafnym wyborze układu dokonany przez J. Sawickiego.

W wyniku wprowadzenia układu działowego zaistniała potrzeba łączenia prac kwalifikujących się do różnych działów lub poddziałów za pomocą odsyłaczy bądź opisów wielokrotnych. Jakub Sawicki wybrał drugie rozwiązanie. Począwszy od spisu za rok 1954, wyposażył bibliografię w opisy wielokrotne³³. Mają one formę

³¹ Zabłocka, *O pracach bibliograficznych Karola Koranyiego*, s. 71; Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego*, s. 269.

³² Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego*, s. 271.

³³ W zestawieniu retrospektywnym autor nie zastosował odsyłaczy ani opisów wielokrotnych z powodu niedostatecznej ilości miejsca zarezerwowanego dla *Materiałów* w „Czasopiśmie Prawno-Historycznym”. Zob. Sawicki, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za lata 1944-1953*, s. 446.

zapisu skróconego. Składają się z nazwy autora, tytułu publikacji, przytaczanego w skrócie, oraz numeru pozycji, kierującego do miejsca opisu zasadniczego.

Dla ułatwienia poszukiwań bibliografia została zaopatrzona w *Indeks nazwisk*, będący w rzeczywistości indeksem osobowym. Wykazuje on w porządku alfabetycznym, obok autorów, nazwy wszystkich współtwórców (współautorów, wydawców, redaktorów, tłumaczy), recenzentów oraz osób, których dotyczą opisywane publikacje. Uwzględnia także tytuły wydawnictw ciągłych, prac anonimowych i zbiorowych. Posługiwanie się indeksem ułatwia stosowne wyróżnienie wskaźników cyfrowych, odpowiadających poszczególnym kategoriom twórców publikacji.

Spośród innych materiałów informacyjno-pomocniczych wszystkie zestawienia mają niewielkie objętościowo wprowadzenia metodyczne oraz wykazy działów, które kierują do określonych pozycji. Nazwy działów są podane, rozpoczynając od spisu za rok 1958, w języku polskim i niemieckim, co znacznie poszerzyło krąg odbiorców bibliografii. Ponadto znajdują się rejestry wcześniejszych roczników bibliografii wraz z ich lokalizacją w odpowiednim tomie „Czasopisma Prawno-Historycznego”. W bibliografii nie ma wprawdzie wykazu tytułów czasopism i ich skrótów, ale jego brak nie obniża zbyt wartości informacyjnej zestawienia, bo tytuły czasopism można na ogół bez większych problemów rozpoznać.

Spisy pomocnicze znajdujące się w bibliografii historycznoprawnej odpowiednio spełniają swoje zadanie. Pomagają czytelnikowi w sprawnym dotarciu do poszukiwanych informacji.

Niezwykła pracowitość i wyjątkowe zaangażowanie J. Sawickiego w gromadzenie i opracowanie materiałów do poszczególnych roczników sprawiły, że bibliografia historycznoprawna wyróżniała się na tle innych bibliografii, i to zarówno krajowych, jak i zagranicznych, szybkością przygotowania i regularnością ukazywania się. Dzięki temu zyskała wierne grono odbiorców oraz stała się wartościowym informatorem nie tylko dla historyków państwa i prawa, ale też innych badaczy, w tym historyków *sensu stricto*, którzy nie mogąc doczekać się swojej bieżącej „Bibliografii Historii Polskiej”, wydawanej zwykle z pewnym opóźnieniem, korzystali z *Materiałów* jako najbardziej aktualnego źródła informacji³⁴.

Ukoronowaniem działalności bibliograficznej J. Sawickiego była niewątpliwie *Bibliographia synodorum particularium*. Myśl jej przygotowania pojawiła się u niego pod koniec lat 30. XX wieku, kiedy zaczął prowadzić badania nad dziejami polskich synodów partykularnych i ich działalnością ustawodawczą. Dostrzegł wówczas brak odpowiedniego źródła informacji, służącego pomocą przy pozyskiwaniu potrzebnego piśmiennictwa. Stąd okazjonalnie zaczął zbierać materiał bibliograficzny³⁵. O potrzebie opracowania takiego zestawienia przekonał się jeszcze bardziej po 1956 roku, kiedy nauka polska, po okresie izolacji w latach stalinowskich, nawiązała łączność z nauką światową. W trakcie swoich licznych wyjazdów zagranicznych zorientował się, jak bardzo rozwinęły się badania na świecie w zakresie historii synodów partykularnych i ich ustawodawstwa. Pod wpływem kontaktów z przedstawicielami zachodnioeuropejskiej nauki i bezpośred-

³⁴ Izdebski, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego*, s. 270.

³⁵ J. Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium. (Sprawozdanie)*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 401.

niej zachęty ze strony dyrektora Instytutu Średniowiecznego Prawa Kościelnego w Yale University Stefana Kuttnera, zajmującego się redakcją monumentalnej edycji źródeł prawa kanonicznego³⁶, J. Sawicki przystąpił do intensywnego zbierania materiałów do przyszłej bibliografii. Dodatkowym impulsem, ożywiającym prowadzone prace, było wzrastające zapotrzebowanie naukowe na tego typu spis, co związane było z rozwojem badań nad problematyką synodalną, spotęgowanych m.in. przygotowaniem do Soboru Watykańskiego II³⁷, który odbył się w latach 1962-1965.

W rezultacie podjętego wysiłku powstała pomnikowa, ogólnościatowa *Bibliographia synodorum particularium*, wydana w Watykanie w 1967 roku przez Kongregację Seminariów i Studiów Uniwersyteckich. Ukazała się ona w ramach serii Monumenta Iuris Canonici. Series C: Subsidia, Vol. 2, redagowanej przez S. Kuttnera, ogłaszanej przez Institute of Medieval Canon Law na Yale University w New Haven w Stanach Zjednoczonych. Przygotowaną pracę J. Sawicki zdedykował pamięci swojego mistrza – prof. W. Abrahama, który zainspirował go problematyką synodalną.

Opublikowana *Bibliographia* spotkała się z żywym zainteresowaniem i podziwem specjalistów na całym świecie. Publikacja doczekała się aż osiemnastu pozytywnych recenzji, ogłoszonych nie tylko na łamach polskich periodyków, ale też opublikowanych w licznych prestiżowych czasopismach specjalistycznych w Europie i Ameryce³⁸. Recenzenci wskazywali jednomyślnie na pionierski i zarazem modelowy charakter spisu oraz podkreślali ogromny wkład pracy bibliografa w przygotowanie całego zestawienia. Warto w tym miejscu przytoczyć choćby dwie opinie recenzentów. Jeden z nich stwierdził, że publikacja „Stanowi (...) pierwszą i jedyną w literaturze światowej próbę opracowania bibliografii synodów o podobnie szerokim, nieograniczonym zasięgu terytorialnym i chronologicznym”³⁹, drugi zaś uznał, iż „Bibliografia prof. Sawickiego jest przygotowana wzorowo”⁴⁰. Zainicjowane dzieło autor dopełniał sukcesywnie, wydając w latach 1968-1976 pięć kolejnych suplementów⁴¹. Przygotowane wydawnictwo przyniosło twórcy powszechne uznanie na forum międzynarodowym.

³⁶ M. Sczaniecki, *Czterdziestolecie pracy naukowej profesora dra Jakuba Sawickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20 (1968) z. 2, s. 200-201.

³⁷ Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium*, s. 402.

³⁸ Pełną listę recenzji zob. Pasternak, *Szkic biograficzny*, s. 216-217.

³⁹ J. Szymański, (rec.) *Sawicki Jakub, Bibliographia synodorum particularium, E Civitate Vaticana 1967*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20 (1968) z. 2, s. 163.

⁴⁰ J.R. Bar, (rec.) *Sawicki Jakub, Bibliographia synodorum particularium, E Civitate Vaticana 1967*, „Prawo Kanoniczne”, 11 (1968) nr 3/4, s. 316.

⁴¹ J. Sawicki, *Supplementum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Traditio. Studies in Acient and Medieval History Thought, and Religion”, 24 (1968) s. 508-511; tenże, *Supplementum secundum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Traditio. Studies in Acient and Medieval History Thought, and Religion”, 26 (1970) s. 470-478; tenże, *Supplementum tertium ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 2 (1972) s. 91-100; tenże, *Supplementum Quartum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 4 (1974) s. 87-92; tenże, *Supplementum quintum ad Biblio-*

Bibliographia została zbudowana na bardzo solidnym fundamencie źródłowym. W toku gromadzenia materiału J. Sawicki wykorzystał niezmiernie szeroką gamę różnorodnych źródeł krajowych i zagranicznych. Sięgnął do podręczników historii źródeł prawa kanonicznego oraz wydawnictw encyklopedycznych. Przewertował wielotomowe opracowania i wydawnictwa seryjne. Zapoznał się z szeregiem bibliografii ogólnych narodowych i specjalnych, łącznie z wykazami druków pochodzących z XV i XVI stulecia. Spenetrował również wszystkie księgozbiory krajowe, na czele z warszawskimi, krakowskimi i wrocławskimi. Dzięki subwencji udzielonej przez Institute of Research and Study in Medieval Canon Law w Waszyngtonie przeprowadził w latach 1963-1964 kwerendy w wielu bibliotekach Austrii, Szwajcarii, Włoch, Francji i Niemiec⁴². Zagraniczne poszukiwania okazały się bardzo owocne. W ich efekcie liczba pozycji zwiększyła się ponad dwukrotnie – z 1400 do ok. 3000⁴³. W realizacji całego przedsięwzięcia J. Sawicki uzyskał także pomoc i wsparcie ze strony zagranicznych kolegów i przyjaciół. Pomagali oni w sprawdzaniu i uzupełnianiu opisów, wykorzystując w tym celu dostępne im księgozbiory, do których autor z różnych przyczyn nie mógł dotrzeć. Poprzez tak szerokie poszukiwania J. Sawicki nadał swojemu dziełu wysoki stopień kompletności. Zgromadził 3403 numerowane pozycje bibliograficzne, aczkolwiek w rzeczywistości ich liczba jest znacznie większa, bo wiele z nich oznakował dodatkowo, obok powtarzającej się numeracji, kolejnymi literami alfabetu. Według tej samej zasady numerował także prace zarejestrowane w dodatku *Addenda et corrigenda*. Zdaniem jednego z recenzentów w sumie wykaz liczy blisko 3600 opisów⁴⁴.

Jak wskazuje sam tytuł, *Bibliographia synodorum particularium* ma ograniczony zakres. Uwzględni zbiory statutów, edycje krytyczne tekstów statutów oraz opracowania odnoszące się do synodów partykularnych i ich ustawodawstwa. Oprócz materiałów dotyczących synodów Kościoła rzymskokatolickiego, rejestruje także prace poświęcone innym Kościołom i wyznaniom chrześcijańskim oraz religiom niechrześcijańskim, w tym m.in. buddyzmowi i judaizmowi.

Omawiane zestawienie jest bibliografią retrospektywną. W zrębie głównym dokumentuje prace od czasów najdawniejszych po rok 1965. W dodatku zaś znajdują się także publikacje wydane w 1966 roku, co dowodzi, że autor nie zamknął górnej granicy zasięgu chronologicznego. Chcąc dać czytelnikom jak najpełniejszy spis, wykazał również najnowsze prace na temat synodów.

Wśród zgromadzonego piśmiennictwa znajdują się prace wydane na całym świecie, niezależnie od języka publikacji i narodowości autorów. Bibliografia zestawia wydawnictwa samoistne zwarte, artykuły z czasopism, rozprawy z dzieł zbiorowych oraz fragmenty bibliograficzne z reguły w postaci rozdziałów o ustawodawstwie synodalnym. Uwzględni źródła (teksty i uchwały synodów partykularnych) i ich

graphiam synodorum particularium, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 6 (1976) s. 95-100.

⁴² Szczegółowe omówienie podstawy źródłowej zob. J. Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967, s. X-XII i XIV-XV.

⁴³ Tamże, s. X.

⁴⁴ W.M. Bartel, (rec.) *Sawicki Jakub, Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967, „Nasza Przeszłość”, 33 (1970) s. 255.

krytyczne opracowania drukowane oraz starodruki. Rejestruje prace naukowe, popularnonaukowe, monografie, hasła słownikowe i encyklopedyczne oraz recenzje, ale tylko te, które były wydane w formie druków samoistnych zwartych.

Obfitość materiałów poświęconych synodom, rozproszonych z reguły po rozmaitych wydawnictwach zagranicznych, sprawiła, że autor był zmuszony zastosować selekcję w doborze publikacji. Z bibliografii wyłączył piśmiennictwo dotyczące synodów ekumenicznych oraz uchwały tych synodów. Selekcją objął publikacje z zakresu prawa kanonicznego. Pomiął wszystkie podręczniki i ogólne systemy prawa kanonicznego zawierające rozdziały poświęcone synodom. Spośród źródeł prawa kanonicznego do bibliografii włączył jedynie najważniejsze dzieła wyposażone w bogatą literaturę przedmiotu, pozostałe zaś wyeliminował. Nie rejestrował publikacji synodów prowincjonalnych i diecezjalnych ogłoszonych w postaci pojedynczych samoistnych tekstów. Nie uwzględnił również ogólnych historii Kościoła, prowincji i diecezji oraz ogólnych opracowań historycznych. Spośród licznych recenzji i polemik zestawił jedynie te, które były wydane w formie druków samoistnych, a także poświęcone pracy Ernesta Babuta *Le concile de Turin*⁴⁵. Przeprowadzona selekcja nie wpłynęła ujemnie na wartość informacyjną bibliografii. Wręcz przeciwnie, pozwoliła wybrać z gąszczy źródeł i opracowań pozycje najbardziej wartościowe i przydatne znawcom oraz badaczom zainteresowanym problematyką synodalną.

Naczelną zasadą, którą kierował się J. Sawicki przy tworzeniu opisów, była prymarność. Dbał o to, aby jak największą liczbę rejestrowanych publikacji sprawdzić z autopsji. W przypadku, gdy nie mógł z przyczyn obiektywnych osobiście zweryfikować części prac, wprowadzał opisy pochodne, oznaczając je zgodnie z praktyką bibliograficzną asterykiem. W całym zestawieniu stanowią one jednak niewielki odsetek. Niektórzy recenzenci kwestionowali potrzebę stosowania autopsji w przygotowywaniu opisów bibliograficznych⁴⁶. Trzeba jednak stwierdzić, że był to jak najbardziej trafny i zasadny zabieg. Dzięki niemu autorowi udało się ustalić poszczególne elementy opisów oraz skorygować błędy w zapisach figurujące w innych bibliografiach. Wszystko to pozwoliło nadać zdecydowanej większości opisów jednolitą strukturę.

Podobnie jak w bibliografiach osobowych przedmiotowych oraz w bibliografii historycznoprawnej opis druków autorskich J. Sawicki rozpoczynał hasłem. Funkcję tę pełni, wyróżnione tłustym drukiem, nazwisko i przeważnie pełne imię autora publikacji, niekiedy uzupełnione informacją o wykonywanym przez niego zawodzie bądź piastowanym stanowisku. Jeśli nazwa autora była elementem tytułu pracy, to w hasle jest ona ujęta w nawias prostokątny. Analogicznie oznaczone zostało zidentyfikowane autorstwo druków anonimowych oraz ustalone imiona twórców dzieł.

Opisując kilka publikacji tego samego autora występujących bezpośrednio po sobie, bibliograf opatrywał hasłem tylko pierwszą pozycję, a w kolejnych zastępował

⁴⁵ Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana, s. XI.

⁴⁶ Szymański, (rec.) *Sawicki Jakub*, s. 164.

je poziomą kreską. Rozwiązanie to w żaden sposób nie obniżyło funkcjonalności bibliografii, a wręcz przeciwnie, sprawiło, że opisy stały się łatwiejsze w percepcji.

Opis prac anonimowych oraz zbiorowych zaczyna się od ich tytułów. Rolę hasła pełni tutaj z reguły, zaznaczony tłustą czcionką, pierwszy wyraz tytułu.

Po hasło osobowym w opisie wszystkich rejestrowanych typów publikacji występuje tytuł i dodatki do tytułu. Są one przytaczane w pełnym brzmieniu, najczęściej w języku oryginalnym. Wyjątek stanowią tytuły prac w językach niełacińskich, które zostały poddane transkrypcji. Chcąc nadać bibliografii jak najszerszy zasięg oddziaływania, autor konsekwentnie podawał po tytułach oryginalnych, wyrażonych w językach mniej znanych (m.in. w języku polskim), ich tłumaczenia na jeden z trzech języków bardziej rozpoznawalnych: łański, francuski lub niemiecki. Przekłady ujmował w nawias prostokątny.

W opisie rejestracyjnym druków zwartych bezpośrednio po tytule znajduje się adres wydawniczy, składający się z miejsca wydania, nazwy drukarza lub wydawcy oraz daty wydania, przytaczanej w formie przejętej z tytulatury. Jeśli datę wydania określały cyfry łańskie, to autor podawał ją także cyframi arabskimi, ujętymi w nawias okrągły. Dalej zamieszczał format, objętość, uwzględniającą strony liczbowane i nieliczbowane, oraz informacje o ilustracjach.

Z kolei w opisie artykułów z czasopism za tytułem tekstu widnieje tytuł czasopisma (w skrócie lub w postaci akronimu), numeracja periodyku (numer rocznika, tomu, woluminu, rok wydania, numer zeszytu) oraz stronicie zajmowane przez artykuł.

Opisując rozprawy z dzieł zbiorowych, po tytule rozprawy bibliograf umieszczał najpierw przyimek „In:”, a po nim podawał kolejno tytuł pracy zbiorowej, numer tomu (w przypadku gdy była częścią dzieła wielotomowego), miejsce i rok wydania oraz objętość rozprawy.

Według zbliżonej zasady opisywał także hasła ze słowników i encyklopedii. Różnice polegają na tym, że przed tytułem hasła, które jest w cudzysłowie, znajduje się skrót „Art.”, tytuły wydawnictw leksykalnych są wyrażone akronimami, a adres wydawniczy sprowadza się jedynie do roku wydania. Opis tego typu publikacji przybiera zatem formę zapisu skróconego.

Za pomocą opisu skróconego J. Sawicki wykazywał także odbitki, wznowienia publikacji oraz dzieła wielotomowe. Nie stanowią one odrębnych jednostek bibliograficznych, lecz tworzą pozycje zbiorowe. Odbitki umieszczone są bezpośrednio po opisie prac niesamoistnych, z których pochodzą. Ich opis sprowadza się do określenia „et separ.”, miejsca i roku wydania oraz objętości. Kolejne wydania znajdują się po pełnym opisie pierwszej edycji danej publikacji, zawierają tylko te elementy, którymi różnią się poszczególne wznowienia. Z reguły są to: adres wydawniczy, format i objętość. W opisie zaś dzieł wielotomowych po tytule, miejscu wydania i nazwie wydawcy wyliczone są kolejne tomy wraz z ich odrębnymi tytułami (jeżeli były), datami wydania i objętością. Zapis skrócony występuje również przy odsyłaczach tytułowych, kierujących od pierwszych wyrazów tytułu dzieła anonimowego do ustalonej nazwy autora.

Znaczną część opisów twórca bibliografii dopełnił stosownymi adnotacjami. Pośród nich przeważają adnotacje księgoznawcze. Dostarczają one informacji

o ustalonym roku lub miejscu wydania publikacji, określają jej formę wydawniczą bądź piśmienniczą, przytaczają objętość dokumentu, podają wspomniane już tłumaczenia tytułów oryginalnych na inne języki oraz wymieniają sigla bibliotek przechowujących dany druk wraz z jego sygnaturą. Występują także adnotacje treściowe, wyjaśniające niejednoznaczne tytuły.

Adnotacje są z reguły wkomponowane w ciąg opisu zasadniczego. Nie przeszkadza to jednak w ich identyfikacji, bo od innych składników opisu odróżniają się z zasady tym, iż są ujęte w nawias prostokątny lub okrągły. Jedynie adnotacje zawierające sigla bibliotek są pozbawione nawiasów, ale za to znajdują się pod opisem zasadniczym, co sprawia, że także można je łatwo rozpoznać.

Konstruując budowę bibliografii, J. Sawicki rozważał szereg możliwości ułożenia zgromadzonych publikacji. Brał pod uwagę m.in. podział na źródła i literaturę, zastanawiał się nad wyodrębnieniem synodów prowincjonalnych i diecezjalnych, rozpatrywał przydatność układu chronologicznego i topograficznego⁴⁷. Ostatecznie jednak uznał, że najkorzystniejszy dla czytelników będzie podział na dwie zasadnicze części – *Generalia* i *Specialia*. W pierwszej zgromadził publikacje o charakterze ogólnym, takie jak: zbiory tekstów uchwał synodów generalnych, piśmiennictwo im poświęcone oraz ogólne kompendia (dykcjonarze, summy, encyklopedie, słowniki itp.). W drugiej zaś wykazał teksty synodów partykularnych i dotyczące ich opracowania. Wewnątrz każdej z tych części wprowadził układ alfabetyczny, szeregujący opisy w kolejności abecedowej nazw autorów oraz pierwszych wyrazów tytułu druków anonimowych i dzieł zbiorowych. Elementem porządkującym nie były jedynie rodzajniki stojące na czele tytułów wyrażonych w językach obcych, m.in. niemieckim, angielskim i francuskim, gdyż zgodnie z praktyką bibliograficzną nie uznaje się ich za wyrazy szeregujące opisy.

Autor miał świadomość, że wprowadzony układ może budzić wątpliwości, co rzeczywiście znalazło odzwierciedlenie w opiniach recenzentów⁴⁸. Wybór najkorzystniejszego układu przy tak specyficznym, a zarazem zróżnicowanym i obfitym materiale z pewnością nie był sprawą prostą. Trzeba przyznać, że dzięki zastosowanemu podziałowi autor uniknął wielokrotnego powtarzania opisów, bo teksty uchwał synodalnych i dotyczące ich opracowania znalazły się w jednym miejscu, co należy uznać za zaletę bibliografii.

Jakub Sawicki zaopatrzył swoje dzieło w odsyłacze. Oprócz wspomnianych już odsyłaczy tytułowych, wprowadził także autorskie. Kierują one od nazw współautorów do nazwiska autora umieszczonego na czele hasła w opisie bibliograficznym. Wiodą również od obcojęzycznej bądź zmienionej formy nazwy autora do formy ojczystej. Za pomocą odsyłaczy bibliograf łączył także teksty uchwał synodalnych z poświęconymi im opracowaniami. Odsyłacze są umieszczone w ciągu alfabetycznym każdej z części bibliografii, przy czym nie są one numerowane, co jest zgodne z zasadami metodyki bibliograficznej.

Dbając o odpowiednią funkcjonalność bibliografii, J. Sawicki wyposażył swoje dzieło w odpowiedni aparat informacyjno-pomocniczy. Na jego czele stoją trzy

⁴⁷ Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana, s. XII-XIII.

⁴⁸ Bartel, (rec.) *Sawicki Jakub*, s. 316; Szymański, (rec.) *Sawicki Jakub*, s. 164.

indeksy, tj. osobowy, geograficzny i rzeczowy. W indeksie osobowym bibliograf zestawił w porządku alfabetycznym nazwy współpracowników oraz nazwiska wszystkich osób występujących w tytułach publikacji. Pomiął natomiast nazwiska drukarzy, wydawców i księgarzy. Nie uwzględnił również nazwisk autorów umieszczonych jako hasło na początku opisów bibliograficznych, uznając, iż zbędne byłoby ich powtarzanie, gdyż widnieją one w zřębie głównym bibliografii w porządku alfabetycznym. Z perspektywy odbiorcy nie był to najlepszy zabieg. Poszukując twórców publikacji, czytelnik zmuszony jest do wertowania nie tylko indeksu, ale też tekstu bibliografii, który składa się z dwóch szeregów alfabetycznych, co jest niewygodne i zajmuje sporo czasu.

Indeks geograficzny wykazuje w kolejności alfabetycznej nazwy krajów oraz miejscowości wymienione w zřębie głównym bibliografii. Naczelną zasadą, którą kierował się bibliograf przy tworzeniu pozycji indeksowych, było podawanie poszczęólnych nazw geograficznych w wersji współczesnej. Jeśli dana nazwa miała inny zapis w opisie bibliograficznym, to łączył ją w indeksie odsyłaczem z formą aktualnie obowiązującą. Wyjątek stanowią nazwy w języku łacińskim. Bibliograf przytacza je w postaci zaczerpniętej z rocznika statystycznego Stolicy Apostolskiej „*Annuario Pontificio*” z 1961 roku oraz z dzieła Ulyse Chevaliera *Topo-bibliographie* (New York 1959)⁴⁹.

W indeksie rzeczowym, który jest właściwie indeksem klasowym, w układzie alfabetycznym zestawione zostały zagadnienia związane z problematyką synodalną. Indeks ten zdaniem autora „(...) stara się ułatwić dotarcie do pewnych pozycji, nie uchwyconych zbyt wyraziście przez oba poprzednie indeksy, lub do pewnych grup tematycznych”⁵⁰.

Obok indeksów użyteczność bibliografii podnoszą także inne odpowiednie materiały informacyjne. Należą do nich: spis treści, pozwalający na bezproblemowe dotarcie do poszczęólnych składników bibliografii; wstęp w języku łacińskim, określający zasady doboru i selekcji materiału oraz przybliżający przyjęte rozwiązania metodyczne i zarazem nadający całemu dziełu charakter międzynarodowy; wykaz skrótów bibliograficznych; wykaz tytułów czasopism, dzieł zbiorowych i wydawnictw seryjnych; wykaz skrótów nazw bibliotek, widniejących pod opisaniami bibliograficznymi.

Wszystkie analizowane bibliografie opracowane przez J. Sawickiego charakteryzują się starannym opracowaniem edytorskim. Jednoszpaltowy skład tekstu w zřębie głównym oraz dwuszpaltowy w indeksach, wcięcia akapitowe w pozycjach bibliograficznych i przy odsyłaczach, stosowana z reguły interlinia między opisami, graficzne wyróżnienie haseł autorskich oraz właściwa interpunkcja – wszystko to powoduje, że posługiwanie się poszczęólnymi bibliografiami nie nastrocza kłopotów.

Reasumując, trzeba stwierdzić, że J. Sawicki był bibliografem z powołania. Tworzenie bibliografii uznawał za swoją powinność i patriotyczny obowiązek. W miarę upływu czasu podejmował coraz ambitniejsze przedsięwzięcia bibliogra-

⁴⁹ Sawicki, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana, s. XIII; tenże, *Bibliographia synodorum particularium. (Sprawozdanie)*, s. 406.

⁵⁰ Tenże, *Bibliographia synodorum particularium. (Sprawozdanie)*, s. 406-407.

ficzne oraz doskonalił, rozwijał i poszerzał własny warsztat badawczy. Poszczególne zestawienia przygotowywał z dużym zaangażowaniem i pietyzmem. Bibliografie opierał na bardzo szerokiej podstawie źródłowej. Dbał o kompletność spisów w ramach wytyczonych kryteriów doboru materiału. Troszczył się o odpowiednie rozwiązania metodyczne w opisie bibliograficznym, porządkowaniu materiału oraz aparacie informacyjno-pomocniczym. Zabiegał również o właściwe przygotowanie bibliografii pod względem typograficznym. Chciał w ten sposób nadać swoim spisom jak najwyższą wartość informacyjną i zapewnić im optymalną funkcjonalność. Prace bibliograficzne J. Sawickiego, a w szczególności *Bibliographia synodorum particularium*, wzbudziły podziw i uznanie nie tylko na terenie Polski, ale także na arenie międzynarodowej, a ich autorowi przyniosły trwałą i niepodważalną pozycję w historii bibliografii i nauki.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Źródła drukowane

1. Bibliografie historyczno-prawne

- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za lata 1944-1953*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 6 (1954) z. 2, s. 445-519.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1954*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 7 (1955) z. 2, s. 401-423.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1955*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 8 (1956) z. 2, s. 395-444.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1956*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 10 (1958) z. 1, s. 271-309.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1957*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 10 (1958) z. 2, s. 519-563.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1958*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 11 (1959) z. 2, s. 343-409.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1959*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 13 (1961) z. 1, s. 247-296.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1960*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 14 (1962) z. 1, s. 243-292.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1961*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 15 (1963) z. 1, s. 347-403.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1962*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 15 (1963) z. 2, s. 199-252.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1963*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 17 (1965) z. 1, s. 299-341.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1964*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 18 (1966) z. 1, s. 325-368.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1965*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 19 (1967) z. 1, s. 233-298.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1966*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20 (1968) z. 1, s. 262-332.

- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1967*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 21 (1969) z. 1, s. 231-308.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1968*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 22 (1970) z. 1, s. 285-357.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1969*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 23 (1971) z. 1, s. 275-334.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1970*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 24 (1972) z. 1, s. 305-374.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1971*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 25 (1973) z. 1, s. 263-338.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1972*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 26 (1974) z. 1, s. 289-356.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1973*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 27 (1975) z. 1, s. 215-288.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1974*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 28 (1976) z. 1, s. 227-301.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1975*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 29 (1977) z. 1, s. 170-259.
- Sawicki Jakub, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1976*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 30 (1978) z. 1, s. 265-344.
- Sawicki Jakub, Izdebski Hubert, *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej za rok 1977*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 31 (1979) z. 1, s. 253-344.

2. Bibliografie osobowe

- [Sawicki Jakub], *Bibliografia prac Tadeusza Wojciechowskiego*, w: T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor, Warszawa 1951, s. 21-25.
- Sawicki Jakub, *Uzupełnienie bibliografii prac Władysława Abrahama*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 3 (1951) s. 333-337.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac śp. profesora Józefa Rafacza*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 4 (1952) s. 493-501.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac Stanisława Borowskiego (1924-1946)*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 5 (1953) s. 259-264.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac Władysława Abrahama (1860-1941)*, „Polonia Sacra”, 8 (1956) z. 1/2, s. 173-212.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac Józefa Siemińskiego 1905-1950*, w: *Księga pamiątkowa 150-lecia Archiwum Akt Dawnych w Warszawie*, Warszawa 1958, s. 155-178.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac Władysława Abrahama (1860-1941)*, w: W. Abraham, *Organizacja Kościoła w Polsce do połowy XII wieku*, Poznań 1962, s. 331-359.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac naukowych prof. Heinrich Felix Schmida (1922-1964)*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 450-471.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac prof. dra Tadeusza Silnickiego (1913-1969)*, „Prawo Kanoniczne”, 13 (1970) nr 3/4, s. 276-285.
- [Sawicki Jakub], *Bibliografia prac Tadeusza Wojciechowskiego*, w: T. Wojciechowski, *Szkice historyczne jedenastego wieku*, przygotował do druku i wstępem poprzedził A. Gieysztor, Warszawa 1970, s. 26-31.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac prof. dra Bolesława Ulanowskiego (1882-1926)*, „Prawo Kanoniczne”, 14 (1971) nr 1/2, s. 309-324.
- Sawicki Jakub, *Bibliografia prac ks. Jana Fijałka (1887-1951)*, „Prawo Kanoniczne”, 15 (1972) nr 3/4, s. 269-292.

3. Bibliografie synodów

- Sawicki Jakub, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967.
- Sawicki Jakub, *Supplementum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Traditio. Studies in Acient and Medieval History Thought, and Religion”, 24 (1968) s. 508-511.
- Sawicki Jakub, *Supplementum secundum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Traditio. Studies in Acient and Medieval History Thought, and Religion”, 26 (1970) s. 470-478.
- Sawicki Jakub, *Supplementum tertium ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 2 (1972) s. 91-100.
- Sawicki Jakub, *Supplementum Quartum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 4 (1974) s. 87-92.
- Sawicki Jakub, *Supplementum quintum ad Bibliographiam synodorum particularium*, „Bulletin of Medieval Canon Law. New Series”, 6 (1976) s. 95-100.

Opracowania

- Bałtruszajtys Grażyna, *Jakub Sawicki 1899-1979*, w: *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, red. G. Bałtruszajtys, Warszawa 2008, s. 184-187.
- Bałtruszajtys Grażyna, *Z dziejów katedr historii prawa Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego: przyczynek badań trudnych lat 1945-1950*, „Zeszyty Prasoznawcze”, 15 (2015) nr 3, s. 219-246.
- Bar Joachim Roman, (rec.) Sawicki Jakub, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967, „Prawo Kanoniczne”, 11 (1968) nr 3/4, s. 315-317.
- Bardach Juliusz, *Jakub Sawicki 1899-1979*, „Państwo i Prawo”, 34 (1979) z. 5, s. 118-120.
- Bardach Juliusz, *Ze wspomnień o Karolu Koranyim*, w: *Karol Koranyi (1897-1964). Studia w stulecie urodzin*, red. M. Szprenglewska, Toruń 1998, s. 73-77.
- Bartel Wojciech M., (rec.) Sawicki Jakub, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967, „Nasza Przeszłość”, 33 (1970) s. 253-256.
- Borowski Andrzej, *Stanisław Estreicher jako bibliograf*, w: *Stanisław Estreicher 1969-1939. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 18 czerwca 2010 r.*, red. W. Lohman, Kraków 2015, s. 25-34.
- Hemperek Piotr, *Jakub Sawicki (1899-1979)*, „Summarium”, 8 (1979) s. 292-297.
- Izdebski Hubert, *Prace bibliograficzne Jakuba Sawickiego a aktualne problemy bibliografii historycznoprawnej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 33 (1981) z. 1, s. 265-274.
- I[zdebski] H[ubert], *Sawicki Jakub*, w: *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 464.
- Koranyi Karol, *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1926-1936*, t. 1-2, Lwów 1938-1939.
- Koranyi Karol, Koranyiowa Jadwiga, *Bibliografia historyczno-prawna za lata 1937-1947*, t. 1-2, Toruń 1953-1959.
- Koredczuk Bożena, *Polska bibliografia historycznoprawna. Początki, rozwój i stan obecny*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, 288 (2004) s. 407-422.
- Korpala Józef, *Karol Estreicher [st.] twórca Bibliografii polskiej*, Wrocław 1980.
- Kutrzeba Stanisław, *Bibliografia prac ś.p. Bolesława Ulanowskiego*, w: *Bolesław Ulanowski*, Kraków 1920, s. 25-34.

- Pasternak Ferdynand, *Szkieł biograficzny i bibliografia prac naukowych prof. Jakuba Sawickiego*, „Prawo Kanoniczne”, 21 (1978) nr 1/2, s. 195-221.
- Patkaniowski Michał, *Stanisław Estreicher (1869-1939)*, „Kwartalnik Historyczny”, 53 (1946) z. 3/4, s. 485-497.
- Russocki Stanisław, *Jakób Teodor Sawicki (25 VII 1899 – 3 II 1979)*, „Kwartalnik Historyczny”, 86 (1979) nr 3, s. 876-879.
- Sawicki Jakub, *Bibliographia synodorum particularium. (Sprawozdanie)*, „Prawo Kanoniczne”, 9 (1966) nr 3/4, s. 401-407.
- Sawicki Jakub Teodor Walery, w: *Biogramy uczonych polskich, cz. 1, Nauki społeczne, z. 3, P-Z*, oprac. A. Śródka, P. Szczawiński, Wrocław 1984, s. 218-221.
- Sczaniecki Michał, *Czterdziestolecie pracy naukowej profesora dra Jakuba Sawickiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20 (1968) z. 2, s. 199-201.
- Senkowski Jerzy, *Sawicki Jakub (Jakób) Teodor Walery*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 35, red. H. Markiewicz, Warszawa-Kraków 1994, s. 313-316.
- Sędek Marek, *Profesor Jakub Sawicki 1899-1979*, „Rocznik Mazowiecki”, 8 (1984) s. 261-269.
- Sędek Marek, Wójcik Chrystian, *Jakub Sawicki 1899-1979*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 23 (1981) z. 1, s. 249-256.
- Szymański Józef, (rec.) Sawicki Jakub, *Bibliographia synodorum particularium*, E Civitate Vaticana 1967, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 20 (1968) z. 2, s. 163-165.
- Śródka Andrzej, *Sawicki Jakub Teodor Walery*, w: A. Śródka, *Uczeni polscy XIX-XX stulecia*, t. 4, S-Ż, Warszawa 1998, s. 33-35.
- Witkowski Zbigniew, *Karol Koranyi (1897-1964), historyk państwa i prawa, profesor i rektor UMK*, w: *Toruńscy twórcy nauki i kultury (1945-1985)*, red. M. Biskup, A. Giżyński, Warszawa 1989, s. 147-156.
- Zabłocka Maria, *O pracach bibliograficznych Karola Koranyiego*, w: *Karol Koranyi (1897-1964). Studia w stulecie urodzin*, red. M. Szprenglewska, Toruń 1998, s. 65-72.
- Znajomski Artur, *Bibliografie osobowe historyków polskich*, Lublin 2004.
- Znajomski Artur, *Sawicki Jakub Teodor Walery*, w: *Słownik pracowników książki polskiej. Suplement III*, red. H. Tadeusiewicz, Warszawa 2010, s. 245-246.

JAKUB SAWICKI (1899-1979) JAKO BIBLIOGRAF

Streszczenie

Problematyka artykułu koncentruje się na charakterystyce działalności bibliograficznej znamienitego kanonisty i jednocześnie wytrawnego bibliografa Jakuba Sawickiego. Stworzył on pionierską bibliografię synodów partykularnych, zainicjował i przez wiele lat prowadził podstawową bieżącą bibliografię historycznoprawną oraz opracował szereg bibliografii osobowych. W tekście, po prezentacji sylwetki bibliografa, przedstawiono okoliczności powstania poszczególnych spisów, przybliżono zasady doboru i selekcji materiału oraz omówiono metodę ich opracowania.

Słowa kluczowe: Jakub Sawicki; *Bibliographia synodorum particularium*; *Materiały do polskiej bibliografii historyczno-prawnej*; bibliografie osobowe; historia; metoda opracowania



JERZY FLAGA* – LUBLIN

[Recenzja]: *Kościół pobrygidkowski w Lublinie. Dawniej i dziś. Historia wciąż żywa.* Lublin 2021, Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie, Powizytkowski Ośrodek Kultury w Lublinie, ss. 196, ISBN 978-83-922664-3-3

Na całość tego – już w tym miejscu należy to powiedzieć – pięknego i wartościowego albumu składa się 8 rozdziałów, z których każdy jest innego autorstwa. Fakt ten sugeruje, że dobierano piszących odpowiednio do ich kompetencji badawczych. Album jest dwujęzyczny, ponieważ oprócz wersji polskiej równolegle zamieszczona jest wersja w języku angielskim. Strukturę albumu wypełnia czy też dopełnia zgodnie z kanonem obfita liczba dobrych ilustracji zamieszczonych w tekście. Jest także na końcu albumu, w specjalnym rozdziale, bardzo duży, dobrze dobrany zestaw wysokiej jakości zdjęć. Napiszę o nich więcej w dalszej części tekstu, gdyż zasługują na to ze względu na swoją jakość, jak i na to, że bardzo konwenują z całym tekstem. Właściwa treść publikacji poprzedzona jest słowem wstępnym metropolity lubelskiego abpa Stanisława Budzika z dnia 22 listopada 2021 roku. W swoim wprowadzeniu metropolita przywołuje w skróconej formie dzieje świątyni pobrygidkowskiej w Lublinie. Już pierwsze zdanie objaśnia genezę powstania budowli: „Kościół rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie to wyjątkowy pomnik, ufundowany przez króla Władysława Jagiełłę jako wotum za zwycięstwo oręża polsko-litewskiego nad Zakonem Krzyżackim na polach Grunwaldu w dniu 15 lipca 1410 roku”. Na przywołanie zasługuje także fragment końcowy tekstu metropolity. Odmienne do słów wstępnych, mających charakter historyczny, ta część posiada wymowę duszpasterską:

W roku 2026 będziemy obchodzić jubileusz 600-lecia zakończenia budowy kościoła – pomnika wdzięczności króla Władysława Jagiełły za odniesione grunwaldzkie zwycięstwo. Ufam, że lektura niniejszego albumu, połączona z refleksją nad opisaną w nim historią, umocni nasze poczucie więzi z tymi,

* Jerzy Flaga – prof. historii, emerytowany pracownik Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II

e-mail: jurek.flaga@gmail.com

<https://orcid.org/0000-0003-4817-677X>

którzy tworzyli historię kościoła Matki Bożej Zwycięskiej w Lublinie. Przybliżając ich zwycięstwa, sukcesy, dramaty i porażki, ukazuje piękno, które wciąż trwa mimo upływającego czasu i odsłania potrzebę wdzięczności Bogu i ludziom. (...) Serdecznie życzę, aby żywa świadomość historii wspólnoty gromadzącej się wokół kościoła Matki Bożej Zwycięskiej, trwającej już prawie 600 lat, inspirowała do codziennej wdzięczności Bogu i ludziom oraz mobilizowała do czynnej miłości Ojczyzny.

Rozdział pierwszy, którego autorem jest Rafał Niedźwiadek, nosi tytuł *Najstarsze dzieje kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Lublinie*. Dzieje te są opisane i zaprezentowane (piszę: zaprezentowane, gdyż w tekście zamieszczone są różne ryciny i szkice) na 12 pełnowymiarowych kartach albumu (s. 9-32). W rozdziale wyodrębniono 3 różnej objętości paragrafy: dzieje zainteresowań kościołem, badania archeologiczne, przemiany obiektu sakralnego w epoce gotyku. Po tekście następuje wykaz literatury, liczący 26 pozycji różnych autorów.

Drugi rozdział, autorstwa Dariusza Kopciowskiego, jest zatytułowany *Historia budowlana kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Lublinie* (s. 33-58). Podzielony jest na 2 paragrafy – *Wybrane fakty dotyczące historii kościoła i klasztoru* oraz *Ustalenia badawcze i zakres prac zrealizowanych podczas remontu w latach 2009-2012*. Podobnie jak poprzedni tekst zawiera liczne szkice i ilustracje oraz zakończony jest zestawem literatury.

W niezbyt długim rozdziale trzecim Lidia Kwiatkowska-Frejlich omawia i przybliża *Życie i duchowość św. Brygidy Szwedzkiej w siedemnastowiecznych obrazach kościoła brygidek lubelskich* (s. 59-78). Do omówienia tego zagadnienia autorka wykorzystuje odpowiednie obrazy, które zamieszcza w tekście. Ilustruje nimi życie św. Brygidy i jej przeżycia duchowe takie jak: wizje i objawienia, mistyczne zaślubiny, przygotowanie wnuczki na śmierć, śmierć syna Karola, a także inne przejawy jej aktywności, np. pisanie reguły zakonu. Można powiedzieć, że rozdział niezbyt obszerny, a zawiera bardzo ważką treść.

Rozdział czwarty, autorstwa Barbary Stolarz, nosi tytuł *Pobrygitkowskie, powizytkowskie i diecezjalne zabytki wyposażenia i wystroju kościoła pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie* (s. 79-108). Oprócz interesującej treści o wystroju kościoła i trudnościach, na jakie napotykały autorzy w jego interpretacji, godny zauważenia jest fakt dołączenia kilku kart wyłącznie z ilustracjami, które dopełniają treść merytoryczną rozdziału.

W przeciwieństwie do omówionych rozdziałów, które za przedmiot miały różne kwestie związane z samą świątynią, kolejny rozdział, piąty, autorstwa R. Niedźwiadka, odnosi się do towarzyszącej człowiekowi kwestii śmierci. Jego tytuł brzmi *Świat zmarłych kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Lublinie* (s. 109-130). Zamieszczone ilustracje również są związane z tym tematem, np. rycina schematu rozmieszczenia mogił czy układu grobów w określonej krypcie.

W kolejnym rozdziale, czyli szóstym, ks. Dariusz Marek Bondyra powraca do sprawy kościoła. Tytuł jego tekstu to *Renowacja zespołu pobrygitkowskiego w Śródmieściu miasta Lublina* (s. 131-146). Autor wyodrębnia w nim 4 wątki

zagadnieniowe: *Kaplica Grunwaldzka, Sanktuarium św. Brygidy, Lubelskie Sanktuarium Pamięci Narodowej i Wieża kościoła z chórem*. Przytoczę kilka pierwszych zdań rozdziału, stanowiących wprowadzenie do całości tekstu:

W 2012 r. obchodziliśmy Jubileusz 600-lecia rozpoczęcia budowy zespołu pobrygidkowskiego w Lublinie. Dużymi krokami zbliżamy się do Jubileuszu zakończenia budowy wspomnianego kompleksu, który będziemy świętować w 2026 r. Zespół budynków zwany kompleksem pobrygidkowskim to dzisiaj Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej oraz budynki klasztorne, które teraz służą Siostram Urszulanom Unii Rzymskiej, a pierwotnie służyły Siostram Brygidkom, zaś w XIX w. Siostram Wizytkom (s. 131).

W kolejnym rozdziale jego autor ks. Jarosław Jęczeń wraca do historii rozpatrywanej w ujęciu patriotycznym. Tak sugeruje tytuł rozdziału, który brzmi: *Historia nauczycielką patriotyzmu* (s. 147-169). Jest to bardzo interesujący tekst o bardzo zróżnicowanej treści. Wypełnia go aż 11 bardzo szczegółowych paragrafów merytorycznych, których tytuły wprowadzają w pełną treść rozdziału, a mianowicie: *Grunwald, Powstanie styczniowe, Odzyskanie niepodległości, Zaduszki pobrygidkowskie i lubelskie zaduszki kresowe, Orleńta lwowskie, Dzień Sybiraka i dzień Lipczan, Dzień Borowiczan, Zbrodnia Katyńska, Rektorzy kościoła-nauczyciele miłości Ojczyzny, Siostra M. Bożena Szerwentke i Urszulanki Unii Rzymskiej, Wieczory muzyczne w kościele pobrygidkowskim*. W tekście przywołane są wydarzenia z najnowszej historii Polski: z okresu I wojny światowej i odzyskania niepodległości po 1918 roku.

Całość pracy zamyka rozdział ósmy, dwuczęściowy; część pierwsza dotyczy uroczystości patriotycznych, a druga wieczorów muzycznych organizowanych w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny Zwycięskiej w Lublinie (s. 170-195). Jest to rozdział bardzo oryginalny, gdyż wypełniają go wyłącznie ilustracje, dokumentujące liczne wydarzenia patriotyczno-kulturalne w kościele pobrygidkowskim. Zapewne wywoływały one podniosłe i uroczyste nastroje u uczestników gromadzących się na nich.

Przedstawione wątki merytoryczne albumu pokazują nie tylko jego wartość od strony edytorsko-artystycznej, ale przede wszystkim jako pracy o charakterze i walorach naukowych. Wszystko to sprawia, że jest to książka wyjątkowo pożyteczna i cenna, co chcę przekazać wszystkim potencjalnym czytelnikom. Dobrze stało się więc, że jeden z najstarszych kościołów w Lublinie doczekał się nie tylko pięknego od strony edytorskiej, ale także – ośmielam się stwierdzić – bardzo doskonałego opracowania pod względem merytorycznym. Należy wyrazić głębokie słowa uznania zarówno dla całego sześciuosobowego zespołu autorów, jak też dla wydawcy. Powtórzę, że jest nim dobrze znany Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie, który stanowi równocześnie ceniony Powizytkowski Ośrodek Kultury w Lublinie.



ARTUR HAMRYSZCZAK* – LUBLIN

[Recenzja]: *Archiwa polskie i sowieckie w realiach systemu komunistycznego*, red. Janusz Łosowski, Mirosław Szumiło, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, ss. 352, ISBN 978-83-8229-219-0

Publikacja stanowi pokłosie międzynarodowej konferencji naukowej *Archiwa w państwach totalitarnych w Europie Środkowej i Wschodniej*, która odbyła się w Lublinie i Sandomierzu w dniach 5-7 września 2018 roku. Wzięli w niej udział liczni badacze ze wspomnianej części Europy¹, którzy pochyliли się nad zagadnieniem wpływu partii komunistycznej i organów władzy państwowej na działania archiwalne, m.in. na obsadę stanowisk dyrektorów archiwów państwowych, zaangażowanie instytucji w szerzeniu propagandy komunistycznej itp. Książka jest pierwszym w Polsce tego typu opracowaniem problematyki politycznego kontekstu działania archiwów i stanowi zachętę do podjęcia dalszych badań nad tym zagadnieniem. Dodatkowym bodźcem może być dorobek niemieckich naukowców, którzy przeanalizowali funkcjonowanie archiwów w Niemieckiej Republice Demokratycznej i ukazali nowe pola badawcze.

Publikacja składa się z czterech bloków tematycznych, w których zamieszczono 17 artykułów autorów z czterech państw: Polski, Rosji, Ukrainy i Kazachstanu. Pozostali prelegenci konferencyjni opublikowali swoje wystąpienia na łamach polskich czasopism naukowych².

Pierwszy blok tematyczny *Wpływ państwa totalitarnego na dokumentację archiwalną* zawiera trzy artykuły. Antoni Zieliński przedstawił zagadnienie kwa-

* Artur Hamryszczak – dr historii, adiunkt, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: artur.hamryszczak@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2578-9971>

¹ W konferencji wzięło udział 50 uczestników. Wygłoszone zostały 32 referaty, w tym 9 przez badaczy zagranicznych.

² Autorzy, którzy byli pracownikami polskich uczelni wyższych, ze względu na niską punktację ministerialną artykułów w książce zdecydowali się opublikować swoje wystąpienia w naukowych czasopismach historycznych i archiwalnych. Alfabetyczny spis uczestników konferencji, którzy nie przesłali referatów, został umieszczony na s. 14-15 publikacji.

lifikacji akt do kategorii A w okresie Polski Ludowej, zwracając uwagę na liczne uwarunkowania pozamerytoryczne w pracy archiwów (*Zasady kwalifikacji akt do kategorii „A” w realiach Polski Ludowej: gromadzenie dokumentacji istotnej czy makulatury?*).

Elena Michajłowna Burowa opisała problem wpływu partii komunistycznej w Związku Sowieckim na rozproszenie archiwów osobistych ludzi kultury, którzy byli uznani za wrogów państwa m.in. za przynależność do ruchu dysydenckiego (*Zasada komunistycznej partyjności a reprezentatywność państwowego zasobu archiwalnego Rosji*).

Anna Łosowska w artykule *Pomijanie informacji niewygodnych politycznie w dokumentacji osobowej w okresie PRL (na przykładzie Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie)* przedstawiła istotny problem, który stanowi duże wyzwanie dla współczesnych badaczy zajmujących się biografistyką.

Drugi blok tematyczny *Archiwa i ich funkcjonowanie w warunkach państwa totalitarnego* zawiera sześć artykułów. Otwiera go tekst Jewgienija Siergiejewicza Raczkowa, traktujący o archiwach i muzeach uniwersyteckich Ukrainy w okresie sowieckim i wpływie władz państwowych na ich funkcjonowanie (*Archiwa i muzea historii uniwersytetów Ukrainy w okresie sowieckim: ideologiczny dyktat i korporacyjne normy*).

Grażyna Trzaskowska przedstawiła wkład archiwów państwowych w organizację i przebieg Wystawy Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w 1948 roku. Szczególnie zaakcentowała upowszechnienie w lokalnym społeczeństwie roli archiwów państwowych i ich zasobów (*Udział archiwów w Wystawie Ziem Odzyskanych we Wrocławiu w 1948 r., ze szczególnym uwzględnieniem Archiwum Państwowego we Wrocławiu*).

Elżbieta Czajka pochyliła się nad rolą i działalnością Archiwum Państwowego w Łodzi w realiach Polski Ludowej. W artykule *Archiwum Państwowe w Łodzi w rzeczywistości polityczno-propagandowej PRL* zwróciła uwagę na zaangażowanie pracowników w prace zawodowe, społeczne, działalność organizacyjną i inne aktywności, które narzucały władze partyjno-państwowe.

Podobnie Agnieszka Laskowska i Tomasz Hajewski przedstawili pracę archiwistów katowickich w realiach państwa komunistycznego (*Działalność Archiwum Państwowego w Katowicach w świetle uwarunkowań polityczno-społecznych okresu PRL*).

Specyfice archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych poświęcił swój artykuł Stanisław Koller (*Shużba archiwalna Wydziału II Biura Ewidencji Operacyjnej / Biura „C” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (1956-1990) w sprawozdaniach. Funkcjonariusze – archiwiści – członkowie partii*).

Ostatni tekst w tym bloku tematycznym jest autorstwa Tomasza Rodziewicza i został poświęcony problemowi niszczenia akt partii komunistycznej w czasie przełomu społeczno-politycznego 1989 roku w Polsce (*Niszczenie akt Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w latach 1989-1990 i jego następstwa w świetle prasy centralnej i lokalnej*).

Trzeci blok tematyczny *Archiwiści w cieniu polityki. Obraz grupy społecznej i losy jednostek* zawiera pięć artykułów. Otwiera go tekst Oksany Jewgieniewny

Antonowny, która przedstawiła prace archiwistów sowieckich obwodu moskiewskiego (*Los archiwistów sowieckich w okresie stalinizmu (1930-1950). Na podstawie dokumentów Centralnego Państwowego Archiwum Moskiewskiej Obłasti*). Autorka zwróciła uwagę nie tylko na pojedyncze losy, ale też na całą zbiorowość pracowników archiwów.

Również artykuł autorstwa Jegora Władymirowicza Ogurienki i Swietłany Iwanowny Cemenkowej poświęcony został pracy archiwisty w realiach sowieckich (*Społeczny i ideologiczny portret uralskiego archiwisty 1930-1940*). Jako przykładową instytucję przedstawiono Państwowe Archiwum Obwodu Swierdłowskiego. Zwrócono uwagę na ewolucję roli archiwisty w systemie sowieckim, w którym miał być on częścią systemu ideologii bolszewickiej. Związane było to z szkandalem i zwalnianiem z pracy „elementów kontrrewolucyjnych”, najczęściej najbardziej doświadczonych archiwistów.

Anna Szestakowa i Anna Chłopecka przedstawiły działalność komsomolskiej organizacji archiwów we Lwowie w czasie pierwszej okupacji sowieckiej (*Działalność polityczno-propagandowa podstawowej komsomolskiej organizacji archiwów we Lwowie w latach 1940-1941*). Autorki zwróciły uwagę na aktywność komsomolców w propagowaniu ustroju komunistycznego, wychwalaniu polityki władz sowieckich oraz kampanii antyreligijnej prowadzonej nie tylko w archiwum, ale również we Lwowie.

Artykuł autorstwa Wasyla Heruna i Mariji Mołodeckiej *Pracownicy Archiwum Lwowskiego Uniwersytetu Narodowego im. Iwana Franki (1939-1991). Portret propozograficzny* przedstawia 29 pracowników tej instytucji w powyższym przedziale czasowym. W opracowaniu uwzględniono pochodzenie społeczne, wykształcenie, awans zawodowy i uposażenie lwowskich archiwistów.

Adam Grzegorz Dąbrowski w artykule *Profesor Janina Zakrzewska jako pracownik Archiwum Akt Nowych (1970-1976). Studium przypadku* przedstawił losy badaczki, która po zwolnieniu z Wydziału Prawa i Administracji UW w ramach czystek antysemitycznych znalazła zatrudnienie w AAN. W 1976 roku uzyskała przeniesienie do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, gdzie podjęła prace naukowo-badawcze. Po 1989 roku J. Zakrzewska wróciła do wykonywania zawodu prawnika.

Czwarty, ostatni blok tematyczny (*Dokumentacja w archiwach okresu totalitarnego, jej dzieje i wartość informacyjna*) zawiera trzy artykuły. Tatiana Nikołajewna Kandaurowa w tekście *Archiwa nie opisane – historia nie napisana: praktyka systematyzacji materiałów po wojskowo-osiedleńczej organizacji* przedstawiła problematykę opracowania archiwaliów wspomnianej instytucji, działającej w Rosji w XIX wieku. Dokumentacja organizacji została zinwentaryzowana dopiero w latach 60. i 70. XX wieku.

Maria Szaukatowna Gubajdulina, Łaura Tanirbiergenowna Isowa i Ałmagul Tleuowna Kulbajewa przedstawiły dokumentację pozostałą po działalności delegatury emigracyjnego rządu polskiego w Kazachstanie w czasie II wojny światowej przechowywaną w archiwach kazachskich (*Polskie delegatury w Kazachstanie w latach wojny: poszukiwanie nowych dokumentów w archiwach Ałmaty i Semipałatyńska*).

Roman Lubawskij opublikował artykuł *Zespoły archiwalne dotyczące historii robotniczej Ukrainy: czynniki kształtowania, braki informacyjne i potencjał badań źródłowych*. Przedstawił w nim najważniejsze archiwalia Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Ukrainy, Ludowego Komisariatu Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej, Ludowego Komisariatu Ochrony Zdrowia USRS oraz Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych.

Publikację wieńczą noty o autorach, wykaz skrótów i indeks osobowy.

Prezentowana książka, jak wspomniano wyżej, stanowi ważny głos w badaniach nad wpływem ideologii komunistycznej na działalność archiwów i środowisko pracowników tej instytucji. Pomimo trudności organizatorom udało się zebrać i opublikować referaty prelegentów, wśród nich badaczy z krajów dawnego Związku Sowieckiego. Niestety redaktorzy nie ustrzegli się pewnej niekonsekwencji. Opublikowano bowiem trzy artykuły badaczy zagranicznych w języku polskim, a sześć w języku rosyjskim³. Ponieważ nieznanostwo języka rosyjskiego może stanowić dużą barierę dla zainteresowanych publikacją, szkoda, że wszystkie teksty nie są w języku polskim. Skoro są to artykuły pokonferencyjne, warto, aby polskie środowisko naukowe zaznajomiło się z zagadnieniami dotyczącymi problemów archiwalnych w państwach dawnego Związku Sowieckiego. Wprawdzie każdy z tekstów zaopatrzony jest w streszczenie w języku polskim, jednak rozwiązanie to budzi niedosyt.

Poruszana problematyka stanowi ważny impuls dla polskiego środowiska historyków-archiwistów do podjęcia długofalowych badań nad funkcjonowaniem archiwów w rzeczywistości państwa komunistycznego. Życzeniem organizatorów i redaktorów publikacji jest, aby przyczyniła się ona do refleksji nad nowymi badawczo obszarami działania archiwów w minionym systemie politycznym. Oby to ich pragnienie zostało zrealizowane.

Słowa kluczowe: archiwum; archiwiści; archiwum uniwersyteckie; archiwum państwowe; państwo totalitarne; Związek Sowiecki

³ Na potrzeby tego omówienia przetłumaczono rosyjskie tytuły artykułów na język polski w celu przybliżenia czytelnikowi ich tematyki. Tłumaczenie to nie jest jednak autoryzowane przez redaktorów książki.



DANIEL KIPER* – LUBLIN

PRO DOMO NOSTRA... WOKÓŁ WSPOMNIEŃ Z ROSJI SOWIECKIEJ KS. WŁODZIMIERZA CIEŃSKIEGO (1939-1942)

[Recenzja]: Włodzimierz Cieński, *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939-1942*, oprac. Jacek Żurek, Katowice-Warszawa 2021, ss. 565, ISBN 978-83-9585-224-4

Dzieje Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR posiadają bogatą i zróżnicowaną literaturę przedmiotu. Jej część stanowią niezwykle wartościowe wydawnictwa źródłowe publikowane od lat 40. ubiegłego stulecia do czasów obecnych. Ukazywały się one zarówno na łamach emigracyjnych czasopism, jak i w postaci osobnych pozycji książkowych. Wiele z nich dotyczy duszpasterstwa wojskowego w armii gen. Władysława Andersa, którego aktywność trwała jeszcze długo po zakończeniu działań bojowych¹. Spośród opublikowanych dotychczas wspomnień, pamiętników oraz relacji na szczególną uwagę niewątpliwie zasługują wspomnienia ks. Włodzimierza Cieńskiego, wydane po raz pierwszy jeszcze za życia autora w czasopiśmie „Marianum w Służbie”², a następnie w „Duszpasterzu Polskim Zagranicą” w latach

* Daniel Kiper – dr historii, adiunkt, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: daniel.kiper@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0003-3580-604X>

¹ Zob. m.in. J. Odziemkowski, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998; M. Wesołowski, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004; Z. Werra, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941-1947*, Warszawa 2009.

² W. Cieński, *Wspomnienia z Rosji*, „Marianum w Służbie”, (1980) nr 6, s. 67-79; tenże, *Dalszy ciąg wspomnień z Rosji. Wyprawa duszpasterska do polskiej ludności zesłańczej w Dolinie Fergany*, „Marianum w Służbie”, (1981) nr 1, s. 7-13. Autor opracowania, powołując się na przekazy rodzinne, utrzymuje, że autorką tej wersji wspomnień była Magdalena Dubanowiczowa, siostra ks. W. Cieńskiego. Zob. W. Cieński, *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939-1942*, oprac. J. Żurek, Katowice-Warszawa 2021, s. 138-139.

1985-1986³. Niespełna 30 lat później przedrukował je *in extenso* ks. Józef Wołczański⁴. Obecne, trzecie wydanie wspomnień oprócz znanego już tekstu zawiera fragmenty nigdy wcześniej niepublikowane. W efekcie otrzymaliśmy ok. 100 stron nowego, oryginalnego materiału, zredagowanego wedle obowiązujących zasad edytorskich i opatrzonego aparatem krytycznym.

Autor wspomnień pochodził ze znanej galicyjskiej rodziny ziemiańskiej. Jeszcze przed wojną jako młody kapłan angażował się na polu pracy społecznej. Po wybuchu wojny uczestniczył w organizowaniu tajnego nauczania we Lwowie. W kwietniu 1940 roku został aresztowany przez NKWD i brutalnie przesłuchiwany na Łubiance, a następnie w Butyrkach. Po uwolnieniu we wrześniu 1941 roku został mianowany przez gen. W. Andersa szefem Duszpasterstwa Katolickiego Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR. Gdy zakończyła się wojna, ks. W. Cieński pozostał na emigracji i organizował duszpasterstwo w Polskim Korpusie Przysposobienia i Rozmieszczenia. Po likwidacji tej instytucji wstąpił do zakonu trapistów w normandzkim Bricquebec, gdzie zmarł 20 stycznia 1983 roku.

W opracowaniu przyjęto zasadę tworzenia przypisów biograficznych do każdej postaci pojawiającej się we wspomnieniach. Konsekwentne kierowanie się tą regułą nie zawsze jest sensowne, szczególnie jeśli otrzymujemy notki biograficzne znanych postaci, takich jak: Józef Piłsudski, Karol Wojtyła czy Władysław Anders. W przeważającej liczbie przypadków jest to jednak niezwykle pomocne narzędzie podczas lektury tekstu, a odtworzenie niektórych życiorysów z pewnością wymagało sporego wysiłku. Zaznaczyć jednak trzeba, że argumentacja mówiąca o konieczności zapisu nazw takich instytucji religijnych, jak Kościół czy Cerkiew małą literą wydaje się mało przekonująca i raczej taki zapis nie jest praktykowany w literaturze naukowej⁵. Zasadę stosowania małej litery odnosi Autor wstępu również do Żydów, wyjaśniając: „Żydostwo, inaczej niż polskość... definiuje się w sposób swoisty, to jest nie poprzez obecność świadomości narodowej, a poprzez objaw przynależności religijnej”⁶. Można się zastanawiać, ilu specjalistów zgłębiających dzieje Izraela oraz kultury żydowskiej podpisałoby się pod tym stwierdzeniem.

³ W. Cieński, *Duszpasterstwo wojskowe w Związku Radzieckim 1941-1942*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 2, s. 288-333; tenże, *Organizacja pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim w Buzuluku*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 3, s. 513-545; tenże, *Praca duszpasterstwa wojskowego na Południu Związku Radzieckiego w Jangi-Jul*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 4, s. 727-757; tenże, *Arcybiskup Józef Gawlina w Związku Radzieckim*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1986) nr 1, s. 117-133; tenże, *Oczekiwanie i wyjście ze Związku Radzieckiego*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1986) nr 2, s. 363-382.

⁴ W. Cieński, *Z dziejów polskiego duszpasterstwa wojskowego w Związku Radzieckim 1941-1942. Wspomnienia*, oprac. J. Wołczański, Lwów-Kraków 2014.

⁵ Zasady posługiwania się pisownią słownictwa religijnego reguluje m.in. Zespół Języka Religijnego przy Prezydium PAN, po konsultacjach z Radą Naukową Konferencji Episkopatu Polski. Każde odstępstwo od norm ustalonych przez te kolegia jest traktowane jako błąd ortograficzny, zob. D. Krzyżyk, *Pisownia słownictwa religijnego – przeszłość i teraźniejszość*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, 25 (2019) s. 133-134. Por. *Zasady pisowni słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2004, s. 25.

⁶ J. Żurek, *Włodzimierz Cieński i sprawa duszpasterstwa polowego w Rosji*, w: Cieński, *Od Lwowa do Teheranu*, s. 86.

Do rąk czytelników trafiła barwna opowieść autobiograficzna, zawierająca wiadomości nie tylko o duszpasterstwie, ale także o losach zwykłych ludzi (ok. 1,5 miliona osób) objętych przymusowym wysiedleniem z obszarów okupowanych przez Związek Sowiecki w latach 1939-1941. Dla wielu z nich piekło sowieckich łagrów i więzień zakończyło się w chwili ogłoszenia amnestii po zawarciu układu Sikorski-Majski. Grupy jeńców, zesłańców, więźniów, szukając schronienia i opieki w wojsku polskim, przechodziły przez kolejne etapy wyczerpujących wędrówek, zanim ruszyły w kierunku Persji. Wyznaczały je takie miejscowości, jak: Tatiszczewo, Buzułuk, Tockoje, Aktiubińsk, Jangijul. Ksiądz W. Cieński pisał w imieniu wielu, mając świadomość, że nielicznym będzie dane przekazać indywidualne, zobiektywizowane świadectwo w warunkach egzystencji na krawędzi życia i śmierci. Szczególnie brutalnie los obszedł się z najmłodszymi obywatelami II RP z tych terenów. „Aż trudno było uwierzyć – pisał wrażliwy na ich nieszczęścia kapłan – że te młode istoty obciążone były tak wielkimi dramataми, tak tragicznymi przeżyciami, przerastającymi ich młode życie. Życie ich było krótkie, kilku lub kilkunastoletnie, a tak trudne pod brzemieniem zdarzeń, zagubienia i niezawinionej samotności”⁷.

Wprowadzenie do obiegu naukowego tego interesującego materiału źródłowego mimo wszystko w niewielkim stopniu zmieni dotychczasową wiedzę na temat duszpasterstwa armii polskiej w Rosji. Jego wartości należy raczej upatrywać w poszerzeniu niektórych kontekstów dotyczących formalnej strony organizacji struktur duszpasterskich w sytuacji, gdy status duchownych katolickich obu obrządków nie był do końca określony. Mimo przyjęcia przedwojennych regulacji oraz rozporządzenia dotyczącego życia religijnego wydanego w marcu 1940 roku granice tego, co wolno, a czego nie wolno czynić w ramach pracy duszpasterskiej, rozstrzygała praktyka. Jedno wydawało się pewne: realizacja wielkiego i skomplikowanego przedsięwzięcia, jakim było tworzenie Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR, nie mogło odbywać się bez udziału duchowieństwa: „(...) ksiądz był pierwszą osobą niosącą pomoc, pierwszym, który kontaktował się z nieszczęściem ludzkim, pierwszym, na którego liczone i któremu ufano”⁸.

Mimo że większa część wspomnień odnosi się do wydarzeń z lat 1941-1942 ks. W. Cieński zaprezentował opis wypadków rozgrywających się przed jego aresztowaniem. Dają one wiedzę o warunkach duszpasterskich we Lwowie „za pierwszego Sowietą”. Kapłan zarejestrował skutki okupacji na poziomie relacji międzyludzkich przejawiające się w rozpadzie wspólnoty mieszkańców. Wojna uwypukliła bowiem obecne przed jej wybuchem podziały społeczno-narodowe, poddając jednocześnie ludzi próbie charakteru.

We wspomnieniach przybliżono ogólnikowo nastroje panujące w kręgach wychodźczych oraz sytuacje konfliktowe rodzące się w łonie emigracji londyńskiej. Księdzu W. Cieńskiemu, który – zaznaczmy – nie był pierwszym wyborem bp. Józefa Gawliny, przyszło walczyć o niezależność duszpasterstwa z władzami polskimi na wychodźstwie, dążącymi do całkowitego uzależnienia posługi duchownej od

⁷ Cieński, *Od Lwowa do Teheranu*, s. 352.

⁸ Tamże, s. 261.

ambasady polskiej stacjonującej w Kujbyszewie. Stąd krytyczne uwagi pod adresem Stanisława Kota, ówczesnego ambasadora RP w Moskwie. Dodatkowym czynnikiem utrudniającym współdziałanie władz cywilnych i wojskowych były różnice ideowe wśród polityków emigracyjnych, mające swoje źródło w przedwojennych sporach. Książd W. Cieński, przynajmniej w świetle wspomnień, nie opowiadał się jednoznacznie po żadnej stronie konfliktu, choć funkcja, którą pełnił, nie mogła go odsunąć od uczestnictwa w rozgrywkach wewnątrzemigracyjnych. Zenujące spory pojawiły się nawet w sprawach dotyczących duszpasterstwa i praktyk religijnych w wojsku polskim. Jednak dzięki pełnemu poparciu gen. W. Andersa, ks. W. Cieński potrafił osiągać zamierzone cele, zabierając głos i podejmując niepopularne decyzje, jeśli sytuacja tego wymagała.

Niezwykle interesująco dla znawców tematu mogą przedstawiać się fragmenty szczególnie opisujące sposoby organizowania duszpasterstwa na poziomie pracy kancelaryjnej, trudności w sprawowaniu kultu oraz funkcjonowanie organizacji katolickich w niejasnym statusie prawnym. Szef duszpasterstwa miał do dyspozycji ok. 20 księży, którzy mimo najlepszych chęci nie byli w stanie zaspokoić potrzeb religijnych Polaków. Warunki pracy były niezwykle trudne, a dojazdy do niektórych miejsc wyczerpujące. Brakowało paramentów liturgicznych, modlitewników, świętych obrazów. Niełatwo było także wyznaczyć oraz odpowiednio przystosować pomieszczenia przeznaczone do sprawowania kultu w warunkach polowych. Niemal wszystkie bolączki życia codziennego znalazły odzwierciedlenie w tym unikalnym świadectwie historycznym. W całej tej sytuacji mocno uwidoczniła się obcość systemu sowieckiego dla obywateli z innego kręgu kulturowego. Wynikała ona nie tylko z faktu poczynania agresora na polu polityczno-militarnym, ale – jak zauważa autor wspomnień – także ze sposobów przeżywania codzienności. Zmora życia w sowieckim systemie było pozbawianie ludzi miejsca i sposobów na swobodną wymianę myśli. Wszystko gubiło się w „morzu tej oficjalności i sztuczności”. Nawet podczas publicznych uroczystości, obiadów, spotkań towarzyskich nikt nie czuł się swobodnie.

Z uznaniem wypada odnieść się do pracy włożonej w przygotowanie obszernego wstępu, poprzedzającego omawiane źródło. Jego autor, Jacek Żurek, na blisko 130 stronach tekstu przybliżył sylwetkę ks. W. Cieńskiego, okoliczności powstania poszczególnych wersji maszynopisu, a przede wszystkim rozmaite konteksty funkcjonowania duszpasterstwa w armii W. Andersa. Wątpliwości mogą budzić jedynie proporcje podziału niektórych bloków tematycznych. Jest poniekąd zrozumiałe, że Autor opracowania zamierzał pokazać problem duszpasterstwa w całej gamie polityczno-społecznych uwarunkowań. Czy w tym zadaniu (przynajmniej w niektórych fragmentach) nie poszedł za daleko? Większość zagadnień poruszanych w tekście można uznać za uzasadnione i potrzebne dla zrozumienia całości opisywanego zjawiska. Jednak niektóre wątki wydają się nadmiernie rozbudowane. Uwagi te dotyczą m.in. fragmentów podrozdziału *Diaspora żydowska jako problem polityczny i duszpasterski*. Nie można zaprzeczyć, że sprawa polityki rządu polskiego na wychodźstwie wobec Żydów polskich była istotna. Autor wprowadza nas tymczasem w obszary, które w niewielkim stopniu miały odzwierciedlenie w opracowanym źródle. Dywagacje o antysemityzmie bp. J. Gawliny oraz jego

antymasońskich fobiach nie wnoszą wiele na temat samego bohatera wspomnień. Podobną uwagę należałoby odnieść do wywodów w kwestii skomplikowanych relacji polsko-żydowskich przed wojną. Można mieć wrażenie, że mocno narodowa optyka postrzegania aktywności ks. W. Cieńskiego przesłoniła nieco w gruncie rzeczy jego wyważoną i trzeźwą postawę wobec zdarzeń, których doświadczał i którymi zechciał się oficjalnie podzielić w pisanim świadectwie. Z lektury wspomnień nie wynika, by szczególnie koncentrował się na sytuacjach problemowych, które stwarzali przedstawiciele wyznania mojżeszowego w funkcjonowaniu duszpasterstwa. Na ogół stronił od przypisywania jednostkom stereotypów narodo-wyznaniowych. Pozbawiony uprzedzeń, skłonny do ekumenicznych postaw, dostrzegał wartość w każdym człowieku bez względu na jego przynależność wyznaniową. Chętnie za to dzielił się relacjami ze spontanicznych nabożeństw, w których brali udział rzymscy katolicy, unicy, prawosławni, a nawet muzułmanie. Trudno dzisiaj wprawdzie odtworzyć, co faktycznie myślał w czasie wojennych zmagania, kiedy inna była temperatura sporów polityczno-ideologicznych. Należy mieć na uwadze, iż zapis wspomnieniowy powstał po latach. Pewne sprawy z dystansu widział zapewne inaczej. Sądy o ludziach mógł wygładzić, a niektóre sytuacje przemilczeć. Nie sposób dziś definitywnie rozstrzygnąć, czy świadomie wprowadzał autocenzurę, pomijając niektóre momenty drażliwe w opisywanych przez siebie zdarzeniach. W omawianym źródle nie brak przecież krytycznych uwag na temat ludzi oraz sposobów funkcjonowania ówczesnych organizacji wychodźczych.

Wartościowym dodatkiem do publikacji są tablice genealogiczne przedstawiające wybrane linie rodowe Cieńskich, Dzieduszyckich i Szeptyckich, ułatwiające orientację w koligacjach rodzinnych bohatera wspomnień. Znaczną część opracowania zajmują aneksy w postaci dokumentów, map oraz fotografii. Większość dokumentów została już wcześniej opublikowana w opracowaniu ks. Romana Dzwonkowskiego⁹. Omawiane zapiski wspomnieniowe stanowią zatem swego rodzaju testament autora. Tym sposobem to ważne i unikatowe świadectwo historii doczekało się nowego, kompletnego wydania i wypada mieć nadzieję, że dotrze wreszcie do szerszego grona miłośników historii.

Słowa kluczowe: Lwów; duszpasterstwo polskie w ZSRR; armia Władysława Andersa; okupacja sowiecka; ks. Włodzimierz Cieński

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Cieński Włodzimierz, *Arcybiskup Józef Gawlina w Związku Radzieckim*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1986) nr 1, s. 117-133.
Cieński Włodzimierz, *Dalszy ciąg wspomnień z Rosji. Wyprowa duszpasterska do polskiej ludności zesłańczej w Dolinie Fergany*, „Marianum w Służbie”, (1981) nr 1, s. 7-13.

⁹ R. Dzwonkowski, *Duszpasterstwo w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR 1941-1942. Źródła*, „Przegląd Wschodni”, 41 (2014) z. 1, s. 189-206.

- Cieński Włodzimierz, *Duszpasterstwo wojskowe w Związku Radzieckim 1941-1942*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 2, s. 286-333.
- Cieński Włodzimierz, *Oczekiwanie i wyjście ze Związku Radzieckiego*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1986) nr 2, s. 363-382.
- Cieński Włodzimierz, *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939-1942*, oprac. J. Żurek, Katowice-Warszawa 2021.
- Cieński Włodzimierz, *Organizacja pracy duszpasterskiej w Wojsku Polskim w Buzuluku*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 3, s. 513-545.
- Cieński Włodzimierz, *Praca duszpasterstwa wojskowego na Południu Związku Radzieckiego w Jangi-Jul*, „Duszpasterz Polski Zagranicą”, (1985) nr 4, s. 727-757.
- Cieński Włodzimierz, *Wspomnienia z Rosji*, „Marianum w Służbie”, (1980) nr 6, s. 67-79.
- Cieński Władysław, *Z dziejów polskiego duszpasterstwa wojskowego w Związku Radzieckim 1941-1942. Wspomnienia*, oprac. J. Wołczański, Lwów-Kraków 2014.
- Dzwonkowski Roman, *Duszpasterstwo w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR 1941-1942. Źródła*, „Przegląd Wschodni”, 41 (2009/2010) z. 1, 189-206.
- Krzyżyk Danuta, *Pisownia słownictwa religijnego – przeszłość i teraźniejszość*, „Fides. Biuletyn Bibliotek Kościelnych”, 25 (2019) s. 125-146.
- Odziemkowski Janusz, *Służba duszpasterska Wojska Polskiego 1914-1945*, Warszawa 1998.
- Werra Zbigniew, *Działalność duszpasterska w 2. Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie gen. Władysława Andersa 1941-1947*, Warszawa 2009.
- Wesołowski Marek, *Duszpasterstwo w II Korpusie gen. Władysława Andersa*, Kielce 2004.
- Zasady pisowni słownictwa religijnego*, red. R. Przybylska, W. Przyczyna, Tarnów 2004.



PAWEŁ KROKOSZ* – KRAKÓW

[Recenzja]: Lekkha Vil'evna Zhukova, *Voennoe dukhovenstvo v Rossii v kontse XIX – nachale XX veka. Sbornik staiei*, red. D.A. Andreeva, O.V. Belousovi, Sankt-Peterburg 2020, ss. 366 (Trudy istoricheskogo fakul'teta MGU. Vyp. 112. Ser. II: Istoricheskie issledovaniia, 63), ISBN 978-5-00165-086-7

Problematyka dotycząca posługi duchowieństwa w armii carskiej na przestrzeni wieków stanowiła¹ i nadal stanowi² żywe zainteresowanie wśród historyków rosyjskich, co jest rzeczą całkowicie zrozumiałą. W historiografii polskiej kwestiom

* Paweł Krokosz – dr historii, Katedra Historii Kultury Przestrzeni Totalitarnej, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

e-mail: pawel.krokosz@upjp2.edu.pl

<https://orcid.org/0000-0001-9555-3801>

¹ Przykładowo: Н. Невзоров, *Исторический очерк. Управления духовенством военного ведомства в России*, Санкт-Петербург 1875; Т. Барсов, *Об управлении военным духовенством*, Санкт-Петербург 1879; Г.А. Цитович, *Храмы армии и флота. Историко-статистическое описание*, cz. 1-2, Пятигорск 1913; Б. Кандидов, *Религия в царской армии*, Москва 1929; tenże, *Церковный фронт в годы мировой войны*, Пенза 1929.

² Przykładowo: С.Ю. Чимаров, *Русская Православная Церковь и Вооруженные силы России в 1800-1917 гг.*, Санкт-Петербург 1999; Г. Поляков (prot.), *Военное духовенство России*, Москва 2002; В.М. Котков, *Военное духовенство России: страницы истории*, t. 1-2, Санкт-Петербург 2004; А.Б. Григорьев, *Вера и верность. Очерки из истории отношений Русской Православной Церкви и Российской армии*, Москва 2005; К.Г. Капков, *Очерки по истории военного и морского духовенства Российской империи XVIII – начала XX века: Итоги к 1917 году*, Москва 2009; tenże, *Памятная книга Российского военного и морского духовенства XIX – начала XX века: Справочные материалы*, Москва 2008; О.В. Золотарев, *Стратегия духа армии. Армия и Церковь в русской истории 988-2005 гг. Антология*, ks. 1-2, Челябинск 2006; А.В. Васильев, *Генезис института военного духовенства Российской Империи*, „Наука и военная безопасность”, 4 (2016) s. 5-16; А. Кашеев, *Конфессиональный фактор организации управления военного духовенства Российской империи накануне Первой мировой войны*, „Вестник Академии МВД Республики Беларусь”, 2 (2016) s. 162-167; tenże, *Военное духовенство действующей армии Российской империи в 1914-1917 гг.: к определению понятия*, w: *Метадалогія даследавання гісторыі Беларусі: праблемы, дасягненні, перспектывы*, рэд. В.В. Даніловіч, Мінск 2018, s. 222-228.

tym poświęcano dotychczas znacznie mniej uwagi, aczkolwiek w ostatnich latach sprawy te nie były całkowicie obojętne rodzimym badaczom³. W tym kontekście bez wątplenia należy przybliżyć publikację zawierającą zbiór artykułów poświęconych szerokiemu spojrzeniu na sprawy związane z pełnieniem posługi religijnej przez duchowieństwo prawosławne armii carskiej na przełomie XIX i XX wieku, autorstwa zmarłej w 2017 roku rosyjskiej historyk Lekhi Żukowej. Starannie przygotowana pod względem edytorskim książka, nosząca tytuł *Duchowieństwo wojskowe w Rosji pod koniec XIX – na początku XX wieku*, została wydana w ramach, obecnego już od ponad dwudziestu lat na rynku wydawniczym, cyklu Prace Wydziału Historycznego Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa (nr 112), seria druga Badania Historyczne (nr 63)⁴. Wydawcą tomu jest działające od 1992 roku znane petersburskie wydawnictwo Aletheia (ros. Алете́йя), specjalizujące się w publikacjach prac z dziedziny nauk humanistycznych⁵.

Pod względem zawartości książka, stanowiąca zbiór dziewiętnastu prac publikowanych w różnorodnych wydawnictwach naukowych (czasopismach, rocznikach, publikacjach zbiorowych) w latach 2002-2017, dzieli się na dwie części. Pierwsza, zatytułowana *Duchowieństwo wojskowe w kampaniach dalekowschodnich i I wojnie światowej* (ros. *Военное духовенство в дальневосточных кампаниях и Первой мировой войне*), zawiera dziesięć artykułów poświęconych czynnej posłudze duchownych prawosławnych armii carskiej podczas wskazanych wydarzeń wojennych. W drugiej, noszącej tytuł *Duchowieństwo wojskowe: instytucja, organizacja, codzienność* (ros. *Военное духовенство: институт, организация, повседневность*), znalazło się dziewięć tekstów m.in. na temat codziennej działalności duchownych, funkcjonowania cerkiewnych instytucji i organizacji czy świąt obchodzonych uroczyście przez żołnierzy armii rosyjskiej na początku XX wieku. Należy podkreślić, że treść artykułów zamieszczonych w obydwu częściach, pomimo swojej różnorodności, doskonale ze sobą koreluje, tworząc tym samym

³ Przykładowo: L. Madej, *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie*, Kraków 2009; P. Krokosz, *Rosyjskie siły zbrojne za panowania Piotra I*, Kraków 2010; tenże, *Rosyjskie ustawodawstwo wojskowe doby panowania Piotra I*, w: *Organizacja armii w nowożytnej Europie*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 397-444; tenże, *Aspekt religijny w rosyjskich siłach zbrojnych za panowania Piotra I*, w: *Україна в Центрально Східній Європі*, red. В. Смолий, вип. 15, Київ 2015, s. 210-236; P. Krokosz, K. Łopatecki, *Okoliczności uchwalenia rosyjskich «Artykułów wojskowych z krótkim komentarzem»*, w: *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka, Katowice 2020, s. 367-398; ciż, *Adam Weyde a procesy modernizacyjne armii rosyjskiej na przełomie XVII i XVIII wieku*, Białystok 2021; M. Kulik, *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815-1856*, Warszawa 2019. Ponadto przywołana powyżej praca Konstantina Kapkowa była recenzowana przez polskiego historyka Jerzego Grzybowskiego, zob. J. Grzybowski, [rec.]: *Konstantin Gienadijewicz Kapkow, Oczerki po istorii wojennogo i morskogo duchowienstwa Rossijskoj imperii XVIII-naczala XX wiekow: Itogi 1917 godu, Moskwa 2009*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 12 (2011) nr 1, s. 202-204.

⁴ Pełny opis bibliograficzny recenzowanej publikacji w języku rosyjskim: Лекха Вильевна Жукова, *Военное духовенство в России в конце XIX – начале XX века. Сборник статей*, ред. Д.А. Андреева, О.В. Белоусовой, Санкт-Петербург 2020, сс. 366 (Труды исторического факультета МГУ. Вып. 112. Сер. II: Исторические исследования, 63), ISBN 978-5-00165-086-7.

⁵ *Издательство «Алете́йя»*, <https://www.aletheia.spb.ru/> (dostęp: 13.12.2021).

zwarty obraz przybliżający czytelnikowi istotę tytułowej problematyki, jaką jest funkcjonowanie duchowieństwa wojskowego w Rosji przełomu XIX i XX wieku.

Pierwszy z artykułów części pierwszej książki pt. *Udział duchowieństwa wojskowego w „działaniach przeciwko Chińczykom” (1898-1901)* (ros. *Участие военного духовенства в «делах против китайцев» (1898-1901)*) przybliżyła aktywną działalność duchownych poszczególnych oddziałów armii carskiej podczas tzw. powstania bokserów – zakrojonego na szeroką skalę zbrojnego wystąpienia ludności chińskiej w latach 1899-1901 przeciwko dworowi w Pekinie oraz państwowi europejskim, także Imperium Rosyjskiemu obejmującemu terytoria azjatyckie, prowadzącym intensywną penetrację ówczesnych Chin (s. 5-32). Drugi z zamieszczonych tam tekstów, *Kaznodziejska działalność duchowieństwa wojskowego podczas wojny rosyjsko-japońskiej* (ros. *Проповедническая деятельность военного духовенства в Русско-японской войне*), został poświęcony utrzymaniu odpowiednio wysokiego morale żołnierzy przebywających na froncie, gdyż wojna – jak na wstępie zauważyła autorka – „to przede wszystkim ogromny dramat psychologiczny”. Ciężar ten spoczywał nie tylko na bezpośrednich przełożonych żołnierzy – oficerach, lecz przede wszystkim na duchownych, pełniących posługę religijną w szeregach armii i głoszących równocześnie tam tak istotne kazania – w tym przypadku podczas wojny z Japonią w latach 1904-1905 (s. 33-56). Swoistym dopełnieniem poprzednich treści jest trzeci artykuł pt. *Duchowieństwo wojskowe w Port Artur podczas wojny rosyjsko-japońskiej* (ros. *Военное духовенство в Порт-Артуре в период Русско-японской войны*), charakteryzujący posługę duchowieństwa kluczowej dalekowschodniej bazy morskiej rosyjskiej floty wojennej, jaką stanowił Port Artur (s. 57-69). Równie silny wymiar jak kazania wygłaszane dla żołnierzy frontowych, wzmacniające ich morale, miała szeroko pojęta posługa religijna świadczona przez duchownych armii carskiej, którą nieśli pośród jeńców przebywających w niewoli japońskiej. Treści te przekazują kolejne dwa rozdziały (czwarty i piąty) – *Zapewnienie możliwości odbywania obrzędów religijnych przez rosyjskich jeńców wojennych w Japonii w latach 1904-1905* (ros. *Обеспечение отправления религиозных обрядов русскими военнопленными в Японии в 1904-1905 гг.*) (s. 70-88) i „*Pociecha duchowna*” *niesiona jeńcom rosyjskim w Japonii w latach 1904-1905* (ros. *«Духовное утешение» русских военнопленных в Японии в 1904-1905 гг.*) (s. 89-96). Szósty z rozdziałów autorka poświęciła działalności misyjnej prowadzonej przez zachodnioeuropejskich duchownych na terenie Japonii w latach 1904-1905 i ich relacjom z rosyjskimi jeńcami wojennymi (ros. *Западные христианские миссионеры и русские военнопленные в Японии в 1904-1905 гг.*) (s. 97-109). Tematyka dobroczynnej działalności podejmowanej w tym okresie przez duchownych służących w armii carskiej (m.in. zbierania środków finansowych oraz książek i gazet na potrzeby tworzenia bibliotek dla żołnierzy) znalazła swoje miejsce w rozdziale siódmym pt. *Duchowieństwo wojskowe i dobroczynność w latach wojny rosyjsko-japońskiej* (ros. *Военное духовенство и благотворительность в годы Русско-японской войны*) (s. 110-115). Identyczna problematyka, dotycząca tylko działań I wojny światowej, została poruszona w dziesiątym z kolei artykule (ros. *Церковная благотворительность в годы Первой мировой войны*) (s. 143-152). Lekhia Żukowa nie zapomniała przybliżyć także spraw związanych z powołaniem

przez Świętobliwy Synod kadry najwyższych rangą duchownych, którzy nadzorowaliby posługę duchowieństwa wojskowego w okresie wspomnianej wojny z Japonią (ros. *О назначении полевых главных священников в Маньчжурию во время Русско-японской войны*) (s. 116-137)⁶. Dziewiąty z artykułów tej części książki (s. 138-142), zatytułowany *Cerkiew prawosławna na frontach pierwszej wojny światowej* (ros. *Православная церковь на фронтах Первой мировой войны*), może budzić pewien niedosyt, gdyż autorka w bardzo skrótowy, wręcz telegraficzny, sposób scharakteryzowała kwestie związane z organizacją służby i liczebnością duchownych prawosławnych armii carskiej w latach 1914-1917, nie uwzględniając ostatniego roku tego globalnego konfliktu. Wskazane wręcz byłoby choćby niewielkie odniesienie się do problemu funkcjonowania instytucji duchowieństwa wojskowego po rewolucji lutowej 1917 roku, a tym bardziej po przewrocie bolszewickim z października tego roku. Przecież już wówczas zaczynało dochodzić do formowania wojsk przez tzw. białych generałów, dążących do restytucji obalonego caratu, co w naturalny sposób wiązało się z powrotem do dawnych form funkcjonowania sił zbrojnych, w których istotną rolę odgrywali duchowni wojskowi⁷.

Drugą część publikacji otwiera tekst poświęcony działalności najwyższego duchownego rosyjskich sił zbrojnych – pierwszego protoprezbitera armii lądowej i marynarki wojennej Aleksandra Żelobowskiego⁸ – w zakresie usprawnienia funkcjonowania, a w zasadzie stworzenia silnej instytucji skupiającej i zabezpieczającej materialnie duchownych niosących tylko i wyłącznie posługę w wojsku na początku XX wieku (ros. *Меры по усовершенствованию деятельности военного духовенства в начале XX в., предложенные протопресвитером А.А. Желобовским*). Równocześnie ojciec A. Żelobowski dążył do stworzenia odpowiednich mechanizmów opieki (m.in. kasy pogrzebowej, świadczeń emerytalnych) nad wdowami i sierotami pozostałymi po duchownych wojskowych (s. 153-172). Z tymi ustaleniami koresponduje czwarty z kolei artykuł dotyczący dobroczynnej (filantropijnej) działalności kapłana, polegającej m.in. na zakładaniu przedsiębiorstw (np. fabryka świec w guberni twerskiej), przynoszących dochody na rzecz utrzymania wdów i sierot po duchownych służących w armii lądowej i flocie wojennej czy chorych oraz

⁶ W ostatnim czasie problematyce tej uwagę poświęcił duchowny Gieorgij Bezik, zob. Г. Безик (свящ.), *Святейшего Синода по руководству военным духовенством армии Российской империи в Первой мировой войне*, „Христианское чтение”, 1 (2021) s. 205-212.

⁷ Szerzej o tych kwestiach przykładowo zob. А.В. Попов, *Временные высшие церковные управления на территориях, контролируемых белогвардейскими правительствами*, w: *История белой Сибири: материалы VI международной научной конференции (7-8 февраля 2005 г.)*, red. С.П. Звягин, Кемерово 2005, s. 180-188; Т.А. Терехина, *Духовная связь Белой армии и церкви в годы Гражданской войны*, w: *История белой Сибири*, s. 191-195; Е.В. Волков, *Православное духовенство в войсках А.В. Колчака в годы гражданской войны*, w: *Гражданская война на Востоке России: новые подходы, открытия, находки: материалы научной конференции (Челябинск, 19-20 апреля 2002 г.)*, red. В.Ж. Цветков, Москва 2003, s. 32-36; *Белая гвардия. Альманах: Русская православная церковь и Белое движение*, Москва 2009, nr 10, passim.

⁸ *Военная Энциклопедия*, red. В.О. Новицкий, А.В. фон.-Шварц, В.А. Апушкин, Г.К. фон.-Шульц, t. 10, Санкт-Петербург 1912, s. 360.

oczekujących na przyznanie emerytury przedstawiciele duchowieństwa wojennego (ros. *Благотворительная деятельность прот. Александра (Желобовского)*) (s. 202-222). Protoprezbiter A. Żelobowski był również inicjatorem utworzenia w 1895 roku w Sankt Petersburgu specjalistycznej biblioteki, będącej jednocześnie centrum spotkań duchownych, podczas których mogliby swobodnie wymieniać poglądy odnośnie do spraw religijnych i organizacyjnych związanych z funkcjonowaniem instytucji duchowieństwa wojskowego, co ujęła autorka w dziewiątym rozdziale (ros. *Учреждение церковной библиотеки и братские собрания при отце протопресвитере военного и морского духовенства (90-е гг. XIX в.)*) (s. 332-337). Wspomnianym zebraniom duchowieństwa wojskowego organizowanym na przełomie XIX i XX wieku został poświęcony artykuł zamykający tę część książki (ros. *Братские собрания военного духовенства и внутриведомственные благотворительные инициативы (в конце XIX – начале XX вв.)*) (s. 338-361). Dwa z tekstów autorstwa L. Żukowej – drugi i piąty – dotyczą niezwykle istotnej roli ikon towarzyszących żołnierzom podczas pełnienia przez nich służby wojskowej, szczególnie podczas udziału w operacjach wojennych. Ze zrozumiałych względów autorka skupiła swoją uwagę głównie na ikonach Matki Bożej znajdujących się w miejscach stacjonowania wojsk rosyjskich w Mandżurii i twierdzy Port Artur w trakcie wojny z Japonią na początku XX wieku (ros. *Порт-Артурская икона „Торжество Пресвятой Богородицы” история и современность*) (s. 173-186), (ros. *Икона на войне (по материалам Русско-Японской и Первой мировой войн)*) (s. 223-257). Nie mniej ważne kwestie znalazły się w dwóch innych artykułach dr L. Żukowej, poświęconych funkcjonowaniu i wyposażeniu rosyjskich cerkwi wojskowych (przede wszystkim polowych) tego okresu, zarówno na Dalekim Wschodzie podczas wojny z Japonią, jak i w czasie ofensywy oraz odwrotu armii carskiej w Galicji w latach 1914-1916: *В kwestии организации мест до fulfilmentу службы Божьей на фронте в годах первой войны свіатowej* (ros. *К вопросу об организации мест для богослужений на фронте в годы Первой мировой войны*) (s. 187-201), *Cerkwie wojskowe na Dalekim Wschodzie pod koniec XIX i na początku XX w.* (ros. *Военные церкви на Дальнем Востоке в конце XIX – начале XX вв.*) (s. 298-331). Sprawom dotyczącym pełnienia posługi duszpasterskiej przez księży prawosławnych i funkcjonowaniu cerkwi wojskowych (polowych) został poświęcony artykuł pt. *Święta cerkiewne w armii rosyjskiej na początku XX w.* (ros. *Церковные праздники в русской армии в начале XX в.*) (s. 258-297).

Wszystkie artykuły naukowe L. Żukowej, które są ujęte w omawianej publikacji, zostały przygotowane na podstawie bogatej bazy składającej się z archiwalnych i publikowanych materiałów źródłowych oraz rosyjskich opracowań naukowych, w tym także powstających na bieżąco niepublikowanych prac doktorskich. Tym sposobem czytelnik otrzymuje wyrazisty blok tematyczny bardzo pomocny podczas prowadzenia badań w zakresie funkcjonowania duchowieństwa wojskowego armii carskiej przełomu XIX i XX wieku. W poszczególnych artykułach wiele miejsca poświęcono działalności protoprezbitera A. Żelobowskiego, co niewątpliwie stanowi cenne uzupełnienie dotychczasowych informacji o jego działalności. Równie wartościowo przedstawiają się teksty poświęcone działalności rosyjskiego duchowieństwa w oddziałach armii i floty rosyjskiej operujących na Dalekim Wschodzie.

Niemniej szkoda, że autorka, przygotowując swoje teksty, zignorowała ustalenia poczynione przez zagranicznych naukowców zajmujących się tą samą problematyką. Przykładowo w opracowaniu pt. *Zachodni misjonarze chrześcijańscy i rosyjscy jeńcy w Japonii w latach 1904-1905* (s. 97-109) zabrakło odpowiedzi na kluczowe pytanie: dlaczego wyznawanie chrześcijaństwa i przebywanie tam misjonarzy z różnych krajów, w tym także z Rosji, zostało zabronione jeszcze w XVII wieku?⁹ Brak wyjaśnienia tego fundamentalnego zagadnienia, połączony w bazowaniu przez autorkę wyłącznie na publikowanych źródłach i literaturze rosyjskojęzycznej, sprawił, że czytelnik otrzymał bardzo niepełny obraz poruszonej problematyki. Przecież na przełomie XVIII i XIX wieku w Japonii obawiano się intensywnej kolonizacji prowadzonej przez Rosjan na Dalekim Wschodzie, którzy do swoich celów wykorzystywali religię chrześcijańską (prawosławie)¹⁰. Działalność misyjna duchowieństwa prawosławnego miała swoje szczytne i pokojowe cele, jednakże nie można zapominać, że w przypadku wojny i okupowania danego terytorium przez armię carską prawo do jej prowadzenia przysługiwało tylko duchowieństwu prawosławnemu¹¹. Z kolei w artykule pt. *W kwestii organizacji miejsc do pełnienia służby Bożej na froncie w latach pierwszej wojny światowej*, traktującego o problemach związanych z posługą duchownych prawosławnych na terenie Galicji podczas I wojny światowej, brak odniesienia do ustaleń badawczych (nie wspominając o materiałach źródłowych) przede wszystkim polskich historyków, co prowadzi do bardzo powierzchownego i zniekształconego przekazu wydarzeń mających tam miejsce. Autorka skupiła się na rozbieżności zdań dwóch hierarchów ówczesnej Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej – protoprezbitera Grigorija Szawelskiego, któremu podlegali wówczas wszyscy duchowni służący w armii carskiej, oraz arcybiskupa wołyńskiego i żytomierskiego Eulogiusza Georgijewskiego, znanego z działań

⁹ Odpowiedź na te sprawy dają m.in. następujące publikacje: B. Gramlich-Oka, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu: A Late Tokugawa Woman's Warnings*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies”, (2004) nr 6, s. 65-92; K. Paramore, *Ideology and Christianity in Japan*, Routledge 2009. W ostatnim czasie szerzej kwestię tę podjęli polscy badacze – Paweł Nowakowski oraz Piotr Popiołek, zob. P. Nowakowski, *Wątek japoński w Bibliotheca Selecta Antonia Possevina SJ i jego związek z sytuacją misji jezuitów*, w: *Antonio Possevino SJ (1533-1611). Życie i dzieło na tle epoki*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2012, s. 567-584; tenże, *Entuzjazm i rozczarowanie. Refleksje kulturoznawcze nad pierwszymi spotkaniami jezuitów i Japończyków w XVI w.*, w: *Itinera clericorum: kulturotwórcze i religijne aspekty podróży duchownych*, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkiewicz, Kraków 2014, s. 503-516; P. Popiołek, *Nauka „Barbarzyńców z Południa”. Obraz chrześcijaństwa w Japonii okresu Edo*, „Christianitas”, 67-68 (2015) s. 139-155; tenże, *Europejczycy i chrześcijaństwo jako zagrożenie dla ładu w Japonii okresu Edo*, „Orientalia Christiana Cracoviensia”, 8 (2016) s. 27-51.

¹⁰ Gramlich-Oka, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu*, s. 89. W polskiej historiografii problematyka dotycząca rosyjskich misji prawosławnych w Japonii na przełomie XIX i XX wieku stanowi pole badań polskiej historyk Kamili Pawełczyk-Dury, zob. K. Pawełczyk-Dura, *Rosyjska misja prawosławna w Japonii w czasach arcybiskupa Nikolaja (Kasatkina)*, „Nurt SVD”, 2 (2016) s. 72-85.

¹¹ Zob. A. Pashova, P. Vodenicharov, *The Military Clergy in the Russo-Ottoman War 1877 – 1878 – East Orthodoxy and Other Confessions*, „Balkanistic Forum”, 3 (2015) s. 102.

rusyfikacyjnych na Chełmszczyźnie¹². Kwestie te były jednakże całkowicie drugoplanowe, gdyż polityka władz carskich na obszarach zajmowanych przez armię miała swoje jednoznaczne kryteria – całkowite podporządkowanie ich w zakresie politycznym, gospodarczym oraz religijnym. W ostatniej ze spraw linia polityki Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej oraz władz była jednoznaczna – bezwzględna walka z istniejącym w Galicji Kościołem greckokatolickim, a sygnalizowane przez autorkę wykorzystywanie unickich świątyń na potrzeby wojska prawosławnego w Galicji, przejmowanych w zasadzie siłą (rezydujący tam księża grekokatolicy byli szykanowani przez przybywających z Rosji duchownych prawosławnych; trafiali także do więzień i na zesłanie), w żaden sposób nie odnosi się do tego zasadniczego zagadnienia i stanowi kwestię całkowicie odrębną¹³. W tym kontekście zdziwienie budzi brak odniesienia się przez autorkę do ustaleń rosyjskiej historyk Aleksandry Bachturiny, która jeszcze w 2011 roku – trzy lata wcześniej niż ukazał się omawiany tekst L. Żukowej (sic!) – opublikowała artykuł naukowy poświęcony polityce władz carskich wobec Kościoła greckokatolickiego w Galicji Wschodniej jesienią 1914 roku¹⁴.

Istotnymi mankamentami, za które całkowicie odpowiadają wydawcy, są brak choćby krótkiego wstępu zawierającego charakterystykę recenzowanej publikacji oraz biogramu dr L. Żukowej, którego funkcji nie spełnia krótka notka na czwartej stronie okładki. Zabieg taki byłby stosownym ukłonem, doceniającym wszechstronną działalność dydaktyczną, naukową i popularyzatorską nieżyjącej już autorki. Należy bowiem wspomnieć, że L. Żukowa, docent katedry Historii Rosji XIX – początku XX wieku na Wydziale Historycznym Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego im. M.W. Łomonosowa, była niezwykle cenionym wykładowcą akademickim. Oprócz tego dr L. Żukowa była jednym z redaktorów rocznika naukowego „Antropologia wojskowo-historyczna. Aktualne problemy badawcze” oraz znanym autorem naukowo-metodycznych informatorów historycznych adresowanych do uczniów szkół rosyjskich i studentów tamtejszych uczelni wyższych¹⁵. Znajomość dalekowschodniej problematyki historycznej sprawiła, że w 2003 roku L. Żukowa była także konsultantem filmów dokumentalnych poświęconych wojnie rosyjsko-japońskiej 1904-1905: *Na wzgórzach Mandżurii*,

¹² Religijno-polityczna działalność abp. Eulogiusza Georgijewskiego została szerzej opisana w pracach polskiego historyka Norberta Morawca, zob. N. Morawiec, *Chełm i jego dzieje w „Drodze mojego życia” arcybiskupa Eulogiusza Georgijewskiego*, w: *Архитектурна та культурна спадщина історичних міст країн Центрально-Східної Європи. Колективна монографія*, red. P. Димчик, І. Кривошея, Н. Моравец, Умань-Познань-Ченстохова 2016, s. 215-228; tenże, *Наuczyciel w podróży. Obraz szkolnictwa cerkiewnego w „Drodze mojego życia” arcybiskupa Eulogiusza Georgijewskiego*, „Marginalia Historica”, 2 (2017) s. 123-148.

¹³ Szerzej zob. A. Krochmal, *Spoleczność grekokatolicka w Galicji w okresie inwazji rosyjskiej (1914-1915)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 21 (2014) s. 227-256.

¹⁴ А.Ю. Бахтурина, *Воссоединение униатов с православием: политика российских властей в Восточной Галиции осенью 1914 г.*, „Новый исторический вестник”, 27 (2011) nr 1, s. 26-37.

¹⁵ Zob. *Лекха Вильевна Жукова (17.07.1963 – 25.03.2017)*, http://www.hist.msu.ru/about/gen_news/28036/ (dostęp: 27.12.2021); *Жукова Лекха Вильевна*, <https://www.labyrinth.ru/authors/32072/> (dostęp: 27.12.2021).

który rok później, w stulecie wybuchu tego konfliktu, otrzymał Grand Prix „Złoty miecz” za najlepszy film dokumentalny podczas Międzynarodowego Festiwalu „Kino wojenne” w Czeboksarach, oraz *Rosja. Lekcje japońskiego* (2015). Autorka współpracowała także przy wystawie czasowej *Spójrz w oczy wojnie. Rosja w I wojnie światowej w kronice filmowej, fotografiach, dokumentach*, prezentowanej po raz pierwszy w sierpniu i wrześniu 2014 roku w Moskwie, a następnie z powodzeniem za granicą (m.in. Serbia, USA)¹⁶.

Szkoda również, że wydawcy nie pomyśleli o wzbogaceniu omawianego tomu materiałem ilustracyjnym w postaci archiwalnych fotografii m.in. duchownych wojskowych i żołnierzy carskich z okresu wojny japońsko-rosyjskiej 1904-1905 oraz I wojny światowej czy też opisywanych budynków sakralnych (w tym cerkwi polowych i tak interesujących cerkwi wagonowych) i wznoszonych wówczas gmachów instytucji cerkiewnych (bibliotek).

Reasumując, publikacja zawierająca wybrane artykuły L. Żukowej stanowi cenny wkład w dotychczasowe ustalenia poczynione przez badaczy w szeroko pojętej problematyce dotyczącej działalności rosyjskiego duchowieństwa wojskowego na przełomie XIX i XX wieku. W związku z powyższym należy ją rekomendować jako obowiązkową pozycję bibliograficzną powstających prac naukowych poświęconych omawianym kwestiom.

Słowa kluczowe: duchowieństwo wojskowe; Rosyjska Cerkiew Prawosławna; armia rosyjska w XIX i XX wieku; wojna rosyjsko-japońska 1904-1905; I wojna światowa

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

Opracowania

- Bakhturina Aleksandra Iu., *Vossoedinenie uniatov s pravoslaviem: politika rossiiskikh vlastei v Vostochnoi Galitsii osen'iu 1914 g.*, „Novyi istoricheskii vestnik”, 27 (2011) nr 1, s. 26-37.
- Barsov Timofei, *Ob upravlenii voennym dukhovenstvom*, Sankt-Peterburg 1879.
- Belaia gvardiia. *Al'manakh: Russkaia pravoslavnaia tserkov' i Beloe dvizhenie*, Moskva 2009, nr 10, s. 266.
- Bezik Georgii (sviashch.), *Sviateishego Sinoda po rukovodstvu voennym dukhovenstvom armii Rossiiskoi imperii v Pervoi mirovoi voine*, „Khristsianskoe chtenie”, 1 (2021) s. 205-212.
- Chimarov Sergei Iu., *Russkaia Pravoslavnaia Tserkov' i Vooruzhennye sily Rossii v 1800-1917 gg.*, Sankt-Peterburg 1999.
- Gramlich-Oka Bettina, *Kirishitan Kô by Tadano Makuzu: A Late Tokugawa Woman's Warnings*, „Bulletin of Portuguese/Japanese Studies”, (2004) nr 8, s. 65-92.

¹⁶ Zob. *Состоится открытие историко-документальной выставки «Взгляни в глаза войны. Россия в Первой мировой войне в кинохронике, фотографиях, документах»*, https://archives.gov.ru/index.php?q=exhibitions/2014-pervaya-mirovaya-1914_press.shtml (dostęp: 27.12.2021).

- Grigor'ev Anatolii B., *Vera i vernost'. Ocherki iz istorii otnoshenii Russkoi Pravoslavnoi Tserkvi i Rossiiskoi armii*, Moskva 2005.
- Grzybowski Jerzy, [rec.]: *Konstantin Gienadiewicz Kapkow, Oczerki po istorii wojennogo i morskogo duchovienstva Rossijskoi imperii XVIII-naczala XX vekov: Itogi 1917 godu*, Moskwa 2009, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 12 (2011) nr 1, s. 202-204.
- Kandidov Boris, *Religiia v tsarskoi armii*, Moskva 1929.
- Kandidov Boris, *Tserkovnyi front v gody mirovoi voiny*, Penza 1929.
- Kapkov Konstantin G., *Ocherki po istorii voennogo i morskogo dukhovenstva Rossiiskoi imperii XVIII – nachala XX veka: Itogi k 1917 godu*, Moskva 2009.
- Kapkov Konstantin G., *Pamiatnaia kniga Rossiiskogo voennogo i morskogo dukhovenstva XIX – nachala XX veka: Spravochnye materialy*, Moskva 2008.
- Kashcheev Andrei, *Konfessional'nyi faktor organizatsii upravleniia voennogo dukhovenstva Rossiiskoi imperii nakanune Pervoi mirovoi voiny*, „Vestnik Akademii MVD Respubliki Belarus”, 2 (2016) s. 162-167.
- Kashcheev Andrei, *Voennoe dukhovenstvo deistvuiushchei armii Rossiiskoi imperii v 1914-1917 gg.: k opredeleniiu poniatiia*, w: *Metadalogiia dasledavannia gistoryi Belarusi: prablemy, dasiagenni, perspektyvy*, red. V.V. Danilovich, Minsk 2018, s. 222-228.
- Kotkov Viacheslav M., *Voennoe dukhovenstvo Rossii: stranitsy istorii*, t. 1-2, Sankt-Peterburg 2004.
- Krochmal Anna, *Spolecznosc greckokatolicka w Galicji w okresie inwazji rosyjskiej (1914-1915)*, „Miscellanea Historico-Archivistica”, 21 (2014) s. 227-256.
- Krokosz Paweł, *Aspekt religijny w rosyjskich silach zbrojnych za panowania Piotra I*, w: *Ukraina v Tsentral'no-Skhidnii Evropi*, red. V. Smolii, vip. 15, Kiiv 2015, s. 210-236.
- Krokosz Paweł, *Rosyjskie siły zbrojne za panowania Piotra I*, Kraków 2010.
- Krokosz Paweł, *Rosyjskie ustawodawstwo wojskowe doby panowania Piotra I*, w: *Organizacja armii w nowożytniej Europie. Struktura – urzędy – prawo – finanse*, red. K. Łopatecki, Zabrze 2011, s. 397-444.
- Krokosz Paweł, Łopatecki Karol, *Adam Weyde a procesy modernizacyjne armii rosyjskiej na przełomie XVII i XVIII wieku*, Białystok 2021.
- Krokosz Paweł, Łopatecki Karol, *Okoliczności uchwalenia rosyjskich „Artykułów wojskowych z krótkim komentarzem”*, w: *Verus amicus rara avis est. Studia poświęcone pamięci Wojciecha Organiściaka*, red. A. Lityński, A. Matan, M. Mikołajczyk, D. Nawrot, G. Nancka, Katowice 2020, s. 367-398.
- Kulik Mariusz, *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815-1856*, Warszawa 2019.
- Madej Leszek, *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie*, Kraków 2009.
- Morawiec Norbert, *Chelm i jego dzieje w „Drodze mojego życia” arcybiskupa Eulogiusza Georgijewskiego*, w: *Arkhitekturna ta kul'turna spadshchina istorichnikh mist kraïn Tsentral'no-Skhidnoi Evropi. Kolektivna monografiia*, red. R. Dimchik, I. Krivosheia, N. Moravets, Uman'-Poznan'-Chenstokhova 2016, s. 215-228.
- Morawiec Norbert, *Nauczyciel w podróży. Obraz szkolnictwa cerkiewnego w „Drodze mojego życia” arcybiskupa Eulogiusza Georgijewskiego*, „Marginalia Historica”, 2 (2017) s. 123-148.
- Nevzorov Nikolai, *Istoricheskii ocherk. Upravleniia dukhovenstvom voennogo vedomstva v Rossii*, Sankt-Peterburg 1875.
- Nowakowski Paweł, *Entuzjizm i rozczarowanie. Refleksje kulturoznawcze nad pierwszymi spotkaniami jezuitów i Japończyków w XVI w.*, w: *Itinera clericorum: kulturotwórcy*

- cze i religijne aspekty podróży duchownych, red. D. Quirini-Popławska, Ł. Burkie-
wicz, Kraków 2014, s. 503-516.
- Nowakowski Paweł, *Wątek japoński w Bibliotheca Selecta Antonia Possevina SJ i jego
związek z sytuacją misji jezuickich*, w: *Antonio Possevino SJ (1533-1611). Życie
i dzieło na tle epoki*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 2012, s. 567-584.
- Paramore Kiri, *Ideology and Christianity in Japan*, Routledge 2009.
- Pashova Anastasiya, Vodenicharov Petar, *The Military Clergy in the Russo-Ottoman War
1877 – 1878 – East Orthodoxy and Other Confessions*, „Balkanistic Forum”, 3 (2015)
s. 94-107.
- Pawelczyk-Dura Kamila, *Rosyjska misja prawosławna w Japonii w czasach arcybiskupa
Nikołaja (Kasatkina)*, „Nurt SVD”, 140 (2016) nr 2, s. 72-85.
- Poliakov Georgii (prot.), *Voennoe dukhovenstvo Rossii*, Moskva 2002.
- Popiołek Piotr, *Europejczycy i chrześcijaństwo jako zagrożenie dla ładu w Japonii okresu
Edo*, „Orientalia Christiana Cracoviensia”, 8 (2016) s. 27-51.
- Popiołek Piotr, *Nauka „Barbarzyńców z Pohudnia”. Obraz chrześcijaństwa w Japonii
okresu Edo*, „Christianitas”, 67-68 (2017) s. 139-155.
- Popov Andrei V., *Vremennye vysshie tserkovnye upravleniia na territoriakh, kontroliru-
emykh belogvardeiskimi pravitel'stvami*, w: *Istoriia beloi Sibiri: materialy VI mezhdunarodnoi nauchnoi konferentsii (7-8 fevralia 2005 g.)*, red. S.P. Zviagin, Kemerovo
2005, s. 180-188.
- Terekhina Tat'iana A., *Dukhovnaia sviaz 'Beloi armii i tserkvi v gody Grazhdanskoi voiny,
w: Istoriia beloi Sibiri: materialy VI mezhdunarodnoi nauchnoi konferentsii (7-8 fe-
vralia 2005 g.)*, red. S.P. Zviagin, Kemerovo 2005, s. 191-195.
- Tsitovich Grigorii A., *Khramy armii i flota. Istoriko-statisticheskoe opisanie*, ch. 1-2, Pia-
tigorsk 1913.
- Vasil'ev Aleksei V., *Genezis instituta voennogo dukhovenstva Rossiiskoi Imperii*, „Nauka
i voennaia bezopasnost'”, 4 (2016) s. 5-16.
- Voennaia Entsiklopediia*, red. V.O. Novitskii, A.V. fon.-Shvarts, V.A. Apushkin, G.K. fon.-
Shul'ts, t. 10, Sankt-Peterburg 1912.
- Volkov Evgenii V., *Pravoslavnoe dukhovenstvo v voiskakh A.V. Kolchaka v gody grazh-
danskoi voiny*, w: *Grazhdanskaia voina na Vostoke Rossii: novye podkhody, otkrytiia,
nakhodki: materialy nauchnoi konferentsii (Cheliabinsk, 19-20 apreliia 2002 g.)*, red.
V.Zh. Tsvetkov, Moskva 2003, s. 32-36.
- Zolotarev Oleg V., *Strategiia dukha armii. Armii i Tserkov' v russkoi istorii 988-2005 gg.
Antologiiia*, kn. 1-2, Cheliabinsk 2006.

Netografia

- Izdatel'stvo „Aleteiia”*, <https://www.aletheia.spb.ru/> (dostęp: 13.12.2021).
- Лекха Вильевна Жукова (17.07.1963 – 25.03.2017)*, [http://www.hist.msu.ru/about/gen_ news/28036/](http://www.hist.msu.ru/about/gen_news/28036/) (dostęp: 27.12.2021).
- Sostoitsia otkrytie istoriko-dokumental'noi vystavki „Vzgliani v glaza voiny. Rossiia v Pervoi mirovoi voine v kinokhronike, fotografiakh, dokumentakh”*, [https://archives.gov.ru/index.php?q=exhibitions/2014-pervaya-mirovaya-1914_ press.shtml](https://archives.gov.ru/index.php?q=exhibitions/2014-pervaya-mirovaya-1914_press.shtml) (dostęp: 27.12.2021).
- Zhukova Lekha Vil'evna*, <https://www.labirint.ru/authors/32072/> (dostęp: 27.12.2021).



ARTUR LIS* – LUBLIN

[Recenzja]: *Zasady życia w klasztorze mniszym według św. Bernarda z Clairvaux i ocena zakonu cystersów przez św. Hildegardę z Bingen*, wstęp Andrzej Marek Wyrwa, tłum. Anna Strzelecka, Poznań 2020, ss. 106, ISBN 978-8-36635-545-3

XII wiek to czas życia i twórczości niezwykłych herosów ducha – św. Bernarda z Clairvaux i św. Hildegardy z Bingen. Zaczniemy więc od krótkiej prezentacji sylwetek tych świętych.

Bernard z Clairvaux urodził się ok. 1090 roku w Fontaines-lès-Dijon w rodzinie arystokratycznej. Miał pięciu braci i jedną siostrę. W 1112 roku wstąpił do klasztoru w Cîteaux, w 1115 roku założył klasztor w Clairvaux, w którym pełnił funkcję opata do końca życia. Łącznie założył 63 nowe klasztory cysterskie, zaś kierował 160. Był reformatorem życia klasztornego, podkreślając szczególną rolę kontemplacji. Bernard był zwolennikiem organizacji II wyprawy krzyżowej, do której nawoływał. Określano go mianem „niekoronowanego władcy”, ponieważ cieszył się ogromnym autorytetem jako doradca papieży i książąt. Jest uważany za jednego z najwybitniejszych mistyków chrześcijańskich. Zmarł w Clairvaux 20 sierpnia 1153 roku. Już w 1174 roku został kanonizowany przez papieża Aleksandra III. W 1830 roku papież Pius VIII nadał mu tytuł Doktora Kościoła¹. Tytuł „doktora miódopłynnego” zyskał dzięki porywającemu słuchaczy charakterowi głoszonych homilii. W 1953 roku papież Pius XII poświęcił mu swą encyklikę pod tym tytułem *Doctor Mellifluus*. Bogatą spuściznę literacką św. Bernarda tworzą liczne traktaty teologiczne, mowy i 495 listów².

* Artur Lis – dr nauk prawnych, dr historii, adiunkt, Katedra Historii Ustroju i Prawa, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: arturlis@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0003-4613-0671>

¹ S. Kędziora, J. Misiurek, *Bernard z Clairvaux*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 301-302.

² Szerzej: P. Aubé, *Św. Bernard z Clairvaux*, Warszawa 2019; I. Biffi, *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu*, Poznań 2010; P.M. Chojnacki, *Konieczność wiary i chrztu według św. Bernarda z Clairvaux*, w: *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr. Eustachemu Gerardowi Kocikowi OCist.*, red. A.M. Wyrwa, Poznań 2007, s. 181-195; M.R. Flanagan, *Św. Bernard z Clairvaux. Dośćgnąć Chrystusa*, Sandomierz

Hildegarda z Bingen urodziła się ok. 1098 roku w Bernmersheim, była dziesiątym dzieckiem w średniozamożnej rodzinie. Od 8. roku życia wychowywana była w zakonie benedyktynek w Disibodenbergu, a w wieku 15 lat została mniszką. Po śmierci Jutty, w 1136 roku, mniszki wybrały Hildegardę na swoją przełożoną. W 1148 roku założyła klasztor w Rupertsbergu, z kolei w 1165 roku klasztor filialny w Eiblingen koło Rüdesheim. Jako przeorysza zabiegała o moralną odnowę duchowieństwa. W latach 1160-1167 odbyła trzy długie podróże po Niemczech, podczas których wygłaszała liczne przemówienia³. Mistyczne widzenia Hildegardy szybko przyczyniły się do wzrostu popularności „Mistyczki z Germanii” i zapoczątkowały jej lokalny kult. Dnia 7 października 2012 roku papież Benedykt XVI zaliczył Hildegardę z Bingen w poczet świętych i nadał jej tytuł Doktora Kościoła⁴. Ojciec święty użył wówczas następującej formuły:

My, spełniając pragnienia licznych braci w biskupstwie oraz wielu wiernych na całym świecie, po przeprowadzeniu stosownych konsultacji z Kongregacją Spraw Kanonizacyjnych, po dojrzałym namyśle i dojściu do pełnego i pewnego przekonania, pełnią naszej władzy apostołskiej deklarujemy świętego Jana z Avila, kapłana diecezjalnego i świętą Hildegardę z Bingen, mniszkę profeskę Zakonu Świętego Benedykta, Doktorami Kościoła Powszechnego⁵.

Kanonizacja ta była kanonizacją równoznaczną, gdyż papież bez formalnego dekretu ostatecznego oraz bez przeprowadzenia wcześniejszych procesów i bez użycia zwyczajnych ceremonii polecił czcić Hildegardę w Kościele powszechnym przez odmawianie oficjum i odprawianie Mszy św. w określonym dniu. Droga do kanonizacji „Mistyczki z Germanii” trwała od 27 stycznia 1228 roku i możliwa była dzięki powszechnemu, nieprzerwanemu przekonaniu o jej świętości i orędownictwie przed Bogiem⁶.

2006; K. Jackiewicz, *Święty Bernard. Opat z Jasnej Doliny*, Kraków 1990; S. Kiełtyka, *Święty Bernard z Clairvaux*, Kraków 1984; T. Merton, *O świętym Bernardzie*, Kraków 2005; M.B. Pranger, *Bernard of Clairvaux and the shape of monastic thought. Broken dreams*, Leiden-New York 1994; L. Pressouyre, T.N. Kinder, *Saint Bernard et le monde cistercien*, Paris 1990.

³ J. Zbiciak, *Hildegarda z Bingen*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 878-879.

⁴ L. Fiejdasz-Buczek, *Kanonizacja równoznaczna Hildegardy z Bingen i nadanie tytułu Doktora Kościoła*, w: *Świętość kanonizowana*, t. 13. *Doktorzy Kościoła*, red. Sz.T. Praśkiewicz, Kraków 2015, s. 89-106. Zob. też, *Sprawy kanonizacyjne za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Studium prawno-kanoniczne*, Lublin 2019.

⁵ Fiejdasz-Buczek, *Kanonizacja równoznaczna Hildegardy*, s. 89.

⁶ Zob. S. Flanagan, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, Warszawa 2002; F. Beer, *Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu. Dziedzictwo Średniowiecza*, red. R. Mazurkiewicz, Kraków 1996; J. Strzelczyk, „Prophetissa Teutonica” – Hildegarda z Bingen, w: *Pióro w wątplych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 2. *Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Poręty)*, Warszawa 2009, s. 195-270; Hildegarda z Bingen, *Scivias*, t. 1, ks. 1-2, tłum., wstęp i oprac. J. Łukaszewska-Haberkowa, przedm. J. Strzelczyk, [Źródła Monastyczne 57], Tyniec-Kraków 2011; B. Matusiak, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, Kraków 2003; S. Nowak, *Obraz duchowy św. Hildegardy z Bingen, Doktora Kościoła*, w: *Veritati et Caritati*, t. 1. *Ukazać piękno wiary*, Częstochowa 2013, s. 119-127; E. Wiater, *Hildegarda z Bingen. Mistyczka z charakterem*, Kraków 2012.

Publikacja *Zasady życia w klasztorze mniszym według św. Bernarda z Clairvaux i ocena zakonu cystersów przez św. Hildegardę z Bingen* ukazała się nakładem Wydziału Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. We wstępie czytamy:

(...) w niniejszej publikacji po syntetycznej prezentacji dziejów zakonu cystersów, jego charyzmatu i duchowości, stanowiących w założeniu wstęp do pełniejszej analizy zamieszczonych tekstów źródłowych, publikujemy w przekładzie na język polski trzy ważne źródła średniowieczne. (...) Naszym zdaniem stanowią one kwintesencję wizji i poglądów dotyczących życia mniszego, głoszonych przez Bernarda z Clairvaux, w XII wieku czołowego członka zakonu cystersów i wybranego listu Hildegardy z Bingen, w którym przez swą wizję podejmuje ona ocenę zakonu po śmierci Bernarda (s. 7-8).

Mimo niewielkich rozmiarów (106 stron) publikacja jest bogata w treść. Recenzowana książka składa się z dwóch części: komentarza historycznego oraz przekładu tekstów. Po krótkim wprowadzeniu znajduje się obszerny tekst Andrzeja Wyrwy pt. *Rycerze Chrystusa w szarych habitach. Szkic do dziejów zakonu cystersów*. Bogaty w aparat naukowy materiał charakteryzuje: 1. *Początki zakonu cystersów* (s. 16-27), 2. *Organizację i duchowość cystersów* (s. 27-37), 3. *Zasady życia w klasztorze mniszym według św. Bernarda i św. Hildegardy z Bingen* (s. 38-47). W moim przekonaniu tytuł rozdziału trzeciego powinien być sformułowany inaczej, ponieważ powtarza *expressis verbis* tytuł całej publikacji. Ta część omawia: *List św. Bernarda do Roberta z Châtillon, Apologie dla opata Wilhelma, List św. Hildegardy z Bingen do Kapituły Generalnej Cystersów* oraz „*Regest*” listu św. Hildegardy w *Kronice świata Alberyka z Trois-Fontaines*.

Druga część publikacji zawiera przekłady następujących tekstów źródłowych: 1. św. Bernard z Clairvaux, *List do Roberta, krewnego, który przeszedł z zakonu cysterskiego do wspólnoty Cluny* (s. 51-61), 2. św. Bernard z Clairvaux, *Apologia dla Wilhelma, opata u św. Teodoryka* (s. 63-85), 3. św. Hildegarda z Bingen, *List do Kapituły Generalnej Cystersów* (s. 87-90), 4. Alberyk z Trois-Fontaines, „*Regest*” listu św. Hildegardy z Bingen do Kapituły Generalnej Cystersów z 1153 (s. 91-93). Wyżej wymienione teksty zostały przetłumaczone na język polski, co stanowi o wysokim walorze naukowym książki, szkoda, że nie zdecydowano się na równoległe udostępnienie szaty łacińskiej źródeł. Publikację zamyka obszerna bibliografia podzielona na źródła i literaturę.

Na szczególną uwagę zasługuje *Apologia dla Wilhelma, opata u św. Teodoryka* pióra św. Bernarda. Jest to najobszerniejszy z tekstów, podzielony na następujące rozdziały: I. *Bernard oświadcza, że ani on, ani jego bracia nie czują zawiści wobec Zakonu*; II. *Święty Bernard oczyszcza się z zarzutów i wysoko ocenia Zakon z Cluny*; III. *O tym, że nie należy tłumić różnorodności zakonów z powodu pęt miłości*; IV. *O tym, że Bernard, choć złożył ślub w jednym zakonie, otacza miłością pozostałe*; V. *Bernard ostrym piórem atakuje przeciwników i oszczerców innych zakonów*; VI. *Bernard gani tych, którzy lekkomyślnie osądzają i oczerniają sposób życia w Cluny*; VII. *O tym, że ćwiczenia duchowe przynoszą więcej owoców niż cielesne*; VIII. *Bernard gani błędy klunickie, ukryte pod płaszczem cnót*; IX. *Bernard porównuje obecne zuchwalstwo ze skromnością dawnych mnichów*; X. *Bernard*

zwalcza zbytek i przepych odzienia mnichów; XI. O przyczynie, dla której przełożeni nie karzą błędów poddanych sobie braci. Bernard gani pełną zbytku i bogactwa wystawność życia opatów; XII. Bernard gani przepych i zbytek w budowaniu, zdobieniu oraz malowaniu świątyń i kaplic; XIII. Bernard zestawia sposoby i środki pielęgnowania wzajemnej miłości oraz utrzymywania koniecznego pokoju. W końcu gani sprawców całego zamieszania.

Recenzowana praca koresponduje z aktualną potrzebą uzupełnienia luki w tym zakresie oraz zawiera istotne wartości poznawcze⁷. Cechuje ją przejrzystość i wysoki poziom wyводу. Ogromną zaletą jest umiejętność prezentowania wiadomości w sposób, który pobudza czytelnika do samodzielnego analizowania jej fragmentów. Na uwagę zasługują bogate przypisy dokumentujące i uzupełniające treść główną oraz rozszerzające spektrum problemowe i ułatwiające percepcję tekstu zasadniczego. Dodatkowym atutem książki jest wyborna szata graficzna 12 trafnie dobranych rycin.

Wyrażam przekonanie, że publikacja *Zasady życia w klasztorze mniszym według św. Bernarda z Clairvaux i ocena zakonu cystersów przez św. Hildegardę z Bingen* jest opracowaniem o bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Na pozytywne wyróżnienie zasługuje także zestawienie szerokiej bibliografii. Nie ulega wątpliwości, że recenzowana książka, zarówno od strony treściowej, jak i formalnej, zasługuje na rekomendację i pozytywną opinię.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Aubé Pierre, *Św. Bernard z Clairvaux*, Warszawa 2019.
- Beer Frances, *Kobiety i doświadczenie mistyczne w Średniowieczu. Dziedzictwo Średniowiecza*, red. R. Mazurkiewicz, Kraków 1996.
- Biffi Inos, *Bernard z Clairvaux, Tomasz z Akwinu*, Poznań 2010.
- Chojnacki Marek, *Konieczność wiary i chrztu według św. Bernarda z Clairvaux*, w: *Ingenio et humilitate. Studia z dziejów zakonu cystersów i Kościoła na ziemiach polskich dedykowane Ojcu Opatowi dr. Eustachemu Gerardowi Kocikowi OCist.*, red. A.M. Wyrwa, Poznań 2007, s. 181-195.
- Fiejdasz-Buczek Lidia, *Kanonizacja równoznaczna Hildegardy z Bingen i nadanie tytułu Doktora Kościoła*, w: *Świętość kanonizowana*, t. 13. *Doktorzy Kościoła*, red. S.T. Prażkiewicz, Kraków 2015, s. 89-106.
- Fiejdasz-Buczek Lidia, *Sprawy kanonizacyjne za pontyfikatu papieża Benedykta XVI. Studium prawno-kanoniczne*, Lublin 2019.
- Flanagan Mary Raymond, *Św. Bernard z Clairvaux. Dośćgnąć Chrystusa*, Sandomierz 2006.
- Flanagan Sabina, *Hildegarda z Bingen. Żywot wizjonerki*, Warszawa 2002.
- Hildegarda z Bingen, *Scivias*, t. 1, ks. 1-2, tłum., wstęp i oprac. J. Łukaszewska-Haberkowa, przedm. J. Strzelczyk, [Zróżła Monastyczne 57], Tyniec-Kraków 2011.
- Jackiewicz Korneliusz, *Święty Bernard. Opat z Jasnej Doliny*, Kraków 1990.

⁷ Zob. *Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 1-2, Poznań 1999.

- Kędziora Stanisław, Misiurek Jerzy, *Bernard z Clairvaux*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 2, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1985, kol. 301-302.
- Kiełtyka Stanisław, *Święty Bernard z Clairvaux*, Kraków 1984.
- Matusiak Błażej, *Hildegarda z Bingen. Teologia muzyki*, Kraków 2003.
- Merton Thomas, *O świętym Bernardzie*, Kraków 2005.
- Monasticon Cisterciense Poloniae*, red. A.M. Wyrwa, J. Strzelczyk, K. Kaczmarek, t. 1-2, Poznań 1999.
- Nowak Stanisław, *Obraz duchowy św. Hildegardy z Bingen, Doktora Kościoła*, w: *Veritati et Caritati*, t. 1. *Ukazać piękno wiary*, Częstochowa 2013, s. 119-127.
- Pranger Burcht, *Bernard of Clairvaux and the shape of monastic thought. broken dreams*, Leiden-New York 1994.
- Pressouyre Léon, Kinder Terryl Nancy, *Saint Bernard et le monde cistercien*, Paris 1990.
- Strzelczyk Jerzy, „*Prophetissa Teutonica*” – *Hildegarda z Bingen*, w: *Pióro w wątych dłoniach. O twórczości kobiet w dawnych wiekach*, t. 2. *Rozkwit (od Murasaki Shikibu do Małgorzaty Porete)*, Warszawa 2009, s. 195-270.
- Wiater Elżbieta, *Hildegarda z Bingen. Mistyczka z charakterem*, Kraków 2012.
- Zbiciak Józef, *Hildegarda z Bingen*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, kol. 878-879.



BEATA SKRZYDLEWSKA* – WARSZAWA

[Recenzja]: Andrzej Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 286, ISBN 978-83-8206-304-2

Prawodawstwo kościelne dotyczące ochrony zabytków sztuki rozwijało się od wielu stuleci. Warto przypomnieć, że już papieże epoki nowożytnej, począwszy od okresu renesansu, tworzyli pierwsze tego typu ustawy. Ochrona prawna nie ograniczała się wówczas wyłącznie do zabezpieczania obiektów kościelnych, ale regulowała nadzór nad zabytkami starożytnymi. Jakkolwiek liczba aktów prawnych jest znacząca, to rzadko podejmowano się próby ich naukowego opracowania.

W przypadku badaczy polskich całościowo jako pierwszy zajął się tym tematem ks. prof. Janusz Pasierb. W swojej książce *Ochrona zabytków sztuki kościelnej* rozdział pt. *Kościół i ochrona zabytków* poświęcił ustawodawstwu kościelnemu dotyczącemu ochrony pomników przeszłości od starożytności aż do czasów autorowi współczesnych¹.

Beata Skrzydlewska, autorka niniejszej recenzji, także podejmowała się analizy poszczególnych dokumentów prawnych wydanych przez Kościół rzymskokatolicki. W artykułach *Ochrona zabytków sztuki na podstawie dokumentów kościelnych*, a także *Uregulowania prawne Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące ochrony zabytków* analizuje ona sposoby ochrony dóbr kultury w ustawach prawnych².

Najwnikliwiej jak dotychczas omówił wszystkie współcześnie obowiązujące dokumenty prawne wydane przez Kościół rzymskokatolicki bp prof. Mariusz Lesz-

* Beata Skrzydlewska – dr historii sztuki, adiunkt, Instytut Historii Sztuki, Uniwersytet Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie, zastępca dyrektora Muzeum Narodowego w Lublinie
e-mail: b.skrzydleska@uksw.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-9326-8916>

¹ J. Pasierb, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 1968, 1971, 1995, 2001.

² B. Skrzydlewska, *Ochrona zabytków sztuki na podstawie dokumentów kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” (dalej: ABMK), 67 (1997) s. 33-40; też, *Uregulowania prawne Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące ochrony zabytków*, ABMK, 77 (2002) s. 287-316.

czyński w artykułach *Muzea kościelne według aktualnego prawodawstwa Kościoła katolickiego* i *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego*³.

Jednym z najnowszych opracowań prezentujących w skrócie dokonania Kościoła na polu legislacyjnym jest artykuł ks. Adama Pawlaszczyka „*Artis thesaurum omni cura servandum*”. *Prawo kościelne w trosce o zabytki sztuki sakralnej*⁴.

Oczywiście omawiane są także poszczególne dokumenty. Z polskich badaczy szczegółowo odnieśli się do tego problemu m.in. ks. Edmund Przekop w artykule *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego Jana Pawła II*, a także Ewa Michalewicz w artykule *Prawo kanoniczne w służbie ochrony zabytków*⁵.

Dokument *Pastor bonus*, na mocy którego powstała Papieska Komisja ds. Dziedzictwa Historycznego i Artystycznego Kościoła, oraz okoliczności, w którym przyjęła ona nazwę Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury opisał ks. prof. Ryszard Knapiński w artykule *Ewangelizacyjna rola sztuki kościelnej w świetle instrukcji Papieskiej Komisji ds. zachowania dziedzictwa artystycznego i historycznego Kościoła z dnia 15 października 1992*⁶. Na temat działalności Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury, w tym jej aktywności na polu legislacyjnym, pisał bp prof. M. Leszczyński w artykule *Troska Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury o zachowanie dziedzictwa kulturowego Kościoła*⁷.

Opracowań tego typu jest zdecydowanie za mało, a dokumenty dotyczące ochrony dóbr kultury są wydawane przez Kościół rzymskokatolicki od wielu stuleci. Znaczna ich część, która formułowana była w XX wieku, jest nadal aktualna, jednak nie zawsze były one respektowane przez prawo państwowe. Dlatego z wielkim zainteresowaniem przyjęłam publikację Andrzeja Mosia pt. *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*⁸.

³ M. Leszczyński, *Muzea kościelne według aktualnego prawodawstwa Kościoła katolickiego*, ABMK, 85 (2006) s. 103-118; tenże, *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego*, w: *Otwarcie granic rynku a perspektywa być i mieć człowieka oraz narodu*, red. A. Kuś, P. Witkowski, Lublin 2006, s. 155-171; zob. także wydanie poprawione, tenże, *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego*, „Muzealnictwo”, 49 (2008) s. 79-88.

⁴ A. Pawlaszczyk, „*Artis thesaurum omni cura servandum*”. *Prawo kościelne w trosce o zabytki sztuki sakralnej*, w: *Muzeum kościelne w perspektywie zadań i trendów współczesnego muzealnictwa. Materiały z sesji naukowej w dniach 14-15 czerwca 2012 roku*, Katowice 2013, s. 26-30.

⁵ E. Przekop, *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II*, ABMK, 54 (1987) s. 30-40; E. Michalewicz, *Prawo kanoniczne w służbie ochrony zabytków sakralnych*, w: *Ars sacra et restauratio*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1992, s. 48-51.

⁶ R. Knapiński, *Ewangelizacyjna rola sztuki kościelnej w świetle instrukcji Papieskiej Komisji ds. zachowania dziedzictwa artystycznego i historycznego Kościoła z dnia 15 października 1992*, ABMK, 63 (1994) s. 109-116.

⁷ M. Leszczyński, *Troska Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury o zachowanie dziedzictwa kulturowego Kościoła*, ABMK, 86 (2006) s. 17-25.

⁸ A. Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*, Gdańsk 2021.

Autor książki jest absolwentem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego, Wydziału Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Santa Croce w Rzymie i studiów teologicznych na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego wykształcenie jak najbardziej predestynuje go do podjęcia powyższego tematu. Gruntowna edukacja daje gwarancję znajomości problematyki prawa nie tylko państwowego, ale także międzynarodowego, i co ważne w aspekcie powyższego opracowania – prawa kanonicznego. Ukończenie przez autora teologii pozwala mu głębiej spojrzeć na całość zagadnienia, a takiej możliwości nie mają absolwenci wyłącznie kierunków prawnych.

Również przedstawiciele innych dziedzin: historycy sztuki, muzeolodzy czy muzealnicy zajmujący się zagadnieniami dotyczącymi prawa w zakresie ochrony zabytków czy to państwowych, czy kościelnych – mogą jasną wykładnię pewnych spraw uzyskać wyłącznie od osoby z wykształceniem prawniczym. Tylko ktoś taki może rzucić światło na określone zagadnienia.

Po przeczytaniu powyższej lektury mogę zapewnić, że A. Moś jest osobą, która zrobiła to w sposób bardzo profesjonalny, aczkolwiek język prawniczy może wydawać się trudny dla humanistów i do niektórych fragmentów, dla prawidłowego ich zrozumienia, będą musieli wracać wielokrotnie.

Książka podzielona została na trzy rozdziały, a każdy z nich poprzedzony jest *Wprowadzeniem* i zakończony *Podsumowaniem*. Dołączony został także *Wstęp* i *Wnioski końcowe*. Bibliografia ułożona jest według następującego kryterium: *Źródła prawa* z wyszczególnionymi dokumentami podzielonymi na *Prawo międzynarodowe*, *Prawo europejskie* i *Prawo polskie*, dalej *Prawo kościelne i inne dokumenty kościelne*, a także inne *Dokumenty świeckie* i *Orzecznictwo*, na końcu umieszczona została *Literatura*.

Autor już we *Wstępie* swojej pracy zauważa, że relacje pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim rozwijają się w zależności od rzeczywistości politycznej, historycznej czy kulturowej, są zatem zmienne. W książce omówione zostały aktualne zasady relacji, opierające się na porozumieniu, którego podstawą jest zawarty w 1993 roku *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*⁹.

W rozdziale I *Kościelne dobra kultury w porządku państwowym i kościelnym* autor podjął próbę pokazania różnic dotyczących pojęcia (pozwolę sobie tak określić) pamiątek religijnych. Z treści lektury wynika, że określenie „kościelne dobra kultury” funkcjonuje w prawie międzynarodowym i europejskim. W polskich dokumentach prawnych prawodawca posługuje się często wyrazem „zabytek”, który w prawie międzynarodowym i europejskim występuje bardzo rzadko. Niestety, pragnę zauważyć, muzealnicy nie zawsze mają tego świadomość.

Andrzej Moś wyraźnie zaznacza, że pojęcie dobra kultury jest definiowane w sposób mieszany. Jako przykład podaje art. 1 *Konwencji o ochronie dóbr kultury w razie konfliktu zbrojnego* i przytacza m.in. komentarz Haliny Nieć do art. 1 konwencji UNESCO z 1970 roku: „(...) definicja dobra kultury pozostawia pań-

⁹ *Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, podpisany dn. 28 lipca 1993 r. (DzU z 1998 r., nr 51, poz. 318).

stwom-stronom konwencji swobodę decydowania, na jakie obiekty zostanie rozciągnięta ochrona międzynarodowa”¹⁰.

Analizując różne dokumenty prawne, autor zadaje sobie i czytelnikowi pytanie, czy w prawie międzynarodowym i europejskim zdefiniowano określenia: kościelne dobra kultury czy religijne dobra kultury. Wprawdzie akta konwencji haskiej z 1954 roku i UNESCO z 1970 roku posługują się określeniem „religijne”, to jednak sformułowanie „kościelne dobra kultury” czy „religijne dobra kultury” nigdzie *de facto* nie występuje.

A co z prawem kościelnym? Niestety, także w publikacji nie zdefiniowano „dobra kultury”, chociaż taka kategoria pojawia się w kontekście misji Kościoła. Za sztukę kościelną uznaje się obiekty nie tylko ze względu na wartość artystyczną, ale także ze względu na funkcję i źródło powstania, czyli zgoła inaczej niż w prawie międzynarodowym.

W rozdziale II *Zasady relacji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w porządku państwowym i kościelnym* poruszony jest problem współpracy na płaszczyźnie ochrony kościelnego dziedzictwa kulturowego pomiędzy państwem a Kościołem.

Współpraca, bez podania konkretnych form współdziałania, pomiędzy poszczególnymi państwami a Kościołem właśnie sformułowana została w dokumentach Soboru Watykańskiego II. Jednak, co trzeba podkreślić, Kościół nie może ingerować w prawo państwowe. Autor, precyzując to zagadnienie, określa dwa rodzaje współpracy pomiędzy Kościołem a państwem – współdziałanie spontaniczne i współdziałanie sformalizowane lub zinstytucjonalizowane.

Jak przekłada się to na grunt polski? Zasady dotyczące ochrony dóbr kultury sformułowane przez polskiego ustawodawcę zostały zaczerpnięte z dokumentów Soboru Watykańskiego II. Między innymi zapewne dlatego w Rzeczypospolitej Polskiej obowiązuje zasada bilateralności albo zasada dwustronności lub układowości. Jedną z naczelnych zasad obowiązujących w polskim systemie prawnym jest więc wykluczenie jednostronnie podejmowanych decyzji. Podstawą jest współdziałanie realizowane m.in. w ramach działalności wspólnych komisji. Niestety, jest pewna trudność w stosowaniu tej zasady, zaś źródłem tego jest „(...) różna wizja roli obu podmiotów ze względu na inne cele, jakie są stawiane wspólnocie politycznej i religijnej, ale również interesy polityczne. Nakłada się na to presja opinii społecznej”¹¹. Zatem zasady sformułowane przez polskiego prawodawcę poddawane są różnym interpretacjom.

Rozdział III *Realizacja zasad relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony dóbr kultury* w całości poświęcony jest realizacji współpracy państwa i Kościoła w dziedzinie ochrony kościelnych dóbr kultury. Wyróżnione zostały w książce trzy koncepcje traktowania dóbr kultury o wymiarze religijnym: całkowite pominięcie wartości religijnej; odwoływanie

¹⁰ Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim*, s. 37; zob. także H. Nieć, *Uwagi do projektu Konwencji międzynarodowej dotyczącej nielegalnego wywozu dóbr kulturalnych*, „Muzealnictwo”, 17 (1970) s. 18.

¹¹ Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim*, s. 187.

się do wymiaru religijnego m.in. w tzw. ustawach wyznaniowych; wyróżnienie wartości religijnej dóbr kultury w systemie prawa ochrony dziedzictwa kultury.

Omówiono zasady relacji pomiędzy wspólnotą religijną i państwem. Autor odniósł się do wynikającej z ustaw prawnych deklaracji autonomii i niezależności obu podmiotów, co nie ogranicza współdziałania na wielu płaszczyznach, np. w zakresie współfinansowania działań na rzecz ochrony dziedzictwa kultury.

Podsumowując tę krótką prezentację zagadnień poruszonych w książce przez dr. A. Mosia, zachęcam do jej lektury wszystkich zajmujących się ochroną zabytków. Jest to publikacja bardzo wartościowa merytorycznie, odpowiada wyczerpująco na pytania, które stawiają sobie muzeolodzy i muzealnicy, a także zarządzający obiektami sakralnymi. Styl narracji, o czym już wspominałam, jest nieco trudny dla osób spoza kręgu prawników, ale przy omawianiu dokumentów prawnych właściwy.

Zebrane bardzo starannie i uwzględnione w pracy w części bibliograficznej źródła prawa, a także literatura będą pomocą dla badaczy chcących odnieść się do zagadnień prawnych.

Mimo że uczeni różnych dziedzin analizowali dokumenty prawne wydane przez Kościół rzymskokatolicki, to nie podjęli się trudu omówienia w sposób szczegółowy zasad relacji pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony zabytków. Wynikało to zapewne z lęku przed splotem problemu, ze świadomości jego wieloaspektowości. Doskonale przeanalizował to A. Moś i ta luka dzięki jego książce została w naszym rodzimym piśmiennictwie zapełniona.

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Knapieński Ryszard, *Ewangelizacyjna rola sztuki kościelnej w świetle instrukcji Papieskiej Komisji ds. zachowania dziedzictwa artystycznego i historycznego Kościoła z dnia 15 października 1992*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”, 63 (1994) s. 109-116.
- Konkordat między Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą Polską*, podpisany dn. 28 lipca 1993 r. (DzU z 1998 r., nr 51, poz. 318).
- Leszczyński Mariusz, *Muzea kościelne według aktualnego prawodawstwa Kościoła katolickiego*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”, 85 (2006) s. 103-118.
- Leszczyński Mariusz, *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego, w: Otwarcie granic rynku a perspektywa być i mieć człowieka oraz narodu*, red. A. Kuś, P. Witkowski, Lublin 2006, s. 155-171.
- Leszczyński Mariusz, *Ochrona dóbr kultury w świetle aktualnego prawa kościelnego*, „Muzealnictwo”, 49 (2008) s. 79-88.
- Leszczyński Mariusz, *Troska Papieskiej Komisji ds. Kościelnych Dóbr Kultury o zachowanie dziedzictwa kulturowego Kościoła*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”, 86 (2006) s. 17-25.
- Michalewicz Ewa, *Prawo kanoniczne w służbie ochrony zabytków sakralnych*, w: *Ars sacra et restauratio*, red. J. Kowalczyk, Warszawa 1992, s. 48-51.
- Moś Andrzej, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*, Gdańsk 2021.
- Nieć Halina, *Uwagi do projektu Konwencji międzynarodowej dotyczącej nielegalnego wywozu dóbr kulturalnych*, „Muzealnictwo”, 17 (1970) s. 18-25.

- Pasierb Janusz, *Ochrona zabytków sztuki kościelnej*, Warszawa 1968, 1971, 1995, 2001.
- Pawlaszczyk Andrzej, „*Artis thesaurum omni cura servandum*”. *Prawo kościelne w trosce o zabytki sztuki sakralnej*, w: *Muzeum kościelne w perspektywie zadań i trendów współczesnego muzealnictwa. Materiały z sesji naukowej w dniach 14-15 czerwca 2012 roku*, Katowice 2013, s. 26-30.
- Przekop Edward, *Kościelna ochrona zabytków i dóbr kultury według Kodeksu Prawa Kanonicznego papieża Jana Pawła II*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”, 54 (1987) s. 30-40.
- Skrzydłewska Beata, *Ochrona zabytków sztuki na podstawie dokumentów kościelnych*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 67 (1997) s. 33-40.
- Skrzydłewska Beata, *Uregulowania prawne Kościoła rzymskokatolickiego dotyczące ochrony zabytków*, „Archiwa, Muzea i Biblioteki Kościelne”, 77 (2002) s. 287-316.

Słowa kluczowe: konkordat; Papieska Komisja ds. Kościelnych Dóbr Kultury; *Kodeks prawa kanonicznego*; konstytucja *Pastor bonus*



KS. JAN WALKUSZ* – LUBLIN

[Recenzja]: Krzysztof Rafał Prokop, *Gnieźnieńscy wikariusze in pontificalibus, sufragani i biskupi pomocniczy. Szkice biograficzne*, Gniezno-Kraków 2012, ss. 317, ISBN 978-83-6180-657-8

Wprowadzcie prace leksykograficzne, w tym terytorialnie, przedmiotowo i personalnie określone słowniki biograficzne, mają już swoją utwierdzoną pozycję w historiografii polskiej, niemniej pojawiające się wciąż nowe inicjatywy stanowią kapitalne dopełnienie procesu badawczego. Na dobrą sprawę nie sposób przecenić tego typu przedsięwzięć, albowiem wszelkiego rodzaju leksykony i słowniki zawierające w istocie dość jednorodny materiał faktograficzny, odnoszący się do ściśle określonej osoby (grupy społecznej) bądź zjawiska, niepomnie ułatwiają prace, zwłaszcza o charakterze syntetycznym. W takich też kategoriach należy oceniać niezwykle ciekawą i ambitną propozycję prof. Krzysztofa R. Prokopa, zatytułowaną *Gnieźnieńscy wikariusze in pontificalibus, sufragani i biskupi pomocniczy. Szkice biograficzne*.

Autor, wyjątkowo doświadczony historyk Kościoła, a jednocześnie jeden z najbardziej kompetentnych episkopologów, choć już wcześniej, bo na milenium arcybiskupstwa gnieźnieńskiego, przygotował i wydał nakładem Polskiej Akademii Umiejętności słownik biograficzny rządców tej metropolii¹, teraz prezentuje sylwetki tych, którzy wspierali arcybiskupów w pasterskiej posłudze. Jest w tej propozycji – poza oczywiście niepodważalnym walorem naukowo-informacyjnym – jakiś wyjątkowy gest sprawiedliwości, bo dokumentujący formy aktywności biskupów tytularnych, na których barkach (zwłaszcza w dobie średniowiecza i czasów nowożytnych) spoczywała działalność duszpastersko-pontyfikalna, podczas gdy ordynariusze *loci* pełnili często różne funkcje państwowe i dyplomatyczne. Ponadto praca ta wprowadza pewną równowagę w ogólnym procesie badawczym, bo dotąd w większości badacze kościelnej przeszłości zajmowali się raczej ordynariuszami

* Ks. Jan Walkusz – prof. dr hab., Wydział Teologii, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: jan.walkusz@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-6188-6875>

¹ *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000, ss. 403.

diecezji, a pomijali w tych przedsięwzięciach drugoplanowe grono hierarchów. Warto dodać, że takie stawianie sprawy – jak czyni to Autor – idzie wyraźnie w sukurs nauczaniu II Soboru Watykańskiego, który dowartościował rolę biskupów pomocniczych w ramach wspólnoty eklezjalnej². Stąd też omawianą tu pracę prof. K.R. Prokopa – jako w istocie pionierską – należy oceniać bardzo wysoko już to z racji prezentowanego bogatego materiału biograficznego, już to ze względu na rozwiązania metodologiczno-koncepcyjne, zaprezentowane w wyczerpującym wstępie. Autor bowiem jako fundamentalny cel badawczo-dokumentacyjno-interpretacyjny postawił przed sobą jasno sprecyzowany problem, sprowadzający się do kilku zasadniczych zagadnień: 1) ukazanie ogółu wymagających uwzględnienia postaci, nie pomijając nawet fikcyjnych sufraganów gnieźnieńskich; 2) dokonanie w obrębie tego grona systematyzacji tudzież podziału warunkowanego przesłankami natury chronologicznej, jak i terminologicznej; 3) wniesienie nowych ustaleń faktograficznych, zwłaszcza w odniesieniu do hierarchów z dawniejszych epok (chodzi głównie o okres staropolski). W takiej więc konwencji zaprezentował sylwetki 79 duchownych prowadzących aktywność pasterską od przełomu XIII i XIV wieku aż po dzień dzisiejszy. Warto jednak od razu dodać, że w doborze i prezentacji materiału K.R. Prokop – niepodzielający zresztą opinii, że wydarzenia z zamierzonych czasów mają znaczenie drugorzędne w porównaniu ze zjawiskami bardziej współczesnymi – potraktował na równi hierarchów średniowiecznych i nowożytnych z biskupami czasów najnowszych. Stąd o tych pierwszych zamieścił możliwie wszystkie informacje dostępne w rozproszonych źródłach i literaturze, a w odniesieniu do tych drugich ograniczył się do podstawowych danych. Niemniej tak w jednym, jak i w drugim przypadku biogramy są osadzone w bogatym kontekście i jako takie dalekie od powszechnie stosowanej w wydawnictwach leksykograficznych narracji dość hermetycznej.

W odpowiedzi na pytanie o wyjątkowość i naukowo-poznawczą wartość publikacji, generującej tym samym potrzebę jej szerszego rozpowszechnienia, warto wskazać na niektóre okoliczności. Po pierwsze, w niezwykle precyzyjnie i jasno zredagowanym wstępie (s. 13-34) Autor dokonał bardzo istotnego – nie tylko w odniesieniu do archidiecezji gnieźnieńskiej, lecz także nieodzownego w powszechnym badaniu funkcjonowania biskupów pomocniczych w dziejach polskiego Kościoła – uporządkowania terminologicznego, skorelowanego z chronologią, będącego jednocześnie precyzyjnym wyjaśnieniem tytułu publikacji. Trzymając się zatem porządku czasowego, na pierwszym miejscu mamy do czynienia z późnośrednio-

² Potwierdzają to zresztą wcześniejsze prace K.R. Prokopa poświęcone drugoplanowym hierarchom Kościoła w Polsce, wyznaczające wyraźny postęp w pracach nad tą grupą episkopatu. Zob. K.R. Prokop, *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2. poł. XIII – 1. poł. XVI w.)*, Kraków 2002; tenże, *Początki instytucji biskupów pomocniczych w średniowiecznych diecezjach polskich (do końca XIII w.)*, w: *Religie i religijność w Polsce*, red. J. Drabina, Kraków 2001, s. 29-43; tenże, *Stolice tytularne biskupów Kościoła katolickiego wpisanych w dzieje ziem polskich (XIII w. – 2014 r.)*, Kraków 2014. Ponadto niektórzy sufragani i biskupi pomocniczy doby staropolskiej i czasów porozbiorowych zostali odpowiednio uwzględnieni w opracowaniach tegoż Autora dotyczących polskich biskupów franciszkańskich czy polskich biskupów dominikańskich oraz w innych studiach poświęconych szeroko rozumianym dziejom episkopatu polskiego.

wiecznymi wikariuszami *in pontificalibus*, a więc takimi hierarchami, wywodzącymi się zasadniczo z grona zakonników, którym przydzielano do pomocy ordynariuszom *loci* jako przygodnych biskupów dla doraźnych posług pasterskich, wykonujących swoją misję w dwóch oraz w więcej sąsiadujących ze sobą diecezjach. Termin „sufragan” natomiast odnosi się do takich biskupów, „którym powierzona została już instytucjonalnego charakteru sufragania, ukonstytuowana w strukturach danej diecezji, z własnym uposażeniem i określoną prawnie procedurą jej obsadzania” (s. 21). O ile zatem – odwołując się do rozpiętości czasowej – wikariusze *in pontificalibus* arcybiskupów gnieźnieńskich (a było ich 16) funkcjonowali do 1526 roku, czyli do momentu wystawienia przez prymasa Jana Łaskiego stosownego dokumentu, ustanawiającego stałą sufraganię w archidiecezji z jednoczesnym zapewnieniem jej stosownego uposażenia oraz ustalenie wpływu miejscowej kapituły na jej obsadę, o tyle po tym wydarzeniu – w nawiązaniu do bulli papieża Leona X z 1513 roku – aż do promulgacji *Kodeksu prawa kanonicznego* w 1917 roku (praktycznie aż do 1945 roku) stosuje się pojęcie biskup sufragan (było ich w archidiecezji 29, którzy figurują w pracy jako nowożytni sufragani gnieźnieńscy). A po II wojnie światowej, zgodnie z poprawną terminologią – jak konstatuje Autor – spotykamy już biskupów pomocniczych (*Gnieźnieńscy biskupi pomocniczy doby współczesnej*), których grono tworzyło 12 następujących po sobie hierarchów.

Niezależnie od powyższego, podstawowego usystematyzowania K.R. Prokop w swojej pracy uwzględnia jeszcze trzech sufraganów łowickich w archidiecezji gnieźnieńskiej (hierarchowie dla okręgowej sufraganii łowickiej istniejącej w latach 1781-1818, a następnie włączonej do nowo utworzonej archidiecezji warszawskiej), siedmiu innych biskupów tytularnych doby staropolskiej ustanowionych do posługi w archidiecezji gnieźnieńskiej z lat 1726-1822 (tzw. biskupi nadliczbowi, ustanowieni doraźnie, lecz różniący się od biskupów pomocniczych) oraz dziewięciu nominalnych biskupów pomocniczych w archidiecezji gnieźnieńskiej z lat 1957-1967, którzy byli przeznaczeni (jak rządcy) do posługi w innych diecezjach. W tym ostatnim przypadku chodzi o hierarchów zapewniających – w kontekście napiętego konfliktu na linii państwo-Kościół w Polsce – odpowiednią administrację kościelną na tzw. Ziemiach Odzyskanych, czyli we Wrocławiu, Opolu, Gorzowie Wielkopolskim i Olsztynie.

Nie ulega zatem wątpliwości, że omawiana tu praca jest pierwszą w historiografii polskiej publikacją o biskupach pomocniczych z omówionym powyżej usystematyzowaniem i precyzyjnym podziałem na kategorie w zależności od uwarunkowań historyczno-chronologicznych o tak szerokim zasięgu, a przy tym wzorowo i wyczerpująco udokumentowana. Świetna znajomość literatury (odpowiednio stypologizowana i scharakteryzowana we wstępie), przy jednocześnie kompetentnie zastosowanej krytyce, oraz stopień wykorzystania źródeł archiwalnych i drukowanych pozwoliły Autorowi wyczerpująco przybliżyć sylwetki kolejnych hierarchów, osadzonych w bogatym kontekście dziejowym, a obfity wykaz literatury pod każdym hasłem dodatkowo umożliwia proces dalszych badań prozopograficznych.

Wypada też dodać, że w istocie obszerna publikacja prof. K.R. Prokopa stanowi nie tylko komplementarny katalog biskupów wspierających pasterzy Kościoła

gnieźnieńskiego na przestrzeni ponad siedmiu wieków, ukazanych w kontekście zmieniających się uwarunkowań społecznych, politycznych, prawnych (kanonicznych), lecz także rzuca sporo nowego światła na dzieje Kościoła w Polsce w ogóle, wpisanego zresztą w losy Kościoła powszechnego. Ponadto – co trzeba podkreślić – praca ponad wszelką wątpliwość jest wyrazistą egzemplifikacją daleko idącego obiektywizmu badawczo-interpretacyjnego i akrybii metodologiczno-merytorycznej. Dodatkowo potwierdza to wyjątkowa troska w dążeniu do ukazania pełnej prawdy, albowiem w przypadku – co wcale nie było rzadkością – różnych niekiedy, spornych i wykluczających się opinii funkcjonujących w przekazach Autor – przy zastosowaniu odpowiedniej krytyki i komparatystyki – zawsze wskazuje na wersję najbardziej prawdopodobną.

Nie od rzeczy będzie zatem skonstatować, że opiniowana tu kolejna książka w bogatym dorobku K.R. Prokopa, wraz z wcześniejszą o arcybiskupach gnieźnieńskich, to kapitalny przyczynek do rozpoznania dziejów najstarszej metropolii, pisanych losami jej episkopatu, usytuowanego w realiach zmieniającego się czasu. Co więcej – stanowi ona bez wątpienia niekwestionowaną pomoc (doskonały wzorzec) w dalszych badaniach i dokumentowaniu dziejów episkopatu krajowego w jego niemal jedenastu stuleciach, a dołączone bogate aneksy i zestawienia (stolice tytularne gnieźnieńskich) sufraganów i biskupów pomocniczych oraz wykaz rzekomych sufraganów gnieźnieńskich wydatnie wzmacniają wartość poznawczą i porządkowo-dokumentacyjną w odniesieniu do losów i dokonań hierarchów najstarszej polskiej metropolii kościelnej.

Słowa kluczowe: archidiecezja gnieźnieńska; biskupi polscy; dzieje Kościoła; historiografia; leksykografia-biografistyka

REFERENCES / BIBLIOGRAFIA

- Prokop Krzysztof R., *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Kraków 2000.
Prokop Krzysztof R., *Biskupi pomocniczy w diecezjach polskich w dobie przedtrydenckiej (2. poł. XIII w. – 1. poł. XVI w.)*, Kraków 2002.
Prokop Krzysztof R., *Początki instytucji biskupów pomocniczych w średniowiecznych diecezjach polskich (do końca XIII w.)*, w: *Religie i religijność w Polsce*, red. J. Drabina, Kraków 2001, s. 29-43.
Stolice tytularne biskupów Kościoła katolickiego wpisanych w dzieje ziem polskich (XIII w. – 2014 r.), koncepcja i oprac. K.R. Prokop, Kraków 2014.



ARTUR HAMRYSZCZAK* – LUBLIN

KSIĄDZ WITOLD KONSTANTY KUJAWSKI (1938-2021)



Źródło: Archiwum Diecezjalne we Włocławku

Witold Konstanty Kujawski urodził się w dniu 26 czerwca 1938 roku w Kłodawie jako syn Konstantego i Antoniny Brzezińskiej. Rodzice prowadzili gospodarstwo rolne, ale ojciec wykonywał również zawód geodety. W latach 1945-1952 uczęszczał do szkoły podstawowej w Mieczysławowie, a edukację kontynuował w szkole średniej w Izbicy Kujawskiej (1952-1956). Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości wstąpił w 1956 roku do Wyższego Seminarium Duchownego we Włocławku. Świecenia kapłańskie przyjął z rąk bp. Antoniego Pawłowskiego w dniu 18 czerwca 1963 roku w kościele farnym w Kole. Pierwszą placówką duszpasterską neoprezbitera

* Artur Hamryszczak – dr historii, adiunkt, Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

e-mail: artur.hamryszczak@kul.pl

<https://orcid.org/0000-0002-2578-9971>

była parafia w Kościelcu Kaliskim, a następną parafia w Klonowie. Oprócz pracy duszpasterskiej, na życzenie władz diecezji ks. W. Kujawski realizował istotne zadania dokumentacyjne. W 1964 roku był współwykonawcą kopii fotograficznych wszystkich akt procesu beatyfikacyjnego bp. Michała Kozala, przygotowanych do przekazania Stolicy Apostolskiej. Kolejnym etapem w jego pracy historyczno-archiwalnej były podjęte w 1968 roku studia z historii Kościoła w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Czas studiów akademickich łączył ks. W. Kujawski z pracą duszpasterską w kolejnych parafiach jako wikariusz. W dniu 24 stycznia 1972 roku uzyskał na Wydziale Teologicznym ATK tytuł magistra w zakresie historii Kościoła na podstawie egzaminu i pracy *Sieć parafialna diecezji włocławskiej od czasów najdawniejszych do końca XV wieku*. Podjęte w tym samym roku studia doktoranckie pod kierunkiem prof. Hieronima Wyczawskiego OFM musiał przerwać już w 1973 roku, gdyż został skierowany przez władze diecezji do pracy duszpasterskiej w parafii Miłosierdzia Bożego w Kaliszu, gdzie budowano kościół. Dopiero po uzyskaniu w 1974 roku urlopu naukowego ks. W. Kujawski powrócił do pracy naukowej, jednak musiał ją dzielić z obowiązkiem kapelana w nowicjacie Sióstr Wspólnej Pracy od Niepokalanej Maryi we Włocławku. Stopień naukowy doktora teologii w zakresie historii Kościoła uzyskał w dniu 7 listopada 1977 roku na podstawie egzaminów i dysertacji *Krzysztof z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup włocławski*.

Po uzyskaniu doktoratu ks. W. Kujawski kontynuował pracę jako wikariusz w parafii pw. św. Stanisława we Włocławku. Na skutek interwencji ks. prof. Stanisława Librowskiego od 1 czerwca 1978 roku został zwolniony z wikariatu i zatrudniony w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku, gdzie jako dyrektor pracował do 2013 roku.

Na mocy decyzji władz diecezjalnych od 16 czerwca 1979 roku ks. W. Kujawski łączył pracę w archiwum z funkcją proboszcza w parafii pw. św. Bartłomieja w Smólniku, skąd codziennie dojeżdżał do Włocławka. Jako rządca parafii wybudował kościół filialny w Dębie Polskim w latach 1983-1984. Był również ojcem duchownym dekanatu włocławskiego II w latach 1995-2001 oraz wizytatorem religii. Z probostwa ks. W. Kujawski zrezygnował w 2001 roku, po zatrudnieniu na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Jednak nadal czuł się mocno związany z parafią Smólnik i jej mieszkańcami, co zaowocowało m.in. opracowaniem przez niego monografii *Parafia Wistka Szlachecka-Smólnik: zarys dziejów* (Włocławek 2010). Jego zaangażowanie duszpastersko-społeczne jako proboszcza parafii w Smólniku zostało docenione przez władze samorządowe, które w 2017 roku przyznały mu tytuł „Zasłużony dla gminy Włocławek”. Również mieszkańcy parafii darzyli swojego dawnego duszpasterza dużym szacunkiem, czego świadectwem było m.in. tłumne ich uczestnictwo w Mszy św. pogrzebowej, choć uroczystości odbyły się w mroźny, styczniowy dzień w czasie pandemii koronawirusa.

Ksiądz W. Kujawski był godnym następcą ks. S. Librowskiego na stanowisku dyrektora Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Nie zawiódł oczekiwań dotychczasowego rządcy archiwum, ponieważ udało mu się zrealizować dwa najważniejsze projekty poprzednika: wyremontował pomieszczenia archiwum, które znajduje się w prawej bocznej nawie katedry włocławskiej, i zorganizował

profesjonalną pracownię dla kwerendzistów z biblioteką podręczną i czytnikami mikrofilmów oraz gabinet dla pracowników archiwum. Dodatkowo urządził zaplecze sanitarne z bieżącą wodą. Jego troska o archiwum nie ograniczyła się tylko do zapewnienia dobrych warunków do przechowywania i udostępniania historycznej dokumentacji diecezji włocławskiej. Zgodnie z postulatami ks. S. Librowskiego o koncentracji akt z parafii w archiwum diecezjalnym ks. W. Kujawski, wykorzystując swój prywatny samochód, zwiózł archiwalia przechowywane w parafiach, aby uchronić je przed zniszczeniem i udostępnić do badań naukowych. Opracował również przewodnik po zasobie archiwum diecezjalnego (*Archiwum Diecezjalne we Włocławku: przewodnik po zespołach*), który wydał na łamach tomu 6 (2003) „Studiów Włocławskich”.

W latach 90. XX wieku ks. W. Kujawski udostępnił Ośrodkowi Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych KUL staropolskie akta wizytacyjne diecezji włocławskiej do zmikrofilmowania, dzięki czemu stały się one łatwo dostępne do badań naukowych. Kopie mikrofilmowe są udostępniane zarówno w czytelni Ośrodka ABMK w Lublinie, jak i w czytelni Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Ksiądz W. Kujawski kontynuował również prace dokumentacyjno-źródłoznawcze, które zainicjował ks. S. Librowski, wydając repertoria wizytacji biskupich. Na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” opublikował repertoria wizytacji kanonicznych z XVI-XVIII wieku: *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-pomorskiej przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*, ABMK 68 (1997) – 74 (2000); *Repertorium ksiąg wizytacji kanonicznych biskupów kujawsko-pomorskich przechowywanych w Archiwum Diecezjalnym w Pielplinie*, ABMK 84 (2005) – 91 (2009); *Repertorium ksiąg wizytacyjnych diecezji kujawsko-pomorskiej przechowywanych w Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie*, ABMK 77 (2002) – 78 (2002). Ukończył również inwentarz zapoczątkowany przez ks. S. Librowskiego, a przerwany z powodu jego śmierci (*Inwentarz realny dokumentów Archiwum Diecezjalnego we Włocławku. Dział 2, Dokumenty w kopiariuszach oraz innych księgach. T. 12, Akta nominacji i instalacji prałatów i kanoników kapituły katedralnej we Włocławku / Stanisław Librowski, uzupełnił Witold Kujawski cz. II, nr XXXVIII-LXXIII*, Włocławek 2015).

Ksiądz W. Kujawski chętnie dzielił się swoim doświadczeniem i wiedzą archiwalną podczas konferencji naukowych organizowanych przez Ośrodek ABMK. W 2000 roku na sesji pt. *Problemy archiwów parafialnych i klasztornych* wygłosił referat *Zabezpieczenie archiwów parafialnych na przykładzie diecezji włocławskiej*. Podczas konferencji w 2007 roku *Organizacja i praca w archiwach kościelnych* przedstawił tekst *Rola archiwisty w gromadzeniu dokumentacji*. A w 2012 roku na konferencji *Księgi wizytacyjne w archiwalnych zasobach kościelnych. Dawniej i dziś* zaprezentował referat *Księgi wizytacji kanonicznych przechowywane w Archiwum Diecezjalnym we Włocławku*.

Wyrazem uznania przez środowisko archiwistów eklezyjalnych dla działalności ks. W. Kujawskiego był jego wybór w 2004 roku na wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Archiwistów Kościelnych (kadencja 2004-2008) podczas zjazdu założycielskiego Stowarzyszenia.

Innym polem aktywności ks. W. Kujawskiego była praca naukowo-dydaktyczna. Od 6 września 1980 roku w Wyższym Seminarium Duchownym we Włocławku prowadził nie tylko wykłady z historii Kościoła, ale również seminarium magisterskie. W dniu 14 grudnia 1999 roku uzyskał na podstawie pracy *Kościelne dzieje Sieradza* stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych w zakresie historii Kościoła. Od 1 października 2000 roku objął Katedrę Nauk Pomocniczych Historii na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Jednak w następnym roku, na prośbę biskupa ordynariusza włocławskiego Bronisława Dembowskiego, przeniósł się do pracy na Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Objął wówczas stanowisko profesora uczelnianego i kierownictwo Katedry Historii Kościoła Starożytnego. Dodatkowo podjął również na kilka lat wykłady w Wyższej Szkole Humanistyczno-Ekonomicznej we Włocławku.

Zainteresowania badawcze ks. W. Kujawskiego koncentrowały się wokół przeszłości diecezji włocławskiej. Oprócz wspomnianych już książek, będących efektem pracy naukowej przy uzyskiwaniu stopni naukowych – doktora (*Krzysztof z Kurozwęk jako wielki kanclerz koronny i biskup włocławski*, Warszawa 1987) i doktora habilitowanego (*Kościelne dzieje Sieradza*, Włocławek 1998), opublikował liczne artykuły naukowe i popularnonaukowe, biogramy i hasła encyklopedyczne z dziejów Kościoła włocławskiego. Na uwagę zasługują publikacje książkowe poświęcone historii diecezji włocławskiej, które powstały na podstawie źródeł archiwalnych: *Diecezja kujawsko-kaliska: opracowanie historyczno-źródłoznawcze* (Włocławek 2011); *Parafie diecezji włocławskiej. Archidiakonaty: kruszwicki i włocławski* (Włocławek 2014); *Parafie diecezji pomorskiej: archidiakoniat pomorski* (Włocławek 2015); *Parafie diecezji włocławskiej: okres kujawsko-kaliski 1818-1925* (Włocławek 2018).

Ksiądz W. Kujawski należał do diecezjalnej komisji historycznej w procesie beatyfikacyjnym 108 męczenników II wojny światowej oraz bp. Wojciecha Owczarka. W latach 1989-2016 był członkiem Włocławskiego Towarzystwa Naukowego oraz Rady Naukowej *Włocławskiego słownika biograficznego*. Przynależał również do Teologicznego Towarzystwa Naukowego WSD we Włocławku.

Za swoje liczne zasługi na polu pracy duszpasterskiej i naukowej dla Kościoła włocławskiego ks. W. Kujawski został mianowany 3 kwietnia 1990 roku kapelanem Jego Świątobliwości, a 31 sierpnia 2002 roku kanonikiem gremialnym Kapituły Katedralnej we Włocławku.

Ksiądz W. Kujawski zmarł 30 grudnia 2021 roku. Uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył biskup senior włocławski Stanisław Gębicki, odbyły się w dniu 5 stycznia 2022 roku w Smolniku, gdzie na miejscowym cmentarzu parafialnym złożono ciało zmarłego.

Słowa kluczowe: ks. Witold Kujawski; Archiwum Diecezjalne we Włocławku; diecezja włocławska; repertoria wizytacji; Smólnik

SPIS TREŚCI CONTENS

STUDIA I MATERIAŁY STUDIES AND MATERIALS

- Ks. Jerzy Adamczyk: Księgi i rejestry parafialne w *Kodeksie prawa kanonicznego* i w przepisach wybranych konferencji episkopatów 5
Parish books and registers in the Code of Canon Law
and in the regulations of Episcopal Conferences
<https://doi.org/10.31743/abmk.10663>
- Aneta Bołdyrew, Renata Bednarz-Grzybek: Prasa katolicka w Królestwie Polskim w latach 1905-1914 wobec idei nowoczesnej oświaty i obywatelstwa 19
Catholic Press in the Kingdom of Poland from 1905 to 1914
and the Idea of Modern Education and Citizenship
<https://doi.org/10.31743/abmk.13095>
- Ks. Tadeusz Ceynowa: Archiwum parafii wałeckiej. Inwentarz 45
Archives of the Parish in Wałcz: An Inventory
<https://doi.org/10.31743/abmk.13670>
- Ks. Robert Danieluk SJ: Rzymskie Archiwum Towarzystwa Jezusowego: geneza, zasób i funkcjonowanie 67
The Roman Archives of the Society of Jesus: Origins, Resources
and Operation
<https://doi.org/10.31743/abmk.11357>
- Andrea Dessardo: Alcune osservazioni su san Luigi Scrosoppi d.O. e le Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene. Dall'agiografia alla storia 83
Some Observations on St Luigi Scrosoppi d.O. and the Sisters of Providence of St Cajetan Thiene: From Hagiography to History
Kilka uwag o św. Alojzym Scrosoppi COr oraz Siostrach Opatrzności św. Kajetana Thiene. Od hagiografii do historii (Streszczenie) 104
Alcune osservazioni su san Luigi Scrosoppi d.O. e le Suore della Provvidenza di san Gaetano Thiene. Dall'agiografia alla storia (Sommaro) 105
<https://doi.org/10.31743/abmk.13514>

- Czesław Grajewski, Małgorzata Pęgier: *Gratulare Sion alma*.
Nieznane oficjum o św. Katarzynie z Aleksandrii 107
Gratulare Sion alma. Unknown office of St. Catherine of Alexandria
<https://doi.org/10.31743/abmk.12898>
- Agnieszka Groniek: O XVII-wiecznych ikonach warsztatu muszyńskiego
w Muzeum Parafialnym w Grybowie 127
About the 17th-century icons from the circle Muszyna painters
in the Parish Museum in Grybów
<https://doi.org/10.31743/abmk.11134>
- Piotr Kardys: Inkunabuły „medyczne” z Biblioteki
Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach 141
‘Medical’ Incunabula from the Library of the Major Seminary
in Kielce
<https://doi.org/10.31743/abmk.9353>
- Marcin Jerzy Kowalski: Uposażenie organistów w parafiach
rzymskokatolickiej diecezji przemyskiej w połowie XVIII wieku 171
Emolument of Organists in Roman Catholic Parishes
of the Diocese of Przemyśl in the Mid-1800s
<https://doi.org/10.31743/abmk.13491>
- Mirosław Kuczkowski: Tercjarze św. Franciszka z Asyżu w diecezji
chełmińskiej i gdańskiej od połowy XIX wieku do 1992 roku 201
The tertiaries of St. Francis of Assisi in the diocese of Chełm
and Gdańsk – from the mid-nineteenth century to 1992
<https://doi.org/10.31743/abmk.13492>
- Ks. Jarosław R. Marczewski: Rubrycele i schematyzmy
diecezji lubelskiej w dobie zaborów 219
Ordos and Directories of the Diocese of Lublin in the era
of the partitions of Poland
<https://doi.org/10.31743/abmk.12352>
- Ks. Łukasz Piotr Nowak MS: Parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance
i jej księgi metrykalne do 1945 roku 243
Parish of St John the Baptist in Trzcianka and its Record Books
up to 1945
<https://doi.org/10.31743/abmk.11705>

- Ks. Jan Pietrzykowski SDB: Archiwum Salezjańskie Inspektorii Warszawskiej –
dzieje zasobu 261
The Salesian Archive of the Province of Warsaw – the History
of the Collection
<https://doi.org/10.31743/abmk.11303>
- Dorota Pikula-Kuziak: Zabytkowe tekstylia w Muzeum Diecezjalnym
w Siedlcach w świetle badań reinwentaryzacyjnych 275
Historic Textiles in the Diocesan Museum in Siedlce
in the Light of Reinventory Research
<https://doi.org/10.31743/abmk.13165>
- Vladyslav Rozhkov: Dzieje parafii pw. św. Stanisława –
Biskupa i Męczennika w Gródku Podolskim w latach 1941-1991 291
The History of the Parish of St Stanislaus the Bishop and Martyr
in Gorodok Podolski, 1941-1991
<https://doi.org/10.31743/abmk.11891>
- Lucyna Sadzikowska, Aleksandra Giełdoń-Paszek: *Klisze pamięci.*
Labirynty Mariana Kołodzieja w Centrum św. Maksymiliana
w Harmężach i anonimowe szkice przechowywane w zasobach
Muzeum Gross-Rosen jako dokumenty czasu zagłady 335
'Memory Files. Labyrinths' at the St Maximilian Centre
in Harmęże and Anonymous Sketches Stored in the Resources
of the Gross-Rosen Museum as Documents of the Holocaust
<https://doi.org/10.31743/abmk.12619>
- O. Aleksander K. Sitnik OFM: „Ten Knobloch, ten czosnek,
czujemy go w nosie”. Bernardyni polscy a reformacja w XVI wieku 353
'This Knobloch, this Garlic, we smell it with our noses'.
Polish Bernardines and reformation in the 16th century
<https://doi.org/10.31743/abmk.9756>
- Ihor Skoczyła: Nowe źródło do dziejów synodu zamojskiego
Cerkwi unickiej: bazylikański *Diariusz* protoarchimandryty
Antoniego Zawadzkiego (25 sierpnia – 18 września 1720 roku) 375
A New Source for the History of the Synod of the Uniate Church
in Zamość: Basilian Diary of Protoarchimandrite Antoni Zawadzki
(25 August–18 September 1720)
<https://doi.org/10.31743/abmk.11384>

- Jagna Rita Sobel: Sceny biblijne na średniowiecznych pieczęciach
śląskich proboszczów 413
Biblical Scenes on Medieval Seals of Silesian Parish Priests
<https://doi.org/10.31743/abmk.13580>
- Ks. Michał Sołomieniuk: „Oryginał został odnaleziony i nie zmienił
właściciela”. Losy gnieźnieńskiego starodruku PL 178, zawierającego
Officina ferraria 439
‘The Original Was Found and Did not Change its Owner’.
The Fate of the Gniezno Early Printed Book PL 178, Containing
‘Officina Ferraria’
<https://doi.org/10.31743/abmk.12740>
- Ks. Józef Szymański: Sprawozdanie ks. dr. Henryka Hilchena z pracy
wśród robotników polskich we Francji w czasie tygodni letnich
1924 roku 457
Report of Rev. Henryk Hilchen, PhD, on his Work among
Polish Workers in France during the Summer of 1924
<https://doi.org/10.31743/abmk.12295>
- Artur Znajomski: Jakub Sawicki (1899-1979) jako bibliograf 481
Jakub Sawicki (1899–1979), Bibliographer
<https://doi.org/10.31743/abmk.12993>

RECENZJE I OMÓWIENIA REVIEWS AND DISCUSS

- Jerzy Flaga [Recenzja]: *Kościół pobrygidkowski w Lublinie. Dawniej i dziś. Historia wciąż żywa*, Lublin 2021, Kościół Rektoralny pw. Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej w Lublinie, Powizytkowski Ośrodek Kultury w Lublinie, ss. 196, ISBN 978-83-922664-3-3 13675 ... 507
<https://doi.org/10.31743/abmk.13675>
- Artur Hamryszczak [Recenzja]: *Archiwa polskie i sowieckie w realiach systemu komunistycznego*, red. Janusz Łosowski, Mirosław Szumiło, Instytut Pamięci Narodowej, Warszawa 2021, ss. 352, ISBN 978-83-8229-219-0511
<https://doi.org/10.31743/abmk.13810>
- Daniel Kiper: *Pro domo nostra... Wokół wspomnień z Rosji sowieckiej ks. Włodzimierza Cieńskiego (1939-1942)*. [Recenzja]: Włodzimierz Cieński, *Od Lwowa do Teheranu. Wspomnienia duszpasterskie 1939-1942*, oprac. Jacek Żurek, Katowice-Warszawa 2021, ss. 565, ISBN 978-83-9585-224-4 13791 515
<https://doi.org/10.31743/abmk.13791>

- Paweł Krokosz [Recenzja]: Lekkha Vil'evna Zhukova, *Voennoe dukhovenstvo v Rossii v kontse XIX – nachale XX veka. Sbornik staiei*, red. D.A. Andreeva, O.V. Belousovoi, Sankt-Peterburg 2020, ss. 366 (Trudy istoricheskogo fakul'teta MGU. Vyp. 112. Ser. II: Istoricheskie issledovaniia, 63), ISBN 978-50-0165-086-7 521
<https://doi.org/10.31743/abmk.13490>
- Artur Lis [Recenzja]: *Zasady życia w klasztorze mniszym według św. Bernarda z Clairvaux i ocena zakonu cystersów przez św. Hildegardę z Bingen*, wstęp Andrzej Marek Wyrwa, przekład Anna Strzelecka, Poznań 2020, ss. 106, ISBN 978-8-36635-545-3 531
<https://doi.org/10.31743/abmk.12853>
- Beata Skrzydlewska [Recenzja]: Andrzej Moś, *Zasady relacji między Rzeczpospolitą Polską a Kościołem katolickim w zakresie ochrony kościelnych dóbr kultury*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2021, ss. 286, ISBN 978-83-8206-304-2 537
<https://doi.org/10.31743/abmk.13812>
- Ks. Jan Walkusz [Recenzja]: Krzysztof Rafał Prokop, *Gnieźnieńscy wikariusze in pontificalibus, sufragani i biskupi pomocniczy. Szkice biograficzne*, Gniezno-Kraków 2012, ss. 317, ISBN 978-83-6180-657-8 543
<https://doi.org/10.31743/abmk.13489>

INFORMACJE I SPRAWOZDANIA INFORMATION AND REPORTS

- Artur Hamryszczak: Książd Witold Konstanty Kujawski (1938-2021) 547
<https://doi.org/10.31743/abmk.13782>

ZASADY PRZYGOTOWYWANIA TEKSTÓW PRZEZNACZONYCH DO DRUKU W PÓLROCZNIKU „ARCHIWA BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE”

Ogólne

1. Artykuł złożony do półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” nie może być wcześniej nigdzie opublikowany, ani być w tym samym czasie złożony w redakcjach innych czasopism. Nie powinien on również być opublikowany online w tym samym czy innym języku. Tylko jeden artykuł może zostać przyjęty do jednego numeru czasopisma.
2. Redakcja ABMK przyjmuje artykuły do druku w języku polskim i w językach kongresowych.
3. Cały proces składania artykułu do czasopisma, proces recenzji oraz redakcji odbywa się online poprzez konto autora założone na stronie czasopisma.
4. Autor, rejestrując się na stronie czasopisma, powinien podać możliwie wszystkie wymagane dane: imię i nazwisko, adres e-mail, afiliacja, adres instytucji, adres korespondencyjny, jeśli inny niż instytucji. Obowiązkowo należy podać swój indywidualny numer ORCID.
5. Autor tekstu zobowiązany jest do złożenia (w wersji elektronicznej /skan/) deklaracji: Zgłoszenie artykułu do redakcji półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” wraz z oświadczeniem dotyczącym wkładu poszczególnych autorów i źródeł finansowania badań. Formularz deklaracji umieszczony jest na stronie internetowej półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.
6. Struktura artykułu powinna składać się z następujących elementów: a) tytuł w języku polskim i angielskim; b) streszczenie ze słowami kluczowymi w języku polskim i angielskim; c) przedstawienie problemu badawczego wraz z omówieniem dotychczasowego piśmiennictwa naukowego; d) propozycja rozwiązania problemu badawczego oraz stosowane metody badań; e) dyskusja uwzględniająca literaturę naukową; f) wnioski; g). bibliografia.
7. Tekst artykułu należy zapisać w formacie RTF (*.rtf) – Rich Text Format.
8. Wszystkie ilustracje, które mają być zamieszczone w tekście (grafiki, wykresy, mapy, fotografie itp.), należy dostarczyć w oddzielnych plikach graficznych w formacie TIFF (*.tiff) – Tagged Image File Format w rozdzielczości 300 dpi.
9. Odpowiedzialność wynikającą z praw wydawniczych i praw autorskich (cytowanie, przedruk ilustracji, tabel i wykresów z innych źródeł) ponosi autor.
10. Wydania krytyczne źródeł łacińskich lub staropolskich należy przygotować w oparciu o odpowiednie instrukcje wydawnicze.
11. W artykułach **należy stosować alfabet łaciński**, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji.
12. W przypadku recenzji należy podać pełny opis bibliograficzny recenzowanej publikacji, zawierający także informację o wydawcy, liczbie stron liczbowanych i nieliczbowanych oraz liczbie ilustracji.
13. Nieodesłanie przez autora w terminie korekty autorskiej oznacza zgodę na publikację tekstu w dotychczasowej postaci.
14. Redakcja zastrzega sobie prawo do odmowy przyjęcia artykułu do publikacji bez podania przyczyny.
15. Redakcja nie zwraca autorom nadesłanych materiałów.

16. Kopię przekazanych materiałów należy przechowywać na nośniku elektronicznym do czasu ukazania się publikacji drukiem.
17. Prawa wydawnicze przechodzą na wydawcę.
18. Autorzy nie ponoszą żadnych opłat i kosztów publikacji na łamach półrocznika „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”.

Tekst główny

1. Formatowanie należy ograniczyć do minimum – wystarczy wyróżnić tytuły, podtytuły oraz akapity.
2. Wszystkie cytaty należy pisać w cudzysłowie czcionką prostą – nie kursywą.
3. Cytaty wewnątrz cytatów zaznaczamy cudzysłowem podwójnym « ».
4. Wszystkie tytuły publikacji w tekście głównym – kursywą bez cudzysłowów.
5. Terminy definiowane lub omawiane w tekście – kursywą bez cudzysłowów.
6. Zwroty użyte w sensie przenośnym – czcionką prostą bez cudzysłowów.
7. Nie należy stosować spacji dla uzyskania efektu rozstrzelonego druku dla wyróżnień w tekście.
8. Określenia czasu piszemy bez skrótów. Stulecia podajemy cyfrą rzymską (XIX wiek). Nazwy miesięcy powinny znajdować się w pełnym brzmieniu (11 listopada 1918 r.).
9. W tekście używamy myślników (półpauzy) „—”. Dywizów (krótkich znaków) bez spacji: „-” używamy tylko między cyframi (liczbami) w oznaczeniu stron (s. 2-5) lub dat (2005-2010).

Przypisy

1. W przypisach należy stosować alfabet łańcusiński, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji.
2. W tekstach należy stosować przypisy dolne, umieszczając odnośnik w tekście przed znakiem interpunkcyjnym.
3. Należy stosować skrócony zapis bibliograficzny, przy użyciu tzw. metody przecinkowej: nie podaje się nazwy wydawnictwa, nazwisk tłumaczy, ilości dotychczasowych wydań (z wyjątkiem przypadku, gdy w tym samym roku dzieło miało więcej niż jedno wydanie), a poszczególne elementy opisu bibliograficznego oddziela się przecinkiem:
 - a) **publikacje książkowe:** inicjały imion i nazwisko autora, tytuł książki [kursywą], miejsce i rok wydania, strony
np. A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średnio-wiecznej Europie*, Lublin 1992, s. 145-176.
 - b) **artykuły w dziełach zbiorowych:** inicjały imion i nazwisko autora, tytuł artykułu [kursywą], w: tytuł dzieła zbiorowego [kursywą], inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. A. Weiss, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry-Bernardowa*, w: *Historia świadectwem czasów*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 493-516.
 - c) **artykuły w czasopismach:** inicjały imion i nazwisko autora, tytuł artykułu [kursywą], „tytuł czasopisma” [w cudzysłowie czcionka prosta], rocznik lub tom (rok wydania) nr lub zeszyt, strony [przed tytułem czasopisma nie umieszcza się w:]

np. A. Weiss, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjale generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, „Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne”, 92 (2009) s. 247-298.

- d) hasła z encyklopedii:** inicjały imion i nazwisko autora, tytuł hasła [kursywą], w: tytuł encyklopedii [kursywą], tom, inicjał imienia i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. F. Lenort, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 877.
- e) archiwalia:** nazwa archiwum, sygnatura, tytuł, strony lub karty [wszystko czcionka prosta]
np. AAL, sygn. Dz IV 22, *Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego*, k. 46.
Uwaga: przy pierwszym użyciu należy podać pełną nazwę archiwum, a po niej, w nawiasie okrągłym, skrót nazwy, np.: Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL). Podobnie w przypadku wszystkich skrótów odnoszących się do nazw instytucji i organizacji [także w tekście głównym].
- f) adresy stron internetowych:** na końcu, w nawiasie tylko data dostępu, bez odstępów po kropkach
np. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, <http://www.kul.pl/> (dostęp: 15.04.2016)
- g) dokumenty elektroniczne:** tytuł hasła bądź artykułu, na końcu data dostępu bez odstępów po kropkach
np. *Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, <http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html> (dostęp: 15.04.2016)
4. Przy kolejnym cytowaniu tej samej publikacji zawsze podajemy: nazwisko autora [z wyjątkiem przypadku, gdy występują różni autorzy o tym samym nazwisku – wtedy podaje się również inicjały imion], początek tytułu [kursywą, bez wielokropka], strony. Nie należy używać: dz. cyt., art. cyt. itp.
np. Weiss, *Rejestr ekspedycji*, s. 250-251.

Bibliografia załącznikowa

- W bibliografii należy stosować alfabet łaciński, a w przypadku tekstów pochodzących z języków posługujących się innym alfabetem (np. cyrylicą) używać transliteracji/transkrypcji.
- a) publikacje książkowe:** nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł książki [kursywą], miejsce i rok wydania, strony
np. Weiss Anzelm, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992.
- b) artykuły w dziełach zbiorowych:** nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł artykułu [kursywą], w: tytuł dzieła zbiorowego [kursywa], inicjały imion i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony

np. Weiss Anzelm, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry – Bernardowa*, w: *Historia świadectwem czasów*, red. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, s. 493-516.

- c) artykuły w czasopismach:** nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł artykułu [kursywa], „tytuł czasopisma” [w cudzysłowie czcionka prosta], rocznik lub tom (rok wydania) nr lub zeszyt, strony [przed tytułem czasopisma nie umieszcza się w:]
np. Weiss Anzelm, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjale generalnego archidiaconatu warszawskiego z lat 1795-1797*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, 92 (2009) s. 247-298.
- d) hasła z encyklopedii:** nazwisko i imię autora [nie inicjał!], tytuł hasła [kursywa], w: tytuł encyklopedii [kursywa], tom, inicjał imienia i nazwiska redaktorów, miejsce i rok wydania, strony
np. Lenort Feliks, *Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, Lublin 1985, kol. 877.
- d) archiwalia:** nazwa archiwum, sygnatura, tytuł, strony lub karty [wszystko czcionka prosta]
np. AAL, sygn. Dz IV 22, *Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego*, k. 46.
Uwaga: należy podać pełną nazwę archiwum, a po niej, w nawiasie okrągłym, skrót nazwy, np.: Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL).
- e) adresy stron internetowych:** na końcu, w nawiasie tylko data dostępu, bez odstępów po kropkach
np. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, <http://www.kul.pl/> (dostęp: 15.04.2016)
- f) dokumenty elektroniczne:** tytuł hasła bądź artykułu, na końcu data dostępu bez odstępów po kropkach
np. *Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych*, <http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html> (dostęp: 15.04.2016)

Egzemplarz autorski

Autor, który chce otrzymać bezpłatnie egzemplarz ABMK, w którym znajduje się jego artykuł, musi wcześniej zadeklarować chęć otrzymania pisma lub swojego artykułu w postaci pliku PDF.

Ponieważ otrzymanie tomu autorskiego wiąże się z koniecznością opłaty podatku, Autor musi podać następujące dane niezbędne do deklaracji podatkowej:

1. Pesel lub NIP (tylko osoby prowadzące działalność gospodarczą).
2. Urząd Skarbowy, pod który podlega rozliczający się podatnik.
3. Adres stałego zameldowania oraz korespondencyjny, jeżeli jest różny od stałego zamieszkania.

PROCEDURA RECENZOWANIA ARTYKUŁÓW NAUKOWYCH W CZASOPISMIE „ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE”

1. Procedura recenzowania artykułów jest zgodna z zasadami recenzowania zawartymi w Komunikacie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 29 maja 2013 r.
2. Autorzy, przysyłając pracę do publikacji w czasopiśmie, wyrażają zgodę na proces recenzji.
3. Nadesłane publikacje są poddane ocenie w pierwszej kolejności przez Redakcję.
4. Następnie publikacje są recenzowane przez dwóch rzetelnych recenzentów, posiadających co najmniej stopień doktora.
5. Nadesłane prace nie będą wysyłane do recenzentów z tej samej placówki, z której pochodzą Autorzy oraz do osób mogących pozostawać z Autorem w konflikcie interesów.
6. Prace recenzowane są poufnie i anonimowo (*double blind review process*).
7. Pracy nadawany jest numer redakcyjny, identyfikujący ją na dalszych etapach procesu wydawniczego.
8. Recenzentom nie wolno wykorzystywać wiedzy na temat pracy przed jej publikacją.
9. Recenzent przekazuje sporządzoną recenzję w postaci elektronicznej na adres mailowy Redakcji podany na formularzu recenzji oraz w formie papierowej z odręcznym podpisem, która przechowywana jest w Redakcji przez okres 5 lat.
10. Pisemna recenzja zawiera jednoznaczny wniosek recenzenta dotyczący warunków dopuszczenia artykułu naukowego do publikacji lub jego odrzucenia.
11. Ostateczną kwalifikację do druku podejmuje Redaktor Naczelny na podstawie analizy uwag zawartych w recenzji i ostatecznej wersji artykułu dostarczonej przez Autora.
12. Raz w roku Redakcja zamieszcza na stronie internetowej uaktualnioną pełną listę Recenzentów, z którymi współpracuje.

GUIDELINES FOR PREPARING THE TEXTS FOR PUBLICATION IN THE SEMI-ANNUAL JOURNAL ‘ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE’

General

1. Articles submitted to the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’(ABMK) should not have been published before or cannot be submitted to the editors of any other journal at the same time. It should not have been published online in the same or another language either. Only one article can be accepted into one issue of the journal. **The author of this text is obliged to present (in an electronic/scanned/paper version) the declaration: Submitting an article to the editorial office of the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’ together with the statement regarding the contribution of the individual authors and the sources of research funding.** The form of the declaration is on the website of the semi-annual journal ‘Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne’: www.abmk.kul.pl
2. Articles intended for publication in the pages of the semi-annual journal ‘Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne’ can be sent by traditional mail on a CD or by email as an attachment.
3. Articles should be accompanied by a short abstract (min. 200- max. 250 words), keywords and a bibliography. Brief communications, reviews and reports should only be accompanied by a bibliography.

4. The text of the article should be written in RTF format (*.rtf) – Rich Text Format.
5. All kinds of illustrations intended for the text (graphics, charts, maps, photos, etc.) need to be provided in separate graphic files in TIFF format (*.tiff) – Tagged Image File Format in 300 dpi resolution.
6. The author bears the responsibility arising from publishing rights and copyrights (quotations, reprints of illustrations, tables and graphs from other sources).
7. Critical editions of the Latin sources and the ones from the Old Polish period need to be based on the appropriate publishing instructions.
8. **Articles should be written in the Latin alphabet** and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.
9. Reviews should be accompanied by a full bibliographic description of the reviewed publication, including information about the publisher, the number of numbered and unnumbered pages, as well as the number of illustrations.
10. Information about the authors included in ABMK together with their articles should contain the following data: author's name, a degree and an academic title, affiliation (Institute, Department, etc.), an email address.
11. If the author fails to send his revision on time, it means that he agrees to have the text published in its current form.
12. The editors reserve the right to reject an article for publication without giving a reason.
13. The submitted materials are not returned to authors.
14. A copy of the materials intended for publication should be stored on an electronic medium until the paper appears in print.
15. Publishing rights are assigned to the publisher.
16. Authors do not pay any fees or bear any costs for publishing in the semi-annual journal 'Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne'.

The main text

1. Formatting should be kept to a minimum – it is enough to highlight titles, subtitles and opening lines of paragraphs.
2. Quotations that run on in the text should be enclosed in quotation marks; quotations that are broken off from the text (called displayed quotations) should be written without quotation marks.
3. Quotations within quotations should be placed within double quotation marks “”.
4. In the main text, the titles of a free-standing publication are set in italics while the titles of an item within a publication are set in regular type within single quotation marks.
5. Terms defined and discussed in the text – in italics without quotation marks.
6. Phrases used in a figurative sense – in regular type without quotation marks.
7. Do not use a space to achieve the effect of sparse print for highlights in the text.
8. Dates are written without abbreviations. Arabic numerals are used to write centuries (19th century). The names of the months should be in full wording (11 November 1918).
9. We use en dash ‘–’ in the text. Hyphens (short marks) without a space either side: ‘-’ are used only between the numbers when giving the pages (pp. 2-50) or dates (2005-2010).

Footnotes

1. Footnotes should be written in the Latin alphabet and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.
2. Authors should use footnotes with the reference number in the text inserted before the punctuation (except in the case of abbreviations ending the sentence e.g. B.C. [Before Christ]).
3. Authors ought to use a shortened bibliographic description, in which the following details should not be included: the name of the publisher, the names of the translators, the number of the previous editions (except when the work had more than one editions in the same year). The elements of a bibliographic description are separated by commas
 - a) **books:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title (in italics), the place and year of publication, pages
Example: A. Weiss, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992, pp. 145-176.
 - b) **articles in joint publications:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title (in italics), in: the title of a joint publication (in italics), the initials of the first and middle names of the editors, the place and year of publication, pages
Example: A. Weiss, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry – Bernardowa*, in: *Historia świadectwem czasów*, ed. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, pp. 493-516.
 - c) **journal articles:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title of the article (in italics), 'the title of the journal' (set in regular type within quotation marks), the year or the volume (the year of publication) an issue number, pages (in: is not inserted before the title of the journal)
Example: A. Weiss, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjale generalnego archidiaconatu warszawskiego z lat 1795-1797*, 'Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne', 92 (2009) pp. 247-298.
 - d) **encyclopedic entries:** the initials of the first and middle names of the author, author's surname, the title of the entry (in italics), in: the title of the encyclopedia (in italics), the volume, the initials of the first and middle names of the editors, editors' surnames, the place and year of publication, pages
Example: F. Lenort, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, in: *Encyklopedia katolicka*, vol. 1, ed. F. Gryglewicz, Lublin 1985, column 877.
 - e) **archival materials:** the name of the archive, the reference number, the title, pages or cards (everything in regular type)
Example: AAL, ref. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, card 46.
Note: it is necessary to give the full name of the archive the first time a source is cited. Then it should be followed by an abbreviated name in parentheses, e.g. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL). Similarly for all abbreviations referring to the names of institutions and organizations (also in the main text).
 - f) **website addresses:** at the end – only the access date in brackets, without a space after dots
Example: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, <http://www.kul.pl/> (space: 15.04.2016).
 - g) **electronic documents:** the title of the entry or the article, at the end – the access date, without a space after dots

Example: Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, <http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html> (space: 15.04.2016).

4. If citing the same source again, use: author's surname (except when there are different authors with the same surname – then the initials of the first and middle names are also included), the beginning of the title (in italics, without ellipsis), pages. Do not use op.cit

Example: Weiss, *Rejestr ekspedycji*, pp. 250-251.

Bibliography

The bibliography should be written in the Latin alphabet and the texts which are written in the languages using a different alphabet (e.g. Cyrillic) should be transcribed/transliterated.

- a) **books:** author's name and surname (not initials!), the title of the book (in italics), the place and year of publication, pages

Example: Weiss Anzelm, *Biskupstwa bezpośrednio zależne od Stolicy Apostolskiej w średniowiecznej Europie*, Lublin 1992.

- b) **articles in joint publications:** author's name and surname (not initials!), the title of the article [in italics], in: the title of a joint publication (in italics), the initials of the first and middle names of the editors and their surnames, the place and year of publication, pages

Example: Weiss Anzelm, *Dokument lokacyjny króla Jana III Sobieskiego dla Obry - Bernardowa*, in: *Historia świadectwem czasów*, ed. W. Bielak, S. Tylus, Lublin 2006, pp. 493-516.

- c) **journal articles:** author's name and surname (not initials!), the title of the article (in italics), 'the title of the journal' [set in regular type within quotation marks], the year or the volume (the year of publication), an issue number, pages (in: is not inserted before the title of the journal)

Example: Weiss Anzelm, *Rejestr ekspedycji ks. biskupa Jana Albertrandiego wikariusza i oficjła generalnego archidiakonatu warszawskiego z lat 1795-1797*, 'Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne', 92 (2009) pp. 247-298.

- d) **encyclopedic entries:** author's name and surname (not initials!), the title of the entry (in italics), in: the title of the encyclopedia (in italics), the volume, the initials of the first and middle names of the editors and their surnames, the place and year of publication, pages

Example: Lenort Feliks, *Archiwa Biblioteki i Muzea Kościelne*, in: *Encyklopedia katolicka*, vol. 1, ed. F. Grylewicz, Lublin 1985, column 877.

- e) **archival materials:** the name of the archive, the reference number, the title, pages or cards (everything in regular type)

Example: AAL, ref. Dz IV 22, Życiorys ks. Stanisława Brajczewskiego, card 46.

Note: It is necessary to give the full name of the archive followed by an abbreviated name in parentheses, e.g. Archiwum Archidiecezji Lubelskiej (AAL).

- f) **website addresses:** at the end – only the access date in brackets, without space after dots
Example: Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, <http://www.kul.pl/> (space: 15.04.2016)

- g) **electronic documents:** the title of the entry or the article, at the end – only the access date, without space after dots

Example: Ośrodek Archiwów Bibliotek i Muzeów Kościelnych, <http://www.kul.pl/osrodek-archiwow-bibliotek-i-muzeow-koscielnych,123.html> (space: 15.04.2016).

Author's copy

The author who would like to receive a free copy of ABMK in which his article is included must first declare that he wants to receive the issue of the journal or his article in the form of a PDF file.

Since the receiving of author's copy requires payment of a tax, the author has to provide the following data necessary for a tax return:

1. ID number or TIN (only people running a business).
2. Tax Office to which the taxpayer is responsible.
3. Address of permanent residence and for correspondence, if different from permanent residence.

THE PROCEDURE FOR REVIEWING SCHOLARLY ARTICLES IN THE JOURNAL 'ARCHIWA, BIBLIOTEKI I MUZEA KOŚCIELNE'

1. The procedure for reviewing articles is consistent with the review principles included in the Announcement of the Minister of Science and Higher Education of 29 May 2013 and 2 June 2015 on the criteria and procedure for evaluation of scholarly journals.
2. Submitting a paper for publication in the journal, authors agree to the review process.
3. Submitted publications are evaluated first by the editors.
4. Then the publications are reviewed by two reliable reviewers with at least a doctoral degree.
5. The submitted papers will not be sent to the reviewers from the same institution the author comes and to those who may be in conflict of interest with the author.
6. The papers undergo a double-blind review process.
7. An editorial number is assigned to the paper so that the work can be identified at further stages of the publishing process.
8. The reviewers are not allowed to use any information about the paper before its publication.
9. The reviewer sends the review in an electronic form to the email address of the editorial office and in paper with a handwritten signature. The email address is provided in the review form. The review is stored in the editorial office for a period of five years.
10. The written review contains a clear conclusion of the reviewer explaining the reasons for the admission of a scholarly article for publication or its rejection.
11. The final decision on whether or not to accept the paper for publishing is made by the editor-in-chief on the basis of the analysis of the comments included in the review and the final version of the article provided by the author.
12. Once a year the editors publish online the updated list of the reviewers with whom they cooperate.

